ČASOPIS PRO

SLOVANSKOU FILOLOGII

SLAVIA

VOLUME 7

1928/29

SLAVIA

ČASOPIS PRO SLOVANSKOU FILOLOGII

S podporou

ministerstva školství a národní osvěty

vydávají

O. HUJER a M. MURKO

Ročník VII.

TISKEM A NÁKLADEM

ČESKÉ GRAFICKÉ UNIE A. S. V PRAZE

1928—1929.

Reprinted with the permission of the Original Publishers

JOHNSON REPRINT CORPORATION
111 Fifth Avenue, New York, N.Y. 10003

JOHNSON REPRINT COMPANY LTD
Berkeley Square House, London, W1X6BA

First Reprinting 1970, Johnson Reprint Corporation

Printed in the United States of America

Obsah ročníku sedmého.

Články:

Kritiky a referáty:

Nekrolog:

Výtahy z časopisů:

VII[e] Année — Table des matières.

Articles:

Critiques et comptes-rendus:

Notes et informations:

VĚNOVÁNO

JIŘÍMU POLÍVKOVI

K SEDMDESÁTÝM NAROZENINÁM.

Ruskopolski rękopis z r. 1510.

Kto w literaturze narodowej rozpatrywa zwierciadło — odbicie kultury narodowej, zawiedzie się srogo w Polsce średniowiecznej. Była kultura, i znaczna; nie było literatury. Oto Kraków, miasto bogate, rządne, przy arterji głównego handlu, a niema po niem w literaturze najlżejszego śladu, w żadnym z trzech języków krajowych. Są jego świątynie i zamki, są akty miejskie i edykty królewskie, ale niema najmniejszego objawu literackiego tego życia, znaczenia, powagi. Edykt Kazimierza z r. 1347 zabrania, żeby przy weselach krakowskich bywało więcej nad siedmiu rimarii — piewców, ludzi obytych i z piórem, ależ nie zostało po nich ani jednej litery. Podobnie w piętnastym wieku; o wysokiej kulturze świadczy choćby uniwersytet, ściągający scholarów z Węgier, Prus i Śląska, ale literatury narodowej zawsze jeszcze niebyło. Już przyswajają sobie Czesi pierwsze pieśni polskie (Skarga umierającego; Horae canonicae Władysława z Gielniowa) a Ruś tłumaczy legendy i apokryfy, lecz o literaturze narodowej zawsze jeszcze głucho.

Nie mierzmy więc kultury literaturą, bo bywają od siebie i całkiem niezależne. Już stała cała Ruś, Mała i Biała (litewska), pod wpływem języka polskiego, widocznym i u Skoriny i z każdym nowym dziesiątkiem lat zawojowywał język polski bez literatury coraz nowe dzielnice. Od końca 16. wieku przez cały siedmnasty przesiąkła cała zachodnia ruszczyzna, Kijów, Lwów i Wilno, językiem polskim; ruszczyzna w drukach przedstawia się nieraz jako polszczyzna cyrylicą odbijana. Przykładów przytaczać nie myślę. Wobec tego zalewu ruszczyzny przez polszczyznę budzi tem większą ciekawość zabytek, gdzie odwrotny stosunek panuje, gdzie polszczyznę zalewa poniekąd ruszczyzna, gdzie polski jego język obfituje we mniej lub więcej wyraźne rusyzmy.

Pomnik to znany od dawna i świeżo w całości wydany; nie zwrócono uwagi na tę stronę wyjątkową, bo go wydawca mylnie zlokalizował. Pisał go r. 1510 jakiś Lenart z Bończy; wydawca (zob. niż.) poznał w nim szlachcica polskiego, p. Bonieckiego, i odnalazł jego Bończę (którą panowie Bonieccy istotnie przez całe wieki po-

siadali) w ziemi czerskiej t. j. na Mazowszu a więc w rdzennie polskiej ziemi, nad Pilicą w powiecie Grójeckim. Ależ tò jawna myłka; jest druga wieś tej nazwy, Bończa, w powiecie Krasnostawskim, nad Wojsławką, dziesięć wiorst na zachód od Wojsławic, na ziemi mieszanej, polskoruskiej i ztąd pochodził chłopski synek, Lenart (u pp. Bonieckich nigdy niema tego nazwiska), katolik, jak z imienia wynika, ale spoufalony z ruszczyzną i ztąd rusyzmy w jego polskim Aleksandrze. Rozchodzi się bowiem o Alexandrję polską z r. 1510. Nie zamyślam powtarzać znanych wywodów o powstaniu łacińskiej przeróbki 'Alexander de proeliis', którą ów Polak przetłumaczył, tym bardziej, że wywody te niedawno streścił Dr. Krzyżanowski (zob. niż.). Zwrócę uwagę na jedno, czego on nie dotknął.

Czytelnicy serbskiej i ruskiej Alexandrji mieli nierównie większą przyjemność, niż czytelnicy jej polscy i czescy. Przyczyna jawna: Bułgarzyn tłumaczył z oryginału greckiego, Czech i Polak z kiepskiego tłumaczenia łacińskiego. Archiprezbiter Leo psuł grecki oryginał, którego nieraz nie rozumiał; potknął się np. zaraz na początku, gdy zwycięstwo Aleksandra w igrzysku niby olimpijskiem pojął jako zwykłą bitwę i tak je przedstawił; potknął się fatalniej wyliczając, co Darjusz Aleksandrowi przesyłał. Był to bicz, jakim mistrz miał ćwiczyć chłopca; piłka, jaką się miał z dziećmi bawić i skrzyneczka złota (w ruskiej Alexandrji nieco pomylono: mjač i črъčegu i krъsticiu złata). Leo nie wybrnął z trudności a co napisał, popsuli jeszcze kopiści i w tłumaczeniu polskiem (jak i w łacińskiem) nonsensy są jawne: piła (to jedyne poprawne); pilnik (nie od piłowania naturalnie, lecz od bicia piłki, palant niby) i »kankra albo wianek«, co już tylko nieudałym domysłem tłumacza zostaje, który cancra chyba — jako corona zrozumiał.

Tłumaczenie polskie z r. 1510 ciekawe nie dla treści najpospolitszej, lecz dla języka i wszelakich, acz nieudałych sztuczek tłumacza; ważne zaś tem, że poraz pierwszy i ostatni daje pomnik polski przesiąkły ruszczyzną. W tekście z r. 1510 mamy więc niby początek tego wzajemnego przenikania się obu języków, tym razem ze strony polskiej i chociaż już w 15. wieku możemy w zabytkach polskich np. sądowych, z Czerwonej Rusi, z terminami ruskimi się spotykać, to nie da się porównać te luźne, fachowe niby, lokalne wyrazy z ową mieszaniną językową, o której teraz pomówimy.

Dziewiąty tom Prac Filologicznych (Warszawa 1914—1920 str. 548) zawarł ów przekład polski dla jakiegoś pana »litewskiego«. Od tego pana (?) przeszedł rękopis natychmiast do wileńskiej biblio

teki hosudarskiej (czy jako puścizna po bezdzietnie zmarłym, czy przy konfiskacji jego pism czy w inny jaki sposób), lecz nie dla Hosudara był przeznaczony, bo Zygmunt umiał dobrze po łacinie i „Aleksandra« czytał dawno w oryginale; ani dla kogokolwiek innego z rodziny królewskiej, bo nader niedbały tekst i pismo świadczą przeciwko temu; widocznie za niewielką cenę Lenart pracy się podjął a jaka płaca, taka praca! Pan »litewski«, co po rusku mało czytał a po łacinie nie wiele umiał, nasłuchawszy się u dworu o ciekawościach romansu łacińskiego, kazał go sobie przełożyć i Lenart pozbył się z wielkim pospiechem a z jeszcze większą niedbałością pracy niewdzięcznej, co dostała się rychło do biblioteki wielkoksiążęcej wileńskiej a z niej wkońcu ocalała w bibliotece Zamoyskich w Warszawie.

O tym przekładzie Lenartowym wspomniał swego czasu Maciejowski i dał z niego króciutką próbkę; obszerniej omówiłem go w Pracach Filologicznych V, 355—368; poświęcił mu sporo uwag Dr. Jul. Krzyżanowski, Romans pseudohistoryczny w Polsce wieku XVI, Kraków 1926, str. 66—75. Tekst sam wydał M. Kryński w Pracach IX, bez jakichkolwiek uwag, zbytecznych wobec tego, że dodano tekst łacińskiego inkunabułu z r. 1494, a to wystarcza najzupełniej, aby tekst Lenartowy wyrozumieć. Obojętne, czy Lenart z inkunabułu czy z rękopisu tłumaczył, bo i rękopis był tylko odpisem inkunabułu (nieraz dla skrótów trudniejszego do czytania niż rękopis). Różnice drobne między inkunabułem a Lenartem z jego winy wyszły czy z nieuwagi; Lenart daje nieraz liczby wyższe, np. na str. 299, 214.000, inkunabuł 200.[1])

Powtarzam, że obojętne. z czego Lenart tłumaczył; na rękopis można się zgodzić, bo niektóre błędy tłumaczenia z niedbałego odczytania niedbałego pisma łatwiej zrozumieć, niż z druku. Dr. Krzyżanowski jest zdania odmiennego; myśli o jakimś osobliwszym rękopisie — wzorze Lenartowym, odmiennym od wszystkich innych, bo Lenart daje nieraz szczegóły, obce wszelkim znanym tekstom łacińskim; zamiast o Bucefale mówi o koniu *nieuczonym* albo zamiast Didymus mówi o *niedowiarku*, aleź to są tylko własne domysły Lenarta i co wyczytał w słowniczkach (»dithymos — wąt-

[1]) Przytaczam stronice wydania, nie rękopisu. Czy wydanie wszędzie poprawne, za to nie ręczę, np. między podobizną a tekstem są drobne różnice. Nie rozumiem tylko nawiasów licznych: czy zawsze oznaczają słowa, które Lenart sam jako mylne skreślił, czy też nie dawał ich dopiero wydawca dla oznaczenia myłki tekstowej? on o tem ani słowem nie wzpomniał w uwagach wstępnych, obfitujących w drobiazgi a milczących o rzeczach ważniejszych.

piący«), to w swój tekst włączył; wystarczy porównać najtrudniejsze miejsca, spisy narodów itp., żeby się przekonać, że wzór Lenartowy odpowiadał litera w literę inkunabułom. Największa różnica chyba na str. 151: mali semper cogitant mala et commitunt *'zli myślą złe rzeczy a dobrzy dobre zawdy czynią'*, ale i tu ruszył tłumacz własnym konceptem tylko, por. niż.

Lenart tłumaczył słowo za słowem, nie dbając o myśl; taksamo tłumaczył statuty koronne Swiętosław r. 1447 a inny, spółcześnie z Lenartem, Legendę o trzech królach i i., ale ci tłumaczyli przynajmniej starannie, każde słowo, Lenart zaś jak najniedbalej. Był za leniwy, popatrzyć do »Wokabularza«, i opuszczał albo pozostawiał słowa łacińskie w polskim tekście nieprzetłumaczone, np. *seriatim* str. 62, *iecoris* (a 399 *epatis* przez *serce* wyłożył!), *virga, ariolus, scissura, cancra, satrapes, adunathe* 128, *mantyka, pepones*. Imiona osobowe wciągał w formie łacińskiej: do kościoła *Appolinisz;* weszwał *Herculem;* sz krolem *Arridorum, sz parlamento Macedonibus vczynionego* de parlamento Macedonibus facto; w armatorum rabie, domyślał się chyba jakiejś nazwy, bo przetłumaczył: *raby szlych izbroynych;* mare purpureum (o kolorze) jest u niego *morze pawłoczne* (o materji). Nigdy nie troszczył się o sens; jak co mylnie przeczytał, tak bez namysłu przetłumaczył, np. moratus przeczytał mortuus i przetłumaczył *szmarl* (514), calor (280) *krasza* a odwrotnie colorem (368) *czyepla;* mundum (świat) przetłumaczył *czysthego* (385); thesauros przetłumaczył *bykon* (thauros!) 180; 116 verum (*ale*) — *prawda* (nieraz tak); belli formitudinem — *mocnego* (firmitudinem!) *walczenya*; jakim sposobem pereamus przez *spolem sthoymy* przetłumaczył, nierozumiem; incedebat *zapalyal* 441 (niby: incendebat); *dla szaszdroscszy* iniuriam (niby: invidiam); str. 56 *si*, str. 393 *et* zatrzymał; de triclinio prosiliit *o szyrczu movyla* (61), bo w wokubalarzach wyczytał: archi triclinus żyrzec; *gnyewayacze* hac hora (niby: ira); (57) nad ceneras wypisał *rakomyya;* (54) gratanter *czyąszko* (niby: graviter) philosophos — *prorokow* itd. Z szkoły wiedział, że ad calcem znaczy: do końca (właściwie: do mety), zatrzymał to nawet tam gdzie o calx — wapnie mowa: sine calce, *besz koncza* 63 i 370 in calcem resolvimus, *dokoncza nye* (!) *roszdzyelyamy*; więc nie dziw, jeśli ceruleus color tłumaczy (443) *farba yakoby yagody wysznyowe* (niby o cerasus myślał). Że łacińskie zwroty imiesłowowe albo acc. cum inf. wypadały najniedołężniej, o tem milczymy.

Więc przekład Lenartów jest poprostu niechlujny; mimoto wobec ubóstwa dawnych tekstów polskich, gardzić nim nie myślimy. Po polsku umiał bowiem znakomicie a narzeczowych form przytem się wcale nie wystrzegał, więc i z jego tłumaczenia może i gramatyka i słownik korzystać; należy jednak zawsze być ostrożnym i pytać, czy co nie wypłynęło poprostu z niedbalstwa, pomyłki, bo od najpotworniejszych błędów pisowni roi się u niego, opuszcza litery i połyka całe zgłoski, np. *rzadzmy albo lanczuchy* 50 zamiast *rzeciądzmi*; zawsze u niego *czerlony*, ale 250 *czelenosczią* (rubore) zamiast *czerlonością*, *wyeczyadlo* 432 zamiast *wierciadło*; pisze często *y* zamiast *ye*, *bowym*, *myluymy* zamiast *miłujemy* (bardzo często tak), *szawsz* lub *szady* zamiast *zawżdy*, a i *szawdy* nieraz pisze, ale *poroszmyal* 150, *roszmye* zamiast *rozumie* jest narzeczowe i *remyona* str. 49 wedle znanej wymiany narzeczowej *re-* zamiast *ra-*. Napewne narzeczowe jest *gl* z *dl*, częste w polszczyźnie lat 1500—1550 (spółcześnie i w Pskowie!), *szemglymy* (mdłymi) 269, *moglić*, *moglitwa*, *szemglyely* 263. Taksamo wyrzuca stale *d*, pisze *jenym*, *jeno; polyeszyebye* 260 (podle); zawsze *rosznyewal*, nie rozgniewał; zawsze *wyelgy* (ale jest i *wyelkoscz*). Pisze już 311 *nyedzwyedze*, ale 313 jeszcze *myedzwyothkowye* scorpiona (z *o* dla pochylonego *a*); wstawia *d* między *z* — *r(z)*, *szdrzuczywszy*, *szdrzadzenye* disposicio. *szdrzadzi* 538, *szdradzywsy* ordinatis 175, *szaszdroszczy;* już tu znachodzimy mylne *nyedopyrze* zamiast nietoperzow; *szkry* zamiast iskry; *deptasz* 348, ale *kraty* zamiast kretów 321 myłka pisowni, odwrotnie *pothczessze* 205 zamiast podczasze; *szeszrzethly* go 268 obviaverunt, zamiast *ześrzatli; sz tresznyszkv* ex arundineto 317 (i mylne *threnyszkv* 321) od trści, trściny, treścniska; i *myodonko* mella 388 myłka zamiast miodunki. Jeszcze zachował *ść-* w *szczklyarze* (ścklarze). *Chalyl* 93 niekoniecznie błąd zamiast chwalił, bo polszczyzna stale *chw-* upraszcza w *ch-*, np. *chory*, *chost* (*Chościsko* ojciec Piasta, *Parzychost* Tragedja żebracza, *Zawichost*, *choszczki* equisetum itd., a podobnie i *g-* z *gw-*, więc *goszdzyamy* 171, por. *gwozdy*, *Gozdawa* z *gwozdawa* itd.), i w psałterzu floriańskim *chalic* nieraz zachodzi, ale jest i *phalycz* 239 ze zwykłem *f* = *chw*. Mylne *t* w *czyelestną* 386 i częściej; fontes są *wzdroye* 426; poprawnie napisano *szamnyenye* (sąmnienie) 151, *paweszi* (bez nosówki) 507; *kwczie* (kwitnie) 292; *szczmyelow* 213 (dziś *trzmiel*, mylne); *obychodzenye* (jeszcze u Reja tak); *pomyerzsknyenye* nebula 349 z poprawnem *k*, nie z mylnem *ch*. Ciekawsze są pierwotne gene-

tiwy plur. *żonk, muszk, skork, szroszczk* (z rożdżk), *kothk* 100, *poławk* 100; spółcześnie bywają podobne formy *ławk, màtk,* ale nigdzie tyle ich niema, co tu; *stholcz* 143. Nie wiem jak pojąć częste *je-* zamiast *ja-* w *nayesznyeyszi* 250, *nayęsznyejszych* 190, *byszkv* (zamiast biskupa!) *wnayesznyeyszey stolye przepaszanego* stola candida iacinctina (to opuścił). Skraca już *bodaj,* ale *sznaymoszcz* 292 może błąd pisowni; dalej *wyelgą czroda bydla* 64; zawsze niemal *wszekoż; wylenie* zamiast wylanie; pisze *szyethm* jak nieraz w 15. wieku; *u palycza* = palca, narzeczowe.

Liczba podwójna rzadka, ale są *dwie mieście; szeszlaszthą szyą obądwa; sama dwa krola biłasta się;* gen. plur. *lokyeth* 125; *thysszyącz* 507 zamiast zwykłego tysięcy; *do dzwyerzi* 536 *(dzwyerze, na dzwyerzach); zyem;* compar. *twardziejszy* z genet. compar., *twardzyeysze ono szwyeracza* (!) *cocodrilusz. Bojeć się.* Part. praes. act. ma znaczenie biernego, *rzeknący* vocatus, *mieszkające* habitatae, *niedowierzający* incredibilis, *żądające* captanda. Czy *szlonye* nie błąd zamiast słońce? (ale samo słonie znamy jeszcze z 17. wieku); pewnie błąd *garszkow* zamiast garnków. To byłyby ciekawsze brzmienia i formy, dowodzące znowu, jak dawne są właściwości polskich narzeczy.

Tłumaczenie Lenartowe jest najpodlejsze ze wszystkich, co się kiedykolwiek u nas czy na Rusi pojawiły. Obojętny na myśl, konstrukcję, formy opuszcza słowa trudniejsze nieraz, ściąga, skraca zdania; zacznie np. dobrze: haec litera, *ten list,* ale dalej: transmissa — *odesłana,* jakby o *list* zapomniał. To nie tłumaczenie, lecz raczej glossa interlinearis, do jakiej z szkoły nawykł i jak w glosach szkolnych stale bywa, najniepotrzebniej dla sensu daje synonimy, np. honorem — *chwałą, cześć;* viriliter — *mężnie, mocnie;* coriis — *skor, rzemieniów;* fines — *ku końcu, ku granicam; na śmieszydło jest a sromotę* ridiculosum; *zubrowie, łosie,* tigres; *drapając, każąc,* incidentes; *forma, persona,* figura; uvae — *jagody, grona* nad tem itd. Wszelkie odcienia myśli łacińskiej grubo zaciera, np. Aleksander grozi Spartanom, nie chcącym go przyjąć: videbitis vosmet ipsos reprehensuros, '*oglądacie nad sobą pomstę*'; ci opierają się jemu, bo non sunt imbecilles sicut Athenienses '*niemaż dowcipniejsze ludzi jako Athenienses*'. To jego własny domysł z prostego nieporozumienia a nie z jakiegoś osobliwszego rękopisu. I w innych razach sadzał się na własne domysły, co Krzyżanowskiego (p. wyżej) w błąd wwodziły, np. zamiast Cupidinem (nomen proprium!) zostawić, dał *cielestną żądzę*; tekst mówi o bogu

Marsie, on twierdzi *„Marti tako rzeknącej planecie“;* zamiast Dionisius pisze *Dziwisz bóg pijaństwa; koń duczfal* (!) *nieuczony* powtarza się i na str. 279. We wzorze było: direxit eis epistolam 153, on przeczytał w pospiechu dixit i przetłumaczył *rzekl im*, ale połapał się znowu i napisał *posłał im list.* Per medium triclinium discumbentium = *a posrzodku żyrców siedzących*, jak wyżej mieliśmy triclinium mylnie przełożone; fumositas tłumaczy przez *cudność,* niby famositas? Nazwę miejscową Platea tłumaczy przez *ulica* a odwrotnie vallem zostawia, jakby to było imię własne. Fulciunt tłumaczy przez *oświecają*, jakby to było fulgent. Wiele błędów nasuwa mimowoli myśl, że to odpis tylko, np. *szwyelkye* zamiast *świeckie*, mundanos; *szwyerzączego* rutilantem, zamiast świecącego; *oblog nyema*, zamiast *nieba* (nubis); *szebranie*, zamiast stałego *szemranie* (sibilus); *koło albo okral* (circulus, zamiast *okręg*, glosa); ciągłe mylki w literach i opuszczania zgłosek nasuwają stale myśl o niepoprawnym odpisie nietrzeźwego chyba Lenarta, lecz wszelkie inne cechy przemawiają za tem, że to nie kopja, lecz oryginał. Wobec takich przeraźliwych braków i błędów posądzam wręcz Lenarta, że częściej usta w miodzie Kowieńskim, niż pióro w inkauście maczał i podchmielony pisał, co się nadarzyło, ani chwili nie rozważając samej rzeczy. Więc liczne są humorystyczne wręcz kawały, np. Cassander vero caput tanti mali *'a nakłoniwszy* (!!) *głowę tako złego'* (*tako* może zamiast takiego, bo zgłoski opuszcza często); nazwę ludu, Merorum, tłumaczy *smutków albo płaczów* (glosa); Tholomeusz najpierw *przybytkiem* (talamus!) oddał, potem dopiero imię zatrzymał; morenas przeczytał murenas i *mysze* wypisał, dopiero dalej *zwierząt morenariorum* dał. Mylnych tłumaczeń, nieporozumień moc nieprzebrana, np. *komornika* cubiculum (zamiast komorę); *spiewanie* incantationes (zamiast zaklęcia); *składanie* figmenta (!); *swąmocą nauczał* iugo suo docuit; *nie przemienię* non invitabo (czytał może mutabo?), *obraz która siedziała* statua quae sedebat; haec oddaje zawsze przez *ty rzeczy*, mala *złe rzeczy* itp.; jedno łacińskie słowo tłumaczy raz tak, raz inaczej, impetus jest *nawalność*, ale i *wielkość;* figura jest i *wyobrażenie;* mimici *posłowie*, przeczytał pewnie nuncii; regalis tłumaczy nieraz *wyborny;* ale z octonum (ósma część świata) zrobił *octavisza* 243; enim tłumaczy *iże*, ale raz *isze vim;* sibilabat przez *kxykal* lepiej tłumaczył, niż przez *szemrać* przedtem, ale *krzekczacz albo pysczacz* congirans, jak i girantes *wszethwszy* 312 całkiem źle zrozumiał; *o sczą̨szczv* forma, prze-

czytał widocznie fortuna (99); non credimus vos ignorare skrócił mylnie w *nyewieczye wy;* sonipedes *pyeszich* 295 a poledros zostawił nieprzetłumaczone, zato canem Cerberum oddał przez *psa jadowitego* 377; ne spacia terrarum sufficiant *nyeprzechodzyly presz* (!) *szyemye* 377, co sensu niema żadnego. I tak coraz psuje łacinę; triclinium *palacz* a apokrichariusz zostawił 201; Aethiopia *murzyńszki*, ale *eburnowe, ebenowe* nie próbował tłumaczyć; *myeszkanye* conversacio; *moszcze zyol* sucos; in aula *na uliczce! do miasta Caspian* ad portam Caspiam; *vbywalo ich spolem* comminuebant 321 zamiast druzgotali, niszczyli! pallio textillorum *plaszczem tkhaczow* (niby textorum); fauces cristatas *paszczaky yakoby przylbycza*, gdzie crista zupełnie niezrozumiał (wziął od hełmów, gdy tu o opierzeniu mowa); inundacione diluvie zesłabił w *szabranym wody*; ponieważ magister = mistrz, więc i magistratus *mystrowszky* został; promulgando *przedluszony;* indigentia (ubóstwo, brak) *sządlywoscz*, taksamo indigere o niedostatku przez *poszadacz* oddał 83; *spoczlywoszczyą* gratis; expugnare tylko *walczyć* a arietes (tarany), to *młoty;* promuscides (u słoniów) *paszcząky* 281 (to *ą* znaczy *e*, jak np. w *cząsthnych* principes t. j. czestnych); *spelunka* raz zatrzymał, drugi raz jaskinią przetłumaczył; coby dwadzieścia *przeszasz* stadiorum, znaczyło, nie odgadłem (do sąż-ni?). Coniuratio jest i *szemranie* i *przysięga*; genitalium oddał przez *nieuczliwych*, ale fudissemus *szlvbvym* znowu z niezrozumienia tekstu. Dlaczego tortuosus *naokrvthnyeyszi?* chyba że to naokrętniejszym czytać należy z częstem ruskiem *u* zamiast nosówki. Pomaga sobie nieraz niedokładnem albo dosłownem, więc również niedokładnem tłumaczeniem, i tak architectis *istym* (z glos znane!) *sprawczam; przykaszyczyel* imperator (zamiast cesarz, por. imperare *panowacz* 105); *rzadzyczyelye* rectores. Omnes (acc.!) fructus *wszytcy* (!) *pozythky byerzymy (y* częste zamiast *e*, *szlymy* = szlemy, *chczymy* 375 chcemy itd.). Invitos *nieproszonych*, zamiast niechętnych 119. Assidem niezrozumiał, zostawił, ale potem nadpisał *stolyecz* a podpisał *koszczyol*. Gadzina żyje z *lasere* (de lasere, rodzaj żywicy); ludzie przynoszą Aleksandrowi spongias (gąbki) albas et purpureas *szaponnycze y pawloky* (!!), dalej *konchy* wielkie na tyle *sextarios tho yest myary* i suknie z *vitelis* (nie przetłumaczył jak i tamte słowa) 495. Impetum facere napaść, tłumaczy zawsze *uczynył szyla* (siłę). Rostra *nosy* zamiast dziuby, ungulae *nokty* zamiast kopyta. Najgorzej pomylił przy opisie Bucefała, tak nazwanego dla znamienia 'signo quod maius habebat

ıstum' *kthore myal racze* (ręce, czytał więc manus!) *gorayaczego* a nad tem napisał *rydzego yako ogyen*, quidammine corniculorum *nyekthore pstroczyny wronyąth* (więc cornix, cornicula wrona, pomieszał z cornicula, rożki). Erat etiam in summitate ipsius lapis rubicundus *abyl thesz na wyerzchu oney kamyenycze* (!) *rubicundu* (na innych miejscach tłumaczy czerlony!) *kamyen*. Castoriem zatrzymał. De dicto arundineto *sz onego thre (syaszyą)*, nad tem *nyszkv*, rozumiem tak: z jaza, ale to poprawił, kończąc *tresnyszku?* (niem tłumaczy bowiem arundinetum na innem miejscu). In convivio tłumaczy *przy kołacjej, na godzyech, na godzye* (opuścił chyba *-ch*), *przy stole;* detrimentum, szkoda, u niego *pogorszenie. Junonem wyerzasz bycz boga szerdecznego dlya tego yze wyelgyem byl gnyewem poruszan* Junonem credis deum cordis, eo quod iracundia nimia movebatur 385. Parenti solis w tytule Dariusa, krewnemu słońca, u niego *posluszuemu szlonczewy* a parens solis *będąc posłuszny słońca*. Imperatori raz przez *rozkazującemu* oddał. Multitudo u niego zawsze *moc. Poktokv stala zyma* aliquantis diebus hiemavit (po kolku? ruskie, zamiast kilku? nie zrozumiałem dobrze). Profugus *yako szalyony!* W darach Darjuszowych objaśnił łacinnik zocha »quae fit de virgis quae a capite curvantur«, to objaśnienie na pierwszem miejscu (str. 98) opuścił, dał je dopiero przy drugiej wzmiance (str. 101), ale opuścił quae fit de virgis i dał tylko *pylnyk kthory szya od wyerzchv szkrywyl (!)*. Lecz daremne byłoby, wyliczać wszelkie odstępstwa i myłki, co z niedbalstwa i z pospiechu, bynajmniej nie z jakiegoś osobliwszego rękopisu łacińskiego się tłumaczą; niema ani jednego rozdziału, coby nie wykazywał podobnych grubych błędów. Do tego niedbalstwa, opuszczania ciągłego słów łacińskich, przystępuje niedbalstwo w samej pisowni.

Bardzo bowiem wadzi częste, o czem już wspomniałem, połykanie liter i zgłosek końcowych, np. *nakolya* (zamiast na kolana); *nalyeszly czlowyeka lyeszącze* (leżącego, bo to nie osobliwsza forma jakiegoś gerundium); *nyewydzya* (nie widział); *kasza*, iussit — to nie aoryst, brakuje *-ł*; *nyezgrzely* (nie zgrzeszyli); *yad* (jadł; są bardzo częste podobne formy); *wyszlonych navk* (liberalium, zamiast wyzwolonych! zatrzymuję pisownię oryginału tylko gdzie tego wymaga potrzeba, zresztą przepisuję wedle istotnej wymowy); *konnye* (ku mnie!); dwukrotne *przesczyero* sindonem 93 i *przeszczyero albo tho ysthe odzyenye lnyane* (z *to iste* zaczynają stale glosy!) subtalares lineos 432 może skrócone zamiast prześcieradło? a może

prostěra jakaś krótsza (czeskie prostěrka itp.); *nyewyasz Bithrio* 86 czytaj niewiasta, bo Lenart z mężczyzny zrobił kobietę (*yey* 87); *spom* unacum (zamiast społem); *bloslawycz* zamiast błogosławić; *panocza* zamiast panująca; raz pisze *paszcząszky* ora zamiast paszczeki. Stale pisze *y* zamiast *ye*, *wym* itd., nierównie rzadziej odwrotnie, *ye* zamiast *y*, *nyenyeyszy*, *drugyem* zamiast drugim, *yem* = im.

Pisowni samej nie rozbieramy, bo niechlujna, jak niemal każda inna spółczesna; wystarczy zaznaczyć, że nosówki pisze się przez *a*, rzadziej przez *ą*, np. *yadze* furiae 391, jędze, ale *sządnego kradzyeszv* zamiast żadnego (*kradzież* mascul. jeszcze, dziś femin.); *procz sądnego walczenia* altricatione, możnaby i sądnego (sądowego) rozumieć, ale to znowu tylko: żadnego. Znak miękczenia, *y*, wyjątkowo *i*, kładzie się stale, nieraz i tam, gdzie go nietrzeba, a brak go czasem, gdzie potrzebny, ale to zwykłe niedbalstwo ówczesnego chaosu ortograficznego, usuniętego dopiero przez druki. Nie brak i zdwojenia niepotrzebnego, *abbo* itp. Dla wszystkich syczących jest jeden znak, przeważnie *sz* a *szy* dla zmiękczonych; więc *szkarady* należy czytać *skarady* (wydawcy zawsze mylą, jeszcze Grünenthal w Wiślicji jej wyraźne *skarady* przepisał mylnie z *szk-*) a *okrasza* czytaj okrąża, wedle łac. congirat.

Najciekawsze w tym zabytku są jego rusyzmy, przez co nabiera między wszystkimi »staropolskimi« pomnikami osobliwszego, nie powtarzającego się skąd inąd znaczenia. Są jednak między tymi rusyzmami takie, co niezbicie dowodzą, że nie wyniósł ich Lenart z lubelskiej Bończy; o nich dowiedział się jeźli nie w Wilnie, to na dworze jakiegoś litewskiego pana, bo między panami niebyło jeszcze Polaków, jacy już w Wilnie między mieszczaństwem (obok Niemców) a szczególnie i między duchowieństwem przeważali; są przecież kazania polskie bernardyna Komorowskiego, miewane spółcześnie dla mieszczaństwa wileńskiego. Jeżeli Lenart np. solidos aureos (dukaty) tłumaczył *korabelniki*, to o nich z pewnością w Bończy nic nie słyszał: jest to dawna ruska nazwa luidorów, przeważnie angielskich, co miały korab (okręt) jako godło. Albo *klikunowie*, *klikonowie* dla praecones też staroruski termin, ale nie boniecki. Więc możemy śmiało wnosić, że Lenart nabrał się rusyzmów i w służbie swej dworskiej, może wileńskiej właśnie i starał się dogodzić swemu środowisku »litewskiemu« — mówimy ciągle »litewski, Litwin«, ale to tylko zamiast »białoruski, Białorusin«, bo w r. 1510 nikomu się o Litwie właściwej, etnograficznej

ani śniło; jeszcze Rej w r. 1562 Litwinem Białorusina nazywał a w Moskwie i w 17. wieku litowskij tyle co białoruski.

Białoruskiego (wileńskiego?) środowiska i wpływów dowodzi stałe twarde *r*, *lekara* 66; *rycer*, *ryczere*, *ryczerom* (tak najczęściej, *rycerze* itd. należy do wyjątków); ciągle mienia się *ry* i *rzy*, *po chrypcye* 53, *na chrypczye* 277 obok *chrzybyet; preto;* więc *krynycz* 428 należy czytać *krzynic*, jak je u Leopolity (1561 r.) znachodzimy; *gorko* (gorzko); *stharecz* (starzec); *który* (którzy); *naprecirv*, *sprecirvić; urvierał* credidi 160; *rvyerchny* i *rvyerzchny* obok; dalsze przykłady zob. niż. Jako białorusin pisze *h* zamiast *g*, *hlathkoszcz*, *hlathkye rorvnego; hądyn* (gadzin) 308; ***hukiem*** rugitus 318.

Inne rusyzmy: *szdzyererva* 196 (miękkie *e* dowodzi białoruszczyzny!); *bolszy sznyeg* 348; *pyolno* 206; *popolnycz* 523; *pyolno oszyoro* (pełne jezioro! 312); *ozyoro szlaszne* (jezioro słodkie, 312, por. *rvody szlaszney* 303, 310); *szatry* (namioty, bardzo częste), nawet *szatry drali są* 346. Zamiast *rz* samo *r*, *reką*, *niestrvoreniem*, *szrvyeratha* i *szrvyerącza*, *kreszacz*, *szkrythl* (skrzydł, alis), *pryaczelmy*, *presz (przez)*, *vszrarvszy*, *prykladal*, *szkryrvyl*, *rvyeszere; sz oblakorv* 43 (zamiast obłoków); czy *myeszczenye* nie rusyzm zamiast mieszczanie? podwojone *n* ma może również podobny początek, *besz valczenna* 144; *kolko* (kilka) 511; *u* zamiast nosowki będzie rusyzmem, nie wymową dialektyczną: *pruthko; pup; rublorv* talentorum; *rvstupnyorv* gradus; *muszerrye* 397; *szmuthlyrva* molesta; *gusthy* 416; *poszbvdzyesz* (pozbędziesz); *kvszaly* 321 (kąsali); *zubry*, p. niż.; stałe *żonka* (mulier, raz nawet *doczką* feminam 533) i *mużyk* (*mużykorvie* masculi, nieraz). Więc i *nyeszczastlyrvemv* 218 i *sczasthlyrvy* 220 mimo swego *ę* (pisanego przez *a* jak zawsze), uważam za rusyzm; *nalyazaly* 225 mimo *nalazamy* Kazań Skrzyskich uważam taksamo; *yeho* 158; *rvyedayesz* (wiesz) 62; pieprz nazywa się 118 *pyerz*, ale dalej *pyerczorvey* 120, *piercu* pipere 492; *szorvaly rvlocznyamy* iactarent lanceis przypomina ruski zwrot, nie polski.

Nieraz znachodzimy ruskie *er* zamiast polskiego *ar* (to nie narzeczowe, lecz ruskie), *myeszczenye nyeszarverlyszmy* clausimus, *rvyernącz naszath* 119, *poszerla* 211 (pożarła); *rvolczy* (wilcy!); *-ere-* bywa: *stolpy* (częsty rusyzm, słupów niema) *szyerebrne* 382, *zyrvota czererva* ventris 387, *szroszczk dzyererranych* ex frondibus arborum 388; *pochmarny* tenebrosus 401 zawdzięcza *a* ruskiemu; czy i stałe *a* w *sztrvarzyla, sztrvarzy* 387, ale *sztrvarzyl* 405 crea-

verit, wedle ruskiej twar? częste *strzela, strzel* zamiast strzał i *byely* zamiast biały, *dziełać* zamiast działać, *vdzyelal* 62, 177, *dzyelaly* 157. Dziwacznie obchodzi się z czasownikiem wierzyć: *uwyeral* credidit 60, *wyerzasz* credis; podobnie pisze *Nyedowyerek, Nyedowyerkowy krolewy* Didymus 353 (por. wyż.); *wyedoma*˚i i.

Najciekawszy rusyzm sztuczny: *weszlye woyszka* 319 i 340; jest to ruskie *vozlě* z zastąpieniem ruskiego *o* przez polskie *e* (odwrotnie w ewangelji Peresopnickiej 1561 r. z polskiego *wedle* zrobiono ruskie *wodle*). *Nogowie* dla gryfów będzie również rusyzmem, nie bohemizmem a *moreny albo szyelawy* 496 w Polsce mało znano (Rostafiński Symbola II 401 cytuje raz *sielawki* z r. 1451).

Wybitny jego rusyzm, to znane nam z dawnych pism ruskich od Słowa Igorowego począwszy, *czerlony* 'czerwony' (raz mylnie *czelenoszcią* rubore); *szlonye czerlyone* solem rubicundum; *ptaczy czerlyony* 322 rubeus. Czy *szawyesz* vectes ma białoruskie *ie* zamiast *ia*? por. *bieda* heu! Ruskiem jest *zabijaka* 485. Czy *szkazy* indica, ruski imperativ? *stłał pod miecz*, prosternebat, z zachowanem ruskiem *t*? Dalej *pławali* natantes, ale *przeszel* (zamiast przeszedł) niekonecznie rusyzm, znajdujemy to i indziej. Tyle o języku; nadmienię jeszcze, że obok przeważającego *iow* częste jeszcze *iew, Darjuszewi, słońcewi* itd.; zawsze *zaledwe*, nie zaledwie; *rzeka rosthanala szye yest* dissolutus est fluvius, *rosthonye* dissolvit; *szkamyenya drogych* 471; *ar* zamiast *er:* stale *parski*, nie perski, *kupky* (pisownia fonetyczna) *parlowe* zamiast pierłowe? *Dufać* confidere całkiem nowe, jak i *zdumiał*.

Przytaczam wkońcu kilkanaście rzadszych wyrazów:

badać się (nie ob-adać!), *badał się* sciscitatus est, dwukrotnie.

błona membrana.

bledzieć pallescere.

budy i skarłupy tuguria et speluncas.

darski strenuus.

dulizny albo rudy żelazne, metalla, tylko tu wymienione, por. mój Słownik Etymologiczny.

giełk strepitus.

groch wilczy farra.

gospodowali hospitati.

drzewo *jaworewe* platanus.

karta membrana.

kocię catulus, *koczye* (ale tu raczej o piesku).

kraty cancelli.

kokosz (i *jajca*).
łapka galea.
łasztow i wag libra.
łotr latrunculus.
latność, lyathnoszcz aetas.
łuczyna fax, ruskie; faculae.
malerz malarz.
makowicami capitellis 285.
mokrz urina.
narządy żelazne ferramenta.
nikakiej nullatenus.
nowosiedliny albo dary encenia. tłumaczone dalej przez *poszwyczanya* (! zamiast *-ię-*).
nożny, sz noszen 69 pochwa.
nycezvyach dissenterie pozostało mi zagadkowem.
obrazy statue.
okowany falcatus (o wozach z kosami).
okręty naves.
orzów dromedarios (z wokabularzów).
paweszi czytam paweży, bez nosówki jeszcze.
pieszki piechotą 200.
pyrszczyencze y obowy (nie obuwie, jak u nas stale, ale *-y* końcowe zamiast *-ye* częste).
podszczepienie, potthszczepyeny albo zdrada calcaneum (*-y* końcowe zamiast *-ye*).
poławka (!) muscipula, zamiast połapka? do poławiać dorobione?
sprawczamy fundibulariis polega na jakiemś nieporozumieniu, bo *proca* fundibulum.
przedzej, cerkiewne *prěžde* z stałem u nas *-j, przedzey nyszlybyl* priusquam.
przytkać spotkać, *mą przythkacz* eveniet, *by się tobie co nie przytkało*.
sz rokyczyny viminibus.
rękomyja nadpisał nad pozostawionem łacińskiem ceneras.
rostyrk, bez roztyrku sine contradictione 254.
rydzy jak ogień.
ryś, ryszyow pantheras z wokabularzy spółczesnych.
siedlisko area.
skrzytać zęby.

sklepy pavimenta.

smakować, przez vkuszenye szmakuymy (zamiast *-ujemy*) per gustum saporamus.

smrodzieć, smrodziejesz.

szcie gressus, *szczv* 51.

szkarłupy speluncae 333.

szyrmowaly wojowali 329.

stanowić się castra metari.

rzeczy *szczodrobych* largas, *szczodrobości* largissima.

tamież, tamże, nieraz.

trepy obok *wstupnye*, *wszchoth*, *wstopyen ; trep.*

wieczernik cenaculum.

święta *uroczne* annualis.

wojska, raz zachował fem., zresztą zawsze już neutrum.

wzraz podobieństwo, kształt.

wyspa! zamiast dawnego wysep, może wedle łaciny: *szczeth-wsi szwaszei wyszpy* de vestra insula exeatis.

zabiciel, v szabyczyela.

zaponnice spinki.

ześrzatnąć, szeszrzethl ye obviavit 66, 85.

zamek, castellum, tłumaczy i przez *miasto*.

zdumieć się, szdumyal stupescere.

zimnicami febribus.

zapamyathay zapomniej, na innem miejscu *zabywamy*.

włożył zanadra in sinu.

sszvbry szloszmy cum tigris cum pardis 278, czytaj z zubry, nie żubry, *u* ruskie zamiast nosówki; *łoś* dla pardus zupełnie dowolne.

żyrzec triclinium, wedle żyrzec architriclinus.

Berlin. *A. Brückner.*

Einige Bemerkungen über die serbo-rumänischen Lehnwörter.

Vergleicht man das Serbische mit dem Rumänischen, so findet man, daß die Lehnwörter, die aus dem Serbischen in das Rumänische eingedrungen sind und umgekehrt aus dem Rumänischen in das Serbische, ein ganz anderes Gepräge zeigen. Der Unterschied ist nicht mehr so gross wie z. B. der bei den ersten slavischen Lehnwörtern im Rumänischen. Der Charakter dieser Wörter zeigt eine grössere Ähnlichkeit untereinander und man kann ihn mit Hilfe der historischen Methode sehr leicht erklären. Diese Lehnwörter sind Zeichen eines viel intensiveren Zusammenlebens der beiden Nationen miteinander.

Die politische Geschichte dieser Nationen zeigt uns auf einer Seite ganz klar die rumänischen Wanderungen durch die serbischen Länder, die direkt aus wirtschaftlichen Gründen miteinander in Verbindung waren, auf der anderen Seite sehen wir die fortdauernden Wanderungen der Serben in das rumänische Gebiet. Das Endziel der rumänischen Wanderungen war die nötige Weide für ihre Schafe, das Endziel der serbischen war die politische Ansiedlung der Serben auf österreichischem und ungarischem Gebiete, um die Kraft der Magyaren zu brechen. So haben sich diese zwei Nationen vermengt. Die Mischung konnte leicht erfolgen, da sie von der geographischen Nähe, von wirtschaftlichen, kulturellen und oft auch von politischen Verhältnissen unterstützt wurde; dazu hat noch derselbe Glaube viel beigetragen. Die Hoffnung war oft dieselbe. Der Druck der Herrscher war gleich stark, und der Gegendruck wurde durch die improvisierte Kraft der Kirche gelindert.

Die Durcheinanderwürfelung dieser Nationen durch ihre wechselseitige Beeinflussung hat dasselbe Resultat: auf dem serbischen Gebiet verloren die Rumänen, auf dem rumänischen Gebiet die Serben. Das Übergewicht einer Nation über die andere wurde teilweise durch ihre Masse, teilweise durch die geistige Überlegenheit bedingt. Mit den Sitten, Bräuchen und Institutionen vermengte sich auch die Sprache. Diese Mischung nahm eine längere Zeit in Anspruch und

war abhängig von der Wiederstandsfähigkeit der einzelnen Sprachen. Jedenfalls führte hier auch die Mode das Wort.

Der fremde Einfluss kann stärker werden, wenn der Sprechende die fremde Sprache absichtlich höher schätzt als die eigene. Das Eindringen der Fremdwörter kann nur individuell geschehen. So führt das Individuum persönlich diese Fremdwörter in seine eigene Sprache ein, erstens nur sehr langsam und in geringen Mengen, denn man muss dieselben mit dem nationalen Sprachgefühl in Einklang bringen. Diese Beeinflussung verarbeitet fremdes Sprachmaterial nach inneren Sprachformen in Anpassung an den Vorstellungsinhalt der Sprache. Die Aufnahme von Fremdmaterial in die Muttersprache wird durch das Bedürfnis bedingt. Es handelt sich um Begriffe, die mit Hilfe der neuen Fremdwörter bezeichnet werden. Diese Begriffe sind in der Vorstellung des Sprechenden nicht immer genügend klar, oder wollen ganz kleine Differenzierungen wiedergeben, vielleicht auch neue und fremde Sachen und eingeführte Produkte, die ihm unbekannt waren, zeigen. Hier kommen zuerst die Ortsnamen in Betracht. So haben die Serben von den Romanen und Rumänen die Namen *Durmitor* und *Visitor* (Schlafender u. Träumender) für die Berge in Montenegro entlehnt, den Namen *Kapela-batrina* (alte Kapelle) mit dem Vornamen *nova* und *stara* in Kroatien, wo *batrina* aus rum. *bătrîn* < *veteranus* entsteht, das Dorf *Bale* bei Mostar, die Ortsnamen *Bač* (in Bačka, im Kreise Bitolje u. Ossiek), dann die Ableitungen: *Bačevo* (Caribrod), *Bačevina* (Kosovo), *Bačevica* (Timok), *Bačevac* (Osjek), *Bačevci* (Užice), *Bačija* (Raška) u. *Bačina* (Moravska). Alle diese Ortsnamen sind mit rum. *baciu* = *bač* in Zusammenhang. Wenn man die Möglichkeit hätte, die Ortsnamen eingehender zu studieren, so könnte man gewiss mehrere Spuren rumänischer Namen finden.

Die Liste der serbischen Ortsnamen im Banat ist viel reicher. Man kann diese Tatsache durch die türkische Verwüstung des Banates und die neuen serbischen Ansiedlungen erklären. Selbstverständlich darf man die alten serbischen Kolonien nicht vergessen. Ich erwähne aus dem alten Caraș-Severiner Comitat die Ortsnamen: *Bara, Kutina, Prigor, Putna, Šumica, Sokolar, Subotica, Čudanovăț, Greovăț, Dubova, Pečeneška, Petnik, Svinica, Krušovăț, Belobreska, Divič, Dolnja* u. *Gornja-Ljubkova, Mačevic* u. serbische *Požežena*, aus dem Temeser Comitat: *Vîršăts, Markovăts, Mîrkovăts, Mesič, Vračevgaj, Sokolovăts, Zlatica, Jasenova, Orešats, Ulma, Vlajkovăts, Izbište, Bavanište, Dubovăts,*

Čakova und *Moravica*, aus dem Torontaler Comitat: *Brestovâts*, *Dolova*, *Pančova*, *Alibunar*, *Dobrica*, *Tomaševăts*, *Ozora*, *Borovicza*, *Novoselo*, *Topolya*, *Karlova*, *Jazova*, *Hodič* und *Majdan*.

Zweitens muss ich die Personennamen erwähnen. Die Taufe in der Kirche hat uns eine Menge serbischer Namen gegeben, sowohl für die Männer wie auch für die Frauen. Für die Männer erwähne ich folgende Taufnamen: *Arsenije*, *Blagoje*, *Branko*, *Kosta*, *Darije*, *Dojčin*, *Duka*, *Djoka*, *Djôrdje*, *Djurka*, *Gruja*, *Grujica*, *Ilije*, *Jefta*, *Jotsa*, *Jovan*, *Makarije*, *Manasije*, *Mita*, *Momčil*, *Pera*, *Prokop*. *Prokopije*, *Radu*, *Radul*, *Sava*, *Savu*, *Spiru*, *Stoja*, *Stojan*, *Vasilije*, *Vasi*, *Vasa*, *Vaso* u. *Vid*. Für die Frauen nenne ich folgende Taufnamen: *Anka*, *Anitsa*, *Antitsa*, *Băla*, *Božana*, *Djurdja*, *Djurdjije*, *Ikonije*, *Ilinka*, *Ilka*, *Irina*, *Jela*, *Mara*, *Marija*, *Neda*, *Petra*, *Rada*, *Radula*, *Rajka*, *Rajna*, *Ruža*, *Sanda*, *Sara*, *Soka*, *Sosa*, *Stana*, *Stanka*, *Stojka* u. *Vida*.

Die Familiennamen vermehrten sich durch einige serbische wie z. B. *Bežan*, *Blaž*, *Bogojević*, *Buha*, *Damjan*, *Drăgan*, *Dragić*, *Djuka*, *Djura*, *Gavra*, *Gheța*, *Jova*, *-itsa*, *Mitar*, *Neda*, *Novak*, *Proka*, *Prodan*, *Sekula*, *Sfetka*, *Toša*, *Tripon*, *Vlajku*, *Vuča* u. *Vuja*.

Das neue serbische Leben beeinflusste die Rumänen. Die Serben trinken gerne, singen und tanzen viel, saufen gerne, sind stolz, lauter lebhafte Züge, die die Banater-Rumänen sehr leicht beeinflussten. Die Beeinflussung ist so stark gewesen, dass die Banater-Rumänen noch heute in dieser Hinsicht die anderen Rumänen überragen. Die Chöre und Bauernorchester der Banater werden sehr bewundert und darauf sind die Rumänen mit vollem Recht stolz, denn so etwas findet man anderstwo nicht mehr.

I.

Die serbischen Lehnwörter sind im Rumänischen zahlreich. Man findet sie in allen Wörterbüchern, und besonders am besten in dem von H. Tiktin, das glücklicherweise im 1925 zu Ende gebracht wurde. Ich will aber diese Wörter durch eine Menge Lehnwörter, die — meines Wissens — in keinem Wörterbuche zu finden sind, bereichern. Diese Wörter stammen aus dem Banater-Dialekte. Selbstverständlich will ich nicht behaupten, dass meine Liste nicht vermehrt werden könnte; ich kann vorderhand nur diese anführen:

1. alvălúc, potus, Trinkgeld, cf. skr. *(h)alvàluk*, Trinkgeld. Das Wort steht mit tk. *halvà* in Zusammenhang, es kommt auch in bg. als *halvalăk* vor.

arendátor, Pächter, cf. skr. *arèndâtor*, idem, aus spätlat. *arrenda*; s. Berneker 30, rum. *arîndă*, Pacht.

băbésc -í, -ít, cf. skr. *bàbiti, -bîm*, v. impf., gebärender Mutter Hilfe leisten, aus *bàba*, Grossmutter, Hebamme.

băbură, cf. skr. *bàbura*, eine Art irdenen Ofens (ohne Kacheln).

5 **băgrín,** cf. skr. *bàgrena*, bg. *bagrem*, Acacia, Akazienbaum.

bădîń, Butterbottich, cf. skr. *bàdanj*, slov. *bâdenj* u. *bedenj* = Bottich.

béčică, Bierfass, cf. skr. *bȅčka*, slov. *bečka* idem.

bícâ, Stier, cf. skr. *bȉka* u. *bîk*, idem.

bírcă, feine Schafwolle, cf. skr. *bîrka* (in Bačka), slov. *bîrka ovca*, russ. *byrka*, magy. *birka*.

10 **birtășésc, -í, -ít,** Wirtgewerbe treiben, cf. skr. *birtášiti*, dasselbe.

brăzdáș, cf. skr. *bràzdâš*, der Pflugochs, der auf der rechten Seite vor dem Pfluge geht.

budác, Rodehacke, cf. skr. *bȕdâk*.

bungúr in Kinderworten *Ungur* —, cf. skr. *bùngur*, Grütze.

bușă, Spottname, cf. skr. *búša* pl. *búše*, die in Weiberkleidern maskierten Jünglinge im Fasching.

15 **cămgiie,** Peitsche cf. skr. *kàmǧija (kanǧija)*, Peitsche, Karbatsche.

cică, cf. skr. *číka, číko*, hyp. von *čiča*, Vetter.

cioș, Bartlos, cf. skr. *ćoso(a)*, idem, analog mit rum. *moș*.

cilim, skr. *ćilim*, Decke aus Schlafwolle.

cipcar, Spitzenhändler, cf. skr. *čȉpkâr*, idem.

20 **ciúti,** cf. skr. *čuti* imperf., schweige.

cheț, Ass, cf. skr. *kêc*, das Ass im Kartenspiel.

chićesc, -i, -ít, vb. refl., skr. *kititi se*, sich schmücken.

chițoș, Zierling, cf. skr. *kîcoš*, idem.

chițoșenie, zieren, cf. skr. *kîcošênje*.

25 **chițoșésc, -í, -ít,** sich zieren, vb. refl., cf. skr. *kîcošiti se*, vb. impf., sich zieren, sich schmücken.

cîrtóg, Schmutz, cf. skr. *kŕtog*, der Unrat im Zimmer.

coláină, Medaille, cf. skr. *kòlâjna*, Medaillon, altsl. *kolanja*.

cópilă, *de* ~ ‖ **copiléț,** Bastard, cf. skr. *kòpîle*, gen. *kopileta*, uneheliches Kind.

cosiște, Sensenstiel, cf. skr. *kòsîšte*, idem.

30 **costrícă,** cf. skr. *kòstrika* (in Montenegro), eine Art Pflanze, Gras.

crăcát, cf. skr. *kràkat,* langbeinig, rum. *măr crăcat,* ein Apfelbaum mit schön auseinander stehenden Ästen.

cúglă, Kugel, Kegel, cf. skr. *kùgla* (im Banat), idem.

fișág, *un ~ de bani,* 50 Münzen in Papier patronenartig eingewickelt, cf. skr. *fišek* Patrone, bg. *fišek,* idem.

gaĭ, Hain, Gebüsch, cf. skr. *gâj,* idem, slov. *gáj,* junger Wald.

35 **gomílă,** Erd- u. Steinhügel, cf. skr. *gòmila,* Haufe, slov. *gomíla,* Erdhügel.

grádje, Baumaterial vom Holz, cf. skr. *gradja,* idem.

gúmbăr, Spottname, cf. skr. *gòmbâr,* Knopfmacher, magy. *gomb,* Knopf.

izdát, verflucht, Pt. pf. von Vb. *izdati,* weggeben, veruntrauen.

iță, Maas, cf. skr. *ȉca* (in Banat), magy. *ice.*

40 **ĭad,** Kummer; Weh, Jammer, cf. skr. *jäd,* bg. ~, idem.

jirovínă, Eichelgeld, cf. skr. *žiròvina,* dasselbe.

hílă, *nu Te faśe cu ~,* sei nicht verflucht, cf. skr. *(h)ȉla,* Unrecht, Falschheit, Betrug.

lomésc, -í, -ít, *a se ~,* sich entzweigen (von den Bäumen), cf. skr. *lòmiti,* rum. *lom,* dürer, trockener Holzast, bg. *lomliv,* brüchig, zerbrechlich.

lopáŕ, cf. skr. *lòpâr,* Holzschieber für Brod im Backofen.

45 **lóptă,** Ball, skr. ~, magy. *labda.*

lozíță, Diminut. von *loză,* cf. skr. *lòzica,* Rebchen.

mâĭstoŕie, Kunst, Fertigkeit, Meisterschaft, cf. skr. *majstòrija,* bg. *majstorija,* idem.

mărămíță, Tüchel, cf. skr. *màramica,* idem.

máșlă, Masche, cf. skr. *mášlija,* magy. *másli,* idem.

50 **mișlenie,** Denken, Spekulation, cf. skr. *mišljênje,* nb. *mišljeti,* denken, spekulieren.

mladojéńa (in Almăj), Bräutigam, cf. skr. *mladòženja,* bg. *mladoženec,* idem.

ócolo und *na ocólu,* ringsum, herum, cf. skr. *ȍkolo,* bg., slov. *okolo,* um, herum.

otcós, Schwaden beim Mähen, cf. skr. u. bg. *òtkos,* Gras, welches mit einem Sensenstreiche abgemäht wird.

pilár, -iță, + Vb. *pilărésc, -í, -ít,* kaufen, verkaufen, cf. skr. *piljar, -ica, -iti,* Käufer, an- und verkaufen.

55 **pișmán,** *am ~ pe ceva,* ich wünsche, ich habe Sehnsucht nach etwas, cf. skr. *pȉšman,* und *~ na što,* etwas wünschen.

2*

pomilár, Mahlgast, cf. skr. *pomìlâr*, slov. *pomîljar*, idem.

popésc, -í, -ít, *a se popí,* sich antrinken, cf. skr., bg. u. slov. *pòpiti,* sich ansaufen.

porțiiáș, steuerpflichtig, Steuerzahler, cf. skr. *porcìjaš,* von *porcìja,* Steuer, Portion.

prigoádă, im Brauch in Kinderspielen, *fă-i ~ și o ia de coadă* benütze die Gelegenheit u. greife sie beim Schwanze an, cf. skr. *prìgoda*, Gelegenheit, slov. *prigôda,* Chance, Zufall, bg. *prigoda,* Bequemlichkeit, Gemächlichkeit.

60 **próta,** Erzpriester, analog. mit *popa* u. *vladica*, cf. skr. *próta,* *pròtopopa,* idem.

réclu, Röckel, cf. skr. *rékla,* Weiberrock.

réza, Riegel, Hängeschloss, cf. skr. *rèza* | *erèza,* Hacken, bg. *reze*, Türnägel.

svíta, Priesterkleid in der Kirche, cf. skr., slov., bg. *svîta*, Kleid, Gewand, Frauenrock.

tîrgovínă, gekaufte Waaren, cf. skr. *tr̀govina,* slov. *trgovína,* Handel.

65 **torĭ,** Abfall von Heu, ~ von Maisstäben, Mist, vgl. auch *torișće,* Düngerhaufen, cf. skr. *tòriti, -rîm,* misten und slov. *toríšče,* Stätte.

țița, Katze, cf. skr., slov., magy. *cica*, kleine Katze.

șintăr, Schinder, cf. skr. *šìnter.*

ștalog, Stall, cf. skr. *štálog.*

ujóg, ein Bund Fetzen gebunden an einer langen Stange, um den Herd des Backofens zu löschen, um das Brod backen zu können, cf. skr. *ožeg* vide *vatralj* = ban. *vătrai,* Schürhacke, slov. *ožèg* Senge.

70 **uĭcă,** Onkel, cf. skr. *ȕjâk,* bg. *ujka*, slov. *ujček* ‖ *újec,* idem.

uĭnă, Tante, cf. skr. slov. *ȗjna,* materina sestra, bg. *újna, žena,* majčin brat, na ujka.

vărtép, Grotte Christi, cf. skr. *vèrtep* ‖ *vàrtep* (in Banat), slov. *vrtèp,* idem, Jesuskrippe in den Weihnachtsspielen der Kinder.

zătorésc, -í, -ít, *apa se zătoreșće,* das Wasser häuft sich zusammen durch Hindernis des Ablaufes, cf. skr. *zàtvoriti,* schliessen.

zgodjéssc, -í, -ít, *a se zgodji,* sich treffen, cf. skr. *zgòditi se,* idem, slov. *zgodíti,* und ~ *se,* treffen, eintreffen, ban. zutreffen.

* * *

Diese Wörter wurden nur für momentane Bedürfnisse entlehnt, um die Verständigung zu erleichtern. Die Wiederholung derselben

durch verschiedene Personen hat sie üblich gemacht und das Sprachgefühl hat sie dem Sprachgeiste angepasst. Auf diesem Wege wurden diese Fremdwörter zu Lehnwörtern und so bekamen sie das Bürgerrecht.

Die Anpassung der serbischen Lehnwörter ist im Rumänischen viel leichter vor sich gegangen als die der rumänischen im Serbischen. Bei dieser Entlehnung war die erste Aufmerksamkeit auf den Lautvorrat der Wörter gerichtet, denn nicht eine jede Sprache kennt denselben Lautvorrat. Die fremden Laute aber zu erlernen ist keine leichte Sache. Man kann sie durch Imitation und Einübung erlernen, indem man die Ausdrucksbewegungen durch neue Bewegungsgefühle erleichtert und ersetzt. Diese Lautsubstitution wird durch die nächstverwandten Laute der Muttersprache ersetzt und dann durch verschiedene mehr oder weniger gelungene Versuche allmählich, zunächst ungenügend, dann mehr und mehr passend, erwirkt. So werden die neuen Laute und Lautgruppen zu natürlichen angepasst und manchmal erleichtert, z. B. aus rum. *lotru* machen die Serben *lòtar* wie aus *Petrъ* > *Pètar*, ebenso benützen die Rumänen die serb. Erleichterung: *fála*, *fáliti* aus *chvala* und *chvaliti* als *fălă* und *a se fălí* (stolz und stolz sein).

Die Betonungsverhältnisse werden der einheimischen Intonation angepasst, so dass die wohlklingende serbische Betonung der einfachen rumänischen angepasst wird und die rumänische die serbische Form annimmt.

Ich muss noch bemerken, dass die Entlehnung zu verschiedenen Zeiten erfolgt sein kann, so dass wir manchmal mit Rückentlehnungen zu tun haben, z. B. haben die Serben das slav. *guša* von den Rumänen entlehnt und die Ruthenen das slav. *blato* durch das rum. *baltă* als *balto* ersetzt. Manchmal finden wir ganze Wortgruppen entlehnt, z. B. magy. *szalma* (Stroh), *pelyva* (Spreu) und *kalász* (Aehre) aus Südsl. *slama* und *plěva* und aus dem Ostslav. *koloso*.

II.

Ich habe im ersten Teil meiner Arbeit die Liste der serbischen Lehnwörter im Rumänischen um 74 bereichert. Nun will ich die Liste der rumänischen Lehnwörter im Serbischen vorführen. Diese Liste ist nicht so reich, immerhin ist sie ganz bedeutend, denn man findet in ihr den Gesamteinfluss des Romanischen. Wir haben in den serbokroatischen Wörterbüchern und Werken folgende Wörter gefunden:

1. *arbur*, Mikl. E. W. 4, Rječnik I. 102. lat. arbor.
2. *arhat*, cf. Luka Zore in Srgj 1907 VI. № 8, p. 365.
3. *bač*, Mikl. E. W. 6, Rječnik I. 141.
4. *bale* (mucus), Vuk 15, Rječnik I. 164.
5. *balega* (stercus), Mikl. E. W. 6., Rječnik I. 164.
6. *balegati* (stercus facere), Rječnik I. 164.
7. *barka* (Kahn), Mikl. E. W. 7, Rječnik I. 189, ital. barca.
8. *bărzast*, cf. Koza barzasta (capra fulva), Rječnik I. 191.
9. *bešika* (vesica), Rječnik I. 256.
10. *blanda*, Vuk. 31, rum. *blândă*.
11. *blavor* || rum. *bălaur*, Mikl. E. W. 13, *blăor* Rječnik I. 247 und *blăvûr* loc. cit.
12. *faca* in Ragusa nach Vuk, Rječnik III. 39, lat. facies.
13. *galata* || rum. *gâleată*, Milch- und Käsefass, cf. Naselja II.
14. *grušati se* || rum. *a se îngroșa* von Milch, coagulari, gerinnen. Rječnik III. 483. Von diesem Worte haben wir in Ragusa *grùševina* und *grùšavina*, eine Art Speise von Milch und Eier.
15. *guša* (alb. *gušę*), Kropf, Mikl. E. W. 81. Rječnik III. 513.
16. *gŭta* (Apoplexie im Rumänischen und Magyarischen) Mikl. E. W. 81. Rječnik III. 516. Man glaubt, dass das Wort romanisch wäre.
17. *kămata* || rum. und magy. *kamat*, Mikl. E. W. 110, Rječnik IV. 784; cf. auch *kămatar* || *kămatnik*, Rječnik IV. 785.
18. *kânta* || rom. *cantă*, Krug, cf. Mikl. E. W. 111. Rječnik IV. 824. Mlat. *cannata*, ngr. *κανάτα*, ban. rum. *cànátă*.
19. *kànura* || rum. *cánură* Rječnik IV. 827. bei Vuk »am Strähn (Bund) Baumwollengarn«, im Rum. ist es Schafwollengarn. Das Wort ist im Rumänischen allgemein verbreitet.
20. *kăpara* || rum. + ital. dasselbe. Mikl. E. W. 111., Rječnik IV. 883. Das Wort ist aus dem XVII. Jh. bekannt und bedeutet Angabe und Handgeld.
21. *kòdorošić*, Drossel, Rječnik V. 148. Das Wort ist Vuk und Philipović bekannt. Vuk hat in dem Wort das ital. coda+rossa gesehen.
22. *kòdroš*, Ochsenname in Sirmien, Rječnik V. 148; cf. rum. dieselbe Zusammensetzung mit *alb : codalb* (Ochs mit weissem Schwanz), im Serb. Ochs mit rotem Schwanz.
23. *kòliba*, rum. dasselbe in Srgj 1907. loc. cit.
24. *kopsa* und *kopsica* Mikl. E. W. 129, im Rječnik findet sich das Wort nicht.

25. *lòtar*, cf. rum. *lotru*, Srgj loc. cit., Rječnik VI. 159. Das Wort bedeutet »Dieb, Saufer, Hurer, Taugenichts« und ist in das Serbische im XVI. Jh. eingedrungen.

26. *sugari* aus dem Hirtenleben, und bedeutet die säugenden Lämmer, rum. *sugári*.

27. *ţárină* (Saatfeld) in Srgj loc. cit.

28. *turma* (Schafhünde) in Srgj loc. cit.

29. *urlati*, häulen, summen, cf. *urla* bura . . . D. J. Filipović, Kosovski božuri, Beograd 1921, 39. Mikl. E. W. 372.

30. *vatra* (alb. Herd, rum. dasselbe) cf. Srgj, loc. cit.

Wenn wir das Fremdwörterbuch (Rečnik stranih reči) von Jovan Grčić (Pančevo, 1922) studieren, so finden wir eine Menge neuer Erklärungen, z. B. *bârka* 72 aus dem Französischen, *bèšika* 77 aus dem Türkischen, *gùtta* 123 (Tropfen) kann ganz leicht rum. Ursprunges sein, da das Wort in diesem Sinne in Banat ganz üblich ist, *kakatura* 248 und *kalkatura* 251 muss nicht aus dem Lateinischen erklärt werden, denn wir finden diese Worte auch im Rumänischen, ebenso *ruptura* 464.

Wir finden noch bei Grčić das Wort *mùla* 357; dieses Wort ist auch im Banater rum. Dialekte als Spottname üblich und bedeutet »ruhiger, schlafender Mann« im Gegensatz zu *jermenski svećenik* bei Grčić. Ich muss noch das Wort *kaval* erwähnen, das ich in der Sammlung der Brüder Miladinoffci gefunden habe (S. 534). Das Wort *kaval* ist das rum. *caval*, die grosse Hirtenflöte. Ebenso dürfen wir das Wort *urda* »geronnene Milch« gleich dem rum. Worte *urda* (cf. Mikl. E. W. 372) und *brnka* (cf. rum. *brăncă*) nicht vergessen. Nicht weniger interessant ist das Wort *keptár* (Pelzrock) im serb. Dialekt von Mazedonien. Ich verdanke dieses Wort dem Kollegen Th. Capidan.

Aus den letzten Ergänzungen sehen wir, dass die Liste der serbischen Lehnwörter auf 75 und die Liste der rumänischen Lehnwörter auf 33 sichere und 4 wahrscheinliche, also auf 37 Wörter steigt. Wenn wir besser über beide Sprachen informiert wären, so könnte man, glaube ich, ganz leicht die Liste noch weiter ergänzen, denn das Leben der Sprache pulsiert ganz anders als man glaubt. Vorderhand aber müssen wir uns auch mit diesen Resultaten zufrieden stellen. Einige rumänische Lehnwörter im Serbischen wurden von Capidan *(ngrušati, barzart* u. *sugari)* und Bogrea *(Kodorošić)* erklärt. Ich habe für meine Arbeit die grossen Wörterbücher von Vuk, Broz-Iveković, Philipović und Rječnik der

Jugoslavenska Akademija, ebenso das etym. Wtb. vom Grossmeister Fr. v. Miklosich und nur zuletzt das Wörterbuch von Jovan Grčić gebraucht. Für das Rumänische benutzte ich alle vorhandenen Wörterbücher und meinen eigenen rumänischen Dialekt von Banat. Merkwürdig ist es, dass die serbischen Lehnwörter von Südbanat auch auf das Nordbanat sich verbreitet haben. Ich glaube, dass dieser kleine Beitrag für die Geschichte der Lehnwörter einige neue Dinge gebracht hat.

Cluj, am 17. Oktober 1926.

Prof. Josef Popovici.

K odstraňování dlouhých souhlásek v češtině.

1. Prof. Trávníček probírá v osmém svém »Příspěvku k českému hláskosloví« (Brno 1926, str. 147—157) jihočeskou přeměnu skupiny *ss* v *js*, *ťt* v *jt* atp. Právem zamítá výklad starších českých jazykozpytců, podle nichž proces ten se omezoval na přechod těch kterých souhlásek před těmi kterými souhláskami v *j*. Takovým výkladem nebylo lze vysvětlit, proč *čs* > *jc* a ne > *js* a p.

Trávníček navrhuje nové objasnění:

a) *čs* > *c* a p. »Tak se vyslovuje v mluvě spisovné a ve většině nářečí«.

b) Po samohlásce a před palatální souhláskou se vyvinulo přechodné *j* (nebo *i̯*). Povstalo tedy ještě v době, kdy souhlásky *s*, *z*, *š*, *ž*, *c*, *č* neztratily palatálnost.

Druhý ze dvou zmíněných procesů se prý odehrával částečně před prvním (totiž před splynutím souhlásek): ***bjej za nim*** nemohlo vzniknouti až z ***bje za nim***, nýbrž jediné z ***bjež za nim;*** ale částečně povstalo prý toto *j* až po zjednodušení souhláskových skupin; tak ***voj cesty*** vzniklo teprv, když z ***vot cesty*** bylo už ***vo cesty***, podobně ***kus země*** > ***ku země*** (> ***kuj země***) atp.

Zde je největší slabina výkladu Trávníčkova. Ve skupinách, svým zněním obdobných (palatální souhláska mezi dvěma samohláskami) *j* před souhláskou se nevyskytuje, pokud nevznikla tato souhláska splynutím dvou příbuzných souhlásek. Vedle takových příkladů jako ***voj-těch (= od těch)*** nenalézáme příkladů typu ***voj-těch (= o těch)***, vedle ***poj-cestou*** (Vydra 19)[1]) se nevyskytuje ***poj-cestě***, vedle ***kuj země*** (Dušek 40) není ***tuj zemi*** atp. Vedle takových běžných tvarů jako ***kojce, v omajce, špajci*** (Dušek 44) nevyskytují se tvary jako ***rujce*** (= ruce), ***prajce***, přípona ***-ajč-*** atp.

Z toho je zřejmé, že podmínkou vzniku *j* před takovouto souhláskou není její palatálnost, nebo aspoň není to palatálnost

---

[1]) Vydra = B. Vydra, Popis a rozbor nářečí hornoblanického (Pr. 1923), Dušek = J. Dušek, Hláskosloví nářečí jihočeských, I. č.: consonantismus (Pr. 1894), Dušek II a Dušek III = II a III část téhož díla, (Pr. 1896, 1908), Dušek Km. = J. Dušek, Kmenosloví nářečí jihočeských (Pr. 1902), Geb. = Gebauer, Historická mluvnice jazyka českého, I.

sama o sobě. Nezbytnou podmínkou vzniku *j*, je nepochybně délka souhlásky. *Přej-zimu* nevzniklo z *přezimu*, jak se domnívá Trávníček, nýbrž z *přezzimu*, t. j. *jz* je z geminaty *zz*, *j* je výsledkem differenciace obou částí geminaty. Trávníček vyvozuje jeden dialektický variant z druhého dialektického variantu, kdežto ve skutečnosti pocházejí oba varianty ze společného jednoho základu třetího.

Dlouhá zubní souhláska jakožto výsledek asimilace dvou sousedních zubních souhlásek je běžný zjev. Srv. na př. rus. *будто* (s dlouhým *t* z *ť* + *t*), *разжечь* (s dlouhým *ž*), *сшить* (s dlouhým *š*), *дерешься* (s dlouhým *s*), *дерется, отца* (s dlouhým *c*) *отчим*, *лучше* (s dlouhým *č*).

Pocházejí tedy jihočeské formy s *j* z forem s dlouhou souhláskou (přesněji s geminatou).[1]) Na př. *přej šedesát* < *přeššedesát*,[2]) *aj se* < ... *ss* ..., *kojce* < ... *cc* ..., *voj čeho* < ... *čč* ...

2. Už jsem se jednou dotkl tendence českého jazyka k odstranění fonologických rozdílů v kvantitě souhlásek (Základy českého verše, Pr. 1926, 44—45). Radikálnost této tendence je úplně pochopitelná na pozadí fonologických rozdílů v kvantitě samohlásek. Je pochopitelná snaha využíti dloužení souhlásek jako emfatického prostředku. Kvantita souhlásek, jsouc mimogramatickým prvkem, slouží jako jedna ze složek českého přízvuku.

Etymologicky dlouhé souhlásky se odstraňují v češtině dvěma způsoby: v jedněch případech mění se první polovice geminaty (na př. *nn* > *rn*, *dn*, srv. Geb. 375), v jiných případech nastupuje místo geminaty tautosylabická dlouhá souhláska, která se pak zkracuje (na př. *nn* > *n*, srv. Geb. 374). Tato různost je částečně růzností dialektickou, částečně pak oba způsoby se vyskytují v dialektě témž, při čemž volba toho či onoho způsobu je podmíněna kvalitou dlouhé souhlásky určené k transformaci, jejím fonetickým prostředím, tempem atd.

3. V současných jihočeských dialektech působí tento fonetický zákon: v *j* přechází první část geminat *ss (on naj schodil)*, *zz (proj za nás)*, *šš (přej štyry)*, *žž (přej žebra)*, *cc (uj ce* = uč se), *ʒʒ (proj ʒas)*, *čč (otej čel* = otec šel), *ǯǯ (proj ǯeneš)*, *řř (bej řeči)*,

[1]) Takové případy jako *dyž sej šlo*, *pročej si* (Dušek 47) jsou jen zdánlivé výjimky. Zde tvořilo geminatu příklonné *-ž* (srv. Dušek 43, Vydra 27) s následující sykavkou.

[2]) K transkripci srv. Брокъ, Очеркъ физіологіи славянской рѣчи (Petrohr. 1910, § 218).

tt (voj toho), dd (poj domem), ťť (zaplaj ti), ďď (voj děfčete), ňň (dejně).[1])

Geminaty se nevyskytují mimo polohu po slabikotvorné hlásce. Mluvilo-li se dosud o vzniku *j* mezi souhláskou a předcházející samohláskou, nebere formulace tato zřetel k takovým případům jako *strj-ci* (= strč si, Vydra 20).

Vliv nesplývavé výslovnosti (srv. Trávníček, l. c. 149) na splývavou pomáhá zachovávání původního místa mezislabičné hranice v sandhiových spojeních, t. j. překáží přechodu geminat v takových spojeních v jednoslabičné dlouhé souhlásky, kterémuž přechodu obyčejně následuje jejich zkrácení. V tom tkví důslednost rozložení geminat v mezislovních spojeních.

4. Než přejdeme k otázce, jaký osud měly v středosloví ty skupiny souhlásek, které v mezislovních spojeních daly geminaty a jejichž první část se změnila dále v *j*, zastavíme se u případů dialektického vzniku *j* mezi samohláskou a souhláskou od původu krátkou (srv. Trávníček, l. c. 150). Ve všech těchto případech je *j* před koncovou souhláskou slova. Je třeba rozlišovati dvě kategorie případů:

a) V týchž dialektech, kde se vyskytuje differenciace geminat výše popsaná, zřídka se objevuje *j* před takovou koncovou souhláskou slova, která v jistých sandhiových spojeních tvoří součást geminat, rozkládajících se v *j* + krátká souhláska. Případy toho druhu jsou: *dnejs tejden*,[2]) *ty dejš do kláštera, Kristujs Pán, zajs tak, přejs ty hory, u najs nečepili, ajž by, pojd oknem* atp. (Dušek 47). Zde je nejpřirozenější viděti kontaminaci dvou forem, provedenou v zájmu větší jednotnosti zvukového tvaru slova neodvisle od spojení, v němž se slovo vyskytuje. Na př. *Kristujs* je křížení forem *Kristus* a *Kristuj*, abstrahované z takových skupin jako *Kristuj sám.*

Možná, že původním podnětem pro další kontaminace byl vliv výslovnosti splývavé na výslovnost nesplývavou, jenž působil křížení takových zvukových tvarů jako *donej sem* a *dones sem*, což dávalo *donejs sem*. Příkladů takového druhu je hodně u Duška,[3]) ale u Vydry jich není, a je otázka, není-li to u Duška nepřesnost transkripce, vzniklá z kompromisu s běžným pravopisem.

---

[1]) Dlouhé retné a zadopatrové souhlásky se zkracují. Na př. *pozdravás Pámbu* (Dušek 27), *křeštoucum* (⟨ *k Kř* . . ., Dušek 31).

[2]) Ostatně možná, že *dnejs tejden* ⟨ *dnes s tejden*, srv. *je mi s pjet let* (Vydra 87).

[3]) *donejs sem, najs sedum, ovejs seno, letojs stlouklo, dojst se mnou, nebudejž žena, pospějš si, nejž se, dyjž sem, chlapejc si, projč se* (Dušek 47).

b) j vzniká mezi samohláskou a tautosylabickým *t, d*. Tento zjev má svou isoglossu, odlišnou od isoglossy zjevu formulovaného námi v § 3. Je rozšířenější než onen. Na př. v chodském nářečí, kde onen zjev se nevyskytuje, je zaznamenáno důsledné vsouvání *j* mezi samohláskou a tautosylabickým *ť, ď* (Hruška, LF. 18, 1891, 52).

5. Je otázka, vyskytuje-li se v dialektech s přechodem první polovice výše uvedených geminat také zjev, který jsme právě charakterisovali a který se zjevem prvním není svázán ani podstatou, ani územím, totiž vyvíjí-li se v těchto dialektech *j* mezi samohláskou a tautosylabickou předopatrovou souhláskou? Vydra příkladů s takovým *j* nemá, nepočítáme-li *nechajd bejt* (20), které sem nepatří (srv. Zubatý, Sborn. fil. VII, 7). Dušek uvádí řadu příkladů, kde se objevuje takové *j* (48, II 24), ale ve většině těchto příkladů běží o *ť, d* v takových skupinách souhlásek, jež dávají geminaty, rozkládající se dále podle hláskosloví těchto dialektů na *j* + krátká souhláska. Na př.: *nebujď s nim, ajť se, tejd sem, ajť s tebou, bujd si, dyjt si, co pamňejť sahá, ajť do, lejť ty.* Je nasnadě předpokládat nepřesnost transkripce, u Duška dosti častou. Mělo by se tedy číst: *ajce, lejty* atp. Odečteme-li dále slova, vytržená z kontextu, o kterých není známo, co následovalo po předopatrové souhlásce, zůstane jen jediný případ: *neuvojď nás v pokušení.* To se může vysvětliti analogií, podobně jako *Kristujs Pán.*

Nedostatek monografií věnovaných jednotlivým jihočeským různořečím a malý počet dialektologických zápisů znemožňuje přesnou charakteristiku toho kterého hláskoslovného zjevu. Ojedinělé příklady nestačí, aby se posoudilo, jak je zjev rozšířen, jaký je kruh výjimek a jaké přesně je hláskové prostředí, v němž se zjev uplatňuje. Konečně, pokud chybí soustavný obraz hláskosloví dialektu, jeho fonologického systému, nemáme možnosti stanoviti skutečnou spojitost jednotlivých zjevů mezi sebou, chybí nám perspektiva.

Netroufáme si kategoricky tvrdit, že není v jihočeských dialektech, popsaných Duškem, fonetického *j* před souhláskou v tautosylabických skupinách samohláska + *ť, ď*: Duškův materiál je příliš zlomkovitý, abychom mohli vyjasniti rozšíření a ráz soužití forem *zejť, zeť, zet, vocajť, vocať, vocat* atp.

6. V sandhiových spojeních skupiny *ss, zz, šs, žz, šš, žž, sš, zž, zř, tc, tč, cs, čs, ǯz, cš,*[1]) *ǯž, ťt, dd, tť, dd* důsledně dávají geminaty, rozkládající se na *j* + krátká souhláska. Skupiny *tt, dd, ťť*[2])

---

[1]) Ostatně vedle *otejčel* se vyskytuje také *oteč šel* (Vydra 18).
[2]) Pro skupinu *ďď* nenašel jsem příkladů.

nají většinou týž osud, ale zřídka místo očekávaných skupin s *j* pozorujeme jednoduše krátké *t*, *d*, *ť*. Příklady: *voj-toho*, *poj-tu*, *ikoraj-ten* (Vydra 19, 135), *oj-trakaře* (Dušek 15); *přej-domem*, *naj-dubem* (ib. 15), *napřej do pole* (Vydra 138); *dyj-tě*, *zaplaj-ti* (Dušek 19); *pů-ten*, *pře-domem*, *a-tě* = ať tě (Dušek 17, 20). Skupina dvou stejných ražených souhlásek splývá tedy občas v jedinou krátkou raženou souhlásku, zatím co při rozdílném místě artikulace obou ražených souhlásek (*ťt* atp.) a ve skupinách dvou stejných nebo si blízkých třených souhlásek vznik geminaty je nevyhnutelný. Skupiny *ts*, *ťs*, *tš*, *ťš* částečně se zachovávají jako spojení rozdílných souhlásek, částečně však dávají krátké splynuliny *c*, *č*,[1]) částečně dlouhé splynuliny, otkud dále pochází *jc*, *jč*. Příklady: *nejčkot sou* (Vydra 135), *vot špásu* (Vydra 87); *po-cem*, *dy-cem*, *to-ce* (Dušek 14, 19). *pře-camou*, *po-cebe*, *uve-cem*, *sna-ce* (Vydra 22, 87, 132, 137); *voj-cebe*, *poj-cilňicí* = *pod s-*..., *nestíj-ce*, *toj-ce* (Vydra 27, 87, 131, 136), *aj-ci*, *vraj-ce* (Dušek 19), *voj-Číhova* = vod Šíhova (Vydra 19). Jsou to pravděpodobně kolísání tempová, srv. ruské tempové kolísání: *dračъ*, *dracъ* a t. p.[2])

Čeština nemá fonemata ʒ, ǯ, — to poněkud brání přechodu sandhiových skupin *dz*, *dž* v splynuliny. Srv. na př. *přijíď za pana*, *tenkrad zdet*, *desáď zlatejch* (Vydra 136), *zvostaď žádnej* (Vydra 131).

7. Mnohem složitější je obraz přeměn souhláskových skupin uprostřed slova.

a) Skupiny *s*, *z* + *s*, *š*, *z*, jež vznikly ještě před zánikem jerů, daly krátké souhlásky. Na př. *rosedlina*, *rozivenej* (Dušek 38).

b) Skupiny *t*, *d* + *c*, *č* daly krátké *c*, *č*, totiž pravděpodobně tautosylabické souhlásky s dlouhým závěrem, které se pak zkrátily: *stoce* = *stotce*, *čeláce* (Vydra 137), *mace*, *zahráce*, *na zíce*, *z Královo Hrace*, *ráce*, *souce*, *pruce*, *na kráce*, *oce*, *oci*, *oče*, *dobyče* (Dušek 17, 20), *sláče* (Vydra 118).

c) Skupiny třených zubnic, které vznikly po zániku jerů, daly tuším tempové dublety:

1) geminaty, které se pak rozložily, a 2) tautosylabické dlouhé souhlásky, které se pak zkrátily. Ale dále byl zevšeobecněn krátký

---

[1]) Srv. v českomoravském nářečí: *pot sebou* atp., ale v řeči rychlé a nenucené *pocebou* atp. (Hošek, Nářečí českomoravské, díl druhý, I 30 a násl.).

[2]) Velice poučná je stupnice tempových variantů v citovaném Hoškově popisu českomor. nářečí. Srv. pomalé *dyš-sem*, *až-zas*, *nic-si*, *uč se* — rychlejší *dys-sem*, *az-zas*, *nic-ci*, *uc-ce* — ještě urychlenější *dy-sem*, *a-zas*, *ni-ci*, *u-ce* (l. c. 40, 43—46). V jihočeských dialektech, popsaných Duškem a Vydrou, byl zevšeobecněn převážně reflex druhého z uvedených tempových variantů (ne třetí, jak myslí Trávníček).

variant mimo ty případy, kdy dlouhé varianty byly podepřeny gramatickou analogií. Příklady: *pořít* (Dušek 38), *muskej, boskou; bliší, vyší* (Dušek 43) a *tější* (ib. 42), *drejší, snejší, mlejší* vedle *snaší, mlaší,* (Dušek Km. 44). »U jiných adjektiv«, praví Dušek, »jsem této zvláštnosti nenalezl«. Vydra má jenom *mlejší* a vedle *mlaší, tvrší* (54). Je pozoruhodné, že vedle forem typu *mlejší* chybějí formy jako *mlajší,* zatím co v jiných skupinách *a* + *j*, které vzniklo rozložením geminaty, *a* nepřechází v *e*, na př. *porajte, vomajce, špajci* a p., kde buď *a* nahrazuje *e* vlivem analogie, anebo *j* vzniklo v těchto kategoriích případů teprv, když zákon o přechodu *aj* v *ej* už nepůsobil. V komparativních tvarech *e* a *j* se zachovaly, jsouce podporovány analogií s příponou *-ejší*. Proto vedle tvarů *tější, mlejší* chybějí v současných jihočeských dialektech tvary, jako *vyjší, chujší* a t. p. Expansivní tendence přípony *-ejší* se projevuje i v takových tvarech, jako *mlaďejší, kraťejší, ouščejší, sušejší* (Vydra 54, srv. také Dušek Km. 46—47).

d) Skupiny ražených zubnic, zejména skupiny dvou ražených zubnic, pocházející ze skupin předopatrových souhlásek s raženými zubnicemi, daly uprostřed slova taktéž jako v totožných sandhiových spojeních částečně skupinu *j* + ražená zubnice, částečně jednoduše krátké zubnice. Jsou to patrně tempové dublety. Příklady: *pojtrhni, vojtud, vojtykat, hlejte, bujte, votad, nepodalej, hlete, hote* (Dušek 15, 17).

e) Skupiny *ts, tš, dz*[1]) daly uprostřed slova bezprostředně krátké splynuliny. Jen tam, kde první část skupiny je tvořena koncem předpony, gramatická analogie se přičiňuje o zachování starého místa slabičné hranice a je umožněn sporadický vývoj geminaty, jež se dále rozkládá. Příklady: *vocaď, pocedlo, počívá, počev, svěčí, za mlačinu, mlačí* (Dušek 14), *slačí, kračí* (Vydra 22), *poʒemek* (ib. 54); *vojcipal* (ib. 19).

f) Vznikala-li dlouhá souhláska ze skupiny, kde dvě třené artikulace byly aspoň původně rozhraničeny závěrem, zachovávala slabičná hranice své místo mezi oběma složkami skupiny, t. j. vznikala nutně geminata, která se dále rozpadala na *j* + druhý díl geminaty: *čc* > *cc* > *jc; zǯ* > *žǯ* > *žž* > *jž.*[2]) Jiným dialektickým společným vý-

[1]) Pro skupinu *dž* jsem nenašel příkladů.

[2]) *zǯ, sč* (kde první složka byla příponou nebo koncem přípony) se dialekticky zachovávaly do dovršení přechodu *žǯ, šč* v *žď, šť*. Srv. v týchž dialektech *ščestí, ščasnej* (Dušek 44, Vydra 16, o čemž Trávníček, ČMF XI. 100—103). Další rozdílný osud skupin *zǯ* a *sč* lze vysvětlit »menší stabilitou závěrového prvku v znělých splynulinách« (viz Broch, **Очеркъ физіологіи славянской**

vojem *čc* a *zǯ* je ztráta druhé třené artikulace: *čc* > *čť*, *zǯ* > *žǯ* > *žd* (sr. Geb. 501, 527). Příklady *jc* z *čc* a *jž* z původního *zʒ*: *kojce, vomajce, v sedňijce, školajce, babijce, šnerovajce, čejce = čočce, kytijce, kaplijce, děvejce, tyjce, pavlajce, řezajce, špajci* (Dušek 44, srv. také Vydra 20);[1] *pojžahi* (Vydra 27, 114). Tento tvar rovněž jako tvar jiných českých dialektů *požahi* pochází z formy *požžahy* (< *pozǯahy*). Srv. sloveso *z-žáhati*.

g) Skupina dvou *ň* dává částečně krátké *ň*, částečně skupinu *j* + krátké *ň*, částečně se jednoduše udržuje dlouhé *ň* (sonorní *ň* méně než souhlásky nesonorní podléhá zkrácení). Příklady: *raní* (Dušek Km. 14), *dejně* (Dušek 47), *denně* (ib. 11).

8. To že vedle *dejně* nenalézáme tvar *pajna*, nýbrž jedině tvary typů *pana* a *panna* (Dušek 11), že se totiž tvrdá geminata *nn* nerozkládá na *j* + *n*, vyžáduje zvláštního vysvětlení.

Nechali jsme otevřenu otázku, nenaskytuje-li se v dialektech, o nichž pojednáváme, vedle rozložení geminat naprosto neodvislý zjev — vznik *j* mezi samohláskou a tautosylabickou předopatrovou souhláskou. Je-li tomu tak, pak není třeba spojovati přechod *denně* > *dejně* se změnou *vottud, těšší* > *vojtud, téjší* a p. V tomto případě je změna *deňňe* > *dejňňe* souběžná změně *ať* > *ajť*, změna pak *dejňňe* > *dejňe* souběžná změně *panna* > *pana*.[2]) Tak by se daly vysvětliti i tvary *bujte* a p. Za takových okolností nedostatek tvaru *pajna* vedle běžných tvarů typu *vojtud*, objasňoval by se zachováním dlouhého *n* v nářečí. Tempovým kolísáním *vojtud — votud* odpovídalo by tedy kolísání *panna — pana*.

Vyjdeme-li však z předpokladu, že se vznik *j* v skupině samohláska + tautosylabická souhláska v těchto dialektech nevyskytoval, pak není vyloučeno, že se původně rozkládaly na skupinu *j* + krátká souhláska jen měkké geminaty. V středosloví máme příklady pro *ňň, cc, žž, šš*, $t_e t_e$.[3]) Po ztvrdnutí sykavek přirozeně vznikala vlivem takových sousloví jako *přej zimu* sousloví *přej záda* a p., — rozložení měkkých geminat začalo se chápat jako všeobecný způsob

---

рѣчи, 44) a tím, že v češtině je fonema *č*, ale není fonema *ǯ*. Není ani znělé třené zadopatrové fonema (*γ*), což překáželo přeměně skupiny *zǯ*, souběžné přechodu *sč* > *chč*.

[1]) Bartoš zaznamenává v moravskočeském nářečí vedle *jc* < *čc* ještě *jč* < *čč*: *matijčin, babijčina* (Dialektologie moravská II 279)

[2]) To, že skupina *jň* nevzniká mimo uvedené spojení, bylo by lze vysvětliti v těchto dialektech ztvrdnutím *ň* na konci slabiky, pokud za *ň* nenásleduje měkká souhláska. Viz Dušek 13.

[3]) t_e = *t* *e*-ového stupně palatalisace, kterého dosahovalo před *e*. Geminata $t_e t_e$ vznikala ze skupiny *ť* (předopatrové) + t_e assimilací (*viťt$_e$e* > *vit$_e$t$_e$e*).

odstraňování geminat. Žádoucnost zrušení geminat jsme už vysvětlovali výše. Odstranění geminat jejich rozložením mělo proti zkrácení tu výhodu, že nestíralo slabičné (a v sandhiových spojeních slovné!) hranice. Zásada rozložení geminat se snadno zevšeobecňovala v sandhiových spojeních. V středosloví téměř nezbývalo geminat, jedny byly rozloženy, ostatní zkráceny. Jediné ve spojení předpony, končící se tvrdou raženou zubnicí (*od-*, *pod-*), se slovem, začínajícím se tvrdou raženou zubnicí, zevšeobecňovala se sporadicky zásada rozložení měkkých geminat. Podle analogie s tempovými variantami *vo-tebe* a *voj-tebe*, *votěti* a *vojtěti* vznikaly tedy varianty *votud* — *vojtud*.

Jen pečlivější probadání jihočeských dialektů a zevrubnější sbírání příslušného materiálu umožní definitivní volbu mezi oběma hypotesami, naznačenými v tomto paragrafu.

Praha.

Roman Jakobson.

Критические замечания о реконструкции древнейшей судьбы русских диалектов.

Славянское языкознание, несмотря на весьма значительные успехи, достигнутые во 2-й половине XIX-го и в XX стол., находится пока в таком состоянии, что невозможно представить отчетливо и полно все процессы и взаимоотношения между ними, пережитые славянскими языковыми группами с древнейшей поры их существования: не произведено еще всей необходимой предварительной работы по изучению отдельных источников и отдельных вопросов — работы, которая соответствовала бы современным лингвистическим требованиям. У нас нет полного, научного описания многих диалектических областей; отсутствует всестороннее лингвистическое обследование всех важнейших памятников письменности. Это замечание относится к разным отделам славянского языкознания, в том числе и русского. Между тем, возникают постоянно вопросы о древнейших судьбах русского языка, об образовании отдельных групп его. Насколько позволяли данныя лингвистические и исторические, реконструкция прошлого в общественно-языковых судьбах русского народа была дана А. А. Шахматовым. [1]) Его реконструкция была принята и другими лингвистами. [2]) Но

---

[1]) А. А. Шахматов: 1. Къ вопросу объ образованіи русскихъ на-
рѣчій и русскихъ народностей. (Журн. Мин. Нар. Просв. 1899 г., № 4).
2. Введеніе въ курсъ исторіи рус. языка. Часть I. Историческій процессъ
образованія русскихъ племенъ и нарѣчій. Птгр. 1916. 3. Очеркъ древнѣй-
шаго періода исторіи рус. языка. Энциклоп. слав. филологіи. 11. 1. Птгр. 1915.
4. Русскій языкъ, его особенности. Вопросъ объ образованіи нарѣчій. Очеркъ
основныхъ моментовъ развитія рус. литерат. языка. (III-я глава „Исторіи рус.
литературы до XIX в.“ Подъ ред. Грузинского. Изд. Т-ва „Міръ“. I т. М. 1916).
5. Краткій очеркъ исторіи малорусскаго (украинскаго) языка. („Украинскій
народъ въ его прошломъ и настоящемъ“. Т. II. Птгр. 1916. Имеется укра-
инский перевод этой статьи: Акад. О. Шахматов — Акад. Аг. Кримський,
„Нариси з історії української мови“. К. 1922). 6. Древнѣйшія судьбы русскаго
племени. Птгр. 1919, Глава III. „Разселеніе восточныхъ славянъ“.

[2]) Д. Н. Ушаков, Нарѣчія русскаго языка и русскія народности (Рус-
ская исторія въ очеркахъ и статьяхъ. Подъ ред. проф. Довнаръ-Заполь-
скаго. T. I М.). — Е. Ѳ. Будде, Лекціи по исторіи русскаго языка, Изд. 2,
Казань 1914. — Б. М. Ляпунов, Единство русскаго языка въ его наре-
чіяхъ, Одесса 1919.

некоторые пункты ее возбуждали и возбуждают сомнения; производились попытки иного представления взаимных отношений русских групп в древнейшие периоды их жизни. В недавнее время, в IX-м т. Rocznika slawistycznego была помещена большая статья г. Лера-Сплавиньского: »Stosunki pokrewieństwa języków ruskich« (23—71). Г. Лер-Сплавиньский полагает, что древнейших русских групп, выделившихся из состава общерусского (прарусского) языка, было не 3, как представляла реконструкция Шахматова, а 2: северная (в соответствии северной же в реконструкции Шахматова) и южная (в соответствии южной и восточной в реконструкции Ш.). Таким образом, по этому представлению, предки южнорусской (малорусской и белорусской) и южновеликорусской групп восходят к одной группе, а предки северновеликоруссов — к другой. Такое представление о древнейшей русской диалектической группировке нашло себе сторонника в лице кн. Н. Трубецкого. В статье: »Einiges über die russische Lautentwicklung und die Auflösung der gemeinrussischen Spracheinheit« (Zeitschr. f. slav. Phil. I, 287—319) он изложил основания для такой группировки.

Я должен заявить, что ни одно из положений кн. Трубецкого не соответствует реальным данным, которыми располагает лингвистическая наука. Он оперирует главным образом с „языковой системой". Да, разумеется, всё должно быть устремлено к надлежащему уяснению языковой системы, языкового состояния, свойственного данной общественной группе в данный период времени, и тех намечающихся отклонений, которые развиваются внутри этой группы. Но такое отношение к „языковой системе", какое обнаруживает в своей работе кн. Трубецкой, неприемлемо и ведет к отрицательным результатам. Следует сперва восстановить эту систему, а потом уже исходить из нее. Как было указано выше, мы пока не имеем возможности представить надлежащим образом языковую систему русских славян в древнейшие периоды их жизни. Мы пока ограничиваемся реальным учетом имеющихся данных, извлеченных из обследования современных говоров и памятников письменности. Мы так или иначе комбинируем эти данныя и на основании их судим о разных языковых процессах, стремимся определить время, когда происходил каждый из них, и район, в котором действовал он. Но и в этой нашей работе постоянно ощущается недостаток разных фактических справок. Кн. Трубецкой поступает иначе. Он ограничивается

немногими данными и своеобразно пользуется ими. Одни из этих данных являются такими, время происхождения и район распространения которых не известны. Другие имеют иное значение в своем происхождении, а не то, какое придает им кн. Тр., исходя из определенной языковой системы, которую в действительности надо еще определить. Кн. Тр. следующими чертами характеризует 2 древнейшие русские группы — группы „дописьменного периода“.[1])

1. Взрывной *g* — на севере, спирант *γ* — на юге. 2. *č* и *c* совпали в одном согласном на севере. 3. Праслав. *tl*, *dl* > *l* на юге, а на севере *tl* > *kl*, *dl* > *gl*. 4. *ždž*, *šč* сохранялись без изменения на юге, изменились в *žγ́*, *šχ* на севере.

В III-ей главе выясняется „с точки зрения общей славистики“ происхождение процесса *g* > *γ* и *tl*, *dl* > *l*. По мнению кн. Тр., это изменение *g* находилось в связи с таким же явлением чехословацкого, верхне-лужицкого и отчасти словинского языков. Тогда же произошло и изменение *tl*, *dl* в *l* у предков южнорусской группы и у предков южных славян. Тот и другой процесс относятся к поздней поре праславянской эпохи (292—293). „С точки зрения общей славистики“ мы не имеем возможности принять такое положение.

g > *γ* — один из ранних процессов отдельной жизни славянских групп. Славянские языки пережили не мало таких процессов, которые проходили в одинаковом направлении в отдельных славянских группах. Почему, напр., не отнесено к эпохе праславянской изменение *ǫ* в *u*, представляемое русской, чехословацкой, лужицкой и сербо-хорватской группами? Нет, процессы в области носовых гласных и в изменении *g* в *γ*, как и некоторые другие одинакового содержания процессы, проходили в отдельной жизни славян. *g* > *γ* пережито предками малоруссов, белоруссов и южных великоруссов не зависимо от сходных переживаний предков чехов, верхних лужичан и словинцев. Кн. Тр. не докажет, что *g* > *γ* в этих группах проходило одновременно. Некоторые факты указывают на разновременность этого процесса. Сравните судьбу *g* у словинцев. Изменение *g* в *γ* происходило в отдельных группах этого языка в разное время. Оно не закончилось и до сих пор. В краинской речи люблянского типа перед

---

[1]) „Под »дописьменным периодам« я понимаю период, начало которого старше начала русской письменности и конец которого находится около средины 12 стол.“ (290—291, примеч.).

гласным произносится *g* или *γ*. Обнаруживается тенденция в сторону *γ*.[1]) По говорам *γ* > глухой *h*; пережита также утрата *h*. Процесс *g* > *γ* не охватывал иногда говоров в близких географических пунктах. Напр., в резьянских говорах *g* > *h* : *böha*, *ohòń* . . . Но резьянский говор в Бели представляет еще *g* : *göra*, *jágudica* . . . Утрату *h* представляют некоторые говоры Резьи и Розовой долины. Сравн. такие сочетания в разных пунктах розанских говоров: *drújaha* — *drújaa* — *drúja* (вм. *drug'ega*). Как видно, *g* > *h* произошел позднее, чем *g'* > *j*.[2]) О сравнительно позднем *g* > *h* у чехов см. замечания г. Бергманна в »Listech filolog.« т. 48, 1921 г., стр. 237 сл.[3])

g > *γ* не чуждо было и севернорусской группе. При благоприятных обстоятельствах этот переход с дальнейшим изменением произошел во многих частях этой группы. Одним из таких обстоятельств было нахождение *g* в окончании местоимений и прилагат. (родит. ед. муж. и средн. р. *-go*): частота употребления местоименных форм, некоторая ослабленность артикуляции в образовании этих форм, часто не имеющих самостоятельного ударения, способствовала ослаблению артикуляции *g*, переходу *g* в *γ* и дальнейшему изменению.[4]) То же явление представляют и северно-кашубские говоры. Кроме того, в ряде северновеликорусских говоров *g* > *γ* [> *χ*] в конце слова: *druγ* > *druχ*, *roγ* > *roχ* . . . То же явление представляют и многие словинские говоры, имеющие *g* перед гласным. В некоторых северных русских говорах *g* > *γ* и перед гласным. Так по говорам Олонецкой, Архангельской, Вятской губ.[5]) Т.-обр., различие между русским югом и юговостоком с одной стороны и севером с другой заключается в интенсивности процесса *g* > *γ*. Следует принять во внимание и степень интенсивности этого процесса в группе малорусско-белорусской с одной стороны и в группе южновеликорусской с другой: процесс *g* > *γ* > *h* действовал более интенсивно и начался, может быть, раньше в группе малор.-белорусской; при малор.-белор. *h* сравните стадию, представляемую южными великоруссами: *γ* и на югозападных окраинах *h*.

---

1) О. Брок, Очеркъ физiологiи слав. рѣчи, стр. 67.

2) Fr. Ramovš, Historična gramatika slovenskega jezika, II. (Ljubljana. 1924), стр. 233—234.

3) Ст. также в статье проф. А. Мазона „Le passage de *g* à *h* d'après quelques gloses judéo-tchèques", Revue des ét. sl., VII, 1927, стр. 261 след. — Корректурное примеч.

4) N. van Wijk, Die grossrussische pronominale Genetivendung *-vo*, Streitberg Festgabe (Leipzig. 1924) 410—417.

5) Селищев, Диалектологич. очеркъ Сибири, стр. 160—161.

tl, dl. Изменение этих сочетаний в *l* я также отношу к периоду праславянскому. Но прохождение этого процесса представляю иначе. Это — один из праславянских диалектических процессов, охватывавших юго-восток праславянщины — говоры предков восточных (русских) и южных славян. К таким процессам относятся также следующие: *a) kuě > cvě, guě > dzvě (cvětъ, dzvězda); b)* $\overline{t'}$ (из *tj*), $\overline{d'}$ (из *dj*) изменились в $t'^{š}$, $d'^{ž}$; (на западе — в t'^{s}, d'^{z}). Дальнейшие изменения проходили по отдельным группам. Недопустимо категорическое утверждение кн. Тр., что предки северной русской группы унаследовали *tl, dl.* Данныя с *гл, кл* (вм. *dl, tl*) относятся только к Псковской области.[1]) Кроме того, эти сочетания находятся в причастии прошед. вр. (*привегли, соустрѣкли . . .).* А. А. Шахматовым указаны только 2 слова с *гл* в иных формах: *жерогло̀, жагло̀.* Из этих двух слов *жагло̀* из *жегло̀* представляет корень *жег-: *žeg-lo.* С тем же корнем и такие, напр., слова: *жега́лка* — крапива, *жега́ло* или *жегло̀* — каленое железо, *жегать* — жечь, жалить, *жегнуть.* „Ровно кто его жегалом жеганул" (Даль, Словарь s. v. *жечь*). Необходимо отметить, что такое же образование имеется и в болгарском языке: *жегло̀, жегъл* (из *жеглъ)* — колышек, соединяющий верхнюю часть ярма с нижнею, чтобы вол не мог вынуть голову. „*Жегло* да те *жегне*", „*жегло* го търтило", „*жегне* го по гърба с едно дърво".[2]) Даже в том случае, если *гл, кл* не представляют новообразований (*ведли* —> *вегли* вм. *вели* под влиянием *вед-у, -ешь . . .),* а идут издавна,[3]) то следует не забывать, что Псковская область не представляет типичной северной группы: это окраинная северозападная группа; в ней отразились некоторые элементы другой языковой группы, литовской; может быть, как полагал А. А. Шахматов,[4]) среди псковских северно-русских славян при каких-то обстоятельствах растворились группы лехитские. Отличались псковитяне от других

---

[1]) Три примера, недостаточно проанализированные, указаны были А. А. Шахматовым из памятников, не относившихся к Псковской области: чькли в Хлудовском списке Стоглава, сочклисе в Лодомских актах, въздмяклася в Новгород. 4-ой летописи (Очерк древн. периода ист. рус. яз. 102). Но этих примеров совсем недостаточно для того, чтобы утверждать наличие *тл (> кл), дл (> гл)* во всей сев.-русской группе.

[2]) Сборникъ за народни умотвор. VIII, отд. II, стр. 80. Н. Геровъ. Рѣчникъ II, 1897, стр. 14. Панчевъ, Допълнение на българ. рѣчникъ отъ Н. Геровъ, 1908, стр. 114.

[3]) А. И. Соболевский, Важная особенность стараго псковскаго говора (Рус. Филолог. Вѣст. 1909, 232—233).

[4]) Очерк, 101.

севернорусов (от новгородцев) и по виду своему: путешественнику XV в. они напоминают собою литовцев.[1])

Говоря о совпадении *č* и *c* в одном согласном на севере, кн. Тр. указывает, как на причину, на западно-финское воздействие. »Der Zusammenfall von *č* und *c* (neben der strengen Auseinanderhaltung der entsprechenden Spiranten *š*, *ž* — *ś*, *ź*) erinnert an die westfinnischen Sprachen, in denen urugrofinn. *č* und *ć* zusammengefallen sind, obgleich *š* und *ś* verschieden behandelt werden« (293). И тут неточности и несоответствия фактам. Я также думаю, что совпадение *č* и *c* в одном согласном обязано финскому воздействию, но думаю по другим основаниям, а не тем, на которые категорически ссылается кн. Тр. Ссылка же эта не соответствует тому, что представляет финское языкознание по вопросу о *č* и *c*. Для угрофинского праязыка предполагают *č* непалат. и *č* или *ć* палат. Следы *č* и *č* или *ć* имеются во многих финно-угорских группах, в том числе в зап.-финской, в последней в виде *h* и *s*.[2])

Если кн. Тр. базирует на Псковской области, зачем он не считается с употреблением там и *ш-ж* вм. *с-з*? — вжемше, донеши, ѩжь (ѩзъ), кажноу вшꙋ, крашноую (Шахматов Очерк. 328). Результаты изменения в ряде согласных *š-ś-s*, *ž-ź-z* представлены и в других великорусских областях.[3])

Субъективно трактование судьбы *ždž-šč* в восточнославянской группе: в северной русской группе они изменились в *žγ́-šχ́*; на юге и юго-востоке сохранялись как *ždž-šč*. Опять ответственное утверждение без предварительного анализа фактов. В памятниках шχ не отмечено. В написании сев.-русских памятников жг (дъжгь . . .) не обязательно видеть *žγ́*. Полагаем, что таким написанием передавалось задне-палатальное *žď* (с палатальным затвором, а не с фрикацией *j*; в акустическом отношении такое *ď* близко к *g'*). Такое изменение *ždž* происходило в разных славянских группах (сербо-хорватской, болгарской, чешской). К та-

---

[1]) См. замечания Г. де Ланноа: »Et ont les Russes d'icelle ville [de Plesco] leurs cheveulz longs espars sur leurs espaulles, et les femmes ont ung ront déadême derrière leur testes commes les sains« ... — Voyages et ambassades de M. Guill. de Lannoy, 1399—1450, (Mons. 1840) стр. 22. Сравн. описание вида литовцев Вильны: »Et ont ung langaige à part eux; et ont les hommes leurs cheveulz longs et espars sur leur espaules, mais les femmes sont ornées simplement aucques à la coustume de Picardie« (стр. 24).

[2]) E. N. Setälä, Zur finnisch-ugrischen Lautlehre, Finnisch-ugr. Forschungen, Bd. II, 246.

[3]) Селищев, Діалект. очерк Сибири, стр. 191—194, 197—203, 291.

кому объяснению побуждает обозрение результатов изменения этого сочетания в сев.-великорусских говорах. В этих говорах находятся *ž́dž́ (š́č́), žd' (št'), ž́ž́ (š́š́), žž (šš* — тверд.), *ždž (štš* — тверд.). Сев.-великорусские *ž́dž́-š́č́* м о г у т быть продолжением давних, праславянских *ždž, šč*. Но они могли получиться и из *žd', št'* (ср. у сербов *ždž > žd' > žđ*). На основании этого полагаю, невозможно утверждать, что в сев.-русской группе *ždž > žγ, šč > šχ*. А затем. южновеликорусские долгие твердые *жж, шш (ѣжжу, размажжыть, тёшша . . .)* обнаруживают как раз результат новшеств, проходивших в среде этой группы более энергично, чем на севере. Сравн. отсутствие у южных великоруссов мягких *ž́dž́, č́š́* или *ž́ž́, š́š́*. Поэтому более архаичными в указанном пункте, как и в некоторых других, являются говоры северной группы. Т. обр., и этот пункт, об архаичности *ždž, šč* на юге и юго-востоке и об изменении их на севере, не согласуется с фактами.

Итак, что же остается от тех черт, которые будто бы издавна были свойственны 2 диалектическим группам? Только одна черта, *γ* вм. *g*. На основании этого процесса заключать о древнейшем дроблении русских славян на 2 группы и включать в состав одной предков белоруссов, малоруссов и южных великоруссов, а в состав другой — предков северных великоруссов, невозможно. Срав. замечания, сделанные выше о процессе *g > γ*. Вместе с этим утрачивает значение и то утверждение кн. Тр., что в течение всего „дописьменного периода“ восток и юго-восток русской языковой области еще „всецело лежал в сфере южного культурного влияния“ (293).

В IV и V главах указана судьба редуцированных гласных и явлений, обусловленных этой судьбою. И тут отражается отсутствие анализа языковых фактов. Вслед за А. А. Ш а х м а т о в ы м (Очерк, 203 след.) кн. Тр. полагает, что процесс утраты слабых редуцированных произошел раньше на юге (во 2-й половине XII в.), а позднее на севере. Те данныя, на основании которых А. А. Шахматов полагал, что редуцированные гласные держались в речи северной русской группы еще в XIII-м в., нам представляются не вполне убедительными. Так, Шахматов сам признает, что в начальном слоге рано утратились *ъ, ь* и на севере. Затем, написания с *ъ, ь* в тех или иных сев.-русских памятниках не обязательно свидетельствуют о сохранении в р е ч и редуцированных гласных. Во всяком случае не основательно утверждение

кн. Тр., что „целый ряд звуковых особенностей, которые отделяют великорусскую группу от мало- и белорусской, объясняется таким образом“, т. е. разновременностью утраты *ъ*, *ь* на юге и на сев.-востоке. Вот этот „целый ряд звуковых особенностей“:

1. Влр. *svińja* — млр. и блр. *svińńa*; влр. *sudja* — млр. *suďďa*, блр. *sudźdźa*. Ассимиляция *nj* > *ńń*, *dj* > *ďď* произошла будто бы уже тогда, когда на русском сев.-востоке держался еще редуцир. *ĭ*: *sviniĭja*, *sudĭja*, т. е. „в период 1164—1282“ [!]. Почему именно это обязательно должно было произойти непосредственно вслед за утратой *ъ*, *ь*? Южнорусские памятники указывают, что с ослаблением и утратой редуцированных *ъ*, *ь*, *ĭ* было непосредственно связано удлинение и изменение в образовании *е*, *о* предшествующего слога, но не ассимиляция *j* с предшествующим согласным: камѣнью, зѣлью . . . (Добрил. Ев. 1164 г.). Сочетания *nj*, *dj* . . . могли держаться в течение долгого времени на юго-западе. Ассимиляция *nj* в $\overline{n'}$, *dj* в $\overline{d'}$ . . . произошла не оттого, что между согласным и *j* утратилось образование гласного, а оттого, что возникла тенденция относить образование *j* к предшествующему согласному: *-ť-je* > *-ťje* или *-ťj-e* > *ťťe* . . . Эта тенденция могла возникнуть и вскоре после утраты *ĭ*; но могла она обнаружиться и после долгого периода времени. Сравн. соответствующие явления в других славянских группах, напр., в сербо-хорватских. В одних сербо-хорв. говорах *nj* > $\overline{n'}$ > *n'*, *lj* > $\overline{l'}$ > *l'* ранее, в других позднее. В говорах Далмации *nj*, *lj* держались в XVI—XVII вв. В некоторых чакавских говорах *nj*, *lj* сохраняются до сих пор.[1]) Еще ближе факты великорусские. На севере великорусской группы стала с какого-то времени (ранее времени колонизационного движения в Сибирь) действовать та же тенденция: *n'j* > *n'* . . .: *третт'а, ночч'у, божжа, Ил'л'а* . . . Такие говоры начинаются где-то в Пермской губ. и идут далее на сев.-восток. Такие сочетание представляют говоры в Вологодской губ. (в Яренском у.)[2]) и далее говоры русского „старожилого“ населения Сибири (западной и восточной).[3]) В южно-русских памятниках имеются указания на $\overline{n'}$ . . . от XV—XVI вв.: осуженню, обвезаннѣ, з моею печаттю . . . (Шахматов, Очерк 306).

---

[1]) A. Leskien, Grammatik der serbo-kroat. Sprache, стр. 86.
[2]) Отчетъ о дѣятельности Отдѣленія рус. яз. и слов. Ак. Н. за 1916 г., стр. 29.
[3]) Селищев, Діалектол. очеркъ Сибири, стр. 72—73, 221—223.

2. Также неосновательно трактование сочетаний: влр. *igratь*, млр. *hraty*, влр. *błocha*, млр.-блр. *błycha* . . .

Нет основания для объединения этих явлений: *igrati*, *blъcha*. В судьбе **i̯ьgrati* . . . отражается давнее явление — более давнее, чем судьба ъ, ь в отдельных славянских языках. Предки малоруссов и белоруссов унаследовали сочетания с *ĭ-* (или *i̯-*) и с *i-* вм. **i̯ь-* в начале слова перед слогом с гласным полного образования; а предки великоруссов унаследовали сочетания с *i-*. Млр. *hraty* и *ihraty*, *mu* и *imu*. Влр. *igrat'*, *imu* (иму, имеш . . .).[1])

Все восточнославянские группы пережили изменение в сочетаниях **tъrt*, **tьrt*, **tъlt*, **tьlt* в том направлении, что ъ, ь стали носителями слога и кроме того они в этих сочетаниях имели такое образование, при котором они не подвергались редукции. У предков великоруссов та же фонетическая тенденция отразилась и на сочетаниях **trъt*, **trьt*, **tlъt*, **tlьt* перед гласным полного образования. Когда действовала у предков великоруссов эта тенденция в отношении сочетаний *trъt*, *trьt* . . . перед гл. полн. образования, в период ли ближайших связей всех восточных славян или в отдельной жизни предков великоруссов, для нас не ясно. В некоторых, новых словах это фонетическое явление не отразилось. Так, в сев.-великорусских и средневеликорусских (но не в южно-великорусских) говорах находится *кстит'*, *кстины*, *Псков* вм. *крстить*, *крстины*, *Плсков* (вм. крьстити, пльсковъ). У южных великоруссов — *крястúт'*, *крястúны*.[2]) Предки малоруссов и белоруссов в изменении *trъt* перед гл. полного образования пережили утрату ъ, ь и дальнейшее изменение *tr̥t*, *tl̥t* в *tryt*, *tłyt*, *trit*, *tlit*: *błycha*, *kryvava*, *sliza* . . . (на южных окраинах — *tyrt*, *tirt*, *tylt*, *tilt* . . .).

3. Влр. *mòju*, *slěpòj*, *šèja*, *kostèj*; -- млр. *mỳju*, *sl'ipỳj*, *šỳja*, *kostýj*; блр. *mỳju*, *sl'apỳj*, *šỳja*, *kaścìj*. — Кн. Тр. утверждает, не указывая никаких оснований, что в великорусских говорах *ы* и *и* перед *j* изменились в ъ, ь, которые затем перешли в *о*, *е*. О непосредственном изменении *ij* в *ej* могут свидетельствовать другие славянские группы. Сравн. изменение в чешских говорах *ij* > *ej* : *kreju*, *meju* . . .; в кашубских говорах *žńíja* и *žnéja*.

---

[1]) J. Rozwadowski, Przyczynki do historycznej fonetyki języków słowiańskich. Roczn. slaw., VII, 9—12.

[2]) А. А. Шахматов полагал, что сев. великор. *кстить*, *кстины* — заимствования из южнорус. наречия (Очерк 240). Но почему это заимствование перешло только к северным великоруссам, не ясно. С этой точки зрения не ясна и судьба сочетания *Пльсковъ*.

Непосредственной связи процесс *ъ* > *о*, *ь* > *е* с процессом *ыj* > *оj*, *іj* > *еj* не представлял.

В ряде сочетаний по всей восточнославянской группе сохранялось давнее сочетание *ьj*, вне воздействия *j*. Затем это *ьj* изменилось в *еj*. Сравн. млр. *соловéй, инéй, ночей, гостей, дней*. Белор. *салавей, вирабéй, сам-третéй, гасцéй, канéй.* Сочетания с *ьj* (вне изменения в *ij*) были и в великорусской группе. Об этом подробнее говорится в моих статьях по поводу работ Н. Н. Дурново („Діалектол. разысканія въ области великорусскихъ говоровъ“ и „Очерк истории русского языка“).

4. Дифтонгизация *о, е* перед слогом с утраченным *ъ, ь* „должна была наступить одновременно с утратой редуцированных гласных — что впрочем подтверждается также памятниками письменности“ (300). Какими памятниками письменности? Как подтверждается? Появлением так называемого нового *ѣ*: *камѣнь*, *шѣсть* (Добрил. Ев.)? Нет, это не подтверждает дифтонгизации *е, о*. Почему долго нет указаний на дифтонгизацию *о* (на *и͡о*)? Потому, что дифтонгизации *ē*, *ō* вслед за утратой слабых *ъ, ь* не происходило: были не дифтонги, а долгие, напряженные (закрытые) гласные *ē* (передавалось посредством *ѣ*, как и общерусский заменитель более раннего *ѣ*) и долгий напряженный гласный *ō*. Только спустя какой-то период времени стало происходить выделение в первой части образования гласного — выделение элемента более высокого образования: *і͡е*, *и͡о* . . .

В следующих главах, VI—IX, указаны след. явления: дифтонгизация *о* с прежним восходящим ударением в великорусских говорах, отвердение согласного перед *е, і* в малорусской группе, „*ky* (*gy*, *γy*, *chy*) > *k'i* (*g'i* и т. д.“[?]), развитие протетического *v* перед начальным *о*, некогда бывшим под восходящим ударением (*вóсемь*...). Возникновение русских диалектических явлений отнесено к периоду 1164—1282 гг. Тогда образовались малорусская, белорусская и великорусская группы. К позднейшему времени относится возникновение протетическаго *v* (*восемь*...). Много спорных пунктов представляют и эти §§. Некоторые же утверждения не соответствуют действительности. Великорусская и малор.-белорусская группы так противополагаются одна другой: первая продолжала переживать языковые процессы в том же направлении, как и другие славянские группы; северовосточные же, великорусские процессы представляют „специфический, индивидуальный характер“, „противоречащий общеславянским тра-

зициям“ (309). В числе таких „индивидуальных“ черт указано изменение *ы* в *ъ*, *i* в *ь* перед *j*, „неизвестное другим славянским языкам“, а также дифференциация *ȏ* › *o*, *ò* › *ω*, не находящая будто бы нигде себе параллели (309). Но, как было указано выше, процесса *ыj* › *ъj*, *ij* › *ьj* и не переживилось, а изменение *ij* › *ej* не безызвестно и другим славянским языкам. Разное изменение *о*, находившегося под разным ударением, переживали словинские говоры. Или еще: утрата различия родов во множ. ч. Но такая же утрата пережита и болгарским языком; переживается тенденция к этой утрате и другими славянскими языками.

Подвергая критике статью кн. Трубецкого, я не хочу сказать, что попытки реконструкционной схемы излишни: они нужны; но необходимо при таких реконструкциях пользоваться надежными данными, критически проверенными, объективно-показательными для того или иного утверждения.

Москва. *А. Селищев.*

Н. П. Кондаковъ.

(1844—1925.)

His learning labours not the school-like gloss
That most consists of echoing words and terms . . .
Nor any long of far-fetched circumstance —
Wrapt in the curious generalities of arts —
But a direct and analytic sum
Of all the worth and first effects of arts.

Ben Jonson.

Покойный Никодимъ Павловичъ принадлежалъ къ числу тѣхъ ученыхъ, чье значеніе распространяется не только на смежныя спеціальности, но еще гораздо шире. Продумывая выводы, къ которымъ приводили его изслѣдованія, онъ не рѣдко дѣлалъ обобщенія и общаго соціологическаго порядка. А это не были отрывочныя мысли. Напротивъ. Онѣ дополняли и вели дальше научныя построенія, руководившія трудами современной ему среды выдающихся русскихъ ученыхъ. При этомъ точкой отправленія служили данныя по славянскимъ древностямъ. Отсюда — важность его общихъ положеній прежде всего для славяновѣдѣнія.

Однако, труды Кондакова представляютъ собою исключительно частныя, спеціальныя работы по отдѣльнымъ вопросамъ археологіи и исторіи искусства. Даже »Русскія древности« написаны сухо, съ привлеченіемъ огромнаго, мало знакомаго матеріала. Кромѣ того его книги снабжены множествомъ воспроизведеній иногда въ краскахъ. Онѣ стоятъ дорого. Многія изъ нихъ совсѣмъ не доступны даже для библіотекъ учено-учебныхъ учрежденій, какъ бы ни были онѣ богаты. Что и говорить о частныхъ библіотекахъ.

Въ настоящемъ очеркѣ я постараюсь облегчить доступъ въ научную сокровищницу Кондакова, т. е. показать связующія звенья его отдѣльныхъ изслѣдованій и общихъ заключеній.

I.

Въ научной дѣятельности каждаго ученаго, а тѣмъ болѣе такого, какъ Кондаковъ, надо прежде всего отдѣлить внѣшнее отъ внутренняго.

Внѣшнее составляетъ не только то, что принято называвать аучной карьерой, въ частности для Кондакова, отъ оставленія ри Московскомъ Университетѣ (1865 г.), черезъ годы приватъ-оцентства и профессорства въ Одессѣ (1870—1888), до перевода ь Петербургъ и наконецъ избранія въ академики (1898). Сюда е надо отнести и самую его спеціальность, т. е. всѣ частныя частичныя изслѣдованія памятниковъ исторіи искусствъ раз-ичныхъ эпохъ и народовъ. Даже самое сосредоточеніе его инте-есовъ на византинизмѣ и христіанскихъ древностяхъ, и это оже лишь внѣшнее. Внутреннее, это — преслѣдуемая задача, ѣлесообразность, опредѣлившая подборъ матеріала и особенно редпочтенія при выборѣ темъ, иначе говоря, направленіе аучной пытливости. Отзываясь нѣсколько иронически о своихъ лушателяхъ, Н. П. говаривалъ: »начинаютъ понимать, въ чемъ ѣло«. Именно понимать, а не только знать. Различіе между нѣшнимъ и внутреннимъ выражено имъ въ печати, какъ ротивоположеніе »любопытства« и »научныхъ знаній«.[1] Въ са-омъ дѣлѣ. Именно въ области исторіи искусствъ часто ска-ывается любительское, диллетантское отношеніе къ предмету. Iрекрасны сами по себѣ, сами по себѣ привлекательны всѣ эти еличественныя архитектурныя формы, живопись и убранство, рески и росписи, эмали и ювелирныя украшенія разныхъ эпохъ народовъ; ихъ особенности однако ускользаютъ даже при са-омъ внимательномъ осмотрѣ; чтобы оцѣнить ихъ красоту, мало амой выспренней изощренности; нужна еще и подготовка; безъ ногообразныхъ знаній никакъ не обойтись; отсюда цѣнность комментарія. Интересъ къ изслѣдованіямъ по исторіи искусствъ еизбѣженъ для всякаго, кто любитъ художество, и тѣмъ болѣе ля собирателей и т. наз. знатоковъ. Они разцвѣли это по-ѣлѣднее время, какъ никогда. Отсюда даже ученые спеціалисты лишкомъ склонны этимъ и ограничиваться. Любопытство удо-влетворено; утолена жажда »наслажденій« отъ произведеній искусства, и тогда, казалось бы, не конецъ ли всѣхъ усилій?

Для покойнаго Никодима Павловича они тутъ-то и начи-нались. Вся обаятельная, чарующая прелесть художественныхъ произведеній, которыя онъ такъ тщательно, пытливо изучалъ и до вдохновенности блестяще умѣлъ описывать, окрашивалась для него какимъ-то, поистинѣ, животворящимъ проникнове-ніемъ въ особый, возсозданный имъ и по своему тоже чарующій

[1]) Русскіе клады СПб. 1896, т. I, стр. 4.

міръ культурно-историческихъ построеній. Вотъ, гдѣ главн
и внутреннее. А здѣсь тѣсная связь его научной дѣятельност
и съ его учеными сверственниками. Изъ нихъ я назову В. Г. Ва-
сильевскаго (1838—1899), А. Н. Веселовскаго (1838—1906), Вс. Ф.
Миллера (1848—1910) и И. Н. Жданова (1846—1901).

Какъ и А. Н. Веселовскій, Никодимъ Павловичъ былъ уче-
никомъ Буслаева. Значитъ и онъ, студентомъ, начиналъ сво
научныя занятія въ атмосферѣ романтическихъ воззрѣній, ко-
торыя Буслаевъ старался примѣнить къ древней и народно
русской литературѣ и русскому искусству. Но уже тогда слиш-
комъ очевидна была зависимость всей древне-русской циви-
лизаціи отъ Византіи. Неудержимо влекло поближе съ не
ознакомиться. Одинъ изъ первыхъ сталъ пробивать себѣ пут
въ заповѣдныя въ тѣ годы дебри византинизма В. Г. Васи-
льевскій.[1]) Его первыя очерки: »Византія и Печенѣги« (1872),
»Варяго-русская и варяго-англійская дружина« (1874—1875) и
»Русско-византійскіе отрывки« (1875—1876) сразу положили
прочное основаніе новаго научнаго зданія. Въ предисловіи къ
первому № Byzantinische Zeitschrift (1892) Крумбахеръ,
воздавъ по заслугамъ русскимъ византинистамъ, замѣтилъ: »Der
Grekoslavjanskji mir‘ ist das Schlagwort für die historischen und
philologischen Bemühungen der Süd- und Ostslaven geworden.«[2])
Дѣйствительно, пока развиваются эти двѣ сравнительно новыя
отрасли филологіи »византинизмъ« и »славяновѣдѣніе«, обра-
зуется еще особая сопряженность того и другого, но не только
какъ выдѣлившееся поле изслѣдованія; дѣло не въ самомъ
использованіи однороднаго матеріала; это не »спеціальность«
(Fach); а именно направленіе пытливости, научная цѣлесообраз-
ность, преслѣдующая нѣкоторую заранѣе поставленную передъ
собою задачу. Правда, не сразу. Предстояло еще превозмочь
установившуюся подъ вліяніемъ Буслаева методологію.

Романтическая школа широко использовала сравнитель-
ный методъ; зато долго довлѣла сложная система предпо-
лагаемыхъ индоевропейскихъ и даже пра-индоевропейскихъ на-
слѣдій, историческихъ »наслоеній«, національныхъ »достояній«

[1]) О В. Г. В-скомъ см. статьи: П. Безобразовъ въ Византій-
скомъ Временникѣ VI (1899), Θ. Успенскій и И. Гревсъ въ
Журн. Мин. Нар. Просв. 1899 (августъ и октябрь) и Е. К. въ Byzantinische Zeitschrift IX (1900). SS. 330—334. Академіей Наукъ начато
изданіе полнаго собранія сочиненій В. Г. В-аго. Вышли т. I и II. Въ него
вошли указанныя здѣсь статьи.

[2]) Byzantinische Zeitschrift I (1892), Vorwort, S. 6.

такого рода чисто апріорныхъ и заученныхъ терминовъ; заимодѣйствіе Византіи и славянства долго не могло быть свѣщено безъ оговорокъ. Романтическая школа пріучила еще кладывать національное самолюбіе въ ревнивое отстаиваніе олнѣйшей оригинальности и самостоятельности каждаго паятника »сѣдой старины«. »Сколько толкують о прогрессѣ, — исалъ Н. П. — но какъ только надо его понять по существу, акъ непрерывную связь явленій, его нить разомъ прерывается о всѣхъ тѣхъ пунктахъ, гдѣ есть нація, на памяти исторіи ыработавшаяся изъ варварскаго племени, а разъ нить эта рервана, каждый уже тянетъ свой конецъ въ свою сторону. ченые при этомъ процессѣ слѣдуютъ, конечно, внушеніямъ еодолимаго еще для науки узкаго патріотизма, которымъ они ытаются сдабривать свои обзоры національныхъ древностей, замѣнъ научнаго анализа, но источникъ этого непониманія роется отчасти въ томъ мракѣ, который окутываетъ еще древости Византіи и Востока.« Такъ писалъ Н. П. въ своемъ каитальномъ трудѣ »Русскіе клады« въ 1896 г. (стр. 4). Эти слова огутъ быть приняты, какъ основной принципъ всей школы азванныхъ мною его сверстниковъ. Въ ихъ средѣ уже возникла теорія »заимствованій«, и ради нея, въ особенности Конакова и Веселовскаго, и тянуло къ Византіи.

Вотъ, опредѣленіе принципа заимствованій въ томъ же соиненіи о кладахъ: »Самое важное явленіе русско-византійской реды есть внутреннее отношеніе варварскаго міра къ цивилизаціи, связь внѣшняя и внутренняя русской жизни съ византійскою культурою и ея гражданскимъ обществомъ. Эти отношенія мы назвали внутренними въ томъ смыслѣ, что ихъ не видно сразу, ихъ открываешь лишь изученіемъ, но разъ они доказаны и приняты въ принципѣ, они ведутъ, такъ сказать, внутрь всего этого внѣшняго міра вещей, даютъ намъ постигнуть его внутреннее содержаніе. Утверждать этотъ принципъ связи варварской культуры съ ранѣе ея развившимися значило бы только подтвердить законъ непрестаннаго прогресса въ исторіи, усвоенія послѣдующими на ея поприщѣ всего имъ необходимаго завѣта предъидущихъ поколѣній и казалось бы дѣломъ съ перваго взгляда легкимъ и натуральнымъ. Но всѣ теоретическія и археологическія сочиненія нашего вѣка о первобытной культурѣ наложили такую печать предвзятыхъ положеній на тотъ отдѣлъ начальной средневѣковой археологіи

Европы, который мы условно называемъ варварскими древностями, что здѣсь не скоро откроется научный историческій пріемъ. Вмѣсто того, чтобы для каждой вещи доискиваться ея образца въ сосѣднихъ развитыхъ культурахъ, такъ легко бываетъ примѣнять условно принятыя соображенія о примитивныхъ началахъ и ихъ эволюціи, а слѣдовательно сводить изученіе формъ къ немногимъ формуламъ, и это представляется тѣмъ болѣе естественнымъ, что варварскій бытъ, дѣйствительно сохраняетъ эти первобытныя начала и водоизмѣняетъ воспринятыя культурныя формы постояннымъ переживаніемъ. Между тѣмъ, несомнѣнно, жизнь свѣжей по своему варварству національности въ сосѣдствѣ съ гражданскимъ обществомъ направляетъ всю чуткую ея воспріимчивость въ сторону заимствованія, усвоенія, а затѣмъ и соперничества, и эти отношенія проникаютъ глубоко во всю народную жизнь, разносимыя изъ города, быта высшихъ сословій, въ жизнь села и простонародья. Таково было вліяніе на древнюю Русь, пока Византія была ея непосредственною сосѣдкою въ Херсонесѣ, Тмутаракани (въ XI в.) и пока византійское вліяніе на Русь приносили православная Грузія, Галичъ, берега Дуная, свободныя торговыя сношенія и сообщенія съ Цареградомъ« (стр. 81).

Однако, пока на этой теоріи заимствованій А. Н. Веселовскій, въ статьѣ о Петрѣ и Февроніи и книгѣ о Соломонѣ и Китоврасѣ[1]) (1871—72) уже построилъ теорію культурно-историческихъ общеній, въ центрѣ которыхъ занялъ свое совершенно особенное мѣсто вожделѣнный »грекославянскій міръ« съ его сказаніями и памятниками искусства, Н. П. на долго погружается въ изученіе византійскихъ древностей безъ связи со славянствомъ. Можно сказать, что за всѣ почти что двадцать лѣтъ пребыванія въ Одессѣ Н. П. работалъ только, какъ специалистъ-византологъ. За эти годы установилась за нимъ репутація лучшаго знатока византійской старины. Онъ стоялъ ближе къ Васильевскому, чѣмъ къ Веселовскому. Только съ конца 80-ыхъ годовъ, уже переселившись въ Петербургъ, онъ отдается неустанному изслѣдованію родной старины, и тогда

---

[1]) „Новыя отношенія Муромской легенды о Петрѣ и Февроніи и сага о Рагнарѣ Лодброкѣ“ Журн. мин. нар. просвѣщ., 1871 г. апрѣль; „Славянскія сказанія о Соломонѣ и Китоврасѣ и западныя легенды о Моральфѣ и Мерлинѣ“, СПб. 1872; 2-ое изд. въ выходящемъ въ настоящее время иждевеніемъ Академіи Наукъ „Собраніи Сочиненій“; ср. мою статью о Веселовскомъ Slavia II.

зъ спеціальности византинизмъ становится лишь однимъ изъ зеньевъ его историко-художественныхъ и культурно-историеcкихъ построеній. И станетъ ясно, что всѣ эти три ученыхъ верстника: Васильевскій, Веселовскій и Кондаковъ, изъ котоыхъ ни одинъ не былъ славянофиломъ, на этотъ разъ научно, о всеоружіи современныхъ знаній, искали отвѣта на мучавшій когда-то Хомякова вопросъ о мѣстѣ, какое принадлежитъ славянамъ во всемірной исторіи. Вѣдь вотъ изъ-за чего »грекославянскій міръ«, какъ понялъ это Крумбахеръ, неудержимо привлекалъ къ себѣ русскихъ ученыхъ и пристальное его изученіе принимало характеръ задушевнаго, патріотическаго научнаго подвижничества.

II.

Изслѣдованія Н. П. по византійскому искусству слѣдуютъ другъ за другомъ въ слѣдующемъ порядкѣ. За магистерской диссертаціей: »Памятникъ Гарпій изъ Ксанфа въ Ликіи и символика Греческаго Искусства« (Одесса 1873) — докторская, уже составляющая на долгіе годы одно изъ лучшихъ введеній въ художественныя древности Византіи: »Исторія Византійскаго искусства и иконографіи по миніатюрамъ греческихъ рукописей« (Одесса 1876; франц. переводъ, Paris 1886—91). Тогда же »Древняя архитектура Грузіи« въ Трудахъ Имп. Моск. Арх. Общ., т. IV (1876), а двумя годами позже въ томъ же изданіи (т. VII) »Миніатюры греческой Псалтыри IX в. изъ собр. А. И. Хлудова«. Въ Запискахъ Одесск. Общ. Исторіи древностей выходитъ между тѣмъ первая работа Н. П. по находкамъ крымскихъ раскопокъ: »Древне-христ. патера изъ керченскихъ катакомбъ« (1871). Еще двумя годами позже состоялось путешествіе на Синай (отчетъ о немъ подъ тѣмъ же заглавіемъ, Одесса 1882) и, наконецъ, капитальная работа уже маститаго ученаго »Византійскія церкви и памятники Константинополя« (1887). Къ этому надо еще прибавить работу по христіанскимъ древностямъ Грузіи: »Опись памятниковъ древности въ храмахъ и монастыряхъ Грузіи« (1890).

Все это — внѣшность, и все это какъ будто совсѣмъ далеко отъ »Грекославянскаго міра«.

Однако, какъ ни погруженъ во всѣхъ этихъ работахъ Н. П. въ детальное изученіе матеріала, вникая во всѣ частности и подробности, и, главное, какъ ни остается онъ осторожenъ въ

своихъ выводахъ, все таки, въ этихъ книгахъ и статьяхъ от-четливо проводятся предпочтенія, подсказанныя той цѣле-сообразностью, о которой я говорилъ выше. И тутъ-то и сказа-лась черта, свойственная всему поколѣнію его сверстниковъ, особенно Васильевскому и Веселовскому. Не широкіе, прото-ренные пути исторіи искусства и не общія проблемы, какъ, напримѣръ, происхожденіе характерныхъ чертъ византійскаго стиля. Нѣтъ. И Н. П., какъ и Веселовскій, предпочиталъ мало обслѣдованные памятники, частные вопросы, трудно проходи-мые проселки по всему полю изслѣдованія, оставляя другимъ увлекаться уже разработанными проблемами. Оттого и за нимъ установилась репутація глубокаго ученаго, но узкаго спе-ціалиста, такъ что позднѣе какъ-то неожиданно распустится пышный цвѣтокъ его широкаго научнаго кругозора. Отсюда трудность популяризированья его книгъ этого періода. Онѣ должны остаться достояніемъ только, либо особенно заинтере-сованныхъ любителей, либо спеціалистовъ.

Всплываетъ на поверхность его внутренній методъ лишь рѣдко, когда онъ осторожно формулируетъ ему свойственное направленіе ученыхъ интересовъ, оставаясь въ сферѣ византи-низма и не перейдя еще отъ него въ ту область, гдѣ скажутся результаты его обобщеній, т. е. »греко-славянскій міръ«.

Все больше и больше росъ подборъ разысканныхъ и из-даваемыхъ памятниковъ греко-византійскаго искусства, какъ бы заслоняя римско-византійскій. Выходятъ изъ забытія и изъ завала мусоромъ — и это въ прямомъ смыслѣ — созданія VI—IX вв. въ Сиріи, Грузіи, въ Крыму, въ Египтѣ, въ Сициліи и всѣхъ тѣхъ мѣстахъ Италіи, гдѣ сохранились памятники ви-зантійскаго стиля. Н. П. назвалъ эти островки »отдѣлами хри-стіанской археологіи«. Готовы возникнуть новыя спеціаль-ности. Изученіе христіанскихъ художественныхъ древностей стало принимать мѣстный характеръ. Н. П., указывая на опас-ность такой раздробленности, даетъ намъ воочію заглянуть въ свою научную сокровищницу. Въ предисловіи къ болѣе позд-нему сочиненію »Путешествіе по Сиріи и Палестинѣ« Н. П. спрашиваетъ: »Предстоитъ ли въ ближайшемъ будущемъ всѣмъ этимъ отдѣламъ обособиться окончательно, утративъ, хотя бы на время, общую научную связь, и подчинившись исключи-тельно мѣстной исторической задачѣ, или же самая исторія искусства измѣнитъ свое одностороннее направленіе и, оста-

ваясь по существу изслѣдованіемъ формы, будетъ разумѣть подъ нею не только стиль и его развитіе до степени изящной формы, но и все разнообразіе художественныхъ »характеровъ«, почерпаемыхъ изъ дѣйствительности и одухотворяемыхъ художествомъ?«[1]) Вопросъ двойной или, вѣрнѣе, чтобы понять Н. П., какъ ученаго теоретика, лучше расчленить его. Къ тому, что онъ называетъ »односторонностью«, являющейся результатомъ преувеличеннаго интереса къ »формѣ«, мы сейчасъ вернемся. Покамѣстъ выдѣлимъ лишь противоположеніе: »мѣстной исторической задачѣ« съ одной стороны и »общей научной связи« съ другой, иначе говоря: должно ли изученіе особенностей древне-христіанскаго искусства въ самой Византіи, въ Египтѣ, Сиріи, Грузіи, Палестинѣ, изученіе его западныхъ памятниковъ, а также находокъ въ Крыму и южной Россіи обособиться въ спеціальности, порвавъ съ большими проблемами общей художественной исторіи христіанскихъ древностей разбираемаго періода?

Отвѣтъ былъ данъ давнымъ давно, самымъ характеромъ его работъ. »Никто не будетъ отрицать — пишетъ Н. П. — видимаго упадка, который замѣчается въ такомъ отдѣлѣ отъ разрыва съ общею археологическою наукою: во многихъ частяхъ предмета утрачено ея научное руководство; прежнее критическое отношеніе замѣнилось увлеченіемъ, общимъ преувеличеніемъ важности, древности и художественнаго достоинства памятниковъ; на мѣсто собственныхъ задачъ археологія беретъ чужія задачи, принимаетъ характеръ служебный, занимается иллюстраціями историческихъ анекдотовъ, идетъ на буксирѣ политической исторіи. Главный вредъ сказывается въ томъ, что археологія отдѣла теряетъ свой центръ тяжести, свой фокусъ, отъ котораго получаетъ внутреннее освѣщеніе, именно потому, что, въ разрывѣ съ общею наукою, утрачивается возможность сравнительнаго анализа формъ, стало быть отнимается единственное орудіе для научной работы«.[2]) Эти мысли Н. П. станутъ еще яснѣе, если принять во вниманіе, какіе блестящіе результаты въ то время, когда написаны эти строки, дало не только въ его собственныхъ построеніяхъ, но и въ трудахъ его ученыхъ сверстниковъ — на этотъ разъ надо упомянуть

---

[1]) Археологическое Путешествіе въ Сирію и Палестину. Изд. Академіи Наукъ. СПб. 1904, стр. 4.

[2]) Ibid.

особенно историковъ литературы: Веселовскаго, Всеволод[а] Миллера и Жданова — замѣна т. наз. сравнительнаг[о] метода, точно опредѣляемыми, иногда доказанными фактам[и] заимствованія, т. е. вмѣсто отвлеченныхъ теорій о воз[-] можности и причинахъ сходства явленій, указанія на куль[-] турныя воздѣйствія болѣе высокой образованности на менѣ[е] развитую, а тѣмъ болѣе на среду варварскую.

Именно сообразно съ этимъ основнымъ принципомъ школы и была разрѣшена Кондаковымъ трудная задача прослѣдить взаимныя отношенія »отдѣловъ« христіанскихъ древностей. Въ его изслѣдованіи по иконописи Богородицы,[1]) первый томъ котораго вышелъ передъ самой войной, а все сочиненіе въ настоящее время переводится на французскій языкъ, чтобы увидѣть свѣтъ иждивеніемъ Святѣйшаго Престола въ Римѣ, »отдѣлы« превращены въ »періоды«. 1-ый періодъ названъ »до-константиновскимъ«; онъ — Римскій; но христіанское искусство зарождается въ тѣсной зависимости отъ эллинизма, распространеннаго »силами Римской имперіи по всему ея пространству«; оттого этотъ періодъ названъ также »греко-римскимъ«. Во 2-ой періодъ »средоточіемъ культурной и художественной дѣятельности является Малая Азія, Сирія и Египетъ«; паденіе Рима въ 401 г., возникновеніе Восточной Римской имперіи и отсюда оскудѣніе Рима, вотъ обстоятельства, влекущія за собою, какъ неизбѣжныя послѣдствія, провинціальность, огрубѣніе формы, упадочность и ремесленность; но одновременно и зарожденіе новыхъ темъ и новыхъ типовъ художества; отсюда сиро-египетскій отдѣлъ христіанскихъ древностей; провинціальность, т. е. раздробленность на »отдѣлы« и болѣе дробные, продолжается; таково напр. »коптское« искусство; зато въ этотъ-то »греко-восточный« періодъ сказывается »явное родство съ позднѣйшимъ византійскимъ« искусствомъ; это уже въ юстиніановскую пору. Мы постепенно приближаемся къ 3-ьему періоду, когда возникаетъ особый византійскій стиль; позднѣе въ IX и XII вв. онъ »становится въ своемъ родѣ національнымъ«.[2])

Только, строго отдавая себѣ отчетъ въ общемъ сплетеніи »отдѣловъ« или »періодовъ«, позаимствовавшихъ другъ

[1]) Иконографія Богоматери. Томъ I. СПб. 1914. Изданіе Отд. русск. яз. и слов. Академіи Наукъ.

[2]) Ibid. т. I стр. 17, 133, 195, 349 и 353.

друга согласно указаннымъ принципамъ, можно направить по правильному руслу и частныя изслѣдованія.

Итакъ, по мнѣнію Кондакова, въ частныхъ изслѣдованіяхъ всегда вредитъ забвеніе объ общей научной цѣлесообразности. И тогда спрашивается: какимъ же способомъ устанавливается связь »отдѣловъ« со всей »общей наукой«, какъ связывалось частное съ культурно-историческимъ обобщеніемъ?

Подобными вопросами Кондаковъ задался давно. Они возникли передъ нимъ въ самомъ началѣ его научной дѣятельности. На первой же страницѣ магистерской диссертаціи о Гарпіяхъ (1873) Н. П. оговорилъ, что исторія искусствъ »отъ прежняго увлеченія внѣшностью перешла теперь къ изученію внутренняго смысла произведеній«. Это утвержденіе предсказываетъ позднѣйшіе взгляды самого Н. П., а вовсе не направленіе исторіи искусства вообще. Въ исторіи искусства за первыя двадцать лѣтъ научныхъ занятій Н. П. происходило скорѣе какъ разъ обратное. По крайней мѣрѣ такъ представляетъ себѣ положеніе вещей черезъ тридцать лѣтъ самъ Н. П. Мы узнаемъ это изъ той же вводной главы къ »Путешествію въ Сирію и Палестину«. Здѣсь объ исторіи искусствъ, какъ наукѣ Н. П. дѣлаетъ слѣдующее общее замѣчаніе: »Эта наука, получившая свое начало въ эпоху Возрожденія, занялась, какъ извѣстно, на первыхъ порахъ, антикварными изслѣдованіями остатковъ классической древности и организована была исключительно на этомъ базисѣ: къ услугамъ народившейся дисциплины была всегда услужливая метафизика и эстетическая теорія, выработанная на антикахъ, и опредѣленною цѣлью самыхъ занятій науки полагалось очищеніе европейскаго вкуса при помощи антика. Чѣмъ менѣе, по существу, знали самую классическую древность, и чѣмъ болѣе чуждо жизни было содержаніе античныхъ формъ, тѣмъ, казалось, болѣе выигрывало въ воспитательномъ отношеніи искусство, становясь исключительно ареною изящнаго, и тѣмъ опредѣленнѣе стремилась исторія искусства стать главнымъ образомъ исторіею усовершенствованія пластической формы, развитія стиля, художественной дѣятельности. Отсюда идетъ »формальное« направленіе эстетики прошлаго вѣка (Гербарта), для которой содержаніе искусства опредѣлялось пріятнымъ впечатлѣніемъ отъ того, что вообще нравится внѣшнимъ чувствамъ, и внѣшней красоты (Лессингъ). Художественное произведеніе должно было, по этой теоріи, представлять такое

полное соотвѣтствіе формы и содержанія, чтобы содержаніе, покрытое формою, само уничтожалось, какъ содержаніе, превращаясь въ форму. Такъ будто-бы идеалы религіозные, разъ воплощенные въ искусствѣ, лишаются своего религіознаго значенія и становятся идеалами художественными (въ античномъ искусствѣ)«. Спрашивается тогда: дѣйствительно ли уже тридцать лѣтъ, съ самаго 1873 г. наука отошла »отъ прежняго увлеченія формою«?

Вовсе нѣтъ. Напротивъ. Нѣсколькими страницами дальше Н. П. въ самыхъ рѣзкихъ выраженіяхъ отвергаетъ »формализмъ« своего нѣмецкаго современника Ригля въ его »Stilfragen. Grundlegungen zu einer Geschichte der Ornamentik« (1893).[1])

Пламенная вѣра въ связь искусства съ жизнью, его живое и жизненное значеніе, а отсюда даже преувеличенно отрицательное отношеніе ко всякому »формализму« составляетъ искони одну изъ характернѣйшихъ особенностей русской критики, какъ литературной, такъ и художественной. Повелось это со знаменитой, нашумѣвшей въ свое время книжки Чернышевскаго »Эстетическія отношенія искусства къ дѣйствительности«, вліяніе которой сказывалось особенно сильно какъ разъ, когда Кондаковъ былъ студентомъ Московскаго Университета, въ 1856 г. Какъ извѣстно, Чернышевскій построилъ свою эстетику на философіи Фейербаха, и главная, проходящая красной нитью черезъ его разсужденія черта — борьба съ формализмомъ Фишера, старавшагося сблизить Гегелеву эстетику съ Гербартовской.[2]) Значеніе мыслей Чернышевскаго для русскихъ художественныхъ взглядовъ выступаетъ ярко, если вспомнить, что его взгляды приняли не только его единомышленники и прежде всего Добролюбовъ, не только ихъ противники, славянофилы, тоже отвергавшіе формализмъ,[3]) но и Владиміръ Соловьевъ,[4]) а также такой крупный предшественникъ Кондакова въ исторіи искусствъ, какъ Вл. В. Стасовъ (1828—1906)[5]). Отрицательное отношеніе къ формализму стало какъ бы краеугольнымъ камнемъ русскаго пониманія художественнаго творчества за весьма незначительными исключеніями.

---

[1]) Ibid. стр. 34—39.

[2]) См. мой „Очеркъ развитія эстетическихъ ученій" Харьковъ. 1915. въ Вопросахъ Теоріи и психологіи творчества. VI стр. 117—119.

[3]) Н. Л. Бродскій Ранніе славянофилы. Москва 1910 г. Стр. 135—6.

[4]) Собр. Соч. Вл. Соловьева т. VII стр. 77.

[5]) Собр. Соч. Вл. Стасова т. I стр. 595—6.

У Кондакова подобное, враждебное формализму пониманіе
скусства получило методологическое примѣненіе, и отсюда
вилась возможность отвѣтить на поставленные выше вопросы.

Прежде всего отсюда опредѣлились взаимныя отношенія
сторіи искусствъ и археологіи. Первую Н. П. опре-
ѣлялъ, сообразно общепринятымъ понятіямъ, какъ »исторію
удожественной формы«; этимъ ея задачи и, главное, самый
я предметъ ограничиваются довольно точно обозначенными
редѣлами; исторія искусствъ можетъ быть поэтому названа
остаточно »строгой дисциплиной«. Напротивъ, археологія —
крайне неопредѣленна по своему составу«.[1]) Отсюда — боль-
шой соблазнъ для приверженцевъ »формализма« отмеже-
ваться отъ археологіи. Н. П. отвергнувъ формализмъ, на-
противъ склонялся использовать, насколько возможно шире
и плодотворнѣе, весь разнообразный, неопредѣленный, часто
хаотическій скарбъ археологіи. »Наука исторіи искусства —
писалъ Н. П. въ томъ же введеніи къ »Путешествію по Сиріи
и Палестинѣ« — съ самаго начала, получила наиболѣе важное
и видное значеніе именно тамъ, гдѣ она не ограничивалась
наблюденіями стилистическаго характера и въ ограниченной
средѣ личнаго творчества, а, напротивъ того, получала въ свое
вѣдѣніе весь вещественный матеріалъ, оставленный древностью
въ извѣстной странѣ, или отъ исторической эпохи«,[2]) т. е.,
какъ это тутъ же и поясняетъ Н. П., широко пользовалась
археологическимъ матеріаломъ. Однако, именно при этомъ рас-
ширеніи входящаго въ исторію искусствъ матеріала, методо-
логическое первенство должно остаться за исторіей искусствъ,
т. е. »исторіей художественной формы«: »слѣдовало ввести въ
среду сырого матеріала вещественныхъ древностей научный ме-
тодъ, принадлежащій исторіи искусствъ«. Т. обр. отнюдь не
умаляется значеніе исторіи искусствъ, какъ изученіе худо-
жественной формы но безъ археологіи исторія искусствъ ока-
зывается »вдавшейся въ формальный схематизмъ«.

Эти методологическіе взгляды прежде всего расширили поле
наблюденія. Яркая и своеобразная особенность Н. П., про-
ходившая красной чертой черезъ всѣ его изслѣдованія, соста-
вляетъ интересъ не только къ памятникамъ того, что при-

---

[1]) „О научныхъ задачахъ исторіи древне-русскаго искусства" въ
Пам. Древн. Письм. 1899 стр. 44—45.

[2]) l. c. стр. 2.

нято называть »изящными искусствами«, т. е. не только к
зодчеству, живописи, иконографіи, миньятюрамъ въ рукописяхъ
скульптурѣ и декоративнымъ барельефамъ, но еще и къ одеж-
дамъ, матеріямъ, оружію, не говоря уже о ювелирныхъ вещахъ
и всякомъ церковномъ и мірскомъ убранствѣ. Постепенно эт
послѣдняя область и составляетъ все болѣе и болѣе опредѣленно
предпочтеніе его научной пытливости. И тогда, какъ есте-
ственное и необходимое слѣдствіе возникнетъ интересъ къ тех-
никѣ, ремеслу, промышленности, къ путямъ и характеру тор-
говли, къ потребностямъ и роскоши, къ знакамъ отличія и ре-
лигіознымъ аттрибутамъ въ каждомъ народѣ и каждую эпоху.
Они становяться центромъ изслѣдованій. Изящныя искусства
оказались въ его глазахъ лишь высшей разновидностью обра-
батывающей промышленности, а исторія искусствъ, переплетаясь
съ археологіей, стала важнымъ вкладомъ въ изученіе древнихъ
экономическихъ отношеній, рынковъ, состоянія промышлен-
ности либо кустарно-ремесленной, либо массовой, фабричной...

III.

Мы можемъ вернуться теперь къ теоріи заимствованій.[1])

Веселовскій и Ждановъ, пользуясь исключительно литературнымъ, не вещественнымъ, а лишь идейнымъ матеріаломъ, намѣтили пути культурно-историческихъ воздѣйствій только въ общихъ чертахъ. До XII в. эти вліянія представляются стремившимися черезъ Византію на западъ въ романскія страны, а одновременно на сѣверъ къ болгарамъ и на Русь. А процессъ этотъ еще далеко не можетъ считаться вполнѣ законченнымъ, когда началось и какъ бы обратное теченіе, изъ Францiи, съ одной стороны на югъ, въ Италію, а съ другой и на востокъ, въ Германію. Только сначала, и даже на долгія столѣтія, волны этихъ западныхъ теченій не пробились черезъ германское Чернолѣсье и не докатились до восточнаго славянства. Подъ этимъ вліяніемъ возникаетъ цивилизація однихъ западныхъ, обращенныхъ въ католичество славянъ.

Такова схема. Но гдѣ передаточная среда, черезъ какое посредничество передаются или вліяютъ и тѣ, и другіе, т. е. и восточныя, и западныя воздѣйствія?

[1]) Впервые категорически о томъ „Какая возможна въ современной наукѣ археологіи постановка вопроса о вліяніи въ области искусства“, Кондаковъ докладывалъ VI-ому Археологическому Съѣзду (1884) „Бюллетень № 4“. Къ сожалѣнію я не могъ имъ воспользоваться.

Уже для Веселовскаго самый путь заимствованія получилъ начение conditionis sine qua non. Тутъ его отличие отъ Бенфея, Цёнлопа и др. Мало констатировать сходство темы или сюжета, надо прослѣдить, черезъ какую среду и въ какой географической связи произошло заимствованіе. Только тутъ доказательство. Однако предположеніе о вліяніи богомильскихъ или вообще манихействовавшихъ наставниковъ для миграціи сюжетовъ съ востока на западъ, осталась яркой, но не достаточно доработанной гипотезой.[1]) Совсѣмъ другое дѣло въ работахъ Кондакова. Заимствованіе доказывалось торговымъ и промышленнымъ общеніемъ народовъ, и мы видѣли, что въ немъ Кондаковъ усматривалъ главный стимулъ прогресса. Прогрессъ ему представлялся даже невозможнымъ безъ заимствованія. По необходимости одни народы становятся покупателями, потребителями, заказчиками, а другіе сбываютъ и часто навязываютъ свои товары, доставляемые либо собственной, либо чужой промышленностью, но всегда товаръ, а не сырье, движется изъ болѣе культурной страны въ менѣе культурныя. И станутъ въ этихъ послѣднихъ доморощенные мастера прежде всего подражать привознымъ товарамъ и учиться у иноземцевъ. Фактъ заимствованія, сообразно съ указанной эстетической теоріей, получалъ реальное объясненіе. Тутъ связь между указанными »отдѣлами« византійскаго искусства отъ Палестины, Сиріи, Египта, Грузіи, до Сициліи и Равенны. Оттого не надо отрывать »отдѣлы« отъ »общей науки«. Новый »отдѣлъ«, этотъ вожделѣнный »греко-славянскій міръ«, какъ выразился Крумбахеръ, занялъ свое мѣсто въ системѣ »общей науки« о судьбахъ византійскаго искусства.

На этой уплотненной почвѣ сталъ строить Н. П. прочное зданіе своихъ научныхъ построеній. При этомъ самое поле его наблюденій будетъ растилаться нѣсколько иначе, чѣмъ для Веселовскаго. Иныя оказались границы и иные пути. Развернулась широкая область отъ Малой Азіи черезъ Крымъ и Черноморскія степи до самой Норвегіи.

Спеціально греко-славянскимъ древностямъ посвящены слѣдующія параллельные сочиненія, на которыя отчасти уже приходилось ссылаться; таковы: »Вазантійскія эмали. Собраніе А. В. Звенигородскаго« (СПб. 1892), роскошное изданіе иждивеніемъ самого обладателя коллекціей эмалей, Звенигородскаго, вышедшее одновременно и по французски и по нѣмецки,

[1]) См. мой очеркъ о Веселовскомъ. Slavia II str. 535—6.

»Русскіе Клады« тома I и II (СПб. 1896), изданіе Археологи-ческой Комиссіи и, для болѣе широкаго круга читателей вмѣстѣ съ гр. И. Толстымъ »Русскія Древности«, тома I—V (СПб. 1889—99); сюда же надо отнести и рѣчь »О научныхъ задачахъ исторіи древнерусскаго искусства«, напечатанную въ Памятникахъ Древней Письменности и Искусства CXXXII (СПб. 1899).

Въ концѣ книги о »Византійскихъ Эмаляхъ« Н. П. какъ бы подводитъ итогъ къ своимъ занятіямъ по византинизму, давая, что такъ рѣдко встрѣчается въ его сочиненіяхъ, общій очеркъ. »Византійское искусство — писалъ Н. П., — происходя въ IV—V столѣтіяхъ, изъ основъ искусства античнаго, усвоило себѣ и его орнаментику. Эта античная основа была только въ началѣ римская; въ V столѣтіи она уже носитъ явные признаки греческаго характера и представляетъ, очевидно, временное оживленіе греческаго стиля въ собственной Греціи и странахъ, усвоившихъ его на Востокѣ. Этотъ греко-восточный стиль отличался богатою и высоко развитою орнаментикою, которая занимаетъ, въ настояшее время, совершенно новый отдѣлъ въ исторіи искусства, со времени открытія одежды и тканей Коптскихъ могилъ. Этотъ отдѣлъ захватываетъ обширный періодъ IV—VIII столѣтій, до сихъ поръ столь бѣдныхъ памятниками и оставшихся почти неизвѣстными. Сама Византія со времени ея политическаго существованія, какъ восточно-христіанскаго центра, была средоточіемъ и для культуры сѣверно-варварскихъ народностей. Отчасти подъ ихъ вліяніемъ, она усвоила себѣ результаты азіатскаго искусства, перенесенные на Дунай этими народностями, а непосредственно — важнѣйшія формы культуры и искусства переднеазіатскаго Востока. Понятно, что эти крупныя событія не могли совершиться быстро и что т. н. античная, т. е. римская основа успѣла рѣшительно измѣниться... Декоративная сторона византійскаго искусства сложилась въ особый видъ изъ художественныхъ элементовъ Египта, Персіи и Средней Азіи (VIII в.)... Сюда относится и появленіе въ художественной промышленности звѣриныхъ формъ, которыя до VII столѣтія держались только въ народныхъ, т. наз. варварскихъ издѣліяхъ и составляли принадлежность собственно азіатскихъ производствъ, а въ эпоху иконоборческую... образовали уже особый »звѣриный стиль«.[1])

[1]) Виз. эмали стр. 293—94.

Я привелъ цѣликомъ, лишь съ небольшими сокращеніями сю эту страницу еще и потому, что она даетъ указаніе а мѣсто, занимаемое въ изученіи византійскихъ древностей ого ихъ нового »отдѣла«, къ которому мы теперь должны ерейти.

Подъ »сѣверо-варварскими народностями« Н. П. разумѣлъ, ѣ племена, что и составятъ вожделѣнный »греко-славянскій іръ«. Какъ мы сейчасъ увидимъ, онъ греческій изначально, именно греческій, а еще не византійскій. Что же касается обозначенія: славянскій, то оно напротивъ преждевременно. Это міръ, давнымъ давно связанный съ греческой культурой, но послѣ долгихъ вѣковъ окончательно ославянившійся; славянство получило въ немъ преобладающее значеніе, и этотъ процессъ, если всесторонне и не прослѣженъ Н. П., то во всякомъ случаѣ именно у Н. П. впервые наиболѣе научно и фактически намѣченъ. Возникшая на югѣ будущей Россіи славянская цивилизація »является — писалъ Н. П. — сложнымъ типомъ, отличнымъ лишь послѣ работы вѣковой и сотрудничества многихъ силъ, но именно потому онъ и владѣетъ самобытностью«[1]). »Русскія древности« и представляютъ собою трудъ, гдѣ русская исторія какъ бы выявляется изъ глубины вѣковъ; ея начало относится къ такому времени, когда не только о Руси, но даже о первомъ заселеніи будущей Россіи восточно-славянскими племенами не можетъ еще быть и рѣчи. Первый ихъ выпускъ весь посвященъ заносной эллинской культурѣ въ Крыму, на основаніи крымскихъ раскопокъ. Это относитъ насъ далеко назадъ ко времени еще до Р. Хр. и казалось бы, гдѣ, въ чемъ тутъ связь съ Русью, строго говоря даже въ географическомъ отношеніи? Однако преемственность надо было установить. Безъ крымскихъ эллинскихъ древностей не понятны древности »скиѳско-сарматскія«, которымъ посвященъ вып. II, а черезъ нихъ мы подходимъ къ остаткамъ эпохи переселенія народовъ: вып. III, т. е. какъ бы къ кануну или самому зарожденію первыхъ славянскихъ древностей. Важно тутъ, что славянство окажется не какимъ-то непомнящимъ родства, чужимъ и дикимъ пришельцемъ, разрушавшимъ и уничтожившимъ древнюю культуру, чтобы на полномъ развалѣ ея, какъ на нѣкой tabula rasa, зародилось новое. Отнюдь нѣтъ. Славянство

[1]) О научныхъ задачахъ исторіи древнерусскаго искусства П. Др. П. CXXXII стр. 2; ср. Русск. Древности, VI стр. 3.

осѣло въ мѣстности уже насыщенной культурой, складывающейся »изъ сотрудничества многихъ силъ«.

Открытіе этой многовѣковой преемственности одна изъ самыхъ важныхъ заслугъ Кондакова. Съ нею имя его связано разъ на всегда. Послѣ него уже нельзя излагать зачатки русской цивилизаціи въ X в., не принимая въ расчетъ не только древности эпохи переселенія народовъ, но и скиѳско-сарматскія древности, а эти послѣднія тѣснѣйшимъ образомъ связаны съ занесеннымъ въ Крымъ эллинизмомъ. Варварское имя: *ΠΟΡΝΑΧ* одного изъ предметовъ, найденныхъ въ Куль-Обѣ,[1]) свидѣтельствуетъ о мѣстномъ производствѣ художественныхъ, ювелирныхъ издѣлій въ самомъ началѣ нашей эры. А Куль-Обскія, Чертомлыцкія и Керченскія (на Глиницѣ) находки: сбруя, утварь, дорогіе браслеты и налучья, грубо украшенныя гранатами и самоцвѣтными камнями, вводятъ насъ въ слѣдующую, болѣе близкую къ историческимъ временамъ Руси эпоху переселенія народовъ и тутъ-то и обостряется вопросъ объ изначальной ея культурѣ.

Археологія эпохи переселенія народовъ когда-то выдвигала творчество первобытныхъ германцевъ на первый планъ. Она этимъ вторила нѣмецко-романтической теоріи зарожденія европейской цивилизаціи, въ которой славянамъ не было вовсе мѣста, а значеніе востока замалчивалось. Правда, еще въ 80-ыхъ годахъ истекшаго вѣка Гемпель указалъ на персидское происхожденіе предметовъ самаго знаменитаго собранія изъ этой эпохи, считавшагося памятникомъ германскаго искусства, т. наз. »клада Аттилы« въ Вѣнскомъ Монетномъ кабинетѣ. (Der Schatz des Attila. Budapest 1886).[2]) Не оставляла сомнѣній и тѣсная связь съ востокомъ раннихъ Скандинавскихъ вещественныхъ древностей, изобилующихъ въ Стокгольмскомъ Музеѣ. Однако, по разнымъ поводамъ, въ этнографіи, исторіи права и миѳологіи все еще держатся преувеличенныя оцѣнки древней германской культуры, и отсюда умаленіе восточныхъ вліяній. До сихъ поръ считается также правдоподобнымъ германское, т. е. западное вліяніе на Русь, особенно въ области права, что противорѣчитъ представленной выше схемѣ.

Наиболѣе сложно обстоитъ дѣло съ эмалевымъ производствомъ, и оттого имъ особенно внимательно занялся Кондаковъ.

---

[1]) Русск. Др. вып. II стр. 248.
[2]) Византійскія Эмали стр. 33; ср. стр. 57.

Своеобразный характеръ эмали на цѣломъ рядѣ сохранившихся варварскихъ предметовъ вполнѣ соотвѣтствуетъ знаменитому описанію Филострата. Эмаль на нихъ совсѣмъ иная, чѣмъ на предметахъ греческаго происхожденія. Ее можно назвать »общимъ достояніемъ варварской культуры, развившейся во времена близкіе къ Рождеству Христову«.[1]) Отсюда — »надежды многихъ изслѣдователей найти въ эмалевыхъ поливахъ варварскихъ украшеній народную самобытную художественную форму, изобрѣтенную варварами въ данную эпоху (переселенія народовъ) или унаслѣдованную ими отъ предъидущей (т. наз. кельтской культуры)«.[2]) Н. П. горячо предостерегалъ отъ подобныхъ увлеченій. Онъ даже настаивалъ на прямомъ »вредѣ« теоріи »первобытной археологіи«, называя ее »мутнымъ теченіемъ нашей науки«.[3]) Что же касается древностей, найденныхъ въ Скандинавіи, то онѣ лишь упадочное варварское и грубое подражаніе, когда онѣ не просто предметы, привозные съ востока. Оттого онъ отзывается о Скандинавскихъ земляхъ, какъ о »глухихъ закоулкахъ Европы«.[4]) Какое могли они оказать вліяніе на зарождавшуюся цивилизацію Руси? Напротивъ. Ихъ судьба та же, что Черемисовъ, Мордвы и Мерянъ.[5]) »Скандинавы, а съ ними наши варяги, конечно весьма многое заимствовали съ юга, и если не отъ однихъ славянъ, то черезъ славянъ при ихъ посредствѣ«.[6]) Эпоха переселенія народовъ подготовила своеобразную культуру разноплеменной южной Россіи, въ которой преобладающую роль предстояло играть отнюдь не германцамъ, а именно тѣмъ самымъ восточнымъ славянамъ, что назовутъ себя Русью. Ихъ культура была восточная, потому что иноземные товары шли съ востока.

Что же касается все еще и послѣ того какъ разсѣялся туманъ первобытной археологіи и нѣмецко-романтической школы, до плохо обслѣдованной археологіи переселенія народовъ то ея находки, какъ на западѣ, въ южной Германіи, въ Венгріи, такъ и восточнѣе въ южной Россіи, на Кубани, надо изучать, сопоставляя ихъ съ результатами поисковъ по инородческимъ дебрямъ Сибири. Это составитъ еще одинъ »отдѣлъ«

---

1) Тамъ же стр. 20.
2) Тамъ же стр. 25, ср. 29—33.
3) Тамъ же стр. 308.
4) Русскія Древности V, стр. 25 и Русскіе Клады I стр. 171.
5) Русскія Древности V, стр. 8.
6) Русскіе Клады, I стр. 18.

византійскаго искусства. Онъ особый, по своему варварскій, но не вполнѣ, такъ какъ Сирія, Персія, передняя Азія были издавна эллинизированы. Это фактъ первостепенной важности.

Такова общая картина культурно-историческихъ совершеній, какъ она развернулась передъ широко охватывавшимъ событія научнымъ кругозоромъ Кондакова. Мы лучше поймемъ ихъ обратившись къ частностямъ. Покамѣстъ же приведу общее замѣчаніе Н. П. о древне русской культурѣ до-монгольной поры: »Уже первые наши историки — писалъ Н. П. — не были чужды сознанія того крупнаго факта, что древнѣйшая русская культура въ главныхъ ея южныхъ центрахъ стояла не ниже культуры многихъ западно-европейскихъ мѣстностей, а нынѣ, ознакомившись съ нашими древностями, мы имѣемъ право утверждать, что избранные восточною и византійскою промышленностью пути установили въ южной Россіи и на ея окраинахъ, а также въ югославянскихъ земляхъ, такія тѣсныя сношенія съ центрами цивилизаціи того времени, что они не могли не послужить основаніемъ для передачи византійскихъ издѣлій и даже для перехода этихъ производствъ изъ самыхъ отдаленныхъ пунктовъ«.[1])

Итакъ перейдемъ отъ общаго къ болѣе частному.

(Окончаніе слѣдует.)

---

[1]) Византійскія эмали стр. 308.

Гоголь и Пушкин в творчестве Достоевского.

I.

»Нос« Гоголя и »Двойник« Достоевского.

»Я мог-бы много рассказать о том, как... он, с свойственным ему атомистическим анализом, разбирал характер произведений Гоголя.«
(Из письма докт. Яновского к А. Г. Достоевской.)

Доказывать наличность влияния гоголевской манеры и в частности повести Гоголя »Нос« на »петербургскую поэму« — »Двойник« Достоевского не приходится, настолько это факт очевидный.

В критической литературе, начиная с яркой формулировки С. Шевырева, написавшего по поводу »Двойника«: »... тут беспрерывно кланяешься знакомым из Гоголя: то Чичикову, то »Носу«, то Петрушке, то индейскому петуху в виде самовара, то Селифану«, [1]) кончая последней обстоятельной работой о »Двойнике« В. Виноградова [2]) уже накопилось достаточно вполне обоснованных сопоставлений двух произведений, чтобы вновь возвращаться к этой теме под обычным углом зрения о влиянии.

Мне в настоящей работе хотелось начать с того места, на котором остановились мои предшественники по разработке темы о влиянии Гоголя на Достоевского.

Факт влияния, даже как я постараюсь показать далее, больше, чем влияния — бесспорен. Настолько бесспорен и очевиден, что уже при появлении »Двойника« вызвал полное недоумение. Так, например, критик »Московского литературного и ученого сборника« на 1847 год, скрывший свое имя под псевдонимом »Имрек«, отозвался на недавно появившуюся »поэму« Достоевского следующими словами: »В этой повести видим мы уже не влияние Гоголя, а подражание ему; но так как подражать творчеству нельзя, надо самому иметь творчество, а тогда

---

[1]) »Москв.« 1846 г. I. № 2, стр. 172, 173. Цитирую по И. И. Замятину »Дост. в русской критике« ч. I. Варшава 1913 г., стр. 23.

[2]) Стиль петербургской поэмы »Двойник« — Сб. Долинина »Достоевский« т. I. Пет. 1922, стр. 211—254.

это уже подражанием не будет, — то г. Достоевский подражает приемам, внешним движениям Гоголя, одной наружности, не понимая, как видно, что у Гоголя всё это прекрасно, потому что самобытно, живо, вытекает из внутренней причины; а когда кто-нибудь, погнавшись за сходством, схватит только одну голую внешность, одни приемы, не ухватив духа, жизни, облекшейся в них, то это выйдет до несносности безжизненно, сухо и скучно. Таков г. Достоевский в этой своей повести, длинной и до невероятности утомительной. В ней г. Достоевский постоянно передразнивает Гоголя, подражает часто до такой степени, что это выходит уже не подражание, а заимствование. *Мы даже просто не понимаем, как могла явиться эта повесть. Вся Россия знает Гоголя, знает чуть не наизусть; — и тут, перед лицом всех, г. Достоевский переиначивает и целиком повторяет фразы Гоголя.* Разумеется, это только одни фразы, лишенные своей жизни; это одно голое подражание внешности великих произведений Гоголя. В этом только и состоит вся повесть; ни смысла, ни подражания, ни мысли, ничего. Г. Достоевский из лоскутков блестящей одежды художника сшил себе платье и явился храбро перед публикой.«[1])

Оставляя в стороне оценку »Двойника« по существу, мы готовы и сейчас, спустя восемьдесят лет после его появления в печати, поставить тот же недоуменный вопрос: »*как могла явиться эта повесть?*«; неужели Достоевский не чувствовал, что так явно подражая Гоголю, он заранее обрекает свою повесть на неудачу; неужели он не понимал, что его повесть, после Гоголя — или бессмыслица, как думал г. Имрек или вызов всей читающей России?

Насколько прав был критик, когда утверждал, что Достоевский в своей »*поэме*«, как он назвал »Двойника«, тоже вслед за Гоголем, »подражает часто до такой степени, что это выходит уже не подражание, а заимствование« видно, хотя бы, из сопоставлений отдельных мест двух повестей »Нос« и »Двойник«, которые уже отчасти сделаны в критической литературе. Я ими воспользуюсь и дополню своими личными наблюдениями.

Вторая глава повести »Нос«, композиционно совершенно самостоятельная и сюжетно, как мы дальше увидим, стоящая

---

[1]) Op. cit.. отд. крит., стр. 33—34, у Замотина, стр. 23—24. Подчеркнуто мною (А. Б.).

известном соотношении с началом »Двойника«, начинается кими словами:

»Коллежский асессор Ковалев проснулся доольно рано и сделал губами: »брр« . . . — что всегда он елал, когда просыпался, хотя и сам не мог растолковать, о какой причине. Ковалев потянулся, приказал себе одать небольшое, стоявшее на столе, зеркало. Он отел взглянуть на прыщик, который вчерашним веером вскочил у него на носу; но, к величайшему изумлению, видел, что у него, вместо носа, совершенно гладкое место!«

Достоевский начинает свою поэму, явно подражая стилю оголя:

»Было без малого восемь часов утра, когда тиулярный советник Яков Петрович Голядкин чнулся после долгого сна, зевнул, потянулся и открыл аконец совершенно глаза свои . . . Выпрыгнув из постели, н тотчас-же подбежал к небольшому кругленькому еркальцу, стоящему на комоде . . .« Посмотревшись в зеркало, Голядкин »остался совершенно доволен всем тем, что видел в зеркале«. »Вот бы штука была«, сказал господин олядкин вполголоса: »— вот-бы штука была, если-б я сеодня манкировал в чем-нибудь, если-б вышло, например, что ибудь не так, — прыщик там какой-нибудь вскочил осторонний, или произошла бы другая какая-нибудь неприятюсть; впрочем, покамест не дурно; покамест все идет хорошо« стр. 121—122).[1])

Не только общность стиля, что объясняется установкой на оголевскую манеру, ставшую до известной меры традиционной повестях о »маленьком человеке«, но и сходство положений и деталей выдает какую то прочную связь этих приступов историям о двух »двойниках-самозванцах«. Стилистически и композиционно очень близки в обеих повестях и встречи героев с »самозванцем«.

Гоголь рисует встречу Ковалева с Носом следующими словами:

»Вдруг он стал, как вкопанный, у дверей одного дома; в его глазах произошло явление неизъяснимое: перед

[1]) Отмечено у Виноградова, op. cit., стр. 227. Цитирую всюду Гоголя по 15-му изд. »Сочинений« п. р. Н. С. Тихонравова 1900 г.; Достоевского по »Полн. Собр. Соч.« 1882 г. т. II.

подъездом остановилась карета; дверцы отворились; выпрыгнул, согнувшись, господин в мундире и побежал вверх по лестнице. Каков же был ужас и вместе изумление Ковалева, когда он узнал, что это был — собственный его нос! При этом необыкновенном зрелище, казалось ему, всё переворотилось у него в глазах: он чувствовал, что едва мог стоять; но решился, во что-бы то ни стало, ожидать его возвращения в карету, весь дрожа, как в лихорадке« (стр. 10).

Уже в описании встречи Голядкина с незнакомцем, еще до опознания в нем своего двойника, Достоевский пользуется стилистически сходными приемами описания ужаса героя.[1] Я приведу, однако, только сцену опознания в незнакомце своего двойника:

»Все предчувствия господина Голядкина сбылись совершенно . . . Дыхание его порвалось, голова закружилась. Незнакомец сидел перед ним, тоже в шинели и в шляпе, на его же постели, слегка улыбаясь и, прищурясь немного, дружески кивал ему головою. Господин Голядкин хотел закричать, но не мог, — протестовать каким-нибудь образом, но сил не хватило. Волосы встали на голове его дыбом, и он присел без чувств на месте от ужаса . . . Господин Голядкин совершенно узнал своего ночного приятеля. Ночной приятель его был никто иной, как он сам, — сам Господин Голядкин, другой господин Голядкин, но совершенно такой же, как и он сам — одним словом, что называется двойник его во всех отношениях . . .« (стр. 161—162).

С такой же близостью к Гоголю передается в »Двойнике« переживание героями невероятности, невозможности реализации двойника.[2])

»Только, нет, не может быть«... говорит майор Ковалев у Гоголя, »невероятно, чтобы нос пропал, никаким образом невероятно. Это, верно, или во сне снится, или, просто, грезится; может быть, я как нибудь, ошиб-

[1]) Ср. »Вдруг он остановился, как вкопанный... но вздрогнул и открыл глаза... разглядел и вскрикнул от изумления и ужаса. Ноги его подкосились. Это был тот самый знакомый ему пешеход...« Подробнее отмечено у Виноградова, op. cit. стр. 228.

[2]) О приемах передачи невероятного у Гоголя см. у Л. Слонимского »Техника комического у Гоголя«. Петербург. 1923, стр. 33—34.

ою, выпил вместо воды водку, которою вытираю после бритья ебе бороду. Иван, дурак, не принял, и я, верно, хватил её.« Итобы действительно увериться, что он не пьян, майор щипнул себя так больно, что сам вскрикнул. Эта боль овершенно уверила его, что он действует и живет аяву...« (стр. 19—20).

У Достоевского дважды весьма близко стилистически переано это чувство невероятности, несообразности события.

»Всё это было так странно, непонятно, дико, казалось так невозможным, что действительно трудно было веру дать всему этому делу; господин Голядкин даже сам готов был признать всё это несбыточным бредом, мгновенным расстройством воображения, отемнением ума . . . (стр. 162).

И в другом месте той же VI-ой главы:

»Что-жь это, сон или нет, думал он: настоящее или продолжение вчерашнего . . . Сплю-ли я, грежу-ли я? Господин Голядкин попробовал ущипнуть самого себя, даже попробовал вознамериться ущипнуть другого кого-нибудь . . . Нет, не сон да и только . . .« (стр. 166).[1])

Пожалуй, уже и этих сопоставлений достаточно, чтобы утверждать несомненную стилистическую близость повести »Нос« Гоголя и поэмы »Двойник« Достоевского. В. В. Виноградов, тщательно исследовавший стиль »Двойника«, приходит к интересному для нас выводу: »Достоевский в Двойнике«, говорит он, »слишком открыто комбинирует различные приемы Гоголя в своих стилистических построениях.«[2])

Действительно, Достоевский точно поддразнивает читателя своей откровенной манерой обращения с произведениями Гоголя. Он, не стесняясь, берет у Гоголя имена действующих лиц, как например, Петрушки, немки Каролины Ивановны (из »Шинели«), вводит фамилии случайных лиц, невольно вызывающих в памяти того же Гоголя; напомню, хотя бы, »господ Басаврюковых« (»Вечера на хуторе близ Диканьки«), фамилию »княжны Чевчехановой«, напоминающую »статскую советницу Чехтареву« (»Нос«), вводит целые отрывки, пародирующие наиболее памятные места гоголевских произведений, так начало главы IV-ой — бал у Клары Олсуфьевны — выдержан совершенно

[1]) Отмечено у Виноградова, стр. 228.
[2]) Op. cit. стр. 229.

в стиле одного места »Повести о том, как поссорились Иван Иванович с Иваном Никифоровичем«;[1]) в главу VII неожиданно и неоправданно врывается отражение известного гуманного места »Шинели« Гоголя: »Что-то униженное, забитое и запуганное выражалось во всех жестах его, так что он, если позволяет сравнение, довольно походил в эту минуту на того человека, который, за неимением своего платья, оделся в чужое: рукава лезут на верх, талия почти на затылке, а он то поминутно оправляет на себе короткий жилетишко, то виляет бочком и сторонится, то норовит куда-нибудь спрятаться, то заглядывает всем в глаза и прислушивается, не говорят-ли чего люди о его обстоятельствах, не смеются-ли над ним, не стыдятся-ли его, — и краснеет человек, и теряется человек, и страдает амбиция« (стр. 174). Кто из читателей не вспомнит при чтении этого места гоголевское: »Оставьте меня! Зачем вы меня обижаете?« Я оставляю здесь в стороне сюжетные сопоставления, хотя-бы с »Записками сумасшедшего«, которыя невольно напрашивались уже во время появления »Двойника« в печати.[2]) Дальнейшие сопоставления завели бы меня далеко в сторону от моей темы.

Укажу только еще на несколько более мелких совпадений, которые иногда более доказательны и показательны, чем совпадения, могущие быть объясненными сходством общих сюжетных построений.

Ковалев, обнаружив исчезновение носа, решил еще раз проверить это невероятное обстоятельство и »зашел в кондитерскую нарочно с тем, чтобы посмотреться в зеркало. К счастью, в кондитерской никого не было: мальчишки мели комнаты и расставляли стулья; некоторые с сонными глазами выносили на подносах горячие пирожки; на столах и стульях валялись залитые кофеем вчерашние газеты. »Ну, слава Богу, никого нет,« произнес он: »теперь можно поглядеть.« Он робко подошел к зеркалу и взглянул. »Чорт знает что, какая дрянь!« произнес он, плюнувши: »хотя бы уже что-нибудь было вместо носа, а то ничего!« (стр. 10). Вторично майор Ковалев снова едет в кондитерскую после счастливого возвращения носа на свое место...

[1]) Отмечено у В. Переверзева »Творчество Достоевского« М. 1922, стр. 29 и у Виноградова, стр. 231.

[2]) О влиянии »Записок сумасшедшего« на »Двойника« см. у Переверзева, стр. 35 и у Виноградова, стр. 211—214.

Ковалев поспешил тот же час одеться, взял извозчика и поехал прямо в кондитерскую. Входя, закричал он еще издали: »Мальчик, чашку шоколаду«, а сам в ту же минуту к зеркалу — есть нос« (стр. 28).

У Достоевского несколько раз встречается ресторан-кофейня в ходе действия его повести. И в этих описаниях использованы почти все детали, намеченные Гоголем. После хождений по магазинам Гостиного Двора, который ведь тоже имеется в »Носе« Гоголя, Голядкин заходит в »один известный ресторан на Невском«, чтобы закусить; здесь он »мирно пристроился к одной тощей национальной газетке«, »прочтя строчки две, он встал, посмотрелся в зеркало, оправился и огладился . . .« (стр. 138). Упомянутые в »Носе« при описании кондитерской »пирожки« использованы Достоевским в сцене столкновения с двойником в »ресторане« из-за незаметно съеденных им за счет Голядкина десяти »пирожков-растегайчиков«. При свидании Голядкина со своим двойником (в главе XI) в »кофейной« использованы другие детали гоголевского описания кондитерской. »Отдаленная от больших улиц кофейная, куда вошли оба господина Голядкина, была в эту минуту совершенно пуста... Господин Голядкин и недостойный неприятель его прошли во вторую комнату, где одутловатый и остриженный под гребенку мальчишка возился с вязанкою щепок около печки, силясь возобновить в ней погасавший огонь. По требованию господина Голядкина-младшего, подан был шоколад« (стр. 231). Запомнилась Достоевскому и »Северная Пчела«, в которой чиновник редакции советует описать происшествие с носом, »как редкое произведение натуры ...для пользы юношества... или так, для общего любопытства«. Голядкин расчувствовавшись, рассказывает между прочим двойнику у себя в комнате »об анекдотце, прочитанном недавно в »Северной Пчеле«.

Как видно, Достоевский вовсе не старался скрыть от читателя сопоставления своей поэмы с »Носом« Гоголя, усиливая это общим гоголевским фоном своего произведения.

Можно ли допустить, что молодой Достоевский просто обнаружил полную беспомощность в этом произведении, что он, по мысли критика »Московского литературного и ученого сборника«, только подражал одной внешности Гоголя, не оправдав своей поэмы никаким содержанием?

Я думаю, что в настоящее время, когда перед нами ве творческий путь Достоевского, нетрудно доказать, что »Дво ник« является необходимым и идейно оправданным звеном в ег творчестве. Не будь этого, Достоевский никогда не дал бы мно лет спустя после появления »Двойника«, в »Дневнике писателя за 1877 г. такой высокой оценки идейной стороны своего ран него произведения. »Повесть эта мне положительно не удалась« писал он, »но идея ее была довольно светлая, и серь езнее этой идеи я никогда ничего в литератур не проводил.«[1]) Мы сейчас уже знаем, хотя еще в самы общих чертах, как связывается »Двойник« с такими крупней шими этапами в творчестве Достоевского, как »Записки из под полья«,[2]) »Бесы« и »Братья Карамазовы«. Показательно, что идеей двойника В. Переверзеву удается скрепить всё творчество писа теля. В работах последнего времени всё чаще и чаще выдвигается идейное значение этой ранней повести, как истока многих цен тральных художественных мыслей будущего автора »Братьев Карамазовых«. Укажу только для примера на значение »Двой ника« для известной сцены кошмара Ивана Карамазова. А. С. Долинин видит в этой сцене с чортом дальнейшее развитие идеи »Двойника«. В этой сцене, по его словам, »находит свое выс шее художественное впечатление (вероятно, выражение? А. Б.) »идея«, неудавшаяся в »Двойнике«, с которой Достоевский но сился всю свою жизнь«.[3]) Вряд ли после этого можно говорить, что Достоевский не вкладывал в своего »Двойника« никакого идейного содержания. Но почему же, в таком случае, это идей ное содержание он связал с »Носом« Гоголя и при этом в столь вызывающей форме? Именно на этот вопрос должна ответить настоящая статья.

Я полагаю, что »Двойник« Достоевского явился под непосредственным воздействием повести Гоголя »Нос«, что это произведение Гоголя какой-то стороной своего идейного содержания больно задело Достоевского и вызвало резкую художест-

[1]) Дн. писат. 1877 г., ноябрь, гл. 1 я (изд. Ладыжникова, 1922 г., стр. 456). См. также письмо М. М. Достоевскому от 1 окт. 1859 г. (Біогр. II, стр. 128).

[2]) О »Двойнике« и »Записках из подполья« см. напр. в книге Dr. Prohaska »F. M. Dostojevski. Studija o sveslavenskom čovjeku«. Zagreb. 1921, стр. 186, 190.

[3]) »Зарождение главной идеи Великого Инквизитора« — Достоевский. Однодневная газета. СПБ. 1921, стр. 16. См. также Prohaska, op. cit., стр. 56.

енную отповедь с его стороны. По форме своей в этом случае го произведение надо рассматривать, как своеобразную пароию с иным идейно-художественным содержанием.[1])

Вопрос о влиянии при таком толковании сдвигается с обычой плоскости и требует к себе иного методологического подхода.

Не поиски всё новых и новых сопоставлений двух произедений должны занимать нас, а вскрытие оттенков и противоположений во внешних сходных и близких положениях. Ведь ри художественной полемике или, вернее, полемике художетвенными произведениями, вполне допустима задача максималього приближения к форме произведения, с которым полемируешь, при возможно резком расхождении в его содержании. Гаким образом художественно оправдано то, что при непонимании этой установки должно раздражать. Так и случилось критиками-современниками этой повести.

Но нам предстоит прежде всего обосновать нашу точку зрения на »Двойника« Достоевского, как на художественную отповедь Гоголю.

Вернемся, однако, несколько назад к вопросам формального характера.

Достоевский начинает свою »поэму« пробуждением Якова Петровича Голядкина. Мы уже видели, что эта сцена пробуждения до известной меры повторяет пробуждение майора Ковалева в »Носе« Гоголя. Достоевский здесь точно нарочно одновременно и сопоставляет и противопоставляет двух героев. Не случайно начало »Двойника« сопоставлено со II-ой главой повести Гоголя. Достоевский чутьем художника здесь улавливает то, что значительно позже устанавливает историко-литературная наука. Композиционно повесть »Нос« Гоголя слагается, кроме авторского вступления и заключения, из двух самостоятельных частей; первая разрабатывает сюжет об отрезанном и запеченном в хлебе носе и имеет своего собственного героя, цирульника Ивана Яковлевича, вторая — есть собственно »история носа« со своим сюжетом о самозванце-двойнике.[2]) Собственно только эта »история носа« могла заинтересовать Достоевского,

[1]) »Суть пародии — в механизации определенного приема« говорит Ю. Тынянов в своей работе »Достоевский и Гоголь (к теории пародии). П. 1921. Цит. по кн. В. Комаровича: Достоевский. Соврем. проблемы ист.-лит. изучения. Л. 1925, стр. 41.

[2]) См. статью В. Виноградова — »Сюжет и композиция пов. Гоголя »Нос« — »Начала«, Пб. 1921, стр. 82—105.

и с момента пробуждения ее героя он и начинает свое по вествовование. Далее идут совпадающие моменты. Оба геро пробуждаются и прежде всего обращаются к зеркалу.[1]) Майо Ковалев »хотел взглянуть на прыщик, который вчерашни вечером вскочил у него на носу«. Господин Голядкин больш всего боялся того, что искал на носу своем майор ·Ковале »Вот бы штука была« — сказал господин Голядкин вполголоса »вот бы штука была, если-б я сегодня манкировал в чем нибудь если-б вышло, например, что-нибудь не так, — прыщик та какой-нибудь вскочил посторонний, или произошла бы другая какая-нибудь неприятность«. Не случайно повторяется этот »прыщик« Достоевским. Именно такой деталью резче подчеркивается формальная близость исходных точек обоих произведений. Но так, подойдя вплотную к истории носа, Достоевский резко меняет сюжетное направление своей поэмы.

Вместо исчезнувшего »Носа« у Достоевского появляется »Двойник«. Правда »нос« не исчез вполне из поля зрения Достоевского; он нет нет и появится в его повести, точно чтобы напомнить о родственной своей с »Двойником« близости. Произведение Достоевского пестрит такими выражениями: »всякий мальчишка . . . нос задирает« (стр. 133); »есть . . . люди, которые не любят . . . совать туда свой нос, где его вовсе не спрашивают. . .« (стр. 139); »подол шинели . . . ударил его по носу« (стр. 161), »сошелся с ним почти носом к носу« (стр. 183), »сбежался он, прямо нос с носом« (стр. 187), опасность была на носу« (стр. 193), »поднял нос кверху и осмотрелся« (стр. 197), »высунул кончик носа« (стр. 220), »словно кто ему булавкой нос уколол« (стр. 220).

Мне скажут, что на таких мелочах нельзя ничего основывать, мало-ли случаев, когда в речи употребляется слово »нос«. Однако, это возражение сейчас уже не может иметь силы; мы знаем, после работ Фрейда, какую роль в психической жизни

---

[1]) »Зеркало«, играющее известную роль в обеих повестях, тесно связано в мировой литературе с темой двойника, и появление его у Гоголя и Достоевского могло быть обусловлено, как этой традицией, так и психологической подосновой двойничества. Об этом см. подробнее в работе Otto Rank »Der Doppelgänger« — Psychoanalit. Beitr. z. Mythenforschung. Wien. 1919. S. 267—354 и G. Róheim. Spiegelzauber. Lpz. 1919. У Гоголя, в другом месте, Ковалев »зашел в кондитерскую нарочно с тем, чтобы посмотреться в зеркало«. У Достоевского »зеркало« вновь появляется в гл. IX (встреча в ресторане с двойником) и в гл. XII (у Его Превосходительства).

играют мелочи, поэтому и в творчестве мимо этих мелочей не должно проходить. Б. М. Эйхенбаум прав, когда подчеркивает значение мелочей при анализе новеллы, организующее начало которой не в сюжете, а в сказе, отражающем личную тональность автора. »Центр тяжести от сюжета (который сокращается здесь до минимума)«, говорит Б. М. Эйхейнбаум, »переносится на приемы сказа, главная комическая роль отводится каламбурам, которые то ограничиваются простой игрой слов, то развиваются в небольшие анекдоты. Комические эффекты достигаются **манерой** сказа. Поэтому для изучения такого рода композиции оказываются важными именно эти »**мелочи**«, которыми пересыпано изложение — так что стоит их удалить, строение новеллы распадается.«[1])

Тем, кто готов видеть случайность такого рода повторений, я предлагаю найти другой отрывок у Достоевского такой же величины, где бы »нос« встречался столько раз. Весьма показательно, что Достоевский при переделке »Двойника« исключил ряд мест, где появляется »нос«. Надо подчеркнуть, что в исключенных местах мы встречаем не только обычные выражения типа »**протянуть свой нос под щелчок**«, »**стояли... носом к носу**«, »**развязка теперь на носу**«, но и весьма показательные для понимания первоначальной связи с »Носом« Гоголя. Почти опасением за судьбу носа звучат такие сентенции: »**...всякий человек собственный свой нос бережет**«, »**не всегда бывает хорошо свой нос далеко выставлять**«, »**... а носу своего далеко не выставлять; дескать нос то свой нужно теперь поберечь— потому что оно ко вреду человека бывает далеко свой нос выставлять...**« На навязчивые ассоциации в связи с носом указывает и следующее место: »Ведь вот мы теперь **стоим носом-к-носу**-кстати, подумал герой наш: **что если-б носы наши нераздельно срослись?...** »Тут же припомнил он сказку, в которой говорилось о **колбасе, приросшей к носу одной неблагоразумной в желаниях своих жены одного старика...**«[2])

---

[1]) Как сделана »Шинель« Гоголя« — в книге »Сквозь литературу«. Лен. 1924, стр. 171—172.

[2]) Цитирую по »Полн. собр. сочинений Дост-го« в изд. »Просвещение«, т. XXII: »Забытые и неизданные страницы« под ред. Л. П. Гроссмана. Прг. (б. о. г.), стр. в порядке цитирования 21, 30, 26, 18, 26 (дважды), 31.

Но как ни соблазнительна была сама по себе, как видно из этих цитат, для Достоевского »история носа«, он решительно от нее отворачивается.

Достоевский, видно, почувствовал невозможность вести сказ своей поэмы в духе Гоголя. Новелла-гротеск, за которой не чувствуется никакой внутренней взволнованности, никакой »идеи«, вызывала в Достоевском чувство глубокого неудовлетворения. Тем более, что он остро воспринял тот ужас, который лежал в основе истории с майором Ковалевым. Для него фантастическая история исчезновения носа вырастала в трагедию личности ее героя. Достоевский своеобразным чутьем художника-трагического, а не комического — подметил в »Носе« Гоголя элементы подлинной человеческой трагедии. Но чтобы высвободить эти элементы из душной обстановки гротескной новеллы, он прежде всего должен был отказаться от своеобразного героя ее — »носа«, появившегося у Гоголя на основе длинной устной и письменной традиции.[1])

Отказавшись от гоголевского построения сюжета, Достоевский все-же сохранил в своей »поэме« ряд сюжетных положений, выдающих первоначальную близость обоих замыслов.

Так, например, сюжетно развёрнут эпизод с доктором, имеющий у Гоголя исключительно комическое значение. Весьма показательно для Достоевского, что именно фигура доктора у него вырастает почти в трагический символ рока-судьбы несчастного Голядкина.

Близость и даже прямая зависимость сцены у доктора Крестьяна Ивановича от эпизода с доктором у Гоголя станет ясной при сопоставлении их описаний . . .

Майор Ковалев »кликнул Ивана и послал его за доктором, который занимал в том же самом доме лучшую квартиру в бельэтаже. Доктор этот был видный собою мужчина, имел прекрасные смолистые бакенбарды, свежую, здоровую докторшу, ел поутру свежие яблоки и держал рот в необыкновенной чистоте, полоща его каждое утро почти три четверти часа и шлифуя зубы пятью разных родов щеточками...« (стр. 23).

---

[1]) »В основу рассказа ›Нос‹ положен ходячий анекдот, объединивший те обывательские толки и каламбуры об исчезновении и появлении носа, которые у литературно образованных людей нач. XIX века осложнялись еще реминисценциями из области художественного творчества.« В. Н. Виноградов. Сюжет и композиция повести Гоголя »Нос« — Начала. Птрб. 1921, I, стр. 82.

Достоевский так описывает доктора Крестьяна Ивановича: »Доктор медицины и хирургии, Крестьян Иванович Рутеншпиц, весьма здоровый, хотя уже и пожилой человек, одаренный густыми седеющими бровями и бакенбардами, выразительным, сверкающим взглядом, которым одним, повидимому, прогонял все болезни, и, наконец, значительным орденом, — сидел в это утро у себя в кабинете, в покойных креслах своих, пил кофе, принесенный ему собственноручно его докторшей, курил сигару и прописывал от времени до времени рецепты своим пациентам . . .« (стр. 127).[1])

В обычной для Достоевского манере, он незначительные эпизоды, почему либо запечатлевшиеся в его творческом воображении, развертывает до значения крупных сюжетных компонентов. Так случилось с только намеченным у Гоголя типом лакея Ивана, не играющим в »Носе« существенного значения. Майор Ковалев »взошедши в переднюю, увидел . . . на кожаном запачканном диване лакея своего Ивана, который, лежа на спине, плевал в потолок и попадал довольно удачно в одно и то же место. Такое равнодушие человека взбесило его; он ударил его шляпою по лбу, примолвив: »Ты, свинья, всегда глупостями занимаешься« (стр. 19). Показательно, что Достоевский в »Двойнике« использовал не столько комическую сторону намеченного образа, сколько контрастную роль его по сравнению с барином. Он повернул и этот образ так, что именно им усилил трагическое впечатление своей повести. »Равнодушие« Петрушки к разворачивающейся на его глазах трагедии Голядкина, и, наконец, его уход в тот момент, когда надвигалась развязка этой трагедии — вот что усмотрел в едва намеченном Гоголем типе лакея Достоевский. Бессмысленность и случайность и здесь заменяются осмысленностью и необходимостью. Замыслу Гоголя противопоставляется свой замысел; гротескная новелла приподымается до поэмы-трагедии . . .

Использована Достоевским своеобразно и сцена, в которой майор Ковалев ищет защиты у начальства. Мы знаем, что первой мыслью Ковалева после встречи с Носом, было — жаловаться полицеймейстеру: »А, чорт возьми!« сказал Ковалев. »Эй, извозчик, вези прямо к полицеймейстеру!«

---

[1]) Отмечено у Виноградова. Op. cit., стр. 228. Дважды повторенное »гм«, которым отвечает доктор у Гоголя, становится излюбленной репликой доктора у Достоевского.

Ковалев сел в дрожки и только покрикивал извозчику: »Валяй во всю ивановскую!«

»У себя полицеймейстер?« вскричал он, взошедши в сени.

»Никак нет,« отвечал привратник: »только что уехали.«

»Вот тебе раз!«

»Да,« прибавил привратник: »а оно и не так давно, но уехал; минуточкой-бы пришли раньше, то, может быть, и застали бы дома« (стр. 13).

Эта сцена напоминает появление Голядкина у Его Превосходительства.

— »Его Превосходительство дома изволят быть? спросил господин Голядкин, адресуясь таким образом к отворившему ему человеку.

А вам чего-с? спросил лакей, оглядывая с ног до головы господина Голядкина.

— А я, мой друг, того ... Голядкин, чиновник, титулярный советник Голядкин. Дескать, так и так объясниться ...

— Обождите; нельзя-с ...« (стр. 246) и т. д.

Однако, внешнее сходство прикрывает и иное развитие самого положения (враждебность лакея, присутствие Его Превосходительства и прием им Голядкина) и более углубленное использование самого мотива »искания защиты у начальства«.

Голядкин на протяжении всей повести упорно ищет защиты у начальства. Для него непонятно, как никто из начальствующих лиц »не обличит самозванца и подлеца« (стр. 225); для него начальство какими-то нитями связано с отцом и даже с Высшим Существом, Богом: »Я пропускал ... ту идею«, жалуется он Антону Антоновичу Сеточкину »что вот промысл Божий создал двух совершенно подобных, а благодетельное начальство, видя промысл Божий, приютили двух близнецов-с« (стр. 227); »принимаю благодетельное начальство за отца«, твердит он то и дело. Почти молитвою звучит его мысленное обращение к Его Превосходительству: »Нет, я вот как сделаю: отправлюсь, паду к ногам, если можно, униженно буду испрашивать. Дескать, так и так; в ваши руки судьбу свою предаю, в руки начальства; дескать, ваше превосходительство, защитите и облагодетельствуйте человека; так и так дескать, вот то-то и то-то, противозаконный поступок; не погубите, принимаю вас за отца, не оставьте ... амбицию, честь, имя и фамилию спасите .., и от злодея, развращенного человека спасите .. Дескать, принимаю

вас, благодетельное начальство, за отца и вверяю судьбу свою и прекословить не буду, вверяюсь и сам отстраняюсь от дел... дескать, вот оно как!« (стр. 245).

Из всего этого видно, что Достоевский придавал эпизоду с начальством в развитии идеи своей повести существенное значение. На него можно здесь только намекнуть. Стремление опереться на высший авторитет после крушения и катастрофы героя-мечтателя или бунтаря — входит в обычный круг идей Достоевского. Здесь дан еще в самых общих неясных очертаниях этот выход из внутреннего кризиса. Голядкин судорожно ищет опоры в высшем авторитете, но найти его не может. Он уже на грани бунта против начальства, но сам боится своего »вольнодумства«. Ему еще предстоит пройти через этот бунт, чтобы позже найти выход за пределы своего »я«, найти опору в подлинной вере. Так рисуется мне эта мысль Достоевского.

Для Гоголя понятие »вины« в повести играет чисто внешнее значение, значение клея для соединения в одно разнообразного сюжетного материала. Кто-то должен быть виновником исчезновения »носа«, и майор Ковалев высказывает предположение, »что виною этого должен быть не кто другой, как штаб-офицерша Подточина, которая желала, чтобы он женился на ее дочери...« (стр. 20). Достоевский уже в этом раннем своем произведении ставит вопрос о »вине« в совершенно ином разрезе. Для Голядкина тоже ясно, что виновата во всех его злоключениях Каролина Ивановна: »это в гнезде этой скаредной немки кроется теперь вся главная нечистая сила« (стр. 215). Но Достоевский дает понять, что это лишь неудачная попытка найти внешнего виновника, на него переложить внутреннюю вину, составляющую самую сущность разворачивающейся перед нами трагедии. Я здесь не могу сейчас подробнее развивать этой мысли, которой я посвящаю другую часть моей работы о »Двойнике«, но уже и в связи с поставленной здесь темой могу высказать убеждение, что трагедия Голядкина есть трагедия совести, трагедия непреодоленной сознанием вины маленького, но в своей судьбе трагического человека.

В известной связи с идеей вины стоит у Достоевского одна деталь разговора Голядкина с Петрушкой, значение которой, на мой взгляд, довольно существенно для понимания идеи »Двойника«. Это место, где пьяный Петрушка заявляет барину: »Я к добрым людям пойду... А добрые люди... без

фальши живут, и по двое никогда не бывают...« (стр. 206). Эти слова производят на Голядкина ошеломляющее впечатление, у него »и руки и ноги оледенели, и дух занялся«. Чтобы усилить значимость этих слов, Достоевский заставляет Петрушку повторить их вторично: »Да-с, продолжал Петрушка: их по-двое никогда не бывает, Бога и честных людей не обижают...« (стр. 206).[1] Устами пьяного Петрушки выносится здесь осуждение Голядкина, указание на связь всех его несчастий с какой-то виной перед »честными людьми«. И это место в виде намека Достоевский мог найти у Гоголя в словах частного пристава, который заявляет майору Ковалеву: »у порядочного человека не оторвут носа« (стр. 19), что очень обидело майора Ковалева.

Гоголь в связи с появлением виновницы в лице Подточиной, прибегает к приему переписки между действующими лицами. Майор Ковалев пишет свое письмо штаб-офицерше Подточиной, в котором высказывает убеждение, что »отделение с своего места, побег и маскирование« его носа »есть больше ничего, как следствие волхвований, произведенных Вами, или теми, которые упражняются в подобных Вам благородных занятиях« (стр. 25).[2] Подточина отвечает письмом, основанным на игре слов. Письмо это убеждает Ковалева в невинности этой особы.

Достоевский использовал в своей »поэме« весьма широко этот прием переписки. Вместо обмена письмами двух действующих лиц, у него Голядкин вступает в переписку с двойником, с Вахрамеевым, который является в повести защитником и представителем интересов немки Каролины Ивановны, и наконец, получает роковое письмо Клары Олсуфьевны. В первоначальной редакции переписка играла еще более существенную роль в компоновке повести. Опять же письма в произведении Достоевского не служат для выявления комических положений или игры словами, но, сохраняя общий стиль гоголевских писем, оттеняют трагическую сторону происшествия. Прежде всего, это не подлинная переписка, а бред больного

[1]) Среди исключенных Д-им мест имеется одно, сюда относящееся: »Наконец и Петрушка, хотя и в пьяном виде... объявил же вчера, что другие вдвойне не живут, а живут по честности« (из гл. X). П. собр. худ. пр. М. 1926, т. I, стр. 525.

[2]) Голядкин называет Каролину Ивановну »ведьмой«: »Это немка работает. Это от нее, ведьмы, всё происходит, все сыры-боры от нее загораются«.

воображения Голядкина. Письма вдруг исчезают: »вчерашнего письма его к Вахрамееву не было «или» письма, к удивлению его, не оказалось в кармане« — потому что их и не писал и не получал Голядкин в действительности.

Письмо Клары Олсуфьевны всё полно жути этого надвинувшегося вплотную безумия. »У нас опять бал и будет красивый поручик. Я выйду, и мы полетим. К тому же, есть и другие служебные места, где еще можно приносить пользу отечеству. Во всяком случае, вспомни, мой друг, что невинность сильна уже своей невинностью. Прощай. Жди с каретой у подъезда. Брошусь под защиту объятий твоих ровно в два часа по полуночи. Твоя до гроба Клара Олсуфьевна« (стр. 237). В первоначальном тексте бредовой характер этого письма был выражен еще ярче. Это же место там читалось так: »У нас бал. Я выйду, и мы полетим, полетим... и будем жить в хижине на берегу Хвалынского моря. К тому же есть другие места служебные, как-то: повытчиком в палате, в губернии...«[1]) Кстати, это пропущенное Достоевским при сокращении повести для отдельного издания тома своих сочинений место объясняет откуда в его мысленных укорах Кларе Олсуфьевне появляются такие моменты: »Дескать, будьте в карете вот в таком-то часу перед окнами и романс чувствительный по испански пропойте; жду вас, и знаю, что любите, и убежим с вами вместе, и будем жить в хижине...« (стр. 244) или в другом месте, когда он сидит на обрубке возле кучи дров во дворе Олсуфья Ивановича: »А в хижине, сударыня вы моя, дескать, так и так, в наш век никто не живет... Дескать, повытчиком нужно служить и в хижине жить, на морском берегу. Во-первых, сударыня вы моя, на морских берегах нет повытчиков, а во-вторых, и достать его нам с вами нельзя, повытчика-то...« (стр. 254).[2])

Так и на этот раз один и тот же литературный прием служит у Гоголя и Достоевского разным художественным заданиям. Но для нас еще бо́льшее значение имеют те места

---

[1]) Полн. собр. сочинений, изд. Просвещения, том XXII, стр. 36.

[2]) Насколько могу судить по рецензиям, Р. И. Аванесов в статье: Достоевский в работе над »Двойником« (см. сборн. »Творческая история« п. р. Н. К. Пиксанова. М. 1927) также отмечает значение этих пропусков для понимания контекста окончательной редакции. К сожалению, статья Р. И. Аванесова осталась мне недоступной.

повести »Нос«, которые в ней являются намеками на возможность углубление сюжета, положенного в ее основу. И это потому, что по нашему мнению, Достоевский именно в этих намеках почувствовал, какая благодатная тема была упущена Гоголем. Для него был органически неприемлем гоголевский подход к теме о носе, как анекдоте, дающем простор художественной фантазии. Я думаю, что отталкивала Достоевского и двусмысленность самого анекдота, лежащего в основе гоголевского сюжета.[1]) Но в том же сюжете, как он был взят Гоголем, были заложены иные возможности, были даны почти явные указания на развитие сюжета в сторону поэмы-трагедии.

Прежде всего предстояло избавиться, как я уже говорил выше, от неприятного героя гоголевской повести — Носа. Ему не могло быть места в поэме Достоевского. Но уже сам Гоголь наметил путь, по которому можно было его устранить. Идея »Двойника« уже прямо подсказывалась Гоголем в его повести. Напомню здесь сцену между майором Ковалевым и чиновником редакции, куда Ковалев принес объявление о пропаже носа. Чиновник, отказываясь принять такое »несообразное« объявление, ссылается на случай с »пуделем«. Ему принесли объявление, которое »состояло в том, что сбежал пудель черной шерсти. Кажется, что бы тут такое? А вышел пасквиль: пудель-то этот был казначей, не помню какого-то заведения.« На это майор Ковалев раздражённо отвечает: »Да ведь я вам не о пуделе делаю объявление, а о собственном моем носе: с т а л о - б ы т ь, п о ч т и т о ж е, ч т о о с а м о м с е б е« (стр. 17).

Достаточно по иному осознать »несообразный« случай с Ковалевым, почувствовать в этой несообразности не одну лишь комическую сторону, чтобы вызвать вместо образа отделившегося Носа, путешествующего в карете по Петербургу, образ »двойника«, преследующего героя таинственной истории. Ведь »нос« был почти то же, что сам Ковалев; достаточно отбро-

[1]) Работа проф. И. Д. Е р м а к о в а »Нос«, вошедшая в его »Очерки по анализу творчества Н. В. Гоголя« (Органичность произведений Гоголя). М. (б. о. г.), стр. 167—216, написанная в духе наивного фрейдизма, очень уж примитивно выдвигает сексуальный символизм этой повести Гоголя. Но вряд-ли можно будет уклониться от признания двусмысленности сюжета о носе в его народном и художественном использовании. В рассказе В. К а в е р и н а »Ревизор«, написанном под непосредственным влиянием »Носа«, эта сторона совершенно обнажена (см. »Звезда«, 1926 г., № 6, гл. 3-я, стр. 7—10 и отд. изд.).

ить это »почти« и перед вами не »Нос«, а двойник. Я вовсе не утверждаю, что сюжет »Двойника« именно так возник у Гоголя, тем более, что для появления этого сюжета у Достоевского было достаточно мотивов в личной психологии и был большой выбор в литературных припоминаниях.[1]) Мне только важно указать, что в »Носе«, который, по моему, явился отправной точкой творческой работы над темой о двойнике, уже была заложена возможность замены его двусмысленного героя образом »двойника«, отвечающего новому пониманию этого сюжета.[2]) Я даже склонен думать, что можно указать посредствующее звено, соединявшее оба замысла. Но тут мы подходим к одной из узловых тем »поэмы« Достоевского. Это тема — »самозванства«. Гоголь совершенно мимоходом отметил в своем »Носе« черту самозванства. Коллежский асессор Ковалев »не называл себя просто коллежским асессором, но всегда маиором« (стр. 9), и это желаемое повышение себя в ранге отразилось в его отделившемся Носе, который ведь был »почти то же самое, что он«, присвоением себе предельной мечты: »по шляпе с плюмажем можно было заключить, что он считался в ранге статского советника« (стр. 11). Тут мы встречаем ценную для нас деталь: присвоение себе незаконно отделившимся »Носом« того, о чем еще только робко мечтает сам герой. »Нос« не только персонифицирование части своего »я«, но и захватчик подсознательных мотивов этого я; он против воли этого »я« выносит наружу, делает явным то, что должно было остаться скрытым в глубине подсознательного. Мотив самозванства, только мимоходом отмеченный Гоголем, становится в »поэме« Достоевского одной из самых волнующих тем. Выделение черты »самозванства« делает своеобразным облик »двойника« Достоевского в ряду его родственников в мировой литературе.

[1]) Вопросу о связи »Двойника« с личностью Достоевского и самой »проблеме двойника« у Достоевского я собираюсь посвятить отдельную статью. Укажу сейчас только на две работы, дающие материал к такому подходу: Т. К. Розенталь — »Страдание и творчество Достоевского. Психогенетическое исследование« (Вопросы изучения и воспитания личности. 1919 г., № 1, стр. 88—107) и Otto Rank »Der Doppelgänger« Psychoanal. Beitr. z. Mythenforsch. Lpz. 1919. S. 267—354.

[2]) Заменяя »Носа«, гротескного героя Гоголя, »Двойником«, Достоевский повторяет прием, использованный им уже ранее в »Бѣдных Людях«, где неодушевленная »шинель« заменена Варенькой Доброселовой (см. мою статью: »Шинель« Гоголя и »Бедные Люди« Достоевского в перв. книге »Записок Русского Истор. Общ. в Праге«. 1927 г. и отд. отт. Пр. 1927. 14 стр.)

Уже у Гоголя майор Ковалев пытается поставить самозванца на свое место. »Он оборотился«, говорит Гоголь, »с тем, чтобы напрямик сказать господину в мундире, что он только прикинулся статским советником, что он плут и подлец и что он больше ничего, как только его собственный нос...« (стр. 12—13).

Достоевский заостряет этот мотив до крайних пределов. Голядкин-первый больше всего волнуется и возмущается »самозванством« своего двойника. Он для него »подлец и развращенный человек« главным образом потому, что он надел »маску«,[1]) что он подменил собою его, настоящего Голядкина. Он глубоко возмущен, как это природа и начальство терпит такое наглое, на глазах у всех »самозванство«. Против »самозванства« направлен целый ряд волнующих протестов Голядкина: »А самозванством и бесстыдством, милостивый государь, в наш век не берут. Самозванство и бесстыдство, милостивый мой государь, не к добру приводит, а до петли доводит. Гришка Отрепьев только один сударь вы мой, взял самозванством, обманув слепой народ, да и то не надолго« (стр. 191), »удивляюсь, как никто здесь не обличит самозванца и подлеца...« (стр. 225), »самозванством у нас не возьмешь; самозванец, сударь вы мой, человек того, бесполезный и пользы отечеству не приносящий ... (стр. 243), »дескать, так и так, ваше превосходительство, сказал он: — а самозванством в наш век не возьмешь« (стр. 249).

Показательно, что в первоначальной редакции этот мотив самозванства был еще резче выражен. В письме к Вахрамееву, исключенному затем Достоевским, имелось такое место: »Известному же, постыдному своим направлением и вместе с тем несчастному лицу, играющему теперь жалкую и, кроме того, опасную роль подставного и самозванца, скажите, что, во-первых, 1) самозванство и паче всего бесстыдство и наглость никогда и никого не приводили к чему-нибудь хорошему и нравственному; 2) что Отрепьевы в нашем веке невозможны...«[2])

---

[1]) Майор Ковалев тоже упрекает отделившийся Нос в »маскировании«.

[2]) Полн. собр. соч. изд. Просв. XXII, стр. 21.

В письме к Голядкину-второму были раньше такие слова: »Я не знаю или, лучше сказать, не помню хорошенько из каких вы земель, но христиански предупреждаю вас, что самозванством здесь, у нас, и в наш век не возьмешь и что мы живем не в лесу. И потому прошу вас ради собственной же выгоды вашей, сбросить маску свою, посторониться и дать путь людям истинно-благородным и с целями благонамеренными. В противном же случае, готов буду решиться даже на самые крайние меры, тогда маска сама собой спадет и кой-что само-собой обнажится ...[1]) Снова всплывает этот же навязчивый в сознании Голядкина мотив в ответном письме Вахрамеева, где он отвечает на письмо к нему Голядкина: »Пишете вы, наконец, милостивый государь, как-будто в свое оправдание, что самозванством в наш век, деловой и промышленный... не возьмешь, и как справедливо изволите утверждать, что Гришка Отрепьев другой раз не может явиться.[2]) Наконец, в письме Клары Олсуфьевны имелось место, которое прямо указывает, что в »пропущенной идее« Голядкина протест против самозванства играл одну из главных ролей. »Хороша еще одна нравственная идея насчет своих мест и историческая идея о том, что Отрепьевы в наш век невозможны.«[3])

Мне трудно сейчас показать, в какой связи идея самозванства стоит с общей концепцией »Двойника«. Для меня важно только подчеркнуть, что она была намечена, но незамечена Гоголем и подхвачена Достоевским. В нем должен был подняться внутренний протест против спокойного прохождения мимо психологической проблемы самозванства, заключающей в себе столько трагических возможностей. Мы знаем, что к этой теме Достоевский позже вернулся и в »Бесах« и в »Братьях Карамазовых«.

Л. П. Гроссман выдвигает гипотезу, что Достоевский исключил из окончательной редакции »Двойника« большинство мест о самозванстве именно потому, что в момент этой переделки перед ним уже носились новые возможности использования этой темы. »Возможно«, говорит Л. П. Гроссман, »что Достоевский в момент этой окончательной переработки,

---

[1]) Там же, стр. 22.
[2]) Там же, стр. 33.
[3]) Там же, стр. 37. См. еще пропущенное место, не отмеченное Л. П. Гроссманом, в Полн. собр. худ. пр. М. 1926, т. I, стр. 524.

то есть в середине 60-х годов, уже имел в виду наново разработать тему самозванства и потому решил совершенно исключить из своей ранней повести эти первые, неудовлетворившие его впоследствии эскизы одной из своих любимых идей. В данном случае, мы имеем в »Бесах« и в »Братьях Карамазовых« новые попытки осуществить этот давнишний план. В образах Ставрогина, которого Лебядкина даже клеймит прозвищем »Гришки Отрепьева«, самозванца и пр., в отношениях Ставрогина и Верховенского, Ивана Карамазова и Смердякова, Ивана и Чорта Достоевский дает эти отрывки »совершенно вновь написанного »Двойника«.[1])

Мне думается, что причина, по которой Достоевский при переработке исключил эти места о самозванце, была в другом. Когда писался »Двойник«, он выливался в своеобразный художественный протест против гоголевского »Носа«. Гоголь »пропустил идею«, не почувствовал жути при мысли о возможности воплощения в другом человеке всего того, что скрыто в глубине своего »я«, что боится выйти наружу и даже в собственное сознание прорывается лишь в сновидениях и при душевных заболеваниях. Достоевский именно эту мысль сугубо подчеркивает, делая ее навязчивой идеей душевно больного Голядкина.

Спустя много лет после написания »Двойника«, когда он взялся за его переделку, эта первоначальная связь с »Носом« отпала. Излишнее повторение мысли о самозванстве вредило художественной цельности произведения, и Достоевский с легким сердцем исключал эти места. Ведь так было, как мы уже видели, и с теми местами, где встречалось выражение »нос«. Если в первой редакции эти повторения подчеркивали близость, но одновременно и контрастность двух произведений, то при переработке для Достоевского этого момента уже не существовало.

И другая идея, волновавшая Голядкина, которую он называет «нравственной идеей насчет своих мест«, уже была мимоходом брошена Гоголем. При первой встрече »Носа« в Гостином Дворе майор Ковалев ему заявляет свое недоумение и недовольство: »Мне странно, милостивый государь . . . мне кажется . . . Вы должны знать свое место. И вдруг я вас нахожу, и где же? Согласитесь . . .«

[1]) Полн. собр. соч. изд. Просв., т. XXII, стр. 10.

тр. 11). У Достоевского эта мысль о »своем месте«, попутно атронутая Гоголем, получает неожиданно существенное начение. Он ее углубляет и связывает с проблемой самозванства. В постановке Достоевского обе мысли взаимно руг друга пополняют. В основе самозванства лежит психоогическая черта недовольства »своим местом«, убеждение праве на занятии в иерархии человеческих отношений высего положения. Надо дерзнуть, надо преодолеть ложные редрассудки, надо только заявить свое право. Но это дерание связано с вытеснением кого-нибудь иного, с устранеием препятствий на пути к достижению намеченной цели. скрытом виде уже здесь намечена основная идея »Преступления и Наказания«.

В письме к Вахрамееву эта идея »насчет своих мест« нашла ркое выражение. »В заключение прошу вас, милостивый осударь мой, пишет несчастный Голядкин-старший, передать сим особам, что странная претензия их и неблагородное антастическое желание вытеснять других из пределов, занимаемых сими другими своим бытием этом мире, и занять их место, заслуживают изумления, презрения, сожаления и сверх того, сумашедшего дома; что сверх того, такие отношения запрещены строго законами, что, по моему мнению, совершенно праведливо, ибо всякий должен быть доволен своим обственным местом. Всему есть пределы, и если это шутка, то шутка неблагопристойная, скажу более: совершенно безнравственная, ибо, смею уверить вас, милостивый государь мой, что идеи мои, выше распространенные на счет своих мест, чисто нравственные« (стр. 210).

Но можно в себе носить тот же огонь недовольства, вовсе не переступая судьбою положенных границ и пределов своего бытия. Тогда это недовольство выразится во »внутреннем самозванстве«, в присвоении себе в мечтах, в фантазии иного бытия. Так проблема самозванства сближается с »мечтательством«. »Мечтатель« в сущности тот же самозванец, но не переступивший положенных границ. Здесь впервые намечается проблема подполья.

Герой подполья считает себя в праве очертить вокруг своего »я« магический круг, в который никто не имеет права, не смеет проникать. Грешен или свят, невинен или преступен —

никому моё »я«, замкнутое в этом круге, не обязано ответом и отчетом. Создается формула еще пока робкого в своей идеологии подпольного человека: »я сам по себе«.

Голядкин-старший постоянно пытается скрыться от внешнего мира, от бедствий, нахлынувших на его победную голову за этой сакраментальной формулой. »Я себе особо и, сколько мне кажется, ни от кого не завишу« (стр. 129), »я здесь сам по себе. Это моя частная жизнь . . .« (стр. 142), »а вот я сам по себе, да и только и знать никого не хочу, и, в невинности моей, врага презираю . . .« (стр. 172) — то и дело произносит Голядкин, точно заклинательную формулу. И эту формулу, играющую столь существенную роль в »Двойнике«, Достоевский мог опять-же взять из »Носа« Гоголя. Нос в ответ на заявление Ковалева: »Ведь вы — мой собственный нос«, отвечает этой же словесной формулой: »Вы ошибаетесь, милостивый государь: я сам по себе« (стр. 12). Но мы видим, какой глубокий смысл вкладывает Достоевский в эти слова и как они связаны с основными проблемами его творчества. Словесная формула использована и здесь для заполнения ее идейным содержанием, имеющим большой смысл в общей системе идей Достоевского.

Вряд-ли можно считать случайными эти совпадения деталей двух рассматриваемых произведений, особенно на общем фоне гоголевского стиля. Трудно допустить, чтобы сам Достоевский не чувствовал, как близко он в своем »Двойнике« подходит к повести Гоголя »Нос«. Почему же он в таком случае связал целый круг близких ему художественных идей с чужой формой и стилем? Я не могу этого объяснить иначе, как стремлением противопоставить гоголевскому »Носу« своего »Двойника«. И думаю это противопоставление он еще резче подчеркнул, сохранив в своем произведении столько явных следов гоголевского »Носа«. Наличность влияния здесь несомненна, но это влияние не притяжения, а отталкивания. А в таком случае мы имеем право рассматривать »Двойник« Достоевского, как своеобразную художественную отповедь на повесть »Нос« Гоголя.

А. Бем.

Br. Vodnik als Literarhistoriker.

Ein Beitrag zur Methodik und Geschichte der neueren südslavischen Literaturwissenschaft.

Vorliegende Studie will nach einer einführenden zusammen-
assenden Übersicht über den Umfang und den Inhalt des
iteraturwissenschaftlichen Schaffens des 1926 plötzlich aus dem
.eben geschiedenen kroatischen Literarhistorikers *Branko Vodnik*
Drechsler) in eingehender methodologischer Analyse dieses
Schaffens zeigen, welcher Art die literaturwissenschaftliche Ein-
tellung Vodniks in Theorie und Praxis ist: in Bezug auf Litera-
urgeschichte und Literaturwissenschaft überhaupt, in Bezug
uf die einzelnen Hauptprobleme dieser Disziplin (die litera-
ische Persönlichkeit, das literarische Werk, die literarische
Epoche bezw. das literarische Milieu); ferner soll die weltanschau-
lich — geistige Persönlichkeit des Literarhistorikers Vodnik,
seine Stellung und Bedeutung in der kroatischen und südsla-
vischen Literaturwissenschaft wissenschafts-geschichtlich um-
rissen werden. Die Studie ist aus der Erkenntnis entstanden, daß
bei dem ausserordentlichen Mangel an methodologischen Unter-
suchungen auf dem Gebiete der neueren südslavischen Litera-
turwissenschaft von Zeit zu Zeit eine kritische Besinnung auf die
Grundlagen der literargeschichtlichen Fragestellung, Begriffs-
bildung und Urteilsbildung von Nutzen ist und dem Fortschritte
der Forschung dient.

Vodnik arbeitete literaturwissenschaftlich 25 Jahre. 1901
erschien in Prag seine erste wissenschaftliche Schrift: Prvi
hrvatski pjesnici, 1926 in der Jugoslavenska Njiva
seine letzte Studie: *Ljudevit Gaj.* Vodnik selbst schrieb einige
Monate vor seinem unerwarteten Tode, als er gerade mitten in
den schwersten politischen und persönlichen Kämpfen stand,
unter dem Eindruck dieser Erlebnisse voll Verbitterung und
Sarkasmus sich selbst den Jubiläumsaufsatz[1]) in der gleichen
Zeitschrift, die er in den letzten Jahren redigierte und die auch
mit seinem Tode einging.

---

[1]) Moj jubilej. Jugoslavenska Njiva 1926, knj. I. S. 240 ff.

Der Umfang und Inhalt der wissenschaftliche Tätigkeit und des literaturwissenschaftlichen Interessenkreise Vodnik ist als Wissenschaftler wesentlich Literarhistoriker. Sein wissenschaftliche Tätigkeit umfasst einerseits Einzelstudien zu älteren und neueren kroatischen Literaturgeschichte, ander seits textkritische Ausgaben von literarhistorichem Quellenma terial (die Veröffentlichung neuer Gedichte des dalmatinische Lyrikers Gjivo Bunić Vučićević,[1]) die Veröffentlichung neue Materials zur kajkavischen und zur Preporodliteratur und zwa der literarischen Produkte der Gräfin Kath rina Patačić, de Brezovački, Legatić und des T. Blažek,[2]) Veröffentlichung vo Material aus dem Nachlasse des F. Kurelac,[3]) eine literatur wissenschaftliche Gesamtdarstellung,[4]) literaturgeschichtlich Schulausgaben,[5]) schließlich literarische Popularisierungsarbe ten in Form kritisch eingeleiteter Ausgaben von Meisterwerke der kroatischen Literatur für den Schulgebrauch und für da weitere Publikum.[6]) Dazu kommen zahlreiche Einzelaufsätze zu kroatischen und jugoslavischen Kulturfragen, Polemiken, Kri tiken und und kurze Referate.[7]) Wenn wir also den wissenschaft lichen Interessenkreis Vodniks auf Grund seiner Arbeiten ab grenzen wollen — linguistisch hat er nie gearbeitet — so sehe wir, daß in seinem Mittelpunkte die kroatische Literaturge schichte steht und hier wieder vor allem die zwei Hauptepochen die dalmatinisch-ragusäische Literatur und der Illyrismus, de Preporod, die kroatische Romantik.

Sehen wir zunächst die Einzelstudien in Bezug auf ihren Charakter und ihre Bedeutung kurz näher an. Der dalmatinisch – ragusäischen Literaturepoche gelten folgende Studien: In de

---

[1]) Iz „Plandovaňa“ Ǵiva Bunića Vučićevića. Građa za povijest kňiževnost hrvatské. Kň. 8 (1916). S. 229—46.

[2]) Prilozi za povijest hrvatske kňiževnosti. Građa . . . Kň. 7 (1912), S. 110-35

[3]) Iz ostavštine Frana Kurelca. Građa . . . Kň. 8. (1916), S. 63—142.

[4]) Povijest hrvatske književnosti. Knjiga I : Od humanizma do potkraj XVII stoljeća. Zagreb 1913, Hrvatska Matica.

[5]) Hrvatska čitanka za više razrede srednjih škola. Knj. II. Povijest književ nosti do kraja XVIII vijeka u primjerima. Zagreb 1916.

Izabrane narodne pjesme I. Junačke. Književna izdanja Društva hrvatski srednjec školskih profesora. Knj. II. Zagreb 1908.

[6]) Ich verweise auf die von Vodník redigierten Sammlungen Odabrana djel za školu. Zagreb, und die Sammlung Hrvatski pripovjedači. Zagreb, ferner auf di Ausgabe „Djela Vladimira Nazora“ und „Djela Petra Preradovića“.

[7]) Ihre vollständige Aufzählung und Verwertung ist aus räumlichen Gründe nmöglich. Einzelne werden im Laufe der Studie zitiert.

Prvi hrvatski pjesnici hat Vodnik von einem, später noch genauer zu definierenden, neuen Beobachtungs- und Bewertungsstandpunkt aus die geistes- und kulturgeschichtliche Struktur der Renaissanceepoche im dalmatinischen geistigen und literarischen Leben, die Vorbedingungen, die Form des Eindringens und der Aufnahme dieser Renaissancekultur in den wesentlichen Zügen gegeben. Von den literarischen Einzelpersönlichkeiten sind weltanschaulich und künstlerisch nur *Marulić* und *Lucić* als Repräsentanten zweier Richtungen in dieser Literaturepoche einer näheren Betrachtung und Analyse unterzogen worden, im übrigen liegt der Schwerpunkt der Darstellung in der Charakteristik der literarischen Epoche. Hinsichtlich der umstrittenen Frage der Entstehung der „Robinja" des *Lucić* zeig hier *Vodnik* noch kein endgiltiges eigenes Urteil, sondern neigt z ır Meinung des A. *Radić*, daß *Lucić* den direkten Impuls für sein Drama von den historischen Da en und dem Volksliede erhielt. Aus dem besonderen Interesse für *Lucić*, den nach der An icht *Vodniks* die Literarhistoriker bisher unter Missverkennung seines Aristokratismus mit Unr cht als unpatriotisch betrachtet hatten, der aber nach *Vodnik* einer der typischsten Literaten jener Zeit ist, erwuchs anknüpfend an die Prvi hrvatski pjesnici die grosse Studie über die Entstehung der Robinja.[1]) Das Neue an dieser Studie ist, ganz abgesehen von einer Reihe literarhistorischer Einzelkorrekturen, daß Vodnik einen neuen Standpunkt in der Betrachtung des Problems einnimmt, indem er auf breiter vergleichender Basis das Motiv des Dramas „Robinja" von seinem ersten Auftreten bis heute in der traditionellen u n d in der Kunstliteratur verfolgt, ferner vom Standpunkt der nationalgeschichtlichen Forschung untersucht. Nach Vodnik besteht die besondere Bedeutung dieses Werkes darin, daß es eine Synthese der Zeits römungen zu Beginn der kroatischen Literatur, der Kunstpoesie und der Volkspoesie, der Troubadourerotik, Maskerata und des Volksliedes darstellt. Es ist ein Volksdrama im Geiste der damaligen Kunstpoesie. Die Frage der Entstehung des Werkes ist nicht formal zu lösen, ebensowenig wie die Frage der Komposition des Osman.

Ein besonderes Interesse wendet Vodnik unter den ragusäischen Dichtern noch dem Lyriker Bunić Vučićević zu, über den

---

[1]) Postanje Lucićeve „Robinje". Literarno-historička studija. Rad Jugoslavenske Akademije 176, S. 83—134, (1909).

er eine eigene Studie schrieb.[1]) Bunić ist in den Augen Vodnik: wie wir auch aus der materialreichen und interessanten Kriti der literargeschichtlichen Anthologie von Miler (Književnos u ogledima) erfahren[2]) der beste ragusäische Lyriker und mi Krsto Frankopan der beste kroatische Lyriker vor dem 19. Jahr hundert.

Besondere Beachtung wendet Vodnik auch Palmotić, dami einem Vertreter der zweiten Hauptphase der dalmatinisch-ra gusäischen Literaturepoche, der des Barocks und der Gegen reformation, zu.[3]) In dieser Studie, in der er auf breitem lite rar- und geistesgeschichtlichen Hintergrund die beiden Drame „Atalanta" und „Pavlimir" hinsichtlich des Grades ihrer litera rischen Selbständigkeit untersucht und Palmotić zu einem ge wöhnlichen Imitator und Dichter zweiter Klasse in dem literar historischen Urteil herabdrückt, wird durch die Analyse der Ab hängigkeit des Palmotić von Gundulić auch ein neuer Beitrag zur Osman-Frage gegeben. Dabei kommt Vodnik zum Schluß daß Gundulić sein Epos in jenem Umfange wie wir es heute kennen (also ohne XIV. und XV. Gesang) um ca. 1630 herum fertig gehabt ha e und daß er die folgenden 8 Jahre bis zu seinem Tode nicht daran gerührt habe. Auf die Frage, warum Gundulić sein Werk nicht vollendete, gibt auch Vodnik keine Antwort. Ersehen wir schon aus diesen Studien, in denen neue Bewertungsgrundlagen für die dalmatin sch — ragusäsiche Literaturepoche aufgestellt wurden — für den Gesamtzeitraum einheitlich durchgeführt wurde die neue Bewertung und Gestaltung später in der zusammenfassenden Darstellung — die genaue Vertrautheit Vodniks mit dieser Epoche, so finden wir neuerliche Beweise dieser genauen Orientiertheit in verschiedenen Kritiken.[4])

Größere Aufmerksamkeit wendet Vodnik, soweit es sich um kroatische Literatur vor dem 19. Jahrhundert handelt, noch der slavonischen und kajkavischen Literatur zu. Anscheinend reizte es Vodnik, die literarhistorisch interessante Erscheinung,

[1]) Vgl. Savremenik VI (1911), S. 203, VII (1912), S. 198.

[2]) Nastavni Vjesnik XXIII. (1910), S. 288 ff.

[3]) Palmotićeva „Atalanta" i „Pavlimir". Nastavni Vjesnik XV (9017) S. 481 bis 89, S. 561—73.

[4]) Nastavni Vjesnik XVIII (1910), S. 288 ff.; Savremenik VII (1912), S. 198 ff. Savremenik IV (1909), S. 111 ff; ferner die ausführliche Auseinandersetzung mit Medini, Vijenac XXXV (1903), S. 579, 612, 636 ff.

daß in Slavonien plötzlich eine relativ blühende Literatur auftritt, die nach einer bestimmten Zeit wieder abstirbt, in den kultur- und geistesgeschichtlichen Grundlagen und Auswirkungen zu verfolgen. Tatsächlich hat auch Vodnik in dieser Darstellung der „Slav nischen Literatur im XVIII Jahrhundert"[1]) nicht nur als erster die Hauptströmungen, die mittelalterlichen und neuzeitlichen Elemente genauer herausgearbeitet, sondern auch die Nachwirkungen der literarischen Tätigkeit des Kačić auf die slavonische Literatur im 18. Jahrhundert klargestellt.[2]) — Sein grosses Interesse an der relativ wenig erforschten kajkavischen Barock- und Aufklärungsliteratur des 17. und 18. Jahrhunderts hat Vodnik in einer Reihe von Veröffentlichungen gezeigt: in Fortsetzung der Publikation von Quellenmaterial zur kajkavischen Literatur durch M. Šrepel gab er aus einer handschriftlichen Sammlung der Agramer Universitätsbibliothek die Gedichte der Gräfin Patačić mit wertvollen kritischen Bemerkungen heraus. Er deckte die Zusammenhänge zwischen Brezovački und Kačić auf und sammelte aus dem erzbischöflichen Archiv ud dem kroatischen Landesarchiv in Agram neues grundlegendes Material zur Biographie des bedeutendsten kajkavischen Dichters Brezovački, das gleichzeitig neue kulturgeschichtlich wertvolle Erkentnisse über die Auswirkung der Aufklärungsbewegung in Kroatien, vor allem unter der Geistlichkeit, vermittelt. Ferner legte er den Text der ersten Ausgabe des Grabancijaš dijak und eine kritische Bibliographie der literarischen Tätigkeit Brezovačkis vor. Mit Brezovački hat sich Vodnik übrigens noch in den letzten Lebensjahren anlässlich einer längeren Polemik mit besonderem Interesse beschäftigt und es ist nur zu bedauern, daß er nicht mehr dazugekommen ist, auch eine zusammenfassende Darstellung der Barock- und Aufklärungsepoche in der kajkavischen Literatur und im Geistesleben Zivilkroatiens zu geben und damit eine noch heute bestehende fühlbare Lücke der kroatischen Kultur- und Geistesgeschichte auszufüllen. Einzelnes wertvolles Material zur äußeren Kultur- und Zivilisationsgeschichte Zivilkroatiens im 18. Jahrhundert hat ja in den letzten Jahren J. Matasović durch die kritische Ausgabe der Briefe des Grafen Sermage gegeben.[3])

[1]) Slavonska književnost u XVIII vijeku. Zagreb 1907.
[2]) Vgl. zu dieser Studie die Polemik zwischen Vodnik und Prohaska. Nastavni Vjesnik XVII (1909), S 52 ff, 249 ff,; Savremenik II (1907), S. 698, 763.
[3]) Die Briefe des Grafen Sermage. Zagreb 1923.

Das stärkste literaturwissenschaftliche Interesse und der Hauptteil seiner wissenschaftlichen Tätigkeit galt jedoch der neueren kroatischen Literatur- und Geistesgeschichte, dem Illyrismus, der kroatischen Romantik, dem „Preporodno doba“ im weitesten Umfange. Schon in der scharfen Rezension der Literaturgeschichte von A. Gavrilović hatte Vodnik erklärt, daß die Zeit des Risorgimento nicht ohne genaue Erforschung der vorhergehenden Epoche (dopreporodno doba) richtig zu beurteilen sei,[1]) daß die Idee einer einheitlichen serbokroatischen Schriftsprache nicht erst im 19. Jahrhundert vom Himmel gefallen sei, sondern daß diese Ideen schon in der dem preporod vorangehenden Epoche der Aufklärungs- und napoleonischen Zeit bei Vorläufern der kroatischen Wiedergeburt wie Brezovački, Šporer, Mihanović, Š. Starčević u. a. dagewesen seien; später hat er tatsächlich in eigenen Studien dieser vorbereitenden Epoche sein besonderes Augenmerk zugewendet. So indem er auf Grund neuen Materiales Legatić und Š. Starčević als literarische Persönlichkeiten, die sich um die Ausbildung der kroatischen Sprache und Literatur Verdienste erworben haben, in die Literaturgeschichte einführte.[2]) Vor allem dient die Studie über *Š. Starčević*, der nach Vodnik in der Zeit der französischen Okkupation der kroatisch-slavonischen Gebiete der angesehenste und wertvollste Literat außerhalb Ragusas war, wesentlich der kultur- und literargeschichtlichen Aufhellung der vorillyrischen Epoche. Ebenso gibt die Studie über A. *Mihanović* nicht nur eine Darstellung dieser literarischen Persönlichkeit und ihrer Tätigkeit, sondern auch ein geistes- und kulturgeschichtliches Bild Zivilkroatiens in den ersten Jahrzehnten des 19. Jahrhunderts in der Zeit des beginnenden preporod.[3]) Die Anfänge des preporod in Slavonien hatte Vodnik schon vorher in der Slavonska Književnost[4]) kurz in Unteruchung gezogen. Eine allseitige Darstellung des preporod in seiner kultur-, literatur- und geistesgeschichtlichen Bedeutung brachte vor allem die größte Studie Vodniks, die über *Stanko Vraz.*[5]) Dieses Bild wird vervollständigt in den Arbeiten über *Preradović*, *Kurelac*, *A. Štar-*

[1]) „prikazivati hrvatsko preporodno doba bez dopreporodnoga doba znači prikazivati posljedicu bez uzroka.“ Savremenik II. (1907), S. 244.
[2]) Građa . . .7 (1912), S. 131 ff.; Veda. Dvomesečnik za znanost in kulturo II (1912, Gorica), S 436 ff, 542 ff.
[3]) Antun Mihanović. Hrvatsko Kolo VI (1910), S. 3—25.
[4]) Slavonska književnost, S. 98.
[5]) Stanko Vraz. Zagreb. 1909. Hrvatska Matica.

čević, zumal ja, wie wir später noch ausführli her sehen werden, jeweils die Persönlichkeit, die einer solchen Studie den Namen gegeben hat, nur als der typischste und vollkommente Ausdruck einer geistig-literarischen Epoche herausgegriffen wird und dadurch jede dieser Monographien, in deren Mittelpunkt äußerlich eine Einzelperson steht, in Wirklichkeit auch eine breite reliefartige Darstellung der literar sch geistigen Strömungen, innerhalb deren die betreffende literarische Persönlichkeit schafft, bildet. Der Illyrismus ist für Vodnik, wie er in der Preradović-Studie gelegentlich sagt, die ethischste und moralisch stärkste, am meisten altruistische Idee in dem gesamten slavischen preporod. Deshalb wohl widmet sich Vodnik mit Liebe der Erforschung dieses bedeutsamen Abschnittes der neueren Kultur- und Geistesgeschichte der Kroaten, obwohl diese Epoche durch die Arbeiten von Šurmin, Kulakovskij, Zdziechovski und Šrepel verhältnismäßig gut bearbeitet war.[1]) Allerdings von keiner Seite mit einer derartigen systematischen geistes- und kulturgeschichtlichen Einstellung, ganz abgesehen davon, daß Vodnik mit dem Kritizismus der modernen Generation an die Beurteilung dieser Epoche herantrat. Warum sich Vodnik gerade Vraz zuwendete, dafür gibt er selbst gelegentlich die Begründung: Vraz ist ihm der ausgesprochenste kroatische Idealist des 19. Jahrhunderts. Vraz hat sein ganzes Leben der Schaffung der nationalen und kulturellen Einheit gewidmet. Er war der ausgesprochenste Literat und Künstler des ganzen Illyrismus; er war in kulturellen, literarischen Dingen der illyrischen Bewegung tatsächlich Führer.[2]) Die Mon graphie über Vraz muß Vodnik gleich nach Vollendung seiner Studien in Angriff genommen bezw. in den Grundzügen ausgearbeitet haben, da er 1907 gelegentlich einer bitteren Betrachtung über die schlechten Publikationsverhältn sse sagt, daß er eine umfangreiche Studie über St. Vraz schon 6 Jahre liegen habe und auf eine Publikationsmöglichkeit warte.[3]) Zur Quellengrundlage dieser Studie wäre kurz zu bemerken, daß Vodnik neben der gesamten einschlägigen Literatur und den gedruckten Quellen auch zahlreiches unver-

---

[1]) D. Šurmin, Hrvatski preporod I, II. Zagreb 1903, 1904.
Pl. Kulakovskij, Illirizmъ Varšava 1894; M. Zdziechowski, Odrodzenie Chorwacyi w wieku XIX. W Krakowie 1902.
M. Šrepel veröfentlichte in der Građa . . . I. ff. grundlegendes Quellenmaterial zur Erforschung des preporod. Neueste Literatur zum Preporod: J. Pogonowski, Iliryzm i Słowiańszczyna. Lwów, 1924.
[2]) Savremenik V (1910), S. 469, 472. — [3]) Savremenik II (1907), S. 763.

öffentlichtes handschriftliches Material aus den Laibacher und Agramer Bibliotheken, ferner mündliche Mitteilungen (z. B. von Maretić) herangezogen hat. Vodnik hat hier zum erstenmal ein Gesamtbild von Vraz mit dem ganzen zeitgeschich lichen Hintergrund gegeben, sein Leben, Erleben und Schaffen, den psychischen Typus und das Wirken des Dichters, des Literaten und des Kritikers, seine Arbeit im Dienste der Nation und ihrer Kultur gezeichnet. Er hat die Wertung des Dichters Vraz gegenüber dem Urteil des Marković herabgemindert, dafür den Kritiker und den nationalkulturellen Arbeiter Vraz und seine Bedeutung auf diesem Gebiete in der kroatischen und slavischen Literatur- und Kulturgeschichte des 19. Jahrhunderts in den Vordergrund geschoben. Dabei betont er jedoch selbst, daß die literaturgeschichtliche Forschung über Vraz in dieser Hinsicht noch nicht abgeschlossen ist. Darüber hinaus gibt Vodnik in dieser Studie eine breitangelegte Darstellung der literarischen, geistig-ideologischen und kulturellen Seite des Illyrismus während seines stärksten Aufschwung es; so finden wir hier, um einige Beispiele herauszugreifen, eine geradezu monographische Untersuchung über die erste kroatische Literaturzeitschrift („Kolo"), ferner grundsätzlich wertvolle Ausführungen über die kroatische Novellistik, über die Entwicklung der Satire in der neueren kroatischen Literatur,[1]) über die wesentlichen Züge der Xenienjahre (1842—46).

Der weiterenAufhellung der einzelnen Strömungen im preporod diente die monographische Einleitung zur Ausgabe der gesammelten Aufsätze Runje und Pahuljice des *Kurelac*,[2]) die zusammen mit den Studien über Preradović, A. Starčević und Palmović von dem geistes- und kulturgeschichtlichen Kritizismus und dem Nationalismus der modernen Generation aus die Erforschung und Darstellung der kulturellen, geistig ideologischen und literarischen Sphäre des Absolutismus in Kroatien in die Wege leitete. Durch sie wurde diese Epoche von dem Gesichtspunkt einer geistes- und kulturgeschichtlichen Betrachtungsweise aus erst entdeckt.[3]) Daß aus diesen Studien allein das

[1]) Vgl. dazu ergänzend die Bemerkungen anläßlich der Anzeige der „Paprike" und „Srčike". Savremenik III (1908), S. 635.

[2]) Život i djela Frana Kurelca. In: Kurelac, Runje i pahuljice. S. V—XXXII. Odabrana djela za školu. Knj. III. 1916.

[3]) Vgl. die grundsätzliche Charakteristik des Bach'schen Absolutismus. Savremenik II. (1907), S. 68.

Bild dieser Epoche der Entwicklung der Kroaten noch nicht vollständig zu entnehmen ist und daß hier noch Ergänzungen und meines Frachtens auch Korrekturen notwendig sein werden, sei nur nebenbei bemerkt, denn diese Epoche brachte zwar nationalpolitisch viel Negatives, anderseits aber auch Positives an objektiven Kulturwerten. Kurelac „najveći učitelj jezika“, der grösste kroatische Sprachlehrer, wurde einerseits als Hauptvertreter der dalmatinisch-istrianischen Richtung im preporod, anderseits wegen seiner Bedeutung für die Entwicklung der serbokroatischen Literatursprache in der Preporodbewegung von Vodnik zum Gegenstande einer, man kann sagen, liebevollen Beschäftigung gemacht. Auf Grund der Tatsache, daß Kurelac das am höchsten entwickelte Sprachgefühl in der ganzen Preporodbewegung hatte und einer der feinsten Kenner der serbokroatischen Sprache im 19. Jahrhundert war, lag Vodnik auch aus pädagogischen Gründen viel daran, die Werke dieses Mannes für die Gegenwartskultur fruchtbar zu machen. Vodnik veröffentlichte nach Durchforschung seines Nachlasses in den Schriften der Südslavischen Akademie draraus Beiträge, die von besonderer Bedeutung für die Geschichte der kroatischen Literatur und Kultur sind und gleichzeitig wichtiges Material zur Geschichte der nationalen Wiedergeburt und Entwicklung des Nationalbewußtseins in Istrien in den 50er und 60er Jahren des vorigen Jahrhunderts bilden.

Anderseits machte erst Vodnik die Runje i pahuljice durch seine kritische Ausgabe weiteren Kreisen zugänglich.

Vorwiegend der Darstellung der literarischen und geistigen und nationalideologischen Epoche des Absolutismus ist die *A. Starčević*-Studie gewidmet,[1]) die einerseits zum erstenmale den ganzen Starčević als geistigliterarische Persönlichkeit, Starčević als Grammatiker und Philologen, als Dramatiker, Rhetoriker, Philosophen und nationalen Ideologen durch eingehende geistige und kulturgeschichtliche Analyse seiner gesamten literarischen Erzeugnisse bis zu den Zeitungsfeuilltons herab vor unseren Augen erstehen lässt. Auch hier wieder die breite Basis wie in den übrigen Studien. So wird z. B. eine geradezu monographische Untersuchung über die Zeitschrift Zora dalmatinska gegeben, ferner finden wir allgemeine Beobachtungen über Rhe-

[1]) Dr. Ante Starčevič. Hrvatsko Kolo VII (1912), S. 355—408.

torik in der kroatischen Literatur, über die Entwicklung der Literaturkritik usw.

In der *Preradović*-Monographie,[1]) die ich neben der Vraz-Studie für seine beste Leistung halte, schildert Vodnik mit ausgesprochen geistesgeschichtlicher analytischer Methode den ganzen Preradović als literarische Persönlichkeit, vor allem den Denker Preradović in neuer Beleuchtung. Vodnik stellt Preradović als den getreuesten Dolmetsch der intimsten Seiten des kroatischen preporod und als den Interpreten der tiefsten Empfindungen des kroatischen und slavischen Seelenlebens hin. Preradović steht nach seiner Auffassung als panslavistisch eingestellter Dichter-Denker an der ersten Stelle unter den damaligen slavischen Dichtern und Denkern.[2]) Vodnik gibt eine genaue Analyse seiner inneren geistigen Entwicklung und hellt einerseits durch diese psychologische Analyse die bis dahin wesentlich ungeklärte Stagnation in seinem literarischen Schaffen (1850—60) auf, anderseits durch Heranziehung von unveröffentlichtem Material aus dem Nachlasse von Vraz die Wiener-Neustädterjahre des Dichters. Bekanntlich ist die These über die Entstehungszeit seiner deutschen Linalieder, wie sie Vodnik hier aufstellt, durch die neuere Forschung überholt.[3]) Spielt in dieser Schrift die Zeichnung der kulturellen Zeitumstände nicht die Rolle wie in den übrigen Studien, so ist dafür der Analyse der slavischen Idee besondere Aufmerksamkeit gewidmet. Unter den allgemeinen Beobachtungen grundsätzlicher Natur zur kroatischen Literatur- und Geistesgeschichte finden wir hier solche über die Ideen- und Gefühlselemente in der neueren kroatischen Lyrik, grundsätzliche Beobachtung über das kroatische Drama (Schwarz-Weißtechnik), über Allegorie und Vision in der klassischen und romantischen Dichtung, über Klassizismus und Romantik in der kroatischen Literatur, über das slavische Geistesleben der 40er Jahre, über Ivan Mažuranić.

---

[1]) Petar Preradović. Zagreb. 1903, 128. S.

[2]) Zur Auffassung des Preradović in der neueren kroatischen Literaturwissenschaft vgl. die Polemik zwischen Vodnik und Prohaska. Nastavni Vjesnik XVII 1909), S. 52 ff, 294. Über den Slavenophilen Preradović vgl. Vodniks Studie im Književni Jug. I (1919), S. 210 ff.

[3]) Vgl. Sl. Pecinovsky, Preradović' „Lina-Lieder". Archiv für slav. Philologie XXX (1909), S. 134 ff.; ferner M. Bergmann, Njemačke pjesme Petra Preradovića. Savremenik XIII (1918), S. 182 ff; weiters J. Matl, Deutsche Literatur in Kroatien und Slavonien. In: Nagl-Zeidler-Castle, Deutschösterreichische Literaturgeschichte III (1927 im Druck). In dieser Arbeit wurden u. a. zwei bisher nicht bekannte und literarhistorisch nicht beachtete Gedichte von Preradović von mir herangezogen.

Die Studie über *Palmović*[1]) bietet durch Verwendung neuen biographischen Materiales und durch Verwendung bisher unbekannter Korrespondenz die erste eingehende kritische Darstellung der inneren Entwicklung und eine Würdigung der literarischen Persönlichkeit dieses nach dem Urteil Vodniks besten kroatischen Lyrikers der 70er Jahre. Anderseits gibt sie ein quellenmäßig belegtes kultur- und geistesgeschichtliches Zeitbild des ausgehenden Absolutismus (ich verweise hier vor allem auf die Ausführungen über die Jesuitenschulen in Kroatien) und eine Schilderung des literarischgeistigen Milieus in Agram und in den kleinen geistigen Zentren Ende der 60er und Anfang der 70er Jahre; ferner gibt sie eine fast monographische Darstellung der Jugendzeitschriften „Smilje" und „Zvijezda", wertvolle Beobachtungen über die Anfänge des Realismus, über den literarischen Charakter und die literarische Bedeutung der Zeitschrift Vijenac in ihrer Anfangsepoche. — In der Studie über *Marković*[2]) wird einerseits der Dichter und Kritiker Marković durch eingehende Analyse des Ideengehaltes seiner Dichtung vor Augen geführt, anderseits werden in dem als Hintergrund gegebenen, hier allerdings nicht so reliefartigen kultur- und nationalideologischen Zeitbild die nationalen Verhältnisse in der Epoche des ausgehenden Absolutismus, die als Erlebnishintergrund zur Dichtung Dom i svijet gezeichnet sind, die Kulturbegeisterung und die weitgehendste Kulturarbeit der Stroßmayer-Rački-Ära als wesentliches Merkmal dieses Zeitabschnittes dargestellt. Daneben finden wir hier in einzelnen Zügen wenigstens den Übergang von der Romantik zum Realismus in der kroatischen Literatur gezeichnet, ferner zusammenfassende Bemerkungen über die Idylle in der neueren kroatischen Literatur.

Soweit, also bis zu den Anfängen des Realismus in der kroatischen Literatur und im nationalen Geistesleben (Richtung der pravaši), also bis zu den 70er Jahren des 19. Jahrhunderts hat Vodnik die neuere kroatische literar-, kultur- und geistesgeschichtliche Entwicklung nach einer neuen Methode und zum Teile mit Heranziehung ganz neuen Materiales untersucht und dargestellt. Zur systematischen Erforschung der Epoche der 80er und 90er Jahre des kroatischen Realismus, nach kultur- und

[1]) Andrija Palmović. Savremenik. II (1907), S. 193—203, 279—85.
[2]) Franjo Marković. Savremenik. I (1906), S. 81—96, 161—78.

geistesgeschichtlicher Methode — für diese Epoche hätte aus Gründen des Stoff- und Ideengehaltes noch die sozialgeschichtliche, bezw. soziologische Beobachtung ergänzend hinzutreten müssen — ist leider Vodnik, soviel die veröffentlichten literarhistorischen Arbeiten und die angefangenen, im Nachlasse befindlichen, zeigen, nicht mehr gekommen. Einstweilen hat die besten Beobachtungen über kroatischen Realismus meines Erachtens noch M. Marjanović gemacht;[1]) in neuerer Zeit setzt der Vodnik-Schüler A. Barac die Untersuchung dieser Epoche auf monographischem Wege im Geiste Vodniks, jedoch noch nicht mit der vollen literaturwissenschaftlichen Erudition und Erfahrung Vodniks fort.[2]) Von den Realisten interessierten Vodnik vor allem *J. Kozarac*, dessen literarische Physiognomie und Bedeutung er nicht nur in einem prägnanten Nachruf im Slovanský Přehled,[3]) sondern auch eingehend gelegentlich der Herausgabe der „Ausgewählten Erzählungen" Izabrane pripovijetke, würdigte (1919). Wenn auch Vodnik hier neben der Wiedergabe des Hintergrundes, der nationalpolitischen und sozialen Zustände Slavoniens, eine Charakteristik der Probleme, der Ideen, des Verhältnisses von Stoff und Idee bei Kozarac gibt, so reicht doch meines Erachtens die Analyse und die Wertung der literarischen Persönlichkeit von Kozarac nicht an ähnliche Analysen Vodniks aus der romantischen Epoche heran. Von der modernen Dichtergeneration interessierten Vodnik vor allem Koscr und Nazor, wohl deshalb, weil diese beiden Dichter der kroatischen, bezw. jugoslavischen Moderne dem Dichterideal Vodniks am meisten entsprachen.

Der serbokroatischen Volksliteratur, der ein Großteil der literaturwissenschaftlichen Tätigkeit der Kroaten und Serben bisher galt, hat Vodnik zwar keine größere Studie gewidmet, aber seine Einleitung und die kritischen Bemerkungen zu den Izabrane narodne pjesme I Junačke, sowie seine Kritiken[4]) zeigen, daß er sich auch mit dieser Materie eingehend befaßt hat. Besondere Aufmerksamkeit hat Vodnik in seinen eigenen Studien den Zusammenhängen und Beziehungen zwi-

[1]) Vgl. M. Marjanović, Iza Šenoe. Zadar. 1906; derselbe, Savremena Hrvatska. Beograd 1913. Srpska Književna Zadruga.

[2]) A. Barac, August Harambašić. Jugoslavenska Njiva, 1926, I., S. 41 ff; derselbe, August Šenoa. Zagreb 1926.

[3]) Josip Kozarac. Slovanský Přehled IX (1907), S. 4 ff.

[4]) Über die Arbeiten von J. Tomić. Savremenik III (1908), S. 310; über J. Maretić, ibid., S. 507.

chen Volkslied und Kunstdichtung gewidmet. So, wenn er besonders untersucht, wie in der Lyrik des Gj. Držić die literarische Ausdrucks- und Gestaltungsform des Volksliedes und der Troubadourpoesie durch Herübernahme der Diktion und von Motiven des Volksliedes zu einer Einheit verschmolzen ist und dadurch gerade dieser Dichter eine spezielle Stellung in der älteren kroatischen Literaturgeschichte einnimt. So, wenn Vodnik gelegentlich der Untersuchung der Entstehung der Robinja dem Motiv des geraubten und in die Sklaverei geschleppten Mädhcens der robinjica in dem serbokroatischen Volkslied nachgeht,[1]) oder wenn er das Verhältnis der volkstümlichen Dichtung des Kačić und seiner slavonischen Nachahmer (in Motiven, Diktion und Vers) zum Volkslied beachtet und den Einfluß dieser Poesie auf die Volkspoesie kurz untersucht. Interessant sind auch die Beobachtungen Vodniks über die westlichen und orientalischen Motive in Form und Diktion des jugoslavischen Volksliedes.[2])

Entsprechend seiner grundsätzlichen Anschauung, daß der Literarhistoriker auf die Einheit der Vorgänge achten müsse, wendet Vodnik der Frage der literarisch-geistigen Zusammenhänge zwischen den einzelnen Gebieten des kroatischen Siedlungsraumes in der Entwicklung der nationalen Kultur sein besonderes Augenmerk zu. So, wenn er die literarisch geistigen Beziehungen zwischen Ragusa und den übrigen Kulturzentren im dalmatinischen Küstenland in größerem Maße verfolgt, als es bisher in Übung war, und damit zu neuen Erkenntnissen für die Gesamtentwicklung dieser literarischen Epoche kommt.[3]) Oder, wenn er die Nachwirkung der dalmatinisch-ragusäischen Literatur auf die slavonische Literatur des 18. Jahrhunderts, auf die Literatur Zivilkroatiens, auf die volkstümliche Literatur der Franziskaner, auf die Preporodliteratur und die moderne serbokroatische Literatursprache, oder wenn er den Einfluß von Kačić auf die slavonische und kajkavische Literatur, den Einfluß des D. Obradović auf A. Mihanović eingehend verfolgt. Daß damit das bisherige Urteil über die fehlenden Beziehungen zwi-

---

[1]) Rad 176, S. 122 ff.

[2]) Savremenik I (1906), S. 85; Vgl. dazu N. Banašević, Le cycle de Kosovo et les chansons de geste. Revue des Études Slaves VI (1926), S. 224 ff.

[3]) Vgl. dazu neu: A. Vaillant, Les origines de la langue litteraire ragusaine. Revue des Études Slaves IV (1924), S. 222 ff.; derselbe, Trois textes ragusains du XVI[e] siècle en version čakavienne. Revue des Études Slaves VI (1926), S. 66 ff

schen den einzelnen Provinzen vor dem 19. Jahrhundert einer bedeutsamen Revision unterzogen wird, kommt in vollem Umfange in der Gesamtdarstellung, in der Povijest, zur Geltung.

Was die literaturgeschichtlichen zusammenfassenden Darstellungen betrifft, so wird von der Povijest als einen standard work der neueren südslavischen Literaturwissenschaft, das sachlich und methodisch Erfüllung und Programm bedeutete, später noch die Rede sein. Das literarhistorische Schulbuch mit Texten, die Hrvatska čitanka gehört heute noch zu den besten Handbüchern dieser Art und besitzt auch für wissenschaftliche Zwecke Wert.

Vodniks grundsätzliche Anschauungen über Literaturgeschichte und Literaturwissenschaft:

Vodniks grundsätzliche Anschauung über Literaturgeschichte und literaturwissenschaftliche Methode im allgemeinen ersehen wir an Äusserungen gelegentlich der Kritik größerer literarhistorischer Neuerscheinungen. Zunächst können wir feststellen, daß er sich entschieden gegen die bis dahin vorherrschende philologische Methode wendet. So bedeutet es eine scharfe Stellungnahme gegen die philologisch-bibliographische, atomistische, deskriptive Methode, wie sie Erich Schmidt gelegentlich in einer Rektoratsrede charakterisert[1]) wenn er die vielgebrauchte Historija srpske književnosti von J. Grčić, als „djelo bibliofila i amateura", als ein Werk von Bibliophilen und Amateuren bezeichnet und bei der folgenden kritischen Besprechung der Historija književnosti des A. Gavrilović hervorhebt, daß er es nicht verstanden habe, die literarische Entwicklung und die einzelnen Strömungen darzustellen und daß er damit das, was das wichtigste in der Geschichte der Literatur sei[2]) vollständig aus den Augen verloren habe.[3])

Vodnik wendet sich gegen eine literaturgeschichtliche Darstellung nach literarischen Gattungen, wie sie M. Medini und in gewissem Grade auch P. Popović und A. Gavrilović anwen-

---

[1]) E. Schmidt, Die litterarische Persönlichkeit. In: Reden zur Litteratur- und Universitätsgeschichte. S. 2. Berlin 1911.

[2]) Die Sperrung ist hier und im folgenden von mir.

[3]) Savremenik VI (1911), S. 244—47.

eten, da dadurch der organische Zusammenhang verloren gehe. :r wendet sich kritisch gegen die veraltete primitive Methode es P. Popović, wie sie in den Pregled srpske književnosti[1]) zum usdruck komme, da Popović nicht das Ganze umfasse, ie organische Entwicklung nicht aufzeige, ondern die Strömungen und die literarische Tätigkeit abgebrohen, stückweise nach literarischen Gattungen zur Darstellung ringe. Ähnliches ließe sich, ergänzend zu Vodnik, über die Dartellung der kroatischen und slovenischen Literatur des 19. Jahrhunderts in der Jugoslavenska književnost (1923) von P. Popović sagen, in der infolge Nichtbeachtung der geistesgechichtlichen Strömungen und der organischen Entwicklung ine Verzerrung des Bildes eintritt. Die grundsätzliche Anschauung Vodniks ersehen wir ferner, wenn er gelegentlich der Besprechung der typisch philologisch gehaltenen Monographie von F. Kuli ić über Bunić Vučićević bemerkt, daß die hier angewendete Methode (ausschließliche Untersuchung der Texte und der Metrik, Außerachtlassung des geistigen Gehaltes und der künstlerischen Einheit n einem Werke) besser in eine Grammatik als in eine Literaturgeschichte passe.[2]) Eine ähnliche Einstellung kommt in der Kritik der Studie von Matić über Petar Zoranić zum Ausdruck. Vodnik bedauert bei Besprechung der literarhistorischen Arbeiten der kroatischen Romanisten zur Erforschung der romanischen Kultureinflüsse, daß sie bei Einzelheiten stecken bleiben, obwohl sie doch infolge der Bedeutung der romanischen Literaturen des 15. und 16. Jahrhunderts darangehen müßten, die Strömungen zu erforschen und von der Analyse zur Synthese überzugehen.[3]) Auch in den letzten Jahren noch gelegentlich verschiedener Polemiken und Universitätskämpfe äußerte er wiederholt ähnliche Anschauungen über Literaturwissenschaft und Slavistik und bedauert, daß die Literaturgeschichte bei den Kroaten auch im Universitätsbetrieb zusehr

---

[1]) „ne odskače daleko od starinske primitivnosti." Savremenik V (1901), S. 49. Vgl. dazu ergänzend die kritischen Bemerkungen zur methodologischen Studie des P. Popović, Proučavanje srpske književnosti, njegovi pravci i metodi. Savremenik I (1906), S. 383.

[2]) „Naučenjaci, kad broje slovke, ne opažaju duha, kad istražuju u tančine sitne i beznačajne pojedinačnosti, i gube s vida cjelinu, po kojoj dobiva umjetničko djelo svoje značenje." Savremenik VII (1912), S. 198—99.

[3]) „proučavati struje i prijeći od analize do sinteze." Savremenik IV (1909), S. 111.

philologisch behandelt werde.[1]) In der Kritik der Studie von Nikola Andrić über den Absolutismus vertritt Vodnik den Standpunkt, daß den modernen Literarhistoriker in erster Linie der Geist der Epoche, die Zeitpsychologie und die geistesgeschichtlichen Merkmale der Epoche zu interessieren haben, daß er in den Geist der Epoche eindringen müsse, er wendet sich gegen das Aufzählen von Schriftstellern und Titeln ihrer Werke mit Inhaltsangaben, also mit einem Worte gegen die atomistisch deskriptive Sammlung von Material ohne Gestaltung und Wertung; er verlangt, daß der moderne Literarhistoriker die Ursachen der inneren Wandlung der Literaten wie auch die Ursachen der Wandlung der sozialen Werturteile (also wohl der ästhetischen und nationalideologischen; wir würden heute, seitdem wir eine Soziologie der öffentlichen Meinung und die Anfänge einer Kultursoziologie haben, mit moderner soziologischer Terminologie sagen: die Wandlung der konventionellen Gruppenideologie) zu untersuchen habe. Vergleicht man das wissenschaftliche Schaffen Vodniks mit den hier ausgesprochenen Anschauungen, so läßt sich sagen, daß in ihnen das literaturwissenschaftliche Glaubensbekenntnis Vodniks enthalten ist. Handelt es sich hier wesentlich um eine Bekenntnis zur geistesgeschichtlichen Betrachtungsweise, so sehen wir aus anderen Äußerungen seine ausgesprochen kulturwissenschaftliche Einstellung. So stellt Vodnik anläßlich der Anzeige dreier neuer Arbeiten des serbischen Historikers J. Tomić über die historischen Grundlagen einzelner epischer Volkslieder und Volkstraditionen mit Befriedigung fest, daß Tomić gegen die bisherige Untersuchungsmethode kritisch Stellung nimmt und weist darauf hin, daß man auch Kulturgeschichte, Soziologie, Ethnologie, sowie die bei der Erforschung der Tradition anderer Völker gewonnenen Resultate heranziehen müsse, nicht aber, wie es bisher auf jugoslavischer Seite gescheben sei, nur Philologie, Mythologie und etwas politische Geschichte, daß man ferner nicht von allen möglichen a priori Prämissen ausgehen dürfe, sondern einen rein empirischen Weg einschlagen müsse. Anläßlich der Besprechung der Skerlić'schen Geschichte der serbischen Literatur des 18. Jahrhunderts[2]) bedauert Vodnik nach einigen einleitenden

[1]) Linguistika i literatura. Jugoslavenska Njiva VI (1921), S. 16. ff.
[2]) Savremenik V (1910), S. 261.

Bemerkungen über die geistes- und kulturgeschichtliche Bedeutung des 18. Jahrhunderts in Westeuropa und bei den Südslaven, daß von einer kroatischen Kultur- und Sozialgeschichte überhaupt noch nicht gesprochen werden kann, und betont, daß man, bevor man an die Darstellung, bezw. Erforschung der kroatischen Literaturgeschichte des 18. Jahrhunderts schreiten könne, zuerst das kulturelle und soziale Leben der Kroaten kennen müsse und daß dafür bis heute noch fast alle Grundlagen fehlen.[1]) Bei der Besprechung des bekannten Sammelwerkes zur Geschichte des kroatischen Schulwesens von Cuvaj [2]) bedauert Vodnik, dass die Kroaten noch keine Kulturgeschichte, *kruna svega*, *die Krone der gesamten Wissenschaft*, haben, daß sich mit der kroatischen Kulturgeschichte überhaupt niemand speziell befasse.[3])

Vodnik verlangt ferner eine viel stärkere Betonung *der rein künstlerischen Elemente* in der Literaturgeschichte und wendet sich *gegen normative ästhetische Werturteile*. In der Preradović-Studie wendet er sich gegen Jagić und sagt, daß Jagić in den literarhistorischen Arbeiten, soweit sie sich auf Kunstpoesie beziehen, einen großen Mangel an artistischem Instinkt zeige, der dem Literarkritiker unbedingt notwendig sei.[4]) Er wendet sich an gleicher Stelle dagegen, daß Zdziechowski die neueren kroatischen Lyriker danach beurteile, ob sie die Ideen und Formen des Preradović weitergeführt haben oder nicht, daß also Zdziechowski gewissermaßen als Législateur du Parnasse dogmatisch normativ auftrete, und betont dabei geistesgeschichtlich ganz richtig, daß sich Preradović über das kroatische nationale Leben und den realistischen (besser wohl realen) kroatischen Charakter emporgehoben habe. Wir sehen hier, wie Vodnik auch Beobachtungen darüber anstellt, wieweit ein Dichter in potenzierter, künstlerisch gereinigter Form die Summe der in einer ethnischen Gruppe bestehenden Lebensgefühle und Anschauungen erlebt und widerspiegelt und wieweit er sich über dieses Milieu im weitesten Sinne erhebt.[5])

---

[1]) ibid. S. 262.

[2]) A. Cuvaj, Građa za povijest školstva kraljevina Hrvatske i Slavonije od najstarijih vremena do danas. I, II Zagreb 1907, 1908.

[3]) Savremenik IV (1909) S. 342. — [4]) P. Preradović. S. 61.

[5]) Nebenbei sei auf die neuen eigenartigen Gedanken und Auschauungen zu diesem Problem verwiesen, die M. Gorki äußert in: „Die Zerstörung der Persönlichkeit. Dresden 1922.

Was die Form der literaturgeschichtlichen Darstellung betrifft, ist sich Vodnik darüber klar, daß die jugoslavische Literaturwissenschaft gar nicht auf der Höhe sei,[1]) ferner, daß man nicht die Form der Literaturgeschichte einer fremden Literatur automatisch übernehmen dürfe, sondern daß die Literatur jedes einzelnen Volkes aus den verschiedenen Grundlagen und den verschiedenen Entwicklungsbedingungen heraus — man denke z. B. an die Bedeutung der fremden Kultureinflüsse in der Geschichte der Südslaven — eine eigene Darstellungsform benötigte.[2]) Von diesem Gesichtspunkte aus begrüßte er Murkos „Geschichte der älteren südslavischen Literaturen" in der Erkenntnis, daß hier die ältere, wesentlich kirchlich gerichtete Epoche der südslavischen Literaturen zum erstenmal nach moderner Methode (gemeint ist die kultur- und geistesgeschichtliche) und zwar als Teil der europäischen Kulturentwicklung dargestellt wurde. Zusammenfassend äußert Vodnik seine Anschauungen über den Stand und die Aufgaben den südslavischen Literaturwissenschaften gelegentlich der erwähnten Besprechung des Skerlić'schen Buches. Er wendet sich wieder gegen die überlebte biographische und bibliographische Methode und verlangt die Anwendung der modernen historischen Methode. Ein gutes literaturgeschichtliches Werk müsse den Sinn für System, tiefere Analyse, vornehme Synthese, Komposition, Struktur und Still im weiteren Sinne des Wortes zeigen. Der Historiker müsse Kritiker, Gelehrter, Philosoph und, um gut erzählen, bzw. darstellen zu können, auch Dichter sein. Fassen wir zusammen: Bevor eine Epoche literargeschichtlich ausgearbeitet werden kann, muß sie kultur- und sozialgeschichtlich erforscht sein. Der Literarhistoriker muß das Ganze, also das kultur- und geistesgeschichtliche Gesamtbild erfassen, die organische Entwicklung aufzeigen, die einzelnen Strömungen herausarbeiten, in den Geist der Epoche eindringen und ihre geistesgeschichtlichen Merkmale erfassen.[3])

[1]) „koncepcija i metoda najslabija je strana naše književne istorije." Savremenik V (1910), S. 49.

[2]) „za povijest naše književnosti treba tek naći oblik, a upravo to je najteža stvar." Savremenik VI (1911), S. 244.

[3]) „Povod tome (dass die jugoslavische Literaturwissenschaft so wenig Werke aufweise, die ein größeres Ganze umfassen) jest, što se ovoj nauci u nas slabo primjenjuje moderna historijska metoda, i što se još uvijek nije u nas potpuno preživjela biografska i bibiografska stara metoda. Po njima mogao je svatko s uspje-

Die literaturwissenschaftliche Tätigkeit erstreckt sich im wesentlichen auf Beobachtung, Erforschung und Wertung dreier Faktoren: der literarischen Persönlichkeit — des literarischen Werkes — des literarischen Milieus und der literarischen Epoche, sowie der Wechselwirkungen und Abhängigkeitsverhältnisse zwischen diesen drei Faktoren. Je nach der verschiedenen methodischen Einstellung — die Verschiedenheit ist gegeben durch die grundsätzliche geschichtswissenschaftliche Bewertung des Verhältnisses von Individium und Gesellschaft, bzw. Individium und Milieu[1]) und durch die Verschiedenheit der ästhetischen Grundeinstellung — wird jeweils einer der 3 Faktoren stärker beobachtet und ausschlaggebend gewertet. Die individualistisch Eingestellten stellen die Betrachtung der literarischen Persönlichkeit in den Vorderungnd, die reinen Artisten („l'art pour l'art" — Richtung) — die Betrachtung des literarischen Werkes, die kollektivistisch sozialpsychologisch Eingestellten — das literarische Milieu, die literarische Epoche, die kulturgeschichtlich Eingestellten — die Wechselwirkung der 3 Faktoren.

Sehen wir uns näher an, wie Vodnik, theoretisch und praktisch die 3 Faktoren bewertet. Zunächst die literarische Persönlichkeit: nach welchen Gesichtspunkten wird die Auswahl und die Bewertung vollzogen, was wird zur Beurteilung herangezogen? Aus den allgemeinen Anschauungen Vodniks über Literaturgeschichte ergibt sich, daß ihm die Literaturgeschichte nicht die Anlegung eines literarischen Herbariums bedeutet, in dem unterschiedslos Wichtiges und Unwichtiges, Große und Kleine geschichtlich festgehalten werden, sondern es wird eine Auswahl getroffen, eine bewußte Wertung. Bei näherem Zusehen ergibt sich, daß Vodnik aus den von ihm untersuchten literarischen Epochen nicht einen Schriftsteller nach dem anderen monographisch herausnimmt und untersucht, sondern daß er einzelne heraushebt und zu Vertretern einer ganzen Epoche oder Strömung macht (z. B. Lucić, Marulić, Š. Starčević,

---

hom raditi: tražila se samo marljivost i savjesnost, ali danas se hóce od dobroga književno-povjesnoga djela druga metoda, smisao za sistem, dublja analiza, otmjena sinteza, kompozicija, struktura i stil u širokom značenju ove riječi. U historiku je kritik — kako reče Taine —, koji verificira pojave, naučenjak, koji ih sabira, filozof, koji ih tumači; ali sve te osebine sakriva pjesnik, koji pripovijeda". Savremenik V (1910), S. 262.

[1]) Grundsätzliches darüber: A. Meister, Grundzüge der historischen Methode. S. 2, 30. In: Grundriß der Geschichtswissenschaft. Bd. I, Abtlg. 6.; wissenschaftgeschichtlich ibid: O. Braun, Geschichtsphilosophie.

Vraz u. a.), dagegen andere aus ihrer bisherigen Stellung in der Literaturgeschichte verdrängt (z. B. Palmotić, ferner verschiedene Poeten der illyrischen und absolutistischen Epoche wie Stoos, Martić, Jurković), daß damit im großen Umfange, man könnte sagen eine neue Rangordnung in der kroatischen Literaturgeschichte eingeführt wird. Man vergleiche die Literaturgeschichten von Medini und Šurmin mit der Vodniks.[1]) „Das Maß muß nach dem Werte berechnet sein, und wer keine Persönlichkeit ist, hat in der Literaturgeschichte wie überall nur Anspruch auf eine Statistenrolle."[2]) Vodnik bleibt aber nicht bei dieser Fassung Erich Schmidts stehen, sondern wendet sich hier insoweit der typisierenden Richtung zu, als er die Auswahl der monographisch behandelten literarischen Persönlichkeiten nach dem Gesichtspunkt trifft, inwieweit dieselbe typischer Repräsentant einer geistigen Epoche, einer literarischen Strömung ist. Er nimmt die literarischen Persönlichkeiten heraus, die führend, wegweisend im literarischen, kulturellen und ideologischen Leben der betreffenden Epoche stehen oder eine Synthese der künstlerischen oder ideologischen Tendenzen und Doktrinen der Zeit durch ihre Lebensarbeit wie durch ihre literarische Tätigkeit darstellen. „Lucić je tipičniji od Marulića, a na nama je, da upoznamo tipove".[3]) Ferner „Lucić je najlepši tip našeg čovjeka pod dojmom renesance."[4]) Lucić wird als der ausgeprägteste Renaissancetypus der kroatischen Literatur herausgenommen. Mit besonderer Vorliebe wählt Vodnik literarische Persönlichkeiten aus, die als typische Vertreter verschiedener literarischgeistiger Strömungen am Wendepunkt, an der Scheide zweier Epochen stehen. Wir sehen dies auch in der Heraushebung der Robinja des Lucić.[5]) So sind ihm Palmotić und Gundulić typische Repräsentanten zweier verschiedener literarischer Strömungen, Gundulić (in der Lyrik, im Osman, Dubravka) Vertreter des Paganismus in der ragusäischen Literatur und des marinistischen Stiles, Palmotić

---

[1]) M. Medini, Povijest hrvatske književnosti u Dalmaciji i Dubrovniku. Knj. I. Zagreb 1902. — Đ. Šurmin, Povjest književnosti hrvatske i srpske. Zagreb 1898.

[2]) E. Schmidt o. c. S. 9.

[3]) „Lucić ist typischer als Marulić, und an uns liegt es, die Typen zu erkennen."

[4]) „Lucić ist der schönste Typus unseres Menschen unter dem Eindruck der Renaissance."

Prvi hrvatski pjesnici. S. 27, 53.

[5]) „on (Lucić) lomi i kida (u Robinji), u koliko je mogao, smjer svoga vremena."

Pri hrvatski pjesnici. S. 45.

Vertreter des christlichen jesuitischen moralischen Pseudoklassizismus und Vertreter eines schlichten, einfachen Stiles als Reaktion auf den marinistischen Stil.[1]) In der Povijest sieht Vodnik in dem Künstler Gundulić den Renaissancemenchen, in dem Denker Gundulić den Anhänger der Gegenreformation. Ferner ist ihm die Gräfin Patačić typische Repräsentantin der kajkavischen Kunstliteratur des 18. Jahrhunderts, wie T. Brezovački für das ausgehende 18. und beginnende 19. Jahrhundert. So ist ihm Vraz der reinste und wertwollste Typus der kroatischen Führer der Wiedergeburtsbewegung, der preporoditelji, und zwar in literarischer und nationalkultureller Hinsicht; so ist ihm A. Štarčević eine der reizvollsten Gestalten unter den Dichtern des Absolutismus und als romantischer Nationalist einer der interessantesten Personlichkeiten unter den Politikern der konstitutionellen Zeit.[2]) So stehen, wie Vodnik in der gleichen Studie über Štarčević ausführt bei Betrachtung der nationalideolgischen Entwicklung Gaj und Štarčević am Schnittpunkt zweier Epochen als Exponenten zweier Richtungen in der kroatischen nationalideologischen und politischen Entwicklung. So sind ihm Preradović und Krasiński 2 Repräsentanten der slavischen philosophisch-religiösen Reflexion in der Poesie; so ist ihm Preradović in seinem (nationalen und kulturellen) Idealismus Repräsentant der folgenden Epoche (Stroßmayer-Rački-Epoche) im kroatischen Kulturleben. So sind ihm schließlich Preradović, Šenoa, Kranjčević nicht nur drei Hauptrepräsentanten der kroatischen Literaturentwicklung des 19. Jahrhunderts, sondern auch Haupttypen dreier verschiedener nationaler, geistiger literarischer Epochen, bzw. Strömungen. So wird Palmović monographisch dargestellt und die übrigen Lyriker der Zeit gewissermaßen nur als Statisten im Hintergrund in Betracht gezogen, weil Palmović die beste künstlerische kroatische Poesie der 70er Jahre schuf. So wird schließlich Marković nicht nur als einer der reinsten Romantiker in der kroatischen Literatur (drugi naš čisti romantik), sondern als der literarische und kritisch ästhetische Hauptrepräsentant der Stroßmayer-Rački-Epoche geschildert.

Was die Bewertung der literarischen Persönlichkeit betrifft, so verlegt Vodnik den Schwerpunkt auf die Frage, wie-

---

[1]) Nastávni Vjesnik. XV (1907), S. 482 ff.
[2]) Hrvatsko Kolo VII (1912), S. 375, 381.

weit dieselbe wirklich künstlerische Qualitäten in ihrem Schaffen aufweisen. Demgemäß wird das Urteil über viele „Dichter" (wie z. B. über Palmotić G. Martić, über verschiedene Poeten des Preporod, deren Versemacherei pjesnikovanje als pestis illyrica bezeichnet wird , einer entscheidenden Revision unterzogen.[1] So rückt auch Vodnik in einer vergleichenden Analyse der literarisch-künstlerischen Qualitäten des Kollár und Vraz Kollár scharf kritisch an den Leib und der Vergleich fällt vollständig zu Gunsten des Vraz aus.

Sehen wir uns nun näher an, was Vodnik an der literarischen Persönlichkeit beobachtet. Zunächst das biographische M ment: Bei der Betrachtung des literarhistorischen Schaffens des Marković bemängelt Vodnik, daß ihm (Marković) als Biographen alle Geschehnisse aus dem Leben eines Dichters gleichwertig seien, ebenso in der Poesie alle Gedanken und Gefühle; er scheide nicht genügend Wichtiges von Unwichtigem, das Wichtige vom Wichtigerem und deshalb bekäme bei ihm die dichterische Gestalt nicht die individuellen Charakterzüge. Es werde eine Menge schöner Gedanken in ästhetischer Erscheinung aufgedeckt, aber die Darstellung der Gestalt des Dichters bleibe abstrakt, unplastisch.[2]) Wir sehen also, daß Vodnik ein auswählendes und damit auch wertendes gestaltendes Verfahren verlangt, Auswahl der zur Beurteilung und Charakteristik heranzuziehenden Fakten. Tatsächlich zieht Vodnik das äußerlich Biographische, wie wir es vor allem in der Studie über Vraz und Preradović beobachten können, nur insoweit heran, als das persönliche Erleben für das literarische Schaffen von Bedeutung erscheint, hält sich also von der Biographomanie, der Aufzählung aller möglichen nebensächlichen Einzelheiten vollständig frei, und es gelingt ihm dadurch in hohem Maße die literarische Persönlichkeit ihrer weltanschaulichen und künstlerischen Struktur nach plastisch wieder erstehen zu lassen. Ich denke hier vor allem an ein Beispiel, wie sie seine Studie über A. Starčević gibt. Daß die zur Beurteilung herangezogenen Fakten streng kritisch nicht mythisch (wie es in einer ganz jungen literarhistorischen Schule der Fall ist) ausgewertet werden, sei nur nebenbei erwähnt. Es handelt sich also bei Vodniks literaturwissenschaftlicher Betrachtungsweise in erster Linie um Erkenntnis der literarischen

---

[1]) Vgl. Kurelac, Runje i pahuljice. S. XI; ferner Savremenik II (1907), S. 66.
[2]) Savremenik I (1906), S. 177—78.

Persönlichkeit — diese müssen nicht immer Dichter sein, sondern können auch Vertreter anderer Zweige des Schrifttums sein, die durch ihr Schaffen an dem Fortschritt der nationalen Kultur — ihrem Wessen, ihrer geistig-ideologischen, ihrer literarischkünstlerischen Seite und ihrer Leistung nach beigetragen haben. Das Erlernte und Erlebte in der Entwicklung der literarischen Persönlichkeit hat Vodnik in seinem monographischen Arbeiten wesentlich in der Art, wie Erich Schmidt diese beiden Faktoren gewertet wissen will,[1]) allerdings nicht systematisch, erforscht und herausgearbeitet. Wie Vodnik das geistige Erlebnis in der Entwicklung der literarischen Persönlichkeit genau beobachtet, ist unter anderem besonders in den Studien über A. Starčević, Kurelac, Palmović zu sehen. Auch die soziale Gebundenheit der literarischen Persönlichkeit in ihrer Wirkung auf das literarische Schaffen wird, in einzelnen Arbeiten wenigstens, genauer beobachtet. So in der Preradović-Studie, in der Vodnik die Nachwirkung der durch den Offiziersberuf bedingten sozialen Gebundenheit auf das literarische Schaffen beobachtet. So werden in der Studie über die slavonische Literatur die Folgen der Abhängigkeit der slavonischen Schriftsteller des 18. Jahrhunderts, bis auf den ersten weltlichen Zivildichter Blagojević, von kirchlichen und weltlichen Reglements verfolgt.

Doch der Schwerpunkt der Beobachtung liegt in der Untersuchung der weltanschaulichen, ideologischen Entwicklung und Einstellung. Ihr und der Entwicklung der dichterischen Physiognomie (z. B. der von Gundulić, Preradović, Vraz), hat Vodnik in allen seinen Arbeiten sein besonderes Augenmerk zugewendet. So wird in seiner Erstlingsarbeit die Weltanschauung von Marulić, die ihre Wurzel in der mittelalterlichen scholastischen Philosophie und der christlichen Ethik hat, eingehend untersucht und damit auch die moralisierende Note in der Dichtung von Marulić begründet. So wird die Lebens- und Weltanschauung von Lucić, sein Aristokratismus seine Ideale (razum i pravda) seine Grundanschauung (ljepota ne može biti zajedno sa poštenjem) eingehend analysiert und ihrer historischen Gegebenheit begründet. So wird an verschiedener Stelle in den Studien und in der Povijest die verschiedene Lebensauffassung, die der erotischen Poesie des Menčetić und Držić zugrunde liegt,

[1]) o. c. S. 17—18; Grundsätzlich darüber: W. Dilthey, Das Erlebnis und die Dichtung. 1924[9].

beobachtet. Ähnlich die Verschiedenheit des Nationalbewußtseins bei Gundulić und Palmotić, ferner die Tatsache, daß die Dubravka von Gundulić im Wesen ein Hymnus an das alte Heidentum, eine Verherrlichung des Paganismus, dagegen das Drama „Pavlimir", von Palmotić ein Hymnus an das Christentum ist.[1]) Es wird ferner der Zynismus und Hedonismus bei dem Preporoddichter T. Blažek festgestellt. So wird in der neueren Literaturgeschichte des 19. Jahrhunderts, in der Vodnik diese ideologisch-weltanschaulichen entwicklungsgeschichtlichen Beobachtungen an der literarischen Persönlichkeit in noch größerem Maße und in philosophisch vertiefter Form macht, die ideologische Formierung einer der originallsten Gestalten der neueren kroatischen Kulturgeschichte, F. Kurelac, des ebenso hartköpfigen Likaners A. Starčević genau untersucht und dargestellt.[2])

In der Arbeit über Preradović analysiert Vodnik den inneren Entwicklungsgang des Dichters an Hand der Gedichte, die verschiedenen Phasen des nationalen Glaubens und Hoffens (kroatische, jugoslavische und slavische Idee), das Lebensgefühl, das Verhältnis von Gefühls- und Gedankenelementen in der Psyche des Preradović, Charakter und Inhalt seiner religiösen ethischen Weltanschauung, das Verhältnis von Optimismus und Pessimismus u. a. Im allgemeinen ist zu sagen, daß Vodnik in keiner anderen Studie eine derartig tiefgehende genaue Analyse der Weltanschauung, der Philosophie, eines Dichters gegeben hat. Diese Tatsache ist daraus zu erklären, daß bei Preradović als dem stärksten jugoslavischen Ideendichter des 19. Jahrhunderts gerade die ideologische Seite in erster Linien untersucht werden mußte. Dagegen wird z. B. Palmović vorwiegend nur in Bezug auf den Grad und Umfang seines Gefühlserlebnisses näher untersucht, bei Marković anderseits vorwiegend die national-ideologische (jugoslavische und slavische Idee) und die literarisch-ästhetische Einstellung beobachtet. Über Marković hat Vodnik noch nicht das letzte Wort gesprochen.

(Fortsetzung folgt.)

---

[1]) Nastavni Vjesnik XV (1907), S. 562.
[2]) Hrvatsko Kolo VII (1912), S. 356 ff., 363 ff, 367 ff.

M. Bél,

jak jej oceňují současníci a potomstvo.

»Není prorok beze cti, jedině v vlasti své, a v rodině své, a v domě svém«.
(Marek, VI, 4.)

Slovák Matěj Bél, syn řezníkův, narodil se r. 1684 v Očové Zvolenské stolice. Učil se v evangelických školách svého domova, pak v Baňské Bystrici a v Německu. R. 1708 byl uveden za faráře, byl konrektorem, pak rektorem evangelického gymnasia v Baň. Bystrici, později farářem a rektorem gymnasia v Prešporku (Bratislavě), kde v 66. roku náhle zemřel r. 1749.

Vědecká činnost Bélova byla nesmírně rozsáhlá a různostranná. Zanechal množství spisů v oboru dějepisu, historie literární, theologie, lékařství, věd přírodních atd., sebral a vydal mnoho historických materiálů. Nejhlavnější význam mají Bélovy historicko-zeměpisno-etnografické práce: „Notitiae Hungariae novae historico-geographicae". Vydány byly Notitiae toliko 11 stolic, zůstaly v rukopisech téměř všech stolic Uher. V Notitiae a v traktátě „De re rustica Hungarorum" máme nejdůležitější pramen m. j. i pro etnografii všech národností Uher, ze slovanských však hlavně Slováků.[1])

Osoba Bélova a jeho vědecké práce, hlavně v oboru dějepisu a zeměpisu Uher, byly velice váženy současníky v Uhrách a v zahraničí.[2]) V XVIII. st. Béla v Uhrách nazývali „magnum decus Hungariae — velká ozdoba Uher". I v století XIX. jeho vynikající spolurodák, jeden z nadanějších buditelů slovenského národa, M. J. Hurban, uznává jeho učenost, jeho široké vzdělání, jeho „klasičný sloh" a zároveň i jeho *národní smýšlení:* „Matěj Bél zošlechtiu v sebe ducha 17-ho stoleťja, v ktorom sa zrodiu, a preňjesou ho ako zárodok 18-ho lepšjeho a krás-

---

[1]) A. Petrov, M. Bél. Tractatus de re rustica Hungarorum a Notitia Hungariae novae. Excerpta. Praha, 1925, 75 str. (Zvl. otisk z Věstníku Král. čes. spol. nauk, tř. I., roč. 1924.)

[2]) A. Petrov, op. c., 3, 5—7.

ňejšjeho veka. Uňho je slohu klasičnosť, učesanosť a uhladzenosť, misli pobožnosť. — — *Bél je ten hlavní jeden punkt, na ktorom Slovenskuo povedomja*, ako českej reči znamosť a milovnosť *sa zjavuje.* — — Písau vo všetkích v Uhorsku panujúcich rečoch — — *a rád dopisuvau aj po slovenskí, čo toho času dač ňevídanjeho bolo.*" (Spolu s D. Krmanem výdal slovenskou biblí v Halle a r. 1722 nápsal k ní předmluvu, r. 1709 „Noví Zákon", překlad z Arndta „Rajské Zahradky". Psal i verše v rozličných jazycích). „Bél bou prví, ktori novini literárne v Uhorsku vidávať počau a tak Otcom všetkích terajších novín sa stau."[1])

Vážený autor „Dejin literatúry slovenskej", prof. dr. J. Vlček, souhlasí úplně s míněním Hurbanovým jak co se týče učenosti Bélovy, tak i jeho *národního smýšlení*. Srovnávaje D. Krmana s Bélem prof. Vlček píše: „V obidvoch *mocno a určito sa ohlasila národná idea* a každý vyslovil ju svojím spôsobom. — — Snahám (Bélovým) nemožno odškriepiť velkoleposti. Je gramatik, historik, geograf, teolog rovnako učený. Menovite o vlastivedu velmi sa zaslužil. — — Tak hľadí na nás z veku minulého zvláštny ten muž, povestný mnohostrannou učenosťou, slohovou hladkosťou. — — Diplomáci jeho *nevedela v ňom udusiť národného človeka, zaujatého za svojú reč.*"[2])

I Hurban i prof. Vlček stejně odsuzují v Bélovi jeho morální povahu, vidouce v něm člověka diplomatického, pochlebujícího, vyhýbavého, jenž uměl všem vyhověti. M. J. Hurban píše: „Sociální ráz (Bélův) — pochlebnosť a frázová uklonkuvatosť" (vyhýbavost); prof. Vlček: „Můž povestný — — charakternou mĺkvosťou" (vlažností).

Není pochyby, že Bél byl člověkem, jenž uměl jednati s lidmi a nakloniti si je, byl „diplomatem". Schopnost buditi k sobě důvěru, to bývá rys povahy člověka, rys povahy, daný přírodou, okolnostmi však rozvitý. Ale vloha připoutati k sobě lidi není totéž, co snaha vyhověti všem za každou cenu. Zacházeti s lidmi je možno i bez zřeknutí se svého základního přesvědčení. Takým Béla líčí jeho současník, pater Horányi: „Bél bol — — jasnej mysle, uhladených mravov, úctivý a *stály vo svojom.*"[3])

Bez osobního kouzla, bez diplomace Bél, syn řezníkův, potom toliko farář, ba ještě *evangelický*, nemohl by vůbec

[1]) Slovensko a jeho život literární (Slov. Pohľadi, 1846, I., sv. 2., 15.).
[2]) Vlček J., Dejiny literatúry slovenskej, Turč. Sv. Martin, 1900, 14, 16.
[3]) Slávik J., Dejiny zvolen. ev. a. v. bratrstva a seniorátu, 1921, 211.

racovati na poli vědy, nemohl by tolik vykonati pro vědu. Bez osobního kouzla, bez diplomace Bél nepřemohl by urputnou echuť zemanstva k otevření svých archivů,[1]) nemohl by vzbuiti důvěru ani katolicky naladěné vlády, ani vlivné katolické ásti společnosti[2]) — a bez toho nemohl by nejen pracovati, ýbrž mohl se dostati do nebezpečí, že bude obviňován z velerady — „hazaárulás".[3])

Ale pochlebování, přání vyhověti všem? Odkud zvěděli Hurban a prof. Vlček o této stinné stránce Bélova charakteru? Pochlebník stará se o své „já", o svůj blahobyt, o svou úspěšnou kariéru. Jakého úspěchu, jaké kariéry dosáhl Bél při svých lohách, při své učenosti, při své úpornosti v práci? Že hr. Pálffy jej neodevzdal soudu za „hazaárulás", ale správně odhadl jeho záměry, vymohl mu slyšení u krále, opatřil mu ládní podporu pro jeho práci — *a přece měl Bél po celý život nepříjemnosti i se stolicemi i s censurou* — že mu král udělil oční plat 400 fl. — *ale Bél ji dostal jen jednou* — to je životním úspěchem? A kariéra? Bél se nestal ani biskupem, ba ani eniorem, nýbrž žil a zemřel jako obyčejný farář.

Nám se zdá, že i Hurban i prof. Vlček se dopustili stejného omylu, připisujíce *povaze* Béla to, co bylo v tehdejší době literární *modou*: zasypávati přehnanými pochvalami jak *mecenáše*, ak i onen *námět*, o němž autor právě píše. My bychom se nedovedli odhodlati, jak to činí prof. Vlček, souditi o „zaujatosti Béla za svoju reč" z nabubřelých frází úvodu k Doležalově „Grammatica slavico-bohemica"[4]) — stejným pathosem, stejnými nabubřelými frázemi velebil Bél i maďarštinu.[5])

Hurban připisuje Bélovi ještě *kosmopolitismus* — což se nesrovnává s vlastními jeho slovy o „slovenském smýšlení Bélově": „čo do národnosťi" (byl u Béla) „prekipujúci cosmopoliticki cit", ale na důkaz uvádí jen to, že Bél „píše ako kdo chce, hneď je laťiník plnofrazoví, hneď ňemec altväterovskí, hneď magyar velkomiselní, a rozumie sa aj čech králickobiblickí". Nu, v takovémto smysle bylo v mnohojazyčných Uhrách tehdy i později velmi mnoho „kosmopolitů", kteří

[1]) A. Petrov, op. c., 5, Národopisná mapa, 6, pozn. 4.
[2]) Op. c., 4.
[3]) L. c.
[4]) Vlček J., op. c., 16—17.
[5]) Der ungarische Sprachmeister — předmluva; viz taktéž Notitia Hungariae Novae, I, 50.

ovládali stejně dokonale několik jazyků, a to nejen mezi vzdělanci, ale i mezi negrámotnými.

Podle našeho přesvědčení byl Bél ve skutečnosti *upřímným vlastencem*, ale vlastencem ne *maďarským*, nýbrž *uherským*, neboť i vlast, ve které žil, nebyla „Magyaria", nýbrž „Hungaria". Což bylo v bývalém Rusku málo lidí *neruské krve* s *neruskou mateřštinou* — a někdy ani neovládajících příliš dobře ruštinu — kteří byli upřímně oddáni slavné kdysi i pro ně společné ruské vlasti a kdysi mocnému ruskému státu?!

M. Bélovi se připisuje známé pořekadlo: „Extra Hungariam non est vita, et si est vita, non est ita!", pod svou podobiznou Bél dal vyrýti motto: „O cara patria, quae me genuisti, dulcis Pannonia", v titulech svých Notitiae Bél sebe jmenuje „M. Belius Pannonius". Horoucí láska k vlasti podporovala jeho neúmornou činnost, dávala jemu síly pracovati celý život tak napjatě, tak mnohostranně, vytvořiti tolik, kolik často nemůže vytvořiti ani celá společnost učenců. V tomto ohledu Bél se podobá mnohým činitelům prvotního slovanského obrození.

S pýchou vzpomíná Bél slavných dob uherských dějin, reků starých časů, velebí lidi, kteří postupují v jejich šlépějích: „Maiorum vestigiis insistunt, avos, patres, consanguineos sibi velut exemplaria proponentes fervetque in eis herculeus Pauli Kinisii sanguis."[1]) Kárá Bél ty, kteří utrácejí dávné hrdinné mravy, nedbajíce rozvoje svých schopností na prospěch vlasti: „Dolendum, quod nequeant exercere eas dotes, quas natura pulchra suggessit. Haerent complures ad stivam obscuraque agricolatione praeclaram obnubilant nobilitatem".[2])

„Zvrácené úsudky cizinců," píše Bél v „Dedicatio" Prodromusa, „haec erat — — causa illa, quae me ad istas consilii rationes (— — quod ad Hungariae decus et gentis nostrae pertinet ornamentum, in litteras referre adgressus sum — —) suscipiendas invitavit; nempe integer atque incorruptus patriae amor et boni civis officium, quod est tueri natalis soli dignitatem." V „Praefatio ad lectorem amicum," tamže: „Accedebant frequentes atque molestae extraneorum querelae, quibus silentium de patria sua iniquius exprobrare et vix non barbarici notam inurere consueverunt. — — Detergendas pro virili rebar maculas istas, ne florentissimi olim regni imago nostra etiam culpa ad

[1]) Notitia c. Veszprimiensis.
[2]) L. c.

osteros, luto adspersa, transmittetur. Hoc" (odhalení předností Jher) „vero ut audeam, praeter amoris natalis soli,[1]) quo quidem lli cesserim, summorum virorum auctoritas effecit, monentium requentur et serio, ne deessem patriae."

Tyto citáty ve spojení s celým životem Bélovým, jakož s jeho usilovnou vědeckou činností ve prospěch vlasti zdají e nám, alespoň osobně, ne prázdnými frázemi, aby se zalíbil ıocným tohoto světa nebo aby hověl tehdejšímu literárnímu kusu, nýbrž výrazem upřímného uherského vlastenectví.

A tak, jak vidíme, v XVIII. st. těšil se Bél zasloužené lávě, v XIX. st. jeho vědecká činnost a jeho slovenský národní it nebudí pochybnosti, ač bylo pátráno po stinných stránkách jeho osobní povaze. V XX. st. se poměr k Bélovi pronikavě něnı. Příčinou toho jsou ovšem národnostní poměry v Uhrách, teré se v druhé polovině XIX. st. změnily a jichž napjatost edovolovala zachovati se nestranně k minulému — ani tehdy e, když současnost konce XIX. a začátku XX. st. se stala áma historickou minulostí.

Zasloužilý slovenský vlastenec, všemi vysoce vážený pro vůj pevný a přímý charakter, jakož i pro svou občanskou možilost, nejednou dokázanou skutky v XIX.—XX. st., a pro vé důkladné a obšírné vědomosti o minulosti svého národa jeho literatury, prof. dr. Jos. Škultéty, prohlašuje Béla a *prvního a nejhoršího maďarona*, jenž velice poškodil slovenkou věc: „U Slovákov v 18. st. najauktoritatívnejší predstaitel češtiny, v širšom Uhorsku Belius a Bél Mátyás, ol nielen učiteľom hungarizmu, ale už *maďarónom*."[2]) „Ja okladám Bela *za prvého a najhoršieho maďaróna slovenského.* Z odrodených synov slovenských materí v 19. st. neuškodil lovákom toľko ani jeden, ako Bel už v osmnástom."[3])

Tak zvanému lžiklasickému a pak i sentimentálnímu směru rancouzské literatury od poloviny XVII. st. až do revoluce yl cit *historické* (a zeměpisné) *perspektivy* naprosto cizí. Hrdiové Corneilla a Racina: starověcí Řekové a Římané, středověcí Španělé, Indové, venkované a venkovanky, pastýři a pas-

---

[1]) Což se neobjevily v československém tisku v poslední době ve spojení akcí lorda Rothermera stejné vlastenecké projevy o nutnosti energicky vyvráiti lživé pověsti šířené v cizině o ČSR.?
[2]) Sto dvatsaťpät rokov zo slovenského života r. 1790—1914. Turč. Sv. Martin, 920, 90—91.
[3]) Op. c., 112.

týřky sentimentálních románů a idyl — to byli převlečen kavalíři a dámy francouzské dvorní společnosti své doby.

Stejný nedostatek historické perspektivy jeví se i ve slovecl prof. Škultétyho. Ovzduší *své doby* přenáší on *do první poloviny XVIII. st.* My pokládáme za naprosto *antihistorické* hledati a objevovati v Uhrách XVIII. st. *maďarony*[1]) — produkt to doby novější.

Takové odsouzení, pocházející ke všemu ještě od osoby takové autority, jako prof. Škultéty, může míti tím větší vliv, když díla Bélova, hlavně jeho Notitiae — a k tomu ještě napsaná latinským jazykem, jehož znalost dle všeho rychle klesá — jsou velmi vzácná.[2])

V zájmu nejen spravedlnosti, nýbrž i samého slovenského národa, z jehož pantheonu chtějí odstraniti jednoho z nejlepších jeho synů, shledáváme nutným vyvrátiti úsudek prof. Škultétyho citáty z prací samého Béla.

Obírajíce se historickou demografií Slovenska a Podkarpatské Rusi probádali jsme nejen všechny tiskem vydané Bélovy Notitiae,[3]) ale i všechny Notitiae *v rukopise* — pokud byly v knihovně Národního Musea v Budapešti[4]) — a vypsali jsme *všechno*, co se týkalo Slovanů, hlavně Slováků a Karpatorusů.

Především, podle prof. Škultétyho, pod vlivem prý Béla ustálilo se — zvláště v maďarské historické literatuře — mínění, že *nejstaršími obyvateli Uher byli Maďaři, slovenský pak národ že* vznikl *ze směsi různých Slovanů, kteří se usidlovali v Horních Uhrách od XIII. st. — z toho se vyvodily i čistě politické důsledky.*[5])

Dále prof. Škultéty tvrdí, že podle Béla „hornouhorské *zemianstvo*, tekovské, turčianské, liptovské atď., prijalo jazyk

---

[1]) Rovněž i „pánslávy“.

[2]) Tak v knihovnách universitní a Národního Musea Notitiae scházejí.

[3]) Stolic Bratislavské, Turčanské, Zvolenské, Liptovské, Pešťsko-Pilišsko-Šoltské, Novohradské, Tekovské, Nitranské, Hontské, Mošoňské, Spišské (Prodromus) — 11; kromě toho Compendium a vydaný námi „Tractatus de re rustica Hungarorum.

[4]) Stolic Abaújské, Báčsko-Bodrožské, Békéšské, Berežské, Biharské, Boršodské, Čongrádské, Maramorošské, Oravské, Ostřihomské, Sabolčské, Šarišské, Trenčanské, Ugočské, Vesprimské a Zemplínské — 16.

[5]) „V 1860-tych rokoch s politickým zlým nameraním boli vyhútali proti nám, že *Maďari sú najdávnejšími obyvateľmi Uhorska*, a *Slováci utvorili sa zo Slovanov od 13. stoletia tu naosádzaných*, najmä z Čechov. Podľa všetkého je i toto vykombinované zo spisov Belových“ (op. c., 113); „Maďari — — povedali, že *Slováci 19. st. sú utvorení z rozličných Slovanov, ktorí poprichodili do Horného Uhorska od 13. st.* Napísal to, posmelený Miklosichom (*a iste i Matejom Belom*), najmä P. Hunfalvy v svojej Etnografii Uhorska“. (recense na knihu prof. V. Chaloupeckého. Staré Slovensko, Sl. Pohľ., XL, 1924, 625.)

ojich poddaných, to jest, že *ono je poslovenčeným potom-*
om maďarských zemanov", a odvolává se na Notitia, II., 304,
I., 170, 26.[1])

Aby se mohli čtenáři sami přesvědčiti, je-li u Béla to, co
u připisuje prof. Škultéty, uvedeme v zeměpisném pořádku
olic *všechno*, co *o těchto dvou bodech* napsal Bél.[2])

Bratilslavská st. „Nejdříve zde žili Germanci, pak
usídlili Slované (Slavi),[3]) kteří tu žijí dosud, Maďaři pak
ou nejnovější přistěhovalci."[4])

Nitranská st. „Na samém vzniku Uher Maďaři
dlili v rovině, Slovákům zůstaly horské části stolice."[5])

Trenčanská st. „Zde vždy žili „Slavi", Maďaři
ak objevili se teprve v době vpádu tatarského." Dále uvádí
él dlouhý výňatek z jakési „Apologie": „Nyní žijí zde kromě
ováků i Maďaři a Němci, následkem čehož i Slováci znají
to jazyky a často jimi mluví. Mezi zemanstvem jest rozšířen
zyk maďarský i německý, kterýchžto jazyků zároveň s latin-
ým a slovenským se užívá na kongregacích stolic. Ale ve
snicích lze zřídka slyšet maďarštinu a ještě řidčeji němčinu.
aďaři, zahnaní sem tureckými válkami, spojují se zde s ze-
anstvem." Bél po tom citátu poznamenává, jaksi jako ná-
itku proti autoru Apologie: „Musíme si uvědomiti, že v mi-
lých stoletích byly stoličné záležitosti projednávány slo-
ensky i těmi, kdož ovládali maďarštinu, a že slovensky
yly zapisovány do protokolů. Král Matyáš Korvín psal
ovensky mnoho dopisů K. Szunyogu, jež jsou dosud cho-
ány v archivech této rodiny."[6])

---

[1]) Sto dvadsaťpät rokov, 113.

[2]) V zkráceném překladu; v poznámkách podáváme latinský text originálu.

[3]) Výrazu „Slavus" Bél užívá v dvojím významu (jako se do XIX. st. užívalo
aďarského výrazu „tót"): „Slovan" — běží-li o praehistorické doby, a „Slovák"
o dobách pozdějších. V tomto případě nazývá Bél ostatní Slovany ne „Slavi",
brž jich plemennými názvy: „Rutheni" nebo „Russi", „Rasciani" (Srbové) nebo
Thraces, Illyri", „Croatae", „Vandali" (Slovinci). My budeme užívati výrazů
Slovan" a „Slovák" místo „Slavus" podle smyslu daného textu.

[4]) „*Hungari* — —, tametsi rerum domini, recentissimi sunt omnium; *antiquiores*
s Slavi, sed antiquissimi omnium Germani. — — Inde a Ludovicorum imperato-
m aetate usque ad nostra tempora Slavi heic insidebant" (I, 53).

[5]) „Hinc a primis statim gentis exordiis Hungaros campestrem huius quoque
ovinciae oram habitavisse certum est relicto Slavis montano asperoque in occi-
ntem et aquilonem tractu" (IV., 307).

[6]) „Hungaros vix heic sedes posuisse primitus credas, nisi posterioribus tempo-
bus impressionum tartaricarum metu isthuc compulsos. Aspera enim montium
hinc, quum partes has subegerant, incolis suis Slavis, foedus societatis acceptis,
abitare permiserunt. Itaque sem er a Slavis habitabatur regio" — — „Apologia".

Oravská st. „V severní části stolice podlehla slove ština silně polskému vlivu, v jižní však se mluví čistě slovensk byť i s některými idiotismy. Maďarsky však nemluví nik kromě zemanstva,[1]) někdy jejich čeleď a ti řemeslníci, kteří p byli dlouhou dobu za výdělkem v Dolní zemi. Ale i většina z manů, jež si zvykla mluviti slovensky, má zřídka správnou m ďarskou výslovnost.“ [2])

Turčanská st. „Úplně jest hodnověrno, že od ne starších dob Slované (Slavi) byli domácím národem Karpat jelikož i dnes skoro celá stolice je osídlena Slováky (Slavi Ačkoliv jsou přijati do uherského občanství, dokonale z chovávají svůj původní ráz. Jejich obyčeje a smýšlení nejsc však stejny. Neboť ti, kteří jsou vznešenějšího původu, sna se nezůstati pozadu za svým původem a za uherskou štědrost zvláště jsou-li bohati. Zemané, kteří následkem rozdělení statk zchudli, získávají obživu v občanské i vojenské službě v osta ních stolicích Uher.“ [3])

„Praeter Slavos reperiuntur hac ora Hungari quoque et Germani, quorum imitatio ne Slavi utriusque nationis linguam addiscunt, non raro et loquuntur. — — Nequ id veritati est consentaneum, quod incolae sonent pure linguam Slavicam, ut igno rent idioma sive germanicum, sive hungaricum. — — Conventibus — — triple potissimum lingua, hungarica, germanica, slavica — — famulantur. — — Apud no praeter latinum, terno sermone variantur colloquia — —. Equidem apud nos siv ruri, sive in civitate — — etiam de trivio nobilem reperias, qui tibi hungaricae no respondeat seu germanice, quamvis parce uterque sermo — — ruri exerceatur. Se Germani qui sunt, miscentur urbanis, nobilibus autem Hungari, qui turcicis belli coacti huc confluxerunt.“ — —. Bél dále dodává: „Alioquin non inficiamur seculi superioribus slavicum idioma tantae fuisse dignitatis apud Trenchinienses, u nulla non comitatus negotia et per hos, qui hungaricae linguae gnari fuerunt, slavi ce actitata in publica tabularia referentur. — — Mathias certe Corvinus — — fre quenter ad — — C. Szunog litteras slavice exarare nihil dubitavit, quarum exempl adhuc extant in eius gentis archivo — —.“

[1]) To vůbec neznamená, že by zemané, kteří mluvili maďarsky, byli zároveň maďarského původu.

[2]) „Quae ad Poloniam vergit, corrupta agrestibus lingua est et ex slavico atque polonico idiomate conflata. — — Qui in meridiem degunt, plane loquuntur slavice — — tametsi ne hi quidem careant idiotismis. — — Hungarice praeter nobiles et quandoque horum famulitio sermocinatur nemo, nisi opifices forte, qui artificii causa diutius inferiorem Hungariam incoluerunt. Quin et istud adversum est raros et in nobilibus esse, quibus nativa in pronunciando sermone hungarico sit indoles, quod non tam eorum ingenio tribuendum est, quam inveteratae consuetudini fandi slavice.“

[3]) „Slavos inde a retrusa aetate domesticam Carpathi gentem esse tam nobis certum est, quam quod certissimum — —, cum hodieque universus propemodum comitatus a Slavis insideatur acceptis quidem in civitatem hungaricam, sed avitam nihilominus originem egregie adhuc referentibus. Mores his atque ingenium discrepant. Nam qui loco orti sunt nobiliore, animos degunt nativitati suae et hungaricae munificentiae aemulos, maxime si opibus affluant. — — Multiplicatis familiarum capitibus et — — dispertito inter plures patrimonio — —, ut se posterosque — — adversus paupertatem securos praestarent, subinde ab arte vel certe a Marte praesi-

Liptovská st. „Ačkoli byli „Slavi“ prvními obyvateli lice, přece se z nutnosti mísili i s Maďary. Mateřštinou Lipků jest slovenština a maďarštině se přiučují v stolicích Dolh Uher, zřídka však doma, a skoro všichni si s obtíží osvojují ďarskou výslovnost.“[1])

Spišská st. „Slavi“, potomci Sarmatů, jsou praobyvai (indigenae) stolice. Když se potom Slováci připojili k Huům-Čechům, uvalili tím na sebe hněv králů, ale po vyhnání chů byli opět přijati na milost, jelikož jejich práce byla vyhnutelná pro znovuzřízení země válkami zpustošené. Mari jsou jen mezi zemany a trochu podlehli vlivu Němců a váků. Každým způsobem mluví většina jich německy a vensky lépe než maďarsky.“[2])

Šarišská st. Bél v Notitia této stolice zmiňuje se, avda, o osadách Maďarů-sedláků, ale to byly pozdější kolonie rchlíků z jihu před Turky.[3]) „Povšechně vzato,“ píše Bél, důsledku drsnosti kraje neusazovali se zde Maďaři kromě agnátů, kteří obdrželi statky. I nyní zde žijí z Maďarů jen mané-statkáři, ale i oni míchají s maďarštinou němčinu slovenštinu, ženy pak někdy napodobují Němkyně a Slonky.“[4])

Tekovská st. „Slavi“ zabrali tento kraj po Kvádech, eré buď zahnali nebo pojali do svého národa, ale potom byli mi podrobeni Maďary. Od těchto dob až do našich dnešních

sibi conquirebant, — — (ut) propagarentur per plures Hungariae comitatus. fecto vix reperias in Hungaria comitatum, qui non hunc illumque in praecis viris habeat apud Thuroczienses natum educatumque.“

[1]) „Tametsi Slavi — — primi comitatus Liptoviensis fuerunt inquilini, proclive ilominus, immo necessum fuit Hungaris eos misceri. — — Lingua slavica verna- (est) Liptoviensibus, nam hungaricam in comitatibus inferioris Hungariae, raro ni addiscunt, quam ideo molestius non plane nulli pronunciant“ (II, 549).

[2]) „Eos (Germanos) numero fere iam superant Slavi et ipsi indigenae“. — — váci se spojili s husity — Čechy), „quare meruerant quidem regum indignahem, sed rediere tamen in gratiam post exactos Bohemos eo facilius, quo magis um opera ad excolendam montanam regionem, tot vastatam bellis, fuit necesia. — — Hungari — omnes viri nobiles — — trahunt et ipsi ex Germanorum Slavorum convictu nonnihil Certe utrorumque lingua expeditius plerique lountur, quam Hungarica.“ (Prodr., 81—82.)

[3]) Viz A. Petrov, Příspěvky k histor. demografii Slovenska.

[4]) „Hungari ob orae asperitatem vix substiterunt, nisi forte potentiores nonnulli, bus contigit possessio. — — Itaque nunc etiam Hungari alii haud intersunt, i quos nobilitas et possessionis modus a vulgo et plebe distinxit. Atque h ab ngaris campestribus neque sanguinis neque virtutum decoribus differunt, tametsi guae hungaricae ob necessitate misceant et alias populares. Vestium quoque morum eadem, quae alibi hungarica ratio est in utroque sexu nobili, feminis tum nonnunquam Germanis et Slavis imitantibus.“

časů zde stále byli pány Maďaři za společného soužití se Slová[illegible] pod stejnými zákony.“[1])

Hontská st. „Po Maďarech jest jiný národ — s[illegible] venský, početnější onoho a, třeba-li říci, pracovitější.“[2])

Novohradská st. „Po Avarech usídlili se (ve stoli[illegible] Maďaři buď pomíšeně se Slováky nebo zatlačivše tyto do horn[illegible] tého kraje zůstali sami v rovině. Slováky nutno zde pokláda[illegible] ne za cizince, nýbrž za praobyvatele, starší než jest vládnou[illegible] národ. Ale zemanstvo jest celé maďarské krve.“[3])

Zvolenská st. „Celý tento kraj náleží „Slavis“, kt[illegible] zde z dávných dob stále žijí. Maďaři se tu neusazovali, ž[illegible] v nížině a spokojili se tím, že připojili kraj k své državě. Kd[illegible] pak zde králové magnátům rozdali statky, usídlilo se tu mno[illegible] starobylých maďarských rodin, které rozmnoživše se utvoři[illegible] uprostřed výběžků zdejších hor jakoby nové maďarské kolon[illegible] Mnozí zemané osvojili si jazyk i zvyky Slováků.“[4])

Zemplínská st. V Notitia této stolice mluví B[illegible] hlavně o rozšíření Maďarů v ní v době dřívější a o jich rychlé[illegible] zmizení v době novější.[5]) Avšak z jeho věty, že Maďaři zabr[illegible] stolici „nevyhnavše z ní úplně Slavos et Sarmatas,“[6]) vysvít[illegible] že Bél pokládá tyto „Slavos et Sarmatas“ za národy, kteří z[illegible] žili dříve než Maďaři.

To jest všechen materiál v Notitiae Béla, týkající se otáz[illegible] prof. Škultétym nadhozených.

---

[1]) „Slavi regionem vel eiectis vel in eandem gentem adscitis Quadis occupav[illegible] rant, sed ab Hungaris demum — — sub iugum acti sunt. — — Atque ab ea quide[illegible] aetate ad nostra haec tempora Hungari rerum isthic perpetuo potiebantur Sla[illegible] simul, sed aequa parendi lege regionem colentibus“ (IV, 170).

[2]) „Post Hungaros natio altera slavica est, priore illa multis modis copiosior [illegible] si dicendum, quod res est, etiam laboriosior“ (IV., 550).

[3]) „Postea (po Avarech) Hungari (comitatum) cum Slavis vel mixtim habi[illegible] bant, vel his in montanam regionem submotis ipsi campestrem obtinuerunt. N[illegible] alienigenae isthic Slavi sunt existimandi, sed ipsis omnino rerum dominis an[illegible] quiores iidemque habitatores indigenae. — — Hungari interim haud quidem nume[illegible] dignitate tamen Slavis omnino sunt potiores. Nobilitas profecto omnis Hungar[illegible] est sanguinis“ (IV, 25—26).

[4]) „Slavis omnis haec ora, tamquam inquilinis, a retrusa aetate hic perpet[illegible] degentibus, adscribenda est. Neque enim — — Hungari — — regionem coleba[illegible] satis habentes, quod eam pervagati suis finibus adiecissent, ipsi plana et camp[illegible] sequuti. Constitutis postea dominationibus et regione varie inter optimates disp[illegible] tita, multae omnino familiis, antiquitate hungarici generis inclutis, a regibus don[illegible] tae sunt; quae demum propagatae quasi novas Hungarorum colonias inter hos m[illegible] tium secessus constituerunt. Immo non paucos in nobilitate videas linguam [illegible] mores Slavorum suos sibi fecisse“ (II, 401).

[5]) A. *Petrov*, M. Bél, 66—68.

[6]) „Non plane eiectis Slavis et Sarmatis“.

Co se týče prvé otázky, jest naprosto jasno, že prof. Škulty — nevíme, z jakého důvodu — podkládá Bélovi mínění ela opačné tomu, které vyslovoval Bél, a nejen vyslovoval, e jaksi *úmyslně se snažil zdůrazniti několikerým opakováním,* „*Slavi*“ *žijící i v nynější době v Karpatech, t. j. Slováci, jsou adávnými obyvateli Horních Uher, že se usídlili tam mnohem íve než Maďaři.* Tato vytrvalost Bélova ukazuje, že měl úmyslu vyvrátiti opačné náhledy, které patrně vyslovovaly době Bélově jisté osoby.[1]) Dvakrát, v Notitia Bratislavské Novohradské st., dává Bél říznou odpověď neznámým nám ráncům takých náhledů:

V Notitia Bratislavské st. po prohlášení, že Slováci li v této stolici od prastarých dob do nynějška, Bél pokračuje: Vskutku šeredně se mýlí ti, kteří tvrdí, že oba národy (Gerani et Slavi) jen po své prosbě byli dopouštěni do tohoto aje. Slované vypudili Germány, Maďaři Slovany, ponechavše le ty, kteří se podrobili moci vítězů. — — *Tak nemají býti slyšáni kteří neznajíce starožitnosti a dějin, přibájejí sprostý původ neslavné přírůstky národu* (*slovenskému*), *kdysi velmi mocnému, ní však Uhersku nejužitečnějšímu.*“[2])

V Notitia Novohradské st. po větě: „Slováci (Slavi) emají být považováni zde za cizozemce, nýbrž za obyvatele, arší samých držitelů moci“ (t. j. Maďarů) „a při tom za tumce,“ Bél dodává: „Nač možno opětovně ukazovati *k vůli m, kteří pod vlivem jakési ješitnosti nerozmýšlejí se tvrditi,* že *ováci* (Slavi), po celém severním Uhersku rozšíření, *vetřeli sem jako nějaký méněcenný druh lidí a byvše ujařmeni ještě dnes nosí příznaky této dávné poroby, kdežto dějiny a deety království* hlásají, že ve skutečnosti věci mají se docela nak.“[3])

[1]) A které nyní *jemu* připisuje prof. Škultéty!

[2]) Enimvero turpifer falluntur, qui gentem utramque (Germanos et Slavos) ecario in regionem illapsam autumant. Germanos Slavi, hos Hungari sedibus itis depulerunt relictis tamen, qui se victorum potestati permiserunt. — — Ut idiendi non sunt, antiquitatis et historiarum ignari, qui, uti ignobiles ortus, ita rpia incrementa genti (slavicae) adfingunt, olim validissimae, iam vero in iis nsendae, quae sunt Hungariae nostrae multo omnium usitatissimae.

[3]) „Non alienigenae isthic Slavi sunt existimandi, sed ipsis omnino rerum domis antiquiores iidemque habitatores indigenae, quod eorum caussa fas est monuisse entidem, qui, nescio, qua ducti vanitate, Slavos, late per septemtrionalem Hungaam diffusos, tanquam ignobile quoddam genus huc irrepsisse et sub iugum missum istinae illius servitutis hodieque referre indicia nihil dubitant adfirmare, cum iter omnino se rem habere et historiae loquantur et regni decreta“ (IV, 25— 26)

Sotva by komu napadlo, že autora posledních dvou pr
jevů budou v XX. st. prohlašovati za *maďarona!* Následuj
slova Bélova by na něho uvalila v XIX.—XX. st. spíše obvině
z „panslavismu“:[1])

V Notitia Zvolenské st. Bél, zmíniv se o tom,
„mnozí zemané osvojili si jazyk a obyčeje Slováků“, pozn
menává: „*v čem nejen není nic špatného, ano co naopak z
sluhuje následování.* Neboť odsuzovati přechod k jazyku
obyčejům národa, jemuž darováno bylo uherské občanstv
mohl by dle mého náhledu toliko ten, kdo nejsa pamětliv s
vlastní hodnoty, opovrhuje hodnotou druhého“.[2])

Stejně i hledíc k druhé otázce jest viděti, že Bél poklác
za maďarské dle krve *všechno* zemanstvo *toliko v Novohradské s*
v ostatních pak stolicích — jak to vysvítá z kontextu — tvoř
Maďaři, podle jeho slov, *jen část* zemanstva a to část *přistěhovalo*
jež obdržela zde od králů statky — jak to zřetelně ukazu
v Notitia Trenčanské, Zvolenské a Šarišské st.[3]) A vše, co pí
Bél o podléhání Maďarů-zemanů slovenskému (přidávám
a německému) vlivu, týká se *právě této části* zemanstva.
Přítomnost však přistěhovalého maďarského elementu, zvlášt
od XIII., hlavně od druhé poloviny XVI. st., nebude zajist
popírati ani prof. Škultéty. Vždyť on sám, čině námitk
prof. V. Chaloupeckému, poukazuje na to, že v tomto poslec
ním období bylo středisko maďarského duševního života na Slo
vensku a v Sedmihradsku.[5])

Za další důkaz maďaronství Bélova pokládá prof. Škultét
to, že Bél „povyberal a v knihách udomacnil — — pisármi na
fabrikované miestné mená, ako Liptó-Ujvár (Hradok), Sasvá
(Šaštín) a množstvo foriem maďarského znenia; slovanské men

[1]) Ovšem v tom smyslu, jak se slovo „pánszláv“ chápalo ke konci XIX. s
v Uhrách.

[2]) „Non paucos in nobilitate videas linguam et mores Slavorum suos sibi feciss
quod adeo nihil habet vitii, ut mereatur etiam commendationem Enimvero i
gentis mores transire, hungarica civitate donatae, is mihi demum improbaveri
qui, suae ipsius dignitatis oblitus, contemnat alienam.“ (II, 401.)

[3]) Odvolání se prof. Škultétyho na Notitia II, 304 a III, 170, 26 jest nějaké n
dorozumění: II, 304 vztahuje se na Notitia Turčanské st. — tam, jak jsme viděl
nic podobného není. III. svazek Notitia jest věnován Pešťské st.; v našich výpi
kách něco podobného také není, a jest pochybno, že by v Notitia *této* stolice B
začal mluviti o původu zemanstva *Horních* stolic.

[4]) Místní, slovenské dle krve zemanstvo zčásti si osvojovalo maďa
štinu, ale dle Béla nemohla ji dobře zmoci, zvláště její výslovnost.

[5]) „Tisícročná poroba?“, Slov. Pohl'., XLI, 1925, 57—59.

odával spotvoreno“[1]) — jako by Bél *úmyslně* místo čistě slo-enských názvů používal buď souběžných s nimi maďarských ebo pomaďaršťoval slovenské.

Jak vidno při srovnání Notitia Bélovy Boršodské st. Anonymi Descriptio této stolice, napsaného na objednávku 3élovu a již použil Bél pro svou Notitia,[2]) zprávy o jednotli-ých osadách a samy jich *názvy* z větší části jsou vzaty Bélem e spisů jeho spolupracovníků. Ani oni, ani sám Bél názvy sad *netvořili*, nýbrž použili jich v oné — maďarské (při sou-běžných názvech) nebo lehce pomaďarštěné[3]) — formě, jaké e během staletí užívalo v listinách a v jiných dokumentech které obdržely tak — „tacito consensu“, bez úředního schvá-ení — význam názvů *úředních.*[4])

Při badání v dějinách Karpatorusů pracovali jsme každo-očně od 1907—1914 v létě v Státním archivu v Budapešti k vůli rozpravě „Příspěvky k hist. demografii Slovenska“ lva měsíce r. 1925. Celkem jsme prohlédli asi 400 „conscripti-nes dicales“ XVI.—XVII. st., „conscriptiones annorum 1715 až 720“ 20 stolic, urbariálních dokumentů 1768—1778 15 stolic, romě toho mnoho urbářů dominií a dokumentů z Oddělení „Neoregistrata“ XVI.—XVIII. st. *Všude se užívá názvů osad úplně analogické formě jako u Béla.* Zaváděti původní lidové názvy místo všeobecně užívaných nemohlo vstoupiti na mysl ni Bélovi, ani jeho spolupracovníkům — nějakého protislovan-kého, resp. protislovenského úmyslu u nich ovšem nebylo.[5])

---

[1]) Sto dvadsaťpät rokov, 113.

[2]) A. Petrov, Příspěvky k histor. demografii Slovenska, Úvod.

[3]) Nejčastěji přeměnou *ov* v *ó, ovec, ovce* v *ócz.*

[4]) Jak se to uskutečňovalo, objasnil podrobně a správně prof. V. Chalou-ecký, Staré Slovensko: „U listin je pravidlem, že byly přizpůsobovány ma-ďarské výslovnosti. Ba zdá se téměř, že maďarisování slovenských tvarů v uher-ských listinách stalo se jakousi módou a *diplomatickým zvykem.* — — Zdá se však, že nebylo *úmyslu* v starší době“ (dodáme: před XIX. st.) „místní a osobní jména endenčně maďarštiti: fakt sám lze vysvětliti, představíme-li proces zlistinění a písemného fiksování slovanských jmén“ (253). V dalším vykládá prof. Chaloupecký ento proces, a to — pokud jest nám samým známo — úplně správně (253—254).

[5]) Prof. Škultéty odsuzuje Béla ještě proto, že svoji matku, pravou Slovenku, „vyhlásil za Maďarku“ (op. c., 113). Tomu zase není tak. Obvinění vyslovené prof. Škultétym zakládá se na tom, že Bél v předmluvě k vydanému r. 1729 „Der unga-rische Sprachmeister“ nazývá maďarštinu „Muttersprache des Verfassers“. „Mutter-sprache“ znamená původně arci „matčin jazyk“, ale užívá se ho *všeobecně* ve vý-znamu jazyka *rodného*, jazyka *nabytého v rodině* — lhostejno, byl-li získán od matky, otce, vychovatelů nebo poručníků. Není nám známo, uměl-li Bél v dětství maďar-sky, známo jest jen to, že za účelem zdokonalení se v něm byl r. 1700—1701 ve Ves-primě a Pápě (A. Petrov, M. Bél, 1, pozn. 4.). Prof. Škultéty tvrdí, že Bél „naučil sa po maďarsky už na školách, von z rodičovského domu“. Budiž, ale r. 1729 ovládal

Bél jakožto uherský vlastenec cítil sebe údem „uherského národa — natio hungarica, populus hungaricus, magyar nemzet“. V Uhrách jako v Polsku „národ“ představovala „szlachta, zemanstvo“. „Uhorská krajina — to boli zemania“[1] — nejen maďarské, ale i jiných národností. I sám Bél patřil do této vrstvy nejen jako „literatus“ a farář, ale i proto, že byl Karlem III. povýšen do zemanského stavu.[2] Není divu, že Bél v duchu oné doby mnohokráte vychvaluje řečnickými frázemi „nobilitatem Hungariae, nobiles Hungaros“. Není však pochyby, že v tomto vychvalování možno předpokládati i značnou část diplomacie.

Když však se mluví o *lidových* masách, staví Bél všude na první místo a obzvláště vychvaluje *Slováky.*

„Pracovitostí, svědomitostí v práci, trpělivostí a vytrvalostí předčí prý Slováci všechny národy, zvláště pak Maďary:“

„Post Hungaros natio altera slavica est, prioris multis modis copiosior et, si dicendum, quod res est, etiam laboriosior. Fit ea diligentia, ut et hic lucriosiores habeantur ii vici, quos Slavi, quam quos Hungari habitant. Colunt enim agrum frumentarium eo scrupulosius, quo est difficilioris agricolationis. Nam et arationes instituunt adcuratiores neque parcunt laetamini, ne habeant necessum messes accusare.“[3])

„(Slavi) Germanis non cedunt sollertia, utilitate omnibus, etiam Hungaris, fatentibus heris ipsis, anteponuntur. — — Amant heri Slavos, undecunque confluentes, quod et sollertem atque opinione celerius instruunt vicos et agricolationi magna virium contentatione vacant.“[4])

„Ita genti (slavicae) in colendo agro diligentia est, ut nemo non herorum, qui aliquod vacui habeat agri, slavicas colonias ob assiduitatem patientiamque laboris omnibus reliquis anteponat.“[5])

„Id certum est colonos Slavos fructuosiores hero esse solere, quam Hungaros, si adtendas operarum assiduitatem.“[6])

Bél maďarštinu arci tak, jako svůj rodný jazyk, a mohl bez jakéhokoliv přepínání nazvati maďarštinu svou „Muttersprache“. Avšak „meine Muttersprache ist die ungarische“ není totožné s „meine Mutter war eine Ungarin“.

[1]) Rapant, Prispevky k rečovým pomerom v Uhorsku pred r. 1790 (Prúdy, Bratislava, VI, 1922, 208).

[2]) Slávik, op. c.

[3]) Notitia c. Hontensis, IV, 550.

[4]) Notitia c. Pest-Pilis-Soltiensis, III., 27.

[5]) Notitia c. Szabolcsensis, r-s, Membrum II, § III.

[6]) Notitia c. Neogradiensis IV, 32.

Po seznamu 20 osad Fiľakovského okr. Novohradské st. Bél dodává: „Atque 20 isti sunt vici, quos Slavi hoc tractu incolunt, genus hominum ita solers, ut officinam materiariam non unius, sed plurium comitatuum possis dicere.“[1])

Z poznámek o jednotlivých osadách:

Novohradské st.: „Tamásy-Tomassovcze — incolae Slavi sunt omnes et pro more gentis rerum suarum egregie satagentes.“

Békéšské st.: „Szarvas — inquilini iam Slavi sunt, diligentes agricolae ideoque hero utiles.“

Peštské st.: „Aszod — colitur a Slavis, rerum suarum egregie satagentibus; Csövár — Slavi, adtenti ad rem faciendam; Alberti — Slavi, ut strenui sunt agricolae, tantis brevi incrementis convaluerunt, ut iam iis vicis possit adnumerari, qui rerum suorum egregie et cum fructu satagunt.“

„Ale Slováci nejsou jen rolníky; oni si osvojili i vinařství a v Dolní zemi se naučili od Maďarů obchodu dobytkem:“

Za výše uvedeným citátem z Notitia Bratislavské st. po slovech: „Genti (slavicae) — — in iis censendae, quae sunt Hungariae nostrae usitatissimae“ čteme: „Laborum sunt tolerantissimi, rusticationis potissimum, quae passim cultu vineatico et agricolatione absolvitur. Utrumque operarum genus magna procurant industria, si ita ager ferat.“[2])

„Sunt (Slavi) qui praeter agriculturam boario mercatu lucelli quidpiam capiunt, id quod Hungarorum faciunt imitatione.“[3])

„Slováci mají od přírody silné složení těla a proto z nich vycházejí lepší vojíni než z jiných národností:“

„Slavi — — pauci humiles, proceri plures sunt, utrique robusti navandisque belli rebus magis, quam aliae gentes apti.“[4])

„Slováci jsou však způsobilejší než jiní nejen k tělesné, ale i k duševní práci. Dychtí po vzdělání i ti, kteří jsou určeni k rolničení nebo k zaměstnání řemeslnému:“

„Slavi : solidior (Germanis) indoles et ad litterarum studium aptior contingit. Proinde videas plerosque eorum primam aetatem, etsi postea ad colendum rus et perdiscendas artes illiberales

---

1) Op. c., 103.
2) Notitia c. Posoniensis I, 53.
3) Notitia c. Pest-Pilis-Soltiensis, l. c.
4) Notitia c. Sárosiensis, r-s, Membrum II, § II.

accedunt, in scholis extrahere atque illic ita imbibere linguam latinam, ut subinde rem rusticam facientes aut in sutrin desudantes latine invicem confabulentur.“[1])

„Kromě toho odlišují se Slováci od Maďarů ještě mírno povahou, laskavostí a veselostí i tehdy, když se již skor pomaďarštili“:

„Slavi — — valde imitantur eorum (Hungarorum) mores — sermocinantur etiam hungarice, nonnisi mansuetudine, suada[2] et laborum patientia possunt decerni.“[3])

„Ceteroquin in tanta linguae ac victus Hungarorum imita tione mores sunt illis (Slavis) hilares neque serii adeo, ut i plerisque Hungarorum“.[4])

„Quantumvis autem laboriosissima sit (slavica) natio, agi tamen hilariter, diebus inprimis festibus et si quae sun a laboribus vacationes.“[5])

„Příklad pracovitosti Slováků působí někdy i na leniv od přírody Maďary:“

„Rustici Hungari et oris crassi sunt et morum. — Solertiore omnino hic degunt, quam eos alibi vidimus, sive id suo quodam instinctu faciunt, sive aemulatione Slavorum, quos haben vicinos.“[6])

Ve výše uvedených citátech mluví Bél často o tom, že Maďaři jsou lenivější než Slováci, v Notitia Novohradské st dokonce připisuje malou plodnost („sterilitatem“) Maďarů z části tomu, že po celou zimu nic nedělají a tím záhy fysicky slábnou; druhou příčinu ovšem spatřuje Bél ve zvyku Maďarek kojiti děti do 5., 6. až 7. roku.[7])

Ještě příkřeji vyslovuje se Bél o lenosti Maďarek: „Maďarky mají sklon k přepychu a lenosti, velmi nedbale vykonávají domácí práce, předení a tkaní, dávajíce přednost býti zaopatřeny z výdělků mužů. Mnohé z nich by chodily nahé, kdyby jim mužové nedávali peněz. Ale Slovenky zhotovují vše, i plátno výtečné jakosti, vlastními rukama:“ „Qui lingua se ab aliis distinguunt Hungari, operam hanc (předení a tkaní)

---

[1]) Notitia c. Scepusiensis, Prodromus, 81.
[2]) Laskavost.
[3]) Notitia c. Csongrádiensis, r-s, Membrum II, § III.
[4]) Notitia c. Strigoniensis, r-s, Membrum II.
[5]) Notitia c. Posoniensis, I, 53.
[6]) Districtus K. Hontensis, IV, 746.
[7]) Notitia c. Neogradiensis, IV, 32. Bohužel jsme svého času nevypsali původní text Bélův, a v Praze jeho Notitiae scházejí.

faciunt negligentius. Villicae huius generis luxu plerumque et inertia diffluunt atque ideo, solo maritorum sudore ali vestirique consuetae, curam operis textorii aversantur. Multae socordia ad nuditatem redigerentur, nisi pecunia a viris pellecta redimerent aliquid lintei. — — Multum antecellunt his in ea opera Slavae. Non modo namque sarriendis, runcandis, vellendis, macerandis, frangendis, nendis filandisque singularem adhibent industriam, sed etiam ipsae sua manu texere sciunt lintea. In comitatibus maxime Thurocziensi, Liptoviensi et Scepusiensi tanta est huius operis et scientia, et industria, ut si non palmam Silesiis Scepusianae inprimis mulierculae praeripiant, saltem dubiam relinquant."[1])

Jak jsme výše viděli, zaznamenává Bél, že u Slováků již pomaďarštěných se uchovávají sympatické rysy slovenské povahy — mírnost, vlídnost a veselost. Naopak u poslovenštěných Maďarů poukazuje na jich velké sebevědomí a na jich touhu po snadném živobytí. V Notitia Zemplinské st. Bél mluví o rychlém mizení Maďarů, kteří buď se přesídlují nebo se úplně poslovenšťují:[2]) „Žádného již rozdílu mezi Maďary a Slováky neshledáš ani po stránce sňatků, ani po stránce jiných obyčejů, ačkoliv Maďaři se snaží lišiti se od Slováků *jakousi heroickou touhou po lehčím životě a povznešenější duševní náladou*"[3]) — poslední slova mají zřejmě ironický nádech.

Tím zakončíme náš krátký nástin Bélových názorů na národnosti Uher prvé poloviny XVIII. st. Byli bychom velmi šťastni, kdyby shromážděné zde úsudky Bélovy způsobily změnu v nepříznivém ocenění jeho osobnosti a vyvolaly ve slovenské společnosti sympatii k němu a zájem pro jeho práce, tak důležité pro národopis a dějiny Slováků.

Prof. dr. A. Petrov.

---

[1]) A. Petrov, Bél, De re rustica Hungarorum, 55.

[2]) A. Petrov, Bél, 66—67. Bél mluví o poslovenštění Maďarů jako o přirozeném jevu naprosto klidně, bez onoho bědování a naříkání, jimiž jest plna na př. témuž jevu věnovaná práce Kőrösyho, A Felvidék eltótosodása (Poslovenštění Horního vidieku), Bst., 1898.

[3]) „Nullum enim iam discrimen inter Hungaros et Slavos dispicias, sive connubia spectes, sive consuetudines alias, quamquam illi heroico quodam facilioris vitae desiderio spirituque elatiore distingui ab his nitantur" (op. c., 67).

Kopitar a Ossolineum.[1])

Z powodu 100-letniego jubileuszu otwarcia Zakładu. (1827—1927.)[2])

Stolica naddunajska monarchji habsburskiej rozkwitała na przełomie XVIII i XIX w. bujnem życiem umysłowem i literackiem. Jako punkt centralny państwa skupiającego w sobie tyle różnorodnych elementów słowiańskich musiał Wiedeń zaważyć przemożnie na rozwoju literatur poszczególnych narodów i nauki slawistycznej. Rzeczywiście w pierwszych latach ubiegłego stulecia tworzy się tu poważny ośrodek slawistycznych studjów, oparty o bogate w slavica bibljoteki, skupia cały szereg wybitnych uczonych, dzięki którym promieniuje sława daleko na kraje słowiańskie. Żyje i pracuje tu naówczas Engel, Durich, Zlobicky, Herbiz, Voltiggi, każdy zaś z nich poważną cegiełkę dorzucił do gmachu przeszłości i języka słowiańszczyzny. Z polaków bawi tu Linde i Ossoliński, ciążą ku Wiedniowi Stratimirowicz, Vodnik i sam patrjarcha słowianoznawstwa Dobrovsky.[3]) Później przewija się przez Wiedeń wielu znakomitych słowian jak Wuk Karadzicz i inni, przedewszystkiem zaś osiedla się tu na stałe młody, ognisty słoweniec z Krainy,[4]) Bartłomiej Kopitar, który dzięki swej rzutkości, wielostronności zainteresowań staje się naprawdę łącznikiem między slawistami całej Europy prawie, narzucając się wszystkim swemi usługami, wywołanemi entuzjastycznem oddaniem nauce słowiańskiej.

Do Wiednia przybył dla studjów prawnych z ustaloną już opinją autora gramatyki języka słoweńskiego w r. 1809, tu odrazu zapoznał się z kołem tutejszych slawistów i wówczas zapewne zbliżył

---

[1]) Komunikat wygłoszony na II. Zjeździe Bibljofilów Polskich w Warszawie 2/XI 1926.

[2]) Zakład im. Ossolińskich przygotowuje w związku z jubileuszem szereg wydawnictw, które ukażą się w maju 1928, a mianowicie popularna książka prof. Fischera po polsku i francusku, zbiór dokumentów i ustaw fundacyjnych Zakładu w opracowaniu prof. W. Bruchnalskiego, rozprawy Dra Mańkowskiego o gmachu Bibljoteki, prof. Gubrynowicza o Józefie Maksymiljanie Ossolińskim, jako pisarzu i uczonym, kustosza Wisłockiego o Jerzym Lubomirskim, wreszcie tom I Rocznika Zakładu z pracami obecnych urzędników.

[3]) Linde, Słownik języka pol., wyd. II. T. VI. str. 12. Francew, Polskoje słowianowiedenje, 107.

[4]) Dobrovsky do Bandtkego, Korespondence J. Dobrovského II [1906] str. 23.

się do polskiego mecenasa,[1]) który słowiańskiemi badaniami modnemi naówczas chętnie się parał i utrzymywał stosunki z całym ówczesnym światem naukowym. Na terenie zaś Wiednia, Ossoliński dzięki swym stosunkom dworskim i arystokratycznym, dzięki znacznej fortunie, prócz tego dla żyłki zbierackiej i ogromnej już ówczas bibljoteki, odgrywał niepoślednią rolę, która się wzmogła jeszcze, gdy w r. 1809 został mianowany prefektem Cesarskiej Bibljoteki Nadwornej (14 lutego 1809). Każdy uczony i literat zwłaszcza słowiański, pewien był serdecznego przyjęcia w domu hrabiego. Tu śpieszył ksiądz słoweński, ofiarujący mu rękopis swej gramatyki uniwersalnej,[2]) szukali porozumienia najwybitniejsi uczeni, zachodził do Ossolińskiego Nowosilcow, by oglądać bogate zbiory, gościł u niego patrjarcha slawistyki Dobrovsky, z polaków: Linde, Bandtke, Bobrowski i inni. Nie szczędził szkatuły, by pomóc przedsięwzięciom naukowym, czyn taki sprawiał mu radość prawdziwą,[3]) ofiarowywał się wydać gramatykę starosłowiańską, jeśli ją tylko Dobrovsky napisze.

Zaraz w r. 1810 zlecił Ossoliński Kopitarowi spisać bibljotekę pozostałą po śmierci prof. Zlobickiego, bo chciał ją nabyć dla rządu. Dzięki poparciu uczonego magnata uzyskał młody słoweniec posadę skryptora w Bibljotece Nadwornej (10. XII), która pozwoliła mu oddać się ulubionej pracy naukowej, poświęconej w całości Słowiańszczyźnie. Na stanowisku tem pozostał przez 34 lat,[4]) z tego 16 pod okiem Ossolińskiego, co pozwoliło mu wykształcić znakomicie swe zdolności bibljotekarskie, niesłychaną skrupulatność i systematyczność, olbrzymią wiedzę, która imponowała wszystkim współczesnym.

Kopitar korzystał ze stosunków naukowych i dworskich swego prefekta i protektora, pełną dłonią czerpał z jego bibljoteki,[5]) cza-

[1]) Już 7 kwietnia tegoż roku donosi Kopitar Dobrovskiemu, że u Ossolińskiego zostawił egzemplarz swej gramatyki przeznaczony dla Lindego. Briefwechsel, 48, 71.

[2]) Neue Briefe, 216.

[3]) Briefwechsel, 286.

[4]) Zmarł w r. 1844 jako pierwszy kustosz.

[5]) Książka Bibljoteczna Księgozbioru Ossolińskiego [Rękopis Ossolineum 919. str. 95]. — Kopitar pożycza książki z bibljoteki Ossolińskiego, Rok 1812. — Januszowski [Zapewne J. Jan.: »Nowy Karakter polski... y Orthographia polska etc.« Kraków 1594. Estreicher XVIII 476]. — Jakóbowski I. tom [Przypuszczać należy, że to: Jakubowski Józef, Nauka artyleryi Tom I. 1781, Warszawa, zawiera m. i. terminologję polską, Estreicher XVIII 395]. — Kopczyńskiego Gramatyka [jedno z licznych wydań, zob. Estreicher, XX, 72 i II, 425]. — Katanczik Petri de istro eiusque adcolis, Budae, 1798 [Katancsich Matheus Petrus. De Istro eiusque adcolis commentatio in qua autochtones Illyrici ex genere Thracio, advenae item apud Illyrios a primis rerum publicarum temporibus ad nostram utque aetatem praesertim quod originem linguam et literaturam eorundem spectato deducuntur auctore Math. Petro Katancsich

sem wprost z materjałów;[1]) w długich rozmowach w jego salonach słynących ze »starosłowiańskiej gościnności« budziła się myśl nie jedna, którą przedsiębiorczy południowiec na papier przelewał. Na odwrót Ossoliński używał pomocy Kopitara w utrzymywaniu kontaktu z słowiańskimi uczonymi, a przedewszystkiem w kompletowaniu swych zbiorów.

Wiemy z korespondencji Kopitara z Dobrovskym, wydanej przez Jagića, ile przeróżnych usług wyświadczał obu tym mężom młodszy ich po piórze kolega. Doręczał listy, spełniał zlecenia, oddawał książki, które sobie ofiarowywali, z upoważnienia hrabiego zapraszał ks. Opata do Wiednia, on, który się szczycił, że był uczniem Dobrovskiego (des grossen Meisters kleiner Schüler), a który wobec Ossolińskiego także miał długi wdzięczności.

Krzątał się Kopitar około zakupów dla Bibljoteki swego protektora; kompletuje dlań za pośrednictwem Hanki wydawnictwa praskie, zwłaszcza Dobroviana,[2]) zachował się taki rachunek z 1814 r., w którym zapisane rozliczne dzieła nabyte dla Ossolińskiego przez Kopitara.[3]) Był to zresztą w tym czasie słabego jeszcze rozwoju

Pannonio AA. LL. e Ph. D. J. R. V. H. A. E. N. P. O. B. B. C. 8° p. 8 + 325 + 2. Budae typis Regine universitatis Pestinensis 1798]. — Potocki: Histoire primitive des peuples de la Russie. Str. 19. 1802. St. Petersbourg. — Idem. Fragments historiques et géographiques sur la Scythie, la Sarmatie et les Slaves 4 vol. Brunsvic, 1796. — Schlözer-Nestor 5-ter Theil. — Dobrovsky-Slavin 1808. — Anton [Karl Gottlob] — Erste Linien eines Versuches über der Alten Slaven Ursprung, Sitten, Gebräuche etc. Leipzig 1783—1789 (abgegeben).

[1]) Ossoliński dał Kopitarowi notatki z dziennika Jana Potockiego o Rezjanach. Briefwechsel 409.

[2]) Neue Briefe 16, 18 (z r. 1817/8).

[3]) Rechnung über für S. Exc. (Ossol.) erstandene Bücher 1814 15/V. —

Klotzs acta literaria 2 tom . . . . . . f.	3·40
[Altenburgi ex officina Richteria 1765].	
Unger Literatur in Böhmen	—·15
Gerberti itinera	1·—
[Martini Gerberti. Iter Alemannicum, accedit Italicum et Gallicum, etc. Typis San-Blasianis 1765 lub 1773]	
4° Eyring, Synopsis [Historiae Literariae]	1·30
fol. Vossii Opera [Amstelodami 1701]	50 03
	f. 56·28
	Kopitar mp.
Alter Rückstand für Dobrovskys Entwurf einem ethymol.	—·30
Dobrovskys Slovanka	2·—
	f. 58·58

Kopitar mp. Autogr. Ossol. Nr. 688.

Dalsze szczegóły o dostarczaniu przez Kopitara książek Ossolińskiemu zob. np. Briefwechsel 124, 418; Francew, Opc. str. XXIII.

księgarstwa sposób normalny zdobywania książek dla przyjaciół, wiadomościami o tem przepełniona korespondencja uczonych całego świata. Słoweniec nasz np. kupował dla Lindego dzieła mu potrzebne za dużą sumę 150 fl.,[1] a w ustawicznych stosunkach z mnogimi slawistami oddawał naprawdę wielkie usługi Ossolińskiemu.

Wyrobiła się duża zażyłość młodszego wiekiem i zasługami naszego słoweńca ze znakomitym fundatorem Ossolineum. Zabiegano o jego poparcie u prefekta np. gdy chodziło o jakąś posadę we Lwowie,[2] uciekano się do pomocy Kopitara, gdy trzeba było coś od Ossolińskiego wydobyć, zwłaszcza, że ten ostatni pod koniec życia był coraz bardziej roztargniony.[3]

To też chyba szczerem było podpisanie w gronie innych kolegów bibljotecznych adresu do Ossolińskiego jako do prefekta Bibljoteki Nadwornej, w którym wyraża hołd ozdobie szlachty, wielkodusznemu założycielowi bibljoteki narodowej w Galicji,[4] bo i w listach prywatnych cenił Kopitar wysoko swego protektora.

Także zasługi naukowe Ossolińskiego znajdowały w nim pełne uznanie, zwłaszcza »Wiadomości z dziejów literatury«. Natomiast w poglądach na początkowe dzieje słowiańskie nie godził się Kopitar na zapatrywania polskiego mecenasa. W późniejszym liście do Słotwińskiego (23. VIII 1833)[5] zarzucał mu brak filologicznej krytyki i znajomości językoznawczych. Wzywał nawet Dobrovskiego do Wiednia (1817), pisząc: »docebis illum (Ossol.) plura, quae nunc de Slavis somniat.«[6] Podobnym zresztą był sąd innych współczesnych, nawet samego Dobrovskiego.

Przyjaźń Kopitara z Ossolińskim musiała się odbić na jego stosunku do umiłowanego dziecka hrabiego, do bibljoteki, którą on ofiarował wspaniałomyślnie narodowi. Znał ten księgozbiór doskonale, sam wiele w nim pracował i cenił jego zawartość dla studjów slawistycznych. Nic więc dziwnego, że Kopitara wyznaczył nowy prefekt Ces. Bibljoteki Nadwornej Dietrichstein, by asystował przy

[1]) Briefwechsel, 366.
[2]) Neue Briefe, 23—25.
[3]) Linde pisze do Dobrovskiego (25./I. 1816), że Ossoliński nie przesłał Dobrovskiemu ostatnich części »Słownika«. Może »nasz przyjaciel« Kopitar mógłby te tomy wydobyć. Francew, Opc. VII.
[4]) »Sie erkennen in Euer Exc. die Zierde des hohen Adels, den erhabenen Rang des ausgezeichneten Staatsmannes, die patriotische Grossmuth des Stifters einer Nationalbibliothek in Galizien....« Podpisany między innymi Kopitar. 18./III. 1812. Autogr. Ossol. Nr. 689.
[5]) Zob. Nr. 5.
[6]) Briefwechsel, 435.

komisji, zebranej dla wykonania testamentu Ossolińskiego zmarłego w r. 1826. Chodziło o wydostanie dzieł wypożyczonych za życia przez niego w Bibljotece Cesarskiej.

20 maja odbyło się posiedzenie wspomnianej komisji, a w tydzień później rozpoczął kustosz Bibljoteki Pałacowej przeglądanie książek. Czynił to nadzwyczaj skrupulatnie, brał tom za tomem do ręki, to też praca wykonywana w godzinach poobiednich przeciągała się bardzo długo, jak uskarżał się swym mocodawcom Gwalbert Pawlikowski, delegowany przez Galicyjski Wybór Stanowy do przewiezienia zbiorów Ossolińskiego na miejsce przeznaczenia. W czerwcu szła robota w całej pełni,[1]) a że równocześnie Pawlikowski spisywał dokładny inwentarz druków i książek, przeto ukończono ją dopiero w roku następnym, gdy 4 kwietnia 1827 mógł Pawlikowski zestawić protokół, podpisany przez Kopitara z wyszczególnieniem dzieł zwróconych Bibljotece Cesarskiej. Znalazło się 18. Jeszcze w miesiąc później oddał Pawlikowski ostatnią książkę, za co otrzymał specjalne podziękowanie (9. V. 1827).[2])

Znajomość z Pawlikowskim przetrwała czas dłuższy. Na tej podstawie prosił medyckiego bibljofila X. Siarczyński o wstawienie się do Kopitara, gdy jego »Obrazowi wieku Zygmunta III« cenzura lwowska czyniła wstręty.[3]) Poszło widać gładziej, niż sędziwy dyrektor Ossolineum mniemał. Już w 1828 r. ukazało się jego dzieło w druku i w czerwcu Kopitar miał już je w rękach, bo pisząc do Hanki namawiał, aby Dobrovsky napisał recenzję. Jeszcze później, gdy przyszła na porządek sprawa psałterza Florjańskiego i spory z Borkowskim, przypomniał sobie uczony slawista Pawlikowskiego i posłał mu swą recenzję.[4])

---

[1]) Kopitar do Dobrovskiego 1826 I. VI. — »Sed finis horum, ich muss in die Ossolinskische Bibliothek, um dort unsere vertragenen Bücher auszusuchen . . . .« Briefwechsel, 544.

[2]) Papiery Pawlikowskiego, tyczące się wywozu Bibljoteki Ossolińskiego do Lwowa w Bibljotece im. Gwalberta Pawlikowskiego w Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich. Protokół oryginalny: Rękopis Ossol. Nr. 1302. (Inwentarz księgozbioru).

[3]) Siarczyński do Gwalberta Pawlikowskiego, 1827, 18/XII. — Rękopis Zygmunta III. oddał do cenzury przed 3 laty. Z Wiednia wrócił do Lwowa, gdzie cenzura skreśliła ustępy o jezuitach i o kandydaturze Maksymiljana. »Powiedziano mi w Cenzurze, że w Wiedniu pozwolić to mogli, ale Cenzura Lwowska odważyć się nie może.« »Udaję się więc do Pana, pewny będąc, że mając znajomość z JPanem Kopitar wyrozumieć potrafisz, czyliby jeszcze można potentować poddania rękopismu cenzurze wiedeńskiej? Wszak w tych książkach, które we Wiedniu wychodzą i o jezuitach bez wdawania się w pro i contra, jako o Maksymiljana zabiegach i bojach wyraźnie piszą«. Rkp. Ossol. 1087. str. 273.

[4]) Neue Briefe, 833. Dziennik Kopitara pod r. 1834, 24./X.

Po śmierci Siarczyńskiego, gdy Kurator Ks. Henryk Lubomirski mianował w 1831 r. dyrektorem Ossolineum Konstantego Słotwińskiego, nie omieszkał osobnem pismem powiadomić o tem Kopitara.[1]) Wiedeński przyjaciel i współpracownik fundatora znał Słotwińskiego z jego pobytu w stolicy Austrji i wybór powitał z uznaniem; wypytywał przytem skwapliwie o losy bibljoteki puławskiej, czy ocalała w powstaniu. »Gdyby ta starsza siostrzyca zginęła — dodaje — pozostałoby nam tylko Ossolineum.« To też z całą gotowością ofiarowuje swe usługi dla Instytutu.[2]) Skorzystał z uprzejmości wiedeńskiego potentata nowy kierownik Zakładu i nawiązała się korespondencja, która rzuca światło na dzieje Ossolineum przed katastrofą procesu Słotwińskiego w r. 1834.

Przedkłada więc Kopitarowi swe bole i skargi na cenzurę lwowską, zwłaszcza wyrzeka na przytrzymywanie beznadziejne, skonfiskowanie zeszytu »Czasopisma«, domaganie się podwójnego egzemplarza rękopisu, szykany nawet przy cenzurowaniu spisu darów dla Bibljoteki. Przeto potężnego cenzora stołecznego prosi o radę, jak ma postępować, by nie narazić siebie i instytucji, zwłaszcza zaś czasopisma.[3])

W obszernym liście wyraża Kopitar ubolewanie z powodu tych przykrości, otwarcie jednak jako Horacego liber amicus doradza gorącemu zbytnio Słotwińskiemu umiarkowanie i ostrożność. »In bewegten Zeiten — korespondencja szła po niemiecku — muss der Patriot doppelt klug sein. Stultum est disceptare cum potentiori aut scribere in eum qui potest proscribere.« Trzeba się wystrzegać politycznych spraw, zwłaszcza w Galicji, gdzie Polacy muszą strzec także Rusinów.[4]) Najlepiej przeto posyłać, jak to w zwyczaju jest we Wiedniu, arkusze w odbitkach szczotkowych, bo to i cenzorowi ułatwia czytanie i unika się przepisywania rękopisów.[5])

Później na ponowne skargi Słotwińskiego dodaje, że przecież cenzorzy mają i inne sprawy na głowie. Rozumiał to zresztą i korespondent jego, bo w liście do Hanki tłumaczy, że nie winien tu

---

[1]) Nr. 1.
[2]) Nr. 2.
[3]) Nr. 3. z 8/V 1832. Jedyny to zachowany list Słotwińskiego do Kopitara.
[4]) O stosunku Kopitara do Ukraińców zob. Terszakoweć: Widnosyny Warf. Kopitara do hał. ukraińskoho pyśmenstwa. Zapysky N. Tow. Szewcz. T. 94, 95, 125. — Studynśkyj K. Z korespondencii Den. Zubryćkoho 1840—1853., 1901. Odb. z Zap. Szewcz. T. 43. — Szczurat W. W. Kopitar i Ep. Iw. Śnihurśkyj, Zap. Szewcz. T. 125, 1918 i odb.
[5]) List z 24/V 1832 drukowany z aktów procesu Słotwińskiego w Archiwum Państwowem we Lwowie w rozprawie W. Szczurata. Por. też Nr. 4 z 23/VIII 1833 r.

sam cenzor, który jest mu życzliwy jako dawny kolega, ale nawał pracy mu nie pozwala na szybsze załatwianie, gdyż ma inne czynności prócz tego jako radca gubernjalny. A czytać musi dokładnie bo pisma polskie podlegają ostrzejszej cenzurze niż inne.[1])

Słotwińskiemu szło zapewne o to, czyby nie można, jak myślał przedtem Siarczyński, cenzurować wydawnictw Ossolineum w Wiedniu pod okiem życzliwego Kopitara. Ale ten a limine odrzucał tę myśl, wywodząc słusznie, że toby tylko rozłościło słusznie miejscowych dygnitarzy, do których opinji i tak sprawa wrócićby musiała.[2])

W opinji tej wyraża się jasno ostrożność ogromna Kopitara obok wielkiej życzliwości dla Zakładu. Ostrożność ta charakteryzuje działalność Kopitara wogóle jako cenzora, ale też inaczej nie byłby się tak długo utrzymał na tem tak drażliwem stanowisku, do którego prócz tej oględności zalecał go i patrjotyzm austrjacki i niechęć do Rosji. W tem zapewne obok idei popierania dialektów nawet drobnych wśród słowian (stąd rola Kopitara w popieraniu reformacyjnych poczynań Wuka Karadzicza) szukać należy źródła jego sympatji dla początków ruchu narodowego i literatury ruskiej w Galicji.[3])

W korespondencji ze Słotwińskim nie szczędzi Kopitar rad i informacyj, czy to idzie o czasopismo wydawane przez Zakład, o stosunki z pismami w stolicy, czy o czcionki dla nowo założonej drukarni, która niedługo podległa konfiskacie z powodu wydawania nielegalnych i zakazanych pism.[4])

To też zamyślał wydać w Ossolineum psałterz Florjański, odnaleziony przez Chmela, w opracowaniu Lindego i innych. Pomieszał mu plany zatarg z Stanisławem Borkowskim, który swego czasu wiele narobił hałasu, a samemu Kopitarowi mnóstwo przykrości, gdyż urażony pan umiał znaleźć drogę do samego Metternicha, który polecił cenzorowi wyrazić naganę. Rozżaliło go to niezmiernie, że Borkowski, którego on poznał u Ossolińskiego i szereg lat z nim w Wiedniu się stykał, tak go wywiódł w pole, wydając pracę jego pod swem nazwiskiem z okropnemi błędami.

W wywołanej polemice i w listach z właściwym sobie temperamentem przejechał się Kopitar po pyszałku, do którego i Osso-

[1]) Piśma k Hankie str. 921, list Słotwińskiego z 9/VIII 1833.
[2]) Szczurat Opc. str. 31—32.
[3]) Por. wyżej str. 133 uwaga 4.
[4]) Słotwiński informował się o czcionki w Paryżu, podobnie za pośrednictwem Hanki w Pradze. Piśma k' Hankie str. 922.

liński pod koniec się zraził.[1]) W licznych pismach zwłaszcza do polaków[2]) tłumaczył się i oskarżał swego przeciwnika, wywodził swe hipotezy. O tem też traktują ostatnie znane listy Kopitara do Słotwińskiego.

W r. 1834 przerywa się korespondencja z powodu aresztowania dyrektora Ossolineum i ustają ożywione stosunki Kopitara z fundacją jego przyjaciela. Znajdziemy już tylko sporadyczne odgłosy za dyrektury Kłodzińskiego, którego znał cenzor z dawniejszych czasów.[3]) Widocznie proces Słotwińskiego o zbrodnię stanu musiał zrazić gorliwego syna Austrji, jakim był nasz słoweniec.

Wypowiedziane tu słowa o jednym tylko fragmencie dziejów fundacji Ossolińskiego, niech będą dowodem tej roli, jaką sam twórca i jego dzieło odgrywali w historji stosunków Polski ze Słowiańszczyzną, budzącą się do życia. A tych szczegółów zbadanie przeorze z okazji setnego jubileuszu stojące ugorem prawie pole polskiego słowianoznawstwa i rzuci snop światła w mroczną dotąd dziedzinę.

Lwów. *Kazimierz Tyszkowski.*

I.

Archiwum Zakładu Nar. im. Ossolińskich. Akta Nr. 363/1831.

Den d. 25. Listop. 1831.

An des kk. Hofbibliotheks Custos mehrere gelehrten Gesellschaften Mitglied
Herrn Herrn Kopitar
Wlgeboren,
in Wien.

Mit besonderem Vergnügen glaube ich E. Wlgeboren eröffnen zu müssen, dass die verwaiste National Bibliothek in Lemberg endlich ihren Director erhielt. Meine Wahl traf den durch seine litterarische Thätigkeit im In- und Auslande vortheilhaft bekannten Konstantin v. Słotwinski gewesenen Kreiscomissär. Von seinem Eifer und unermüdlichem Fleisse kann ich für das Beste des meiner Aufsicht untergeordneten Instituts die schönsten Hoffnungen nähren. Beehren Sie: diesen neuen Director mit Ihrem gütigen Wohlwollen und nehmen Sie die Versicherung meiner ausgezeichneten Hochachtung an, mit der ich die Ehre habe zu seyn

E. Wlgeboren

gehorsamer Diener.

Koncept pisma Kuratora Ks. Henryka Lubomirskiego.

---

[1]) Kopitar do Hanki 3/VII 1834, Neue Briefe, 128—129.

[2]) Np. do Helzla i Lindego. Ibidem 834—835.

[3]) Kłodziński do Hanki pisze 6/IV 1834 z Wiednia: »Pochlebną nader odezwe WM. P. Dobr. odebrałem z rąk W-o Kopitara i proszę na nią odpowiedzieć.« Pisma k' Hankie, 495, por. też Kopitar do Hanki, Neue Briefe, 117. Z późniejszych wzmianek zanotujemy, że w liście do Zubrzyckiego Dionizego (5/X 1843) prosi o wypożyczenie z Ossolineum Wostokowa Katalogu rękopisów Rumiancowskich, za pozwoleniem Kłodzińskiego, którego zna osobiście. Studynśkyj Opc. str. 45.

II.

Archiwum Zakładu Nar. im. Ossolińskich. Akta Nr. 392/831.

Durchlauchtig-hochgeborener Fürst!

Die von mir ganz unverdiente Mittheilung der auf Herrn Słotwiński al Bibliothekar der Ossolinskischen Instituts gefallenen Wahl fordert um so meh meinen lebhaftesten Dank für diese ehrenvolle Auszeichnung. Hr. S(łotwińsk ist mir noch von Wien her als eifriger Sammler erinnerlich, und ich zweifl nicht, dass er von nun an die Ossoliniana zu seiner Maîtresse machen werde wie die Biographie Michaud[1]) dies an dem Venetianer Jacopo Morelli rühmt Mich könnte es nur freuen, dann und wann mit Nachrichten von dem Gedeiher des von Ew. Durchlaucht geleiteten Instituts, oder auch mit Aufträgen dafür beehrt zu werden. (Der in Lemberg wohl bekannte Laibacher Bibliotheka M. Zhos könnte vielleicht auch mit Nutzen gebraucht werden.) Sehr leid wär mir, wenn der Puławy-Bibliothek[2]) in dem kaum beendigten Kriege etwa Schlimmes begegnet wäre. Niemand wüsste mich bisher hierüber zu beruhigen Ist diese ältere Schwester etwa zu Grunde gegangen, dann bliebe uns nicht als die Ossoliniana, die nun umsomehr alle unsere Theilnahme fordern würde Genehmigen Ew. Durchlaucht die unbegrenzte Ehrfurcht und Ergebenheit

Hochdero gehorsamsten Dieners
B. Kopitar.

Wien, d. 7 Dec. 1831,

An Se des durchl. hochgebornen Herrn Heinrich Fürsten Lubomirski, titt Curators des Ossoliński'schen Instituts etc. etc. Durchlaucht in Lemberg in Galizien.

III.

Do Nr. 392/831.

Herzensgüte, mit welcher E. Wlgeboren in dem werthen Schreiben an Herrn Fürsten von Lubomirski v. 7 Dezember 31 meine Ernennung zum Director der Ossoliniana aufzunehmen beliebten, ausgebreitete Kenntnisse, und die wärmste Theilnahme an dem Gedeihen der slavischen Literatur, überhaupt und insbesondere an der Stiftung Ihres Freundes Ossoliński, legen mir die unbedingte Pflicht auf, in Ihrer Güte Trost, in Ihren Kenntnissen Belehrung und in Ihrer Theilnahme Unterstützung zu suchen, wenn das, des a. h. Schutzes Sr. Majestät gewürdigte Nazional Institut von Unfällen getroffen und mit dem Umsturze bedroht wird.

Von der hierländigen Zensur muss das Institut die härtesten Stösse erleiden. Bald wird eine ganze Lieferung des VI Heftes der von demselben herausgegebenen literarischen Zeitschrift ohne alle gesetzliche Form weggenommen, weil ich mir bei Rezensionen fremder Werke den Zusatz erlaubte: Tak poprawiono w Cenzurze (das hat die Zensur verbessert) als wenn durch diesen Zusatz, der Staat, die Religion oder auch nur die Zensur angegriffen worden wäre. Ich bat um gesetzliche Untersuchung, sie wird am 8[t] März l. J. bei dem Lemberger K. Kreisamte gepflogen und (skreślono) zwei Monate lang warte ich das Urtheil, die Verabfolgung der gekappten Zeitschrift ab. Bald wird der litographirte Umschlag der Zeitschrift verbothen, weil auf demselben mein Familien Wappen (Leliwa) und eine Halb..kugel mit dem Worte: Polska erschienen.

Nun fordert man Duplicate der zu zensurierenden Handschriften, wiewohl das Gesez überhaupt und eine Landes Präsidiumverordnung vom J. 1828 insbesondere die Redaction der Zeitschrift von dieser Verpflichtung befreyte, und solche Befreyung vier Jahre lang ununterbrochen dauerte.

Doch das Aergste dabei ist, dass arglose Aufsätze, wie zb. Verzeichniss der an das Institut im Laufe des Jahres 1831 eingeflossenen Gaben — wie wohl in duplo eingereicht — monathelang das Admittitur nicht

---

[1]) Michaud, Biographie universelle N. ed. T. XXIX, str. 287.

[2]) Bibljoteka XX. Czartoryskich wywieziona częściowo do Petersburga po powstaniu 1831 r.

erhalten können und auf diese Art das IV. Heft der pro 831 nachträglich erscheinenden Zeitschrift folglich auch die Zeitschrift pro 832 aufgehalten wird. Belehren mich nun E. Wlgeboren gütigst, was ich dermalen zu thun habe? Ich würde die Herausgabe der Zeitschrift schon längst aufgegeben haben.

Den 8. Mai 832.

Koncept odpowiedzi Dyrektora Konstantego Słotwińskiego do B. Kopitara.

IV.

Archiwum Zakładu Nar. im. Ossolińskich. Akta Nr. 369/1832.

Wien d. 28. Aug. 1832.

Geehrter Freund!

Ich antworte heute auf zwey Ihre Briefe, und zwar mit Ihrer Erlaubniss so kurz als möglich, um noch vor der Abfahrt der Post zu recht zu kommen.

1. Ich glaube, dass die Red. der Wiener Jahrbücher nicht abgeneigt wäre den von Ihnen gewünschten Tausch einzugehen. Wollen Sie die Sache etwa mittels eines Briefes des Fürsten an Seine Schwester,[1] die dann weiter mit Hofrath Ritter v. Hammer dem Orientalisten[2]) darüber sprechen könnte, einleiten, so dürften Sie leicht reussiren.

2. Sie können unsere polnischen Typen alle in der bei Strauss[3]) gedruckten Soplicówka. und die noch viel schlechteren Bauers in den Censur-Ausweisen der admittiven Bücher sehen. Strauss hat gewiss nicht mehr Schriften, als die in der Soplicówka vorkommen. Suchorowski's[4]) Sachen sind auch dort gedruckt. Wegen der Preise müssten Sie sich selbst an ihn wenden, weil diese Leute gegen uns Profan scheinen damit. Nun auch ist der alte Strauss todt, und seine Erben Frau ohne Kinder nicht so thätig, wie er war. Ich würde in Ihrer Lage mir Matrizen aus Warschau oder Paris bestellen, und in Wien nach Bedarf giessen lassen, wenn Ihr dort keinen Giesser hättet. Was ist denn aus den englischen Typen in Puławy geworden? Es ist nicht schön von Euch, das Ihr euch um das Schicksal der grösseren und schöneren Rivalin so wenig kümmert. Wo ist z. B. der Bibliothekar Sienkiewicz[5]) hingekommen. Ist die Bibliothek verbrannt oder gerettet worden? Oder muss sie auch nach Russland? Lebt Can. Bobrowski[6]) in Wilno noch?

Vale et fave

Vestro Kopitario.

Sr. Hochwolgeboren dem Herrn Ritter Constantin Słotwiński Bibliothekar am Ossolińskischen Institut in Lemberg.

V.

Archiwum Zakładu Nar. im. Ossolińskich we Lwowie.
Nr. 546 a/1833

Wien d. 23 Aug. 1833.

Lieber Collega!

Ich eile auf Ihre verehrte Zuschrift vom 11(?) zu antworten.

1. Nil dicis, an proposueris Redactioni der Wiener Jahrbücher, commutationem, & an jam currat negotium.

---

[1]) Helena z Lubomirskich Mniszkowa, żona Stanisława hr. Mniszka, dama pałacowa od r. 1810.

[2]) Hammer-Purgstall Joseph Freiherr von, znakomity orjentalista, ur. 1774—1856, naówczas tłumacz nadworny dla wschodnich języków. Wurzbach t. 7, str. 267.

[3]) Strauss Anton, drukarz i nakładca wiedeński, wielkich zasług dla drukarstwa austrjackiego † 1827, po nim drukarnię prowadziła żona. Wurzbach t. 39, str. 321.

[4]) Suchorowski Michał. Zabawki dramatyczne. Tomik I. Wiedeń w księgarni Gerolda, druk wdowy Straussa 1831 8° str. 116.

[5]) Karol Sienkiewicz, historyk, bibljotekarz w Puławach.

[6]) X. Michał Bobrowski, znany slawista wileński.

2. Frustra queraris de lenta censura, habent illi domini urgentiora quae agant, quam querelas librificum. Sed est tamen remedium in promptu, quo ego hic soleo uti in talibus, quae hic imprimuntur. (& tuus censor poterit aeque pro illis, quae apud vos), nemp primo percurro Ms. etiam longius quoad generalia, e. g. decem tomos historiae universalis, graece versas, & post 8 dies video an possit admitti in genere & decido in casu qu'oui (?): admittitur gegen nochmalige bogenweise Vorlegung im Bürstenabdruck. Sic libero expectantem, & ipse commodissime impressa folia recenseo prout imprimuntur; nec possent imprimi & edi, sine meo = admittitur, in fine cujusque folii. Das ist freilich nur Begünstigung, die aber die Hofstelle selbst billig findet, und gerne angehen lässt.

3. So weit ich des sel. Grafen O(ssoliński) historische Kritik beurtheilen kann, erwarte ich nicht viel von seinen Untersuchungen über ältere Zeiten, oder allgemein slavische Dinge. Es fehlte ihm an philologischer Kritik und Sprachkenntniss, aber um so besser dürften seine Excerpte zur später. poln. Literaturgeschichte seyn.

4. Sie können mit 60 Pränumeranten noch zufrieden seyn; ich hatte bei diesen schweren Zeiten kaum so viel erwartet. Suchen Sie nur, wo möglich, lauter Gediegenes zu geben, so muss die Abnahme gewiss steigen.

5. Den Psalter, euer Monumentum antiquissimum, dessen jüngstes Drittel mit Königin Maria's Wappen nothwendig zwischen 1370—1380 fällt, hab' ich gerne gratis zu corrigiren übernommen, d. h. dessen genauen Abdruck nach dem Codex selbst, den man wohl bis Wien nicht aber bis Lemberg verführen lässt. Habebitis apotypum fidele, das Ihr nachher selbst commentiren möget: in solchen Sachen kommt alles auf die Treue des ersten Abdruckes zu, und hanc confido me praestaturum, wenn ich auch im heutigen Polnisch Euch nicht die Schuhriemen aufzulösen würdig bin. Übrigens wünsche ich der typogr. Ossoliniana die editio psalterii secunda, cum commentario amplissimo Lindei, & Variorum. Vale & me commenda amicis, z. B. dem H[n] Sienkiewicz (Von dessen Bibliothek ich doch gerne wissen möchte, was aus ihr geworden.)

Vale iterum, & fave Vestro Kopitario.

Sagen Sie dem Grafen Borkowski, dass 2 Bogen schon gesetzt sind, und die ganze Abschrift des Chmel nach dem Codex von mir noch einmal vor dem Satze des Setzers verglichen.

Sr. Hochwohlgeboren Herrn Konstantin Słotwiński, Bibliothekar der Ossoliniana in Lemberg.

VI.

Archiwum Zakładu Nar. im Ossolińskich. Akta Nr. 304/834.

Wien, den 20 Juny 1834.

Freund!

Der Psalter ist nun heraus, und Sie werden ihn wohl bald anzuzeigen bekommen. Sie werden bald merken, dass nur die arabisch paginierten Text-Seiten von mir sind, d. h. von mir 4—6 Mal corrigirt, und zwar nicht, wie der Graf sagt, ostatnią korekturą, sondern vom ersten bis zum letzten Bogen, den Bogen 1 & 2 erhielt ich, nach des Grafen Ordre gesetzt, z. B. p. 2. v. 4 — pozmere als ein neues Wort, während pozmeie steht, und die Herr nur nicht lesen konnten. — v. 10 Me statt ne: stand so: Me Sic ale Błąd, alles als Dativus Psalm also da ich die gesetzten ersten 2 Bogen, ohne den Setzer zum Umbrechen zu nöthigen (bekannt mit des Grafen Schmutzigkeit) zurichten musste, übrigens auch die sic ambesten beim Wort unmittelbar hinterdrein stehen, so ward mein Plan bald gelassen: ich avansirte die gesetzten 2 Bogen bestmöglichst, wie Sie sie nun sehen, mittels 6 Correcturen, und das weitere *MS.* vom Bogen 3—12 richtete ich erst für den Setzer ein, indem ich die itzt allgemein geforderte Trennung der einzelnen Wörten, u. Unterscheidungszeichen anbrachte, ohne jedoch die Punkte des MS. deswegen zu ändern. So suchte ich Verständlichkeit mit Treue zu verbinden, und hoffe das mir alle Kenner in Ganzen Recht geben werden, sollten sie auch zaprawdą und zadar lieber umstreiten wünschen. Ich wollte auch, (für fremde u. weil ich nicht polnisch schreibe,

lateinisch) einen Bogen praemonita Kopitarii, hinter des Grafen Vorrede anhängen, über die übrigen theils noch vorhandenen und bekannten, theils vielleicht vorhandenen aber bisher unentdeckten ältesten polonica): aber der Mann, der in den 2 Bogen seiner Vorrede, besonders im Lexicon so lächerliche Blössen gibt, war so eifersüchtig auf seinen erlogenen oder erst ementiendum Ruhm dass er mir diese Freude nicht nur verweigert, sondern mir auch den Aufsatz mit Gewalt vorenthält. Man sieht, er ist gewohnt nur mit mużyk's, zu thun zu haben, aber sein Lexicon rächt mich überschwänglich. An die Gerichte möchte ich nicht recurriren. Herr Sienkiewicz weiss, dass ich es zuerst durch den Fürsten Cz(artoryski) wollte in die Welt bringen, aber ganz, nicht nur $^1/_3$, und selbst dieses $^1/_3$, das dem Gr. B(orkowski) höchstens 250—300 FCM kostet (da Chmel das Ms. = & facsimilę und ich die Correctur umsonst geliefert haben) macht ihm so viel Jammer, das ich ihm einmal antrug, weil ich ihn ursprünglich verführt, so könne er mirs wieder zurückgeben; ich wolle den Druck aus Eigenem bestreiten. Was glauben Sie, dass er mir antwortete? »Meinetwegen, aber mit meinem Namen als Editor und meiner Vorrede« Crimine ab uno Disce omnem. — Wenn Polen mehrere Bork(owski) hätte, so wäre sein Unglück leicht erklärbar, da nur Ehrlich lange dauert. — Als ich ihm bemerkte, dass wenn der Psalter so herausgegeben worden wäre, wie er ihn redigirt hatt, das eine Säuerey ohne Beispiel und so gut als nicht-edition gewesen wäre, intriguirte der Fuchs so lange, bis ihm Chmel das Ms. das im Slavischen Theil von mir curios durchackert (aber dem teutschen Theil nach an Grimm ad edendum textum germ. bestimmt war), belassen musste, um es in der gräfl. Ossolinskischen Bibliothek aufzustellen: also melden Sie sich darum, und erbauen Sie sich an seiner und meiner Arbeit. Dafür schenkte er vorläufig 400 fl. dem Spital des Stiftes St Florian.

Sie können, auf mein Wort, wenn Sie wollen, die Hypothese aufstellen:

1. Die erste Hälfte des Psalters, mit dem Wappen der Anjou'schen Maria (1370—1378) ist jünger, als die 2[te], die vielleicht der polnischen Maria, † 1317, oder der Mutter des Königs Ludovicus I, Schwester Casimirs II, gehörte. An die böhmische cachectische Margaretha kann nur so ein Mensch denken, wie der Verf. des Appendix ad Lindego lexicon: dieses Lexicon ist mein Bluträcher, und ich will an all den Verdruss nicht mehr denken, wiewohl mich bisher niemand so niederträchtig behandelt hat, als dieser ehrlose chrapała. N'er nahm Chmels Ms. von mir auf sein Ehrenwort, ohne es jedoch zu halten. Condono-liberam unius nebulonis infamiam tot justis & honestis amicis Polonis. Vale fave Vestro K.

S. Hochwolgeboren Herrn Constantin Słotwiński, Bibliothekar der Ossoliniana in Lemberg.

Doręczono d. 26 czerwca 1834.

Kritiky a referáty.

Matteo Bartoli: **Introduzione alla neolinguistica** (Princìpi — Scopi — Metodi) [Biblioteca dello «Archivum Romanicum», diretta da Giulio Bertoni, Serie II, vol. 12⁰]. Genève, Leo S. Olschki, 1925, pp. VII et 109. Prix: 10 francs suisses.[1])

Slavistima, koji su ponajviše učili ili u njemačkim univerzitetima ili kod učiteljâ iz njemačke škole, slabo je poznata »neolingvistička škola« koju zastupaju naročito neki romanisti, a opsegom, ciljem i metodom istraživanja jako se razlikuje od »neogramatičke škole« kojoj pripada većina njemačkih a potom i slavenskih lingvista. Jedan od najuglednijih i najuvjerenijih »neolingvista«, profesor lingvistike u turinskom univerzitetu Matteo Giulio Bartoli, koji je i u našim krugovima dobro poznat sa svoga sjajnoga djela o dalmatskom govoru, dao je u ovome »Uvodu u neolingvistiku« zbijen, ali jasan pregled o »načelima, ciljevima i metodama« ove najnovije lingvističke škole. Odmah iz pristupa (»Esordio«) vidimo za čim idu neolingvisti: da se od dvije paralelne jezične pojave prije svega konstatuje koja je *starija* a koja *mlagja*, a onda *gdje* je mlagja nastala i *zašto* je nastala — dakle, da se nagje *doba*, *porijeklo* i *uzrok* novije pojave; iz pristupa se nadalje vidi i to da, kako B. misli, neogramatičari drže da nije potrebno tražiti odgovora na ta tri pitanja, ili na njih odgovaraju drugom metodom (str. 1). Ali, kako se iz daljega njegova razlaganja razbira, s jedne strane razlika je megju obje škole i jača i dublja, dok s druge strane ne može se tako generalisati da samo neolingvisti traže doba i uzrok mlagje jezične pojave, jer to oboje, u koliko mu je moguće, više ili manje traži da nagje svak ko se bavi historijom jezika, a samo se mora priznati da neolingvistička škola mnogo više ističe *geografski* momenat u historiji jezika, tražeći uvijek, a ne samo kod anormalnih pojava, gdje je nova pojava nastala, odnosno odakle je došla i kamo i kuda se je širila.

U glavnome dijelu radnje (str. 3—48), koji je opet razdijeljen na tri dijela, B. pokazuje kako se, prema iskazanim načelima, imaju dovoditi u vezu i tumačiti novije pojave u jeziku, te na temelju svih primjera što odgovaraju postavljenim pravilima kaže kako se ima odregjivati odnošaj megju raznim novijim pojavama u pogledu na doba (I. dio), na njihovo porijeklo (»I centri d'irradiazione«, II. dio) i na njihov uzrok (III. dio). Iako se to ne kaže ni na natpisu knjige ni u njenom predgovoru, cijelo je to razlaganje ograničeno na romanske jezike, a to je samo u toliko opravdano što je knjiga i napisana u prvome redu za romaniste. Za odregjivanje hronološkoga odnošaja (str. 3—17) B. se oslanja — osim, dabome, na pisane spomenike — najviše na geografski momenat, te gleda u kojoj se od četiri oblasti (»aree«)

---

[1]) O tomto spise dostala redakce dva posudky, jež oba tuto uveřejňuje.

romanskoga svijeta (a to su Iberija, Galija, Italija i Dacija) ili u kojemu se njihovu dijelu nalazi odnosna pojava, pa dolazi do rezultata da od više paralelnih jezičnih pojava po pravilu (ali ne bez izuzetka!) starija je ona što se nalazi 1) u oblasti koja je više izolovana (str. 4), 2) u okrajnim (pobočnim) oblastima (str. 7), 3) u većoj oblasti, ako manja oblast nije izolovana ili okrajna (str. 11), 4) u mlagjoj oblasti (str. 13), i 5) ona pojava što je iščezla ili iščezava (str. 16); pod »okrajnim oblastima« (»aree laterali«) B. razumije oblasti na periferiji romanskoga svijeta ili dijelove jedne oblasti koji su opet na njenoj periferiji, a »mlagje« su mu oblasti (»aree seriori«) rimske provincije (Iberija, Galija, Dacija) prema starijoj matici Italiji. Da je starija pojava ona *što je iščezla ili iščezava*, to možemo uzeti kao »pravilo« i za svaki drugi jezik; isto tako možemo slobodno uzeti da je starija ona koja se nalazi u *izolovanoj* oblasti, ali već za oba pravila da je starija pojava u *okrajnoj* i u *većoj* oblasti, koja su oba za romanske jezike prilično utvrgjena, nije nikako sigurno mogu li se primijeniti i svakomu drugomu jeziku. Takogjer i pravilo o starijoj pojavi u *mlagjim* oblastima (u provincijama prema Italiji) udešeno je prema specijalnim prilikama romanskoga svijeta: *svi* su današnji romanski jezici proizašli iz (vulgarnoga) latinskoga jezika, pa su sve rimske provincije doista mlagje oblasti prema Italiji, ali na pr. za slavenske ili za germanske jezike nema take *jedne* historičke matice iz koje bi se današnji jezici bili razvili. Inače i za romanske jezike trebalo je kazati, ako se može, *zašto* se u okrajnim i u mlagjim oblastima čuvaju *starije* jezične pojave; naročito je pak trebalo to opravdati za *mlagje* pojave u *starijoj* oblasti (u Italiji) Možemo odmah ovdje kazati da B. svoja pravila, ili zakone, potkrjepljuje mnogim primjerima, koji su za I.[vi] (hronološki) dio uzeti samo iz leksikona, dok se za II.[gi] i III.[ći] dio uzimlju i iz gramatike; cijelo pak svoje razlaganje B. opravdava, tumači i dopunjuje vrlo obilnim napomenama (»Note«, str. 65—104), koje imaju vanredno veliku vrijednost naročito zbog vrlo bogate literature koja se navodi i za najsitnija pitanja što iz romanske lingvistike amo spadaju, a koja jasno pokazuje s kolikim je marom i s kolikom savjesnošću B. pristupio svojemu poslu i svršio ga.

U II. dijelu (str. 17—37) B. ište da se nagje gdje je nastala koja nova pojava, odnosno odakle je došla te se odanle stala širiti. Nema sumnje da treba tako postupati, ako se hoće pravilno shvatiti i razumjeti kako uopće postaju nove pojave u jeziku, pa je isto tako velika zasluga neolingvističke škole što naročito ističe osnovanost i potrebu takog postupanja. Pitanju pak kako se imaju tumačiti nove pojave u jeziku posvećen je III.[ć], najkraći, ali zato i najvažniji dio njegova razlaganja (str. 37—47); tu B. dolazi do ovoga zaključka: »Uzroci novih pojava u jeziku sastoje se, na kraju krajeva, u imitovanju drugih jezika što imaju veći prestiž« (str. 38), što bi trebalo da znači da se jezik razvija samo u toliko u koliko preuzimlje neke elemente (leksičke i gramatičke) iz jezika narodâ pod kojih je uticajem (prestižem) narod što ga govori. A reklo bi se da B. baš tako misli, jer tu istu misao ponavlja (str. 59) riječima da je »imitovanje bitni uzrok (»causa essenziale«) novih pojava u jeziku.« Nego po onome što B. kaže na str. 78 vidi se da on ne misli samo na imitovanje jednog stranog jezika nego i na imitovanje jednog drugog dijalekta, pa i govora jednog drugog čovjeka. Svakako kako daleko B. ide u tome

pogledu vidi se na pr. po tome što on nalazi (str. 90) da je imitacija keltskoga jezika što se u neolatinskim jezicima govori »ja pjevam *(ego canto)*« mjesto latinskoga »pjevam« *(canto)*; pa kako nema sumnje da je za romanske jezike stepen »ego canto« mlagji od stepena »canto«, tako opet nema sumnje da je i »ja pjevam« i »ich singe« mlagje od »pjevam« i »singe«; a onda odakle je ta novija faza u slavenskim i germanskim jezicima? je li i k njima došla od Keltâ? a, napokon, je li to sigurno i dokazano da i u samih Kelta »ego canto« nije postalo od starijega »canto«?

S B-jevom tvrdnjom da nove pojave u jeziku nastaju imitovanjem drugih jezika slaže se to što on gotovo ne dopušta da ista pojava može nastati neodvisno na više mjestâ, dakle da može biti »poligeneze« u razvijanju jezika: »strogo uzevši — kaže on (str. 44) — ne može se nikada ustvrditi neodvisnost, *poligeneza*, dviju ili više fazâ u jeziku«, nego promjena biva »monogenezom« na *jednome* mjestu i iz njega se dalje širi. Naravski, B. »mjesto« ne uzimlje u značenju *jednog* sela ni *jednog* grada, nego u značenju jednog jezičnog *središta* koje je pod uticajem (prestižem) jednog stranog naroda i jezika, pa zato i kaže: »Govoreći o središtima širenja novih pojava u latinskome jeziku, neću da rečem da se je svaka od njih stala širiti samo od *jednog* središta ili samo od *jednog* čovjeka« (str. 70), pa je na pr., po njegovu mišljenju, kakva imitacija grčkoga jezika mogla pridolaziti iz raznih grčkih i grčkorimskih gradova na obalama Jonskoga, Sredizemnoga i Tirenskoga mora, — što se je moglo kraće kazati: iz grčkih kolonija u Italiji — a iz Italije je ona pošla i dalje u romanski svijet (str. 44). Ali time B. ipak dopušta »poligenezu«, jer su *razni* ljudi u *raznim* mjestima, ali pod *istim* uticajem, razvili neku novu jezičnu pojavu; nešto drugo te njegove riječi ne mogu da znače, jer ako je on ipak mislio da su promjenu proizveli najprije gragjani jednog (grčkorimskog) grada a od njih je preuzeli gragjani drugog i trećeg grada itd., onda bismo doista imali »monogenezu«, ali se to ne bi slagalo s njegovim riječima da neće da reče da se svaka nova promjena širila samo iz *jednog* središta itd., jer bi nasuprot baš trebalo da to reče, inače je »poligeneza« neizbježiva! Zato ja i mislim da i sam B., iako nehote, priznaje poligenezu jezičnih pojava; ili bi on zar rekao da se je djelomično izgovaranje praslavenskoga *ě* kao *i* u ruskom, češkom i srpskohrvatskom jeziku raširilo i na istok i na zapad i na jug slavenskoga svijeta pod uticajem nekog stranog jezika? ili čak da je izgovor glasa *l'* kao *j (i̯)* iz Francuske i Italije doputovao u srpskohrvatske primorske i zagorske krajeve?

Inače B., što se tiče imitovanja stranih jezika, kojega bez sumnje ima i u gramatici, iako ga nema u tako širokim granicama kako u leksikonu, vrlo pametno napominje da »imitovati ne znači reprodukovati u identičnom obliku« (str. 59), ali je opet pošao predaleko rekavši da su »*sve* nove pojave u jeziku više ili manje originalne kreacije« (str. 97), a time je htio reći da su te promjene *svjesno* provedene. Nego o svemu tome može se biti i jest se raznog mišljenja, jer se ne može *dokazati* tačnost ni jednog mišljenja; ali mislim da se ne bi smjelo ni sumnjati o tome da neka promjena može nastati u jeziku *bez* uticaja kojeg stranog jezika (drugog dijalekta ili individualnog govora), i da se *ista* promjena može pojaviti neodvisno na više mjestâ. Ni to se doista ne može dokazati, ali to i ne treba tek dokazivati, već treba, naopako, dokazati da neka nova

pojava u nekom jeziku koja nije evidentno stranog porijekla (kao na pr. kad se kaže *kuhati* mjesto *variti*) *jest* stranog porijekla, i da *ista* promjena koja se je razvila na *dva razna* mjesta, koja su prostorom ili vremenom odijeljena jedno od drugoga, *jest* istog porijekla.

U dodatku »Razlike megju metodom neolingvističkom i neogramatičkom« (str. 48—64) B. je sakupio sve ono čim se, po njegovu mišljenju, razlikuju te dvije škole. Glavno je što neogramatičari dijele gramatiku, a naročito fonetiku, od leksikona, pa normalne pojave od anormalnih (str. 49 i 95), dok neolingvisti uzimlju jezik u svim njegovim pojavama kao jednu nerazdjeljivu cjelinu; druga je bitna razlika u metodi: neolingvisti traže odgovor na ona tri pitanja o vremenu, prostoru i uzroku nove pojave, dok neogramatičari za njih ne mare (str. 99/100), u čemu B. svakako čini krivo mnogim neogramatičarima; prema ta tri pitanja neolingvistâ B. stavlja tri zaključka (»i tre *ergo*«) neogramatičarâ koji da umuju ovako: ova je faza u jeziku normalna, *dakle* (»ergo«) je stara, samonikla, spontana (str. 54/55 i 61), pa to umovanje popunjuju ovako: ova je faza u jeziku anormalna, *dakle* je importirana (str. 96). Zato B. ne priznaje ni neogramatičarskih »fonetskih zakona«, za koje on kaže da »nijesu nikad uzroci nego samo uvjeti« novih pojava (str. 59). Ništa ne drži predstavnik neolingvističke škole ni do načina kako neogramatičari grade prajezične oblike, da iz njih izvode oblike pojedinih jezika, pa se nekako istiha podsmijeva i »posrednim fazama« (str. 55) i zvjezdicama i oblicima što se teško izgovaraju i stepenu »nula« (str. 61). Primjera radi B. spominje odmah u početku (str. 1) *a* u latinskom *pater* itd. i *i* u sanskrtskom *pitar*, pa *κ* u grčkom *δέκα* i *ç* u sanskrtskom *daça*: za njega su *a* i *k* stariji glasovi a *i* i *ç* mlagji, te ne priznaje da je potrebno izvoditi jedne i druge iz jednog »posrednog« glasa; ali na str. 92 nešto malo popušta te uzimlje da *a* u indoevropskom *pater* nije bilo »baš identično« s *a* u latinskom *pater*, ali svakako da je bilo »mnogo bliže« tomu *a* negoli *i*. Uopće B. vrlo malo mari za fiziologiju glasova te je spominje samo jednom (str. 104), i to samo zato da ponovi riječi Ascoli-jeve: »fiziologija glasova nije nas nikada naučila kada, gdje i zašto bivaju promjene u jeziku.«

Ima dakle u metodi neolingvistâ vrlo dobrih stvari, naročito njihovo isticanje historičkoga i geografskoga momenta u razvitku jezika, dok se s druge strane ne može slijepo primiti njihovo načelo da je uzrok *svakoj* novoj pojavi u jednom jeziku imitacija nekog drugog govora. Pretjerano je i njihovo zaziranje od posrednih i rekonstruisanih oblika; lako je romanistima, jer oni u latinskom jeziku imaju sasvim čvrsto izlazište, pa im druge pomoći i ne treba, a nije teško ni nama slavistima, kad u staroslavenskom imamo gotovo uvijek, bar za gramatiku, isto tako čvrstu podlogu; ali kad se traži i tumači veza na pr. megju raznim indoevropskim jezicima, za koje take realne podloge nema, onda se bez »zvjezdica« i posrednih oblika ne može operirati. Neka mi dakle moj dragi prijatelj Bartoli ne zamjeri što sam ovdje iznio nekoliko prigovorâ i napomenâ sa stanovišta one »eklektičke« škole na koju se on premalo obazire, a koja ne ide od kakvih unaprijed utvrgjenih principa ni od »zakonâ bez izuzetka« nego svoje principe i zakone udešava prema činjenicama što ih pruža sam razvitak jezika uopće i svakoga jezika napose.

U Zagrebu 27. maja 1927. *M. Rešetar.*

Depuis presqu'une vingtaine d'années M. Bartoli, bien connu parmi les slavisants par son ouvrage sur le Dalmatique[1]), professe des idées très intéressantes et en grande partie nouvelles sur la méthode des recherches linguistiques et même sur le but et l'essence de la linguistique en général. Malheureusement, ses études, cachées dans des volumes d'occasion[2]), ou bien dans des revues peu accessibles[3]), restèrent přesque inconnues et se dérobèrent même à l'attention des spécialistes. D'autre part il s'agissait là d' articles visant presque exclusivement à des problèmes particuliers, ce qui avait pour conséquence que l'on ne pouvait pas se faire une idée précise sur la valeur théorique de cette conception originale de la linguistique et sur les possibilités pratiques de son application. Derrière des formules un peu énigmatiques, créées par M. Bartoli et dont il se servait avec une grande constance, on entrevoyait l'existence d'un système; mais l'ampleur et la portée même de ce système restaient par trop voilées.

On savait pourtant, en Italie, que les cours de M. Bartoli à l'Université de Turin se fondaient de plus en plus uniquement sur ses théories nouvelles, et l'on savait aussi qu'à lui même et à ceux qui professaient des idées plus ou moins semblables aux siennes il avait donné le nom de « néolinguistes ».

Ce nom est un peu un drapeau autour duquel le prof. Bartoli, conscient de la nouveauté de son système, désire grouper une grande partie de maraudeurs et adversaires de la fameuse école des « Junggrammatiker » de Leipzig. Il en dérive que plusieurs savants, appelés par lui « néolinguistes », ne savent pas qu'ils le sont. d'autant plus que jusqu'à présent ils ne pouvaient avoir qu'une notion très vague de ce qui est précisément la « néolinguistique ». Il fallait donc éclaircir et définir mieux ce système quelque peu mystérieux. On pouvait le faire de deux manières: 1⁰ exposer le système théoriquement en l'appuyant sur quelques exemples bien choisis, 2⁰ fonder sur les théories de la néolinguistique une étude de caractère particulier, mais dont l'ampleur serait suffisante pour en mettre à l'épreuve la bonté.

Dans son livre « Introduzione alla neolinguistica » M. Bartoli a préféré combiner les deux possibilités: l'exposition du nouveau système y est mise au premier plan, mais le matériel d'où le système se dégage est une profonde étude d'ensemble sur l'évolution du latin de l'époque classique jusqu'à Charlemagne. Cette méthode combinée à sans doute un grand avantage, celui de donner à ce petit livre singulier une double valeur: valeur particulière en tant qu'étude complètement nouvelle du

---

[1]) *M. G. Bartoli:* Das Dalmatische I, II. (Schriften der Balkankommission, Linguistische Abteilung IV., V.), Wien, 1906. Voir aussi: Riflessi, slavi di vocali labiali romane e romanze, greche e germaniche (dans le « Zbornik u slavu Vatroslava Jagića », Berlin 1908, pp. 30—61.).

[2]) Alle fonti del neolatino, dans « Miscellanea di studi in onore di A. Hortis », Trieste, 1910, pp. 886 suiv. : Romania et « *Ρωμανία* », dans « Scritti vari di erudizione e di critica in onore di R. Renier », Torino, 1912, pp. 981 suiv.

[3]) Di una legge affine alla Legge Verner, dans « Rivista della Società filolog ica friulana » VI. (1925.).

atin vulgaire — et par ce côté il intéresse surtout les spécialistes, les latinisants et les romanisants; valeur générale, en tant que premier exposé, ynthétique et analytique à la fois, de la doctrine néolinguistique — et par là il intéresse tous les linguistes. Mais cette méthode cachait aussi en soi une grave difficulté: celle d'établir nettement, et avec un caractère suffisamment convaincant, le rapport entre le particulier et le général. Dans l'architecture de son œuvre et aussi dans quelques points de détail, M. Bartoli, il faut l'avouer toute de suite, n'a pas toujours su surmonter cette difficulté ; et souvent il n'est pas facile de saisir la pensée intime de l'auteur, dont l'exposé, malgré son extrême clarté, a, çà et là, quelque chose de tourmenté.

Avant d'entrer dans l'argument il faut préciser le caractère et le but de ce compte rendu. Les exemples tirés du latin et des langues romanes forment, on l'a vu, partie intégrante de l'« Introduction », mais il serait hors propos d'en examiner la valeur dans ces pages dédiées aux slavisants. On ne les soumettra pas, par conséquent, à un examen analytique et on les considérera, à priori, comme probants. On peut le faire d'autant plus que c'est là le fruit de recherches patientes, et extrêmement consciencieuses, qui ont duré au moins une quinzaine d'années.

Il faut au contraire avoir une idée bien précise sur la portée d'ensemble de la documentation fournie par Bartoli. Elle est, on peut le dire sans peur d'être démentis, non seulement très grande, mais tout à fait extraordinaire, presque insupérable. Il n'y a en effet, que je sache, dans l'histoire des langues en général, aucun chapitre qui soit plus propre à nous fournir des données mieux exploitables du point de vue de principes et de méthodes que l'époque du passage du latin aux langues romanes. Plusieurs facteurs, dont la présence simultanée ne se rencontre nulle part, contribuent à donner à ce chapitre une importance et une valeur tout à fait exceptionnelles : la documentation très riche du point de départ (latin) et du point d'arrivée (les langues néolatines); la bonté hors discussion des principaux moyens de travail (Le « Thesaurus linguae latinae » et l'« Atlas linguistique » de Gilliéron); le caractère particulier, vaste et compact en même temps, du terrain d'étude, exposé, au cours des siècles, à toute sorte d'influences et, en même temps, du point de vue linguistique, d'une extrême vitalité. Ayant soumis à un examen nouveau et original les innovations linguistiques qui se sont vérifiées dans ce territoire et dans cette époque, M. Bartoli s'est, par la même, solidement établi dans une forteresse, où il est presqu'invincible. De là, il peut donner à ses adversaires une réponse semblable à celle, que, dans ses cours à l'École des Hautes Études, Gilliéron adressait aux élèves qui, s'appuyant sur des arguments tirés, avec des méthodes anciennes, des champs d'études autres que la France, exprimaient des doutes sur ses conclusions : « Faites pour votre pays ce que j'ai fait pour la France, étudiez en les patois, comme j'ai étudié les miens, et alors j'écouterai vos objections ».

Mais précisément à cause du caractère spécial de la documentation statistique sur laquelle Bartoli fonde ses déductions, une objection se présente toute de suite. Pourquoi son exemplification tend-elle à être

complète seulement du point de vue lexical, et ne l'est pas du tout pour ce qui regarde les innovations phonétiques et morphologiques? Pourquoi dans la première et principale partie de son livre la grammaire est-elle complètement négligée? Est-ce qu'il n'aurait mieux fait de suivre l'exemple donné par lui-même dans l'article cité « Alle fonti del neolatino » Il y a là évidemment du parti pris, car ce manque est plus d'une fois relevé par l'auteur même. Mais, avouer une chose, ne veut pas dire encore la justifier. Et il nous paraît aussi qu'il ne serait pas trop facile de justifier cette lacune, car un travail de ce genre est d'autant plus méritoire et son argumentation est d'autant plus persuasive qu'il est, dans les limites du possible, complet. Est-ce que M. Bartoli est absolument sûr que les résultats qui se dégagent de son examen statistique auraient été toujours les mêmes, s'il avait étendu ses recherches à tous les principaux changements phonétiques, morphologiques etc.?[1] Et même s'il a cette certitude, croit-il que tous les lecteurs de son ouvrage doivent, à priori, s'y associer ? Pour notre compte nous croyons que le désavantage qui dérive dans son étude de cette lacune indéniable ne peut pas être grand, et même qu'il est probablement tout à fait nul; mais nous aurions certainement préféré qu'il dissipât tous nos doutes.

Comme on se tiendra loin, dans ce compte rendu, de toute discussion sur les questions de détail, ainsi l'on évitera autant que possible d'entrer dans des discussions théoriques sur la bonté des idées exprimées par M. Bartoli par rapport aux opinions plus ou moins courantes. Une discussion sur des problèmes d'une telle envergure et importance exigerait, au moins, une étude à part, et ne pourrait, dans aucun cas, être contenue dans les cadres étroits d'un compte rendu. On s'efforcera au contraire, car ceci nous paraît beaucoup plus important, de soumettre à un examen critique, possiblement complet, les données principales de ce livre en se plaçant pour ainsi dire sur le point de vue de l'auteur même.

La lecture de ce petit livre paraît très facile ; en réalité elle exige de nous une tension continuelle et la capacité de soumettre, au moins pendant un certain laps de temps, nos idées à une révision radicale. Mais quel qu'en soit le résultat, cette révision ne pourra ne pas être salutaire; non seulement, parce qu'on se trouve ici en présence d'un ouvrage profondément médité, mais parce que, en matière de «principes », « méthodes » etc., c'est sans doute la linguistique néolatine qui est appelée à réformer nos idées sur l'histoire des langues.

Il suffit de nommer ici les deux grands pionniers Schuchardt et Gilliéron, récemment ravis à la science, pour démontrer la vérité de cette assertion. Si à ces deux noms on ajoute celui du fondateur de l'école linguistique italienne: Graziadio Ascoli on aura réuni en même temps les principaux maîtres et précurseurs de la « néolinguistique » de M. Bartoli.

On ne s'étonnera donc pas, si, pour lui «la linguistique est surtout histoire», et si elle est « très proche de l'histoire des

[1]) Qu'on pense p. ex. au fait qu'il y des langues avec un type lessical archaïque et un type morphologique très avancé.

mœurs » (p. 66). Il en dérive que ceux qui étudient une langue quelconque, doivent être, en premier lieu, des historiens et non des grammairiens.[1]) Or, puisque c'est la « grammaire » qui fait une distinction entre les phonèmes (phonétique), les morphèmes (morphologie), la syntaxe et le lexique (lexicologie), et que le langage ne connaît pas cette différentiation, on n'a pas le droit de créer des méthodes distinctes pour l'étude des sons, des formes, des mots etc.; il faut au contraire examiner toutes ces catégories d'un même point de vue et en étudier l'histoire avec la même méthode. « Ici apparaît une différence fondamentale entre la méthode des néogrammairiens et celle des néolinguistes » (p. 49.).

Si l'on accepte cette proposition, on n'aura aucune difficulté pour donner raison à Bartoli, quand il affirme que les emprunts d'une langue à l'autre ne sont pas limités au lexique, mais peuvent très bien subsister aussi pour les sons, les formes grammaticales etc. Et l'on ira même plus loin et l'on reconnaîtra qu'il n'a pas tort en soutenant l'idée que le fait qu'une phase linguistique nous apparaît comme étant régulière ne nous autorise pas à la considérer, par là même, comme autoctone. En effet, il peut se faire très bien que, même dans ce cas, elle soit d'origine étrangère.

Ceci, naturellement, implique déjà une conception particulière des lois phonétiques ; et M. Bartoli insiste sur le fait que « les différences essentielles entre les deux méthodes [des néogrammairiens et des néolinguistes] dérivent toutes, ou presque toutes, d'une manière différente de comprendre les lois phonétiques » (p. 54.). Nous reviendrons encore sur cette question très importante. Pour le moment il nous faut retenir ceci: M. Bartoli ne nie pas l'existence des lois phonétiques et il est évident qu'il ne veut pas introduire une anarchie dans la conception des changements linguistiques. Au contraire il veut nous en donner une notion plus précise, plus disciplinée et plus riche. « Le travail des néogrammairiens et des néolinguistes se distinguent plutôt par quantité que par qualité, dans le sens que les premiers croient pouvoir négliger plusieurs recherches que les néolinguistes en revanche soignent beaucoup, de toutes leurs forces. Au contraire il n'y a aucun instrument de recherche dont les néogrammairiens se servent plus que les néolinguistes» (p. 61.). C'est à dire que, en comparaison avec les néogrammairiens, les néolinguistes font quelque chose de plus ; et c'est précisément à ce « plus » que le livre de Bartoli est en premier lieu dédié.

Selon Bartoli le néolinguiste cherchera t o u j o u r s de donner une réponse à ces trois questions :

1. Quel est le rapport chronologique entre deux phases données ?

2. Ayant trouvé l'innovation, c'est à dire la phase postérieure, quelle en est la patrie ?

3. Quelle est la cause de l'innovation?

[1]) Évidemment pour Bartoli seulement la langue est une réalité, tandis que la grammaire est une abstraction créée par les grammairiens. Une différence analogue existe p. ex. entre l'histoire des f a i t s littéraires et les règles — la grammaire — des g e n r e s littéraires.

A ces trois questions, ou mieux, aux réponses qu'on peut donner à ces trois questions, correspondent les trois « parties » du livre que nous sommes en train d'examiner. Relevons toute de suite que, par le nombre des résultats obtenus et par leur nouveauté, la première partie est de beaucoup la plus précieuse et la plus importante. C'est sur elle, par conséquent, que devra, surtout, se concentrer notre attention.

Malheureusement la première affirmation a tout à fait l'air d'un paradoxe et n'est pas de nature à nous concilier les idées de M. Bartoli. Il écrit, en effet, ceci: « Le rapport chronologique entre deux phases linguistiques ne peut être déduit que de deux indices: 1⁰ du rapport chronologique entre les d o c u m e n t s dans lesquels ces phases sont attestées; 2⁰ du rapport chronologique entre les a i r e s dans lesquelles ces phases apparaissent » (p. 3.).

Est-ce tout ? Laissons de côté le premier indice, dont la portée et importance sont bien connues, mais auquel on ne peut recourir que lorsque existent des textes pour l'époque qui nous intéresse. Dans le cas négatif nous n'aurions donc que le criterium des aires? Nous sommes disposés à croire à M. Bartoli, quand il affirme (p. 48) que l'appui de normes phonétiques, auxquelles on recourt généralement, se réduit aux indices que nous donnent les aires. Mais cela ne signifie pas que, à propos de la chronologie, les normes phonétiques ne soient utilisables qu'indirectement et que quelquefois on ne puisse et ne doive s'en servir avec profit. Est-ce que M. Bartoli ne le fait pas lui-même, quand p. ex. il dit que l'italien *pensare* est tardif «aussi à cause de *ns* « anormal »[1])? Et encore: est-ce que l'existence des mots à suffixes en face de mots simples n'est pas, par elle-même, un «indice» chronologique? Et la dénomination des outils ayant rapport à la matière (pierre, bronze, fer etc.) dont il sont faits, ne peut-elle rien nous dire pour la chronologie, absolue et relative, des noms de ces objets? Et, enfin, M. Bartoli ne se contredit-il pas, en écrivant à propos de la chronologie de πῦρ et ὕδωρ : « On peut ajouter que, comme Meillet a noté . . . les genres « masculins et féminins» de *ignis* et *aqua*... représentent une phase encore mythologique, animistique, tandis que le genre «neutre» de πῦρ et ὕδωρ est l'indice d'une conception plus moderne »? (p. 52). Je sais bien que Bartoli niera l'importance que pour la détermination de la chronologique peuvent avoir ces facteurs, auxquels il ne serait pas difficile d'en ajouter beaucoup d'autres; et je sais aussi qu'il les fera absorber par les formules gagnées par l'examen des aires. Mais, est-ce qu'une telle manière d'envisager le problème de là chronologie des innovations linguistiques, ne se réduit-elle pas au fond en un appauvrissement de nos moyens de recherches, qui contredit ouvertement cette supériorité « quantitative » réclamée par Bartoli pour son système ? Son radicalisme n'est-il pas, ici, excessif? J'insiste sur ce point, car il me paraît important et caractéristique. Caractéristique: pour la psychologie de l'auteur; important: car il peut déterminer la position des lecteurs envers un ouvrage dont la valeur est indubitablement très grande. On est toujours disposé à accepter

---

[1]) L a s p i c c a t a i n d i v i d u a l i t à d e l l a l i n g u a r o m e n a p. 7 (Extrait de « Studi rumeni », vol. I, 1927.).

out ce qui réellement affine et enrichit nos instruments de travail, mais n se défend instinctivement et avec ténacité contre le danger de ce qui st ou paraît être schématique ou doctrinaire. Il est donc impossible l'accepter, sans adjonction d'éclaircissements, cette première affirma-ion de M. Bartoli qui est par trop schélétrique.

La chose devient bien différente, quand on passe à l'examen des normes chronologiques qu'il déduit de l'étude des aires linguistiques ondée sur des données statistiques. Avant tout Bartoli ne donne jamais à ces normes une valeur absolue; les exceptions, constatées ou simplement possibles, ne lui échappent pas et sont mises par lui dans le juste relief; e matériel dont il se sert est complètement contrôlable; rien n'y est négligé, ni caché, et l'on se sent sur un terrain tout à fait solide. Cela ne veut pas dire qu'on ne puisse pas avoir de doutes à propos de la bonté, de la possibilité d'application, de la portée de telle ou telle norme. Mais l'on se trouve ici en présence des faits réels, dont on a cherché, pour la première fois, de dégager un système compact; ce qui importe surtout ne peut donc être le détail, qui du reste, en partie au moins, était déjà connu, mais l'ensemble.

Voici les normes:

1⁰ La phase antérieure se conserve habituellement dans l'aire plus isolée (« norme de l'aire isolée »).

2⁰ Si de deux phases linguistiques l'une se trouve dans les aires latérales et l'autre dans l'aire du centre, la phase des aires latérales est normalement la phase antérieure, pourvu que l'aire du centre ne soit pas l'aire plus isolée (« norme des aires latérales »).

3⁰ L'aire plus étendue conserve normalement la phase antérieure, pourvu que l'aire moins étendue ne soit pas la plus isolée et ne soit formée par les aires latérales (« norme de l'aire plus étendue »).

4⁰ La phase antérieure se conserve habituellement dans l'aire postérieure (« norme de l'aire postérieure »).

5⁰ Si de deux phases linguistiques l'une est morte, ou en train de mourir, et l'autre survit, la phase vaincue est normalement la phase antérieure (« norme de la phase disparue »).

L'énoncement de ces normes exige évidemment un commentaire.

La force démonstrative de la norme des aires isolées est, à priori, hors de discussion. Les ethnographes en ont, depuis longtemps, démontré l'evidence et M. Bartoli, nous l'avons dit, rapproche justement l'histoire du langage de l'histoire des mœurs et coutumes. Consciemment ou inconsciemment, les linguistes, eux aussi, en ont fait usage. Comme dans d'autres cas la nouveauté de ce livre consiste en ceci: là où l'on se contentait d'une assertion sans en donner la preuve, M. Bartoli nous fournit une norme fondée sur un examen statistique. Une autre nouveauté, plus importante encore, car elle marque un progrès réel, consiste dans l'enchaînement de cette norme aux deux normes suivantes; dans ce que j'appellerais la hiérarchie des normes des aires linguistiques.

Les observations que me suggère l'étude des pages dédiées par M. Bartoli à la norme de l'aire isolée sont de deux espèces: l'une regarde la documentation, l'autre l'applicabilité et les dangers de l'application de

cette norme. La documentation de M. Bartoli est-elle vraiment inatta-quable? Laissons de côté l'explication des exemples cités: il n'y a pas lieu de douter de leur justesse. Mais où la documentation devient un peu inquiétante, c'est dans le choix des couples géopraphiques. L'argumentation de M. Bartoli résulte de la juxtaposition des territoires suivants: Portugal—Catalogne, Sardaigne—Toscane, Ladinia—Toscane... Nous ne doutons pas que le Portugal, la Sardaigne, la Ladinia soient plus « isolés » que la Catalogne ou la Toscane, et nous voyons très bien que le choix de ces couples géographiques n'est pas dû au hasard ; mais puisque les régions comparées ne sont pas contigues, que nous empêche-t-il de juxtaposer p. ex. la Toscane et l'Ile-de-France, La Catalogne et la Bourgogne...? Et sommes nous bien sûrs que les résultats de ce nouvel examen seraient tout à fait les mêmes?

Les dangers possibles de l'application de la norme de l'aire isolée dérivent surtout de l'exactitude de la notion d'isolement que nous avons ou pouvons avoir, pour les régions dont nous sommes en train d'examiner les innovations ou conservations linguistiques. Bartoli nous dit (p. 4.) que «les îles sont normalement plus conservatives que les continents, les montagnes plus que les plaines et les régions maritimes..., les petits centres plus que les grands.» Le caractère conservatif de ces régions dépend du fait qu'elles sont « moins exposées aux communications » et, par là, plus « isolées » (p. 3.). Quand nous parlons des temps présents nous avons tous une notion plus ou moins exacte de l'« isolement », ou « non isolement » de telle ou telle région. Mais quand nous nous occupons du passé lointain, pour lequel nous n'avons pas d'informations précises, alors notre affirmation qu'une région est « isolée » se base sur ces deux arguments: 1⁰) une région est « isolée » par excellence. Elle l'était hier, comme elle l'est aujourd'hui. Son caractère d'« isolement » lui dérive de sa configuration ou position géographique. Or, ceci n'a de valeur absolue que pour un très petit nombre de cas: p. ex. pour les hautes montagnes. Quant aux autres régions, on sait très bien (il paraît vraiment superflu de citer des exemples) qu'il y en a qui sont aujourd'hui « isolées » et qui ne l'étaient pas du tout dans le passé; comme d'autre côté des régions autrefois complètement « isolées » se trouvent actuellement au centre même des grandes voies de communications. 2⁰) une région est « isolée », car l'histoire de sa culture nous le démontre. Or, puisque l'histoire des langues fait partie (pour Bartoli, comme pour nous) de l'histoire de la culture, on sera tenté quelquefois de prendre pour démontré ce qui, en réalité, devait être, auparavant, prouvé. Cela ne veut pas dire qu'il faille rejeter ou négliger la norme de l'aire isolée. Mais il s'ensuit que dans son usage et dans son application pratique, il faut être extrêmement prudent et que même après le livre de Bartoli il faut travailler à son perfectionnement pour éviter que, tombée dans les mains des dilettantes et mécanisée par eux, sa signification et sa valeur soient dénaturées.

La norme des aires latérales a été appliquée très souvent par Gilliéron. Elle est le point de départ d'une grande partie de ses travaux géniaux de géographie linguistique. Suivant l'exemple de Gilliéron presque tous les

eunes romanisants s'en sont servis et s'en servent couramment. Comme oujours devant des principes nouveaux, il y a eu, aussi à propos de cette norme, un moment de perplexité, mais, ayant surmonté brillamment toutes es épreuves, elle a gagné la confiance même d'une partie des plus réfractaires. Du reste, sinon historiquement, elle est idéologiquement une émanation directe de la « Wellentheorie » de Schmidt et Schuchardt. Les nnovations linguistiques se propagent concentriquement; les régions qui, a un moment donné, n'en sont pas atteintes, forment les aires latérales. Elles conservent naturellement la phase antérieure, et l'ensemble des traits conservatifs donne souvent aux parlers de ces régions un type archaïque. Mais, si la zone centrale est isolée, il se produira habituellement ce fait: que les innovations, partant d'un certain point, feront des détours et rejoindront les aires latérales sans avoir touché le centre. La « hiérarchie » des normes des aires entre ici en jeu: elle a été justement fixée par M. Bartoli. La difficulté pour l'application pratique de cette norme est semblable à celle que nous avons soulignée à propos de la norme de l'aire isolée. En effet, il est clair que l'idée des aires latérales peut varier selon la notion qu'on aura, dans un cas donné, de l'aire centrale. Il y une interférence continuelle entre les deux idées, et relever les dangers qui peuvent en dériver est autant plus nécéssaire que, selon le système de M. Bartoli, les innovations se répandent, en deçà et au delà de ce qu'on est habitué d'appeler les frontières linguistiques. Presque chaque zone peut-être dans un certain sens, en même temps, et latérale et centrale. Dans des cas plutôt exceptionnels, ce seront les océans ou des chaînes de montagnes insurmontables qui se chargeront de fixer, de manière non équivoque, le caractère d'une aire donnée. Habituellement il faudra faire bien attention de ne pas entrer, à propos des aires centrales et des aires latérales, dans un dangereux cercle vicieux. Bartoli a fait ce qu'il pouvait pour éviter ce péril. En cela il a été aidé par la configuration favorable et souvent nettement délimitée des territoires des langues romanes. Ailleurs les conditions géographiques, historiques et linguistiques (je pense p. ex. au territoire presque compact des langues slaves de l'ouest, du nord et de l'est) ne prête pas ce secours précieux, ou bien ne le prête pas de la même manière. Il fallait alors nous mettre en garde contre ce péril qui guette nos recherches linguistiques envisagées du point de vue des aires latérales.

Ce danger me paraît être encore plus grand, quand nous voulons nous servir de la norme très simple, très claire, mais aussi quelque peu insidieuse, de l'aire plus étendue (« area maggiore »).

Bartoli relève qu'il a été le premier à formuler cette norme (p. 68.). Ce n'est pas sans cause, si d'autres avant lui ne l'ont pas fait et si, jusqu'à présent, on en ait fait un usage très limité. Cette norme aussi dérive en quelque sorte de la « théorie des ondes ». Pour se propager dans un territoire vaste, une innovation emploie un certain temps. En face de deux aires de grandeur différente, on pourra donc dire habituellement que c'est l'aire plus étendue qui conserve la phase antérieure. Il y a une objection cependant qui se présente spontanément. S'il est vrai que les innovations ont la tendance de s'étendre et de supprimer les

phases antérieures (M. Bartoli ne parle jamais de « tendances », et je cro
même qu'il évite intentionnellement ce terme; mais l'interprétation qu'i
donne de la phase disparue nous autorise à nous en servir sans contr
dire à son système) la petite zone initiale de la phase nouvelle deviendr
peu a peu plus grande, et en même temps l'aire de la phase plus ou moin
réfractaire à l'innovation résultera diminuée. Tôt ou tard, selon les ca
le moment se présentera dans lequel, pour une aire donnée, il faudr
invertir la norme : la phase antérieure se trouvera alors refoulée dan
l'aire moins étendue. Ce rapport singulier entre les aires linguistique
d'ampleur différente n'a pas échappé à M. Bartoli, car il dit expres
sément que la phase antérieure se conserve dans l'aire plus étendue
condition que l'aire moins étendue ne soit pas la plus isolée et ne so
pas formée par les aires latérales. Il suit de là qu'il y aura, forcément e
pour ainsi dire toujours, un moment, plus ou moins long, de transition
dans lequel il sera plutôt arbitraire de se servir non seulement de l
norme de l'aire plus étendue, mais aussi de celles des aires isolées e
latérales.

On ne peut donc accepter sans une certaine réserve la norme d
l'aire plus étendue, bien que' elle soit formulée d'une manière très pru
dente. Il faudra au contraire, cas par cas, examiner préliminairemen
les conditions de l'innovation étudiée et renvoyer la conclusion à examen
achevé.

La norme de l'aire postérieure est, généralement, moins importante
mais elle est, en partie, d'une évidence plus frappante et plus persuasive
Je dis: en partie, car il faut faire une distinction entre les deux cas
plutôt différents, envisagés, dans ce chapitre, par M. Bartoli. Supposon
p. ex. les colonies serbocroates du Molise. Par rapport au croate de la
Dalmatie le mince territoire de l'Italie Méridionale occupé par ces colo
nies représente l'aire postérieure. Le patois qu'on y parle aura un carac
tère archaïque, c'est à dire qu'on y trouvera un certain nombre d
« phases antérieures ». Ceci, dans des cas analogues, a été souvent ob
servé et représente, en général, un fait certain.

Cette norme (ou, mieux encore, la possibilité de son application)
nous apparaît un peu moins sûre quand on veut chercher, dans un ter
ritoire différent, une analogie à l'affirmation de l'auteur que l'Italie re
présente l'aire antérieure par rapport aux autres régions où l'on parle une
langue dérivée du latin. Qu'on pense aux langues slavoméridionales (aire
postérieure?) et qu'on les compare p. ex. au polonais (aire antérieure?
et l'on verra tout de suite, pourquoi nous avons des doutes sur ce point
Mais il peut se faire aussi que plusieurs traits conservatifs du serbo-
croate et du slovène trouvent ici leur explication. Douter ne veut pas
dire repousser une hypothèse.

C'est au contraire sans doute une idée féconde de considérer, avec
Bartoli, sous le rapport des aires postérieures, les phases anciennes con-
servées habituellement dans les mots d'emprunt. On sait bien, en
effet, quel profit on peut tirer pour l'étude de l'état ancien d'une langue
de l'examen des mots qui, dans le passé, ont été empruntés à cette
langue par un autre parler. On le sait, mais on n'y a pas prêté jusqu'à

présent une attention suffisante, car les frontières linguistiques, au lieu d'être considérées comme des traits d'union, nous apparaissent encore trop souvent comme de véritables barrières.

La norme de la phase disparue peut sembler, au premier abord, une simple tautologie. En effet, elle contient, en raccourci, cette vérité: dans la vie des mots, comme dans la vie des êtres, ce qui est plus jeune a plus de vitalité de ce qui est plus vieux; la phase qui disparaît est normalment la phase antérieure. Gilliéron exprimait à peu près la même idée en disant que les mots s'usent. La particularité de cette norme est que, en réalité, elle ne résulte pas de la juxtaposition des aires géographiques (ce qui serait impossible, car une des deux aires a été couverte et absorbéé par l'autre), mais d'un examen directement chronologique. Il en dérive que l'importance méthodologique de cette norme ne peut pas être grande. En revanche Bartoli a pu justement dire que « toutes les normes géographiques peuvent être réduites à la norme dernière » (p. 48).

En résumant: nous ne croyons pas que le rapport des aires soit le seul indice dont on puisse se servir pour fixer la chronologie; mais nous sommes en même temps persuadés que, pour atteindre ce but, elles sont de la plus grande utilité, pourvu qu'on use de précaution en les appliquant et qu'on n'oublie jamais l'histoire particulière de chaque phenomène linguistique. D'autre part leur force démonstrative doît être mise à l'épreuve dans des territoires autres que celui des langues romanes. Nous croyons qu'en général les normes formulées par Bartoli garderont leur valeur, mais il nous paraît aussi que plus d'une retouche et plus d'une adjonction seront nécéssaires pour en faire un instrument de travail vraiment utile et indispensable. On a dit souvent que avec les lois phonétiques on peut démontrer tout ce qu'on veut, pourvu qu'on sache bien les manier. Le danger que la même chose arrive avec les normes des aires linguistiques est certainement plus grande encore, car ces normes sont des outils beaucoup plus délicats.

La deuxième partie de l'« Introduction à la néolinguistique » est dédiée à la recherche des c e n t r e s d'i r r a d i a t i o n dans le territoire néolatin. Quant à la méthode qui s'en dégage, on n'y trouve au fond que quelques affirmations et une déduction définitive. Dans ce cas aussi Bartoli soutient que deux indices seulement peuvent nous aider : les documents et les aires. La manière dont il faut s'en servir peut être illustrée par le schéma suivant: supposons deux territoires A et B, et deux phases x (phase antérieure) et y (phase postérieure). Si l'on trouve que y est documenté en A plus tôt que en B, et si l'on constate, en même temps, que la phase y est plus répandue en A que en B et que, au contraire, x est plus fréquent en B que en A, on a le droit de conclure que la phase y a pris naissance dans le territoire A et est passé de là au territoire B. Il faut souligner que cette norme, en apparence très compliquée, mais en réalité fort simple, trouvé un appui décisif, dans la chronologie des documents. On voit par ceci avec quelle extrême prudence l'auteur procède à la formulation du résultat méthodologique obtenu par ses vastes recherches.

La troisième partie du livre traîte des Causes des innov: tions linguistiques. La constatation que l'Italie, qui « a sul l'influence des peuples étrangers » moins des autres territoires néolatin (p. 38), représente, par rapport à ces territoires, un type conservatif et d'autre côté le fait analogue, mais général, du caractère archaïqu de la plupart des aires isolées, le conduisent à cette conclusion: « o peut dire que les causes des innovations du langage se réduisent (« risolvono »), en dernier lieu, à l'imitation d'autres langages doués d'u prestige plus grand » (pag. 38.). Cette interprétation des causes des chan gements linguistiques, n'est pas tout à fait nouvelle, et ne prétend pa l'être. En tout cas, c'est la première fois qu' elle ait été formulée d'un manière si précise. En l'examinant bien, une foule de considérations e d'objections se présente à l'esprit. Ce n'est pas le lieu d'entamer ici un discussion à fond : un volume entier n'y suffirait pas. Du reste l'auteur avec sa manière habituelle, s'est imposée la plus grande concision; e sur ce point il faut, forcément, l'imiter.

La formule de M. Bartoli, comme presque toujours les formules d ce genre, a le désavantage d'être trop étroite et trop vaste. Trop étroite car, même en admettant que imiter veut dire créer, elle néglige un peu l joie de la création qui est pourtant si manifeste dans chaque langage car elle semble ignorer le désir, propre à une grande partie de manifesta tions humaines, non pas de se rapprocher toujours en imitant, mais d s'éloigner quelquefois en se différenciant. Elle est trop vaste, car il n'y a pas de doute que chaque changement linguistique se propage par imita tion. Or, ce qui importe surtout ce n'est pas la propagation, mais la création.

Mais, venons aux considérations d'ordre un peu plus particulier Pour Bartoli (v. p. ex. pag. 39 et 78) le mélange des peuples est un de facteurs principaux de l'évolution linguistique (c'est une pensée de Leonardo da Vinci et de Humboldt qu'il accepte). On pourrait en conclure que, puisque aux frontières ethnographiques les peuples sont plus mélangés, c'est de là que devrait partir un grand nombre d'innovations à condition, naturellement, qu' un des deux peuples envisagés soit doué d'un prestige spécial.[1]) Cette conclusion plausible en elle-même contredirait à la norme des aires latérales qui, presque toujours, se trouvent aux

[1]) Nous n'avons aucune intention d'entrer dans des questions de détail. Mais ici une remarque s'impose. On a relevé plus haut que, selon l'auteur, l'Italie présente une aire antérieure par rapport aux « provinces romanisées ». Or, puisque c'est dans l'aire postérieure (dans notre cas les territoires néolatins à l'exception de l'Italie) que se conserve la phase antérieure, on est bien surpris en lisant, à pag. 37, que « des quatre régions néolatines l'Italie est la plus conservative ». La contradiction paraît évidente. En réalité elle n'existe pas, car Bartoli examine dans cette troisième partie de son livre les innovations documentées après l'époque de Charlemagne, tandis que dans le chapître dédié à l'« aire postérieure » (pp. 13—15) il avait envisagé les couples lessicales antérieures à cette époque. Cette différence qui entraîne des résultats opposés est tout de même très instructive. Elle nous dit, comme les aires linguistiques détachées se comportent, à travers les siècles, envers la région d'origine. Elle nous montre le danger qu'il y a à subordonner des territoires vastes et compacts à la norme de l'aire postérieure. Elle nous met en garde, enfin, contre une critique précipitée des conclusions de M. Bartoli.

frontières ethnographiques ou tout près d'elles. D'autre côté quelques phrases de l'auteur (v. p. ex. p. 96) pourraient nous suggérer l'idée que deux langages agissent l'un sur l'autre en proportion directe avec leur affinité. C'est une pensée indubitablement très séduisante, mais alors, comment expliquer et comment justifier le conservatisme de l'Italie ?

Je pourrais continuer, mais ce qu' j'ai dit suffit pour montrer que cette partie de l'« Indroduction », dans laquelle le lecteur trouvera une quantité d'observations três ingénieuses, a besoin d'être amplifiée et précisée.

L'originalité des idées professées par M. Bartoli (et, je le répète, l'originalité est surtout dans-le système et dans la méthode) démontre clairement la différence entre la méthode des néolinguistes et celle des néogrammairiens. Tout de même il a voulu terminer son livre par un Appendice où cette différence est objet d'une étude spéciale.

Pour ceux qui ne sont pas des romanisants, cet Appendice est intéressant surtout par le fait que Bartoli y examine quelques exemples très importants tirés du domaine des langues indoeuropéennes.

Ayant constaté p. ex. que l'*a* du lat. *pater* est plus répandu (irl. *athir*, got. *fadar*, gr. *πατήρ*, tokh. *pacar*) que l'*i* de l'ind. *pitar* et que, en même temps, l'aire où l'*a* apparaît est une aire isolée, il déduit que *a* est plus ancien que *i* et que l'indoeuropéen avait dans ce cas une voyelle très proche à l'*a* et non pas un *ə*, comme on croit habituellement.

L'argumentation de Bartoli ne me paraît pas tout à fait convaincante pour cette raison : l'époque dans laquelle l'aire *(p)a(ter)* était une aire isolée coïncide difficilement avec l'époque dans laquelle elle est devenue l'aire plus étendue. Au moins, nous nous trouvons dans l'impossibilité de fixer cette époque. Aujourd'hui l'aire de *(p)a(ter)* n'est pas une aire isolée, et nous ne savons pas, si dans le passé lointain quand elle l'était effectivement, l'aire de l'*-a-* était plus grande que celle de l'*-i-*.

On pourrait faire une objection semblable en regard de la conclusion à laquelle il arrive à propos de la consonne velaire de *δέκα* et *ἑκατόν*.[2]) Mais même ceux qui ne voudront pas accepter les conclusions de l'auteur trouveront que, cette attaque contre nos convictions, et particulièrement contre celles qui, un peu par paresse et un peu par l'autorité de l'école prédominante, sont devenues un patrimoine commun, ne peut ne pas

---

[1]) L'idée du « prestige » appliquée à l'évolution des langues est très complexe et dans la règle difficillement définissable. Les considérations de M. Bartoli sur ce point ne sont pas suffisantes. Mais puisque il est impossible d'entrer ici dans des observations détaillées, je veux relever seulement u n aspect du prestige : la fortune que les mots ont souvent non pas par le prestige du parlant, mais par le « prestige » de l'objet qu'ils désignent (p. ex. français : *cravate*, *souqeunille* ect.). Je rélève ce particulier, car, dans son système, Bartoli a eu le tort de négliger complètement l'histoire des objets.

[2]) En général il surprend que B. n'ait pas tenu compte des migrations des peuples, qu'on ne peut pas identifier avec la migration des faits linguistiques. Dans le passé ces migrations on souvent bouleversé complètement le rapport géographique entre les unités ethnographiques et, par conséquent, entre les unités linguistiques. Ce bouleversement a été en partie effacé par l'abandon successif du nomadisme. Mais il y des régions, où le nomadisme, dans des formes différentes et pour des causes diverses, subsiste encore, et il est indiscutable que dans l'étude des aires linguistiques il faut toujours y prêter la plus grande attention,

être utile. Et il paraît très probable que de cette révision se dégagera un résultat d'ordre général: l'élimination d'une bonne partie des innombrables phases intermédiaires et réconstructions qui, depuis plusieurs dizaines d'années, hantent les esprits des linguistes. C'est vrai que dans la tendance à extirper ces phases, il y a, de la part de M. Bartoli, un certain apriorisme (la question qu'il se pose toujours est: de deux phases, quelle est la plus ancienne?); mais, en un sens inverse, la même tendance se rencontre aussi chez les néogrammairiens, radicaux et modérés (qui cherchent presque toujours à concilier les deux phases en en construisant une troisième). Apriorisme pour apriorisme, nous préférons celui de M. Bartoli qui, en évitant des formes artificielles, nous rapproche davantage de la réalité. Et au fond c'est seulement comme ça qu'on pourra définitivement surpasser la conception romantique de l'évolution des langues; conception dont le positivisme s'était avidement emparé et dont il avait fait, avec un mécanisme qui paraissait impeccable, un instrument docile.

Une des idées fondamentales du système de M. Bartoli est que les innovations, même celles de caractère phonétique ou morphologique, ne s'arrêtent pas aux frontières linguistiques. Il en dérive qu'il ne croit pas aux conclusions que les néogrammairiens aiment à déduire du fait qu'une phase donnée leur apparaît « normale ». Selon lui on ne peut pas dire qu'une phase « normale » est, de là-même, « ancienne », « indigène » et « spontanée ». Au contraire l'histoire de toutes les phases, les normales et les anormales, doit être faite toujours séparément, et toujours avec la même méthode.

Cette conception pourrait nous conduire facilement à la négation de l'existence même du « normal » et de l'« anormal » dans l'histoire des langues, et par là à la négation des lois phonétiques. M. Bartoli n'est pas arrivé à cette conclusion extrême. Mais la manière dont il conçoit les lois phonétiques n'est pas, à vrai dire, trop claire. Il ne suffit pas de nier la distinction entre les « altérations conscientes et inconscientes, volontaires et involontaires » (p. 96) ; d'affirmer que « toutes les innovations du langage, phonétiques et non phonétiques, et de tous les langages, plus ou moins riches de prestige, et de tous les parlants, plus ou moins polyglottes, sont, toutes, des créations plus ou moins originales » (p. 97.) ; et de nous enseigner que « les limites d'espace et de temps entre lesquelles une loi donnée subsiste ou « agit » ne sont pas du tout des lignes mathématiques » (p. 60). Car on peut approuver toutes ces affirmations sans être néolinguistes à la manière de M. Bartoli, et sans avoir, par là, une notion suffisamment précise du rapport entre le caractère individuel et le caractère plus ou moins général des changements linguistiques.

* * *

« Nul savant plus que M. Bartoli n'a mis en évidence cette extrême complexité du développement linguistique ». Ces mots de M. Meillet (cité par Bartoli, pag. 99) sont vrais dans le sens que, après Gilliéron, c'est à M. Bartoli et à peu d'autres que revient l'honneur d'avoir mis en juste relief le caractère individuel et particulier de chaque innova-

tion. Mais dans ce livre il a mis, en premier lieu, en évidence la grande simplicité du développement linguistique. En effet il a banni de sa méthodologie une foule énorme de préjugés et de conventions: dans la terminologie et dans l'idéologie linguistique. Entre ces deux pôles — de l'extrême complexité et de l'extrême simplicité — il a placé et bâti son système qui est à la fois destructif et constructif. Tout s'y tient solidement, ce qui ne veut pas dire que tout y soit parfait. On y trouve des faits connus et des faits nouveaux, des assertions convaincantes et d'autres qui soulèvent des doutes, des hypothèses qui nous mettent sur la bonne voie et d'autres qui nous désorientent. Quelquefois nous nous trouvons en présence de découvertes véritables (p. ex. la hiérarchie des normes des aires), tandis que souvent nous entrevoyons à peine des découvertes possibles, mais encore lointaines. C'est la fatalité de tout ce qui est vraiment hardi et constructif. Or, après les tâtonnements des innovateurs plutôt inconscients, après les grands résultats obtenus par Gilliéron et son école, il fallait tenter une synthèse nouvelle. On pourra être choqués par la forme et le contenu de cette synthèse, mais, en lisant le livre de Bartoli, on aura toujours la sensation d'être en contact avec un esprit original et avec une personnalité vigoureuse. Et ceci, dans l'uniformité et banalité d'une grande partie de nos études linguistiques, n'est pas un mérite négligeable. *Giovanni Maver.*

Др. Мита Костић: **Зашто је основан словенско-глагољашки манастир Емаус у Прагу?** Гласник скопљског научног друштва II 160—165. Скопље 1927.

Dr. M. Kostić: **Zašto je osnovan slovensko-glagoļaški manastir Emaus u Pragu?** Glasnik skopļskog naučnog društva II 160—165, Skopļe 1927.

Přes to, že misie slovanských apoštolů na Moravě krátce trvala a smutně skončila vypuzením jejich žáků, zanechala tu idea cyrilo-metodějská hlubší stopy nežli by se zdálo. Žádost Vratislavova za povolení liturgie slovanské a odpověď Řehoře VII z 1080, a snad i sama zakládací listina biskupství Pražského, kláštery na Sázavě a v Emauzích jsou toho dokladem. Kronikař Sázavský stejně jako zakládací listina kláštera Emauzského vzpomínají jmen jednoho neb obou sv. Bratří; ani nepřízeň některých domácích knížat, ani nevraživost latinsko-německého duchovenstva nemohly vymazati z paměti slovanského obyvatelstva vzpomínku na Cyrila a Metoda.

Založení kláštera Emauzského se připisovalo dosud celkem jak náboženskému tak národnímu citu Karla IV, který tu dal, jako leckde jinde, průchod svému slovanskému smýšlení (Srov. Dr. M. Murko, Geschichte d. älteren südslav. Litteraturen, Leipzig 1908, 175). V zakládací listině řečeného kláštera z r. 1347 výslovně se připomíná, že »na prosbu a žádost Karlovu« ukládá papež Kliment arcibiskupovi pražskému Arnoštovi, že muže zříditi v Praze klášter sv. Benedikta, v němž by opat a bratří konali služby boží jazykem slovanským, a to ke cti a na památku sv. Jeronyma, sv. Cyrila a Metoda, sv. Vojtěcha a Prokopa patronů království Českého.

Týž smysl má i listina papeže Klimenta k Arnoštovi, arcibiskupo pražskému z r. 1346. I tu zřejmě podotýká papež, že jej markrab Karel snažně žádal, aby slovanským bratřím bylo dovoleno v králov ství Českém konati služby boží podle jejich obřadu a obyčeje (slovansky ano omezuje žádost Karlovu tak, aby arcibiskup vyhověl jeho prosb toliko na jednom místě v království. Podle těchto slov nebylo t žádné politiky papežské stolice, nebo sledovala-li papežská stolice př zakládání Emauzského kláštera nějaký církevně politický cíl, nebyl a rozhodující, jinak bychom čekali, že by byl papež vyhověl žádosti Karlov měrou hojnější; spíše sám Karel vyhledával a snažil se využíti zná mosti a přátelství svého bývalého vychovatele, nyní papeže Klimenta VI

Prof. Kostić snaží se ve své stati dokázati, že založení slovan ského kláštera v Emauzích byl čin papežské politiky jejíž nástrojem byl prý Karel. Počátkem r. 1346 — tedy tého roku, kdy dal Kliment VI svolení k založení kláštera Emauzského — obráti se papež na cara Dušana, aby jej získal s počátku aspoň k mírnost a snášelivosti vůči katolíkům, a později ku spojení s Římem vůbec. Za ložení slovanského kláštera a prostřednictví samého Karla mělo pr usnadniti dosažení úmyslů papežových; ovšem bez úspěchu.

Touž politiku, sblížiti cara Dušana s Římem, sledoval i nástupce Klimentův Inocenc VI, zejména skrze biskupa Petra Tomáše, svého legáta který poslal papež koncem r. 1354 s lichotivým listem k Dušanovi. Na cestě Italií setkal se řečený papežský legát s Karlem IV v Pise na cestě ke korunovaci. Výsledek rozmluvy a jednání papežského legáta Petra Tomáše s císařem Karlem byl list, který poslal císař caru Dušanovi Prof. Kostić vidí v tomto listě potvrzení své domněnky stran založení kláštera Emauzského a styků císaře Karla IV s jmenovanými papeži v příčině jejich politiky vůči caru Dušanovi. V tomto listě, v němž připomíná císař Karel caru Dušanovi výhody plynoucí ze sblížení s církví Západní, výhody nejen osobní, ale i veškeré jeho říše, dotýká se císař i společného slovanského původu a jazyka, jakož i toho, že se konají v slovanské řeči na obou stranách, t j. v říši Dušanově i Karlově, ze zvláštní přízně papežské, služby boží, takže preláti i klerikové snáze budou moci býti získáni pro sblížení se Západem.

Není nemožné, že legát papežský vnukl tu neb onu myšlenku, nebo že sám papež vzkázal, aby císař Karel Dušanovi poukázal na privilegium udělené slovanskému klášteru v Emauzích, ale byla-li politika papežská vůči Srbům příčinou založení kláštera Emauzského, to je jiná otázka. Není vždycky »cum hoc propter hoc«. V obou listinách, jak k arcibiskupu Arnoštovi z r. 1346, tak v zakládací listině kláštera Emauzského z r. 1347, se zřejmě uvádí, že myšlenka založiti slovanský klášter vyšla od Karla a ne od papeže nebo jeho kurie. Nejsme tudíž oprávněni vykládati list císaře Karla k caru Dušanovi z r. 1355 jinak, nebo vkládati do něho jiný smysl, nežli onen, který je zřejmě vyjádřen v obou řečených listinách z r. 1346 a 1347. Povinností historika je, aby se snažil uvésti v soulad znění listin, byť pocházely z různých dob, aniž by jim činil násilí.

Jak auktor připomíná, obrátil se r. 1354 do Avignonu k papeži Inocenci car Dušan sám za pomoc proti Uhrům s ochotou, že chce přijmouti katolickou víru a dáti katolíkům uplnou svobodu. Klášter v Emauzích byl již dávno založen, a připomíná-li Karel v listině k Dušanovi z r. 1355 společný jazyk a původ slovanský a společné obyčeje v liturgii, snadno si vysvětlíme věc vlasteneckým citem a hlubokým náboženským založením ducha Karlova, aniž bychom v ní hledali pozadí politické, pro něž nemáme dostatečného důvodu, zejména vzhledem k událostem předchozím. Po mém soudu je stanovisko a mínění prof. Kostiće o politickém pozadí kláštera Emauzského pochybné a pochybené.

Prof. Kostić připisuje náhlý úpadek Emauz tomu, že politika papežů Klimenta VI. a Inocence VI. vůči Srbsku a Dušanovi se nezdařila a že zklamaly naděje, jež papež a Karel v mnichy Emauzské skládali; proto prý počal Karel náhle Emauzy zanedbávati. Důkazu o tom auktor nepodává. Car Dušan zemřel r. 1355 a téměř rok po jeho smrti dokázal Karel svoji přízeň klášteru Emauzskému tím, že zabezpečil roční důchod 10 hřiven písaři slovanských knih, ano r. 1372 s veškerou slávou svého dvora a četných knížat světských a prelátů byl přítomen slavnému posvěcení kláštera. Příčiny úpadku kláštera byly jinde; ty vězely ve zdech kláštera samého.

Vajs.

Проф. Н. И. Ефимов. **Социология литературы. Очерки по теории историко-литературнаго процесса и по историко-литературной методологии.** Смоленск, 1927.

Историки литературы часто подвергались упрекам, что их работа совершалась внѣ условій строгаго научнаго метода, вѣрнѣе, что каждый из них являлся и изобрѣтателем своего особаго метода, не пролагавшаго школы. Упреки были в той мѣрѣ несправедливы, в какой историки литературы, особенно русской, принуждены были, не столько заниматься изученіем общих условій литературнаго развитія, сколько разработкой сырого матеріала: до послѣдняго времени они, собственно говоря, лишь накопляли факты и готовили почву для будущих обобщеній. Слѣдует признать, с другой стороны, что полезное дѣло накопленія фактов было доступно многим усердным и скромным работникам, которым были чужды соблазны исканія объединяющих идей или связей с общими социологическими построеніями. Связь литературы с социологіей сознавалась еще в XIX вѣкѣ и приводила к таким трудам обобщающаго характера, как исторія литературы покойнаго А. Н. Пыпина. Но конкретныя взаимоотношенія на русской почвѣ развились в теченіи послѣдних трех десятилѣтій, когда и сама социологія проложила путь в область точных знаній и исторія литературы обнаружила свою очевидную генетическую зависимость от нея.

Работа проф. Н. И. Ефимова — одна из лучших работ, какія принадлежат перу русских ученых-марксистов. Она обнаруживает живую, внутреннюю связь с другими, не менѣе замѣчательными, работами в том же направленіи — проф. Н. И. Сакулина. Строже, чѣм Сакулин, Ефимов выясняет природу того мировоззрѣнія, которое вводит литературный процесс в общее движеніе коллективной дѣятельности человѣчества.

Но, характеризуя взаимоотношенія соціальной среды и художника, Ефимов вдумчиво и в достаточной мѣрѣ объективно, освобождает предмет своего изслѣдованія от крайностей примитивнаго марксистскаго истолкованія. Так, нѣкоторые изслѣдователи в своем полемическом увлеченіи доходили до непризнанія генія и таланта в области индивидуальнаго творчества, считая послѣднее непосредственным рядовым явленіем производственных отношеній. Проф. Ефимов высказывается против такой механизаціи и опредѣленіе значенія личности в искусствѣ стремится поставить на научную почву. »Ошибочно думать, — говорит автор, — будто зависимостью от класса или социальной группы можно объяснить все творчество большого писателя: писатель не прикреплен к классу, как крепостной, он может работать над собой, над своей психологией, а тем более идеологией, перерастать в своем духовном развитии первоначальныя рамки среды« (стр. 31). Высказанный здѣсь взгляд не принадлежит, впрочем, одному лишь нашему автору — он развивает и примѣняет мысли, высказанныя другими изслѣдователями, особенно Г. В. Плехановым и П. Н. Сакулиным. Но книга автора тѣм-то и значительна, что она подводит итоги всѣм многочисленным изысканіям, отбрасывает увлеченія и крайности и устанавливает положенія, которыя во многих случаях должны быть признаны непогрѣшимо научными, а стало быть, и обязательными для всякаго изслѣдователя литературы. Если взаимоотношенія между соціальной средой и личностью художника еще не представляются достаточно ясными при настоящем состояніи науки, то метод, полагающій в основу изученія творчества и личности художника соціальную среду, их породившую, не может встрѣчать возраженія со стороны своей принципіальной правильности. В частности, автор рѣшительно опровергает тѣ односторонніе и любительскіе пріемы литературнаго изученія, которые допускали возможность, и даже требовали от изслѣдователя, чтобы он, при изученіи того или другого писателя, сосредоточивал все свое вниманіе лишь на произведеніи, игнорируя біографическій матеріал, мемуары, письма и т. д., как излишніе и ненужные для изученія. Ефимов цитирует Г. Лелевича: »Прежде всего, исследователь не имеет права отказываться от какого бы то ни было вспомогательного, дополнительного материала. Не ясно ли, что письма, дневники, мемуары дают много лишних (Н. И. Ефимов поправляет: ценных) черт для характеристики миросозерцания и мироощущения художника« (стр. 28). Кому приходилось встрѣчать трогательное единеніе ультра-эстетов и ультра-нигилистов разнаго рода современной критики, тѣм не покажется странной защита элементарнѣйших требованій историко-литературнаго метода на страницах книги Ефимова.

Сакулин стремился примирить индивидуализм с соціологизмом в творческой природѣ художника, при чем в особенности оттѣнял вліяніе природных свойств творческой индивидуальности пред »оплодотворяющим« вліяніем среды. Ефимов вносит поправку к такому пониманію Сакулина, в котором он видит попытку методологическаго примиренія соціологизма и индивидуализма. »Социологическое трактование литературы, — говорит Ефимов, — обязывает подчеркнуть другое: именно, каузальный приоритет общества над личностью, над талантливой, твор-

ческой личностью. Вопрос о значении личности писателя, литературного таланта в основном тот же, что и вообще вопрос о роли личности в истории« (стр. 32).

Марксизм, несомнѣнно, принес дальнѣйшее углубленіе и расширеніе этого понятія »общества«, которое служило в концѣ XIX вѣка опредѣляющим принципом подбора литературных фактов. В этом отношеніи историк литературы будет только послѣдователен, когда примет положеніе, слѣдующим образом формулированное нашим автором. »В уяснении идеологии — сфера социологии, а не психологии, ибо искусство — явление социальное и, как таковое, законы своего развития получает в социологии. Следовательно, чтобы понять закономерное развитие литературы, нужно исходить от общества, от среды (социальной и литературной), а не наоборот« (стр. 35). Можно слѣдовать за автором в его дальнѣйших разсужденіях, опредѣляющих его философски-марксистское міровоззрѣніе, или пытаться построить иную схему конечных выводов. Но если изслѣдователь литературы пожелает оставаться на научной почвѣ, он примет указанное выше положеніе, как нѣчто данное, не подлежащее ни оспариванію, ни новому доказательству. В предѣлах этого пониманія историк литературы вовсе не обязан быть слѣпым поборником частных марксистских положеній, служащих предметом постоянной переработки. Литература в особенности указывает на безконечное количество противорѣчій, возникающих на почвѣ догматическаго принятія классового принципа с его непремѣнной и безусловной противоположностью интересов в различных классах. Цѣнное в устах марксиста признаніе наличія в литературѣ элементов, преодолѣвающих классовыя предрѣшенія и возходящих к общечеловѣческому, указывают на возможность таких путей литературной эволюціи, которые еще только постигаются интуитивно.

Наш автор, впрочем, склонен поддерживать положеніе, согласно которому историк литературы должен быть в своей работѣ не только теоретически-подготовленным соціологом, но и соціологом par excellence наблюдателем и, до извѣстной степени, практиком-экспериментатором. По утвержденію нашего автора, историк литературы должен слѣдующим образом приступать к своей работѣ: »Изучение социального строения интеллигентных ячеек, в недрах которых развивается то или другое литературное »веяние«, изучение их роста, столкновения между собою и с другими общественными телами, изучение их побед и поражений« (стр. 107). Мы позволим себѣ не согласиться с такой постановкой вопроса, так как видим в ней источник цѣлаго ряда недоразумѣній, затрудняющих спеціальную работу современнаго историка литературы. Нѣт сомнѣнія, что послѣдній, не имѣя права игнорировать соціологическій метод, должен быть вооружен всѣми теоретическими предпосылками этого метода и должен пользоваться ими, как надежным ключем, при подборѣ и критической оцѣнкѣ литературных явленій. Несомнѣнно также, что под ним должна ощущаться твердая почва философскаго обоснованія отношеній между »бытіем« и »сознаніем«. Но все вниманіе должно быть направлено на природу литературных явленій в их законченности, на установленіе их внутренних связей, на их синтезированіе

и осмысленіе. Во всей этой сложной и отвѣтственной работѣ он не должен преступать порога своего кабинета. Поскольку он пожелает оставаться на почвѣ исторической объективности, постольку его научная мысль не будет выходить за грань вчерашняго дня, того дня, когда пробѣжавшая, или бѣгущая за стѣнами его дома жизнь не успѣет отлиться и остыть в литературной формѣ. Поэтому, как ученый и аналитик, он не имѣет права считать научными наблюденія над такими сторонами текущей жизни, которыя видоизмѣняются и движутся на его глазах. Он сам принимает в них участіе, как чувствующій и борющійся субъект, еще не отдѣлившій их от себя.

Историк литературы и литературный критик рѣдко совмѣщаются в одном лицѣ, не вредя друг другу. Критик оцѣнивает создающіяся на его глазах произведенія, не отрывая взора от дѣйствительности, как говорили прежде, или соціальной среды, как говорят нынѣ. Он подвергает произведеніе не только качественному техническому анализу, но и количественному; судит о том, в какой мѣрѣ оно отвѣчает потребностям данной соціальной группы и даннаго момента. Историк литературы, оглядывая весь путь литературнаго развитія, регистрирует и ставит на мѣсто и вновь созданныя произведенія и критическія о них сужденія. Методы критики и исторіи литературы различны, и можно было бы указать не одну слабую страницу в работах современных историков литературы, гдѣ они дѣлают экскурсы в область самостоятельных критических оцѣнок. С другой стороны, видим критиков, надѣленных чуткой проницательностью к явленіям современной жизни, но в своих историко-литературных разсужденіях обнаруживающих близорукость и эклектизм.

Наступило время, когда исторія литературы должна строже опредѣлить свои задачи, суживая их, может быть, но отнюдь не расширяя в угоду обращаемым к ней запросам. Прежде всего она не может отказаться от первой самой скромной, но и самой отвѣтственной задачи: регистрировать и размѣщать, по принципу психологической вѣсомости, данныя литературнаго развитія. Ея обязанность прежде всего готовить факты, заботиться о сохранности литературнаго текста, сопровождать его необходимым комментаріем, разъяснять исторію его созданія и устанавлять связь с творческой индивидуальностью автора. Соціологическій критерій поможет историку литературы обратить самое пристальное вниманіе и на соціальную группу, к которой принадлежит писатель, и на всѣ особенности его міросозерцанія, на характер и направленіе его вліянія, и на всѣ обстоятельства жизни, имѣвшія значеніе для его творчества. Но историк литературы отнюдь не обязан браться за работу соціолога и постулировать к живой современности в борьбѣ измѣнчивых интересов текущаго дня. Для соціолога в этом отношеніи историк литературы — сила подсобная, сотрудник тѣм болѣе надежный, чѣм строже оградит он сферу своей дѣятельности от налетов повседневной борьбы и скороспѣлых заключеній на основѣ »непосредственных наблюденій«.

Математик, оперирующій логарифмами, біолог, изслѣдующій ткань с помощью микроскопа, не думают и не говорят о поглощаемом ими кислородѣ, хотя оба они прекрасно знают, что без кислорода их работа

не могла бы совершаться. Точно так же историк литературы, занятый критикой текста или біографіей писателя, едва ли должен повторять безчисленное количество раз, что в основѣ и текста и біографіи лежат производственныя отношенія и что без экономики не было бы психоидеологіи ни изучаемаго писателя, ни самаго изслѣдователя. Он должен это знать, но вовсе не обязан быть экономистом, подобно тому, как математик, дышащій кислородом, не обязан быть химиком. Наши соціологи слишком часто напоминают историкам литературы, об экономикѣ и напоминаніями своими дѣлают то, что многіе историки литературы переходят в лагер соціологов, соблазняясь возможностями болѣе широких построеній.

Однако потребность ограничительных норм ощущается самими творцами соціологическаго метода, когда они выступают в роли литературных историков. »То обстоятельство, что все направления в искусстве всегда и неизменно имеют определенную социологическую основу, не означает, конечно (по разъяснению А. В. Луначарскаго в статье »Искусство и новейшие формы«), чтобы можно было, или даже нужно было искать во всяком художественном направлении результатов непосредственных изменений экономической структуры, т. е. спрашивать себя, какие изменения в области труда или какие изменения в области возникающих на почве эволюции труда взаимоотношений людей вызвали в надстройке появление какого-то художественного направления. Так можно ставить задачу, когда дело идет о целых эпохах, о целых больших сменах в искусстве; когда же говорится об отдельных направлениях, в собственном смысле этого слова, которых бывает по дюжине одновременно, которые живут часто не по несколько лет, а только по несколько месяцев, то было-бы смешно искать за такими поверхностными изменениями таких глубоких причин« (стр. 78). Слѣдует лишь замѣтить, что анализировать »глубокіе причины«, при характеристиках цѣлых литературных эпох, должен не историк литературы, но соціолог. Безспорно, метод соціологическій является в настоящее время важнѣйшим методом историко-литературнаго изученія и по отношенію к нему всѣ другіе методы, культурно-историческій, формальный, эстетическій и т. д., играют лишь вспомогательную роль. Но отсюда еще не слѣдует, чтобы этот метод выводил историков литературы за предѣлы психо-идеологических изученій. В противном случаѣ получаются тѣ невязки, которыми пестрят современныя книги, трактующія о методологіи литературы. Готовыя схемы, шаблоны, при встрѣчѣ с литературным содержаніем, оказываются к ним совершенно не примѣнимы. Остановимся хотя бы на тѣх двух-трех примѣрах, какіе находим в книгѣ проф. Ефимова. Сторонники классового подхода к литературным оцѣнкам сами сознают, что накопленный матеріал творчества и писательских индивидуальностей сложен и представляет собою большія трудности для односторонняго анализа: »нельзя связь писателя с классовым коллективом определять только по происхождению (по метрике), а надо принимать во внимание социальный процесс в целом, чтобы уяснить место и значение писателя в данный литературный период« (стр. 73). Наш автор подтверждает это положеніе ссылкой на крестьянскаго писателя Невѣрова. На крестьян-

скую основу здѣсь налегли напластованія психики и идеологіи иных категорій, как-то: сельско-интеллигентской, городской-мелкобуржуазной, писательско-интеллигентской (с совѣтской оріентаціей) и пролетарской, коммунистической. Трудности при анализѣ всякаго рода отклоненіи от искомаго типа психо-идеологических »напластованій« так велика, что приходится допускать компромиссы, по существу противорѣчащіе классовым догмам. Одним из таких компромиссов является признаніе »деклассированія« тѣх или других писательско-интеллигентских слоев. »Наши писатели, — говорит Ефимов, — в большинствѣ случаев, даже писатели-дворяне, были представителями такой деклассированной в известной степени интеллигенции (например: Радищев, Пушкин, Герцен, Тургенев, Некрасов) и с психологией и идеологией того класса, к которому они принадлежали по рождению, были связаны лишь частично« (стр. 73). Число этих имен можно увеличить ad libitum, если не ограничиваться лишь крупнѣйшими именами, в родѣ Толстого и Лермонтова, относительно которых находим оговорки и в интересующей нас книгѣ. Интеллигенція наша, бывшая главной поставщицей литературы, до сих пор не нашла себѣ мѣсто в классовых построеніях: приходится признать какой-то класс между классами, который своей стихійной неупорядоченностью нарушает всю стройность чисто-классовой постройки, — он то и служил главным источником литературно-соціологических компромиссов. Если считать их чѣм-то в родѣ исключеній из общаго правила, то при детальном изученіи литературных фактов исключеній этих наберется столько, что, в угоду им, придется, пожалуй, искать иного подхода к их объясненію.

В какую бы сторону такое изученіе ни направилось, оно, конечно, не выйдет из общих условій соціологическаго пониманія. Но детализація общих предписаній окажется возможной лишь послѣ того, когда »психоидеологія« литературы будет разработана путем, до извѣстной степени, микроскопическаго анализа: когда будут рѣшены важные и сложные вопросы о писательской индивидуальности, своеобразіи творческаго акта, о силѣ и качествѣ художественнаго внушенія на соціальную среду. До настоящего времени изслѣдователи этих вопросов занимались часто переводом положеній старой науки на язык современной марксистской терминологіи, при чем всѣ попытки механизировать движенія творческих импульсов терпѣли рѣшительную неудачу. Что измѣнится от того, что вдохновеніе будет называться отнынѣ »особым настроеніем«, когда ключ к этому настроенію коренится в разгадкѣ той же »души« поэта, которая и во времена Гомера была »божественной«, т. е. неразгаданной? Что дадут нам указанія на то, что дворянин Радищев страстно ненавидѣл крѣпостное право, если ненависть эта не будет об'яснена данными историческаго и психологическаго анализа, сохраняющими лишь отдаленную генетическую связь с общими соціологическими условіями? Другими словами, если историк литературы не должен становиться в позу истолкователя основных причин производственнаго процесса, то и соціолог не должен навязывать своих методов — часто неопредѣленных, при всей видимой стройности, и апріорных — историку литературы, который идет в своей работѣ путями и способами, не исключающими участія, иногда

весьма значительнаго, интуиціи. Было бы соблазнительно, конечно, приподнять завѣсу над этой самой интуиціей и замѣнить вдохновеніе какой нибудь заводящейся пружиной, но пока это не сдѣлано, приходится признать, что перед нами явленія весьма сложнаго порядка, которыя не разрѣшаются отнесеніем их в ту или другую соціологическую клѣточку.

Это, впрочем, не по адресу проф. Ефимова, крайне осторожнаго в своих личных выводах. Из остальных глав книги Ефимова особенно интересна та, гдѣ автор устанавливает соотношенія между различными другими методами и методом соціологическим. Не всѣм методам удѣляет он одинаковое вниманіе, но тѣ страницы, гдѣ он укаывает мѣсто формальному методу особенно поучительны. Прежде всего он отмѣчает законность этого метода, ибо в нем по существу заключается важнѣйшій подход к познанію литературнаго произведенія. Но в то же время Н. И. Ефимов с большим авторитетом и пониманіем дѣла ограничивает притязанія формалистов на исключительность их метода: послѣдній позволял им, при изслѣдованіи формы, лишать психо-идеологическое содержаніе самостоятельнаго значенія. Послѣдовательный марксист, автор разсматриваемой книги далеко ушел, как мы видѣли, от тѣх литературных теоретиков, которые примѣняли к изслѣдованію литературных явленій примитивныя марксистскія догмы. Проф. Ефимов, присоединяясь к мнѣнію П. Н. Сакулина, признает огромную сложность вопросов, связанных с изученіем литературы, и не берет на себя задачи отмахиваться шаблонами от таких проблем, какова проблема, хотя бы, личности художника в его отношеніях к средѣ, его породившей и творчеству, часто »деклассированному«.

Общія положенія, числом двадцать, сгруппированныя в концѣ книги и составляющія сущность соціологическаго метода, отличаются одной особенностью. Каждое из них почти безспорно, ибо каждое из них освѣщает уголок в лабиринтѣ испытующей мысли. Но всѣ вмѣстѣ они представляют собою блестящій рецепт, выполненіе котораго не по силам историкам литературы. Но если даже все предписанное будет выполнено, то выполненіе это явится результатом огромнаго синтетическаго труда, увѣнчаніе котораго все же будет принадлежать соціологам. Отсутствіе разграниченія в этих областьях соприкасающейся работы составит, надѣемся, вопрос ближайшаго будущаго, вопрос, в настоящее время еще открытый. Не случаен тот, отмѣченый нами факт, что многіе историки литературы, увлекшись соціологическими обобщеніями, перестали изучать литературу, как науку sui generis. И тѣ и другіе идут к общей цѣли, пути их близки и часто пересѣкаются, но сбиваться и мѣшать друг другу они не должны.

Евг. Ляцкій.

Polonica. [*Frank Wollman* »Juljusz Słowacki«. (Theokratické řešení vůdcovského problému.) V Bratislavě 1927. — *Venceslas Lednicki* »Jules Slowacki« (1809do 1849). Bruxelles 1927. — Sienkiewicz po czesku.]

Sprowadzenie śmiertelnych prochów wielkiego poety Polski romantycznej, Juliusza Słowackiego, z paryskiego cmentarza Montmartre do królewskich grobów na krakowskim Wawelu spowodowało pojawienie się

obfitego szeregu historyczno-literackich wspomnień, usiłujących przeważnie dać syntetyczną rekonstrukcję dzieła zmarłego na wygnaniu przed 79 laty twórcy. Oczywiście te rekonstrukcje, przeznaczone dla szerszych kół czytających, nie mają pretensji do nowych »odkryć« naukowych; są mniej lub więcej kompilacyjne i mniej lub więcej popularne, o ile popularnie da się uchwycić zasadniczy rzut pochodu ideowej i artystycznej myśli autora »Genezis z Ducha«.

Pojawiło się mnóstwo takich szkiców-epitafiów v Polsce, pojawiły się i zagranicą, zwłaszcza we Francji i Czechosłowacji, pisane przez swoich (w Paryżu np. W. Folkierski w »Les Nouvelles Littéraires«, czerwiec 1927. i Z. L. Zaleski w »Mercure de France« 1. czerwiec 1927.) lub, co uważam za ważniejsze — przez obcych.

Jest rzeczą jasną, że założenie tych prac musiało być z natury rzeczy jeszcze bardziej popularne: chodziło wszak o przybliżenie dzieła polskiego twórcy publiczności obcej, na ogół zupełnie nieprzygotowanej i pozbawionej wszelkich punktów orjentacyjnych, które pozwoliłyby spojrzeć bodaj z lotu ptaka na olbrzymi zarys dzieła polskiego genjusza.

Mam w ręku dwa takie »polonica«: czeskie, napisane przez Czecha i francuskie, polskiego pióra, oba nadto profesorskie, jako enuncjacje z trybuny uniwerstyteckiej, przeznaczone tedy dla obcej, ale najgórniejszej warstwy intelektualnej, co je zwalnia od zbytniej przystępności i dozwala tłumaczyć dzieło polskie przy pomocy takiej terminologji i takich kryterjów, które uważa się za wspólne i znane na powierzchni ogólnych prądów europejskich.

Pracę czeską napisał Frank *Wollman*, profesor literatur słowiańskich w uniwersytecie Bratisławskim, autor wydanej niedawno w tym samym »Zbiorze wykładów i rozpraw Extenzy uniwersytetu w Bratisławji« paraleli »Żeromski a Reymont«. Prof. Wollman jest nadto, jak wiadomo, specjalistą-badaczem dramaturgji słowiańskiej, poświęca wiele uwagi historji teatru polskiego, zaczem i dramat Słowackiego, »polskiego Szekspira«, musi mu być dobrze znany.

Jednakże szkic Wollmana, który stanowił treść jego przedmowy, wygłoszonej na uroczystości ku czci Słowackiego dnia 25. czerwca w Bratisławji — nie zajmuje się specjalnie dramatem autora »Mazepy«. Jego myśl przewodnią ujmuje podtytuł: Juliusz Słowacki, teokratyczne rozwiązanie problemu wodza. Tedy idea Króla Ducha, nietyle już w pełni wyrażona w niedokończonem dziele pośmiertnem, ile raczej w swojej poprzedniej genezie, kolejnych fazach ewolucji, zmianach, rozroście i pogłębianiu się — stanowi przedmiot badania czeskiego slawisty.

Nie pierwszy on z pośród Czechów postawił w ten sposób zagadnienie dzieła Słowackiego, jako istotnie pod względem ideowym główne i zasadnicze. Już przed dziesięciu laty pojawiła się obszerniejsza praca, pokrewna w założeniu. Napisał ją szczery miłośnik i dobry znawca polskiego romantyzmu, ksiądz katolicki, Emanuel *Masak* pt. Do bram wieczności. Religijne tęsknoty w życiu i dziełach Juliusza Słowackiego i Zygmunta Krasińskiego. (K branám věčnosti. Náboženské touhy v životě a díle Julia Słovackého a Zikmunda Krasińského. Olomouc 1918.) Nie od rzeczy tedy będzie te dwie prace czeskie skonfrontować.

Na pierwszy rzut oka rysuje się jedna niemała między niemi różnica, dotycząca materjału, którym prace te się posługują. Wollman bierze w uwagę wyłącznie dzieła Słowackiego - Masak korzysta nadto obficie z korespondencji polskiego twórcy. Kto wie, czem są jedyne w swoim rodzaju listy Słowackiego, ten zrozumie odrazu, że pozbawienie się tak ważnego materjału dowodowego w pracy, mającej na celu rozwój »teokratycznej« ideologji twórcy, musi osłabić siłę wywodów. Zarówno o swoich »religijnych tęsknotach«, jak i o zagadnieniu duchowego przewodnictwa, które w znacznym stopniu wyłoniło się z owych tęsknot, najwięcej i najbardziej stosunkowo bezpośrednio zwierza się Słowacki w listach do matki. Pominięcie więc tego materjału uważam za główny i zasadniczy błąd szkicu Wollmana.

Obie prace posuwają się po linji chronologji biograficznej, na której Masak wyznacza następujące punkty zwrotne: 1. Kościół bez Boga. Młodzieńcza epoka byronizmu aż do antipapieskich ataków w »Kordjanie« włącznie. 2. Smutno mi Boże. Tęsknota za wiarą dziecięcą i moralną doskonałością, zagadka nieśmiertelności. 3. U grobu Chrystusa. Anhelli. Idea ofiary i nadczłowieka. Początki automesjanizmu. 4. Hymn o Bogu (w »Beniowskim«), idea osobowego Boga w formie panteistycznej. 5. Na drodze do wewnętrznej prawdy i piękna. Spotkanie z Towiańskim. Ciężar pracy oczyszczającej ducha. Zdobycie wewnętrznego spokoju. Czynność apostolska u Krasińskiego i matki. »Ks. Marek.« 6. »Genezis z Ducha« jako klucz do nowej wiedzy i Boże objawienie. 7. Do bram wieczności. Nieśmiertelność ludzkiego ducha — droga do anielstwa. Nowe słoneczne Jeruzalem. Metempsychoza. 8. W religijnym zachwycie. Stan wewnętrznej radości — wizja niebieskich ogni. 7. Król Duch. — Słowacki i jego misja. Ostatni rozdział o stosunku Słowackiego do katolickiego kościoła ma znaczenie dopełniające.

To jest szkielet pracy Masaka — dodajmy odrazu: najlepszej i najpiękniejszej pracy cudzoziemca, jaką znam, na temat wewnętrznego rozwoju idei Słowackiego.

Szkic Wollmana, w założeniu pokrewny, na obszar znacznie szczuplejszy (Masak — 138 stron; Wollman — 18), chciałby, jak czytamy w uwadze wstępnej, »pokazać duszę dzieła Słowackiego, jego religijno-filozoficzną walkę o zwycięstwo«. Dzieło Słowackiego jest dokumentem »zwycięstwa tego króleskiego ducha, jest niezwykle wspaniałym przykładem religijnej twórczości w duchu słowiańskim«. Dlaczego koniecznie »słowiańskim«? Co przez to autor rozumie i czy nie jest to ogólnik, którego zbyt pochopnie nadużywa, bliżej go nie uzasadniając? Już gdy czytaliśmy jego paralelę »Żeromski-Reymont« uderzył nas tensam rys zbyt ogólnikowego stawiania analogicznej kwestji: teza o równoczesności rozwóju dualizmu indywidualistyczno-kollektywnego, jako specyficzna cecha rasy słowiańskiej, droga od indywidualizmu do uniwersalizmu, nazwana »tajemnicą rasy słowiańskiej«, a dzieło Żeromskiego i Reymonta »wybitnym i typowym przejawem owych rasowo-filozoficznych właściwości«: — już wówczas wydały nam się te ogólniki więcej efektowne, aniżeli istotne.

Za jeszcze bardziej problematyczne uważam określenie »słowiańskiego« charakteru twórczości Słowackiego, co Wollman stwierdza na

początku swej pracy i do czego powraca w jej zakończeniu, dopatrując się w tem twierdzeniu zasadniczego wyniku swoich rozważań, a zatem zmuszając nas przedewszystkiem do *oceny* tej tezy. Czytamy więc powtórnie w zamknięciu pracy, że nikt tak jak Słowacki »nie wypowiedział z taką pewnością, siłą i pięknem teokratycznych skłonności słowiańskich« i że w jego dziele znajduje się rozwiązanie zagadnienia współczesnej demokracji zapomocą »głęboko słowiańskiej i na nowo pojętej idei teokratycznej«.

Quod erat demonstrandum ... Takiego dowodu w pracy czeskiej nie widzę. »Budowa koncepcji teokratycznej«, którą autor w dopełniającej uwadze uważa za własną i oryginalną — nie obejmuje żadnej próby przeprowadzenia dowodu na wspomniane rasowo-słowiańskie właściwości w dziele Słowackiego, nawet gdybyśmy się zgodzili, że uogólnienia autora stanowią istotnie etnicze właściwości Słowian, co musiałoby być przedmiotem osobnej a niełatwej, bo unoszącej się w aferze czystych abstraktów, dyskusji.

Specjalna »słowiańskość« Słowackiego byłaby rewelacją dla polskiej nauki. Dotąd ustaliła ona dwa główne okresy w rozwoju dzieła Słowackiego: pierwszy, byroński, pod względem ducha i formy całkowicie międzynarodowy i zachodnio-europejski; i drugi, mistyczny, oparty na polskich, rodzimych pierwiastkach mesjanizmu, wciągający pozatem całą masę prądów i zjawisk myśli europejskiej, zbadanych szczegółowo w pracach M. Zdziechowskiego i J. G. Pawlikowskiego. Zdziechowski zestawił wprawdzie Słowackiego z Wladimirem Sołowiewem, jako również szukającym harmonji pomiędzy ideą jedynego, osobowego Boga a panteizmem — ale zarazem przypomniał poprzedzającą Słowackiego pracę Schellinga i równoczesne dążenie Secretana, zatem i na tem jednem odgałęzieniu filozoficznej myśli Słowackiego nie widział żadnych specyficznych znamion etniczych (Zob. M. Zdziechowski »Wizja Krasińskiego« Kraków 1912).

Sądzę wogóle, że w poszukiwaniu znamion rasy u wielkich twórców europejskich trzeba zachować daleko posuniętą ostrożność, jeżeli chce się ustalić tutaj jakieś niezawodne naukowe kryterja, zamiast nic nie mówiącej frazeologji pseudofilozoficznej dialektyki.

Dla mnie Słowacki, samotnik i wędrowiec, odcięty od środowisk życia słowiańskiego, oporny wszelkim, choćby teoretycznym zbliżeniom wszechsłowiańskim, przeciwstawiający się i na tym punkcie ostro Mickiewiczowi, przeniknięty na wskróś kulturą Zachodu, człowiek zachodniej książki, z której przedewszystkiem czerpał wrażenia, podniety twórcze, motywy i znaczną część konstruktywnego materjału dla swojej wizji — dla mnie Słowacki byłby ostatnim, u którego możnaby (jak sądzę beznadziejnie) doszukiwać się znamion plemiennych.

W istocie nie czyni tego poza ogólnikami i Wollman. Jego wywód posuwa się utartą linją wyliczania dzieł i krótkiej ich charakterystyki. Wyliczenie jest niezupełne — na charakterystykę, do której dodaje autor tu i ówdzie znowu mniej lub więcej znane ogólniki, nie zawsze się godzę.

I tak zaraz na wstępie utrzymuje autor dwukrotnie, że Słowacki nie posiadał filozoficznej inicjatywy. Jest to znowu ogólnik o względnej wartości. Nie wiem, co autor rozumie przez »filozoficzną inicjatywę«. Na

stronie 14. sam stwierdza, że z chwilą zetknięcia się z Towiańskim »dokonała się (sc. w Słowackim) przemiana, rozpoczęta u grobu Chrystusa przed laty: przemiana estety i artysty w filozofa i etyka a stąd także pojęcia poezji nie jako gry fantazji, lecz jako praktycznej filozofji«. Prawdą więc jest, że Słowacki nigdy nie przestał być poetą — lecz »Genezis z Ducha«, zarazem najpiękniejszy poemat i najgłębszy traktat kosmogonji nie mógłby powstać, gdyby jego twórca nie posiadał »inicjatywy filozoficznej« w utartem tego słowa znaczeniu.

W znanej definicji Mickiewicza, że młodzieńcza poezja Słowackiego jest kościołem bez Boga, gotów jest Wollman dopatrywać się impulsu, który, działając na zmysł przekory u Słowackiego, mógł był go skierować do szukania Boga na przeciwnej, aniżeli Mickiewicz, drodze, to jest poza kościołem. Nie jest to słuszne. Słowacki, jak widzimy z listów do matki, nie czuł się wcale urażonym określeniem Mickiewicza, które zresztą nie może być brane tak dosłownie (Bóg — kościół katolicki). Raczej uważał je zrazu za komplement, a później, odmawiając swym młodociamym utworom duszy — sam zaostrzył znacznie definicję Mickiewicza.

W charakterystyce »Kordjana« nie możemy się zgodzić, ażeby tendencją tego poematu była chęć pogodzenia patrjotyzmu z religją a całość ażeby tworzyła pierwszy krok w religijnej twórczości Słowackiego. Są to znowu ogólniki, zdecydowanie fałszywe.

Określenie twórczości Słowackiego z czasów pobytu w Genewie jako »szekspirowsko-calderonowskiej« zawiera o jedną, całą część epitetu za wiele: Calderona poznaje Słowacki dopiero później we Florencji. Natomiast nie wystarcza nawet w szkicu rzucić jedynie tytuł »Horsztyńskiego«, gdyż bez zwrócenia uwagi na tę Hamletowską autoanalizę niepodobna dać zarysu rekonstrukcji problemu wodza w dziele Słowackiego. Jeszcze bardziej dotkliwą lukę tworzy pominięcie dramatu pt. »Ks. Marek«: wszak jest to pierwszy w galerji Słowackiego wódz-duch ‚zwycięsca materji, pośrednik pomiędzy Bogiem a ludźmi, zapowiadacz nowego prawa ducha. »Teokratyczne rozwiązanie problemu wodza« zostaje tutaj postawione na linji, z której już Słowacki zasadniczo do końca swojej doczesnej wędrówki nie zejdzie.

Zato nie wydaje nam się w ramach szkicu rzeczą konieczną wyliczenie całego szeregu fragmentarycznych dzieł poety, które niczego nie wyjaśnia, ani duchowego przewodu myśli twórczej nie czyni przejrzystym. Sądzę, że syntetyczny szkic tego rodzaju powinien się oprzeć na kilku dokumentarnych, przełomowych dziełach, a nie pomijając, jak to wytknęliśmy, listów poety — przeprowadzić na tym materjale piękną i zajmującą tezę rozwoju problemu wodza, jednak bez doszukiwania się w niej specyficznych cech »słowiańskiej« teokracji, co w danym wypadku wydaje mi się zgoła beznadziejnem *parti pris* i czego uniknął szczęśliwie w swojej analogicznej pracy Emanuel Masak.

Francuski szkic »Jules Słowacki«, napisany przez prof. Wacława ***Lednickiego***, chargé de cours w uniwersytecie brukselskim, ogłoszony w »Revue de l'Université de Bruxelles (str. 32.) — nie zawiera rzadnej z góry powziętej tezy filozoficzno-etnicznej, lecz ma cel skromny a poży-

teczny: ułatwić cudzoziemcom inicjację studjum dzieła wielkiego a tak im obcego twórcy.

Jako główne punkty oparcia dla swego komentarza wybrał autor dzieła następujące: »W Szwajcarji«, najpiękniejszą w poezji polskiej elegję erotyczną, dla rodzaju wyobraźni Słowackiego z pierwszego okresu istotnie najbardziej typową, zachodniemu czytelnikowi przybliżoną przez trafną analogję z de Vignym; »Kordjan«, dramatyczny poemat rewolucyjny, którego postać tytułową analizuje autor rozprawy, posługując się znowu porównaniem ze Stellem de Vignego. W dalszym ciągu przytacza Lednicki w dobrym przekładzie francuskim świetną scenę posłuchania Kordjana u Papieża, objaśniając myśl jej znowu zapomocą analogji z de Vignym i Dostojewskim a następujący, jako konsekwencja tej sceny, zwrot do szukania Boga w przyrodzie komentując ideą »Emila« Roussa, która stała się dziedzictwem wszystkich wybitnych romantyków.

Jednakże zasadniczą perypetję dramatu: cofnięcie się bohatera przed wykonaniem zamachu na życie cara — tłumaczy Lednicki w sposób odmienny od przyjętego dotąd w nauce polskiej — a ta oryginalna interpretacja zasługuje na uwagę.

Utarta egzegeza przeciwstawia Kordjana Konradowi Mickiewicza. Hamletyzm Kordjana, którego bohaterstwo wypala się w słowach a łamie przed czynem, zabite majakami chorej wyobraźni — ma być celową satyrą na prometejski typ bohatera Mickiewicza, wyzywającego Boga do walki w obronie krzywdy miljonów. Scena przed zamachem jest nadto znakomitem studjum analitycznem strachu, opartem na własnych przeżyciach.

Komentarzom tym Lednicki częściowo się sprzeciwia. Sądzi, że pomniejszają one postać Kordjana, sprowadzając ją w pewnej mierze na poziom Raskolnikowa Dostojewskiego.

Od siebie wysuwa autor moment etyczny, Pascalowską ideę sumienia, głos serca, który niezawsze da się ująć w algebrę rozumu. Autor utrzymuje, że niezdolność Kordjana do wykonania morderczego aktu nie może być tłumaczona jako dowód jego słabości i brak wszelkich realnych zdolności do heroizmu.

Przeciwnie: w tej chwili Kordjan wydaje mu się największym. Działający podświadomie instynkt moralny odnosi zwycięstwo — a wraz z nim zwycięża szlachetny optymizm Słowackiego, jego wiara, że człowiek jest z natury i w gruncie swojej istoty dobry, i że potrafi, wiedziony podświadomym instynktem, wykonywać gesty przebaczenia, których żadna logika nie umiałaby usprawiedliwić. Groza niedokonanego mordu u Kordjana antycypuje przerażenie lady Macbeth w scenie mycia rąk po morderstwie: obie sceny są przejawem podświadomości, obie wywołał czujny instynkt moralny.

Słowacki przywraca nam ufność w nas samych, podsuwa tak piękną i tak pociągającą ideę, że dobroć jest pierwotnym elementem duszy człowieka, że szczęście zarówno jednostki, jak i całego narodu, nie może się opierać ani na krzywdzie innych, ani na zbrodni i że nikt oprócz Boga nie może rozstrzygać o stopniu odpowiedzialności. Kordjan jest zdaniem autora przykładem tej wiary: dla Polaków stał się wzorem żołnierza,

który walczy szablą, ale nigdy nie posługuje się sztyletem. Pod tym względem jest dramat Słowackiego głęboko narodowym.

Streściliśmy ten nowy sposób wyjaśnienia idei »Kordjana«, gdyż jest on niewątpliwie bardzo pociągający i nie pozbawiony siły przekonywującej.

Jako następne dzieło Słowackiego o znaczeniu zwrotnem omawia Lednicki »Anhellego«, którego idea absolutnej ofiary tworzy w porównaniu z rewolucyjnym gestem Kordjana wybitny etap rozwojowy na drogach duszy poety. Przytem oddawna zauważone analogje z »Eloe« de Vignego przyczyniają się i w tym wypadku do ułatwienia wykładu przed cudzoziemskim czytelnikiem.

Ostatniem wreszcie, niedokończonem dziełem Słowackiego, którego zasadniczą myśl usiłuje wyjaśnić rozprawa Lednickiego — jest oczywiście »Król-Duch«, »mistyczna epopeja duchów wodzów narodów«.

W ogólnem wrażeniu ta potężna wizja polskiego twórcy przypomina Lednickiemu »Demona«, obraz wielkiego malarza rosyjskiego Wróbla, powstały pod wpływew poematu Lermontowa, ale w wyrazie potężniejszy, bardziej epicki i kosmiczny, aniżeli liryzm »Demona« Lermontowa. Podobnie gigantyczne wrażenie sprawia poemat Słowackiego.

Lednicki wyjaśnia genezę tego utworu, zestawiając go z traktatem o »Genezis z Ducha«. W tym ostatnim doszedł Słowacki do przezwyciężenia śmierci fizycznej, która wyzwala i przyśpiesza duchowy pęd życia. Przez to przeciwstawił się polski twórca systemowi Schoppenhauera i poezji filozoficznej de Vignego. Upomniał się o twórczą działalność Ducha, związał człowieka ze wszechświatem, jego duszę połączył z ogólnym pochodem duchów, pojętym jako rezultat olbrzymiej ewolucji twórczej, zmierzającej ku Bogu, który jest równocześnie i promotorem tego ruchu i ostatecznym celem gigantycznego pochodu wszechświata.

Takim jest »demon« Słowackiego, Duch, który emanuje ze wszystkiego, tak samo z kamieni, jak i z roślin, ze zwierząt i płazów — objawia się w człowieku, jako istota wszechrzeczy, jedyny cel bytu.

Ze współczesnych Słowackiemu teorji ewolucjonistycznych, z idei metempsychozy i anamnezy — buduje się ostatni okres jego dzieła, przedewszystkiem spirytualistyczna epopeja o »Królu Duchu«.

Ten jej spirytualistyczny charakter podkreśla Lednicki bardzo silnie. On bowiem chroni jednostkę przed rozpłynięciem się w procesie ewolucji przetworzeń. Zarazem dochowuje Słowacki poczucia osobistego Boga, co również z naciskiem zaznacza praca Masaka. Przez to różni się, a nawet przeciwstawia wyraźnie systemowi Hegla, opartemu, jak wiadomo, na tożsamości podmiotu i przedmiotu. Pod tym względem — sądzi Lednicki — był Słowacki wiernym wykładnikiem polskiej umysłowości. System Hegla pozostawał w sprzeczności z duchem indywidualizmu polskiej myśli. Wszyscy polscy filozofi epoki Hegla (Kremer, Trentowski, Libelt, Hoene-Wroński, Cieszkowski) ulegli wpływom metody dialektycznej Hegla; ale wszyscy odwrócili się od tej filozofji, gdy nie mogli w niej znaleść tego, co było dla nich najdroższe: osobistego Boga i nieśmiertelności duszy. Taki sam był rozwój idei Słowackiego. W jego systemie rownież jest duch elementem negacji a zarazem źródłem przeciwieństw,

wbrew metodzie Hegla. Pogodzenie materji i ducha dokonywa się w osobowości, tworzącej transcedentalny pierwiastek istoty człowieka, którego rozwój stanowi cel życia.

Z tego powodu »Król Duch«, niezależnie od swojego panteistycznego ujęcia, jest dziełem, w którem wypowiada się indywidualizm poety z niewymowną potęgą — indywidualizm o cechach demonizmu, które najpełniej wystąpiły w koncepcji historji króla Popiela, przez okrucieństwa zbliżającego swój naród do Boga. Tutaj Duch realizuje się w negacji, a negacja jest wynikiem demonizmu. Sprzeczność pomiędzy ideą Boga a środkami, które mają do tej idei doprowadzić — jest olbrzymia. Ona właśnie przypomina autorowi najsilniej wyraz rzeźby Wróbla.

Ostatni ustęp rozprawy zajmuje się synkretyzmem poezji Słowackiego, kombinacją słowa, dźwięku i barwy, zauważoną już przez Krasińskiego. Tu tkwią podstawy nowej sztuki, której dzieło Słowackiego jest wielkim prototypem. Jednym z wielu — dodajmy: synkretyzm, »Mischmasch aus allem Schönen«, nie jest wyłączną własnością Słowackiego. Wynika z atmosfery romantyzmu i pojawia się także u innych twórców tej epoki, na co Lednicki cytuje przykłady. Sądzę jednak, że nigdzie rys ten nie wystąpił tak wyraźnie i w tak wspaniałej pełni, jak u polskiego twórcy, którego słowo - muzyka niesie barwy Corregia i Rafaela na fali tonów Beethowena (wedle spostrzeżenia Krasińskiego).

Lednicki utrzymuje, że synkretyzm oraz jego pochodne: impresjonizm, symbolizm i t. p. skończyły się wraz z wielką wojną — i że w Polsce daje się obecnie zauważyć dążenie do jasnej, skoncentrowanej — powiedzmy klasycznej sztuki. Myślę, że ta obserwacja jest przedwczesna i zbyt ogólnikowa. Stosować ją można na razie bodaj do jednej tylko grupy polskich poetów dnia dzisiejszego, skupionych przy warszawskim miesięczniku »Skamander«. A i tutaj nie wiem, czy »słopiewnie« najwybitmiejszego z tych twórców, Tuwima, dałoby się określić, jako sztukę o dokładnej linji rysunkowej (»le dessin net, les lignes précises . . .«). Niemniej Zegadłowicz i cały jego »beskidzki« kierunek, głoszący nawrót do stylizowanych prymitywów pseudoromantycznych, nie mógłby być bodaj zaliczony do sztuki »skoncentrowanej« w rozumieniu Lednickiego.

Toteż końcowe jego uogólnienia, które wychodzą poza ramy doskonałego szkicu o Słowackim — nie trafiają mi do przekonania. Nie sądzę, ażeby »modernizm« Słowackiego a jeszcze więcej jego bezpośredniego następcy i wielbiciela, Cyprjana Norwida, już skończył swoją rolę historyczną.

Jestem raczej przekonany, że panowanie »Króla Ducha« w dziedzinie sztuki ma jeszcze przed sobą bardzo rozległe perspektywy — a na istotne działanie jego następcy, twórcy »Promethidiona«, jeszcze nawet czas nie przyszedł.

* * *

W nakładzie młodej a ruchliwej firmy wydawniczej praskiej Kvasnička i Hampl wychodzi od przeszło roku zbiorowe wydania pism *Sienkiewicza* w języku czeskim. Pojawiło się dotąd sześć tomów, a miano-

wicie: Sebrané spisy Henryka Sienkiewicze svazek I. a II. »Křižáci«, jako tom III. nowele »Za chlebem«, tom IV. i V. »Ogniem i mieczem« wreszcie tom VI. do VIII. »Potop«. Obie części trylogji przełożył Wacław *Kredba*, nowele Franciszek *Vondráček*. Ilustratorem jest Venceslav Černý.

Imponujący w obecnych trudnych warunkach wydawniczych zamiar wydania kompletu dzieł Sienkiewicza w języku czeskim na swoje historyczne antecedencje, o których pragniemy wspomnieć w kilku słowach. Sienkiewicza wprowadził do Czech Sebastjan Celestyn Frič, zmarły przedwcześnie w 30. roku życia († 1886). Jak już data śmierci pierwszego tłumacza Sienkiewicza w Czechach wskazuje — uczynił to Frič wówczas, gdy imię Sienkiewicza w Polsce zaledwo zaczęło sobie torować drogę do sławy grodu. Przełożył Frič dla ówczesnego czasopisma praskiego »*Světozor*« dwa drobiazgi: »Czyja wina?« i »Na jedną kartę«, ale również na gorąco »Ogniem i mieczem«, ledwo ukazało się w druku.

Frič (nadto tłumacz nowel i dramatów Bałuckiego) otwiera bogaty szereg nazwisk czeskich tłumaczy Sienkiewicza (Rozvoda, Langner, Panýrek, Jan Hudec, B. Prusík, Ar. Schwab-Polabský i inni), których praca prowadzi do pierwszego zbiorowego wydania pism Sienkiewicza w kilkunastu tomach. Wychodzi ono drukiem na pograniczu zeszłego i obecnego stulecia nakładem firmy praskiej Beauforta, z ilustracjami tegoż samego Wenceslawa Černego, który zdobi i obecne wydanie pism Sienkiewicza.

Jest jeszcze jedno rozpoczęte i przerwane wydanie zbiorowe Sienkiewicza w języku czeskim. Podjął je już po śmierci twórcy »Quo vadis« księgarz praski Vilímek. W 1917. roku ogłosił »Ogniem i mieczem«, w dwa lata później »Potop« — oba dzieła w opracowaniu Wacława Kredby, wydane wspaniale z ilustracjami oraz ciekawą mapką geograficzną, która na wstępie trylogji rysuje topograficzny plan terenu pomiędzy Bugiem a Dnieprem, gdzie toczy się akcja powieści.

Trzeciej części trylogji »Pana Wołodyjowskiego« już Vilímek nie ogłosił, chociaż zupełny przekład tego dzieła, pióra największego miłośnika i znawcy Sienkiewicza w Czechosłowacji, Wacława Kredby, jest przygotowany do druku.

Obecne wydawnictwo, ogłaszane zeszytami, rozdzieliło olbrzymią pracę pomiędzy dwóch najbardziej powołanych pracowników, którzy trud całego życia poświęcili przekładom z literatury polskiej. Według ustalonego planu po każdem większem dzieła Sienkiewicza następować będzie tom krótszych opowiadań, przyczem całą trylogję tłumaczy Kredba, nowele zaś, »Rodzinę Polanieckich« i »Quo vadis« przełoży Vondráček.

Nie trzeba nadto sądzić, że ogłoszony przekład »Ogniem i mieczem« jest tylko przedrukiem dawniejszej pracy Kredby. Ten niezmiernie sumienny i subtelny tłumacz, najlepszy, jakiego w zakresie polskiej prozy posiadamy — poddał dawniejsze swoje przekłady Sienkiewicza dokładnej rewizji, a skutkiem tego trylogja Sienkiewicza stanie się wzorem tłumaczenia, zachowując wiernie piękność oryginału.

Całe wydawnictwo ma znaczenie pomnikowe. Jest wspaniałym dowodem czeskiego kultu dla polskiego pisarza i stwarza jedno więcej ogniwo łączności duchowej pomiędzy obu narodami. *M. Szyjkowski.*

Замѣтки по славянской мифологіи. По поводу труда проф. *Л. Нидерле:* **Slovanské starožitnosti.** Oddíl kulturní. Dílu II svazek I. Druhé vydání. V Praze, 1924.

Проф. Л. Нидерле раздѣляетъ славянскихъ боговъ на группы. Первою поставлена имъ группа обще-славянскихъ боговъ. Это — Перунъ, Сварогъ, Дажьбогъ и Велесъ. Вторая группа — боги русскихъ Славянъ. Третья — боги Славянъ полабско-балтійскихъ. Четвертая — боги всѣхъ остальныхъ Славянъ.

Начнемъ съ группы полабско-балтійской.

Нидерле не обратилъ вниманія на однообразіе въ образованіи названій: *Святовитъ*, *Яровитъ*, *Поревитъ*, *Руевитъ* имѣютъ одно и тоже образованіе, обычное для славянскихъ прилагательныхъ, каковы нерѣдкія р. *даровйтъ*, *домовйтъ*, *ледовйтъ*, *имовитъ* и др. Одно изъ нихъ, р. *яровйтъ* (пылкій, страстный, быстрый, главнымъ образомъ о животныхъ), вполнѣ совпадаетъ по звукамъ съ названіемъ полабскаго божества. Трудно сомнѣваться, что приведенныя названія — не имена въ собственномъ смыслѣ этого слова, а эпитеты, въ родѣ современныхъ р. *преподобный*, *благовѣрный*, *угодникъ*, которые очень часто употребляются безъ собственныхъ именъ, особенно въ предѣлахъ извѣстныхъ территорій. Подъ Москвою, на востокъ отъ нея, *угодникомъ* или *преподобнымъ* безъ имени обыкновенно называется св. Сергій; въ Твери подъ благовѣрными разумѣются почитаемые въ этомъ городѣ святые тверскіе князья. Сверхъ того, число полабскихъ названій нетрудно сократить. Два изъ нихъ — *Яровитъ* и *Руевитъ* звучатъ такъ сходно, что свободно могутъ быть сведены къ одному: *Яровитъ*.

Два другихъ названія — *Поревитъ* и *Прове* — также звучатъ очень сходно. Какъ будто оба восходятъ къ одному первообразу на *-витъ*, угадать который мы не въ силахъ. Можно подобрать нѣсколько цѣнныхъ въ данномъ случаѣ прилагательныхъ: **пировитъ*, **пыровитъ*, но они не рѣшаютъ вопроса.

О *Радогостъ* и *Триглавъ*, послѣ того, что сказано объ этихъ названіяхъ у Нидерле, нѣтъ надобности распространяться. По нашему мнѣнію, это — названія не боговъ, а луговъ, полянъ, холмовъ, вообще мѣстностей, гдѣ находились идолы или храмы божествъ, или гдѣ происходило ихъ чествованіе. Одинъ изъ старыхъ Нѣмцевъ, Эббо говоритъ: »mons Trigelai (находится) in media civitate (посреди города), ubi aedes (дворецъ) erat ducis (князя)«. Здѣсь названіе холма принято Нѣмцемъ за названіе божества. Напомнимъ, что названіе Триглавъ принадлежитъ одной горѣ у Словинцевъ.

Нидерле не рѣшается слѣдовать за Леже и отождествлять полабскую *Подагу* съ ст.-польскою *Погодою*. Какъ будто это дѣлать необходимо. Но *Погода* должна быть понимаема какъ олицетвореніе бури (это значеніе слово *погода* имѣетъ и въ др.-русскомъ, и въ поэтическомъ русскомъ языкѣ), какъ божество близкое къ *Стрибогу*.

Нѣкоторая часть полабско-балтійскихъ Славянъ уже въ началѣ своей исторической жизни говорила, подобно Полякамъ-Мазурамъ, съ замѣною всѣхъ древнихъ шипящихъ согласныхъ свистящими; сверхъ того, у нихъ

какъ и у Поляковъ, небное *д* произносилось съ свистящимъ призвукомъ — какъ dz. Отсюда возможность объединить названія полабское Siva Нѣмца Гельмольда, польское Zywye Длугоша (= »deus vitae«) и церк.-славянское *Дивья* вставки въ древній переводъ Слова Григорія Богослова »овъ Дыю жьреть, а другый *Дивии*«; у Нидерле стр. 32). Это *Дивья*, *Дивия*, повидимому, — форма женск. рода отъ прилагательнаго *дивій*; при ней подразумѣвается, можетъ быть, *жена*.

Богиня *Дивья* не можетъ имѣть ничего общаго съ *Золотою бабою*, о которой какъ объ идолѣ язычниковъ Пермичей (не Славянъ) временъ св. Стефана Пермскаго, ихъ крестившаго (XIV в.), говоритъ русская лѣтопись (у Нидерле стр. 66) и которую Герберштейнъ и западно-европейскія карты XVI—XVII вв. помѣщаютъ на крайнемъ сѣверѣ нынѣшней Россіи, у сѣверныхъ Финновъ — у Вогуловъ или у Остяковъ.

Группа спеціально-русскихъ боговъ, по Нидерле, состоитъ изъ *Хорса, Мокоши, Симарьгла и Трояна.*

Первымъ названъ *Хорсъ*. Это имя находится въ перечнѣ языческихъ божествъ »Слова и откровенія святыхъ апостолъ« по русскому списку XVI в. Хотя онъ — русскій, но его орѳографія своими особенностями говоритъ объ его непосредственномъ оригиналѣ южно-славянскаго письма. Въ немъ такъ много средне-болгаризмовъ, что опредѣлить оригиналъ не трудно: онъ былъ средне-болгарскій XIII—XIV в., а первообразъ »Слова и откровенія« принадлежалъ древне-болгарской литературѣ X—XII вв. Нѣтъ основанія видѣть въ русскомъ спискѣ XVI в. какія-нибудь русскія вставки: текстъ первообраза говорилъ: »прѣльсть . . . до сего дне есть въ *поганыхъ*«, т. е у Славянъ язычниковъ, и находящійся въ немъ перечень божествъ — Перунъ, *Хорсъ*, Дый и Троянъ — представлялъ Олимпъ не русскихъ, а древне-болгарскихъ Славянъ.

Провѣримъ.

О *Перунѣ* мы можемъ говорить, какъ объ древне-болгарскомъ божествѣ, на основаніи церк.-славянскаго перевода Житія св. Григорія Чудотворца; его русскіе списки XV—XVI вв. сохранили намъ имя *Перунъ* на мѣстѣ греческаго *Ζεύς*.

Дый (не *Дій*), конечно, восходитъ къ греческимъ формамъ *Διὸς* и т. д. Мы не имѣемъ основанія видѣть въ немъ божество, чествовавшееся въ древней Руси; но его естественно помѣщать въ Олимпъ балканскихъ Славянъ. Кажется, это — названіе спеціально южно-славянскаго божества. Нидерле напрасно выбрасываетъ его изъ сонма славянскихъ божествъ (стр. 101).

О *Троянѣ*, восходящемъ къ соименному римскому императору, можно рѣшительно говорить, что его естественно было чествовать не только въ южной Руси, но и по обѣ стороны нижняго Дуная. *Троянъ* упоминается въ перечнѣ языческихъ боговъ въ древнемъ (XI в.) русскомъ спискѣ переводнаго »Хожденія Богородицы по мукамъ«; и этотъ перечень могъ быть составленъ, и вставка его сдѣлана въ древней Болгаріи.

Остается *Хорсъ* = *Хърсъ* или *Хъръсъ*. Почему мы должны видѣть въ этомъ божествѣ — божество спеціально русское?

»Что имя *Хорсъ* — не-славянское, это видно съ перваго взгляда, говоритъ Нидерле (стр. 121). Не можетъ быть сомнѣнія, что оно было

принесено въ Кіевъ со стороны, съ Востока«. Съ первою частью этого положенія можно согласиться. Иранскіе народы и въ ихъ числѣ разнообразные Скиѳы Европы и Азіи — въ своихъ нарѣчіяхъ замѣнили древнѣйшее *s* черезъ свое *h*, и корень *sur-* у нихъ долженъ былъ звучать *hur-*, а его варіантъ *svar-* сохранился до насъ въ видѣ *hvar-*. Но вторая часть положенія Нидерле невѣрна. Скиѳы жили и на востокѣ отъ Днѣпра, и на западъ; къ нимъ принадлежали и Агатирсы-Акатиры, предки нынѣшнихъ Секлеровъ въ Трансильваніи, и Геты Овидія на берегахъ Дуная.

Вопросъ о заимствованіяхъ въ сферѣ религіозныхъ вѣрованій и обрядовъ древнихъ Славянъ — вопросъ не разработанный; Нидерле ставитъ его очень рѣдко. Но беремъ русскую Начальную лѣтопись; въ ней мы читаемъ: »аще кто умряше, творяху тризну надъ нимъ; и по семъ творяху краду велику, и възложахуть и на краду (костеръ), мертвеца съжьжаху; и по семъ собравше кости, вложаху въ *судину* малу (варіантъ: въ *сосудъ* малъ) и поставляху на *столпѣ* на путехъ, еже творять Вятичи и нынѣ«. Разсказъ лѣтописи относится ко второй половинѣ XI в. и не внушаетъ никакихъ подозрѣній. Онъ сообщаетъ о погребальномъ обрядѣ у русскихъ Вятичей такія подробности, которыя намъ извѣстны также изъ римскаго обряда. Римляне также клали останки своихъ покойниковъ послѣ сожженія въ горшки *(olla)* и ставили эти горшки при дорогахъ. Трудно допустить, чтобы такое совпаденіе обрядовъ было случайностью. Приходится видѣть въ обрядѣ Вятичей отзвукъ римскаго обряда, дошедшій до нихъ чрезъ римскихъ легіонеровъ и колонистовъ съ береговъ Дуная, дошедшій не одиноко, но вмѣстѣ съ чествованіемъ славнаго римскаго императора, и, можетъ быть, вмѣстѣ съ цѣлымъ рядомъ религіозныхъ вѣрованій и обычаевъ.

Теперь два слова о *Мокоши*. Это имя въ старой Россіи употреблялось какъ личное мужское, и, напримѣръ, Псковская Писцовая книга 1585 г. знаетъ во Псковѣ пушкаря *Мокошу* или *Макошу* Хлоптуна.

Обратимся къ группѣ обще-славянскихъ боговъ и, прежде всего, къ *Дажьбогу*.

Нидерле его названіе поставилъ въ скобкахъ при названіи Сварогъ (стр. 93); для Нидерле, *Дажьбогъ* — эпитетъ Сварога. Нидерле предпочитаетъ обычную этимологію этого названія: корень *dag-* горѣть (стр. 111). Но варіанты: южно-слав. *Дад-богъ* и *Да-богъ*, пол. *Dadzibog*, *Daz-bog* и т. п,, р. *Дажь-богъ* ясно говорятъ въ пользу отождествленія первой части названія съ формою повел. накл. глагола *дати:* ц.-сл. *даждь*, р. *дажь* и т. д. Итакъ, р. *Дажь-богъ* = *deus dator*.

Но едва ли это — только эпитетъ Сварога. Скорѣе въ Сварогѣ и Дажьбогѣ слѣдуетъ видѣть такую же пару, какъ греч. *Аполлонъ* и *Геліосъ*.

Переходимъ къ *Велесу - Волосу*.

Функціи его: прежде всего онъ — богъ пастухъ и вмѣстѣ богъ музыкантъ; затѣмъ, повидимому, онъ — богъ, насылающій на скотъ эпидемическія болѣзни; эта послѣдняя функція предполагается нами въ виду ст.-чешск. сопоставленія его съ чортомъ (у Нидерле стр. 114); припоминаемъ, что Аполлонъ Иліады — производитель скотскаго падежа.

[Н]о находящееся въ началѣ ст.-чешск. пѣсни *vele* (»*Vele, vele, stojí [d]ubec prostřed dvora*«, стр. 114) мы отказываемся связывать съ име[н]емъ *Велеса-Волоса*, въ виду существованія восклицаній *воле*, *оле*, [о]-*веле* (послѣднее — въ ц.-слав. Супрасльской рукописи).

Житіе преп. Авраамія Ростовскаго, въ которомъ упоминается по[ч]итавшійся въ Ростовѣ идолъ Велесъ, не такь древне, какъ полагаетъ [Н]идерле (стр. 112). Оно составлено не раньше XVI в. Впрочемъ въ [н]емъ есть отголоски какихъ-то мѣстныхъ преданій объ Аврааміи.

Названія *Симъ* и *Реглъ* принадлежатъ къ числу безнадежно-иска[ж]енныхъ, какъ и многія другія названія (странъ и народовъ) въ текстѣ [Н]ачальной лѣтописи; но трудно отрѣшиться отъ увѣренности, что это — [б]иблейскія *'Ασιμάθ* и *'Εργέλ*. Мѣстное названіе въ Польшѣ, указанное [Б]рюкнеромъ *Rgielsko*, вѣроятно, восходитъ къ названію рѣки или [р]ѣчки, къ тому же, что названіе притока Дона *Воргóлъ*, род. п. *Воргла́*, [п]рилагательное *Воргóльской* (Тульская губ.) = **Ръгълъ* или *Рьгълъ?* [С]ъ названіемъ божества здѣсь случайное совпаденіе въ звукахъ.

Названіе *Переплутъ* также приводитъ Нидерле въ недоумѣніе. [О]но находится въ русской вставкѣ въ переводномъ Словѣ Григорія Богослова, несомнѣнно, испорченной переписчиками. Вставка теперь говоритъ [о] вѣрѣ неразумныхъ людей »въ Стрибога, Дажьбога и *Переплута*, иже [в]ертячеся *ему* піютъ въ *розъхъ*, забывше Бога«; но первоначально, судя по формѣ единств. ч. *ему*, — говорило объ одномъ Переплутѣ, и вмѣсто »въ розѣхъ« — имѣло »въ порозѣхъ« (отъ *порогъ*). Русскія сѣверныя [р]ѣки, какъ Зап. Двина, Волховъ, Мста, Нарова, изобилуютъ опасными порогами; плывшіе въ большихъ лодкахъ черезъ пороги, во время »вер[т]ченія« лодки въ водоворотахъ среди большихъ камней, т. е. въ опасный моментъ, пили медъ или пиво и часть напитка лили въ воду для умило[с]тивленія ея хозяина Переплута, въ его честь. Недавній наблюдатель разсказываетъ: »Ниже Гольмгофа (на Зап. Двинѣ) . . . берега каме[н]исты . . . Судорабочіе, лоцманъ — всѣ на сторожѣ; они молятся Богу и бросаютъ хлѣбъ-соль порогамъ. Барку перегибаетъ на волнахъ; она стонетъ отъ напора волнъ« (*Сапуновъ*, Рѣка Зап. Двина. Витебскъ, 1893, стр. 155).

Переплутъ, очевидно, — божество переѣзда черезъ рѣку въ лодкѣ, близкое къ водяному. По образованію, это — *nomen agentis*, въ родѣ [н]р. *шерстобитъ*.

Чествованіе *Рода* и *рожаницъ*, не смотря на свое широкое распространеніе, отличалось тѣмъ, что имѣло въ себѣ мало яркаго языческаго: слово *родъ* въ ст.-русск. языкѣ, между прочимъ, значилъ: [ф]актъ рожденія, а слово *рожаница* еще и теперь по-русски значитъ: родильница, только что родившая ребенка женщина. Объ этомъ чествованіи въ Новгородѣ XII в. можно было поставить вопросъ самому архіепископу: допустимо оно, или нѣтъ? Отвѣтъ архіепископа, разумѣется, былъ отрицательный. Тѣмъ не менѣе русскіе благочестивые люди, хорошіе христіане, продолжали чествовать и старались связать Родъ и рожаницу — съ Богородицею, съ праздникомъ Рождества Богородицы, даже отождествить. Функціи *рожаницъ* ясны: это — слав. Парки. Но функціи *Рода* остаются темны. Говоря объ немъ, Нидерле (стр. 68)

приводитъ свидѣтельство русскаго источника, Моленія Даніила Заточника (XIII в.), изреченіе: »дѣти бѣгаютъ *рода*, а Господь пьянаго человѣка«, но на немъ не останавливается. И хорошо дѣлаетъ: это изреченіе находится и въ одномъ спискѣ Моленія, и въ нѣсколькихъ сборникахъ др.-русск. изреченій въ видѣ: »дѣти бѣгаютъ *урода*«, т. е. безумнаго.

Неизлишне отметить, что слово *родъ* въ старой Руси употреблялось и какъ имя собственное личное, давшее зап.-русск. фамилій *Родовичъ, Родевичъ, Родзевичъ*.

О *Купальскомъ* праздникѣ Нидерле сообщаетъ много подробностей, но на одной изъ нихъ, по нашему мнѣнію, очень важной, — мало останавливается. Купальская ночь — ночь чародѣйства, когда расцвѣтаетъ огненный цвѣтокъ папоротника, открывающій всѣ находящіяся въ землѣ сокровища, когда растенія, огонь, вода имѣютъ чудесно-лѣчебныя силы. Насколько сильна была вѣра въ особенную цѣлебность собранныхъ въ Купальскій день травъ, цвѣтовъ и кореньевъ, можно видѣть изъ приказа благочестиваго царя Алексѣя Михайловича 15 іюня 1658 г. Въ то время, какъ московскій священникъ на исповѣди спрашивалъ: »къ Рождеству праздника Іоанна Предтечи безчинія какова и плясанія не творилъ ли еси? въ лѣсъ по траву и по кореніе не ходилъ ли еси?« (*Алмазовъ*, Тайна исповѣди, III, № 17), — московскій царь писалъ: »Дьяку Ивану Степанову. Въ тотъ часъ послать подьячего Онтипу въ Казань и дать ему къ воеводамъ государева грамота; а написать въ грамотѣ, чтобы ему воеводы дали въ *день рождества Ивана Предтечи* десять пудъ травы чечуйной; а рвать бы ее и готовить велѣли при немъ, Онтипѣ« (Матеріалы для исторіи медицины въ Россіи«, стр. 714). Чечуйная трава — для лѣченія геморроя.

Обще-слав. слово *рай* не имѣетъ никакого отношенія къ слав. язычеству. Имъ переводятся греч. *λειμών* и *παράδεισος*; значитъ, оно употреблялось какъ синонимъ словъ *садъ, лугъ*. Поэтому у Славянъ мы встрѣчаемъ *Рай-грады, Рай-городки* и т. п., поселки въ красивыхъ мѣстностяхъ.

Связь *пекла*, т. е. смолы, съ адомъ и дьяволомъ установилась уже въ христіанскую эпоху. Созвучныя литовскія и латышскія слова (Нидерле, стр. 39), означающія чорта, — древнія заимствованія изъ слав. языковъ.

Длугошево божество *Dzydzi-lelya* едва ли можно объяснять изъ *dzieci-lelya*, съ значеніемъ: няня. Сравни припѣвъ архаической р. пѣсни: »А мы просо сѣяли«, который звучитъ: »Ой *дид-ладо*«; здѣсь *дид-* — эпитетъ къ *ладо* (милый, милая). Но Нидерле (стр. 176) сообщаетъ, что въ спискахъ сочиненія Длугоша божество называется не только *Dzydzilelya*, но и *Dzidziela*, что намъ напоминаетъ др.-р. уменьшительное отъ *дѣдъ* — *дѣдило* = дѣдушка.

Наша этимологія названія славянскаго Эола С т р и б о г ъ: оно родственно съ др.-инд. *çrīh* »счастіе, красота, богатство«, зендск. *srī-* »красота«, др.-инд. *çrīrá-*, зендск. *srīra* »прекрасный«; сравн. въ словарѣ *Boisacq*'а стр. 513.

А. Соболевскій.

Adam Fischer, **Lud polski.** Podręcznik etnografji Polski. Str. 240. 1926.

Jan St. Bystroň, **Wstęp do ludoznawstwa polskiego.** Lwowska bibljioteka slawistyczna. Str. 176. 1926.

Národopisné studium v Polsku je na značné vědecké úrovni. Je tu nejen bohatý, starý materiál, již před desítiletími vědecky sbíraný, ale jsou tu četní pracovníci, dobře školení a se širokým rozhledem o vědeckých metodách národopisných. Nesporně k tomu přispívá také to, že národopisná věda je čestně zastoupena i na universitách polských.

Výše uvedené práce jsou toho dokladem. Obě jsou vlastně určeny témuž čtenářstvu, to jest těm, kdo se zajímají o lidovou kulturu polskou, ať už prostě z touhy po jejím poznání, nebo ze snahy pracovati o ní. Nicméně oba autoři přistupují ke své práci z jiného stanoviska.

Fischer, jednak již názvem své knihy, *Lud polski,* jednak vymezením svého úkolu v úvodě, kde praví výslovně, že jeho kniha je určena studujícím středních škol a začátečníkům studia národopisného na universitě, chce podati, pokud možno, jasný obraz kultury lidu polského; nemůže tudíž zaplétati čtenáře do složitého přediva národopisných problémů, jichž i polská etnografie má dosti, a zajímavých. Působí tedy jeho kniha dojmem dobře utříděného a uceleného materiálu.

V prvé úvodní části vymezuje pojem a obsah etnografie a etnologie, poměr k příbuzným vědám, vývoj etnologických metod, se stručným přehledem hlavních badatelů národopisu všeobecného, a pak hned přechází ke krátkým dějinám národopisu polského a jeho významu.

V části druhé vymezuje hranice území polského, početnost lidu polského doma i v území sousedních. Zde autor příliš vysoko odhadl číslo Poláků v Československu (na 200.000). Úřední sčítání našich příslušníků polské národnosti stanoví něco přes 73 tisíc. I kdybychom k tomu chtěli připočítati to obyvatelstvo, jež má ve své kultuře vlivy polské (tím ovšem se ještě nestává polským), nedošli bychom ještě k výše uvedenému číslu. — Pak dělí oblast polskou na nářečí a hlavní skupiny etnické. Přehledem dějin osídlení polského a jeho hlavními antropologickými znaky končí část druhá.

V části třetí probírá Fischer kulturu materielní. Začíná domem od jeho formy nejprimitivnější, zemjanky, až ke tvarům dokonalejším půdorysem, technikou stavitelskou i výzdobou. Po krátké kapitole o typech dědiny, přechází k popisu vnitřního zařízení a nábytku. Pak je tu stať o hospodářském nářadí, počítaje v to i domácí mlýny, nářadí tkalcovská, potřeby a náčiní rybářské i myslivecké. Dále je pak technika hospodaření, a to jak polního a sadařství, tak chovu dobytka, včelařství, zvláště jeho staré formy, pak úprava jídla a posléze různé druhy praní. Obšírná je kapitola o domácím průmyslu, počítaje v to různá řemesla. Bohaté jsou i kapitoly o lidovém kroji a výzdobě, lidovém umění a hudebních nástrojích.

Část čtvrtá je věnována kultuře sociální, počínaje zvyky při narození, svatbě, pohřbu, zvyky domácí a výroční a lidové právo.

Část pátá a poslední probírá různé pověry, zvláště o démonech, představy kosmické, lidové léčení kouzla, lidové písně a pověsti, hádanky

a přísloví, hry dramatické, dětské zábavy, tance a lidovou hudbu. Po-
slední kapitola věnována je cizím vlivům na lidovou kulturu polskou.

Práce je zakončena dobrým rejstříkem.

Jak z toho výčtu patrno, sleduje autor všechny složky, jež tvoří velmi široký a někdy dosti nejasný pojem života a kultury lidové. Nen mnoho, čeho bychom od něho ještě žádali. Snad ještě více všímati s různých zjevů sociálních, rozdílů povahových, vlivů přírodních a jejich vý znamu pro výklad lidové kultury a pod. Ve všech výkladech je auto jasný, někdy až příliš určitý. Zajímavost svého výkladu velmi čast zvyšuje stručným, výstižným popsáním podobného zjevu v primitivn kultuře vůbec. Velmi vhodné jsou u každé kapitoly i krátké přehled hlavní literatury, v prvé řadě ovšem domácí, ale také cizí. Zde by mohl býti uvedeno někde více, zvláště pokud jde o etnologii i novější práce

Jistě je však kniha Fischerova dobrá a cenná.

Také účel a cíl práce druhé, Bystroňovy, je naznačen v krátk předmluvě. Jsou to jeho přednášky na universitě poznaňské a krakovské Autor je si vědom, že jeho úkol není snadný, již také proto ne, že an v polské, ani cizí literatuře nemá pro svoji práci v tomto rozsahu vzorů Nicméně vydává tyto přednášky proto, aby do desorientace v metodách a cílech národopisné vědy vnesl systém; netají se, že první tento pokus nebude ve všem dokonalý, ale má tolik odvahy, aby to, co přednáší vydal tiskem a tak předložil kritice. Pro referenta je tato práce o to za-jímavější, že toto tema skoro v stejném rozsahu je předmětem jeho semi-nárních a proseminárních cvičení, ve stručném přehledu přednesl je na národopisných kursech roku 1926 a připravuje podobnou práci také knižně.

Nejprve zajímá autora pojem a rozsah národopisu. Tato otázka pod názvem »národopis jako věda« zabírá prvou část. Co Fischer naznačil jako stručný úvod na devíti stránkách, tomu Bystroň věnuje více než polovinu knihy, čtyři velké oddíly a celou řadu kapitol. Na první pohled snad se zdá tento metodický oddíl příliš obšírný a neúměrný. Kdo však v národopisu zvláště slovanském pracuje, porozumí autorovi. Nevím, jak se Bystroň dostal ke studiu národopisnému. Jisto je, že velmi málo ná-rodopisných odborníků hned od počátku své vědecké práce věnovali se etnografii. Velkou většinou přešli k této vědě od disciplin jiných, obyčejně příbuzných, ale také někdy ku podivu odlehlých. A tu každý snad měl dojem, že nejenom pojem národopisu je velmi neurčitý, jeho hranice nejasné, ale že, řekl bych, obzor jeho je příliš uzounký, cíl malý, pra-covní metody nevědecké, nekritické. A jako reakce proti tomuto starému, namnoze diletanskému pojetí, jeví se všude snaha postaviti tuto zajímavou a důležitou disciplinu na širokou basi. A čím hlouběji se kdo ponoří do studia národopisného, a čím vyšší mu stanoví úkoly, tím hlubší a širší základy je nucen stavěti. Taková koncepce je i u Bystroně. Nevytýkám to jako vadu Bystroňovy práce, je to věc, jak jsem řekl, docela přirozená, vyvěrající z úsilí, zdůrazniti a opodstatniti vědeckost národopisu co nejvíce. Jiná je ovšem otázka, do jaké míry bylo by možno prakticky na tak široké základně v etnografii pracovati. Ale to rozvojem národopisu vyřeší se samo. Časem mnohé, co dnes ještě řadíme do programu národopis-ného, buď přejde do některých příbuzných nebo pomocných věd, nebo

osamostatní na zvláštní discipliny, a proud národopisu půjde jen svým astním řečištěm, jež vždycky ještě zůstane velmi široké. Tak třeba eděti na bohatý a zajímavý program knihy Bystroňovy.

Prvý oddíl prvé části, jež má za předmět národopis jako vědu, obírá autor pojem národopisu. Jest tu vymezován předmět studia národopisného (otázka kultury a zvláště otázka lidu), objasnění pojmu etnoafie, etnologie, folklor, pojetí a hranice národopisu polského a v čem rozdíl mezi vědou národopisnou a vědami podobnými, s nimiž bývá ěkdy národopis zaměňován, jako je vlastivěda, kulturní historie, antropoeografie, antropologie, sociologie. Vědecké cíle její, logické a psychologické íklady lidové kultury, psychoanalyza a parapsychologie.

V oddílu druhém je řešen poměr národopisu k vědám pomocným to i k historickým a i k filologickým. Jsou to prehistorická archeologie, arožitnosti, politický dějepis, dějiny osídlení, dějiny náboženství, práva, eraldika, literární historie, dějiny umění, hudby, klasická filologie, jaykozpyt. Praktická cena národopisu pro lékaře, učitele a kněze.

Ve třetím oddílu probírá autor prameny polského národopisu, jako ou kroniky, listiny, kázání, synodálná usnesení, protokoly církevních oudů, matriky a j., — dále pak lidová literatura, pověsti, paměti, obrazový ateriál, národopisná musea a národopisná literatura ve vlastním slova nyslu a živý materiál.

Čtvrtý oddíl je věnován rozvoji národopisného badání v Polsku. utor začíná výčtem a oceněním práce a významu nejdříve vlastních tnografů, pak sociologů, pokud měli význam pro národopis, filologů, istoriků, prahistoriků, badatelů v národopise všeobecném, a zakončuje ato část kapitolou o národopise na polských universitách. Stručnými přeledy jednak slovanského národopisu, jednak národopisného studia sloanských národů, jejich sousedů, Němců, Rumunů, Maďarů, Finů, balckých oblastí, ostatních skupin germánských a románských končí prvá etodická část.

V části druhé, stručnější, asi na 60 stránkách probírá autor v přeledu vlastní polský národopis. Stanoví nejprve jeho teritorium, člení je na lavní oblasti etnické, oblasti obvodové a cizí skupiny na teritoriu polském.

V oddíle druhém stanoví se dále hlavní skupiny lidu, pokud jsou ředmětem studia národopisného, podle zaměstnání, stavu (vojsko), stáří dětský národopis), pak drobná šlechta, měšťanstvo, vesničané, podruzi posléze rozdíly náboženské. Další statě jsou o jazyku, jeho znacích, ialektech, onomastice a j. Poslední, čtvrtý oddíl je věnován třídění lastního národopisného materiálu, a to nejprve lidová kultura duševní, očítaje v to lidovou literaturu, píseň, poesii, divadlo, přísloví a pořekadla, ále umění výtvarné, hudební, pověry, čáry a lidové léčení. Pak je skupina vyků společenských, zvyky obřadové, domácí, skupinové, právní a náboenské. A poslední je skupina kultury technické, kultura tělesná, šat, dům, ábytek, ozdoba.

To je přehled, jak patrno, velmi bohatého programu knihy Bystroňovy. e nesporno, že kniha dá velmi mnoho námětů k hlubšímu pojetí studia árodopisného. Ze své školní praxe připomenul bych jen, že jistě všichni tnografové by rádi viděli, aby byl Bystroň věnoval v tomto širokém

rámci metodiky národopisné více místa metodám a kritice národopi
živého. Co jest v knihách, ať starých nebo nových, to již nám neuj
a na to bude dosti času vždy. Ale co nám uniká, a to tempem vžd
zrychlenějším, je současný a nedávný život a kultura lidová. To z
znamenati, dobře a kriticky, myslím, že je z prvních povinností naší n
rodopisné generace. Nemám na mysli nějaký podrobný dotazník; tě
je již několik, ačkoli dobrý a vyzkoušený dotazník je vždy ještě vítan
i pro zkušeného sběratele. Ale myslím, spíše dáti mladým etnografů
návod, jak sbírati, aby materiál byl opravdu vědecky cenný a pro budou
nost spolehlivý. V tomto směru zůstal nám autor této velmi zajíma
a cenné knihy něco dlužen. *Chotek.*

Ответ на рецензию Ю. Иванова.

В Журнале Slavia (1927, Ročník, V, sešit 3, 628—633) напечатан
рецензия Ю. Иванова на мою работу »Феодальные отношения и Кие
ская Русь«, где рецензент приписал мне взгляды, которых я не защища
а также допустил ряд извращений и даже подтасовок.

1. Прежде всего не соответствует действительности его утверждени
что рецензируемая работа »по своему характеру и времени (?!) появлени
должна играть роль прежней магистерской диссертации« (стр. 628
Но на самом деле она является просто статьей, брошюрой (108 стр.
в которой, как мною было отмечено в вступительных замечаниях (стр. 3
я не пытался »решить данную проблему (т. е. проблему о Феодализм
в Киевской Руси) во всем ее объеме«, касался только »отдельных, боле
или менее, существенных моментов мало или недостаточно изученны
в предшествующей литературе«.

2. Не соответствует действительности указание И-а о том, что
исхожу из схемы феодального процесса, данной Фюстель-де-Куланжем
и отсюда я не могу принять его упрека в том, что »историк, стоящи
на уровне современной науки целиком возвращаться к Фюстель-де
Куланжу не имеет права« (стр. 629). Я позволю себе решительн
утверждать, что мое общее представление о феодальном процессе по
стольку, поскольку его можно установить из моих кратких замечаний
не носит специфических для Фюстель-де-Куланжа черт
Его я цитирую не »на протяжении всей работы«, как совершено не
правильно утверждает И. (стр. 628), а всего только на пяти стра
ницах (58, 59, 83, 86, 96) и при том при обсуждении специальны
вопросов, где его выводы не могут быть признаны устарелыми ил
сомнительными. Указание же И-а о том, что »только от Фюстель-де
Куланжа может исходить основная идея о доминирующей роли круп
ного землевладения« просто неожиданно слышать от лица, называюще
себя медиавистом-социологом.

3. Утверждение И-а о моем незнании новейшей литературы, осно
ванное только на том, что я не цитирую новейших авторов (характерн
фраза: »Флака Юшков не знает«) нельзя не счесть уже выпадом, мест
которому не в серьезной научной статье. Как будто нет особой необхо
димости доказывать, что тот или другой автор не цитируется не потому
что его не знают, а потому, что с ним трудно согласиться или по ходу

сследования нет в этом необходимости. Кроме того, я должен был цитировать главным образом старых авторов и потому, что на их взглядах азировались русские историки, с которыми я полемизирую. Вместе тем не могу согласиться с настойчивой рекомендацией мне Флака, ак новейшего автора (первый том его »Origines de l'ancienne France« ышел в 1886 г.) и как исследователя, взгляды которого не подлежат икакой критике. Но что я Флака знаю, достаточно доказывается тем, то я в своих построениях исхожу из установленного им понятия сеньоризации« (стр. 7, 16, 32, 33 и т. д.).

4. Не соответствует действительности указание И-а, что разграниение феодализма на феодализм в широком и узком смысле принадежит Н. И. Карееву (стр. 628). Оно впервые было введено в научный оборот П. Н. Милюковым в его статье о феодализме в энциклопедиеском словаре Брокгауза-Ефрона. Сам Н. И. Кареев (Поместье-государство и сословная монархия средних веков, изд. 2-ое СПБ, 1909, XXIV прил.) писал: »В приложении I (по вопросу о феодализме в древней Руси) между прочим приведены слова проф. Милюкова о возможности потребления термина »феодализм« в более широком и более тесном мыслах, или, как он выражается в родовом или видовом значениях«. Следовательно, не признавая целесообразности этого разграничения, какого-либо недостойного выпада против знатока феодальной проблемы — Н. И. Кареева вообще не делаю. Правда у самого Н. И. Кареева есть упоминание о федализме в тесном смысле (глава XI цит. го труда имеет заголовок: »сущность феодальных отношений в тесном смысле«), но феодальные отношения в тесном смысле противополагаются здесь сеньоральным; но, как было указано, это разграничение, введенное научный оборот Флаком, мной признается.

5. Не соответствует действительности утверждение И-а, что я, »совершенно полагаясь на Рота, отвергаю территориальную основу вассалитета (стр. 631). На самом деле я писал: »вассалитет на Западе в начале точно также не носил территориального характера. Вассальная комендация, как выяснил еще самым исчерпывающим образом Рот, не находилась в зависимости от получения или пожалования бенефиция« (стр. 70). Отсюда территориальный характер за вассалитетом, т. е. зависимость его от получения бенефиция, мной не признается только в начале его развития, а не вообще, при чем в этом отношении я полагался не только на одного Рота, а придерживался общего мнения всех исследователей, мнения, которое давно уже перешло в учебники. Чтобы не распространяться дальше, приведу слова Н. И. Кареева, авторитет которого так афишированно защищает И.: »На первых ступенях своего развития (курсив мой) вассалитет не был связан с награждением коммендирующегося с землей« (Поместье государство и сословная монархия, стр. 114).

6. И. делает мне упрек и в том, что я цитирую из вторых рук, причем указывает в качестве единственного примера цитату на стр. 102. Однако эта цитата не могла быть взята не из вторых рук, потому что приводится цитируемым мной автором (Насоновым), о чем и указано в примечании на этой же странице.

7. Отмечая, что моя характеристика развития Суздальской земл полна противоречий и указывая страницы (15, 101, 103), где эти про тиворечия проявляются (стр. 633), И. вводит читателя в заблуждени на первых двух страницах совершенно не дается мое характеристики Суздальской земли и, следовательно, н может быть и противоречия.

8. Не соответствует действительности утверждение И-а, что я счита разрушение Римской Империи основной причиной возникновения феода лизма на Западе, сопровождающееся указанием, что дело обстоит ка раз наоборот, именно, развитие феодальных отношений предопределил падение Римской империи (стр. 633). На самом деле я писал: »Мы ви дим: что основная причина феодализации как у нас, так и в Западно Европе разрушение того великого хозяйственного орга низма, который представляет собой бывшая Римская Империя и пре емница ее Византия. Подвергшиеся феодализации страны были отор ваны от сложной хозяйственной системы« и проч. (стр. 15 Это, конечно, не то, что мне приписывается И-ым.

Отмеченные мною пункты в рецензии И-ва являются наиболее основ ными. Остальные, более мелкие его замечания носят характер подобны же извращений, подтасовок, рассуждений не по существу затронуты мной тем, навязывания с видом превосходства различного рода вопросов которые по ходу изложения не должны быть вообще поставлены. Н как бы то ни было, но приходится признать, что характер всех заме чаний таков, что у читателей должно создаться впечатление, что авто написал невежественную книгу, над которой нужно поставить крест Но каково же должно быть удивление лиц, ознакомившихся с рецензией когда они будучи убеждены, что автор не понимает сущности феодаль ного процесса, что он ничего не читал, кроме Фюстель-де-Куланжа Рота, Маурера и Вайца, что он не знает даже трудов Флака, что о не вникает в сущность такого основного феодального института, ка вассалитет, что он не знает даже, что Варварские Правды возникл не в XIII в. и проч., в конце концов читают, что рецензент и не дума подрывать значение этого невежественного труда (стр. 633).

И уже окончательно придут в изумление, когда прочтут одну и заключительных фраз И-ва: »Это труд прежде всего по русской истори или даже по истории русского права и там он может иметь не сомненное значение, а если будет принята предлагаемая им концепция, то это будет иметь крупное значение и для ме диависта-западника« (стр. 633). Лицо, ознакомившееся с ре цензией, вправе спросить у рецензента: какая же часть рецензии ближ к истине: обоснование или выводы, начало или конец?

С. Юшков.

Vladimír Mažuranić.

Dne 17. I. 1928 zemřel v Záhřebě Vladimír Mažuranić, jeden z posledních příslušníků slavné generace chorvatské, která šla ještě v šlépějích tradic někdejšího bána Jelačiće a kladla základy k politickému obrození národa.

Důstojný kmet pocházel ze starobylé chorvatské rodiny, jejíž členové se vzpomínají již před staletími, z rodiny, jejíž jméno proslavil zvláště jeho otec Ivan Mažuranić, autor básně Smrt Smail-agy Čengiće, chorvatský kancléř a bán.

Narodil se 16. XI. 1845 v Karlovci, kde byl jeho otec Ivan tehdy v městské službě. Matka jeho Alexandra byla sestra básníka Dimitrije Demetra. Vladimír byl takto již od útlého mládí odchováván v ovzduší chorvatské vlastenecké společnosti. Dojmy z té doby a vliv onoho prostředí vylíčil později v předmluvě k vydání Demetrovy »Teuty«, pořízenému Maticí Hrvatskou. Obecnou školu vychodil ve svém rodišti a gymnasium v Záhřebě, načež se věnoval právnímu studiu na universitě ve Vídni a pak na právnické akademii v Záhřebě, kdež vykonal r. 1866 i zkoušky. Po studiích vstoupil r. 1867 do soudní služby jako auskultant. R. 1869 stal se adjunktem, ale již r. 1870 přešel k advokacii. Chtěje si zajistiti hmotnou existenci, aby si mohl založiti rodinu, vstoupil pak r. 1871 do služby u města Karlovce jako městský soudce. Později zvolil si však znova službu státní, a sice nejprve (r. 1873) jako státní zástupce v Ogulinu a r. 1875 jako podžupan v Karlovci a v Jastrebarském, kde se seznámil se zřízením starobylých zádruh. Za okupace Bosny a Hercegoviny byl r. 1878 přidělen jako civilní komisař gen. Filipovićovi v Bosně. Později se vrátil do Záhřeba, kde sloužil u politické a soudní sekce zemské vlády. R. 1884 byl jmenován odborovým radou justiční sekce. Tam mu uloženo sepsati osnovu zákona o zádruhách, což on také učinil. V květnu r. 1895 byl sice jmenován místopředsedou bánského soudu, avšak zůstal až do počátku r. 1898 ještě u zemské vlády. U bánského soudu vedl časem předsednickou agendu a jmenován v březnu 1908 konečně předsedou; jako takový vstoupil pak do výslužby.

Přes čtyřicet let byl tedy Vladimír Mažuranić úředníkem, a sice po větší část té doby na místech velmi odpovědných. S úřední jeho činností souvisí vypracování velmi důležité zákonné osnovy o úpravě pozemkových »zajednic« (zádruh). Byla přijata chorvatským sněmem a stala se dne 25. IV. 1894 zákonem. (Zákon tento zároveň se zákonem ze dne 1. V. 1895 o organisaci šlechtické obce turopolské, s prováděcími nařízeními k oběma zákonům i dalším doplňujícím materiálem jakož i s vlastním výkladem vydal Fr. Haladi v Záhřebě r. 1898.) Ačkoli stranické poměry za bánování Khuen-Hedervárya byly v Chorvatsku velmi přiostřené, vyzněly novinářské rozsudky o uvedené zákonné osnově, když přišla věc před veřejnost, velmi sympaticky. Po krátké sněmovní debatě prošel návrh zákona k velikému údivu všech dne 6. III. 1894 jednohlasně. Po udělení sankce bylo třeba přikročiti k sepsání prováděcích instrukcí. Po dohodě obou přednostů sekcí zemské vlády pro justici a věci vnitra navrženo bylo bánovi, aby vyzval Mažuraniće, aby se sám chopil té věci. Bán požádal tedy Mažuraniće, aby se podjal i tohoto úkolu a především aby se vydal na vědeckou cestu do Německa, kde by pojednal s tamními odborníky. Tak došlo k tomu, že na doporučení vyslance rakousko-uherského Szögyeny-Mariche v Německu obdržel Mažuranić mezi jiným od pruského ministerstva zemědělství potřebná data, měl delší poučnou roz-

mluvu s prof. Gierkem a doporučen byv od něho B. Danckelmanno obecně uznávanému odborníku v právech a lesnictví, byl jím pohostins přijat v Eberswalde a radil se s ním o svém úkolu. S prospěchem byl i delší pobyt na statku Steinrade ve Šlezvíku, v domě přítele z mládí, velk statkáře a bývalého gardového důstojníka C. Hudemanna. Cestou přes Hannov Kolín, Koblenc a Mohuč sebral ještě několik prací o agrárních poměrec Nicméně sám se po letech přiznává, že po všech přípravách a prostudová chorvatských agrárních poměrů měl pochybnosti, bude-li moci splniti sv úkol. Na ústup nebylo však lze pomysliti. Za pomoci ředitelů pozemkový knih, Goglie a Veće, i jiných vykonal přece těžkou svou práci. Po delší poradách sekcí vnitra a justice vydána byla konečně žádoucí instrukce (nap tak) společným nařízením obou sekcí z 19. IX. 1897.

Vedle činnosti úřední zabýval se Mažuranić záhy i pracemi literární Prvotiny jeho na tomto poli spadají do oboru krásného písemnictví, a dlužn je přičísti nepochybně vlivům otce básníka i strýce Demetra. R. 1883 poctil Matica Hrv. cenou drama jeho Grof Ivan, po němž následoval žert Ana histe, uveřejněný ve Vienci r. 1889. Do Vience přispěl Mažuranić vůb různými svými pracemi. V biografii D. Demetra (Mat. Hrv. 1891) podal nej strýcův životopis, nýbrž vylíčil i dějiny vývoje chorvatského divadla od jeh počátků až do Demetrovy smrti. R. 1905 vydal také v Záhřebě básnická dí svého otce. V publikaci Životopisi znamenitih Hrvata vyšla od něho biograf politika Dragojla bar. Kušlana.

Těžisko životního díla Mažuranićova leží však jinde než v básnictví a l terární kritice. Čím se zesnulý nejvíce na literárním poli zasloužil, jest jeh monumentální dílo Prinosi za hrvatski pravno-povjestni rječni vydané nákladem Jihoslov. Akademie v Záhřebě v l. 1908—1922 s Dodatk z r. 1923. Dílo toto bylo by chloubou nejen všech literatur slovanských, nýb i kteréhokoli světového písemnictví. Jest zajímavo již historií svého vznik a zvláště pak svým provedením. Muž, který se až takořka na stará kolen věnoval právní praksi, pojímá v pozdním věku plán, který by stačil zaměst nati na řadu let celý kruh učených teoretiků, muž tento pouští se s obdivu hodnou vytrvalostí do provedení své myšlenky a vykoná za několik let, co b za daných poměrů nikdo nebyl očekával.

Podávaje ve »Vjestniku zemaljskog arkiva« r. 1902 jistá data o sbír chorvatských listin chovaných u něho, připomněl Mažuranić mimochodem, by se měla z právních památek chorvatských ve formě slovníka sebrati a v ložiti veškera vhodná látka, z níž by právnický svět poznal co nejúplněj obraz historického vývoje chorvatského právního názvosloví v nejširším smysl slova, a rozváděl hned svou myšlenku. Již tehdy byl si vědom obtíže proveden Pravilť doslovně: »Práce je to obsáhlá, k níž by se vyžadovalo obrovské př pravy, zvláště právně-historické; práce taková je podle všeho převeliká pr jednu osobu, i kdyby vynikala sebe většími vědomostmi. Ale potřeba její j tak jasná, že se musíme už jednou práce takové chopiti, chceme-li svou právn a soudní terminologii a stilistiku všestranně vybrousiti...«

Mažuranićův apel nezůstal bez ohlasu. Jihoslovanská Akademie vě a umění vyzvala autora shora zmíněné stati, aby podrobněji vyložil své m nění. Mažuranić to učinil a uveřejnil ve 150. knize »Radu« Jihosl. Akad. článe »O rječniku pravnoga nazivlja hrvatskoga«, ve kterém pojednal stručn o třech otázkách, proč, jak a kdy by měl být vydán dotčený právně-historick slovník chorvatský. Co se týče otázky poslední, zůstavoval Jihoslov. Akademi aby posoudila, kdy by se mělo k práci přikročiti. Každým způsobem mělo s podle jeho mínění přikročiti aspoň k počátku práce, k soustavnému sbírán a pořádání látky.

Myšlenky navrhovatelovy setkaly se u Akademie s největším porozuměním Rozhodla se pověřiti Vl. Mažuraniće úkolem, aby sestavil chorvatský právně historický slovník tak, jak si jej představoval, oznámila mu usnesením ze 3. 1907, že slovník ten vydá jako svou publikaci a dala mu na pomoc pro korek tury a technickou úpravu tisku prof. Dra Drag. Boraniće. Nyní tedy jako staře více než šedesátiletý pustil se Vl. Mažuranić s největší vervou do své prác R. 1908 vyšel již prvý sešit jeho díla, nazvaného skromně autorem »Prinosi

t. j. »Příspěvky« k chorvatskému právně-historickému slovníku. Ačkoli se spisovatel dal do práce, jak jsme viděli, bez delší soustavné přípravy, překvapil již prvý sešit všechno očekávání. I když snad písmena *a* a *b* vypadla kratší, než snad mohla býti, musel i nejseriosnější kritik nabýti přesvědcení, že vydavatel slovníka stačí plně na svůj těžký úkol. Význam díla rostl pak každým sešitem, které rychle za sebou následovaly, až konečně po patnácti letech, t. j. r. 1922 bylo v našich rukou dílo úplně hotové o 1756 velikých stranách.

O vědecké hodnotě Mažuranićových »Prinosů« nebudeme se zbytečně šířiti. Odborná literatura — i česká (srovnej opětovné recense ve Sborníku věd právních a státních) — ocenila po zásluze toto monumentální dílo, jakému rovného nemá dosud žádná z literatur slovanských. Spisovatel velmi šťastně provedl svůj úkol. Nepřestal jen na pouhém výkladu termínů a na uvádění kontekstů, nýbrž u důležitějších hesel připojil i menší věcné rozpravy, takže dílo jeho je zároveň vítanou pomůckou těm, kdo se chtějí poučiti o historickém vývoji jednotlivých právních institutů.

R. 1923 vyšly pod názvem Dodatci uz Prinose za hrvatski pravnopovjestni rječnik ještě doplňky k hlavnímu dílu o 76 stranách.

Blíže se ke konci svých Prinosů narazil Vl. Mažuranić na styky Chorvatů se Saraceny v Andalusii. Došlo to výrazu zvláště v Dodatcích (k Prinosům), kde se spisovatel zabývá předmětem nejen v úvodě, nýbrž i v několika článcích. Poznatky, jichž Mažuranić při příležitosti studií zmíněných styků nabyl, daly autorovi podnět k řadě nových prací, věnovaných (už po ukončení Prinosů a Dodatků k nim) Chorvatům, stojícím kdysi ve službách islamu. Jsou to: Izvori dubrovačkoga historika Jakova Lukarevića (Narodna Starina, Záhřeb 1924, str. 121—153), Pozdrav bratski sa našega Jadrana (Lvov 1925, otisk z Pocty Balzerovy), Melek Jaša Dubrovčanin u Indiji g. 1480—1528 i njegovi prethodnici u Islamu prije deset stoljeća (ve Zborniku kralja Tomislava, vyd. Jihoslov. Akad. 1925) a Gebalim (otisk z Kola Mat. Hrv., kn. VIII., 1927). Na tyto poslední studie Mažuranićovy dlužno pohlížeti jako na práce, které mají býti někdy slovanským arabistům podnětem k dalšímu badání v oboru orientalistiky.

Za příčinou úplnosti buďtež uvedeny ještě Mažuranićovy práce Hrvatski pravnopovjesni izvori i naša lijepa književnost (Ljetopis Jihosl. Akad. 1911, str. 81—146), O »Ligi Naroda« (t. 1919, str. 65—82) a Strossmayer, Jelačić i Mažuranić (Strossmayerov Spomenspis, 1926).

Jihoslovanská, Česká a Polská Akademie věd poctily Vl. Mažuraniće svým členstvím. R. 1910 stal se řádným členem Jihoslov. Ak., v níž byl zvolen r. 1918 za presidenta. Právnická fakulta záhřebské university udělila mu k 80. narozeninám dne 16. X. 1925 čestný doktorát.

Slavistika ztrácí v zesnulém vynikajícího, těžce nahraditelného pěstitele.

Dr. Karel Kadlec.

Zprávy.

Tento ročník „Slavie" je věnován profesorovi Jiřímu Polívkovi u příležitosti jeho sedmdesátých narozenin k uctění jeho zásluh o veškerou slovanskou filologii. Vedle obvyklých článků přinese i zvláštní menší příspěvky jeho přátel, žáků a ctitelů.

Bibliografický soupis prací oslavencových za léta 1879—1918 je v „Sborníku prací věnovaných prof. Dr. Jiřímu Polívkovi k šedesátým narozeninám" (Praha 1918), str. 239—256, za léta 1918—1928 v Národopisném věstníku československém XXI, č. 1, str. 13—16, kdež je též jubilejní vzpomínka prof. Jiřího Horáka (str. 1—13).

Приноси къмъ българското езикознание презъ 1925. и 1926. г.

1. Списание на Българската академия на наукитѣ.

Въ книга XXX на Списанието, клонъ историко-филологиченъ и философско-общественъ 17 (София 1925), сж обнародвани два езикословни приноса, и двата отъ Ст. Младеновъ, а именно: „Бѣлѣжки къмъ словашкия рѣчникъ (съ особенъ огледъ на хипотезата за словашко-българско езиково единство" (стр. 29—112) и „Три славянски граматики" (стр. 113—159). „Бѣлѣжкитѣ" къмъ словашкия речникъ сж написани по поводъ на хипотезата за словашко-българска голѣма езикова близость, дори единство, изказана отъ Б. Цоневъ въ „История на българский езикъ" (София 1919) стр. 48—61. Както Й. Поливка въ »Slavia« I 120—127, така и писачътъ на „Бѣлѣжкитѣ" смѣта Цоневата словашко-българска хипотеза недоказана, щомъ во множество случаи се привеждатъ общославянски думи като словашко-български лексикални общности; срв. и »Slavia« II 419. Въ заключение се казва: „Безъ сравнителна лингвистична география на чехоморавската и на словашката говорна область, както и безъ съотвѣтни лингвистични атласи, не може да се каже, кои думи сж „словашки" и, слѣдователно, не може да се излиза прѣдъ учения свѣтъ съ хипотези отъ рода на оная, която говори за словашко-българско езиково единство. И дори когато се установи възъ основа на бждннитѣ изслѣдвания по сравнителна лингвистична география и на бжднитѣ съотвѣтни атласи, че извѣстни думи се срѣщатъ само въ словашката езикова область, пакъ не бива да се бърза да се използуватъ такива думи за сепаратистични теории, подобни на Цамбеловитѣ, особено, ако въпроснитѣ думи се окажатъ общославянски или праславянски".

Въ „Три славянски граматики" се разглеждатъ следнитѣ трудове: Grammaire de la langue polonaise par A. Meillet et Mme H. de Willman-Grabowska (Collection de grammaires de l'Institut d'Études slaves. I. Paris 1921) на стр. 114—120; Grammaire de la langue tchèque par André Mazon (Collection etc. II. Paris 1921) на стр. 121—138 и Grammaire de la langue serbo-croate par A. Meillet et A. Vaillant (Collection etc. III. Paris 1924) на стр. 138—159. И за тритѣ книги се признава, че сж добри и пригодни, ала се изтъква, че е щета, дето по принципъ се избѣгва и въ тритѣ книги историческиятъ и сравнителниятъ огледъ къмъ другитѣ славянски езици: та и тритѣ граматики сж издания на единъ Институтъ за славянски изучвания, а тѣзи изучвания днесъ не могатъ да не бждатъ сравнителни и безъ историческа основа.

Презъ 1926. г. излѣзоха отъ Списанието книга XXXIII, клонъ историко-филологиченъ и философско-общественъ 18, и книга XXXV, клонъ

ист.-филолог. и философ.-общ. 19. Книга XXXIII е изпълнена съ единъ само трудъ: „Седмоградскитѣ българи и тѣхниятъ езикъ“ отъ Л Милетичъ (стр. 1—181; на 183, неозначена, „съдържание“). На първо мѣсто е дадена глава подъ насловъ: „Седмоградскитѣ българи произхождатъ отъ североизточна България“ (стр. 1—17) съ характеръ исторически. Авторътъ се отказва отъ предишното си схващане, съгласно съ Píč и Amlacher'овото мнение за богомилски произходъ на седмоградскитѣ българи, чиито предци ужъ избѣгали отъ България, и сега приема съ К. Иречекъ, че тия, „седмоградчани ще да сѫ потомци на плѣнени отъ маджарскитѣ войски българи презъ време на военния походъ на краль Стефанъ V противъ България между 1261 и 1266 година“. Следъ това се говори за „Езикътъ на седмоградскитѣ българи и североизточното *о*-наречие“, като се приема неразделната връзка между тѣхъ. „Ако бихъ се впусналъ да излагамъ въ голѣми подробности историческия развой на наречието, което ни занимава, опрѣнъ върху тритѣ реални исторически бази — чергедскитѣ текстове (с. с. Чергедъ-Голѣмъ и Малъкъ, въ Трансилвания — Седмиградско), Свищовския дамаскинъ (отъ XVIII в., издаденъ пакъ отъ Л. Милетичъ, вж. »Slavia« IV 138—142) и *о*-наречие, както е описано въ съчинението ми »Das Ostbulgarische« (Wien 1903) — и при помощьта на всички други налични исторически и диялектоложки езикови материяли, очеркътъ ми би взелъ размѣритѣ на една обширна история на българския езикъ. За сега задачата, която съмъ си поставилъ, съвсемъ не засѣга тъй далече, а се задоволявамъ само да посоча въ кратки сравнителни съпоставки генетичната връзка на *о*-наречие съ неговия седмоградски клонъ . . .“ (с. 17—18).

Споредъ автора приликитѣ между двата клона на *о*-наречие — крайдунавския и седмоградския — се отнасяли повече до фонетиката и морфологията. Странно впечатление прави твърдението, че „отъ историческо гледище последнитѣ сѫ по-интересни“. А още по-странни и въ явна протива съ фактитѣ е втората половина на следващето веднага заявление: „Приликата е *пълна* (к. м.) и въ синтактично и лексикално отношение“.

Следъ това се разглеждатъ накѫсо звуковетѣ на седмиградския български езикъ (с. 18—29), а именно носовкитѣ и еровитѣ гласни (18—21), замѣни на еровитѣ гласни; редукция на *е*, *о* (21—23). прегласъ на *'у* въ *и* (23—24), следи отъ старобълг. ъı; ю вмѣсто *ju* (24—25), рефлекситѣ на старобълг. гласна ѣ (25—26), прегласъ на *'а* въ *ä-е* (26—27) и на край съгласни звукове (27—29). Много по-пространно сѫ разгледани седмиградскитѣ форми (с. 29—52, па и сетне въ синтаксата, както ще се посочи): Членъ *-отъ* за мѫжки родъ ед. число (29—31); остатъци отъ именната флексия, склоняванъ членъ (31—34); остатъци отъ косвени падежи ед. ч. женски родъ (34—37); множествено число (37—38); дателенъ падежъ множ. число за тритѣ рода (38—40); мѣстоимения (40—45); глаголи (45—48), императивъ (48—49), причастия (49), инфинитивъ (49—51), „наречия (адвербия)“, 51—52. Ала и въ „Синтаксисъ“ (стр. 53—65) има доста за падежи, предлози и междуметия: родителенъ и дателенъ падежъ (53—54), общъ падежъ безъ предлогъ (54), общъ падежъ съ предлогъ (54—55), родителенъ падежъ безъ предлогъ (55), родителенъ падежъ съ предлогъ (55—56), дателенъ падежъ (56—58), притежателенъ дателенъ съ предлогъ *на* и др. (58—59), „да-изречения“ (60), притежателни прилагателни (61), пасивъ (61), граматически родъ (62), съюзи въ приставни изречения (62—64), предлози (65) и междуметия (65).

Подъ насловъ „Чузди лексикални влияния (стр. 65—68) сѫ отбелѣзани нѣкои гръцки, румънски и маджарски думи, ала безъ потрѣбната филологическа точность и яснота. Така, на стр. 66 напр. четемъ „*spolava*, *spolavame* (гръц. д.): ħar ti davame i ti spolavame 10, 12; laha se da mu spolavame; spolavaite bogu sif (38) и др. Въ българския езикъ е общо разпространена дума.“ А въ сѫщность нито формата *spolava*, *spolavame* е „общо разпространена дума“, нито тя има пълно съответствие въ гръцкия езикъ, което да не се нуждае от пояснения. Авторътъ бѣше длъженъ да приведе гръцкия изразъ: *εἰς πολλὰ ἔτη* = „за много години“, па да обясни, че това гръцко *(и)сполаети*, *сполайти* е било схванато отъ българитѣ

като глаголъ въ повелит. начинъ *сполай* съ допълнение въ дател. падеж *ти*, и че после се казва на български и *сполай му на Бога, сполай в сполай ти* въ смисълъ вече не „за много години“, а на „благодаря, благо даримъ“. Въ краенъ случай би трѣбало да се посочи поне Миклоши човия Etymologisches Wörterbuch der slavischen Sprachen, дето читатель би намѣрилъ че *spolaj* въ български значи »dank« въ изразъ като *spola ti peti* изъ сборника на братя Миладиновци, сѫщо въ *ispolaj vi*, па б узналъ, че тоя български изразъ заедно съ рус. *исполать* възлиза към споменатия грѣцки обратъ, който е и приведенъ у Миклошича: Загатва нето, че *spolava, spolavame* е „гръц. д.“ далечъ не е достатъчно. И въ то случай проф. Милетичъ не се е издигналъ ни стѫпка надъ Герова, койт не бѣше училъ никаква филология.

А сѫщински назадъкъ имаме при грѣцката дума *соса*, за която с казва: „*sosuva, sosal* (албан. произх.?): nine sosuva ftora četbina (Spr. 2) ku'i deniot sa ie svaršival, večerot je sosal 39“, сиречь тука нашиятъ авторъ загатва съ въпросителенъ знакъ нѣщо за албанско (!) потекло на ду мата, когато пакъ у Миклошича въ посочения неговъ етимологиченъ трудъ (стр. 317 a) е казано много добре, че бълг. *sosaja* »kommen« у Ми ладиновци 334, *dososalo* 133 и *sosuvam* у Седмиградскитѣ българи (»siebenb.« заедно съ рум. *sosi* и алб. *sos* възлизатъ къмъ новогрѫц. *σώνω, σῶσαι*

Чудновато впечатление правятъ и двата реда за *ела, елате*, дето вече безъ въпросителенъ знакъ, се предлага едно несъстоятелно мнение за албански произходъ на новогрѫц. *ἔλα*, когато още въ старогрѫцки сѫществуватъ форми като *ἐλεύσομαι* (бѫд. време хом. йон.), аор. *ἀπ-ελεῦσαι* (горт.) и т. н. И на стр. 162 iела, iелате е „отъ гръц.-алб. произх.“! . .

Въ бележкитѣ „Речникътъ на чергедския говоръ“ (с. 68—69) непра вилно се прогласяватъ редъ общобългарски думи за свойствени на *о*-на речие и на неговия най-старъ, споредъ Милетича, представитель — Сви щовския дамаскинъ: „черг. sirota — Св. д. толкози бѣхъ сирота 510“; . . . „черг. segi св. д. сеги . . .“; . . . „въ чергедския т. се употрѣбява гла голъ zova (инф.), zove . . . сѫщо и въ Свищ. д.: тъй зовът варенуту житу“ . . . „въ черг. т. mokrina (XLI) — Св. д. със сълзи много се мо криха“ и др.!!

„Критическото четене на чергедскитѣ текстове“ (с. 70—71), започнато отъ Миклошича и продължено отъ Матова, много се улеснило, когато на Л. Милетичъ се паднало да намѣри въ Малъкъ Чергедъ канционала отъ 1812 година, обнародванъ отъ самия Милетичъ въ Сборникъ за нар. умо творения, наука и книжнина, издаванъ отъ Министерството на Нар. Про свѣщение кн. IX (1893).

Съ това (сегашното) ново издание на чергедскитѣ текстове се ре шава въпросътъ за характера на този езикъ, който не е „дакословенски“, както го наричаше Миклошичъ въ нѣкои отъ по-къснитѣ си работи, а тран силванско-български, както добре го нарече Миклошичъ по-преди „па и въ най-зрѣлото си дѣло — славянския етимологиченъ речникъ. И така този езикъ „вече се установява надъ всѣко съмнение като живъ български диалектъ, който поради своитѣ архаизми заема най-видно мѣсто между първоизточницитѣ на историята на българския езикъ следъ старобългар ския му периодъ“ (стр. 71).

„Редътъ на текстоветѣ въ това издание“ (стр. 72 сл.) е такъвъ: най напредъ сѫ дадени текстоветѣ подъ № 1 до 39 изъ канционала отъ 1812 г. (стр. 74—138), сетне текстоветѣ изъ канционала отъ 1830 г., обнародвани отъ Миклошича въ »Die Sprache der Bulgaren in Siebenbürgen« (1856. г. Denkschriften на Виенската академия hist.-phil. Cl.), стр. 139—152 и на край текстове изъ канционала, обнародванъ пакъ отъ Миклошича въ »Geschichte der Lautbezeichnung im Bulgarischen« (1883. г. въ сѫщитѣ Denkschriften), стр. 152—155, като еднаквитѣ текстове не се повтарятъ, а само въ бе лежки се посочватъ разликитѣ въ изданията на Миклошича: „По този на чинъ сега сѫ групирани въ това издание всичкитѣ известни до сега чер гедски текстове“ (72). Даденъ е точно оригиналниятъ текстъ съ упазенъ правописъ и раздѣление на думитѣ, а не съ поправки и раздѣления, каквито

е внасялъ Миклошичъ. Притурени сѫ и немскитѣ оригинали на повечето пѣсни по едно издание отъ 1680 г. (една молитва дори отъ 1561 г.), съ което значително се облекчава разбирането на текста.

Предъ оригиналнитѣ текстове г. Милетичъ дава свой кирилски преписъ съ поправки споредъ както самъ той чете оригиналитѣ. И за тия тъкмо кирилски преписи би могло да се забележи, че не винаги иматъ оправдание въ оригиналитѣ; тъй напр. нашиятъ ученъ пише все „вäрвам“ за оригиналното редовно писане *vearvam*.

Най-сетне на стр. 158—181 се намира „Речникъ на по-необикновенитѣ и на чуздитѣ думи въ Чергедскитѣ текстове“, отъ който би могло да се иска още нѣщо относно до етимологията на чуждитѣ, тачѐ и на нѣкои домашни думи; напр. при *сокоти* авторътъ привежда само румън. *socotésc* „отъ маджар. szokotalni“, когато още у Миклошича (Etym. Wört. 313 a) при бълг. *sokotiti* и малорус. *sokotyty*, *osokotyty* е казано »Vergl. rm. *sokoti* attendere« и на край е турена славянската основа *saka*-, а всичко това показва, че за Миклошича тия и други още думи не сѫ отъ румънски, още по-малко пъкъ отъ маджарски.

Ала като не се взираме много въ етимологичната страна, която у г. Милетича винаги е била не яко задоволителни, трѣба да кажемъ, че новото изданне на българскитѣ текстове отъ Трансилвания ни е добро дошло, ако и да не съдържа току-речи нищо сѫществено ново. Силно бие на очи и това, че въ „синтаксиса“ нѣма ни думица за реда на думитѣ въ изреченията, особено на енклитикитѣ, когато и откъмъ тая страна чергедскитѣ текстове представятъ извънредно голѣмъ интересъ . . .

На първо мѣсто въ книга XXXV (19) е обнародвана статията на Ю. Трифоновъ: „Свѣдѣния изъ старобългарския животъ въ Шестоднева на Иоана Екзарха“ (стр. 1—26), въ която се засѣга и въпросътъ за значението на редица старобългарски думи като смрѫдъ, прѣвора, полата, хызъ, клѣть, истъба, поıасъ вълърѫмитъ (противъ Миклошичовото сближение съ лат. vermiculatus, vermelius „пурпуренъ“, а за лат. *vellus*. *velleris* „мъкъ“, старофрен. *velus*), та се превежда „кадифенъ“ (с. 11), гривна цѫтава не „нанизъ отъ жълтици“, а „монетообразни медали на шия“ (с. 12) „аглы“; изъ „въ свѣщ^s^нѣмь сопицн“ Трифоновъ е извадилъ форма „свѣщ^s^наıа сопица“, и сопица отъ женски родъ му е „тржбичка“ (с. 18—19).

Въ сѫщата XXXV (19) книга има два приноса отъ Ст. Младеновъ: „Два въпроса изъ старобългарската граматика“ (стр. 37—59) и „Томсеновиятъ опитъ за прѣводъ най-дългия надписъ на старобългарското съкровище отъ Nagy-Szent-Miklós“ (с. 61—79). Въ „Два въпроса“ се разглежда „1. Употрѣба на сложното минало врѣме съ есмь (Stanisław Słoński, Tak zwane perfektum w językach słowiańskich, Prace Filologiczne X 1923)“ на стр. 37—46 и „2. Йотацията на є въ почетъкъ на думи и срички (Tadeusz Lehr-Spławiński, Zarys gramatyki języka starocerkiewno-słowiańskiego, 1923 Poznań-Warszawa . . .)“ на стр. 46—59. По въпроса за т. н. перфектъ се казва: „Основната мисъль на г. Слоньски, че еднаквостьта на аористнитѣ форми за 2. и 3. л. ед. число е помогнала да се засили употрѣбата на сложното минало врѣме въ тия двѣ лица. изглежда приемлива и се подкрѣпя особено отъ примѣри като далъ єси срещу дастъ, възлюбилъ єси срещу възлюби и подобни. Въ тая точка навѣрно всички днешни учени ще да се съгласятъ съ уважаемия полски ученъ . . . Ала твърдението, че въ старобългарски аористътъ и сложното минало врѣме сѫ били по значение напълно еднакви, ще да извика възражения. . . . И особено важно е да се изтъкне, че за едно и сѫщо дѣйствие въ едно и сѫщо мѣсто на Евангелието (Марк. V 35 и V 39; Лук. VIII 49 и VIII 52) тъкмо въ 3. л. ед. ч. ония, които идатъ отъ кѫщата на архисинагога, казватъ дъшти твоѣ оумьрѣтъ (или оумърєтъ д. т.), а Исусъ, който не е билъ тамъ, говори: отроковица нѣстъ оумрьла, нъ съпитъ. Ако е думата за свършеность, и формата оумрѣ(тъ), и формата оумрѣла єстъ сѫ все свършени, само че едната (оумрѣтъ) се употрѣбява отъ лица, които или сами сѫ видѣли онова, що казватъ, или пъкъ сѫ били по-близко до него, когато сложното минало врѣме се явява въ рѣчьта на Исуса, който не е присѫтствувалъ на мѣстото.

Въ аориста има елементъ на опрѣдѣленость и близость, въ сложното минало врѣме — елементъ на далечность и често неувѣреность или неопрѣдѣленость (стр. 41—42).

Що се отнася до йотацията на гласка є въ старобългарски, авторътъ особено напира на обстоятелството, че въ глаголицата нѣма буква за йотувано є и че въ самитѣ кирилски паметници, като се изключи Супрасълския сборникъ, йотацията на є не е твърде облюбена. Посочва се, че и въ много отъ новобългарскитѣ говори йотация на *е* не сѫществува. „При това положение на работата днесъ, неволно човѣкъ трѣба да се запита, дали сегашниятъ нейотуванъ изговоръ на *е* не е сѫществувалъ още въ старобългарско врѣме и дали изобрѣтательтъ на глаголското писмо, св. Кирилъ, който е знаялъ Солунското българско нарѣчие, тъкмо затова не е нагласилъ буква за йотувано *е*, както има букви за йотувано ѧ, ю, ꙗ и ѭ, защото въ неговиятъ изговоръ такова *je* не е сѫществувало? На тоя въпросъ днешното славянско езикознание трѣба да даде, мисля, утвърдителенъ отговоръ. И този отговоръ се подкрѣпя отъ всички глаголски паметници и отъ всички речи кирилски паметници на чистия старобългарски езикъ, съ изключение на Супрасълския сборникъ, въ който се отразява сѣвероизточенъ старобългарски говоръ съ силна йотация на *е*.

Нашето заключение по тоя въпросъ ще гласи: звукъ *е* въ сѫщинския старобългарски езикъ, въ Солунското нарѣчие на тоя „староцърковнославянски“ езикъ, както и въ много други западни и източни български говори днесъ, се е изговарялъ нейотувано като *е* въ начало на думи и срички, та затуй въ глаголскитѣ паметници нѣма буква ѥ и въ всички речи кирилски паметници владѣе редовно писане є вмѣсто късното ѥ. Въ това отношение старобългарскиятъ диалектъ на славянскитѣ равноапостоли, както и повечето диалекти на стария и новия български езикъ, не слѣдва общославянския законъ за протетично *į* прѣдъ *е*. Липсата на йотация при *е* бива да се смѣта за една отъ новотиитѣ (innovations) на „староцърковнославянския“ езикъ, основана върху наклонностьта на древнитѣ и новитѣ българи да изговарятъ съвсѣмъ слабо или никакъ общославянския звукъ *į*.“

Презъ време на войната (1917. г.) въ Копенхагенъ е излѣзла една забележителна работа на именития датски ученъ Vilh. Thomsen: Une inscription de la trouvaille d'or de Nagy-Szent-Miklós (Hongrie) въ Historisk-filologiske Meddelelser I. 1. на Det Kgl. Danske Videnskabernes Selskab (8-на стр. 28). Надписътъ гласи: *ΒΟΥΗΛΑ . ΖΟΑΠΑΝ . ΤΕϹΗ . ΔΥΓΕΤΟΙΓΗ . ΒΟΥΤΑΟΥΛ . ΖΩΑΠΑΝ . ΤΑΓΡΟΓΗ . ΗΤΖΙΓΗ . ΤΑΙϹΗ*: вж. за тоя надписъ още у L. Niederle, Slovanské starožitnosti II, 1 (1906) стр. 166. Палеографски, исторически и лингвистични съображения каратъ Томсена да смѣта надписа за протобългарски отъ времето на Омоттага или Маламира: »Ainsi tout peut s'accorder pour désigner le dernier tiers du IX^e siècle comme l'époque où le zoapan Bouila a fait mettre l'inscription sur la coupe en question«, p. 23. Томсенъ превежда: »Le zoapan Bouila a achevé la coupe, (cette) coupe à boire qui par le zoapan Boutaoul a été adaptée à être suspendue« (стр. 24). Вмѣсто превода на данския ученъ авторътъ предлага следния: „Боила зоапанъ дълба (писа, гравира) борбата (на крилатъ лъвъ, повалилъ единъ бикъ), Бутаулъ зоапанъ дълба (гравира) вѫтрѣшния кръстъ (кръста вѫтрѣ)“; тоя преводъ тъкмо отговаря на дѣйствителнитѣ изображения върху сѫда, па и фонетически се подкрепя отъ особеноститѣ на протобългарскитѣ имена въ прочутия Именникъ на князетѣ: Микола посочи, че диломъ отговаря на *jilan*, и въ надписа *δυγετοιγη* стои вмѣсто *jigitigi*; срв. и джигитъ въ рус., както тат. джилан за *jilan* и под.

Отъ Ив. Молловъ въ кн. XXXV (19) на Списанието се чете: „Ржкописъ отъ Софрония Врачански. 1. Недѣлно поучение и 2. Катихизисъ на православната вѣра“ (стр. 81–92); приложени сѫ 3 фотографски таблици: на първата е Софрониевиятъ образъ (съ владишки жезълъ и владишко облѣчение безъ „иконичка“; на таблица II е началото на поучение за нова година, на таблица III пъкъ началната страница на „Православное исповѣданіе“; първиятъ рѫкописъ е последна редакция на печатания „Кириако-

ромионъ“ (недѣлникъ), а Катихизисътъ не е печатанъ. На стр. 90—92 даденъ „Текстъ за сравнение“ отъ Видинскитѣ Софрониеви „Поучения“, отъ новия ръкописъ и отъ печатания недѣлникъ: вижда се, какъ се борятъ Софрония особености на източни и западни български говори съ особености на руско-църковнославянския езикъ.

2. Сборникъ на Българската академия на науkитѣ.

Отъ тоя Сборникъ излѣзоха презъ 1925. година въ София две книги: книга XVII, клонъ историко-филологиченъ и философско-общественъ 11, — съ два ценни приноса къмъ българското езикознание и книга XIX, кл. ист.-филолог. и филос. общ. 12, безъ такива приноси. На първо мѣсто е: „Даниловиятъ четиреезичникъ“ отъ Проф. В. А. Погорѣловъ, стр. 1—48. Думата е за оня четиреезиченъ речникъ, що се съдържа въ книгата на Москополския дидаскалъ, икономъ и йерокирикъ хаджи Даниилъ: *Εἰσαγωγικὴ Διδασκαλία περιέχουσα Λεξικὸν Τετράγλωσσον τῶν τεσσάρων κοινῶν Διαλέκτων, ἤτοι τῆς ἁπλῆς Ῥωμαΐκῆς, τῆς ἐν Μοισίᾳ Βλαχικῆς, τῆς Βουλγαρικῆς καὶ τῆς Ἀλβανιτικῆς*, излѣзла първомъ презъ XVIII. вѣкъ, между 1760 и 1770 г.; второ издание 1802 г. Въ единъ предговоръ (с. 3—13) авторътъ изтъква голѣмото значение на тая книга за историята на българския езикъ, споменува двете ѝ пълни издания (William Martin-Leake, Researches in Greece London 1884; Per Papahagi, Scriitori Aromâni în secolul XVIII . . . București 1909) и други две частични, па бележи, че и Солунската „Книга за изученіе трихъ языковъ, славяно болгарскїи и греческыя и караманлицкои“ отъ 1841 е извадка отъ *Λεξ. τετρ.* по 2-то издание отъ 1802 г. съ църковнославянски букви и притурка на турски (караманлийски) преводъ пакъ съ такива букви. Въ българската научна литература книгата е била отбележна за пръвъ пжть отъ Конст. Иречекъ въ „Книгописъ на новобългарската книжнина 1806—1870“, па сетне сж говорили за нея Дриновъ, А. Теодоровъ-Баланъ и др.

Авторътъ посочва, че въ Ликовото издание сж се вмъкнали доста грѣшки, и притуря, че е малко чудно, дето Миклошичъ е нарекълъ това издание точно (genau). Ала все пакъ това издание остава интересно, понеже ни дава възможность да сждимъ за първото издание на х. Даниловата книга, отъ което нѣма нигде запазенъ екземпляръ. Особено подробно сж изредени разнитѣ видове грѣшки и отклонения на Солунската триезична книга (стр. 6—10), на стр. 10—11 грѣшкитѣ въ изданието на Папахаджи.

Следъ „Описание на попъ Даниловата книга (издание 1802)“ на стр. 11—13 иде глава „Звукове“ (стр. 13—16) и после „форми“ (с. 16—19); отъ стр. 20—42 върви „Текстъ отъ четиреезичника на гръцки и български“: въ единъ стълбецъ *Ρωμαΐικα*, въ други *Βουλγάρικα*, па въ 3-и „Болгарскіи“ изъ Триезичната Солунска книга, а на край новобългарска транскрипция на автора. На край (стр. 43—48): „Индексъ на думитѣ по азбученъ редъ“. Ако и да има нѣкои грѣшки и опущения, трудътъ на В. Погорѣловъ е ціненъ и заслужва вниманието на всички слависти и българисти. На стр. 40 (33 въ ориг.) редъ 976—978 се чете *νὰ μαζώνῃς σαλιάγκ8ς κ. ἀχελώναις*, на български у х. Данилъ: *τὰ μπέρησσ πόλζαι ἢ ζέλκη*. Въ г. Погорѣловата транскрипция за *ἀχελώναις* стои „зелки“, когато трѣбаше да бжде желки: бълг. *желка* или *желва* е всеизвестното съответствие на гр. *χέλυς* и *χελύνη*, новогр. *χελώνα, χελώνη*, вин. пад. мн. ч. у х. Данила *ἀχελώναις* съ протетично *α*. Срещу *σαλιάγκ8ς* = *πόλζαι* у Погорѣлова нѣма нищо транскрибирано, а явно е, че е дума за плъжеци (охлюви): новогр. *σάλιαγκας* м. р. е охлювъ, нем. Schnecke. Х. Даниловото *πόλζαη* е вмѣсто *πόλζοη* и представя множ. число отъ бълг. мак. обл. *полж*, съответно на разширеното бълг. *плъж-ек*, сърбохърв. *pûž* »die Schnecke, cochlea« у Вука Ст. Караџић Српски Рјечник (у Бечу 1852) стр. 620, новословен. *polž* у F. Miklosich, Etymolog. Wört. d. sl. Sprachen 237a, чеш. *plž* »Erdschnecke, Wegschnecke« и т. н.

„Ромънска топонимия отъ славянобългарски произходъ“ отъ Ат. Т. Илиевъ (стр. 1—91) съдържа любопитна сбирка отъ нѣколко хиляди славянски мѣстни названия съ кжси етимологични посочвания, много рѣдко криви.

За 1926. г. излѣзе отъ Сборника книга XXI, клонъ ист.-филолог. и филос.-обществ. 13, и съдържа: „Нови студии изъ областьта на българското възраждане I. В. Е. Априловъ, Неофитъ Рилски, Неофитъ Бозвели" отъ Ив. Д. Шишмановъ, стр. II, 1—544. За историята на езиковедскитѣ занятия въ България иматъ важность сведенията за живота на Неофитъ Рилски, първия новобългарски филологъ, авторъ на единъ незавършенъ и непечатанъ български речникъ, отъ който се прилагатъ снимки въ студията. Има и други материяли (писма, извлѣчения изъ дневници и др.).

3. Сборникъ за народни умотворения и народописъ.

Следъ книга XXXV, въ която влиза „Северна Добруджа. Етнографски наблюдения и народни пѣсни" отъ М. Арнаудовъ (София 1923), излѣзе презъ 1926. г. книга XXXVI: „Български, аромънски и албански фолклоръ подъ редакцията на А. П. Стоиловъ", Сборн. и т. н. кн. XXXVI. Издава Българската академия на наукитѣ. София 1926. стр. XV + 344. Българскиятъ материялъ обхваща „Пѣсни", записани фонетически, съ ударения, отъ разни лица на различни мѣста: Казанлъкъ, Каваклийско, Котленско, Неврокопско (с. с. Гайтаниново, Кременъ, Либяхово и др.), Демиръ-Хисарско, Дойранъ, с. Булгаръ-кьой въ Кешанско (източна Тракия), гр. Кула, гр. Петричъ (Македония), Враца (с. 7—98). „Български приказки" отъ Казанлъкъ, с. Булгарь-кьой (Кешанско), с. Кърналово (Петричко), записани, както и пѣснитѣ (стр. 99—106). „Тайни езици" отъ с. Лешко (Горноджумайско); „Пословечки говори" отъ Горно-Джумайско, Орханийско, Неврокопско, Битолско, с. Сливница (Софийско), Кичевско и Крушовско, записани фонетично, съ ударения, стр. 164—177. „Гатанки отъ Македония, събралъ К. А. Шапкаревъ", стр. 178—203 (изъ Кукушъ, Охридъ, Солунско, Битолско, Дебърско, Кочани, Костурско, Гевгелия и др., записани както пѣснитѣ и приказкитѣ. На стр. 204—274 „Пословици и пословични изрази отъ Македония. Събралъ К. А. Шапкаревъ"; отъ всички краища на Македония, на брой 1156, записани както гатанкитѣ, пѣснитѣ и др.

4. Годишникъ на Софийския университетъ.

Въ книга XXI на „Годишника", историко-филологически факултетъ (София 1925), е напечатана статията на Д. Дечевъ „Хемусъ и Родопи. Приносъ къмъ старата география на България", стр. 1--36 (1. Хемусъ — Матори Гори—Стара-планина", с. 1—16. „2. Родопа—Рудопье--Родопи", с. 17—36).

Презъ 1926. г. излѣзе книга XXII на „Годишники" за ист. фил. фак.: „Българскитѣ преводи на Кримски сонети" отъ Боянъ Пеневъ (книга XXII. 2. стр. 1—66) е твърде цененъ приносъ. Въ глава I (с. 3—6) дава хронологична библиография на преводитѣ; въ гл. II (с. 6—12) се разглеждатъ преводитѣ откъмъ метрична форма и се отговаря на питането: Въ каква метрична форма трѣба да се превеждатъ Кримски сонети. Гл. III: Преводитѣ на Вазова. 1. Утихнало море. 2. Гробътъ на Потоцка. 3. Аюдагъ (стр. 12—22). Гл. IV: Преводитѣ на Кирилъ Христовъ. 1. Акермански степи. 2. Бахчисарай. 3. Чатирдагъ (стр. 22—38). Гл. V: Преводитѣ на Хр. Кесяковъ (6 сонета, стр. 39—51. Гл. VI: Други преводи. Отъ неизвестенъ преводачъ. Преводитѣ на Дора Габе (Акермански степи. Морска тишина) стр. 51—55. Гл. VII: Български отзиви за Кримски сонети. (К. Величковъ, Б. Цоневъ). Отражения на Кримски сонети въ нашата поезия (с. 55—64). Френско резюме, с. 65. Изследването е образцово и отъ езикословно гледище.

„Забележки върху етимологията на нѣкои турски и гръцки думи въ единъ дамаскинъ" отъ Ст. Младеновъ (книга XXII. 7. стр. 1—52) има и подзаглавие въ скоби: Поправки и допълнения къмъ отдѣла за чуждитѣ думи въ Милетичовата книга „Свищовски дамаскинъ". Подробно сѫ разгледани многобройнитѣ погрѣшни етимологии въ казания отдѣлъ, за които бѣ загатнато и въ Slavia IV 140—142. Следъ единъ уводъ (с. 3—8) се посочватъ грѣшкитѣ, опущенията (и безсмислицитѣ: бълг. такъвзи е разложено на съюзъ та и „турски" глаголъ къвзи, който нигде не сѫще-

ствува) въ „Турски думи“ (стр. 8—43), сетне въ „Гръцки думи“ (с. 44—49) и на край (III с. 49—52) се привеждатъ немалкото чужди думи въ Свищовския дамаскинъ, пропускати отъ Милетича въ изследването му.

Къмъ българското езикознание се отнася и трудътъ на Д. Дечевъ: „Източно-германскиятъ произходъ на българското народностно име“, книга XXII. 11. стр. 1—25. Авторътъ говори най-напредъ за лични имена: вестготи *Bulgar* или *Bulgaranus*, *Bulgaricus*, франки *Bulgar* и *Pulgar*, лангобарди *Pulgari* и *Polgari*. Тѣзи имена сѫ споредъ автора общогермански. „Това ни кара да приемемъ безъ всѣко колебание, че въпросното лично име съдържа нулевата степень на индоевр. **bhelg'h* „надувамъ (се), разсърдвамъ се, боря се“, която дава на германски **bulg-*, и готския суфиксъ на nomina agentis *-âreis*, resp. *-arjis*, на което съответствува старовисоконѣмското *-âri*, срѣдновисоконѣмското *-œre*, и нововисоконѣмското *-er*. Що се отнася до значението му, ние можемъ съ пълна сигурность да се позовемъ на нововисоконѣмския nomen agentis *Balger*, »homo pugnax, Raufer, Zänker«, понеже ни поднася *o*-степень отъ току-що споменатия индоевр. коренъ **bhelg'h-*, която на германски дава **balg-*“ (с. 5). Обръща се внимание върху симбиоза на източни германци и хуни, па се продължава: „при това не трѣба да се забравя, че въ епохата на Атила между западнитѣ хуни е имало и такива, които сѫ владѣяли и готски езикъ. Тъй става доста правдоподобно предположението, че срѣднодунавскитѣ хуни сѫ възприели сѫщо и даденото тѣмъ отъ източнитѣ германци, главно отъ остготитѣ и гепидитѣ, название „българи, чието значение »homo pugnax, Raufer, Zänker« навѣрно е ласкаяло националното имъ честолюбие (стр. 6—7).

5. Македонски прегледъ (Revue macédonienne).

Отъ 1924. г. новооснованиятъ въ София Македонски наученъ институтъ започна покрай други свои издания и: „Македонски прегледъ. Списание за наука, литература и културенъ животъ“ год. I кн. I Юлий 1924. Изданието има и френски насловъ: Revue macédonienne. Édition de l'Institut scientifique macédonien, па и за всѣка статия или рецензия въ края на всѣка книжка има френско резюме.

При все че първитѣ две книжки отъ туй списание излѣзоха преди отчетнитѣ години (юлий и ноемврий 1924), тука за пълнота ще бѫде отбелѣзано и съдържанието на тия книжки. „Македонски прегледъ“, год. I кн. I дава обширна рецензия отъ Ст. Младеновъ за: André Mazon Contes slaves de la Macédoine sudoccidentale (Travaux publiés par l'Institut d'études slaves I) Paris 1923, на стр. 101—123; бележки за македонскитѣ говори и славянскитѣ филолози преди Мазона; резюме с. 150—151. Въ сѫщата книга (с. 123—129, рез. 152) е помѣстена отъ А. Балабановъ рецензия за: Български народни пѣсни отъ Македония. Събралъ Панчо Михайловъ, съ предговоръ отъ проф. М. Арнаудовъ (София 1924). Въ кн. II има: К. Деляковъ „Български народни пѣсни отъ Костурско“ стр. 74—84, записани фонетично съ ударения. Подкрепятъ сведенията на проф. Мазонъ за носовкитѣ и др. особености: грѫндите ‚die Brüste‘, по широкитѣ лендини cf. лѧдина, но пот ‚Weg‘ и патечка ‚Stegchen‘! На стр. 143—147 рец. отъ Л. Милетичъ за Les parlers de Nivica et de Turija (Macédoine occidentale) par A. Vaillant въ Revue des études slaves IV 53—66 (Paris 1924); резюме с. 175—176.

Изъ Година I книга 3 (София 1925) трѣба да отбележимъ: Проф. Йорд. Ивановъ „Аксиосъ—Велика—Вардаръ. Приносъ къмъ топонимията на Македония“, стр. 17—28, рез. 157. Името Велика е преводъ на древното име Аксиосъ въ смисълъ на ‚голѣмъ‘, а пъкъ името Вардаръ било персийско (отъ езика на персийски колонисти) и значело пакъ „голѣма река“ (var + darya). Л. М[илетичъ]: „Бугàри и гъркомàни, разказано по говора на Ениджевардарско, село Баровица“, стр. 103—106. А. Кузевъ, К. Деляковъ: „Народни приказки и пѣсни по Костурския говоръ“, стр. 106—110; фонетично, съ ударения; за назализма интересно: прендее отъ старобълг. прѧдѣхѫ, но греде, както греди (I, кн. II с. 76) отъ старобълг. грѧдѫ „ида“. — Ст. Романски рецензира: Prof. Dr. Gustav

Weigand, Ethnographie von Makedonien (Leipzig 1924) c. 111—118, рез. 165—168, съ бележки за езикъ на македонскитѣ славяни. Л. М[илетичъ] рецензира Jordan Ivanov, Un parler bulgare archaïque (Revue des études slaves t. II, p. 86—103 Paris 1922) на стр. 119—121, рез. 168—169. Думата е за архаичния български говоръ на известнитѣ села въ Солунско, областъ Богданско (Лжгадинска околия) съ останки отъ носовки, ѣ като ä, 'а следи отъ ъ като ъ и т. н. Отъ сжщия Л. М. е и рецензията за: Grammaire de la langue serbo-croate par A. Meillet et A. Vaillant (Paris 1924) на стр. 121—123, рез. 169—170.

Въ Год. I кн. 4 (1925) се чете: Проф. Йорд. Ивановъ „Българо-албанската етнична граница", с. 36—48, рез. 170—173, дето сж посочени типични български черти въ мѣстни имена отъ Албания, както и българскитѣ села въ Шаръ-планина, Дебърско, Охридско, Горни Дѣволъ (Корчанско) и Костурско. Ив. Снѣгаровъ „Книжовни опити на охридско наречие съ гръцко писмо", с. 67—84, рез. 175—176. Приложени сж три фотографски снимки и повече отъ 12 страници текстове, останали отъ бащата на автора, въ транскрипция съ български букви, но точно, съ ударенията. — Кр. Биневъ, Г. И. Кацаровъ: „Народни пѣсни отъ Мариово" с. 85—93, фонетично, безъ ударения. — К. Деляковъ „Народни пѣсни отъ Костурско", с. 93—94, фонет., съ удар. На стр. 95—100, рез. 177—178, рецензия отъ Л. Милетичъ за: А. М. Селищевъ, Очерки по македонской діалектологіи. Т. I. Казань 1918, а на стр. 104—108, рез. 179—180 сжщиятъ рецензентъ разглежда: Проф. В. А. Погорѣловъ, Даниловиятъ Четиреезичникъ (Сборникъ на Бълг. акад. на наукитѣ, ист. фил. клонъ кн. 11, с. 1—48, София 1925), Л. Милетичъ се опиталъ да поправи неточноститѣ въ изданието на Погорѣлова и поправя повече печатни грѣшки или опущения на ударението; сжществени грѣшки отъ рода на гореспоменатитѣ зелки вмѣсто желки или дубит вмѣсто дупит за *τρυπάει* (гр. *τρύπα* е дупка!) рецензентътъ не е успѣлъ да открие. И дори тамъ, дето Погорѣловъ точно е предалъ оригиналното писане на редуцираното произношение (*τόαρης* у Погор. добре тоъриш съ ъ за *α*, понеже *α* редовно означава у х. Данаила ъ) рецензентътъ поправя (стр. 108) „тоариш" (!), сѣкашъ не знае, че въ Охридъ има редукция на неударено *а* въ ъ!! — А. П. Стоиловъ пише рецензия за: Владимиръ Сисъ, Кореспонденция на Д-ръ Константинъ Иос. Иречекъ съ Маринъ Дриновъ („Годишникъ" на Народната библиотека въ София за 1923 год. София 1924, стр. 121—281) на с. 108—115, рез. 108—115, ценни документи по въпроса за назализма въ българския езикъ. — Ст. Романски разглежда: A. Belitch, La Macédoine (Paris-Barcelone 1919) на стр. 122—139, рез. 184—190.

Год. I, кн. 5 и 6 (София 1925) съдържа: Ив. Снѣгаровъ „Жития на народни светии, писани на Охридско наречие съ гръцко писмо", стр. 23—34; отъ стр. 39 до края текстове въ българска транскрипция съ ударения. — Хр. Чанковъ „Едно неизвестно писмо на Р. Жинзифовъ" стр. 60 - 62. — Кр. Биневъ „Народописни материяли отъ Морихово" с. 151—165. — К. Деляковъ „Народни пѣсни отъ Костурско" с. 165—168: записани фонетично, съ ударения. — Ст. Романски рец. за: N. van Wijk. Zur Grenze zwischen dem Ost- und Westbulgarischen (Arch. f. slav. Phil. 39. Bd., Heft 3—4, 212—216) стр. 169—172; по въпроса за вокализацията на ъ въ *о* като белегъ за дѣление. — Б. Цоневъ рецензира: Д-р Василије Ђерић, Неколико питања о дијалектима у јужној Србији (Гласник Скопског ученог друштва Скопље 1925) на стр. 173—186 (рез. 267). — Л. Милетичъ „Нова латинска писменость за македонскитѣ българи подъ Гърция", стр. 229—232, говори за пресловутия »Abecedar«, печатанъ въ Атина 1925; говори за недостатъцитѣ на изданието и на край дава образци, въ които все пакъ се вижда българския характеръ на езика: »Snagata na čoeko. Site lüge imat edna glava, dve race, dve nodze. Glavata ima zgore kosie, i napret ima dve oči, eden nos i edna usta. Ustata natre ima zabi« etc.

Година II на „Македонски прегледъ" се състои отъ 4 книжки, излѣзли презъ 1926. г. Изъ кн. 2 трѣба да отбележиме: Л. М[илетичъ]: „Женската носия въ Галичникъ (Дебърско)", стр. 102--106, со съответнитѣ названия;

свадбени обичаи въ Ениджевардарско“, с. 107—109, разказъ, записанъ онетично съ ударения. — А. П. Стоиловъ „Пословици отъ гр. Охридъ“, . 109—111, фонет. съ ударения. — Ст. Р[омански] „Образци отъ македонски овори въ едно сръбско издание“, с. 112—116 (изъ сборника „Скопље и ужна Србија“, Београд 1925), сѫ дадени образци отъ Кавадарци, Тетово, Велесъ и Ресенъ съ хубавъ, твърде малко измѣненъ български езикъ. — Ст. Романски рецензира сѫщия Сборникъ на стр. 117—124 съ бележки а характера на македонскитѣ говори. Б. Цоневъ разглежда: М. Ивковић Акцентни системи српско-македонских говора („Јужнословенски филолог“ II, 254—271, IV 46—71, Београд 1924). — Л. Милетичъ „По въпроса за роизхода на името „Охридъ“ (стр. 142—146). Авторътъ отхвърля мисъльта а връзка между Lychnis, Lychnidos и Охридъ, като вижда въ името слав. кридъ.

Изъ кн. 3: Л. Милетичъ „Професоръ В. Ягичъ за Македония (по неиздадени негови писма)“ стр. 1—64; с. 1—21 уводни бележки отъ автора; стр. 21—35 печатанъ текстъ на писмата №№ 1—20; стр. 36—64 факсимилета на сѫщитѣ писма. — К. Станишевъ: „Седемь писма на Нако С. Станишевъ до Стефанъ Верковичъ“, с. 135—142. — Ст. Романски рец. за: Gustav Weigand, Der Admirativ im Bulgarischen (Balkan-Archiv I, I. Bd. Leipzig 1925. 150—152) стр. 143—145 (подъ „адмиративъ“ разбира видъ перфектъ вм. praesens за изненада, или и отдавна минало; противъ мисъльта на Вайганда за албански произходъ на явлението).

Изъ книга 4: Ив. Хаджовъ „Константинъ Миладиновъ и Г. С. Раковски“, стр. 65—78, съ интересни писма отъ К. Мил. до Рак. — Н. Д. Раневъ „Народописни материяли отъ Гевгелийско“ (107—128) съ нѣкои пѣсни, записани фонетично, съ ударения. — Ст. Романски рец. за: A. Marguliés, Historische Grundlagen der südslavischen Sprachgliederung. Arch. f. sl. Phil. 40 (1926) 197—222. Марг. добре схваща въпроса за българщината на македонскитѣ говори, а тимошко-моравскитѣ погрѣшно съ Белича смѣта за старосръбски, макаръ и съ български черти.

6. Училищенъ прегледъ, издава Министерството на народното Просвѣщение.

Година XXIV (1925): Ст. Младеновъ „Първата годишнина на новото нѣмско списание за славянска филология“, стр. 821—827 (Vasmer'овото Zeitschrift f. slav. Phil. I). Отъ сѫщия рецензия за: Mélanges, publiés en l'honneur de M. Paul Boyer (Paris 1925) стр. 827—833. Пакъ Ст. Младеновъ рецензира: Lucien Tesnière, Les formes du duel en slovène (Paris 1925), стр. 977—980, като изтъква странния фактъ, че сѫ взети за сравнение всички славянски езици, а само български е минатъ съ мъртво мълчание.

Година XXV (1926): Ст. Младеновъ „Една ценна старобългарска христоматия“, стр. 568—573 (за St. Słoński, Wybór tekstów starosłowiańskich (starobułgarskich), Lwów 1926). — Отъ сѫщия: „Румънитѣ номади“, стр. 848—856 (за Th. Capidan Românii nomazi Cluj 1926, съ бележки за българскитѣ думи въ арумънски). — А. Пиронковъ с. 1159—1167 рецензира „Учебникъ по старобългарски езикъ . . .“ отъ Ст. Младеновъ, Т. Атанасовъ и Ст. П. Василевъ, вж. на край, № 14. — † Б. Цоневъ „Къмъ правилна българска речь“ (I. Членуване, стр. 2091—2118. — Ст. Младеновъ „Професоръ Б. Цоневъ и науката за родната ни речь (Живописни и книгописни чертици)“, стр. 2201—2222. — Д. Дечевъ „Списание за изследване на мѣстнитѣ названия, издавано отъ Йос. Шнецъ въ Мюнхенъ“ стр. 2192—2194 (съ бележки за имената на нѣкои български планини по поводъ на статия отъ Ст. Младеновъ въ спис. на J. Schnetz).

7. Сборникъ въ честь на Василъ Н. Златарски.

По случай на 30-годишната му научна и професорска дейность. Приготвенъ отъ неговитѣ ученици и почитатели. София 1925. М. 4-на стр. XVI + 573. Цена 250 лева. Prix pour l'étranger 20 frs suisses (en vent chez Otto Harrassowitz, Leipzig), съ портретъ на юбиляра.

На стр. 25—33: С. С. Бобчевъ „За нѣкои тегоби и данъци споре[illegible] влахобългарскитѣ хрисовули“. (I. Обща бележка, 25—26, II. Сравнителе[illegible] погледъ върху старобългарскитѣ [!] и влахобългарскитѣ хрисовули, 26—[illegible] III. Работи и данъци. А. Работи: подвода; сѣнокосъ. Б. Данъци: кошарие[illegible] „старобълг.“ кошарьщина [въ Вирпин. грам. — срѣднобълг.]; десетък[illegible] горщина; биръ; кумеркъ; вама; 27—33. IV. Заключение, 33). — Стр. 45—5[illegible] Д. Дечевъ „Где сѫ живѣли смолѣнитѣ?“ (бележки и за името и сле[illegible] от него). — Стр. 63—83: Г. Ильинскій „Написаніе о правѣй вѣрѣ“ Ко[illegible] стантина Философа. Подържа, че Константинъ наистина е авторъ на „Н[illegible] писанието“ („А если такъ, то обѣ аллюзіи „Написанія“ не только *не опр[illegible] вергаютъ авторства Кирилла, но скорѣе его подтверждаютъ* с. 75); „он[illegible] дорогъ для слависта какъ великолѣпно сохранившійся вполнѣ *оригинальн[illegible]* трудъ основателя славянской письменности“, с. 78. На стр. 79—89 текстъ[illegible] споредъ срѣднобългарския сборникъ на попа Лаврентия отъ 1348 г., „сост[illegible] вляющемъ одно изъ главныхъ украшеній Россійской Публичной Библі[illegible] теки“; на край вариянти по Барсовския преписъ. „Написанието“ съдърж[illegible] рѣдки старобългарски думи, неизвестни и на Миклошичовия Lexicon palae[illegible] slovenico-graeco-latinum. — На стр. 103—118: В. Сл. Киселковъ „Срѣдн[illegible] вековна Парория и Синаитовиятъ монастирь“. „Всички тия данни и съобр[illegible] женія . . . служатъ . . . и да затвърдятъ нашата мисъль, че подъ срѣдн[illegible] вековна Парория трѣба да разбираме не Монастирскитѣ върхове, а Стра[illegible] джа-планина“. — Стр. 119—122: André Mazon »Le moine Chrabr et C[illegible] rille«. »Chrabr a pu être Naum ou quelque disciple inconnu se rattachant, [illegible] près ou de loin, à l'école ochridienne«, p. 122. — Стр. 123—129: Jánc[illegible] Melich »Beiträge zur Geschichte der bulgarischen Halbvokale«. Посочва с[illegible] примѣри важностьта на славянскитѣ заемки въ маджарски за езиковат[illegible] история. Въ тия маджарски заемки се различаватъ рефлекситѣ на общ[illegible] слав. ъ и ь, както въ български. Съ помощьта на маджарскитѣ форм[illegible] *Szeredüc* за Срѣдьць и *Bodon, Budon, Budun, Budin* за Бъдынь авторът[illegible] доказва, че »die zwei Halbvokale in jenem Bulgarischen, welches auf de[illegible] Territorium des heutigen Westbulgarischen im X—XI. Jahrhunderte gesproche[illegible] wurde, auseinandergehalten wurden«, с. 125. — Стр. 131—133: J. J. Mikkol[illegible] »Was ist kanartigin?« При обяснението на тая протобългарска (Аспар[illegible] ховско-бълг.) дума авторътъ отхвърля тълкуването на Томашека, според[illegible] което *kanartigin* значи Blutrichter (тур *kan* „кръвь, Blut“). и сближав[illegible] думата съ литерат. монг. *akanar* „по-старъ братъ“, та превежда *kanar[illegible] tigin* съ „престолонаследникъ“ (Thronerbe). — Стр. 151—156: Ст. Мла[illegible] деновъ „Старобълг. влъхвъ »magus«, новобълг. *влъхва* »fur« и тѣхнит[illegible] индоевропейски съответствия“. Староб. влъхвъ не е заемка отъ финск[illegible] ами наопаки. Шахматовъ пише: „Съ увѣренностью къ общеслав. праязык[illegible] отношу и финск. *velho* : волхвъ, чародѣй, эст. *võlhu* : злой человѣкъ“. Корен[illegible] **u̯el- : u̯l̥-* за „магьосвамъ“ и „крада“ се срѣща въ нѣколко индоевропейск[illegible] езици, м. др. гот. *wilwan* „грабя“, *wulwa* „грабежъ“, гр. *ἕλκω* „влѣка“ лат. *vultur* „граблива птица“, арм. *gol*, френск. *voler* и др. — Стр. 389—405 А. Селищевъ „Кириллъ Пейчиновичъ“. Този цененъ приносъ съдърж[illegible] интересни извадки изъ писанията на Пейчиновича, важни и по езикъ з[illegible] българското съзнание на тоя духовникъ. „Главное значеніе писаній Ки[illegible] рилла Пейчиновича — діалектологическое. Его писанія представляютъ бо[illegible] гатыя данныя для характеристики говоровъ Дольняго Полога . . .“ (с. 404).— Стр. 407—412: А. И. Соболевскій „Четыре замѣтки по древней Южно[illegible] славянской письменности“ дава м. др. небезинтересни материяли за лекси[illegible] кално опознаване на писмени паметници отъ старобългарско и срѣдно[illegible] българско време. — Стр. 447—458: А. П. Стоиловъ „Своденъ хрисовул[illegible] за историята на Зографския монастирь“. Късна компилация отъ XVII д[illegible] XVIII векъ; текстъ на стр. 452—457; на последната страница на фотографск[illegible] снимка: „заключителната часть на Сводния хрисовулъ“. — Стр. 481—483 Кн. Н. С. Трубецкой: „Старославянское скврьна“. Отсѫтствието на смек[illegible] чение на к въ ц се обяснява чрезъ това, че подиръ в е следвала не сричка [illegible] а сонантно ρ.

8. Годишникъ на Народната Библиотека въ Пловдивъ.

Изъ „Годишника“ за 1923. г., излѣзълъ презъ 1925. отъ Държавната печатница въ София, може да се отбележи: Н. Райновъ „Копривщенски надгробни кръстове, плочи и зидани извори“, стр. 213—283 (съдържа и многобройни късни надписи). — „Годишникътъ“ за 1924. г., излѣзълъ пакъ въ София презъ 1926. г. (Držж. Печ.), ни поднася и: В. Пундевъ „Сборникътъ Абагаръ отъ епископъ Филипъ Станиславовъ“, стр. 289—337. На стр. 299—301 описание на това любопитно издание; стр. 301—306 характеристика на езика. Споредъ автора „езикътъ на Абагаръ може сѫщо да се нарече въ основата си хърватски“ (с. 304), ала по-нататъкъ се даватъ множество примѣри за „влияние отъ новобългарския говоримъ езикъ“ („нештат да ѕлеѕат“; „кашта“; „ѡдтарвал“ и др.); на стр. 315—324 точна репродукция на цѣлия паметникъ; стр. 325—337: „Бележки“.

9. Годишникъ на Народния Музей за 1922—1925

Съ 383 образа въ текста. Annuaire du Musée National de Sofia 1922—1925. Avec 383 figures dans le texte et des résumés. София 1926. М. 4-на стр. LVI + 655. — На стр. 237—303: Геза Фехеръ, Именникътъ на първитѣ български ханове. Лѣточисление на прабългаритѣ“, 303—313: немско резюме »Die Namenliste der ersten bulgarischen Chane«. На с. 239—242 снимки отъ Списъка на българските князе (Моск. Синод. Библ. № 280 и Петрогр. Публ. Библ. № 1437). „Основната теза на Микола [по превода на протобългарскитѣ имена и числа на Именника отъ тюркски] е, прочее, безспорна“ (с. 245), въпрѣки нѣкои разлики въ Миколовитѣ тълкувания отъ 1913. и 1914. г. (напр. соморъ е веднажъ „*samur* Zobel“, а после [so]mor⟨im⟩ „конь“, т е. монг. *morin*, рус. заемка меринъ »Wallach«); на стр. 252—262 езикословни бележки: „I. Значение на прабългарскитѣ термини. Реконструкция на текста“ (противъ нѣкои етимологии на Златарски). Обяснява и верени, което у Микола е ту *böri* „вълкъ“, ту ⟨*se*⟩*ver* „мишка“; верени е споредъ Фехера чув. *vərəm*, осм. тур. *uzun* „дългъ“ и означава „високосна годнна“; тълкува и текучитем, при което Микола сѫщо се люшка между разни предположения. Фехеръ твърди, че неговитѣ тълкувания прилѣгатъ не само фонетически, но и хронологически, напр. -читем е протобълг. „седма“ година (осм. тур. *jedi* „7“) „а не часть отъ ку-чи- (коч „овенъ“) или -ит- „куче“. Стр. 278 сл. „Първата редакция на Именника“. Стр. 295 сл. „За нѣкои имена въ Именника (Дуло сродно съ мадж. *Gyula*; „Кубратъ“, „Кувратъ“ е византийско измѣнение на протобълг. тюрк. куртъ „вълкъ“). — Стр. 314—358: Кр. Миятевъ „Съкровищницата на Рилския монастиръ“ (дава и нѣкои снимки и преписи отъ текстове — срѣднобълг., влахобългарски).

На стр. 362—378: Ст. Младеновъ „Надписитѣ на старобългарското съкровище отъ Nagy-Szent-Miklós (Банатско) [съ особенъ огледъ на Vilh. Thomsen, Une inscription de la trouvaille d'or de Nagy-Szent-Miklós (Hongrie), Копенхагенъ 1917]“; стр. 378—380: немско резюме: Die Inschriften des altbulgarischen Goldschatzes von Nagy-Szent-Miklós. Авторътъ се занимава главно съ въпроса за характера на неразчетенитѣ мними „руни“ и показва, че тѣ сѫ малко измѣнени форми на гръцки скорописни букви. Още Кондаковъ бѣ изказалъ тая догадка, а Г. Баласчевъ възъ нейна основа бѣ прочелъ *Βουλα* и *εποιησεν*. И въ „рунитѣ“ се чете между друго *Βουλαζωα[παν] τεσση*, както въ гръцкия надписъ. Пѫтемъ е казано, че вмѣсто Томсеновия преводъ на голѣмия надписъ съ гръцки букви (вж. по-горе): »Le Zoapan Bouila a achevé la coupe, (cette) coupe à boire qui par le Zoapan Bouila a été adaptée à être suspendue« по-прилѣга: »Le Zoapan a fait (gravi, écrit) la lutte (le championnat, digit, džigit cham-pion), le Zoapan Boutaoul a fait (gravi, fait gravir) la croix intérieure«. — На стр. 381—425: Д-ръ В. Бешевлиевъ „Гръцкиятъ езикъ въ прабългарскитѣ надписи“; немско резюме с. 426—428. На стр. 407—419: »Appendix I. Praebens inscriptiones aetatis regum Omurtag et Malamir nova collatione fultas«.

10. Известия на Народния Етнографски Музей въ София. Година V, книжка I—IV София 1925. М. 4-на, стр. II + 13[?] съ цвѣтни приложения. Годишно струватъ 60 лева. — Стр. 80—88 А. Иширковъ „Областното име Загорье или Загора въ миналото и сега“. „Въ наши и чужди срѣдновѣковни и по-късни писмени паметници се срѣща често името Загорье — Загора за области отъ Северна и Южна България, отъ Македония. за цѣла Дунавска България, добри за цѣлото българско царство“ (съ посочване на текстове изъ грамоти и други книжовни извори). — Стр. 89—94: Ст. Младеновъ „Геранъ и геранило (Етимологични бележки за предметитѣ и думитѣ)“. Противъ Милетича, който въ „Свищовски дамаскинъ“ (вж. по-горе) прогласилъ геранъ за турска дума, когато тя е грѣцка; на гр. *γεράνι* „жеравъ“ — прен. „кобилица на кладенецъ“ — бълг. геранъ „кладенецъ“ (съ или и безъ кобилица) отговаря м. др. и полск. *żóraw* (poszła do studni, do żórawianej . . . ciągnęła żórawia у Сиенкевича). Щомъ геран у българитѣ е взело да означава самия кладенецъ, тогава за „кобилицата“, сжщинския *γεράνι*, е било създадено ново българско име — геранило, та сега може да има и „геран“ без „геранило“; вж. приложената на стр. 95 фотографска снимка. — А. П. Стоиловъ „Народни пѣсни“: отъ Скопие, записалъ Василъ Петковъ, стр. 108—110, фонет. съ ударения; отъ Велешко, стр 111—115, фонет. съ ударения. — Стр. 125—127 рец. отъ Ст. Младеновъ за „Румънитѣ между Видинъ и Тимокъ отъ Еманоилъ Букуца (Em. Bucuța Românii dintre Vidin și Timok [Букурещъ 1923]. Изтъкнати сж множество български думи въ румънския езикъ и — невежеството на автора. — Стр. 127—129 рец. отъ сжщия за Tache Papahagi, Graiul și folklorul Maramareșului, București 1925, съ изтъкнати български думи въ езика на власитѣ отъ далечния Мармарошъ.

Година VI. Книжка I—IV. София 1926, стр. IV + 189. На стр. 1—6: Проф. А. Иширковъ „Името България“. Твърде сбито и удобно изложение на въпроса за етимологията на името българинъ съ богати книгописни посочвания. — А. П. Стоиловъ „Народни пѣсни“ отъ с. Вишени (Костурско), с. Лобаница (Корчанско), записалъ Кр. Капиданчевъ стр. 113—117; отъ с. Бараклия (Демирхисарско-Сѣрско), записалъ Атанасъ Попъ Петровъ, стр. 117—122; отъ с. Истевникъ (Пиянечко) запис. Хр. А. Ивановъ, с. 122—125; отъ гр. Крушово (Битолско), зап. Н. Кировъ, с. 125—126. „Народни приказки“, отъ с. Кучевища (Скопско) запис. Вас. Петровъ, с. 126—127; отъ гр. Куманово, зап. Авксенти Георгиевъ, стр. 128. — А. П. Стоиловъ „Спомощници отъ Македония на български печатани книги 1814—1877“, стр. 129—156 (ценен материялъ за българската езикова, литературна и културна история). — Отъ А. П. Ст[оиловъ] е рец. за: П. А. Лавровъ Сборникъ Верковича I. Народныя пѣсни Македонскихъ болгаръ (Петроградъ Акад. 1920) стр. 156—171 (съ нѣколко бележки за езика и писането на издателя). — Стр. 178—182 рец. отъ Ст. Младеновъ за Илија М. Јелић Крвна освета и умир у Црној Гори и северној Арбанији (Београд 1926) (съдържа нѣкои езикословни бележки — за племенни имена Дибри и Булгри у севернитѣ албанци; за вражда „сума която се давала породици убијенога“, за името шкиптар и др.).

11. Известия на Българския Археологически Институтъ.

Има и френски насловъ: Bulletin de l'Institut Archéologique Bulgare. София 1925. М. 4-на стр. VIII + 264. — На стр. 1—87: Геза Фехеръ „Паметницитѣ на прабългарската култура“ дава и нѣкои етимологични съпоставки въ съгласие съ Гомбоцъ и Мелихъ. — Стр. 241—247: Ст. Младеновъ. Къмъ етимологичното обяснение на нѣкои кумански собствени имена (Елтимиръ, братъ на българския царь Георги Тертеръ, и мадж. *Oldamur*, *Oldamir* е тюр. *El-tímir*, *El-demir* „желѣзна ржка“). — Стр. 247 до 248: Бдинскиятъ сборникъ отъ 1360. г. (съобщение съ две фотографски снимки отъ първата и последната страница на тоя интересенъ срѣднобългарски сборникъ, отъ Хар. К. Тачевъ, художникъ).

12. Изъ списание „Златорогъ“ (год. VII кн. 5—6 май-юний 1926. г.) е за отбелѣзване тукъ: Ст. Младеновъ „Новобългарската речь у Ботева“ стр. 234—239.

13. За „Сборникъ въ честь и въ паметь на Луи Леже 1843—1923 (София 1925) вж. »Slavia« V 823—826.

14. Ще споменемъ и едно училищно ржководство, натъкмено за изучване на старобългарски успоредно съ новобългарски: Д-ръ Ст. Младеновъ, Тома Атанасовъ и Ст. П. Василевъ „Учебникъ по старобългарски езикъ за пети класъ на среднитѣ училища, съставенъ по програмата отъ 1925 год. и одобренъ отъ Министерството на Народната Просвѣта“. Пловдивъ, Книгоиздателство Хр. Г. Дановъ 1926. Гол. 8-на стр. 110. Цена 25 лева. За това ржководство вж. бележката на Léon Beaulieux въ Revue des études slaves t. VI fasc. 3 et 4 p. 317—318 (Paris 1926).

София, септемврий 1927. *Ст. Младеновъ.*

Библиография сибирского фольклора
1917—1926.

За последние годы сибирскими научными и краеведческими организациями выполнена довольно большая работа по изучению фольклора, как русского, так и туземного населения Сибири. Далеко не все из того, что сделано за этот период, нашло свое завершение в печати, но и то, что появилось, по большей части, не дошло до широких кругов читателей и специалистов-исследователей, затерявшись в мелких, малораспространенных, а потому и недоступных, краеведческих изданиях и специальных сборниках. Между тем, очень многое из этого опубликованного материала представляет огромный интерес для международной фольклористики — и, думается, вполне своевременно подвести некоторые, сначала внешние, итоги проделанной работы, в виде хотя бы предварительного очерка библиографического характера.

Для полноты обзора, мы позволили себе включить также известные нам работы по сибирскому фольклору, вышедшие вне пределов Сибири. Это, правда, несколько нарушает принцип, положенный в основу настоящей библиографической заметки, но зато дает возможность шире охватить характер и значение выполненной работы за этот период в области сибирского фольклора. Следует добавить, что число таких работ, вышедших вне Сибири, сравнительно не велико; конечно, возможно, что некоторые из них и ускользнули от внимания составителя.

Материал распределен по основным категориям фольклористических текстов. Особо выделены: материалы и труды общего характера, био-библиографические материалы, программы и инструкции. Введена также, несколько нарушая основную схему, рубрика: »Революция и современность в устном творчестве« — это обусловлено особым интересом, который проявляют к этой проблеме сибирские фольклористы.

Отсутствие тех или иных фольклорных рубрик объясняется только тем, что по данному виду творчества за обследованный период работ не выходило, или они остались неизвестными составителю настоящего очерка. Фактическим же наличием материала объясняется и введение отдела, до сих пор еще не выделявшегося в библиографиях по фольклору: народное ораторское искусство.

Принятые в указателе сокращения, по большей части, понятны и не требуют особых пояснений, остановлюсь только на некоторых — с необходимыми пояснениями о характере издания.

Бурят. Сб. — Бурятоведческий Сборник, издание Бурят-Монгольской Секции Вост.-Сиб. Отд. Русск. Геогр. О-ва; издается под ред. проф. Н. Н. Козьмина; вышло два сборника, печается третий.

Бурятиев. — Бурятиеведение. Информационный Бюллетень Бурят-Монгольского научного О-ва имени Дорджи Банзарова в Верхнеудинске. Вышло два выпуска.

Бюллетень ВСОРГО см. Этногр. Бюллетень.

Вестн. Аз. — Вестник Азии. Орган О-ва изучения Маньчжурского края в Харбине. Существует с 1909 года.

Вестн. Прос. — Вестник Просвещения, журнал, издававшийся Министерством Народного Просвещения в бывшей Дальневосточной Республике, в период 1921—1922 гг. (в г. Чите).

Вост. — Восток, журнал литературы, науки и искусства, изд. Гос. Изд. в Москве и Ленинграде, в 1922—25 гг; вышло 5 №№.

Вольн. Сиб. — Вольная Сибирь, еженедельная большая газета, издававшаяся в 1918 году группой сибиряков-областников в Петербурге; вышло 18 №№.

Всорго — Восточно-Сибирский Отдел Русского Государственного Географического Общества. (в Иркутске).

Жизнь Нац. — Жизнь Национальностей — журнал, издававшийся в 1923 и 1924 гг. в Москве Народным Комиссариатом по делам национальностей.

Журн. Мин. Нар. Прос. — Журнал Министерства Народного Просвещения, издавался в Омске во время правительства Колчака; вышел только один номер (1919 г.).

Жизнь Бур. — Жизнь Бурятии, ежемесячный журнал, издаваемый Центр. Исполнительным Комитетом и Советом Народных Комиссаров Бурято-Монгольской Автономной Социалистической Республики, под ред. И. А. Ильина и проф. Н. Н. Козьмина; существует с 1924 года.

Наш Край — орган краеведческого общества изучения Тобольского края, начал выходить в 1924 году, позже (с 1926 г.) переименован в »Тобольский Край.«

Сиб. Жив. Стар. — Сибирская Живая Старина, этнографический сборник, издающийся Восточно-Сибирским Отделом Государственного Русского Географического Общества (в Иркутске) под ред. проф. М. К. Азадовского и проф. Г. С. Виноградова. Первый том вышел в 1923 г.; всего вышло №№ 6; вып. VII-й печатается.

Сиб. Прир. — Сибирская Природа, журнал, издававшийся Западно-Сибирским Отделом Госуд. Русск. Географического Общества (в Омске) в 1922 году; вышло три выпуска.

Сиб. Огни — Сибирские Огни, общественно-литературный журнал, издающийся с 1922 года в Новосибирске; издание продолжается.

Тоб. Край — Тобольский Край, см. Наш Край.

Этн. Бюл. — Этнографический Бюллетень, информационное издание, организованное в 1922 г. Восточно-Сибирским Отделом Русского Географического Общества (в Иркутске), вышло четыре номера, после чего было переименовано в »Бюллетень ВСОРГО« (т. е. Вост.-Сиб. Отд. Русск. Геогр. О-ва). В 1924 г. вышли два выпуска этого издания: 5 и 6.

Иркутск, 15 апр. 1927 г. *М. А.*

Библиографические и био-библиографические материалы.

1. Азадовский Марк. Литература по этнографии Сибири. Перечень статей в периодических изданиях 1891—1900. *Сиб. жив. Стар. II. Ирк., 1924; стр. 191—222 и отд.*
2. Азадовский Марк. Обзор библиографии Сибири. *Тр. О-ва Этн. Ист. и Арх. при Томском Университете, т. I. Том. 1920; стр. 48.*
3. Азадовский Марк. Сибирские темы в изучении русского устного творчества. *Сб. Тр. Гос. Ирк. Ун-та, в. IX; Ирк. 1925; стр. 143—164 и отд.*
4. Азадовский Марк. Этнография в краевых библиографических указателях. *Этнография, 1926, № 1—2; стр. 247—258.*
5. Блюменфельд О. М. Этнографические экспедиции и поездки, организованные Восточно-Сибирским Отделом Рус. Геогр. О-ва. *Изв. Вост.-Сиб. Отд. Рус. Геогр. О-ва; т. L; Ирк. 1926; стр. 38—41.*
6. Гирченко В. П., Вельмин К. И., Бажин А. П. Краткий указатель литературы по Прибайкалью. Верхнеуд. 1923, стр. 38.

7. Зеленикина О. Н. А. Костров. *Этн. Бюл. № 4, Ирк. 1923; стр. 1—7.* [с библиографическим перечнем его работ].
8. К 75-летию ВСОРГО. Издания Восточно-Сибирского Отдела Государственного Русского Географического Общества за пять лет 1921—1926 Ирк. 1926. Изд. типографии издательства »Власть Труда« Ирк. 1926. стр. 40.
9. Косованов В. П. Библиография Приенисейского Края. Систематический указатель статей на русском и иностранном языке, опубликованных с 1912 по 1923 г. включительно; т. II, Красноярск, 1923; стр. XII + 296 + XV + 8 стр. опечаток.
10. Матвеев З. Н. Что читать о Дальневосточной Области. Опыт систематического указателя литературы. Влад. 1925; стр. 248.
11. Материалы для био-библиографического словаря Восточно-Сибирских этнографов. *Изв. Вост.-Сиб. Отд. Рус. Геогр. О-ва, т. LI (»Труды Секций«); Ирк. 1926; стр. 193—210 и отд.*
12. Петрова-Смагина В. Л. Этнография в трудах Восточно-Сибирского Отдела Русского Географического Общества. Библиографический Указатель 1851—1926. *Сиб. Жив. Стар. II(VI), Ирк. 1926; стр. 63—84.*
13. Самойлович А. Н. Профессор Н. Ф. Катанов, первый ученый из абаканских турок. *Жизнь Бур. 1924, VI и отд.*
14. Самойлович Е. Я. Библиографические материалы для изучения русских свадебных обрядов в Сибири. *Сиб. Жив. Стар. III—IV, Ирк. 1925, стр. 205—16 и отд.*
15. Слободский М. А. Литература по этнографии Сибири в этнолого-географических повременных изданиях 1901—1917 г. г. ч. I. Периодические издания Европейской России. *Сиб. Жив. Стар. III—IV; стр. 217—240 и отд.*
16. Хороших П. П. Исследователи Якутии. в. I. Вс. Мих. Ионов (с пред. И. И. Майнова) *Сиб. Жив. Стар. в. III—IV; Ирк. 1925; стр. 167—180 и отд.*
17. Хороших П. П. Исследователи Якутии. в. 2. Вас. Фил. Трощанский. *Изв. Вост. Сиб. Отд. Рус. Геогр. О-ва, т. LI, Ирк. 1926, стр. 125—132 и отд.*
18. Хороших П. П. Михаил Павлович Овчинников, как краевед. *Сиб. Жив. Стар. в. II, Ирк. 1924; стр. 135—146 и отд.*
19. Хороших П. П. Научно-литературное наследство М. Н. Хангалова. *Этн. Бюл. III, 1923; стр. 3—5.*
20. Хороших П. П. Указатель историко-этнографической литературы о бурятской народности. *Сиб. Жив. Стар. в. I. Ирк. 1923; стр. 154—178 и отд.*
21. Хороших П. П. Якуты. Опыт указателя историко-этнологической литературы о якутской народности. С предисловием Э. К. Пекарского. *Изв. Вост.-Сиб. Отд. Рус. Геогр. О-ва, т. XLVIII; Ирк. 1924. стр. 1—48 и отд.*

Также см. № 163.

Общие вопросы и обзоры литературы.

22. Азадовский Марк. Беседы собирателя. О собирании и записывании памятников устного творчества. Ирк. 1924. изд. Этнологической Секции Восточно-Сибирского Отдела Русского Географического Общества; стр. 86.
23. То же, изд. 2-е испр. и дополн. Ирк. 1925. Изд. Секции Научных Работников Союза Работников Просвещения; стр. 116.
24. Азадовский Марк. Задачи изучения устного творчества в Сибири. Тезисы доклада на I-м Восточно-Сибирском Краеведческом Съезде. *Сиб. Жив. Стар. III—IV. 1925; стр. 307—08; то же: Бюлл. ВСОРГО, VI, 1925; стр. 67—68.*
25. Азадовский Марк. Место и роль фольклора в общей организации краеведческих изучений. Тезисы доклада на Первом Сибирском

Краевом Научно-Исследовательском Съезде. *Первый Сиб. Краев. Научн.-Исследов. Съезд. Материалы к докладам Секций. Новосиб. 1926; стр. 30—31.* [Доклад полностью печатается в »Трудах« Съезда; выйдет в свет в 1927 г.]

26. Азадовский Марк. Об этнографическом изучении русского населения Сибири. Тезисы доклада на Съезде по организации Института Исследования Сибири в Томске. *Тр. Съезда Инст. Иссл. Сиб. Томск, 1919; ч. III; стр. 89—90.*
27. Азадовский Марк. Пути этнографических изучений Восточно-Сибирского Отдела Русского Географического О-ва. *Сиб. Жив. Стар. VI, Ирк. 1926; стр. 33—62 и отд.*
28. Азадовский Марк. Этнография в Сибири. Обзор этнографических изучений за 1918—25 г. г. *Сев. Аз. 1926, № 5—6; стр. 111-132.*
29. Виноградов Г. С. К вопросу о введении этнографии в курс школьного краеведения. *Сб. »Изучайте родной край«. Зап. Забаик. Отд. Рус. Геогр. О-ва XV, 1924, Чита; стр. 60—90.*
30. Виноградов Г. С. Опыт постановки первоочередных задач краеведных изучений. Тезисы доклада на Первом Сибирском Научно-исследовательском Съезде. *Первый Сиб. Краев. Научн.-иссл. Съезд. Материалы к докладам Секций. Новосиб. 1926; стр. 29—30.* (тез. 5—7: об изучении народных знаний).
31. Виноградов Г. С. Русское население края и его изучение. Тезисы доклада на I-м Вост.-Сиб. Краев. Съезде. *Сиб. Жив. Ст. III—IV; Ирк. 1925; стр. 306—67. То же Бюлл. ВСОРГО, VI, 1925; стр. 66—67.*
32. Виноградов Г. С. Этнографические изучения Восточно-Сибирского Отдела Русского Географического Общества. Краткий обзор. *»Изв. Вост.-Сиб. Отд. Р. Г. О., т. LI, Ирк. 1926; стр. 8—41 и отд.*
33. Виноградов Г. С. Этнография в курсе школьного краеведения. *Сб. Тр. Гос. Ирк. Унив. IX; 1925; (»Вопросы Новой Школы«), стр. 83—124 и отд.*
34. Липский А. Н. К вопросу об изучении фольклора туземцев Сибири. *Тр. Съезда Инст. Иссл. Сиб. Т. 1919, ч. III; стр. 101—103.*
35. Микст. »Сибирская Живая Старина« в. III—IV. рец. *Сиб. Огни, 1925, в. III; стр. 218—20.*
36. Попова А. М. Поездка к »семейским« Забайкалья. (Этнографический очерк). *Бурятиеведение, 1926. № 2; стр. 16—19, 22—23.* [Лирич. песни, частушки, загадки, пословицы, сказки и др.].
37. Соколов Ю. М. Обзор работ по фольклору за революционный период. *Этнография, 1926, в. I—II; стр. 153—78.* [стр. 154, 158—9 и 175—76: о работах иркутских фольклористов].
38. Титов Е. Преподавание этнографии в трудовой школе. *Вестн. Просв. 1922, I (Чита).*
39. Турунов А. Н. »Сибирская Живая Старина, в. III—IV«, рец. *Сев. Азия, 1925, № 5—6; стр. 190—93.*
40. Элиаш Н. Изучение сибирского фольклора за последние годы. *Сев. Азия, 1925. № 5—6; стр. 95—101.*

Монографии и статьи общего характера.

41. Анохин А. В. Материалы по шаманству у алтайцев, собранные во время путешествий по Алтаю. *Сб. Муз. Антр. и Этн. при Рос. Ак. Наук, т. IV, в. 2. Лен. 1924; стр. VII + 248.* [I. О духах и божествах. II. Мифы о сотворении земли и человека. III. О душах, духах умерших и шаманах. IV. Камлания: тексты и перевод. V. Родословные алтайских шаманов и шаманок и их обоготворенные предки].
42. Арсеньев В. К. В дебрях Уссурийского края. Влад. 1925.
43. Баторов П. П. Аларские тайлаганы. *Изв. Вост. Сиб. Отд. Русск. Геогр. О-ва, т. LI, Ирк. 1926; стр. 109—118.* [тексты »магических слов« шаманов].

44. Богораз В. Г. Народная литература палеазиатов. *Литература Востока. Сб. статей изд. »Всем. Литература«. Пб. 1919, вып. I:; стр. 50—68.*

45. Грум-Гржимайло Г. Е. Западная Монголия и Урянхайский Край. т. III, в. I. Антропологический и этнографический очерк этих стран. Лен. 1926; стр. IV + 414.

[музыка и песни урянхайцев — стр. 108—118; свадебн. песни и обряды — стр. 122—128; эпическая поэзия дербетов — стр. 237—239].

46. Ионов Вс. М. К вопросу об изучении дохристианских верований якутов. *Сб. Музея Антр. и Этногр. Ак. Наук, т. V. в. I; Лен. 1918.*

47. Иохельсон В. И. Опись фольклорных и лингвистических материалов, хранящихся в Азиатском Музее Рос. Академии Наук. I. Алеуты. *Изв. Рос. Ак. Наук, т. XII; Лен. 1918—1919.*

48. Кулаковский А. Е. Материалы для изучения древних верований якутов. *Сб. Матер. к изуч. Якутии, в. I. Як. 1922; стр. 25—29.*

49. Кулаковский А. Е. Материалы для изучения древних верований якутов. *Зап. Якут. Отд. Рус. Геогр. О-ва, в. I. 1923; стр. 1—107.*

50. Липский А. Н. Элементы религиозно-психологических представлений гольдов. *Изв. Гос. Инст. Нар. Обр. в Чите, янв. 1923, кн. I; стр. 40—97.*

51. Лопатин И. А. Гольды амурские, уссурийские и сунгарийские. Опыт этнографического исследования. *Зап. О-ва Изуч. Амур. Кр. т. XVII, Влад. 1923; стр. V + 370.*

[ч. III. Духовная культура. А. Верования: *а)* мифология; *б)* культ. Б. Язык. Зачатки науки. Медицина. В. Искусство].

52. Малых П. П. Несколько слов об орочонах и их фольклоре. Сб. »Изучайте родной край« *Зап. Заб. Отд. рус. Геогр. О-ва, в. XV. Чита, 1924; стр. 134—42.*

53. Материалы для изучения алеутского языка и фольклора, собранные и обработанные В. И. Иохельсоном. т. I. Образцы народной словесности. в. I. Тексты на уналашкинском наречии. С пер. и прим. Лен. 1923, изд. Рос. Ак. Наук; стр. IV + 28.

54. Рычков К. Енисейские Остяки. *Землев. 1922, I—II; стр. 60—106.*

[гл. III. Духовная жизнь. XIV. Игры и развлечения. XV. Изящные искусства. XVI. Пляска, музыка и поэзия; лирика. XIX—XXI. Космогонические мифы. Предания о потопе. XXII. Медвежий праздник. XXIV. Мифы о смерти. XXV—XXVI. Погребальные обряды. Причитания].

55. Титов Е. И. Тунгусско-русский словарь. Изд. Читинского Краевого Госуд. Музея имени А. К. Кузнецова. Ирк. 1926. С приложением перевода книги М. А. Кастрена »Основы изучения тунгусского языка“. стр. XIV + 180 + IX + 64.

56. Фалеев А. Введение в изучение тюркских литератур и наук (на прав. рук.) Ташк. 1921.

57. Широкогоров С. М. Опыт исследования основ шаманства у тунгусов. *Уч. Зап. Ист.-Фил. Фак. Влад. 1919, т. I.*

58. Штернберг Л. Я. Культ орла у сибирских народов. *Сб. Музея Ант. и Этногр. Рос. Ак. Наук. т. V, в. II, Лен. 1925. стр. 717—49 и отд.*

59. Шульц Л. Салымские остяки. Из материалов к этнографии южных остяков. *Зап. Тюм. О-ва, в. I. 1924; стр. 166—200.*

60. Этнологическая Секция в 1924 году. *Сиб. Жив. Стар. III—IV, Ирк. 1925; стр. 185—202 и отд.*

I. Общий отчет. II. Из отчета Г. С. Виноградова о поездке в Енисейскую губ. и Акмолинскую Обл. III. Краткий отчет Г. А. Леонова о поездке на р. Кондому (для изучения народного искусства). IV. Отчет В. А. Малаховского о диалектологической поездке в с. Посольское (на оз. Байкале). V. Отчет Е. Я. Самойлович о летних наблюдениях среди крестьян дер. Марковой и др. селений Иркутской окр.

61. Этнологическая Секция в 1925—26 годах. *Сиб. Жив. Стар. V, Ирк. 1926; стр. 163—181 и отд.*

[I. Отчет общий. II. Отчет Г. С. Виноградова о работе в Тункинском крае. III. Отчет М. К. Азадовского о летних работах в Тункинском крае. IV. Краткий отчет С. Ф. Гущиной о поездке в Забайкалье. V. Краткий отчет А. М. Моловцевой о поездке в Тулуновский район. VI. Отчет В. А. Малаховского о диалектологической поездке в Баргузинский район. VII. Краткий отчет Е. Я. Самойлович о летних работах среди крестьян дер. Марковой. VIII. Отчет Н. М. Хандзинского о поездке в с. Кимильтей].

См. также № 185.

Народный календарь.

62. Баторов П. П. Народный календарь аларских бурят. *Этн. Бюл. III, Ирк. 1922. стр. 9—10.*
63. Бородкина М. В. Очерки хозяйственной жизни Баргузинского края. Опыт составления народно-экономического календаря. *Очерки по изуч. Прибайкалья Ирк. 1926; стр. 5—30.*
64. Бородкина М. В. Рыбацкий быт в Прибайкалье. *Сиб. Жив. Стар. VI, Ирк. 1926; стр. 5—30.*
65. Виноградов Г. С. Детский народный календарь. *Сиб. Жив. Стар. II; Ирк. 1924. Стр. 55—86 и отд.*
66. Виноградов Г. С. Материалы для народного календаря русского старожилого населения Сибири. Восточная Сибирь. Тулуновская волость. Нижнеудинский уезд. Иркутская губерния. *Зап. Тулун. отд. О-ва изуч. Сиб. кн. I, Ирк. 1918; стр. 1—60 и отд.*

Заговоры.

67. Баторов П. П. и Хороших П. П. Материалы по народному скотолечению иркутских бурят. *Бурятов Сб. в. II, Ирк. 1926; стр. 50—60 и отд.*
68. Городцов П. А. Сибирская язва. Очерк. *Зап. Тюм. О-ва, в. I. 1924; стр. 53—101.*
69. Попов Н. П. Очерки старой ямщины в Забайкалье. *Жизнь Бур. 1925, V—VI.*
70. Фарафонтов А. П. По Забайкалью и Амуру. Заговоры, загадки, приметы и поверья. Под ред. и с предисл. П. В. Шкуркина. *Вестн. Азии, № 48, Харб. 1922; стр. 120—130.*
71. Труды экспедиции по изучению соболиного промысла. Серия II. Саянская экспедиция. Саянский Промыслово-охотничий район и соболиный промысел в нем. Отчет Саянской экспедиции Д. К. Соловьева. П. 1921.

[в статье Д. К. Соловьева и К. П. Лаврова »Промыслово-охотничье население и его быт« приведено 5 охотничьих заговоров: стр. 104—06].

См. также №№ 75, 186.

Колядки.

72. Азадовский Марк. Четыре ленских колядки. *Сиб. Жив. Стар. III—IV, Ирк. 1925; стр. 47—52.*
73. Малаховский Вс. А. Советское виноградье. *Сиб. Жив. Стар. III—IV; Ирк. 1925; стр. 41—46 и отд.*

Масленичные обряды и песни.

74. Красноженова М. В. Взятие »снежного городка« в Енисейской губернии. *Сиб. Жив. Стар. II, Ирк. 1924; стр. 21—37 и отд.*
75. Титов Е. И. Конские бега в Восточном Забайкалье. *Сиб. Жив. Стар. II, Ирк. 1924; стр. 38—54 и отд.*

См. также №№ 22, 23.

Свадебная лирика.

76. Материалы по свадьбе и семейно-родовому строю народов СССР. С вводной статей проф. Л. Я. Штернберга. Лен. 1926. Издание комиссии по устройству студенческих этнографических эксурсий. стр. 266.
[Г. Старцев. Некоторые данные о браке и свадьбе остяков, стр. 218—225. А. Ефимов. Телеутская свадьба; стр. 225—247].
77. Эпов А. Свадебные обряды и песни Чикойского края в 80—90-х годах прошлого века. *Изв. Кафедры Приб. Верхнеуд. 1919; стр. 24—27.*
См. также №№ 14, 45, 78.

Причитания.

78. Азадовский Марк. Ленские Причитания. *Тр. Гос. Инст. Нар. Образов в Чите I. 1922; стр. 121—248 и отд. изд.*
79. Виноградов Г. С. Смерть и загробная жизнь в воззрениях русского старожилого населения Сибири. *Сб. Тр. Ирк. Ун. V, Ирк. 1923; стр. 261—346 и отд. изд.*
80. Соколова А. Н. Материалы для изучения партизанской поэзии. Песни и причитания. *Сиб. Жив. Стар. VI, Ирк. 1926; стр. 159—62.*
81. Хандзинский Н. М. Покойнишный вой по Ленине. *Сиб. Жив. Стар. III—IV, Ирк. 1925; стр. 53—64 и отд. изд.*
См. также № 51, 54.

Лирическая песня.

82. Бадмаев А. К. Ленин в бурятской песне. *Бурят. Сб. I, Ирк. 1926; стр. 69—72.*
83. Кондратьев С. О работах по изучению монгольской музыки в окт.-дек. 1923 г. *Изв. Рус. Геогр. О-ва, т. LVI, в. I; Лен. 1924.*
84. Кулаковский А. Е. Правила якутского стихосложения. *Сб. Тр. иссл. О-ва »Саха-Кескиле«, в. I. Як. 1925; стр. 76—80.*
85. Мырдыгеев Р. С. Песни аларских бурят. *Бурят. Сб. I, Ирк. 1926; стр. 72—76.*
[I. Тоска по родине. II. Революционные песни, возникшие после свержения Колчака].
86. Пекарский Э. К. Якутские песни в переводе Е. Д. Николаева с примеч. *Вольн. Сибирь, 1918, №№ 12 и 14.*
[I. Песня о лете. II. Река Лена].
87. Пруссак А. В. Игральные, хоровые и плясовые песни Иркутской Губ. *Изв. Ирк. Отд. О-ва Изуч. Сиб. I, 1917; стр. 19—32.*
[тексты и краткое предисловие].
88. Улаханов. Песни бурят аларского аймака. *Бурят. Сб. в. II; Ирк. 1926; стр. 72—74.*
[I. Песня молодежи в честь создания Бурят-Монгольской республики. II. Песни во время мобилизации в ряды красной армии].
89. Ф. и В. [Флоренсов В. Н. и Виноградов Г. С.] Тюремная песня. *Этн. Бюл. III, Ирк. 1923; стр. 13—14.*
90. Хандзинский Н. М. Блатная поэзия. *Сиб. Жив. Стар. в V, Ирк. 1926; стр. 42—83.*
[песни преступников; стихотворения и песни »смертников«].
91. Хромовских И. С. Из заметок собирателя. *Сиб. Жив. Стар., III—IV, Ирк. 1925, стр. 107—108.*
92. Хромовских И. С. О народной песне. Тезисы доклада на первом Восточно-Сибирском краеведческом Съезде. *Сиб. Жив. Стар. III—IV, Ирк. 1925, стр. 309 то же Бюлл. ВСОРГО, VI; стр. 69.*
См. также № 36.

Мелодии.

93. Виноградов Г. С. Из записей фольклориста. Музыканты в Тункинском крае *Сиб. Жив. Стар. V, Ирк. 1926; стр. 38—41.*

94. Затаевич Д. В. 1000 песен киргизского народа. Напевы и мелодии. Под ред. проф. А. Кастальского. *Тр. О-ва изуч. Киргиз. Кр. в. IV; стр. 292.*
95. Протасов Н. П. Песни забайкальских старообрядцев. *Сиб. Жив. Стар. VI, Ирк. 1926; стр. 217—239 и отд.*
Также см. №№ 54, 83, 81, 79.

Частушки.

96. Ерошин Ив. Алтайская деревня и город в частушке. *Сиб. Огни, 1926, № 1—2; стр. 227—236.*
97. Крестьянин. Политика и частушка. *Наш Край (Тобольск), 1924, II стр. 9—11.*
98. Попова А. М. Песни партизан. *Сиб. Жив. Стар. V, 1926; стр. 29—37.*
99. Струминский В. Я. Частушки Оренбургского Края. *Тр. О-ва Изуч. Кирг. Края. II, Оренб., 1921; стр. 92—192.*
100. Тетерин Н. И. Политическая ссылка в народной поэзии киренского уезда. *Кат. и Ссылка 1924, VI.*
101. Черных П. Я. Русские говоры Мамырской волости, Тулунов. уезда, Иркутской губ. *Сб. Тр. Ирк. Гос. Унив. 1923, V.*
См. также № 36.

Эпос и историческая песнь.

102. Азадовский Марк. Эпическая традиция в Сибири. *Вестн. Просв. (Чита), 1921, 5—7; стр. 1—16 и отд.*
102*а*. Владимирцов Б. Я. Образцы монгольской народной словесности. Лен. Изд. Инстит. живых восточных языков им. А. С. Енукидзе. Л. 1926; стр. XI + 202.
[Предисловие. Тексты на монг. яз.]
103. Диваев А. А. Киргиз-казацкий богатырский эпос. I. Копланды-батыр. II. Нарик-Оглы-Шора. III. Бекет-богатырь. IV. Канбар-батырь. V. Шора-батырь. VI Алпамыс-батырь. VII. Мирза Эдеге Батырь. Ташк. Туркгосиздат. 1922.
104. Диваев А. А. Шура, сын Наран-Батора. Кар-карагинская побасенка Амударьинского Отдела. *Тр. О-ва Из. Кирг. Кр. в. III, Оренб. 1922, стр, 117—126.*
105. Жамцарано Ц. Ж. Произведения народной словесности бурят. в. III. Эпические произведения эхмрит-булгатов. П. 1918, стр. 1—XXXIV + 504—648.
[С двумя вступительными статьями: I. О собирании памятников монгольской народной словесности. II. Заметка о монгольском героическом эпосе].
106. Клюкин И. А. Эпическая поэзия монголо-бурят. *Вост. Студия 1924. № 7—9; стр. 159—71.*
107. Клюкин И. А. Этические моменты в поэзии монголов и бурят. *Жизнь Бур. 1925, № 9—12; стр. 97—108.*
108. Косованов А. П. Заговор декабристов в сибирских песнях и легендах. *Сиб. Огни, 1925, 5—6; стр. 122—27.*
109. Монголо-ойратский героический эпос. Перевод, вступит. статья и примечания Б. Я. Владимирцова. М. 1923.
110. Плотников М. Послерусский вогульский эпос. *Сиб. Огни, 1924, № 2.*
111. Руднев А. Д. Ха-Ашир. Перевод отрывка бурятской былины. *Сб. Музея Антр. и Этн. т. V. 2; 1923; стр. 557—72.*
112. Солбоне-Туя. О бурят-монгольском эпосе и о шаманской поэзии. *Сиб. Огни, 1923, № 5—6; стр. 246—49.*
113. Шахжие-Балтай. О бурято-монгольской поэзии. *Жизнь Нац. 1922, № 17.*
См. таже №№ 45. 51, 54.

Духовные стихи.

114. Селищев А. М. Забайкальские старообрядцы-семейские. *Ирк. 1920; Изд. Ирк. Госуд. Унив. стр. 80.*
115. Третьяков С. Молитвенные песни русских духоборцев на Гавайских островах. *Сб. »Камены«. Чита, 1922; стр. 68—86.*
    См. также № 95.

Легенды и предания.

116. Азадовский Марк. Легенда о Щапове. *Сиб. ив. Стар. в. I. Ирк. 1923; стр. 57—71 и отд.*
117. Алсаханов Ц. Предание о подчинении бурят русским. *Этн. Бюл. I, Ирк. 1922; стр. 4—6.*
118. Балдунников А. Предание о Чингисхане. *Бурят. Сб. I. Ирк. 1926; стр. 77—78.*
119. Баторов П. П. Белкованье у аларских бурят и народные поверья. *Бурятиев. 1925, № 1; стр. 9—12.*
120. Баторов П. П. Материалы к вопросу о происхождении бурятских племен *Бурятиев. 1926, № 2; стр. 3—6.* [*родовые предания*].
121. Баторов П. и Подгорбунский В. Из бурятского фольклора. *Сиб. Жив. Стар. III—IV, Ирк. 1925; стр. 133—136.*
    [Предание о происхождении кара-монголов].
122. Козьмин Н. Н. К вопросу о времени водворения бурят около Байкала. *Сиб. Жив. Стар. III—IV, Ирк. 1925; 113—132 и отд.*
123. Кубалов Б. Г. Крестьяне Восточной Сибири и декабристы: Сб. »Сибирь и Декабристы« под ред. М. К. Азадовского М. Е. Золотарева и В. Г. Кубалова. Ирк. 1925; стр. 15—40. Перепечатано в сборнике статей того же автора »Декабристы в Восточной Сибири« Ирк. 1925.
124. Лопарев П. Мифология остяков и самоедов. *Наш Край (Тобольск), 1924, в. I; стр. 3—10; в. III; стр. 16—21.*
125. Мырдыгеев Р. Предания об Ашха-Баторе и происхождении кости Табжин. *Бурят. Сб. II, Ирк: 1926; стр. 68—69.*
126. Неупокоев В. Большой шаман »Кындыгир«: Из преданий северобайкальских тунгусов. *Жизнь Бур. 1926, IV—VI; стр. 25—30.*
127. Носов М. Из преданий Батурского улуса. *Сб. матер. к изуч. Якутии, в. I; стр. 16—18.*
128. Носов М. Предки якутов по преданиям потомков. *Сб. тр. иссл. О-ва »Саха-Кескиле«, III, Як. 1926; стр. 26—42.*
129. Пекарский Э. К. Предание о том, откуда произошли якуты. *Сиб. Жив. Стар. III—IV; Ирк. 1925; стр. 137—144.*
130. Петри Б. Э. Внутриродовые отношения у северных бурят. *Изв. Биол.-Геогр. Инст. при Госуд. Ирк. Ун-те, т. II, в. 3. Ирк. 1926; стр. 3—70 и отд.*
131. Петри Б. Э. Собирание преданий по истории заселения Прибайкалья бурятами. Тезисы доклада на I-м Восточно-Сибир. Краевед. Съезде. *Сиб. Жив. Стар. III—IV, Ирк. 1925; стр. 317—318 то же — Бюлл. ВСОРГО, VI; стр. 77—78.*
132. Петри Б. Э. Территориальное родство у северных бурят. *Изв. Биол.-Геогр. Инст. при Госуд. Ирк. Ун-те, т. I, в. II, Ирк. 1924; стр: 1—23.*
    [В тексте — предания о происхождении родов.]
133. Петри Б. Э. Элементы родовой связи у северных бурят. *Сиб. Жив. Стар. II, Ирк. 1924, стр. 98—126 и отд.*
    [В приложении — I. Предание о первых бурятах. II. Предание о происхождении огня.]
134. Подгорбунский В. Материалы для изучения шаманизма среди бурят Иркутской губ. Ада. *Изв. Ирк. Отд. О-ва изуч. Сибири, в. I. 1917; стр. 47—66.*
135. Подгорбунский В. И. Материалы для изучения шаманских бубнов туземцев Сибири. *Сб. тр. Ирк. Ун-та, IV, 1923; стр. 209—240 и отд.*

136. Попов Гр. О происхождении якутов (предание): *Кр. Сев. (Якутск), 1921, № 1.*
137. Попова А. Предание о встрече бурят с русскими. *Бурят. Сб. I. Ирк. 1926; стр. 77—78.*
138. Потанин Г. Н. Круговое движение ночного неба и грозовые явления в монгольских преданиях, иконописи и пластике. *Зап. Семип. Отд. Рус. Геогр. О-ва, т. XIII, 1919.*
138*a*. Пруссак Анна. Из сибирских сказаний о декабристах. *Сиб. Жив. Стар. V, Ирк. 1926; стр. 84—84.*
139. Рождественский П. И. Штрихи из легенд о Федоре Кузьмиче. *Этн. Бюл. IV, 1923; стр. 11—14.*
140. Скородумов А. М. Чума в Забайкалье и легенды о тарбагане. *Жизнь Бур. 1926, IV—IV; стр. 111—113.*
141. Чулошников А. П. Очерк по истории казак-киргизского народа в связи с общими историческими судьбами древне-тюркских племен. ч. I. Древнее время и средние века. *Тр. О-ва изуч. Кирг. кр. в. V, Оренб. 1924; стр. XII + 291.*

 [Приложение к главе VI: вопрос о происхождении киргизской народности в исторической науке и народное преданье, как источник дальнейшего изучения].
142. Убониев М. Легенда о похищении ласточкой огня. *Бурят. Сб. II, Ирк. 1926, стр. 75—76.*
143. Хадахнэ. Легенда о сотворении мира и человека. Варианты кахинских бурят. *Жизнь Бур. 1926, I—III; стр. 32—38.*
144. Шарыпов В. С. Алтан-Сара (предания о золотой чаше) *Бурят. Сб. II. Ирк. 1926; стр. 70—72.*
145. Этмар Т. Доклад о деятельности отряда по наблюдению за тарбаганьим промыслом, преобразованного впоследствии в чумный отряд 1920 года. *Медиц. Журнал Забайк. О-ва врачей (Чита), 1923, III.*

 [легенды и предания о тарбагане].

 См. также №№ 43, 46, 48, 49, 51, 52, 55, 57, 59, 63, 64, 70, 158, 163, 165, 169, 169*a*.

Сказки:

146. Азадовский Марк. Сказки Верхнеленского края. Вып. I. *Сиб. Жив. Стар. II, III—IV, Ирк. 1924 и 1925; стр. I—XLVI+144 (с особ. нумер.) и отд. изд. Ирк. 1925.*
147. Азадовский Марк. Николай Бестужев — этнограф (с приложением трех бурятских сказок, записанных Н. Бестужевым). *Сиб. Жив. Стар. III—IV, Ирк. 1925; стр. 9—42 и отд.*
148. Андреев Н. П. Система Аарне и каталогизация русских сказок. *Сказочная Комиссия в 1924—1925 гг. Обзор работ, Л. 1926; стр. 15—20.*

 [в приложении: перевод сказок сборника М. Азадовского (см. пред. номер) на систему Аарне].
149. Барабаева Л. Дедушкины сказки (сказка о жирном Замае и глупом Мангатхае). *Бурят. Сб. II, Ирк. 1926; стр. 74—75.*
150. Бартольд В. В. К сказке о хитроумной Дидоне. *Сб. Музея Антр. и Этногр. т. V, в. I. П. 1918; стр. 149—151.*

 [сибирские параллели].
151. Виноградов Г. С. Народная педагогика. *Сиб. Жив. Стар. V, Ирк. 1926; стр. 1—28.*

 [рассказывание сказок; сказитель »Царь-Данила«)
152. Владимирцов Б. Я. Монгольский сборник рассказов из Pantačantra. *П. 1921. стр. 11 + 164.*
153. Владимирцов Б. Я. Рассказы о волшебстве. *Восток., II, Лен. 1922; стр. 55—57.*
154. Диваев А. А. Олень и осел. *Тр. О-ва изуч. Кирг. Кр. III, Орен. 1926; стр. 127—130.*
155. Диваев А. А. Сорок небылиц. Из киргизских сказок. *Тр. О-ва изуч. Кирг. Кр. III, Орен. 1926; стр. 138—142.*

156. Дубровский К. В. Сибирские сказки. *М. 1923. изд. »Задруга«* (с послесловием автора).
157. Дубровский К. В. Сказки сибирских инородцев. *вып. I. Ирк. 1918.*
158. Иохельсон В. И. Натуралистический сюжет о происхождении комаров и других гадов в сибиро-американских мифах. *Сб. Музея Антр. и Этногр. т. V, в. I: стр. 201—204.*
159. Кулаковский А. Е. Якутский язык. *Сб. тр. исслед. О-ва »Саха-Кескиле«, I, Як. 1925; стр. 67—75.*
 [рассказывание сказок].
160. Краткий перечень сказочных материалов, находящихся в рукописях. *Сказ. Комис. в 1924—1925 гг. Лен. 1926; стр. 10—12.*
 [стр. 10—11 — Сибирь].
161. Мелков А. Материалы по киргизской этнографии. Сказки. *Тр. О-ва Изуч. Кирг. Кр. III, Орен. 1920; стр. 117—126.*
162. Мелков А. Материалы по киргизской этнографии. Киргизские сказки. *Тр. О-ва изуч. Кирг. кр. VI, Орен. 1924; стр. 1—23.*
163. Никифоров А. И. Обзор работ о сказке и легенде на русском языке за 1914—1925 годы. *Сказочн. Комис. в 1924—1925 годах. Обзор работ. Лен. 1926; стр. 23—33.*
164. Носов М. Омоллон. *Сб. матер. к изуч. Якут. в. I. Як. 1922; стр. 15—16.*
165. Потанин Г. Н. Монгольские сказки и предания. *Зап. Семип. Отд. Рус. Геогр. О-ва, XIII, Семип. 1919.*
166. Самоедская сказка. *Сиб. Природа (Омск), 1922, IV.*
167. Хороших П. П. Старик Хорелдой (сказка) *Жизнь Бур. 1926, IV—VI; стр. 27—28.*
 См. также №№ 22, 23, 37, 40, 45, 47, 50, 51, 52, 53, 54, 58, 61, 101, 109, 124.

Народный театр.

168. Барадийн Б. Вопросы сценического искусства бурят-монголов. *Жизнь Бур. 1924 VI; стр. 1—7 и отд. отт.*
169. Богораз-Тан В. А. Миф об умирающем и воскресающем боге. *Худож. Фольклор, 1926, I; стр. 67—76.*
169*a*. Лопатин И. А. Орочи — сородичи манчжур. *Изд. О-ва изуч. Манчжур. Кр. Историко-этнограф. секция. Харб. 1925; стр: 1—25* (резюме на английском языке — стр. 26—30).
 [Гл. VII. Религия орочей. Медвежий праздник].
170. М. А. Искусство алтайского народа. *Сов. Сибирь (Новоникол.), 1924, № 246.*
171. Митусов Р. Медвежий праздник у аганских остяков, Сургутского района. Тобольского окр. *Тобол. Кр. 1926, I; стр. 11—15.*
172. Новицкий В. К культу медведя у вогулов р. Сосвы. *Наш Край (Тобольск), 1925, VII; стр. 16—20.*
 Также см. №№ 54, 66. 197.

Пословицы.

173. Кулаковский А. Е. Якутские пословицы и поговорки. *Сб. Тр. иссл. О-ва »Саха-Кескиле«, в. II, Як. 1925.*
 Также см. №№ 62, 63, 70.

Загадки.

См. № 70.

Детский фольклор.

174. Андреев А. Вещие сны, несколько примет и детская игра »сорока-воровка« среди некоторых народов, главным образом, Средней Азии. *Изв. Гл. Ср.-Аз. Музея, в. II.*
175. Виноградов Г. С. Детская сатирическая лирика. *Сиб. Жив. Стар. III—IV, Ирк. 1925; стр. 65—106 и отд.*

176. Виноградов Г. С. Детский фольклор и быт. Программа наблюдений. »Библиотека Собирателя« № 3, *Ирк. 1925. Изд. Этнологической Секции Вост.-Сиб. Отд. Русск. Геогр. О-ва, стр. 86.*
177. Мелков А. Игры киргизов. *Тр. О-ва изуч. Кирг. Кр. в. I, Орен. 1921; стр. 41—77.*
178. Попова А. Детские игры и забавы в сибирской деревне. *Сиб. Жив. Стар. I, Ирк. 1923; стр. 106—120 и отд.*
    также см. №№ 31, 33, 65.

Народное ораторское искусство.

179. Баторов П. П. Материалы по ораторскому творчеству бурят. *Бурят. Сб. в. I. Ирк. 1926; стр. 25—29.*
180. Виноградов Г. С. Заметка об изучении ораторского народного искусства. *Сиб. Жив. Стар. III—IV, Ирк. 1925; стр. 391—400 и отд.*
181. Ончуков Н. Е. »Сибирская Живая Старина в. III—IV«. рецензия. *Краевед. 1925, в. I—II; Лен. 1926; стр. 165—166.*
    [По поводу ст. Г. С. Виноградова »Об изучении народного ораторского искусства«].

Обычное право.

182. Жамцарано Ц. Ж. и Турунов А. Н. Халха-Джиром (описание памятников обычного права монгольских племен). *Сб. Пр. Ирк. Гос. Ун-та, 1923, VI.*
183. Маннс Г. Ю. см. №№ 195, 194.
184. Рязановский В. А. Обычное право монгольских племен. *Изд. Упр. Бур-Монг. Авт. Обл. Чита, 1921; стр. 120.*
185. Рязановский В. А. Обычное право монгольских племен. Ч. I. Обычное право монголов. *Вестн. Азии, 1923, № 51; стр. 1—114.* ч. II. Обычное право бурят. ч. III. Обычное право калмыков. *Вестн. Азии, 1924, № 52; стр. 23—163.*

185*a*. Титов, Е. И. Заметки по этнографии тунгусов (Баргузинский окр. Забайк. Обл.). Землепользование и охотничье право. *Вестн. Азии, 1924, № 52; стр. 289—300 и отд.*

Революция и современность в устном творчестве.

186. Виноградов Г. С. Этнография и современность. *Сиб. Жив. Стар. в. I, Ирк. 1923; стр. 3—21 и отд.*
    Также см. №№ 22, 23, 25, 27, 29, 40, 60, 61, 73, 80, 81, 82, 85, 88, 90, 96, 97, 98, 99, 100, 175, 176.

Программы и инструкции.

Азадовский М. Беседы собирателя см. №№ 22, 23.

Виноградов Г. С. Детский фольклор и быт см. № 176.

187. Виноградов Г. С. К изучению народной медицины у русского населения Сибири. Инструкция и программа. *Изд. Этнолог. Секции ВСОРГО, Ирк. 1923.*
188. Виноградов Г. С. К изучению народных детских игр у бурят. *Изд. Отд. Нар. Обр. Бур.-Монг. Обл., Ирк. 1923; стр. 11.*
189. Виноградов Г. С. Новая программа по музыкальной этнографии. *Сиб. Жив. Стар. III—IV, Ирк. 1925; стр. 368—390.*
190. Георгиевский А. П. Программа для собирания сведений о старине, быте, творчестве и языке Дальневосточной Области. Составлена на основе данных Московской диалектологической комиссии с изменениями и дополнениями применительно к задачам и местным условиям. *Изд. Исслед. Инстит. при Дальневост. Госуд. Ун-те. Влад. 1925; стр. 1—8.*
191. Залкинд Р. М. О собирании произведений народной словесности. *Журн. Мин. Нар. Просв. (Омск), 1919, № 1; стр. 118—125.*
192. Кулаковский П. Инструкция для собирания сведений о шаманстве у якутов. *Сб. Тр. иссл. О-ва »Саха-Кескиле«, в. I, Як. 1925; стр. 90—94.*

193. Л., А. Собирайте сказки. Верхнеуд. 1919.
194. Маннс Г. Ю. Программа по собиранию материалов о народных воззрениях и юридических обычаях в области уголовного права и суда туземных народностей Сибири: *Бурятиевед. 1925, № I· стр. 33—41.*
195. Маннс Г. Ю. Программа по собиранию материала о народных воззрениях и юридических обычаях туземных народностей Сибири в области уголовного права и суда. Тезисы доклада на Первом Вост.-Сибирском Краеведческом Съезде. *Сиб. Жив. Стар. в. III—IV, Ирк. 1925; стр. 318—329 также Бюллетень БСОРГО, VI; стр. 78—80.*
196. Петри Б. Э. Программа для собирания преданий по истории заселения Прибайкалья бурятами. *Бурятиевед. 1925, № I; стр. 41—46.*
197. Попов Г. Программа и инструкция по собиранию образцов народного творчества. *Сб. Тр. Иссл. О-ва »Саха-Кескиле«, в. I, Як. 1925; стр. 95—99.*
198. Хороших П. П. Музыкальные инструменты, театр и народные развлечения бурят (опыт программы, литература). *Бурят. Сб. 1925, в. I; стр. 52—68.*

Также см. №— 29, 31.

Марк Азадовский.

Lužickosrbský zeměpisný slovníček vypracoval prof. dr. *A. Muka* po prvé roku 1886 jako dodatek k své známé Statistice łužiskich Serbow v Čas. Mać. Serb., roč. 39, str. 205—241. Byl to pouhý abecední lužicko-německý a německo-lužický seznam místních jmen ze Statistiky, jejž Muka vydal pak také samostatně. Slovníček přišel velmi vhod všem pracovníkům lužickým, tak že byl vbrzku rozebrán. Muka jej přepracoval a uveřejnil pod názvem »Serbski zemjepisny słowničk« opět v Čas. Mać. Serb. 47, 1894, str. 131—150, a r. 48, 1895, 33—51, téhož roku 1895 pak vydal jej také ve zvláštní knížce. V tomto 2. vydání omezil se Muka pouze na seznam německo-lužický, chtěje posloužiti nejen domácím pracovníkům, ale i cizincům, zejména Slovanům, kteří obyčejně citovali ryze lužická místa buď německy anebo ve zkomoleném německém znění. Novinkou byl německo-lužický zeměpisný slovníček často se vyskytujících cizích zemí, krajů, měst a míst, jimž zase chtěl Muka posloužiti výhradně svým krajanům. Když i tato dobrá pomůcka byla rozebrána, nahradil ji pro saskou Horní Lužici drážďanský *P. E. Richter* knížkou »Deutsch-wendisches und wendisch-deutsches Ortsverzeichnis der Kgl. Sächs. Oberlausitz« v Budyšíně r. 1917. Lužice celé týká se praktická příručka »Alfabetiski němsko-serbski zapisk městnosćow we Łužicy«, již s mapou vydal v Budyšíně r. 1919 *H. Hančo*. Oba tito vydavatelé přetiskli vlastně práci Mukovu.

Poněvadž se objevila potřeba nového vydání lužického zeměpisného slovníku (lužická edice Hančova byla za nedlouho rozebrána), přikročil prof. Muka k nové edici vlastní. Ale nespokojil se pouhým přetiskem starší své práce; konal od r. 1895 četná nová studia o lužických vlastních jménech, snaže se je rozvrstviti do jednotlivých skupin podle jejich povahy, a snaže se též určiti jejich význam (výklad) podle smyslu slova, podle vzniku slova atp. Výsledky těchto studií uveřejnil v poznaňské »Slavia occidentalis« 5. roč. (1926) str. 1—65 (Serbske městnostne mjena a jich woznam) a 6. roč. (1927) str. 225—253 (Serbske ležownostne mjena a jich woznam). V duchu tom zpracoval také své nové vydání lužického zeměpisného slovníčku, jež se zřetelem k přetiskům Richterovu a Hančovu označil jako vydání páté: „Serbski zemjepisny słowničk, t. j. Dospołny němsko-serbski a serbsko-němski alfabetiski zapisk łužiskich a druhich městnych a zemjepisnych mjenow. Přiručna knižka za serbskich spisowaćelow a čitarjow. Z přidawkom staroserbskeje twórby a krótkeho wukładowanja kóždeho mjena", v Budyšíně 1927, str. XI + 142, nákladem Matice lužické.

Jak obsažný nadpis již sám povídá, obsahuje nové vydání Mukova Slovníčku 1) abecední seznam místních jmen německo-lužicky a lužicko-německy z Lužice Horní (str. 1—59), 2) z Lužice Dolní (60—109), dále 3) německo-

lužický slovníček známějších cizích zemí, národů, krajů, hor, řek a míst (110—118) a posléze 4) slovníček osobních jmen lužických z Horní i Dolní Lužice podle vsí a měst (119—137), na př. Baćonjan, Baćońsk od Baćoń, Budyski od Budyšin, Budyšinski od Budyšink; Baršćansk od Baršć, Darbinski od Darbňa, Derbnojski od Derbno, Skjarbošcańsk od Skjarbosc atd. V úvodě vysvětlil prof. Muka stručně účel svého díla a zároveň pojednal o vzniku lužických jmen a jich dělení podle shora uvedených skupin (rod, majitel, poloha), což také ve slovníčku u každého slova římskými číslicemi I.—III. vyznačil, připojiv též předpokládaný případný starý tvar jména a jeho význam, zajímavý to podnět k výměně názorů pro slovanské etymology. Velmi cenné je přesné stanovení, do kterých okresů ta která místa lužická náleží, čímž hledání na mapě je podstatně usnadněno. Litovati dlužno, že nemohl Muka připojiti též mapu Lužice, jíž byly provázeny obě první edice. Deska byla totiž zničena a pořízení desky nové vyžadovalo by nákladu příliš velikého. Upozornil tedy (na str. IX) aspoň na mapy dosavadní, zejména na větší národopisnou mapu německou (úředně existují v Lužici jen názvy německé), vydanou v Rakecích (Königswartha) r. 1920. *Jos. Páta.*

Д. О. Святский: **Астрономическая книга „Шестокрыл“ на Руси XV века.** („Мироведенне“, том XVI-й, 1927, № 2, стр. 63—78). Ленинград, Государственное Издательство.

„Шестокрыл“ — известная в истории древнерусской литературы книга, составленная в XIV веке итальянским евреем Иммануэль-бен-Якобом и переведенная с еврейского на западно-русский язык. Это шесть лунных таблиц (откуда и название книги), позволяющих путем несложных математических приемов вычислять вперед с известною точностью лунные фазы и затмения. О Шестокрыле писали историки литературы, акад. А. И. Соболевский („Переводная литература Московской Руси XIV—XVII веков“. Спб. 1903, стр. 396 и след.) и акад. В. Н. Перетц („Материалы к истории апокрифа и легенды“. Спб. 1901, II, стр. 43 и след.). Д. О. Святский не историк литературы, а астроном, что и придает его статье особый интерес.

Астрономам понятен оставшийся загадочным для историка „Змий“ Шестокрыла и „Космографии“ из сборника XVI в. Холмского музея (опис. А. И. Соболевским там же). Узлы эклиптики в астрономии означаются символом ☊, который есть не что иное, как иероглифическое изображение дракона или змия. Это своего рода наследство, оставшееся современной астрономии от древнейших представлений: затмения происходят именно тогда, когда в точках узлов эклиптики или близ них находится солнце или луна, где их, по верованьям далекой старины, подстерегал дракон. Отсюда же и термин „Драконический“ месяц.

Широкое распространение на Руси в XV-м веке „Шестокрыла“ свидетельствует, по мнению астронома Д. Святского, о высоком культурном уровне тогдашней киевской, новгородской и московской интелигенции (с. 70).

Распространение в древнем Новгороде и вообще на Руси „Шестокрыла“ связано с ересью „жидовствующих“, Захарии Схарии (Скара) и иных. Последние, очевидно, с помощью таблиц Шестокрыла предсказывали лунные и солнечные затмения, чем и должны были заинтересовать и привлечь духовенство. „Небесные знамения“ всегда возбуждали сильнейшее любопытство у древних русских интеллигентов; не даром же не кому другому, а именно новгородскому летописцу принадлежит первое в мире наблюдение простым глазом солнечного протуберанца во время полного солнечного затмения 1 мая 1185 г. („Мироведение“, 1924, № 1, стр. 80).

В конце XV века интерес к „небесным знамениям“ и вообще к светилам был в русском обществе повышенным — в связи с эсхатологическими чаяниями. В 6999 (1491)-м году на Руси усиленно ждали светопреставления, так что даже в пасхалиях исчисления доводились лишь до этого года. В „Шестокрыле“ принята не Византийская, а иудейская система счисления лет от сотворения мира. Разница между этими двумя системами 1748 лет, и на этот срок „Шестокрыл“, таким образом, отодвигал ожидаемое всеми на Руси в 6999-м году светопреставление. Это обстоятельство

также привлекало к „Шестокрылу“ особое внимание русских вольнодумцев того времени, которых Церковь и обвинила в ереси (так наз. „жидовствующих“).

По мнению Д. О. Святского, и новгородский, и московский кружки „жидовствующих“ были простыми группами свободомыслящих людей, чуждых догматической ереси, если, конечно, не считать ересью отрицание, на основании „Шестокрыла“, близкой кончины мира. *Д. Зеленин.*

Бібліогічні Вісті. Этот временник является органом киевского „Научового института книгознавства“, директор которого Ю. А. Меженко прилагает все усилия, чтобы сделать работу этого почтенного учреждения возможно более плодотворною. Так через несколько лет после начала выхода в свет названного временника — с 1923 г. — институт, обладающий огромным количеством материала, вынужден был с 1926 предпринять другое повременное издание „Труди українського наукового інституту книгознавства“; там предполагается помещать весь тот накопившийся матеріал, содержание которого шире тех задач, какие преследуются „Библ. Вістями“. Первый уже вышедший том „Трудов“ заключает в себе семь статей более или менее значительной величины на 435 стр., объединенных общим заглавием „Українська книга XVI, XVII, XVIII стол.“. Оба издания отличаются довольно красивою внешностью — особенно в этом отношении выдается „Укр. книга“ — и весьма разнообразным, любопытным, зачастую очень важным в научном смысле содержанием, так как к сотрудничеству привлечены ученые не только киевские, но и из всего государства СССР и из других мест. В юбилейном выпуске „Бібл. Вістей“ — по случаю исполнившегося 1924 г. 350-летия украинского печатания — представлена довольно яркая и сравнительно достаточно полная картина развития и постепенного совершенствования книгопечатания в украинских землях и затронуты так или иначе все вопросы, с ним связанные, причем дано сравнительно весьма большое количество самых разнообразных иллюстраций и снимков — всего 106 NN — более или менее отчетливо характеризующих старопечатные книги не только Галиции и других местностей старой Юго-западной Руси, но и такие, которые печатались в других местах Славянского мира и лишь находятся в киевских книгохранилищах. Таковы, например, снимки с „Осьмогласника“, напечатанного в Черногории 1493—4 г., с Апостола, отпечатанного Иваном Федоровым и Петром Мстиславцем в Москве 1564, с Евангелия, напечатанного Мстиславцем в Вильне 1575 г. и др. Давая пока осведомительную заметку, мы предполагаем со временем подробнее остановиться на названных изданиях. *А. Степович, Киев.*

Rudolf Lehmann: **Bibliographie zur Geschichte der Niederlausitz.** Berlin 1928. Im Kommissionsverlag von Gsellius. XII + 226 S. 8°.

Der Verfasser hat mit grösster Gewissenhaftigkeit zusammengetragen, was irgend über die Niederlausitz geschrieben worden ist und zwar von den ältesten Quellen bis zum Jahre 1925. Besonders ist anzuerkennen, dass er auch die in sorbischer Sprache geschriebenen Arbeiten verzeichnet. 2867 verschiedene Schriften, Aufsätze, Abhandlungen sind erwähnt. In 12 Abschnitten ist der Stoff geordnet unter den Stichworten: Allgemeines, Heimatkunde, Vorgeschichte, Geschichte, Verfassung u. Verwaltung, Wirtschaft, Geistiges Leben, Kirche, Schule, Kriegswesen, Ortsgeschichte, Familiengeschichte. Wer irgend Sprache und Volkstum der slavischen Sorben in der Lausitz studieren will, wird diese Bibliographie als willkommenen Führer begrüssen. *B. Šwela.*

Výtahy z časopisů.

Известия Отделения Русского языка и словесности Академии Наук Союза советских Социалистических республик. 1927 года. Том XXXII и последний. Ленинград 1927.

А. И. Соболевский. Названия рек и озер русского севера (стр. 1—42). Статья, по указанию почтенного академика, представляет ,,опыт исследования сырого материала, не претендует на решение вопросов, которые с ним связаны“ и является продолжением его же ,,Русско-скифских этюдов“. Сопоставляются данные в области названий рек и озер Поволжья, Прикамья и русского севера с данными названий на юге и в центре России. Ак. С., определяя исходный пункт своей работы, предполагает, что ,,эти две группы названий родственны между собой и принадлежат одному языку индо-европейской семьи, который он пока, впредь до подыскания более подходящего термина, именует скифским“ (стр. 2). Останавливаясь далее на составных частях названий, автор разбирает названия с сочетаниями *-сн-* < *-*сьн*, *-мн-*, *-др-* < *-*дър-* с его вариантом *-тр-*, *-хр-* (*-гр-*), *-сл-* < *-*съл-*, *-ом* (*-ем-*), *-ьма*, **-ъма*, *-ава*, *-кт-* < **-кът* (*-хт-*), *-кш-* < **-къш-*, **-кəс*, *-гз-*, *-ньг-*, *-нд-*; с окончаниями *-год-*, *-гож-* (*-гоча*, *-ега/-ѣга*), *-анга*, *-енга*, *-онга*, *-унга*, *-ость*, *-оть*, *-оть*, *-оба*, *-она*, *-онь*, *-ос*. Во 2-й части статьи — несколько заметок археологического характера о чуди. К статье имеется 7 небольших приложений частью археологического характера, частью лигвистического; последнее, 7-е приложение, касается названия рек Западной Сибири. — **М. Н. Сперанский.** Славянская письменность XI—XIV вв. на Синае и в Палестине (стр. 43—118). В порядке своих научных исследований по вопросу взаимоотношений русской старой литературы и славянских ак. Сперанский между прочим обратил внимание на непосредственное соприкасновение юго-славянских литератур с христианским Востоком — с Сирией, Палестиной и Синаем; в этом соприкасновении не обнаруживается посредство Византии. В указанных странах Востока наличествует целый ряд рукописей, преимущественно сербских и болгарских. Автор и ставит вопрос: »не скрывается ли за этим следов каких-либо более серьезных, нежели случайность, явлений взаимообщения славянских народностей и культуры Востока?« (стр. 144). Одним паломничеством в эти мѣста славян вопрос, по мнению автора, не решается. В I-й гл. своего исследования ак. С. дает обзор сведений о славянских рукописях на Синае и останавливается на них, как на источнике для истории сношений юго-славян с Синаем. Исходя из состава книг славянских на Синае, автор находит возможность говорить о существовании здесь в довольно раннее время (XII—XIV в.) славянской колонии среди других народностей и далее об'ясняет появление и существование в течении столетий этого юго-славянского островка на Синае. Во II-й главе на основании уже прямых документов автор говорит о сербской колонии в Палестине, существовавшей более 300 лет, и о ее рукописях, в числе коих могло быть и Ассеманиево ев. XI в. III-я гл. посвящена вопросу об отношении этой славянской письменности к письменности и литературам христианского Востока, а, с другой стороны, отношении этих последних к письменности славянской. В приложении дан перечень славянских рукописей Синая (43 номера). — **С. Д. Балухатый.** К истории текста и композиции драматических произведений Чехова (стр. 119—176). Речь идет о пьесе Чехова »Иванов« и материалом

для текстологического анализа послужили автору найденные им в 1922 г. рукописные авторизованные тексты, до сих пор неизвестные и хранящиеся в Центральной Библиотеке Русской Драмы Ленинградских Академических Театров. Автор пересматривает вопрос о значении этой пьесы в общем творческом пути Чехова-драматурга, однако сценическая судьба пьесы и ее стилистическая характеристика, как особые проблемы, оставляются автором в стороне: он останавливается лишь на истории текста, композиции и стиля. — **В. М. Ганцов.** Особенности языка Радзивиловского (Кенигсбергского) списка летописи (стр. 177—242). По заявлению автора, работа его представляет результат занятий над Радз. сп. л. под руководством ак. Шахматова. После общих замечаний предлагаются палеографические особенности текста Радз. л., затем приводятся особенности языка — *а*) фонетические и *б*) морфологические; в конце статьи помещено несколько замечаний по синтаксису и, как итог работы, — данные, на основании которых должно считать Радз. л. памятником западно-русским. — **Б. М. Ляпунов.** Вацлав Вондрак и его научная деятельность (стр. 243—275). В начале статьи приведены биографические данные из жизни проф. В. Вондрака, а затем предложен критический обзор его трудов по славянской филологии. — Критика и библиография: **А. И. Стенович:** Sveučilište kraljevine Srba, Hrvata i Slovenaca u Zagrebu 1874—1924 г. Spomenica akademičkoga senata. Загреб. 1925 (стр. 276—281). — Его-же. Sborník prací věnovaných prof. dr. Janu Máchalovi k sedmdesátým narozeninám 1855—1925 г. Прага. 1925 г. (стр. 281—283). — **А. В. Михайлов:** Сборникъ въ честь на Василъ Златарски. По случай на 30-годишната му научна и профессорска дейность приготвенъ отъ неговитѣ ученици и почитатели. София. 1925 г. (стр. 284—291). — **С. П. Розанов:** Акад. В. Перетц, Слово о полку Ігоревім. Памятка Феодальної України-Руси XII віку. У Киіві, 1926 г.; Акад. В. Н. Перетц, К изучению »Слова о полку Игоревѣ«. Ленинград. 1926 г. (стр. 292—299). — **Е. Ф. Карский:** Dmitrij Zelenin, Russische (ostslavische) Volkskunde. Berlin-Leipzig. 1927 г. (стр. 299—302). — **А. М. Селищев:** Н. Н. Дурново, Очерк истории русского языка. Москва. 1924 г. (стр. 303—329). *Л. Копецкий.*

Язык и Литература. Том II. Выпуск I. Ленинград 1927.

Конст. Державин: Борьба классов и партий в языке Великой Французской Революции (стр. 1—62). Французская революция конца XVIII в., отразившаяся на всех сторонах жизни Франции, оказала значительное влияние не только на язык, служивший целям революционной борьбы, но и на повседневную, чисто-бытовую речь в условиях революционной действительности. Уже современники филологи отметили это влияние в лексике фр. яз. той эпохи: выпустили в период 1790—1801 г. ряд словарей неологизмов, внесенных в языковую стихию французской революцией. Особенно ценным в этом отношении является список 336-ти слов и терминов революции, приложенный к 5-му изд. Словаря Фр. Академии 1798 г. Во 2-й гл. своей статьи автор показывает, как в эпоху, предшествовавшую революции (XVII и XVIII в. в.), языковые проблемы решались не борьбой лингвистических трудов и словарей, а социально-политической действительностью (язык и словари эпохи Людовика XIV, эпохи Регенства, эпохи усиления торгово-промышленной буржуазии и т. д.). Революция фр. привела к „обуржуаживанию“ фр. языка: „монархическому“ языку был противопоставлен, по терминологии Мерсье, язык „республиканский“, словарю Академии — словарь революции. Этот последний представлен в 5-м изд. Словаря 1798 г. с его, указанным выше, приложением. Вокруг Словаря велась жестокая полемика; с легкой руки аббата Грегуара термин „вандализм“ остался прикрепленным к фр. яз. революционной эпохи. В 4-й гл. автор рассматривает лексическую сторону этого языка, отмечая его характерные черты и прежде всего — чрезвычайную относительность содержания и значения ходячих слов. Далее, в гл. 5, автор останавливается на словах, уничтоженных революцией, при чем указывает,

что самое уничтожение шло по двум направлениям — путем бойкота, поддержанного революционной властью, и путем естественного изживания слов. Гл. 6-я посвящена вопросу о создании новых слов и речений в эпоху революции XVIII в.; приводится перечень характерных словарных образований революции. Последняя глава, VII-я, касается вопроса о том, что социальные стихии революции наложили отпечаток и на самые методы словообразования - в области глагольных образований и, гл. обр., в области образований именных (излюбленные в эпоху революции суффиксы существительных). — **А. Баранников**: Сложно-вербальные глаголы хиндустани и их смысловые эквиваленты в русском языке (стр. 63—110). Вначале автор дает беглый критический обзор лингвистической литературы по новоиндийским языкам (труды Beames'a, Haernle, Grierson'a, Bloch'a, Kellog'a и др.) и подчеркивает бедность лингвистических изучений новых индийских языков при обилии грамматико-практических трудов, особенно по хиндустани, т. е. хинди и урду. Затем автор останавливается на сложно-вербальных глаголах хиндустани, как на широко распространенном в языке явлении, без осознания которого невозможно ни правильное понимание текста, ни правильное употребление форм и оборотов; попутно выясняется взаимоотношение между диалектами хинди и урду. Трудный вопрос о семасиологическом элементе, привносимом в сложный глагол каждым из его компонентов, рассматривается автором применительно к группам сложновербальных глаголов и таких групп он дает 4: *a)* сложнопотенциальные глаголы, *b)* сложнодуративные, *c)* сложнокомплективные и *d)* сложноинтенсивные. В заключении г. А. Баранников останавливается вкратце на причинах, вызвавших развитие сложных глаголов в новоиидийских языках, и указывает, что это явление стоит в связи с тем, что новые языки н.-инд. обратились в аналитические, агглютинативные, между тем как древние формы индоарийского языка классически синтетические с обилием глагольных префиксов, от которых в новых языках не осталось никакого достаточно осязательного элемента. Параллель к этому есть в языке японском. — **И. Фалёв**: О редуцированных гласных в древне русском языке (стр. 111—122). Разбирая известную теорию акад. Шахматова о последовательности в исчезновении редуцированных в р. яз., г. Фалёв не считает её достаточно обоснованной. Полагает, что „падение глухих" в р. яз. началось с некоторых корней, „склонных к употреблению без глухих", хотя одновременно был ряд других корней, удерживавших глухой. — **А. Бескровный**: К диалектологии слобожанских говоров (стр. 123—144). Дело идет об одном из слобожанских диалектов, именно о диалекте, легшем в основу г. Лебедина Харьк. губ. Дав общий очерк заселения Лебединского района, г. Бескровный указывает фонетические особенности — вокализм, консонантизм, сочетания; затем — особенности в морфологии и синтаксисе; наконец, особенности говора самого гор. Лебедина. — **Э. Лемберг**: К вопросу об отражении праязыковых конечных дифтонгов **-oi̯*, **-ai̯* на славянской почве (стр. 145—197). Пересмотрев все высказанные по вопросу об отражении и.-евр. дифтонгов научные взгляды (Mahlow, Streitberg, Meillet, Pedersen, Фортунатов, Поржезинский, Vondrák, Solmsen, Tesnière, Lehr, Ляпунов, Jagić, Brugmann, Hujer, Кульбакин, Эндзелин, Hirt, Mikkola, Ильинский, Leskien), автор отмечает в них то общее, что у всех указанных исследователей при определении праславянской интонации дифтонгов исходным пунктов являлись показания гл. обр. греческого и лит. языков. Он избирает иной метод: определения праславянской интонации на основании акцентологических показаний живых славянских языков. Выводы автора таковы: 1. „Интонация не оказывала никакого влияния на двойственность отражения праязыковых дифтонгов **-oi̯*, **-ai̯* на славянской почве. 2. Не решают поставленного вопроса также те гипотезы, которые не ставят эту двойственность в связь с интонацией. 3. В виду недостаточности материала вопрос о причинах этого явления нужно оставить пока открытым (стр. 197)."

Выпуск II. Ленинград 1927.

Дмитрий Позднеев: Китайская литературная революция (1—26). Статья посвящена описанию той борьбы, которая уже долгое сравнительно время (с 1915 г.) ведется в Китае вокруг вопроса о замене прежнего очень сложного и трудного литературного стиля (вэнь-хуа, вэнь-ли) общепонятным и более простым разговорным (бай-хуа). В настоящее время реформа языка стала на твёрдые ноги и в связи с ней вводится употребление фонетического письма. — **Юрий франдов**: Легенды о Бокхорисе у Геродота (стр. 27—43). Бокхорис-фараон XXIV династии конца VIII в. до Р. Х.; в последующее время стал одной из самых популярных фигур поздней легенды и эллинистической традиции. Геродот передал нам не только имя знаменитого фараона, но и легенды о нем. В статье своей г. Францов критически касается и литературы вопроса. — **Н. А. Мещерский**: Екатей Абдерский и его отношение к иудеям (44—53). — **В. Шишмарев**: Пьер Ронсар (стр. 54—70). Статья написана к четырёхсотлетию со дня рождения французского поэта (род. 11/IX 1524 г.) и имеет в виду „разглядеть отчетливее то, что в нем (поэте) было нового и что от него осталось". — **В. Чернобаев**: Две славянские переработки одного английского оригинала (стр. 71—91). Имеется в виду переработка сербом Досифеем Обрадовичем и поляком Игнатием Красицким сюжета, впервые встречающегося у Гольдсмита — восточной повести „Азем". В переработке сюжета у Обрадовича и Красицкого сказалась писательская манера того и другого; и тот и другой знали английский оригинал Гольдсмита, а не французскую или немецкую переделку его, как склонны думать некоторые авторитетные исследователи гл. обр. польской литературы. — **Е. Аничкова**: Опыт критического разбора происхождения Пушкинской сказки о царе Салтане (стр. 92—139). Статья была помещена также в Slavi-и VI, 1927, стр. 99 сл. *Л. Копецкий.*

Sborník Matice Slovenskej pre jazykozpyt, národopis, dejepis a literárnu historiu. Ročník piaty. Turčiansky Sv. Martin 1927.

Fr. Tichý: Bohuš Nosák a podkarpatskí Rusíni (1—11). B. Nosák (1818 až 1877), vynikající básník, překladatel a publicista slovenský, byl první literát československý, který poznal Podkarpatskou Rus z autopsie a který jí věnoval soustavnější pozornost. V rusínské pověsti ‚Laborec' objevil Nosák thema, jehož se zmocnila pozdější literární tvorba podkarpatských Rusínů. — **Drahomíra Stránská**: Dolná Paruba. Příspěvky k národopisné monografii slovenské vsi (12—65). I. Úvodní kapitola o celkovém rázu vsi, II. Ves, obydlí a dvůr, III. Kroj, IV. Strava, V. Zaměstnání obyvatelstva, VI. Zdravotní stav a měna obyvatelstva, VII. Život v obci a rodině. — **Pavel Bujnák**: Maďarské *horh* a slovenské *hrochot'* (65—72). Autor na rozdíl od J. Melicha (Nyelvtudományi Közlemények 1917, 333 nsl.) dovozuje, že maď. *horh* ‚angustiae locorum, Engpass', doložené ze Zadunajska, z někdejší Panonie, obývané Slovany, je slovan. původu; je ve slc. jm. místním *Hurhud, Chruchod,* čes. *Hrochot,* pol. *Krechówka.* Potok na Slovensku má jméno od ledu, který *chruchoce* pod nohama. Etymologicky to souvisí se stsl. *kruch-, krъcha, krъšiti* ‚frangere' atd., slc. *krehký, krušiť, krušný.* — **Fedor Houdek**: Svadba vo Vajnoroch (97—103). Popis národních zvyků při svadbě. — **Štefan Krčméry**: Z rukopisov Sama Chalupku (103—122). O neznámých dosud rkpsech Sama Chalupky, vzniklých za jeho studentských let bratislavských. I. Básnický program mladého Sama Chalupku. Jde o sešit rkp. s nápisem ‚Repertorium dispositionum' z r. 1829, který obsahuje náčrtky mnohých básnických motivů, pak ‚Látky ku Basněm dĕgopisným'. II. Samo Chalupka a polské povstanie r. 1830. Koncepty básní o polském povstání: Malachowský, Hrob na Tatře, Taužba po vlasti, Polska. III. Prielom Chalupkov k spisovnej slovenčine. IV. ‚Vojenská' a ‚Mor ho!' V. Pád Bystrice nad Váhom — Podmanín, Otisk básně ‚Podmanín'. — **Flóra Kleinschnitzová**: Z Dolno-Kubínskej pozostalosti Sama Bohdana Hroboňa (122—155). Otisky dopisů I. L'udovíta Štúra Bohdanu Hroboňovi, II. Samo Chalupky S. B. Hroboňovi, III. Janka Kráľa S. B. Hroboňovi, IV. L'udovíta Hroboně S. B. Hroboňovi, V. L'udovíta Štúra neznámému příteli v Polsku. —

Ignác Hajnal: Povery z Kysuckej doliny (174—179). Národopisná studie. Zvláštní dni a čiastky roku. Povery vo Veľkom týždni. Povery na Ondreja (30. novembra). Povery na Vianoce. Choroba, smrť. Detský vek. Svadba. Šťastie, nešťastie. Vračiarstvo (čarování). Povetrie, gazdovstvo. Povery lásky. — **Flóra Kleinschnitzová**: Drobnosti bibliografické (179—183). Otisk I. ‚Zprávy o Slovenských Novinách' z r. 1812 od Jiřího Palkoviče. II. ‚Zprávy' k J. Ribayovu ‚Katechismu o zdraví pro obecný lid a školskau mládež' z r. 1795. III. Nedatované vydání Tonsorisových ‚Sana consilia medica anebo Zdravá radda lékařská', vytištěné před r. 1798, je druhé vydání této knížky. — **Listinár**: *E. Klementis:*. Paberky z Turčianskeho župného archivu (184—186). K persekuci Ondreja Hodžy a Josefa Horvátha roku 1848. — *Poznámky* k článku ‚Z Dolno-Kubínskej pozostalosti Sama Bohdana Hroboňa' (186—188). *P. Poucha.*

Listy filologické. Ročník padesátý čtvrtý. V Praze 1927.

Slavistiky týkají se tyto články: **K. Frinta**: Ke sporu o českou kvantitu a přízvuk (18—22). Odpověď na čl. J. Chlumského v LF. 53, 1926, 304 nsl. — **Jos. Chlumský**: Ke sporu o českou kvantitu a přízvuk II. (22—28). Odpověď na článek předcházející. — **Josef Straka**: Studie o stč. Evangeliu sv. Matouše s homiliemi (28—38, 123—143, 240—261, 321—334). Pokračování a dokončení článku z minulého ročníku. Autor pojednává o homiliích, které jsou volně kontaminovány z několika latinských, a otiskuje příslušné části textů latinských. — **Frant. Šimek**: Cizí slova u Antonína Marka (95—103). Pokračování v rozboru jazyka Ant. Marka (srovn. LF. roč. 49., 50., 52.). Cizí slova u Marka se vyskytující a neuvedená v Jungmannově slovníku podává tu v abecedním pořadu. — **Fr. Oberpfalcer**: Hlavní problémy semantiky (103—112. 218—233). Autor podává nejprve přehled vývoje semantiky; pak jedná o pojetí nauky o významu slov a o jejím označení v přehledu historickém (semasiologie — semantika — semologie; onomasiologie) a o tom, co je význam slov. — **St. Souček**: Staročeský vyňatek z Regulí Matěje z Janova (113—123). Výklad o pokrytectví v rkp. univ. knih. pražské, obsahujícím výklady o pýše, pokoře a pokrytectví, je výtahem z 1. a 2. kapitoly II. knihy hlavního díla Matěje z Janova »Regulae Veteris et Novi Testamenti«. Původce tohoto výkladu je patrně týž, jako výkladu o pýše a pokoře. Vznikl před r. 1420. — **Václav Machek**: Nejstarší skupina slovanských jmen s příponou *-tel-* (233—238). Autor jedná o slovech: 1. *dętьlъ, dętelъ* ‚picus' < ***den-tel** dissimilací z **del-tel* a to z *delp/b-* k **dlbǫ* (čes. *dloubati*). **dolto* (čes. *dláto, dlabati*); 2. *dętelъ* ‚trifolium' od koř. *dem-* k **dъmǫ, dęti,* nahrazenému později *dъmǫ, dǫti,* ‚nadýmati'. K těmto slovům náleží i *pětьlъ*. Že jsou to nejstarší zachovaná slova toho druhu, svědčí to, že mají v kořeni vokalismus *-e-*, že nejsou mechanicky utvořena od hotového už kmene slovesného, a že není u nich ještě provedeno důsledné pozdější příponové přechýlení k *-io-* kmenům v singuláru. — **Frant. Šimek**: Drobnosti grammatické a lexikální (238—240): 1. Nom. zájmena 1. osoby dual. stč. *ma*. Tvar ten, vzniklý asi kontaminací tvarů *va* × *my*. se vyskytuje v postille Rokycanově. 2. Stč. ***klekot, chlechot*** m. v Gebauerově Slovníku stč. se zakládá na omylu; na příslušném místě je *chechot*. 3. Adj. ***múchavý*** je na jednom místě Rokycanovy Postilly. — **Drobnější příspěvky**: I. **R. Trautmann**: K Vrchlického básni ‚Giotto a duše' (261—264). Snad byla Vrchlického báseň vyvolána četbou G. F. Meyerova ‚Il Pensieroso' z cyklu ‚Genie'. — II. **Jos. Volf**: Kdy byla vydána oslavná báseň na kard. Harracha ‚Poetica de nova purpura gratulatio'? (264—266). Báseň je asi z roku 1630 nebo 1631. — III. **Václav Jílek**: R-a L-ová v Puchmajerových „Nových básních" z roku 1798 je Rebeka Lešková (267—268). — IV. **V. Jirát**: Hanka a Matthisson (270—272). Hankova báseň ‚Lilida v modlení' je doslovným překladem F. Matthissonovy básně ‚Die Betende'. — V. **Fr. Tichý**: K biografii S. Kappera (272—273). — **Josef Kubálek**: Slabikář Czeský (334—338). Příspěvek k otázce vzniku nejstaršího samostatného slabikáře českého (vyd. roku 1547 v Prostějově na Moravě). Autorem nebo inspirátorem mohl býti J. Blahoslav.

Úvahy: *F. Oberpfalcer:* H. Güntert, Grundfragen der Sprachwissenschaft (51—55). — *B. Ryba*: Jacob Wackernagel, Vorlesungen über Syntax mit besonderer Berücksichtigung von Griechisch, Lateinisch und Deutsch (148—151).

Pokud se slovanských jazyků týče, jsou u W. některé nesprávné generalisace. — *V. Vážný:* Mir. Kálal, Slovenský slovník z literatúry aj nárečí (164—170); upozorňuje na některé nedostatky slovníku. — *O. Hujer:* Alfred Senn, Germanische Lehnwortstudien (291—294), R. Ekblom, Der Wechsel (*j*)*e*- ~ *o* im Slavischen (358—360). — *J. Kurz:* Stanisław Słoński, Wybór tekstów starosłowiańskich (starobułgarskich). Lwów 1926 (350—358); opravuje mnohé omyly knihy. — Drobné zprávy (mezi nimi také nekrolog A. Gawrońského a V. Thomsona). *Pavel Poucha.*

Prilozi za književnost, jezik, istoriju i folklor. Urednik P. Popović. Knjiga VI — sr. 1. 1926 Beograd.

V 6. knize I. svazku »Prilogů« zaujímá čtvrtinu celého sešitu článek Dr. **N. Radojčiće** o kronice grafa Jiřího Brankoviće (1—45). V úvodu autor lituje, že nebyla tato zajímavá kronika otištěna, ačkoliv byl zájem o ní svého času veliký. Ale jednak z politických důvodů, jednak proto, že si toho srbská hierarchie nepřála, nedostala se do veřejnosti tato kronika, kterou pod vlivem tehdejšího metropolity dokonce Ilarion Ruvarac označil jako bezcennou. Aby vzbudil zájem k Brankovićově dílu, přináší Radojčić některé zajímavé podrobnosti a dosti obšírně ji popisuje. Branković začal psáti své dílo ne před rokem 1690 a jelikož Srbové chtěli co nejdříve míti své dějiny napsány, začal srbskými dějinami, potom psal dějiny všeobecné, které jsou však v dnešní úpravě kroniky na prvním místě. Autor otiskuje celý úvod k Brankovićovým kronikám, jenž se zachoval v rukopisu kláštera Hopova. Branković uvádí veliké množství knih a spisovatelů jako své prameny, aby svému čtenáři imponoval. Dr. Radojčić dokazuje, že však upotřebil jen malý díl toho, na co se odvolává. V části, kde píše Branković o bitvě na Kosově poli, vrhá všechnu vinu na Miloše Obiliće a chce očistiti svého předka Brankoviće, nařčeného ze zrady. V tomto je osamělý v srbské historiografii a teprve nejnovější kritické dějiny osvobodily Brankoviće od jména zrádce. Branković často pracoval úplně mechanicky a překládal doslovně své prameny; tedy se o samostatnosti nemůže mluviti, jak myslil prof. Radonić. Ani o nacionalismu v dnešním slova smyslu nelze mluvit. Autor píše: »u Hronikama veoma je teško pratiti Brankovićeve simpatije i utvrditi uticaj njegova konfesionalisma i nacionalne ideologije na koncepciju. Gradacija njegovih osećaja je veoma složena. On je pre svega pravoslavni. Iznad tog osećaja nikada se ni jedan drugi ne ispinje. Kod svih ostalih ima izuzetaka. Naravno, da je odmah iza toga Srbin, ali srpskom osećanju je vlaško sa svim podjednako jako, dočim je Brankovićevo slovensko osećanje ponekde slabije od madžarske državne ideologije, osobito erdeljske«. Hlavní cíl Brankovićovy kroniky byl, dokázati původ této dynastie. V jeho kronice jsou místa hluboce procítěná, na rozvoj srbské historiografie měla vliv, jelikož ta do té doby téměř neobsahovala patriotických citů. Branković neznal dobře spisovného jazyka srbského, píše slovy většinou národními, seřazenými v umělou syntaxi, proto je jazyk Brankovićovy kroniky cizí. Radojčić ho omlouvá tím, že ukazuje na nedostatek tehdejšího vědeckého jazyka, gramatiky a slovníků; na př. při latinských překladech byl nucen používati latinsko-ruského slovníku. Genealogie Nemanjićů vyvolala kritiku Brankovićovu, první to srbskou historickou kritiku.

Dr. **Veselin Čajkanović** objasňuje příčinu odhalování prsou »obiectu pectorum« u Tacita, kde mluví o germánských ženách. Většině komentátorů tato příčina nebyla jasná. Čajkanović přináší ještě mnoho příkladů z klasické literatury, kde žena odhaluje svá prsa, a dokazuje, že to dělala proto, aby posilnila a zdůraznila svou prosbu, spojenou se zaklínáním. Přináší také několik typických příkladů ze srbské národní poesie.

Dr. **Vinko Radatović** (54—87) píše o dosud neznámých písních Ignjata Djordjiće. Otiskuje písně ze starého rukopisu, který jest jeho majetkem, a na důkaz, že jsou to skutečně Djordjićovy písně, přináší k nim obsáhlý komentář a varianty těchto písní Djordjićových, které jsou již tištěny.

Dr. **Grga Novak** (88—90) našel v archivu zaderském v oddělení města Splitu několik celkem dosti bezvýznamných fakt, které se týkají Marka Marulića nebo jeho příbuzných.

Dimitrij Ruvarac (91—98) našel v knihovně kláštera Jasak dva dosud neznámé překlady a jeden originál archimandrita Jovana Rajiće, srbského historiografa. Jsou to dvě poslání cařihradského patriarchy Fotija, jedno k Michailu, bulharskému králi o povinnostech vladařských a okružní list archiepiskopům. Překlady jsou asi z let 1763—67, opsané Samuilem Jeromononachem v roce 1778. Odkud a z které řeči překládal Rajić, dosud není známo. Originál jeho jsou poznámky ke katechismu: »Primječanie na katechism podneseni svjaščenomu Sinodu črez c. k. komesara G. barona Matezn 1774 meseca Augusta«. Tyto poznámky jsou v celku otištěny.

Mezi drobnými příspěvky (99—112) potvrzuje **V. Ćorović** populárnost Orfelinovy básně »Pláč Srbije« tím, že ukazuje na rukopisný úryvek, zachovaný v seminární knihovně. Týž přináší dokumenty k aféře N. Nikolajeviće z roku 1882. Je to psaní knížete Miloše k ruskému konsulu Mustanovu v Bukurešti, ve kterém píše kníže Miloš, že Nikolajević bouřil knížata proti němu a proto byl přinucen propustit ho ze své služby. **Tihomir Djordjević** ukazuje na společnou legendu v srbském a židovském folkloru o stavění Cařihradu. **V. Škarić** ukazuje význam názvu Kudugeri, jsou to potomci Bohomilů, žijících v Hercegovině ve stálém nepřátelství s pravoslavnými. Mezi recensemi nelze opomenouti článek **O. Kolmana** o překladech dvou Lazarevićových povídek Dr. K. Paula. Vytýká mu neúplnost komentáře a chyby v slovníku. **P. Popović** ostře kritisuje článek Černobajeva: »**Западно-европейские источники** Досифея Обрадовича«, Slavia III, 1924—25, стр. 619—654. Vytýká mu neznalost literatury a nedostatek porozumění pro osobu Dositeje Obradoviće. **F. Barjaktarević** píše o zajímavé knize Georg Jacoba »Der Einfluss des Morgenlands auf das Abendland vornemlich während des Mittelalters«. I ostatní recense jsou podepsány zvučnými vědeckými jmény a znamenají kladnou stránku tohoto časopisu.

V. Zelená-Ljacká.

Spisy redakci zaslané.

Alexeyeff M. P., Voltaire et Schouvaloff. Fragments inédits d'une correspondance franco-russe au XVIII s. Travaux de la Bibliothèque publique de l'Etat à Odessa. Série V.: Documents inédits. Odessa 1928. Str. 38.

Barabasz St., Sztuka ludowa na Podhalu. Część I i II. Spisz i Orawa. Książnica-Atlas. Lwów-Warszawa 1928. Str. 17 + XXXII tabulek.

Бемъ А. Л., „Шинель" Гоголя и „Бѣдные люди" Достоевскаго. (Къ вопросу о вліяніи Гоголя на Достоевскаго). Отдѣльный оттискъ изъ первой книги Записокъ Русскаго Историческаго Общества въ Прагѣ. Прага 1927. Str. 14.

Бібліотечний Збірник. Ч. 2. На науково-бібліотечному фронті У. С. С. Р. У Київі 1927. Str. 129.

Бобчевъ Стефанъ С., Руско-турската освободителна война (1877—1878 г.). 3. изд. Немировичъ-Данченко В. Ив., Преди 50 години. Славянска библиотека. Годишнина VII (1928 г.). № 1—4. Издава Славянското Дружество въ България. Str. 244.

Български тълковенъ рѣчникъ. Захванатъ отъ членове на Българската академия на наукитѣ Ст. Аргировъ, Ст. Младеновъ, А. Теодоровъ-Баланъ, Б. Цоневъ. Томъ I. Свезка 1. София 1927. Str. 96.

Bujnák Pavel, Praefixa verbalia v jazykoch ugrofinských a zvlášte v maďarskom. Úvaha z oboru srovnávacieho jazykozpytu. Préfixes verbaux dans les langues finno-ougriennes et surtout dans la langue magyare. Etude historique et comparative. Facultas Philosophica Universitatis Carolinae Pragensis. Sbírka pojednání a rozprav. XII. V Praze 1928. Str. 400 + III.

Бузук П., Спроба лінгвістычнае географіі Беларусі. Ч. I. Фонэтыка і морфолёгія. Вып. 1-ы. Гаворкі Цэнтральнае і Усходняе Беларусі і суседніх мясцовасьцяй Украіны і Вялікарасіі ў першай чверці XX в. Інстытут Беларускае Культуры. Аддзел гуманітарных навук. Досьледы і матар'ялы ў галіне мовы і літаратуры. № 17. Дыялектолёгічная Камісія. У Менску 1928. Str. 112 + 20 map.

Cronia Arturo, Il Canzoniere Raguseo del 1507. Zara 1927. Pubblicazioni della Società Dalmata di Storia Patria. Serie II.: Studi e Testi. Fascicolo I. Str. 73.

Чолаковъ Р., Бѣлѣжки за езика на Паисия Хилендарски. София 1927. Издадено като отдѣленъ отпечатъкъ отъ списание „Духовна Култура“, кн. 32—33, 1927 год. Str. 20.

Данеш Јиржи В., Јован Цвијић. Превео с чешског Милорад Драгић. Са резимеом на енглеском и библиографијом радова Јована Цвијића. Посебна издања Географског друштва. Свеска 1. У Београду 1927. Str. 56.

Dobrzycki Stanisław, Historja literatury polskiej. Tom I. Literatura Polski niepodległej. W Poznaniu 1927. Str. VIII + 600.

Доклады Академии Наук СССР. № 1.—3. Slavistického obsahu: П. А. Лавров: Кто был черноризец Храбр? (str. 13—15). — Н. К. Дмитриев: Этюды по сербско-турецкому языковому взаимодействию (str. 17—22). — Е. Г. Кагаров: О ритме русской прозаической речи (str. 44—51). Ленинград 1928.

Дружчыц В., Места Менск у канцы XV і пачатку XVI сталецьця. Асобныя адбіткі з часопісі „Працы БДУ № 12“. Менск 1926. Str. 22.

Духовний Сіяч. Рік вид. II. Число 2, 3, 4, 5, 6, 7. 8, 9, 11, 12.

Дурново Николай, Введение в историю русского языка. Часть I. Источники. 1. Письменные памятники. 2. Нынешние русские диалекты. Nikolaj Durnovo: Úvod do dějin jazyka ruského. Díl I. Prameny. 1. Písemné památky. 2. Nynější ruská nářečí. Spisy filosofické fakulty Masarykovy university v Brně. Číslo 20. Str. XXXII + 266 + 4 mapky.

Евлахов А. М., Артур Шницлер. Оттиск из 4—5 и 6—7 т. т. „Известий Азербайджанского Госуд. Университета им. Ленина.“ Баку 1926. Str. 121.

Фаас І. Я., Інкунабули Центральної наукової бібліотеки м. Одеси. Праці Центральної наукової бібліотеки м. Одеси 1927. Відбитка з „Бібліологічних Вістей“, № 2 за 1927 р. Str. 26.

Финноугорский сборник. Академия наук СССР. Труды Комиссии по изучению племенного состава населения СССР. и сопредельных стран. 15. Редакторы издания С. Ф. Ольденбург и А. И. Андреев. Ленинград 1928.

Fischer Adam, Rusini. Zarys etnografji Rusi. Wydawnictwo Zakładu narodowego im. Ossolińskich. Lwów-Warszawa-Kraków 1928. Str. VIII + 192.

V. Flajšhans, Klaret a jeho družina. Sv. II. Texty glossované. Sbírka pramenů k poznání literárního života československého. Vydává III. třída České akademie věd a umění. Skupina první: Památky řeči a literatury české. Řada I.: Sbírka staročeských slovníků. (Corpus glossariorum Bohemicorum.) V Praze 1928. Str. 554.

Francev V. A., Korespondence Pavla Josefa Šafaříka. I. Vzájemné dopisy P. J. Šafaříka s ruskými učenci (1825—1861). Část II. Sbírka pramenů k poznání literárního života v Čechách, na Moravě a v Slezsku. Vydává III. třída České akademie věd a umění. Skupina druhá. Korespondence a cizojazyčné prameny. Číslo 25. V Praze 1928. Str. 481—1085 + 2 faksimile.

Ганцов В. М., Особенности языка Радзивиловского (Кенигсбергского) списка летописи. Ленинград 1927. Известия II Отд. АН., т. XXXII (1927), 177—242.

Gawroński Andrzej, Szkice językoznawcze. Towarzystwo miłośników języka polskiego. 1928. Str. 199.

Горецький О. М., Михайло Коцюбинський. Бібліографія за 10 років (1917—1927). З переднім словом проф. К. О. Копержинського. Праці Одеської Сентральної Наукової Бібліотеки. Том II. Випуск I. Одеса — 1928. Str. 22.

Ђорђевић Влад. Р., Српске народне мелодије (Јужна Србија). Скопље 1928. Књиги Слопљског Научног друштва. Књига прва. Str. XXXI + 154.

Inaugurace rektorů. Rok 1926/27. Masarykova universita v Brně. Str. 95.

Ясинский А. Н., Поземельная опись Градищенского монастыря. Опыт изучения памятника аграрной истории Чехии. Отдельный оттиск из журнала „Труды БГУ“, № 12. Минск 1926. Str. 30.

Яворскій Ю. А., Изъ исторіи научнаго изслѣдованія Закарпатской Руси. Прага 1928. Str. 26.
Юбілейний збірник на пошану академика Михайла Сергієвича Грушевського. І. Українська академія наук. У Києві 1928. Str. XII + 492.
Колесса Олександер, Ґенеза української новітної повісти. Інавґураций-ний виклад. Прага 1927. Str. 27.
Колесса Олександер, Головні напрями й методи в розслідах українського фолькльору. Прага 1927. Окреме видання із Збірника і зїзду слов'янських ґеоґрафів і етноґрафів у Празі 1924. Прага 1927. Str. 10.
Колесса Олександер, Рукописні і палеотипні книги південного Підкарпаття. Відбитка з книги »Protokol mezinárodního sjezdu knihovníků v Praze 1926«. В Празі 1927.
Колесса Олександер, Ужгородський „Полуставъ“ у перґаміновій рукописи XIV в. Юбилейний Збірник Наукового Товариства імени Шевченка у Львові в пятьдесятиліття основания. 1873—1923. У Львові 1925. Відбитка. Str. 59.
Коротке звідомлення Всеукраїнського археологічного Комітету за 1926 рік. Українська академия Наук. Київ 1927. Str. 248.
Кримський Аг., Розвідки, статті та замітки I—XXVII. У Києві — 1928. Українська академія наук. Збірник історично-філол. відділу, № 57. Str. 408.
Krzyżanowski Juljan, Poncjan (Historja o siedmi mędrcach). Przekładania Jana z Koszyczek 1540. Kraków 1927. Wydawnictwa Polskiej akademji umiejętności. Bibljoteka pisarzów polskich. Nr. 79. Kraków 1927. Str. XVI + 12 faks. + 156.
Kucharski Eugenjusz, Mazowsze pierwotne i zagadnienie szczepów polskich. Kraków 1927. Osobna odbitka ze »Studjów staropolskich«, księgi pamiątkowej ku czci Al. Brücknera. Kraków 1927. Str. 39.
Kuba Ludvík, Slovanstvo ve svých zpěvech. Kniha XIII. Písně ze starého Srbska. S úplnými původními texty a českými překlady Jana Hudce. Zpěv a klavír. Praha 1928. Str. 64.
Квітка К., Українські пісні про дітозгубницю. Окрема відбитка з „Етнографічного Вісника“, кн. 3 (стор. 117—137) і кн. 4 (стор. 31—70). Українська академія наук. Збірник Історично-Філол. Відділу № 59. Повідомлення Кабінету Музичної Етнографії № 3. У Києві 1927 (na obálce 1928). Str. 61 + 12.
Leser Paul, Westöstliche Landwirtschaft. Tiré-à-part de la Publication d'hommage offerte au P. W. Schmidt. Str. 416—484.
Левченко Микола, З поля фольклористики й етнографії. Випуск другий. Знадоби до життепису подільського етнографа А. І. Димінського (бл. 1826—1897). Українська академія наук. Збірник історично-філол. відділу, № 55б. Праці Етнографічної комісії. У Києві 1928. Str. 71—91.
Ляўдански А. Н., 1. Раскопкі і архэолёгічныя разьведкі ў Барысаўскім павеце. 2. Сьляды нэолітычнае стаянкі і пазьнейшых культур каля м. Новага Быхаву. (Адбітак з Навуковага Зборніку Інстытуту Беларускае Культуры, выд. 1925 г. Менск — 1925. Str. 86—122.
Луців Лука, О. Кобилянська і Ф. Ніцше. (Відбитка з „Літературно-Наукового Вістника“, річник XXVI, том XCV—XCVI). Львів 1928. Str. 30.
Małecki Mieczysław, Archaizm podhalański (wraz z próbą wyznaczenia granic tego dialektu.) Z mapą. Monografje polskich cech gwarowych. № 4. W Krakowie 1928. Str. 46.
Матар'ялы да беларускае бібліографіі. Том IV. Этнографія. Інстытут беларускае культуры. Бібліографічная Камісія. Менск 1927.
Mémoires de N. P. Kondakov. Воспоминанія и думы Н. П. Кондакова. Приложеніе къ сборнику »Seminarium Kondakovianum«, I. Prague 1927. Str. 79.
Moszyński Kazimierz, Polesie wschodnie. Materjały etnograficzne z wschodniej części b. powiatu mozyrskiego oraz z powiatu rzeczyckiego. Wydawnictwo Kasy im. Mianowskiego. Warszawa 1928. Str. XVI + 328 + 14 příloh.

Zur Vorgeschichte der čechisch-polnischen Übergangsdialekte.

Als ich im Herbste des Jahres 1927 meine Januar 1928 erschienene Arbeit: Die čechisch-polnischen Übergangsdialekte und die ältern Beziehungen des polnischen Sprachgebietes zum čechisch-slovakischen (Amsterdam, Akademie) schrieb, kannte ich leider Trávníčeks Příspěvky k dějinám českého jazyka (Brno 1927, Spisy filos. fak. Masarykovy university č. 19) noch nicht. Sonst hätte ich dieselben an mehrern Stellen zitiert, ich hätte für das Altčechische des 12. und 13. Jhs. ein γ und kein *h* angenommen (aaO. 3 und sonst; s. Trávníček aaO. 23 ff., jetzt auch Mazon, Revue des ét. sl. VII, 261 ff.) und ich hätte zur VI. Abhandlung von Trávníček (K otázce o původu laštiny, S. 107—120) Stellung genommen.

Das damals Versäumte möchte ich in diesem Aufsatze nachholen; ich beschränke mich dabei aber auf diejenigen Punkte, welche mir am wichtigsten vorkommen. Zuerst einige Bemerkungen über die Bedeutung einiger Namen und Ausdrücke!

Die „laština" oder die „lachische" Dialektgruppe umfasst ein viel grösseres Gebiet als dasjenige der von mir behandelten „Übergangsdialekte" oder „Mischdialekte". Während zur „laština" auch ohne Weiteres čechische Mundarten gehören, in denen die „Polonismen" so wenig zahlreich und für den Charakter der Sprache von so geringer Bedeutung sind, dass der Name „čechisch-polnisch" unrichtig wäre, unterscheidet sich die Untergruppe der gemischten oder Übergangsdialekte dadurch, dass neben einigen auf eine sehr alte Periode zurückgehenden, systematisch durchgeführten čechischen Lauterscheinungen andere gerade so systematisch auftretende polnische Erscheinungen vorkommen, welche durch die grosse Zahl der Formen, wo sie vorliegen, für den allgemeinen Charakter der Sprache eine ungefähr ebenso grosse Bedeutung haben dürften wie die čechischen. Im Süden gehört zu dieser

Gruppe das in Schlesien gesprochene „podřečí hornoostravské“, während ich für den nördlichen Teil des „Übergangsgebietes“ keine genauen Grenzen angab, weil das ohne eine ausführliche Beschreibung auch anderer Lokalmundarten als derjenigen von Tworków und Bieńkowice nicht möglich wäre. — Die Namen Mischdialekt und Übergangsdialekt gebrauche ich in ein und derselben Bedeutung, indem ich durch dieselben solche Mundarten bezeichne, deren allgemeiner lautlicher Charakter durch ein Nebeneinander einiger systematisch durchgeführten čechischen Lautgesetze und anderer ebenso systematisch durchgeführten polnischen Lautgesetze bestimmt wird. Trávníček verwendet eine etwas abweichende Terminologie, indem er zwischen Übergangs- und Mischungserscheinungen eine scharfe Grenze zieht: den Namen Übergangserscheinungen gebraucht er für einige Lautprozesse, die auf eine sehr alte Periode zurückgehen und auf einem „přesahování polských jevů na území čistě lašské“ beruhen sollen; Mischungserscheinungen nennt er dagegen gewisse jüngere, durch ein „míšení českého obyvatelstva s polským“ hervorgerufene Erscheinungen (S. 109). Als „Übergangserscheinungen“ will Trávníček nur das Aufgeben aller Quantitätsunterschiede und den Übergang $\bar{a} > o$ anerkennen, während „Mischungserscheinungen“ bei *g* anstatt *γ*, *ar* anstatt *r̥*, *ym um* für slavische nasalierte Vokale (*garbaty*, *g'ymba*, *perum*), usw. vorliegen sollen. Diesen jüngern Polonismen und ebenfalls den jüngern Čechismen der Übergangsdialekte habe ich Abschnitt 3 (S. 9—12) meiner Monographie gewidmet; ebenso wie Trávníček mache ich einen Unterschied zwischen ältern und jüngern sprachlichen Erscheinungen; nur gebrauche ich das Wort „Mischung“ ebensogut für die ältere wie für die jüngere Periode.

Die Terminologie Trávníčeks steht in engem Zusammenhang mit dem Standpunkte, den dieser Forscher den von Polívka und Nitsch ausgesprochenen Ansichten über den Ursprung der čechisch polnischen Übergangsdialekte gegenüber einnimmt. Als das Hauptmoment von Polívkas Auffassung betrachtet er die Annahme einer Mischung čechischer und polnischer Bevölkerungselemente, während Nitsch nur von einem Übergangsgebiet redet. Ich glaube, dass Trávníček hier als den essentiellen Gegensatz zwischen Polívka und Nitsch einen Punkt betrachtet, der nur nebensächliche Bedeutung hat. Als den wesentlichen Unter-

schied zwischen den Meinungen der zwei Gelehrten betrachte ich vielmehr diesen, dass POLÍVKA meint, dass die Grundlage der Übergangsdialekte čechisch sei, während NITSCH annimmt, dass dieses Gebiet von alters her ein Übergangsgebiet gewesen sei. Wenn NITSCH meint, dass in einer solchen sowohl an polnisches wie an čechisches Sprachgebiet grenzenden Gegend einerseits polnische, anderseits čechische Lautprozesse sich verbreiten konnten, so muss das doch wohl mit einer irgendwie intensiven Berührung bald mit der polnischen Bevölkerung an der einen Seite, bald mit der čechischen Bevölkerung an der andern zusammenhängen, m. a. W. die sprachlichen Prozesse beruhen in jedem einzelnen Falle auf einer gewissen Bevölkerungsmischung. POLÍVKA hat wohl an eine intensivere Mischung gedacht; er hat sich freilich über die Details nicht ausgesprochen. Auf jeden Fall aber betrachte ich diesen Punkt nicht als den prinzipiellen Punkt in der Kontroverse zwischen den beiden Gelehrten. Was die Hauptsache betrifft, steht m. E. TRÁVNÍČEK, der für die Übergangsmundarten eine čechische Grundlage annimmt, an der Seite POLÍVKAS; NITSCH wird TRÁVNÍČEK kaum als einen erwünschten Bundesgenossen betrachten; besonders weise ich auf die zweite Alinea von TRÁVNÍČEKS Aufsatz über die „laština“ hin: „Z toho, jak chápeme název přechodné jevy, přechodné nářečí, a jak je chápe také Nitsch, vyplývá, že na lašském území seděli a sedí od původu příslušníci čes. jazyka, k nimž se časem rozšířily některé jevy, zákony vzniklé na sousedním území osazeném Poláky; příčina tohoto šíření je blízká příbuznost češtiny a polštiny.“ So hat NITSCH sich den ursprünglichen Charakter dieses Übergangsgebietes nie vorgestellt!

In meiner Monographie über das Übergangsgebiet, in welcher ich ebenso wie POLÍVKA und TRÁVNÍČEK von einer čechischen Grundlage ausgehe, habe ich als die wichtigsten und ältesten polnischen Züge dieser Dialekte folgende drei Erscheinungen betrachtet: die Kürzung akutierter haupttoniger Längen, die Vokaldehnung vor tönendem Silbenauslaut und den etwas jüngern Übergang *ā* > *o*, denen sich weiter folgende im allgemeinen wohl jüngere polnische Eigentümlichkeiten anschliessen: die Pänultimabetonung, die südwestlich-polnische Sandhiregel, die Aufhebung der Quantitäten, das Suffix *-isko* anstatt *-išče*, *-iště*, die Präposition (auch Präfix) *pře*(-).

Vielleicht war auch die Lautgruppe *dz* von alters her ein gemeinschaftliches Charakteristikum des Polnischen, Ostlachischen und Slovakischen; in diesem Falle könnte das Bewahrtbleiben dieser Gruppe auf eine frühe Periode polnisch-ostlachisch-slovakischer Kontinuität hinweisen; auch *prze*(-), *pře*(-), *pre*(-) ist wohl ein älteres gemeinschaftliches Charakteristikum des Polnischen, Ostlachischen und Slovakischen als die übrigen von mir als jünger bezeichneten Erscheinungen. Nicht nur die Zeit der Expansion, sondern auch die geographische Verbreitung ist für jede der aufgezählten Erscheinungen eine verschiedene.

Von den von mir berücksichtigten polnisch-ostlachischen Übereinstimmungen hat Trávníček einige vollständig ausser Betracht gelassen, und zwar: die Sandhiregel, das Suffix *-isko* und die Präposition *prze*, *pře*. Von den übrigen betrachtet er nur zwei als in direktem Zusammenhang mit ähnlichen polnischen Erscheinungen stehende ,,přechodné jevy" des Lachischen, und zwar: das Aufgeben aller Quantitätsunterschiede und den Übergang $\bar{a} > o$. Weil auch ich, was *dz* : *z* betrifft, in Zweifel bin, gehen unsere Ansichten nur in Bezug auf drei Erscheinungen auseinander. Was die Betonung auf der Pänultima anbetrifft, welche Trávníček aaO. 96—98 ausführlicher als im Aufsatz über die ,,laština" (S. 112) bespricht, habe ich dem von mir aaO. 26 f. Bemerkten nichts hinzuzufügen; ich betrachte diesen Punkt nicht als besonders wichtig, zumal weil die Pänultimabetonung im allgemeinen keine sehr alte Eigentümlichkeit derjenigen westslavischen Dialekte ist, wo sie jetzt vorliegt. Etwas ausführlicher müssen wir diejenigen Erscheinungen besprechen, welche ich als die altertümlichsten und für die älteste Geschichte der Übergangsdialekte wichtigsten ,,Polonismen" derselben betrachte: die Kürzung nicht nur der zirkumflektierten, sondern auch der akutierten Längen in einer von der vollständigen Aufhebung der Quantitäten durch Jahrhunderte getrennten, viel ältern Periode, und die Vokaldehnung vor tönendem Silbenauslaut. Die Kürzung betonter Akute fasst Trávníček S. 112—114 als einen vor gewissen Endungen lautgesetzlichen und dann durch analogische Übertragung durch die ganzen Paradigmen durchgeführten Kürzungsprozess auf, m. a. W. diejenige Erklärung, welche er für die scheinbar unregelmässigen Kürzen des sonstigen Čechischen in mehreren

Aufsätzen verfochten hat, wendet er jetzt auch auf das Lachische an; wie ich bereits aaO. 32 hervorgehoben habe, hat Trávníček der geographischen Verbreitung der kurzvokalischen Formen nicht die nötige Aufmerksamkeit gewidmet: wenn man sieht, dass die Kürzen zahlreicher werden, je mehr man sich dem polnischen Gebiete nähert und dass in den sogen. Übergangsmundarten die Reflexe der alten Kürze gerade so regelmässig sind wie im Polnischen, so darf man nicht daran zweifeln, dass auf čechischem Boden, neben der analogischen Durchführung der Kürze in gewissen Paradigmen, auch ein vom Osten aus sich ausbreitendes Lautgesetz die Akutkürzung bewirkt hat. Wenn Trávníček S. 114 die lachischen Formen *krova*, *sloma* (aus *kráva*, *sláma*) zitiert, so ist dazu zu bemerken, dass dieselben im westlichen Lachischen von Mähren gesprochen werden, während Loriš, Rozbor podřečí hornoostravského ve Slezsku (Praha 1899) für die Übergangsmundarten *krava*, *s̥lama*, mit „polnischer" Kürze, verzeichnet. Aber sogar dann, wenn in diesen Mundarten solche Formen mit Reflexen der alten Länge wie *krowa*, *sloma* vorkommen sollten, so würden dieselben die Annahme, dass die im allgemeinen durchgeführte Kürzung durch die Kontinuität mit dem Polnischen zu erklären sei, noch nicht widerlegen: es kommen ja auch im Slovakischen, das die polnische Quantitätsregel kennt, und sogar im Polnischen selber Ausnahmen vor, die zwar nicht genügend erklärt, aber dennoch vorhanden sind. Ich weise ausdrücklich darauf hin, weil Trávníček S. 84 wegen slovak. *miera*, *viera* die čechische Quantitätsregel, dass akutierte Länge bewahrt bleibt, auch für das Slovakische annimmt. Dass das Slovakische jedoch in dieser Hinsicht mit dem Polnischen zusammengeht, hatte Kulbakin, Къ исторіи и діалектологіи польскаго языка (Сборникъ LXXIII, Nr. 4, S.-Petersburg 1903), 136 f. überzeugend dargetan. Die Ausnahmen werden dabei nicht verschwiegen, sie sind aber auch auf polnischem Gebiete ziemlich zahlreich; s. aaO. 127 ff.; besonders bekannt ist das sehr verbreitete *dróga* anstatt *droga*.

Wie in dem zuletzt besprochenen Falle, so wäre auch bei der Behandlung der Vokaldehnung vor tönendem Silbenauslaut eine eingehendere Berücksichtigung der polnischen Verhältnisse Trávníčeks Arbeit zugute gekommen. Trávníček hält es S. 118 ff. nicht für wahrscheinlich, dass in den oberostrauer Formen *hlod* (:*hladu*), *hod* (:*hada*), *začol* (:*začala*), *krod*

(:*kradła*), *bih* (:*běhu*), *břih* (:*břeha*), *třił* (:*třeła*), *břid* (:*bředła*), *javur* (:*javora*), *porud* (*porodu*), *schud* (*schoda*) usw. eine mit poln. *bóg* : *boga* usw. direkt vergleichbare „Verengung" vorliege, wie sowohl Polívka wie Nitsch angenommen hatten.

Bevor ich auf die sprachgeschichtliche Seite dieses Problemes eingehe, ein paar Worte über das Wort „Verengung" (úžení). Tatsächlich darf man die polnischen Laute *u* (*ó*), *i* (*é*), *å* austatt *o*, *e*, *a* „verengte" Vokale nennen, in der historischen Perspektive betrachtet man dieselben aber besser als gedehnte Vokale, was in der Fachliteratur in der Regel auch geschieht; s. Kulbakin aaO. 159 ff., Nitsch RS. I, 132 ff.,[1]) Łoś Gramatyka polska I, 107 ff., Rozwadowski Gram. języz. polskiego 97 f.; man beachte, dass eine solche Ersatzdehnung nur vor tönenden Konsonanten auch in andern Sprachen vorkommt, wo mit den slavischen Jers vergleichbare schwache Vokale geschwunden waren; eine lettische Parallele besprach Endzelin PфВ. LXXI, 562 f., auf eine deutsch-niederländische Parallele habe ich Balties-slaviese problemen (Groningen 1913), 9 f. hingewiesen. In den südlimburgischen Dialekten, wo diese Ersatzdehnung vorliegt, hat der gedehnte Vokal eine zirkumflektierte, zweigipflige Aussprache (s. J. H. Kern, IF. XXVI, 259 f.); wenn man damit die Verhältnisse gewisser niederrheinischer Dialekte vergleicht, wo keine Ersatzdehnung, sondern nur eine Metatonie vorhanden ist (s. Frings, Studien zur Dialektgeographie des Niederrheins zwischen Düsseldorf und Aachen, Marburg 1913, 214 ff.), so kommt der Gedanke auf, dass bei der niederländisch-niederdeutschen Erscheinung die Metatonie vielleicht älter ist als die lokal beschränktere Dehnung. Auch was die lettischen und polnischen Verhältnisse anbetrifft, kann man vermuten, dass die älteste Modifikation der Aussprache metatonischer Art gewesen ist; das Vorhandensein einer Dehnung ist aber auf lettischem Boden eine unleugbare Tatsache, und auch für das Altpolnische ist Vokaldehnung anzunehmen; darauf weisen die „verengte" neupolnische Aussprache, welche auch sonst alte Länge voraussetzt, und der sogenannte Langstufenvokalismus des Kašubisch-Slovinzischen hin.

Kehren wir jetzt zu den čechisch-polnischen Übergangsmundarten zurück! Wie bereits mitgeteilt wurde, leugnet Trávníček für diese Dialektgruppe das polnische Dehnungs-

[1]) RS. I, 130 ff. wird auch die frühere Literatur angeführt.

gesetz. Er stützt diese seine Ansicht einerseits auf einige Wörter, wo die „Verengung“ in Abweichung von der Regel vor tonlosem Silbenauslaut eingetreten sein soll, anderseits auf eine Reihe Wörter, wo dieselbe vor tönendem Auslaut unterblieben sein soll. Sein Material hat er offenbar ohne Berücksichtigung des Polnischen zusammengestellt, denn es besteht für einen grossen Teil aus solchen Wörtern, deren Vokalismus von demjenigen der polnischen Aequivalente gar nicht abweicht. Unregelmässige „Verengung“ verzeichnet Trávníček für *kołovrot* (*kołovratu*), *usmý* und die Partizipien *pos* (*pasła*); *pik* (*pekła*). Was die ersten zwei Wörten anbetrifft, so hätte ein Blick in ein beliebiges Wörterbuch ihm gezeigt, dass auch das Polnische *kołowrót*, Gen. *kołowrotu*[1]) und *ósmy* hat; diese Wörter zeigen, dass Vokaldehnung bezw. auf dieselbe zurückgehende „verengte“ Aussprache sowohl im Polnischen wie in den poln.-čech. Übergangsmundarten auch andere Ursachen haben kann als die Position vor tönendem Silbenauslaute; welche Ursachen das sind, ist im allgemeinen bekannt, in diesem Zusammenhang brauchen wir aber auf diese Probleme nicht einzugehen. Und auch *pos* < *paslъ*, *pik* < *peklъ* stimmen zu dem Polnischen: Formen wie *niósł*, *gniótl* kann man in jeder Grammatik finden, und sie sind gar nicht auffällig: nachdem die auslautenden Jers geschwunden waren, bildete das stimmhafte *l* den Silbenauslaut, nicht der demselben vorangehende Spirans oder Tenuis. Auch die Liste derjenigen Wörter, wo in Abweichung von der polnischen Regel die Kürze bezw. der nicht-verengte Vokal bewahrt geblieben sein soll, hat Trávníček ohne genügende Berücksichtigung des Polnischen und ohne eine kritische Einteilung des Materiales zu versuchen, zusammengestellt. In einigen Fällen liegt keine für das polnische Sprachbewusstsein geschlossene Silbe vor, weshalb auch im Polnisch-Kašubischen die Dehnung nicht stattgefunden hat; zu dieser Gruppe gehören folgende von Trávníček angeführte Wörter: *jahňa* (= slz. *jãgńą*). *sadło* (vgl. *sadło* bei Kulbakin aaO. 7.), *možne*, *hrozny*, *hroźba*, *voźba* und mit ursprünglichem ь : *śćeblo*, *śćehno*, *lehko*. — Der schwachen Betonung ist das *o* von *pod* zuzuschreiben (s. Rozwadowski, Gr. j. p. 195); für das zusammen mit *pod* genannte Präfix *roz-*

1) Der polnischen Gruppe *ro* < *or* entspricht im Lachischen wie im ganzen Čechoslovakischen *ra*; *ro* geht auf ein gedehntes *ra* zurück, es verhält sich also zu *ra* wie poln. *ró*:*ro*.

ist vielmehr anzunehmen, dass in der Regel das *z* zur folgenden Silbe gezogen wurde. — Ein auch im Polnischen kurz gebliebenes, aus *ь* entstandenes *e* liegt vor in *krev, mrkev* (s. Kul-bakin aaO. 160); hierher auch *zeǯ*? S. Łoś aaO. I, 107; die Frage, inwiefern ein aus einem Jer entstandenes *e* dem „wzdłużenie zastępcze“ (Ersatzdehnung) unterliegt, ist allerdings wohl weniger einfach als sie von Łoś vorgestellt wird. Auch *křidełko* mit anaptyktischem Vokale ist hier zu nennen (vgl. slz. *křīdělko* in Lorentz' Wörterbuch S. 503). — *Ved* ist wohl eine Analogieform nach *vedła, vedło, vedli*; ebenso *met, řek*, während auch Ausgleichung nach der andern Richtung vorkommt (s. Loriš aaO. 52). *Dej, počkej* haben ein čechisches *e*; wie weit dieser lautliche Čechismus in das polnische Gebiet hineingedrungen ist, ergibt sich aus dem von Nitsch Mat. i Pr. IV, 103 zusammengestellten Materiale; auch *vajco* ist ein im schlesischen Polnischen viel vorkommender Čechismus; allerdings hat auch *i̯ai̯ce, i̯ai̯co* in Schlesien *a* und kein *å* (s. Nitsch aaO. 296). Auch das von Loriš S. 8 als „ironisch“ bezeichnete *pan* (neben *pun*) ist wohl ein junger Čechismus; das schriftsprachliche *pan* (neben *pán*) liegt hier wohl vor. Es bleiben nur noch die Wörter *korab*; *maj, raj, kolaj*; *napad, naval, zakaz*; *cevka*; *čeleǯ*; *kolco* (= poln.-schles. *kolca* ‘małe kółka, na których spoczywa grządziel pługa’ Mat. i Pr. IV, 300?); *ńeskorši* übrig. Ich halte es für überflüssig zu untersuchen, welche Erklärung in jedem einzelnen Falle die wahrscheinlichste ist: inwiefern Entlehnung oder Analogiewirkung anderer Kasus oder etwas anderes als die Ursache der Anomalie zu betrachten ist. Die Anzahl der Ausnahmen ist kaum grösser als im Polnischen. Trávníček fügt zwar seiner Liste ein „atpod.“ („u. dgl.“) hinzu; solange aber das von ihm mitgeteilte Material einen so problematischen Wert hat, zweifle ich auch an dem Wert des nicht mitgeteilten Materiales. Wie umfangreich das zu der Regel stimmende Material ist, sieht man ohne Weiteres bei der Lektüre der Lorišschen Lautlehre. Trotz Trávníčeks Bekämpfung betrachte ich noch immer die Dehnung vor stimmhaftem Silbenauslaut als einen unleugbaren „Polonismus“ der Übergangsmundarten. Und von allen Polonismen derselben ist dieser wohl der an meisten charakteristische.

Die Arbeit Trávníčeks gibt mir also keinen Anlass, an meiner bisherigen Ansicht über die lachischen Übergangs-

mundarten etwas zu ändern. Der Unterschied zwischen Trávníčeks Meinung und der meinigen besteht darin, dass ich für die ältere Sprachmischungsperiode einen stärkern polnischen Einfluss annehme. Darin aber, dass die Grundlage dieser Dialekte čechoslovakisch gewesen ist, gehe ich mit Polívka und Trávníček zusammen. Nitsch hat das geleugnet. Ich möchte noch darauf hinweisen, dass Nitsch gewissermassen mit sichselber in Gegenspruch kommt, wenn er für diejenigen polnischen Mundarten, welche direkt an das Übergangsgebiet grenzen, die Möglichkeit einer ursprünglich čechischen Bevölkerung erwägt, welche gewisse polnische Laute auf ihre eigene, nicht polnische Weise perzipiert und dementsprechend modifiziert haben dürfte (aaO. 274). In meiner Monographie über die Übergangsmundarten habe auch ich diese Auffassung für möglich gehalten (S. 35 f.). Ich stehe noch auf demselben Standpunkte, möchte nur dem aaO. Gesagten noch eins hinzufügen: wenn die čechische Bevölkerung, wie Nitsch es für möglich hält, einmal bis in den jetzt polnischen Teil von Schlesien hineingereicht hat, so dürfen wir a fortiori für die südwestlich davon gesprochenen Übergangsmundarten eine ursprünglich čechische Bevölkerung voraussetzen.

Leiden.

N. van Wijk.

Cvik, cvičiti.

Slova *cvik*, *cvičiti* sama, zvláště však jejich hojné složeniny a odvozeniny, náleží dnes k nejběžnějším slovům českého jazyka spisovného i obecné mluvy v oboru školské a vychovatelské praxe, ve vojenství, v sportu, v řemeslech a uměních, odkudž pronikají i do nářečí, lidové mluvy. Slova *cvičiti*, mimo území jazyka československého, kdež nabylo největšího rozšíření, užívá dosti hojnou měrou i polština, má je maloruština a vyskytuje se také v běloruštině. Od západu k východu čím dál, tím má méně životnosti, jednak ubývá jeho známosti, jednak význam jeho se zužuje. Sloveso *cvičiti* žije plně v spisovném jazyce českém přes čtyři sta let, subst. *cvik* o nějaké desítiletí ještě déle; také v polštině doklady pro *cvik* jsou snad o něco mladši, pro *cvičiti* jest větší rozdíl v stáří dokladů českých a polských, ale přes to i v polštině má sloveso *cvičiti* staré právo domovské. Ostatní jazyky slovanské slov *cvik*, *cvičiti* nemají; také české památky nejstarší slov těch nemají, zejména pro *cvičiti* jsou doklady až z doby kolem r. 1500.

Okolnost, že slova naše omezují se jen na několik jazyků slovanských, dále zvláštní jejich hlásková podoba, a konečně, jak se aspoň zdá, osamocenost jejich, že se totiž nevidí v jazycích, v nichž žijí, příbuzenstva, slov, s nimiž bychom je mohli etymologicky spojiti, to všecko působí, že kolem slov těch obcházíme s jakousi nejistotou, nevědouce, máme-li je míti za slova původu domácího či za zdomácnělá slova cizí. F. Miklosich v Etym. Wörterb. nám o původu kmene *cviči-* nepovídá nic, spokojil se tím, že zaznamenal, v kterých slovanských jazycích a v jakém významu se vyskytuje. Také J. Gebauer v Slov. staroč. pro *cvičiti* uvádí doklad, spíše však již víc nad stanovený úkol, protože doklad je již pozdní, ale etymologické stránky se nedotýká, ani nepřijímá cizích pokusů o výklad, ani svého vlastního nepodává.

Výsledky dosavadních pokusů o etymologii našich slov čteme v Bernekerově Slavisches etymologisches Wörterbuch

(1913), na str. 131; Berneker pokládá slovo *cvik* ve smyslu výkladů Karłowiczových a Štrekeljových za přejaté. Výklad Bernekerův jest takový:

cvik č. ,Zucht, Pflege; Übung'; *cvik* ,Erfahrener, Schlaukopf'; *cvikati* ,abrichten, bilden'; *cvikadlo* ,Kneifzange'; *cvičiti* ,üben, einüben, exerzieren'. **p.** *ćwik* ,Übung, Drill'; *ćwik* ,erfahrener Mensch, Veteran'; *ćwiczyć* ,gewöhnen, üben, züchtigen, peitschen, schlagen'; alt ,lehren, bilden'. **plb.** *svěknė* ,haut, peitscht'; **wr.** [*ćvičić* ,stäupen aus dem P(olnischen)].

Aus mhd. nhd. *zwicken* ,zwicken, zerren'; zwikken ,crepitare flagro, die ruhte schwingen, dass sie pfeifet (Schottel; vgl. Heyne DWb III. 1460)'; nhd. bair. *zwick* ,Streich mit der Geissel' atd.; ostatek o sli. cvič atd. se již netýká českého, polského slova.

Výklad tento se opírá o výklady, jež nezávisle na sobě podali Jan Karłowicz (Słownik wyrazów obcego a mniej jasnego pochodzenia używanych w języku polskim, Krakov 1894—1897, na str. 118) a po něm Karel Štrekelj (Zur slav. Lehnwörterkunde, Denkschriften d. Ak. d. Wiss., Vídeň, třída fil. hist., sv. L. 1904).

Celá skupina *ćwik-*, *ćwič-* byla podle Karłowicze přejata z němčiny, z *zwicken*. Důvody má tyto: 1. Slova ta mají jen Čechové, Poláci; 2. u Němců *zwick-* se váže s příbuznou skupinou *zwicken*, *Zweck*, *Zwack*; 3. význam slovanských slov se prý dá snadno z německého vyvoditi. Něm. *zwicken* = szczypać, wszczepić; tedy *ćwik* (cvik) prý = cios, raz, uderzenie (švih, rána, úder), z čehož se potom vyvinuly další významy: *a*) trpně: chłosta (metla) a vychování („przy pomocy chłosty"); *b*) činně: znamená prý toho, kdo bije, chłoszcze; dále toho, kdo se „biegle" (což je synonymem k ,*cwiczony*'!) bije, wytvarny (pták, zvíře, voják, hráč).

Karłowicz sice tu připomíná, že by se *cwik-* mohlo pokládati také za společný majetek německo-polsko-český („jak wiele podobnych dzwiękonasladowczych, bez zwykłych zmian głosowych"), ale ani potom prý není možná popříti, že aspoň v některém významu nebylo přejato nebo napodobeno podle němčiny.

Ve varšavském Słowniku jęz. polskiego I. (1900) při heslech *ćwiczenie*, *ćwiczyć* atd. nacházíme proto také poznamenáno, že jsou slova ta „zapożyczone" z něm *zwicken*.

K. Štrekelj už v článku ,Prinos k poznavanju tujih besed v slovenščini' (Letopis Slovenske matice za leto 1896, str. 141) uváděl slovinské *ciknoti*, *cvič*, *cviček* v souvislost s něm. *zwicken*. R. 1904 pokusil se ve spisu výše jmenovaném týmž způsobem vykládati české a polské *cvičiti*.

Cvičiti je podle Štrekelja z německého, bavorského *Zwick*, znamenajícího: a) Zweck (Nagel), b) Ansatz am Ende der Peitsche oder Geissel, der dieser erst ihre rechte Aufmunterungskraft gibt, Schmitze, Schweppe, frz. touche, Streich mit derselben; „Zwizke und slege"; Zwick an Ästen der Bäume, ‚flagellum' (Scheller-Frommann II, 1172). „Die Bedeutung des čechischen Wortes dürfte über den Kavallerie-Exerzierplatz, die Reitschule, Schule überhaupt ins Čechische gedrungen sein; Peitschen (Prügeln) und Lehren (Üben) sind in der alten Schule verwandte Begriffe (cf. slov. šiba novo mašo poje, ‚der Stock bringt einen dazu, dass er endlich die Primiz hält'; vgl. auch pr. d. drillen = drehen, einüben, exerzieren, quälen, plagen, belästigen (Frischbier)."

Berneker přiklonil se k těmto výkladům; méně důvěry projevil k nim A. Brückner, jak je patrno z jeho poznámky v Jęz. polski I, 119 (= Encyklop. polska II, Kraków 1915), kde k etymologii této připojuje otazník: *ćwik*, *ćwiczyć* „z Zwick flagellum? aleź niegdyś ćwikiem tyłko jastrzębia nazywano." Tichý nesouhlas vidím i v Łośově Gram. polska II (1925) 261 při výkladu slova *ćwik*. V Słovniku etymologicznem jęz. pol. A. Brückner vyjadřuje se úmyslně nerozhodně uváděje při *ćwiczyć*: „jest *w* niem. *zwikken*, ‚batem świsnąć (hogo)', *Zwick*, o takem ‚świśnięciu', ogolne *zwicken*, ‚szczypać'; *z* niem. *Zwickel*, ‚wycinek', ‚klín', i nasze dawne *cwykiel* (16. w.) lub *ćwikiel*". Rozumím-li dobře, užil Brückner schválně předl. *w* místo obvyklého *z*, aby naznači, že o identitě *ćwiczyć* — *zwicken* není sám přesvědčen; ovšem při *Zwickel*, kde je identita patrná, klade již předl. *z*.

Myslím, že nedůvěra ve správnost výkladu slova *cvičiti* z něm. *zwicken* jest oprávněna, ba mám za to , že výklad ten je pochybený. Nelze upříti, že leckterá poznámka Karłowiczova i Štrekeljova dovede na první pohled oblouditi, že si nevšímáme vad a chyb při výkladě a jsme nakloněni věřiti v správnost důvodů. Taková je poznámka o tom, že se výrazy tyto vyskytují jen v češtině, polštině, t. j. jazycích sousedících s němčinou. Ale považíme-li, že luž. srbština, slovinština, polabština jsou (byly) němčině ještě blíže a přece slov těch nemají, tu se pravděpodobnost tohoto soudu velmi oslabí. Takového druhu jest i nápad Štrekeljův o cestě, kterou se snad slovo to dostalo do češtiny, přes „Kavallerie-Exerzierplatz" atd. Myslí-li se vý-

znam *cvičiti* = exercere — stilisace je nejasná, — tu ovšem vadí jen ta okolnost, že *zwicken* nebylo nikdy vojenským termínem, vůbec nemělo a nemá toho významu ani v německém ani v rakouském žargonu vojenském; nemohl tedy ten význam přes „Kavallerie-Exerzierplatz" proniknouti do češtiny. Také zdůrazňování Karłowiczovo, že *zwicken* má příbuzenstvo, *cvičiti* však je osamoceno, působí, pokud toho příbuzenstva neznáme.

Všimněme si dále, jak se Karłowicz dostal od původního prý významu ‚švihání' (bití) k významu ‚cvičiti'. Vsunutím adverbia ‚b i e g l e' dostal se na žádanou kolej, aby došel k významu ‚vycvičený', ale proč je tam vsouvá, nevyložil; a přece toto adverbium, jen tak beze všeho připojené, jest vlastně nositelem toho žádaného významu. Základní však chybou obou vykladatelů, Karłowicze i Štrekelja, jest, že neznají nebo nedbají historického vývoje, podle své vůle jej obracejí vzhůru nohama. Vývoj významu v češtině i polštině byl právě opačný, než jak se tu představuje a vykládá. Berneker chybu tu postřehl, správně uvádí, že *ćwiczyć* v staré pol. znamenalo ‚lehren, bilden', dobře řadí celkem i postup změny významu: ‚gewöhnen, üben; züchtigen, peitschen', ale přes to přese vše potom v etymol. výkladě má význam ‚švihati, mrskati' za základní, původní. Pro tuto chybu nemůže býti výklad ten správný, když odporuje skutečnému, historicky zjištěnému vývoji.

K českému a polskému *cvik*, *cvičiti* řadí Berneker jistě neprávem polabské *svěkne* ‚haut, peitscht', vzaté z Rostovy knihy „Die Sprachreste der Draväno-Polaben im Hannöverschen" (1907). V německo-polabském slovníčku, jejž Rost v knize té otiskuje, se čte: „Hauen, mit einer Peitschen, Spiss-Ruthen, Karbatschen u. dergl. Swikkene. Haue: Schwikkin. Haue ihn: Swikneime" atd. Vydavatel Rost připojil k tomu poznámku: 12. „ähnlich pol. *ćwiczyć*, wrus. *cvičič*: peitschen, stäupen; čech. *švihati*: peitschen." Odtud vybral si Berneker slovo *svěkne* a uvedl je v souvislost s *cvičiti*, ač jistě spíše souvisí s českým *švihati*, *švihnouti*, pol. dial. *ćwigać*, mlr. цвíгати, mit der Peitsche schlagen, geisseln'. A pletení slov *švihati* a *cvičiti* jistě působilo při vzniku etymologie *cvičiti* — *zwicken*, k níž sváděla náhodná hlásková shoda.

Jakýmsi svědectvím je také postup významů slovesa *ćwiczyć* v Słov. język. pol., jehož redaktorem byl původce etymo-

logie slova toho; podle toho, že Karłowicz pokládal za původní význam ‚švihati, mrskati‘, čekali bychom zrovna opačný postup, než jaký v slovníku tom nacházíme: 1. wprawiać, wkladać wco, przyuczać, zaprawiać doczego, doskonalić w czym; 2. uczyć, oświecać, kształcić, wychowywać, edukować; 3. ćwiczyć kogo słowami = napominać, strofować; 4. rozgą, batem = smagać, bić, chłostać, siec, kropić.

Ještě lépe je to viděti u *ćwiczyć się*, kde jsou jen dva oddíly: 1. wprawiać się atd. 2. bić się atd. Kdyby se etymologie Karłowiczova výslovně nepřipomínala, mohli bychom pokládati postup tento za její odvolání; ale tak je to jen nedůslednost, když se postupuje od nevlastního významu k vlastnímu a nikoli naopak.

Aby bylo možno spojovati slov. *cvik* a něm. *zwick*, jest ovšem třeba pokládati za vlastní význam ‚mrskati, švihati‘, ‚chłostać, smagać‘, ale všimneme-li si dokladů pro tento význam uváděných, poznáme, jak domněle vlastní význam jest jen odstínem podružným, odvozeným, nevlastním.

Pro nesložené *ćwiczyć rozgą, batem* = chłostać, smagać, harać uvádí Linde dva doklady: Kto folguje rózdze, nienawidzi syna swego; a kto go miluje, ć w i c z y go. Sk. Kaz. 420. Doklad ten je vlastně citát biblický, Přísl. XIII, 24, můžeme jej tedy dobře kontrolovati. V lat. textě jest tu: e r u d i t. České bible starší překládají: *učí* (Klad., Táb.), *vyučuje* (1771), Brat. a bible z r. 1888 mají tu: t r e s c e, podle souvislosti. V polštině také tento význam vtištěn byl slovesu *cvičiti*. Také druhý doklad je částečným ohlasem uvedeného citátu biblického: ...kogo nie karze, kogo ten ociec nie *ćwiczy*. V třetím dokladě je sloveso složené: jak że bym ja jego *śćwiczył*. Význam ‚mrskati‘ mívá v polštině nejčastěji *oćwiczyć*; ale ani tu nelze tento význam pokládati za vlastní, původní význam, nýbrž za význam eufemistický, při čemž smysl žádaný vyplývá ze souvislosti, v řeči se naznačí emfatickým přízvukem. Toto vtipné užití slova v nevlastním smyslu zobecnělo a *cvičiti* nabylo také významu ‚mrskati, bíti‘, podobně jako *okładać, obložyć*, a zdá se, že východištěm té změny významové je předpona *o*(*b*)-.

V češtině *cvičiti* v předpokládaném, domněle původním významu (mrskati, švihati) nemá dokladu; pro význam ‚týrati, trápiti‘, ale ve smyslu ironickém, uvádí Flajšhans v Příslovích: *po své vůli ho cvičili* (XVI[e] Divad. hry 78); srovn. *divně mne*

on sobě cvičí Č² 543. — Doklad ten je ze hry Žebrákův s kupcem hádání (Jireček, Divad. hry, str. 77), tedy ve skladbě vzdělané z polského, v této souvislosti: „Přestrašili ho (kupce) cepami, bili všichni i s babami... Sypali mu písek v oči, nejeden k němu přiskočí. Po své vůli ho cvičili, váček vzali, kyjmi bili.“ Bití je vyjádřeno několikrát zde vlastním slovem, sotva tedy také ještě by bylo možno podkládati slovesu *cvičiti* význam ‚mrskání, švihání‘, (a kdyby už někdo chtěl, mohlo by se to pokládati za vliv polštiny), spíše je to tu ve smyslu ‚zacházeli, nakládali‘ nebo jak Flajšhans vykládá, ‚týrali, trápili‘. V druhé větě, k níž Flajšhans pro srovnání odkazuje, není také toho významu; je to doklad (bez další souvislosti) ze sbírky přísloví a pořekadel při Gram. Blahoslavově (l. 307[b]) a zní úplněji: *Divně mne on sobě mustruje, uzdí, sedlá, cvičí.* U Komenského a j. nacházíme *cvičiti* s významem ‚trestati‘, ale to se dá dobře vyložiti z pův. významu ‚exercere‘; nemá však nikde významu ‚švihati‘. Dokladem takovým není ani vtip Humor. listů 1863, str. 371 (Výborný prostředek): „Mistr Bouřka stříhá podle noty svému učedníku na kalhoty.“ »Mistře, což se ve vás rarach žení?« »»Cvičím Vaška v tichém utrpení.«« Zde jde nepochybně sice o bití, nikoli však švihání, ale jest patrno, že není užito slova, jádra vtipu, ve vlastním smyslu, nýbrž v přeneseném; jinak by to nebyl vtip.

Považíme-li, že něm. *zwicken* v nějakém vzácném dokladě někde má také význam ‚švihati‘ (crepitare flagro), že sice pro ‚bití‘ v polském jaz. (malorus., bělorus.) užívá se *oćwiczyć*, ale není dokladu pro žádané švihání (slovo napodobující zvuk), — a *cvičiti* přece vzniklo teprve v historické době —, považíme-li, jak teprv libovolným přidáním podstatného znaku („biegle“) do stupnice předpokládaného vývoje významového dostal se původce té etymologie, kam chtěl, tu sotva nabudeme důvěry v jeho vývody. Etymologie tato vznikala příliš pod tlakem myšlenky, že „ve staré škole metla (bití) a cvičení byly příbuzné pojmy“, takže zapomněli, co je pojem nadřaděný a co podřaděný, že cvičiti (vychovati) se může někdy bitím, protože je to jeden z možných způsobů cvičení, ale nelze bíti místo cvičiti se tanci, jízdě na koni, bíti (m. cvičiti) vtip (mládečka, také Papyria, cvičeného a bystrého vtipu Rvač. Mas. 252) atp. čili v cvičení je pojem bití obsažen, nikoli naopak; cvičení může býti s bitím i bez něho a je cvičením, ale

bití, není-li cvičením, není cvičením. „Vybitý“ může býti = vycvičený; ale vycvičený nemusil býti bit.

V Komenského Informatoriu 488 najdeme k Štrekeljově zmínce o metle a cvičení pěkné poučení: »V umění pak literním (učitelé) methodu a pořádku pravého nemajíce a neznajíce, mocí do nich (žáků) vpravovati a vtloukati chtěli, hmoždíce se s nimi mizerně, nýbrž rasujíce nemilostivě. Čehož památka v některých našich starých připovídkách zůstává: „Dal se mrskati,“ „vybitý jest“ etc., protože se o žádném tehdáž cvičení bez mrskání a bití nevědělo.« V něm. textě: „eingeschlagen und einblewen wollen“; „er hat sich lassen streichen“; „er ist wol geblawen und gegerbett worden“ etc. Darumb dass man damals von keiner andern vbung als durch schmeissen und schlagen nicht gewusst. V lat. textu: apparet hunc uberrimam in scapulis virgidemiam sensisse. Item: saepe flagro admotus est. Čekali bychom, že když *cvičiti* je = zwicken = peitschen, mit der Rute schlagen, dass sie pfeifft, že bude také uvedeno, ne-li *zwicken*, aspoň samo *cvičiti* v tom svém prý vlastním významu. Že se *vybitý* užívalo v tom smyslu, máme dosvědčeno i jinde; Kyrup. 81: Odkudž (odtud, že se mládež cvičí úskokům) někteří bývali k tomu (k úskokům) tak velmi schopní a tak vybití, že velmi dobře uměli jiné podvesti a oklamati. Ezop. fab. 140[a] (str. 254, 19 Truhlář): Bába příliš vostrá a *vybitá* v své lsti jsúci (so wardt sie gescherpfft in irer bosheit). Brat. bib. IV., 315. str. (výklad po 7. kap. Dan.): avšak užíval rádců otce svého, kteříž v chytrostech prvé vycvičeni a vybiti jsouce, všetečnosti Alexandrově radami svými opatrnými častokrát vstříc vycházeli. Podnes říkáme *mrskaný*, *práskaný*, *fikaný*, také *ocepovaný*, *ohoblovaný* = vycvičený (tvrdě).

Spojování *cvičiti* s *zwicken* (ve významu ‚švihati‘, pochybném) pokládám za omyl. Tím nepopírám, že by *zwicken* v jiných, běžných svých významech nebylo přešlo k nám. K německému *Zwick* jistě náleží zednický termín *cvikovati* = drobným kamením, úlomky cihel menší mezery ve zdivu vyplňovati. Starší doklady tohoto dosud živého slova máme v Arch. Čes., 20. sv., str. 70, ř. 24. R. 1538 vytýká Jan z Pernštejna pardubským měšťanům, že s materiálem, jím darovaným, nedobře hospodařili a na zedníky nedohlídali, „by samé vápno

zedníci bez písku do zdí zdělali.“ Má o tom zprávu, že „na větším díle tak mastné vápno (= samo, bez písku) do zdí kamenných se dělalo.., zdi pak jak se cvikovaly více vápnem než drobným kamením; neb zedník maje úkol, což mu spěšnějšího, to dělá.“

Jiný, starší doklad (z r. 1489) v Arch. Čes. 15., str. 42, ve zprávě o sporu s zedníkem o výměr práce: „než chytili se hadrunku, že by neměl tolik obvrci a vycvikovati; i jest to v smlúvě, pane, že to má udělati“; bylo mu něco platu strženo. Betlem. kaple, 1923, str. 43. (ukázala se potřeba zeď starou), kde by co zlého bylo, *vycvikovat*. Srv. Lexer 1214: „zwicstein, Zwicksteine, kleine Steine, womit die Löcher im Pflaster ausgezwicket werden. Jindy: zwickstein = Flickstein, drobný kámen k vyplnění zdi (Sterzinger-Mourek); K. Schiller, A. Lübken, Mittelniederdeutsches Wörterb.: *s*wicken (*s* je za hn. *z*), „ein Steinsplitter, ein Absprung von einem Steine, womit beim Mauern die kleinen Zwischenräume ausgefüllt werden“.

K něm. *Zwick, Zweck* (= klín) se hlásí dial. mor. a slovenské *cwikovati, ocvikovati* = zaklínkovati, upevniti, utěsniti. Kukučin VI. 37: Šuhaj... sadá medzi nich. — Ta kde je stisk najväčší. Susedi sa nepomkýňajú — musí sa vcvíkať medzi nich. Podobnou situaci líčí Pouzar, Nár. Osvob. č. 199, 1926: ten poslední se vklínil mezi nás. (Včelná.) ... a *pricvíkali* v zásek trám, Hviezdoslav SS. I, 50.

Přejatá jsou slova *ocvekovati, cvokovati* = hřebíky pobíti; srv. také hybridní *cvikmlýn*, Zwickmühle (vedle Fickmühle), v němž bylo jen základní slovo přeloženo; dnes vyhynulo, ale je doloženo v Blahoslavově Gram. 311^{b}: „Má cvikmlejn“; Blahoslav podotýká při tom, že je to „humile“. Ve hře na mlýnek jsme tomu říkali „dvoják“, mlýnek na dvě strany. Náleží sem asi *cvikadlo* penga Prešp. slov. 2409 v. (v kap. 49. de artificibus); *cvikací* kleště, slc. *cvikať, ucviknúť* (= ustřihnouti), *cvik* (hra v karty), *cvikl, cvikéř* atd.; polské dial. *ćwiknąć, ćwikać* vzniklo novějším vlivem něm. *zwicken*; Linde jich ještě neuvádí. Od uvedeného *cvikovati* (z něm. *zwicken*) jest lišiti jiné *cvikati, vycvikati, vycvikovati* (= cvičiti, vycvičiti, vychovati, vzdělati), jež je jiného původu, téhož jako *cvičiti*, s nímž je pojí stejný význam, jak ukazují doklady.

Musa Moravská (1813), Galaš, O lásce k vlasti, str. 135:

„O, vlast, kterás mne chovala —
Tvá mateřská prsa dala,
Ducha mého vycvikala
ze mne člověka vzdělala
Bohu i lidem milého.“

Tamtéž, str. 338, strofa 9: Fr. Bezstarosti: „ať tito manželé ... co zplodějí důvěrně | v cnostech vycvikují... By v křesťanské kázni | své snážili vychovat dítky i v Tvé bázni.“

Tamtéž str. 309:

„Já jsem sic též městská dcera,
nemám pak těch zvyků,
neboť mne mi rodičové |
vždy cvikali v cnosti.

Tyl, Český jazyk moje škoda 889 (Kočího vyd.): (Blažek) začal svou holí manevrovat. Točil ní před sebou jako vycvikaný (= vycvičený) šermíř, takže se mu stará nemohla na tělo dostati.

Tamt. str. 892: „Když trochu dospěl a se *vycvikal* — to jest, když ho v českém městečku nečeská metla tak daleko ošlohala, že věděl, co je ein Hauptwort — poslali ho do latinských škol“. I zde je smysl jasný = *vycvičil se*, třebas byl při cvičení šlohán nečeskou metlou.

Starší slovníky vesměs kladou, na př. také Jungmann, *cvikati* = exerceo, abrichten, bilden; nikdy neuvádějí, že by samo znamenalo ‚mrskati, bíti‘ nebo pod.; také dokladu pro význam ten ani zde, ani při *cvičiti* jsem v českých textech nenašel.

Přistupme k positivním výkladům o původu slov *cvik, cvičiti, cvikati* atd. Karłowiczovi se zdálo, že slovo to je osamocené (v pol., češtině), že nemá tu ani v ostatních slov. jazycích příbuzenstva. To je ovšem jen zdání, a opak jest pravda, vzdáme-li se jen názoru, že *cvičiti* = zwicken. Výrazy *cvičení* (*cvik*) svými významy (exercitium, exercitatio, eruditio, institutio, instructio, educatio, disciplina atp.) staví se po bok slovům *učiti* a *zvykati* tak těsně, že se může často bez porušení smyslu nahraditi jedno slovo druhým. Praví-li se na př. v jednom nápise (17. kap. II. kn.) v Mil. (62^a) o lvech, o levhartiech a orlicích etc. k lovu

zučených, znamená to tolik, jako bychom dnes řekli vycvičených; v lat. textu však máme: ad venandum cum hominibus assuetis, t. j. zvyklých; i tohoto slova užívá staročeský Million v témž smyslu, vedle *zučený* a *zvyčený*, na př. 125[b]: psi silni jsú a k tomu úřadu zvyklí a zučení (ad huius modi officium assueti); nebo Mil. 124[a]: Též dobytek…, ačkolivěk k sušeným rybám jest zvyčený a viece zučený; v lat. textu jest toliko: ad sicca magis assueta sunt. Jindy bývá ovšem i v latině: docti sunt cum hominibus venari, Mil. 63[b] (lvi), jenž také jsú zučeni k lovu s lidmi; nebo Mil. 18[a]: Když na ně (voly) břemena vložie, tehdy sě zase zdvihnú, jakož jsú zučeni od lidí (sicut ab hominibus edocti sunt). — Jinde jsou dva výrazy již v latině: a ti psi jsú zučeni a zvyklí táhnúti sáně (canes assueti et docti). — Srovnejme s tím na př. doklad z Harantova cestopisu II, 27: (turečtí vojáci) mají k tomu vycvičené holuby, kterýmž, když co potřebí hejtmanu do Damiáty Sangiachovi napsati, k jich (holubů) nohám cedulku přiváží a je pustí.

Štít Vyš. 25[d]: aby (člověk) obykl pokorně trpěti (discat).

Pulk. 187[a]: Tu sě Karel latinskému i francouzskému jazyku dobře naučil i také psáti i čísti tu tomu všemu dobře obykl (legere et scribere didicit); polské: Przez skuszenie nawykliśmy. Per experientiam didicimus (Stat. Kaz. V, str. 79).

Komenský v Inform. 518 v textu českém má: Lékům děti učiti… věc náramně škodná; v lat. Pharmacis adsuefacere infantes; v něm znění je: zur Artznye Kinder zu gewehnen.

Tamt. 494: Trpělivosti a ustupování své vůle mohou také přiučováni býti, tak aby hned z maličkosti… vládnouti sebou zvykali. Exercendi sunt in patientia… frenare discant; geubet werden… im Zaum halten lernen.

Tamtéž 582: V služebnosti děti cvičiti žádná práce není, ad ministeria et officiositatem assuefaciendis infantibus.

Brikcí, Nauč. (list E VI[a]): Cvičívaj svú mysl skrocovati žádosti. Habeto animum assuefactum ad cohibendos affectus.

Veleslav. (Stč. bibl. II, 167): (Škola), v níž se lid židovský právům a obyčejům pohanským u č i l a mládež v uměních řeckých a filosofických a v hádáních se c v i č i l a, kdež také i nazí a olejem mazaní v zápas chodili, v věcech válečných a v komediích a hrách z v y k a l i.

Dokladů by se dalo uvésti mnohem více.

Sloveso *vyknǫti* a kausativum k němu *učiti* je stará dvojice (*vyknǫti μανθάνειν*, disco, gewohnt werden, lernen; *učiti διδάσκειν*, doceo, angewöhnen, lernen). K nim pak jako t ř e t í č l e n přibývá v historické době jazyka českého ***cvičiti***, jehož nejběžnější význam je ‚exerceo, exercito'; dále ‚erudio, instruo, instituo, doceo (disco), formo (informo), colo (percolo, excolo), duco, meditor, agīto (exagito), studeo' atd.

Nejstarší doklady subst. ***cvik*** jsou v stč. slovnících: Prešp. v. 212 v kap. Volatilia campestria: lutina blatnyk que v e r e x c z w i k; Nom. 64^{b} c w y k; Rozk. 385 c z w y k v o r e x. Gebauer označuje význam docela povšechně: „pták nějaký", protože ani ‚verex' ani ‚vorex' nelze najíti v lat. slovnících. *Verex* má sice také Veleš., ale tam se to tlumočí slovem ***kwik***; ***kvik*** čte se v Lactif. v kap. De pi(s)cibus pod heslem v e r o x... est piscis quendam sonum reddens cum palpatur; semipedalis est, lenis et mollis in squamis et in carne K w i k. Prešp. 928 má ***kvik*** s významem ‚leda' v kap. De hominibus saecularibus; před tím se jmenuje ***podčešie***, za tím je ***podstolé***, Gebauer vykládá *kvik* zde = vasallus. Kdybychom neměli dokladu jiného, neměli bychom ani jistoty, jak slovo *czwik* čísti, ani jaký má význam, ano byla by možná pochybnost, zda vůbec to bylo slovo živé, čili výrobek slovnikářův. Máme však doloženo slovo to hojně jako jméno osobní, čte se také v Právech Velikého města praž., překladu Švábského zrcadla (Ruk. č. 1864 arch. m. Pr. f. 117^{b}; Strah. D. G. V, 20, f. 133^{b}; univ. XVII. E. 17 f. h III^{b}) v kapitole o divokých ptáciech, ježto lovie (jestřábech, krahujcích nebo jiný pták uteče-li z ruky, kdy jej má vrátiti): „Ale uteče-li komu c z w i k, mají jej správně vrátiti." Toto místo zní v německém textu (Lassberg § 237): „Und hat das veder s p i l eine muzze und endrinnet daz einem man, wen sol mit rehte ez wider geben." Vëder-spil = zur Vogelbeize abgerichteter Vogel, Falke, Sperber, Habicht; mûze = vymětání, pelichání; po pelichání byl lovný pták vzácnější. Toto místo je mi také svědectvím pro nesprávnost

etymologie *cvik* — *Zwick*; kdyby tomu tak bylo, bylo by zajisté i v německém textu, jako je o něco dále za *sprynczl* (Ktož krahujec nebo s p r y n c z l neb jiné ptáče... ukradne) také v něm. textu S p r i n z e n. *Cvik* znamená tedy „lovného", „honného" ptáka (krahujce, jestřába, luňáka, raroha, sokola atd.), zvyklého loveckým obyčejům, vycvičeného k lovu, ochočeného proti „divóčkovi" (decipolus) neochočenému, nevycvičenému, mladému.

Cvičení lovného ptáka bylo navykání, zvykání k myslivosti, různým způsobům lovu, ale také přivykání lovci, zvyknouti si seděti na ruce, podle znamení kroužiti a se vraceti atp. Srovnej Alwin Schultz, Das höfische Leben I. 479: So ist der Falke daran zu g e w ö h n e n, dass er sich ruhig auch vom Reiter auch im Freien tragen lasse... (480). Es scheint, dass man die Vögel g e w ö h n t e, nach dem Schalle einer Trommel in der Luft zu kreisen atd. V Arch. Čes. 21, 352/3 (1465—1478) prosí Jan z Porešína švakra svého: „pošli mi raroh po tomto poslu, listu ukazateli, neb bych také rád, aby mi o b v y k l, kdyby bylo potřebie, abych jím tiem jistějí byl." Prosí o zvonček. „A vzkažte mně... jakých je raroh o b y č e j u o v a kderak ste se s ním obierali, abych já také věděl".

Jako názvy ptáků jiných (špryncl, divóček), tak také jméno *cvik* se stalo jménem osobním. Doklady v soudních knihách jdou od r. 1378; píše se tu *Czwik*, *Czwiconis*, *Czwyk*, jednou ruk. 2095 f. 68ª Wenczesslay Cwi*cz*; Arch. Čes. 31, str. 366, 374, 375, 376, 379, 8 dokladů (z let 1382—1387) pro výprosníka Nedamíra řečeného C z w i k, C z w y k. Zdrobnělina C v í č e k, ruk. č. 2076, f. 64 (r. 1398): erga witcomen c z w y c z-k o m (Tom 7, 214: C z w y c z k o n e m), ruk. č. 93. f. 270, Teige 35 (1537) Jiří C v í č e k. Osobní jméno *czwik* též v ruk. 1046 Arch. m. Pr. (k r. 1507) 35ᵇ, 115ᵇ (r. 1516).

Rovněž v polských soudních knihách jsou doklady pro *ćwik* od r. 1398—1495: Starodawne prawa polskiego pomniki II, 167 (str. 58): n i s u m c z w i k valentem (r. 1398); t. VIII. č. 9314 (str. 765): iaco K r o g u l e c z v Dobka moy bẏl na ẏmyǫ c z w i k (r. 1399); č. 435 n y s u m c z w y k vel anccipitrum(!) sibi dabit (r. 1399); t. sv. II., č. 2052, str. 301: obligauit se dare n i s u m c z w i k et accipiterum m l o d z i k (r. 1425); t. č. 3670 (str. 665) n i s u m alias c r o g u l c z a c z w i k a; ...ad dacionem dicti n i s i c z w i k (r. 1462); akta Grodzkie XV, 177:

accipitrem ćwika r. 1475. (Pět dokladů mi laskavě zaslal p. prof. J. Łoś.) — Mat. Cygański, Myślistwo 273: kiedy wielki jastrząb a zwłaszcza ć w i k; t. 306: gdy z ć w i c z k a m i siedzisz a kiedy z n o w a c z k a m i; t. (Gospodarstwo jezd.) 195 (1690) W klatrie na posadzęniu maisz ć w i k każdy z tych raz na dzień mą jeść. — Výklad slova podal J. Rostafiński, O myślistwie (Kraków 1914 Bibl. pis. pol. č. 64) 438.

Další doklad český je až u Řeh. Hrubého v přípisku k listu překladu Píseckého o disputaci s vlašskými theology (ruk. Klem. XIII. D. 38 l. $103^a{}_2$): Vlaši starých theologů nedbají „toliko své nebo Tomáše nebo Scoty nebo Durandely milují a ctie, nic jim chutného nenie, což vtipnými uměnije lojkářského duovody nevonie. Nic se jim nelíbí, což nemá otázky nebo nesnázky" (t. j. kvestie a disputace). K slovům „nic jim chutného nenie" připojena jsou znaménka; na okraji pod týmiž znaménky je česká, potom latinská poznámka Řehořova: „a na to na všecko jest ten náš mistr byl c z w i k. Ale nerad toho (t. logikaření), neb neslušie, užíval v theologí". Gebauer Slov. nemá dokladu toho; Jungmann jej uvádí a kromě toho z Rosy: „Je on na to cvik", t. trefí do toho, umí tomu vyhověti, což je asi také jen ohlas Řehořova přípisku. Jiného dokladu ve starší době není. Význam slova *cvik* je zde asi roven našemu: byl na to „metr"; byl vycvičen, vyškolen a uměl operovati „vtipnými lojkářského uměnie duovody." Možná, že je tu užito názvu ptáka „cvika" obrazně, o Píseckém. Srovn. pol. *exercitatus wyćwiczony abo ćwik*, jak niektórzy mówią (Maczyński, Lex. lat.-pol. 1564).

V Mater Verb. 108^c 24 c z u i k, 434^a 4 c w i k, označené Paterou za glosy nepravé, jeví se také svým významem ‚exercitatio', pro nějž do doby kolem poč. 18. stol. (do Dobrovského) není dokladu, jako anachronismus. Teprve v 18. stol. (podle Jungmannova Slov.) nabývá slovo *cvik* významu = cvičení, vychování, kázeň. Tham D. b. Nationallexikon 1788 má: Übung, c v i k, cvičení; — haben míti c v i k, cvičení; zur Übung pro c v i k, pro cvičení; Übungsstunden hodiny k cviku, k cvičení. Tomsa (Vollständ. Wtb. 1791): c v i k = Zucht, educatio, castigatio, často jako disciplina. Jungmann v Slov. z Dobrovského uvádí: c v i k neb cvičení rozumu Übung des Verstandes.

c v i k ve slohu Wint. Živ. na škol. 619: hlavního účelu c w i k u v latinském mluvení snaha učitelů se nemíjela; ib. 681.

Jungmannův Slov. má *cvik* také ve významu ‚stav‘: Hodný k vojanskému cviku; veterán; chytrák; tříletý kapr; kohout ne docela vykapounovaný. To však jsou vesměs věci přenesené z Linda do češtiny; dokladů českých pro ně není a významy ty se neujaly. *Cvik* nčes. = cvičení: že i cit pro jazyk mateřský musí teprv cvikem býti vypěstován, že bez cviku hyne, dokazují přece známé doklady, že dítě, jehož rodiče osud zanesl do ciziny, často si vůbec mateřského jazyka neosvojí (Zubatý NŘeč 1926, 82). Tato vada pozdního cviku v poetické praxi jazyka mateřského ulpěla na jeho (Polákových) pracích básnických (Vlček Jar.. Děj. lit. II, 2, str. 25). (Hamid) dostal se do cwyku (!) k mladému dervišovi, jenž by ho nábožným toho tovaryšstva obřadům vyučil (Sychra, Povidatel 2, 203); *cvik* = praxe (Matka Hvězdoslavova), ač tiež školovaná, neskôr len sťažkosťou vedela sa podpisať, lebo tiež jej chyboval cvik, a pravda, k tomu príležitosť (Hvězdoslav). (Mladší lékařové) velikou příležitost ve cviku mají (Dobroslav 1821, Polák, Cesta do It.).

Nejsem zdejší, můj měsíčku..., jsem zde jen ve *cviku* (Havlíček, Tyr. eleg.) — Dům vyhořel,... nemoc za nemocí, brzy já, brzy ona, neštěstí si nás vzalo do cviku (Šmilovský IV. 1883, Starohor. fil., str. 119). „Chce ho ona?“ „Ako by nechcela? I toho s rožkami,len nech by sa vysvobodila z takého cwiku“ (Kukučin VI, 35). Běžné je spojení „cvik těla, tělesný, tělný“. Tělocvik, složené slovo, po prvé se vyskytuje na obálce I. dílu Balbiho Zeměpisu 1835 (za str. 288): Tělocvik, —ičný, —ictví (?) gymnastika. Nový je význam = jednotlivý výkon tělocvičný.

Pro slova *cvičiti* a *cvičenie* není před koncem 15. stol. bezpečného dokladu. Počátkem 16. stol. však najednou je jich hned hojnost; slova ta se šíří, zobecňují a pronikají pak také do textů biblických. První jich hojně užíval Řehoř Hrubý z Jelení; překládá jimi nejčastěji lat. ‚exercere, exercitium‘ v Petrarkových Dvojích knihách o lékařství proti štěstí a neštěstí (1501), a také v jiných svých překladech, na př.: Hrubý, Petr. I, kap. 25, f. 33[c]: Ciesař Augustus, když se domácie neb zemské válce konec stal, od *cvičenie* válečného, kteréž v poli bývá, k mieči se dal (ab exercitiis campestribus); tamtéž f. 32[c]: Skákanie a jakáž pak koli jiná hra buď utrápené mysli odpočinutie a těla cvičenie, ne rozkoš,

která zemdlévá mysl (exercitium corporis); ib. 36[c]: V cvičeni placovnie jsem se oddal... neb toto cvičenie jako i svrch nie tělu slúží (palaestricis exercitiis vacor... haec corpori serviant); 37[d]: Tať jest o zápasiech a jiných cvičení (!) a přemáhání má rada (hoc de palaestris consilium); 37[a]: V závodiech vozuov a koní a v zápasiech a v jiných cvičení(!) rozkoš mievám (palaestrae delector exercitio); 37[l]: Cvičenie v zápasiech rozkoš mi činí (palaestrae studium delectat); t. 37[a]: cvičenie a šetřenie pilné placu toho (sed observatio diligens palaestrae; přidává se *cvičenie*). Hrubý, Sborník (XVII D 38) f. 102[d] v Listě Píseckého: Neb poněvadž ta sekta v Vlašiech miesta nemá, z niež bychom příčinu měli k našemu cvičení v tom učení, protož snadně toho zanechávámy t. (Chvála bláz.) 130[c]. Protož toto malé cvičenie v řečňování netoliko rád přijmeš jako památku (oratiunculam) — Petrar. I, 37[c]: Totě nejslušnější zápas a odpieranie zpuosob v kterémž se cvič netoliko na placiech, ale všudy (quo te exerceas non tantum Olympiae, sed ubique); t. I, 10[d] kde by se cvičila, nebude mieti (ubi se exerceat); t. I, 32[c] v slušném skákání rád se cvičím (honesto tripudio libenter exerceor); — Sbor. 199[a]: Válek pak... kterými lstmi nehledají? V těch se cvičí (his sese exercent); t. 187[d] mysl.. cvičena buď a zvláště od starce (exercendus hic est); — Petrar. II, 56, f. 56[b] poněvadž lidé i pro malé věci tak mysl svú cvičie a trápie... Netrápie tě, jsi-li muž, ale oblomuj a cvičie (sed acuunt et exercent); Petr. I, 61[b]: Tento štěpuje, tento stavie, tento se k vedení a k bránění pří cvič (hic declamat); — Sbor. f. 72[c]...: k jednání jiných věcí budeš hotovější a zvyklejší. Neb jako, ktož se v súdných přech za dlúhý čas cvičí, ten jest i k mluvení v sněmiech dospělejší atd.

Dobou vzniku blízký je také slovník Lactifer (1511), jenž slova toho užil při výkladě slova: Practicus, pecualis, Bravní, očiscový. Eciam dicitur, qui probat vel probatur, zkušený, vycvičený neb kto cvičí. Při výkladu slova *probo* ani *exerceo, exercito* ho však neuvádí.

V Rohově překladu spisu Martina Luthera (Von anbeten des Sakr.): A kdybych mohl toho na vás dosáhnouti, chtěl bych prositi, abyšte jazyky neb řečmi nepohrdali. Ale poněvadž dobře mohli byšte vaše kazatele a cvičná pacholata ovšem

dobře latině, řecsky i ebrejsky dáti vyučiti... Srovn. v odpovědi Lukášově tamtéž: A žáky k učení do ní (školy boží) pod pěstúny a zprávce dáváme. —

Dictionarium latino-bohemicum... ex Petri Dasypodii Dictionario... concinnatum authore Reschelio 1560 (pod heslem arceo)... exerceo, cvičím, honím, umdlévám... Unde exercitus, a, um... dobře vycvičený, užívaný... exercitium cvičení, rozjímání. Item exercito, příliš cvičím, frequentati(vum). Unde Exercitatio, pilné užívání, náramné cvičení. Exercitatus, mnohým cvičením dobře vyučený neb zmocněný.

Tamtéž s. v. Meditor... item cvičím. Unde meditatio cvičení, chystání, koštování. Et meditatorius, a, um cvičný, rozjímavý, smyslný... Meditatio rozjímání, cvičení. — S. v. colo etiam significat cvičím, dělám; — incultus, a, um nestavený, nedělaný, nevycvičený, neozdobný; excultum ingenium. Dobře vycvičenej rozum a vtip; inexpertus nezkušený, nevyzvěděný, nevycvičený. Actio činění, cvičení, pracování... Subactum ingenium dobře vycvičený vtip nebo hlava cvičná... Agito pilně dělám, cvičím se, pobádám, podštívám, pobízím... Exagitatio cvičení, popouzení — rudis animus hloupá nevycvičená mysl; — ruditas hlaupost, nerozumnost, necvičnost, studeo mám pilnost, učím se, cvičím se, studium pilnost, cvičení, přízeň, náchylnost, gestatio nošení, cvičení, kdo se dá nositi — versor cvičím se, snažně se obracím, gymnasma cvičení, Xystus stáje, přístřeší, pod nímiž bitci zimním časem se cvičí; Stadiodromus, závodník, kdo se v závodu cvičí a potýká; Sphaeristerium, příbytek, kde se lidé cvičí, neb plac kulní, kde v kule hrají (nom. part. domus); declamo cvičím se v skládané řeči neb v soudném jednání; declamatio řeč pro samo toliko cvičení skládaná; declamatorius 3. co k takovému cvičení náleží; municipalis homo nevycvičený, neučený člověk.

Diction. boh.-lat.... Reschelius (na l. E 1[ab]) uvádí tyto významy:

cvičení exercitium, studium, actio, agitatio, meditatio, gymnasma; náramné cvičení exercitatio; prvotní cvičení

progymnasma; cvičná, vymyšlená řeč oratio, declamatic declamatiuncula (viz Hrubý); s cvičením, učením sobě stajskat sytu býti teneri fastidio, satietate studiorum; cvičit exercere, administrare, colere, meditari, tractare; cvičit se studere, versari, conversare; cvičiti se v vymyšlenýc řečech neb soudném řečňování declamare; dobře vycvičit excolere, percolere; velmi cvičiti, přeháněti, hnáti, ex citare, urgere, calcar adhibere, metaphorice; cvičný, vy cvičený excultus, a, um. — Síně, v níž bitci času zimníh se cvičí Xystus. — Substantiva *cvik* tu není.

Potom už se vyskytuje *cvičiti* a *cvičení* ve všech dalšícl slovnících. Doklady jdou nepřetržitě až do doby nejnovější množství dokladů je zejména v Kyropaedii Xenofontově přeložené Abrahamem z Gynterrodu, v Ratzoviově Regiment zdraví, přel. Ad. Huberem z Rysenpachu, u Kocína, v Kralick bibli (v některých knihách), v Politii histor., Kronice turecké u Komenského.

Jestliže se tedy slova *cvičiti, cvičenie* objevují ve spisovném jazyce českém až kolem r. 1500, je nasnadě otázka, jak se vy jadřovalo v starší době to, co se později a až dosud vyjadřuj slovy *cvičiti, cvičení* atd., jak se překládalo lat. *exercere, exer citium*, jež se pravidelně, stol. 16. počínaje, překládají slovy *cvi čiti, cvičenie*. Přehlídka staročeských textů, zejména přeložených ukazuje, že bývají za ně různé složeniny slovesa -(*v*)*yknúti* -(*v*)*ykati* a slova od nich odvozená.

Obyknǫti s významem *ἀσκεῖσθαι*, exerceri uvádí již Miklo sich v Lex. pal.; také *obučati* docere, *γυμνάζειν* exercere.

V českých památkách jest pro to dokladů hojně:

Ráj duše (Alb. A.) f. 41[a]: Také znamenie jest dobré na děje, ktož na dobrých skutciech probývá a obyká. Lat. (kap 36): qui in bonis operibus continue se exercet. U Adam z Vinoře (1589) zní toto místo (l. 176[a]): Jiné znamení pravéh daufání má, kdo v dobrých skutcích vzdy(!) se cvičí. — Alb A. 76[b]: ktož ustavičně obykuje dobrým skutkóm lat. (21. kap.): se in bonis operibus exerceat; u Adam (l. 96[a]) kterýž ač se často v dobrých skntcích cvičí. — Alb A. 50[a]: Pravá ustavičná mysl až do skončěnie (jest), kdy jest ustavičné obykánie dob(r)ých děl; lat. (kap. 42) in bonis operibus frequens exercitatio (Adam z Vinoř

l. 102[a]: Setrvání pravé jest v dobrých činech časté cvičení). Alb. Mus. 4^{a}_{2}: Ku pravéj pokořě mohl(o) by ny přivésti (časté) aby kanye(!) (AlbA porušením listu ... bykanye; ostatní ruk. správně obykánie) sprostnosti; lat. (2. kap.) in despectis operibus exercitium (Adam l. 11[b] v opovržených skutcích cvičení). — Alb A. 49[b]: Znamenie pravé viery jest, ktož abykuje(!) rád dobrým dielóm; lat. (20. kap.): Argumentum verae fidei est frequens exercitatio in bonis operibus (Adam l. 94[b]: časté cvičení v dobrých činech). — Alb A. 69[b]: A protož dobro by bylo, bychom obykovaly tomu dielu, jenž není (F 100[a] bez *není*) tam bude dělati. Není v předloze a tedy ani u Adama z Vinoře.

O sv. Jeronym. kniby troje (ed. PATERA), kap XI. f. 4[a]: Jsú zajisté těsná vrata a úzká cěsta, to věz v mém rozumu, a tento pak pokrm tvrdý svrchovaných a múdrých lidí, kteřížto jmají smysly obyčené k múdrosti. (...cibus iste solidus perfectorum est et sapientum, qui exercitatos habent sensus ad discıetionem). Konec jest citát bibl. (Žid. 5, 14), ale v stč. textech bibl. (epišt.) bývají tvary mladší; optát NZ: vycvičené.

Comestor f. 232[b] 1: Též dvě kniežětè, Řekóv a Persarum, praví Jeronym, by byli zlí andělé, ješto jsú přiloženi těma kıálovstvíma kobykování (appositi sunt regnis illis ad exercitium).

Tamtéž f. 32[a] 2: I bieše vyšel (Izák) pro myšlenie na pole, snad pro váhanie sluhy svého, neb, jakož jiné vykládanie má, pro obykovánie prácě na poli aneb něcco(!) jiného diela (alia littera habet, ad exercitandum, forte laborans in agro).

Pulkava 7[b]: (Ženy a panny) jako mužie všem jiným muzským obyčejóm obvykáchu (ut viri exercicia quelibet faciebant, se exercitantes ut viri).

Cnosti stěž. (Strah. 13[a]): Druhé všem lidem přikázal dielu obvykati (= tisk; rkp. *odvykati*) (operacionem quamcunque iussit exercere); tamtéž l. 19[a]: Protož děti najprvé mají vedeny býti k ctnostem a v nich obvykati (in virtutibis exercendi).

Živ. sv. Frant. (Klem. 66[a]): K tak pak vysoké jasnosti mysli snažnost modlitby s ustavičným obykáním cnosti muže božieho (= sv. Frant.) přivedla, že ... hlubokosti svatých

Písem . . . dovtipoval se (indefessum studium cum continua exercitatione virtutum virum Dei perduxerat).

Z jiných textů, k nimž není lat. předlohy:

Dal. kap. 9: jechu sě k válce chystati a jezditi obykati; t. 10. kap. na koních jezditi obyku.

Tovačovský, Hádání (1539) XIIa aby ten stav rytířský v práci obvykal bez pokoje;

Chelč. Post. 268[a] (vyd. Smetánkovo II, 390): Aniž také diem, že ta trpenie a obvykání tvrdá u postech jsú skutkové toliko dokonalých duchovních (Ohlas I. Tim. 4, 7—8 o „corporalis exercitatio", „tělesném obykání"), rovněž dále: Protož Spasitel k těm skutkóm v tělesném obvykání učedlníkuo svých sprvu nezakládal jest. Neb ti skutkové tělesného obvykánie mohú s užitkem jednáni býti v lidech rozumných a duchovních. — tamtéž 160[b] (Smet. II, 61): (Ježíš, mistr dokonalý, učil Nikodema)... A že Nikodem neobvykl učení takovému, aniž o něm slýchal před tím, i nemohlo jemu v rozum to naučení nové (= necvičil se v učení).

Podobně hojně se užívá za lat. ‚exercere, exercitium' českých výrazů (*v*)*zvykati, zvykovati,* (*v*)*zvykánie* apd.

Tak v předmluvě Jeronymově k bibli: Cožkoli jiným zvykánie a veždajšie v zákoně myšlenie obyčejně dává, to jim (Petrovi a Pavlovi) duch svatý všeptováše (Kladr. 2[b]); lat. Quidquid enim aliis exercitatio et quotidiana in lege meditatio. V biblích z r. 1537, 1549: Neb cožkolivěk při jiných učenie... z r. 1557, 1613 (1771): nebo cožkolivěk při jiných (neb cokoli jiným 1771) cvičení.

Několik pěkných dokladů je u Husa: HusE. I, 232: Neb jazyk dán jest člověku k vzvykání (Wiclyf: lingwa autem datur homini ad exercicium); — tamt. I, 310: Neb jměnie nepřítele, jenž zvykánie dává v boji k slavnému vítězství, jest častokrát užitečnějšie nežli nejměnie (Habicio quidem hostis exercitantis ad gloriosam victoriam est plerunque utilior quam foret carencia);

Tamtéž II. 61: Zlí (když sú řiedce rozsěti mezi dobrými) něco jsú dobrým ku pomoci veliké odplaty a jsú jim jako k zvykání v boji duchovniem; — tamt. II 153 srdce zvyklé, III, 238: s. zvykalé (cor exercitatum 2 Petr 2, 14).

V glosách Husových, t. zv. v káz. Betlemských (Novotný, Sbor. filol. VII, 132) tlumočí se lat. exercitatio slovem *obyčej* (quod sit acquisita per exercitationem obyczegem); jinde však (tamtéž na str. 134) jest exercitium virtutis glosováno slovy pomocz neb poprawa cznofti.

Mik. Lyra 46ª 2: Neb býti pokúšenu nenieť zlé, ale viece jest k zvykání ctnosti, kdyžto mužsky se opřeme (quia tentari non est malum, sed magis est ad virtutis exercitium); — tamtéž 78ᵇ: A protož za starých lidí bylo obyčejno, aby děti zvykaly ve hrách počestných (quod pueri exerceantur in ludis honestis); t. 130ᵇ ať zvyká (exerceat).

Hojně dokladů je v povídce o Alexandrovi (Un. kn. XVII. B. 6); tam už se mechanicky překládá *exercere* slovy *zvykati* a pod., i kde to neznamená cvičiti, nýbrž provozovati (prováděti): což jemu bieše potřebie k hvězdářství a k zvykání řemeslu čarodějnému (quecumque erant sibi necessaria ad astrologiam et ad artes magicas exercendas); AlexNách. kap. 2 dětinské věci z dětmi zvykati (cum pueris puerilia exercere); kap. 101 když chceme hře zvykati (dum vero ludrica (m. ludicra) volumus exercere). AlexB: A ve vší své brani zvykalí; tisk: a ve vší své brani zvyklí (in omni armorum exercitio eruditi).

Hugo, Připr. srdce (citát z Ž. 76, 7) zvykoval sem, str. 454, 450, jindy: zvykoval sem neb skušoval sem (exercitabar); — tamtéž 37: v času pokojném lidé nebývají bez práce, bez turnejiev a bez zvykovánie, anobrž v čas pokojný viece bývají takoví turnejevé a zvykovánie bojovná než jindy (torneamentorum exercitationes); — tamtéž str. 39: v takovém turnaji máš zvykati (te in torneamentis potius exercere); t. 264 zvykánie ctnosti (exercitatio virtutum); t. obykati máš v ctnostech.

Chelč. Post. 268ª (Smet. II 389—390) zvykánie tvrdých věcí nepřísluší na ty lidi, kteří počínají býti duchovní... neb k nim ani rozumu mají, ani zvyklosti ani milosti... když by kto chtěl co duchovního ustavičně vésti a zvykánie nějaká duchovenstvie podobná v dobrých činech rozumně na se vzíti; tamtéž 177ᵇ (Smet. II. 113): Ale i to přibližování duchovní a ctnostné nemuož jedním dnem skonáno býti, ale pod

časy dlúhými prací těžkú muož se oblomiti a navésti skrze zvykánie k tomu, aby . . . (=cvičení).

Mil. 88^a A protož ten král i vešken lid jeho neměli obyčějě k odění (armorum atque bellorum exercicium non habebant); ale 91^a oni nemějiechu obyčeje k prakóm (non enim erat usus machinarum. . .).

Totéž nacházíme v různých slovnících: Prešp. v. 1018 exercitium zvykánie, v. 1533 practica przíwikara; Veleš. 126^a exercitatio zvykovánie; SlovK (XVII. F. 31, abecední) 13^b 2 exercere přivykati, ale také 7^b 2 asuescere přivyknúti, 46^b 1 exercicium obyčej. Slov. hebrej.-český (Kapit. kn. A. 127) fol. 77 zvykaný silú (exercitatus fortitudine), zvykaní silami (exercitati fortitudinibus), 80^b zvykánie. . . exercitatio); Slov. Vodň. 59^b, 66^a (na vlož. lístku): exercitium zvykánie; na l. 59 exercicium lomoz. Mam. A. 21^a exercitium zvykánie neb lopocenie (psáno lepoczenye).

Tak se překládá ještě, když se už ujalo *cvičiti* za exercere; na př. Lactifer má *cvičiti* při výkladu slova practicus (viz nahoře); ale hned před tím má ještě po staru: Practica est sciencia manualis vel actiua sciencia, Řemeslo, pracné uměnie, zvykánie. — Exerceo. . . přivykati — tirocinium: noua milicia, oficium tironis, rudimentum, inicium novotnost, počátek rytieřstva, zvykánie v rytieřských kusech (tiro eciam dicitur quilibet ignarus et rudis, cum aliquid incipit exercere); — tamtéž *gimnia* (asi m. *ἡ γυμνασία* = *ἡ γυμνάς*) id est exercicium, quod fiebat in gimnasio, zvykánie v učení, v zápasu a v jiných věcech. — Pavla Vorličného překlad Catonových Disticha moralia, 1575, F 1^b: Rara datur *longo* prudentia temporis *usu* překládá se: Dlouhým *cwičenijm* dojdeš opatrnosti; k tomu je výklad . . . Longo usu temporis, skrze dlouhé *zwykánij* nebo *cwičenij*.

Veleslavín, Pol. hist. 369: (Král Filip) to opatřil, aby vojáci jeho. . . přemyšlování věcí válečných zvykali (ut meditacionibus bellicis exercentur, den Kriegssachen nachdächten und sich darin ubten) — Velesl. (Stč. bibl. II 167): (škola), v níž se lid židovský právům a obyčejům pohanským učil a mládež v uměních řeckých a filosofických a v hádáních se cvičila, kdež také i nazí a olejem mazaní v zápas chodili, v věcech válečných a v komediích a hrách zvykali.

Brikcí, Nauč. F. VI[a]: Jako železo, nebudeš-li ho užívati, poruší se rzí, tak vtip mysli, leč v rozličným jednání zvykati budeš, zhlúpíť (nisi negociis tractandis exerceas). Tamtéž F. VI[a]: Jako jeptiškám časové byli ukládáni; najprvé, v kterém by se učiti měly; druhý, kdy by zvykaly; třetí, kdy by učiti jiné měly,... tak také mají se zachovati, kdož obecné dobré zpravují, aby se prvé učili a zvykali a teprv jiné učili (in quo discerent; alterum, in quo exercerent; tertium in quo docerent... ut prius discant, sese exerceant, tandem doceant alios).

Kron. tur. (Kocín, Velesl.) (1594) 364: Těch pak následujíce Římané netoliko umění válečného ustavičně užívali a v něm zvykali, ale i spisy a knihy o něm vydali (horum sequentes instituta Romani Martii operis praecepta et usu retinuerunt et literis prodiderunt).

Ond. Klatovský, knížka (1540) ve vyd. 1603, 21[a]: co by pak na větší těžkosti bylo obyčej, dobrý mistr v ostatku v častém mluvení naučí, když s přirozeným Němcem mluviti budeš. Die vbung ein gutter Meister und das offtreden... Tamt. 148[b]: Obyčej, všech umění mistr, toho každého k dokonalosti přivede. Das wird die Gewohnheit und stetiger Brauch, welcher aller Kunst meister ist, erstatten und hereinbringen.

U Všehrda (Jireček 446), proti znění ruk. univ. „kteříž je tak v mužnosti a v trpělivosti lomie" je v Křiž. ruk.: kteříž nás tak v dobrotě a v mužnosti cvičie. O něco dále opakuje se táž myšlenka, a tu se dí v obou rukopisech: k dobrému lomí a zvykánie skrze ďábly i lidi (našie Křiž.) mužnosti a dobroty běřem (univ.: své berú; zvykánie bráti = cvičiti se).

Rozml. Petra se Pánem, vyd. z r. 1700, fol. B. II[a].: Maje za to, že z Zákona mezi nimi (žáky) se řeč koná, neb nětčemu z grammatiky učí se a berou zvyky (cvičí se); — tamt. f. B. I[a]: Některý má otce, matku | ježto nelitují statku | vynaložiti na syna | by mu tu nejprvé latina, | potom i jiná umění | skrze bedlivé učení | byla v velmi dobrém zvyku, | i v některém víc jazyku | byl dospělý a učený, | též i v mravích vycvičený (ve vyd. Zíbrtově 30); — tamt. B. VI[a] (Zíbrt 28) (mistři) Opouštějí grammatyku, šeňkýřky jim v lepším zvyku... Radše by panny učili, nežli se s žáky cvičili (zvyk = cvik).

Br. Lukáš, Modl. P. (C. I[a]): a těm rada jest, aby pracně odtrhovali mysl od věcí časných a minutých. Opět též když mysl zajde a žádost potuchne, aby z v y k mohli mieti a potom mohlo jim snáze jíti (= c v i k).

Poučné jsou v této příčině zejména t e x t y b i b l i c k é, protože v nich vidíme zápas o výraz příhodný, až na konec ovládne *cvičiti*, *cvičení*. O tom srv. můj článek ve sborníku *Μνῆμα* (Praha 1926) str. 132 nsl. (Dokončení příště.)

Praha.

Fr. Ryšánek.

К изучению русских старожильческих говоров Сибири.

I.

Сибирь и ее русское население.

§ 1. Сибирь: ее состав и величина. — § 2. Русское население Сибири: его численность и преобладание, южная граница, преимущественное расселение, состав и группы. — § 3. Новоселы. — § 4. Старожилы: их постепенное слагание, взаимоотношения с инородцами, их тип и язык.

§ 1. В состав Сибири[1]) обыкновенно вклюгают 4 губернии: Тобольскую, Томскую (с выделенной из нее 17 июня 1917 года Алтайской губернией), Енисейскую и Иркутскую; и 6 областей: Якутскую, Забайкальскую, Амурскую, Приморскую, Камчатскую и Сахалинскую. Но к ней можно причислить также северные части Тургайской, Акмолинской и Семипалатинской областей, сравнительно недавно занятые русскими переселенцами.

В географическом отношении к Сибири относятся и зауральские уезды Пермской и Оренбургской губерний, причисляемые административно обыкновенно к Европейской России.

По своей величине Сибирь превосходит в $2^1/_2$ раза Европейскую Россию (в границах до мировой войны) и в $1^1/_2$ раза всю Европу: в длину она имеет 8.000 верст, а в ширину 4.000 верст.

§ 2. Сибирь, если даже причислить к ней Степной край и Дальний Восток, позже вошедшие в состав русского государства, в настоящее время почти вполне русская страна. К 1911 году в губерниях Тобольской, Томской (до раздела ее), Енисейской и Иркутской и в областях Забайкальской и Якутской насчитывалось всего $8^1/_2$ миллионов населения, из коих

---

[1]) Одна часть работы, начатая мною в России, была написана новым правописанием; другая, возникшая после моего выезда из России, старым правописанием, к которому я более привык и которое употребляется в тех гимназиях, где я преподаю (в Ужгороде и Пряшеве). Печатаю же я свою работу новым правописанием, которое уже удержится в России, и сохраняю старое правописание только в заглавиях и дословных цитатах из ранее напечатанных книг, а также отчасти в примерах произношения.

на долю русских приходилось около $7^1/_2$ миллионов душ, т. е. около 86·5%, а на долю коренных инородцев 927.000, т. е. 10·9%; и на долю остальных пришлых народностей 156.216 человек. В частности на долю русских приходилось в Тобольской и Томской губерниях около 95%; в Енисейской — более 90%, в Иркутской около 80%, в Забайкальской — 70%, но в Якутской — только 7%. На Дальнем Востоке (в областях Амурской, Приморской и Камчатской с северной половиной Сахалина) насчитывалось всего 855 тысяч человек, из коих на долю русских приходилось 632.500 чел., т. е. 74%, на долю коренных инородцев — 45.800 душ, т. е. 5·4%, и на долю других нерусских пришлых народностей — 176.600 чел., т. е. 20·6%. Даже в Степном крае, т. е. в Уральской, Тургайской, Акмолинской и Семипалатинской областях, к 1911 году насчитывалось около 3,800.000 чел. всего населения, из коих на долю русских приходилось более $1^1/_2$ миллиона; т. е. 40% всего населения. Из этих степных областей наиболее русской была к 1911 году Акмолинская область, в которой было русских 835.441 чел. и киргиз 550.187 чел., т. е. русских было 58%; в Уральской области было русских почти 38% (297.711 на 485.863 киргиз), в Тургайской — почти 33·8% (235.480 на 426.669 киргиз), а в Семипалатинской — почти 20·6% (174.873 на 675.240 киргиз).[1])

Южная граница сплошного русского населения, причисляя к нему переселенцев двух последних десятилетий, проходит от города Уральска на р. Урале южнее Актюбинска, Орска, Кустаная, Атбасара и Акмолинска, захватывая таким образом в русскую территорию верховья рек Тобола и Ишима и достигая р. Нура; далее подходит к р. Иртышу у г. Павлодара; затем левым берегом р. Иртыша поднимается до границы с Китаем, проходя южнее Семипалатинска и Усть-Каменогорска; переваливает через Алтайские горы восточнее Змеиногорска, Бийска и Кузнецка, направляясь к Боготолу, но, не дойдя до него, опять спускается на юг западнее р. Енисея, захватывая в русскую территорию верховья Енисея в Урянхае за Саянскими горами; отсюда идет восточнее Минусинска и южнее Канска, Нижнеудинска, Иркутска, Троицкосавска и Акши́; наконец по рр. Аргуни и

[1]) Процентное отношение вычислено мною на основании цифр, приведенных в первом выпуске „Азіатской Россіи“ (66—67, 70, 82—83 стр.).

Амуру до г. Хабаровска, откуда повертывает на юг и идет по р. Уссури и озеру Ханке, западнее Никольска Уссурийского и Владивостока к границе с Кореей.

На север от этой границы в пределах Азiатской России жило к началу 1911 года, как мы видели ранее, почти 10 миллионов (9,632.000) русского населения.[1]) Русское население Сибири, как и инородческое, живет преимущественно еще по берегам рек и вдоль сухопутных путей сообщения и пока занимает широкую (до 600 верст) полосу, идущую изгибами с запада на восток, от Урала до Амура, вдоль исторического колонизационного московского тракта, который только к 1900 году был заменен во многих местах Сибирской железной дорогой (1891—1900 гг.). Местами эта полоса суживается или даже прерывается горными массивами и пустынными пространствами, но местами, особенно в Тургайской и Акмолинской областях, Алтайской губернии, Минусинском и Урянхайском краях и наконец в Уссурийском крае, спускается к югу, захватывая там плодородные земли. К северу от этой заселенной и преимущественно русской полосы идут с трудом заселяемые сибирские урманы, сменяемые у полярного круга безотрадными тундрами, по которым бродят со своими оленями и собаками инородцы и кое-где у рек разбросаны промысловые жилья. К югу же от этой полосы растянулись маловодные или безводные степи на западе и трудно доступные горы на востоке, обитаемые по большей части кочевыми скотоводами.

Главную массу русского старожилого населения Сибири составляют крестьяне. Следующую по численности сословную группу составляют сибирские казаки, коих к 1911 году насчитывалось 1,152.000 душ обоего пола.

Все русское население Сибири — пришлое. Но различие во времени и в условиях водворения в Сибири сказалось в особом отпечатке на старых и новых засельщиках Сибири, что заставляет делить русское население Сибири на две большие группы: на старожилов и новоселов. Это деление имеет значение и при изучении русских говоров Сибири и поэтому заслуживает того, чтобы на нем остановиться несколько подольше. Выселение русских за Урал распределяется по перио-

[1]) С того времени количество его увеличилось: в Сибирь переселилось в 1911 году — 226.000 чел., в 1912 — 259.000, т. е. только за 2 года почти половина миллиона (485.000). Ср. „Экономическая географiя Сибири“ П. М. Головачева (Москва, 1914, 17 стр.).

дам неравномерно. За три с небольшим века, протекшие со времени военного занятия русскими западных частей Сибири почти до конца 19 века, количество русских, осевших в Сибири, считая даже с естественным приростом, составило немногим более половины теперешнего русского населения Сибири. Остальная часть вышла из Европейской России и расселилась по Сибири в широком смысле этого слова (т. е. со степными областями) только в самое последнее время, в последние перед 1914 годом два-три десятилетия.

Старожилом, по словам П. М. Головачева, называется проживший в Сибири 25 лет.[1]) Писарев различает 3 категории русского населения Сибири и дает им другие определения:[2]) „Обыкновенно всѣхъ русскихъ, живущихъ въ Сибири, дѣлятъ на три категоріи: старожиловъ, староселовъ и новоселовъ. Къ старожиламъ относятъ тѣхъ, отцы и дѣды которыхъ уже давно, не менѣе 50 лѣтъ тому назадъ, поселились въ Сибири, такъ что современное молодое потомство ихъ успѣло не только обжиться въ странѣ, но и утерять всякую связь со своей старой родиной, Европейской Россіей. Къ староселамъ относятъ всѣхъ тѣхъ, кто, хотя и прибылъ въ Сибирь не такъ давно, но прожилъ въ ней не менѣе 15 лѣтъ. Хотя эти люди и помнятъ свою прежнюю родину, но уже успѣли освоиться съ новой для нихъ страной и приспособиться къ мѣстнымъ условіямъ веденія хозяйства. Наконецъ, новоселами считаются тѣ, кто прибылъ въ Сибирь въ самое послѣднее время, не болѣе 15 лѣтъ тому назадъ. Эта часть русскаго населенія не только хранитъ самыя живыя воспоминанія о своей родинѣ, но, въ большинствѣ случаевъ, поддерживаетъ даже фактическую связь съ ней, перепиской съ земляками, разнаго рода „оказіями" и т. д. Она еще не успѣла приспособиться къ условіямъ жизни на новыхъ мѣстахъ и къ веденію хозяйства при новой обстановкѣ". При изучении русских говоров, по моему мнению, 25-летний срок мал и в виду медленности по местам (в обособленных переселенческих селениях) ассимиляционных языковых процессов, надежнее считать старожилами тех, которые отделены от переселения в Сибирь их семьи из Европейской России, по крайней мере, 50-летним промежутком времени.

---

[1]) Экономическая географія Сибири (М. 1914) стр. 15.
[2]) Сибирь, стр. 130.

§ 3. Позднейшие выходцы из Европейской России, иначе „новоселы“, отличаются от „старожилов“ по составу, по общему укладу жизни, по экономическому состоянию и по наречию. Почти все они — крестьяне. Крестьян-переселенцев перешло за Урал и разместилось по Сибири в последние два десятилетия (перед мировой войной) около 4 миллионов человек; из них до трех миллионов прошло за последние до мировой войны семь лет (1907—1913). Громадное большинство новоселов образовало свои отдельные поселки на отведенных им в надел участках свободных казенных земель. Только часть их приписана к старожильческим селениям по приемным приговорам или по распоряжению власти на оставленные в наделах старожилов „излишки“ их землепользования. Вследствие этого новоселы в главной своей массе живут как бы отдельно от старожилов.

Случаи, когда выходцы одной губернии, уезда или волости садятся целым селом на одно место, появились в самое последнее время и в общем редки. Обыкновенно на всем пространстве от Челябинска до Тихого океана встречаются переселенческие поселки с выходцами чуть ли не из 10—15 губерний на одном участке. Понятно, что выходцы каждой местности пользуются своим наречием и своим говором. Поэтому говорить об едином говоре даже одного переселенческого поселка пока не приходится. Правда, и в прежнее время существовали определенные течения при размещении новоселов по Сибири: первыми засельщиками Тургайской области были почти исключительно выходцы из самарских степей, уступившие свое первенство в самое последнее время малорусам екатеринославцам, херсонцам и тавричанам; Акмолинскую область облюбовали полтавцы; фруктовые сады и богарники Семиречья созданы преимущественно знакомыми с этим делом воронежцами; вековая тайга сибирских урманов разрублена и расчищена, вслед за вятичами и другими северно-великорусами, упорным трудом белорусов-витебцев, могилевцев, смолян и минцев, этих природных лесовиков и землекопов, — но и при этих течениях в одном и том же месте оседали люди из разных деревень, волостей и уездов. Поэтому даже и в таких более благоприятных случаях говорить об едином говоре определенного переселенческого поселка нельзя до того времени, когда близкие между собою говоры не сольются и не образуют новый единый говор.

§ 4. Русские старожилы Сибири, иначе „сибиряки“, составились из потомков русских завоевателей и первых засельщиков Сибири и носят на себе следы своего исторического прошлого, отличающие их во многих отношениях от коренного населения Европейской России и от новоселов Сибири. Их характерные внешний вид, умственные способности, нравственный облик, также быт и хозяйство объясняются особыми условиями завоевания окраин, влиянием сибирской природы и вековым соприкосновением с инородческими племенами.

Завоевание северной части Сибири производилось шаг за шагом мелкими казачьими отрядами в несколько сот человек, которым приходилось двигаться по лесам и болотам, пустынным и населенным полудикими племенами. Предоставленные собственным силам, отрезанные огромными расстояниями от родины, не имея обеспеченного тыла, отряды отважных русских землеискателей и пионеров находились в постоянной борьбе с окружающей суровой и дикой природой и враждебными племенами туземцев. В этой борьбе каждый шаг вперед покупался кровью и люди закалялись в перенесении трудов, лишений и страданий. В грозной обстановке войны и гибели ожесточались сердца и выковывались железные характеры. Неустрашимость, решительность, находчивость и смелая предприимчивость становились отличительными свойствами передовых бойцов русской цивилизации в Сибири, создававших здесь первые ячейки будущей колонизационной сети. По рекам и волокам посылаемые московским правительством отряды казаков двигались по разным направлениям, куда было можно и куда тянула их жажда новизны и завоевания, но при этом все дальше на восток, до края земли. Весь этот путь был совершен и громадная страна была покорена в течение одного столетия, с конца 16 до конца 17 века.

Первое население сибирских острогов, зимовий и т. п. пунктов имело в отношении своих специальностей довольно смешанный состав. В него входили казаки, стрельцы и пушкари, назначавшиеся для покорения и закрепления за русской властью страны; „пашенные“ крестьяне, поселяемые около опорных пунктов для обеспечения отрядов продовольствием при помощи местного земледелия; ямщики, поселяемые в ямских слободах при острогах для облегчения движения отрядов и

сношений центрального правительства со вновь основанными сибирскими городками; служилые люди для управления и приказных дел; посадские для торговли; духовенство и пр.

Если начальные лица, воеводы и головы, покорив инородцев, устроив остроги, собрав ясак и обеспечив его дальнейшее поступление в государеву казну, через год-два возвращались на Русь и заменялись новыми лицами, то остальной состав отрядов оставался в Сибири по городам и острогам и из него назначались люди в дальнейшие экспедиции. К оставшимся в острогах переводились их семьи. Боярские дети, духовные и разные подьячие выписывали своих крепостных. Чтобы увеличить количество русского населения в Сибири, правительство отправляло в сибирские города десятками семьи хлебопашенных людей; переселяло туда тех помещичьих крестьян, коих помещики отказывались держать у себя; оставляло в Сибири беглых людей, проживших там не менее шести лет; ссылало туда разных провинившихся людей, из которых первыми, повидимому, явились для заселения Пелымского острога в 1593 году 300 человек угличан, после убийства царевича Дмитрия, и 9 семей опальных каргопольцев. Вообще ссыльный элемент занял видное место в правительственной колонизации Сибири. Так при Михаиле Өедоровиче были сосланы в Сибирь 180 запорожцев; при Алексее Михайловиче — гилевщики за коломенскую смуту; затем туда попали многие сотни казаков Стеньки Разина, а в шестидесятых годах 17 века тысячи малорусских казаков и крестьян, недовольных присоединением Малороссии к Московскому государству. Сюда ссылались непокорные стрельцы, раскольники, шведские военнопленные, польские конфедераты, русские воеводы, князья, дьячки, боярские дети, разные мастера, посадские люди и крестьяне. В последующее время ссылка в Сибирь усилилась и наряду с политической была введена в 1754 году уголовная ссылка, так как указом этого года смертная казнь ворам и разбойникам была заменена ссылкою в Сибирь.

Все разнообразные люди, высылаемые в Сибирь, верстались там по приказам московского правительства в службу и устраивались на пашни и таким образом ими усиливалось служилое, охранное, военное и промышленное население Сибири. Уголовные ссыльные причислялись в 18 веке к постепенно возникавшим казенным и частным заводам, фабрикам

и рудникам или поселялись в пограничных крепостях для работ и устраивались на пашни.

С тою же колонизационною целью правительство посылало в Сибирь „по прибору“ и „по указу“ духовенство, служилых людей и крестьян. Назначаемые в Сибирь воеводы и головы сами или через своих агентов набирали войска из служилого класса и вольных („охочих“) людей, посадских и пашенных крестьян, а нередко и духовенства.

Переселение крестьян и ссылка на поселение применялись правительством и после периода завоевания, в течение всего 18 и почти всего 19 века. Во второй половине 18 века помещичьи крестьяне в зачет рекрутов и ссыльные были поселены с особыми пособиями в Енисейской губернии, в Нижнеудинском уезде Иркутской, в Забайкальской области и затем на Сахалине. В период 1824—1827 годов в Сибирь было переведено десять тысяч заключенных в крепостях Европейской России. Туда же направлялись бродяги и маловажные уголовные преступники. В тридцатых годах 19 века в Сибирь было отправлено несколько тысяч ссыльных поляков, а в шестидесятых годах 18½ тысяч поляков-повстанцев и почти столько же русских крестьян за аграрные беспорядки. В Якутскую область ссылались скопцы и другие сектанты. В начале сороковых-пятидесятых годов в сибирские губернии переводились из Европейской России государственные крестьяне.

Не будучи достаточной сама по себе, сравнительно с огромным пространством Сибири, правительственная колонизация являлась прочным базисом для более широкого развития вольной, народной колонизации, закончившей закрепление за Россией этой громадной страны.

Народная колонизация Сибири, начавшаяся одновременно с правительственной, продолжалась и развивалась вместе с последней. Правительственная и народная колонизации являлись двумя течениями в одном и том же направлении. Если правительственное течение шло определенным руслом, то народное течение, никем не управляемое, разбивалось на мелкие ручейки, частью имевшие самостоятельное течение, частью притягивавшиеся основным потоком и сливавшиеся с ним. В первые же годы после Ермака в Сибирь двинулось много „гулящих“ людей, также промышленников, охотников и звероловов. „Гулящие“ люди представляли из себя смесь из разного рода не-

счастных, недовольных и преступных людей. В состав их входили крестьянские изгои, обреченные развившимся на Руси обычаем укрепления надела за старшим братом на превращение в ,,захребетников" у последнего или в бродяг; крестьяне, недовольные усиливавшимся закрепощением; бежавшие от помещиков дворовые; укрывавшиеся от рекрутчины и платежа повинностей; непойманные преступники и т. п. К ним присоединялись тяглые крестьяне, уходившие в Сибирь из соседних приуральских местностей во время голодовок.

Из ,,гулящих" или ,,охочих" людей правительством часто ,,прибирались" ратные люди и ,,пашенные" крестьяне; из них набирали хлебопашцев на свои земли служилые люди, монастыри, духовенство и прочие ,,переведенцы". Но главное значение ,,гулящие" люди имели в качестве вольных колонизаторов Сибири. Перебираясь в Сибирь и по большой дороге через Верхотурье и по глухим тропинкам, они рассыпались по всей стране. Целые группы основанных ими селений оставались правительству неизвестными в течение многих лет и открывались только случайно.

О сравнительном значении правительственной и вольной колонизации можно судить, напр., по новейшим данным об образовании поселений в четырех уездах Енисейской губернии. Из 776 поселений этих уездов только 102 поселка возникло благодаря правительственному переселению,[1]) а остальные 674 поселка образовались путем вольной народной колонизации, в которой главная роль принадлежала разнородной массе ,,гулящих" людей. В образовании вольных поселков местами принимали участие, кроме выходцев из Европейской России, выходцы из сибирских поселений, основанных при участии правительства.

Из таких элементов правительственной и вольной колонизации сложились русские старожилы Сибири.

Амурская область и Уссурийский край, окончательно занятые во второй половине 19 века, а также Степной край, занятый в 18 веке только редкими крепостями и станицами, не имеют старожилого крестьянского населения: наиболее ста-

---

[1]) Из этих селений 6 были раньше острогами, 11 станицами и военными постами, 4 казенными заводами, 10 образованы крестьянами в зачет рекрутов, 26 были казенными поселениями и около 45 поселков образовано крестьянами по распоряжения и на средства правительства.

рых засельщиков их, крестьян, можно назвать только „старо-селами“.

Немногочисленным на первых порах русским старожилам Сибири пришлось встретиться с многочисленными в первое время и разнородными инородцами, которые в той или другой степени оказали на них свое влияние. Такими инородцами были в Тобольской губернии вышедшие из Вологодской губ. зыряне (в Обдорском и Березовском уездах), затем самоеды, вогулы, остяки и татары; в Тургайской и Акмолинской областях и в Алтайской губернии — киргизы; в Томской губ. — остяки на севере и татары на юге, в Енисейской губ. — тунгусы на севере и татары на юге; в Иркутской губ. — буряты; в Забайкальской области — тунгусы на севере и буряты на юге; в Якутской области — тунгусы, якуты, юкагиры и ламуты. Вековые сношения русских старожилов с этими инородцами существенно отразились во многих местах на внешнем виде и на внутренних свойствах русских старожилов. Последние в периоды завоевания и первоначального заселения Сибири вследствие недостатка русских женщин, несмотря на особые меры правительства в этом направлении, часто были принуждены жениться на инородках. В результате этих смешанных браков получилось широкое и повсеместное смешение русских со всевозможными инородческими племенами. В Тобольской губернии русские пелымцы похожи на вогул, а в Березовском и Сургутском уездах русские старожилы напоминают остяков своими скуластыми лицами и узким разрезом глаз. В Барабе Томской губ. и в приалтайских местностях русскими старожилами усвоены татарские и киргизские черты. Далее на восток Сибири многие русские старожилы вследствие смешанных браков с инородками приняли почти инородческое обличье. Подобное явление заметно в некоторых местностях Туруханского и Минусинского краев Енисейской губернии, в Иркутской губернии и Забайкалье, а особенно в Якутской области. В Иркутской губ. и Забайкалье от смешанных браков русских с бурятками получилось потомство смуглое, черноволосое и черноглазое, иногда с довольно правильными и приятными чертами лица, но чаще скуластое и узкоглазое, известное под именем карымов и карымок. В Якутской области по р. Лене и ее притокам некоторые из немногочисленных русских объякутились по внешнему виду и говорят

хорошо по-якутски и плохо по-русски. В Колымском же крае той же области встречаются русские люди малого роста, с почти якутской головой, косым разрезом глаз, выдающимися ску лами, большой нижней челюстью и почти без растительности на лице, с ослабленными умственными способностями. Конечно, такое смешение русских старожилов с инородками отразилось в невыгодную сторону и на русском языке их потомков.

Вследствие особенных условий жизни в Сибири здешнее русское старожилое население представляет особый тип, отличающийся от чистого великорусского типа, что бросается в глаза особенно в Восточной Сибири. Главными особенностями этого типа являются преобладание черных или темных волос, черные или карие глаза, более смуглый цвет кожи, жидковатость бороды и усов, скуластость лиц и узкий разрез глаз. Сибирские старожилы унаследовали от инородцев некоторую диковатость, а от продолжительного уединения в лесах приобрели грубоватость нравов. Огромные и разнообразные богатства Сибири развили в русских сибиряках страсть к наживе. Борьба и оторванность от культурного мира сделали их менее чувствительными к музыке, пению и вообще искусствам, скрашивающим человеческую жизнь. От недостатка церквей и продолжительного соприкосновения с инородцами по местам развились в русских сибиряках малая религиозность и суеверность. На ряду с этими отрицательными чертами русские сибиряки обладают и многими положительными чертами: они любознательны, уважают сведущих людей и знание, предприимчивы, способны воспринимать всякую новизну, если она им понятна и полезна. В общем они — холодно-рассудочны и расчетливы.[1])

В тех местностях Сибири, где количество сначала немногочисленных русских старожилов продолжало быстро увеличиваться, как напр. в Кузнецком, Барнаульском и Бийском уездах, смешанные браки русских с инородцами привели к обратному результату: инородцы значительно обрусели, вследствие чего целые волости населены как бы новой разно-

---

[1]) В приведенной характеристике отрицательные черты русского старожилого населения Сибири, так резко отмеченные Щаповым и Ровинским, мною несколько смягчены на основании позднейших работ, преимущественно самих сибиряков (Ядринцева, Потанина, Азадовского и др.).

видностью русского племени, представители которой говорят на несколько испорченном русском языке.[1])

Так как русское старожилое население Сибири составилось главным образом из великорусов, то вполне понятно, что русские старожилы Сибири говорят обыкновенно только по-великорусски. (Продолжение следует.)

Пряшев.

А. Григорьев.

---

[1]) Для характеристики здесь новоселов и старожилов Сибири я пользовался данными „Азіатской Россіи“ (I, Люди и порядки за Ураломъ, СПБ. 1914, 189—191, 179—187).

Изъ сѣверно-русской фонетики.

(Звуковыя явленія говора села Липовки Саратовскаго уѣзда.)

Настоящія записки возникли изъ желанія автора уяснить себѣ, изъ наблюденія надъ живымъ говоромъ, нѣкоторыя особенности сѣверно-русскаго произношенія. разборъ которыхъ могъ бы имѣть значеніе для освѣщенія нѣкоторыхъ вопросовъ великорусской фонетики вообще. Записи сдѣланы въ 1919—1920 гг. въ селѣ Липовкѣ, на сѣверѣ Саратовскаго уѣзда, гдѣ авторъ находился въ то время вслѣдствіе обстоятельствъ войны и революціи.

Большинство знаковъ соотвѣтствуетъ обычно принятымъ въ фонетическихъ работахъ обозначеніямъ. Нѣкоторыя изъ нихъ должны были быть измѣнены, въ зависимости отъ условій техническаго характера. Изъ гласныхъ упомянемъ здѣсь лишь слѣдующіе: *i*ᵉ — ненапряженный опущенный и немного оттянутый по направленію къ среднему положенію звукъ передняго ряда, извѣстный изъ мр. говоровъ: *ê* — напряженно-узкое образованіе передняго ряда, положенія средняго, нѣсколько выдвинутое по сравненію съ широкимъ *e*; *ӓ* — ненапряженный того же ряда, и положенія, опущенный къ границѣ низкаго положенія; *ė* — ненапряженное образованіе средняго ряда, положенія средняго, варіантъ *e* въ положеніи послѣ твердыхъ согласныхъ *(ottė'l')* и церебральныхъ; *å* — округленное, но безъ особаго участія губъ, болѣе заднее, чѣмъ *a*, т. е. оттянутое образованіе задняго ряда, положенія низкаго, напряженное.

Обозначенія согласныхъ: *l* — корональное образованіе у альвеоловъ (= средній *l* западно-европейскихъ языковъ); *l'* — коронально-дорсальное зазубное образованіе, съ одновременнымъ поднятіемъ спинки въ палатальной области; *n'* — зазубный носовой смѣшаннаго коронально-дорсальнаго образованія, съ одновременнымъ поднятіемъ спинки; *ŋ* — задненебный носовой, дорсальное образованіе о заднее небо; *ŋ'* — средненебный носовой, образуемый дорсально въ соединеніи с *k* средненебнымъ *(ŋ'k')*; *ṇ* — носовой церебральный, образованіе при отогнутомъ кверху кончикѣ языка о переднюю часть твердаго неба *(veӓṇç̌a'h)*; *ç̌* — церебральная

аффриката, затворъ коронально отогнутымъ кверху кончикомъ языка о передне-палатальную область, съ раскрытіемъ черезъ *ś*; *ṣ̌*, *ẓ̌* — задніе (церебральные) фрикативные (шипящіе), съ устройствомъ преграды въ области передняго неба и увеличеніемъ передней части резонатора посредствомъ широкаго выпячиванія губъ; *ћ*, *ђ* — палатальныя аффрикаты образованія дорсальнаго, при помощи затвора о край твердаго неба, съ раскрытіемъ черезъ шепелеватые шипящіе (= пол. *ś*, *ź*; кончикъ языка у нижней десны).

Гласные полнаго образованія.

1. Звукъ *е*, ненапряженное открытое образованіе передняго ряда, положенія средняго, не измѣняется передъ мягкими согласными, въ чемъ убѣждаютъ случаи, гдѣ рядомъ имѣемъ узкое *ê* изъ стараго *ѣ* (15): *ćes' lês, n'eγђê'* ‚нигдѣ'. Ср. также *ђen'*, *ђeќu'ga*, съ яснымъ открытымъ *е*. Дальнѣйшее развитіе открытости въ тѣхъ-же условіяхъ въ видѣ опущенныхъ оттѣнковъ *ä* (передній рядъ, положеніе среднее, опущенное ненапряженное образованіе): *žiᵉ'ћäľ, ђäpŗ'* ‚дебрь', *žäs'ћ* (или точнѣе *žäe's'ћ*, съ развитіемъ передъ палатальнымъ укладомъ слабаго *i*). Тотъ же оттѣнокъ *ä* въ положеніи передъ церебральной (‚вогнутой') артикуляціей извѣстныхъ согласныхъ: *peäč* ‚печь' (54).

2. Особое развитіе *е* въ положеніи послѣ согласныхъ съ ‚вогнутымъ' укладомъ (корональнымъ дѣйствіемъ противъ твердаго неба) имѣемъ въ образованіи средняго ряда, обозначаемомъ знакомъ *ė*. Этотъ звукъ произносится при положеніи языка болѣе низкомъ, чѣмъ *ы*, и болѣе заднемъ, чѣмъ *е*. Отъ *ы* къ *ė* ведетъ простое опусканіе спинки, причемъ кончикъ естественно пододвигается къ нижнему ряду зубовъ, а средняя часть образуетъ выпуклость въ предѣлахъ средняго ряда.[1]) Положеніе губъ, не имѣющее непосредственнаго значенія для артикуляціи, представляетъ довольно широкую щель (по вертикальной оси 2·0 *см*, по горизонтальной 4·3), углы губъ по сравненію съ *е* нѣсколько сдвинуты.[2]) Отъ *ė* къ *е* ведетъ движеніе всей массы языка впередъ и немного вверхъ, т. е. при послѣднемъ подъемъ образуется уже значительно ближе къ зубамъ, противъ середины твердаго неба, причемъ кончикъ языка остается у нижнихъ

---

[1]) Нѣсколько впереди границы съ мягкимъ небомъ, на разстояніи отъ неба приблизительно вдвое большемъ, чѣмъ при *ы* въ словѣ *сын*.

[2]) При послѣднемъ разстояніе угловъ 5·8, вертикальная ось 1·6.

зубовъ.)[1]) Акустически *ė* имѣетъ извѣстную близость къ звукамъ ряда *ы*, а также къ редуцированнымъ звукамъ *ъ*, съ которыми связанъ и физіологическимъ родствомъ (12). Кромѣ положенія послѣ ,вогнутыхъ': *noče̥ˈs* ,прошлую ночь', встрѣчается и какъ *e*, не смягчающее предыдущаго согласнаго (*če̥m ėˈdak-tu baˈi̯eh* ,чѣмъ такъ говорить', *ob-ėˈhim* ,объ этомъ'), гдѣ это требуется въ силу измѣненій, происшедшихъ въ скороговоркѣ (*čėlė̥ˈk*),[2]) или вслѣдствіе аналогіи (*ottėˈľ* ,оттуда', ср. *otkeˈľ* ,откуда'). Въ иныхъ случаяхъ наблюдаются болѣе передніе оттѣнки. Это звуки, которые можно опредѣлить какъ *e*, обладающіе извѣстною склонностью къ *ė*. Они встрѣчаются послѣ заднихъ шипящихъ (28) и послѣ *ц*: *šuršeˈł* (точнѣе *šuršeeˈł*), *ceˈřkva* или *ceeˈřkva* ,церковь'.

3. Звуки характера *ы* представляютъ, въ зависимости отъ обстановки, замѣтныя колебанія какъ относительно мѣста въ области между среднимъ и заднимъ рядомъ, такъ и относительно высоты подъема и степени напряженія. Обыкновенное *ы* средняго ряда, положенія высокаго, напряженное, какъ и въ литературномъ обще-рус. произношеніи, послѣ зубныхъ: *сын, стыˈдна*. Нѣсколько болѣе задніе оттѣнки — по сосѣдству съ губными (*мыˈшу пымаˈла, мыˈла, дым*). Послѣ *č* и шипящихъ, произносимыхъ ,вогнуто', чѣмъ обусловливается передвиженіе дорсальнаго подъема спинки, нужнаго для *ы*, кзади, слышится звукъ задняго ряда, ненапряженный (такъ какъ артикуляція спинки менѣе энергична), опущенный, по тону болѣе низкій, чѣмъ обыкновенное *ы* (въ *сын*) *čyˈstъi̯, bołšyˈi̯i*. Тотъ же результатъ при положеніи передъ означенными согласными: *skaryˈžniečės* ,скупишься'. Звучаніе *ы* здѣсь происходитъ въ промежутокъ переукладки кончика языка отъ дрожанія у альвеоловъ при *р* къ ,вогнутой' артикуляціи при *ж*, что допускаетъ одновременное поднятіе спинки лишь въ задней части. Всецѣло заднему ряду принадлежитъ *ы*, встрѣчающееся въ начальномъ слогѣ на мѣстѣ стараго *i*. Это звукъ положенія высокаго, напряженный, производимый глубокимъ дѣйствіемъ языка въ области мягкаго неба, при округленіи дающій *ŷ*: *yˈzbu* (*yˈzbu-tu kak nastuhiˈliᵉ*), *yˈshina*. Этотъ звукъ наиболѣе близокъ къ ю.-карп.-рус. (угрорус.) *y* въ *syˈtyi̯*, какъ онъ слышится въ западномъ Земплинѣ, но послѣдній все же нѣсколько ниже по

[1]) Губы раскрыты при *ė* вдвое больше, чѣмъ при *ы* въ *сын* (вертик. ось 2·0 *см* противъ 1·0 *см* при *ы*, при одинаковомъ приблизительно разстояніи угловъ).

[2]) Ср. *цылаэˈк* въ касимовскомъ говорѣ у Будде, Къ исторіи вр. говоровъ, 86.

мѣсту образованія. Безъ ударенія въ начальномъ слогѣ: *уко'па*, *уvа'п*, *усо'* ,яйцо' (рядомъ съ *jico'*, *i̯ico'*), *уgra'ħ* тотъ же звукъ безъ напряженія, опущенный, въ общемъ тожественный съ описаннымъ выше *ы* (въ сосѣдствѣ съ церебральнымъ укладомъ согласныхъ). Тотъ же оттѣнокъ иногда послѣ губныхъ: *бык*.

4. Звукъ *о* въ нашемъ говорѣ тотъ же, что въ литературномъ обще-рус. произношеніи, принадлежитъ къ числу открытыхъ ненапряженныхъ образованій, акустически близкихъ къ нѣмецкому краткому *о* (напр. въ *dotter*). Участіе губъ незначительное; губы представляютъ довольно широкое овальное отверстіе, съ разстояніемъ угловъ 2·3 *см*, при вертикальной оси 1·2. Степень открытости нѣсколько колеблется въ зависимости отъ окружающихъ звуковъ. Сравнительно болѣе закрытые оттѣнки наблюдаются по сосѣдству съ согласными, способствующими такому произношенію, т. е. лабіализованными, что однако при незначительной роли лабіализаціи въ нашемъ говорѣ выступаетъ не особенно ярко. Предударное *о* въ словѣ *rukomo'n'n'ik* ,рукомойникъ' можетъ служить тому примѣромъ, представляя въ началѣ своего звучанія ясное переходное *ô*, что можно изобразить такимъ образомъ: *rukôomo'n'n'ik*. Вытягиваніе губъ съ сокращеніемъ угловъ, характерное для *и* (5) и продолжающееся во время образованія *k* (*k*) распространяется на начало гласнаго, переходя въ серединѣ звучанія къ нормальному для послѣдняго положенію (*ôo*). Другіе примѣры: *rukôoi̯*, *ukôo'lis's'i* ,уколешься': тоже съ обратнымъ дѣйствіемъ: *b̓eoôrû't* ,берутъ', *b̓eoôgu't* ,бѣгутъ'. Въ другихъ случаяхъ, послѣ согласныхъ, произносимыхъ съ участіемъ губъ, но безъ ,округленія' въ собственномъ смыслѣ, а съ широкимъ ,выпячиваніемъ' (28), не имѣющимъ лабіализующаго дѣйствія, звукъ *о* сохраняетъ нормальное произношеніе: *čo'šytca*, *šo'pčyt*, также послѣ *ł* и губныхъ: *ło'pai̯*, *po'łz'ui̯s'i*.

5. Въ липовскомъ говорѣ ясно различаемъ два вида *и*: узкое, напряженное (*û*) и открытое, ненапряженное (*и*). Оба не однородны съ извѣстнымъ въ литературномъ обще-русскомъ произношеніи звукомъ, такъ какъ дѣйствіе губъ здѣсь иное. Какъ извѣстно, въ литературномъ русскомъ произношеніи участіе губъ при *и* вообще незначительно и не представляетъ рѣзкихъ движеній. Губы почти не выдвигаются впередъ (менѣе, чѣмъ на 0·3 *см*), а отверстіе не округляется, образуя продолговатую щель (разстояніе угловъ 2·4 *см*, вертикальная ось 0·7). Въ нашемъ же говорѣ губы дѣйствуютъ чрезвычайно энергично, съ сильнымъ

выпячиваніемъ (разстояніе отъ положенія покоя 0·9 *см*) и значительнымъ сдвиганіемъ угловъ, такъ что можно говорить объ ‚aокругленіи' въ собственномъ смыслѣ. Губное отверстіе имѣетъ видъ почти круглый при *û* (гориз. ось 0·8 *см*, вертик. 0·6), овальный при *u* (гориз. ось 1·7, вертик. 0·9). Разумѣется, эти цифровыя опредѣленія не имѣютъ безусловнаго значенія и подвержены колебаніямъ, въ особенности при *u*. Указанныя выше измѣренія соотвѣтствуютъ въ первомъ случаѣ произношенію *rû'ç̌ka*, во второмъ *plū̄t*, имѣющимъ долгое *ū*, а потому удобнымъ для наблюденія, и могутъ считаться предѣльными. Въ словѣ *gruћ* ‚грудь' отверстіе нѣсколько меньше: 1·4 × 0·7; *mnûk* ‚внукъ' имѣетъ 0·9 × 0·6. Что касается разницы въ положеніи языка, то *û* имѣетъ положеніе высокое, несомнѣнно узкаго, напряженнаго образованія: *f-krû'ç̌y* ‚въ обрывѣ', *vdrûk* ‚вдругъ', *kû'ŕnik* ‚сладкій пирогъ', *gû'by*, *krûk* ‚кругъ' (*yzmea͡'li^e krûk* ‚вымолотили камнемъ, тащимымъ лошадью, партію сноповъ'), между тѣмъ какъ *u*, представляя опущенное, открытое образованіе по положенію приближается уже къ *o*, отличаясь отъ него, можетъ быть, не столько высотою подъема, сколько инымъ дѣйствіемъ губъ. Другіе примѣры для *u*: *tu'ŕnit* ‚турнетъ, полкнетъ' (*kû'ŕnik yzoƀê'da ƀat tu'ŕnit*), *sondu'k* ‚сундукъ', *na-kuz'mi̯i^e'nku* ‚въ день Космы и Даміана'.

Гласные неударяемыхъ слоговъ. Явленія редукціи.

6. Измѣненіе безударныхъ $o > u$, $e > i$. Слѣды этого измѣненія встрѣчаются во всѣхъ русскихъ нарѣчіяхъ. Нашему говору извѣстенъ переходъ безударнаго *o* › *u* въ словахъ: *ugurcy'*, *ugorå't*, *ƀusuviki'* ‚туфли изъ обрѣзковъ кожи', *na-ƀusu no'gu* (*vy'ƀigła na-ƀusu no'gu*), *ç̌ërъzdugo'uki* ‚игра въ перегонки' *ç̌erъzdugna'ł* ‚перегналъ', *ni v-mugutu'* (или *ni v-mъgutu'*) ‚не подсилу', *v-udnu ŕea͡^e't cnui̯* ‚въ одну нитку снуй'. Подобные случаи одинаково засвидѣтельствованы какъ для с.-вр. и мр., такъ и для ю.-вр. съ бр., а потому подлежатъ разсмотрѣнію въ общей связи звуковыхъ явленій русскаго языка. Такіе примѣры, какъ *nizguvo'rç̌ъvъi̯*, *ruzuvai̯'s'i*, *ruzguvo'r* чаще всего теперь слышаться съ возстановленіемъ традиціонныхъ *o* (или *ŏ*, *ъ*).

Что касается безударнаго *e*, то и здѣсь можно отмѣтить аналогичные слѣды его измѣненія въ сторону большаго суженія, т. е. передвиженія артикуляціи по вертикальной линіи вверхъ (ср. $o > u$). Соотвѣтствующіе примѣры менѣе убѣдительны въ виду

того, что и явленія редукціи ведутъ къ подобнымъ же результатамъ: *o'sʼin'*, *pa'ŕin'*, *v́ê'ħir*, *s'e'ђin'* ,сидень', *nidъrovịo'm kŕiẹčy't* ,кричитъ изо всѣхъ силъ', *-i* въ окончаніи 2 мн. глаголовъ: *ħeŕpi'ħi dō's'ini*. И это явленіе нужно, при его объясненіи, сопоставить съ аналогичными явленіями изъ другихъ русскихъ нарѣчій. Ср. измѣненіе безударнаго *e* 〉 *i* во многихъ мр. говорахъ, въ рядѣ с.-вр. говоровъ и такъ называемое ,иканье' нѣкоторыхъ ,акающихъ' вр. говоровъ.

7. Явленія безударности въ собственномъ смыслѣ или редукція неударяемыхъ гласныхъ въ нашемъ говорѣ, хотя и извѣстны, но не имѣютъ столь безусловнаго значенія, какъ въ такъ называемыхъ ,средне-вр.' говорахъ. Множество примѣровъ вообще не подходятъ подъ понятіе редукціи, такъ какъ представляютъ ослабленіе гласнаго лишь въ смыслѣ нѣкотораго приглушенія голоса, но не качественнаго отличія отъ ударяемыхъ гласныхъ. Это касается одинаково какъ положенія впереди, такъ и позади ударенія: *na'c̨ali*, *nac̨ała'*, *zac̨ała'*, *małanịa'*, *šo'ƀany* ,лохмотья' *u'znałъị*, *my'kała* ,носила' (о лошади: *ona' nas y my'kała*), *vy'gŕeƀała*, *žo'łop*, *mo'łoħ* ,молвить', *vy'łomeł* (*ov́ê'xovъị pado'k vy'łomeł*)— всѣ эти примѣры имѣютъ неударяемые гласные, болѣе или менѣе уступающіе по силѣ звука ударяемымъ, т. е. звучащія приблизительно такъ, какъ неударяемые *a*, *o*, *e* въ мр. Въ отдѣльныхъ случаяхъ здѣсь можно наблюдать развитіе слабаго побочнаго ударенія, способствующаго устойчивости гласной артикуляціи, что, разумѣется, одинаково возможно какъ въ словѣ, такъ и въ другихъ акцентныхъ единицахъ: *lê's-t v́ez' zai'nђeva'ł*.

8. Но не менѣе часто наблюдаемъ и иное явленіе безударности, уже носящее слѣды и качественнаго измѣненія, именно когда гласный бываетъ акустически менѣе отчетливъ, не теряя еще своего качественнаго отличія отъ другихъ гласныхъ, родственныхъ по мѣсту образованія. На этой ступени *a* и *o*, *e* и *i* еще различаются, но звучатъ значительно ,глуше'. Физіологически здѣсь имѣемъ налицо не вялость артикуляціи, такъ какъ приписывать вялость нашему говору, при чрезвычайной энергіи всѣхъ артикуляціонныхъ движеній, едва ли было бы правильно, а скорѣе извѣстную недоконченность работы органовъ рѣчи, вслѣдствіе большой краткости гласныхъ: артикуляція не выполняется съ достаточной для чистаго звучанія обстоятельностью, а потому гласный теряетъ въ своей опредѣленности, приближаясь акустически къ тому неопредѣленному гласному образо-

ванію ряда ъ, который является завершеніемъ на этомъ пути (8, 12). Сравнительная устойчивость при этомъ отдѣльныхъ гласныхъ не одинакова: легко теряютъ свое ,округленіе' *o, u*, вслѣдствіе чего легко можетъ наступить и результатъ ослабленія, наиболѣе часто при *u*.

Нормальнымъ для липовскаго является произношеніе: *dołgany*ˡ ,комары' (*dołgany*ˡ *fpiea͡*ˡ*liᵉs*' ,комары впились'), *f-ças mo*ˡ*łoȟ* ,можно сказать', *žo*ˡ*łoç̌* ,жолчь' съ ослабленнымъ *o*, но въ тѣхъ же словахъ можно слышать иногда и полное ъ: *dъłgany*ˡ; также въ полногласныхъ формахъ: *mołokå*ˡ. Всегда говорятъ: *ŕъkava*ˡ ,рукава', *ŕъkavi*ˡ*cy, sъxaŕi*ˡ ,сухари' (*çaẹ mъ naȟe*ˡ*ŕliᵉ ŕê*ˡ*ȟki xŕê*ˡ*nu s-kva*ˡ*sъm da s-sъxaŕea͡*ˡ*miᵉ, çaẹ pŕea͡m̥ bịeȟe*ˡ*nịe*).

Что именно краткостью слога вызывается указанное явленіе качественной редукціи, становится вѣроятнымъ изъ того, что въ словахъ, имѣющихъ видъ анапеста, съ двумя (или болѣе) предударными, редукціи качественной и количественной второго передъ удареніемъ слога почти всегда сопутствуетъ удлиненіе предударнаго. Вслѣдствіе особыхъ условій интонаціи (60), предударный какъбы перетягиваетъ на себя главный вѣсъ въ словѣ, являясь въ музыкальномъ отношеніи иногда преобладающимъ даже надъ ударяемымъ, который, хотя и произносится съ болѣе сильнымъ толчкомъ, но бываетъ ниже по тону, чѣмъ предударный, а иногда и болѣе кратокъ, такъ что по сравненію съ ударяемымъ предударный можетъ представляться сильно растянутымъ. Движеніе голоса имѣетъ при этомъ такой видъ: предшествующій предударному слогъ произносится на одной высотѣ съ началомъ предударнаго, который во второй своей части имѣетъ восходящую интонацію, между тѣмъ какъ ударяемый отличается тономъ болѣе низкимъ: *zakōpa̧*ˡ*i̧üs*'.

Предударный слогъ усиливается количественно, качественно и экспираторно, между тѣмъ какъ предшествующій ему соотвѣтственно теряетъ въ отчетливости и общемъ вѣсѣ. Крайней точкою въ этомъ развитіи является полное подавленіе предшествующаго предударному слога, какъ самостоятельнаго экспираторнаго, что наблюдается при наступленіи въ извѣстныхъ случаяхъ полной редукціи между однородными согласными (10).

9. Изъ другихъ условій редукціи, нужно обратить вниманіе на структуру слога. Значеніе имѣютъ окружающіе согласные, которые, въ зависимости отъ ихъ характера, могутъ имѣть задерживающее или ускоряющее значеніе. Мѣшаютъ редукціи, по-

видимому, согласныя образованія со сложными артикуляціонными движеніями. какъ напр. ‚церебральные‘ *ç̣* (съ вогнутымъ корональнымъ дѣйствіемъ кончика языка, ср. *naçała*ˈ, *naˈçali*), а также группы согласныхъ: *nastŕelea͡ˈł ђiẹˈčy* ‚настрѣлялъ дичи‘, *nabrosaˈlie*, *nadrugaˈłs'i nado fs'êˈmi;* ср. *n̥davaˈł* ‚надавалъ‘, *n̥daŕiˈł* ‚надарилъ‘, *n̥topiˈlie*, *n̥taskaˈlie gŕea͡ˈz'i.* Косвенное значеніе имѣетъ, вѣроятно, наличіе группы согласныхъ въ положеніи послѣ гласнаго въ предударномъ слогѣ, мѣшающее удлиненію его, а вмѣстѣ ослабляющее стремленіе его къ преобладанію въ словѣ: предударный гласный въ указанныхъ условіяхъ вообще не удлиняется, такъ что происходитъ усиленіе всего слога лишь въ интенсивности, а соотвѣтственно гласный предшествующаго слога болѣе устойчивъ. Способствуетъ редукціи гласнаго, если онъ заключенъ между однородными или близкими по артикуляціи согласными. Такое родство по мѣсту образованія или полное тожество согласныхъ дѣлаетъ возможнымъ чрезвычайно быстрый переходъ отъ одного къ другому, оставляя слишкомъ мало времени для гласнаго, который вслѣдствіе этого становится сверхкраткимъ и получаетъ видъ уже переходнаго, ‚скользящаго‘ гласнаго элемента между согласными.

Послѣднее явленіе въ нашемъ говорѣ представляетъ высшую степень редукціи. Здѣсь уже можно говорить о редуцированныхъ или ‚ирраціональныхъ‘ гласныхъ въ собственномъ смыслѣ, качество которыхъ, какъ и количество (степень бѣглости) зависитъ отъ окружающихъ звуковъ, такъ какъ для ихъ производства не требуется особыхъ артикуляціонныхъ движеній: языкъ непосредственно переходитъ отъ одного согласнаго уклада къ другому, не задерживаясь на гласномъ. Возможной быстротѣ этого перехода соотвѣтствуетъ бѣглость ‚ирраціональнаго‘ гласнаго. Поэтому переходный гласный элементъ можетъ совсѣмъ отсутствовать, если окружающіе его согласные тожественны по мѣсту и способу образованія: языкъ не отходитъ отъ мѣста артикуляціи при согласномъ, и вмѣсто звучанія голоса, въ моментъ переукладки звучитъ одинъ долгій согласный; напр. *t̲arjo*ˈ ‚татары‘, при и вмѣсто *tъtarjo*ˈ.

10. Что касается слуховыхъ условій редукціи, то этой сторонѣ вопроса слѣдуетъ приписать неменьшее значеніе. Для нашего говора такъ называемая ‚ассимиляція гортани‘,[1]) т. е. полная или

---

[1]) О. Брокъ, физ. слав. рѣчи, 170 слл.

частичная потеря голоса гласнымъ, въ слогахъ слабой силы,[1]) въ зависимости отъ сосѣдства глухихъ или звонкихъ согласныхъ, лишаетъ гласные ихъ отчетливости и способствуетъ тому, чтобы неясно воспринимаемые слухомъ звуки теряли и въ своей физіологической опредѣленности: приглушенные гласные легче окрашиваются въ общій защитный цвѣтъ, и для нихъ можетъ устанавливаться, какъ однородный типъ, *ъ*. Дальнѣйшая ступень на этомъ пути состоитъ въ томъ, что лишенный голоса, ,ирраціональный', не обладающій опредѣленнымъ гласнымъ укладомъ, какъ шопотные гласные въ собственномъ смыслѣ, а потому строго говоря едва подходящій подъ опредѣленіе ,гласнаго', можетъ естественно легко исчезать, такъ какъ значеніе его для слуха ничтожно и во всякомъ случаѣ не больше того, какое имѣетъ, напримѣръ, слѣдующій за раскрытіемъ затворныхъ неопредѣленный шопотный звукъ; ср. слово *kъ̥ȓûpnъi̯*, всегда произносимое съ нѣкоторымъ неопредѣленнымъ гласнымъ элементомъ послѣ *k*, т. е. съ новымъ побочнымъ слогомъ чисто физіологическаго (фонетическаго) происхожденія (26), ничѣмъ не отличающимся отъ редуцированнаго гласнаго, замѣнившаго традиціонный слогъ въ такихъ примѣрахъ, какъ: *kъk korå'va* ,какъ корова', *kъ̥kovo' ħeŕpê'ħ, sъ̥tona'* ,сатана'. Гласный, произносимый съ бормотаніемъ, т. е. съ ослабленіемъ голоса (вслѣдствіе расширенія и меньшаго напряженія голосовыхъ связокъ), приблизительно соотвѣтствуетъ по силѣ звучанія такому-же приглушенію голоса, связанному съ модифицирующими преградами въ полости рта, при образованіи голосныхъ согласныхъ. Ср. *do'mъ̥t, bê'lъ̥i̯, n'e poi̯'ḿȩš: pъ̥dbeŕi'*, *ħveâ'tnactъi̯* ,19-й'. Бормотаніе, по сосѣдству съ сонорнымъ, который, какъ извѣстно, не заключаетъ въ себѣ никакого шума, можетъ вести къ поглощенію такого гласнаго сонорнымъ, т. е. способъ приглушенія голоса устанавливается для всего слога одинъ: *zħê'łḁ*.

11. Третій, наконецъ, моментъ, опредѣляющій редукцію, это упомянутое уже выше измѣненіе въ распредѣленіи выдыханія въ словѣ (въ тактахъ рѣчи). Измѣненіе въ числѣ звуковыхъ слоговъ, какъ *t̲arjo'* вмѣсто *tъtarjo'*, или подавленіе слоговъ съ появленіемъ новой слоговой границы (выдыхательной), какъ въ *zђe'łła* вмѣсто *zђê'łъła* изъ *zђé,ła ła*, — возможны только при условіи

[1]) Изъ слоговъ средней силы полная ,шопотность' встрѣчается въ открытомъ концѣ (*ħeâħeâ'ką* ,отецъ', *u'licą, ruba'xi̯*). Подъ удареніемъ рѣдко: *s'eђi̯', s'eђi̯' ma'tušką, n'e-kšni̯'* ,сиди, сиди, не хнычь (обращеніе къ маленькимъ дѣтямъ)'.

измѣненія въ послѣдовательности толчковъ выдыхательнаго тока. Экспираторно двухсложное *zђê'lla*, имѣющее границу между обоими толчками внутри долгаго *l*, акустически (для сознанія говорящихъ) можетъ оставаться трехсложнымъ *(zђê'lla)*, согласно съ этимологическою трехсложностью этого слога. Слоги съ редуцированнымъ гласнымъ въ указанныхъ условіяхъ его ослабленія или полной потери голоса между однородными или близкими по образованію согласными, въ экспираторномъ отношеніи легко примыкаютъ къ сосѣднимъ выдыхательнымъ слогамъ, утрачивая произношеніе съ самостоятельнымъ толчкомъ.

Но не всегда подавленіе слога должно идти черезъ посредствующую ступень *ъ*. Есть случаи, гдѣ возможно допустить иной путь измѣненія. Таковы примѣры: *s'řea'[d]-tu* ,нарядную одежду' *(štå įim s'řea'[d]-tu ni s'řeaža'ћ)*, *narå'[d]-tu* р. ед. ,народа' *(narå'[d]-tu pu'škъį ni prošybeo'š)*, *l'üi[d]-ћi* ,люди'. Эти слова имѣли первоначально три выдыхательныхъ слога *(s'řeadu-tu, narådu-tu, l'üђi-ћi)*, причемъ въ слогѣ, подвергшемся полному подавленію, и въ слѣдующемъ за нимъ, былъ одинъ и тотъ же гласный. Въ дальнѣйшемъ произошло, вслѣдствіе стремленія къ двухнапорному произношенію, сведеніе обоихъ зазубныхъ затворовъ въ одинъ, съ удлиненіемъ паузы и сохраненіемъ голоса, сопровождающаго паузу во время затвора передъ раскрытіемъ звонкихъ (Blählaut); одновременно сохранена и установка соотвѣтствующаго гласнаго. Такимъ способомъ упомянутые примѣры звучатъ: *s'řea'[d͗]-tu, narå'[d͗]-tu, l'ü'i[d͗]-ћi*, гдѣ *[d]*, заключенное въ угловатыя скобки, обозначаетъ Blählaut, а надписанные сверху гласные — положеніе языка (и губъ), при которомъ онъ произносится. Подавленіе слога произошло здѣсь путемъ совмѣщенія въ одномъ движеніи трехъ отдѣльныхъ артикуляцій: двухъ согласныхъ одного мѣста и способа образованія, но различныхъ по участію гортани, и одной гласной. Для слуха подавленный выдыхательный слогъ сохраняетъ значеніе побочнаго сонорнаго слога.

12. Здѣсь будетъ умѣстно сдѣлать нѣсколько замѣчаній о редуцированномъ гласномъ *ъ*. Качество этого звука давно уже установлено какъ для литературнаго языка въ столичномъ произношеніи, такъ и для говоровъ, хотя и не всѣ изслѣдователи опредѣляютъ его одинаково. Для лип. говора нужно признать большую подвижность этого образованія и его родство съ двумя основными положеніями: *ė* средняго ряда и *a* задняго ряда.

Родство съ первымъ положеніемъ *(ė)* обнаруживается физіологически въ самой артикуляціи, свойственной ряду *ė*, которая по своей сравнительной вялости и неопредѣленности есть именно одно изъ возможныхъ ‚положеній безразличія‘, акустически — въ неопредѣленности звука, который иногда заставляетъ колебаться относительно опредѣленія его какъ *ъ* или *ė*. Такіе случаи напр. въ словахъ: *čėbota'ŕ* ‚сапожникъ‘, *čėrnos'li'va* ‚черносливъ‘, гдѣ *ė* — усилившійся подъ побочнымъ удареніемъ редуцированный гласный; ср. также *вышėл* или *вышъл*. Въ прилагательныхъ *ru's'ḱėi̯* ‚русскій‘, *mi'ŕis'ḱėi̯*, *ca'ŕs'ḱėi̯* имѣемъ въ конечномъ слогѣ послѣ *k* опредѣленно звукъ средняго ряда, который можно было бы изобразить черезъ *ъ̇*: *ru's'ḱъ̇i̯*. Начало того же развитія можно усмотрѣть въ такихъ случаяхъ, какъ *mo'žet*, *vy'taššėł*, гдѣ иногда возможно колебаніе, писать ли *e*, *ė* или *ъ*; но здѣсь началомъ движенія является не *o*, а *e*. Родство съ *a* обнаруживается въ томъ, что физіологически *ъ*, по своему происхожденію изъ *o* или *a*, соотвѣтствует среднему положенію задняго ряда, различаясь отъ указанныхъ полныхъ образованій лишь въ степени опредѣленности артикуляціонной работы, акустически же *ъ* обнаруживаетъ нѣкоторую близость къ *a*, выражающуюся въ томъ, что самыми говорящими *ъ* воспринимается именно какъ *a*, а потому при растяженіи всегда даетъ *a*: *ма'лъi̯* при растяженіи (въ эмфазѣ) *mā'łai̯*, *mī'łai̯* вм. *mi'łъi̯*, *iŕe͡o'nāš* вм. *iŕo'nъš* ‚Ирёнышъ (= Ирочка)‘. Особенно ясно это явленіе при пѣніи: въ колыбельной пѣснѣ, отличающейся особенно протяжнымъ напѣвомъ, приходилось неоднократно отмѣчать указанное явленіе: *pŕiḱe͡o't s'ê'ŕiṅkai̯ volčå'k y zaro'i̯it vā-pe͡oså'k* ‚придетъ сѣренькій волчокъ и зароетъ во песокъ‘; *ys-pot kry'šy vārōb'ei̯' vyle͡ota'ł çyli'kal*.

13. Обратимся теперь къ примѣрамъ. Между однородными согласными можно слышать троякое произношеніе: съ незначительнымъ переходнымъ гласнымъ между ними, съ геминатою или съ замѣнившимъ ихъ долгимъ согласнымъ. Часто сохраненіе самостоятельнаго взрыва двухъ затворныхъ подрядъ: *kъkovå'* *(kkovå')* или *k̲ovå' ḱeŕpê'ḱ* ‚каково терпѣть‘; *pъ-porka'm* *(pporka'm)*, *p̲orka'm* ‚по порткамъ (отрѣзала)‘; *pъprōs'i'łs'i*; *ro't-ъt (štå ty ro't-ъt pe͡a'lies)*, *robo'tъḱ* ‚работать‘ *([u]š n'evmo'ç robo'tъt sta'ła)*. Удлиненіе паузы является обычнымъ въ непринужденной рѣчи: *t̲arjo'* при *tъtarjo'*; *kn̥-nātnu'* при *kъk natnu'* ‚какъ начну‘ *(kn̥-nātnu' to'ľka poi̯o's'i̯i tŕešša't)*, съ переносомъ долготы на сосѣдній сонорный, т. е. вмѣсто паузы звучитъ *n̥*; такъ же *spūsk*

ṇ-nary'vъ-tu zђě łai̯ 'приложи къ нарыву вареное сало съ мы-ломъ'. Полное исчезновеніе гласнаго находимъ при столкновеніи двухъ палатальныхъ аффрикатъ: *ľũi̯[d]-ђi* ,люди', *s'ręa'[d]-tu* ,нарядную одежду' (11), *[d]-tope'ř* 'и теперь' (*vy'lizła iz-grea'z'i f-knea'z'i [d]-tope'ř ię̌ ça'n'etca*); *kudy t-tope'ř* ,куда ты теперь' (*skaře'da kudy't-topeř ђeřeђeõ s*). Сонорные знаютъ удлиненіе, какъ правило: *pŕeam̥ muguty' n'ět* 'прямо мочи нѣтъ', *ṇosu* (*ṇnōsu'*) рѣже *nъ-nōsu'* 'на носу' (*s'měrk ṇnōsu' āna s'o gъnōšy*, ,смерть на носу, а она все загребаетъ'). *v-baṇ' no'ni ža'rka* ,въ банѣ сегодня жарко'; эти случаи можно изображать съ *ṇ*, *m̥* или *ṇ*, *m̥* соотвѣтственно аккустической трехсложности или выдыхательной двухсложности этихъ словъ. Свистящіе и шипящіе допускаютъ также различное произношеніе: *sъsunko'm* или гемината: *ssunko'm*, съ слабѣйшею точкою выдыханія внутри *s* и *s̩unko'm* (съ долгимъ *s*: *s̩unko'm vy'xořeł* ,сосункомъ воспиталъ'), *ty'šъšnik* (*ty'ššnik*) и *ty'šnik* ,богачъ (имѣющій тысячи)', *šy'šъšnik* и *šy'ššnik* ,родъ мучного пирога', *kro'šъnъi̯* и *kro'šъšnъi̯* ,крошечный', *oko'ššnъi̯* (*yz-oko'ššnyx ђřeřei̯ pa'řin' ђě fku kli'kał*). Слово *ty'ššnik* поучительно въ томъ отношеніи, что возможность въ немъ ассимиляціи *s* и *š* (< тысячникъ), раздѣленныхъ редуцированнымъ гласнымъ, свидѣтельствуетъ о небольшомъ слуховомъ значеніи послѣдняго. Долгій *ž* (или геминату *žž*) имѣемъ въ *gǎž žyvu't* ,хорошо живутъ' (*on'ě z-do če'rju-tu gǎž žyvu't*). Долгое *r* (*r̥r*) также встрѣчается: *ku r̥-rъskuda kali's'* ,куры раскудахтались'; слоговое *r̥*: *tr̥-rubli'* (въ быстрой непринужденной рѣчи), *str̥mota'* 'срамъ', *probr̥mota'ła*.

Между согласными неоднородными гласный является правиломъ. Больше всего примѣровъ представляетъ сосѣдство зазубныхъ переднеязычныхъ разныхъ способовъ образованія: *sъtona* ,сатана', *goł̥s-tъ* ,голосъ', гдѣ два примѣра исчезновенія ирраціональнаго (< *gołъs-ъt*) и которое произносится двухнапорно, будучи для слуха трехсложно (съ конечнымъ побочнымъ слогомъ, возникающимъ въ моментъ раскрытія *t*, 26). Тоже между губными разныхъ способовъ образованія (*p*, *m*): *pъmrǎçy'łs'i* (*u-minea yndu'm pъmraçy'łs'i*). Бываетъ, однако, и полное исчезновеніе: *peat ńeђe'lea*, *çěkveo'rtn̥ n'eђě'lea*: *pstoi̯a'łъi̯ dvor* (*ā kako*, *boγa*,*stvū mikałai̯ gřigo'rięç-ta*, *on bat pstoi̯a'łai̯ dvōr raṇ'-ђi dorža*,*l da f-stъrosta'x-ђi s'iђě*,*ł godǎv vo's'im*): *pstřigi'* ,постриги'. Полное исчезновеніе гласнаго находимъ во второмъ слогѣ приставки *pere-*: *peřtřeas'i' šo'baṇ-ђi* ,перетряси лохмотья', *perspyta'ła* ,пере-

испытала‘ *([u]s skol' ia na-vedku| bet perspyta|la)*, откуда оно распространилось и на сосѣдство съ иными согласными; иногда также въ другихъ полногласныхъ формахъ: *veŕkeoná|* ,веретено‘ *(nipos'e|dna veŕkeoná|)*. Особенно часто это явленіе при наличіи въ соотвѣтствующемъ слогѣ сонорнаго *(n, m)*, который становится носителемъ слога: *an doki mna* ,Анна Евдокимовна‘, *snduki* ,сундуки‘ *(dva snduka| kolênkъi ukisnuty)*, *šo|ban-ki* ,лохмотья‘, *raṅ'-ki* ,ранѣе‘ *(= ra|ni) (raṅ'-ki n'e na|dy)*, *boln keo|mna* ,очень темно‘, *nobu m-t-ńe bai* ,наобумъ не говори‘, *f-sam po|łoḱie* ,во время полки‘, *borá|n'tъ* ,боронитъ‘. Нѣчто подобное находимъ въ словѣ *žo nmi* тв. мн. *(žo nmi no|ni łukai s'i kъ-karto|škъi)*. Подобно же звучатъ: *pras'tъ* ,проситъ‘, *nas'tъ* ,носитъ‘, *ša|s'tъ kako|* ,какое счастье‘, гдѣ і замѣнено звучаніемъ долгаго *s'*; также: *ty et-s'eee n-nosu| zarubi* ,ты это себѣ заруби на носу‘. Сюда же относятся: *xáčš* ,хочешь‘, *šopčš* ,шепчешь‘, съ *š* въ той же роли. Въ словѣ *igna k-tъ* ,Игнатій‘ звучатъ подрядъ *kt* безъ всякаго гласнаго. Изъ другихъ случаевъ можно привести: *čtuŕmi|* ,четырьмя‘ *(čtuŕmi ḿe ni)*, съ особымъ отворомъ для *č* и для *t*, *spryn'ia* ,куколь во ржи: счастье‘. *ȟvea tnactъi* ,девятнадцатый‘; *lé|t[ъ]šnъi* ,прошлогодній‘.

14. Остается разсмотрѣть судьбу неударяемыхъ гласныхъ въ начальныхъ слогахъ и въ многосложныхъ словахъ. Гласные удаленнаго отъ ударенія начала слова въ нашемъ говорѣ всегда редуцированы: *ъtńała*, *ъkolê ł*, *ъvdovê ł*, *ъstupi|łs'i*, *ъbłoka|* ,облака‘ *(ъbłoka|-ki xá ȟüt xá ȟüt moie| ba kuški po-n'o|bu-tu)*, *ъbrūča|* р. ед. *(o|bruč)*, *ъdnōva|* ,однажды‘ *(ni-dnova| ra|zu* ,ни разу‘), *ъpos'lea|* ,послѣ‘, *ъvdoki|mnna* ,Евдокимовна‘, иногда съ полнымъ исчезновеніемъ: *tłogłá|* ,отлегло‘ *(tłogłōd-bo|ku* ,перестало болѣть въ боку‘), *žéŕe|lie* ,ожерелье‘. Конечные закрытые слоги представляютъ редукцію въ падежныхъ окончаніяхъ, а какъ постоянное явленіе — въ окончаніи прилагательныхъ м. р.: *bas'li|vъi* ,разговорчивый, болтливый‘, *nipočo|tłivъi* ,не почитающій родителей‘, *veá|rčênъi* ,непостоянный, легкомысленный‘, *zolá|čênъi tołe|r* ,золочоная тарелка‘, *uŕê znъi* или *us'ê|čnъi lês* ,готовый къ порубкѣ лѣсъ‘, *u kelnъi ras* ,единственный разъ‘, *osta|łnъi ȟen'* ,послѣдній день‘, *osta|nnъi ras* ,послѣдній разъ‘. Здѣсь нельзя указать ни одного примѣра съ *o* вмѣсто редуцированнаго звука, каковы бы ни были акцентныя отношенія въ фразѣ: при растяженіи (въ эмфазѣ) всегда является *-āi: mīłai*, между тѣмъ какъ мягкія основы, наоборотъ, чаще имѣютъ окончаніе *-ei: s'ī|n'ei* ,синій‘, *s'eŕe|dn'ei*

,средній'. Въ положеніи послѣ *k*, въ окончаніи *-s'kėį*, правиломъ является *ė*: *mi'ris'kėį byk, ru's'kėį, li'pъs'kėį* ,липовскій' (12), также послѣ *č̣*: *dřeomu'č̣ėį lês, gařea'č̣ėį* ,горячій' *(kakoį vê'hir-ъd gaře'č̣ėį)*. Постоянной надо признать редукцію въ извѣстныхъ установившихся сочетаніяхъ словъ съ энклитиками, представляющихъ акцентныя единицы, какъ напр.: *n̥-rae* ,но развѣ', *n̥-čėm mn'ê ihi'* ,вмѣсто того, чтобы мнѣ идти'; *u̥n-e'tъ kaka' yzba' vez'ђê' ššėe'li^e* ,какая-жъ это изба, вездѣ щели'; *[ı]h* ,вѣдь', *a'-ęh* ,а вѣдь' *(h-ea' mo'lį* ,вѣдь я говорилъ'); *otřê'š ry'pkį-hį xъš xvo's'hik; baį'-kъs' kaka' ђiko'vi^ena; ea bъttą pôblîê'č̣^yuzna'l heea' a podohi'-tn̥-n'e s'mê'lkъ ka'k-ta* ,я будто узналъ тебя по лицу, а подойти какъ-то не посмѣлъ'; далѣе, въ соединеніяхъ съ постпозитивнымъ членомъ: *do'm-ъt; gå'rb-ъt (ana' gå'rb-ъt svoį pъn'e-s'o't), perå'g-ъt s-nāčy'nkъį* ,пирогъ съ начинкой', *okraį'k-ъtъ* (ср. 26) ,опушка лѣса' *(vzošli^e' v-okraį'k-ъt lê'sa), vê'k-ъt (vê'k-ъt naš kъroto'k skol' nam na'dy)*, а также въ стереотипныхъ выраженіяхъ, принявшихъ значеніе нарѣчій, напр. *da'-srъk* ,подожди (дай срокъ)', *f-hê'pъry* ,въ ту пору', *n'e'-rъzъ ššy* ,ни разу еще'. Постпозитивный членъ обнаруживаетъ иногда тѣ-же явленія, о которыхъ было говорено выше, т. е. полное исчезновеніе гласнаго съ вытекающими отсюда послѣдствіями: *sy'n̥-tъ (sy'n̥-d bat po'meru xå'i^et* ,сынъ, говорятъ, ходитъ по міру'), *s'heopa'n̥-tъ* ,Степанъ' *(a hee rae s'heopa'n̥-t ňe syn), poļ-tъ (poļ-d dubo'vъį), ђêļ-tъ* ,дѣло', *ђen'd ža'rkъį, ђen'-d gåt* ,день кажется годомъ', *kosy'r̥-tъ, kvas-tъ (prohvê'daį kvas-t kāk sy'č̣ėnъį* ,отвѣдай, квасъ какъ будто съ сахаромъ'). Рядомъ, однако, съ послѣдними примѣрами можно отмѣтить, для мягкихъ основъ, не менѣе частые случаи полной вокализаціи, въ зависимости отъ акцентныхъ отношеній въ тактахъ рѣчи: *bol'n̥ ty pa'řin'-ed då'brъį* ,ты очень хорошій парень', *gvåz'ђ-et ňe fxå'i^et, moe-ed do'm* ,мой домъ', *spokoe'-ed bez' nix.*

15. Открытый конечный слогъ слова, гдѣ *-a* и *-o* совпали въ одномъ звукѣ (*so'n'ca* ,солнце', *po'šta* ,зачѣмъ', *po'žniva* ,сжатый хлѣбъ', *ta'ma* ,тамъ'), въ условіяхъ связной рѣчи обнаруживаетъ послѣдовательно всѣ стадіи, о которыхъ было говорено выше, начиная съ чистаго *-a* и кончая потерей гласнаго. Чистое *-a* является въ абс. концѣ, гдѣ, въ зависимости отъ интонаціи, связанной съ различнымъ значеніемъ, оно можетъ быть долгимъ *(ā)*. Не менѣе часто оно, въ извѣстныхъ уже условіяхъ полной редукціи, исчезаетъ вовсе: *peat ňeђê'lea, pea(t) č̣yslå'* ,пятое число' (при послѣднемъ [*t*] безъ взрыва).

Въ многосложныхъ словахъ обычнымъ является развитіе побочнаго ударенія: *na₍dъrvałs'i' pła'kamšes'*, *c̣ė₍rъzdugna'ł* ‚обогналъ', *c̣ė₍rъzdugo'nḱi* ‚перегонки', *na₍šyboxvo's'ḱiła* ‚насплетничала'. Распредѣленіе силы выдыханія зависитъ при этомъ, разумѣется, каждый разъ отъ смысла и интонаціи фразы: *sṕervo-naça'łu-tu bъł kag gå'ža fstŕė₍ł* ‚сперва онъ было хорошо какъ встрѣтилъ', *šostoi̯' ђen' kъk skorōni'li*. (Продолженіе слѣдуетъ.)

Чертежное.

Георгій Геровскій.

К вопросу о времени происхождения Учительного Евангелия Константина Болгарского.

В конце Синод. рукописи XIII в. (с. л. 261), заключающей У. Е. (л. л. 1—236), имеется, как известно, хронологическая статья, под заглавием: „Историкии за Бога въкратъцѣ одрьжащи“ и т. д. (л. л. 261—264 об.), в которой приведен перечень лиц, событий и годов „от Адама до настоящааго въ 12 индикта . . . 6406“ года. На основании этой статьи, не имеющей однако никакого отношения к У. Е. и к его автору, и решался вопрос о времени происхождения У. Е., которое стали относить к 898 г., а с поправкой Горского — к 894. Хотя эта дата и подходила ко времени жизни и деятельности „ученика Меѳодова“, каким был пресвитер Константин, и принималась без оговорок теми или другими научными работниками по славянской филологии, а в их числе и мною,[1]) но сомнение в принадлежности „Историкии“ перу Константина тем не менее оставалось и, наконец, участие Константина в составлении „Историкии“ было отвергнуто.[2]) Т. о. вопрос о дате У. Е. сделался открытым, и в науке стали искать других способов ее решения, независимо от „Историкии“, т. е. указаний на эту дату в самом У. Е., если таковые найдутся.

В научной литературе мне известны два случая такого подхода к решению вопроса о дате У. Е. Это именно статьи: А. П. Смоленского „Къ вопросу о времени и мѣстѣ написанія У. Е. Константина Болгарского“ (Сергіевъ Посадъ 1915 г.) и Ю. Трифонова: „Белѣжки върху Учителното евангелие на епископа Константина“ (в Сборнике въ честь на Василъ Н. Златарски. София 1925 г.).

В виду того, что обе эти статьи содержат некоторые пробелы, погрешности, и выводы авторов вследствие этого недо-

[1]) А. В. Михайловъ. Къ вопросу объ У. Е. Константина, епископа Болгарского. Москва. 1894 г. (Труды Славянской Комиссіи Моск. Археол. Общества, т. I).

[2]) А. Соболевскій. Матеріалы и изслѣдованія въ области славянской филологіи. СПБ. 1910, в Сборн. А. Н., т. 88, р. 127.

статочно обоснованы, я полагаю не будет лишним во 1. подробно ознакомиться со всеми характерными указаниями на дату, какими воспользовались в У. Е. А. П. Смоленский и Ю. Трифонов; 2. исследовать, к чему эти указания приводят, в смысле определения даты У. Е. и 3. предложить свою попытку решения вопроса.

I.

А. П. Смоленский и Ю. Трифонов до известной степени правильно предполагают, по крайней мере что касается автографа У. Е., что этот памятник древнейшего периода церковнославянской письменности, не шаблонный сборник воскресных проповедей, приготовленный на все годы, а Сборник, заключающий проповеди, назначенные на тот или другой определенный исторический год. Это вытекает из следующих оснований: 1. известной субъективности бесед автора, примеры чего неоднократно приводились в литературе, между прочим и мною (l. c.), 2. из неполноты Сборника, который содержит менее 58 бесед, что, по словам Ю. Трифонова, требуется по шаблону, считая недели уставные и так называемые дополнительные и в 3. из особенного распределения бесед дополнительных в перемежку с уставными. Поясним два последних пункта. Общее число бесед У. Е. указывает на число седмиц от Пасхи до Пасхи, что определяет до известной степени год. С другой стороны, беседа дополнительная, предваряющая неподвижный праздник или следующая непосредственно за ним, указывает своим местом в У. Е. на положение неподвижного праздника в счете седмиц от Пасхи до Пасхи. Следовательно, и, наоборот, по числу этих седмиц от неподвижного праздника, можно определить либо предшествующую, либо последующую Пасху; но в этом случае, надо заметить, указывается лишь на то, между какими двумя воскресениями падает тот или другой неподвижный праздник, но не самый день его в седмице, поэтому день Пасхи может быть установлен лишь в пределах 7 дней.

Какие же указания, связанные с теми или другими годами, имеются в У. Е. по всем трем его спискам — Синодальному XIII в., Гильфердинговскому 1286 г. и Венскому XIV ст.?

Таких указаний Ю. Трифонов насчитывает 5 и перечисляте их в таком порядке:

I. По счету У. Е. между двумя последовательными Пасхами было 55 недель.

II. Воскресенье перед Воздвиженьем было 26-ое от первой Пасхи.

III. Воскресенье пред Р. Х. было 38-ое от первой Пасхи.

IV. Между Р. Х. и Богоявлением было только одно воскресенье.

V. От Богоявления до следующей Пасхи было 16 седмиц.

А. П. Смоленский в своей статье пользуется только тремя последними указаниями У. Е. и не упоминает о первых двух, как будто бы их совсем нет. Это, конечно, большой недосмотр с его стороны. Кроме того, относительно 5-го пункта он допустил ошибочный, как увидим ниже, расчет.

То и другое и привело его к выводу, будто У. Е. было составлено в 880—881 г. и, значит, оно писалось в Моравии. Ю. Трифонов принял во внимание все 5 указаний. Явная несообразность V-го пункта, как сейчас увидим, им была замечена, исправлена, но прочие пункты, тесно связанные с 5 пунктом, оставлены без изменения. Поэтому и способ, каким г. Трифонов пришел к окончательному выводу, что У. Е. составлялось в течение 889—893 г., а в 893 и 894 г. беседы были собраны вместе и расположены по чтениям, тоже нельзя назвать правильным, в виду произвольных допущений, к каким прибегает автор.

II.

После этих общих замечаний перехожу к подробному рассмотрению каждого из вышеупомянутых указаний У. Е., по которым лишь во всей их совокупности могло бы быть определено время составления У. Е.

I. В У. Е. общее число бесед 51. Но чтобы получить общее число воскресных дней того пасхального года, надо, по мнению г. Трифонова, к 51 прибавить еще 4. Дело в том, что после 42-ой беседы на 12-ое евангелие от Луки имеется заметка еще об одном воскресном дне, точнее о евангелии, которое должно читаться в этот день: ищи за г҃і. еван҇г. в҃і. еван҇г ѿ Мѳа, т. е. вместо 13-го евангелия от Луки, которое тут опускается (Син. р. л. 197), читай в это воскресенъе 12-ое еванг. от Матвея. Такое же указание после 42-ой бес. на лишний воскресный день (сверх 51),

но иначе изложенное, имеется в Гильф. сп. У. Е. (л. 134 об.) и Венском (л. 247). Кроме этого, во всех списках У. Е. приведены указания еще на 3 воскресных дня после 49-ой беседы (Син. сп. л. 224, Гильф. л. 150 и Венский л. 252), именно — на воскресенья 2-й, 3-й и 4-й педель Великого Поста; на эти воскресенья бесед нет, а евангелия, которые должны читаться в эти дни, ссылками заменены тремя предыдущими евангелиями, на которые имеются беседы. Г. Трифонов, считая, что эти 4 заметки или ссылки восходят к автографу У. Е., и определяет пасхальный год, когда явилось У. Е., в 55 недель. Одно это указание, взятое в отдельности, очень неопределенно. В т. н. „большим цикле“ (532 г. — период повторяемости всех предыдущих годов Пасхи) имеется 175 годов, в коих пасхальный год состоит из 55 седмиц, а с 885 г., который по историческим соображениям следует считать terminus a quo составления У. Е., и по 906-год, как terminus ad quem[1]) появления этого памятника, пасхальных годов в 55 седмиц, было 7: 886, 889, 891, 894, 897, 899 и 902. Но выбор даты У. Е. из этих семи лет зависит, конечно, от показаний других 4-пунктов, с которым I-ый пункт должен быть согласован.

II. Беседа на воскресенье пред Воздвиженьем Креста (14 IX) во всех списках У. Е. обозначена 26-ой, а беседа на воскресенье после Воздвиженья 27, т. е. само Воздвиженье значит было в будний день между этими двумя воскресными днями. Г. Трифонов правильно говорит, что воскресенье пред Воздвиженьем бывает 26-м от предшествующей Пасхи лишь тогда, когда эта Пасха — самая ранняя, т. е. падает на 22-ого марта. А такая ранняя Пасха — редчайшее явление: она бывает раз в столетие, и то не всегда: так, в IX столетии она была только в 851 году, в X-м в 946, в XI-м — 1041 г., в XII в. — в 1136 г. и т. д. Но эти годы, как даты составления У. Е., по историческим соображениям, конечно, неприемлемы: оно явилось много позднее 851 г. и ранее 946 г.

III. Беседа на воскресенье пред Р. X. во всех списках У. Е. указана по порядку недель от Пасхи 38-ой, а беседа на воскресенье после Р. X. — 39-ой, т. е. Р. X., значит, было

[1]) Я остановился на 906 г., как на terminus ad quem, потому, что в этом году Константин был уже не пресвитером, каким он значится в У. Е., а епископом, что мы узнаем из записи при сделанном им переводе слов Афанасия Александрийского против ариан по Синод. рук. № 111 (л. 212 об.).

в том году в один из дней между этими двумя воскресеньями, причем могло быть и в воскресенье, которое в У. Е. в счет не шло. Воскресенье пред Р. Х. бывает 38-м от Пасхи лишь в те годы, когда сама Пасха приходится на числа от 3-го по 9-ое апреля включительно. На эти пределы Пасхи указывает и А. П. Смоленский, который по этому признаку отмечает и 880 г., как год составления, по его мнению, У. Е. С 880 г. до 906 года воскресенье пред Р. Х. 38-м от Пасхи было еще в следующие годы: в 880, 882, 888, 891, 893, 896 и 904. В этом перечне хотя и имеется год, указанный I пунктом, именно 891, и он мог бы быть принят датой У. Е. с точки зрения г. Трифонова, так как и воскресенье после Р. Х. в нем 39-ое; но г. Трифонов не остановился на этом годе, так как он не удовлетворяет IV пункту: между Р. Х. и Богоявлением было два воскресных дня, а не один.

IV. Беседа на воскресенье по Богоявлении в У. Е. 40-ая; а так как предыдущая, 39-ая, беседа назначена на воскресенье после Р. Х., то между Р. Х. и Богоявлением, значит, было только одно воскресенье. Одно воскресенье между Р. Х. и Богоявлением бывает лишь в те годы, когда день Р. Х. падает на воскресенье, понедельник или вторник; если же Р. Х. бывает в другие дни седмицы, то между Р. Х. и Богоявлением будет два воскресных дня.[1]) С 880 по 906 год одно воскресенье между Р. Х. и Богоявлением было в такие годы: 880, 881, 882, 887, 892, 893, 897, 898, 899, 903 и 904. Из этих 12 лет I пункту удовлетворяют лишь 4 года. 880, 886, 897 и 899, т. е. каждый из них в 55 пасхальных седмиц, прочие же то в 50, то в 51 пасхальную седмицу. Но из этих 4-х годов III пункту удовлетворяет только 880 год, в котором воскресенье пред Р. Х. 38-ое, в 3-х других это воскресенье от Пасхи 39-ое. О согласии IV-го пункта, равно как I и III-го, со II-м пунктом, конечно, не может быть и речи.

V. Неделя (воскресенье) по Богоявлении по счету У. Е. 40-ая. За нею до недели о мытаре и фарисее следуют 4 беседы (Син. сп. л. л. 191 об., 195, 197 и 200), а кроме того

---

[1]) В этом наглядно можно убедиться таким образом. Взять две полоски бумаги и положить одну под другой. На верхней написать дни седмицы, начиная с воскресенья и на протяжении 13-ти дней, т. е. с 25 декабря по 6 января, а на нижней — ряд чисел с 25-го декабря по 6-ое января. Сдвигая нижнюю полоску под верхней слева направо, так чтобы числа стояли последовательно под названиями дней недели, мы воочию убедимся, когда между Р. Х. и Богоявлением будет один воскресный день, а когда два.

после 42-ой бес. в У. Е. имеются, как было выше сказано, еще оговорка о пропущенной неделе. Следовательно, от Богоявления до недели о мытаре и фарисее было 6 седмиц; затем шли 4 подготовительные недели и шесть недель Великого поста. Таким образом, от Богоявления до Пасхи в У. Е. насчитывается 16 седмиц, что составит 112 дней. Если мы от Богоявления, т. е. 6-го января, присчитаем эти 112 дней, то получим 28-ое апреля, как день Пасхи, чего не может быть, так как Пасха бывает не раньше 22-го марта и не позже 25 апреля. А. П. Смоленский, считая от Богоявления до недели о мытаре и фарисее только 5 седмиц, а не 6, неправильно определяет отсюда и день Пасхи — в пределах от 22 по 25 апреля. Что касается Ю. Трифонова, то им была замечена такая несообразность, но он обходит ее очень беззаботно. Если от Богоявления до Пасхи не может быть 16 седмиц, рассуждает г. Трифонов, то, значит, автор У. Е. ошибся, и на самом деле тут должно быть только 15 седмиц. Но, тогда позволительно спросить г. Трифонова: 1. откуда ему известно, что Константин тут ошибся только на одну неделю, а не на две, на три и т. д.? 2. Если г. Трифонов считает ошибку в одну неделю, то какую именно? В У. Е. от недели по Богоявлении (л. 188 об.) до недели о мытаре и фарисее (и далее) все евангелия в Син. сп. нумерованы (11. 12. 13. 14. 15. 16 евангелия от Луки); значит, они уставные и лишними, по годам выпадающими, быть не могут. 3. Если г. Трифонов здесь выкидывает одну седмицу, то почему он тогда общее число седмиц от Пасхи до Пасхи (55) оставил без изменения? Ведь пункт V является прямым следствием пунктов I, III и IV? Если принимать пункты I, III и IV, то надо принять и V. Здесь кстати можно, пожалуй, вспомнить замечание г. Трифонова о том, что подобные расчеты могут затруднять и ученых (тут он имеет в виду именно мою статью о К. Б. 1894 г.), оправдалось на нем самом. Установив по показаниям У. Е. 16 седмиц от Богоявления до Пасхи, г. Трифонов заметил, что „это число тем более странно, если мы еще примем во внимание, что в У. Е. нет беседы на неделю о Блудном Сыне, а при наличности такой беседы число недель от Богоявления до Пасхи было бы 17“. И тут г. Трифонов тоже ошибся. Он не заметил, что 4 подготовительные недели в У. Е. на лицо, только поучение на евангелие о Блудном сыне заменено беседой о та-

лантах (Бес. 46 на ев. от Лук. 19₁₂—₂₈), что произошло, быть может, действительно, из каких либо дипломатических соображений автора У. Е.

Заключение А. П. Смоленского, что У. Е. составлено в 880—881 г. г., когда первая Пасха была 3/IV, основано на 3-х пунктах: 1. от первой Пасхи до Р. Х. прошло сполна 37 недель, 2. от недели по Богоявлении до недели о мытаре и фарисее прошло 5 седмиц и 3. между Р. Х. и Богоявлением было одно воскресенье. Но пункт 2-ой равносилен, по счету г. Трифонова, пункту 5-му, который, как мы видели, недопустим, и из него нельзя сделать вывода, что вторая Пасха приходилась на дни от 22—25 апреля, как полагал А. П. Смоленский, сделавший тут явную арифметическую ошибку.

Ю. Трифонов в своих рассуждениях отправлялся от пункта I-го, и, полагая, что У. Е. писалось в течение нескольких лет, из годов, указываемых I-м пунктом (55 пасх. недель), выбирает такие, которые 1. либо приблизительно удовлетворяют II-му пункту — именно 889 г. — когда Пасха была ранняя — 23 марта (а не 22-го, как точно указывает II пункт) — что побудило г. Трифонова признать 889 г., как terminus a quo составления У. Е. — и когда воскресенье пред Воздвиженьем было 25-ое от Пасхи (а не 26-ое, как указывает II пункт), 2. либо удовлетворяют только III пункту — именно 891 год, когда неделя пред Р. Х. была 38-ая и 3. либо — наконец — такой, который не удовлетворяет ни II-му, ни III пункту, именно — 894 г., признанный им, как год „Историкии" terminus'ом ad quem составления У. Е., как будто бы связь последнего с „Историкией" неоспорима. А так как эти годы, т. е. 889, 891 и 894 г., не удовлетворяют IV пункту (в них между Р. Х. и Богоявлением 2 воскресных дня), то г. Трифонов указывает еще на 893 год, который удовлетворяет III-му и IV-му пунктам, но вовсе не согласуется ни с I-м пунктом (в нем только 51 пасхальная неделя, а не 55), ни даже приблизительно со II-м (при Пасхе 8-го апреля неделя пред Воздвиженьем в 893 г. была 23-ья от Пасхи). Выбрав 889 год для „приблизительного" удовлетворения II-го пункта („хоть" 25 недель до Крестовоздвиженья вм. 26), он в дальнейшем уже позволяет себе сделать такую натяжку: так как в 889 г. Воздвиженье приходилось на воскресенье (что верно), то, значит, получается 26 недель от Пасхи (sic!).

Вывод совершенно неожиданный и только затуманивающий голову читателя. Ведь его можно было бы принять в том лишь случае, если допустить, что Воздвиженье падает на воскресенье, которое одновременно следует назвать и воскресеньем пред Воздвиженьем, что нелепо, так как противоречит и прямому толкованию выражения „неделя пред Воздвиженьем" и показанию всех списков У. Е., где воскресенье пред Воздвиженьем 26-ое от Пасхи, а воскресенье после Воздвиженья 27-ое, и, значит, Воздвиженье приходилось тогда в будний день между этими двумя воскресеньями (именно в понедельник, как это было в 851 г.). Кроме того выбор 889 года, как года terminus ad quo, неудачен еще потому, что не только он, но и соседние годы, один перед ним (888 г.) и два после него (890 и 891) с двумя воскресеньями между Р. Х. и Богоявлением, тогда как возможность 2-х воскресений между Р. Х и Богоявлением в У. Е. совсем не отразилось. Т. о. и окончательный вывод г. Трифонова, что У. Е. составлялось в течение 889—893 г., что беседы произносились с перерывами (?) и лишь в 893—894 г. г. они были собраны вместе и расположены по чтениям, является шатким и произвольным. Подводя итог всему вышеизложенному, мы можем сделать лишь такое заключение. По 5 указаниям У. Е., приведенным Ю. Трифоновым и взятым в совокупности, нельзя установить даты этого памятника, в виду разногласия или только частичного согласия этих указаний между собою. Поэтому, ни статья А. П. Смоленского, который не принял во внимание всех 5 указаний в заголовках бесед и допустил, сверх того, арифметическую ошибку, ни более обстоятельный труд Ю. Трифонова, который позволил себе произвольные предположения и поправки в У. Е., времени происхождения этого памятника не установили; и их даты висят, что называется, в воздухе.

III.

Скажу более: и нельзя установить, если даже доводить выводы до их логического конца, ничего не умалчивая, не позволяя себе никаких необоснованных предположений, догадок и не думая, что согласные указания дошедших до нас списков У. Е. ведут свое начало от автографа Константина, как, повидимому, молчаливо допускают г. г. Смоленский и Трифонов.

В У. Е. есть два указания, которые ставят в тупик исследователя при установлении даты памятника: 1. место, занимаемое беседой на неделю, т. е. воскресенье, пред Воздвиженьем и 2. четыре ссылки о пропущенных евангелиях и замене их другими, предшествующими: одна-после беседы 42 (л. 197) и три-после беседы 49-ой (224 л.). Во всех 3-х списках, а, значит, и в оригинале, от которого они пошли до XIII в., воскресенье пред Воздвиженьем указано 26-м после Пасхи. Это могло быть только тогда, когда Пасха была самая ранняя, т. е. 22-го марта. А такая Пасха в пасхалии — редчайшее явление, так как она бывает раз, и то не всегда как выше сказано, в столетие, именно — в 851, 946, 1041, 1136 годах и т. д. В эти годы У. Е. не могло быть составлено: 1. по историческим соображениям и 2. потому еще, что эти годы совсем не удовлетворяют всем другим показаниям У. Е., кроме 1-го (55 пасх. недель). Отсюда ясно, что, если неделя пред Воздвиженьем занимает в У. Е. 26-ое место от Пасхи, а неделя по Воздвиженьи 27-ое, то этот порядок был введен в оригинал наших списков У. Е. только позднейшими справщиками в том году, когда Пасха была 22-го марта, т. е. либо в 946 г., либо в 1041, либо — наконец — в 1136, не ранее и не позднее: не ранее потому, что в 851 г., когда Пасха была тоже 22-го марта, У. Е. еще не существовало, а не позднее потому, что Син. и Гильф. списки У. Е. древнее 1383 г., когда Пасха снова пришлась на 22-ое марта после 1136 года.

Второе непреоборимое препятствие при определении даты У. Е., это — четыре вышеупомянутые заметки о пропущенных евангелиях и о замене их другими воскресными евангелиями. Эти заметки, как указания на 4 лишних недели, сверх 51-ой, определяемой числом наличных бесед У. Е., увеличивают пасхальный год до 55 недель, но одновременно приводят и к явной несообразности: благодаря им, число седмиц от Богоявления до Пасхи оказалось 16, и, значит, день Пасхи должен падать на 28-ое апреля, чего не может и не должно быт. Эту несообразность заметил, мы знаем, г. Трифонов, но устранил ее с такою же решительностью, достойной лучшей доли, как и первый камень преткновения: 16 недель — это ошибка писца или автора У. Е. и нужно — де считать от Богоявления до Пасхи не 16, а только 15 седмиц. Почему именно 15, а не 14, 13 или 12? — этого г. Трифонов не объясняет. Умалчи-

вает он также и о дальнейшем логическом выводе, вытекающем из этой замены 16-ти седмиц 15-ью. А вывод такой: значит, пасхальный год состоял не из 55-ти, а только из 54 недель. А такой год в 54 недели тоже очень большая редкость в пасхалии, где постоянно чередуются только годы в 50, 51 или в 55 недель; на протяжении, напр., 80 лет, с 850 по 930 год пасхальный год в 54 недели был только в 861, 905 и 929 годах. Ни один из этих годов не подходит ко времени появления У. Е., даже 905-ый, когда Константин был, надо думать, уже епископом, каким он значится в 906 г. в приписке на своем другом труде — в переводе слов Афанасия Александрийского против ариан; кроме того этот год не удовлетворяет ни одному из других указаний У. Е., не говоря о первых двух (пункты I и II г. Трифонова). Т. о. молча допуская только три заметки о пропущенных евангелиях вм. 4-х, г. Трифонов свел на нет все свои 5 указаний, как бы отказался от них. Допустить, что в автографе У. Е. между Богоявлением и Пасхой было не 15, а 14 или 13 недель тоже нельзя, потому что в этом случае пасхальный год оказался бы в 53 или в 52 недели. А таких годов в 53 или в 52 недели в пасхалии нет, по крайней мере с 850 по 930 год (до которого я довел вычисления) они не встретились. Поэтому допускать, что из 16 недель, указанных в У. Е. между Богоявлением и Пасхой и приводящих к абсурду (Пасха 28-го апреля) недоставало в автографе Константина одной, двух или трех недель, совершенно не приходится. Можно только думать, что все четыре заметки о пропущенных евангелиях введены были сразу, но введены позднейшими справщиками автографа, что в автографе их не было и последний был составлен для года лишь в 51 пасхальную неделю. Рассмотрим эти заметки о 4-х лишних будто бы неделях по существу. Они указывают на замены одних воскресных евангелий, на которые бесед нет, другими воскресными евангелиями, которые стоят выше в У. Е. и на которые беседы автора имеются, причем евангелия заменяющие повествуют о том же евангельском событии, что и заменяемые, но, конечно, с различиями, и даже большими, в подробностях. Так, в первой заметке или ссылке (после 42-ой бес.) ев. от Луки 18_{18-27} (л. 197) заменяется ев. от Мат. 19_{16-26} (л. 100, бес. 20), во второй (после 49-ой бес. л. 244) ев. от Марк. 2_{1-12} — ев. от Мат. 9_{1-8} (л. 71, бес. 14), в третьей

(ib.) ев. от Марк. 8_{31-38}; 9_{1} — ев. от Мат. 16_{24-28} (л. 129, бес. 27) и в четвертой (ib.) ев. от Марк. 9_{17-31} — ев. от Мат. 17_{14-20} (л. 88, бес. 18).

Приписать эти 4 заметки, как указания на лишние недели, самому Константину, если он составлял сборник бесед на определенный пасхальный год, в чем нельзя сомневаться, мы не можем по таким основаниям: 1. Отмечать для самого себя в автографе У. Е. предыдущую беседу на сходное по содержанию евангелие ему было не зачем: как автору, ему хорошо было известно, какие у него впереди имеются в Сборнике беседы на тоже евангельское событие; 2. в церковной практике евангелия назначены на определенные дни, и замены одного евангелия другим, хотя бы сходным по содержанию, не бывает, и такого совета, как „ищи за 13 ев. отъ Луки 12-ое евангелие от Матвея“ (л. 197), или: „ев. от Марка ищи 6 ев. от Мафея“ (л. 224) и т. д., священник дать не мог; 3. Константин нисколько не стеснялся, когда понадобилось, даже буквально повторить предыдущую беседу на другой воскресный день, что мы видим, напр. при сравнении беседы 23-ьей на ев. от Мат. 22_{36-46} (л. 115) с беседой 35-ой на ев. от Лук. 10_{25-37} (л. 159), которое повествует о том же событии, но более подробно (см. арх. Антоній. Изъ исторіи христ. проповѣди Изд. 2 СПБ. 1895 г., стр. 197). Если бы ему понадобились беседы на эти 4 лишних, так сказать, воскресных дня, он и поместил бы на эти дни предыдущие беседы т. е. 20, 14, 27 и 18) целиком или с некоторыми изменениями. Наконец, в 4. мы знаем, что указания на эти 4 лишних недели без бесед приводят к явной несообразности, в чем автора У. Е. мы не в праве упрекнуть.

Поэтому, мы с уверенностью можем сказать, что ни одного из этих четырех указаний на лишние недели, сверх 51-ой, в автографе У. Е. не было: они явились под пером позднейших справщиков, как и 26-ое место в Сборнике у беседы на воскресенье пред Воздвиженьем; при чем то и другое отступление от автографа Константина могло быть сделано в одно время, т. е. в 946, 1041 или в 1136 г. г., у которых было 55 пасхальных недель.

Что писцы и справщики X—XII в. относились к У. Е. очень свободно, не стесняясь распространять или сокращать даже текст самих бесед, в этом мне пришлось убедиться еще

в 1894 г. Их руки неоднократно проходили по подлиннику, прежде чем последний дошел до нас в списках XIII в., болгаро-русском и сербском. Эти отступления от подлинника, внесенные переписчиками и редакторами У. Е., отразились в разночтениях текста бесед, их заголовков, в различии счета евангелий то по евангелистам, то по неделям, отдельно или вместе,[1]) и, наконец, в разных отметках, в роде — „въпросъ, отвѣтъ (л. 61), „поучение“ (л. 85 об.), „кон҃“, т. е Константинъ (л. 66 об., 70 об., 81 об. 105 об. и мн. др.) и. т. п. Их можно объяснить не только ошибками и домыслами писцов, но также и требованиями того пасхального года, на который переписывался сборник, и стараниями справщиков обезличить, так сказать, беседы, стереть в них те или другие исторические черты памятника, в чем можно убедиться, при сравнении его трех списков.

Из Пролога (л. 4 Син. сп.) видно, что Константин сначала предполагал объяснить все евангелие, но отказался от этой мысли, в виду трудности исполнения, и ограничился составлением бесед только на 50 уставных воскресных евангелий года: не вьсе могъи написати . нъ оуставлюнаꙗ недѣльнаꙗ евангелиꙗ . н҃ . просѧ молитвъі и т. д. Но в У. Е. истолковано не 50 уставных рядовых евангелий на воскресные дни, а только 46 и, кроме того, еще 5 евангелий на недели дополнительные (пред Воздвиженьем и т. п.), так что в общей сложности составилась 51 беседа, из коих 42-ая на 12-ое рядовое ев. от Луки 17 12—19 оказалась не переводной, как прочие, а оригинальной. Это вторичное отступление от плана, дальнейшее его сокращение (вм. 50 только 46 рядовых евангелий) и окончательное решение автора составить только 51 беседу для У. Е. иначе объяснить нельзя, как только тем, что пасхальный год, на который Константин писал У. Е., состоял из 51 недели, не более и не менее. Пасхальных годов в 51 неделю в период с 880 г. по 906 вкл. было 10: 882, 884, 887, 890, 893, 896, 900, 903, 904 и 906. Из этих 10 лет только 3 года, именно — 882, 893 и 904, удовлетворяют всем другим указаниям на дату в У. Е., кроме, конечно, II-го пункта по счету г. Трифонова, т. е. только в эти три года, когда Пасха

[1]) В Син. сп. в заголовке 4-ой беседы на неделю по Богоявлении (л. 188 об.) стоит, напр., цифра 32, в заголовке 42-ой б. (л. 195) — цифра 34 и тут же сказано „12 ев. от Луки“, в заголовке бес. 46-ой (л. 206) — цифра 38 и тут же „17 ев. от Луки“ и т. д.

Таблица

распределения по годам (с 880—906 г.) дней Пасхи, числа недель пасхального года, ближайших воскресных дней пред Воздвиженьем, Р. Х. после Р. Х. и Богоявления, а также указания дней Воздвиженья, Р. Х. Богоявления и числа воскресений между Р. Х. и Богоявлением.

Годы	День Пасхи от 1 марта	Число недель от Пасхи до П.	Число воскресений от Пасхи до воскресенья пред Воздвиж.	День Воздвиженья	Число воскресений от Пасхи до воскрес. пред Р. Х.	День Р. Х.	Число воскресений от Пасхи до воскресенья после Р. Х.	День Богоявления	Число воскресений между Р. Х. и Богоявлением	Число воскресений от Пасхи до воскресенье по Богоявлении
880	34 (3/IV)	—	24 (11	срд.	38 (18	вскр.	40[1])	птн.	1	41
881	54 (23/IV)	55	21 (10	чтв.	36 (24	пнд.	37	сбб.	1	38
882	39 (8/IV)	50	23 (9	птн.	38 (23	втр.	39	вскр.	1	41[1])
883	31 (31/III)	51	24 (8	сбб.	39 (22	срд.	40	пнд.	2	42
884	50 (19/IV)	55	22 (13	пнд.	36 (20	птн.	37	срд.	2	39
885	42 (11/IV)	51	23 (12	втр.	37 (19	сбб.	38	чтв.	2	40
886	27 (27/III)	50	25 (11	срд.	39 (18	вскр.	41[1])	птн.	1	42
887	47 (16/IV)	55	22 (10	чтв.	37 (24	пнд.	38	сбб.	1	39
888	38 (7/IV)	51	23 (8	сбб.	38 (22	срд.	39	пнд.	2	41
889	23 (23/III)	50	25 (7	вскр.	40 (21	чтв.	41	втр.	2	43
890	43 (12/IV)	55	23 (13	пнд.	37 (20	птн.	38	срд.	2	40
891	35 (4/IV)	51	24 (12	втр.	38 (19	сбб.	39	чтв.	2	41
892	54 (23/IV)	55	21 (10	чтв.	36 (24	пнд.	37	сбб.	1	38
893	39 (8/IV)	50	23 (9 IX)	птн.	38 (23 XII)	втр.	39	вскр.	1	41[1])
894	31 (31/III)	51	24 (8	сбб.	39 (22	срд.	40	пнд.	2	42
895	51 (20/IV)	55	21 (7	вскр.	36 (21	чтв.	37	втр.	2	39
896	35 (4/IV)	50	24 (12	втр.	38 (19	сбб.	39	чтв.	2	41
897	27 (27/III)	51	25 (11	срд.	39 (18	вскр.	41[1])	птн.	1	42
898	47 (16/IV)	55	22 (10	чтв.	37 (24	пнд.	38	сбб.	1	39
899	32 (1/IV)	50	24 (9	птн.	39 (23	втр.	40	вскр.	1	42[1])
900	51 (20/IV)	55	21 (7	вскр.	36 (21	чтв.	37	втр.	2	39
901	43 (12/IV)	51	23 (13	пнд.	37 (20	птн.	38	срд.	2	40
902	28 (28/III)	50	25 (12	втр.	39 (19	сбб.	40	чтв.	2	42
903	48 (17/IV)	55	22 (11	срд.	36 (18	вскр.	38[1])	птн.	1	39
904	39 (8/IV)	51	23 (9	птн.	38 (23	втр.	39	вскр.	1	41[1])
905	31 (31/III)	51	24 (8	сбб.	39 (22	срд.	40	пнд.	2	42
906	44 (13/IV)	54	22 (7	вскр.	37 (21	чтв.	38	втр.	2	40
907	36 (5/IV)	51	24 (13	пнд.	38 (20	птн.	39	срд.	2	41

была 8-го апреля: во 1. неделя пред Р. Х. была 38-ая, 2 неделя по Р. Х. — 39-ая, 3. между Р. Х. и Богоявлением было одно воскресенье и 4. неделя по Богоявлении для Сборника была 40-ая. Из этих 4-х пунктов 2-ой и 4-ый г. Трифоновым

---

[1]) *Примечание.* Так как на 12-тые праздники в У. Е. бесед нет, даже если Р. Х. и Богоявление приходятся на воскресенье, то в последнем случае счет бесед на воскресенье по Р. Х. (годы 880. 886. 897. 903) и по Богоявлении (882. 893. 899. 904) от Пасхи уменьшается на одну единицу в применени к счету У. Е. *А. М.*

не указаны и введены мною вновь, потому что они тоже характерны для установления даты У. Е.: все 4 указания в одном году в 51 неделю могут быть только при Пасхе 8-го апреля. По историческим соображениям из этих трех годов приемлемыми являются лишь 893 или 904-ый год. По большинству указаний У. Е. и тот и другой год можно было бы признать датей У. Е., если бы неделя пред Воздвиженьем у них была не 23-ья от Пасхи, а 26-ая, как это указано в У. Е., но как это может быть только в редчайшие годы самой ранней Пасхи (22-ю марта), когда, повторяем, наш памятник либо не существовал (851 г.), либо давно уже был написан (946, 1041, 1136 г. г.). Т. о. единогласия в указаниях У. Е. нет, и примирение без догадок невозможно, тем более, что годы самой ранней Пасхи не знают ни одного из 4-х выше названных показаний У. Е. (в них неделя пред Р. Х. 40-ая, неделя после Р. Х. 41-ая, неделя по Богоявлении 43-ья и между Р. Х. и Богоявлением 2 воскресных дня 27/XII и 3/I). Поэтому и моя попытка, более, быть может, осторожная при обращении с документальными данными, тоже не привела к указанию определенной даты У. Е., как и попытки моих предшественников. Конечный мой вывод такой: 1. по всем указаниям У. Е., но взятым вместе, как это должно было быть в автографе, нельзя установить даты памятника и 2. оригинал, от которого пошли 3 списка У. Е. явился либо в 946-м, либо 1136 г. г., не ранее и не позднее.[1])

А. В. Михайлов.

---

[1]) В математических выкладках прилагаемой таблицы я обязан помощи профессора математики I. М. Г. У. С. С. Бюшгенса, которому и приношу свою благодарность.

Н. П. Кондаковъ.

(1844—1925.)

IV.

Я уже говорилъ, что у Н. П. было нѣсколько предпочтенiй при обслѣдованiи памятниковъ. На нѣкоторыхъ изъ нихъ онъ останавливался болѣе часто и особенно подробно. Изъ ихъ изученiя и возникли его построенiя, и онъ продолжалъ считать особенно убѣдительными именно эти памятники.

Таковы —

изъ древне-русскаго, до-монгольскаго зодчества, Дмитрiевскiй соборъ во Владимiрѣ, построенный въ честь рожденiя сына Всеволода Юрьевича, названнаго Дмитрiемъ въ 1194 и Георгiевская церковь въ Юрьевѣ Польскомъ на сорокъ лѣтъ моложе, достроенная Юрiемъ Владимировичемъ въ 1234 г., за три года до татарскаго погрома;[1])

изъ предметовъ ювелирнаго производства:

во-первыхъ, Черниговскiе рога,[2]) найденные въ Черниговскомъ курганѣ Самоквасовымъ (X в.), хранящiеся въ Московскомъ Историческомъ Музеѣ,

во-вторыхъ, Кiевская дiадема[3]) изъ Кiевскаго клада 1889 г.,

въ-третьихъ серьги (кольты)[4]) преимущественно изъ Кiевскаго клада въ усадьбѣ Есикорскаго, тоже золотыя и богато эмалированныя; многiя изъ нихъ — въ Эрмитажѣ.

---

[1]) Оба храма много разъ воспроизводились; между прочимъ со множествомъ отдѣльныхъ деталей въ ,,Русскихъ Древностяхъ" в. VI, рисунки 44—95 и 1—6 въ приложенiи къ статьѣ ,,О научныхъ началахъ исторiи древне-русскаго искусства" въ Пам. Др. П. CXXXII; описанiе въ ,,Русск. Др." VI, стр 18—60 и названной статьѣ стр. 16—35.

[2]) ,,Русск. Др." в. V, стр. 14—17 и 19, рис. 10—14 и ,,Клады" I, стр. 14—21.

[3]) ,,Клады" I табл. VIII и ,,Визант. эмали" табл. 28; описанiе въ ,,Кладахъ", I, стр. 147—153; тоже ,,Русск. Др.", вып. V, стр. 124—126 и рис. 191; тоже ,,Визант. Эмали", стр. 365.

[4]) ,,Клады" I табл. II, III, IV, VI, X, XIV и XV; ср. ,,Визант. Эмали" табл. 20, 20 bis и 21; описанiе ,,Клады", I, стр. 127—132; тоже ,,Визант. Эмали" стр. 310—316, 324, 325 и ср. 337—338; ,,Русск. Древн." вып. V рис. 119, 124, 126, 131—134 и 197—202 и текстъ, стр. 108, 113, 118—120 и 137—143.

Извѣстно, сколько сомнѣній и колебаній вызвало среди историковъ искусства опредѣленіе стиля Владимірскихъ церквей. Напрашивалось сопоставленіе съ романскими храмами на западѣ, а частое упоминаніе въ относящихся къ нимъ лѣтописныхъ замѣткахъ о вызовѣ мастеровъ »изъ нѣмецъ« или »чудѣ« нахожденія ихъ на мѣстѣ поддерживало мысль о прямой зависимости Владимірскихъ и Суздальскихъ церквей отъ какихъ нибудь западныхъ романскихъ образцовъ. Они указывались правда лишь частично. Но во всякомъ случаѣ ни Кіевское, ни Новгородское вліяніе не сказалось вовсе.[1]) Зодчество и иконопись, какъ Кіева, такъ и Новгорода исключительно византійскія, хотя, что касается Новгорода, то »новгородское письмо повидимому получило свое начало и свои оригиналы вовсе не отъ самой Византіи, во всякомъ случаѣ, не изъ Цареграда, а скорѣе всего изъ югославянскихъ земель«.[2]) Это послѣднее обстоятельство дало бы основаніе счесть новгородскія древности тоже особымъ »отдѣломъ« такъ широко и разнообразно развившагося византійскаго искусства. Такъ при записяхъ о росписи Спасо-Нередицкой церкви, ровесницѣ Дмитровскаго собора, упомянутъ нѣкій Грьцинъ Петровиць,[3]) очевидно вовсе не грекъ, а сербъ. Можно было бы ждать, стало быть, въ этомъ отдѣлѣ проявленія славянскаго творчества, и отсюда вести лѣтосчисленіе художественныхъ созданій »греко-славянскаго міра«. Н. П. однако лишь описываетъ обѣ св. Софіи и близкія имъ другія церкви; жизнь, своеобразное развитіе, проявленіе мѣстныхъ, если не національныхъ особенностей онъ находитъ не тутъ, а именно въ храмахъ центральной Руси. Особенности же эти и онъ склоненъ, пока, называть »романскими«, т. к. въ нихъ сказывается нѣчто не строго- или узко-византійское, а дающее поводъ сблизить съ западной вѣтвью или западнымъ »отдѣломъ« византійскаго искусства, т. е. съ романскимъ стилемъ.

Такая трактовка вопроса о владимірскомъ зодчествѣ знаменательна. Она сразу вводитъ насъ въ широкое поле культурно-историческихъ обобщеній: установленъ имъ одновременно и новый »отдѣлъ«, и его связь съ цѣлымъ.

Схожіе съ »прилѣпами« или изразцами, которыми отдѣланы

---

[1]) „Русск. Др.", VI, стр. 37.
[2]) „Русск. Др." VI, стр. 152.
[3]) Тамъже, стр. 130.

Дмитріевскій соборъ и Георгіевская церковь найдены напр. въ церкви св. Эмерана въ Регенсбургѣ или въ Баденѣ или въ замкѣ Тиролѣ XII в. въ Тиролѣ. Но, замѣчаетъ Н. П., »пересмотрѣвъ (по изданіямъ) всю массу церквей съ скульптурными украшеніями на пространствѣ отъ Галиціи по Дунаю и черезъ Швейцарію до южной Франціи включительно, какъ восточной Помераніи до береговъ Рейна, за періодъ IX—XII вѣковъ, мы нигдѣ не нашли ни одной церкви, собора, дворца или зданія, которое могло бы быть принято за образецъ украшенія двухъ владимірскихъ церквей«.[1]) Такъ обособленъ »отдѣлъ«. А мы уже знаемъ, и это основной принципъ, усвоенный не только Кондаковымъ, но и всей школой русскихъ ученыхъ, къ средѣ которыхъ онъ принадлежалъ: »нынѣ немыслимо отрицать первенство византійскаго искусства въ X и XI столѣтіяхъ во всей современной ему Европѣ«.[2]) Если наши обѣ церкви заставляютъ думать о возможности вліянія на ихъ зодчества и особенно роскошной пестроты и изощренности отдѣлки ломбардской школы, распространенной во всей Франціи, а отсюда и по Германіи орденомъ Клюнизійцевъ, то надо ли для той ранней эпохи представить себѣ обратное теченіе культурно-историческихъ вліяній уже не съ востока на западъ, а съ запада далеко на востокъ до дебрей Суздальской земли? Такъ рано этого еще не было.

Н. П. отвергъ непосредственное вліяніе далекаго запада. Западный романскій стиль сохранилъ черты римскія. Это отличаетъ его отъ восточнаго, византійскаго стиля, несмотря на близость того и другого. Прилѣпы же Дмитріевскаго собора и Юрьевской церкви носятъ явный отпечатокъ »сѣверо-варварскаго« стиля. Оттого значеніе Суздальскаго зодчества въ томъ, что, помимо ихъ интереса для исторіи русскаго искусства, они освѣщаютъ запутанную и трудную задачу »любопытнаго общеевропейскаго вопроса объ отношеніи романскаго или западно-римскаго средневѣковаго искусства къ восточно-византійскому«.[3]) Суздальское зодчество показательно. Черезъ него можно представить себѣ звено между обоими отдѣлами. Если такъ схожи владимірскіе прилѣпы съ западными образцами, то это потому, что тогда вторично черезъ Ломбардовъ черпаетъ западъ изъ византійской художественной кошницы, т. е. той же

---

[1]) „О научномъ значеніи и тд.“ П. Др. П. CXXXII, стр. 15.
[2]) Тамъ же, стр. 7.
[3]) О научн. знач. исторіи др. р. иск. П. Др. П. 1901, стр. 29—30.

самой, откуда черпала и Русь, и это — въ самый расцвѣтъ церковнаго строительства, во времена Сугерія и неутомимой дѣятельности Клюнизійцевъ, вдохновлявшихся словами Пѣснопѣвца: »еже любити благолѣпіе дому Его и всякую красоту мѣста селенія Его« (Псалмы Давида XXV, 8).

Прилѣпы, т. е. изразцы, украшающія западную, сѣверную и южную стѣны суздальскихъ храмовъ принадлежатъ къ т. наз. »звѣриному стилю«, и тутъ, въ примѣненіи звѣриныхъ фигуръ къ церковному убранству и залегаетъ главный интересъ. Тутъ разгадка.

»Звѣриный стиль« составляетъ одну изъ характерныхъ принадлежностей византійской орнаментики всѣхъ »отдѣловъ«.

Какъ показатель его перваго появленія въ Византіи, я приведу письмо Нила Преподобнаго (V в.) къ нѣкому епарху Олимпіадору. Олимпіадоръ спрашиваетъ: »не будетъ ли весьма прилично поставить въ святилищѣ иконы, а стѣны съ правой и лѣвой стороны наполнить изображеніями всякаго рода ловли животныхъ, чтобы видны были растянутыя по землѣ сѣти, спасающіеся бѣгствомъ зайцы, серны и другія животныя, поспѣшающіе за ними ловцы, ревностно преслѣдующіе ихъ со псами«. Нилъ, приведя эти слова, осуждаетъ все это, предлагая изобразить на стѣнахъ сюжеты изъ священнаго писанія.[1]) Но безостановочно будетъ развиваться »звѣриный стиль«. Животная художественная эпопея наложила свою изумительную и своеобразную печать на утвари и убранствѣ, начиная со скиѳосарматскаго періода, черезъ эпоху переселенія народовъ до послѣднихъ временъ развитія византійской орнаментики. Тотъ »варварскій стиль« находокъ въ Скандинавіи и южной Германіи, который долго объяснялся »выпущенными нѣкогда сѣверными скандинаво-германскими археологами теоріями, объ ирландскомъ, скандинавскомъ и сѣверо-германскомъ происхожденіи«[2]) и есть »звѣриный стиль«. Пестрятъ имъ предметы, добытые раскопками отъ Сибири, черезъ весь югъ Россіи до Венгріи и южной Германіи. Точно долгіе вѣка не можетъ человѣчество достаточно насытиться прелестью »звѣринаго стиля«. Столѣтія тѣшится оно грифонами, львами, сабачьими головами, крокодилообразными драконами, разнообразныхъ

[1]) Творенія преп. отца нашего Нила, подвижника синайскаго. Москва 1859. III., стр. 434—5 въ „Твореніяхъ отцевъ церкви въ русскомъ переводѣ“.

[2]) Зооморфическіе инициалы въ П. Др. П. CXXI (1903), стр. VII.

породъ птицами отъ геральдическихъ орловъ до голубей, райскихъ гамаюновъ и сириновъ. Это явленіе имѣетъ тѣмъ большее историко-культурное значеніе, что оно вѣдь тѣснѣйшимъ образомъ переплелось со сказочнымъ успѣхомъ такихъ книгъ, какъ романъ объ Александрѣ Македонскомъ, Физіологъ, Сказанія объ Индіи богатой и Письмо пресвитера Іоанна. Изощрила »звѣриный стиль« на высяхъ художественныхъ достиженій запада и Ломбардская школа. »Звѣриный стиль« заканчивается на западѣ именно въ постройкахъ Клюнизійскаго Ордена.

Когда ополчится на него св. Бернардъ Клервосскій, основатель преемниковъ-противниковъ Клюни, Систерсіеновъ, тогда уже появится готика, и звѣриный сюжетъ уступитъ мѣсто растительному орнаменту. Св. Бернардъ въ своей пламенной проповѣди противъ художественныхъ злоупотребленій церковнаго строительства бичуетъ именно »звѣриный стиль« и чуть ли не въ тѣхъ же самыхъ выраженіяхъ, что и Нилъ преподобный: »Quid ibi immundae simiae? — восклицалъ св. Бернардъ — Quid feri leones? Quid monstruosi centauri? Quid semihomines? Quid maculosae tigrides? Quid milites pugnantes? Quid venatores tubicinantes?«[1])

Уже давно отзвучала на западѣ проповѣдь св. Бернарда, когда строились оба интересующихъ насъ храма въ центральной Руси. Сюда она, разумѣется, не долетала. Тутъ продолжали не только тѣшиться, но поучаться, проникать въ тайны благоговѣйныхъ размышленій при видѣ этой фантастической и осложненной символистическимъ иносказаніемъ животной эпопеи. Нигдѣ не сохранилась она такъ полно и отчетливо. Ея смыслъ живъ; »звѣриный стиль« не въ упадкѣ, дѣлающемъ изъ него лишь пустую чисто формальную прикрасу. И это важно. Старательно, со свойственной ему проникновенностью объясняетъ Н. П. значеніе всѣхъ этихъ роскошныхъ убранствъ изразцами особенно стѣнъ Дмитріевскаго Собора. Съ трудомъ удерживаюсь, чтобы не выписать всѣ эти горячо и увлекательно написанныя страницы изъ »Русскихъ Древностей«, гдѣ читатель вводится въ сложную и забытую мудрость древнехристіанскаго міропониманія. Ихъ не перескажешь. Въ самомъ пространномъ изложеніи, какое позволяютъ размѣры статьи, нельзя передать это описаніе, само по себѣ не заключающее ни одного лишняго слова.

[1]) Migne Patr. lat. t. 182 col. 916.

Важно то, что ясенъ одинъ объединяющій замыселъ обрамляющихъ окна и покрывающихъ собою всѣ стѣны прилѣповъ. Славитъ »тварь«, представленная сказочнымъ, мистическимъ и реальнымъ животнымъ міромъ Творца-Эммануила, высящагося надъ нею на престолѣ Славы, и обозначаетъ царственный юноша тріединую ипостась Адама, Христа и Соломона. А рядомъ какъ бы стремясь превозмочь мудрость земную и вознестись надъ »тварью« въ горнюю область Творца, возносится на прирученныхъ грифонахъ Александръ Македонскій. Характерна эта небольшая подробность. Тутъ несомнѣнная связь съ умственными запросами Руси. Уже давно переведенъ и пополняется, переписывается, вносится въ Хронографы романъ объ Александрѣ Македонскомъ. Единый замыселъ заготовленныхъ для стѣнъ Дмитріевскаго Собора и Юрьевской церкви изразцовъ свидѣтельствуетъ о мѣстномъ производствѣ, мѣстными силами. Не просто чужое, наносное, подражательное, занесенное со стороны, а ставшее своимъ, продуманное, причемъ вполнѣ на высотѣ задачи оказались и матеріальныя, и духовныя возможности осуществленія. Перевезена была изъ Болгаріи вся масса особаго бѣлаго камня. Тутъ опять открывается продуманный техническій замыселъ, потому что прилѣпы подходятъ къ зодчеству именно вотъ изъ этого камня. А изъ прилѣповъ Юрьевской церкви Н. П. предполагаетъ возможнымъ признать нѣкоторые гораздо болѣе древними, чѣмъ самъ храмъ. Они вновь вставлены въ стѣны, что вообще такъ часто приходится констатировать при изученіи памятниковъ романскаго и византійскаго стиля отъ Франціи до Грузіи и Іерусалима. И это не только не мѣняетъ дѣла, а въ свою очередь вводитъ насъ въ тѣ соображенія Н. П., которые я назвалъ внутренней, самой главной, преслѣдуемой имъ научной задачи.

Для этого пригодились Черниговскіе рога на двѣсти лѣтъ болѣе древніе, чѣмъ обѣ названныя церкви. Ихъ надо разсмотрѣть въ тѣснѣйшей связи съ другими названными Кіевскими находками; они освѣтятъ русское производство подобныхъ памятниковъ.

Изслѣдованіе самихъ прилѣповъ во Владимірѣ и Суздали позволили установить связь съ »общей наукой« о византійскомъ искусствѣ лишь двухъ »отдѣловъ« западнаго романскаго стиля, распространеннаго Клюнизійцами черезъ Ломбардовъ, и русскаго схожаго, владимірскаго стиля. Тутъ ра-

бота Кондакова еще только дополняетъ общія заключенія Веселовскаго о томъ, что русскія древности подтверждаютъ восточное, византійское вліяніе на западное, прежде всего французское а за нимъ и нѣмецкое, средневѣковье. Но мы только что видѣли, что многіе прилѣпы старше самихъ церквей. Черниговскіе рога, изобильно украшенные звѣриными фигурами, даютъ возможность установить распространеніе на Руси »звѣринаго стиля« еще на два вѣка въ глубь древности. Имъ вторятъ въ этомъ отношеніи найденныя въ Кіевѣ, на Кубани, въ Крыму ювелирныя издѣлія. И тутъ въ полномъ ходу »звѣриный стиль«. Мало этого. Я уже упомянулъ о томъ, что тоже самое надо сказать и о сарматско-скиѳскомъ періодѣ. Если мы видѣли, что въ V в. »звѣриный стиль« составляетъ новинку въ Византіи, заставившую епарха Олимпіадора обратиться относительно нея съ запросомъ къ Нилу преподобному, то естественно возникаетъ вопросъ о пути проникновенія его еще и въ »сѣверно варварскій отдѣлъ« древностей, т. е. на еще не славянскую, или праславянскую южную Русь. Заходитъ ли онъ сюда изъ Византіи? Въ томъ то и дѣло, что нѣтъ. Искусство южной Россіи черезъ »звѣриный стиль« связано не съ югомъ, не съ Греціей, а съ юговостокомъ, т. е. съ совсѣмъ эллинизованнымъ, а послѣ въ добавокъ подвергшимся и вліянію Рима, варварскимъ востокомъ, съ передней Азіей, съ Грузіей, Сиріей, Палестиной и Египтомъ. Такъ возвращаемся мы къ широкому кругозору культурно историческихъ построеній Кондакова. Передъ нами вновь схема, свойственная научнымъ обобщеніямъ только самаго Н. П., не интересовавшія Веселовскаго и Жданова взаимоотношенія Руси и запада, а торгово-промышленные пути, ведущіе изъ Малой Азіи черезъ Кавказъ и побережье Чернаго моря далеко на сѣверо-западъ до самой Скандинавіи.

Многія и сложныя звенья надо на этомъ необозримомъ полѣ установить путемъ частичныхъ изслѣдованій. Кондакова болѣе всего интересовала въ этой схемѣ роль исторической и до-исторической Руси. И къ этому мы сейчасъ и обратимся. Общую же характеристику вотъ этой общей связи цѣлаго съ отдѣлами онъ лишь намѣтилъ въ статьѣ о зооморфическихъ заглавныхъ буквахъ на ркк. X и XI столѣтіи изъ Синайской Библіотеки. »И здѣсь — говоритъ Н. П. — являются крупные и сложные вопросы о формахъ плетенія и звѣриныхъ тіповъ въ орнаментѣ галло-меровингскомъ и готѳскомъ (ра-

зумѣя подъ послѣднимъ массу характерныхъ древностей Испаніи, отъ VI до IX столѣтій). Анализъ этихъ древностей долженъ быть противопоставленъ разбору сибирскихъ древностей и средне-азіатскихъ начала нашей эры. На этомъ разборѣ должна быть построена характеристика орнамента сассанидскаго и, въ связи съ нимъ, начальнаго сиро-арабскаго въ памятникахъ VII—X столѣтій. Только опредѣливъ себѣ эти періоды, историкъ могъ бы приступить къ анализу византійскаго орнамента иконоборческаго періода (VII—IX вѣковъ) и отчасти его вліяній на орнаментику греческую и славянскую (сербо-болгаро-русскую) X—XI столѣтій. Только пройдя этотъ путь и притомъ шагъ за шагомъ, можно было бы понять составъ такъ называемаго ломбардскаго стиля, представляемаго барельефами Пармы, Модены, Вероны, Павіи, Кремоны, Феррары, и опредѣлить процессъ перехода звѣриной орнаментики въ письменность славянскихъ странъ«. Но такой анализъ еще только »ожидается«.[1])

Такъ писалъ Н. П. въ 1903 г. И мысль его не покидала надежды когда-нибудь доработаться до этого ожидаемаго анализа многообразнѣйшихъ памятниковъ »звѣриного стиля«. Именно имъ занятъ былъ Н. П. въ послѣдніе годы своей жизни въ Прагѣ. Два большихъ сочиненія на эту обширную тему были совершенно закончены, но въ тѣхъ тяжелыхъ условіяхъ, въ какихъ оказались всѣ русскіе ученые, не могли увидѣть свѣтъ. Въ нихъ Н. П. обратился къ изученію матерій, одеждъ и византійскаго придворнаго чина, въ связи съ судьбами ткацкой промышленности по всей передней Азіи. Внутренней задачей изслѣдованій при этомъ оказался вопросъ о причинахъ и условіяхъ проникновенія »звѣринаго стиля« уже не на Русь, а въ самую Византію. Мы видѣли изъ приведенной ссылки на письмо Нила Преподобнаго, что въ V в. звѣриныя формы были новинкой, начавшей проникать въ церковную стѣнопись. Насколько я понялъ изъ довольно частыхъ разговоровъ съ Н. П., охотно дѣлившимся со мной своими мыслями ученаго, ему думалось, что въ доиконоборческую эпоху и сильнѣе всего около VII в. эллинизованный когда-то, варварскій востокъ влечетъ къ себѣ и интересы, и многообразныя военныя и торговыя потребности Византіи. Отсюда прежде всего въ чинъ, убранство и одежды

[1]) Пам. Др. Письм. CXXI (1903) стр. VIII—IX.

иператорскаго двора проникаютъ варварскія понятія, рисунки, покрой одеждъ, драгоцѣнности и сбруя, особенно пестро разукрашенная въ быту кочевниковъ сѣвернаго черноморскаго приморья. Первое же мѣсто занимаютъ тутъ богатые стадами, золотомъ, рабами и таинственной магической мудростью аланы. Черезъ нихъ сплетается и Черноморье, и переднеазіатскій востокъ съ византійской цивилизаціей, которая неутомимо шлетъ свои достиженія на романо-кельто-германскій, въ то время тоже варварскій, западъ.

Такая трактовка вопроса исходитъ изъ уже вполнѣ укоренившейся въ его сознаніи теоріи заимствованій болѣе низкою цивилизаціей у болѣе высокой и развитой. Именно изученіе звѣриныхъ изображеній, на которыхъ строили романтики свои выводы, опираясь на теоріи о единствѣ первобытной культуры, показала Кондакову всю тщету ихъ обобщеній. »Врядъ ли — писалъ Н. П. въ той же статьѣ о заглавныхъ звѣриныхъ буквахъ на ркк. X в. — кто нынѣ за исключеніемъ развѣ глухихъ угловъ Даніи, Швеціи, Норвегіи и Ирландіи, держится выпущенныхъ нѣкогда сѣверными германо-скандинавскими археологами теорій объ ирландскомъ, скандинавскомъ или сѣверо-германскомъ происхожденіи звѣринаго стиля. Во всякомъ случаѣ мы лично считаемъ ненужнымъ подвергать новому разбору существо этихъ теорій, такъ какъ, по нашему мнѣнію, онѣ этого не заслуживаютъ, а касаться ихъ приходилось уже не разъ; съ другой стороны, безполезно убѣждать тѣхъ ученыхъ, которые предпочитаютъ держаться этихъ теорій, потому что ихъ усвоеніе общедоступно и не требуетъ критическихъ усилій«.[1])

V.

Подобные рѣзкіе отзывы о скандинавскихъ вещественныхъ древностяхъ, разумѣется, явились одновременно и причиной и слѣдствіемъ высокой оцѣнки древностей южно-русскихъ, въ частности Кіевскихъ. Они причина въ томъ смыслѣ, что знакомство съ собраніями Стокгольмскаго Музея оставило въ сознаніи впечатлѣніе упадочнаго и грубаго подражанія, и тогда явилась мысль о заимствованіи варягами культуры съ юга »если не отъ однихъ славянъ, то черезъ славянъ при ихъ посредствѣ«, какъ выразился Н. П. въ своемъ сочиненіи о Кла-

[1]) Тамъ же стр. VIII.

дахъ.[1]) Одновременно же отрицательный взглядъ на скандинавскія древности былъ слѣдствіемъ все болѣе вырисовавшагося высокаго уровня южно-русской культуры, а отсюда тотъ возвратъ къ взглядамъ прежнихъ русскихъ историковъ, который вспомнился Кондакову, когда южная Россія заняла въ его построеніяхъ особое мѣсто, будучи признана важнымъ торгово-промышленнымъ центромъ »для передачи византійскихъ издѣлій и даже для перехода этихъ производствъ изъ самыхъ отдаленныхъ пунктовъ«.[2])

Археологія до-монгольской Руси все болѣе и болѣе поражала роскошью быта и особенно великокняжескаго двора

Н. П. особенно любилъ ссылаться на лѣтописное извѣстіе о княжескихъ »ловахъ«. Охота была организована по византійскому чину; были предоставлены для княжей охоты заповѣдныя мѣста, и, главное, пользовались при этомъ князья »пардусами«, т. е. издалека привезенными дрессированными леопардами.[3]) Такая подробность сразу уничтожаетъ представленіе о примитивной ступени цивилизаціи. Тогда съ особымъ вниманіемъ приходится отнестись ко множеству бездѣлушекъ и предметовъ роскоши, добытыхъ Кіевскими раскопками. Изъ предпочтеній Кондакова на первомъ мѣстѣ среди этихъ находокъ стоитъ Кіевская діадема.

Если изъ сверстниковъ Кондакова я назвалъ рядомъ съ Веселовскимъ, Васильевскимъ и Ждановымъ еще Всеволода Миллера, то это потому, что отчасти по стопамъ Стасова, этотъ послѣдній искалъ связи русской цивилизаціи съ Кавказомъ. Вотъ арабскій историкъ Хардадбегъ записалъ о русскихъ купцахъ, ходившихъ съ товарами на Багдадъ.[4]) Н. П. неизмѣнно приводилъ это извѣстіе о связи съ востокомъ, занимаясь Черниговскими Рогами.[5]) Упоминаніе арабами русскихъ купцовъ, доѣзжавшихъ до Багдада, т. е. долгаго торговаго пути черезъ Кавказъ и по Черному морю черезъ Сирію и Персію имѣло для него рѣшающее значеніе. Оно подтверждаетъ проникновеніе на Русь »звѣринаго стиля« особымъ

---

[1]) Клады I, стр. 18.

[2]) Византійскія Эмали, стр. 308.

[3]) Русскія Древности. V стр. 4 и О научныхъ задачахъ древне-русск. искусства Пам. Др. Письм. CXXXII (1899) стр. 11.

[4]) De Goeje Bibliotheca geographica arabica. VI p. 115; ср. статью Ѳ. И. Успенскаго Первыя страницы русской лѣтописи, въ Зап. Одесскаго Общ. Ист. и Др. XXXII (1915) стр. 211.

[5]) Клады I стр. 26 и Русск. Древ. V. стр. 19.

путемъ сношеній непосредственно съ востокомъ. И тутъ новое. Эта точка зрѣнія однако стала возможной лишь, когда писалось изслѣдованіе о Кладахъ »Прежде — пишетъ здѣсь Н. П. — мы относили всѣ эти произведенія къ вліянію византійскому, спеціально константинопольскому, но мы будемъ вполнѣ точны, если начнемъ считать это вліяніе нѣсколько времени спустя послѣ принятія христіанства, т. е. не раньше XI ст., а здѣсь передъ нами на лицо почти кіевскія издѣлія X в.«[1]) Значитъ, обоснованное еще и данными археологіи извѣстіе о торговлѣ русскихъ съ востокомъ опять укажетъ на довольно высокій уровень цивилизаціи.

При этомъ для Н. П. не представлялось сомнѣнія, что эта цивилизація была славянской.

Другіе предметы, о которыхъ часто упоминалъ Н. П., т. е. Кіевская діадема и кіевскія серьги, вводятъ насъ въ признаніе существованія въ Кіевѣ давняго и высокаго ювелирнаго искусства. Несомнѣнно въ Кіевѣ славянскимъ мастеромъ создана эмалевая діадема, изображающая Деисуса, т. к. боковой образокъ апостола Павла носитъ надпись славянскую: *Павьлъ.*[2]) Это »византійское искусство, но уже русское производство«. При свѣтѣ этой славянской надписи еще ярче разнообразная, переливающая блескомъ золота, серебра, эмали и самоцвѣтныхъ камней, это огромное разнообразіе сережекъ, подвѣсокъ, браслетовъ, бармъ, часто тончайшей филигранной выдѣлки. Изъ всѣхъ этихъ ювелирныхъ предметовъ оригинально русскими надо счесть серьги »колодочками«; онѣ имѣютъ форму лунночекъ и состоятъ изъ эмалированныхъ спаенныхъ между собою щитковъ; щитки образуютъ при этомъ пустое пространство, которое можетъ быть наполненно надушеннымъ хлопкомъ.[3])

Если прибавить къ этому роскошную отдѣлку древне-славянскихъ рукописей, какъ Святославовъ Изборникъ или Остромирово Евангеліе, ясно будетъ, что преобладаніе славянскаго элемента на Руси за счетъ и варяжскаго, и хазарскаго объясняется болѣе высокой образованностью.

---

[1]) Клады I стр. 33; характерно это замѣчаніе: ,,Понятно, какое значеніе получаетъ кіевская Русь въ исторіи этихъ броженій вкусовъ и стилей, связанныхъ съ передачей вѣковой культуры Востока европейскому Западу“ Русск. Древн. V стр. 20.

[2]) Византійскія Эмали таб. 28 и текстъ стр. 365; тоже въ Кладахъ I табл. VIII.

[3]) Виз. Эмали табл. 20, 20 bis и 21 и текстъ стр. 324 и 327—338. Клады I стр. 195—196.

Однако тутъ возникаетъ вопросъ первостепенной важности о роли на Руси варяговъ. Цивилизація Руси стала славянской; варяги были ославянены. Но въ какихъ условіяхъ происходилъ этотъ процессъ? Не была ли Русь сначала варяжской? До какого времени славянская часть Руси составляла лишь низшее управляемое населеніе?[1])

Какъ будто не можетъ вызывать никакихъ сомнѣній свидѣтельство Константина Багрянороднаго, что языкъ русскій — одно, а славянскій совсѣмъ другое.[2]) Русскій языкъ значило варяжскій, иначе нормандскій. Значитъ тѣ русскіе, которые въ 839 году приходили вмѣстѣ съ византійскими послами къ Людовику Благочестивому, прося кружнымъ путемъ пропуска на родину, т. к. прямой путь былъ занятъ ихъ врагами, были норманны, »quorum adventus causam imperator diligentius investigans, comperit, eos gentis esse Sueonum«.[3]) Норманновъ водили на Царьградъ Аскольдъ и Диръ, и надъ ихъ военноначальниками произвелъ заклинаніе Іоаннъ VII Грамматикъ, когда велѣлъ отсѣчь молотомъ три головы мѣдной статуи на Иподромѣ.[4]) »Звѣрскія нравами, безчеловѣчныя дѣлами, кровожадныя по самому виду« полчища, появившіяся подъ Цареградомъ, о которыхъ говорятъ пропо-вѣди Фотія, были норманны. Тоже и »варвары Руси« изъ чудесъ св. Георгія амастридскаго.[5]) Такое мнѣніе особенно поддерживаютъ договоры русскихъ князей съ Византіей 912, 945 и 971 гг. За него такъ краснорѣчиво говорятъ скандинавскія имена, перечисленныхъ вождей, среди которыхъ лишь одно славянское.[6])

Однако, какъ быть съ упоминаніемъ »русскихъ« Евангелія и Псалтири, которые, согласно Паннонской легендѣ, видѣлъ на югѣ Россіи у одного русскаго Кириллъ? Изъ контекста видно, что авторъ житія подъ русскимъ языкомъ ра-

[1]) Русск. Древн. V стр. 4 и О научныхъ задачахъ. ПДрП CXXXII стр. 11.

[2]) De administrando imperio. s. IX; см. названную статью Успенскаго стр. 221—223.

[3]) Тамъ же стр. 199—202 см. scriptoras rerum germanicorum in usum schollarum. N. 5 Hannoverae 1883 p. 20.

[4]) Тамъ же стр. 207. Впервые напечатаны еп. Порфиріемъ въ 1864 въ „Четырехъ бесѣдахъ Фотія“.

[5]) Тамъ же стр. 208—9. Впервые у Васильевскаго въ „Русско-византійскихъ отрывка“, вып. 2-ой.

[6]) Arch. f. sl. Ph. XXXIII (1911) s. 581 (Jagić); правда, нѣсколько иначе у Шахматова въ статьѣ изъ „Зап. Неофилол. Общ.“ 1914; статьи Мейчика въ Журн. Мин. Нар. Пр. 1915—16 я не видѣлъ.

зумѣлъ языкъ славянскій. Тутъ рѣзкое противорѣчіе свидѣтельству Константина Багрянороднаго. Покойный В. И. Ламанскій категорически отвергъ прежнее ходячее объясненіе, согласно которому надо думать, что Кириллъ видѣлъ Ульфилово Евангеліе на готскомъ языкѣ (аріанское?!); но Ламанскій оставилъ вопросъ открытымъ.[1]) Болѣе рѣшительно отнесся Кондаковъ къ сообщенію Хордадбега о русскихъ купцахъ, ходившихъ въ Багдадъ. Хордадбегъ записалъ о русскихъ: »они суть племя славянское«, и объяснялись въ Багдадѣ эти купцы черезъ посредство славянскихъ рабовъ-евнуховъ, большое число которыхъ у арабовъ засвидѣтельствовано и другими источниками.[2]) Принимая толкованіе слова: русскій, уже для тѣхъ отдаленныхъ эпохъ въ полномъ согласіи съ арабскимъ историкомъ, Кондаковъ относилъ фактъ превращенія варяговъ въ славянъ назадъ еще ко временамъ не только Святослава и Ольги, но и болѣе раннему.[3]) Отсюда хожденіе русскихъ купцовъ по азіатскимъ рынкамъ до Багдада получало все свое значеніе, безъ ограниченія его сомнѣніями о томъ, въ какой мѣрѣ была Русь варяжской. И тогда уже рѣшающимъ показателемъ отнюдь не скандинавскаго культурнаго вліянія на Русь, а наоборотъ вліянія славянской или, если угодно, славянизованной Руси на скандинавскихъ варяговъ являлось »Ярославле сребро«,[4]) надпись на скандинавской монетѣ, которую, какъ ни странно, долго не могли отождествить, потому что такимъ необыкновеннымъ и мало вѣроятнымъ представлялось заимствованіе германской культуры у славянъ.

Общая оцѣнка этой, какъ полагалъ Кондаковъ, отнюдь не германской, а славянской Руси, лучше всего дана Кондаковымъ этими нѣсколькими словами: »въ собственно русскихъ древностяхъ нѣтъ вещей т. наз. примитивнаго характеоа«.[5])

Евгеній Аничковъ.

---

[1]) Журн. Мин. Нар. Пр. 1903 апрѣль стр. 374—75 и Arch. f. sl. Ph. XXVIII (1906) s. 164.
[2]) Въ Bibl. geogr. ar. VI p 115 и у Успенскаго l. c. стр. 211.
[3]) Клады I стр. 26 и Русск. Др. V стр. 19.
[4]) Русск. Др. II стр. 169.
[5]) Русск. Др. V стр. 10.

Л. Толстой и Геродот.[1])

Среди художественных произведений Л. Н. Толстого за 1886 год имеется небольшой по объему, но замечательный по совершенству выполнения, рассказ о том, как один малозажиточный крестьянин Пахом постепенно богатеет и, подстрекаемый все возрастающей жадностью к обладанию землей, меняет одно место жительства на другое, пока, наконец, не пробирается в обширные и малонаселенные башкирские степи. Прибыв туда и желая заключить купчую на землю, Пахом осведомляется у старшины о цене. Старшина отвечает:

— Цена у нас одна: 1000 рублей за день.

Не понял Пахом. — Какая ж это мера день. Сколько в ней десятин будет?

— Мы этого, говорит, не умеем считать. А мы за день продаем; сколько обойдешь в день, то твое, а цена дню — 1000 рублей.

Удивился Пахом. — Да это ведь, говорит, в день обойти, земли много будет.

Засмеялся старшина. — Вся твоя! говорит. Только один уговор: если назад не придешь в день к тому месту, с какого возьмешься, пропали твои деньги.

Пахом соглашается и уговаривается на другой день с утра пуститься в путь. Ночью Пахому плохо спится и его тревожат тяжелые сны. Однако ж, на утро, желая захватить земли, как можно больше, начинает спозаранку условленный обход, а к вечеру, боясь запоздать, бежит из всех сил и, прибыв, падает.

„Подбежал работник Пахомов, хотел поднять его, а у него изо рта кровь течет, и он мертвый лежит. Пощелкали языками башкиры, пожалели. Поднял работник скребку, выкопал Пахому могилу, ровно насколько он от ног до головы захватил — три аршина и закопал его.“

И рассказ окончен. Рассказ этот озаглавлен: „Много-ли человеку земли нужно.“ И, очевидно, что последние, завершительные слова: „Выкопал Пахому могилу, ровно насколько

---

[1]) Доклад прочитан в Исследовательском Институте при Ленинградском Государственном Университете и в Толстовском Доме при Академии Наук С. С. С. Р.

он от ног до головы захватил — три аршина“ и должн
явиться ответом на поставленный в заглавии вопрос:

— Много-ли человеку земли нужно? — Три аршина.

Но ведь вопрос был поставлен о человеке („человеку“
а ответ дан о трупе. Или это все равно? Или человек, п
Толстому, ни что иное, как труп, „живой труп“. Именно н
такой точке зрения стоит, например, греческий писатель II ве
Арриан, когда хвалит индийских мудрецов, сказавших Ал
ксандру Великому:

„Эта малая частица земли, которую мы попираем ногами, есть вс
что человек может занят на ней. Ты превосходишь прочих людей толь
любопытством и честолюбием, которые так далеко влекут тебя от отечест
к несчастию других и самого тебя. Когда ты умрешь — и минута эта н
далека — то займешь только пространство земли, необходимое для твое
погребения“.[1])

Совсем по Толстому. Сказать верней, Толстой рассуждае
совсем как индийские мудрецы. И тем не менее consensus sa
pientium еще вопроса не разрешает. Во всяком случае подхо
к еще живому, как к уже умирающему, оценка жизни с точк
зрения смерти может вызвать сомнение, и не менее индийски
мудрецов по своему мудр Кнут Гамсун, который по поводу за
ключительных слов Толстовского рассказа разражается следу
ющей репликой: „. . . И вот мыслитель утверждает, что столько
земли и нужно одному человеку, т. е. два метра на могилу. Може
быть, было бы вернее сказать, что двух метров земли слишко
мало для одного человека, но для трупа этого достаточно. По
жалуй, еще вернее было бы сказать, что даже и этих двух метро
человеку не нужно. Во первых, потому что труп переста
быть человеком, а во вторых, потому что труп может обой
тись и без погребения. И мыслитель может получить обратн
свои два метра.“) Это, конечно, уж не „индийский“, а вполн
европейский подход к вопросу: тут и метрическая си
стема мер (наши бедные три аршина укоротились до дву
метров) и намек на крематорий („труп может обойтис
и без погребения“). Но это по форме, а по существу это т
же возражение, что делает наш А. П. Чехов в своем рассказ
„Крыжовник“. „Человеку нужно не три аршина земли, пише
он, не усадьба, а весь земной шар, вся природа, где на простор

[1]) Арриан. Походы Александра. Кн. VII. Гл. I.

[2]) К. Гамсун. Собран. соч. изд. Маркса. Т. III. Стр. 567 „В сказочно
стране“. Гл. XII.

он мог бы проявить все свойства и все особенности своего свободного духа."[1]) И в другом своем рассказе,[2]) где Чехов описывает, как гробовщик подходит к своей еще живой жене и снимает с нее железным аршином мерку для гроба, слышится протест против того, чтоб живых и мертвых мерили одной меркой, одним аршином. Был-ли этот протест Чехова специально направлен против Толстого (мы думаем именно так), требует дополнительного исследования,[3]) но во всяком случае бесспорно, что возражения Гамсуна (специально против Толстого) и Чехова, выраженные в общей форме, справедливы и метки. Несоответствие между поставленным вопросом и его разрешением бьет в глаза. Сказка явственно не совпадает с нравоучительным выводом. Называя разбираемый нами рассказ Толстого сказкой, мы не допускаем никакой вольности. Напротив, мы возвращаем рассказу его исконное, самим автором ему данное, название. В рукописях первоначальным заглавием этого рассказа было: ,,Сказка о земле".[4]) И несмотря на все позднейшие переработки, сказочное ядро рассказа в основных своих чертах уцелело и поддается обследованию.

Дело в том, что в основе своей история о Пахоме восходит к отцу не одной истории — Геродоту. Конечно, под руками такого первоклассного мастера, как Л. Толстой, Геродотовский сюжет облекся новой плотью и стал совсем как бы новорожденным, и если литературное влияние и заимствование вообще часто не легко установить, то в нашем случае это было бы, при сжатости Геродотовского рассказа, вдвойне трудно, не приди нам на помощь некоторые особо яркие свидетельства. Но приведем самый рассказ.

Описывая скифов, Геродот приводит скифское предание о том, как на землю их упали четыре предмета из пылающего золота: плуг, ярмо, секира и чаша. Эти предметы чтятся скифами благого-

---

[1]) А. Чехов. Собран. соч. изд. Маркса, т. XII ,,Крыжовник".

[2]) А. Чехов. Собран. соч. изд. Маркса, т. VIII, стр. 127 ,,Скрипка Ротшильда".

[3]) Уже после того, как эта статья была мной написана, появились в печати новые »Записные книжки« А. Чехова, в которых находим следующую заметку:

— Человеку нужно только 3 аршина земли.

— Не человеку, а трупу. Человеку нужен весь земной шар.

»Записные книжки« А. Чехова. Кн. I, стр. 87. Ленингр. 1927. г.

[4]) Этим сообщением я обязан благодарностью ученому хранителю Толстовского Музея при Академии Наук С. С. С. Р., В. И. Срезневскому.

вейно и „если лицо, оберегающее эти золотые предметы во время празднества, происходящего под открытым небом, заснет, то по мнению скифов, он уже не проживет года, поэтому ему дают в подарок столько земли, сколько он может на коне объехать.“[1])

И у Геродота и у Толстого человеку, которому предстоит смерть, предоставляется столько земли, сколько он может — в одном случае — объехать, в другом — обойти за день. И тут, и там это сопровождается предварительным засыпанием. Но взаимная связь и последовательность между собой отдельных частей сюжета у Геродота и у Толстого совершенно различные. Там, у скифов, дают землю потому, что получающий ее обречен на смерть; смерть, таким образом, там — причина щедрого наделения землей; здесь, у башкирцев, напротив, смерть — следствие этого. Сон в рассказе Толстого полон зловещими видениями и перемежается бессонницей, у Геродота мы об этом ничего не находим. При подобном метастазе почти всех элементов связь между античным и нашим писателем, казалась-бы, в лучшем случае, только вероятной, но никогда не достоверной, если-б, как я уже сказал, нам не помогли особые свидетельства. Мы имеем в виду переписку Л. Н. и заявления ближайших к нему лиц. Попутно прольется и некоторый свет на еще необследованную область в творчестве Толстого, именно, на влияние античных классиков на переход Толстого от крупных литературных жанров к, так называемым, малым поэтическим формам с им соответствующим новым словарем и стилистическими приемами.

К концу 1870 года Толстой глубоко заинтересовался греческим языком и литературой и стал делать заметные успехи в чтении в оригинале греческих авторов. Вот, что он пишет по этому поводу[2]) Фету:

„Получил Ваше письмо уже с неделю, но не отвечал, потому что с утра до ночи учусь по-гречески. Я ничего не пишу, а только учусь. И судя по сведениям, дошедшим до меня от Борисова, Ваша кожа, отдаваемая на пергамент для моего греческого диплома, находится в опасности. Невероятно и ни на что не похоже. Но я прочел Ксенофонта и теперь à livre ouvert читаю его. Для Гомера же нужен лексикон и немного напряжения. Жду с нетерпением случая показать кому-нибудь этот фокус. Но как я счастлив, что на меня бог наслал эту дурь. Во первых, я наслаждаюсь, во вторых, убедился, что из всего истинно-прекрасного и

---

[1]) Геродот „История“, Кн. IV, гл. 7.
[2]) А. Фет. „Мои воспоминания“, т. II, стр. 255.

просто-прекрасного, что произвело слово человеческое, я до сих пор ничего не знал, как и все, кроме прeфессоров, которые хоть и знают, ню не понимают; в третьих, тому, что я не пишу и *писать дребедени многословной вроде »Войны« никогда не стану*.[1]) И виноват и ей-богу никогда не буду. Ради бога, объясните мне, почему никто не знает басен Эзопа, ни даже прелестного Ксенофонта, не говорю уже о Платоне, Гомере, которые мне предстоят . . .“

Итак, „писать дребедени многословной никогда не стану“ — вот первый результат чтения греческих классиков. Это замечательное признание. Показать, что не столько христианское умонастроение, сколько чисто — „языческие“ памятники определили новый литературный стиль Толстого, вот задача литературной критики, которая не только еще не разрешена, но даже должным образом еще не поставлена. В частности, можно с большой наглядностью показать влияние Геродота на стиль „народных рассказов“ Толстого. И при том Геродота не в переводе, а в оригинале, что существенно различно.

„Я достоверно знаю,“ пишет С. А. Берс: „что изучил он язык и *познакомился с произведениями Геродота* в течение трех месяцев, тогда как прежде греческого языка совсем не знал. Побывав тогда в Москве, он посетил покойного профессора Катковского Лицея П. М. Леонтьева, чтобы передать ему свои впечатления о древне-греческой литературе. Леонтьев не хотел верить возможности такого быстрого изучения древнего языка и предложил почитать вместе с ним à livre ouvert. В трех случаях между ними произошло разногласие в переводе. После уяснения дела профессор признал мнение Л. Н. правильным.“[2]) О страстности, с которой Толстой отдался своим занятиям греческими авторами, мы можем судить по силе сопротивления этим занятиям со стороны Софьи Андреевны. Мотивировка была та, что занятия эти вредно отзываются на здоровье Льва Николаевича и со свойственной ей настойчивостью графиня пытается не только сама воздействовать на мужа, но и обрабатывает в желательном ей духе близких к Л. Н. лиц, как Фета, Урусова и др. Даже заграничные друзья Толстого узнают, как вреден для здоровья греческий язык. Так, когда Л. Н. отправился на кумысное лечение в Самарскую губернию, то оповещенный об этом Тургенев пишет из Лондона:

---

[1]) Курсив везде наш.

[2]) С. А. Берс. „Мои воспоминания“ стр. 51.

„Я очень боюсь за Толстого — недаром у него два брата умерли от чахотки — и я очень рад, что он едет на кумыс, в действительность и пользу которого я верю. Л. Толстой, это единственная надежда нашей осиротевшей литературы, не может и не должен также скоро исчезнуть с лица земли, как его предшественники Пушкин, Лермонтов и Гоголь. И дался же ему вдруг греческий язык.“ [1])

Но Толстого сетования Софьи Андреевны и с ее голоса ноющих друзей не переубедили, и в Самарских степях он занятий греческим языком не прерывает. Кстати, с ним на кумысе оказался какой-то специалист-грецист „профессор семинария“, [2]) с которым он сдружился. „Старик этот, учитель семинария“, рассказывает Софья Андреевна: „вместе с Л. Н. прыгал через веревку“. [3]) Следует, кажется, полагать, что в пылу страстного увлечения Толстого греческим языком его дружба со специалистом по этому языку вряд ли ограничилась только прыганием через веревку. Об этом свидетельствует и письмо С. А.: „Если ты,“ пишет она, „все сидишь над греками, то ты не вылечишься. Они на тебя нагнали эту тоску и равнодушие к жизни настоящей. Недаром это мертвый язык, он наводит на человека и мертвое расположение духа.“ [4])

Здесь нет надобности вдаваться в анализ того, что понимала графиня под „настоящей жизнью“, которую она противоставляет „мертвому языку“, но характерен ответ Толстого на эти супружеские увещевания: „Письма твои, однако, мне уже вредней всех греков тем волнением, которое они мне делают.“ [5]) Приводя это письмо, С. А. делает к нему примечание: „Я и друзья наши Фет и Урусов были уверены, что болезнь Л. Н-ча произошла от усиленных занятий греческим языком“. Может быть, они и „были уверены“ в этом, но уже Тургенев всего месяц спустя после того, как он с досадой писал: „И дался же ему вдруг греческий язык“, тому же Фету пишет в совершенно ином духе: „Я очень рад, что Толстому лучше и что он греческий язык так одолел, что делает ему великую честь и приносит ему великую пользу“. [6])

Итак, занятия греческим языком продолжались, и они не только не отвлекли Толстого от „жизни настоящей“, но, как

---

[1]) Письмо Тургенева Фету от 2 июля 1871 г.
[2]) Толстой С. А-не от 27 июня 1871 г.
[3]) С. А. Берс „Воспоминания“.
[4]) Архив гр. С. А. Толстой. Цитирую по „Биографии Л. Н. Толстого“, Бирюкова изд. 1923 г. т. II, ч. VIII, стр. 81.
[5]) Толстой С. А-не 16 июля 1871 г.
[6]) Тургенев Фету 6 августа 1871 г.

это всегда бывало с Толстым, его умственные интересы и окружающая материальная обстановка взаимно друг друга проникали и сливались в одно. „Чувствую себя“, пишет он в это время, приходящим в скифское состояние и все интересно и ново. Ново и интересно многое: и башкирцы, от которых Геродотом пахнет, и русские мужики, и деревни, особенно прелестные по простоте и добродушию . . .“[1]) А в письме к Фету Толстой выражается еще определеннее: „Если бы начать описывать, то я исписал бы сто листов, описывая здешний край и мои занятия. Читаю и Геродота, который с подробностью и большой верностью описывает тех же самых галакто-фагов скифов, среди которых я живу“.[2])

Нужно, повторяем, считать особо-счастливым обстоятельством, что мы имеем свидетельство самого Толстого о том, что башкирцы-кумысоеды для него те же самые галакто-фаги скифы, которых описывает Геродот. Так-ли это исторически или нет, но для Толстого Башкирия — та-же Скифия и, если мы знаем это, знаем также и то, что, живя там, Толстой читает Геродота, а впоследствии пишет рассказ, место действия которого в Башкирии, и такой же рассказ имеется у Геродота о Скифии, то может-ли быть сомнение в том, что Толстой заимствовал свой сюжет именно у Геродота? Казалось бы, никаких сомнений. А между тем вопрос наш влиянием Геродота еще не исчерпывается.

Дело в том, что „История“ Геродота имеет свою историю. Скифское предание является вовсе не специфически-скифским, а имеет довольно широкое распространение. Это - бродячий мотив, отличающийся большой живучестью. Между прочим, мы находим его и в России. Так, в Сосницком уезде Черниговской губ., в двух верстах от местечка Александровки имеется большое (10 верст) болото Гале, замечательное тем, что скот не ест на нем траву, тогда как на других соседних болотах всю траву выедает скот. Около этого болота есть возвышенность, которая называется Батуркой. Предание гласит, что тут погребен батуринский житель, стяжатель излишней земли; но говорят об этом различно. Одни

[1]) Толстой С. А-не от 23 июня 1871 г. В том же письме, как бы спохватившись, что он выдал себя, упомянув о Геродоте, он виновато добавляет: „Я читаю по-гречески, но очень мало“.

[2]) Толстой Фету 18 июля 1871 г.

утверждают, что житель этот договорился с другим человеком обежать в очень короткое время болото Гале с тем, чтобы оно ему досталось, и не добежав до дороги упал и умер на месте, прозванном Батуркой; от того Гале считают местом заклятым и для скота негодным. Другие же 60-тилетние грамотные люди, по преданию отцов, рассказывают иначе, но неправдоподобно: будто бы в самом местечке Батурине во время гетманщины один батуринский житель просил себе земли у князя гетмана, проживавшего там же в Батурине. Этому просителю определено будто было дать земли столько, сколько он без отдыха пробежит. Проситель был так силен, что пробежал без отдыха от Батурина за деревню Верхолесье (более 10 верст); там, близ Военной дороги, около Галаго, упал и падая еще протягивал вдаль правую руку и, кладя ее на землю, говорил: „И с е це мое,“ но с этим словом умер, ничего не получивши. — После этого над ним сделана была высокая насыпь, называемая Батуркой.“[1])

Хотя Батуринский вариант не имеет двух важных моментов сюжета: предварительного сна и обегания (или объезда) земли в течение дня, как мы это находим у Геродота и у Толстого, однако, фактом смерти непосредственно после обега земли и нравоучительным концом („умер, ничего не получивши“), он гораздо ближе к Толстовскому рассказу, чем скифский вариант. Есть и еще одна деталь, роднящая черниговский вариант с толстовским: это вдаль протянутая рука при падении. Так и у Толстого мы находим: „Вспомнил Пахом свой сон, ахнул, подкосились ноги и упал он наперед, руками до шапки достал“. И тем не менее, несмотря на совпадение и в основных чертах, и в одной из деталей, мы не можем установить связи между рассказом Толстого и Батуринским преданием, ибо для цепи нам не хватает самого главного звена: мы не имеем никаких сведений о том, что Толстой это предание знал, между тем, как мы имеем все неопровержимые данные, что Геродотовский рассказ он знал и Скифию идентифицировал с Башкирией. При таких условиях нас не должна соблазнять и протянутая рука. Если на что и может указывать эта рука, так только на то, что Геродотовский, а за ним и Толстовский рассказ, только один из ва-

---

[1]) Г. Базилевич. Местечко Александровка Черниговской губ. Сосницкого уезда. Этнографический сборник СПБ. 1853. Вып. I, стр. 316—7.

риантов на данный мотив, восходящий к большой древности и не заглохший поныне. И еще один вывод вытекает из факта существования Батуринского предания: как опасно для исследователя литературных явлений итти по линии наименьшего сопротивления. Казалось бы, естественно предположить, что вариант, ближайший по времени и пространству, должен скорей оказать влияние, чем отделенный тысячелетиями, изложенный на чужом языке и приписанный чужой стране. И однако-ж... habent mythi sua fata: минуя ближайшее и современное черпает писатель из далекого и прошлого . . . то же самое. Да, то же самое. И это всего замечательней. Ядро сказа, пущенное из глубин бесчисленных веков, таит в себе потенцию огромной силы. Как скифское золото (то самое, заснувший страж которого обречен на смерть), оно долго жжет всякого к нему подходящего. И этим жаром выдает свое сказочное происхождение.

Так, сквозь все рационалистические и моралистические пелены рассказа Толстого ,,Много-ли человеку земли нужно" чувствуется жар древней ,,сказки о земле". Переменив первоначальное оглавление, Толстой не смог переменить основной сути. Толстой сам сравнивал писателя с библейским Валаамом, который часто желает одно, а делает другое. Это с ним самим не раз случалосъ. И в нашем случае опять. Совсем не думая, даже не желая, он вместо благочестивого и несколько христианизированного (Пахома толкает на все дьявол) рассказа, создал, нет, воссоздал древний языческий миф. Вот как описывается последний день жизни Пахома.

,,Бежит Пахом из последних сил, а солнце уж к краю подходит, в туман зашло; большое, красное, кровяное стало и дугой к краю вырезалось. Наддал из последних сил Пахом, навалился наперед телом, насилу ноги поспевают подставляться, чтобы не упасть. Подбежал Пахом к шихану, вдруг темно стало. Оглянулся — уж зашло солнце. Ахнул Пахом. ,,Пропали," думает, ,,мои труды". Хотел уж остановиться, да слышит, гайкают все башкирцы, и вспомнил он, что снизу то ему кажется, что зашло, а с шихана не зашло еще солнце. Нагнулся Пахом, взбежал на шихан. На шихане еще светло. Взбежал Пахом — видит — шапка. Перед шапкой сидит старшина, гогочет, руками за пузо держится. Вспомнил Пахом сон, ахнул, подкосились ноги, и упал он наперед, руками до шапки достал."

— Ай, молодец! закричал старшина. — Много земли завладел.

Подбежал работник Пахомов, хотел поднять его, а у него изо рта кровь течет и он мертвый лежит."

И пахарь Пахом закатился.

С восхода начавши свой бег, весь день по солнцу бежавший, Пахом к вечеру вместе с солнцем, как само солнце,

закатывается. Это не внешнее уподобление, не эффектный декоративный фон картины, это — единовременное погружение солнца за шиханом, Пахома — за могильным холмом — не две смерти, а одна, данная в двух планах. Несущественно, что в Геродотовской Скифии землю объезжают на коне, а в Толстовской Башкирии просто обходят — эти два способа передвижения соответствуют двум мифотворческим эпохам: солнца — мир на конях объезжающего и солнца — мир обходящего. Древний солярно-хтонический миф!

И отсюда вся „музыка" этого рассказа, этой сказки, этого мифа.

Великий писатель земли русской был великим писателем земли вообще, не трех аршин земли, а всей той подсолнечной, которую он неустанной творческой мыслью обежал за свой длинный и благословенный жизненный день . . .

Ленинград, 15. IX. 1927 г.

М. Альтман.

Br. Vodnik als Literarhistoriker.

Ein Beitrag zur Methodik und Geschichte der neueren südslavischen Literaturwissenschaft.

(Schluß.)

Das literarische Werk.

Gegenüber Skerlić, bei dem unter dem Einfluß der Taineschen Milieutheorie die Herausarbeitung des literarischen Einzelwerkes in den Hintergrund tritt, verlangt Vodnik eine systematische Analyse des literarischen Werkes, wobei er sich auf den Flaubertschen Satz beruft: „L'homme n'est rien, l'oeuvre est tout."[1]) Tatsächlich hat Vodnik diesen Standpunkt auch praktisch in den eigenen literarhistorischen Arbeiten eingenommen. Ich verweise nur auf die Analyse der Robinja und der Jedjupka. Was den Maßstab der Bewertung betrifft, so stehen bei Vodnik 2 Momente im Vordergrund: nationaler Gehalt u n d künstlerische Gestaltung. Daher ist z. B. die Bewertung von Kačić und seiner Nachläufer auf slavonischem Boden trotz des nationalen Gehaltes dieser Literatur wegen des Mangels künstlerischer Fassung und Gestaltung ungünstig. So fällt anderseits die Beurteilung von Krmpotić wegen des mangelnden nationalen Gehaltes ungünstig aus. Günstig lautet dagegen das Urteil über literarische Werke, in denen sich nationaler Gehalt, mit origineller künstlerischer Gestaltung verbindet. So finden wir tiefgehende Analysen der rein künstlerischen Elemente eines dichterischen Werkes in den Untersuchungen und Darstellungen der dalmatinisch-ragusäischen Lyrik, der Lyrik eines Vraz, eine Untersuchung hinsichtlich der Kraft und des Umfanges der Intuition, des Motivenkreises, der Melodie, des Lebensgefühles, der Wirkung auf die Zeitgenossen und die folgenden Generationen; so wird die rein ästhetisch-künstlerische Seite der Poesie von Preradović besonders hervorgehoben. So sehen wir die Wertung nach artistischen Momenten, wenn Vodnik gelegentlich der Besprechung der Monographie

[1]) Savremenik II (1907), S. 446.

H. Ortners über P. Stoos es als Anachronismus bezeichnet,[1]) heute im 20. Jahrhundert Stoos und andere preporoditelji, die nationale Tiraden als Mittel zur Erweckung des nationalen Bewußtseins und zur Verbreitung des nationalen Liedes geschrieben haben, als Dichter zu feiern, Leute die nach unserer Anffasung gar keine Dichter seien, und wenn er dabei betont, daß die künstlerische Qualität als erste Bedingung einer echten Poesie in Betracht zu ziehen sei. Nebenbei bemerkt zeigt diese Rezension Vodnik als einen Meister des literarischen Porträts. Die Meisterschaft, mit der Vodnik hier in wenigen Zeilen Motive, Umfang und Stärke der dichterischen Intuitionen, die literarische Bildung, geistige Einstellung, Lebens — und Weltanschauung des Stoos zeichnet und damit eine wesentliche Charakteristik der literarischen Persönlichkeit gibt, ist selten in der südslavischen Literaturwissenschaft zu finden. Ein ähnliches Meisterstück prägnanter Charakterisierungskunst finden wir in dem Nachruf auf den ihm befreundeten und in der Geschichte der kroatischen Moderne bekannten Janušić.[2]) Die grundsätzlichen Anschauungen Vodniks über wahre Kunst und den wahren Künstler lassen sich folgendermaßen formulieren. Das Kunstwerk hat Ausdruck des nationalen Lebensgehaltes, des nationalen Ideengehaltes zu sein.[3])

Aus der Forderung, daß vor allem die fortschriftlichen Ideen sich im Kunstwerk spiegeln sollen und das nationale Leben darinnen aufscheinen soll, erkennen wir den Modernisten Vodnik, den Anhänger der Masarykrichtung. Den wesentlich gleichen Standpunkt vertritt der der gleichen Richtung angehörende bekannte Literaturkritiker M. Marjanović wiederholt, am ausgeprägtesten in seiner vor einigen Jahren erfolgten Analyse und Darstellung des dichterischen Schaffens Nazors. — Gelegentlich einer vergleichenden Betrachtung der dichterischen Bedeutung von Mažuranić, Preradović, Marković, Kranjčević im Verhältnis zu den geistigen Problemen ihrer Zeit äußert sich Vodnik, daß der wahre Dichter synthetischer Ausdruck des Den-

---

[1]) Savremenik II (1907), S. 697; vgl. dazu die Bemerkungen über das Fehlen rein artistischer Elemente in der kroatischen romantischen Literatur in der Preradović-Studie. S. 96—98, 103—04.

[2]) Savremenik III (1908), S. 446.

[3]) „neka se u njoj (knjizi) zrcale ideje, koje pokreću današnji vijek; ideje napredne i čiste, a ne mutne i zastarjele. U njoj neka odsjeva naš život i običaj, naše boli i nade neka odjekuju u njoj.“ Savremenik II (1907), S. 279.

kens und der Kultur seiner Zeit sein soll.[1]) Kommt in diesen Äusserungen die Forderung nach nationalem Aktivitätsgehalt der Dichtung zum Ausdruck, so sehen wir anderseits den individualistisch artistischen Standpunkt der modernen literarischen Generation des beginnenden 20. Jahrhunderts und damit auch Vodniks in der Forderung nach absoluter Freiheit des künstlerischen Schaffens ausgeprägt. Dem Künstler habe nur seine eigene Seele in ihrer ganzen Freiheit zu diktieren und diese seine Seele sei ein Teil der nationalen Seele seiner Zeit.[2]) Von dieser grundsätzlichen Einstellung aus verstehen wir auch, daß Vodnik beim literarischen Auftreten Kosors, dessen erste Novellen eine Verwirklichung dieser Grundforderung im weitesten Maße darstellten, sofort dessen literarisches Talent geradezu erwitterte und ein richtiges Urteil über ihn fällte.[3]) Was Vodniks spezielle Anschauungen über literarische Kunst betrifft so sahen wir bereits oben in der Forderung, daß das Kunstwerk Ausdruck des nationalen Lebens- und Ideengehaltes sein müsse, sein Bekenntnis zum literarischen Realismus. Ein weiteres unmittelbares Bekenntnis zum künstlerischen Realismus finden wir in seiner ersten Studie, in der er gelegentlich der Analyse der ästhetischen Anschauungen der Troubadourpoesie (Schönheit des Ausdruckes in erster Linie) die damalige literarische Konvention mit der heutigen vergleicht und sagt, daß wir heute vor allem die Wahrheit „in kondensierter Gespanntheit des Individuums, im subtilen Empfinden“ verlangen.[4]) Seine allgemeine Auffassung geht dahin, daß das literarische Werk Ausdruck eines Geistes einer Zeit, einer Strömung sei.[5]) Wir haben gesehen, daß Vodnik gegenüber Skerlić eine stärkere Betrachtung und Herausarbeitung des einzelnen literarischen Werkes verlangte, wir haben ferner gesehen, nach welchem grundsätzlichen Standpunkt Vodnik das literarische Werk einschätzt.

---

[1]) „Pravi pjesnik treba da bude sintetički izraz mišljenja i prosvjete svoga vremena.“ Savremenik I (1906), S. 162.

[2]) „Pravi umjetnik ne može smatrati svojom zadaćom, da obradjuje „divnu pučku sirovinu“ (das war die ästhetische Meinung der romantisch-realistischen Dorferzähler in der kroatischen Literatur), već on obradjuje sebe, njemu diktira njegova duša, u velikoj svojoj slobodi, a njegova duša jest dio narodne duše u njegovo doba“. Savremenik II (1907), S. 67.

[3]) Savremenik I (1906), S. 372 ff.

[4]) „danas tražimo i priznajemo istinu u jakoj, kondenzivnoj ispetosti individua, u suptilnom osjećanju.“ Prvi hrvatski pjesnici. S. 36. Vgl. dazu die scharfe Stellungnahme gegen die Gleichsetzung von „wahr“ und „schön“ der idealistischen Schule. Savremenik I (1906), S. 155—56.

[5]) Savremenik VI (1911), S. 247.

Im allgemeinen lässt sich in dieser Hinsicht über Vodnik als Literarhistoriker sagen, daß er nicht bei Feststellungen philologischer Natur stehen bleibt, sondern daß er sein Hauptaugenmerk auf die genaue Analyse des Grundgehaltes eines literarischen Werkes, der Grundlagen seiner poetischen und geistesgeschichtlichen Wirksamkeit richtet. Wieweit dabei auch formale, stilgeschichtliche Momente beobachtet werden,werden wir im Folgenden noch sehen. Vodnik versucht die einzelne literarische Erscheinung hinsichtlich der Bedingungen ihres geschichtlichen Auftretens, hinsichtlich des Inhaltes und der allgemeinen Formgebung, aus der Wesenheit des Dichters wie aus den Zusammenhängen mit dem literarischgeistigen Milieu der Zeit und den Einflüssen von außen zu erklären und zu zeigen, daß sie eben so zutage treten musste. Des näheren wäre nun die Frage zu beantworten, wieweit Vodnik im literarischen Werk „Gehalt und Gestalt", um die Kategorien Walzels zu gebrauchen, untersucht und beachtet und zur Darstellung bringt. „Gehalt ist das Gedankliche, ist alles, was aus dem Umkreis des Erkennens, Wollens und Fühlens in einem Kunstwerk enthalten ist. Die künstlerische Gestalt der Dichtung wird erbracht durch das Hörbare des Wortes, dann durch alles, was an Sinnesvorstellungen wachgerufen wird durch das Wort. Hieber gehört das Bildhafte, das Anschauliche."[1]) Wie Vodnik das Verhältnis von Gehalt und Gestalt beobachtet — von einer systematischen Beobachtung im Sinne Walzels ist noch nicht zu reden — sehen wir vielleicht am reinsten ausgeprägt in der Darstellung der Lyrik des Bunić in der Povijest.[2]) Daß der Schwerpunkt der Betrachtung in der Analyse des gedanklichen Gehaltes liegt, ebenso wie bei der literarischen Persönlichkeit in erster Linie ihre ideologische weltanschauliche Entwicklung und Einstellung verfolgt wird, ist bei der ausgesprochen geistesgeschichtlichen Einstellung Vodniks leicht verständlich. Tatsächlich finden wir in allen Studien und Darstellungen eine genaue Analyse des Ideengehaltes des literarischen Werkes, nicht nur des Kunstwerkes, wie etwa der Lyrik eines Bunić oder Preradović, der Dramen eines Marković, sondern auch literarischer Werke allgemeinen Charakters, sofern sie kultur- und geistesgeschichtlich von Be-

[1]) O. Walzel, Gehalt und Gestalt im dichterischen Kunstwerk. Neue Freie Presse 1926 (Nr. von mir nicht notiert).

[2]) Povijest . . . S. 247.

deutung sind, so z. B. des Decretum von Pergošić, der Einleitungen von Grammatiken, der Vorreden von Erbauungsbüchern u. a., so daß wir die systematische und auf sehr breiter Materialgrundlage angewendete vergleichende Analyse des Ideengehaltes des literarischen Werkes als eine spezielle Seite der literaturwissenschaftlichen Arbeitsmethode Vodniks ansehen können. Als Beispiel dafür läßt sich jede Abhandlung, jedes von Vodnik untersuchte literarische Werk anführen, angefangen von der Lyrik von Držić und Menčetić, der Robinja von Lucić bis zum Rasap von Kosor und dem Medvjed Brundo von Nazor. Daß Vodnik aus der Analyse von Werken, die zunächt nicht den Literarhistoriker zur Analyse einluden, wertvolle Erkenntnisse für die kroatische Kultur und Geistesgeschichte gewann, zeigen uns, um nur einige Beispiele zu nennen, die Analyse der „Sv. Rožalija“ von Kanižlić, sowie die für die Sprachgeschichte wichtigen Analysen grammatikalischer Aufsätze und Werke eines Appendini, Š. Starčević und Kurelac. — Im Rahmen des literatur- wissenschaftlichen Problems: Erlebnis und Dichtung, untersucht Vodnik den Erlebnishintergrund der Dichtung ohne jedoch zu einer systematischen Beobachtung und genauen Unterscheidung von Gedankenerlebnis, Stofferlebnis und Formerlebnis zu kommen, wie sie der Schweizer Literarhistoriker Ermatinger in seinem methodologischen Werk[1]) und praktisch in seinen Untersuchungen zur deutschen Lyrik durchgeführt hat. So wird z. B. bei der Dichtung des Preradović das Erlebnis des Preporod und des Absolutismus, bei der Dichtung des Palmović der Berufskonflikt — Verplichtungen als Geistlicher einerseits, starker Lebenshunger anderseits — bei Marković das nationalpolitische Erlebnis des Absolutismus als Grundlage für die Dichtung Dom i svijet untersucht. Ebenso werden die Zusammenhänge: Dichtung und Leben, also der Grad und der Charakter des nationalen Lebens, das in der Dichtung Gestaltung findet, sowie die ideologische Wirkung der Dichtung auf das nationale Leben, vor allem in den Studien über die Literatur des 19. Jahrhunderts genau beobachtet. Was das Verhältnis Dichtung und Geschichte betrifft, also die Fälle in der Literaturgeschichte, in der ausgesprochen historische Stoffe zur dichterischen Bearbeitung gelangten, so hat Vodnik, der sich ja grundsätzlich zur modernen

[1]) E. Ermatinger, Das dichterische Kunstwerk. Grundbegriffe der Urteilsbildung der Literaturgeschichte. Berlin 1921.

historischen Methode bekannte und praktisch die Literaturgeschichte als einen Teil der nationalen Geistes- und Kulturgeschichte faßte, unter Zuhilfenahme des einschlägigen geschichtswissenschaftlichen Materials die stoffliche historische Grundlage zur Betrachtung herangezogen und zum dichterisch geformten Stoff in Vergleich gestellt. So, wenn er in der Studie über die Entstehung der Robinja der Persönlichkeit eines Majer Blaž und eines Derenčin geschichtswissenschaftlich nachgeht und damit auch für die Literaturgeschichte neue Kenntnisse gewinnt,[1]) so wenn er in dem Aufsatze über Marković dem historischen Hintergrund und dem Ursprunge der Sujets der Dramen aus der kroatischen Geschichte genau nachgeht.[2]) Auch zieht er in der Povijest die historiographische Tätigkeit des Barons Ratkaj und von Kovačević in den Kreis der Betrachtung.

Die dichterischen Motive werden auf den Grad ihrer Originalität und auf ihre Abhängigkeit von fremden Einlüssen genau untersucht. Grundsätzlich vertritt Vodnik gelegentlich der Untersuchung der Originalität der Balladenmotive von Marković den Standpunkt, daß die Konventionalität von Motiven für die Beurteilung eines literarischen Werkes nebensächlich sei. Wesentlich sei die dichterische Konzeption und die Ausdrucksweise, in der sie gebracht werden. Von dieser grundsätzlichen Anschauung aus kommt Vodnik auch zu einer anderen Beurteilung der kroatisch-dalmatinischen Troubadourpoesie, sowie der Balladendichtung des Marković. Wie Vodnik den Einflüssen und den Entlehnungen nachgeht, sehen wir in der Studie über die Dramen des Palmotić, in der Studie über die slavonische Literatur (Einflüsse der dalmatinisch-ragusäischen Barockliteratur, vor allem von Gjorgjić, ferner Einflüsse von Kačić), in der Studie über Vraz (das Verhältnis der Djulabije zu den České Krakováčky), in der Preradović-Studie (die Einflüsse der polnischen Romantik, von Krasiński) in der Marković-Studie (Einflüsse von Mickiewicz und Puškin auf die Balladendichtung von Marković).

---

[1]) Rad . . . 176, S. 108 ff., 115 ff.

[2]) Ergänzend wäre zu den Ausführungen Vodniks bei der Besprechung des Povratak hrvatskog kralja zu bemerken, daß in den letzten Jahren der bekannte Rechts- und Kulturhistoriker Vl. Mažuranić sich in mehreren Studien dem bisher wenig erforschten Problem der kroatisch-arabischen Beziehungen zuwendete und neue wertvolle Erkenntnisse zutage gefördert hat. Vgl. Vl. Mažuranić, Dodatci uz Prinose za hrvatski pravno-povjestni rječnik VI ff, 1923; derselbe, Pozdrav bratski sa našega Jadrana. Balzer-Festschrift. Lwów 1925; derselbe in Narodna Starina 8 (1926), S. 137.

Was die Beobachtung der formalen Elemente in der Dichtung betrifft, so sehen wir, daß Vodnik zwar in den Studien wie in der Gesamtdarstellung den Darstellungsmitteln — vgl. z. B. die Analyse der Darstellungsmittel in den Satiren und Epigrammen des Vraz — Beobachtung schenkt, jedoch ist im allgemeinen zu sagen, daß die „Gestalt" in geringerem Umfange und nicht mit der gleichen verfeinerten Beobachungstechnik untersucht und beobachtet wird, wie der geistige Gehalt. Immerhin sehen wir, wie in der Preradović-Studie die dichterische Diktion und die Nachwirkung derselben auf die Diktion der kroatischen Lyrik des 19. Jahrhunderts in den Hauptzügen untersucht wird,[1]) wie in der Palmović-Studie die formaltechnische Seite des Schaffens, das ständige Streben nach Ausfeilung der Diktion verfolgt wird. Oder wir sehen, wie durch einen Vergleich der Diktion in der Dichtung des Lucić mit der der übrigen, vor allem italienischen Troubadourdichter beobachtet wird, daß im Verhältnis zur abstrakten Diktion der Troubadourdichter die des Lucić, anscheinend unter dem Einfluß der nationalen Volksdichtung, mehr konkret, kräftig, natürlich sei. Genaue Beobachtungen hinsichtlich des Verhältnisses von Idee und Form, Gehalt und Gestalt sehen wir in der Preradović-Studie, in der festgestellt wird, daß in der ganzen kroatischen Preporodliteratur ein Überwiegen der Idee über die Form zu beobachten sei, daß die Idee besser ausgeprägt und entwickelt sei als die Form; damit sind gleichzeitig auch die artistischen Mängel dieser Literatur gegeben Daß Vodnik formale Märgel in der Bewertung des literarischen, Werkes nicht übersieht, sehen wir unter anderem gelegentlich der Analyse des Kraljević Marko von Preradović, sowie gelegentlich der Analyse der Dramen des Marković, bei der nicht nur feine Beobachtungen über die Bühnenfähigkeit dieser Dramen in Vergangenheit und Gegenwart gemacht werden, sondern auch der Charakter des Versmaßes, eine Verwendungsmöglichkeit (5 füß. Jamben) im kroatischen Drama, die Diktion, Musikalität, Rythmik, die Überfüllung mit Tropen und Figuren, festgestellt wird. — Auch Fragen des literarischen Stils, also der stilgeschichtlichen Seite der Literaturentwicklung, hat Vodnik, allerdings nicht durchgehend, sein Augenmerk zuge-

[1]) In den letzten Jahren hat der geschulteste Vodnik-Schüler, A. Barac, in den Studien über A. Harambašić und Lj. Wiesner (in: Jugoslavenska Njiva 1926, I.) die Weiterentwicklung der Diktion in der kroatischen Lyrik verfolgt.

wendet, ohne jedoch leider dieser Seite der Literatur und Kunstwissenschaft, die sich in Mittel- und Westeuropa gerade in letzter Zeit einer besonderen Beachtung und damit auch Verfeinerung der Beobachtungstechnik erfreut,[1]) systematisch zu pflegen. So, wenn er in der Povijest den persönlichen, konkreten subtilen unmittelbaren lebendigen warmen Stil des Bunić im Verhältnis zum abstrakten Stil der Petrarkisten und zum marinistischen Stil beobachtet, so, wenn er den marinistischen Barockstil bei Gundulić, Gjorgjić in weiterer beeinflussender Auswirkung bei Kanižlić einer Analyse und Charakteristik unterzieht, oder wenn er schließlich, an einem Beispiel aus der modernen Literatur, in seiner Rezension die originellen Stilelemente bei Kosor analysiert.

Die literarische Epoche, das literarische Milieu, die literarisch geistige Strömung.

Den Grundsatz, den Vodnik in seinen theoretischen Forderungen vertreten hatte, daß nämlich der Literarhistoriker das literarisch geistige Ganze, die cjelina, die Kultursphäre, die einzelnen Strömungen, den Geist der Zeit erfassen müsse, hat er auch in den eigenen Arbeiten durchgeführt. Eine genaue Definition dessen, was er sich unter einer literarischen Epoche, einer Strömung vorstellt, hat Vodnik nirgends gegeben. Aus seinen Arbeiten läßt sich im allgemeinen feststellen, daß es sich ihm um zeitlich und räumlich selten genauer abgrenzbare historische Einheiten von Erscheinungen handelt, deren Zusammenfassung durch die in den Hauptzügen wenigstens zu beobachtende Gleichheit und Einheitlichkeit des Lebensgefühles, der Weltanschauung, der geistig ideologischen und literarisch-ästhetischen Konvention sachlich begründet ist. So sehen wir in jeder seiner Studien, auch wenn sie zunächst den Charakter der Monographien einer literarischen Persönlichkeit trägt, daß das literarisch-geistige Milieu, die Kultursphäre, die Tendenzen und Doktrinen der einzelnen Gruppen untersucht und herausgearbeitet werden, daß es ihm vorwiegend darum zu tun ist, den geistigen Gehalt einer Epoche, vor allem die einzelnen Strömungen ihren Entstehungsgrundlagen, dem Inhalt und der Bedeutung nach

---

[1]) Vgl. grundsätzlich darüber: O. Walzel, Gehalt und Gestalt im Kunstwerk des Dichters. Berlin 1923—25; E. Ermatinger, Zeitstil und Persönlichkeitsstil. Vierteljahrschrift für Literaturwissenschaft und Geistesgeschichte. 4. Jg. 4. H.; ferner E. Wölfflin, Kunstgeschichtliche Grundbegriffe. 1915.

herauszuarbeiten. Damit bekommt eben jede Einzelstudie den Charakter eines literar- und geistesgeschichtlichen Zeitbildes. Was die Darstellung der Kultursphäre betrifft, sehen wir bereits in seiner Erstlingsarbeit, wie er den geistesgeschichtlichen Hintergrund, auf dem die Troubadourpoesie entstand und von dem sie ihre wesentlichen Merkmale empfing (sozialer Hintergrund, Auffassung der Liebe und des Weibes; zunächst christlich-moralische Grundlagen, die später verschwinden), ferner wie er die geistigen Grundlagen des Humanismus herausarbeitet. Ebenso sehen wir in der Povijest, wie er z. B. den kulturgeschichtlichen Grundlagen der bosnischen Literatur des 17. Jahrh., bezw. den kulturgeschichtlichen Ursachen des Fehlens einer umfangreicheren Literatur nachgeht. Dabei wird das „Kulturgeschichtliche" nicht als ein encyklopädistisches Aufzählen aller möglichen Einzelheiten und Nebensächlichkeiten aufgefaßt, sondern als ein Versuch, die geistig seelische Lebensform und Lebenshaltung in Inhalt und Dynamik genetisch, organisch in den wesentlichen Zügen zu erfassen. Es soll hier nur die Betrachtungsweise hervorgehoben werden, und die Frage dahingestellt bleiben, wieweit die Urteile Vodniks hinsichtlich des allgemeinen Charakters bestimmter Epochen übernommen sind und wie weit sie orginell sind. In der Beurteilung der europäischen Renaissancebewegung hat Vodnik zweifellos viel von Taines „Philosophie der Kunst" herüber genommen, ebenso wie sich in der allgemeinen Beurteilung der europäischen Geistesentwicklung des 19. Jahrhunderts Einflüsse von Brandes zeigen. Einige Beispiele für die Beachtung und Herausarbeitung der kultur- und geistesgeschichtlichen Sphäre: In den ersten Studien bereits wird der Übergang von der mittelalterlichen zur neuzeitlichen Welt- und Lebensauffassung ausführlich behandelt und die Anfänge der späteren barocken Mischung von Elementen der Antike und des Christentums, aus der sich Skeptizismus, Unglauben, Frivolität und Lascivität entwickelten, beachtet. Es werden Beobachtungen angestellt über die Ursachen, dass sich das kirchliche Drama in Ragusa nicht so stark entwickelte wie in den übrigen dalmatischen Gebieten (die Ursachen: veliki aristokratizam i veća obrazovanost, der grosse Aristokratismus, und die höhere Bildung). In der Lebensform, in der geistigen Struktur der Renaissanceepoche sieht Vodnik auch auf dalmatinischem Boden als charakteristische Note die literarische und

künstlerische Megalomanie, die Neigung zur Übertreibung, zum Extremen.[1]) So wird Inhalt und Form des kroatischen Nationalbewußtseins in den führenden Gesellschaftsschichten auf Hvar und in Spalato beachtet. So wird, wie schon erwähnt, der kulturhistorische Hintergrund des kroatischen Barocks in Zivilkroatien anläßlich der Veröffentlichung literarischen Quellenmaterials über die Gräfin Patačić und über T. Brezovački geschildert; so wird in der Slavonska književnost das allgemeine kulturhistorische Schicksal dieser Gebiete, die Tatsache, daß hier in Slavonien weder die Renaissance noch die Reformation als geistige Bewegungen durchgriffen, kurz die kulturhistorische Sphäre, aus der die slavonischen Literatur des 18. Jahrhunderts erwuchs, beobachtet und dargestellt. Dabei werden die einzelnen Faktoren, die zu der literarisch geistigen Belebung führten (die Rolle der Franziskaner und der von Kačić abhängigen volkstümlichen Literatur, die Rolle der Jesuiten und der Einflüsse der dalmatinisch-ragusäischen Barock- und Kunstliteratur, schließlich die Aufklärungsideen) auf breiter Basis geschildert. So wird in der Vraz-Studie auf Grund der Korrespondenz zwischen Vraz und Prešeren ein Kulturgemälde und ein anschauliches Bild der literarisch geistigen Bestrebungen in Zivilkroatien und in Slavonien gegeben, ferner die seit damals bis heute aktuelle Frage des slovenischen Kulturseparatismus bezw. die Frage, des Aufgehens des slovenischen Sondergutes in der serbokroatischen Literatur und Kultur berührt.[2]) In derselben Studie werden ferner die allgemeinen kulturellen, geistigen Zeitströmungen in den einzelnen Epochen des Preporod genau beobachtet, wie auch auf breiter kultur- und ideengeschichtlicher Basis die Wirkung der Kollár'schen Ideen und Dichtungen auf die einzelnen kroatischen und zum Teile auch slovenischen preporodi-

---

[1]) „Vrijeme je bilo po idejama neodredjeno, a ljudi su sve gledali i o svačem mislili u ekstremima. Prirodnog prelaza iz jednog stepena u drugi nema." Prvi hrvatski pjesnici. S. 39.

[2]) Stanko Vraz, S 27. Einen wertvollen Beitrag zu der Weiterentwicklung dieser Frage der kultur-historischen, bezw. literar- und sprachgeschichtlichen Seite nach hat in den letzten Jahren I. Prijatelj in der Studie: Borba za individualnost slovenskega književnega jezika v letih 1848—57. Časopis za slovenski jezik, književnost in zgodovino IV. S. 47 ff., V., S. 15 ff.— gegeben. Einzelnes Material habe ich in dem Beitrage: Dva časopisa, njemačkim jezikom a slavenskim duhom pisana u Beču 50—60 ih godina 19. veka. Njihov značaj za politički i kulturni život Južnih Slavena — (Nastavni Vjesnik XXXVI (1928), S. 174—93) gebracht. Vgl. zu dieser Frage noch die Stellungnahme von Iv. Cankar in den Obiski, S. 14 ff (Ljubljana 1920), ferner die Polemik zwischen Ilešić und den „kulturni autonomisti" (I. Prijatelj, J. Glonar u. a.) Misao 1923, S. 1572 ff., Beograd.

telji, also die kultur- und geistesgeschichtliche Sphäre gezeichnet, in der sich das Schaffen des Vraz und seiner Helfer entwickelte. Ähnlich in der Š. Starčević-Studie der kulturgeschichtliche Hintergrund zur Zeit der napoleonischen Provinces d'Illyrie, in der Mihanović-Studie das Agramer Kulturmilieu, aus dem die späteren preporoditelji wie Mihanović und Šporer hervorgingen, ebenso wie das jugoslavische nationale und kulturelle Leben in Wien; in der A. Starčević-Studie das Agramer literarische und nationalideologische Milieu 1839-48, sowie die politischen Verhältnisse in Kroatien 1843—45, schließlich die kulturell geistige Sphäre im Absolutismus.[1]) Weitere Darstellungen des literarischen und geistigideologischen Milieus der 50er und 60er Jahre finden wir in der Preradović-Studie und der Palmović-Studie [2]) — Wie sich Vodnik die Lösung der an den Literarhistoriker gestellten Aufgabe, die „struje", also die literarischgeistigen Strömungen in ihren Merkmalen, in ihrem Wirkungsbereich zuerforschen und darzustellen, vorstellt, sehen wir an folgenden Beispielen: Wenn er die Renaissancebewegung als geistige literarische Strömung in ihrem Anschauungsgehalte, in dem Umfange ihrer Nachwirkung auf die kroatische Geistesgeschichte bereits in den ersten Studien herausarbeitet, dann die neue literarische Strömung, die aus Florenz herüberkam und die maskerate ins Land brachte, dann die einzelnen Richtungen im klassischen Drama der ragusäischen Literatur (einerseits die rein klassisch-humanistische, anderseits die jesuitisch-pseudoklassische), schließlich die Hauptströmungen der ragusäischen Literatur, die im Lebensgefühl paganistische, in der Formgebung marinistische, anderseits die christlich moralisierende, in der Formgebung schmucklose, einfache Richtung.

In der Darstellung der slavonischen Literatur wird die volkstümliche, einfache von den Franziskanern gepflegte und die gelehrte, gekünstelte barocke, von den Jesuiten stammende Literaturrichtung, ferner die nationale und sozial eingestellte Aufklärungsströmung einerseits, die reaktionäre Gegenströmung gegen Reljković, bezw. gegen seine Dichtung „Satir" anderseits herausgearbeitet. Daß in der Darstellung der illyrischen Bewegung die einzelnen Strömungen und Richtungen in der kro-

---

[1]) Stanko Vraz, S. 171; Veda II (1912), S. 437 ff.; Hrvatsko Kolo VII (1912), S. 535 ff., 370 ff., 375 ff., 388, 401.

[2]) Petar Preradović, S. 75; Savremenik II (1907), S. 69, 191, 195, 200.

atischen Literatur und im Geistesleben von Beginn des 19. Jahrhunderts bis zum Absolutismus genau festgestellt werden, wurde schon erwähnt. Das gleiche gilt für die Studien, die die Zeit von den 50er bis zu den 70er Jahren betreffen, nur daß hier den eizelnen nationalpolitischen, nationalideologischen Strömungen (z. B. narodnjaci, die jugoslavisch eingestellte nationale und kulturelle Ideologie, anderseits die großkroatische eingestellte Richtung der pravaši) näheres Augenmerk zugewendet wird. Hier finden wir übrigens auch grundsätzliche Beobachtungen über die klassizistische und romantische Strömung in der kroatischen Literatur des 19. Jahrhunderts.[1]) — Noch einige Beispiele, wie Vodnik die von ihm erhobene Forderung, daß der Geist der Zeit, duh vremena, erfaßt werden muß, praktisch in den Arbeiten durchgeführt hat. So wird die Art, wie durch die neuen Ideen der Renaissance die alten Anschauungen zerstört wurden, untersucht: Die Leute blieben Christen dem Dogma nach, aber nicht den Anschauungen, dem Leben und der Seele nach. Die Reue, die Umkehr, die bei vielen dalmatinischen literarischen Persönlichkeiten früher oder später, vielfach nach einer ausgelassenen Jugend, zu beobachten ist (Lucić, Marulić, Hektorović, Gundulić, Mažibradić), ist kein Sieg des Menschen über das Leben, sondern ein Sieg des Dogmas, ein Schweigen, mit dem man die Waffen streckt und sich unters Joch begibt. Oder der weltanschauliche Grundgehalt der dalmatinischen geistlichen Schauspiele: „Sündige nicht, weil es eine Hölle gibt." Also Geist des Mittelalters, unberührt von der neuen humanistischen Lebenseinstellung. Oder wenn er gelegentlich der Untersuchung, wie weit die Renaissancebewegung das innere und äußere Leben des kroatischen Volkes umgestaltet hat, zur Erkenntnis kommt, daß die f rtschriftlichen Anschauungen der Renaissance keinen einzigen kroatischen Menschen vollständig ergriffen haben. Zur Darstellung des Geistes der Aufklärungsepoche in der slavonischen Literatur möchte ich bemerken, daß mir dieselbe unvollständig und lückenhaft erscheint, da meines Erachtens Vodnik auch die deutsche Aufklärungsbewegung und Aufklärungsliteratur wie überhaupt auch das Schrifttum in deutscher Sprache (so das Wirken des Joh. Freih. v. Petrasch, so den „Kroatischen Korresponden-

---

[1]) Petar Preradović, S. 95 ff.; Veda II (1912), S. 544 ff.; Savremenik III (1908), S. 200 ff.

ten"),[1]) und ihre Einwirkung auf das kroatische, bezw. serbische Geistesleben in Slavonien hätte näher verfolgen müssen. Schon Murko hat seinerzeit in der Kritik der Vraz-Studie mit Recht darauf hingewiesen, daß die deutschen Einflüsse bei Vraz wie in der kroatischen Romantik näher beachtet werden müssen. Später hat Kesterčanek in mehreren kleineren Studien einzelne Partien dieser Frage untersucht.[2]) Bei Vodnik liegt eine aus seiner nationalpolitischen, gegen alles Deutsche und alles Österreichische feindseligen Einstellung psychologisch verständliche Absicht — vgl. die nicht gerade literaturwissenschaftliche Bemerkung am Schluß der Gaj-Studie[3]) — und damit eine wissenschaftliche Einseitigkeit vor. Wenn davon die Rede ist, daß Vodnik den geistesgeschichtlichen Gehalt der literarischen Epoche und der literarischen Strömung zu geben versucht, so muß noch einmal zusammenfassend festgestallt werden, daß seine Studien, soweit sie das 19. Jahrhundert betreffen, auch eine Geschichte der nationalpolitschen Ideologien der Kroaten, der jugoslavischen Idee, der großkroatischen Idee, der slavischen Idee, in ihrer Entstehung und Entwicklung beinhalten.[4]) Daß Vodnik der allslavischen Idee in der neueren kroatischen Literatur derartig grosses Augenmerk zuwendete, dürfte daraus zu erklären sein, daß Vodnik im stärksten Maße von den neoslavischen Ideen neuer Formulierung eines Masaryk und eines Zdziechowski, deren Schüler er war, beeinflußt ist. Daß durch diese genauen Analysen der slavischen Idee in der kroatischen Literatur der Wert dieser Studien über den Bereich der kroatischen Literaturgeschichte hinausgewachsen ist, versteht sich von selbst. Zu den Ausführungen Vodniks über die Aufgaben des Slaventums, wie sie sich gelegentlich der Analyse der Dichtungen von Preradović ergaben, wäre zu bemerken, daß Vodnik, wenn er schon russische und polnische Dichter heranzieht, auch Dostojevskijs „Idioten" und die „Beleidigten und Erniedrigten" hätte heranziehen müssen, ferner Kirejevskij, in denen wichtiges Material zur vergleichenden Behandlung dieser Frage vorhanden ist.

---

[1]) Vgl. Nagl-Zeidler, Deutschösterreichische Literaturgeschichte II., S. 430 ff., 1069 ff.

[2]) Vl. Kesterčanek, Njemačke pjesme M. Bogovića i P. Preradovića. Nastavni Vjesnik XVI (1908); dazu Savremenik IV (1909), S. 113 ff.; ferner V. Gudel, Njemački utjecaj na hrvatsku preporodnu liriku. Vijenac XXXV (1913), S. 581 ff., 607 ff., 643 ff.

[3]) Jugoslavenska Njiva 1926, I, S. 64.

[4]) Vgl. vor allem Hrvatsko Kolo VII (1912), S. 378, 400—02; Petar Preradović, S. 14, 23, 115; Savremenik I (1906), S. 86 ff.

Noch einige Bemerkungen über Vodniks Auffassung des Verhältnisses der literarischen Persönlichkeit zur literarischen Epoche. Vodnik wendet sich gelegentlich einer Kritik grundsätzlich dagegen, daß die literarische Einzelpersönlichkeit in der Epoche verschwinde („da se posvema gubi").[1]) Er zeigt ferner gelegentlich der kritischen Bewertung des Kritikers Marković, wie er sich die Behandlung dieser Frage vorstellt. Er sagt hier, dass es mit der rein formalistischen ästhetischen Betrachtung und Analyse des Kunstwerkes, der Komposition und dem Ideengehalt nach, wie sie Marković übe, noch nicht getan sei, daß diese Kritik nur, wie es Marković ja tatsächlich getan habe, auf erstklassige künstlerische Werke nutzbringend anwendbar sei, daß aber hinter diesen ästhetischen Darstellungen bei Marković nicht die lebendige subjektive Gestalt des Dichters zum Vorschein komme und daß das hinter dem Dichter als Hintergrund liegende Milieu nicht klar charakterisiert worden sei. Wir sehen an allen literarhistorischen Arbeiten, daß Vodnik beide Faktoren in ihrer Wechselwirkung, die literarische Persönlichkeit und das literarische Milieu in ihren historischen Bedingtheiten und in ihrer historischen Verbundenheit beobachtet und herausgearbeitet hat. Seine grundsätzliche Auffassung des Verhältnisses von literarischem Individuum und Gesellschaft hat Vodnik am Beginne seiner Preradović-Studie ausgesprochen. Er nimmt hier eine verschiedene Haltung und Entwicklung und Entwicklungsmöglichkeit des starken Individuums in ruhigen, sagen wir ideologisch und politisch gefestigten, und in unruhigen Zeitepochen, in denen die bisherigen konventionellen Werturteile eventuell auch sozialen Lebensformen zerstört und neue geschaffen werden, an. Ich will hier auf eine kritische Stellungnahme zu dieser Behauptung und zu dem dafür angeführten Beispiel (das Verhalten der kroatischen preporoditelji während des Illyrismus und während des Absolutismus) unterlassen, da sie mich zu weit über den Rahmen unserer Betrachtung hinausführen würde. Der wesentliche Kern der Meinung Vodniks ist, daß sich ein starkes Individuum in unruhigen, bewegten Zeiten schwer über die Gesellschaft erheben, sondern sich stärker entwickeln wird. jedoch in gleicher Richtung mit der Gesellschaft, und daß seine charakteristischen Besonderheiten ein Merkmal der positiven Seite der Zeit sein werden;

[1]) Savremenik V (1910), S. 263.

dagegen wird es bei einem Depressionszustand in der Sozialpsyche (Beispiel Absolutismus) nicht verzagen, sondern sich über diese Gesellschaft erheben und durch seine neuen charakteristischen Besonderheiten die neue negative gesellschaftliche Seite charakterisieren. Daß Vodnik die positivistische Erklärung der Taineschen Milieutheorie, nach der das schöpferisch Neue, Individuelle einer literarischen Persönlichkeit geradezu auf Null reduziert wird und überall nur auf das Milieu reduzierbare Produkte gesehen werden, daß also Vodnik doch der indvidualistischen Auffasung näher stand und bei der einzelnen literarischen Persönlichkeit fragte, um mit E. Schmidt zu sprechen, „wie weit dieselbe an der Entdeckung neuer Welten (geistig und künstlerisch) in uns, um uns über uns oder auch nur bisher unbeachteter Winkel beteiligt war, ein Pfadfinder, oder bloß ein Trabant", sehen wir, wenn auch vielfach nicht klar ausgegrägt, in allen seinen Arbeiten.

Hinsichtlich des Verhältnisses Literatur und nationales Leben, Dichtung und nationales Leben, ist Vodnik als Anhänger des Masarykrichtung der Meinung — zum Ausdruck gebracht wird sie gelegentlich der Analyse der politisch nationalen Idee von Preradović —, dass die Poesie im nationalen Leben aktiv sein soll, jedoch dürfe das ästhetische Moment nicht ausser acht gelassen werden. Auf das Problem: Dichtung und nationales Leben, also auf die man könnte sagen, nationale Aktivität des dichterischen Werkes (national nicht nur im Sinne kroatisch national, sondern auch jugoslavisch und slavisch) hat Vodnik sein besonderes Augenmerk gerichtet. So werden schon in der dalmatinisch-ragusäischen Literatur alle jene Werke besonders untersucht, die nationale Stoffe, nationale Gesinnung in ausgesprochenem Maße beinhalten. Auch die Beurteilung einer literarischen Tätigkeit ist, wie wir an den Beispielen der Bewertung des literarischen Schaffens der Jesuiten und von Krmpotić sehen, wesentlich davon abhängig, ob sie national ist oder nicht. In gleicher Weise wendet sich Vodnik gegen die Art wie Markovic die Literaturkritik als eine rein akademische Kritik ausübte, und tritt für eine aktive, agile Kritik ein. So sehen wir auch tatsächlich in seinen eigenen Studien, ob sie dann Probleme der älteren oder neueren Literatur und Geistesgeschichte behandeln, immer wieder das Ziel, die wertvollen Erzeugnisse der nationalen literarischen Vergangenheit für die Gegenwarts-

kultur fruchtbar zu machen. So, um nur ein Beispiel zu erwähnen, kommt er anläßlich der Besprechung der Dramen des Marković auf die Aufgaben des modernen kroatischen Dramas zu sprechen, ferner auf die modernen kroatischen Kulturverhältnisse. Diese aktivistische nationale Einstellung Vodniks auch in den wissenschaftlichen Studien sehen wir außerdem auch in dem außerordentlichen großen Interesse an den nationalpolitischen Vorgängen und Ideen. In dieser Hinsicht ist Vodnik als Historiker nicht der kühle, ruhige Beobachter, wie es K. Jireček war, sondern er greift mit Vorliebe geschichtliche Themen heraus, die auch in der nationalpolitischen Entwicklung von besonderem Interesse sind, vor allem Epochen des Kampfes um nationale oder geistige Freiheit und Selbständigkeit.

Einige allgemeine Bemerkungen über Vodniks Charakterisierungs- und Darstellungstechnik: Als besondere Seite seiner literarwissenschaftlichen Tätigkeit wäre die Vorliebe für Charakteristik und Darstellung durch Parallelen und Vergleiche zu erwähnen. Es ist möglich, daß Vodnik hierin durch Brandes beeinflußt ist, der bei seiner wahrhaft europäischen literarischen Einstellung auch gerne mit Vergleichen arbeitet. Nicht nur, daß in der ersten Studie bei der Darstellung der kroatischen Renaissance und des kirchlichen Dramas die Entwicklung der entsprechenden čechischen literarischen Erscheinungen zum Vergleiche herangezogen wird, Vodnik liebt es, besonders die Analyse einzelner literarischer Werke und die Charakteristik einer literarischen Persönlichkeit durch einen eingehenden Vergleich mit einer ähnlichen oder konträren Erscheinung zu beleben, um damit den wesentlichen Kern anschaulich herauszuarbeiten. Damit wird nicht nur die literaturwissenschaftliche Beobachtungssphäre erweitert, Vodnik gewinnt dadurch auch die Möglichkeit, einer zu sehr abstrakten Klassifizierung und Kategorisierung auszuweichen. So wird der Grundgehalt der Dichtung von Palmotić und seine Stellung in der Literatur durch einen eingehenden Vergleich mit Gundulić und dessen geistiger und literarischer Grundeinstellung charakterisiert. So wird der Ideengehalt des literarischen Schaffens Kanižlić' durch einen Vergleich mit Gjorgjić festgestellt und analysiert und dadurch gleichzeitig die Verschiedenheit zwischen diesen beiden Repräsentanten des Barockstiles in der kroatischen Literatur aus der verschiede-

nen Individualität, der verschiedenen literarischen Kultur und Tradition, aus dem verschiedenen literarischen Milieu im einzelnen klargelegt. So wird die politisch nationale Ideologie von A. Starčević durch einen Vergleich mit der Kvaterniks charakterisiert.[1]) Zu den tiefgehendsten Analysen und Charakteristiken durch Vergleich gehört der zwischen Preradović und Krasiński in der Preradović-Studie.[2]) Die idyllische Dichtung Dom i svijet von Marković wird durch einen ausführlichen Vergleich mit dem Pan Tadeusz von Mickiewicz charakterisiert. Durch Vergleichung dieses Werkes von Marković mit dem Kraljević Marko und dem Pustinjak von Preradović zeigt uns Vodnik, wie der Typus des nationalen Apostels bei beiden Dichtern gesehen wird. So wird die Bedeutung von Marković als des literarischen Vertreters des kroatischen hitorischen Dramas durch Vergleich mit den Dramen von Bogović und Vojnović charakterisert. So wird schließlich der literarische Charakter Kosors durch einen Vergleich mit dem von Kozarac klargelegt, ein Vergleich, der hier umso naheliegender ist, als beide die gleichen Sujete behandeln, Kozarac in soziologischer, Kosor in rein künstlerischer, biologisch-pantheistischer Auffassung.[3])

Den Umfang der Materialgrundlage, von der aus er seine Urteile fällt, sichert Vodnik durch kritische Nachprüfung (in dieser Hinsicht übernimmt er die positiven Seiten der philologischen Schule), anderseits baut er die Erkenntnisgrundlage möglichst breit aus; er wendet also bei der Behandlung älterer Partien der Literaturgeschichte den Vorfragen, der Frage des authentischen Textes, der Entstehungszeit usw., anderseits der Sammlung verläßlichen biographischen Materials die nötige Sorgfalt zu. Wichtig erscheint mir noch Folgendes: Obwohl Vodnik Literaturgeschichte nicht als Geschichte des Schrifttums, sondern als Geschichte der ästhetisch-künstlerischen und geistigen Entwicklung faßt, zieht er als Material und Erkenntnisgrundlage nicht nur die Werke der schönen Literatur heran, sondern auch alle literarischen Arbeiten, die mit

[1]) Durch die auf neuem Quellenmaterial beruhende Studie von F. Šišić, Evgen Kvaternik (Jugoslavenska Njiva 1926, I, ferner als Broschüre als br. 1 der Biblioteka istorijskog kluba sveučilišta SHS u Zagrebu) ist die Vodniksche Beurteilung zum Teile widerlegt.

[2]) Auch schon früher in einer Vorstudie: Preradović i Krasiński. Vijenac XXXV (1903), S. 313 ff., 357 ff., 377 ff., 413 ff.

[3]) Nastavni Vjesnik XV (1907); S. 482 ff.; Slavonska književnost, S. 19 ff.; Savremenik I (1906,), S. 82, 165, 177, 370.

schöner Literatur überhaupt nichts zu tun haben, ob es sich dabei um Grammatiken, Gebet- und Erbauungsbücher, Zeitungspolemiken oder Ähnliches handelt. Dadurch gelingt es ihm, nicht nur die betreffende literarische Persönlichkeit in all ihrer Vielseitigkeit, vor allem in ihrem Ideengehalt vielfach geradezu überraschend wiederzubeleben, sondern auch eine Menge neuer Kenntnisse für die allgemeine Kultur- und Geistesgeschichte zu bringen. So wird beispielsweise in der Slavonska književnost aus der Analyse von Erbauungsbüchern die Grundeinstellung und das Stilgefühl der Zeit herausgearbeitet, aus der Vorrede eines nichtbeachteten Erbauungsbuches die geistige Grundhaltung während des Absolutismus der 50er Jahre gegeben. So wird durch die Analyse der philosophischen Causerien im Kalender „Opći zagrebački koledar" 1847 ff nicht nur ein unmittelbares Bild der Weltanschauung des *A. Starčević*, sondern auch der kroatischen Sozialpsyche und der Kulturverhältnisse in der Zeit des beginnenden Absolutismus gegeben.

Vodnik als geistig literarische Persönlichkeit.

Es soll hier nicht versucht werden, eine Biographie Vodniks zu geben. Diese wird, wenn die nötige zeitliche Distanz zur historischen Beurteilung gegeben ist, einen interesanten Beitrag zur kulturellen und nationalpolitischen Entwicklungsgeschichte der kroatischen Moderne bieten. Es soll hier nur versucht werden, die grundsätzlichen Anschauungen Vodniks, die für seine literaturwissenschaftliche Einstellung von wesentlicher Wichtigkeit sind, kurz zu charakterisieren. Um nicht frische Wunden der kroatischen literarischen Öffentlichkeit aufzurühren, will ich die Polemiken der letzten Lebensjahre nicht als Materialgrundlage heranziehen, sondern nur die früheren wissenschaftlichen Arbeiten. — Vodnik ist ein Glied der kroatischen Generation, die sich zwischen 1895 und 1903 geistig formierte und als Moderne in den ersten Jahren unseres Jahrhunderts als Kampfesgeneration mit neuen Zielen und neuem Programm in geistiger, weltanschaulicher, künstlerisch-literarischer und nationalpolitischer Hinsicht in die Öffentlichkeit trat und in einem Kampfe, der heute noch nicht ganz abgeschlossen ist, eine neue Epoche in der kroatischen Kultur-

und Nationalgeschichte einleitete und schuf.[1]) In der modernen Generation stand Vodnik von Anfang an als Kämpfer und zwar in der einen der bestehenden zwei Richtungen, auf der Seite der sogenannten Masarykovci, der Richtung, die politisch und geistig sich vorwiegend unter dem Einflusse der Masarykschen Ideen formierte. Über seine eigene Entwicklung in der Gymnasialzeit in Varaždin hat uns Vodnik selbst gelegentlich von Besprechungen und Nachrufen einigen Aufschluss gegeben.[2]) Wir erfahren hier, daß Vodnik schon am Gymnasium mit Janušić, der bekanntlich in der Jugendbewegung der kroatischen Moderne eine führende Rolle spielte, in enger persönlicher Verbindung war, daß Vodnik 1902 nach seiner Rückkehr von seinen Universitätsstudien in Prag in Agram mit Janušić zusammen die Zeitschrift Mlada Hrvatska gründete, die bald darauf einerseits durch Konfiskationen, anderseits durch die Feindschaft der Hrvatska Misao zusammenbrach; daß Vodnik ferner 1904 den Plan hatte, zusammen mit Janušić und Kosor ein neues literarisches Organ zu gründen, daß Vodnik schließlich bereits 1902-4 den Kampf gegen den konservativen Geist in der Hrvatska Matica begann, den er bis an sein Lebenende führte. Wie ich aus seinem Meldebuch ersehe, studierte Vodnik ein Jahr in Agram, das zweite Jahr in Prag (hier hörte er vor allem Máchal und Masaryk), im dritten Jahr im Wintersemester in Krakau (hier war er mit Zdziechowski und Potkański, den er übrigens in der serbokroatischer Sprache unterrichtete und mit dem er zusammen das serbische und kroatische folkloristische Material las,[3]) und schloß die Studien in Agram ab. An der Spitze der ersten literaturwissenschaftlichen Studie Vodniks steht, man kann heute nach Abschluss seines Lebenswerkes sagen symbolisch, als Bekenntnis zum Kampf für geistige und nationale Freiheit, zum Kampf gegen Stagnation und Indifferentismus im kroatischen Kulturleben der Satz Ibsens: Nur eine Sache

[1]) Über diese Moderne, ihre geistige Grundhaltung, ihren literarischen Charakter usw. vgl. J. Matl, Hauptströmungen in der modernen südslavischen Literatur. Jahrbücher für Kultur und Geschichte der Slaven. N. F. Bd. I, S. 10—68; über ihren politisch-nationalideologischen Charakter vgl. J. Matl, Materialien zur Entstehungsgeschichte des südslavischen Staates. ibid. Bd II., S. 60 ff.; ferner J. Matl, Die Entstehung des südslavischen Staates. Zeitschrift für Politik 16 (1927) S. 534 ff.

[2]) Savremenik II (1907), S. 69—70; ferner der für die Erkenntnis der ideologischen Entwicklung Vodniks und der kroatischen Moderne wichtige Nachruf auf Janušić. Savremenik III (1908), S. 446.

[3]) Vgl. Nachruf Savremenik II (1907), S. 636.

hilft: die Geister zu revolutionieren. Diese Sammlung Zbornik pouke i zabave, als deren erstes Bändchen die Arbeit Vodniks erschienen war, machte es sich in ihrem Programm zur Aufgabe, das kroatische Volk mit den Repräsentanten verschiedenster europäischer, vor allem slavischer geistiger literarischer, und politischer Strömungen, soweit sie bedeutend und wichtig für das gegenwärtige Leben sind, bekanntzumachen, die aktuellen Fragen der eigenen Volkes objektiv und allseitig zu behandeln, schließlich über seine großen Persönlichkeiten (Vraz, Preradović, A. Kovačić) kritische Studien zu bringen, der Wichtigkeit der Naturwissenschaften und des Schulwesens die nötige Aufmerksamkeit zuzuwenden. Man sieht hier schon die wesentlichen Merkmale des naprednjaštvo, des Fortschrittlertums ausgeprägt — so wurde Vodniks Richtung auf Grund ihres einen charakteristischen Wesenszuges bezeichnet — den anderen, den artizam, die artistische Einstellung, haben wir oben kennen gelernt. Wichtig ist für unsere Betrachtung die Tatsache, daß Vodnik die im Programm vorgesehenen kritischen Studien über Vraz und Preradović später tatsächlich gegeben hat und mit ihnen die Revision des bisherigen literar-, kultur- und geistesgeschichtlichen Werturteils über diese Persönlichkeiten und die Epochen, in denen sie lebten und wirkten, vom Standpunkt der Moderne aus durchführte. Die fortschrittliche Einstellung Vodniks in der Richtung der geistigen Freiheit erkennt man auch in der liebevollen Darstellung der Renaissancebewegung als der ersten Freiheitsbewegung des modernen Menschen. Am deutlichsten aber kann man die geistige Grundhaltung Vodniks in seinem Urteil über Mittelalter und Neuzeit beobachten: Er stellt hier fest, daß in der mittelalterlichen Literatur nur der verfolgte Teufel als Vertreter des gesunden Menschenverstandes (zastupnik zdravog uma) auftritt und daß der gesunde Menschenverstand (also der Teufel nach mittelalterlicher, bzw. konservativer Auffassung) im wesentlichen das stärkste Element des heutigen modernen Menschen sei. Das Mittelalter ist ihm, dem realistisch, kritizistisch für den gesunden Menschenverstand, für die Freiheit der Entwicklung der individuellen und nationalen Persönlichkeit Eintretenden, eine era tmine i mračnjaštva, eine Ära der Finsternis und der Reaktion, das nur durch seine negative Seite auf die Entwicklung des Menschen der Neuzeit gewirkt hat, seiner positiven

Seite nach mit einer Tabula rasa geendet hat.[1]) Kritisch gesehen ist es keine Frage, daß dieses verallgemeinernde Urteil über das Mittelalter auch bei Aufrechterhaltung des grundsätzlichen Bekenntnisses zur geistigen Freiheit gerade geistesgeschichtlich nicht haltbar ist. Die Grundeinstellung Vodniks zeigt sich auch in der Vorliebe für alle Kämpfer für Glaubensfreiheit und Geistesfreiheit wie Hus, Chelčický, Tolstoj — in dieser Wertung liegen zweifellos Einflüsse Masaryks vor — wie er sie gelegentlich der Besprechung der „Mučeniki" von Aškerc zeigt.[2]) Der Masarykovac Vodnik kommt ferner gelegentlich der Erörterung der aristokratischen Grundeistellung von Lucić zum Vorschein, wobei Vodnik seine demokratische Auffassung, sein Interesse für soziale Fragen verrät. Die gleiche Einstellung kommt außerdem in den kritischen Bemerkungen über die Preporodliteratur in der Vrazstudie zur Geltung, in denen sich Vodnik gegen den romantischen Phrasennationalismus „u buci, vici i goloj slavi," in hohlen, lärmenden Festen, wehrt, ferner in der Bewertung der nationalen Einstellung von Vraz und Preradović, schließlich in den scharfen Kulturkritik in der Marković Studie. Nationalpolitisch steht Vodnik auf dem Standpunkt der serbokroatischen Volkseinheit und der jugoslavischen Idee. Ganz der Auffassung dieser Richtung der Moderne entspricht auch seine Anschauung über die nationalen Elemente in der Literatur. Daß Vodnik als Kämpfer im Streit um die neue Lebens- und Kulturanschauung bei seinem impulsiven Temperament auch übers Ziel schoß — ich denke hier vor allem an den Kampf um die Hrvatska Matica — ist vollkommen verständlich. Doch muß betont werden, daß Vodnik, obwohl er aktiv mithalf, mit den Werturteilen der alten Generation aufzuräumen, doch nicht so radikal vorging, daß er etwa die positiven Leistungen und Elemente der älteren romantischen Generation negiert hätte, daß er als Literarhistoriker wenigstens, nicht nach dem Kampfruf der jungen deutschen expressionistischen Literaturgeneration wertete: Was Du ererbt von deinen Vätern hast, verdirb es, um Dich zu besitzen. — Hatte Murko schon in dem Nachruf auf Šrepel grundsätzlich zugegeben, daß die Wissenschaft (gedacht ist hier besonders an die Literaturwissenschaft), besonders bei den kleinen Völkeren sich nicht vollstän-

---

[1]) Prvi hrvatski pjesnici. S. 20.
[2]) Savremenik I (1906), S. 149.

dig vom Leben trennen dürfe,[1]) so entspricht die Vodniksche Auschauung von der Notwendigkeit einer engen Verbindung von Wissenschaft und Leben, der ständigen Fruchtbarmachung der wissenschaftlichen Erkenntnisse für das Leben, ganz der Auffasung der modernen Generation der Masarykschen Richtung. Nicht nur, daß die Darstellungsform fast in allen Studien so gehalten ist, daß diese weitesten Kreisen zugänglich sind, Vodnik hat auch durch einwandfrei Schul- und Volksausgaben an der Verbreitung der Kenntnis der nationalen Literatur praktisch mitgearbeitet. In diesem Sinne sind auch die in den wissenschaftlichen Arbeiten wiederholt zu beobachtenden vergleichenden Hinweise auf Literatur- und Kulturprobleme, ferner das wiederholte aktive Eingreifen in aktuelle Kulturfragen zu werten.[2]) Bei der ausgesprochenen nationalistisch-aktivistischen Einstellung Vodniks, aus der er nirgends ein Hehl macht, ist es nicht zu verwundern, wenn ihn der seiner Generation konventionelle Hass gegen alles Österreichische vereinzelt zu unkritischen Fehlurteilen verführt. So beurteilt er den aufgeklärten Absolutismus des 18. Jahrhunderts mit dem nationalpolitischen Urteil des modernen Nationalisten des 20. Jahrhunderts anachronistisch und ich halte seine Beurteilung der Bedeutung des aufgeklärten Josefinismus für die Entwicklung der Südslaven, wie er sie in der Slavonska književnost gibt, nicht für den historischen Tatsachen entsprechend. Ich will hier nicht auf die bekannten positiven Ergebnisse des Josefinismus für die geistige und soziale Entwicklung auch der Südslaven (Bauernbefreiung, Wirtschaftsentwicklung, Toleranzedikt, Bildungswesen etc.) näher eingehen.[3]) Wenn Josef II. einen Teil seiner Reformen widerrufen musste (Vodnik behauptet die politischen Reformen), so geschach es nicht deshalb, „weil sie nicht natürlich, weil sie gewaltsam waren" — wo ist im staatlich-sozialen Leben die Grenze zwischen natürlich und gewaltsam —, weil sie angeblich nicht im Einklang mit der Aufklärung waren, sondern, weil die politisch-soziale Situation für die Durchsetzung

---

[1]) M. Murko, Milivoj Šrepel, S. 10. S. A. Ljubljanski Zvon 1905.

[2]) Vgl. Hrvatski knjižari i naša književnost. Savremenik VI (1911), S. 46; vorher ibid. I, S. 155; Chorvatská literatura v roce 1907. Slovanský Přehled X (1908), S. 449—52.

[3]) Vgl. für süd-oststeirischen slovenischen Gebiete: J. Matl, Der Beginn des nationalen Schrifttums bei den oststeirischen Slovenen. Dissertation Wien 1921. Für die serbischen Gebiete haben J. Skerlić und T. Ostojić in verschiedenen Studien diese Zusammenhänge und Einflüsse aufgehellt.

seiner Ideen noch nicht reif war, weil keine starke geschlossene wirtschaftlich soziale Schicht, die auch politisch und ideologisch eine Rolle gespielt hätte, als Träger dieser Ideen hinter ihm stand. Das Bürgertum war politisch, noch nicht aktiv, und so sah sich der Kaiser mit seinen Reformen dem reaktionären Adel und der Kirche gegenüber, die ihre Vormachtstellung naturgemäß aufs Äußerste verteidigten.

Die Stellung Vodniks in der kroatischen und südslavischen Literaturwissenschaft.

Vodnik ist der erste kroatische Literarhistoriker, der sich ganz nur der Literaturgeschichte widmete, der die Literaturgeschichte nicht als unangenehme oder nebensächliche Beigabe zur Philologie betrachtete. Wissenschaftsgeschichtlich knüpft Vodnik an die Ergebnisse der literarwissenschaftlichen Tätigkeit von Marković und von M. Šrepel an, methodengeschichtlich steht er am Anfang einer neuen Periode. Vraz hatte in der Zeit 1835—50 die kroatische Literaturkritik geschaffen, ohne allerdings trotz seiner weiten literarischen Bildung eine richtunggebende Beeinflussung des literarischen Schaffens im größeren Umfange zu erreichen. In den 50er Jahren ist von einer systematischen Literaturkritik keine Rede. Die Kritik Webers und anderer ging über orientierende Inhaltsangaben nicht hinaus. Eine wesentliche Weiterentwicklung zu einer systematischen Literaturkritik ist erst in den 70er oder 80er Jahren zu verzeichnen, wobei den damaligen im nationalen und geistigen Leben auftauchenden 2 Strömungen (Stroßmayer-Richtung, Starčević-Richtung) auch 2 Richtungen in der Literaturkritik entsprachen, von der die erste durch Starčević und die um sein Programm gescharte literarische Gruppe repräsentiert wurde, die zweite durch Marković vertreten war. Die erste war im wesentlichen realistisch, die zweite idealistisch in der Grundeinstellung. In dieser Epoche des kulturfortschrittlichen Optimismus wurden bekenntlich die Grundlagen für eine systematische Pflege kroatischer Wissenschaft, damit auch für eine kroatische Literaturwissenschaft geschaffen. Nach der Gründung des Geschichtsvereines Društvo za povjesnicu jugoslovensku und seines Organs „Arkiv", durch die erst eine systematische Veröffentlichung von Quellenmaterial für die Geschichtsforchung er-

möglicht worden war, kam jetzt die Schaffung der ersten wissenschaftlichen Revue, des Književnik (1864), der Südslavischen Akademie, der Jugoslavenska akademija (1867), der kroatischen Universität in Agram (1874). In der Stroßmayer-Rački-Epoche hat Marković einerseits durch seine literarisch-kulturelle, populärwissenschaftliche Aufklärungs- und Erziehungsarbeit, anderseits durch seine wissenschaftlichen literarisch-ästhetischen Untersuchungen der Meisterwerke der dalmatinisch-ragusäischen, sowie der neueren romantischen Epoche (Studien über Gundulić, Vraz, Preradović, Mažuranić,) die literarischen Werturteile und die literarische Geschmacksbildung dieser Epoche formiert und die literarisch-ästhetische Konvention derselben wesentlich beeinflußt. Daß seine ästhetische Einstellung, die ja unter dem wesentlichen Einfluß des formalistisch-idealistischen Systems Herbart-Zimmermann stand, dogmatischen aprioristischen Charakter hatte, wurde schon gesagt. Marković untersucht Komposition, Inhalt und Stil, wobei der Schwerpunkt der Betrachtung auf die formalen Seiten des dichterischen Werkes gelegt wird. Der stärkste Vertreter der kroatischen literaturwissenschaftlichen Tätigkeit der 90er Jahre war M. Šrepel, der, obwohl er von der klassischen Philologie kam, eine europäisch-literarische Bildung besaß, weniger dogmatischer Ästhet als Marković, dafür aber mehr Kulturhistoriker war. Er arbeitete im Geiste Račkis weiter und bildet den Übergang zur evolutionistischen literaturwissenschaftlichen Einstellung der modernen Generation, vor allen Vodniks. Šrepel hat nicht nur gestützt auf seine Kenntnisse als klassischer Philolog in einer Reihe von Studien wertvolle Beitrage zur kroatischen Literaturgeschichte durch die Erforschung der lateinisch schreibenden kroatischen Schriftsteller gegeben, er hat sich nicht nur durch umfangreiche Veröffentlichungen von Quellenmaterial zur gesamten kroatischen Literaturgeschichte in der Quellensammlung der Südslavischen Akademie Gradja dauernde Verdienste erworben, sondern er hat auch kritisch eingeleitete Ausgaben neuerer Werke der kroatischen Literatur (Preradović, Bogović) sowie mehrere Studien zur Geschichte der illyrischen Epoche gegeben und damit die Erkenntnis der neueren kroatischen Literatur gefördert. Ist Marković Anhänger einer idealisierenden Dichtung, so hat Šrepel in der zweiten Periode der Vijenac-Epoche als Anhänger des in Europa in voller Blüte stehenden

künstlerischen Realismus die europäischen Realisten, vor allem die russischen (Turgenjev, Saltykov u. a.) ferner Ibsen, Brandes Taine, Schopenhauer u. a. durch Übersetzungen in Vijenac sowie durch seine Sammlung Slike iz svjetske povijesti in der weiteren kroatischen Öffentlichkeit bekannt gemacht, damit den literarischen Horizont erweitert, ferner durch seine Kritik die kroatischen Realisten Gjalski, Kozarac u. a. gefördert.[1]) War es Šrepel auch nicht vergönnt, eine Gesamtdarstellung der kroatischen Literatur zu geben, so ist jedenfalls die in einem Nekrolog erfolgte Feststellung richt'g, daß er die kritische Geschichte der neueren kroatischen Literatur vorbereitet hat. Auf dem von Marković und Šrepel geschaffenen Grundlagen baut Vodnik weiter, jedoch, wie wir aus der bisherigen Untersuchung ersehen haben, als Glied einer neueren Generation von einer neuenWelt-, Kunst- und Lebensanschauung und mit moderner Methode, und so schuf er in erster Linie die der Auffasung der modernen Generation entsprechende kroatische Literaturgeschichte. Da es ihm nicht mehr vergönnt war, auch die kroatische Literaturgeschichte des 19. Jahrhunderts, für die er die wertvollsten Vorarbeiten geliefert hatte, zu schreiben, blieb auch sein Werk ein Torso. Die Bedeutung Vodniks in der kroatischen Literaturwissenschaft beruht vor allem in seiner Povijest hrvatske književnosti und in seinen Studien zur kroatischen Romantik. Die Povijest ist, vom Standpunkt einer modernen Literaturgeschichtsschreibung, vom Standpunkt einer kultur- und geistesgeschichtlichen Methodik durch ihre kritische Verwertung des gesamten, durch die bisherige Forschung zutage geförderten Erkenntnismateriales die beste Darstellung der älteren kroatischen Literatur; daß sie zu den besten Gesamtdarstellungen der südslavischen Literaturgeschichte der lezten Jahrzehnte gehört, wurde beim Erscheinen des Werkes sofort erkannt und durch erstklassige Kenner dieser älteren Literatur, wie z. B. durch Rešetar, voll anerkannt.[2]) Daher können wir uns hier eine weitere Würdigung ersparen. Daß die Abschnitte, für die Vodnik selbst in Spezialstudien geistesgeschichtlich vorgearbeitet hat, weitaus plastischer sind als die, in denen keine systematischen kultur- und geistesgeschichtlichen Vorstudien vorlagen, ist verständlich. Wenn auch Vodnik zu keiner zusammenfassen-

[1]) M. Murko o. c. S. 5.
[2]) Archiv für slavische Philologie XXXVI (1916), S. 265.

den Darstellung der kroatischen Romantik gekommen ist — eine Reihe wertvoller grundsätzlicher synthetischer Bemerkungen finden wir in den einzelnen Studien verstreut[1]) — so läßt sich auf Grund ihrer feststellen, daß Vodnik in erster Linie der Erforscher der kroatischen Romantik ihrem geistig ideologischen, literarisch-ästhetischen Gehalte nach, ihren Zusammenhängen mit der allgemeinslavischen, vor allem der čechischen und polnischen Romantik nach, ist. Vodnik hat dieser Epoche erforscht als starkes literarisches Talent einer neuen Generation, die weltanschaulich nicht mehr romantisch, sondern realistisch kritizistisch war, und die damit auch die nötige geistige Distanz zur kritischen Bewertung dieser Epoche hatte. Daß Vodnik die Beziehungen der kroatischen Romantik zur deutschen Romantik aus nationalpolitischen Gründen nicht entsprechend in Betracht zog, hat schon Murko, der beste Kenner dieser Zusammenhänge, richtig bemerkt.[2]) Wenn Vodnik ferner gelegentlich in der Preradović-Studie verallgemeinernd über die deutsche Romantik sagt, daß sie „eine Apotheose der Konzentration und der Träumerei sei", so gilt dieses Urteil natürlich nicht in den allgemeinen Form, sondern nur für eine einzige Richtung. Wenn Vodnik behauptet, daß „auf den Ideen Byrons in der Poesie Lermontovs und Puškins, wie auf seinem Fundament die heutige Kultur und das Leben Rußlands beruhe", so wird ganz unberechtigt eine und zwar meines Erachtens nebensächliche Linie unter den vielen, die zum heutigen Rußland führen, herausgenommen.[3]) Das Urteil Vodniks über die mangelhafte, schwache Verbindung der serbischen Romantik mit der westlichen, deutschen Romantik ist durch die Arbeiten von Skerlić und Ćurčin wohl hinfällig geworden. Daß das phantastisch orientalische Milieu hauptsächlich dazu beigetragen habe, daß sich bei den Serben die Romantik in der Poesie und Prosa stark entwickelt habe, zur Geschichte der serbokroatischen Literatursprache zutage

[1]) Es sei hier auf die wichtigsten hingewiesen: Über die kroatische Romantik auf dem Gebiete der serbokroatischen Sprachgeschichte: Kurelac, Runje . . . XVIII ff.; über den preporod 1844—45. Hrvatsko Kolo VII (1912), S. 359 ff.; über die politischen Anschauungen des preporod ibid. 400; über die Romantik der literarischen Seite nach: Petar Preradović, S. 95 ff.; Savremenik I (1906), S. 95 ff.; der geistesgeschichtlichen Seite nach: Petar Preradović, S. 27 ff., 103 ff.; Savremenik I (1906), S. 171 ff über den romantischen Historismus Savremenik I (1906), S. 88.

[2]) M. Murko, Knjiga o Stanku Vrazu. Ljubljanski Zvon XXX. (1910), S. 39.

[3]) Über diesen Fragenkomplex vgl. u. a. Th. G. Masaryk, Zur russischen Geschichts- und Religionsphilosophie. I, II. Jena 1913; K. Nötzel, Die Grundlagen des geistigen Rußlands. 1917; derselbe, Die soziale Bewegung in Rußland. 1923.

scheint mir doch etwas oberflächlich gesehen. Vielleicht hat Vodnik in der im Nachlaß handschriftlich vorliegenden Radičević-Studie diesen seinen Standpunkt geändert.

Auf ein Moment der Bedeutung Vodniks möchte ich hier noch hinweisen, das, soweit ich sehe, bisher zu wenig berücksichtigt wurde.[1]) Es ist das die Bedeutung der Vodnik'schen Arbeit auf dem Gebiete der serbokroatischen Sprachgeschichte, bezw. der Geschichte serbokroatischen Literatur- und Schriftsprache. Eine serbokroatische Sprachgeschichte haben wir leider noch nicht, da sich die bisherigen Arbeiten wesentlich auf dem Gebiete der historischen Grammatik bewegten. Vodnik hat nun in einer Reihe von Studien eine Menge wertvoller Erkenntnisse zutage gefördert. Ich verweise auf seine Ausführungen in der Povijest anläßlich der Darstellung der literarischen Tätigkeit von Kašić, vor allem aber auf seine Feststellungen über das Eindringen der Štokavstina in die kajkavische Literatursprache, über die Einflüsse der deutschen Sprache in der slavonischen barocken Jesuitenliteratur, über die Bedeutung von Š. und A. Starčević, sowie Kurelac für die serbokroatische Literatursprache.[2])

Nebenbei bemerkt finden sich in einzelnen Studien Vodniks interessante sprachpsychologische Beobachtungen. So, wenn er in der Preradović-Studie die Reichhaltigkeit und Intensität der Ausdrucksweise für Lust- und Schmerzgefühle in der serbokroatischen Sprache beobachtet, oder an anderer Stelle die Nachwirkungen der großen Bedeutung des Familienlebens auf die Ausbildung der Hypokoristika in der serbokroatischen Sprache genau beobachtet. Daß von einer Forschung, wie sie in den letzten Jahrzehnten der Romanist Vossler in vorbildlicher Weise ausgebildet hat,[3]) auf dem Gebiete der serbokroatischen Sprache noch gar nicht gesprochen werden kann, ist leider auch als Tatsache festzustellen.

Es wurde schon betont, daß Vodnik in allen Arbeiten der geistesgeschichtlichen Entwicklung sein besonderes Augenmerk zuwendet. In dieser Hinsicht können wir zusammenfassend sa-

---

[1]) Von den Nachrufen auf Vodnik, die ich kenne (Srpski Književni Glasnik, Volja, Prilozi za književnost, jezik, istoriju a folklor, Obzor) gehl keiner grundsätzlich auf die wissenschaftsgeschichtliche Stellung ein. In grundsätzlicher Hinsicht hat das Beste noch der Publizist Vl. Lunaček, der bekannte Gegner Vodniks, im Obzor gesagt.

[2]) Građa . . .7, S. 112 ff., 128 ff.; ibid. 9, S. 298 ff.; Slavonska književnost, S. 15, 94; Hrvatsko Kolo VI (1910), S. 18 ff.; Veda II (1912), S. 439 ff., 542, 549 ff.; Kurelac, Runje . . . XI ff.; Hrvatsko Kolo VII (1912), S. 378, 396 ff.; Savremenik II (1907), S. 697.

[3]) K. Voßler, Sprachphilosophie. München 1923; derselbe, Die Grenzen der Sprachsoziologie. In: Hauptprobleme der Soziologie I, S. 361 ff., München 1923.

gen, daß Vodnik die geistesgeschichtliche Struktur der Renaissanceepoche in Dalmatien, des Pseudoklassizismus in Dalmatien und Slavonien, des Barock in Dalmatien, Slavonien und Zivilkroatien, der Aufklärungsepoche (allerdings nur lückenhaft) in Zivilkroatien und in Slavonien, der Romantik im Gesamtgebiet, vorwiegend jedoch in Kroatien und Dalmatien dargestellt hat. Methodisch ist sehr zu bedauern, daß Vodnik nicht auch die Erzeugnisse der bildenden Kunst (Malerei, Bildhauerei, Architektur, Wohnungskultur) zur Beurteilung der einzelnen Epochen herangezogen hat,[1]) da damit der kulturhistorische Zeitstil der einzelnen Epoche besser zum Vorschein gekommen wäre. Dieser Mangel ist auch darin begründet, daß wir erst in den letzten Jahren von den Anfängen einer systematischen, kunstgeschichtlichen Forschung (M. M. Vasić, Petković, Molè, Stelè, Iz. Cankar) bei den Jugoslaven sprechen können.

Daß das Schaffen Vodniks in großem Maße eine Revision bisheriger literarischer Werturteile bedeutet, ergibt sich aus den bisherigen Ausführungen. Diese Tatsache erkannte auch Capponi, wenn er nach dem Erscheinen der großen Vraz-Studie im Slovanský Přehled schrieb, daß Vodnik einen neuen Weg ging, den Weg des Kritizismus, daß aus allen seinen Arbeiten ein neuer Geist, eine neue Richtung, eine neue Methode wehe, daß sie die Merkmale des modernen Kulturhistorikers, und Kritikers zeigen.[2])

Neben Revisionen gundsätzlicher Natur und neuer Beurteilung ganzer Epochen und literarischer Persönlichkeiten brachte das Schaffen Vodniks auch eine Revision vieler literaturwissenschaftlicher Details mit sich. So, um nur einige Beispiele zu nennen, Korrekturen bio-bibliographischer Art: über Zoranić, Zaničić, Pavišević. Während bisher die nationalpatriotischen Gedichte und Liebeslieder des Preradović gefeiert wurden, nimmt Vodnik eine Revision vor und zeigt, daß die wirklichen Perlen in der Ideenlyrik liegen. So finden wir gegenüber dem bisherigen Urteil von Marković eine Revision der Wertung des Kraljević Marko.

Methodologisch wäre zusammenfassend über Vodnik folgendes zu sagen: Vodnik war auf keine bestimmte Methode festgeschworen. Er selbst wendet sich, wie wir gesehen haben,

---

[1]) Vgl. Grundsätzlich darüber O. Walzel, Wechselseitige Erhellung der Künste. Berlin 1917. — E. Wölfflin, Kunstgeschichtliche Grundbegriffe. — In praktischer Anwendung: F. Schürr, Das altfränzösische Epos. München 1926.

[2]) „šel novou cestou, cestou kriticismu . . . ze všech (prací) vane nový duch, nový směr, nova methoda . . .“ Slovanský Přehled XII (1910), S. 425.

gegen die automatische Herübernahme einer für ein anderes Volk berechneten, berechtigten und ausgebildeten Methode. Aus der Analyse der literaturwissenschaftlichen Arbeit Vodniks nach ihrer methodologischen Seite sind wir jedoch berechtigt, eine Einreihung insoweit vorzunehmen, daß wir feststellen können, daß er die geistes-, ideenwissenschaftliche Methode mit evolutionistischer, kritizistischer Grundeinstellung repräsentiert.[1]) Der Ausgangspunkt ist die kulturgeschichliche Einstellung. Wenn wir die Erstlingsarbeiten mit den letzten Arbeiten vergleichen, sehen wir, daß in der Grundeinstellung wie in der Methode keine irgendwie wesentliche Evolution oder Änderung des Standpunktes zu beobachten ist, daß also in allen Arbeiten eine und dieselbe literar- und geistesgeschichtliche Grundeinstellung vorherrscht. Entwicklungsgeschichtlich im Sinne methodischer und auch ideologisher Beeinflussung und Ausbildung waren die Einflüsse von Brandes und Taine, ferner Máchals und Zdziechowskis wirksam. Máchal scheint mehr im Sinne praktischer Ausbildung gewirkt zu haben, ähnlich Zdziechowski, dem Vodnik die gute Orientiertheit über den slavischen Messianismus zu verdanken scheint.

Brandes war zur Zeit, als Vodnik sich geistig formierte, in der jungen Generation Mode und daher Vodnik so vertraut, daß er es in seinen Arbeiten nirgends für notwendig hielt, ihn zu zitieren. Bei näherer Betrachtung der Einstellung Vodniks als Literaturwissenschaftlers und Kritikers und bei Vergleichung dieses Standpunktes mit dem von Taine und Brandes, sieht man, daß Vodnik in der Auffassung der literaturwissenschaftlich wichtigen Frage des Verhältnisses des literarischen Individuums, des literarischen Werkes zum literarisch-geistigen Milieu der mehr individualistischen Auffassung von Brandes näher steht als der kollektivistischen H. Taines.[2]) Daß sich Vodnik mit Taine sehr eingehend auseinandergesetzt hat, sehen wir an wiederholten Zitaten. Handelt es sich dabei, soweit aus dem Stoffgebiet festzustellen ist, wesentlich um die Kenntnis der „Philosophie der Kunst“ von Taine, so sehen wir gelegentlich

---

[1]) Grundsätzlich über diese Methode: H. Maync, Die Entwicklung der deutschen Literaturwissenschaft. S. 13; Bern 1927.

[2]) Vgl. die grundsätzliche Formulierung des Standpunktes von Brandes gegenüber dem H. Taines: G. Brandesъ. Literaturna kritika. Sofija 1924. S. 23 ff. Mala enciklopedičesk. biblioteka. Kritisch zu Brandes: F. Arens, Archiv für Politik und Geschichte 1927, H. 6.

der kritischen Stellungnahme zu Skerlić und gelegentlich der methodologischen Auseinandersetzung mit P. Popović, dem Vodnik vorwirft, daß er Taine nur oberflächlich kenne, daß sich Vodnik auch vom rein methodologischen Standpunkt aus viel mit Taine beschäftigt hat.[1]) Von den französischen Kritikern beschäftigte sich Vodnik auch mit dem Impressionisten Lemaître. Daß für den Kritizisten und Realisten Vodnik die beiden stärksten kritischen Pfadfinder, Wegbereiter und Deuter des europäischen Realismus und Naturalismus in Literatur und Geistesleben, Brandes und Taine die wirksamsten Vorbilder abgeben mussten, ist aus rein geistesgeschichtlichen Gründen erklärlich. Der vor kurzem verstorbene Brandes war es, der sich nach einer für einen Literarhistoriker und Literarkritiker vorbildlichen Beschäftigung mit Philosophie und Aesthetik, vor allem mit Hegel und J. St. Mill — mit Taine und Mill stand er auch in persönlicher Berührung — von der dogmatisch-metaphysischen Aesthetik und Philosophie abwendete, den Kampf gegen den politischen und literarischen Romantismus und für den Realimus und Relativismus führte und als Vorkämpfer eines literarischen Kosmopolitismus — davon findet sich bei dem Nationalisten Vodnik allerdings keine Spur — stärksten Einfluß auf die gesamte europäische Literaturkritik gewann. Charakteristisch ist für Brandes die Neigung zu den allgemeinen Ideen. Ferner zeigt er besonderes Interesse für den Geist einer Epoche, ein besonderes Gefühl für Individualpsyche, im Gegensatz zu H. Taine, der ein weitaus stärkeres Verständnis für die Sozialpsyche zeigt und gegenüber dem in geistigen Fragen aristokratisch eingestellten Brandes mehr demokratisch war. Aus dieser vergleichenden Charakteristik ersieht man, in wie weitem Maße sich Vodnik in den Bahnen von Brandes bewegte. —

Es wäre noch die Stellung Vodniks zur philologischen und den übrigen literaturwissenschaftlichen Methoden mit einigen Worten zu streifen. Es wurde bereits festgestellt, wie sich Vodnik entschieden gegen die philologische Methode, gegen das „Stoffhubertum“, wie sie von den Gegnern bezeichnet wurde, also gegen die Richtung, die das Wesen der Literaturgeschichte und Literaturwissenschaft in Biographie, Annalistik, Textkritik sieht, wendet, und dass er sich zu der philosophischen Richtung bekannte („Sinnhuber“ wurden ihre Vertreter in der deutschen

[1]) Savremenik V (1910), S. 263, ibid. I (1906), S. 383.

Literaturwissenschaft bezeichnet), der die geistige Deutung, die Einsicht in den inneren Rythmus des literaturgeschichtlichen Geschehens, d'e Bestimmung verschiedener Erlebnisformen und Persönlichkeitstypen das Wichtigere ist, die Geistesgeschichte, Ideengeschichte betreiben will, die Herausarbeitung des Sinngehaltes des dichterischen Werkes im Hinblick auf die jeweilige Bewußtseinsstufe des Gesamtbewußtseins und auf deren Spiegelung in Religion und Philosophie erstrebt. Jedoch muß gleich festgestellt werden, daß Vodnik in keiner Weise übers Ziel schoß, daß er sowohl geschichtlich die Verdienste der philologisch Eingestellten um die Sammlung und textkritische Ausgabe des Quellenmaterials verdienten kroatischen Literarhistoriker, angefangen von Kukuljević bis in die Gegenwart würdigte, daß er anderseits in seinen eigenen Arbeiten der philologischen Seite der literaturwissenschaftlichen Erkenntnisgrundlage die entsprechende Aufmerksamkeit zuwendete. Wesentlich ist jedoch, daß er darin nicht das Um und Auf der Literaturwissenschaft erblickte, sondern gewißermassen nur Vorarbeiten. Sehen wir ab von seiner eigenen Tätigkeit an der textkritischen Herausgabe von Quellenmaterial zur Literaturgeschichte, so müssen wir feststellen, daß er in den eigenen Studien auch eine Reihe von Streitfragen philologischer Natur (z. B. Fragen über die Autorschaft eines Werkes, Entstehungszeit etc.) als Vorfragen, die geklärt werden müssen, bevor man an die geistesgeschichtliche Analyse schreitet, gelöst hat. Ich verweise auf die Behandlung rein philologischer Vorfragen in der Studie über die Entstehung der Robinja, auf die Behandlung der Kriterien der Zugehörigkeit der einzelnen Gedichte in dem Canzoniere des N. Ranjina in der Povijest, auf die Behandlung der Frage der Autorschaft des „Opivanje“ und des „Kratkopis“ in der Slavonska književnost.

Daß Vodnik sich nicht einseitig auf eine bestimmte Methode festlegte, wohl auch sein literaturwissenschaftliches Talent, beweist der Umstand, daß wir in seinen Studien auch Keime anderer, nicht geisteswissenschaftlicher Methoden finden. Ich denke hier zunächst an die Generationentheorie.[1]) Wenn auch von einer systematischen Anwendung dieser Methode, das hitorische Geschehen nach dem Ablauf der Geschlechter, nach

[1]) Grundsätzliches über diese Theorie und ihre Entwicklung seit Ranke mit anschließender systematischer Anwendung bei: Fr. Kummer, Deutsche Literaturgeschichte des 19. u. 20. Jahrhunderts. Nach Generationen dargestellt. 2 Bde. 1924, 17—20 Aufl.

dem Wechsel von „Jungen“ und „Alten“ zu betrachten, bei Vodnik nicht gesprochen werden kann, so sehen wir doch wie er z. B. in der Povijest das Bestehen von 3 Generationen konstatierte (die erste schuf die erotische Poesíe, die zweite die Hirtenkomödie, die dritte arbeitete nach den Vorbildern der klassischen Poesie); wie er, in der Slavonska književnost den Kampf der alten und neuen Generation in der Aufklärungszeit genau herausarbeitet, wie er schließlich eine genaue Charakteristik der Generation der 60er Jahre des 19. Jahrhunderts und ihrer Ähnlichkeit mit der der 90er Jahre gibt. Ich bin überzeugt, daß für die Erkenntnis der neuzeitlichen kulturellen Entwicklung der Südslaven bei Anwendung dieser Methode eine Reihe neuer Erkentnisse gewonnen werden können. Wertvolle systematische Beobachtungen in dieser Hinsicht finden wir bereits in den Studien von Prijatelj über slovenische Literatur und slovenisches Geistesleben im 19. Jahrhundert,[1]) einzelne Anfänge auch in einem Aufsatz Prohaskas,[2]) ferner bei Branko Lazarević in den Impresije iz književnosti.[3]) Ferner finden wir bei Vodnik Keime der sogenannten ethnologisch-genealogischen Richtung, einer kultur-historischen, typisierenden, mehr kollektivistisch eingestellten Methode, in der die Erklärung der historischen Vorgänge aus Erde und Blut, aus der Landschaft heraus, aus der Heimat- und Stammeseigentümlichkeit vorwiegt, in der das Geistige biologisch, die Entwicklung in der Zeit von den Bedingungen des Raumes abgeleitet wird und die Dichter nur als die höchsten Spitzen und Symbole des Stammes, die Stammesindividualität als die bestimmende Triebkraft der Poesie angesehen werden. So beobachtet Vodnik in der Studie über Kurelac gelegentlich der Behandlung der Frage der Bedeutung der Krajina im kroatischen Preporod die speziellen Stammeseigentümlichkeiten, würdigt bei aller grundsätzlichen Einstellung zur serbokroatischen Volkseinheit die Bedeutung der territorialen Momente und ihres Einflusses auf die Herausbildung einer bestimmten Sozialpsyche und bestimmter typischer Charaktereigenschaften und ihrer Auswirkungen im literarischen und gei-

---

[1]) J. Prijatelj, Istorija najnovije slovenačke književnosti. Letopis Matice Srpske knj. 243—46 (1907); ferner „Mladoslovenci“ in „Mlada Evropa“. Ljubljanski Zvon 1924, S. 26 ff.

[2]) D. Prohaska, Naraštaji najnovije hrvatske književnosti od 1850—1915. Savremenik IX (1916), S. 161 ff.

[3]) Impresije iz književnosti. Sv. II, S. 143 ff., Beograd 1924.

stigen Leben. Besonders waren es die charakteristischen Stammeseigentümlichkeiten der Bewohner der Krajina, dann der Likaner (Erhaltung des ursprünglichen Heroismus, Verbindung von Heroismus und Gefühlsseeligkeit, starke Widerstandskraft der charakteristischen Stammeseigentümlichkeiten und starke Assimilationskraft), die Vodnik in seinen Studien über Š. und A. Starčević und Kurelac näher verfolgte. Gelegentlich der Besprechung des Romanes Rasap von Kosor betont Vodnik mit Recht, daß derjenige, der sich mit kroatischer politischer und kultureller Geschichte beschäftige, auch auf die für die Kroaten charakteristische Buntheit der provinziellen Verschiedenheiten Rücksicht nehmen müsse. Auch ich glaube, daß eine systematische kroatische Kulturgeschichte sich erst wird verwirklichen lassen, wenn Zivil- und Militärkroatien, Bosnien, Dalmatien, Slavonien monographisch in ihren geographischen, sozialen, politischen und kulturhistorischen Entwicklungsbedingungen erforscht sind. Typisierende sozialpsychologische Beobachtungen auf dem Gebiet der jugoslavischen Stämme hat bisher in größerem Umfange nur Cvijić in verschiedenen Studien gemacht.[1]) Schließlich finden wir bei Vodnik auch Keime der in neuerer Zeit im Zusammenhange mit der wissenschaftlichen Soziologie in Übung gekommenen soziologischen Methode, in der nicht nur die literarischen Erzeugnisse als Ausdruck der Gesamtanschauung und des Gesamtwillens des Volkes in den verschiedenen Ständen und Geselschaftsschichten, die Abhängigkeit auch der größten Kunstschöpfungen von bestimmten räumlichen und zeitlichen Verhältnissen der Umwelt beobachtet werden — dies finden wir schon bei Taine, — in der vor allem den Fragen von Literatur und Publikum (Abhängigkeit der Literaturentwicklung von dem Bildungsstand und von der Bildungsrichtung des Publikums, Nachwirkungen der Änderung der gesellschaftlichen Struktur auf die Literaturentwicklung), Fragen der literarischen Geschmacksbildung und ihrer Faktoren, der literarischen Konvention, der Rolle der Geschmacksträgertypen, der Bedeutung von Presse, Kritik und Verlagswesen, systematisches Augenmerk zugewendet wird.[2]) So hat Vodnik

[1]) J. Cvijić, Balkansko poluostrvo i južnoslovenske zemlje. Osnove antropogeografije. Zagreb 1922; derselbe: Psihički i socialni tipovi Južnih Slovena. 1923.

[2]) Grundsätzlich darüber E. Lederer, Aufgaben einer Kultursoziologie. In: Hauptprobleme der Soziologie II, S. 145 ff., München 1923; L. Schücking, Literarische Geschmacksbildung. Philosophische Reihe 71. München 1923.

schon in den Studien zur dalmatinischen Troubadourpoesie der Bildung und Bedeutung einer bestimmten literarischen Konvention, dem Problem der Verbreitungsformen der Literatur, den Fragen, warum sich eine bestimmte Dichtungsart erhielt und blühte und eine andere abstarb, sein Augenmerk zugewendet. Oder er stellte Beobachtungen darüber an, warum die Preradović-Poesie im serbischen Leben als etwas ganz Fremdes empfunden wurde und begründet dies ganz richtig damit, daß die Serben ein auf ganz anderen Grundlagen aufgebautes Kulturleben haben, einen anderen Kulturgehalt und eine andere Kulturform. Ebenso finden wir vereinzelte Beobachtungen darüber, welche Kräfte in der kroatischen Gesellschaft im Preporod wirksam waren, und welche Rolle die einzelnen sozialen Gruppen (Adel, Geistlichkeit, Bürgertum, Studenten) spielten. Er hat ferner in der Marković-Studie Beobachtungen darüber angestellt, wieweit sich die Dichter unter bestimmten sozialen und politischen Zuständen bestimmten Dichtungsarten zuwenden. Was hier über den Zusammenhang zwischen der Blüte der Idylle und einer bestimmten Lage des sozialen Lebens verallgemeinernd gesagt wird, stimmt meines Erachtens nicht genau, wenn wir uns die Blüte der Idyllendichtung im 18. Jahrhundert ansehen. Daß von einer systematischen soziologischen Betrachtung der Kulturentwicklung noch keine Rede ist, brauche ich nicht besonders zu betonen.[1]) Jedenfalls aber glaube ich, daß auch durch Anwendung dieser Methode bei der Erforschung jugoslavivicher Kulturentwicklung eine Menge neuer Erkenntnisse gewonnen werden können. Eine Voraussetzung dafür wäre allerdings, dass vorher eine Sozial- und Rechtsgeschichte, eine Geschichte des Bauernstandes, des Adels, des Gewerbes, der Intelligenz in den Grundzügen vorhanden ist. So halte ich z. B. für äußerst wertvoll, daß systematisch die Geschichte von Kulturinstitutionen, Zeitungen und Zeitschriften erforscht wird. Einzelne Anfänge dazu hat Vodnik in seinen Untersuchungen über die „Smilje", die „Zvijezda", die Zora

---

[1]) Vgl. dazu meine soziologischen Bemerkungen zur jugoslavischen Kulturentwicklung: J. Matl, O jugoslovenskom kulturnom razvitku. Kalendar-Almanah Prosveta. S 103 ff., Sarajevo 1925. (Durch das Material, das M. Murko in: Die Bedeutung der Reformation und Gegenreformation im geistigen Leben der Südslaven. 1927 — bringt, ergeben sich einige kleine Korrekturen meiner in dem zitierten Aufsatze vertretenen Auschauungen.) Grundsätzliche soziologische Bemerkungen zur Gegenwartskultur: J. Matl, Das Antlitz Jugoslaviens. Grazer Tagespost 1926, No 266.

dalmatinska", die Anfänge des „Vijenac" gegeben. Ähnliche Untersuchungen hat ferner in systematischer Art I. Prijatelj für das slovenische Kulturgebiet angestellt.[1])

Betrachtet man vom Standpunkt der literaturwissenschaftlichen Methode vergleichend das Schaffen Vodniks mit dem der übrigen führenden Vertreter der jugoslavischen Literaturwissenschaft, so wäre Folgendes zu sagen: Zwischen dem Schaffen Murkos und Vodniks ist, abgesehen von der Tatsache, daß bei Murko die literaturwissenschaftliche Tätigkeit nur einen Teil seines wissenschaftlichen Schaffens ausmacht, nur der Unterschied zu beobachten, daß Murko die Betrachtung nach allgemein kulturgeschichtlichen Gesichtspunkten systematischer und auf breiterer Grundlage als Vodnik durchführt, daß aber bei Vodnik die geistes- und ideeengeschichtliche Seite der Entwicklung im Vordergrund steht, daß anderseits die rein künstlerischen Elemente im literarischen Werk von Vodnik stärker beachtet und mit verfeinerter Beobachtungstechnik analysiert werden. Während jedoch bei Murko grundsätzlich geistig, wie auch in der Materialgrundlage ein europäischer Standpunkt bei der Betrachtung slavischen kulturellen Werdens eingenommen wird und die Beziehungen zur westeuropäischen Kulturentwicklung eingehend beachtet werden — gerade dieser europäische Standpunkt hat dem Wissenschaftler Murko bei den Nichtslaven alle Tore geöffnet und ihn zu einem der stärksten Vermittler der Erkenntnis slavischen kulturellen Seins in Mitteleuropa gemacht — ist bei Vodnik infolge seiner scharf ausgeprägten nationalpolitischen Einstellung der Beobachtungshorizont ein engerer, nationalindividualistischer. Die Einseitigkeiten, die sich daraus ergegeben, wurden bereits hervorgehoben. Gegenüber P. Popović, der mit philologischer Genauigkeit, die er in einer Reihe von Einzelstudien aus dem Gesamtgebiet der serbischen Literaturgeschichte zeigte, ein fein entwickeltes ästhetisches Empfinden und Beobachtungsvermögen vereint (vgl. seine verschiedenen Einleitungen zu Ausgaben aus der neuen serbischen Literatur), zeigt sich insoweit eine große Verschiedenheit, als, wie Vodnik selbst seinerzeit feststellte, bei Popović von einer systematischen geistesgeschichtlichen Betrachtungsweise keine Rede ist. Die methodischen

[1]) I. Prijatelj, Levstikov politični list „Naprej". Razprave II., S. 121—220; derselbe, Ustanovitev „Ljubljanskega Zvona" in celovškega „Kresa." Razprave III., S. 175—253.

Verschiedenheiten zwischen Vodnik und Skerlić, welch letzterer in der geschichtlichen Entwicklung der serbischen Literaturwissenschaft im allgemeinenen das bedeutet, was Vodnik in der kroatischen, wurden bereits angedeutet. Skerlić steht als Positivist der kollektivistischen Betrachtungsweise der Taineschen Richtung näher, vernachlässigt die systematische Analyse des Einzelwerkes, zeigt als sozialer Kämpfer in der Auswahl und Beurteilung der literarischen Persönlichkeiten für diejenigen, die wesenlich nur Künstler der Form sind, die auf dem Standpunkt der absoluten Tendenzlosigkeit der Dichtung stehen, kein richtiges Verständnis, wie z. B. die Beurteilung von Petković-Dis, Pandurović, Rakić beweist. Ebenso wenn er in der kulturellen Arbeit der orthodoxen Geistlichkeit nur die negative Seite sieht. In dieser Hinsicht ist Vodnik nicht nur mehr Artist, sondern auch kulturgeschichtlich gerechter, wie man gelegentich der Beurteilung der kulturellen, literarischen Arbeit der Jesuiten und Franziskaner beobachten kann, obwohl Vodnik selbst freiheitlich und antiklerikal eingestellt ist. Erwähnenswert wäre nur noch, daß Skerlić auch das sozialökonomische Milieu neben dem geistigen wie kein anderer jugoslavischer Literarhistoriker herangezogen hat.

Im Kreise der jugoslavischen Literaturwissenschaftler läßt sich Vodnik in eine Reihe stellen mit Skerlić und Prijatelj. Wie in der allgemeinen jugoslavischen Literaturgeschichte die Entwicklungslinien von der philologischen, bio-bibliographischen „Geschichte der illirischen und kroatischen Literatur“ (1865) Šafaříks zur modernen kultur- und geistesgeschichtlichen „Geschichte der älteren südslavischen Literaturen“ (1908) Murkos geht, so geht in der serbischen Literaturwissenschaft der Weg von der bio-bibliographischen Darstellung von Grčić zur kultur- und sozialgeschichtlichen Istorija srpske književnosti von Skerlić, in der kroatischen Literaturgeschichte, von den bio-bibliographischen Arbeiten von Kukuljević und Jagić zur kultur- und geistesgeschichtlichen Povijest Vodniks, in der slovenischen Literaturwissenschaft von der unkritischen bio-bibliographischen Zgodovina slovenskega slovstva Glasers über die zwar kritischere, methodisch aber noch rückständige Zgodovina slovenskega slovstva von Grafenauer zu den methodisch ganz auf europäischer Höhe stehenden Studien und zur kurzen Gesamtdarstellung der Slovenačka književnost von Prija-

telj.[1]) Wenn wir von dem auf außerjugoslavischem Boden wirkenden Murko absehen, so sind Vodnik und Prijatelj als die ausgesprochensten Vertreter der geisteswissenschaftlichen Methode zu bezeichnen.[2])

Konnte auch Vodnik sein Programm nicht in dem Maße verwirklichen, wie er es wollte, so wird doch sein wissenschaftliches Lebenswerk einen dauernden und ehrenvollen Platz in der gesamten jugoslavischen und slavischen Literaturwissenchaft einnehmen.

Betrachten wir zum Schlusse die vorhin gezeichnete Entwicklung der kroatischen Literaturwissenschaft und die Stellung Vodniks in dieser Entwicklung vergleichend im Rahmen der slavischen Literaturwissenschaft in allgemeinen, so können wir feststellen, dass erstens die Entwicklung im wesentlichen eine gleichlaufende war, zweitens, dass in Bezug auf literaturwissenschaftliche Erforschung, Feststellung und Darstellung des Barbestandes der nationalen Literatur Čechen, Polen, Russen und sogar Bulgaren den Kroaten weit voran sind. Auch in der Entwicklung der Literaturwissenschaft der West- und Ostslaven können wir entsprechend und im Zusammenhang mit den beiden Hauptepochen im Geistesleben und in der Literatur des 19. Jahrhunderts, der romantisch-idealistischen und der positivistisch-kritizistisch- evolutionistischen Epoche zwei Entwicklungsphasen unterscheiden: eine romantische und eine positivistisch-evolutionistische. Eine Literaturwissenschaft im engeren Sinn brachte und schuf erst die zweite Phase, die in enger Verbindung mit der in dieser Epoche — in den letzten Dezennien des 19. Jahrhunderts — auch bei den einzelnen slavischen Völkern zum Durchbruch gelangenden kritischen Geschichtsforschnung die historische Methode durch die systematische Betrachtung des geites- und kulturgeschichtlichen Gehaltes der Literatur zum Siege verhalf und damit den Geltungsbereich der bis dahin herrschenden philologischen Methode abgrenzte und wesentlich auf die ältere Epoche des Schrifttums beschränkte. Es sei hier nur daraf verwiesen wie

[1]) K. Glaser, Zgodovina slovenskega slovstva. I—IV., 1894—98; I. Grafenauer, Kratka zgodina slovenskega slovstva. V Ljubljani 1919.
I. Prijatelj, Slovenačka književnost. Beograd 1920.

[2]) Wie I. Prijatelj in seinen: Duševni profili naših preporoditeljev (Ljubljanski Zvon 1921) und in anderen Studien (cf. Anmerk. 1 S. 56, Anmerk. 2 S. 58) zeigte, verfügte er nicht nur über eine wirklich europäische literarische Erudition und philosophische Bildung, sondern auch über eine hochentwickelte Systematik.

bei den Čechen und Polen die philologische Methode (Vertreter J. Jireček, A. u. J. Truhlář, Gebauer, Bačkovský, Flajšhans, Nehring, Mierzyński, Przyborowski, Małecki) der evolutionistischen geistes- und kulturgeschichtlichen Richtung gegenüber (J. Vlček, Jakubec und ihre Schule; Chmielowski, Tretiak, Brückner, Tarnowski, Kallenbach, Kleiner, Wojciechowski, Chrzanowski u. a.) an Boden verlor. Bei den Russen liegen die Verhältnisse insoweit anders, als infolge des eigenen Charakters der neueren russischen Literatur und ihrer einzigartigen Bedeutung in der sozialen und kulturellen Entwicklung des russischen Volkes die kultur- und geistesgeschichtliche Richtung von der Kritik her die Literaturwissenschaft früher durchgreifend erfasste und wesentlich das ganze 19. Jahrhundert beherrschte (die zapadnjaki-Kritiker Bělinskij, Černyševskij usw., die eigentlichen Literarhistoriker Buslajev, Skabičevskij, Galachov, Pypin, Keltujala, Pětuchov u. a.), während die philologische Methode parallel sich entwickelte und angewendet wurde (Sreznevskij, Potebnja und seine Schule, Šachmatov u. a.). Anderseits sehen wir, dass sich bei den Russen im letzten Dezennium eine neue formalistische literatur- wissenschaftliche Forschungsrichtung durchgesetzt hat. Dass bei den Bulgaren bei denen erst seit der Befreiung, also erst seit einen halben Jahrhundert wissenschaftliche Arbeitsmöglichkeiten bestehen, in literaturgeschichtlicher Forschung ausserordentlich viel erreicht worden ist, beweist die neue Literaturgeschichte von Angelov. — Abschliessend können wir sagen, dass Vodnik in der Entwicklung der kroatischen Literaturwissenschaft — zusammen mit M. Šrepel, M. Marjanović, D. Prohaska — das bedeutet, was Vlček und seine Schule in der čechischen, Chmielowski in der polnischen Literaturwissenschaft.[1])

Graz.

Josef Matl.

[1]) Vgl. zur čech. Literaturwissenschaft: J. V. Novák, A. Novák, Přehledné dějiny české literatury. S. 683 ff. 1922-3; zur. poln. Literaturwissenschaft: P. Chmielowski, Metodyka historyi literatury polskiej. Warszawa 1899; derselbe, Dzieje krytyki literackiej w Polsce. Warszawa 1902; G. Korbut, Wstęp do literatury polskiej. Warszawa 1924; zur russ.: E. V. Pětuchov, Russkaja literatura. Juŕev 1912, Vvodnyja zamětki. S. V ff.; V. Žirmunskij, Formprobleme in der russischen Literaturwissenschaft. Zeitschrift für slavische Philologie I (1924), S. 117 ff.

Kritiky a referáty.

MNHMA. Sborník vydaný na pamět čtyřicítiletého učitelského působení prof. Josefa Zubatého na universitě Karlově 1885—1925. Mit Unterstützung des Ministeriums für Schulwesen und Volksbildung herausgegeben von der »Jednota českých filologů« (Vereinigung čechischer Philologen) in Prag. 1926. 498 Seiten.

Dieser J. Zubatý zum Andenken an seine 40jährige Lehrtätigkeit an der Karlsuniversität zu Prag gewidmete Festband enthält eine Menge interessanter und aufschlussreicher Beiträge von Schülern des berühmten, čechischen Sprachforschers nicht nur aus dem Gebiete des Slavischen, sondern auch anderer idg. Sprachen, wobei noch die Grenzgebiete der Indogermanistik und Fragen allgemeinerer Art berücksichtigt worden sind. Die Artikel sind meist in čechischer Sprache geschrieben (mit zwei englisch abgefassten Ausnahmen). Eben deshalb ist ein eingehendes Referat geboten, das auch den des Čechischen nicht Mächtigen eine Vorstellung von dem reichen Inhalt des Bandes geben soll.

Was die allgemeinen Aufsätze anbelangt, so berichtet V. Mathesius englisch über neue Strömungen und Tendenzen in der linguistischen Untersuchung. Er gibt eine gute Übersicht über Vorteile und Nachteile der diachronistischen und der synchronistischen Sprachbetrachtung. In der Sprache spielt das individuelle Moment die gleiche Rolle wie das konventionelle. Das erstere kommt besonders in den Arbeiten B. Croces und Voßlers zur Geltung. F. Oberpfalcer bemüht sich um eine Klassifikation der Bedeutungsveränderungen und empfiehlt nach eingehender Kritik der Systeme seiner Vorgänger folgende Kategorieneinteilung: Bedeutungsübertragung im weitesten Sinne (Metaphern, Euphemismus, Metonymie, Hyperbeln), rein sprachliche Ursachen (grammatische Form, Satzbau), Einfluss der Gesellschaft (Wortübergänge von einer Gesellschaftsschicht in eine andere, Bedeutungsentlehnung), Einfluss der materiellen und geistigen Kulturentwicklung.

Mit dem Problem des Singalesichen beschäftigt sich Otakar Pertold. Diese Sprache stellt seiner Ansicht nach die Mischung eines nicht näher zu präzisierenden, autochthonen Elements mit solchen dravidischer und arischer Herkunft dar. War das Singalesische ursprünglich ein die Wurzeln koordinierendes Idiom, so verrät die vielfach anzutreffende Agglutinierung dravidischen Einfluss. Aus dem Arischen stammen einige suffixale Elemente. Natürlich sind ausserdem viele Wörter dem Arischen entlehnt, was bei der kulturellen Überlegenheit der Arier leicht verständlich ist. Trotzdem aber muss betont werden, wie fern der Laut-

bestand des Singalesischen dem Sanskrit steht, während er dem Dravidischen weit mehr ähnelt.

B. Sládeček behandelt einzelne Rätsel der venetischen Inschriften. Ohne die Frage zu beantworten, welcher idg. Sprachgruppe das Venetische nahesteht, und wie weit es überhaupt zur idg. Familie zu rechnen ist, untersucht Verf. nur eine orthographische Eigentümlichkeit der Inschriften. Er zeigt, dass die hinter einzelne Wortelemente gesetzten Punkte und Striche interpunktioneller Natur sind und daneben auch zur Abkürzung, Silbentrennung und zur besonderen Hervorhebung von Wörtern dienen.

Wir wenden uns zur Indogermanistik im eigentlichen Sinne. Die altindische Syntax wird in zwei Aufsätzen beleuchtet. V. Lesný bespricht den Nominalsatz des Typus *yo vā agniḥ, sa varuṇaḥ* im Aitareya- und im Kauṣītakibrāhmaṇa. Da, wo das Pronomen *ya-* in derartigen Sätzen mit seinem Nomen in den genannten Brāhmaṇas kongruiert, ist es noch als attributives Demonstrativ, bezw. als Artikel aufzufassen. Verf. nimmt hiermit einen Gedanken auf, den schon Porzig IF. 41, 212 ff. für den Veda zu beweisen versucht hatte. Allmählich vollzieht sich hier die relativische Umdeutung. Echtes Relativ ist mit Sicherheit anzunehmen, wenn das Neutrum *yad* in Abweichung von dem Genus des zugehörigen Nomens gewählt ist. Das Kauṣītakibrāhmaṇa weist entsprechend seinem höheren Alter mehr Fälle von Kongruenz auf als das Aitareyabrāhmaṇa. Zdeněk Materna beschreibt die Stellung des sog. Präverbiums im Ṛgveda und weist nach, dass das von seinem Verbum getrennte Präverb in der Majorität der Fälle den Vers oder Pāda eröffnet. Mitunter wird es aus dieser bevorzugten Position durch andere im Satze mit besonderem Nachdruck versehene Elemente verdrängt; dann nimmt aber das Präverb sehr gern den Platz hinter der Cäsur ein. Wie für den vedischen Accent, so rechnen auch für die Stellung der Präverbien Vokative mit Spitzenstellung als Sätze für sich.

Verschiedene Arbeiten sind den klassischen, den romanischen, keltischen und germanischen Sprachen gewidmet. F. Stiebitz äussert die Vermutung, dass der Titel von Senecas Schrift Ἀποκολοκύντωσις nicht daraus zu erklären ist, dass Kaiser Claudius als Dummkopf verspottet wird; denn κολοκύντη kommt als Spitzname eines törichten Menschen nicht vor. Vielmehr wird auf die Verdauungschwierigkeiten angespielt, an denen der Monarch wegen seines unmässigen Essens und Trinkens litt. Der Kürbissaft diente hiergegen als Purgativ. Der Ausdruck Ἀποκολοκύντωσις braucht keine Erfindung Senecas zu sein; nur hat sich der Autor erlaubt, ihn gerade mit Rücksicht auf bekannte Tatsachen, die auch unmittelbar vor Claudius' Tode in die Erscheinung traten, zu gebrauchen. Hierbei erinnerte er indirekt an die ἀποθέωσις, die dem Kaiser nach seinem Hinscheiden auf Veranlassung Agrippinas durch Senatsbeschluss zuerkannt wurde. O. Jiráni nimmt an, dass man bei der Erklärung der Erhaltung des präpositionslosen Gebrauchs in gewissen Fällen von Ortsbezeichnungen im Latein von den hochaltertümlichen *domi, domum, domo* auszugehen habe. Was dem einzelnen das Haus, war der Gesamtheit der Bürger die Stadt Rom. Daher ist bei *Roma* die Verwendung der nackten, lokalen Kasus länger konserviert worden

als bei den Namen anderer Städte und kleinerer Inseln. Diese richteten sich zunächst nach der Bezeichnung der Hauptstadt des Imperiums, gingen aber viel früher als diese zur präpositionalen Konstruktion über. F. Novotný schildert Fälle von vermeintlicher Aoristbedeutung des lateinischen Imperfekts. Es handelt sich in Wirklichkeit jedoch nicht um perfektivisch-punktuellen Sinn, sondern die Wichtigkeit der Handlung wird durch die unvollendete Verbalform unterstrichen. Auch das Čechische könnte an den in Frage kommenden Stellen durative Verba gebrauchen. Im Latein dienen denn auch mitunter Iterativa ähnlichen Zwecken. Auch der Plural wird, wo es sich um Einzeldinge handelt, nicht selten lediglich zur Verstärkung gewählt; darüber vgl. jetzt die Darlegungen Havers' Festschr. für Kretschmer (Wien 1926) 40 ff. K. Titz untersucht die adverbiellen Attribute im Latein und in den romanischen Sprachen. Er knüpft an Arbeiten Zubatýs an, die die gleiche Erscheinung besonders im Slavischen beleuchten. Altfranzösisch ist das Adjektiv auch bei Verben, die nicht kopulaartig sind, ganz gebräuchlich. Neufranzösisch bevorzugt man das Adverb; doch dringt die adjektivische Konstruktion durch Nachahmung italienischer Autoren wie Petrarcas im neueren, literarischen Französisch wieder an die Oberfläche. M. Křepinský verbreitet sich über die Entwicklung der Lautgruppe *di̯* im Osten des romanischen Sprachgebiets. In der Behandlung gehen bezeichnender Weise einerseits Italien, Rätien, Albanien, Dacien, andererseits Spanien, Gallien, Sardinien zusammen. Die romanischen Dialekte der letzteren Gegenden weisen den älteren Entwicklungszustand der Verbindung auf, die des zuerst genannten Gebiets die jüngere Stufe. Dies erklärt sich daraus, dass die Beruhigung und Okkupation der östlicheren Romania erst zwischen 15 v. Chr. und 107 n. Chr. erfolgt ist. M. Haškovec leitet frz. *dandin*, engl. *dandy* von ai. *daṇḍin-* ‚Bettler, Brāhmaṇe im 4. Lebensstadium' ab, das noch im Hindi lebendig ist. Das Wort fand vom 14. Jahrhundert ab in Europa Eingang und kreuzte sich dort mit schon in den entlehnenden Sprachen vorhandenen, onomatopoëtischen Ausdrücken. Dies geschah im Gefolge von Handelsbeziehungen, besonders der Verbreitung des Indigos (vgl. *dandas*, mittelalterlicher Name des Indigolandes) sowie von Christianisierungsbestrebungen.

Für die Keltologie von Bedeutung ist der Artikel von J. Baudiš „Glossen zur Lehre von den keltischen Personalpronomina und zur Frage des neukeltischen Sprachtypus." Im Keltischen sind bekanntlich Präverb und Pronomen lautlich zusammengeschmolzen und mit dem Verbum verbunden worden. Dies stellt eine Fortsetzung des Typus lat. *ob vos sacro*, lit. *užmistój* ‚tritt für mich ein' dar. Der Umstand, dass das infigierte, pronominale Element oftmals nur noch aus besonderen, lautlichen Eigentümlichkeiten des komponierten Verbs wie der Lenierung zu erkennen ist, erklärt die Entstehung neuer, selbständiger Ausdrucksweisen innerhalb der mittelirischen Sprachperiode. Der Flexionsmangel des infigierten Pronomens beruht auf seiner Herkunft aus den enklitischen Formen des idg. persönlichen Fürworts, die schon von Hause aus kasuell mehr oder minder indifferent waren. Der Sprechende sorgte durch Reproduktion und Fortbildung dieses Typus mehr für die Gesamtformation als für die

Durchsichtigkeit ihrer einzelnen Komponenten. Die sich sowohl britannisch als goidelisch findende Spitzenstellung des Verbs ist von den Fällen ausgegangen, wo, wie im Irischen, dem Verbum noch eine Partikel nebst Pronomen voranging. Ursprünglich herrschte auch im Keltischen, wie Beispiele der ältesten Denkmäler beweisen, die freiere Wortstellung. Ein unidg. Substrat kann wohl manche Eigentümlichkeit der keltischen Sprachen mitbegünstigt haben, ist aber, wie Verf. im Gegensatze zu Pokorny mit Recht annimmt, nicht als ausschlaggebender Faktor anzusehen. Die Herausbildung der Besonderheiten war vielmehr schon durch interne Verhältnisse der keltischen Dialekte selbst angebahnt.

Spezielle Arbeiten zur germanischen Sprachwissenschaft haben F. Kalda und B. Trnka verfasst. Der erstere untersucht den Plural des Präsens im Heliand. Hier hat weder eine konsequente Nivellierung der Formen noch eine vollständige Differenzierung der Modi stattgefunden. B. Trnka behandelt in äusserst lehreicher Weise Analyse und Synthese im Neuenglischen. Zwar sind die von ihm zur Diskussion gestellten Erscheinungen bekannt; aber er versteht es vorzüglich, sie in einen grösseren Zusammenhang zu rücken. Sehr aufschlussreich sind seine Darlegungen über die oftmals sehr feinen Bedeutungsunterschiede der suffixalen und der durch Umschreibung gebildeten Komparationsformen, ferner über die periphrastische Konstruktion mit *to do*. Die synthetische Redeweise zerlegt die Wörter in ihre etymologischen Bestandteile, die analytische betrachtet ausschliesslich das Satzganze und nimmt auch an Polysemien keinen Anstoss, die im Englischen durch den nicht seltenen, lautlichen Zusammenfall angelsächsischer, skandinavischer und französischer Elemente einen besonders grossen Umfang angenommen haben. Im ganzen lässt sich sagen, dass die synthetische Ausdruckform dem korrekten Sprechen, die analytische dem genauen Verstehen grössere Schwierigkeiten bereitet.

Von den das Slavische betreffenden Abhandlungen enthält auch manches für die Germanistik Wichtige der den Band eröffnende Artikel von J. Janko über die Wörter *spiknutí, piksa, pikel-fig(e)l*. Verf. leitet *pikel*, mähr.-slovak. *fig(e)l'*, poln. *figiel* von *vigiliae* ab, das im mittelalterlichen Latein von nächtlichen Gebeten, die mit Aberglauben und Zauberei verbunden waren, im Gebrauche war. Das lateinische Wort ist als *vigilje* ‚Gottesamt am Vorabend eines Festes oder bei einer Beerdigung, Totenamt' ins Mittelhochdeutsche übergegangen und lebt noch heute im bayr. *vigil* 'Seelenmesse' fort. Der Anlautskonsonant von čech. *pikel* ist ebenso zu beurteilen wie der von čech. *pilník* = ‚Feile'; vgl. noch das inlautende *p* von mähr. *filpas* neben *filfas* ‚Füllfass' u. s. w. *pikel* wurde volksetymologisch mit *spiknutí* ‚Verschwörung', *piksa* u. s. w. zusammengebracht. Durch Kontamination mit diesen entstand gelegentliches *spikel*. Wie *piksu slévati* ‚coniurationem conflare', bei dem vielleicht der Gedanke an lat. *pix* ‚Pech, Hölle' hineingespielt hat, so gestattet man sich daher gleichfalls *pikel se slévá* u. s. w.

Für die slavische Sprachwissenschaft im allgemeinen wichtig ist ferner die Arbeit von B. Havránek über die Flickvokale in den slavischen Sprachen. Infolge häufiger Parallelität von volleren, d. i. vokalisch

auslautenden und apokopierten Formen in mehreren slavischen Dialekten werden gelegentlich die elidierten Bildungen aufs neue erweitert. Dabei wird ein in anderen Fällen berechtigter Vokal angehängt, der nunmehr einen älteren verschiedener Klangfarbe ersetzt. Unter diesen Gesichtspunkt fallen ačech. *nikte, ničse* etc. (nach *viec(e), bieš(e)* u. a.), die im älteren Russischen gelegentlich auftauchenden Infinitive auf *-te,* 2. Sg. Praes. auf *-še,* serbokroat. Dat. wie *kome* (neben *komu*) u. v. a. Die Hinzufügung sekundärer Vokale erfolgt z. T. mit Rücksicht auf die längere Wortdauer, z. T. zur Herstellung von Gleichsilbigkeit mit anderen Formen desselben Paradigmas, endlich wegen einer besonderen Bedeutungfärbung sowie aus metrischen Anlässen. Es handelt sich um psychophonetische Alternationen, die leicht auf Beispiele übertragen werden, wo sie von Hause aus nicht am Platze waren. Zu S. 378[37] sei bemerkt, dass bulgar. neugriech. *bre* nicht aus *brate* entstanden ist, wie Verf. annimmt, sondern aus *μωρέ.* Über die slavischen Bezeichnungen des Zaumzeugs handelt unter ständiger Berücksichtigung der Realien V. Machek. 1. Čech. *udidlo,* poln. *wędzidło* gehen nach ihm zurück auf abg. *ǫda*, russ. уда, poln. *węda*, čech. *uda (udice)* ‚Angel', aus *ǫ-* + idg. √*dhē-*, d. h. ‚das, was hineingelegt wird'. 2. Obersorb. *hryzadło* u. s. w. gehört zu abg. *grysti* ‚beissen', vergleicht sich also mit dtsch. *Gebiss.* 3. Čechoslovak. *zubadlo, zobadlo* stammen nicht von *zobati* ‚essen, picken', sondern vergleichen sich mit lit. *žabóti* ‚aufzäumen', *žabóklas* ‚Zaum'. Dem *zobati* entspricht vielmehr aus dem Lit. *žėb(ė)ti* ‚langsam, wenig essen'. 4. Čech. poln. russ. *uzda* gehört zu abg. *uditi* ‚molestum esse', das mit *vaditi* ‚hindern' im regulären Ablautsverhältnisse steht. *uzda* < **ud-dā*. 5. Abg. *brъzda*, russ. брозда hängen zusammen mit čech. *brousiti* ‚schleifen, schärfen', eig. ‚sich an etwas reiben', abg. *ubrusъ, obrusъ* ‚Schweisstuch'. Lit. *bruzdùklas, -is, -ỹs* stellt nach dem Verf. eine verhältnismässsig alte Entlehnung aus dem Slavischen dar, die durch lit. Werkzeugssuffixe erweitert worden ist. 6. Apoln. *chełzno,* heute *kiełzno*, čech. dial. *kuzno* betrachtet Verf. als Entlehnungen aus dem Deutschen (vgl. hd. *Halfter*, ndd. *Halchter*). Nur das Suffix sei slavisch.

Fr. Ryšánek bemüht sich nachzuweisen, dass die älteste Bedeutung von čech. *cvičiti, cvik,* poln. *ćwiczyć* ‚exercere, exercitatio' ist. ‚Plagen, quälen, schlagen, peitschen' sind erst abgeleitete Sinnesnuancen, wie sie auch dtsch. *üben* gelegentlich aufweist. Also können die Wörter nicht aus dtsch. *zwicken* (Berneker Etym. Wb. 1, 131 ff.) hervorgegangen sein. Überhaupt kommt čech. *cvičiti* erst zu Anfang des 16. Jahrhunderts auf. In älterer Zeit entsprechen ihm meist *vykati, obykati, učiti* etc. (vgl. auch Hujer a. O. 160 über asyndet. *zvykom-cvikom*). Trotzdem kann ich dem Verf. aus lautlichen Gründen in der Herleitung von *cvičiti* aus *zvyčiti* nicht beistimmen.

O. Hujer hat einen sehr interessanten Aufsatz zur Lehre vom Asyndeton beigesteuert. Er behandelt die synonymen Asyndeta, deren Glieder häufig ganz oder teilweise auf einander reimen, die Fälle von Wiederholung desselben Worts sowie namentlich die, in denen eine Gesamtvorstellung durch asyndetisch neben einander stehende Teilbezeichnungen ausgedrückt ist (*nebe-země* wie lit. *dangùs-žẽmė*; *pravý-*

lerý u. v. a.). Wichtig ist die Stellung der Glieder. Es heisst ausschliesslich *ve dne v noci*; *v zimě v letě*, niemals umgekehrt. Die asyndetische Redeweise ist in allen slavischen Sprachen ungemein häufig; verfrüht ist Jacobsohns Schluss (Festschr. Wackernagel 206), dass das Asyndeton im Russischen, wo es angeblich häufiger auftrete als in den Schwestersprachen, durch finnisch-ugrischen Einfluss begünstigt worden ist. Diese Ansicht stützt sich lediglich auf Kellers Arbeit über das Asyndeton in den baltoslavischen Sprachen, die nur das Russische ausgiebig herangezogen hat. Auch andere idg. Sprachen zeigen die von Hujer nachgewiesenen Kategorien des Asyndetons. Der Verf. rechnet beispielsweise lat. *patres conscripti* unter die Fälle der Zerlegung einer Gesamtvorstellung in ihre Komponenten. Weiter gehört nach ihm hierher die asyndetische Datierung nach den beiden Konsuln, aus dem Griechischen das auf Inschriften nicht seltene Asyndeton der Bezeichnungen zweier einen Vertrag abschliessender Parteien.

Der Artikel von J. Kurz ist der altbulgarischen Orthographie gewidmet. In abg. *otrěšiti* ,lösen, öffnen' hat sich wie in *otvrěsti* dass (im Gegensatze zu *otъvrěšti* ,wegwerfen' W. Schulze Festschr. Bezzenberger 144 ff.) die jerlose Schreibung des Präfixes erhalten. Die Gründe sind in beiden Fällen ähnlich. Erklärt sich *otvrěsti* aus dem Fehlen des Simplex, so ist auch bei *otrěšiti* zu bedenken, dass im Abg. kaum einfaches *rěšiti* anzutreffen ist. Nur wenige Beispiele desselben liefert der Suprasliensis. In den übrigen slavischen Sprachen hat das einfache Verbum, soweit es überhaupt vorkommt, meist die übertragene Bedeutung ,entscheiden'. Ist Zusammenhang mit lit. *rìšti* ,binden' anzunehmen, so ist die Bedeutung ,lösen, entscheiden' erst aus der Komposition erwachsen. In der Tat bildet das Serbische zu *razdrijèšiti* einfaches *drijèšiti* hinzu.

Čechisch und Slovakisch werden natürlich in dem Festbande besonders eingehend untersucht. V. Flajšhans gibt eine Geschichte der Erklärungen der alten Loc. pl. in Ortsnamen nach Art von *u Polás*. Die Erhaltung des *s* beruht darauf, dass man es im Grunde mit Loc. pl. von *-i̯ōn-* Stämmen zu tun hat. Im 13. Jahrhundert schwanden die Bildungen aus dem lebendigen Gebrauche und wurden nur gelegentlich als Archaismen weitergeführt. Heute weisen die zu Grunde liegenden Ortsnamen ausserdem andere Stammesformantien auf; vgl. älteres *Bruňany*: jetzt *Brumov* etc. V. Ertl vermutet, dass *svévolný* durch Adjektivisierung aus der Verbindung *z své vůle* hervorgegangen ist. Zu *svévolný* wurde dann retrograd das Abstraktum *svévole* geschaffen. Mit individualisierendem *-ā*-Suffix ist zu *svévolný* das Maskulinum *svívola, svévola* ,mutwilliger Mensch' gebildet worden; vgl. *ničema* zu *ničemný*; *dareba* zu *darebný* (*daremný*) u. s. w. Auch im Griechischen dient *-ᾱς*, wie ich hinzufüge, ähnlicher Bedeutungsfärbung; vgl. etwa *ἐνόρχης, -ου* (: *ὄρχις* ,Hode') neben *ἔνορχις* und dem *-σ*-Stamme *ἐνορχής* (Milet Coll. 5495, 20, *τῶν ἐνορχέων* mit v. l. *ἐνορχίων* Herodot 8, 105). Dass das echtvolkstümliche *svívola, svévola* zum Adjektiv, nicht zum Abstraktum erwachsen ist, folgt daraus, dass *svévole* im Gegensatze zu jenem reines Buchwort und nicht alt ist. M. Noha verbreitet sich über čech. *omatem* ,aufs Geratewohl, blindligs' und seine Verwandten. Es gehört zu *matati*

‚betasten, unsicher hin- und hertappen‘ und mit diesem weiter zu griech. *μῶσθαι, μαίεσθαι, μα(σ)τεύειν, μάτη*, denen allen der Begriff der Unsicherheit anhaftet. Auch *μάστις (μάστιξ)* ‚Peitsche‘ ist anzuknüpfen. Es ist wohl ursprünglich Abstraktum gewesen und erst nachträglich zur Werkzeugsbezeichnung aufgerückt. Nicht beipflichten kann ich dem Verf. in der Beurteilung von *μέμαμεν (μέμαα)*, wo er eine Vermischung der Wurzeln *μω-* und *μεν-* für möglich hält. O. Vočadlo handelt in englischer Sprache über čechische Neologismen und weist nach, dass auch das Polnische keineswegs von ihnen frei ist. Andererseits hat das Čechische, öfters im Gegensatze zum Polnischen, manches westeuropäische Kulturwort unverändert übernommen. Čech. *divadlo* ‚Schauspiel, Theater‘ und ***hudba*** ‚Musik‘ werden bereits aus älteren Texten belegt. Fr. Trávníček durchforscht die Stellung der Enklitika im čechischen Satze. Wackernagels Gesetz über ihre Unterbringung an der zweiten Satzstelle ist bis auf den heutigen Tag im Čechischen zu beobachten. Die Gewohnheit wird scheinbar dadurch gestört, dass gewisse die Nebensätze einleitende Konjunktionen, namentlich *že*, als solche des abhängigen Aussagesatzes für die Stellung des Enklitikons in dem auf sie folgenden Satze als irrelevant gelten, so dass es, wenn man sie als Satzanfang betrachten würde, den dritten Platz einnähme. Ebenso zählen als Glieder des folgenden Satzes nicht die an der Spitze stehenden Ausdrücke der Bedeutung ‚siehe‘ sowie solche der Steigerung. Man hat sich hinter ihnen eine Pause zu denken. So befindet sich das Enklitikon in Wirklichkeit doch an zweiter Stelle seines erst nach diesen Wörtern anhebenden Abschnitts. Jos. Straka gibt einen Beitrag zur Entwicklung der čechischen Hypotaxe. Untersucht werden das altčechische Matthäusevangelium mit Homilien aus dem 14. Jahrhundert; öfters wird auch Tomáš ze Štítného zum Vergleiche herangezogen. Drei Arten „Nebensätze“ werden unterschieden: 1. Sätze, die in Wirklichkeit parataktisch zu den Hauptsätzen hinzugefügt, namentlich in sie eingeschaltet werden und sich von ihnen äusserlich durch nichts (weder durch besonderen Accent noch durch eigentümliche Tempuswahl) abheben, 2. solche, die mit Partikeln mehr oder minder unbestimmter Bedeutung beginnen und im Hauptsatze durch Korrelativa aufgenommen werden, 3. Konjuktionalsätze, die schon genau in ihren logischen Beziehungen unterschieden werden. Auch in dieser Arbeit zeigt sich das Fliessende und Vage in der Abgrenzung von Parataxe und Hypotaxe. Sehr leicht geht die erste in die zweite über. Der Verf. liefert so schätzenswerte Nachträge aus dem Čechischen zu meinen Auseinandersetzungen IF. 43, 290 ff. Mit *a já, a ty, an (= a on)* bei Verben der sinnlichen Wahrnehmung, wo man sie geradezu durch ‚dass ich, du, er‘ wiedergeben kann, vergleicht Verf. 96 ff. treffend den gleichen Gebrauch von *καί* im Neugriechischen (s. darüber auch Thumb Hdb. d. neugr. Volksspr.² 175). Ich habe IF. 43, 304 ff. die ganz analoge Verwendung der albanischen Kopulativpartikel *e, ede* sowie ähnliche Verhältnisse in weiteren idg. Sprachen beleuchtet. E. Smetánka bemüht sich um die Aufhellung von slovak. *dvaja, traja*. Der Gen. Loc. *dvoju* wurde nach Analogie des Nominativs zu *dvaju* umgestaltet. Dazu erwuchs weiter der Nominativ *dvaja*, nach dem sich *traja* richtete. *Dvaja, traja* wurden

dann von den älteren *dva, tri* in der Weise unterschieden, dass sie im Gegensatze zu diesen mit persönlichen Begriffen verbunden wurden.

Selbstverständlich sind in dem Bande auch Eigentümlichkeiten verschiedener čechischer und slovakischer Mundarten zu ihrem Rechte gekommen. A. Koníř gibt einen Beitrag zu einem mährischen, dialektischen Wörterbuche. Er stellt interessante Ausdrücke zusammen, die er in verschiedenen Dörfern auf der Grenze zwischen mährisch-čechischem und hanakischem Dialektgebiete aufgezeichnet hat. A. Gregor untersucht Numerus, Genus und Person in der hanakischen Mundart der Umgegend von Slavkov und Bučovice. Von Wichtigkeit ist die Beobachtung, dass bei mehrfachem Subjekt das Verbum nur dann im Singular steht, wenn es den Satz eröffnet. Dies stimmt zu einer anderen Beobachtung des Verfassers. Werden die Subjekte durch verschiedene grammatische Personen gebildet, so steht das Verb, falls es auf die Subjekte folgt, wie zu erwarten, in der Form der den Vorzug geniessenden Person (*sestra a já pojedeme* u. s. w.). Geht das Verbum jedoch voran, so kongruiert es oft mit der grammatischen Person, der es im Satze am nächsten steht (vgl. *budeš mňet radosť ty aji já*). Der Verf. erwähnt nicht die psychologische Ursache dieser Differenzen. Bei Voranstellung des Verbs übersieht der Sprechende noch nicht die Gesamtstruktur des Satzes und verstösst deshalb gegen die strenge Kongruenz. Unter demselben Gesichtspunkte sind auch das *Σχῆμα Πινδαρικόν* und der Nominativus pendens in den idg. Sprachen zu deuten (vgl. Ztschr. f. slav. Philol. 4, 269 ff. und die dort zitierte Literatur). V. Vážný lässt sich über die Verbreitung der dialektischen slovakischen Formen auf *-ch* nach Art von *bolch*, *bolach*, *jach bol* = schriftsprachl. *bol(a) som, ja som bol* aus. Diese sind bekanntlich durch die Parallelität von kondicionalem *bych* und *by(j)sem* hervorgerufen worden. *bych*, den einzigen modernen Rest des alten Aorists, zerlegte der Sprechende in die Partikel *by* und *ch* als Endung der 1. Person des Singular (Gebauer III 2, 423 ff.). Verf. veranschaulicht unter Beigabe einer kartographischen Skizze die Ausdehnung derartiger Neubildungen in der Gegend von Turá Lúka, Myjava, Březová, andererseits in den Ortschaften der Orava sowie in polnischen Dialekten Schlesiens und in kleinpolnischen, goralischen Mundarten. Zu S. 334 mit Anm. 12 bemerke ich, dass die Erstarrung der negierten 3. Sg. Praes. der Kopula *není* zur allgemeinen Negation in Verbindungen wie *já som neni (jách neni) zdravý* an die Verwendung des affirmativen *jest* in polnischen Konstruktionen wie *jam jest zdrów* u. s. w. erinnnert (s. darüber Jagić Btr. z. slav. Synt. 34). Eigentümlich ist das neben *vjodli chme* in goralischen Mundarten übliche *vjodli mech* (S. 337). In gewissem Sinne lassen sich hiermit lat. *itote* für **ite tōd*, russ. dial. полнокате neben полнотека vergleichen (Solmsen KZ. 35, 466, Referent MSL. 19, 32). Erwähnt sei auch die Anhängung des genetivischen *-s* an eine ganze Gruppe von Substantiven im Englischen, wie etwa *the king of England's power*.

Auch in rein philologischer Hinsicht sind čechische Literaturdenkmäler und einzelne Stellen aus ihnen untersucht worden. J. Chlumský behandelt den čechischen Vers in Bezug auf Prosodie und Accent. Er

legt Tabellen nach der Aussprache von Zubatý und Husník vor. St. Souček beschäftigt sich mit einem Passus aus dem „Testamente" des Comenius, wobei er auf *v* c. Loc. in der Bedeutung des Mittels als Nachahmung des Hebräischen sowie von greich. *ἔν τινι*, lat. *in aliqua re* eingeht. Endlich Fr. Šimek schildert die gegenseitige Beeinflussung der Sprache des Antonín Marek und der Falsifikate von Hanka und Genossen. Marek hat manche Wörter aus dem Altčechischen neu hervorgeholt, weitere von anderswoher, z. B. aus dem Russischen entlehnt. Ein von J. Kurz angefertigtes Verzeichnis der Arbeiten J. Zubatýs aus den Jahren 1884—1925 beschliesst das inhaltreiche Buch.

Kiel. *Ernst Fraenkel.*

А. М. Селищев: **Язык революционной эпохи.** Из наблюдений над русским языком последних лет (1917—1926). Москва, 1928.

Работа, по определению самого автора, представляет »результат наблюдений над языковой деятельностью в связи с событиями и обстоятельствами периода 1917—1926 г. г.«, особенно последних 3—4 лет, и цель ее — »осветить различные стороны языковых переживаний последних лет«. Автор предполагает — и совершенно основательно — что, кроме общелингвистического значения, труд его может иметь и значение практическое: познакомившись с результатами лингвистических наблюдений, избегать в языке отклонений от литературной нормы, когда эти отклонения не оправдываются ни одной из языковых функций — ни коммуникативной, ни эмоционально-экспрессивной, ни номинативной, т. е., иначе говоря, ознакомление с наблюдениями А. М. Селищева могут способствовать той рационализации речевой деятельности, о которой так хорошо говорит в своей книге »Культура языка« Г. Винокур. И действительно, книга А. М. Селищева даетб огатый, любопытный материал, довольно тщательно подобранный, более убедительный и интересный в тех частях, где он собран из непосредственных записей, напр., в деревне. Не все, однако, об'яснения этого материала одинаково убедительны, о чем ниже.

Во введении (1 гл.) развивается взгляд на язык, как на явление социальное, говорится о языковых функциях — коммуникативной, номинативной, эмоционально-экспрессивной и эстетической, выясняется роль воздействия - подражания в распространении языковых новшеств, указывается на отражение в языке социальной структуры населения, его носителя, языка »отцов и детей« и т. п. — словом подчеркивается связь языка с социальной средой и ее явлениями в духе учения F. De Saussur-a, A. Meillet и др. представителей этой лингвистической школы. Иллюстрируются общие положения примерами из языка французского общества эпохи великой французской революции. »Сходные социальные явления — пишет автор — связываются с одинаковыми языковыми фактами« (стр. 21), отсюда является для автора возможность говорить об »общих чертах в языке деятелей французской революции и в языке революционеров в России« (§§ 15—23). Сюда относится сильная эмоциональность речи революционных представителей, формы выражения этой

эмоциональности (повторение), одинаковость средств образования новых слов, одинаковость самой тенденции в словарных новообразованиях. Но подчеркивается автором и существенная разница: »французских революционеров не удовлетворяла изящно-изысканная речь аристократической эпохи«, ... »русские революционеры, которые не утратили чутья русского литературного языка, горячо восстают против неумелого пользования этим языком«. Но разница, повидимому, только принципиальная; фактически же весь материал, приведенный уважаемым автором, как и неоднократные ссылки на лиц (стр. 54—56, 167, 206 и др.), протестовавших (тщетно повидимому!) против языковых извращений и гипертрофии не оправдываемых обстановкой новшеств и т. д. — как будто говорят за то, что революционную русскую массу, да и отдельных революционеров, тоже »не удовлетворяла изящно-изысканная« русская литературная речь. Иначе зачем было приводить такие »перлы«, как выдержка из протокола доклада на собрании граждан Введенской слободы Свияжской волости в Татреспублике (стр. 56), или рассказ М. Зощенко »Обезьяний язык« (57), или выдержку из рассказа М. Колосова »Буза« (стр. 207), или »стих.« »Комсомольская любовь« (стр. 69) и мн. мн. другое. Так что § 25, с нашей точки зрения, не убедителен: по разному м. б., но »неудовлетворенность« прежним языком выявилась, как во французской революции, так и в русской. Да и сам автор на стр. 68 говорит: »Российские революционеры, как в свое время и французские, не стесняются употреблять в своей речи слова и выражения, считавшиеся фамильярными и грубыми« (§ 46).

Интересные данные о языке французской революции помещены в журн. »Язык и литература« вып. I в статье Конст. Державина »Борьба классов и партии в языке Великой Французской Революции« (стр. 1—62), которая, конечно, автору известна, но о которой он нигде не упоминает.

Интересна 2-я глава — Общий характер языковой деятельности революционного времени (стр. 23—27) и прежде всего — указание на энергичность ее в связи с движением в социальной среде, на связь ораторско-диалогической формы речи с революционными явлениями, на речевые шаблоны, проводимые и поддерживаемые партийной пропагандой и средой. Лексика и словосочетания представляют черты, знакомые революционной литературе еще с 1905—6 годов, что об'ясняется отчасти одинаковостью социальных переживаний, отчасти тем, что главными, авторитетными деятелями революции были тогда и теперь одни и те же лица. — В дальнейшем изложении автор рассматривает главнейшие явления языковой деятельности по ее функциям и 3-ю гл. посвящает функции коммуникативной. Рассматривает элементы иноязычные, термины, употреблявшиеся в речи философской, политико-экономической и социологической. Эти термины интеллигенты, революционные деятели, пустили в широкий оборот. Хлынули они широкой волной еще в 1906 г., так что тогда уже появился »Толкователь политических слов и терминов «А. Волгина и С. Ашина (М. 1906) и целый ряд других толковых пособий. Еще больше таких пособий появилось в период 1917—1926 г. г. Автор приводит ряд примеров на отдельные слова и словосочетания, возникшие под иноязычным

влиянием (Волховстрой, партработник, политграмота и т. п.), по образцу немецких Parteiarbeiter, Geldkasse и т. п.; или в соответствии немецким сочетаниям с von: Mensch von Verstand, ein Arbeiter von Erde — спец *от* литературы, ветеран *от* революции, крестьянин *от* сохи и т. д. В лексике, формах и словосочетаниях отражаются черты и польского языка, что об'ясняется польским происхождением многих деятелей русской революции. В меньшей степени, но сказалось иноязычное влияние и в фонетике (§ 39). §§ 43—45 посвящены канцеляризмам и архаизмам, что опять таки об'ясняется определенными социальными причинами — обилием развившихся в период революции канцелярий, влиянием бывших канцелярских людей, выдвинувшихся на ответственные посты, и нек. др. причинами. Все эти *сей*, *каковой*, *дабы*, *согласно* и т. п. запестрели на страницах советской прессы. А рядом с ними — наблюдает автор обилие слов и сочетаний старой славянской письменности, распространению которых помогли революционные деятели, прошедшие духовную школу, а также канцелярии, в языке которых многие церковно-славянизмы употреблялись иногда с особой значимостью. — §§ 46—58 трактуют о вульгаризмах, »блатной музыке«, стремлении к »опрощению« языка, »заезжательстве« — двенадцатью параграфами автор фактически опровергает свой § 25. Все эти явления — протест против условности бытовых приличий, характерный для революции вообще, с другой стороны — равнение в смысле языковой культуры вниз, на массу, на низшие слои. »Заезжательство« — склонность коммунистических деятелей к крепким словам и выражениям. Обилие примеров, которыми автор иллюстрирует эти параграфы, делают их очень интересными. — Революция непосредственно связана по времени с войной и немудренно поэтому, что революционный язык пестрит военными терминами; этому способствовал и самый характер социального явления — *борьбы* классов. О б о р ь б е, в о й н е и я з ы к е говорят §§ 59—65. Почему только автор не отнес к этим параграфам слова со стр. 99 *твердый*, *железный*, *стальной*, которые ему кажутся »отражением партийной программы и ее деятельности«? Ведь всем известны »*железные* стрелковые дивизии«, »*стальные* полки«, »*твердый* шаг« и т. п. Тоже, если говорит автор на стр. 106, что »одной из главных задач коммунистической партии — сблизить, *сомкнуть* . . . классы« — это из военного обихода, это там была команда — »сомк-нись !« »разомк-нись !« На долю влияния коммунистической программы и деятельности остается только производное »смычка« (стр. 106). Сюда же надо перенести со стр. 143 *звено*, а со стр. 144 кавалерийское »*подковаться*«, стратегическое *развертывать*, *развертывание*, *разворачивать* (армии, полки и т. д.), *разворачивание* и т. п. — все это относится с их »новым« значением к указанным параграфам. — 5-й отдел III гл. — Партия. Отражение ее программы и деятельности в языке (§§ 66—88). Лексикон и словосочетания — богаты, но большинство приведенного материала могло бы быть отнесено к отделу о иноязычных элементах, внесенных революцией в русский язык. Интересны здесь только русские словообразования и использование слов русских в измененном, специфизированном партией значении — *соглашатель*, *проработка*, *уклон*, *обработка*, *рядовик* и т. п. или руссификация ино-

странных слов *агитка*, *массовка*, *аппаратчик* и т. п. Только *постольку, поскольку*, кажется, немного раньше, чем указывает автор (... »модное в первые годы октябрьской революции« стр. 113). Это еще в июле 1917 г. Совет Раб. и Солд. депутатов собирался поддерживать Временное Правительство *постольку, поскольку*... Тогда еще это выражение стало очень ходким на фронте. — §§ 89—91 посвящены сравнительно немногим диалектическим элементам – юго-западным, украинским и великорусским, введенным в революционный обиход советскими деятелями, уроженцами этих областей России. § 92 напоминает о старой лексике, к которой вернулись, когда восстановились дипломатические сношения СССР с европ. государствами: тов. Петровский в ответной речи датскому посланнику просит »передать *его величеству* искреннюю благодарность за выражение симпатий«...; тов. Раковский в ноте »сообщает *господину* Макдональду о своем абсолютном убеждении в подложности приписываемого *господину* Зиновьеву письма«...; наркоминдел пишет Чжан-Цзо-Лину — »я глубоко тронут телеграммой *вашего превосходительства*«...

IV гл. – эмоционально-экспрессивная функция речи (эмоциональная насыщенность речи революционного времени; быстрота распространения языковых черт эмоционального значения, речевые шаблоны, формы и способы выражения экспрессии). Общая, напряженная обстановка революционной борьбы, революционный пафос способствовали эмоциональной насыщенности речи революционной эпохи и прежде всего — ее императивности, что находило выражение и в сильной жестикуляции, и в мимике. Обстановка бесконечных митингов играла в этом не последнюю роль. Мода распространяла языковые революционные навыки, создавала речевые шаблоны, в которых эмоциональная насыщенность выветрилась, превратились они, по советской терминологии, в »трескотню«. Автор останавливается на *лозунгах*, как на одном из видов экспрессивно-императивного воздействия. Но после того, что об этом говорил Г. Винокур (»Культура языка«), на которого и автор ссылается, вопрос освещается не достаточно полно. Много примеров на способы и формы выражения экспрессии, но ни в повторениях, ни в архаизмах, ни в церковнославянизмах, о которых говорит автор, ничего специфического для революционной эпохи нет: эти способы и формы хорошо известны из теории словесности. Интересней эпитеты величественности, колоссальности: *неслыханный*, *небывалый*, *чудовищный* и нек. др. Почему только в приведенном ряде нет такого характерного, как *планетарный?* Автор отмечает образность речи революционных деятелей, что, конечно, совершенно справедливо относит к способам выражения эмоций. Интересно не это указание, а те примеры слов и сочетаний, которые, по замечанию автора, »употребляются в переносном значении«. Многие из них сохраняют внутренюю форму и тем самым образны. С другой стороны, многие из эмоционально насыщенных слов утратили эмоциональный элемент (на это и автор указывает), поблекли в обиходе *красный*, *трудовой*, *народный* и мн. другое. Не обратились ли они в своего родпостоянные эпитеты, которые в устах народа будут иметь ту-же судьбуа что и многие из известных былинных эпитетов? Не этим ли об'ясняется,

что »на собрании докладчик спокойным, деловитым тоном предлагает послать *пламенный* привет по такому-то адресу« (стр. 148)? Привет стал непременно *пламенным*, как девица в былине *красная*, а молодец *добрый*, хотя по содержанию ни то, ни другое не было бы на месте... Не ново, конечно и то, что »эмоциональность выражается также посредством формальных принадлежностей слова« (§ 110), уменьшительных суффиксов. Для языка революционной эпохи здесь характерного нет ничего, разве то только, что раньше можно было бы много таких примеров привести из языка мещан у Лескова, а теперь — из произведений Ленина и Зиновьева... Образование перфективных глаголов и производных имен сущ. с преф. *вы-*, *о-*, *е-*, *у-* (§ 111) сообщает речи эмоциональность в смысле ее императивности (*вы*решить вопрос, *вы*свободить трудовиков, *о*казенить корреспондента и т. п.). Но какая эмоциональность сквозит в слове *зачитать*: »товарищи, разрешите *зачитать* здесь наказ нашего коллектива« (стр. 153)? Почему это эмоциональнее, чем: »разрешите *прочитать* здесь наказ нашего коллектива«? В § 11 содержится замечание относительно газетного заголовка, именно в революционную эпоху редакторы стремятся к более »живой, действенной передаче в заголовке сущности содержания«. Если принять во внимание довольно обстоятельное освещение этого вопроса в книге Винокура, то, пожалуй, действительно достаточно только замечания об этом довольно интересном языковом явлении. — Едва ли не самая интересная глава V — номинативная функция (§§ 114—130), раскрывающая средства, какими пользовался язык для обогащения лексикона в виду потребностей времени. В ряду этих средств значительное место занимают сокращения разными способами. Все они автором обстоятельно освещены; указаны и принципы их грамматических изменений. Формы грамматические имеют только сокращения на согласный и на *-а*: ГУС, ГУС-а, ГУС-у и т. д. или *чека*, *чеки*, *чеке* и т. д. Сокращения на *о* (МОНО, напр.) грамм. ф. ф. лишены. А например: ГПУ, МГУ, РКИ (стр. 158), или: МУНИ, ОЛЯ (стр. 159) — как в отношении грамм. форм для этих сокращений? К § 15 относительно редукции терминов можно было бы указать примеры из прошлого: параллельно современному *со строгой изоляцией — со строгой, к высшей мере наказания — к высшей мере* и в прошлом военно-дисциплинарном языке было *на 5 суток строго ареста — на пять суток строгого* и даже просто *на пять суток*, или *8 лет каторжных*. Навык речевой, повидимому, старый и область то применения в прошлом и теперь однородна. В § 125 автор приводит продуктивные суффиксы в новообразованиях — интересный § для суждения о продуктивности некоторых суффиксов на русской почве (*-ец*, *-овик*, *-евик*, *-щик*, *-чик*, *-як*, *-ёнок*; *-на*, *-ушка*, *-ач*, *-иха*, *-ниа*; *-щина*, *-ины* (2 слова — *октябрины* и *звездины* — явно по аналогии с *крестины*); *-ие*, *-ание*, *-ение*; конечно, *-тель*, *-ость*, *-ство*; *-изм*, *-ист*, *-ант*, *-янт*, *-щация*, *-ия*, *-ат* (наркомат, военмат), *-ада*, *-ура*). Особо интересно отметить суфф. *-к* для именит. ед. мужеск. р.: Главк = главное управление (производные — *главкизм*, *главкист*). Верно ли это? М. б. Главк из Главком? Сюда же, повидимомму, относится старое есдек из ес-де. Акавек pl. акавеки = студент АКВ (Академии коммунистического воспи-

тания). В § 126 указаны продуктивные суфф. прилагательных. §§ 128—29 — глагол. Замечания относительно того, что перфективным глаголом *использовать* стали пользоваться как имперфективным — бесспорны (ср., напр., вышедшую в 1924 в Ленингр. Экон. геогр. Проф. Дена стр. 355 и нек. др.). § 130 касается новообразований — в географ. номенклатуре, в области собственных имен (*Владилен, Будёна, Краснослав* и т. п.), новообразования от имен лиц (*оксельродовщина, Либерданы* = Либер и Дан, *чемберленит, муссолинизированная* Италия и т. п.). — VI гл. трактует об изменении значения слов. Автор только группирует некоторые из приведенных в предыдущих главах примеры, а из причин, вызывающих измение значений, указывает только на связь изменения значения с обстоятельствами времени, с настроениями и переживаниями общественных групп — на причины социальные. Очевидно только, что в отношении приведенных *рабком, завком, временка* — приходится говорить не об изменении значения их, а просто как о словах новых. К этой главе относится несколько слов из § 138. — Языковым новшествам на фабрике и заводе посвящена гл. VII. Интересны наблюдения самого автора над усвоением литературной речи наиболее развитыми рабочими. Вряд ли ударение в словах *прóцент, крéдит, шóфер, звóнит* имеет какую бы то ни было связь с языком »пóследних лет«: таких явлений можно было отметить очень много и в прежние, до-революционные годы. Не соответствуют общему заданию работы и др., указанные автором, диалектические черты. Какой вывод из того, что »количество окающих рабочих незначительно на московских фабриках« (§ 140)? Большой интерес представляет гл. VIII — В деревне. Как проникали и как (иногда неожиданно) освоивались языковые элементы революционного времени в деревне? Приведен довольно значительный список терминов, записанных слушателем автора в Рыбинском у. Яросл. губ. в 1925 г. Гл. IX — Руссизмы в языках национальных меньшинств заканчивает очень интересную книгу А. М. Селищева. Жалко, что автор совсем не касается наблюдений над синтаксисем языка революционных лет, а эта сторона дела еще бы в большей степени, думается, характеризовала изменения в русском языке последнего времени. Такое общее впечатление оставляет уже поверхностное наблюдение над синтаксисом хотя бы газет современной России.

Из сравнительно немногих работ, посвященных новшествам в русском языке последних революционных лет (библиография указана в работе А. М. Селищева), реферируемый труд представляет наиболее полное и наиболее обстоятельное освещение языковых явлений современного русского языка. Выдержанный методологически, центрующийся на основную мысль автора — язык, как социальное явление, — труд проф. А. М. Селищева, благодаря обилию приведенного материала, дает интересную картину жизни современного русского языка — для лингвиста ценную в научном отношении, для каждого интеллигентного русского человека — не менее ценную в отношении практическом: рационализовать свою речевую деятельность, поднять культуру своего собственного языка.

Прага.

Л. Копецкий.

Historja literatury polskiej. (Przegląd wydawnictw i opracowań naukowych.) Serja druga (1922—1924). Część piąta.[1])

XI.

Fredro.

Nad twórczością tego genjalnego komedjopisarza, godnego stanąć tuż obok »trzech wieszczów« epoki romantycznej (pomimo że był raczej klasykiem), pracuje w dalszym ciągu Eugenjusz Kucharski. Do jego prac, omówiononych w serji pierwszej tych przeglądów (ob. *Slavia* II, 469—470), przybyło kilka nowych. Na ich czele stoi, ze względu na swoją ważność, *Chronologja komedyj i niektórych pomniejszych utworów Al. Fredry (RA, LXI,* nr. 3, r. 1923); jestto pierwsze poważne badanie nad rozwojem twórczości Fredry, od lat młodzieńczych aż do późnej starości, oparte nie tylko na danych biograficznych i na psychologji twórczości, ale także na rękopismach utworów. Rezultaty, do których doszedł autor, są bardzo doniosłe, a niektóre wprost rewelacyjne: pokazało się np., że najlepsza z komedyj Fredry epoki starości (*Wielki człowiek do małych interesów)* jest dziełem 73-letniego starca, a nie, jak to sądził Tarnowski, najwcześniejszym utworem tej epoki!

Badania Kucharskiego nad *Źródłami i podnietami niektórych pomysłów i wątków fredrowskich (PL XVII, XVIII* i *XIX* 1920—1921, właściwie: 1922) ustaliły cały szereg bądź źródeł literackich komedyj Fredry, bądź ich pokrewieństw z komedjami francuskiemi i niemieckiemi: echa komedji Desforge'a *Le Sourd ou l'Auberge pleine* słychać w *Intrydze na prędce* i w *Nowym Don Kiszocie,* a komedji d'Allainval'a *l'École des bourgeois* — w *Panu Geldhabie* (przyczem autor dowiódł niezbicie, że Geldhab jest nie Żydem, tylko osiadłym na ziemi polskiej Niemcem); w genezie *Zrzędności i przekory* odegrała, jak się zdaje, pewną rolę komedja Kotzebuego *Das Intermezzo oder der Landjunker*, w genezie *Nowego Don Kiszota* i *Cudzoziemczyzny* — opera komiczna tegoż autora *Hans Max Giesbrecht von der Humpenburg oder die neue Ritterzeit;* komedja zaś Boissy'ego *Les Dehors trompeurs ou l'Homme du jour* mogła dostarczyć podniety do napisania *Męża i żony.* — Pani Zofja Reutt-Witkowska *(Dokoła źródła „Męża i żony" Fredry, PL XIX)* zwraca uwagę na podobieństwo komedji Fredry z komedjo-operą francuską *Drugi rok czyli i któż winny?* (taki tytuł ma przekład polski z r. 1834, przyczem tłumacz nie wymienia autora); rozprawka ta nic pewnego do literatury o Fredrze nie wnosi i co najwyżej może zachęcić do dalszych badań. — Źródło

---

[1]) Objaśnienie skrótów: *RA* = Rozprawy Wydziału Filologicznego Polskiej Akademji Umiejętności, Kraków. — *PL* = Pamiętnik Literacki, Lwów. — *PW* = Przegląd Współczesny, Kraków. — *PWarsz.* = Przegląd Warszawski. — *BN* = Bibljoteka Narodowa, Kraków. — *AU* = Polska Akademja Umiejętności. — Rozdział V niniejszych przeglądów, *Slavia* VI, 153, należy uzupełnić wzmianką, że Tadeusz Sinko we wstępach do *Iliady* w przekładzie Dmochowskiego (*BN* 1922, serja II, nr. 17) i do *Eneidy* w przekładzie Karyłowskiego (*BN* 1924, serja II, nr. 29) mówi pomiędzy innemi o wpływie tych dwóch utworów na poezję polską.

Listu wyjawił sam Fredro: *„podług niemieckiej powieści „Der unruhige Abend“*«; dopiero jednak A. Brückner (*O Fredrze, PWarsz.* 1923, nr. 20) wykrył autora tej powieści (jest nim Fryderyk Rochlitz — *Der unruhige Abend, eine Plauderei*) i zbadał stosunek do niej *Listu;* przy sposobności wykazał, że źródłem fantastycznej powiastki o generale Bertrandzie, którą Fredro wplótł w swój pamiętnik *Trzy po trzy* jest *Historja komandara Toralwy,* którą Jan Potocki wplótł w swój *Rękopis, znaleziony w Saragossie.* W tejże rozprawie są (jak zawsze u Brücknera) ciekawe uwagi ogólniejszej natury o twórczości Fredry; nie na wszystkie jednak można się zgodzić, na tę zwłaszcza, że, ponieważ Fredro sam wymienił źródło *Listu*, a źródeł innych komedyj nie wymienił, więc badania tych źródeł są bezcelowe, »prowadzące stale na manowce«: cóż na to poradzić, że szukanie częściowej genezy *Pana Geldhaba* w komedji d'Allainval'a wcale nie prowadzi na manowce. Natomiast najzupełniejszą słuszność ma Brückner, twierdząc, że »nierównie ważniejszą rolę, niż wszelkie wzory i źródła obce, oprócz Moljerowych, odegrały w komedjach Fredrowych przeżycia z otoczenia galicyjskiego«. — Nie wiedział o tem jeszcze Chrzanowski, kiedy pisał *O komedjach A. Fredry* (1917), ale wiedział doskonale — przed Brücknerem — Kucharski: w studjach *Epoka Fredry i jej wizerunek w komedji (PWarsz.* 1922, nr. 4) i *Lwów Fredrowski* (tamże, 1922, nr. 5) wykazuje, ile to »przeżyć z otoczenia galicyjskiego« znajduje się w komedjach Fredry i jak karkołomnych sztuk musiał Fredro dokonywać, żeby to ukryć przed okiem cenzorów austrjackich, których nikczemność walczyła o lepsze z głupotą; nie tylko dla wyjaśnienia genezy, ale i dla należytego zrozumienia tekstu takich komedyj, jak *Gwałtu co się dzieje, Pan Jowialski, Dożywocie,* są to studja wielkiej wagi. — Prześliczny szkic o *Ślubach panieńskich* napisał znakomity krytyk Adam Grzymała-Siedlecki (w *Tygodniku Illustrowanym* 1921, nr. 36—43); jest to jeden z rozdziałów monografji o Fredrze, nad którą autor już od lat kilku pracuje.

Warto jeszcze dodać, że w tomie trzecim (1922) i czwartym (1924) wydania zbiorowego krytyk teatralnych Boya-Żeleńskiego, pod tytułem *Flirt z Melpomeną,* znajdują są piękne i subtelne rozbiory niektórych komedyj Fredry; ponadto w tomie trzecim jest artykuł p. t. *Wiatrologja,* wytykający Ign. Chrzanowskiemu trzy omyłki faktyczne w jego książce *O komedjach Al. Fredry* (ob. *Slavia II*, 161).

XII.

Epoka romantyzmu. Studja ogólne.

Literatura epoki romantycznej (1822—1863) jest podawnemu ośrodkiem zarówno badań naukowych, jak sądów uczuciowych naszych historyków literatury i krytyków. Można nawet powiedzieć, że się zaczął nowy spór o wartości romantyzmu, chociaż innego rodzaju, niż po roku 1863. Wszczął go ruchliwy krytyk Jan Nepomucen Miller; omówienie jednak jego sądów o romantyzmie (i uniwersalizmie) odkładamy do następnej serji tych przeglądów, a to z uwagi, że swoje artykuły na łamach

PW i *Wiadomości Literackich* autor zużytkował w książce *(Zaraza w Grenadzie)*, która wyszła dopiero w roku 1926.

Tenże autor ogłosił w *PW* (1923, nr. 23) artykuł *Przezwyciężenie filomatyzmu przez Mickiewicza.* Zdaniem Millera, w »popularnem mniemaniu«, że »filomaci ... są to młodzieńcy, pełni płomiennego zapału patrjotycznego, rwący się do czynu i skupiający w tym celu młodzież pod szczytnemi hasłami jedności i przyjaźni«, »jest całe morze przesady i nieścisłości«. Zasadniczo biorąc, jest w tej tezie dużo słuszności: tyle zapału i takiego idealizmu ogół filomatów nie miał; szkoda tylko, że Miller nie znał rozprawy Tretiaka (*Mickiewicz i Domejko* w *Bibljotece Warszawskiej* 1906, II, 2), dowiedziałby się bowiem, że Tretiak dawno już myśl tę wypowiedział i uzasadnił. (O dyskusji, którą wywołał artykuł Millera, ob. *PW* 1924, nr. 32, str. 289—290; na wyróżnienie zasługuje bezstronna ocena pracy Millera, napisana przez F. Bielaka w *Głosie Narodu* 1924, nr. 1.). — Aleksander Łucki poprzedził swoją publikację wyboru źródeł do historji filomatów (*BN*, nr. 77: *Towarzystwo filomatów)* przedmową, zawierającą w sobie historję i wyborną charakterystykę filomatów i innych pokrewnych stowarzyszeń studenckich w Wilnie (przed r. 1831). — Niezmiernie cenne wydawnictwo zawdzięczamy Henrykowi Mościckiemu: *Z filareckiego świata, zbiór wspomnień z lat 1816—1824* (Warszawa 1924, Instytut Wydawniczy »Bibljoteka Polska«); ma ono charakter odrębny od wydawnictwa Łuckiego, wydawcom bowiem, którzy się nie potrzebowali krępować programem i charakterem *Bibljoteki Narodowej,* nie chodziło o materjały, niezbędne dla wyrobienia sobie ogólnego pojęcia o filomatach, ale przedewszystkiem o źródła mało znane, wyczerpane albo wcale dotychczas nieznane: dziennik Teodora Krasińskiego, *Filareci i filomaci* Domeyki, urywki z pamiętników Śliżnia i Massalskiego, »krótka wiadomość« Czarnockiego o tajnych stowarzyszeniach studenckich, notatki Zana i Malewskiego, — oto zawartość książki, poprzedzonej rozprawą wydawcy: *Ze stosunków wileńskich w okresie 1816—1823.* — Tym samym nakładem wyszły (1924) pamiętniki Stanisława Morawskiego: *Kilka lat młodości mojej w Wilnie (1818—1825)* (wydali z rękopisu A. Czartkowski i H. Mościcki); są i tutaj wiadomości, dotyczące filomatów, ale przeważnie obchodzą autora ludzie, do filomatów mało podobni — pędzący żywot wesoły, bez ideałów. Jestto dzieło wielkiego talentu: przepyszne gawędziarstwo i humor łączą się z bardzo niepospolitą umiejętnością charakteryzowania ludzi (Nowosilcowa, Pelikana, Kontryma i in.). Pamiętnikarstwo polskie zyskuje jedną z najpoważniejszych pozycyj. — Cały szereg nowych przyczynków do historji filomatów i filaretów podał Stanisław Pigoń w swej książce *Głosy z przed wieku (szkice z dziejów procesu filareckiego)* (Wilno 1924, Księgarnia Stowarzyszenia nauczycielstwa polskiego). Rzecz ta, oparta na niedostępnym dotychczas materjale, przechowanym w archiwach wileńskich, rzuca nowe światło bądź na życie, bądź na twórczość Aleksandra Chodźki (korespondencja z Zanem), Zana (twórczość młodzieńcza), Suzina, Malewskiego, Mickiewicza (sympatje czeskie, rola przyjaźni w genezie trzeciej części *Dziadów);* szkic o »celi«, w której odsiadywał więzienie Mickiewicz, wywołał kry-

tyki i repliki, ale mniejsza o nie. Ze wszech miar słuszny jest pogląd Pigonia, że »dziejowość znaczenia w kolejach polskiego patrjotyzmu przydana została filomatom nawet troszeczkę mimo ich woli, . . . przez fakt procesu i jego przebieg«; (ciekawą illustracją tego przebiegu jest szkic o *Pieśni filaretów* przed sądem). Słusznie także pisze autor, że w prześladowaniu młodzieży wileńskiej »załamała się po raz pierwszy w XIX wieku zdecydowanie linja stosunku duszy polskiej do Rosji«, że się mianowicie stała »nieprzejednanie wrogą«; dodać jednak warto, że grunt pod to załamanie się przygotował w duszach polskich nadewszystko Niemcewicz. — Utwory poetyckie filomatów wydał jako *Archiwum filomatów części III, 1* Jan Czubek: *Poezja filomatów*, dwa tomy, Kraków 1922, Al. Wiersze to, naogół biorąc, liche: wydano je głównie przez pietyzm dla towarzyszów Mickiewicza. Z tem wszystkiem studjum poświęcić im warto i trzeba, tem więcej, że tu i owdzie są błyski późniejszej poezji, np. w elegji Czeczota p. t. *Duma nad mogiłami Francuzów* (1813): »Gdzież jest Bóg, co na świecie zbójców jeszcze trzyma? Albo On jest okrutny, albo Jego niema! Ach! nie bluźń, duszo moja!« Czy nie przypomina się *Improwizacja* Mickiewicza? — Dodajmy do tych wszystkich studjów i wydawnictw rozprawę Wilhelma Bruchnalskiego *(Z powodu wznowienia Uniwersytetu Wileńskiego uwag kilka z epoki Mickiewiczowskiej* w *Czasopiśmie Pedagogicznem* 1922), a będą już wszystkie godne uwagi prace o środowisku wileńskiem, w którem — niezależnie od warszawskiego — powstał romantyzm polski. (Na książkę Ludwika Janowskiego: *W promieniach Wilna i Krzemieńca*, Wilno 1923, składają się dawniejsze studja zmarłego w roku 1921 autora — o uniwersytecie wileńskim, o pismach Jundziłła, o Tadeuszu Czackim, o szkołach na Rusi po rozbiorach, oraz ważniejsze recenzje, z których zwłaszcza zasługują na uwagę oceny monografij Józefa Bielińskiego o Uniwersytecie Wileńskim i o Towarzystwie Szubrawców, oraz ocena studjum Henryka Mościckiego o tle historycznem trzeciej części *Dziadów*).

Szereg szkiców o religijności romantyków polskich napisała p. Jadwiga Marcinowska: *Wartości twórcze religijnej myśli polskiej*, Warszawa 1922, Aurion, Instytut wydawniczy. Starała się tutaj autorka scharakteryzować filozofję religijną Hoene-Wrońskiego (którego mocno przeceniła), Słowackiego, Mickiewicza, Trentowskiego, Cieszkowskiego, Krasińskiego i Libelta. Dlaczego pominęła Towiańskiego, trudno zrozumieć. Wartości naukowej książka nie posiada, autorka bowiem nie jest przygotowana do badań w tym kierunku, które się w nauce zachodnio-europejskiej tak wspaniale rozwijają. — Charakter sprawozdawczy raczej niż naukowy, posiada i broszura Jana Bełcikowskiego: *Zagadnienie własności prywatnej w świetle sumienia i woli* (Zamość 1922, Pomarański): autor sięga w wiek XVIII, ale głównie straszcza odnośne poglądy Mickiewicza, Krasińskiego, Worcella, Kamieńskiego, Cieszkowskiego, Hoene-Wrońskiego, Towiańskiego, Słowackiego, Norwida i kilku pisarzy nowszych. — W szkicu p. t. *Romantyzm polski wobec Konstytucji 3 maja* (w czasopismach: *Słowo Polskie, Głos Narodu* i *Bluszcz* 1922, toż osobno, Warszawa 1925, Gebethner i Wolff) Ign. Chrzanowski

wykazuje, że polska poezja romantyczna bardzo mocno przejęła się duchem Konstytucji, głosząc ideały niepodległości, całości terytorjalnej, jedności narodu, poświęcenia jednostki dla ogółu, miłości tradycji, że z czasem jednak zatracili romantycy nasi myśl państwową, która przyświecała twórcom Ustawy majowej, i to zarówno w poglądach na przeszłość, jak na przyszłość, — ale miłości najwyższych ideałów ducha ludzkiego nie zatracili nigdy. — Kilka drobnych przyczynków do poezji romantycznej podał utalentowany i popularny pisarz Stanisław Wasylewski, w wytwornie wydanej książce: *Sztambuch, skarbnica romantyzmu*, Lwów 1922; jestto wybór »wierszy sztambuchowych«, poprzedzony szkicem o sztambuchu (wstrętny barbaryzm!) w Polsce od XVI wieku. (Rzeczową ocenę napisał Kallenbach, *Książka*, 1922, nr. 4). — Szczegółowy opis sztambuchu Maryli Wereszczakówny (z autografem Mickiewicza) podał Pigoń (w *Tygodniku Illustrowanym* 1923, nr. 40).

Krytyce literackiej w epoce romantyzmu, mianowicie krytyce emigracyjnej, poświęcił zwięzłą i cenną pracę Kazimierz Kolbuszewski: *Z dziejów krytyki literackiej w czasopismach emigracyjnych 1836 do 1848* (Wilno 1924). Mamy tutaj ogólną charakterystykę dwóch prądów krytyki — estetycznej i polityczno-patrjotycznej; z poszczególnych krytyków autor najwięcej miejsca poświęca najzdolniejszemu z nich — Ropelewskiemu. — Nad całokształtem krytyki literackiej w czasach nowszych pracuje w dalszym ciągu Tadeusz Grabowski; ob. jego pracę: *Z dziejów krytyki literackiej w Polsce. Wyniki teorji romantycznej — reakcja kresów (PW* 1924, nr. 28).

XIII.

Mickiewicz.

W rozdziale tym pomijamy niektóre mniej ważne przyczynki i artykuły, odsyłając badaczów i miłośników literatury polskiej do *PL, PW* i *PWarsz.*, które to czasopisma zdają sprawę z literatury mickiewiczowskiej.

Dwie prace bibljograficzne Ludwika Stolarzewicza: *Bibljografja Mickiewiczowska* (Wilno 1924) i *Bibljografja Mickiewicza* (tamże 1924) nie mają niestety wartości naukowej, jak to wykazali w rzeczowych recenzjach Aleksander Semkowicz (*PL XXI*, 461—474) i Pigoń (*PWarsz.*, nr. 38, str. 229—244); co najwyżej można powiedzieć, że »lepszy rydz jak nic«.

Uchwały sejmowej wydania wszystkich pism Mieckiewicza (ob. *Slavia II*, 472) nie zrealizowano do dziś dnia. Zastanawiano się tylko nad wartością wydań dotychczasowych i nad metodami wydań przyszłych, poprawniejszych, niż dawne (Pigoń: *Jakiego Mickiewicza znamy? PWarsz.* nr. 12, str. 311—333; Bruchnalski: *Próba kanonu wydawniczego w zastosowaniu do zbiorowej edycji „Dzieł wszystkich“ Mickiewicza, PL XX*, 126—154).

Pomijając wydania (przeważnie szkolne) poszczególnych utworów Mickiewicza (o niektórych będzie mowa niżej), warto zaznaczyć, że Pigoń wydał kilka *Zdań i uwag* z autografu (*PWarsz.* nr. 12, str. 334—335),

oraz, także z autografu, fragment artykułu *O ekonomistach politycznych, statystykach i administratorach* (w dodatku literackim *Słowa* wileńskiego 1923, nr. 94). Czy artykuł francuski *De l'action politique de l'église russe,* wydany przez Adama Lewaka wraz z przekładem polskim wydawcy *(Działalność polityczna Kościoła rosyjskiego,* Poznań 1922), wyszedł (w części przynajmniej) z pod pióra Mickiewicza, jest rzeczą niedowiedzioną, ale możliwą; (por. Pigoń, *PWarsz.* nr. 12, str. 414—415. Lewakowi zawdzięczamy także ogłoszenie trzech nieznanych listów Mickiewicza *(PL XIX)* — do Klementyny Ostrowskiej (1829), do J. Sobańskiego (1837) i do Wład. Platera (1843), tudzież listu Wład. Platera do Mickiewicza (1842). *Nieznane listy A. M. do Konstancji Łubieńskiej* wydał osobno i opracował Ludwik Posadzy (Poznań 1924). — Szereg cennych poprawek do chronologji listów Mickiewicza i Towiańskiego z lat 1841—1847 dokonał rozmiłowany w twórczości Mickiewicza, bardzo zdolny badacz Leon Płoszewski *(PL XX,* 213 nast.). — Wszystkie te przyczynki są tylko drobnemi cegiełkami do zbiorowego wydania krytycznego pism Mickiewicza: kiedyż się go jednak doczekamy? Jeżeli energji jednego człowieka (Kleinera) zawdzięczamy krytyczne wydanie pism Słowackiego (jeszcze nieskończone, kto jednak zna Kleinera, ten wie, że niebawem skończone będzie); jeżeli jeden człowiek (Czubek) mógł podołać wydaniu krytycznemu pism Krasińskiego i jeżeli także tylko jeden człowiek (Kucharski) wydaje krytycznie Fredrę: to czyż kilku ludzi, którzy się wzięli do pracy nad krytycznem wydaniem Mickiewicza, nie da nakoniec choćby tylko jej znaku?

Do biografji Mickiewicza, oprócz kilku drobnych przyczynków (np. St. Kościałkowski: *Nieznany przyczynek do lat młodych Mickiewicza, Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie,* tom VII, 1922; Falkowski: *Nieznany autograf Mickiewicza,* w *Ateneum Wileńskiem* 1924; o sporze o celę Konrada ob. *PWarsz.* nr. 32, str. 288—299), przybyło jedno źródło ważne: *Pamiętnik Franciszka Mickiewicza,* brata poety wydał Kallenbach, Lwów 1923, Ossolineum). Doskonale poznajemy z tego pamiętnika atmosferę rodzinną, w której się M. wychowywał, poznajemy jego rodziców i ich stosunek do siebie i do dzieci, a potem — atmosferę szkolną w Nowogródku. Dowiadujemy się wielu ciekawych szczegółów, że np. w szkołach M. »nigdy sam się z książek nie uczył, ale, słuchając brata, mozolnie zawsze uczącego się, już zadane lekcje pojął i nauczył się«, że w zimie z roku 1811 na 1812, to jest na lat kilka przed wystawieniem w Warszawie *Barbary* Felińskiego, grano tę tragedję w domu rodziców Mickiewicza, który wystąpił w roli . . . Barbary! O młodzieńczej (nieznanej) odzie Mickiewicza na pożar Nowogródka dowiadujemy się, że, prócz obrazu nieszczęścia mieszkańców, zawierała w sobie nadto satyrę na konsystujący wówczas w Nowogródku pułk huzarów rosyjskich, którzy pospołu z miejscową policją, korzystając z zamieszania, kradli, ile wlazło. Najciekawszem jednak jest szczegółowe opowiadanie o bitwie uczniów szkoły dominikańskiej (a w ich liczbie Mickiewicza) z dragonami rosyjskimi dnia 3 maja r. 1811; bitwa skończyła się tem, że młodzież polska porządnie przetrzepała skórę dragonom; dzięki mądrości ojca Mickiewicza, udało się sznury wrzucić

w wodę, przyczem naturalnie nie obeszło się bez sowitych łapówek. Z czasem to wspomnienie młodości dostarczy Mickiewiczowi materjału do obrazu bitwy w *Panu Tadeuszu*. — Do historji późniejszej epoki życia Mickiewicza, legjonowej, wiele materjału zawiera w sobie tom V wydawnictwa: *Generał Zamoyski* (Poznań 1922, Bibljoteka Kórnicka).

Monografja Stanisława Szpotańskiego (por. *Slavia* II, 473) wyszła już cała: *Adam Mickiewicz i jego epoka*. Tom I: *Racjonalizm i romantyzm*, 1921; tom II: *Towianizm*, 1921; tom III: *Działalność polityczna Mickiewicza. Anneksy*, 1922 (Warszawa, Mortkowicz). Główną cechą tej monografji, w którą autor włożył ogrom pracy, jest przewaga życiorysu nad rozbiorem twórczości, i to tak przytłaczająca, że rozbiór utworów Mickiewicza wygląda jakby tylko dodatek do jego życiorysu. Życiorys za to jest bardzo szczegółowy, umieszczony na tle drobiazgowej, mozolnie zestawionej, ale syntetycznie nie ujętej, charakterystyki tych prądów życia duchowego, w których wzrastał i tworzył Mickiewicz: racjonalizmu, romantyzmu, filomatyzmu, towianizmu, rewolucjonizmu i socjalizmu (rok 1848!). Układ książki jest chaotyczny, dotego w ustosunkowaniu części nierównomierny (zwłaszcza w tomie pierwszym), linja ewolucji duchowej Mickiewicza zarysowana niekoniecznie jasno, rozbiory utworów powierzchowne. Pomimo to badaczom życia Mickiewicza książka Szpotańskiego będzie mogła oddać przysługi rzetelne, choćby tylko ze względu na bogactwo zużytkowanych źródeł, nie wszystkim dostępnych. Mamy tu na myśli nadewszystko tom trzeci: autor miał dostęp do archiwum Zamoyskich, oparł więc biografję Mickiewicza w ostatniej epoce jego życia (1848—1855) w znacznej mierze na niewyzyskanych przedtem źródłach, jakoto na listach Krasińskiego, Niedźwieckiego, Orpiszewskiego, Budzyńskiego, Izbickiego i innych — do Władysława Zamoyskiego. Rzecz o działalności politycznej Mickiewicza w tej epoce traktuje autor z godną uznania bezstronnością, nie wyrażając swoich animozyj czy predylekcyj ani względem Zamoyskiego, ani Czartoryskiego, którzy, jak wiadomo, bardzo krytycznie patrzyli na działalność Mickiewicza. »Dla Czartoryskiego — mówi słusznie autor — Mickiewicz nie był dyplomatą, dla Zamoyskiego nie był żołnierzem.« W rozdziale o *Trybunie ludów* autor słusznie zwraca uwagę na to, że nazwa »socjalizm« za czasów Mickiewicza nie miała jeszcze tak ściśle określonego znaczenia, jakie ma dzisiaj, co więcej, że Mickiewicz, chociaż się solidaryzował z dążeniami owoczesnych socjalistów, nie był jednak wyznawcą żadnego z owoczesnych systemów socjalistycznych; był socjalistą *sui generis*: realizację ideałów społecznych uzależniał nie od czynników ekonomicznych, tylko od religijno-moralnych, czyli, innemi słowy, nie był socjalistą w dzisiejszem znaczeniu tego wyrazu (na co się nie chce zgodzić Haecker, ob. niżej). W krótkiem zakończeniu dzieła rzuca autor kilka trafnych myśli o Mickiewiczu, jako poecie i człowieku. Pomiędzy innemi słusznie mówi, że, gdyby się Polska nie zdobyła na nic innego, tylko na poezję Mickiewicza, to dla niej jednej wartoby się uczyć po polsku, jak wartoby się uczyć po włosku nawet w tym razie, gdyby literatura włoska nikogo innego nie wydała oprócz Dantego. Ma także słuszność Szpotański, że »Mickiewicz wyraził cały romantyzm . . , nie tylko w poezji,

ale w całem swem życiu, w swoich ideach religijnych, w swojej dzia łalności politycznej i publicystycznej; cały okres życia Europy zamkną w sobie i wyraził przez siebie; na tem polega jego wszechświatowe zna czenie, i to sprawia, że tytuł największego poety polskiego, aczkolwie wielki, jest dla niego zbyt skromny i nie charakteryzuje go w całości. Szkoda wielka, że tych swoich słusznych myśli autor szczegółowo ni uzasadnił, a przynajmniej wyraźnie nie uplastycznił, choćby już tylk dlatego, że rozbiorowi poezyj Mickiewicza zbyt mało miejsca poświęci I tu właśnie tkwi główna przyczyna, dla której monografja Szpotańskieg nie jest i nie będzie poczytną, pomimo że każdy skorzysta z jej prze czytania dużo: jest to bowiem najdokładniejsza ze wszystkich, jakie po siadamy, biografja Mickiewicza; (czterotomowy życiorys poety, napisan przez jego syna Władysława, autor w niejednem miejscu bądź sprostowa bądź uzupełnił). Anneksy do tomu trzeciego przynoszą dużo nowych ma terjałów do historji legjonu (listy Michała Chodźki do Mickiewicza) i d historji towianizmu (listy uczniów Towiańskiego do Mistrza); zwłaszcz zasługuje na uwagę wydanie (z rękopisów Muzeum mickiewiczowskieg w Paryżu) *Wielkiego Perjodu* Towiańskiego. Ściśle biorąc, anneksem także jest ostatni rozdział tomu drugiego, poświęcony uwydatnieniu pier wiastków nauki Towiańskiego w *Królu Duchu* Słowackiego. — Jal trzytomowa monografja Szpotańskiego, tak i jego zwięzła książka fran cuska (112 stronic): *Adam Mickiewicz et le romantisme* (Paris, »Le belles lettres«, 1923) ma charakter jednostronny: życiorys i charaktery styka prądów duchowych, któremi się karmił Mickiewicz, mają przewag nad charakterystyką twórczości poetyckiej; układ jednak jest bez porów nania lepszy, niż monografji polskiej. Dzięki tej książce czytelnicy fran cuscy jasno zrozumieją, jak mocno związany był Mickiewicz ze współ czesnem mu życiem duchowem Europy.

Książka Marjana Szyjkowskiego (*Adam Mickiewicz, budow niczy prawdziwej Polski*, Lwów 1922), ma charakter popularny lecz jest oparta na dokładnej znajomości życia i pism Mickiewicza oraz literatury przedmiotu, tudzież na badaniach własnych. Taki sam cha rakter ma szkic Tadeusza Grabowskiego. (*A. M., jego żywot i dzieła na tle współczesnej epoki*, Poznań 1922); za główne zadanie wzią sobie autor wyjaśnienie, czem jest życie i twórczość Mickiewicza dla na rodu polskiego. Szczupła rozmiarami, ale bardzo dobrze napisana książka popularna Konrada Drzewieckiego ukazała się w drugiem wydaniu (Warszawa 1922).

Dłuższa wzmianka należy się trzeciemu wydaniu dwutomowej monografji Józefa Kallenbacha: *Adam Mickiewicz* (Lwów 1923), a to ze względu na szereg poprawek i uzupełnień; (o wydaniu drugiem ob. *Slavia* II, 472—473). Kilka poezyj, przytoczonych w wydaniu drugiem, jako domniemane utwory Mickiewicza, autor w trzeciem pominął, oka zało się bowiem, że nie Mickiewicz je napisał. Biografję poety uzupełnil autor na podstawie wyżej omówionych pamiętników Franciszka Mickie wicza. Ciekawem jest odkrycie, że Niemcewicz bardzo wcześnie poznał się na Mickiewiczu, skoro już w roku 1822 pisał do Czartoryskiego: »Pamiętaj też . . . o nowym poecie Mickiewiczu; . . . jest to genjusz

wart zachęcenia«. Z uzupełnień, dotyczących twórczości poety, najważniejszem jest cały jeden rozdział, którego w poprzednich wydaniach nie było: »O języku i stylach Mickiewicza«: uwydatnił tutaj Kallenbach całe bogactwo języka i całą różnorodność jego stylu, rzucając szereg myśli, z których każda może i powinna stać się przedmiotem osobnego wyczerpującego studjum. (Jedno takie studjum opracował sam Kallenbach: *Stosunek Wężyka do Mickiewicza*, ob. *Sprawozdania z czynności i posiedzeń AU* XXIX, marzec 1924, nr. 3.) Z innych uzupełnień zasługuje na szczególną uwagę ustęp o liryce religijnej Mickiewicza; odkrycie, że wiersz *Mędrcy* obmyślił poeta we Francji, a napisał w Dreźnie, a więc dopiero w roku 1832, jest dla historji jego twórczości rzeczą pierwszorzędnej wagi; wobec tego odkrycia wolno wyrazić przypuszczenie, że wiersz *Rozum i wiara* powstał także dopiero w Dreźnie, i to już po napisaniu *Improwizacji*, a przynajmniej, że wiersz *Rozum i wiara* jest zwierciadłem przeżyć późniejszych od tych, których zwierciadłem jest *Improwizacja*. Nowością, którą przynosi trzecie wydanie, jest dalej piękny ustęp, dodany na zakończenie rozbioru *Pana Tadeusza*. Szkoda, że nie uwzględnił autor niektórych najnowszych przyczynków — Mościckiego, Czartkowskiego, Konrada Górskiego (ob. *Slavia* II, 479—480). Dlaczego przypuszczenie Pigonia, że swoje »poema szlacheckie« mógł Mickiewicz zacząć już w Wielkopolsce, autor nazywa »niczem nieuzasadnionem«, i dlaczego odnośną wiadomość Bohdana Zaleskiego poczytuje »za gołosłowną«, tego należycie nie uzasadnił. A i tego także nie uzasadnił, jakoby ideologja *Ody do młodości* nie była ideologją oświecenia i jakoby nie słychać w niej było ech poezji wolnomularskiej. Ależ zarówno hasła wieku oświeconego, jak echa wolnomularskie, rozlegają się w *Odzie do młodości* tak głośno, że . . . wolnomularze włoscy przetłumaczyli ją na swój język ojczysty i ogłosili w swem czasopiśmie *Rivista della Massoneria Italiana* (1877): zwrócił na to uwagę Pigoń w artykule *Masoński przekład „Ody do młodości«* (w *Dzienniku Wileńskim* 1924, nr. 246 i 251). Rozbiór *Prelekcyj Paryskich* jest w monografji Kallenbacha rażąco nierównomierny: oto wykładom, skierowanym przeciwko »Kościołowi oficjalnemu«, wspaniałym w sile oburzenia i świętego gniewu, poświęcił autor . . . niecałą jedną stronicę, kiedy np. wykładom o pamiętnikach Paska poświęcił prawie całe dwie stronice; przez to fizjognomja Mickiewicza ukazuje się nam w niepełnem świetle, i to nie tylko, jako profesora w Collège de France, ale wogóle jako człowieka, którego jedną z najznamienniejszych i najpiękniejszych cech jest przecie to, że nie umiał i nie chciał taić tego, co poczytywał za prawdę, nie mówiąc już o tem, że jego ostra, gwałtowna, ale aż nadto zasłużona napaść na owoczesny zmaterjalizowany i oportunistyczny Kościoł katolicki była skutkiem i wypływem tkwiącego w nim od młodości do grobu »ducha rewolucjonisty«. Na zakończenie tych uwag o monografji Kallenbacha dodać trzeba, że pisana jest tak, iż pełni i zapewne długo jeszcze pełnić będzie najzaszczytniejszą służbę, jaką w Polsce może pełnić książka historyczno-literacka: uczy kochać Mickiewicza.

Ze studjów ogólniejszych o Mickiewiczu zasługuje przedwszystkiem na uwagę oryginalnie obmyślana rozprawa Tadeusza Zieliń-

skiego: *Melos w poezji Mickiewicza* (w książce *Trzy studja*, Zamość 1922; przedrukował je autor w książce *Z ojczystej niwy*. Zamość 1923). Tezą Zielińskiego jest, że w poezji Mickiewicza mamy »przewagę melosu« (to jest liryzmu), »dość wybitny rozwój chromatyzmu« (to jest malowniczości), »nieznaczny — plastyki«. Lecz tej tezy autor nie udowodnił: rozbiór trzech urywków (z *Pani Twardowskiej*, z drugiej części *Dziadów* i z *Alpuhary*), mający być poparciem tezy, jest, nazywając rzecz po imieniu, mocno naciągany. Co więcej, popełnił autor jeden ogromny błąd metodologiczny: pragnąc udowodnić, że w poezji Mickiewicza melos przeważa nad plastyką, szukał dowodów w jego poezji . . . melicznej; gdyby ich szukał w epice, np. w *Grażynie*, w *Powieści Wajdeloty*, w *Reducie Ordona*, a nadewszystko w *Panu Tadeuszu*, nie twierdziłby z taką pewnością, że jego formuła »wobec Mickiewicza zachowa swoją moc«. Póki autor tego nie uczyni, póki dla udowodnienia swojej tezy nie zanalizuje całej poezji Mickiewicza, dopóty mu nie uwierzymy; przeciwnie, będziemy podawnemu twierdzili, że Mickiewicz to jeden z największych plastyków w poezji całego świata. — Charakter ogólniejszy mają także trzy studja Henryka Życzyńskiego, wydane razem pod tytułem *Z estetyki Mickiewicza* (Cieszyn 1923). W pierwszem, poświęconem technice obrazowania poetyckiego, autor wyjaśnił wpływ poglądów Marmontela i Sulzera na poglądy Mickiewicza, dotyczące techniki obrazowania, scharakteryzował technikę malarską w *Grażynie* i w *Sonetach Krymskich*, sprostował szereg błędnych mniemań Chmielowskiego w jego *Estetyce Mickiewicza*. Studjum drugie wyjaśnia poglądy Mickiewicza na »klasyfikację estetyczną« (t. j. na podział poezji), trzecie jest analizą rozprawy o poezji romantycznej. Wszystkie trzy studja posiadają rzetelną wartość; wolno im jednak zarzucić, że autor stanowczo przecenia wpływ teorji na tworczość poetycką. Życzyńskiemu zawdzięczamy dalej opracowanie *Pism estetyczno-krytycznych* Mickiewicza w *BN*, nr. 79; wstępna rozprawa o nich jest zwięzłą charakterystyką poglądów estetycznych poety od młodości do epoki mistycznej włącznie; oparł się tutaj autor przedewszystkiem na własnych badaniach, a więc na trzech wyżej wymienionych studjach i na rozprawie *Mickiewicz i Szekspir* (*PL*, XX, 1923). Jakby uzupełnieniem książki *Z estetyki Mickiewicza* jest rozprawa Życzyńskiego: *Stosunek Mickiewicza do poezji staropolskiej* (*PL*, XXI, 1925). Omawia tutaj autor sądy Mickiewicza o Kochanowskim i słusznie stwierdza pokrewieństwa pomiędzy tymi dwoma twórcami. Czy nie jest jednak przesadą twierdzić, że Mickiewicz mówi o Kochanowskim, »jak o sobowtórze, który żył w innych czasach i w innych warunkach«? — *Akord finalny w poezji Mickiewicza* stanowi przedmiot jednego z czterech *Studjów estetyczno-literackich* Życzyńskiego (Cieszyn 1924). Akord finalny w poezji odpowiada temu, co się w muzyce nazywa coda; otóż tę stronę wersyfikacji Mickiewicza zbadał pierwszy Życzyński, i to stanowi jego niewątpliwą zasługę, która byłaby jeszcze większa, gdyby autor subtelniej wyczuwał wspaniałą rytmikę wiersza mickiewiczowskiego, a zwłaszcza — stopień natężenia akcentów. — W gruntownej pracy *Mickiewicz a Goethe* (*PL* XXI, 1925) omawia p. Zofja Ciechanowska

zainteresowania Mickiewicza poezją Goethego, przekłady, wpływy, sądy. — W rozprawie Wacława Lednickiego: *Słów kilka o Puszkinie i Mickiewiczu* (*PW*, 1924, nr. 30 i 32) jest dużo więcej słów o poecie rosyjskim, niż polskim: głównym przedmiotem rozprawy jest rozbiór wiersza *Мицкевичъ*, dokonany na podstawie autografu. O Mickiewiczu — kilka tylko drobnych szczegółów, z których warto przytoczyć nieznany u nas dotychczas list S. T. Aksakowa do S. P. Szewyrewa (z 26 marca 1829): »Mniej więcej tydzień temu jadłem śniadanie z Puszkinem, Mickiewiczem i innymi u Michała Piotrowicza« (Pogodina); »pierwszy zachowywał się okropnie poskudnie (*ужасно гадко*), obrzydliwie (*отвратительно*), drugi prześlicznie (*прекрасно*). Niech Pan sam osądzi, jakie musiały być rozmowy, jeśli drugi« (t. zn. Mickiewicz) »zmuszony był dwa razy powiedzieć: panowie, ludzie porządni i sam na sam i sami do siebie nie mówią o takich rzeczach«. Ponadto autor wspomina o egzemplarzu dzieł Byrona, ofiarowanym Puszkinowi przez Mickiewicza — z napisem: »Bajrona Puszkinowi poświęca wielbiciel obódwóch A. Mickiewicz«. Czy przypuszczenie autora, że »rozprawa akademicka« Mickiewicza *Goethe i Byron* powstała nie wcześniej niż w roku 1827, jest słuszne, — poważnego dowodu niema. — W artykule *Mickiewicz i Mazzini* (*Rzeczpospolita* 1924, nr. 123; toż po włosku w zeszycie mickiewiczowskim *Rivista di Cultura*) A. Lewak uwydatnia podobieństwo dwóch ideologij. — Rozprawę M. Kridla: *Duch, Słowo i Polska w mistyce Słowackiego i Mickiewicza* (*PWarsz.* 1924, nr. 32 i 33) na razie pomijamy, ze względu że stanowi ona jeden rozdział monografji *Antagonizm wieszczów*, wydanej dopiero w roku 1925. — Warto wspomnieć jeszcze, że Pigoń wydał doskonałą antologję specjalną z pism, przemówień i listów: *Adam Mickiewicz o życiu duchowem* (Poznań 1922).

O młodzieńczych utworach Mickiewicza ukazało się kilka studjów. Życzyński (*Niektóre źródła uwag Mickiewicza nad „Jagiellonidą“* *PL*, XX, 1923) udowodnił, że Mickiewicz, wbrew twierdzeniu Chmielowskiego, niejedną swoją uwagę o poemacie Tomaszewskiego zawdzięcza Horacemu i Laharpe'owi; pogląd, że źródłem pomysłu »dziwności chrześcijańskiej« (zamiast mitologji) jest Batteux, jest także słuszny; dodać tylko trzeba, że za tą »dziwnością« oświadczał się już Dmochowski i Golański. — *Filareckiej poezji Mickiewicza* poświęcił jedno z wyżej wspomnianych *Trzech studjów* Zieliński; napisał je jeszcze w roku 1915, nie znając wówczas korespondencji filomatów, na której podstawie czas powstania *Pieśni filaretów* i *Ody do młodości* dał się ustalić z wszelką pewnością — inaczej, niż to przypuszczał Zieliński. Wszystko natomiast, co autor mówi o wpływie starożytności na te poezje, ostaje się w całej pełni. Są to drobne, ale bardzo ważne szczegóły: hasła romantycznego »gdzie się serca palą, cyrklem — uniesień duch«, . . . (tam) »jedność większa od dwóch«, powstał, być może, pod wpływem . . . Hezjoda: »Nierozsądni! o tem ani nawet nie wiedzą, o ile połowa większa jest od całości«; inne hasło »Młodości! tobie nektar żywota — Natenczas słodki, gdy z innymi w dziele; — Serca niebiańskie nie poi wesele, — Kiedy je razem nie powiąże cnota« (tak czyta Zieliński te wiersze — bodaj czy nie słusznie!), zawdzięcza Mickiewicz odzie Pindara, w której Tantal, za-

proszony przez Zeusa na ucztę, porwał napój niebieski i podzielił się z nim z przyjaciółmi. — Jeszcze szczegółowiej zbadał pokrewieństwa *Ody do młodości* z poezją starożytną pod względem formy, rodzaju literackiego, stylu i pomysłów Tadeusz Sinko w pełnem erudycji studjum (*Tradycje literackie „Ody do młodości“*, wcielonem do książki *O tradycjach klasycznych A. Mickiewicza* (Kraków 1923, Spółka Wydawnicza). Książka ta zawiera w sobie całe mnóstwo niezbitych dowodów, ile to pierwiastków zawdzięcza klasycyzmowi romantyk-Mickiewicz. — Studjum Ign. Chrzanowskiego: *Chleb macierzysty Ody do młodości* wyszło ponownie (z uzupełnieniami) w *Bibljoteczce uniwersytetów ludowych*, nr. 232 (Warszawa 1924, Gebethner i Wolff). — Na tem miejscu wymieniamy jeszcze dwa studja o dwóch drobnych utworach (mimo że należą do czasów późniejszych): p. Zofja Gąsiorowska (*PL*, XVII — XVIII, 1920) zbadała szczegółowo *Bajkę o chłopie i żmii w opracowaniu Mickiewicza* i wykazała, że Lafontaine nie przyznałby się do niej, jest ona bowiem »gruntowną przeróbką pierwowzoru, w typie swym zgoła różną od bajki klasycznej, zarówno starożytnej, jak francuskiej.« Sinko (*O tradycjach klasycznych*), bystro wnikając w psychologję i technikę świata baśni, dał wysoce prawdopodobną rekonstrukcję nieukończonej baśni *Król Bobo i królewna Lala*. — *Wiersz do Lelewela* jest głównym przedmiotem rozważań Pigonia w studjum *Historjozofja młodego Mickiewicza na tle literatury wieku oświecenia* (w książce *Z epoki Mickiewicza,* Lwów 1922). Autor wykazuje, że wszystkie główne poglądy historjozoficzne Mickiewicza, zawarte w tym *Wierszu,* korzeniami swemi tkwią głęboko w filozofji oświecenia (Volney!). Coraz to jaśniej się okazuje, ile to skarbów swojej umysłowości zawdzięcza Mickiewicz temu do dziś dnia wyklinanemu przez klerykałów wolnomyślnemu wiekowi XVIII!

Rozprawa pani Anny Chorowiczowej *Ze studjów nad artyzmem ballad i romansów Mickiewicza* (*PL*, XX, 1923) rozpatruje te utwory ze stanowiska, z którego ich dotychczas tak dobrze jak nie rozpatrywano, a mianowicie pod względem techniki artystycznej i wogóle tych wszystkich pierwiastków, w których się uwydatniają cele artystyczne poety, a któremi są: tytuły *Ballad i romansów,* ekspozycja narracji, opowiadania »ramowe«, mowa zależna i niezależna, czas akcji, wygląd zewnętrzny bohaterów, układ całości. Ponadto dorzuca autorka kilka uwag o technice poematów Mickiewicza. Studjum to, należące do typu ścisłych badań estetycznych, wolnych od impresjonizmu, może służyć za wzór subtelnej metodyczności. — Nieznaną dotychczas recenzję *Ballad i romansów*, napisaną przez Mieczysława Romanowskiego (szlachetnego i utalentowanego rycerza-poetę), ogłosił Bronisław Gubrynowicz (tamże). — W studjum *Około sonetu „Do Niemna“* omawia Sinko (*O tradycjach klasycznych,* j. w.) pokrewieństwa tego sonetu ze starożytną i nowożytną »poezją rzek«, oraz jego naśladowania w poezji polskiej. — Zdzisław Doberski (*Przegląd Humanistyczny*, II, 1923, str. 66—71) wyjaśnia, że *Lampa Akermanu* w sonecie *Stepy Akermańskie* nie jest bynajmniej przenośnią, tylko latarnią morską, którą na własne oczy widział Mickiewicz.

Uwagi nad „Grażyną“ są najcenniejszem z *Trzech studjów* Zielińskiego. Że niejeden pomysł swej »powieści litewskiej«, co więcej, główną jej osnowę, zawdzięcza Mickiewicz Homerowi, o tem wiedziano i pisano już dawniej; lecz Zieliński dopiero wykazał, że wpływ *Iliady* sięga bardzo głęboko, że »przewyższa wszystko, co przytaczano na dowód załeżności Mickiewicza od Tassa«, że nadto »wzorem prawdziwym« Grażyny jest Arete z *Odysei*. Ale to jeszcze nie wszystko. Zieliński nie byłby sobą, to jest nie byłby w jednej osobie znakomitym filologiem i poetą, gdyby nie puścił cugli swojej bujnej wyobraźni — w wyjaśnieniu stosunku pierwotnej redakcji *Grażyny* do ostatecznej (jeśli o jej ostatecznej redakcji mówić wogóle wolno): oto przypuszcza, że w pierwszym pomyśle Mickiewicza Grażyna użyła względem Litawora tego samego podstępu, do którego w *Iljadzie* uciekła się Hera względem Zeusa, to jest, że uśpiła męża pieszczotą małżeńską; i tem właśnie uzasadnia Zieliński ów twardy sen Litawora, który niejednego krytyka przyprawia o bezsenność; w drugiej redakcji, zdaniem Zielińskiego, o takim fortelu już mowy być nie mogło, a to w związku z tą zmianą, jaka zaszła w duszy Mickiewicza, który z naśladowcy swawolnego Woltera stał się wielbicielem ideałów Schillera. Czy ta hipoteza jest słuszna, czy nie, to inna sprawa, w każdym razie jest mocno prawdopodobna, a misterna i subtelna, jak tylko być może. — Oprócz tego studjum ukazały się o *Grażynie* dwie monografje, które (śmiało powiedzieć można bez obawy narażenia się na zarzut, że to frazes) uzupełniają się nawzajem: monografja W. Bruchnalskiego, poprzedzająca jego wydanie *Grażyny*, (Lwów 1922, Ossolineum), ma charakter prawie wyłącznie filologiczny; monografja J. Tretiaka (nie ukończona niestety z powodu śmierci autora), poprzedzająca wydanie *Grażyny* w *BN*, 1924, nr. 74, — przeważnie psychologiczno-estetyczny. Bruchnalski, opierając się w znacznej mierze na swoich dawniejszych pracach, zbadał wszystkie możliwe »źródła« »powieści litewskiej«, rozpatrzył ją, jako utwór poezji epickiej, zanalizował wiersz i język. Tretiak, nie pomijając, rozumie się, sprawy »źródeł«, zwrócił główną uwagę na genezę psychologiczną i na stronę artystyczną powieści, zwłaszcza na budowę, na psychologję trzech głównych postaci. Rozdział o stylu napisał już nie Tretiak, tylko Życzyński, któremu zawdzięczamy także opracowanie tekstu. Ze wszystkich sądów o estetycznej wartości *Grażyny* sąd Tretiaka, znakomitego krytyka, którego subtelne poczucie estetyczne nie zawodziło nigdy, jest najtrafniejszy: *Grażyna* posiada wielkie piękności, ale do tego, żeby być arcydziełem, bardzo jej daleko. Doniosłości tej roli, jaką w genezie *Grażyny* odegrała *Iljada*, ani Tretiak, ani Bruchnalski nie docenił. Dodajmy jeszcze, że Bruchnalski zaopatrzył swoje wydanie w niezmiernie bogaty komentarz, dotyczący języka, wiersza, realjów i t. d.

Ten sam charakter ma jego wydanie *Konrada Wallenroda* (Lwów 1922, Ossolineum), również poprzedzone obszernem studjum, które ma bodaj większą jeszcze wartość, niż monografja o *Grażynie* (ob. ocenę Pigonia w *PWarsz.* nr. 12, str. 394—398). I tutaj potraktował autor najobszerniej sprawę »źródeł«, bardzo znacznie uzupełniając swoje daw-

niejsze badania (możliwość wpływu Machiavellego, pokrewieństwa z poezją Byrona, z *Atalją* Racine'a, z *Męczennikami* Chateaubrianda, z *Don Carlosem* Schillera). Warto dodać, że w genezie *Konrada Wallenroda* pewną rolę mogła odegrać *Pojata* Bernatowicza: Trojdan, udający Litwina, mógł nasunąć pomysł Konrada, udającego Krzyżaka; sąd kapłanów litewskich nad Trojdanem przypomina sąd trybunału krzyżackiego nad Konradem; a kiedy się czyta, jak Trojdan nawracał Pojatę, jak jej »mówił z zapałem o cudownej przy zlaniu wody na człeka przemianie«, jak jej »ukazywał niebo otwarte i radujące się chóry aniołów«, to przypomina się Walter, jak mówił Aldonie »o wielkim Bogu, co włada za Niemnem, i o Niepokalanej Syna Bożego Rodzicy«. Co do idei poematu, to Bruchnalski nie tylko — bardzo słusznie — broni go przed zarzutem apoteozy zdrady, ale także — nie zbyt słusznie — twierdzi, że »powinno się raz na zawsze z wszelkich interpretacyj *Wallenroda*« usunąć uważanie bohatera »za zdrajcę wobec ciemiężycieli«. Dlaczego? »Ani bowiem najsubtelniejsze sumienie społeczne, ani najdelikatniejsze poczucie prawa, wyjąwszy ograniczoną tartufferję, nie uzna wielkiego czynu Konradowego ze zbrodnię zdrady, której i na podstawie najdawniejszych mniemań i dzisiejszych teoryj dopuszczać się można jedynie na własnych rodakach i swoich najbliższych, nie na wrogu, którego się tylko zwalcza, pokonywa i tępi wszelkiemi możliwemi sposobami«. Otóż, nie wdając się w etyczną ocenę tego poglądu, stwierdzić trzeba, że Mickiewicz, chociaż nie potępia zdrady Wallenroda (o jej apoteozie niema nawet mowy), rozumiejąc, że bywają tak straszne chwile dziejowe, w których »jedyna broń niewolników jest zdrada«, i że odpowiedzialność za to ponoszą nie ci, co w niewoli jęczą, tylko ci, co ich w nią wtrącili — skazuje pomimo to wszystko swego bohatera na straszne wyrzuty sumienia, nie za co innego, tylko właśnie za zdradę. Czyż to »ograniczona tartufferja« Mickiewicza? Nie, to wielkość jego duszy! — Dużo nowego światła na genezę literacką poematu rzucił Józef Ujejski w studjum *Byronizm i skottyzm w „Konradzie Wallenrodzie“* (Kraków 1923, Spółka Wydawnicza). Wszystkie poprzednie badania o charakterze bajrońskim poematu poddał gruntownej rewizji i zmodyfikował je nie pod jednym względem, a nadto udowodnił (to główna nowość i zdobycz tej pracy), że niemały wpływ zarówno na formę (właszcza na kompozycję), jak na pierwiastki treści, wywarły powieści poetyckie Scotta. — Owoce tych swoich badań uwzględnił Ujejski w rozprawie o *Konradzie Wallenrodzie,* poprzedzającej wydanie poematu w *BN* nr. 72 (r. 1924); jego geneza i idea, psychologja postaci i ich role, kompozycja i układ, styl i wiersz — wszystko to wyjaśnione w sposób wręcz świetny. Na szczególną uwagę zasługuje wyjaśnienie idei poematu i charakterystyka wyobraźni Mickiewicza (w związku z rozbiorem obrazowości stylu). Co do idei, autor ma zupełną słuszność, twierdząc, że ofiara Konrada, wyrzekającego się nie tylko szczęścia rodzinnego i czystości sumienia, ale i zbawienia duszy, jest tak wielka, iż »chrześcijański ideał wyrzeczenia się siebie dla drugich nie tylko zdawał się wychodzić bez szwanku, ale nawet tutaj dopiero dochodzić do swego absolutu«. Z tem wszystkiem »czuł poeta, że głosu chrześcijańskiego dogmatu« (nakazu miłości —

nawet wroga) »w sumieniu swojem nie zgłuszy«. Oto dlaczego nie chciał i nie mógł Mickiewicz apoteozować swego bohatera. Warto jednak było zwrócić uwagę na to, że go także nigdzie, ani jednem słowem, nie potępił: skazanie go na wyrzuty sumienia nie jest bynajmniej potępieniem! Nie dosyć na tem: w ostatnich słowach Konrada — przed samą śmiercią — niema już nawet wyrzutów sumienia, jest tylko duma szalona i radość ekstatyczna z dokonanego czynu. A nie potępia Mickiewicz Konrada dlatego, że czyn jego poczytywał za konieczność historyczno-psychologiczną, że rozumiał, iż w podbitym narodzie, który nie stracił do szczętu samozachowawczego instynktu narodowego, muszą być jednostki, które się chwytają wszelkich możliwych środków do wyzwolenia ojczyzny, bez względu na to, czy są etyczne, czy nie, i które zrywają z radykalizmem etycznym, potępiającym zasadę »cel uświęca środki«, choćby nawet to zerwanie miało pociągać za sobą mękę duchową, a nawet wiekuiste zatracenie duszy; takie jednostki mówią sobie (zwłaszcza jeśli mają przez sobie Halbana!): byłbym nikczemny, gdybym się bał popełnić zbrodnię zdrady i pozwolił wrogowi na jeszcze większą zbrodnię — mianowicie na pozbawianie całego narodu wolności. Co zaś sądzić o takiem rozumowaniu, — niech »czuły słuchacz w duszy swej dośpiewa«. Dosyć, że Mickiewicz, raz jeszcze, nie potępił czynu Konrada: poemat o nim jest tragedją zdrady, ale nie jej potępieniem. A tragedja to straszliwa; słusznie pisze Ujejski, że »umiał poeta ... bohaterowi ... taką dać wielkość cierpienia, poświęcenia i czynu, że niewiadomo jaką inną kreację poetycką w literaturze europejskiej możnaby z nim porównać«. Trudno się natomiast zgodzić na pogląd, że »przy całej wielkości Konrada Halban jest czemś większem«, ponieważ »Wallenrod to tylko wymarzony człowiek, Halban to symbol — wyolbrzymionego wprawdzie w marzeniu, ale rzeczywistego żywiołu dziejowego, jakim jest w życiu narodów prawdziwie natchniona, z iskier bożych, tlejących w duszy zbiorowej, wydobyta poezja«. Zapewne, alež przecie co innego wielkość ideowa, a co innego — estetyczna; autor miał chyba na myśli chyba tylko tę pierwszą, skoro tuż potem sam przyznaje, że, kiedy Konrad jest postacią żywą, która ma w sobie »pełnię rzeczywistej ludzkiej indywidualności«, Halban jej nie posiada! — Jeszcze kilka szczegółów. Słowa w *Pieśni Wajdeloty*: »Płomień rozgryzie malowane dzieje, — Skarby mieczowi spustoszą złodzieje, — Pieśń ujdzie cało«, zestawia autor (za Windakiewiczem) z wierszami *Childe-Harolda* Byrona: »When granite moulders and when records fail« i t. d. Otóż jest jeszcze pewniejsze pokrewieństwo — ze słowami Niemcewicza w przedmowie do *Śpiewów historycznych* (»Mogą burzyciele świata zagubiać narody, zabierać i niszczyć te księgi, w których zapisane są plemienia ludzkiego szczęścia i klęski, ale nie zatłumią w ustach matek tych pieśni, któremi one przypominają dzieciom, że miały ojczyznę«) i ze słowami Woronicza w *Rozprawie o pieśniach narodowych* (»Nie każdy mieć może kosztowne obrazy i sztychy, a każdy nieprzyjaciel może je wydrzeć i zatracić, więc to pewniejszem, co w ustach niewygubnych pokoleń nie boi się pożaru i oręża«). Podobne myśli powtarzano często już w XVIII wieku ... za Wolterem: »Les détails et les res-

sorts de la politique tombent dans l'oubli; les bonnes lois, les instituts, les mouvements, produits par les sciences et par les arts, subsistent à jamais« *(Siècle de Louis XIV*, rozdział 34). — W tejże *Pieśni Wajdeloty* jest porównanie pieśni narodowej do piosenki słowika, który »z ogniem zajętego gmachu wyleci, chwilę przysiądzie na dachu« i t. d. Porównanie to razi w poezji Mickiewicza: »Są poezje — wyraził się kiedyś — z których nie widać, czy autor postrzegł sam choć to, co w stancji koło niego było«. Otóż możnaby zapytać, gdzież to Mickiewicz widział słowika, gnieżdżącego się w gmachu i siadającego na dachu, — jest taka jaskółka, ale takiego słowika niema na całym świecie. Tę zagadkę (jedyną chyba w realistycznym stylu Mickiewicza) rozwiązuje »bajka« Niemcewicza o słowiku, który porzucił drzewo i osiadł »w urnie«, »między smutnemi ruiny«. — Bibljografję, podaną przez Ujejskiego, należałoby uzupełnić przynajmniej dwiema ważnemi pozycjami: Zofja Gąsiorowska, *Idea wyzwolenia narodu w „Wallenrodzie"* (ob. *Slavia* II, 475) i Władysław Ćwik, *Pierwsza redakcja »Konrada Wallenroda«*; — praca to bardzo cenna, w której autor słusznie, jak wolno mniemać, przypuszcza, że pieśń o Wilji śpiewał w pierwszej redakcji wajdelota podczas uczty. — (Starannie opracowany komentarz Życzyńskiego, Przemyśl, 1924, »Książnica komentarzy«, serja I, tom XII, ma charakter szkolny, przewyższa jednak znacznie zwykły poziom podobnych wydawnictw). — Bardzo ciekawym przyczynkiem do literatury porównawczej jest szkic p. Anny Chorowiczowej *Motywy literackie na kanwie ideowej (Tygodnik Illustrowany* 1923, nr. 6): autorka wykazuje uderzającą zbieżność pomysłów w *Konradzie Wallenrodzie* a w dramacie Kleista *Die Hermannschlacht*, oraz zbieżność sytuacyj w planowanym przez Mickiewicza *Samuelu Zborowskim* a w dramacie Kleista *Prinz von Homburg*.

Studjum Kallenbacha o *Dziadach: Les survivances traditionnelles du culte des ancêtres dans la poésie de Mickiewicz (La Revue de Pologne* 1924, nr. 1) jest uzupełnionym nieco przekładem dawnej pracy autora *Tło obrzędowe „Dziadów"*. — Czy istotnie w tragedji Delavigne'a *Les Aïeux* jest reminiscencja z czwartej części *Dziadów* (w opisie odwiedzin domu rodzicielskiego przez syna-sierotę), jak to sądzi Stanisław Witkowski (*„Dziady" Mickiewicza a Delavigne, Przegląd Humanistyczny*, III, 1924), o tem wolno wątpić, nie tylko dlatego, że Delavigne utworu Mickiewicza wówczas (1832) prawdopodobnie nie znał, ale i dlatego jeszcze, że niezaprzeczone podobieństwo, które wykazuje Witkowski, da się wyjaśnić albo (co najprawdopodobniejsza) podobieństwem własnych przeżyć dwóch poetów, albo też elegijnemi motywami rodzinnemi, które romantyzm odziedziczył po wieku XVIII (ob. Potez, *L'élegie en France avant le romantisme)*. — *Najdawniejszy, nieznany przekład »Dziadów« wileńskich na język niemiecki*, dokonany przez Polaka z Galicji, Józefa Dobrzęckiego, omówił i ocenił Stanisław Łempicki (*PL* XX, 1923). — Studjum Wacława Borowego: *Zagadkowość w kompozycji „Dziadów" i próba jej wyjaśnienia"* (w *PW*, 1922, nr. 3) należy do najlepszych i najsubtelniejszych studjów w całej literaturze mickiewiczowskiej; na coś równie subtelnego i tą

swoją subtelnością olśniewającego mógłby się u nas zdobyć jeszcze jeden tylko Tadeusz Zieliński. Autor na podstawie krytyki tekstu i materjału porównawczego z dziedziny literatury angielskiej i niemieckiej udowodnia w sposób niezmiernie przekonywający, że *Dziady* mają tak zwaną kompozycję fragmentaryczną (najprawdopodobniej pod wpływem Sterne'a); że *Upiór* nie jest żadnym »argumentem«, żadnem wdrożeniem treściowem, tylko preludjum nastrojowem (muzycznem); że Gustaw z IV części *Dziadów* nie jest ani upiorem, ani żywym człowiekiem, tylko marą senną, albowiem cała ta część jest jedną »wielką wizją senną«; czyją? pyta autor i odpowiada: »albo Gustawa, albo jego przeniewierczej kochanki«, — i oświadcza się za tem drugiem albo; (niech się wolno będzie oświadczyć przeciwko jednemu i drugiemu i zaryzykować pogląd, że w intencji artystycznej Mickiewicza jest to jego własna wizja senna, w pewnej mierze oparta, być może, na własnych rzeczywistych snach, a tak czy inaczej będąca wiernym symbolem tego zamętu duchowego, w który go wtrąciła miłość). Udokumentowanej pewności, że te wszystkie pomysły autora są słuszne, niema: ale przemawia za niemi logika tekstu i logika duszy Mickiewicza tak mocno, że, miejmy nadzieję, prędzej czy później krytyka je przyjmie, jako trwały nabytek literatury mickiewiczowskiej i jeden z najpiękniejszych owoców przenikliwości i subtelności badawczej. — Na książeczkę Stanisława Marcusa *Podświadome w „Dziadach“* (Warszawa 1923) składaja się dwa »szkice«. Pierwszy (*Mickiewicz-Gustaw)* jest nieudałą próbą zastosowania psychoanalizy do interpretacji kilku miejsc tekstu IV części *Dziadów*; autor tak mocno wietrzy wszędzie popędy erotyczne, że twierdzi, iż nawet wspomnienie Gustawa o odwiedzinach domu rodzicielskiego powstało z uczucia miłosnego względem kochanki, które sobie nie znalazło ujścia. Autor należy, jeśli się nie mylimy, do szeregu tych psychoanalityków, którzy mniemają, że, jeśli poeta śpiewa swoje uczucia synowskie względem matki, to pieśń ta płynie z utajonych w podświadomości popędów kazirodczych, a jeśli opiewa przyjaźń, to dlatego, że w jego podświadomości tkwią niezaspokojone pożądania homoseksualistyczne (ob. Müller-Freienfels, *Psychologie der Kunst*, II). Żydzi zwłaszcza lubują się w podobnego rodzaju majaczeniach, tłumaczących się bodaj czy nie ich neurastenją seksualną; niedarmo twórcą metody psychoanalitycznej (która zresztą w swej głównej podstawie, to jest w nauce o wpływie podświadomości na twórczość, może oddać badaniom nad genezą dzieł sztuki rzetelne usługi) jest Żyd (Freud). Drugi szkic Marcusa (*Budowa mistyczna „Improwizacji«*) ma wartość o tyle, że pomysł autora, aby zbadać *Improwizację*, jako owoc ekstazy mistycznej, jest w zasadzie słuszny. — Lecz pierwszy wpadł na ten pomysł nie Marcus, tylko, o rok wcześniej, Konrad Górski: w pięknej rozprawie *Racjonalizm i mistyka w „Improwizacji“ Konrada* (*PWarsz.* 1922. nr. 12) wykazał, że utwór ten zawiera w sobie cały szereg cech, znamionujących stany mistyczne; uwydatnił także tę tragiczną rytmikę, jaką w duszy Konrada-Mickiewicza zrodzić musiała walka uczucia z rozumem. Szkoda jednak, że autor nie zwrócił uwagi na to, że ekstaza mistyczna, której owocem jest *Improwizacja*, jest ekstazą nawskroś indywidualną, mianowicie

ekstazą poety-romantyka, który w pewnej chwili mocno wierzył w potęgę swojej poezji i w jej moc zbawczą dla narodu; (i, kto wie, może w tej właśnie wierze szukać trzeba klucza do rozwiązania owej »niepokojącej zagadki«, o której autor mówi na str. 347, a którą jest »zachowanie się poety w czasie powstania«: kto święcie uwierzył w zbawczą moc swojej poezji, ten nie miał prawa narażać swego życia). — W szkicu *Odpowiedzialność Mickiewicza za bluźnierstwa Konrada w „Dziadach«* wykazała pani Zofja Gąsiorowska-Szmydtowa — na podstawie innych poezyj Mickiewicza — cały szereg tych własnych przeżyć poety, których wyrazem jest *Improwizacja*; za słabą stronę tego szkicu możnaby poczytać to, że dowodów, iż poeta w tym a tym utworze wyraził swoje własne przeżycia, autorka szuka w innych jego utworach, gdyby się *a priori* nie wiedziało, że w liryce tego typu człowieka i poety, co Mickiewicz, wyobraźnia, a raczej zmyślenie, nie odgrywa prawie żadnej roli. — Fragment *Z wykładów prof. W. L. Jaworskiego o „Improwizacji" Mickiewicza,* ogłoszony w czasopiśmie *Epoka* (Warszawa 1922, nr. 1), jest zbyt ogólnikowy i zbyt dogmatyczny na to, żeby mógł wpoić w czytelnika wiarę w prawdziwość tezy autora o »identyczności dwóch genjuszów, poetycznego i filozoficznego«, to jest Mickiewicza i . . . Hoene-Wrońskiego (którego autor jest zapalonym wielbicielem, na razie platonicznym). — *„Improwizację" Konrada jako odę filozoficzną,* mianowicie jej styl i jego możliwe źródła, rozpatrzył T. Sinko we wspomnianej książce *O tradycjach klasycznych Mickiewicza;* tamże — znajduje się studjum o *Widzeniu księdza Piotra,* omówione już w poprzedniej serji tych przeglądów (*Slavia* II, 476). — Że zagadka, kto jest w tem *Widzeniu* tajemniczym mężem, nie przestaje być aktualna, to widać np. ze sporej książki (180 stronic) Juljusza Zacharjewicza (*Adam Mickiewicz i Stany Zjednoczone Ameryki,* Lwów 1924); tym mężem ma być prezydent Wilson, — rzecz wkracza w obręb humorystyki. — Pracą poważną jest Bohdana Wydżgi *Mickiewiczowskie 44* (Warszawa 1923, Książnica Polska), ale zagadkę rozwiązuje fałszywie; (autor uzasadnia nowemi argumentami stare twierdzenie, że Mickiewicz miał na myśli księcia Ludwika Napoleona). — Charakter nawskroś naukowy posiada oczywiście studjum Juljusza Kleinera *Proroctwo księdza Piotra, PW* 1924, nr. 26, i odbitka, Kraków 1924; toż w *Studjach z zakresu literatury i filozofji,* Warszawa 1925). Autor rozwiązał zagadkę: klucza do jej rozwiązania trzeba szukać w *Kabale;* »imię czterdzieści cztery jest formułą kabalistyczną« i oznacza Adama. Pisząc *Widzenie,* miał Mickiewicz na myśli samego siebie (co potwierdza Goszczyński); później odrzucił to mniemanie i za Męża poczytał Towiańskiego, jako »nowe wcielenie pierwszego Adama«; jeszcze później odrzucił jedną i drugą interpretację i »widział w liczbie 44 tylko zagadkę — zapowiedź nieznanego Adama«, człowieka-typu, człowieka-ideału, człowieka-ludzkości. Jedynie taka interpretacja usuwa wszystkie sprzeczności z własnych wyznań Mickiewicza. Co do genezy psychologicznej tajemniczej liczby, to autor stanowczo za słaby nacisk położył na ten fakt (wprawdzie tylko domniemany, ale w najwyższym stopniu prawdopodobny), że cyfrą tą nazywał Mickiewicza Oleszkiewicz, który mu

jednocześnie (to już fakt udokumentowany) przepowiadał wielką przyszłość; bez tych przepowiedni nie miałby Mickiewicz tej realnej wizji, której wyrazem poetyckim jest *Widzenie księdza Piotra;* co więcej, nie byłoby prawdopodobnie księdza Piotra — bez Oleszkiewicza: »Napomknąłem — opowiada Odyniec — że brat Piotr to Oleszkiewicz; on« (Mickiewicz) »uśmiechnął się tylko i milczeniem mój domysł potwierdził« (ob. Lucjan Siemieński, *Religijność i mistyka w życiu i poezjach Mickiewicza,* Kraków 1871, str. 148). Na jeden pogląd Kleinera przystać niepodobna: »Mickiewicz — pisze autor — nie powiedział: »Ja będę zbawcą Polski« — idea jego przedstawiała się inaczej — była głębsza i piękniejsza: »Zbawcą Polski będzie nowy Adam, Adam Mesjasz. Może Bóg usłucha Konradowego błagania; może pozwoli, że ja sam będę tym zbawcą«. Nie, w *Widzeniu księdza Piotra* powiedział Mickiewicz: »Ja będę tym zbawcą«, albo, mówiąc ściślej, powiedział: »Jam wierzył, że tym zbawcą będę«, — bo, kiedy pisał trzecią część *Dziadów,* już może w to nie wierzył, już był przezwyciężył nie tylko swoją pychę względem Boga, ale może i swoją wiarę w siebie, w magiczną potęgę swojej poezji. W każdym razie (bo przecie trzeba odróżniać poezję od jej źródeł, to jest od życia poety) w poezji, w *Dziadach,* ksiądz Piotr wierzył, a nawet widział, że nie kto inny, tylko Konrad będzie zbawcą Polski, jak wierzył Oleszkiewicz, że »nowym Adamem« będzie Mickiewicz. — *Przypuszczalny ślad Swedenborga w III części „Dziadów“* (mianowicie w koncepcji dobrych i złych duchów) wykrył Pigoń w zbiorze studjów *Z epoki Mickiewicza.*

W tymże zbiorze zamieścił autor studjum *Ideje St. Martina w „Księgach narodu i pielgrzymstwa polskiego“*; do najważniejszych zdobyczy tej pracy należy udowodnienie, że się Mickiewicz pod wpływem St. Martina przeciwstawił nienaruszalnemu wśród lewicy emigracyjnej dogmatowi wszechwładztwa ludu, że »tedy martynizm poety przyczynił się wybitnie do utworzenia i umocnienia tego uczuciowego stosunku osamotnienia wobec emigracji, który . . . wytworzył atmosferę narodzin *Pana Tadeusza.* (Szczegółową ocenę dawniejszych prac Pigonia o *Księgach* napisał Manfred Kridl, *Krytyka i krytycy* (Kraków 1923, Gebethner i Wolff). — Że *Księgi Pielgrzymstwa* stanowczo odegrały znaczną rolę w genezie *Paroles d'un croyant* Lamennais'go, to udowodnił F. Duine w monografji *La Mennais, sa vie, ses idées, ses ouvrages* (Paryż 1922, Garnier); mówiąc nawiasem, polska krytyka nie wątpiła o tem.

Nad obszerną monografją o *Panu Tadeuszu* pracuje w dalszym ciągu Pigoń, jak o tem świadczą dwa jego studja: *Pierwszy pomysł „Pana Tadeusza“* (*PWarsz.* 1922, nr. 6) i *Narodziny heroizmu w pomyśle „Pana Tadeusza“* (*PW* 1923, nr. 9 i 10). Obydwa dotyczą genezy poematu: jaki był jego pomysł pierwotny? na jakie czasy miała przypadać akcja? w jakim kierunku nastąpiła zmiana pierwotnego planu? jakie własne przeżycia poety odbiły się w pierwszych rzutach poematu i jakie wpłynęły na jego późniejszy rozrost? — oto zagadnienia, w które głęboko wnika Pigoń i które rozwiązuje wprawdzie nie z matematyczną ścisłością, ale z wielkiem prawdopodobieństwem. Jeżeli na tej samej wysokości, co te dwa studja, stanie cała monografja, będzie

to dzieło znakomite. — Do studjów nad genezą *Pana Tadeusza* należy także rozprawa Józefa Rostafińskiego: *Wpływ przeżyć chłopięcych na obrazy ostatnich dwu ksiąg „Pana Tadeusza", oraz o święceniu ziół na Matkę Boską Zielną (RA* 1922, tom LXI, nr. 1); wyjaśnił tutaj lub sprostował autor cały szereg szczegółów, zwłaszcza datę uczty w Soplicowie. — W pięknym szkicu Gustaw Bol. Baumfeld *(Szkice o Mickiewiczu, I. O „Panu Tadeuszu"*, Warszawa 1924, Wojnar) uwydatnia nadewszystko liryzm i wogóle subjektywizm poety (tęsknotę za »krajem lat dziecinnych«, uśmiech łagodny i pogodny, uczucia i marzenia patrjotyczne, »idealizację estetyczną«).

Dramatowi francuskiemu Mickiewicza poświęciła pani Anna Chorowiczowa obszerne, wyczerpujące studjum: *O „Konfederatach Barskich" Mickiewicza* (Warszawa 1922, *Studja z zakresu historji literatury polskiej,* nr. 2). Geneza utworu (z którego ocalały tylko dwa pierwsze akty), źródła, stosunek do prawdy dziejowej związek z innemi dziełami poety, (tudzież z dramatami francuskiemi i niemieckiemi), psychologja postaci, poglądy Mickiewicza na Konfederację Barską, jego tendencja idealizująca i wogóle jego subjektywizm, domniemana treść trzech zatraconych aktów, — wszystko to wyjaśniła autorka tak gruntownie, że i to także jej studjum może służyć za wzór badań historyczno-literackich.

Wydanie krytyczne *Prelekcyj paryskich* przygotowuje do druku Leon Płoszewski; ile umiłowania, umiejętności i sumienności wkłada w tę swoją pracę, o tem świadczą jej pierwsze owoce: *Tytuły »Prelekcyj" Mickiewicza* (*PL* 1923, XX), *Przekłady z Emersona w t. zw. „Zdaniach Mickiewicza do A. Chodźki"* (tamże), *Niemiecka slawistka o „Prelekcjach"* (tamże), *L'avant-dernière leçon de Mickiewicz au Collège de France, texte inédit, publié d'après les notes sténographiées et commenté* (Warszawa 1924, odbitka z *Przeglądu Humanistycznego),* oraz *Wykład wstępny Mickiewicza w Collège de France, wydany z autografu wraz z uwagami krytycznemi* (Lwów 1925, odbitka z *PL* XXI). — Nowe materjały do historji przyjaźni Mickiewicza z Micheletem i Quinetem ogłosił Władysław Mickiewicz: *La Trilogie du Collège de France, Mickiewicz, Michelet, Quinet* (Paryż 1924, Musée A. Mickiewicz). — O tej przyjaźni Mickiewicza oraz o *Prelekcjach Paryskich* pisze także Gabriel Monod, *La vie et la pensée de Jules Michelet* (Paryż 1923, Champion), w rozdziale *L'opinion publique et le Collège de France en 1842*: pomiędzy innemi stwierdzono tutaj nie tylko różnice pomiędzy ideologją Micheleta a Mickiewicza (w ostatnim roku wykładów), ale także i podobieństwo, polegające na tem, że obydwaj, a i Quinet także, poczytywali odrodzenie religijne za *conditio sine qua non* wszystkich wogóle reform społecznych.

Istotę i swoistość »socjalizmu« Mickiewicza, jako autora *Trybuny Ludów,* ujął i scharakteryzował znakomicie Manfred Kridl w rozprawie *Działalność polityczna Mickiewicza w oświetleniu pp. Śliwinskiego i Haeckera* (we wspomnianej książce *Krytyka i krytycy*). W całej naszej literaturze krytycznej mało jest studjow tak bezstronnych. Autor niezbicie wykazał, że zarówno Śliwiński *(Mickiewicz jako polityk,* Kraków

1908), jak Haecker (we *Wstępie* do wydania *Trybuny Ludów* w *BN*, nr. 27, ob. *Slavia* II, 480—481), mocno się zagalopowali, nazywając Mickiewicza *tout court* socjalistą. O bezstronności autora najlepiej świadczy zakończenie rozprawy, które niechaj wolno będzie tutaj przytoczyć: »Mickiewicz nie przestałby być dla mnie największym poetą polskim i największym Polakiem, gdyby równocześnie naprawdę i rzeczywiście był socjalistą. Idee polityczno-społeczne nie mają bytu metafizycznego, pozaziemskiego, ale istnieją i żyją tylko w duszach ludzkich. Ta sama idea inaczej się przełamuje w każdej duszy i inaczej z niej promieniuje. Tak samo i socjalizm dla jednych jest obowiązkiem bohaterstwa, czystości i poświęcenia, dla drugich często zewnętrzną powłoką, kryjącą brudne zwierzę. Właściwie więc nie chodzi o to, czy ktoś jest socjalistą, ale jakim jest socjalistą, jakim człowiekiem. Gdyby Mickiewicz rzeczywiście był socjalistą, należałby niewątpliwie w historji socjalizmu do najwyższego typu tych ludzi. Ale faktem jest, że nim nie był. To tru dno — z tem trzeba się zgodzić. Nie przynosi mu to ujmy — ani nie powiększa jego chwały. Niema też powodu cieszyć się tem ani martwić.« Szkoda, że te bezstronne i niezbite wywody Kridla nie przekonały Haeckera, który we wstępie do drugiego wydania *Trybuny Ludów* w *BN* (1925) krótko się z niemi załatwił, gołosłownie zarzucając ich autorowi »niezrozumienie przedmiotu«. Niezrozumienie przedmiotu jest istotnie, ale nie w znakomitej pod każdym względem krytyce Kridla, tylko w bardzo cennem skąd inąd studjum Haeckera.

Ign. Chrzanowski.

Орловский С.[1]) **Лирика молодого Тургенева. Лирическое стихотворчество Тургенева. Опыт описания.** Прага, 1926.

Эта книга интересна вдвойнѣ — для характеристики нѣкоторых моментов творчества Тургенева и для изученія его лирики. Автор основательно ознакомился с тѣм періодом жизни Тургенева, когда он мечтал сдѣлаться поэтом стиха и усердно работал над ним. Достиженія Тургенева в этой области, формальныя особенности и слабости очерчены автором с любовным и тонким пониманіем. Он совершенно вѣрно оцѣнивает, лежащую в основѣ тургеневскаго дарованія, музыкальную стихію. Красота и разнообразіе »звукописи« Тургенева обнаруживают необыкновенную чуткость и впечатлительность творческой природы писателя. Зачарованный этой »звукописью«, автор находит удачныя опредѣленія различных моментов ея, при чем существенными являются сопоставленія узоров жизненной канвы Тургенева с узорами его лирической напѣвности. Если схемы формальнаго метода часто оказываются недостаточными, чтобы уяснить качества и происхожденіе тургеневской лирики, автор дополняет их данными субъективнаго пониманія, возникающаго из настроеній утонченнаго импрессіонизма.

Книга С. Орловскаго вносит много новаго и в пониманіе тѣх этапов творческаго развитія Тургенева, которые приводят его, нѣжнаго и тонкаго лирика, к прозѣ, одухотворенной необыкновенным богатством звуковых ассоціацій. Истинно, на Тургеневѣ слѣдует изучать соотношенія

[1]) Псевдоним Софии Николаевны Шиль в Москве. М. М.

звука и зрительнаго образа. Природа для него прежде всего гармонія музыка, а затѣм уже мір движущихся образов, красок и форм. Музыка звуки, окрыляет душу Тургенева, дает ей свободу, природа зрительная ограничивает ее, гипнотизирует, побѣждает, растворяет в себѣ. С. Орловскій ставит цѣлый ряд любопытнѣйших проблем, рѣшенію которых лирика Тургенева дает богатый матеріал. В высшей степени любопытны наблюденія автора над формальной стороной стихотвореній Тургенева, особенно над ритмическими свойствами эпитетов. Автор совершенно прав: »Корни того лиризма, дыханием котораго согрета вся его (Тургенева) проза, все его страницы до последней, мы находим в его стихах, где они более или менее обнажены« (стр. 106). Можно сказать, что тургеневская проза много потеряла бы в своем лиризмѣ и внутренней ритмичности, еслиб ей не предшествовал длительный період исканія гармоніи между лирическим настроеніем и звуком слова. Но переход от стиха к прозѣ должен быть об'яснен, нам кажется, не только тѣм, что Тургенев убѣдился в трудности техническаго овладанія стихом, особенно риѳмой. Конечно, у Тургенева были стихотворенія неодинаково отдѣланныя. Конечно, он боролся с риѳмой и за риѳму. Но, во-первых, бранить риѳму и жаловаться на нее было в модѣ у поэтов, современников Тургенева. Во-вторых, в его время к поэтам еще не предъявлялась та необыкновенная строгость в созданіи стиха, которая характеризует наш вѣк: тогда цѣнилась и нравилась не словесная оболочка, часто равнодушная к содержанію воспринятаго чувства, сколько само чувство, его углубленность, его красота, пробивающаяся наружу лирической напѣвностью, ритмическим трепетом сердца. Причины перехода к прозѣ в срединѣ сороковых годов об'яснялись, в значительной степени, мотивами соціальнаго порядка — в этом отношеніи автор совершенно правильно отмѣчает вліяніе Бѣлинскаго. Проза шла навстрѣчу исканію простоты, естественности и народности. Она была »позитивнѣе« и, условно выражаясь, радикальнѣе стиха. Послѣдній, если не говорить о стихах Некрасова, все болѣе уходил в область чистаго эстетизма, характернаго для поэтов »пушкинскаго«, аристократическаго для своей эпохи направленія. Сила тургеневскаго стиха была не в риѳмѣ, но в мягкой, волнующейся напѣвности эпитетов, что достаточно выяснено в книгѣ С. Орловскаго. Продолжая работу над стихом, Тургенев овладѣл бы в концѣ концов и риѳмой. Но полоса соціально-политических настроеній подсказывала его художнической интуиціи иные образы, требовавшіе иных средств выраженія и иных пріемов.

Книгу С. Орловскаго трудно читать, не провѣряя ея замѣчаній на текстах тургеневских стихотвореній. Но для тѣх, кто пожелает изучать раннюю лирику Тургенева, книга эта окажется необходимым подспорьем. В ней, кромѣ наблюденій и замѣчаній автора, дано много библіографических указаній, критических замѣток и исправленій, относящихся к искаженію текста в различных изданіях. Вообще, это полезный труд, особенно в настоящее время, когда пробуждается серьезный интерес к изученію Тургенева. Правильно указывая на значеніе ранней лирики в творчествѣ Тургенева, С. Орловскій напрасно, как нам кажется, слишком схематически изображает взаимоотношенія творчества

и живой личности писателя, противопоставляя лживость и »фальшь« молодого Тургенева его стремленію к искренности и простотѣ в творчествѣ.

Личный характер и психика Тургенева были слишком сложными явленіями, чтобы эти термины, хотя бы их употреблял и сам Тургенев в покаянныя минуты, не подверглись в нашем сужденіи весьма основательному разбору. Суд современников, обычно скороспѣлый, часто, по отношенію к выдающимся людям, завистливый и злобный. Исторія должна подвергать его безпристрастной провѣркѣ и не ставить малаго рядом с великим.[2])

Евг. Ляцкій.

Гревс, И. М. **История одной любви. И. С. Тургенев и Полина Виардо.** Москва, 1927.

Прекрасная книга И. М. Гревса вводит изслѣдователя в пониманіе одной из важнѣйших, если не самой важной стороны творчества и жизни Тургенева. Относительно роли знаменитой Полины Віардо и ея вліянія существует обширная и, к сожалѣнію, весьма разбросанная литература; в ней чрезвычайно много неточнаго, неяснаго, а часто и весьма тенденціознаго. Установилось мнѣніе, что Полина Віардо отняла Тургенева от России и что, под ея вліяніем, он не развернул своего дарованія в полном блескѣ. Говорили, кромѣ того, что в их отношеніях не было равенства и что в домѣ Віардо Тургенев занимал положеніе, не достойное знаменитаго русскаго писателя. Публицистическая критика, разрушавшая эстетику, в свою очередь не содѣйствовала правильному пониманію Тургенева с его тонким ощущеніем красоты, в чем бы она ни проявлялась — в природѣ или в движеніях человѣческаго сердца. Тургенев много страдал и от завистливаго недоброжелательства друзей и от пренебрежительной и близорукой критики. И в том и в другом случаѣ имя Віардо произносилось литературными истолкователями без достаточной осторожности и понималось неправильно. С цѣлью установить истинный взгляд на роль знаменитой артистки в жизни Тургенева и выяснить характер чувства, связывавшаго их в теченіе многих лѣт, и создал И. М. Гревс свою тонкую и честную книгу, одну из лучших книг послѣдняго десятилѣтія.

Так, И. М. Гревс устанавливает точныя данныя, относящіяся к началу знакомства и первым встрѣчам Тургенева с Віардо. Годы совмѣстной жизни за границей и разлука дают возможность характеризовать различные моменты в развитіи их взаимнаго пониманія и намѣтить схемы нѣскольких періодов духовнаго роста писателя (Париж-Куртавнель в 40-ые годы, годы разлуки и кризис отношеній, 50-ые годы и Баденскій період 1863—1871 гг.).

Уже в своей предыдущей книгѣ — Тургенев и Италія — автор показал рѣдкое в наши дни умѣніе чутко и деликатно изучать душу художника, не прибѣгая ни к унизительным допросам, ни к пыткам

---

[2]) Недавно вышедшая книга И. М. Гревса (»Исторія одной любви«, М. 1927) вносит также существенныя поправки как к выводам С. Орловскаго, так и к устанавливаемой им хронологіи нѣкоторых стихотвореній Тургенево.

инквизиціи, примѣняемым то и дѣло к нашим покойным писателям иными изслѣдователями литературы. Черту за чертой, пласт за пластом снимает Гревс клеветническіе и злобные навѣты с памяти Тургенева и Віардо, возстановляя реальное, фактическое, бывшее и показывая как возникала, росла и крѣпла творческая мысль великаго художника. Письма Тургенева в этом отношеніи — драгоцѣннѣйшая исповѣдь художника, подводящая читателя и изслѣдователя к самому источнику поэтических вдохновеній. Своеобразный лиризм, ее согрѣвающій, наполняет душу читателя ощущеніями чистаго и высокаго. В письмах Тургенева разсѣянно безчисленное количество откровеній, освѣщающих лабиринт его художественных исканій. Послѣ книги Гревса не подлежит сомнѣнію, что почти ни одно произведеніе Тургенева не появлялось в печати без одобренія Віардо; она была его первым редактором и первым цѣнителем, и оцѣнки ея вѣрнѣе прокладывали Тургеневским произведеніям путь к сердцу читателей, чѣм современная им критика. Этот любопытный процесс сотрудничества геніальной артистки с геніальным русским писателем обнаружен И. М. Гревсом с той тщательностью и проникновенным вниманіем, которыя внушаются одновременно любовью и к писателю и к истинѣ. Читатель сознает, что всякое отступленіе от истины, какими бы цѣлями оно ни оправдывалось, было бы грубым оскорбленіем самаго элементарнаго нравственнаго чувства. При всей любви к Тургеневу автор ни единым словом не дает заподозрить себя в пристрастіи. Напротив, он поднимает читателя на высоту безотносительнаго и свободнаго сужденія, словно указывает ему прекрасныя изваянія четко очерченныя в прозрачных отблесках вечерѣющаго дня. Поэтому-то автор не может пройти равнодушно мимо фальшиво-снисходительных и развязно-невѣжественных сужденій о Тургеневѣ. Его сдержанныя указанія в этом смыслѣ и попутныя поправки имѣют первостепенное значеніе для постановки изученія Тургенева на правильную и реальную почву.

Нельзя не присоединиться к сожалѣнію автора, что в его распоряженіи не было отвѣтных писем Віардо. Матеріалы, которые готовит к печати А. А. Мазон (частично уже опубликованные им) если не измѣнят общих заключеній автора, то несомнѣнно внесут много дополненій к тѣм фактическим данным, которые собраны в книгѣ И. М. Гревса. Позволим себѣ выразить надежду, что автор, ознакомившись с этими, пока недоступными ему матеріалами, продолжит свое изслѣдованіе и углубит пониманіе Тургенева — с ним у него очевидная конгеніальность. Было бы великой радостью для всѣх изучающих и любящих русскую литературу, если бы полное жизнеописаніе Тургенева было сдѣланно именно автором двух книг, научно цѣнных и достойных великаго русскаго художника.

Евг. Ляцкій.

Joan Bogdan: **Documentele lui Ștefan cel Mare.** București 1913. T. I. стр. XLVI + 518, т. II, стр. XXI + 611. (Изд. Comisia Istorică a României).

В 1904 году, по поводу 400-лѣтія смерти воеводы Стефана Великаго, румынское министерство нар. просвѣщенія рѣшило приступить к изданію кодекса актов, вышедших из канцеляріи воеводы Стефана.

Исполненіе этого постановленія было поручено проф. Ивану Богдану, пріобрѣвшему уже в наукѣ заслуженную извѣстность своими образцовыми изданіями молдавскаго и валашскаго актоваго и лѣтописнаго матерьяла и своими изслѣдованіями, касающимися румынской исторіи и славяно-румынских отношений.

Для собранія и критическаго изданія грамот потребовалось цѣлых девять лѣт. За то перед нами дѣйствительно образцовое изданіе грамот, которым румынская наука справедливо может гордиться. Оно является как бы первым шагом к осуществленію давно уже назрѣвшей потребности в изданіи Corpus-а молдавских и влахо-болгарских грамот, потребности, на которую указывали м. пр., Иречек, Милетич и сам проф. Богдан и которая недавно была опять подчеркнута проф. Шмидом в его докладѣ на варшавском съѣздѣ историков. Можно только пожелать, чтобы собранію актов, изданному проф. Богданом, послѣдовали дальнѣйшія систематическія изданія молдавских и влахо-болгарских грамот и чтобы онѣ стояли на той же высотѣ, на какой стоят Documentele lui Stefan cel Mare.

Всего проф. Богданом опубликовано 448 грамот, из них 264 на основаніи подлинников и 184 на основаніи списков, переводов и регестов. Значительная часть этих грамот была уже опубликована в различных изданіях. Так, из 69 актов, относящихся к внѣшним сношеніям Молдавіи, впервые опубликовано 13 актов, которые были извлечены издателем из архива гор. Брашова (11 н-ров), из московского архива М-ва Иностр. Дѣл (т. II, № 191) и из архива в Несвѣжѣ (т. II, № 179). Остальные были уже опубликованы, главным образом, в изданіях Уляницкаго, Калужняцкаго, Яблоновскаго, Богдана (брашовскіе акты), Гашдеу и Гурмузаки. Однако, необходимо отмѣтить, что опубликованные уже однажды акты проф. Богдан свѣрял с подлинниками, обращая особое вниманіе на особенности языка и правописанія и указывая в примѣчаніях на эвентуальныя погрѣшности в прежних изданіях.

Проф. Богдан распредѣлил собранный им матерьял на двѣ группы. В первую вошли, прежде всего, жалованныя грамоты монастырям (hrisoave), которыя, в отличіе от грамот влахо-болгарских, не носят названія хрисовулов; в видѣ исключенія хрисовулом названа грамота 1466 г. Зографскому м-рю, которую составлял дьяк-серб, Теодор Проданович. В эту группу вошли дальше жалованныя грамоты частным лицам, грамоты, подтверждающія права частных лиц на их родовое (отчины, отнины, дѣдины) и благопріобрѣтенное имущество (купленіе, выкупленіе, купеж) и на выслуги (выслуженіе), грамоты, подтверждающія сдѣлки частных лиц (купля-продажа, мѣна, раздѣл имущества), предметом которых является недвижимое имущество и, наконец, судныя грамоты. Грамоты, принадлежащія к этой группѣ составляют большинство собраннаго проф. Богданом матерьяла: их 378 н-ров и онѣ занимают весь I том и первых 253 стр. II тома. Во вторую группу (69 чисел, т. II, стр. 257—496) вошли акты, относящіеся к сношеніям Молдавіи с Польшей, Литвой и Московским государством, письма и жалованныя грамоты брашовским, львовским и быстрицким мѣщанам и, наконец, нѣсколько актов, относящихся к сношеніям Молдавіи с Венгріей, Ве-

неціей и с папским престоломъ. Таким образом, первая группа актов представляет собою матерьял, главным образом, для изученія внутренних отношеній, вторая группа для изученія политической исторіи Молдавіи за время с 1457—1503 г.

Если Валахія справедливо считается как бы наслѣдницей второго болгарскаго царства, как в отношеніи государственнаго и общественнаго строя, так и в отношеніи своей духовной культуры, то в культурной и, в частности, государственной и соціальной жизни Молдавіи сливаются два теченія: с одной стороны влахо-болгарское, с другой стороны западно-русское, с явным преобладаніем послѣдняго из них. И это не удивительно, если принять во вниманіе то обстоятельство, что Молдавія не только имѣла общія границы с русской этнографической и государственной территоріей, но и что в предѣлах самой Молдавіи, в особенности в ея сѣверной части (Буковинѣ), жило русское населеніе. Наличіем русскаго элемента в предѣлах Молдавіи объясняет К. Иречек (Arch. f. slav. Phil. XV, 85) тот интересный факт, что в византійских источниках для обозначенія Молдавіи употребляется, наряду с термином *Μαυροβλαχία*, также термин *Ῥωσοβλαχία*.

Это соединеніе западно-русских и влахо-болгарских элементов проявляется уже в титулѣ молдавскаго воеводы, гласящем (впрочем, повидимому, только в грамотах болѣе торжественнаго характера): м. б. мы Іоан (или *Ιω*) Стефан воевода, господар земли молдавской (напр., II, 371, 215, 379, 409, 419). В большой и средней печати (I, 151, 172) *Ιω* входит в состав титула воеводы и только в малой печати надпись гласит просто: »печать Стефана воеводы« (напр. I, 56). Это соединеніе замѣтно и в титулах должностных лиц (зап. русс. чашник (в вал. грамотах пехарник, с XVII ст. чашник), стольник (так-же и в Валахіи), урядник (и врядник), староста, вал.-болг. спатар, вистіярник, комис, дворник, постельник), в обозначеніи членов рады (жупан или пан) и в самых формулярах грамот, исходивших из канцеляріи молдавских воевод.

С точки зрѣнія дипломатической, грамоты эпохи Стефана Великаго можно, в общем, раздѣлить на три группы: жал. грамоты монастырям, жалованныя и подтвердительныя грамоты частным лицам и, наконец, грамоты, подтверждающія частно-правовыя сдѣлки, предметом которых являются недвижимости и судныя грамоты. Не входя в подробности (общее описаніе молд. грамот с дипломат. стороны см. Яцимирскій в Р. Ф. В., 1906 и Богдан в Doc. privit. la relațiile cu Brașovul, p. XXXV сл.), слѣдует указать на нѣкоторыя особенности формуляров каждой из этих групп. В жалов. грамотах монастырям, послѣ краткаго, в общем, введенія и слѣдующаго затѣм изложенія предмета пожалованія, слѣдует, в видѣ правила, торжественное обѣщаніе воеводы и бояр, членов рады (»а на то есть вѣра нашего господства — и вѣра — сына господства ми — и вѣра бояр наших«), затѣм обращеніе к наслѣдникам (»а по нашем животѣ, кто будет господар нашеи земли — тот бы — не порушил нашего даанія — али бы — утвръдил и укрѣпил«) и, наконец, торжественное проклятіе того, кто бы посмѣл »порушити нашего даанія и потвръжденія«.

Тѣ-же составныя части имѣются и в формулярѣ жалов. и подтвердительных грамот частным лицам, с тѣм, что в них отсутствует (исключеніем является грамота т. I, н-р 121) формула проклятія, которая, таким образом, является особенностью однѣх только жалов. грамот монастырям. До послѣдней четверти XV ст. особую группу составляли грамоты, подтверждающія частно-правовыя сдѣлки, предметом которых являются недвижимости и судныя грамоты: в этих грамотах нѣт ни обращенія к наслѣдникам воеводы, ни формулы »а на то есть вѣра господства ми« итд. В этих грамотах господар и бояре выступают только в качествѣ свидѣтелей (»а на то ест велика марторна сам господство ми — и митрополит нашь Кир Өеоктист, и наши болѣри«, см. напр. I, стр. 56, 192). Интересно, что в послѣдней четверти XV ст. эти отличительныя черты грамот, подтверждающих частно-правовыя сдѣлки исчезают и формуляр их, в отношеніи своих составных частей, сливается с формуляром жалованных грамот, выдаваемых частным лицам (ср. I., н-ра 143, 144, 146, 149, II, 1, 5, 6).

Для иллюстраціи переплетающихся вліяній в этой области интересно указать на образцы отдѣльных составных элементов этих формуляров. И здѣсь мы найдем их, с одной стороны, в болгарских и влахо-болгарских грамотах, с другой стороны, в грамотах западно-русских. Так, формула »а на то есть вѣра нашего господства«, встрѣчается уже в грамотѣ Срацимира гор. Брашову (»а ѣ давамъ мою веру цареву и нихъ взимамъ на мою душу, како да су от царства ми съблюдени«), а затѣм и в грамотах валашских (Сб. за нар. умотв., XIII, 52: »дават господство ми вѣрѫ и душѫ господства ми и вѣра и душа въсѣх болѣръ господства ми«. См. также стр. 79 № 78). Формула проклятія молдавских грамот почти буквально соотвѣтствует формулѣ Витошскаго хрисовула и таким же формулам влахо-болгарских грамот (ср. Сб. за нар. умотв., IX, 337). Из влахо-болгарскаго источника взята (в концѣ XIV ст.), и формула обращенія к преемникам господара (ср., напримѣр, ту же формулу в Орѣховском хрисовулѣ и Сб. за нар. умотв., IX, 327, 330). За то образцом вводной части жалов. грамот частным лицам (»чиним знаменито — оже тот — наш — боярин — служил нам право и вирно«) и грамот, подтверждающих частно-правовыя сдѣлки (»оже пріиде прѣд нами и прѣд нашими — бояре — наш вѣрны — по свою доброю воли, ником понужен ани силован, и продал свою — отнину«) послужили, несомнѣнно, западно-русскія грамоты. В этом отношеніи достаточно сравнить эти формулы с грамотами, напечатанными в А. Ю. и З. Россіи, I, стр. 3, 6, 7, 11.

Жалованныя, подтвердительныя и судныя грамоты представляют собою особенно цѣнный матерьял для историков-юристов. Онѣ дают, например, ясное представленіе о предѣлах прав частных лиц на недвижимое имущество. Эти права не имѣют еще характера неограниченной личной собственности и нуждаются, каждый раз, в подтвержденіи господарем (»дали и потвердили есми ему — его правую отнину«, I, № 37, 13, 16, 21; »дали и потвердили есмо им — их правое выслуженіе и купленіе«, I, № 70). Отчужденіе недвижимостей совершалось перед господарем, который должен сдѣлку утвердить (I, н-ра 44, 57, 108, 110,

121—122, 159, 168—172). Притом, продавец (или даритель) передавал покупателю свои грамоты на право владѣнія данной недвижимостью. Погибшія грамоты возстанавливались господарем на основаніи показаній сосѣдей (межиаши, окольніи межияши, I, н-ра 29, 40, 101, 131, 142, ср. зап.-русс. сусѣди околичные). Важны также грамоты, подтверждающія раздѣл имущества (I, н-ра 82, 132, II, 3, 35, 61, 69), показывающія, что в отличіе от права славянских народов, женщины имѣли одинаковыя с мужчинами права на родовое имущество. О нормах уголовнаго права грамоты упоминают, сравнительно, рѣдко. Так, упоминается конфискація имущества за государственную измѣну (хитлѣнство): »загубил Аврам вистярник тое село у хитлѣнстви, коли побежал от нас до литовскои земли« (II, стр. 22). Из дѣяній, наказуемых госуд. властью упоминаются, впрочем, еще »душегубство«, »свада торговская«, »тадба« и »волоченіе дивку« (I, стр. 95, 173, 230, 257). Интересно употребленіе термина »волоченіе дивку« (похищеніе дѣвицы), встрѣчающееся, кажется, только в древнѣйших русских памятниках (ср. Уст. гр. Кн. Ростислава 1150 г.: »а четвертая (тяжа) уволочская, ажъ уволочетъ кто дѣвку«). О процессѣ дают представленіе судныя грамоты (I, н-ра 19, 25, 104, 109). Нѣсколько раз упоминается принесеніе присяги с соприсяжниками (присѣжници), которых бывает четыре (I, 82), семь (I, 48) и двадцать-четыре (I, 192), »как ест право и закон по обычаю« (ср. Сб. за нар. умотв., IX, стр. 353, 357, 363, 367 и статью Яцимирскаго в Сб. в честь Ягича). Отмѣтим еще, что для обозначенія завѣщанія в грамотах употребляется термин »язык« (II, стр. 181). Этот термин был в употребленіи, также для обозначенія письменных завѣщаній, еще в XVII ст. (ср. Р. Ф. В., 1906, 186).

О положеніи крестьянскаго населенія и, в частности, о его разнообразных повинностях и органах, наблюдавших за их исполненіем, весьма цѣнныя свѣдѣнія дают монастырскія жалов. грамоты, предоставляющія населенію монастырских имѣній болѣе или менѣе широкія иммунитетныя права (слобода слобозія, »да имают от нас великою тарканство и великою слобоѕию«, I, н-ра 17, 18, 60, 100, 126, 141). В силу этих грамот управленіе и суд над населеніем монаст. имѣній передавались (иногда с ограниченіями) в руки монастырских властей (»да судят — и да довидают их о усемъ«; »довидают«, повидимому, не от »довідати«, дознаться, а отъ »вѣдати«, въ смыслѣ управлять, судить и рядить, I, стр. 174). Слѣдует еще отмѣтитъ, что низшіе органы госуд. управленія, упоминаемые в этих грамотах, носят (за исключеніем глобника и десятника) названія неизвѣстныя сосѣдним слав. народам. Таковы, напримѣр, должности ослухаря, перерубца (»перерубци аби не гонили тоти люди — ни на город, ни на млины, ни на наши дворове«, I, стр. 231) и припашара (от сл. припас, рум. pripas). Заблудившійся скот (припас), владѣлец коего не был извѣстен, забирался, повидимому, припашаром в казну. Это видно из нѣкоторых жалов, грамот монастырям, постановляющих, чтобы »до тих припасни (що сѣ знаидут у тих селах) никто не имал ни жадное дило, али аби имал дило епискупа — или дворници их« (I, стр. 231, 257).

Цѣлый ряд грамот освѣщает положеніе цыган и татар, считавшихся (как и в Валахіи) людьми невольными и являвшихся часто

предметом пожалованія монастырям (I, стр. 91, 145, 310, 312, 315) и объектом частно-правовых сдѣлок (I, стр. 243, 246), причем, дѣйствительность послѣдних зависит, повидимому, от утвержденія сдѣлки господарем (ср. напр. I, 243: »тиж есми ему дали и потвердили одного татарина — щоже он купиль — и одного циганина на имѣ Лаль, щоже он купиль - от Воика«). Для характеристики соціальнаго и правового положенія татар и цыган, с одной стороны, и молдаван (христіан), с другой стороны, исключительно важное значеніе имѣет грамота 1470 г. (I, н-р 83), публикуемая впервые проф. Богданом. Грамота была выдана воеводой татарину Оану, который »побиглъ от нас а ис нашеи земли до лѣскои земли«, с той цѣлью, »щобы он опят за ся пришол и своими дѣтми до нас и до нашеи земли«. Воевода освобождает его и его дѣтей »от холопства« и предлагает ему поселиться в Молдавіи »слободно и доброволно и без никоторои неволи, какже сидѣть и живут у нашеи земли уси Волохове своим волоскым закономь«.

Не менѣе важен собранный проф. Богданом актовый матерьял для изученія экономических и торговых отношеній Молдавіи с Польшей и Венгріей (II, н-ра 125, 128, 132), для изученія вопроса об организаціи молдавских городов нѣмецкаго права (I, н. 241, II, н. 33) и, наконец, для изученія этнографическаго состава населенія Молдавіи. Так, из отдѣльных грамот мы узнаем о наличіи мадьярскаго элемента в городах (II, н. 79, 81) и селах (Унгурашіи, Угрове от Лукачещи, Унгурени, I, н. 18, 76, 127, 210, II, н. 71, 82), о болгарских колоніях (»Шкѣи на устѣ Фрумоасѣ« — II, стр. 315, »где било село былгарское« — I, стр. 130), об элементѣ сербском (»село на имя Сырби« — I, стр. 155, II, стр. 80), валашском (Олтяны — II, стр. 140, Мунтѣне Пуцѣне — II, стр. 107) и, наконец, русском (I, стр. 20, 78, 236, II, стр. 215). В грамотѣ 1461 г. (I, н-р 29), извѣстной, к сожалѣнію, только в румынском переводѣ, упоминается и русскій священник в Сучавѣ (»preotul rusăsc ce ieste în mahalaua târgului« [Sucevii]). Вообще, для изученія исторической географіи и для изученія образованія топографической номенклатуры, матерьял, собранный проф. Богданом представляет собою неисчерпаемый источник свѣдѣній. В видѣ примѣра приведем нѣсколько выписок: »Милещи, где был Милѣ Улиул« (II, стр. 207), »село Калугърене, где быль Журжь Калугерь (II, стр. 162), »Биравичещи, где быль Бираи — Давидещи, где быль Давид« (ib.).

Значительный интерес представляет собою собраніе грамот Стефана Великаго и для языковѣдов, тѣм болѣе, что изданы онѣ ученым славистом, обращавшим особенное вниманіе на точное воспроизведеніе особенностей языка и правописанія.

Относительно западно-русскаго характера языка молдавских ґрамот в литературѣ, в сущности, нѣт спора. Этот факт, бросающійся в глаза и неспеціалисту-филологу, не вызывал среди ученых, начиная с Венелина, никаких сомнѣній. Особняком стоящее мнѣніе проф. Бербулеску о болгарской основѣ языка молд. грамот было, в результатѣ подробнаго разбора, отвергнуто проф. Богданом (ср. его статью в Zbornik-ѣ u slavu Jagića, стр. 369 сл. и к тому Бербулеску: Relations des Roumains avec les Serbes etc., Яссы 1912, стр. 244 сл.). Проф. Богдан не от-

рицает, впрочем, что из канцеляріи молд. воевод исходили также грамоты, составленныя на средне-болгарском и на сербском языках. К таким грамотам можно причислить, например, письма воеводы Стефана брашовским мѣщанам (т. II, н-ра 140, 147—149, 158), которыя и в отношеніи своей внѣшней формы очень близки брашовским грамотам, опубликованным проф. Милетичем.

В языкѣ грамот, конечно, много неправильностей, в особенности в склоненіи. Проф. Милетич объясняет послѣднія из них (Сб. за нар. умотв., IX, 298, прим.) вліяніем живого средне-болгарскаго языка. Их можно объяснить, однако, и недостаточным знакомством писарей с языком, на котором составлялись грамоты. Дьяки (грамматики, писари), были, в видѣ правила, румыны (Щефул, Тъутул, Драгот Тъутулович, Вулпаш, Тадор, Негрилеш, Оанца, Іоан даскал и его братья Косте и Тоадер и т. д.) В видѣ исключенія встрѣчается писарь-серб Теодор Продановиħ (т. I, н. 61). Его сербское происхожденіе проявляется и в языкѣ написанной им грамоты (свакіи год, всакіи дан, ке стоят, ще быти, печат големую и т. д.). Характерно то, что эта грамота была выдана Зографскому монастырю. Может быть, русскаго происхожденія были Стецко, Андрейко и Владычин. Дьяки были несомнѣнно знакомы с живым языком молдавско-русскаго населенія и этим объясняется проникновеніе діалектических особенностей в язык грамот (ср. названную статью проф. Богдана в Сборникѣ в честь Ягича). Отмѣтим, в видѣ примѣра, нѣкоторыя особенности: »тулко да имают узяти глобу — от тих трих селох« (I, 173), никто от наших панох и урядникох (I, 174), потоком долуу, абы юи било от нас урик (I, 55, II, 184, 234), маиборзо, маиполипшеи, маипожиточнѣи (II, 423). Формы »маиборзо« и т. д. указывают на древность этого способа образованія сравнительной степени (с рум. maĭ), сохранившагося до настоящаго времени в діалектѣ карпатских горцев-гуцулов. Но с другой стороны, національностью писарей объясняются как неправильности в языкѣ (напр. видѣвше их доброи воли (II, 14, 19), нашего дааніе (II, 6), дали есмы — еи праваа отнина (II, 31), половина село (II, 38) и т. д.), так и весьма сильное проникновеніе румынских элементов в язык грамот. Указатель рум. слов и рум. грамматических форм, встрѣчающихся в грамотах приложен проф. Богданом к II тому его изданія. Весьма интересно употребленіе нѣкоторых слов в славянской и румынизованной формѣ (пояна, поени и поляна, вертеп и врътоапе, селище и силище, распутіе и ръспънтіе, расипати и расипити и т. д.). Что неправильности в языкѣ грамот объясняются именно румынской національностью писарей доказывает наличіе таких форм, как, например, едну селищу (II, 31), тои селищи (II, 27, 64) — в рум. siliște, seliște ж. рода — половина от село, от млин (II, 44, 78, рум. jumătate de, din), що будет іегумень — осаѕити (II, 184, в рум. перев. ce va fi-să-și așaze), велика о гора (I, 488, в рум. munte м. рода). Румынской фонетикой объясняется постоянная замѣна ѣ и ѧ (= я): слузѧ, животѧ, дѧд, дѧл, вѧк, прѧд, рядом с прѣд, дѣд и т. д. и, с другой стороны, монастирѣ (рум. mânăstirea). Рум. ă и â передается только через ъ (ръспънтіи, пъхърничел, пъркълаб, отсюда и фъдор, чътири села, утвърдил (II, 111, 162, 198 и т. д.).

Отмѣтим еще одну подробность, бросающую свѣт на вопрос о роли живого русскаго языка в государственной и общественной жизни Молдавіи XV ст. Из протокола переговоров польскаго посланника Фирлея с воеводой Стефаном в 1503 г. (акт занесен в Liber leg. A. Коронной Метрики), печатаемаго впервые проф. Богданом (II, н. 191, стр. 479), видно, что переговоры велись на русском языкѣ и что, в частности, этим языком владѣл и воевода. В протоколѣ (составленном по латынѣ) приведены по русски слѣдующія слова воеводы: »Vzyaly esmi tu bukato (bucată, кусок) zemlye, choczu stobi my szya ney dostalo«.

Свое изданіе актов воеводы Стефана проф. Богдан снабдил точными указателями имен, географических названій и предметов и, кромѣ того, словариками русских и румынских слов и указателем рум. грамматических форм, встрѣчающихся в грамотах, что, конечно, очень облегчает пользованіе драгоцѣнным матеріалом собранным и опубликованным ученым издателем.

О. Марков.

Zprávy.

S. Berger (1858—1928).

Pozdravljen ne samo iz svoje zemlje već sa različnih strana vanjskoga svijeta proslavio je u ožujku svoj 70. rođendan g. S. Berger, direktor Hrv. etnografskoga muzeja u Zagrebu — čovjek, koji u slavenskim a napose južnoslavenskim etnografskim nastojanjima zaprema zasebno mjesto. I ako nije bio školovani etnograf, spasio je u stvari etnografiji Balkana, a napose Hrvata, dragocjene spomenike, i osim toga dao upravo posljednje, što je bilo potrebno, da se ostvari djelo, za kojim je vapila i nauka — etnografija, i kulturni i nacionalni interesi. Bergerova živa težnja za jednim etnografskim muzejem u Zagrebu — koji se već i prije pokušavao osnovati, ali bezuspješno — našla se g. 1919. rukom o ruku s istim takvim nastojanjem tadašnjega šefa prosvjete u Zagrebu g. Milana Rojca i on je uz suradnju još nekolicine stručnjaka uspio da ostvari te težnje, koliko je to stajalo do države. »Hrvatski etnografski muzej«, osnovan tada kao odio velike cjeline »Hrv. narodnog muzeja«, stupa u pogledu kvantiteta materijala na jedno od prvih mjesta na Balkanu, a u mnogočemu i u pogledu kvaliteta (na pr. s obzirom na narodnu umjetnost). Nije dakako nastao preko noći, već je jednim aktom ujedinjeno u njemu nekoliko zbiraka i muzejskih kolekcija etnografskoga karaktera. Ali gros muzeja dale su dvije velike zbirke narodnih rukotvorina, u prvom redu tkiva, veziva i nošnja, što ih je Berger kroz decenije skupljao iz različnih krajeva Balkana, najvećma iz hrvatske Posavine. I otada on, kao direktor muzeja, ide novom, završnom stazom svoje karijere, doživljuje ovaj jubilej, počašćen različnim odlikovanjima, s punom nadom, da će uskoro proslaviti i 10. godišnjicu muzeja, kojemu je bio kod kolijevke.

* * *

Curriculum vitae g. Bergera nije nimalo jednoličan ni gladak. Rođen u sitnijim provincijskim prilikama Slovačke (25. II. 1858 g. u Mnešicama kod Novoga Mesta nad Váhom) proveo je tu prvo djetinjstvo i mladost, dok nije morao radi smrti očeve da ostavi srednju školu i da ide za kruhom. Ide u trgovinu, najprije u Madžarskoj, a onda ga sudbina iza ovih mladenačkih peripetija dovede u Hrvatsku, u Sisak. A ovamo je osim svojih prirođenih svojstava, okretnosti i radinosti, donio još iz svoje slovačke domaje upravo neobičan interes za sve produkte narodnoga rukotvorstva, napose za pučko tekstilno umijeće. Još je od malih nogu imao obilno prilike, da motri Bošáke, njihovu nošnju, običaje, da prigleda radoznalo različnim njihovim rukotvorskim radovima. Zavolio ih je iskreno i tu svoju simpatiju sačuvao do danas — a prenio je onda i na seljački svijet u svojoj novoj domaji. Tu u Posavini otvara mu se nov, neobično zanimljiv i osim toga, tada — oko g. 1875. — još dobrim dijelom originalan etnografski svijet. Stare i brojne tkalačke i vezilačke tehnike, šaroliki tipovi nošnja pa ostale tradicije — sve je to privuklo živu pažnju Bergerovu i on s vremenom počinje da sabira rukotvorine, koje bi mu dopale ruku. Tu padaju zameci njegovih muzejskih zbiraka. Tek poslije rad biva sve intenzivniji i područje šire: mimo Posavine sabira materijal i iz Slavonije, Bosne i Dalmacije pa ide i dalje na Balkan a napokon i izvan Evrope (napose Orijent.). — Međutim polazi dalje svojom određenom stazom, penje se u komercijalnoj karijeri sve više do industrijalca. Za tadašnje uske hrvatske prilike industrijalca većih crta. Putuje mnogo svijetom, proširuje vidik, raz-

gleda sa živim interesom naročito muzeje, i nigda pri svemu tom poslu i putovanju ne smeće s uma svoju mezimicu: narodnu umjetnost pa etnografiju uopće. — U svezi s tim skreće i svoje poduzeće novim pravcem: aplikacijom narodnih motiva u tekstilu hoće da pučkoj umjetnosti dade ono, što je po njezinoj estetskoj vrijednosti ide, a ujedno da tim i podigne kućni obrt i nađe mu područje, gdje će se jače razmahati — a ne propadati iz dana u dan, kako je to tada već počelo. Priređuje čitav niz (gotovo stotinu) izložaba u vanjskom svijetu (Berlin, Beč, Erfurt, London, St. Louis i drugdje). Tu frapira svijet probranim i danas dragocjenim eksemplarima narodnih tkiva i veziva, kojima još više cijena raste, kad uz izložbe dovodi i seljanke tkalje i vezilje, često iz najzabitnijih sela. Iza tih uspjeha ide Berger i dalje — osniva školu za tekstilne narodne produkte, zaposluje na stotine seljačkih ruku — ali bez potpore za takav velik pothvat mora napokon da ga napusti. A kad ga u životu stigoše — iza svih drugih borba, koje ni danas nisu prestale — i teži udarci, ostavlja sve i iza osnutka muzeja 1919 g. odaje se posve jedino njemu.

Osobine i rad g. Bergera u mnogočemu su zanimljivi. On je čovjek, koji je atavistički opterećen svojstvom goleme vrijednosti: radinošću, i jamačno ni za jedan dan u životu nije morao da kaže: »Diem perdidi!« A na drugoj strani idealist, svoje vrste dakako, i napokon: nepopravljivi neprijatelj nepoštenja. U svojoj radinosti, koja ide žurno naprijed, previđao je gdjekada ovo ili ono, i njegovo djelo, njegove etnografske zbirke, trebat će još upotpunjavanja, potanjih ispitivanja o sabranu materijalu u samom terenu; trebalo ih je dopunjati poslije osnutka muzeja, jer su suviše pretezale tvorevine ove ili one kategorije prema ostalima — i direktor se Berger doista nije ustručavao da dobrom novom stvari upotpuni muzejsko blago. Samo nije prijatelj novom, dekadentnom, bezbojnom — jer je usko srastao s onim boljim, ljepšim i bez prijepora etnografski i estetski vrednijim, što je cvalo još za njegovih mlađih dana.

U takvu intenzivnu radu, unatoč preboljenoj boljetici, nalazi i sada zadovoljstvo, kakvo mu nije bio donio prvi i dugi životni put, kojim je bio pošao, a povećava mu se to zadovoljstvo uvjerenjem, kako je udarao temelje sadašnjem Hrvatskom etnografskom muzeju. *M. G.*

Северная экспедиция 1921 г. в Архангельской губ.

Северная экспедиция 1921 г. центральным местом своих собирательских устремлений считала реку Кулой, захватывая, однако, по мере возможности, и среднее течение реки Пинеги, вблизи северного изгиба которой с городом Пинегой протекает исток Кулоя — река Сотка. Кулой редко посещали какие бы то ни было культурные люди; записывал в 1890 г. там былины А. Д. Григорьев, но его труд, приготовленный к печати, погиб при взятии Варшавы немцами.

Предвидя все трудности работы в условиях 21-го года, экспедиция, разумеется, решила записывать решительно все, что представится возможным записывать, не ограничивая себя каким либо одним видом народного творчества, что было бы, может быть, плодотворней и дало бы скорей исчерпывающие материалы.

Река от того места, где она меняет свое название Сотки на Кулой, протяженностью около 180 верст до впадения в Мезенскую губу, течет по меридиану с юга на север; на ней стоят лишь три селения: Кулойское, в 30 верстах от города Пинеги, Карьеполье и Долгощелье в устье реки. Река узка, но достаточно глубока, живописна, подчинена морским приливам, действие которых на реку заметно уже за 110 верст от взморья.

Их значение велико для этой быстрой реки с сильным течением, где плыть против течения с севера на юг, или по течению, но против северного ветра было бы невозможно, если бы не помогали приливы и отливы. Это придает своеобразный оттенок укладу жизни кулоян. Плывущие с верху вопрошают то и дело встречных »как вода ходит«? и получают ответы: »До сухой воды два часа« (т. е. до отлива) или »Вода отжила!« (т. е. кончился прилив). Слышишь замечание: »вода от воды полчаса живет!«

Отъезды кулоян из дому совершаются как по мановению волшебной палочки. У селения голые песчаные берега усеяны пустыми лодками. Вдруг берег зашевелился, вода покрылась черными пятнышками — лодками, которые плывут все в одну сторону. Особенно красиво в Долгощельи, где Кулой во время прилива разливается верст на 10 и явно течет обратно. Вообще южный берег Мезенской губы (от Долгощелья до устья Мезени) по разнице высот »прибылой« воды и »полой« занимает второе место в мире (первое — где-то у берегов Австралии), а благодаря изобилию подводных камней плаванье вдоль него даже в лодке считается очень опасным. Нормально рейс от Долгощелья к устью Мезени (100 верст) должен совершиться без всякого причалу в течение 12 часов, но если задерживает ветер, то лодка должна держаться в открытом море, случается, до пяти суток. Так затруднено сообщение Кулоя с недальним городком Мезенью.

Уклад жизни на Кулое весьма своеобразен, и кулояне сильно отличаются от пинежан всем своим обликом. Они имеют вид людей, борющихся с ветром и морем и живущих вечно в лесу.

Кулой был некогда ареной столкновения двух влияний: Новгорода и Москвы. Политический перевес взяла Москва, но кулояне остались с той примитивной культурой, которую дал им Новгород. Обособленные и отрезанные от мира звероловы, они пронизаны древними былинами и сказками, песнями, тяготеющими к морю, лечатся заговорами, живут свыше ста лет. В них нет такого чувства юмора, как у пинежан. Они суровы и замкнуты. Из них Долгощелы развитей других и более открыты, не даром Долгощелье — »Архангельска уделок и Москвы уголок«, а самих Долгощелов прозывают »высокоумами«; впрочем прозвали их так за высокие задки на кормах их лодок.

На двух притоках Кулоя, Немьюге и Сояне, стоит по одному селению того же названия, что и реки.

Когда в 16-м году я проехала по Кулою, меня с моими тремя спутниками едва не убили в Сояне. Пока мы два дня проводили в Карьеполье (безуспешно, потому что меня принимали за германскую шпионку), один из гребцов ушел лесной тропой в Сояну вызвать еще лодку под товар, чтобы разгрузить нашу, и принес туда весть: »едет ерманьска императрица смотреть, как мины в мори спушшены«. Соянцы решили побить камнями нашу лодку, не жалея и собственника лодки с гребцами, своих односельчан, за то, что они »за тышшу рублей продались немке« (а я наняла лодку за 20 р.). Действительно, когда мы причалили к Сояне, на высоком берегу стояла толпа человек в полтораста мужиков (по приливу время нашего приближения было рассчитано точно), и у каждого, как я потом узнала, было по большому камню за пазухой. Спас нас священник, проходивший мимо, только что получивший свежую газетку из Архангельска, в которой он прочел, что Озаровская отправилась в Пинежский уезд за былинами. Та же газета в течение зимы оповещала о каждом моем выступлении со сказительницей былин М. Д. Кривополеновой по всей России, и потому священник, гордясь, как каждый северянин, успехами пинежской »бабушки«, знал мое имя. Узнав, что толпа ждет »ерманьску императрицу«, он догадался, что никому неизвестная женщина, едущая в глушь не к родне, не к знакомым и не по торговым делам, может быть только собирательницей, и убедил толпу подождать и посмотреть. Два дня я не могла добиться никакого толку: соянцы никогда не слыхали никаких »стихов«,[1]) сказки все позабыли, песен петь нельзя — война; две ночи могутные богатыри соянцы не спали, тряслись от страху, молились, чтобы немка, которая днем в нетопленой бане мылась, не страшась »байницка«, чтоб она их не сожгла. Через два дня пришла к нам гостья выведать мое имя, и узнав его, обрадованная передала приглашенье пожаловать назавтра чай пить к батюшке, а также рассказала обо всех не подозреваемых опасностях. Была еще одна: где-то что то загорелось, и женщина на улице закричала, что тушить не надо, потому что »немка

---

[1]) Стих — то, что мы называем былина.

все равно сожжет«, — »батюшка даже побелел, побежал на пожар«, но к счастью огонь уже затушили. На утро разнеслась весть, что батюшка в »потребиловку« бегал, 1 ф. »десерту« купил, матушка белые шанежки пекла и заветное варенье вынула для »поцёсной«[1]) гостьи.

Возвращаясь от молодого и живого кооператора, священника Бурмакина, я стала пожинать добрые плоды: окошечко поползушечко поднялось и серебряный старичек приветливо кликнул: »хошь, стих тебе спою?« Пока я тут же под окошечком жадно записывала, подошла толстая женщина: »Как твое фамилиё?« и узнав, победоносно воскликнула: »Та сáма! На газетах читали! Та сáма!«

И как в сказке все изменилось: соянцы вспомнили »стихи«, запели в фонограф, рассказали бы »сколько хошь сказок, только погости ешьчо, мы бы как андела тебя на руках носили«, но я уже торопилась в Долгощелье, куда вместе с лодкой приплыла и моя добрая слава.

На этих событиях 1916 года, я нарочно подробно остановилась, так как они сыграли в 21-м году большую роль.

Успех собирательства зависит от повышенного настроения и самих собирателей и исследуемого населения. Если собиратель усерден и добросовестен, но внутренно вял, он не сумеет ни расположить к себе, а это необходимо, ни зажечь исполнителя: когда последний находится в творческом возбуждении, он охотнее и точнее припомнит и выполнит лучше, что особенно важно для сказок.

Состав экспедиции был достаточно воодушевлен, но трудности предстояли большие: ведь мы ехали в тяжелую дорогу, обрекали себя на чрезвычайные тягости и в обычное время, а тут еще разрушенное хозяйство страны. Мы должны были везти с собой все: и муку для своего хлеба и груз всяких предметов, которыми оплачивали каждый шаг и каждый глоток (надо было оплачивать так, чтобы не возникало недовольства), потому что в глуши в то время деньги были бессмыслицей: кулоянин раз в год попадает в город, и какую ценность могли бы представить для него деньги с падающей валютой. В глухой деревне их в глаза не видали и слышать не хотели о каких то тысячах вместо копеек.

Экспедиция была похожа на улитку, волочившую на себе свой дом. Кроме того мы ехали в голодный край: в сентябре соянцы уже съели свой новый урожай; в 19-м году северяне »хватили голода при белых« и теперь их ожидала тяжелая зима. К счастью на Немьюге был неслыханный урожай и там можно было на хлеб выменивать рыбу, скот и богатую одежду кулоян.

Когда мы попадали на Кулой, шла семга обратно в море, это были последние ловы и последняя возможность приобрести хлеб кулоянам. Они уже шили одежду из мешков.

Вот условия неблагоприятные для нашей работы. Но было кое-что, подготовившее интерес к нашей экспедиции. В состав ее я включила пинежского крестьянина, который оказался в организационное для нас время в Москве. Так как ему по личным делам надо было ехать в Мезень, я направила его заблаговременно с условием, чтобы к определенному сроку он ждал нас в Пинеге, чтобы ехал из Мезени по Кулою и подготовил бы нам прием, рассказывая всюду, что сам он является членом экспедиции и при всяком бы удобном случае показывал свой мандат.

Он оказался очень недурным работником: стоило только растолковать ему, чтобы он писал не по правописанию, а как слышит, — он превосходно справился с фонетической стороной, потому что отлично слышал родной говор и затруднялся только уложением стиха в строки, но это заставляет иногда призадуматься и опытных собирателей; за то своими рассказами, своим интересом к делу он заразил деревню. Когда же в »командире експедиции« (так называли меня везде) карьеполы, узнали гостью, которую так угрюмо встречали в 16-м году, то стыдясь своей былой ошибки — »в лайды живем, широкого места никогда не видали, только

[1]) Почетной.

и знаем, что светло и темно, теперь вот только людей посмотрели« (после революции) — они буквально не знали, куда нас посадить, и охотно делились своим словесным богатством. Фонограф же собирал каждый вечер полную избу, и это благоговейное молчание, прерываемое восторгом, давало мне повод читать целые лекции. Кроме того моя популярность росла благодаря медицинской помощи (Наркомздрав нам отпустил солидную аптеку). В одном Карьеполье я сделала шестьдесят перевязок. В Сояне благодаря нескольким приемам опиума в пять дней поставила на ноги дезентирийного больного. Правда, мы заплатили дорогой ценой, в той же Сояне заразилась сыпняком одна из наших собирательниц, А. А. Рязанова, которая разболелась на обратном пути, и мы едва довезли ее до Пинежской больницы, что очень разбило и настроение и дальнейшую работу.

В Карьеполье был замечательный сказитель и сказочник, Никита Прокопьевич Кырчигин. Может быть он и сейчас еще жив, тогда ему было 80 лет.

В 16 году он явился в ту избу, где я была (я сразу заподозрила в нем знатока былин), расспросил меня откуда я и в ответ на просьбу спеть старину ответил:

— 15 лет назад у нас был московец хромой, я ему пел . . .

— Ну и мне спой.

— Он с трубой был (фонограф), на трубу списывал.

— И у меня труба есть. И я на трубу.

— Он деньги платил.

— И я заплачу . . .

— Два раза один товар не продают.

И ушел, даже не оглянулся.

Теперь в 21-м году я своим товарищам заявила монополию на Никиту и с нетерпением ждала встречи с ним.

Дед вгляделся в меня:

— Та сáма, и впрямь та сáма, сказывали уж. Да где-ж твоя басота, да где ж твоя лепота? Весь тук сронила . . . Тьпфу![1]) (Я была очень полной в 17 году и очень худой в 21-м).

— Что ж ты, дедушка, тот-там раз меня обидел, петь не захотел?

— Нельзя было. Ты подумай: я ведь старостой был: за всю волость отвечал, а вдруг да ты шпионка, а я тебе пел, а ты бы планты снимала . . . да теперь уж давай: что тебе любо, то и стану тебе петь, либо сказывать, списывай.

А его сын изумительный сказочник Гаврило »баюнок«, который — »за этой говорью все на свете забыть может«, так увлекся записями сказок, что пропустил свой артельный черед ехать за семгой и потерял таким образом свой полупудовой пай, которого, разумеется, мы возместить не могли, и Гаврило это знал. Он лишь решительно рукой махнул, когда прибежали его звать: »Ну ее, семгу-то! списывайте.«

Насколько былины легко записывать, настолько сказки трудно, но об этом ниже. Трудность же записывания заговоров заключается в том, чтобы в короткий срок добиться согласия на их сообщение.

При общем расположении кулоян на этот раз ко всем нам, А. П. Соколова обладала исключительным даром располагать к себе сердца, и потому ей сообщали заговоры охотно, как бы радостно обучая ее тайной науке, которая помогает жить. Но записав около сотни »белых« заговоров, сообщенных из стремления помочь ближнему, ей удалось записать только один »черный«. Люди, ведающие белые заговоры в самом деле не знают черных, призывающих темную силу и всегда преследующих недобрые цели, а один колдун, знающий »черные«, так ответил на ее просьбу: »я тебе скажу, а меня вон туда унесет!« И выразительно указал на печную трубу.

Так как самым легким по технике дела является запись песни, то я с нее и начну.

Северные песни самим народом разделяются на два вида: весенни (протяжные) и зимни или круты, т. е. быстрые.

---

[1]) Да гдеж твоя красота, твое благолепие? Весь жир сронила . . . Тьфу!

Весенние исполняются на просторе лугов или широкой улицы на игрищах во время праздников, но среди этих песен надо отличать специально йгральные с мимическими движениями — примитив драматического действа. Их обыкновенно каждая местность насчитывает 6—7, а под пенье остальных, молодежь просто ходит парами или колоннами или цепью. Особняком стоит »кадрель« с шестью фигурами под соответственные песни. Зимние песни поются быстрым темпом и требуют такой же пляски. Они на вечеринках перебиваются тоже йгральными, но зимними, быстрого темпа. В то время как весенние песни требуют неспешных, плавных движений, зимние требуют необычной быстроты и четкости движений. Зимние игры оживленней и веселей. Особенно хороша игра в свадьбу, которую молодежь на Пинеге выполняет даже с восторгом, но только на святках. К этой игре относится двенадцать песен.

Но если предвидится настоящая свадьба, то на всяком гулянье между игральными поют вместо обычных песен свадебные, опевают невесту и припевают ей жениха. Правда по поводу свадьбы девушки и специально ходят по улицам с этими песнями, но в то время, которое они мог̆ут считать досужным, именно показывая пеньем, что у них особые условия. Запеть же ни с того ни с сего свадебную песню считается безумием и шалым поведением.

Вообще на севере поражает как песня прикреплена к каждому моменту жизни. Кроме свадебных, о которых я подробно сообщаю в статье »Северная свадьба« (»Художественный фольклор« № 1 1927 г. изд. Г. А. Х. Н. Москва) и разных обрядовых (на Троицу, когда венки бросают в воду, когда весну встречают) есть еще рекрутские, которые поют только рекрута во время набора, разъезжая с »тальянками« в телегах с разубранными конями; есть еще »кашные«, которые поются на »каше«. »Каша« — род помочей на ниве, но с большими обязательствами с той и другой стороны. На помочи к кому нибудь побежит желающий на часок, на полдня, на денек, сколько хочется и сколько можется, а хозяйка отблагодарит какой другой услугой или ужином. С кашей дело сложней. Со жнеями строго уговариваются и они разбирают, сколько полей, сколько мер засеяно, да каковы поля, которые они должны выжать все в один день до мышиного свету, т. е. до темноты, пропеть славу хозяину в зеленых его полях, прийти к хозяйскому дому с кашными песнями, где хозяйка у крыльца встретит жней с вином на подносе и пригласит на кашу. Жнеи приходят приодевшись на ужин с кашей, во время которого допоются остальные кашные песни и взвеличают хозяев и всех жней по отдельности.

Каша требует хорошего угощенья. Раскашье, т. е. неоконченное жнитво к закату, считается большим позором.

Но и еще множество песен приурочено к различным моментам так строго, что является какая то обрядность в самом простом действии: особые песни, когда веники ломают, когда ягоды берут; у поморок есть еще уточные (когда утошкой ходят) и качельные, специально для качелей.

Лишь »науличную« песню может спеть кто угодно, когда угодно и где угодно. Их и поют для утехи любителей и в домашнем кругу, и в людном собрании на празднике, и в лодке, и в одиночку, и в промысловой избушке, этом алтаре русского Аполлона, куда несутся лучшие сказы и песни. Среди »науличных« попадаются исторические (на Пинеге я записала: О бунте декабристов, смерть Александра I, о казаке Платове, Казань-город, пожар Еруслава [Ярославля], о графе Румянцеве, о князе Долгоруком, о Кутузове). На Кулое же полное отсутствие исторических песен, как и скоморошьих.

К скоморошьим мы относим песни с прославлением скоморохов или хоть с их упоминанием и различные фаблио с сатирическим оттенком.

Некоторые из скоморошьих песен обратились в прилюлькивания на потеху ребятам. Но это только на реке Пинеге, а на Кулое они отсутствуют. Многие низшие эпические или вернее лироэпические песни относятся к науличным, таковы: »У мастера портного«, »Как за речкою за Невагою«, »Корчма польская«, »Молодой матрос мачту матросил«. Характер таких песен свойственен и Пинеге и Кулою. Чисто лирические песни не свой-

ственны совершенно р. Пинеге. Если есть таковые, то они как то неуклюжи и сбивчивы, особенно, если сравнить их с необычайно пышными величальными песнями, которые поражают своей фантастикой и изяществом. На Кулое, занесенная из Поморья, процветает лирическая любовная песня; вероятно этому способствует лодка и морская волна. Царицей этих песен следует признать »Надежиньку«, подобно великорусской »Лучинушке«. Слов и смысла в ней немного, но непрерывно льющаяся высочайшей тесситуры мелодия, как бы исходящая в звуках любовь, ставит ее наравне с песней умирающей Изольды Вагнера. Она требует необычайного дыхания и силы голоса, и на Кулое есть такие певицы и певцы. Кулояне крепко и сознательно любят песню. Певица (очень сильное меццо-сопрано, непереносное для фонографа и избы) так разбирала исполнение дуэта: С той женщиной очень пристойно песенки приводятся, а уж какие — парной голос — очень даже хорошо!« А про одну песню сказала: »эту на тоны нать петь-то«. Очевидно требует многоголосного исполнения. К удивлению там бытуют песни-романсы XIX века и даже XVIII-го про пастушка в веночке. Думается, эти песни залетели случайно через море и укрепились потому что нашли плодородную почву. Кулой, текущий к полярному кругу среди девственных лесов, — словно струна дивной эоловой арфы ловит каждое дыханье морского ветра и родит песню. Сентиментальную на ряду с Голубиной книгой, с По́током-богатырем, первой поездочкой Ильи Муровича. В Карьеполье запомнились певицы: Дарья Красикова, Александра Титова, Ульяна Кирчигина, в Сояне — Алексей Мелихов (исключительный по красоте и силе драматический тенор) и Николай Мелихов (лирический тенор).

Исполнителей былин или »стихов« в 21 году было еще много на Кулое; правда, мы немногих застали, лучшие оказались на лесных озерах и речках, на промыслах, правда один горестно замечал: »Старые перемерли, а молодые не на то несутся«

Раньше чем перейти к записи сказок, мне хочется рассказать о нашем рабочем дне на Кулое.

Дежурный по хозяйству, который накануне на вечерней заре находил нужные припасы, вставал в 4 часа (когда коров доят), выдавал хозяйке муку и все нужное для обеда. Когда хлеб и картошка были готовы, мы садились за утреннюю трапезу (чай, топленое молоко, картошка с малосольной семгой) и в 7 часов утра, насыщенные разбредались кто куда — завязывать знакомства или по назначенному свиданью. Без часов аппетит сгонял всех в одно время домой — часа в два. После обеда (суп из глухаря и сам глухарь или семужья уха и семга) — чай, после которого полагался отдых часов до 5. Но этот отдых мы проводили в том, что на перебой делились своими добычами и читали друг другу, составляли реестр всего записанного мною, А. П. Соколовой, А. А. Рязановой, А. Д. Ипполитовой, крестьянином Мысовым и нашим художником А. И. Зуевым, который кроме множества рисунков, прекрасно исполненных на скверной бумаге дешевенькими цветными карандашами (все чем был богат Наркомпрос в это скудное время), записывал детские кональя и частушки. К сожаленью по семейным делам Мысов вскоре покинул нас, но мы с ним послали крик о помощи Пинежскому отделу Народного образования: мы умирали от бумажного голода, и наробраз выручил нас, быстрехонько с оказией прислав нам 2 стопы чудной бумаги, из которой мы посшивали толстые огромные и малые тетради.

Затем мы снова разбредались на промыслы, к темноте возвращались, пили чай и угощали образовавшихся завсегдатаев, которые любовно прилепились к »экспедиции«. Это всегда были самые выдающиеся сказочники или песенники.

Мало по малу приходили уже по заказу певцы и певицы для работы с фонографом и начиналась горячка: спой просто, теперь в фонограф, во время чего по тексту проводилась последняя правка для приложения к валику, теперь выслушай валик, теперь уборка валика и надпись на коробке. А изба полна народу. Удивленье и восхищенье, но потрясающее впечатленье произвел фонограф на исполнителя духовных стихов из Немьюги.

Он вообще был очень живописен: с берестяным венчиком на лбу (от головной боли) с остановившимся взглядом прозрачных глаз и слушал свой валик неподвижно, молча, только крупные слезы катились по его щекам. Вероятно он думал, что совершилось чудо, что силой святого слова мертвый ящик ожил и запел. Выслушав, он молча ушел, не простившись, и больше мы его не видали. Это он говорил о заговорах: »слово неправильно скажи, оно неправильно существует«. Его считают не совсем нормальным; нам он рассказывал, что он очень богат, что у него чудесный дом и много сынов, оказалось, что он сиротина, живет подаянием. Но вид у него был действительно »короля в лохмотьях«.

Иногда вместо фонографа мы работали над сказкой. Однажды Гаврило »Баюнок« завелся на всю ночь.

Теперь перехожу к записи сказок. Все сказанное о том, что необходимо для удачной записи, к сказке приложимо с особой требовательностью.

К записи сказки надо приступать тогда, когда индивидуальный говор сказочника хорошо изучен, придуманы сокращенные обозначения для его именно фонетики, вообще, когда сказочник знаком или по записям от него песен или былин, или наблюдения и отметки были сделаны во время разговоров: надо выбрать минуту воодушевления и у себя и у сказочника. Небольшую сказку записать одному человеку сравнительно легко. Я лично выбрала такой прием. В первый раз сказочник рассказывает обычно лучше всего. В это время я слушаю, впиваюсь так сказать в манеру, в общий стиль сказа, занося лишь отдельные меткие выражения, своеобразные обороты речи, образные слова; такое слушанье подогревает сказочника. И, если можно, сейчас же или в тот же день заставляю повторить сказку. Она исполняется всегда много слабее. Язык беднеет, зато я записываю все дословно, не стесняясь просьбой повторить фразу. Эти перебои опять таки действуют расхолаживающе. Но у меня дословно записана фабула. По горячим следам, в тот же день и самое большее на завтра я переписываю сказку, восстанавливая сокращение сказочника и вставляю все ценные словечки, уловленные при слушаньи впервые. Получается обогащенная редакция сказки, которой фактически сказочник не произносил, но она в его духе, в стиле его языка, с его лексикой, она возможна для него.

Все же это компромис, хотя и благородный. Если сказка длинна, возможны слишком большие пропуски и одному человеку запись не под силу, приходится прибегнуть к коллективу.

Предположение, чего не хватает у меня, найду в тетради другого, с треском провалилось при первой же записи. У всех в тетрадях оказалось одно и то же: меткие оригинальные выражения и не было одного у всех — самой фабулы. При ее сложности оказалось невозможным ее восстановить даже устно. Мы путались и окончательно сбились. Сказка пропала. Заставлять рассказать вторично бессмысленно: и времени нет и сказочник нас запрезирает.

Тогда я придумала следующее: Нас было четверо, принимавших участие в записи сказки. Один записывает дословно движение фабулы, самое повествование, так сказать ствол сказки. Другой только одни диалоги, рисует ветви; третий и четвертый, образные выражения, необычные обороты речи, меткие и характерные слова, так сказать заносит цветение сказки — листья и цветы на ветвях.

Длинная сказка уложилась без пропусков в четыре тетради, и рука каждого достаточно отдыхала. Я настаиваю на удвоенном коэфициенте для записи особых выражений, так как это и самое соблазнительное и самое ответственное в сказке, и самое затруднительное, так как среди них может встретиться много чуждых непонятных слов. Засев за работу по этим четырем тетрадям мы согласно и стройно, полностью и точно восстановили сказку Гаврилы — »Баюнка«.

Этот способ четырех или кратное четырех, я усиленно рекомендую, как проверенный метод записи.

Гаврила Баюнок перенял все сказки от своего отца Никиты. Он это помнит и считается с авторитетом отца в смысле имени героя и пр. »Если

батюшка говорит Далмат — царь, стало уж Далмат — не Картауз.« Никита рассказывает спокойно, певуче, как мастистый, непререкаемый знаток. В его сказе чувствуется гордость своим знанием. Гаврило, действительно себя не помнит в сказе, так он увлекается самой сказкой, переживает ее как ребенок; он и сам в доме своем на положении большого ребенка, хотя ему сорок лет. Бо̀льшина, т. е. управление хозяйством лежит на отце, прекрасном хозяине и птицелове (за это, конечно, считается колдуном); даваемые отцом распоряжения по хозяйству Гаврила выполняет послушно, но жена и собственные дети как то усмехаются при этом. Никита, уходя в лес силки ставить, велел Гавриле остричь овцу. Все как то выходило у Гаврилы несуразно. Все в избе кричали и смеялись, овца залезла в молоко, шерсть разлетелась по всей избе, жена увидав его работу, только рукой махнула. К свекру она относилась ласково и почтительно, к Гавриле, как к любимому баловню. Когда рассказывает Гаврило — это баловство, когда батюшко — это почтенное дело, всем на удивление и на поучение. Внучки шопотом повторяли и подсказывали каждое словечко деда. Девочкам было тогда 12 и 9 лет. Никита очаровательный по облику дед, а Гаврило с тонким профилем, весь какой-то солнечный, с золотыми волосами и золотой бородой. Оба они своеобразно произносят слово »ешьчо« (очень мягкое *ш* и очень твердое *ч*), это манера поморов, послуживших на морских судах, являет особый шик.

Гаврило вез меня и А. П. Соколову в Сояну. Неустанно гребя веслом, он пел про Алексея, человека Божия или рассказывал сказки. Он имел пристрастие к языковым формам. Дед повествовал всегда, как обычно, в прошедшем времени, Гаврило одну сказку рассказал целиком в будущем времени: »Вот отец умирать будет и скажет сыну... вот отец умрет, а сын пойдет« и т. д.

В другой его сказке доминирует страсть к деепричастиям.

Трудность или облегченность записывания сказки зависит еще и от самого сказочника. За Никитой записывать было легче, чем за Гаврилой; одна я совершенно легко записывала длиннейшие сказки дословно, еще раньше за поморским сказочником Александром Останиным в Кеми в 1915 году, который следил за моим карандашем и темп своей речи приноравливал к темпу моего письма, ни чуть не расхолаживаясь, и совершенно пропал для нас исключительный сказочник Долгощелья Афанасий Маслов, с прозваньем »утешительный«. Утешал он нас много: он был один из тех, который с утра до вечера сидел у нас, ходил с нами, одним словом прилепился к »експедиции«, но его темперамент при исполнении, давал такой быстрый поток непечатных и других неожиданных выражений для изображения превосходной степени и различных оступлений, он так увлекал и поражал всех вдруг начавшимся действием в лицах, что карандаши замирали, а наши записи представляют лишь жалкие обрывки, мало передающие, действительно, »утешительного« Афанасия.

Он, конечно, оказался вообще талантливым человеком в жизни — и кузнец, и слесарь, и колдун, колдун: заговаривает на расстоянии кровь порезавшегося за рекой косца, стоит только крикнуть Афанасию, разыскивает колдовством пропавших коров, и его приглашают с этой целью за сто верст и т. д.

Мне остается вернуться к былинам и добавить несколько слов относительно них, как самого ценного материала, добытого экспедицией. Никто из встреченных кулоян не имел в своем репертуаре такого количества былин, как М. Д. Кривополенова,[1]) **но** зато про существование других Кривополенова и не слыхала; кулоянин же сам поет две, три, но он знает о многих других и каждый сказитель великолепно осведомлен о житье-бытье каждого богатыря, знает подробности, о которых в данной былине не поминается даже. Каждый кулоянин поминутно ссылается на кого нибудь из богатырей. Комментарии, которыми окружаются былины, чудесны по тону: словно богатырь вчера умер и всем известен его нрав и повадки. Мною лично записаны следующие былины.

---

[1]) См. мою книгу »Бабушкины старины« 1922 г. Гос. Издат. Москва.

На Пинеге:

1. Кудреванко царь и Василий пьяница. 2. Гость-Тереньишшо.

В Архангельске от кемлянки:

1. Козарин. 2. Настасья Володишна. 3. Домна Фалилеевна. 4. Князь Василий и старица.

На р. Кулое: 1. Иван Горденович. 2. Женитьба Владимира. 3. Васька Пьяница. 4. Вор-Кабаньишшо (Данило и Вечя Лазурьевич). 5. Сокольничек. 6. Змей Тугарин. 7. Чурило Пленкович и Василей Пермята. 8. Дюк Степанович. 9. Потык. 10. Илья Мурович и станисники. 11. Перва поездочка Ильи Муровича. 12. Микита Игнатьевич и вепреныш. 13. Добрыня Никитич и Дунай Иванович. 14. Дунай Иванович и Настасья Королевишна. 15. Сорок калик со каликою.

Ольга Озаровская.

Русская литература по византиноведению с 1914 по 1927 г.

Задача настоящей статьи — представить краткий критико-библиографический обзор русской литературы по византиноведению, появившейся с 1914 по 1927 г. включительно. Эта литература очень обширна и разнообразна, поэтому и задача наша является довольно сложной. С целью наиболее удачного ее выполнения, мы распределили по отдельным рубрикам все те византологические работы русских ученых, которые появились и известны нам в самостоятельных и отдельных изданиях. Что же касается тех работ, которые были опубликованы в журналах и разных периодических изданиях, то мы рассматриваем их особо — в порядке последовательного обозрения русских византологических журналов и иных периодических изданий. Разумеется, такой обзор многочисленных и разнообразных работ русских византологов за четырнадцать лет, с верным ручательством за полноту и законченность, не может затруднить читателей в ознакомлении с интересующим материалом. Наконец, соответственно данному нам поручению, мы более подробно обозреваем только те византологические работы, которые имеют отношение вообще к славянской филологии, об остальных же делаем лишь краткие замечания.

1. Источники византологии (акты, документы, жития и другие памятники).

Академик Ф. И. Успенский и проф. В. Н. Бенешевич: **Вазелонские акты. Материалы для истории крестьянского и монастырского землевладения в Византии XIII—XV веков.** Ленинград 1927. Стр. VI + 124 + CL, с 11 таблицами.

Акты Вазелонского монастыря близ Трапезунта имеют весьма важное значение для экономической и социальной истории Византии XIII—XV в. Они сохранились в различных кодексах. Один из них находился в распоряжении покойного А. И. Пападопуло-Керамевса и после его смерти перешел в Российскую Публичную Библиотеку, где и хранится под № 743. По этому кодексу акад. Ф. И. Успенский и проф. В. Н. Бенешевич и опубликовали в отмеченном издании 190 актов Вазелонского монастыря, снабдив греческий их текст весьма ценным комментарием следующего содержания: 1. Обзор и оценка Вазелонских „кодексов" и их научной обработки, 2. К топографии Вазелонских актов, 3. Магистр Косьма о крестьянском сословии, 4. Общее значение Вазелонских актов, — быт, нравы, агарянский полон, 5. Стась, проастий *(στάσις, προάστειον)*, 6. Хорафий и соприкасающиеся с ним термины, 7. Социальные перемены на экономической почве, — метод изучения. К тексту актов даны указатели лиц и мест. Опубликованные акты Вазелонского монастыря являются очень важным византологическим источником, а ученый комментарий к ним обстоятельно вводит читателей в круг вопросов о крестьянском и монастырском землевладении в Византии XIII—XV в.

В. Регель: **Fontes rerum byzantinarum sumptibus Academiae Scientiarum Rossicae.** Fasciculus 2. Petropoli 1917. P. 183—399.

В издании помещен греческий текст двенадцати византийских памятников из времени Иоанна и Мануила Комнинов — в форме приветственных и похвальных слов, епитафий, монодий, имеющих важное научное значение.

А. Ц. Пападопуло-Керамевс: *Ἱεροσολυμιτικὴ Βιβλιοθήκη, τόμος Ε'. Πετρούπολις 1915. Σελ. 647.*

Печатание пятого тома „Иерусалимской Библиотеки" на средства И. Православного Палестинского Общества началась в 1908 г. и закончилось уже после смерти автора, известного ученого А. И. Пападопуло-Керамевса, при участии академика В. В. Латышева. Здесь помещен „Каталог кодексов, находящихся в библиотеке метоха Святого Гроба в Константинополе", с подробным описанием рукописей №№ 448—890 по этому „Каталогу". Во второй части тома содержится описание нового и дополнительного собрания кодексов (всего 374) центральной Патриаршей библиотеки в Иерусалиме и другие дополнительные статьи, со списком трудов покойного А. И. Пападопуло-Керамевса. В состав описанных собраний рукописей вошли отделы: Священного Писания Ветхого и Нового Завета, литургический (очень обширный), агиологический, творений отцов и учителей церкви, богословский различного содержания, правовой (номоканоны и законы), философский, астрономический и математический, древнеклассический, исторический и литературный, географический, медицинский и физиологический, грамматический, лексический, риторический, епистолографический, учебный, каталоги и сборники. На ряду с четырьмя первыми томами „Иерусалимской Библиотеки" и пятью томами „Аналект", отмеченная книга А. И. Пападопуло-Керамевса имеет весьма важное научное значение и находится в непосредственной связи со многими вопросами славянской филологии.

А. А. Дмитриевский: **Описание литургических рукописей, хранящихся в библиотеках православного Востока. Том III (первая половина).** *Τυπικά.* Ч. II. Петроград 1917. Стр. VIII + VIII + 768 + IV.

Капитальный труд проф. А. А. Дмитриевского, представляющий продолжение хорошо известных специалистам изданий ученого автора под заглавием »*Εὐχολόγια*« и »*Τυπικά*«, предваряется „Скорбным листом (Вместо предисловия)", где речь идет о тех трудностях и препятствиях, которые в течение ряда лет стояли на пути к изданию многочисленных и весьма ценных литургических материалов, собранных автором в библиотеках Востока и Запада в период с 1886 до 1898 г. И указанный третий том „Описания литургических рукописей", изданный на средства Православного Палестинского Общества, вышел в свет незаконченным и обрывается буквально на полуслове . . . Относительно же завершения труда автор выражается так: „Увидят ли Божий свет, при жизни автора „Описания", материалы, относящиеся к греческому евхологию, особенно собранные в библиотеках римских — Барбериновской и Грота — Ферратской, над которыми трудился великий литургист XVI в., монах ордена предикаторов Яков Гоар, посильный критический разбор „Евхология" коего предполагается сделать в предисловии к четвертому тому „Описания", и будут ли обнародованы материалы для юго-славянского евхология, собранные в библиотеках Синая, Афона и других мест, из коих некоторые погибли ныне уже в огне, — все это ведомо единому Богу" (стр. VIII). Ясно, что „Скорбный лист" проф. Дмитриевского далеко не исчерпал выпавших на его долю напастей . . .

Рассматриваемый том состоит из трех отделов. В отделе первом (стр. 1—508) напечатаны греческие материалы типикона обители пр.

Саввы Освященного близ Иерусалима в редакциях - Иерусалимской (№№ I—V), Иерусалимско-Константинопольской (№№ VI—CXXI), Синайской (№№ CXXII—CXXIV), Трапезунтской (№№ CXXV—CXXVIII), Сербско-болгарской (№№ CXXIX—CXXXV) и Венецианской старопечатный от 1546 г. до 1738 (№№ 1—8). Описаны рукописи Типикона в библиотеках Синайской, Саввы Освященного, Иерусалимской патриаршей, Крестного монастыря, Афонских обителей, Афинской Национальной, проф. Ламбаки в Афинах, Парижской Национальной, Петроградской, Венецианской св. Марка, Чаушской в Солуни, Крипто-Ферратской, Патриаршей в Каире, Патмосский, Венской королевской, Святогробского метоха в Константинополе и других. Метод описания рукописей хорошо известен из первых томов труда проф. Дмитриевского.

Особого внимания заслуживает Сербо-болгарская редакция Типикона пр. Саввы Освященного, к которой отнесены следующие рукописи:

1. Рукопись Афоно-Хиландарской библиотеки на пергамине, № 493, in quarto, 183 листа, писана прекрасным четким уставом конца XIV в., начало: Съ бгмь починаемї. Типикъ. црковнаго оустава иже въ иерлмѣ стыє лавры. прпобнаго и бгоноснаго оца наше. сави. сиже оуставь бываєть и въ прочихъ иже въ иерлмѣ стыхъ обитѣлєй. В чине часов накануне Рождества Христова в многолетии упоминается имя царя Стефана: Многа лѣта створи Бъ блговѣрномоу и Бгмь дрьжавномоу и стомоу црю нашемоу Стефаноу. и тако. кра. славить. и игоумна єдиною (л. 61). По мнению издателя, здесь разумеется царь Стефан Урош III, скончавшийся в 1371 г. К этому времени и относится написание рукописи, представляющей некоторые особенности в своем содержании.

Л. 5: В молитвах „Спаси Боже" и „Владыко многомилостиве" нет имен ни сербских святых, ни иных греческих, обычно поминаемых в данном случае.

Л. 17 об.: Слуба и оустав црковнии йсборі всемоу годищоу. начинаєть ѿ сектемвра. мца. до авьгоуста.

Л. 40 об.: Мца. того. (октября) кѳ... И вь си днь стго кра оуроша паметь иже вь баньской.

Л. 45: Вь ть. днь (т. е. 11 ноября) паметь блгвѣрнаго. кра. Стефана. власла. и хтитора. домоу Га Ба и спса нашего Іс Ха. иже є милешева. Вті. днь. паметі стго иблговѣрнаго кра Стефана оуроша. и хтитора домоу Га Ба и Спса нашего Іс Ха иже глєсе дѣчанк.

Л. 76 об.: Мсца того (т. е. января). дї. иже вь стыхь ѿца нашего архиерея Сави. прьвого архиерея Сави, прьваго архиеппа српскыие землие.

Л. 89: Мсца того (февраля) вьть. дњь. гї. стго и прпобного ѿца нашего симеѡна благосаднаго коренне. и новаго мѵроточителя сербскыие. землие. Положена полная служба. На утрени читается сло стго и бгоноснаго ѿца нашего Савы архиеппа срьбские землие о прѣставлении стго симеѡна. Побно ие вѣдѣти. аще приспѣють быти памеd. прпобномоу. вь сты поd. да боудеть служ. вь соуб. аще ли близоу. въ стыи поd. прѣжде поста творимь служ иего. боуди срасоуженниемь настоиещаго, и бываеть на трапезѣ братий оутѣшение.

Л. 104. об. Вь ті. дњь (6 мая) прѣнесение мощем стго савы архиеппа. срьбскаго. слоужба. пинар генва ід.

2. Рукопись Афоно-Зографской библиотеки, № 197, в 8-ю долю листа, 329 л., писана красивым четким уставом XV в., начало: Тѵпикь црковнѣи слоужбѣ иже въ Іерслмѣ стые лаври прпдонаго и бгоноснаго ѿца наше Савы. Сіе послѣдованіе бываеть и въ прочїи іерслмьсхи ѡбхытелїи. На этой рукописи есть надпись: Си тѵпакъ ѿ манастиръ соусне шабца котье узетъ да ест проклетъ анатѣма гове азъ слъвъсе. По составу — Типикон обычный и содержит части вводную, Синаксарную и Триодную. В первой части немало статей из Устава общежительных монастырей, о каждении храма, о с блюдении Устава и из общих глав Марка иеромонаха. Синаксарь — греческий, нет ни одного сербского имени. Нет ничего особенного и в Триодной части.

3. Тѵпик, в 8 долю листа, 261 л., рукопись Афоно-Зографской библиотеки, № 193, писана мелким, но четким полууставом XV—XVI в. Заглавие и расположение рукописи сходны с рукописью той же библиотеки № 197, но имеются и весьма существенные отличия. Настоящий Типик довольно рельефно получил сербский **облик.** Так, в первой вводной части на л. 11 об. замечено на полях: (м)сца генж ід и въ

с҇тыхь ѿца нáшего Савы пръваго а҆рхїепс҇копа срьбъска и м҇ца фр҇ г҇ї прпд҇бна ѻ҆ца нш҇го Сумеѡна срь҇бска мурото҇чца. И Синаксарь этого Типикона является сербским. Под 19 октября записана память прпд҇бнаго ѿца нашего поустынно жителѧ, Ї҆ѡáннa рылскаго (л. 60), с замечанием — читать на утрени его житие, под 14 генваря и҆же въ стых҇ ѿцá нáшего Савы прьваго а҆рхїепс҇кпа срьбьскаго с тропарем и кондаком ему (л. 101), под 18 августа — ѹ҆спéнїе прпд҇бнаго ѿца нашего и҆ пѹстинножúтелѧ, Ї҆ѡáннa рылькскаго с тропарем и кондаком (л. 183), под 21 октября — прѣнесéнїе мóщемь ст҇го Ї҆ларїѡна е҆пс҇кпа мьгленьскааго (запись на поле л. 60 об.), под 2 июля — ст҇го мч҇нка Ї҆ѡáнна нóваго трапезóнтѣнина, с тропарем и кондаком (л. 165), под 16 августа — пáм҇т прѣпд҇бнаго ѿца нáшего и҆ пѹстынножителѧ Ї҆ѡакїма сарандáполскаго с кондаком (л. 182 об.) и др. В изложении Синаксарных служб списатель также внес — на полях — несколько дополнений и поправок. Триодные службы изложены более пространно с некоторыми интересными замечаниями, которых нет в рукописи № 197. Вообще, указанный Типикон должен иметь важное значение для истории Иерусалимского Типикона в южнославянских землях.

4. Рукопись Афоно-Хиландарской библиотеки № 241, на 245 л., писана прекрасным полууставом, начало: Тúпикь цр҇ковнѣи слѹжбѣ и҆же в ї҆ерлмѣ ст҇ые лáвры прпд҇бнаго и҆ бгонóснаго ѿца нáшего сáвы. Сїè послѣдовáнїе бывае҇т и въ прóчїихь ї҆ерлимс҇кыхь ст҇ыи ѡ҆битѣлїи. Время написания рукописи определяется следующею припискою в конце ее: мѡнс҇тúрьхиладарь. Вь лѣто ҂зр҃ѯд [1656 г.]. съ писасе сїа книга глѥмыи҇ Тúпикь трѹдѡ҇м и҆ плáтою ї҆гѹмена вúктѡра ї҆ерѡ҇мна въ врѣме ї҆гѹмества е҆го рѹкóю пóпа А҆нтѡнїа на ст҇ои Анны. въ дн҇и сѹл҇т҇н мехмета, тога бл҇гочтúвыи ц҇рь А҆лé҆ѯїе. московскыи двúгсе и҆ прїе҇т всѹ лешкѹ землю и҆ плѣни тáтаре. В типиконе насчитывается 188 глав. В Синаксаре указываются памяти сербских святых.

5. Рукопись Афоно-Зографской библиотеки № 105, в лист, всего 371 л., писана скорописным полууставом XVII в., начало: Оустáвъ церкóвный слоужб҃ѣ йже въ Ієрлимѣ стыѧ лáвры й прѣбнаго й бгоноснаго ѽца нашего Сáвы. ймѣѧ всю слꙋ́жбꙋ й оустáвъ црковный Сін же ꙋставъ й слꙋ́жба бывáетъ и въ прóчїихъ сꙋщи въ Ієрлимѣ чтны монастырéй.

6) Рукопись Афоно-Пантелеимоновской (Руссика) библиотеки в четвертку, 202 л., писана четком полууставом XIII в. и содержит сборник апостольских и евангельских чтений на весь год, начиная со дня св. Пасхи. Время написания рукописи (1275—1320 г.) определяется следующей припиской на об. 77 листа: Съвръшителю Боу слава въ вѣки. аминь. аминь. аминь. Писасѧ сиꙗ книга в скопи градѣ. попоу грьдоу братоу ми ѡ виныка. вь дйи оуроша кралѣ милоутина. єга поби тоуркѫ въ грьцѣхь. мноѫ грѣшнымь. иєреѡмъ николѫ. юмоуже ю ѿчьство гробь, а батьство грѣсн. тѣмже аще й ге сьгрѣшиль бѫ. либо сь дроугомь глѧ. либо напильсѧ бѫ. и вы єлько пойте исправлѣѫще калоугерию. попове. дицаци. не кльнѣте. нь(ж)працайте. а ва Бь. понеже не пише дхь сти нѧ грѣшень чѧкь. медь бо аще и на корѣнѫ блага гь ю. слово бжию аще й грѫбо ю нѫ ба хвалить. да помѧне Бь рьдителѧ милко й мѧ вьсхранихѫ й даскала ми Бь да прости попа грьда. емоу сѧ писа сиꙗ книга. прости Бе и мене грѣшнаго. иєреꙗ николѫ. Боу же нашемꙋ слава вь вѣки аминь. В конце рукописи имеется и другая приписка, дающая некоторые сведения о списателе рукописи, именно: Сврьшителю Боу ѿцо аминь. Хс зачѧло и конець. писа рѫками иеромонаха скимника грѣшьнаго имѧщи. лѣ. ҂ѕ. ѱ. к. паче и вѧще. да помѧнѣте а вась Бь. аминь. В конце и в начале рукописи на выходных листах имеются разного рода приписки, но все они трудночитаемые. Кроме того, в начале рукописи сохранились полустертые изображения трех святителей с секирами в руках. В начале статей имеются виньетки самой простой работы. Месяцеслов в рукописи довольно полон, имеет многие новые памяти, но не содержит тропарей.

7. Рукопись Публичной библиотеки в Петрограде (F. n. 1. № 102), в лист, на 238 л., писана почерком XIII в., приобретена у г. Верковича, имеет несколько живописных украшений; содержит Триодь постную и Триодь цветную и заканчивается службою отданию Пасхи.

Второй отдел книги проф. Дмитриевского (стр. 508—765) содержит Типиконы Святогорские-Афонские (№№ CXXXVI—CLV) по рукописям библиотек Афонских монастырей и одной рукописи Синайской библиотеки.

Наконец, третий отдел (дополнительный) содержит лишь начало (стр. 766—768) знаменитого Типикона Великой Константинопольской церкви, по рукописи Патриаршей Иерусалимской (бывшей Крестного монастыря) библиотеки № 40, на 246 листах, писанной на пергамене четким правильным почерком X—XI в. Рукопись представляет список с оригинала, писанного в последние годы царствования Константина Порфирородного (945—950 г.). Синаксарные сказания в описании опущены, а печатаются лишь замечания уставного характера. Описание прервано на полуслове.

В. Н. Бенешевич: **Описание греческих рукописей монастыря святой Екатерины на Синае. Том III, вып. I. Рукописи 1224 до 2150. Издание И. Академии Наук, исполненное на завещанные ей еп. Порфирием средства.** Петроград 1917. Стр. IV + 354.

Знаменитый русский византолог, епископ Порфирий Успенский, оставил крупное научно-литературное наследие, которое и теперь еще далеко не сполна издано и опубликовано, хотя покойный ученый, хорошо зная печальную судьбу неизданных при жизни автора трудов, предусмотрительно завещал Академии Наук специальные для опубликования его сочинений средства. Академией Наук уже издан, по смерти ученого автора, длинный ряд его сочинений, в числе которых находится и „Описание греческих рукописей монастыря св. Екатерины на Синае". Первый том этого „Описания" был издан под редакцией проф. Бенешевича в 1911 году, а в 1917 г., в разгар военных и иных событий, под той же редакцией опубликован выпуск первый третьего тома, причем имелось в виду, при первой возможности, издать второй том и заключительную вторую часть третьего тома. В отмеченной книге описаны греческие рукописи Синайской библиотеки под №№ 1224—2150, представляющие большой научный интерес для богослова, историка, канониста, литургиста, археолога, историка греческой литературы, филолога... Описание составлено весьма тщательно и умело. В частности, заслуживает внимания пергаменная рукопись XII в. № 2150, содержащая отрывок греческой литургии св. Иоанна Златоуста, написанный латинскими буквами (стр. 346—354). И вообще нельзя не пожалеть о том, что „Описание греческих рукописей" Синайской библиотеки не закончено...

И. И. Соколов: Ἐπαρχιακὰ Ἐκκλησίας Κωνσταντινουπόλεως. **Собрание документов, относящихся к истории епархий Константинопольской церкви от второй половины XV века до настоящего времени.** Петроград 1915. Стр. 277 + XVII.

В состав настоящего сборника вошли сто двадцать греческих документов, относящихся к истории епархий Константинопольской церкви от 1490 до 1913 года. Это — патриаршие и синодальные томы, сигиллии, послания и грамоты об учреждении новых епархий, о возведении епископий и архиепископий в достоинство митрополий, о соединении или разделении епархий, о возвышении митрополий в оффициальном синтагматионе епархий, подчиненных Вселенскому патриаршему престолу, об увеличении или уменьшении состава епархий, о положении патриарших экзархий, о пожаловании митрополитам новых

титулов в связи с переменами в общем состоянии тех или иных епархий, наконец, синтагматионы и каталоги епархий, входивших в пределы Константинопольской церкви. Документы касаются и славянских областей, подчиненных юрисдикции Константинополя. Исторические материалы сборника заимствованы преимущественно из Патриаршего архива в К-поле, а также из Патриаршей библиотеки в Иерусалиме, Патриаршего архива в Дамаске, библиотек монастырей Георгия Перистереота в Понте, Богородицы Сумела и Иоанна Предтечи Вазелона в Понте и Синодальной библиотеки в Москве.

И. И. Соколов: *Ἀλεξανδρινὰ ἔγγραφα ἔχοντα σχέσιν πρός τὴν ἱστορίαν τῆς ἐν Αἰγύπτῳ ὀρθοδόξου ἐκκλησίας ἐν τοῖς ιη' καί ιθ' αἰῶσιν.* Петроград. 1916. Стр. LXIV+100.

В сборнике опубликованы сорок восемь документов, относящихся к истории Александрийской церкви. Сюда вошли: интронизационные послания александрийских патриархов, начиная с Самуила Капасули (май 1717 г.), к св. Синоду Русской церкви и ответные на них грамоты, просительные послания александрийских патриархов, обращенные к императорам России и св Синоду и ответы на них из России, группа документов относительно „наречения" Нила, митрополита пентапольского, первоиерархом Александрийской церкви, новый список епископов и патриархов Александрийской церкви, составленный антиохийским патриархом Макарием, документы касательно сношений Александрийской и Русской церквей по делам Синая и монастырскому вопросу в Румынии и другие. Документы извлечены, главным образом, из Архива Св. Синода в Петрограде, а также из Патриаршего Архива в Константинополе. Синодальной библиотеки в Москве и Азиатского Музея при Академии Наук в Петрограде. Почти все они издаются в первый раз и представляют немалый интерес в научном отношении. В главном своем составе документы использованы издателем в его труде „Избрание патриархов Александрийской церкви в XVIII и XIX столетиях" (Петроград 1916).

В. В. Латышев: **Мефодия, патриарха Константинопольского, Житие преп. Феофана Исповедника по Московской рукописи № 159 издал с введениями, примечаниями и указателями...** (Записки Российской Академии Наук по Историко-Филологическому отделению. т. XIII № 4). Петроград. Стр. XL + 120.

Это весьма ценное издание покойного академика В. В. Латышева состоит из введения (краткий биографический очерк преп. Феофана, Мефодиево житие преп. Феофана и характеристика издания Д. Спиридонова, время написания жития Мефодием и стиль его, место Мефодиева жития среди других житий преп. Феофана и обзор их, рукопись Мефодиева жития и критический аппарат в издании его нашим ученым, содержание Мефодиева жития (по параграфам), греческого текста жития по рукописи Московской Синодальной библиотеки № 159 („*Βίος τοῦ ἁγίου πατρὸς ἡμῶν καὶ ὁμολογητοῦ Θεοφάνους ποίημα Μεθοδίου πατριάρχου Κωνσταντινουπόλεως*"), приложений (*а*) Synaxarium e cod. Mosquensi 397 Vlad., (*б*) Пролог из Макарьевской минеи № 992, л. 359 *а-в*). примечаний к тексту и двух указателей. Все издание исполнено образцово и является весьма важным приобретением в области византийского источниковедения.

В. В. Латышев: **Ad Nicetae David Paphlagonis Lavdationes SS. Apostolorum.** Петроград 1916. Стр. 18.

Здесь содержатся критические замечания к тексту похвальных слов византийского писателя IX в. Никиты Давида Пафлагонского в честь свв. Апостолов, по греческой рукописи Московской Синодальной библиотеки № 388 и по изданию Migne, Patr. gr., t. CV.

В. В. Латышев: **Сборник Палестинской и Сирийской агиологии. Выпуск второй („Православный Палестинский Сборник" выпуск 60-й).** Спб. 1914. Стр. XXIII - 125.

В „Сборник" вошли четыре неизданных греческих жития: два жития св. Фотины Самарянки и дружины ее (опубликованы по рукописям Венской № CXI=279 и Московской Синодальной библиотеки № 395,), житие пр. Мартиниана (по ркп. Моск. Синод библ. №№ 277 и 289) и свв. Павла и Юлиании (по ркп. Ватиканской № 1671 и Парижской Национ. библ. Suppl. 241 от X в.). Пространное житие св. Фотины и страдание свв. Иулиании и Павла переведены и на русский язык. Кроме того, напечатан славянский текст мученичества св. Фотины — из Великих Четьих-миней митрополита Макария. Изданию текстов предпосланы краткие историко-литературные очерки каждого жития, в которых выясняется постепенная эволюция текстов.

В. Бенешевич: **Памятники Синая археологические и палеографические. Выпуск I. Предисловие издателя, библиография о Синае, объяснение к табл. 1—38 и сами табл. 1—38. Издание Р. Академии Наук.** Ленинград 1925. Стр. LX + 54 + 38 таблиц.

Труд, посвященный памяти Н. П. Кондакова, имеет большое научное значение как в первой части, содержащей список лиц, бывших на Синае с IV в. и до ныне, и обзор трудов о Синае, так и во второй, содержащей художественно исполненные таблицы, относящиеся к Синаю, и научные объяснения к ним.

II. Общие труды. Политическая история.

Ф. И. Успенский: **История Византийской империи. Том первый.** СПБ. Стр. XIV + 872.

„История Византийской империи" акад. Ф. И. Успенского представляет самый выдающийся труд в русской литературе по византиноведению за рассматриваемый период. Он принадлежит ученому, занимающему первое место не только среди русских византологов, и написан на основании сорокалетнего разностороннего и талантливого изучения истории Византии. В „Истории Византийской империи" маститый автор имел целью дать продуманную и тщательную взвешенную систему в такой области, которую считает „наиболее важной после отечественной истории для национального самосознания культурного русского обывателя". „С этою целью и в желании быть общедоступным" автор не дал здесь большого научного аппарата, отметив лишь руководящие пособия и указав источники там где даются оригинальные выводы на основании специального их изучения. „История" состоит из введения (стр. 1—36), в котором обозреваются сходства и различия в историческом развитии Запада и Востока, и трех обширных очерков, соответственно трем периодам исторического развития византинизма от его возникновения до 716 года, которым заканчивается первый том труда. В первом периоде — до 527 г. (стр. 37—406) раскрываются „элементы образования византинизма", во втором (стр. 409—644) — обозревается история Византии от Юстиниана I до Ираклия (518—610 г.) и в третьем (стр. 647—872) — время Ираклия и его преемников (610—716 г.). Мы не будем входить в детальной обзор первого тома „истории Византийской империи", отметим лишь наиболее характерные его особенности.

„История Византийской империи" акад. Успенского представляет тщательно продуманную систему, все главные звенья которой расположены в строго логическом сочетании и в полном соответствии с реальными историческими фактами. В основе этой системы находится идея византинизма, получившая в книге Ѳ. И-ча весьма основательное рас-

крытие и в момент своего возникновения, и в последовательном историческом своем развитии до VIII века. Ученый автор вполне справедливо начинает историю Византии с Константина Великого, так как именно в IV в., после торжества христианства, стала слагаться новая творческая система византинизма, рельефно определившаяся в своем существе в новой столице империи — Константинополе. Элементы греческий и римский, а потом славянский и восточные вошли, в известной постепенности, в состав новой культурной системы византинизма и, в своеобразной организации, дали удивительную вспышку глубоко важных, разнообразных и плодотворных исторических проявлений. Здесь содержится и своеобразное развитие начал монархических, характеризующих высшее государственное управление Византии. Здесь проявилась и тонкая дипломатическая политика Византии в отношении к варварам и окраинным народностям обширной империи, которые весьма успешно были втянуты в круг интересов византийской государственности и культуры. Здесь была оригинальная постановка и весьма удачное решение крестьянского вопроса, своеобразная организация областного управления, покоившаяся на ѳемном устройстве. В области духовной культуры византинизм характеризуется пышным расцветом науки и литературы, господством греческого языка, блестящим развитием права. Идея церковности также занимала коренное место в системе византинизма и проявилась в началах орѳодоксии со всеми характерными проявлениями этих начал. Наконец, византинизм имел громадное культурно-просветительное влияние на славянский мир и неразрывными узами на многие века объединил славянство с империей греческих василевсов. В развитии указанных элементов византинизма на протяжении IV—VIII в. и заключается существенное содержание первого тома „Истории Византийской империи" акад. Ф. И. Успенского. Критика указывала на некоторые недочеты этого капитального труда, как — несоответствии по местам выводов современным научным требованиям, непоследовательность в раскрытии земельного вопроса и возникновения ѳем и прочее. Но книга акад. Успенского имеет и громадные преимущества сравнительно с другими общими очерками истории Византии. Представляя „систему", она дает оригинальную постановку и решение многим вопросам, будит мысль читателя, увлекает его в сторону научных интересов византинизма. Особенно же ценным является этот труд для славяноведения. Здесь написана древняя история славян от их появления в Византии и до окончательного утверждения в VIII в. Для историков славянства книга акад. Успенского важна не менее, чем для исследователей истории Византии. Для ученых той и другой категории книга должна быть настольной. Она издана роскошно и снабжена прекрасными картами (7), таблицами (12) и рисунками в тексте (87).

Ф. И. Успенский: **История Византийской империи. Том второй, первая половина. Издание автора.** Ленинград 1927. Стр. VII – 520.

Второй том „Истории Византийской империи" акад. Ф. И. Успенского появился в свет спустя более 13 лет после издания первого тома. На судьбу издания роковым образом повлияли события последнего времени. Напечатанные ранее листы второго тома, во время этих событий, каким то путем „поступили на рынок и стали расходоваться в качестве макулатуры, служа оберточной бумагой". С большим трудом удалось вновь напечатать расхищенное. „Полагая вопросом долга старого профессора, достигшего преклонного возраста, сохранить по крайней мере то, что еще осталось из его сочинения, в свое время рассчитанного для чтения большой публики и рассматриваемого им в качестве основной задачи жизни, я, — пишет Ф. И-ч в предисловии, — решился принять на свой счет все расходы по изданию сохранившейся части II тома ... Было бы излишне упоминать, что главный мотив для выполнения этого важного для меня, при настоящих обстоятельствах,

предприятия находится в горестном сознании обиды от постигшей меня неудачи моей работы и в желании хотя бы частию реагировать против несправедливости рока". И однако, второй том в изданной части прерывается буквально на полуслове, по силе тех же исключительных обстоятельств.

Второй том „Истории Византийской империи" состоит из отделов четвертого (стр. 1—358), в котором обозревается иконоборческий период (717—867 г.), и пятого, посвященного периоду Македонской династии (867—1057 г.) и прерванного на шестой главе (из намеченных 24). К сожалению, по недостатку места, мы не можем входить в подробный обзор весьма интересного и ценного материала книги, а лишь отметим, что второй том представляет весьма успешное раскрытие поставленной в первом томе византологической системы, с углублением и развитием ее элементов. И в этом томе славянству отведено почетное место. Особое значение имеет отдел пятый, вскрывающий новое содержание в истории Византии IX в. — в связи с основанием Русского государства, миссионерской деятельностью Кирилла и Мефодия и изобретением славянской азбуки [см. „Виз. Врем.", XXII, 253—280]. Остается лишь искренно пожелать маститому автору в возможно скором времени издать и вторую половину второго тома, и весь третий том.

Юлиан Кулаковский: **История Византии. Том III (602—717 г.). Киев 1915. Стр. XIV+432.**

„История Византии" † проф. Ю. А. Кулаковского имеет определенный план. Целью автора было „представить последовательную, точную в хронологическом отношении и по возможности полную картину жизни империи на основании непосредственного изучения свидетельств источников в уровень разработке материала, как она дана в монографиях, а также и в многочисленных иследованиях по отдельным частным вопросам", появившихся в византологических изданиях, — с уделением равного внимания событиям как политической, так и церковной жизни Византии. В общем, автор достиг своей цели. Его сила — в тщательном и разностороннем изучении источников и всей вообще литературы по истории Византии 602—717 г., от императора Фоки до Льва Исавра. Но автор, конечно, не дал полной картины жизни Византии за указанный период: культура империи осталась почти вне поля его внимания, которое сосредоточено главным образом на военных и политических событиях. Книга снабжена указателем источников и ученой литературы, картой, таблицей, рисунками и пятью приложениями. В книге ведется также речь о водворении славян на Балканском полуострове, о поселении болгар за Дунаем, о начале болгарского царства и других вопросах славянства в VII—VIII в. И нельзя не выразить сожаления, что почтенный труд проф. Ю. А. Кулаковского остался незаконченным.

С. П. Шестаков: **Лекции по истории Византии.** Том I. Издание второе, исправленное и дополненное. Казань 1915. Стр. 437.

„Лекции" открываются введением, в котором речь идет о поступательном движении варварского мира в пределах западной и восточной половины Римской империи в III—V в., а затем рассказывается о царствовании Аркадия (395—408) и дальнейших императоров Византии до Константина VI и Ирины включительно. Речь идет преимущественно о политических и военных событиях, с изложением мнений различных ученых. Культурные отношения исследуются сравнительно мало. Славянский вопрос нашел в книге достаточное освещение. И по поводу этого труда приходится выразить сожаление относительно его незаконченности, с пожеланием издания второго и третьего томов „Истории Византии" проф. С. П. Шестакова, которые, как было оглашено в печати, сполна приготовлены для издания.

Н. Г. Попов: **Очерки по гражданской истории Византии за время Македонской династии.** Москва 1916. Стр. 378.

„Очерки" являются лекциями автора в Московском университете и изданы по запискам слушателей, редактированным лектором. Изложив историю византиноведения в России, автор говорит о прошлом и настоящем положении Константинополя, о положении императора в Византии и борьбе партий, как факторе внутренней политической жизни империи, о жизни двора, центральном управлении, законодательстве, суде, чиновничестве, аристократии, сельском населении и земельном хозяйстве, о горожанах, торговле и промышленности, о финансах, войске, о церкви и монашестве, о нравственном облике византийского общества. Последние очерки посвящены просвещению и изящной литературе о Византии, византийскому влиянию на древне-русскую письменность и византийскому искусству. Очерки Н. Г. Попова носят популярный характер, самостоятельного значения не имеют и не вносят ничего существенно важного ни в исследование истории Византии при Македонской династии, ни в оценку византийско-славянских отношений.

А. А. Васильев: **1. Лекции по истории Византии.** Том I-й. Время до эпохи крестовых походов (до 1081 г.). Петроград 1917. Стр. 355; **2. Византия и крестоносцы.** П. 1922. Стр. 120; **3. Латинское владычество на Востоке. Эпоха Никейской и Латинской империй (1204—1261).** Петроград 1923. Стр. 76; **4. Падение Византии. Эпоха Палеологов (1261—1453).** Ленинград 1925. Стр. 143.

Прекрасные работы проф. А. А. Васильева, о которых в нашем журнале была особая речь, имеют большую важность и для славянской филологии. В очерках о византийском просвещении, науке и литературе (I, 327 и д., III, 56, IV, 109) ученый автор дает сведения о влиянии их на древнюю Русь и южнославянские народы и касается тем византийско-славянского характера. И в этом заключается одно из достоинств сочинений проф. А. А. Васильева.

П. В. Безобразов: **Очерки византийской культуры.** Петроград. 1919. Стр. 179.

Под этим громким заглавием издано девять очерков („цари, царицы, церковь, сановники, помещики, ремесленники, литература, зрелища и увеселения и судебные дела"), которые далеко не могут характеризовать подлинную византийскую культуру как по своей неполноте и поверхностному рассмотрению предметов, так и по крайней односторонности в оценке византийского быта, направленной преимущественно к отрицательным явлениям. Однако, покойный П. В. Безобразов († в октябре 1918 г.) был очень начитан в византологической литературе и знал очень много, отмеченые же „Очерки", составляющие „лебединую его песнь", далеко не могут представить в надлежащем свете этого талантливого и хорошо подготовленного к работе византиниста.

Юлиан Кулаковский: **Прошлое Тавриды.** Краткий исторический очерк. Издание второе, пересмотренное. Киев. 1914. Стр. IV + 154.

Популярное историко-археологическое описание Тавриды от древнего времени до конца XVII века, с обзором и византийского периода в истории этого полуострова.

В. Бартольд: **История изучения Востока в Европе и России.** Лекции, читанные в Университете и в Ленинградском Институте Живых Восточных Языков. Издание второе [Л. И-та Ж. В. Я.]. Ленинград. 1925. Стр. VIII + 318.

Труд академика В. В. Бартольда является весьма ценным и важным. Он состоит из двух частей. В первой части, после установления, как

изменялся в еврспейской науке взгляд на историю Востока и на необходимость предъявлять к ее изучению теже научные требования, как к изучению истории Европы, излагается история изучения Востока в Европе, начиная с древних греков и вплоть до современных научных задач в области востоковедения. Во второй части предложен обзор русских трудов по изучению Востока. В книге речь идет и о сношениях Византии с Востоком с VI в. (стр. 50—51, 60 и др.), о культурном влиянии Византии на древнюю Русь (стр. 169 и др.). Книга акад. В. В. Бартольда полезна далеко не для одних лишь студентов.

И. Соколсв: **Вселенские судьи в Византии.** Казань 1915. Стр. 55.

Излагается судьба института „вселенских судей“ *(οἱ καθολικοὶ κριταί)* в Византии, возникшего в конце XIII в. при Андронике Старшем и существовавшем до падения Византии. В статье использованы, между прочим, акты Хиландарского монастыря („Византийский Временник“, т. XVII), касающиеся деятельности вселенских судей в XIV в.

И. Соколсв: **1. Земельные отношения в Турции до танзимата** („Новый Восток“, № 6 (1924 г.), стр. 93—112), **2. Земельное податное обложение в Турции до танзимата** (тамже, № 8—9 (1925 г.), стр. 82—94), **3. Быт крестьян в дореформенной Турции** (тамже № 13—14 (1926), стр. 58—70).

В статьях, характеризующих земельный вопрос в дореформенной Турции, доказывается зависимость земельных отношений, земельного податного обложения и некоторых сторон внутреннего крестьянского быта в Турции от византийской земельной системы, которая во многом влияла на уклад земельной жизни и быта в Турецкой империи, утвердившейся на территории покоренной Византии.

К. Н. Успенский: **Очерки по истории Византии.** Часть I. М. 1917. Стр. 268.

Книга покойного К. Н. Успенского состоит из двадцати глав, в которых исследуются следующие вопросы византологии: политическая эволюция Римской империи (императорская власть, административный строй империи), социальная эволюция Римской империи (сенаторская аристократия и крупное землевладение, колонат и крепостное право в империи), христианство в империи и союз государства с церковию, положение империи в V в., Юстиниановский ренесанс, административная и финансовая реформа при Юстиниане, судьбы империи в VII—VIII в., организация фем, крестьянство в VI—VIII в. и „Земледельческий закон“, монастырское землевладение и вопрос об экскуссии, организация монастырей и особенности монастырского феодализма, Ислам и Византия в VIII в., история иконоборства, в связи с деятельностью Льва III, Константина V и поздних иконоборческих императоров. Книга имеет серьезное научное значение по оригинальности некоторых воззрений автора, по глубокому изучению источников византологии.

В. Г. Васильевский: **Труды, том III.** Издание Академии Наук. Прг. 1915. Стр. 4+CCLXXXVIII+121.

В третьем томе „Трудов“ знаменитого русского византолога, академика В. Г. Васильевского, помещены „Русско-византийские исследования. Жития свв. Георгия Амастридского и Стефана Сурожского. Введение и греческие тексты с переводом. Славяно-русский текст“. Эти исследования имеют громадное научное значение по глубине и основательности, по тонкости анализа и оригинальности суждений и выводов.

Очерки по истории Византии. Под редакцией *В. Н. Бенешевича.* Выпуск IV. Петроград 1915. Стр. 154.

Здесь помещены: синхронистические статистические (по Joord'y) и генеалогические таблицы, библиография по истории Византии, указатели и дополнения к первым трем выпускам, в том числе статья о Михаиле Пселле (по Крумбахеру). (Продолжение следует.)

Проф. И. Соколов.

Евразiйство и наука.

Кн. Н. С. Трубецкой. **К проблемѣ русскаго самопознанiя. Собранiе статей.** Евразiйское книгоиздательство. 1927.

Г. В. Вернадскiй. **Начертанiе русской исторiи.** Евразiйское книгоиздательство 1927.

Года четыре тому назад небольшая группа русских эмигрантов начала пропагандировать так называемое »евразiйское ученiе«. В настоящее время эта пропаганда ведется довольно интенсивно, благодаря тому, что названная группа получила матерiальную возможность основать собственное книгоиздательство и собственный перiодическiй печатный орган. Тѣм не менѣе это направленiе не только не пользуется общим признанiем в широких кругах русской эмиграцiи, но, — напротив того, — встрѣчает с разных сторон совершенно отрицательное к себѣ отношенiе. Однако, нѣсколько ученых, — представителей разных специальностей, — как-то: лингвист кн. Трубецкой, экономист П. Н. Савицкiй, историки Л. П. Карсавин и Г. В. Вернадскiй, государствовѣд Н. Н. Алексѣев, — примкнувшiе к евразiйскому направленiю, выступают с попытками подвести под него научный фундамент и придать ему систематическую законченность.

В основѣ этого теченiя лежит отталкиванiе от западно-европейской культуры, отрицательное и даже враждебное отношенiе к ея основным принципам и исходным началам и стремленiе доказать, что Россiя, хотя в силу временных исторических обстоятельств и соприкасалась с западно-европейской культурой и воспринимала ея отдѣльныя черты, но в основном существѣ своих жизненных начал всегда принадлежала и впредь будет принадлежать к совсѣм иному культурному мiру, цѣлой бездной отдѣленному от культуры западно-европейской и безмѣрно превосходящему по своей внутренней цѣнности все то, что было западно-европейской культурой выработано.

Для обоснованiя этой теорiи »евразiйцы« не выдвинули никаких новых, самостоятельных идей. Они лишь подобрали и приспособили для своих цѣлей нѣсколько идей, давно высказанных частью в ином контекстѣ, частью в видѣ посылок для выводов и заключенiй, не совпадающих с тѣм, чего хочется евразiйцам. Исходная точка евразiйскаго ученiя состоит в отрицанiи наличности и возможности общечеловѣческой культуры. Они принимают теорiю замкнутых в себѣ культурно-исторических типов, между которыми раз на всегда разбито человечество и между которыми не может быть никаких связующих нитей. Они полагают, что эта теорiя замкнутых культурно-исторических типов подтверждается тѣм обстоятельством, что всякая мѣстная нацiональная исторiя непремѣнно носит на себѣ печать мѣстнаго своеобразiя. Они утверждают на этом основанiи, что отдѣльныя нацiи также индивидуальны и неповторимы, как и отдѣльныя человѣческiя личности. Параллелизму нацiи с личностью евразiйцы придают особое значенiе, полагая, что установленiем такого параллелизма совершенно устраняется и дискредитируется понятiе общечеловѣческой культуры. В добавленiе к этому П. Н. Савицкiй особенно настаивает на тѣснѣйшей зависимости культурной природы каждаго народа от окружающей его географической обстановки, дѣлая отсюда тот вывод, что уже одним этим разнообразiем географических условiй отдѣльных частей земнаго шара обусловливается полное разобщенiе отдѣльных культурных типов. Не трудно усмотрѣть, насколько хрупко все это теоретическое построенiе.

Никто никогда не разумѣл понятія міровой культуры в смыслѣ отрицанія мѣстных своеобразій у отдѣльных стран, племен и народов. Можно даже замѣтить, что именно сами евразійцы недостаточно учитывают этот момент мѣстных своеобразій, желая противопоставить Евразію Западной Европѣ, как нѣкоему нераздѣльному цѣлому, как будто отдѣльныя страны самой западной Европы, — Англія, Франція, Италія и т. д., — не отличаются друг от друга своеобразными чертами. Но — и наоборот: если Англія, Франція, Германія словом любая европейская страна не перестает быть частью Европы в силу своих мѣстных своеобразій, значит и наличность в русской культурѣ своеобразных черт сама по себѣ еще недостаточна, чтобы на этом основаніи считать Россію страной не европейской, как это дѣлают евразійцы. Под общечеловѣческой культурой разумѣется обыкновенно совокупность нѣкоторых начал и норм, значеніе которых выходит за предѣлы мѣстных различій и нормативная сила которых сохраняет свою цѣнность при всѣх національных своеобразіях, будучи связано с основными стихіями человѣческой природы. Наличность таких начал и отрицает евразійство, опираясь на уподобленіе націй отдѣльным личностям. Но как раз это уподобленіе и обнаруживает всю слабость их ученія. Конечно, каждая человѣческая личность неповторяема: сколько лиц, столько и біографій: но кому же в силу этого придет в голову отрицать единство физической и духовной природы людей? Все безпредѣльное разнообразіе отдѣльных біографій нисколько не устраняет тѣм не менѣе тѣх общих законов, которым подчинена жизнь физических и психических организмов всѣх без изъятія человѣческих особей. Так, в области параллелизма между націей и личностью, столь излюбленного идеологами евразійства, мы находим не подтвержденіе, а как раз опроверженіе евразійскаго ученія о полной разобщенности культурно-исторических типов.

Не помогают дѣлу и евразійскія увлеченія геополитикой. Ибо: как ни велико вліяніе географической обстановки на жизнь человѣческих обществ, все же оно имѣет свои предѣлы, игнорировать которых нельзя, не впадая в своего рода »геополитическую мистику«.[1])

Теорія разобщенности культурно-исторических типов нужна евразійцам для того, чтобы, опираясь на нее, затѣм утверждать, что несомнѣнно существующая географическая, этнографическая и политическая связь Россіи с Азіей дѣлает невозможным причисленіе Россіи к міру культуры Европейской. Тут мы встрѣчаемся с парадоксальным противорѣчіем, лежащим в основѣ всего евразійскаго ученія. Термин Евразія примѣнялся к Россіи давно. По самому своему этимологическому смыслу он означает, что русская культура представляет собою соединеніе и синтез европейских и азіатских элементов. Это есть несомнѣнный эмпирическій факт, никѣм не отрицаемый, для подтвержденія котораго не было бы никакой надобности сочинять новое »ученіе«. Но в том то и дѣло, что выступающее теперь евразійское »ученіе« подходит к этому вопросу весьма зигзагообразно. В евразійских писаніях вы можете встрѣтить заявленіе о том, что русская культура сочетает и сводит к нѣкоторому единству европейскіе и азіаческіе элементы. Но в тоже время в полном противорѣчіи с этою мыслью евразійцы рисуют Евразію, как арену борьбы европейских и азіатских начал и утверждают, что на русской почвѣ в этой борьбѣ Азія торжествует над Европой в силу двух причин: 1. потому что подлинная душа русскаго народа есть душа не европейская, а азіатская и весь русскій европеизм есть не что иное, как внѣшній налет, искусственно навязанный Россіи властью Петра I, а 2. потому, что азіатская культура сама по себѣ несравненно выше и глубже, нежели европейская. Вот и переход к тѣм обличеніям порочной несостоятельности европейской культуры, которыми пре-

[1]) Впрочем, независимо от этого общаго соображенія, — выдвигаемыя П. Н. Савицким доказательства единства географических условій Европейской Россіи и Сибири и рѣзкаго отличія природы Европейской Россіи от природы Западно-Европейской, встрѣчают сильныя возраженія со стороны спеціалистов.

исполнены писанія ѐвразійцев. В этих обличеніях и в этих противополо-
женіях европейских и азіатских культурных начал гораздо больше рито-
рики, нежели добросовѣстнаго слѣдованія подлинным фактам. Европейская
культура, — говорят евразійцы, — по самому своему существу матеріали-
стична и атеистична, чужда религіознаго-моральнаго паѳоса, (богатая и ки-
пучая жизнь религіозных идей на Западѣ Европы при этом евразійцами
игнорируется, как будто ее никогда не было), а в области политической
европейская культура создала западно-европейскія правовыя демократіи
в которых евразійцы не усматривают ничего инаго, как только плох
прикрытую анархію ничѣм не ограниченных индивидуальных воль. Евразія
же создала культуру, основанную на православіи, проникнутом мисти-
цизмом и государственный строй, основанный не на началѣ прав, а на началѣ
повинностей. То и другое является порожденіем азіатских культурных
стихій, тѣм и другим Россія одолжена своей тѣсной связи с туранским
и монгольскими элементами. Возраждая достаточно уже раскритикованную
теорію Духинскаго евразійцы стараются доказать, что русскій народ имѣет
очень мало общаго (если вообще что либо имѣет) не только с романо-
германским міром, но и с міром славянства. Все то положительное, что
евразійцы усматривают в русской культурѣ, они выводят из татарскаго
вліянія и татарское иго, тяготѣвшее нѣкогда над Русью, они считают
благодѣтельнѣйшим событіем во всей русской исторіи. Не мудрено послѣ
этого, что и политическій идеал евразійцев, который они желали бы видѣть
осуществленным в будущей Россіи, сводится к полному противоположенію
основам правовой и демократической государственности, укорененной во
внѣ-евразійском мірѣ. Евразійцы привѣтствуют ту диктатуру »единой
партіи«, которую установили в С. С. С. Р. большевики и мечтают только
о том чтобы диктатура большевиков замѣнилась диктатурой евразійцев.

Таковы основныя положенія этого ученія. Эти положенія настолько
произвольны, настолько противорѣчат подлинной дѣйствительности и дан-
ным, установленным строгой наукой, что интересно поставить вопрос: что
же выходит из под пера тѣх евразійских писателей, которые в области
своей спеціальности являются настоящими учеными? Получается одно из
двух: или автор, оставаясь на почвѣ строгой науки, добросовѣстно при-
водит данныя, противорѣчащія его же собственным евразійским увлече-
ніям, или наоборот, автор, всецѣло охваченный этими увлеченіями, со-
знательно или невольно отступает от строгой научной точности.

Книга кн. Н. С. Трубецкого »к проблемѣ русскаго самопознанія«
может служить примѣром перваго случая. Книга Г. В. Вернадскаго является
обращиком втораго случая.

Кн. Трубецкой собрал в своей книгѣ нѣсколько своих статей на-
писанных с цѣлью всячески подчеркнуть культурную отчужденность
русскаго народа от остального славянства и культурную его связь с туран-
цами и монголами. Толки о »туранизмѣ« русских мелькали в русской ли-
тературѣ нѣсколько десятков лѣт тому назад, но не произвели никакаго
впечатлѣнія и вывѣтрились без слѣда. Теперь евразійцы стараются их
возобновить и придать им наукообразный характер. В книгѣ Трубецкого
мы найдем утвержденія, рѣзко расходящіяся с выводами современной науки
но такія его утвержденія относятся как раз к вопросам, выходящим за
предѣлы его научной спеціальности. Кн. Трубецкой не историк; свои
историческія сужденія он высказывает с похвальной оговоркой относительно
своей некомпетентности. Менѣе похвально, что вслѣд за такой оговоркой
он тѣм не менѣе находит возможным давать историкам указанія и совѣты
в которых они вряд-ли нуждаются. Так, когда автор утверждает категори-
чески и афористически на стр. 49, что »Московское государство возникло
благодаря татарскому игу«, он просто игнорирует глубокія изысканія по
этому вопросу ряда крупных русских историков, — и между ними таких
первокласных, как Соловьев и Ключевскій, — которые подробно освѣтили
ту внутреннюю эволюцію государственных порядков и отношеній удѣльной
эпохи, которая вела к образованію Московскаго государства, при чем та-
тарское иго, т. е. борьба с этим игом явилась лишь фактором осложнив

шим и ускорившим этот процесс, а отнюдь не вызвавшим его. То обстоятельство, что на нѣкоторых частях государственной техники в Московском государствѣ сказалось татарское вліяніе, выразившееся в усвоеніи нѣкоторых татарских терминов, — давно отмѣчено всѣми историками, но, только не будучи историком, можно утверждать, что татарское вліяніе было рѣшающим для всего государственнаго строя до-петровской Руси. И если кн. Трубецкой на стр. 27 утверждает, что только с Петра Великаго установилась серьезная культурная связь Руси с европейским западом, навязанная русскому народу Петром, то он опять таки лишь воспроизводит мнѣніе, державшееся в исторіографіи лѣт — эдак — семьдесят тому назад, но с тѣх пор совершенно оставленное спеціалистами, послѣ того как документальное изслѣдованіе освѣтило картину широких и разнообразных культурных связей сѣверовосточной Руси и с романо-германским западом и с славянством, начиная по крайней мѣрѣ с XIV ст., а затѣм эти связи шли все crescendo, так что знаменитый стих Пушкина о том, что Петр »в Европу прорубил окно«, остается великолѣпным поэтическим образом, ни в коей мѣрѣ, однако, не являющимся точным историческим свидѣтельством.

Но вот лишь только кн. Трубецкой обращается к своей настоящей спеціальности — лингвистикѣ, как не смотря на все его желаніе остаться и здѣсь »евразійцем«, он, не переставая быть добросовѣстным ученым, преподносит нам изслѣдованія, в сущности убійственныя для евразійской доктрины. Наибольшую часть его книги занимает превосходная статья о русском языкѣ и его исторических судьбах. На наш взгляд эта статья в сущности зачеркивает предшествующія разсужденія автора о перевѣсѣ туранизма и монголизма над славянской стихіей в составѣ русской культуры. В названной статьѣ превосходно освѣщены два тезиса: 1. что церковнославянскій язык русской редакціи есть прямой потомок старославянскаго языка и 2. что современный русскій язык является сопряженіем церковнославянской и великорусской стихій. Столь же ярко показано здѣсь, что именно эти древнеславянскіе элементы сдѣлали русскій язык совершеннѣйшим орудіем как теоретической мысли, так и художественнаго творчества, т. е. сообщили русскому языку не только внѣшнее, но и внутреннее его совершенство, его словарное богатство, блеск его стилистических оттѣнков, его способность выражать тончайшіе оттѣнки мысли. Все это — в русском языкѣ не туранское, а славянское. И показав все это с полной рельефностью, кн. Трубецкой затѣм в утѣшеніе евразійцам добавляет в заключеніе: »язык и только язык связывает славян друг с другом; язык является единственным звеном, соединяющим Россію с славянством«. Только язык! Мы знаем, что не только язык. Но мы думаем, что кн. Трубецкой, сдѣлав уступку в отношеніи только языка, уже одним этим уступил гораздо больше, нежели сам предполагает. Ибо язык народа вѣдь не есть же какой нибудь механическій прибор для произнесенія слов. Язык есть орудіе для выраженія понятій, в языкѣ выражается самая подоплека, самое существо народной культуры. И мы думаем, что всѣ евразійскія утвержденія кн. Трубецкого блекнут перед этой чисто антиевразійской статьей его сборника.

Книга Г. В. Вернадскаго отличается от книги кн. Трубецкого тѣм, что автор вступает тут в разлад с научными данными в области своей собственной спеціальности. Автор — историк и пожелав написать очерк русской исторіи в евразійском освѣщеніи, он пошел по пути приспособленія фактов к предвзятой доктринѣ. Это — исторія Россіи, сведенная к исторіи Золотой Орды. Внутренніе процессы русской исторической жизни здѣсь совсѣм затушеваны и представлены в такой картинѣ, как будто за время существованія Золотой Орды вся русская жизнь творилась приказами из ставки золотоордынскаго хана. А в повѣствованіи о временах послѣдующих факты расположены с произвольными сокращеніями и произвольными подчеркиваніями с тѣм явным расчетом, чтобы »европейское« содержаніе русской исторіи, сколь возможно, заслонить картиной русско-азіатских связей. В этом своем стремленіи автор доходит до пріемов, порою очень наивных. Приведем один примѣр. При изложеніи внѣшней политики Петра I автор

подробно говорит в текстѣ о дипломатическихъ сношеніях Россіи с Китаем, а вот о Ништатском мирѣ, сдѣлавшем Россію великой европейской державой, автор упоминает петитом в подстрочном примѣчаніи, как о какой то второстепенной детали. Мы могли бы привести очень длинный список печальных курьезов в изложеніи Вернадскаго, вызванных его желаніем перестроить русскую исторію на евразійскій лад. Но наша статья и так уже разрослась. При том же тенденціозный характер книги Вернадскаго слишком бьет в глаза и всякій непредубѣжденный читатель сам без труда замѣтить эту тенденціозность. Научнаго значенія за этой книгой мы, к сожалѣнію, признать не можем и к такому результату автор был приведен ложностью самой той задачи, которую он себѣ поставил. *А. Кизеветтер.*

Fr. M. Appendini a Čechové. V Slavii IV. roč. str. 639 otiskl jsem větší dodatek k studii J. Nagya o Appendinim a nyní, když prohlédl jsem Šafaříkovu korespondenci s Jihoslovany, jejíž vydání připravuji, mohu sděliti ještě jednu menší poznámku. Mezi dopisy Gagićovými, poslanými Šafaříkovi, zachován jest jeden, který nebyl Jos. Jirečkem otištěn v Starinách sv. XIV. 1882 str. 201. Jest to vlastně dopis Appendiniho, psaný Gagićovi ze dne 9. června 1832, k němuž Gagić připsal několik řádek dne 12. června t. r. a poslal pak jej Šafaříkovi. Appendini posílá pro Šafaříka: Notizie biografiche intorno ad alcuni scrittori illirico-slavi, kde jsou podána životopisná data některých dubrovnických a dalmatských spisovatelů, která nejsou zaznamenána v Appendiniho Notizie istorico-critiche. Z tohoto seznamu použil Šafařík mnohé pro svůj článek o literatuře illyrských Slovanů po l. 1833 v ČČ. M. 1833 (Sebr. Spisy III. str. 275) a později pak pro druhé vydání svých dějin jihoslovanského písemnictví. Appendini připojil k tomu text dvou žalmů ze XIII. stol. a »mnogo izvarsnu molitvu za spasenje duševno«. Slíbil také Šafaříkovi psáti. *K. Paul.*

Переклади Ів. Франка з Менандра.

Року 1911-го у Львові вийшла в світ маленька книжка п. з. „Менандер. I Право дитини. II. Із мудрости Менандра. Переклад і передмова І. Франка 32 ст. Універзальна Бібліотека № 15“.

Зміст цієї книжки ось-який. На сторінках 3—12 ми читаємо передмову перекладача, який, після короткої замітки про літературну спадщину Менандра, знайомить читача в коротких рисах з життям і діяльністю поета, а потім переходить до з'ясування значіння літературної діяльности Менандра, яко головного представника „нової комедії“, і подає характеристику цієї комедії. При кінці передмови Франко вказує видання тексту й перекладів Менандра, з яких він користувався.

Друга частина книжки (с. 13—20) містить у собі переклад частини комедії *Ἐπιτρέποντες*: цей переклад уперше опублікував Франко в „Літературно — Науковому Вістнику“ за 1908 р., т. 41, с. 194—201.

Книжку закінчують (с. 21—32) 130 приказок, що їх Франко переклав у лютому 1911 року.

Переклад Франка має й гарні риси й хиби. Зупинюся спочатку на останніх. З комедії *Ἐπιτρέποντες* перекладено, на жаль, тільки 140 віршів, при чому перекладена сцена має заголовок „Право дитини“, очевидно, під впливом безименного перекладу, надрукованого в Neue Freie Presse п. з. „Das Recht des Kindes“,[1]) з якого Франко, як він сам каже, „покористувався для переложення сеї старогрецької сцени“,[2]) а між тим, з видання Leewen'a 1908 р. і Koerte[1] 1910 Франко міг узяти дійсну назву п'еси *Ἐπιτρέπονες* — „Мировий суд“, відому вже з видання фрагментів Kock'a 1888 р.[3]).

Не зберіг Франко в перекладі також розмір оригіналу: шостистіпний ямб поета передано п'ятистіпним ямбом.

До вад цієї книжки треба віднести деякі неточності в перекладі. Так,

---

[1]) цього німецького перекладу я не мав під руками.

[2]) С. 10.

[3]) Про назву цієї комедії див. Церетели, Новыя комедіи Менандра, с. 109.

слова Сиріска 18, 13 (88)[1]): „Се мовить він: не на мою оздобу | Був він при мні ані на мій прожиток“ — я виправив би в такий спосіб: „так мовить він: „Се на мою оздобу | Був він при мні, а не на твій прожиток“.[2]) — 20, 1 (136) „Що при знайденій | Дитині знайдено, все те її“, правильніше: „Що покладено | З дитиною було, все те її.“[3])

У тому самому вірші не перекладено: τοῦτο γινώσκω = такий мій присуд. Не перекладено також 16, 9 (40) ἕωθεν = „удосвіта“.

Переходимо до розгляду останньої частини книжки — збірки приказок Менандра, що їх, як каже сам Франко (с. 10.), перекладено „із староруських та старосербських текстів.“ Я перевіряв цей переклад за виданням Meineke,[4]) що на його вказує Франко на стор. 4, і за книжкою М. Н Сперанського: „Переводные сборники изреченій въ славянорусской письменности“ 1910. Працю Ягіча[5]) я, на жаль, не міг цістати. Приказки Менандра Франко розклав без ніякого порядку, що дуже утруднює порівняння перекладу з грецьким оригіналом. Моностихи грецького оригіналу передано двохстишшями з римою, а иноді й трьома віршами: 53 (317).[6]) Замість ямбічного триметру оригіналу ми знаходимо такі сполучення: 3-стіпний ямб + 4 ст. ямб. (напр. 13, 452), 5-стіпн. + 3-стіпн. (113, 276), 5-стіпн. + 5-стіпн. (56, 424; 66, 716), 6-стіпн. + 5-стіпн. (23, 230). Що до самого перекладу то деякі гноми перекладено неточно. Так, приказку 35 (61 = Спер. 6) перекладено з російського за Сперанським, при чому βέβαιος передано словом „правдивий“, порів. у Сперан. „истинный“. У цій самій гномі додано: „серед брехливих“, чого немає ані в грецькому тексті, ані в Сперанського

11 (425) множ. θεοί передано одн. „Бог“; слів „не пуска до зла“ немає в оригіналі

12 (428) τύχη перекладено: Бог.

Вільно перекладено гноми 79 (100), 90 (360).

4 (14) слова: „Чи там, чи тут“, що їм нічого не відповідає в грецькому тексті, додав перекладач лише для того, щоб утворити риму: тут— суд. 46 (103) „хто хоче добру жінку мати“ etc. „Добру“ немає в оригінаді

111 (575 = Сперан. 31) „Однаке зло — в огонь упасти, | і опинитися у злої жінки власти“.[7]) „Злої“ немає в грецькому й російському текстах.— Не вважаючи на зазначені вище огріхи, які з'ясовуються тим, що Франко користувався в багатьох випадках не з оригіналу, а з перекладів Менандра німецькою й слов'янськими мовами, — його переклад зроблено вдало, а деякі приказки передано дуже гарно, напр., 56 (424), 66 (716), 71 (186), 91 (348).

Сцена з Ἐπιτρέποντες знайомить читача з багатьма сторонами грецького життя (мировий суд, пристрасть до позвів, широка знайомість греків з драматичними виставами, реторика), з „новою“ комедією, з такими комічними персонажами, як Дав, Сиріск і Смікрін, з розмовною мовою Менандра.

Менандрові приказки Франко передав у популярній формі, що робить їх доступними для широкого кола українських читачів „Звичайно, переклад тільки приблизно може дати уявлення оригіналу — тим більше, коли річ заходить про такого майстра стилю, як Менандр, що так гарно вмів приправляти свій діялог знаменитою „аттицькою сіллю“.[8])

---

[1]) 1 — число означає сторінку, 2-ге — рядок книжки Франка, число в дужках — вірш за вид. Koerte² Menandrea 1912.

[2]) Ἑαυτῷ φησι γάρ | ταῦτ᾽ ἐπιτεθῆναι κόσμον, οὐ σοὶ διατροφήν.

[3]) Πάντα τὰ συνεκκείμενα | τοῦ παιδίου 'στί.

[4]) Fragmenta comicorum Graecorum. coll. A. Meineke. Vol. IV. Berol. 1841, p. p. 340 sqq.

[5]) Die Menandersentenzen in der kirchenslawischen Uebersetzung (Sitzungsberichte der Wiener Akademie der Wissenschaften, Phil.-hist. Classe, 1892, Bd. 126).

[6]) Перше число означає № приказки в перекладі Франка, друге № приказки за вид. Meineke (o. c.)

[7]) Ἴσον ἐστὶν εἰς πῦρ καὶ γυναῖκας ἐμπεσεῖν.

[8]) Зѣлинскій. „Изъ жизни идей“. 1905, с. 134.

А все-ж ми повинні бути вдячні І. Франкові за його книжку, яка є цінний внесок до української перекладної літератури вже через те, що праця Франка є загальнодоступний переклад Менандра, що знайомить чи-тача-не-класика з творами батька сучасної нам европейської комедії, тоді як найкращий і найновіший віршований переклад Менандрових комедій за найновішим виданням Koerte[2] 1912 р., що його видав проф. Г. Церетелі,[1]) для широкої публіки є недоступний. *М. М. Семенів.*

Bulharské literární revue. Podle Djakovičovy statistiky v Godišniku plovdivské Národní knihovny za rok 1926 (Sofie, 1927, na stránce 25) vycházelo v roce 1926 v Bulharsku 287 revuí a 512 časopisů, úhrnem tedy na osm set periodických publikací, počet to jistě dosti značný. Počet ten však není trvalý, poněvadž mnoho revuí a časopisů záhy zaniká, aby měly místo nové, rychle vznikající a stejně rychle zanikající časopisy. Souvisí to se současnými poměry a náladami v zemi. Tak na př. po převratu a již před ním zanikly některé dobré revue (i literární), poněvadž hledáno nové, lepší Bulharsko. A k tomu bylo ovšem potřebí nových revuí, nových vůdců a pracovníků. Hned na prahu roku 1919 objevila se literárně-společenská revue „Слънце", která pod heslem »Pravda jest jen jedna, jako jedna jest vlast« a také »umění jest jen jedno, jež slouží kráse«, chtěla shromážditi pod svým praporem všechny přední kulturní pracovníky bulharské. Redaktoru, spisovateli Christo Borinovi, se to zprvu dosti dobře dařilo, ale nové třídění duchů připravilo záhy této celkem dobré revui předčasný zánik, zvláště když Borina byl ze Sofie povolán na nové působiště k bulharskému vyslanectví v Praze. Novinkou této revue byl širší zájem o slovanský svět, než jak bylo v Bulharsku do té doby zvykem. K tradičnímu zájmu ruskému připojil se totiž větší zájem polský a hlavně všestranný zájem o československou literaturu, vědu, umění a kulturu vůbec, podporovaný novými styky poválečnými. A tento zájem přejaly i nově vznikající literární revue druhé.

V čele těchto revuí je „Златорогъ", založená r. 1920 za účasti univ. prof. B. Peneva literárním kritikem Vlad. Vasilevem, jenž podnes revui vede za spoluredakce básníka-dramaturga N. Lilieva a umělce-kritika Siraka Skitnika. Měsíční »Zlatorog« měl posud vůdčí místo v bulharských literárních revuích svou vnitřní hodnotou, neboť zásadně přináší jen původní práce domácích autorů i tam, kde se mluví o cizině. Tu sešli se básníci Liliev, Stubel, Furnadžiev, Razcvetnikov, El. Bagrjana, Dora Gabe, s prosaiky Jovkovem, Rajnovem, Rajčevem, Stamatovem, Poljanovem, Karalijčevem, tu uplatnili a uplatňují svá literární filosofická a estetická hlediska vedle zesnulého nedávno B. Peneva redaktor Vlad. Vasilev, St. Mladenov, M. Nikolov, V. Pundev, S. Kazandžiev, z mladých B. Jocov, N. Šejtanov a G. Canev, tu referují o divadle red. Vasilev a Stela Janeva a o umění vůbec redakční člen Sirak Skitnik. »Zlatorog« v dosavadních osmi ročnících přinesl vedle úvah a zpráv ze slovanských literatur také řadu cenných původních studií z české literatury, jež napsal Penevův žák, doktor Karlovy university v Praze, asistent sofijské university Boris Jocov. Od něho četli jsme v ročníku 1925 zdařilý všeobecný nákres současné české literatury, sympatickou úvahu o J. Wolkerovi a originálně založenou studii o Otakaru Březinovi, v ročníku 1926 zejména pronikavou stať o Petru Bezručovi a řadu drobných poznámek jiných.

»Zlatorog« ovšem nestačí publikovati všech nových studií B. Jocova. Uchyluje se tedy s nimi tento pilný čtenář české literatury také do revuí jiných. Především do měsíčníku „Листопадъ", jenž uveden byl v život téměř současně se »Zlatorogem«. »Listopad«, vedený ministerským úředníkem, spisovatelem Dim. Babevem, není orgánem nějaké zvláštní školy nebo směru, nýbrž otvírá své stránky všem těm, kdož se pokoušejí na trnité dráze umělecké, anebo kdož se již dosti úspěšně uplatnili v domácím písemnictví. Mimo Babeva tisknou zde své verše Andrejčin, Mara Belčeva, K. Christov

[1]) Новыя комедіи Менандра. 1914. З „Учен. записокъ Юрьев. Университета".

Rakitin, vypravují zde své povídky P. Michajlov, N. Načov a druzí, referují G. Pašev, St. Mladenov, St. P. Vasilev, Vel. Jordanov atd. Slovanský zájem živí zde B. Jocov drobnými zprávami ze slovanského světa (do roč. 1925—26 napsal dokonce obsažnou stať o lužické literatuře při referátu o Pátově »Úvodu«), a také větší původní srovnávací studií „Йозефъ В. Фричъ и В. Друмевъ“ (v roč. 8, 1926-27), v níž dokázal téměř doslovné zpracování Drumevova »Ivanka« ve Fričově bulharské tragedii »Asjenův pád« v roce 1883.

Vedle »Zlatorogu« a »Listopadu« hlásí se k životu nejmladší umělci a literáti, sdružení kol básníka Teodora Trajanova a kritika Ivana Radoslavova v revui „Хиперионъ“ od r. 1922. Ze začátku těšili se tito stoupenci bulh. symbolismu značné oblibě domácích čtenářů. Mezi spolupracovníky uplatňovali se básníci T. Kunev, L. Stojanov, Em. pop Dimitrov, povídkáři B. Savov, Konst. Stefanov a j. Také »Chiperion« sleduje slovanské literatury, ale ne původními studiemi, nýbrž informačními statěmi, založenými na pracích cizích. Z české literatury obsažnější stať podala pí L. Kasarová v roč. 5, 1926 o »současné české poesii« podle výkladů Fr. Götze a Arne Nováka.

Vedle těchto tří ryze literárních revuí sledují bulharskou a slovanské literatury i některé jiné současné revue, které přinášejí zároveň původní kritické studie programové, literární, literárně-historické, filosofické, pedagogické a jiné. Z nich zejména uvedení zaslouží „Училищенъ Прегледъ“, vycházející jako úřední orgán Ministerstva nár. osvěty již v 27. ročníku pod vedením Vel. Jordanova, v jehož statných svazcích vyšlo také veliké množství původních literárně-historických úvah, kritik a zpráv od předních bulharských odborníků a vědců. Z nových časopisů rychle se vžila předloni založená revue „Българска Мисъль“, orgán Svazu bulharských čítáren (Читалищенъ Съюзъ), vedená prof. M. Arnaudovem za účasti nedávno zesnulého prof. Iv. D. Šišmanova. Drobné literární úvahy přináší také někdy kuriósní „Развигоръ“ prof. Al. Balabanova a „Демократически прегледъ“. Informačně-literární a zároveň — a to hlavně — ochranný ráz jazykový má nově založená revue „Родна речь“ (na podzim 1927) pod vedením prof. St. Mladenova a kritika St. P. Vasileva. — Slovanskou vědu, literaturu a kulturní život sleduje od roku 1925 také „Македонски прегледъ“, orgán bulharského vědeckého ústavu v Sofii, zejména v bystrých vědeckých úvahách, recensích a poznámkách prof. L. Miletiče, vztahujících se nejen k otázkám domácího jazykozpytu, literatury a folkloru, ale k slovanské filologii v nejširším slova smyslu vůbec. Upozorňuji na př. aspoň na studii „Животътъ и характерътъ на Славянитѣ въ древностьта“ v roč. 2, 1926 sv. 2, na četné drobné kritické poznámky (o vzniku jména Ochrid, o nových pracích o makedonských nářečích) atd.

Ostatní revue spokojují se pouhými informacemi o slovanských literaturách a o slovanském kulturním životě, čemuž hovějí i jednotlivé časopisy. Ale i v nich se občas objeví původní studie, které na škodu věci záhy upadají v zapomenutí. Tak na př. Jocovovy stati ve „Вестники на вестницитѣ“ (Cyrilo-Metodějské číslo ze dne 24. května 1927 v Sofii: Словашки поетъ за Солунскитѣ братя“: o Hollého »Cirillo-Methodiadě«), jakož i analytická studie „Единъ чехски поетъ за братя Миладинови“: o básni Sv. Čecha na bratří Miladinovy („Македония“ 17. a 18. května 1927; referoval jsem o ní stručně v LF. 1927, str. 304).

Značné množství drobných informačních statí literárních, vědeckých a kulturních z Čech přinesla také revue „Българо-чехословашка взаимность“, orgán spolku Bulharsko-československá vzájemnost v Sofii (od r. 1925), vedená pí L. Kasarovou. Po dvou ročnících zanikla. Následovala tak sofijský »Československý Obzor«, jenž po šestiletém vycházení zanikl v roce 1926 stejně jako zanikl „Полско-български Прегледъ“ téměř po sedmiletém trvání v roce 1925. Mimo uvedené shora revue celý slovanský svět v Bulharsku dále neúnavně, ač jen stručně informačně, ale všestranně zastupuje orgán Slovanského spolku v Sofii „Славянски Гласъ“, jenž jediný přes veškeré nesnáze a nepřízeň doby šíří slovanské vědění v Bulharsku již ve 22. ročníku pod nezměněným vedením nadšeného Slávomilce N. Bobčeva. I v něm čítáme občasné úvahy literární.

Jos. Páta.

Volz W., **Der ostdeutsche Volksboden.** Aufsätze zu den Fragen des Ostens. Breslau 1926. Stran 388.

Když po válce bylo Německo přinuceno postoupiti značnou část svého východního území Polsku, vznikly nebo lépe řečeno oživly hned v Německu theorie, že tím bylo Německo oloupeno o kraje, které mu patřily odedávna, které byly »urdeutsch« dávno před tím, než je zaujali Slované. Byl to zejména profesor germánské praehistorie na berlínské universitě G. Kossinna, který se, pokud vím, první ozval brožurou »Das Weichselland ein uralter Heimat der Germanen« (Danzig 1919) a po něm to šlo dále. Poláci ovšem k tomu nemlčeli a tak se vyvinul na půdě zdánlivě vědecké politický boj, který dosud trvá a v němž Poláci svou prioritu na území při Odře a Visle opírají hlavně o theorii, že t. zv. pole popelnicová lužicko-slezského typu, t. j hroby žárové nalézající se ve velkém množství od Labe na východ až k Visle v době asi XII.—IV. století př. Kr.. jsou slovanské. Také Čechy a Morava jsou přirozeně zataženy do tohoto sporu, poněvadž i ony patří do oblasti zmíněných hrobů a dále pak ještě tím, že podle theorie B. Bretholze, vzniklé ostatně už před r. 1919, staří Germáni (Markomanni, Kvadové) nezanikli po příchodu českých Slovanů, nýbrž zůstali v zemi ve značném množství seděti tak, že nynější německý Sudetenland je podle mínění Bretholzova také půda praněmecká. Tato theorie přišla ovšem po válce vhod těm, kdo uznávali za potřebné ukazovati, jaká se vlastně křivda stala Němcům a jejich historickému vývoji.

Také kniha Volzova, obsahující soubor 21 článků od nejrůznějších autorů, nese na sobě zřejmou pečeť této politické propagandy v rouše vědeckém. Jako červená nit táhne se téměř všemi těmito články důkaz, že Bretholz má pravdu, pokud se našich zemí týče, a že Poláci nemají pravdu, pokud se týče praehistorického slavismu východní Germánie a že tato od 3000 let německá země zůstala jí přes slovanskou okupaci, poněvadž Kašubové, Mazurové, Hornoslezáci a Lužičané náležejí i při svém slovanském jazyku německé kultuře, mají německé uvědomění a patří k německému národu. Zde na východě není, slovem, hranicí národní jazyk jako na západě proti Francouzům.

Články jsou ceny nestejné, někdy objektivněji psané, někdy povrchněji a tendenčněji. Nemám však v úmyslu je zde podrobně probírati a snad vyvraceti hlavní jejich these a směrnice. Stačí. uvedu-li. že pro theorii Bretholzovu vystupuje prof. A. Dopsch (Die historische Stellung der Deutschen in Böhmen), Rob. Holtzmann (Die Herkunft der Deutschen in Böhmen) a R. Much (Germanische Stämme in Ostdeutschland in klass. Altertum), kdežto profesor Er. Gierach v stati »Die Bretholzsche Theorie im Lichte der Sprachforschung« se staví do značné míry negativně a také prof. R. Kötzschke dívá se na otázku jako na problém. Vratislavský prof. H. Seger (Völker und Völkerwanderungen im vorgesch. Ostdeutschland) a prof. W. La Baume (Das Land an der unteren Weichsel in vor- und frühgeschichtl. Zeit) podávají celkové přehledy praehistorie východního Německa s hlediska ovšem německého. protislovanského (Slované přišli v VII.—VIII. stol.). Nejcennější je článek M. Vasmera »Die Urheimat der Slawen«; nehledíme-li zatím k tomu, že příliš určitě zamítá praehistorickou existenci Slovanů na západě Visly, jež je nerozřešeným problémem, shrnuje článek přesvědčivě a metodicky všechny naše vědomosti o praslovanské vlasti s hlediska linguistického. Potom následuje ještě řada článků o jednotlivých speciálních územích východní Germanie a Pruska a o jejich historii až do pozdních dob historických, na něž však čtenáře odkazuji do knihy samé.

Jakkoliv celkovou tendenci knihy nemůžeme schvalovati, přece stojí za přečtení, neboť přináší nebo zdůrazňuje leckdy detaily nové, které zasluhují, aby je historik, jemuž běží o různé problémy praehistorie a dávné historie střední Evropy, vzal v úvahu, a také proto, abychom znali důvody, kterými ve velkém zápase Slovanů s Němci tito operují. A o tom kniha dobře poučí. Jinak ovšem pro dnešní a budoucí politický vývoj střední Evropy je naprosto druhořadé, kdo kde seděl před 2000 nebo 3000 lety. Ty argumenty nerozhodnou.

N.

Archeologická činnost na Ukrajině. Poslední dobu, kdy po letech revolučních nastala chvíle relativního oddechu, vidíme po celé Rusi a Ukrajině opět čilý ruch archeologický. Sta rukou chápou se rýče a motyky a obracejí

e k výkopům starých památek. Musea, zejména nová v menších městech se plní novým materiálem a také publikace jeho — ovšem dosud v míře malé — počíná se znovu objevovat. Předpisy ochrany památek nejsou sice ještě vyjasněny a přesně stanoveny, jak bylo viděti v debatách na prvním sjezdu archeologickém v Moskvě v květnu r. 1926, ale to nevadí rozvoji činnosti archeologické, a jsou-li obtíže se státní administrativou, vyrovnává je usilovná snaha a vůle pracovat a systematická poučení v podobě rukovětí. Vedle petrohradské knihy *A. Spicyna* Разведки памятников матер. культуры (Leningrad 1927) vyšla i v Ukrajině kniha podobná z péra prof. *O. Fedorovského* „Инструкції та програми для розвидок і реставрації пам'яток археологичних" (Charkov 1927) vydaná komitétem ochrany památek ukrajinských. Týž komitét vydal ještě zvláštní I. svazek zvláštního sborníku „Охорона пам'яток культури на Україні (Charkov 1927 str. 159), ale vedle úvodní stati V. Dubrovského je v ní opět taláž práce professora O. Fedorovského, jež vyšla o sobě. Je to pěkný populárně psaný přehled dosavadních archeologických výsledků s hojnými ilustracemi, provázený popisem různých kategorií památek praehistorických a s poučením, jakým způsobem je dlužno studovat a restaurovat. Jiným projevem obrození archeologické činnosti na Ukrajině jsou publikace arch. komitétu při akademii věd v Kijevě. První vyšlý svazek obsahuje pod redakcí V. Kozlovské sbírku statí věnovaných největšímu problému pravěké Ukrajiny, t. zv. kultuře tripolské (Трипільська культура на Україні Т. I. Київ 1926). Jsou tu práce ceny rozličné, ale v celku jsou jimi naše vědomosti o záhadné kultuře tripolské posunuty rodně kupředu. Zejména jsou zajímavé nové perspektivy V. Ščerbakivského a nové třídění keramiky tripolské od V. Kozlovské a L. Čikalenka. *N.*

V slavistické lvovské bibliotéce, vydávané professory university Jana Kazimíra, vyšla loni kniha prof. *Jana Czekanowského* **Wstęp do historji Słowian.**[1]) Perspektiwy antropologiczne, etnograficzne, prehistoriczne i językoznawcze. (Lv. 1927, stran 326) Je to velmi dobrá příručka, orientující slavistu v hlavních otázkách pomocných nauk anthropologických, pokud se vztahují na slovanský pravěk a počátky vývoje slovanského národa. Autor podává nejdříve výklad o anthropologii a jejím poměru k pomocným naukám, dále přehled výsledků srovn. linguistiky jazyků indoevropských a slovanských, výklad o historických počátcích Slovanů se speciálním zřetelem k rozvoji národa a territoria polského, potom řadu výsledků, čerpaných z materiálů etnografických a praehistorických a na konec rozbor poměrů plemenných ve staré Evropě. Podrobněji vyložil jsem své stanovisko k hlavním thesím J. Czekanowského v časopisu Anthropologie, vydávaném anthropol. ústavem české university (1927); představy moje nejsou mnoho vzdálené od představ Czekanowského, neboť v hlavní thesi o nordickém původu Slovanů s ním plně souhlasím a jeho kolébka Slovanů s centrem na Visle neliší se mnoho od mé, položené více na východ od Visly. Jediné, co pokládám za thesi předčasnou, zejména když se chtějí z ní dělati konkluse další, je ztotožnění praslovanské kultury s archaeologicky t. zv. kulturou lužickou, vyplňující ve svém rozvoji dobu od poloviny II. tisíciletí do poloviny I. tisíciletí před Kr. Mluví sice leccos ve prospěch této »slovanské« theorie, ale rovněž jsou ještě vážné námitky proti ní a dokud ty nebudou odstraněny, nelze po mém soudu činiti z nich ty vývody, které činí polští praehistorikové a s nimi p. Czekanowski. Jinak je jeho kniha výborná a poslouží dobře svému poslání. *L. Niederle.*

Сборникъ русскаго Археологическаго Общества въ Королевствѣ С. Х. С. Бѣлградъ, 1927 г. 177 стр.

Русское Археологическое Общество в Королевствѣ С. Х. С. основано в 1921 г. и в настоящее время, как видно из краткой его исторіи, помѣщенной в началѣ сборника (5—10 стр.), насчитывает 3 почетных и 58 дѣйствительных членов.

Настоящій, I-й сборник его ученых трудов содержит 8 статей разнообразнаго содержанія. Открывается он статьей профессора А. Л. Погодина „Нѣсколько вопросовъ по методологіи древнсстей". В интересных мыслях

[1]) V. Slavia VI, str. 814—820.

автора по данному вопросу красной нитью проходит скептическое отношеніе к возможности рѣшенія вопросов о индоевропейском пранародѣ, его прародинѣ и его пракультурѣ, о праславянском народѣ и его прародинѣ, о народности скиѳов и т п. „Разочарованность“ автора — употребляем его собственное выраженіе (18 стр.), — в „математической точности“ языкознанія идет так далеко, что он не только во всем сомнѣвается, но и готов все допустить; готов допустить, напримѣр, вмѣстѣ с А. Тромбетти, что древне-прусское *stabis* (скала) родственно слову *taba* (гора) в языкѣ африканских банту, или что родственны между собою арабское *mir* (муж), *imeri* в языкѣ южноамериканских бакаири, австралійское *murri* (человѣк) и гилянское *mur* (жеребец), — ср. 7—8 стр Мы с автором так далеко по пути отрицательнаго отношенія к методам и выводам языкознанія не пойдем.

Впрочем, кромѣ разрушительной струи в статьѣ находим и созидательную: автор в концѣ ея устанавливает несомнѣнность финской струи в рѣчном бассейнѣ Днѣпра: Веремейка (фин. *vieremä* — обвал), Хорминка (фин.-кар. *horma* — трава) и т. п.: автор приводит 35 названій. Наряду с финской струей в этом бассейнѣ автор отмѣчает вслѣд за Кочубинским и Филевичем — литовскую. В число имен литовскаго происхожденія, мнѣ кажется, не было необходимости включать рѣку Бебрю в Смоленской губерніи (лит. *bébrus* — бобр): вспомним б е б р я н р у к а в Ярославны в Словѣ о Полку Игоревѣ; слово это в формѣ б е б р уже Срезневскій отмѣтил в своих „Матеріалах для словаря“ со ссылкой на діалекты.

Проф. С. Кульбакин пересматривает вопрос об источниках глаголической азбуки в небольшой статьѣ „Можно ли считать доказанной греческую основу глаголицы?“ (33—39).

Отвѣчая на этот вопрос положительно, он предлагает слѣдующій метод доказательства теоріи греческаго курсива, как основы глаголицы. Глаголица — стилизованное письмо; стиль ея — стиль геометрических фигур — кружков, четырехугольников и треугольников, причем ясно выступает принцип симметріи; между тѣм в буквах греческой скорописи нѣт ни этой симметріи, ни геометрических фигур.

Логически правильно заключить, что при превращеніи греческаго курсива в уставную глаголицу скорописный загиб линіи превращен в кружок, овал в четырехугольник, а ломанная линія в треугольник, что по принципу симметріи мог явится второй кружок и там, гдѣ не было загиба. Руководясь этими сображеніями, автор придает греческим курсивным буквам элементы геометрической стилизаціи и полученныя формы, как предполагаемыя письмена св. Кирилла 2-й половины IX вѣка, сравнивает с древнѣйшими нам извѣстными буквами глаголицы конца X — начала XI в. Сходство между тѣми и другими представляется безспорным в отношеніи букв *в*, *г*, *д*, *і*, *л*, *н*, *п*, *с*, *т*, *ф*, и довольно ясным в отношеніи букв *ж* (*ϑϑ*), *м*, *о*, *р*, *оу*, *ω*, *з* (*ϑ*), *ς*; буквы *ъ* и *ь* — модификаціи глаголическаго *о*; *ч* и *щ* — лигатуры, глаголическій знак для *г* мягкаго в чужих словах также похож на греческую лигатуру *γι*. Для отдѣльных букв автор допускает восточный источник. За деталями отсылаем к самой статьѣ.

В. А. Мошин в статьѣ „Еще о ‚новооткрытомъ‘ хазарском документѣ“ (41—60) дает интересный историческій комментарій к опубликованному в 1912 году отрывку хазарскаго документа половины X вѣка. В этом документѣ разказывается о каганатѣ и царской власти у Хазар и о войнах хазар с Византіей, аланами и Русью. Главныя положенія автора заключаются в слѣдующем. Упоминаемый в документѣ русскій князь Халгу не имѣет никакого отношенія к лѣтописному Олегу; он не тожественен и князю Игорю. Описываемыя в документѣ событія относятся к концу первой половины X-го вѣка; война князя Халгу с Византіей относится к 944 г. Связывая поход Руси в Азербейджан 944 года, о котором говорят другіе источники (Моисей Каганкатоваци, Ибн Хаукал и др.), с походами русскаго князя Халгу, автор полагает, что всѣ эти походы вышли из Тмутараканской Руси. Далѣе автор доказывает, что неправильно отождествляется город „Самбарай“, на который по хазарскому документу напал княз Халгу, с Тмутараканью: это послѣднее имя автор обьясняет как русскую передачу гре-

ческаго *Τα Ματραχα* — восточное *Matracha*; между тѣм Самбарай („С-м-р-й“ еврейскаго фрагмента, по его мнѣнію ошибочно написанное вмѣсто „С-м-к-р-й“) автор отожествляет с городом „С-м-к-р-ш“ письма царя хазарскаго Іосифа к Хасдаю, считая с-м-к-р-ш или с-м-к-р-ц осложненной формой имени К-р-х или К-р-ц других еврейских источников; это — Крз персидскаго источника, византійскій *Κορζος*, древне-русскій Корчев, т. е. теперешняя Керчь. Свое пониманіе исторических сообщеній хазарскаго документа автор приводит в связь с нѣкоторыми неясными пунктами договора Игоря с греками 945 года. (п. 8, II), которые он относит к Таманской Руси

Затрудняюсь сказать, насколько аргументація автора убѣдит спеціалистов, но первое впечатлѣніе от нея — впечатлѣніе правдоподобности аргументаціи документа.

Л. М. Сухотин предлагает „Краткій очеркъ хода русской исторіографіи“ (61—71); очерк получился очень бѣглый, что конечно понятно при том незначительном пространствѣ, которое отведено этой широкой темѣ.

А. В. Соловьев в интересной статьѣ „Святая Русь“ (77—112) дает очерк развитія этой общественно-религіозной идеи от древнѣиших времен и до наших дней. Нам кажется, что первоначально слово „святой“ в данном случаѣ имѣло чисто внѣшнее, формальное значеніе, т. е. то же приблизительно значеніе, какое имѣют термины »православный« и »правовѣрный«. Подтвержденіем могут служить приводимые автором статьи стихи „Слова о погибели русской земли“: „всего еси испольнена земля Руськая, о правовѣрьная вѣра хрестиянская“; правовѣрный был в сознаніи народа освященным или святым; „святая вѣра христіанская“ — то-же, что и „православная вѣра христіанская“. Позже слова „святая Русь“ получили болѣе глубокій смысл и болѣе глубокое значеніе в разнообразном истолкованіи отдѣльных представителей русской религіозной и общественной мысли, как это показал автор статьи.

Проф. Вулич (Вулић) в статьѣ „*Styberra*, древнегреческій городъ въ южной Сербіи“ (113—118) разсматривает вопрос, гдѣ находился город *Styberra*, упоминаемый в греческой надписи, найденной три года тому назад в селѣ Чепиговѣ, около станціи Тополчани на ж. д. Битоль-Прилѣп; снимок с надписи приложен к статьѣ. По связи с основной темой своей статейки автор говорит и о мѣстоположеніи города Деріопа, упоминаемаго в другой греческой надписи. К болѣе или менѣе опредѣленным выводам по тому и другому вопросу автор не приходит.

С. Н. Смирнов посвятил обстоятельную статью (119—147) монастырю св. Сергія и Вакха на р. Боянѣ, близ города Скадра, в Албаніи. Автор собрал историческія данныя об этом монастырѣ, дал ряд снимков, характеризующих теперешнее его состояніе (этот архитектурный памятник, подмываемый рѣкой, разрушается с каждым годом) и предполагаемый продольный разрѣз храма и фасад с запада.

Наконец, М. А. Георгіевскій в статьѣ, заканчивающей Сборник (148—177), трактует вопрос о древностях Салоны. Статья начинается краткой политической исторіей города; автор тут высказывает предположеніе, что древняя Салона и послѣ того, как Иллирик стал римской провинціей, находилась в зависимости от Иссы, что признавалось даже Римлянами; основаніе для этого, приводимое автором, — шаткое: это — факт нахожденія в Салонѣ обломков разбитой плиты с греческим текстом договора, заключеннаго в Аквилеѣ иссянами с Юліем Цезарем в мартѣ 56 г. до Р. Х. — „очевидно, плиты с копіями этого договора были поставлены во всѣх подчиненных Иссѣ городах“, заключает автор; но плита могла быть и занесена в Салону. Далѣе автор говорит в своей статьѣ о церковных дѣлах в Салонѣ, о раскопках, о языческих древностях Салоны, о городских базиликах и некрополях Салоны (с рисунками и планами). В связи с разсмотрѣніем городских базилик Салоны автор разсматривает вопрос о причинѣ созданія двух соборов, образующих одно цѣлое, примѣр чему представляют салонскія базилики. Разсмотрѣв критически существующія в наукѣ по этому вопросу гипотезы, автор приходит к заключенію, что эти, так называемыя

сопряженныя, церкви, „строились для извѣстнаго сложнаго ритуала, созданнаго, а не приспособленнаго для наличности двух случайно соединенных в одно соборов“. Этот ритуал, по мнѣнію автора, опирающагося в данном случаѣ на извѣстное *Perigrinatio Aetheriae ad loca sancta*, — сложился под вліяніем іерусалимскаго торжественнаго ритуала ежедневнаго служенія, каковой находит себѣ объясненіе в особых условіях іерусалимской церкви, располагавшей сложным комплексом святилищ и обслуживавшей религіозныя нужды паломников. *К.*

Гласник Етнографског Музеја у Београду. Књига I. Уредник Д-р Бориводје М. Дробњаковић. Београд 1926.

Dvacet pět let uplynulo od doby, kdy se uskutečnilo v Bělehradě samostatné národopisné museum a kdy začal ředitel Sima Trojanović se systematickou prací v něm, vyplniv první jeho čtvrtstoletí nadšeníplným budováním a obohacováním sbírek. V další období vstupuje však nová správa musea se snahami hlubšími, a to nejen, aby sbírky všestranně doplňovala, nýbrž i odborně je zpracovávala. Za vedení ředitele dra B. M. Drobnjakoviće usiluje o to, aby se museum stalo iniciátorem intensivní národopisné práce sběratelské i badatelské a seskupilo ke společné práci co největší okruh spolupracovníků. Za tím účelem přistoupila i k vydávání nového musejního sborníku, svého Glasniku, jehož první svazek vydán byl zároveň na počest prvého čtvrtstoletého jubilea musea.

Potřeba podobného časopisu, vyhrazeného drobným lidovědným příspěvkům, hlásila se v Srbsku již dávno. Jediný čistě lidopisný časopis *Karadžić*, který vydával v Aleksinci od r. 1899 T. R. *Djordjević*, se neudržel, *Etnografski Zbornik* Akademie přinášel práce velkého rozsahu a vycházel zřídka, a tak se etnografické rozpravy roztrušovaly po nejrůznějších listech. V novém sborníku dostává se tedy národopisné činnosti v srbských zemích dlouho žádaného fora a pojítka. Kromě toho slibuje však sborník státi se i pojítkem mezi musejními ústavy jihoslovanskými, takže by byl nejen orgánem svého ústavu a své země, jako sarajevský *Glasnik Zemaljskog Muzeja*, záhřebská *Narodna Starina* nebo lublaňský *Etnolog*, nýbrž orgánem pro zájmy všech těchto institucí. Pro začátek přináší podrobné zprávy o všech čtyřech velkých národopisných museích, zpracované jejich řediteli, totiž o vzniku museí, jejich vývoji i potřebách. Jak vážně pojímá redakce sborníku svůj úkol ústředního listu, svědčí i péče, kterou věnuje současné literatuře národopisné, registrujíc ji v bibliografickém přehledu. Kustos musea *P. Ž. Petrović* sestavil *bibliografii* prací i referátů, zabývajících se národopisem všech zemí král. SHS za r. 1925 i 1926, jediný současně vycházející jejich výčet. Dosavadní Cvijićovy přehledy geografické literatury všímaly si etnografie jen částečně, nový Glasnik přejímá tedy tuto část jejich úlohy a plní ji zevrubněji.

Obsahem uvedl se první svazek Glasniku rovněž pěkně, sdružuje studie předních badatelů s materialiemi nadšených sběratelů. Retrospektivním přehledem z historie srbského národopisu přispěl *T. R. Djordjević.* Jeho Кратки преглед колективнога рада на етнографском проучавању нашега народа vypočítává všechny kolektivní pokusy o studium národního bytu a střízlivě konstatuje jejich výsledky. Mladší badatel na poli folkloru, *Veselin Čajkanović*, rozebírá srovnávací metodou dva případy asylu, o kterých se zmiňuje kniha Ilije M. Jeliće, Крвна освета и умир у Црној Гори и Северној Арбанији (Београд 1925), a to případy, že pronásledovanému musí se státi ochráncem každý, komu se ohlásí jako host, ba i každý mrtvý, na jehož hrobě se dovolává jeho pomoci. *Edmund Ševajs* objasňuje jednu ze srbských koled, ve které se vyskytuje motiv modlitby za starého Badnjaka a mladý Božić, někdejším obyčejem začínati nový rok o vánocích. *Nikola Zega* popisuje starožitné, z oběhu vyšlé pokrytí ženské hlavy. *Sima Trojanović* shrnuje některé obyčeje při významných dnech člověka, jako první krok, postřižiny, dospívání, zasnoubení a pod. K těmto pojednáním přistupuje několik statí popisných. K. P. Manojloviće o svatebních obyčejích v Galičniku, R. Uskokoviće o lidovém kroji ve starovlašských vsích okolo Ivanjice, T. R. Djordjeviće o lidovém zpěvu v Gacku a Jajci a S. Rajičeviće zpráva o Studentském etnologickém spolku na universitě v Bělehradě. Příští číslo Glasniku přinese i posudky a zprávy. *D. Stránská.*

Bulharská revue „Родна реч“, jež začala vycházeti v září r. 1927 se slovy Pajsije Chilandarského: **болгарине, знай свой родъ и языкъ** jako heslem, je novým pokusem o vydávání bulharské brusičské revue, obdobné české „Naší řeči“; již r. 1921 počali vydávati S. Argirov, St. Mladenov, A. Teodorov-Balan a B. Conev podobný časopis. Tehdy to byl pokus ještě předčasný: po prvním ročníku celkem dobrá „Българска рѣчь“ zanikla. Teprve po šesti letech pokus obnoven; vydavateli jsou dva známí bulharští pracovníci: literární historik a kritik, kazanlъcký profesor St. P. Vasilev, a sofijský univ. profesor, jazykozpytec St. Mladenov. Oba se ujali redakce „Rodné řeči“ s veškerou péčí a svědomitostí, jak jasně vidíme z prvního ročníku, ukončeného v květnu t. r. pátým svazečkem.

Programem revue je podávati populární, ale odborně založené úvahy o bulharském jazyku se stálým zřetelem na bulharskou literaturu; vedle článků tohoto druhu má časopis míti stálou rubriku brusičskou, jakož i jazykového rádce, má přinášet odpovědi na zaslané otázky; pro zpestření obsahu chce přinášeti také drobné literární a vědecké zprávy, se stálým zřetelem k jazykové jejich stránce.

První ročník nového časopisu celkem dobře vyhověl tomuto programu, vyloženému v úvodním redakčním článku „Да опознаемъ езика си“. V jednotlivých článcích pojednal prof. Iv. D. Šišmanov o významu nového časopisu pro bulharské spisovatele, dále o počátcích novobulharského písemnictví, které shodně se zesnulým prof. Conevem přesvědčivě klade na konec XVI. stol. ve spojitosti s tak zv. damaskiny, a konečně o nesprávném a škodlivém zasahování politiků do vědecké otázky pravopisné, podnes uspokojivě nerozřešené. Prof. A. Teodorov-Balan napsal nabádavý článek o lásce k rodné řeči a mimo to se pokusil vyložiti rozdílnost významu a užívání slov *gledište* a *stanovište*. Prof. St. Mladenov, jenž je v časopise nejvíce zastoupen, podal především informační stať o hranicích bulharského jazyka a státu v minulosti a dnes, načež věnoval pozornost otázkám jazykovědným (o správném užívání koncovky *-me* také v I. a II. slovesné třídě před slovy, začínajícími se jednou nebo několika souhláskami; pojednává o psaní slova Румъния a nikoliv Романия), i kriticky sleduje jazyk některých současných spisovatelů. Druhý vydavatel časopisu a zároveň vlastně vedoucí redaktor, St. P. Vasilev, napsal dva srdečné nekrology profesorů B. Coneva a B. Peneva se stručnou charakteristikou jejich života a díla, vedle toho pojednal o jazykové stránce spisů Iv. Vazova a T. G. Vlajkova. Z ostatních článků mohu se ještě zmínit o Dečevově kritickém rozboru nového Synodálního vydání bulharské Bible, založeného chybně na ruském překladu místo na originále, o Arnaudovově článku o názorech St. Michajlovského a Penčo Slavejkova na bulharský jazyk a pravopis, s kterýmiž názory zajímavě se doplňuje poněkud básnická úvaha K. Christova o anglickém konservatismu a bulharském anarchismu v pravopise, konečně o Ilčevově návrhu na užívání vžitého již tvaru jména *Botev* místo literárního *Botjov* (přes dodatek redakce ve prospěch tvaru *Botjov* souhlasím spíše s tvarem *Botev* a myslím, že tvar tento ovládne úplně).

Pod souborným titulem „Какъ не трѣбва да се говори и пише български?“ uvedl St. Mladenov značné množství cizích slov, jež možno docela dobře nahraditi domácími slovy bulharskými, v čemž našel ochotné spolupracovníky i v St. P. Vasilevu, G. I. Kacarovu, Iv. Kepovu a C. Ivanovu pro některé známější případy.

V drobných zprávách a recensích (Вести и оценки) sledovány jsou významnější události časové a knižní novinky se stálými zřeteli brusičskými, dále se sleduje zájem o bulharský jazyk v cizině, referuje se o cizích slavistických revuích, o prvním jazykovědném sjezdě v Haagu, sledovány také případné nové názory z oboru domácího jazyka a literatury (tak na př. skepticky přijat názor prof. Zlatarského, že „Černorizec Chrabr“ byl pseudonym cara Simeona, jejž vyslovil v 2. části své „Истори-е на българска държава презъ срѣднитѣ вѣкове“, 1927).

V pravidelné rubrice „Питания и отговори“ podává vedle St. P. Vasileva hlavně prof. Mladenov odpovědi na rozličné pravopisné dotazy čtenářů „Rodné řeči“.

Jos. Páta.

Výtahy z časopisů.

Prace filologiczne: Tom X. Warszawa 1926.

Stanisław Słoński: Tak zwane perfektum w językach słowiańskich (1—3 Viz Slavia 5, 1926, 348 nsl. — **Stanisław Szober**: Kilka uwag o wymowi samogłosek nosowych w wyrazech obcych (59—62) Samohlásky ve spojení s souhláskami nosovými mění se ve slovech cizích v příslušnou samohlásku no sovou před homorganími nebo hemihomorganími souhláskami. — **Jan Otrębski** Przyczynki etymologiczne (63—85) 3. Pol. *dziś*, *dzisiaj*, *tydzień*. *dzisiaj* j z *dzisia* a to z *dzińsia* (*dinſa* v Kázáních świętokrzyských); *tydzień* je slo ženina podobná, jenže je zde zájm. *ty-*, jež je také v pol. *póty* ‚potud'; **ty-dьn* bylo adv. s významem ‚toho dne', který se stále vracel, což byl pod vliver křesťanství ‚dies dominicus' = sobota, neděle. — **Wiktor Porzeziński**: Rzekom pierwiastky lechickie w językach wschodnio-słowiańskich (86—104). Proti ně kterým důvodům Šachmatovovy hypothesy o původu Bělorusů, neboť hlásko slovné zjevy svědčí proti tomu. Tyto otázky vyžadují ještě dalšího badání. — **M. Durnovo**: Starosłowiańskie прѣгꙑни (прѣгꙑнꙗ) (104—109). прѣгꙑни znač ‚skála, rozvalina skalní', прѣгꙑньнъ ‚skalistý, plný rozvalin'. — **Wiktor Porzeziński**: Zagadnienia sporne gramatyki słowiańskiej (110—143). Jedná o ně kterých sporných otázkách slovanské mluvnice, vycházeje z úvahy csl. mluvnic Łošově a Lehra-Spławińského (o skupinách *trьt*, *trъt*, *tlьt*, *tlъt*, o evangeli Ostromírovu, o 1. sg. praes., o 3. pl. aor., o vývoji *i*, *u* s nosovkou, výměn *ь/i*, *ъ/y*, o du. fem. *ā*-km, 2. sg. praes.. *vědě*). — **Henryk Gartner**: Stylistyka jako metoda indywidualizująca w badaniach językowych (144—182). I. Zagadnienia stylistyki, jako wynik zainteresowań metodologicznych w zakresi filologji polskiej. — Poglądy Wędkiewicza na zadanie stylistyki jednostkowe Autor souhlasí s Wędkiewiczowou definicí stilistiky, podle níž ‚stil určitéh jazyka národního jest souborem známek společných jednotkám k národu příslušným bez zřetele na dějiny a území, odlišujících jej od jiného jazyka národního'; stilistika je nauka o stilech; autor vychází od individuálního stil jednotlivcova a pokládá stilistiku za nauku, jež se opírá o mluvnici v pozorován objektivním; ze zkoumání stilistického vylučuje estetické hodnocení jazykovéh výrazu. Důraz jest klásti na differenciální psychologii. Od Wędkiewicze se liš autor tím, že pojímá stil jazykový jako souhrn všech známek individuálníh systému jazykového, jakož i jejich poměru k jiným systémům jemu souřadným Stily typové jsou soustava jazykových disposic, setkávajících se u řady jedinců II. Poglądy Łosia, Nitscha, Kowalewskiego i Rozwadowskiego na zadania stylistyki językovej. Stylistyka Szobera. Všichni tito badatelé uznávají požadave stilistiky individuální a pokládají ji výlučně nebo částečně za směr nauky jazykové obírající se individuálním způsobem vyjadřování, a zdůrazňují více či mén silně moment odlišnosti individua v poměru k celku. Je třeba stanoviti výmě úkolů nauky o stilu i jejích části, ustáliti hranice badání a připraviti konečné pojetí cíle stilistiky. — **Henryk Ułaszyn**: Na marginesie ‚Beniowskiego' (183—191 Autor podává exegetické poznámky k vv. 314—335 básně J. Słowackéh I. *skwierne miaso* znamená zde ‚zakázaná věc'. II. *pan Kukulnik* je as Pavel Kukulnikov (1795—1884), vilenský censor, *Alexander Benkendorf* by náčelníkem četnictva a měl dozor nad Puškinem. ‚*Review*' týká se časopis N. Polevoje, které vydával po vzoru anglických Reviews. III. K variantě ‚*Puszkin pokazal kiedyś na latarnię*' připomíná, že vznikla podle Puškinových verš Лучше вмѣсто этого фонаря . . . — **Witold Doroszewski**: O znaczeniu dokonanym osnów czasownikowych (słownych) w języku polskim (192—309

. Všeobecné úvahy k historii otázky. II. Rozbor Agrellovy rozpravy: Aspektänderung und Aktionsartbildung beim polnischen Zeitworte. Pojednává o tom, v čem záleží perfektivní funkce předpon a jakých pochodů je výsledkem, o závislosti mezi významem časovým a poměry střídání slovesného kmene (*czyść, czytać, czytywać*). Přehled kmenů s kolísavým významem. U sloves *i*-ových lest viděti: 1. zánik významu dokonavého u některých kmenů, 2 zánik užívání některých kmenů *i*-ových, 3. zúžení hranic užití některých kmenů. Praes. dokonavý značí v stpol. periodicitu, následnost, jednorázovost, které rázem dají se převésti na dokonavost. — **G. Iljinski** i **K. Nitsch**: Jeszcze raz o pol. *mierzchnąć* (310—314). K monografii Iljinského Звукъ *ch* въ слав. яз 1916, 47 a k její kritice od Nitsche, Rocz. Slaw. VIII., 280. Iljinskij trvá na svém mínění proti Nitschovi. — **B. Šlaski**: *Grzępa* i *grąd*. Staropolskie *steber* i jego odmianki (315—321). Slovo *grzępa* je doloženo z 15. stol. a dosud žije v kašubštině; má několik významů. Podobně *grąd*. Stpol. *steber* znamená ‚sloup' a skrývá se v *sztember*, *sztyber*, *sztupry*, *sczybry*. — **Jan Janów**: Z deklinacji małoruskiej (Celownik, narzędnik i miejscownik liczby mnogiej) (337—356). V huculských dialektech je zachováno mnoho starobylých tvarů (v dat. loc. pl. *i*-, *a*-, *o*-kmenů), ale jsou v nich patrny i vlivy polské. — **Bohumil Vydra**: O studijach djalektologicznych w filologji czeskiej (357—374). Přehled studia českých dialektů počínaje Blahoslavovou Gramatikou až po nejnovější dobu. — V oddíle »Rozbiory i sprawozdania« (str. 375—386) referuje **K. Appel** o nových knihách z oboru obecného jazykozpytu; str. 387—430 obsahuje bibliografii polských prací jazykozpytných za léta 1915—1925 od **A. Kryńského** a **St. Szobera** s oddíly: 1. Język polski i grupa językowa lechicka. 2. Języki słowiańkie nielechickie. 3. Języki ide. niesłowiańskie. 4. Zagadnienia ogólne. 5. Varia, v 566 číslech.

Tom XI. Warszawa 1927.

Mikołaj van Wijk: O stosunkach pokrewieństwa językowego (1—16). Otisk přednášky, již autor měl r. 1924 na varšavské universitě. O dialektech a jejich vztahu k jazyku spisovnému, o dialektech přechodních. Dialektologie potvrzuje Schmidtovu ‚Wellentheorie'. Není zásadní různosti mezi vývojem jazyků starých a nových. — **Juljusz Ramberg**: Dzieje przyrostków -*'ec* i -*'ca* w nazwach osobowych (17—93). I. Dzieje rozwoju funkcyj znaczeniowych przyrostków -*'ca* i -*'ec*. O rozšíření tohoto suffixu v západoslovanských jazycích. Polština zachovala v plné životnosti záp.-slov. systém slovotvorný. II. Dzieje kształtowania się typów budowy morfologicznej w formacjach na -*'ca* i na -*'ec*. Zkoumá, pokud závisí význam výrazu tvořeného těmito suffixy na morfologické stavbě kořene. III. Nazwy osobowe o znaczeniu zbliżonem do nazw osób działających i nazw nosicieli właściwości. Jsou to slova, která jsou utvořena od part. pass. a značila osoby, které podlehly nebo zůstaly poddány činnosti, kterou označoval kmen. — **Mikołaj van Wijk**: O stosunkach pokrewieństwa między językami południowo-słowiańskiemi (94—112). Kritisuje dosavadní názory o příbuznosti jazyků jslov. a poměru jednotlivých jejich dialektů navzájem. Timocko-prizrenský dialekt je přechodné nářečí na podkladě srbchorv.; v Makedonii zase měla silný vliv srb. na dialekty původu bulharského. Zdá se, že rozštěpení národů slovanských není tak staré, poněvadž ještě několik století po Kr. jazyky slovanské se rozvíjely společně. Až do 3. stol. po Kr. meškal praslovanský národ v nevelkém kraji kdesi severně od Karpat. — **M. van Wijk**: Kilka uwag o stosunkach pokrewieństwa międzу językami zachodnio-słowiańskiemi (112—122). Podkladem přechodných nářečí česko-polských (na Těšínsku) byl snad nějaký dialekt východomoravský, blízký slovenštině. Ze zvláštností dialektů východoslovenských soudí autor, že Poláci sídlili i jižně od Karpat a ztratili pak svůj jazyk vlivem Slováků, postupujících na východ. Nářečí Łemkův povstalo křížením dialektů maloruských a polských. — **Zenon Klemensiewicz**: Orzecznik przy formach osobowych słowa *być* (123—181). I. Orzecznik w świetle dotychczasowych badań. — Zakres, źródła i metoda niniejszej pracy. Obírá se sebráním dočasných názorů o podmínkách a hranicích užití instrum. a nom. doplňkového. Panuje tendence, aby substantivní doplněk byl v instrum., adjektivní v nom. II. Orzecznik przy słowie *być* w oświetleniu historyczno-języ-

kowem. Ve vývoji doplňku jsou tři období: 1) v stol. 13.—15. vystupuje substantivní doplněk sporadicky v instrum. vedle panujícího nom.; 2) v stol. 16.—18. jest kolísání; 3) v stol. 19.—20. panuje instrum. v doplňku subst. a subst. přívlastkovém. V doplňku přívlastkovém trvá nadále kolísání při převaze nom. III. Zagadnienia i wnioski. Úvahy o jednotlivých případech u jednotlivých slov. — **Grzegorz Iljinskij**: O sprawie »dekompozycji« prefiksów w językach słowiańskich (182—200). I. Dekompozycja prefiksu *ob-*. II. Dekompozycja prefiksu *ot- (od)*. III. Dekompozycja prefiksu *roz-*. IV. Dekompozycja prefiksu *pod-*. Některé z těchto dekomposic (51 případů) vznikly až v dobách historických, jiné jsou z doby jednoty jazyků východoslov. a jihoslov., jiné opět z doby jednoty západoslovanské, takže jsou to zjevy už vlastně praslovanské. — **Stanisław Seliga**: *Pasiecznik*. Parafraza IV. ks. Georgig Vergilego, dokonana przez Gabrjela Swirskiego (w wieku XVI) (244—277). Otisk překladu s úvodem a slovníčkem důležitějších výrazů. — **Marja Zajchowska**: Przyczynki do badań nad tekstem Biblji królowej Zofji (278—283). Přehled prací o této bibli a opravy k článku Polkowského v Rozpr. i Sprawozd. Ak. Um. X., 1884. — **Jan Otrębski**: Słow. *nevěsta* (284—289). Souvisí s lat. *noverca* ‚macecha'; obě slova znač. ‚přibraná žena', jednou v poměru k dětem, po druhé v poměru k rodině mužově. — **Tadeusz Milewski**: Dwie bulle wrocławskie z lat 1155 i 1245 (430—461). Otisk textů s rozborem jazyka a slovníkem výrazů staropolských a seznamem výrazů nesrozumitelných. — **Stanisław Słoński**: W. Jagić o kwestji macedońskiej (462—464). Jagić považoval obyvatele Macedonie bez ohledu na historii politickou a kulturní za Bulhary. — **Wiktor Porzeziński**: Językoznawstwo polskie w r. 1926 (465—486). — **Rozbiory i sprawozdania** (487—502) obsahují *Klichovu* kritiku Meckeleinovy Polnische Grammatik (Samml. Göschen) a nekrology A. Gawrońského a Bojana Peneva. Na str. 512—537 je Bibliografja polskich prac językowynawczych za rok 1926 od St. Szobera, jež obsahuje doplňky k bibliografii let 1915—1925 a bibliografii roku 1926.

Pavel Poucha.

Revue des études slaves. Tome sixième. Paris 1926.

P. Lavrov: Les feuillets du Zograph (5—24). Autor objevil r. 1906 na Athosu dva pergamenové lístky, obsahující kyrilicí psané tři úryvky stsl. překladu Sv. Písma. Překlad je zčásti odlišný od překladu tradičního, jsou tu některá slova archaická, vyskytují se tu výrazy neuvedené ani u Miklosiche ani u Sreznĕvského. Texty jsou z 11. nebo násl. století. Otisk textu s poznámkami, seznam slov, fotograf. reprodukce textů. — **M. Dolobko:** La langue des feuillets du Zograph (24—38). Jazykový rozbor textů výše otištěných. — **A. Meillet:** L'hypothèse d'une influence de la Vulgate sur la traduction vieux-slave de l'évangile (34—41). Kritika práce Pogorělovovy ve Sborníku filos. fakulty univ. Komenského III, č. 32. Autor přibírá k srovnání také překlad arménský. Vlivy latinské jsou dosti četné a rozmanité; jeví se v slovníku, ale byly již v jazyce. Překladatelé se řídili originálem řeckým. — **Casimir Nitsch**: Nature et chronologie de la seconde palatalisation en slave commun (42—53). Jde hlavně o to, který z obou tvarů, *otьcichъ* či *vьsěchъ*, dá se snáze vyložiti cestou morfologickou; věc tu nelze rozhodnouti objektivně. 1. Podmínky změny *ьk* > *ьc*. 2. Chronologie. 3. Schéma vývoje palatalisace: v 2. a 3. době jsou změny povahy fonetické, ve 4. působí analogie. Slc. tvary typu *mnisiech* as. nejsou z jazyka mluveného; typ *musě* má původ v jediném nářečí; nom. pl. *mnisi* < stpol. *mniszi* (v dial. oravském) byl uveden do spisovného jazyka uměle. Není opory pro rozlišování výsledků palatalisace *ch* po *ь* nebo před *ě*. — **Tadeusz Lehr-Spławiński**: Les voyelles nasales dans les langue léchites (54—65). Kritika názorů Trubeckého (RES. V, 24 nsl.) a Nitschových (Encyklop. pol. II., 268 nsl.). Ve slez. dialektech přechází samohláska s nosovkou v nosovou samohlásku jen na konci slova v pause, uprostřed věty a slova zůstává tato skupina nezměněna. Jen existence nosové samohlásky mohla způsobiti, že se samohl. s nosovkou změnila v nosovou samohlásku. V již. dialektech velkopolských se pozoruje před spiranty denasalisace nosových samohlásek *(úuzać)*. Domněnka Trubeckého, že výslovnost nosovek v nynějším pol. jazyce spisovném je už dědictvím z psl., je nesprávná; proti tomu svědčí i pomořanské dialekty. —

André Vaillant: Trois textes ragusains du XVI^e siècle en version čakavienne (66—82). Tři básně Marulićovy, o něž jde, jsou jen čakavské verse dubrovnických originálů; mají důležitost lit.-historickou i jazykovou. Texty byly později čakavisovány; po stránce hláskoslovné i tvaroslovné ukazují charakteristické zvláštnosti dialektu dubrovnického 16. století. Metrický a mluvnický rozbor textů. — **Marjan Szyjkowski**: Le préromantisme en Pologne: le gesnerisme (83—98). Gesnerism se jeví v Polsku poměrně pozdě, a jeho napodobitelé měli silný vliv na vývoj polské poesie lyrické před Mickiewiczem. Později vyvolal realistickou reakci; přispěl však i k ustavení prvního vědeckého programu ve studiích ethnografických (H. Kołłątaj). Předchůdci pol. romantismu, A. Brodziński, V. a K. Reklewski jsou autory krakowiaků. Po vídeň. kongresu však tyto proudy znovu oživly. Reakce proti gesnerismu přešla v novou poesii reality, kterou počal pěstovati Mickiewicz, jehož ‚Dziady' jsou jakoby poslední kritikou gesnerismu. — **Z. L. Zaleski**: La légende de Kościuszko: Mickiewicz et Michelet (99—105). Vydání tří dopisů Mickiewiczových franc. historikovi Micheletovi z r. 1851, týkajících se Micheletovy knihy ‚Pologne et Russie. Légende de Kosciuszko' (1852) s úvodem a poznámkami. — **Notules**: I. **André Vaillant**: Serbo-croate: *čitav, čitē* (106—107). Srbchorv. *čitav* ‚všecek', vyskytující se ještě jen v bulharštině, patří k litev. *kiėtas*; u autorů 18. stol. znamená ‚zralý' a rovná se *čil, čio*. II. **N. Durnovo**: La semaine slave (107—108). *nedělja* je překlad byzant. řec. *ἄπρακτος (ἡμέρα)*, *sǫbota* = řec. *σάββατον* vyslovené *sambato*. III. **Jean Psichari**: Le village de Zarko en Thessalie (108). Jméno *Zarko* < slov. *žarko*, neboť má zvláště teplé počasí. — **A. Meillet**: Le vocabulaire slave et le vocabulaire indo-iranien (165—174). O slovech, jež náležela do jisté oblasti ide., kde sousedily jazyky psl. a praárský. Jsou shody ve výrazech pro představy náboženské, pro části těla, takže vše ukazuje na jednotnou kulturní oblast. Nic z toho nelze vyložiti přejetím; pouze *toporŭ* je z irán. přejato. — **D. V. Bubrich**: Du système d'accentuation en slave commun (174—215). Autor jedná o psl. přízvuku slabičném v době, kdy se psl. rozpadala na své pozdější dialekty, a podává jeho zákony. — **Nic. Durnovo**: Le traitement de **sk* dans les langues slaves (216—223). V některých slovech, rozšířených ve všech jazycích slovanských a počínajících skupinou **sk-*, je souhlasný vývoj této skupiny před *ě* nebo *i* z **oi̯*. Skupina *sc* přešla v *c* ve spojení předložky nebo praeverbia se jménem nebo slovesem ve všech jazycích jsl.; jinde přešla v *st* nebo se nezměnila. V zpslov. dala *šč*; slovin. *c* vedle *šč* svědčí, že tu byl přechodný dialekt. V rus. dial. byl vývoj různý. *šč* < *sk* před *ě* a *i* z **oi* je isoglossa, jež dělí jazyky zpslov. a sevrus. od jrus. a jslov. — **N. Banašević**: Le cycle de Kosovo et les chansons de geste (224—244). I. Všeobecně o vlivu literatur západních na lit. slovanské, o charakteru bugarštic, opěvujících události roku 1389. II. *Chançun de Willame* a různá místa písní srb. mají shody. Jsou i shody s chansonem *Narbonais* a *Chanson de Roland*. III. První básník kosovský byl z Dalmacie. Hrdina Vuk Branković byl snad do básně dosazen za jiného hrdinu. — **P. Panaitescu**: Le prince Démètre Cantemir et le mouvement intellectuel russe sous Pierre le Grand (244—262). Moldavský kníže a spisovatel Dimitr Cantemir (1673—1723) prchl po nešťastném výsledku války rus.-turecké r. 1710 do Ruska, kde zůstal u dvora Petra Velikého do konce svého života, jsa pro své spisy a znalost otázek východních u veliké vážnosti. — **Chronique** (108—163, 263—324). Vedle zpráv bibliografických jsou tu nekrology W. Mickiewicze, Aug. Sedláčka, B. Coneva a Volod. Hnatjuka.

Tome septième. Paris 1927.

A. Meillet: De quelques mots relatifs à la navigation (5—8). O slovanských výrazech, týkajících se námořnictví. Výrazy ty svědčí, že Slované byli národ vnitrozemský a neznali řeckého způsobu veslování, plavíce se jen po řekách a jezerech; proto ztratili staré ide. slovo pro veslování z kořene **rē-*. — **N. van Wijk**: Le développement des voyelles *ě*, *a (i̯a)* en bulgare (9—21). V bulh. byla tendence k setření rozdílu mezi hláskou předopatrovou a zadopatrovou. Dějiny ѣ v bulharštině jsou zvláštním případem zvratné tendence assimilační souhlásek předopatrových a zadopatrových. Ve vývoji *ě* jsou asi rozdíly místní, které se jeví i v nové bulharštině. Ve vývoji *ä* (z *ě*) > *a* jsou dvě období:

v prvním se depalatalisace nevyvíjela cestou dissimilace, v druhém byla dissimilace hlavním činitelem. — **E. Karskij**: Deux points de phonétique blanc-russe (22—26). I. V běloruském dialektu mozyřského okresu se objevuje γ a i za ě. II. Několik případů labialisace samohlásky (přechod *a* > *ó* > *u*). — **P. Mutafčiev**: Dobrotič-Dobrotica et la Dobrudža (27—41). Historie jména Dobrudža. *Dobrudža* je diminutivem utvořené tureckým suffixem *-dža* od slovanského názvu osobního *Dobrota*. — **André Mazon**: Le centaure de la légende vieux russe de Salomon et Kitovras (42—62). Staroruská legenda, zachovaná ve dvou versích z konce 14. a 16. století, je hebrejského původu a prošla prostředím řeckým, kde Asmodeus nahrazen Kitovrasem (= *κένταυρος*), a jihoslovanským. Otisk moderní ruské pověsti. — **Robert Eisler**: Les origine de la traduction slave de Josèphe Flavius (63—47). Slovanský překlad Josefa Flavia má autorem heretika příslušejícího sektě, jež byla nakloněna židovství; rkp. je z konce 15. nebo počátku 16. stol. — **Grégoire Gukovskij**: Racine en Russie au XVIII[e] siècle: la critique et les traducteurs (75—93), les imitateurs (241—260) I. Jméno Racinovo objevuje se na Rusi po prvé u Trediakovského r. 1735. Racinem obíral se zvláště Sumarokov a již jej i kritisoval a pro svou tragedii Chorev byl nazýván *сѣверный Расинъ*. Racine nebyl však hlavním inspiratorem ruských dramatiků 18. století. — **G. Vernadskij**: Alexandre I[er] et le problème slave pendant la première moitié de son régne (94—111). Líčí snahy Alexandra I. do roku 1815 po spojení celého Polska a jihoslovanských krajů, rozdělených v menší státy, pod ruským žezlem. — **Petar Skok**: La terminologie chrétienne en slave: l'église, les prêtres et les fidèles (177—198). Pokračování autorových výkladů z RES. V., 14—23 a Slavie IV. 338 (č. 152). Na slovanskou terminologii církevní měla vliv dvě církevní ohniska balkánská: jednak Byzanc, jednak Soluň, Sirmium a Aquileja. Čes. a pol. *kostel*, *kościoł* < lat. *castellum* má příčinu vzniku v tom, že něm. kazatelé užívali k šíření křesťanství prostředků válečných. Vedle starší vrstvy církevních názvů jest vrstva mladší, v níž se jeví vlivy románské, uherské, německé. — **P. A. Lavrov**: Le lexique du vieux slave (199—216). O potřebě nového csl. slovníku, jenž by byl společným dílem všech slavistů. — **Jiří Polívka**: Les nombres 9 et 3 × 9 dans les contes des Slaves de l'Est (217—223). Číslo devět v lidovém podání vyskytá se zvláště u Bělorusů, je však dosvědčeno i odjinud. Počet 3 × 9, užívaný v povídkách starorus. a velkorus., byl asi přejat od Řeků, sídlících na sev. břehu Černého moře. — **A. D. Sedel'nikov**: Vasilij Kalika: l'histoire et la légende (224—240). Zkoumá, co je historického a co legendárního na novgorodském biskupu Vasiliji Kalikovi (1331—1352). — **André Mazon**: Le passage de *g* à *h* d'après quelques glosses judéo-tchéque (261—267). Jedná o několika slovanských glossách v Isaak ben Moscheově komentáři k Talmudu *Ōr Zaruʿa* z 12. stol., v nichž se psl. *g* objevuje jako hebr. gîmel, což svědčí, že tehdy za psl. *g* byla spirans *γ*; nepřešlo tedy *g* > *h* tak brzy, jak se domníval Gebauer. — **Notule**: **André Vaillant**: Le nom slave de »la pluie« (112—113). Praslov. **dъždžь* (z toho dissimilací **dъšćь* = č. *déšť* atd.) je kompositum z **dus-* (‚zlý') a **dju/di-* (‚nebe, den'). — Solunŭ, Sărună 'Salonique' (268). Románské obyvatelstvo Balkánu pomísilo *(Θεσ)σαλονίκη* a *Salōna* v **Salōna*, z čehož Slované dalmatští mají *Sòlīn*, makedonští *Solun*. — Chronique (114—176, 279—315), obsahuje vedle zpráv bibliografických nekrology Jovana Cvijiće, A. Gawrońského, A. F. Koni a Bojana Peneva. Dne 20. VI. 1927 se ustavila v Paříži Société des slavisants.

Pavel Poucha.

Русская речь. Новая серия I. Ленинград. »Akademia«. 1927.

С. И. Бернштейн. Стих и декламация (стр. 7—42). Указав, что общепризнанным считается мнение, будто стихи следует изучать »в материальной форме звучания«, так как только в этой форме они представляют собственно-художественное произведение, — автор квалифицирует такое мнение, как »значительное преувеличение роли, какую играет в художественной системе, образующей стихотворение, материальное звучание или вполне конкретное его представление« (стр. 9). Сомнение автора вызывает утверждение, что языком нормально можно считать то, что хотя бы мысленно, но произносится: графические знаки сами по себе способны к непосредственным смысловым ассоциациям (морфо-

логизация различения больших и малых букв в нем. яз. Sprachen-sprachen, Sie-sie. в русск. яз. »Я« философский термин и »я« личное мест. и т. п.). Справками из истории творчества Гейне, Блока, Марии Шкапской и др. доказывается мысль, что поэт »живет — по слову Блока — не только музыкой, но и рисунком«, что есть поэты, творчество которых несовместимо с полной конкретизацией, материализацией звуковых представлений, что, наконец, графические представления являются для них заместителями представлений слуховых и произносительных. Однако гораздо чаще встречается противоположный тип творчества, когда оно необходимо связано с произнесением создаваемого текста (Пушкин, Некрасов, Сологуб, Ходасевич, Пяст, Андрей Белый, Брюсов Ахматова, Мандельштам). Эту последнюю тенденцию в творчестве г. Б. называет декламативной, в противоположность первой недекламативной, направленной к абстракции от материального звучания. Эти тенденции распределяются между творческими типами и проявляются в их манере произносить свои стихи. — **Б. А. Ларин.** О лирике как разновидности художественной речи (стр. 42—73). Статья посвящена критическому рассмотрению положений традиционной теории лирики в том предположении, что в настоящее время, по крайней мере в России, по мнению автора, нарождается новый лирический жанр: от »камерной« индивидуальной лирики намечается переход к лирике »театральной«, к стихам для большого зала »острым и нужным, как зубочистки« (слова Маяковского). Прежде всего для г. Ларина не является бесспорным вопрос об относительной субъективности лирики, как о характернейшей ее черте; также спорным, по мнению автора, представляется утверждение, будто отличием лирики является неопределенность содержания и примат в ней чувства; не является для лирики характерной и стихотворная форма. Есть другие приметы, более всеобщие (соотносительные семантико-фонетические эфекты, семантическая осложненность). — Вторая часть сборника озаглавлена — »Как складывался русский литературный язык«, и редакция отмечает в предисловии, что вопрос о происхождении русского литературного языка является одним из самых актуальных в русской филологии. Прежде всего необходимы в этой области исследования о преемстве и взаимоотношении в русском литературном языке двух его основных стихий — церковно-славянской и этнографическо-русской. Эти исследования открываются двумя помещенными в сборнике статьями С. П. Обнорского и В. В. Виноградова. — **С. П. Обнорский.** К истории словообразования в русском литературном языке (стр. 75—89). Отметив роль церковно-славянского языка, как языка литературного для Руси почти до Петровской эпохи, автор указывает на постепенную руссификацию его, что и является основной чертой в историческом развитии русского литературного языка. Однако проблема церковно-словянского наслоения в русском языке не нашла еще своего специального исследователя, хотя двуслойность русского языка вообще отмечалась много раз и з давна (Памва Беренда, Ломоносов, Добровский, Востоков, Буслаев, Булич и др.); в последнее время А. А. Шахматов в своем »Очерке современного русск. лит. яз.« много внимания уделил этому вопросу, освещая его на основе фонетики. Но при такой постановке вопроса в тени остается церковно-славянский элемент в лексике в тех случаях, если слова отдельные не заключают в себе фонетических признаков языка церковно-славянского. С. П. Обнорский прилагает поэтому еще критерий семасиологический, который позволяет прежде всего выделить, как церковно-славянизмы, слова с отвлеченным значением, так как обиходный народный язык попреимуществу — конкретный. Но, усвоив церковно-славянские слова с абстрактным значением, русск. лит. яз. усвоил вместе с ними и словообразовательные элементы этих абстрактов. Отсюда вытекает еще один критерий для суждения о церковно-словянских элементах в русск. яз., — критерий словообразовательный. Церковно-слав. элемент в словообразовании вскрывался А. А. Шахматовым по признакам фонетическим *(-ущ, -ащ,*

-енн, -м, -вш- русских причастий, *-ейший* форм превосх. степени); автор делает это сопоставлением лексики литературного и народного языка прежде всего в области слов с отвлеченным значением на *-ость, -ство*, *-ние, изна, -знь* и приходит к выводу, что указанными суффиксами, как живыми словообразовательными элементами, народная лексика не пользуется. То же говорит он и о суффиксах *-тель* и *-ит* со значением nomina agentis — **В. В. Виноградов.** К истории лексики русского литературного языка (стр. 90—118). Статья примыкает по содержанию к статье С. П. Обнорского и начинается с указания на то, что »миграция церковно-славянизмов — центральная проблема истории русской литературной речи« (стр. 90) и что изучение литературного языка »должно быть одновременно и диалектологическим и стилистическим« (стр. 91). Ни фонетический в чистом виде, ни морфологический анализ слов вопроса о церковно-славянских заимствованиях, по мнению автора, не решает. В дальнейшем он останавливается на критической оценке морфологической точки зрения в указанном вопросе, лексикологической и, наконец, семантической, которая предполагает уже решенными проблемы морфологические и лексикологические.

Л. Копецкий.

Spisy redakci zaslané.

Havránek Bohuslav. Genera verbi v slovanských jazycích. I. (1. část). Rozpravy Král. České spol. nauk. Tř. fil., hist., jazykozpyt. Nová řada (VIII). Číslo 2. V Praze 1928. Str. 184.

Chlumský Josef, Česká kvantita, melodie a přízvuk. La quantité, la mélodie et l'accent d'intensité en tchèque. Avec un résumé en français. Se 150 obrazy. Rozpravy České akademie věd a umění. Třída III. Číslo 65. V Praze 1928. Str. 372.

Ipsen Gunther und Karg Fritz, Schallanalytische Versuche. Eine Einführung in die Schallanalyse. Germanische Bibliothek. Zweite Abteilung. Untersuchungen und texte 24. Heidelberg 1928. Str. XII + 319 + ukázky.

Курило О., Спроба пояснити процес зміни *о, е* в нових закритих складах у південній групі українських діялектів. (З мапою Поділля). Історично-філологічний відділ Всеукраїнської академії наук. Збірник, № 80. Постійна Комісія історії української мови. Вип. 2. У Київі 1928 Str. 88.

Lo Gatto Ettore, Storia della letteratura russa. Volume secondo. Le origini della letteratura moderna. Pubblicazioni dell' »Istituto per l'Europa Orientale«. Prima serie. Letteratura-arte-filosofia XIV². Roma 1928. Str. 292.

Norton Albright Ruth, The vedic declension of the type *vṛkis*. A contribution to the study of the feminine noun-declension in Indo-European. Language Dissertations published by the Linguistic Society of America. Number I. December, 1927. Johns Hopkins Dissertation. Philadelphia 1927. Str. 25.

Огієнко І. І., „Руські" переклади в Херсонесі в 860 р. „Юбілейний Збірник на пошану Д. Багалія" 1927. Zvl. otisk. Str. 358—378.

Okunev N., Momumenta artis serbicae. I. Dr. J. Stern edidit. Zagrebiae-Pragae 1928. Str. 7 + 13 obrazů (A + XII).

Пантелеймон Куліш. Збірник праць Комісії для выдавання пам'яток новітнього письменства. За редакцією акад. С. Ефремова та Ол. Дорошкевича. У Київі 1927. Укр. акад. наук. Збірник історично-філологічного відділу. № 53. Str. 200.

Papahagi Tache, Images d'Ethnographie roumaine (daco-roumaine et aroumaine). Tome premier. 318 photographies, avec texte français et roumain. Publié sous les auspices de la Societatea Cultural-Națională. Apostol Margarit 1928. Str. 176.

Paulová Milada, Jihoslovanský odboj a česká maffie. Díl. I. V Praze 1928. XVI + 147.

Petrov A., Příspěvky k historické demografii Slovenska v XVIII.—XIX. století. S 8 mapami. V Praze 1928. Nákladem České akademie věd a umění. Str. 69* + 330.

Pietkiewicz Czesław, Polesie rzeczyckie. Materjały etnograficzne. Część I. Kultura materjalna. Z 291 rysunkami w tekście. Kraków 1928. Prace Komisji etnograficznej Polskiej akademji umiejętności. № 7. Str. VI + 319.

Полное собрание русских летописей. Издаваемое Археографической комиссиею Академии Наук СССР. Том первый. Лаврентьевская летопись. Вып. 3: Приложения: Продолжение Суздальской летописи по академическому списку Указатели. Издание второе. Ленинград. Издательство Академии Наук СССР. 1928. Str. 487—580.

Попов Павло, Діялектологічні спостереження на північно-східньому кордоні України. Зап. Іст.-філ. Відділу Укр. Ак. Наук. кн. VII—VIII. Str. 12.

Попов Павло, До питання про способи збирати фольклорні матеріяли. Відбитка з „Етнографічного Вісника". Укр. акад. наук у Київі, кн. 2, 1926 р. Str. 15.

Попов П. М., До текстів „Калинівських" пісень. У Київі 1927. Українська акад. наук. Етнограф. комісія. Відбитка з „Етнографічного Вісника", кн. 4 (1927 р.). Str. 25 + 4.

Попов Павло, Матеріяли до словника українських граверів. Додаток I. Київ 1927. Укр. акад. наук. Інст. книгознавства. Відбитка з „Бібліологічних Вістей", № 3, за 1927 р. Str. 34.

Попов П. М., Панегірик Крщоновича Лазарю Барановичу. Невідоме Чернігівське видання 80-х років XVII в. У Київі 1927. Укр. акад. наук. Str. 32.

Працы і матар'ялы да гісторыі і археолёгіі Беларусі. Беларускі Архіў. Archivum Alboruthenicum. Том першы. (XVI—XVII ст.). Інстытут Беларускае Культуры. Гістарычна-архэолёгічная камісія. У Менску - 1927. XXXII + 268.

Працы і матар'ялы да гісторыі і архэолёгіі Беларусі. Працы першага зьезду дасьледчыкау Беларускае архэолёгіі і архэографіі 17—18 студзеня 1926 году. Інстытут Беларускае Культуры. Гістарычна-археолёгічная камісія. У Менску 1926. Str. 88.

Пушкин. Статьи и материалы. Под редакцией М. П. Алексеева. Выпуск I. Одесский дом ученых. Пушкинская комиссия. Одесса 1925. Str. VI + 80.

Радојчић Никола, Географско знање о Србији почетком 19. века (са две карте у прилогу). Посебна издања Географског друштва. Свеска 2. У Београду 1927. VIII + 100.

Recueil d'études dédiées à la mémoire de N. P. Kondakov. Archéologie. Histoire de l'art. Etudes byzantines. Сборникъ статей, посвященныхъ памяти Н. П. Кондакова. Археологія. Исторія искусства. Византиновѣдѣніе. Str. 300 + XXX tabulek.

Rocznik pedagogiczny założony w r. 1881 przez S. Dicksteina. Serja II. Tom III. Książnica-Atlas. Warszawa-Lwów 1928. Str. 460.

Рогозин С., О звуковых измененіях речи в зависимости от работ органов произношения. Издание второе (исправленое). Сенгилеи 1927. Str. 249 + 2 tabulky.

Рогозин С., Об изменении органов речи в зависимости от их работ для произношения звуков. Издание второе, исправленое. Сенгилеи 1927. Str. 32.

Rosetti Alexandre, Chronique roumaine (1923—1926). Revue de linguistique romane III, 207—262 s mapkou. Zvl. otisk.

Ржига В. Ф., Повесть и песни о Михаиле Скопине-Шуйском. Zvl. otisk z čas. „Известия ОГН." I. Str. 81—133.

Sborník prací věnovaných profesoru Dru Václavu Tillovi k šedesátým narozeninám 1867—1927. Pořádali Jiří Polívka, Jan Frček, Jiří Ježek a Jiří Horák. Vydala Národopisná společnost československá v Praze. Praha 1927.

Селищев А. М., Русские говоры Казанского края и русский язык у Чуваш и Черемис. Труды лингв. секции. Zvl. otisk. Str. 36—72.

Seweryn Tadeusz, Z żywym kurkiem po dyngusie (materjały). Prace Komisji etnograficznej Polskiej akademji umiej. № 6. Kraków 1928. Str. 53.

Slawistische Schulblätter. Zeitschrift des Vereines deutscher Slawisten in der Tschechoslowakischen Republik mit dem Sitze in Prag. II. Jahrgang. 1928. Heft 1—2. Str. 32.

Současné Polsko (stát a národ). Uspořádal Dr. B. Vydra. Základy. Pořádá Petr Zenkl. V Praze (»Vesmír«) 1928. Str. 152 a mapka.

Spor duše s tělem. O nebezpečném času smrti. S úvodní studií R. Jakobsona. V Praze 1927. Národní knihovna IV. Str. 111.

Шлюбскі Ал., Матар'ялы да вывучэньня фольклёру і мовы Віцебшчыны. Выданьне Інстытуту Белар. культ. У Менску 1927. Беларуская этнографія ў досьледах і матар'ялах. Кніга II. Аддзел гуманітарных навук. Катэдра этнографіі. Str. 191.

Tync Stanisław i Gołąbek Józef, Czytanki polskie dla IV. oddziału szkoły powszechnej. Książnica-Atlas. Lwów-Warszawa 1928. Str. VIII + 184.

Tync Stanisław i Gołąbek Józef, Czytanki polskie na klasę drugą gimnazjum. Książnica-Atlas. Lwów-Warszawa 1928. Str. VIII + 227.

Tync Stanisław i Gołąbek Józef, Przewodnik metodyczny do czytanek polskich dla IV oddziału szkoły powszechnej. Książnica-Atlas. Lwów-Warszawa 1928. Str. 107.

Tync Stanisław i Gołąbek Józef. Przewodnik metodyczny do czytanek polskich na klasę drugą gimnazjum. Książnica-Atlas. Lwów-Warszawa 1928. Str. 73.

Український археографічний збірник. Видає Археографічна Комісія Української академії наук. Том другий. У Київі 1927. Str. LXXX+394.

Васиљевић Јов. Хаџи, Просветне и политичке прилике у јужним српским областима у XIX в. (до српско-турских ратова 1876—78 года). Друштва св. Саве књ. 37. Задужбина Ленке Бељинице. Књ. трећа. Stran XVI + 457.

Vašica Jos., De momento SS. Cyrilli et Methodii pro unitate ecclesiae restituenda. Separ. ex Actis Conv. V. Velehradensis. Olomucii 1927. Str. 15.

Vašica Josef, Dvě stati. Zvláštní otisk z Čas. Vlast. spolku musejního v Olomouci. čís. 1—4. roč. XXXIX. V Olomouci 1927. Str. 19.

Вернадскій Г. В. О значеніи научной дѣятельности Н. П. Кондакова. Къ восьмидесятилѣтію со дня рожденія 1844-1. XI.-1924. Рѣчь, произнесенная на III съѣздѣ русскихъ ученыхъ въ Прагѣ 25 сентября 1924 г. Прага 1924. Str. 6.

Vilinskij Sergij G., O literární činnosti M. Jev. Saltykova-Ščedrina. Brno 1928. Spisy filosofické fakulty Masarykovy university v Brně. Číslo 23. Str. 246.

Записки Українського Наукового Інститута в Берліні, т. І. Abhandlungen des Ukrainischen wissenschaftlichen Institutes in Berlin. Band I. Berlin und Leipzig 1927. Str. 180.

Зілинський Іван, Так зване „sandhi" в українській мові. Seorsum impressum e „Symbolis grammaticis in honorem Joannis Rozwadowski" (volumen II). Cracoviae 1927. Str. 301—311.

Ziłyński I., Opis fonetyczny języka małoruskiego (ukraińskiego). (Phonetische Beschreibung der kleinrussischen [ukrainischen] Sprache). Présenté dans la séance du 27 juin 1927. Referát. Extrait du Bulletin de l'Académie Polonaise des Sciences et des Lettres. Cracovie 1927. Str. 170—173.

Ziłyński J., Samogłoski nosowe w gwarze wsi Krasna w powiecie krośnieńskim. Odbitka z »Prac polonistycznych«, ofiarowanych prof. Janowi Łosiowi. Str. 375—394.

Звідомлення Української академії наук у Київі за 1926 рік. У Київі 1927. Str. 132.

Život a pochvala svatého Cyrila, učitele slovanského národa. Ze staroslověnštiny nově přeložil Dr. Jos. Vašica. »Dobré dílo«, sv. 93. V Brně 1927. Str. XVI + 87.

К изучению русских старожильческих говоров Сибири.

II.

Обзор изучения русских старожильческих говоров Сибири.

Изучение русских говоров Сибири началось сравнительно недавно, и до сих пор было сделано не особенно много.

К более старому времени относятся только попытки указать, к какому говору Европейской России ближе всего русские говоры Сибири (и прежде всего Восточной); позже появляются и более обстоятельные статьи и работы о русских говорах Сибири.

В 1833 году Щукин в своей книге „Поѣздка въ Якутскъ" (СПБ.) так характеризует некоторые говоры северной части Верхоленского и южной части Киренского уезда Иркутской губ. (вниз от Качуга и Верхоленска по р. Лене), повидимому Тутуры, Усть-Илги, Орленги и Дядиной: „Въ продолженіе нашего плаванія мы нѣсколько разъ на лодкѣ приставали къ деревнямъ за съѣстными припасами . . . Говорятъ хотя такъ называемымъ Новгородскимъ нарѣчіемъ, но отъ неправильнаго грамматическаго размѣщенія словъ и употребленія ихъ не въ нашемъ смыслѣ, языкъ ихъ худо понятенъ. Напримѣръ, здѣсь говорятъ: *пѣтухъ реветъ, огонь затопилъ,* вмѣсто *развелъ.* Табакъ нюхательный называютъ *прошкою; прошку всю выпилъ,* значитъ: табакъ весь вынюхалъ. Самый тонъ произношенія какой-то особенный: вмѣстѣ скорый, измѣнчивый и вялый" (31—33 стр.). О жителях селения Витима Щукинъ замечает: „Жители здѣшніе бойки, расторопны и говорятъ нарѣчіемъ близкимъ къ Московскому" (54). Далее (71 стр.) он говорит о городе Олёкминске Якутской области: „Это первый, такъ сказать, Якутскій городъ, гдѣ на улицахъ и въ домахъ Рускій языкъ замѣняется Якутскимъ".

В 1835 году вышла в СПБ. книга первого енисейского губернатора Степанова в двух частях под заглавием: „Ени-

сейская губернія“. Во второй части ее он говорит (99—100 стр.) о происхождении и наречии русских старожилов, жителей Енисейской губ.: „Нарѣчіе жителей губерніи Енисейской похоже на Ярославское: *о* всегда на выставкѣ. За всѣмъ тѣмъ, выговоръ ихъ нѣжнѣе и въ разговорѣ болѣе учтивости . . . вообще разговоръ Сибиряковъ и даже (раз)сказъ ихъ правиленъ, пріятенъ, чистъ. Крестьянинъ долго не ищетъ словъ, не думаетъ объ отвѣтѣ. Незнакомыя намъ и усвоенныя туземцами, слова и поговорки случаются весьма не рѣдко въ ихъ рѣчахъ“.

В 1837 году в Москве вышли „Записки и замѣчанія о Сибири“ Авдеевой, которая так говорит на 10 стр. о говоре г. Иркутска: „Кто пріѣдетъ прямо изъ Москвы или Петербурга, тотъ мало замѣтитъ разницы въ од(еждѣ); зато его слухъ жестоко пострадаетъ отъ тамошняго выговора“; в конце же книги она печатает свадебные песни (99—142 стр.) и „словарь употребляемыхъ въ Сибири словъ и выраженій (провинціялизмовъ)“ (143—153). — В своих „Воспоминаніяхъ объ Иркутскѣ“, напечатанных в „Отечественныхъ Запискахъ“ за 1848 год (август) Авдеева подробнее останавливается на языке жителей г. Иркутска: „Самый языкъ и манера выражаться тамъ чисто русскіе, и если бы не противная интонація или аксанъ, какимъ отличается выговоръ иркутскихъ жителей, то у нихъ можно было бы искать истиннаго русскаго языка. Но эти возвышенія и пониженія голоса, эти грубыя ударенія на *о* — чрезвычайно непріятны, особенно тому, кто не привыкъ къ нимъ или отвыкъ отъ нихъ. Надобно прибавить, что таковъ выговоръ только простолюдиновъ. Въ разговорѣ другихъ только отзывается областная грубость аксана“ (131). Дальнейшее касается выбора слов и выражений: „Въ Иркутскѣ, какъ и въ другихъ отдаленныхъ отъ столицъ городахъ, многіе предметы имѣютъ свои областныя названія; много сохранилось старинныхъ словъ, которыя не употребляются больше въ языкѣ современномъ. Для изучающихъ языкъ ученымъ образомъ, любопытно было бы узнать ихъ, потому что они, по крайней мѣрѣ, поясняютъ другія слова. Цѣлыя выраженія книжныя сдѣлались также какъ бы пословицами или поговорками. Прежде употребляли много выраженій священнаго писанія, и до сихъ поръ остаются изъ нихъ нѣкоторыя въ общемъ употребленіи между народомъ. На-примѣръ, часто услышите: »Не насы-

гится око зрѣніемъ, умъ богатствомъ« . . . и много подобныхъ. Замѣчательно, что старики, совершенно Русскіе по своему воспитанію и образу жизни, еще не такъ давно употребляли въ обыкновенномъ разговорѣ множество старинныхъ словъ русскихъ и изъ церковнаго языка; употребляли даже цѣлыя рѣченія, которыя можно было бы вставить въ любую лѣтопись. Это ясно показываетъ, что не только до временъ Петра, который ввелъ въ языкъ нашъ много словъ иностранныхъ и еще больше словъ и даже цѣлыхъ фразъ, переведенныхъ съ иностраннаго, — но и долго послѣ Петра Великаго, удерживался совсѣмъ не тотъ языкъ, которымъ говорятъ теперь всѣ Русскіе. Кто въ наше время употребляетъ слова: *окаянный, красный, присный, око, здравствовать, вскую?* — а я еще слыхала ихъ въ устахъ стариковъ. Они употребляли даже цѣлыя изрѣченія, составленныя въ какомъ-то старинномъ духѣ. Одинъ почтенный старикъ, слыша о побѣдахъ Суворова, обыкновенно восклицалъ: »Дай, Боже, здравствовать господину Суворову!« Екатерину Великую называлъ онъ не иначе какъ: »Матушка-Царица" или ,,Матушка-Императрица«. Изъ разговоровъ такого старца можно было бы составить цѣлый словарь стариннаго русскаго языка" (131—132).

В 1838 и 1844 годах вышло первым изданием ,,Историческое Обозрѣніе Сибири" П. А. Словцова, переизданное затем в 1886 году в Петербурге. В нем Словцов дает такую характеристику русского сибирского наречия, потомка Устюжского говора, который, по его словам, — ,,подражатель Новгородскаго" (78—79): ,,Нарѣчіе Новгородское есть второе дитя Славянскаго языка, если должно признавать нарѣчіе южное за первенца. Сколь ни грубо Новгородское, но по долговременному и обширному вліянію Новгорода на сѣверѣ, оно, какъ неизмѣнный стереотипъ, вездѣ печатается въ разговорѣ до Камчатки, до Кадьяка. Сибирскій говоръ есть говоръ Устюжскій, подражатель Новгородскаго". Указав на роль устюжан и их собратий при завоевании и заселении Сибири, Словцов далее указывает причину неуспеха московского говора в Сибири: ,,Какъ бы то ни было, нельзя однакожъ не видѣть причины, для чего Московскій говоръ, легкій и пріятный, какъ счастливый баловень, не успѣлъ въ Сибири взять поверхности. Воеводы и ихъ товарищи, дьяки и письменные головы, хотя пріѣжжали (sic) съ семьями и домочадцами, отдѣлялись

степенями состоянія отъ жителей, которые, если видятъ къ себ презрѣніе, любятъ лучше передразнивать надменныхъ, чѣм имъ подражать. Много было дѣтей боярскихъ и стрѣльцовъ, н не Москвичи урожденные". — Сибирский говор он характе ризует следующим образом: „Сибирское нарѣчіе въ произно шеніе буквы *о* свято держится отдѣльнаго букварнаго выго вора, такъ какъ бы всегда лежало удареніе на немъ. Сверх того наше нарѣчіе удержало обветшалыя слова, уполномочил самодѣльныя, и переиначило удареніе многихъ. Сибирскій раз говоръ лѣнивъ и холоденъ, но безъ легкомыслія, не текуч и малословенъ, какъ бы съ числомъ и вѣсомъ, и къ сожа лѣнію темноватъ по привычкѣ пропускать глаголы, ожи вляющіе мысль. Переваляcь изъ Екатеринбура въ Тобольскъ замѣчаешь чувствительную разницу въ разговорѣ, и отъ того что онъ свертывается въ домашній, и томится около своих муравейниковъ. Въ Иркутскѣ тѣмъ чувствительнѣе разница чѣмъ далѣе отъ Россіи".[1])

В 1848 году в „Библіотекѣ для Чтенія" (№ 96, стр. 1—42 были помещены две большие статьи С. И. Гуляева „Этно-графическіе очерки южной Сибири". Здесь — свадебные обряды песни, заговоры, заклинания и словарь Алтая.

В № 11 „Вѣстника Имп. Русскаго Географическаго Обще-ства" за 1858 год (СПБ.) была напечатана статья свящ. Вас. Вербицкаго: „Замѣтки кочевого Алтайца", посвященная алтайским инородцам. В конце ее (106—109 стр.) приложен небольшой список особых слов, которые можно слышать в русских крестьянских деревнях на Алтае. Интересно и его замечание: „Такимъ образомъ изъ коренныхъ жителей Алтай-скихъ горъ образовался новый народъ: новокрещенные инородцы, а къ нимъ присоединились и сибирскіе крестьяне" (106).

Ему же принадлежит статья: „Пятьсотъ областныхъ словъ, употребляемыхъ при-алтайскими крестьянами", помещенная в „Томскихъ Губернскихъ Вѣдомостяхъ" (1858 г., № 30; 1862, №№ 7, 16, 48 и 49; 1863, № 26).

[1]) Для меня неясен точный смысл его заключительных слов: „Разу-мѣется, что эти замѣчанія, высказываемыя противъ стараго времени или старыхъ людей, не падаютъ на лица образованныя, ни на молодежъ (sic) купеческихъ дѣтей XIX вѣка, посѣщающихъ государственныя ярмарки, для обмѣна товаровъ и повѣрьевъ". Имеет ли Словцов здесь въ виду только более нивеллированный окающий говор образованных и бывалых людей или же что-нибудь большее, т. е. переход к аканью?

В 1864 году в 6-ом выпуске „Этнографическаго Сборника, издаваемаго И. Русскимъ Географическимъ Обществомъ“ (СПБ.), появилась работа Г. Н. Потанина: „Югозападная часть Томской губерніи въ этнографическомъ отношеніи“ (1—154 стр.). Первая глава ее важна и для русской диалектологии Сибири. В ней находятся его „Замѣтки объ языкѣ, Мѣстныя слова, Географическія собственныя имена, Поговорки, Пословицы, Пѣсни“. Потанин говорит здесь о существовании в Сибири, кроме окающего, также акающего наречия в Таре и среднего наречия русских городов, распространенного у казаков по р. Иртышу от Омска до Семипалатинска и на Алтае, а также об островках с особым говором старообрядцев — „поляков“ на Алтае. „Населеніе Сибири почти вездѣ говоритъ нарѣчіемъ новгородскихъ колоній, т. е. архангельской, вологодской, пермской и другихъ сосѣднихъ губерній. Разумѣется, что это нарѣчіе не вездѣ въ одинаковой силѣ: мѣстами оно болѣе приближается къ новгородскому,[1]) мѣстами усиливается другое, »акающее« нарѣчіе, какъ напримѣръ въ Тарѣ, гдѣ говорятъ »свысока«; мѣстами оба они сливаются въ среднее между ними нарѣчіе русскихъ городовъ, какъ напр. у казаковъ на Иртышѣ. Самостоятельное образованіе этого говора, близко подходящаго къ литературному языку, слѣдуетъ приписать разнообразію элементовъ, обобщившихся подъ вліяніемъ сильно развитой грамотности и особеннаго образа жизни, часто сталкивающаго казака съ людьми разныхъ состояній. Впрочемъ и казаки не (2 стр.) всѣ говорятъ одинаково; около Петропавловска они сильно »окаютъ«, а на Алтаѣ, напротивъ, »акаютъ« слегка, и это особенно замѣтно у женщинъ; самый чистѣйшій городской говоръ слышенъ по Иртышу между городами Омскомъ и Семипалатинскомъ. Кромѣ того есть еще мѣстности, которыя рѣзко отличаются своею рѣчью, но ихъ мало, и посреди господствующаго нарѣчія представляются ничтожными островами, какъ напримѣръ деревни »Поляковъ«.[2]) Они кромѣ особеннаго выговора, сохранили еще много особенныхъ словъ; я успѣлъ записать только слѣдующія:

---

[1]) Въ иныхъ мѣстахъ *ѣ* чаще замѣняется буквой *и*, въ другихъ рѣже; такъ, напримѣръ, у казаковъ на Иртышѣ удержались только два слова, въ которыхъ вмѣсто *ѣ* стоитъ *и: сиверъ* и *исть;* въ другихъ мѣстахъ Томской губ. ихъ болѣе. Г. Н. Потанинъ.

[2]) Т. е. южновеликорусов-старообрядцев, живших одно время в Белорусии, в пределах Польши до разделов в конце 18 века. А. Г.

глечикъ — горшокъ, *клунь* — овинъ, *лусточка* — ломоть, *кулаечка* — судомойка; въ остальной Сибири слова эти не извѣстны". На стр. 2—6 Потанинъ указываетъ особенности в фонетике и морфологии „сибирской рѣчи" по Иртышу и Оби съ притоками последней на юг от Омска и Колывани. На стр. 6—49 — „собраніе мѣстныхъ словъ, записанныхъ въ разныхъ мѣстахъ Томской губерніи" (по Иртышу и на Алтаѣ), причем слова расположены по категориям значений. На стр. 50—116 — поговорки и песни, записанные по Иртышу и особенно около Семипалатинска.

В книге М. Ѳ. Кривошапкина „Енисейскій округъ и его жизнь" (Изданіе И. Рус. Географ. Общества), вышедшей въ 1865 году в Петербурге, мы находим уже в большом количестве „мѣстныя слова, употребляемыя въ Енисейскомъ округѣ" (Приложеніе IV, стр. 41—64).

А. П. Щапов, занимавшийся вопросом об изменении этнографического типа русского населения Сибири под влиянием инородцев, касается в своих работах также того влияния, которое оказали инородческие языки на язык русского населения Сибири. Так в своей статье „Этнографическая организація русскаго народонаселенія", вышедшей впервые в 1864 году в № 1 журнала „Библіотека для Чтенія", а во второй раз в 1906 году во втором томе „Сочиненій А. П. Щапова" (365—397), Щапов говорит, со слов Врангеля (1841 г.) о сильном влиянии в Якутской области якутского языка на русский (396 стр.). В статье „Историко-этнографическая организація русскаго народонаселенія" (Этнологическое развитіе сибирскаго населенія), напечатанной впервые в 1865 году в „Русскомъ Словѣ" (№№ 1, 2 и 3), а во второй раз в 1906 году во втором томе его „Сочиненій", он говорит, со слов Щукина, о языке русского населения по р. Лене (457 стр.) и об остяцком, бурятском и якутском влияниях на русский язык (477—480). А в статье, вышедшей в 1872 году в третьем томе „Извѣстій Сибирскаго Отдѣла И. Рус. Географ. Общества", Щапов говорит о влиянии на русский язык остяков и тунгусов в низовьях Оби и Енисея.

В 1873 году в IV книге „Извѣстій Сибирскаго Отдѣла И. Рус. Географ. Общества" (№ 1, стр. 17—32, Иркутскъ) появилась важная для русской диалектологии восточной Сибири статья П. А. Ровинскаго: „Замѣчанія объ особенностяхъ

сибирскаго нарѣчія и словарь“. Эта статья — общего характера, имеющая целью дать общую характеристику русского говора Восточной Сибири, а не данные по отдельным селениям. Автор статьи собрал в Восточной Сибири более 1000 слов, которые он считает специально сибирскими и которых нет в словарях Академии Наук, Даля, Кривошапкина, Авдеевой и других. Насчитывая в Академическом словаре более 1000 сибирских слов, а в словаре Кривошапкина еще около 400 слов, отсутствующих в Академическом словаре, Ровинский констатирует, что наличное богатство восточно-сибирского наречия достигает уже 3000 слов, но должно еще более увеличиться (18—19 стр.). Указав свой способ собирания материала (19—20), он, поправляя несколько Словцова, доказывает, что в Восточной Сибири „главное населеніе, такъ сказать, кадры, составляютъ выходцы если не изъ Устюга Великаго, то вообще изъ сѣверныхъ окраинъ Россіи и преимущественно изъ Вологодской губерніи“ (20).

Далее он указывает, что в низовьях Ангары, на Илиме, в Иркутске и его окрестностях, в Верхнеудинске (но по округу меньше), по Чикою, на заимках между Чикоем и Ингодой, отчасти по Ингоде, в Нерчинске и по всем посещенным им местам этого округа, у всех поселенцев вниз по Шилке и по Амуру, которые все из Забайкалья и преимущественно из Нерчинского округа, затем у пограничных казаков по Онону, у казаков всей второй конной бригады и у пѣших казаков по Аргуни, а по отзывам других путешественников на р. Колыме, у Охотского моря и на Камчатке — распространено особое восточно-сибирское наречие, на котором говорит даже местная интеллигенция (священники, чиновники и купцы) и которое усваивают как приезжие из России, так и ясачные. Ровинский даже полагает, что оно имеет право занять самостоятельное место на ряду с другими наречиями России (северно-русским, в основе которого лежит новгородский говор; средне-русским в московском говоре; западным или белорусским; южным или малорусским) (21). Оно развилось из северно-русского под влиянием новых условий. Самые оригинальные черты его наиболее сохранились между Ангарой и Леной и в южных казачьих караулах (24). Влияние других русских наречий расстраивает его и приготовляет почву для восприятия общерусского языка. Далее он отмечает особенности этого на-

речия в области ударения (25), в переходе *е* в *о* („йотированье"), в словообразовании, в употреблении предлогов, прибавление *-ка, -ча* (25), в фонетике (25—28), в склонении и спряжении („части рѣчи") (28—29), в управлении слов (29), в оборотах речи (29—31); приводит несколько пословиц и поговорок (31).

Несмотря на однородность восточно-сибирского наречия, Ровинский различает в нем по местам разноречия: На низовьях Ангары язык резче отличается от общерусского, чем на Лене, по которой теперь (в 1873 г.) гораздо больше проезду. Кроме того по Лене вместо ангарских есть свои русские слова, а также инородческие слова (под влиянием бурят и тунгусов). В Иркутской губернии заимствованных инородческих слов мало; в Забайкалье, особенно в Нерчинском округе, их очень много; в караулах второй конной бригады почти каждое десятое слово — монгольское (23).

Кроме восточно-сибирского наречия, Ровинский отмечает в Восточной Сибири также 1. наречие семейских: „они, въ противоположность всѣмъ сибирякамъ, а́каютъ, выговариваютъ *г* очень мягко и въ 3-мъ лицѣ глаголъ постоянно оканчиваютъ на *т*" (надо *-ть*);[1]) и 2. наречие малороссиян, поселившихся в начале 19 века в верховьях Ингоды и распространившихся по разным селениям вниз по Ингоде (23).

Эта статья Ровинского при своем появлении и долгое время после него имела большое значение, давая характеристику окающих восточно-сибирских говоров. В настоящее время значение ее уменьшилось: некоторые взгляды его на языковые явления вследствие прогресса науки не верны, а данные его работы по некоторым местностям уже устарели, так как в них (напр., в Иркутске и в окрестностях его) теперь акающие, а не окающие говоры, как было раньше. Большинство данных его статьи, будучи черезчур общего характера, дают мало материала для суждения о говоре отдельных населенных пунктов.

Пользуясь работами предшественников, Н. М. Ядринцев напечатал в № 12 журнала „Дѣло" за 1874 год свою статью „Русская народность на востокѣ" (297—340), в которой говорит о влиянии инородцев Сибири на тип и даже язык русских жителей Сибири (322—333).

---

[1]) „Слабое аканье замѣтно впрочемъ и въ другихъ мѣстахъ, особенно внизу Ангары, или это вѣрнѣе назвать ослабленнымъ оканьемъ. Вслѣдствіе этого произношенія изъ слова скала́ вышло сколы, мѣста ско́листыя (на Байк.). . ." (26).

В 1880 году в Омске во второй книжке „Записокъ Западно-Сибирскаго Отдѣла И. Рус. Географ. Общества“ была напечатана статья Н. М. Ядринцева „Поѣздка по Западной Сибири и въ горный Алтайскій округъ“ (1—147 стр.). В ней Ядринцев, сообщающий между прочим данные о происхождении жителей разных русских селений в Барабинской и Кулундинской степях и на Алтае, касается и языка русского алтайского населения и влияния языка старожилов на язык новоселов. »Среди Алтайскихъ крестьянъ мы встрѣтили обыкновенный (не сказано, какой: о́кающий или а́кающий) сибирскій говоръ, съ искаженіемъ нѣкоторыхъ словъ: „польга“ вмѣсто „польза“, „тотвониться“ — пререкаться, „гаркать“, „чтобъ-те стрѣлило“ и т. п. Но между прочим язык богат очень различными образными выраженіями: „женщина въ кучѣ“ — беременная, „поставить подъ пугъ“ — запугать, „чашникъ“ — раскольникъ«. Далее он приводит характеристики местностей, обычные в устах русского алтайского населения (102). О влиянии языка старожилов на язык новоселов и обратно Ядринцев говорит следующее (123—124): »Крестьяне старожилы и переселенцы уживаются въ одной деревнѣ, не мѣшая другъ другу обзаводиться. Между старымъ и новымъ элементомъ можно иногда встрѣтить различные вкусы, можно услышать насмѣшки съ той и другой стороны надъ сосѣдями, они мѣтко подмѣчаютъ недостатки другъ друга, но это тоже иронически — добродушное отношеніе, какое встрѣчается въ кличкахъ и характеристикахъ между различными областями Россіи. Нѣкоторое несходство въ образѣ жизни, нравахъ и языкѣ продолжается недолго: въ два поколѣнія переселенцы уже измѣняются и почти сливаются съ мѣстнымъ населеніемъ.« К этому он присоединяет такое примечание: „Нельзя сказать, чтобы и новоселы не вліяли на окружающую ихъ среду: въ одной деревнѣ мы были свидѣтелями, какъ дѣти сибирскихъ крестьянъ быстро воспринимали говоръ переселенцевъ“.

Черскій в 1885 году обращает внимание на 3 особенности в фонетике русских жителей верховьев р. Нижней Тунгуски в пределах Киренского уезда Иркутской губ. на границе с Енисейской губернией.[1])

[1]) Черскій, Естественно-историческія наблюденія и замѣтки, сдѣланныя по пути отъ г. Иркутска до с. Преображенскаго на р. Н. Тунгускѣ (Извѣстія Восточно-Сибирскаго Отдѣла И. Рус. Географ. Общества, Т. XVI, №№ 1, 2, 3, стр. 268—269).

Произношение русских жителей Нижнеколымска на восток от Лены характеризует в 1887 году Н. М. Ядринцев в „Сибирскомъ Сборникѣ" (СПБ), а в 1890 году Худяков в составленном им „Верхоянскомъ Сборникѣ" (Труды Восточно-Сибирскаго Отдѣла И. Рус. Географ. Общества. Иркутскъ, 1890).

В 1890 году Н. П. Латкин в своей работе „Красноярскій округъ Енисейской губерніи" (СПБ.) характеризует состав населения Красноярска и его уезда (39—40), а затем переходит к его языку: „Хотя населеніе города и его округа смѣшанное, но все-таки въ большинствѣ принадлежитъ къ великорусскому племени, говорящее довольно чистымъ русскимъ языкомъ, новгородскимъ нарѣчіемъ, употребляемымъ въ сѣверной и сѣверо-восточной полосѣ Европейской Россіи, хотя въ говорѣ замѣтно сильное удареніе на букву *о*, а въ языкъ вошло немало словъ чуждыхъ русскому языку или руссифицированныхъ туземныхъ и пришлыхъ выраженій" (40 стр.).

В работе Хр. Лопарева „Самарово, село Тобольской губерніи и округа", вышедшей первым изданием в 1892 году, а вторым в 1896 году (1—244 стр.), находятся замечания автора о языке жителей с. Самарова на р. Оби, севернее Тобольска, и приводится небольшой словарик. Замечания и словарь занимают всего 12 страниц (221—232).

В 1894 году в „Живой Старинѣ" Ф. К. Зобниным даны сведения о говоре с. Усть-Ницынского Тюменского уѣзда Тобольской губернии, извлечения из которых приведены акад. А. И. Соболевским в 1897 году в его „Опытѣ русской діалектологіи" (65 стр.). Но в I выпуске „Живой Старины" за 1894 год, на который ссылается Соболевский, помещена только статья Ф. Зобнина „Изъ года въ годъ" (Описаніе круговорота крестьянской жизни въ с. Усть-Ницынскомъ Тюменскаго округа) (стр. 37—64).

В 1894 году в „Живой Старинѣ" (вып. I, стр. 126—129) в статье „О русскомъ языкѣ въ Обдорскомъ краѣ", а в 1896 году в работе „На крайнемъ сѣверо-западѣ Сибири" (СПБ. 1896, стр. 20) В. Бартенев характеризует говор русских обдорян и приводит 136 слов, употребляемых ими.

В 1895 году в „Живой Старинѣ" (вып. 3 и 4, стр. 416—418) появилась заметка студента В. Ламанского „Говоръ южной части Томскаго округа, Томской губерніи", в которой приво-

дятся данные по говору волостей Томского у. Ояшинской, Кайлинской, части Уртамской и Тутальской.

В 1896 году в третьей книге ,,Извѣстій Отдѣленія русскаго языка и словесности И. Академіи Наукъ" появились отрывочные данные Буланже о говорах Туринского, Курганского, Ишимского и Тарского уездов Тобольской губернии,[1]) а в четвертой книге тех же ,,Извѣстій" — данные П. П. Терпугова о говоре с. Плехановского и селений Плехановского прихода Еланской вол. Тюменского у. Тобольской губ. по нижнему течению р. Тавды.[2])

В том же 1896 году в ,,Сборникѣ Отдѣленія русскаго языка и словесности И. Академіи Наукъ" (87 т., стр. 240—245) были напечатаны данные П. Рубцова о говоре Арык-Балыкской станицы Кокчетавского у. Акмолинской области.[3])

Значительная часть появившихся в печати материалов по русским говорам Сибири была использована акад. А. И. Соболевским в его сводной работе по русской диалектологии, вышедшей сначала в 1892 году в ,,Живой Старинѣ" под именем ,,Очерков", а затем в 1897 году отдельно под заглавием: ,,Опытъ русской діалектологіи. Выпускъ I. Нарѣчія великорусское и бѣлорусское" (СПБ.). В последнем издании русским говорам Сибири посвящены страницы 64—68 и 107—108 в цо́кающем отделе о́кающих говоров. Здесь даются сведения преимущественно об о́кающих и цокающих говорах Сибири; упоминаний об а́канье в Сибири — мало.

В 1899 году был напечатан ответ П. М. Вдовченка на Академическую программу по северно-великорусским говорам с данными о говоре Демьянской волости Тобольского у. Тобольской губ. в ,,Извѣстіяхъ Отдѣленія рус. яз. и слов. И. Академіи Наукъ" 1899, I—II кн., стр. 3—5 (Матеріалы для изученія великорусскихъ говоровъ, VI, стр. 281—283).

В 1901 году В. Г. Богораз в своей работе ,,Областной словарь Колымскаго русскаго нарѣчія", напечатанной в 68 томе ,,Сборника Отдѣленія рус. яз. и слов. И. Академіи Наукъ" (СПБ.), охарактеризовал нижнеколымский и среднеколымский

---

[1]) Ответ на Академическую программу, № 21. — Матеріалы для изученія великорусскихъ говоровъ, Вып. II, стр. 29—31.

[2]) Ответ на Академическую программу, № 27. — Матеріалы для изуч. вел. гов., Вып. III, стр. 68—72.

[3]) Ответ на Академическую программу, № 75. — Матеріалы для изуч. вел. гов., В. IX.

говоры и дал большой материал для их подробного описания в виде напечатанных им песен, сказок и словаря (1—346 стр.).

В 1903 году в третьем выпуске „Живой Старины" (стр. 297 по 357) с опозданием почти на 50 лет была напечатана работа Г. Пейзена: „Этнографическіе очерки Минусинскаго и Канскаго округовъ, Енисейской губерніи (Изъ путевого журнала 1857 г., съ рисунками построекъ)". В ней Пейзен дает на 301—302 стр. и общую характеристику языка населенія: „Языкъ здѣшняго населенія представляетъ смѣшеніе нарѣчій разныхъ великорусскихъ губерній, но онъ всего ближе подходитъ къ говору ярославскому и другихъ подмосковныхъ губерній. Нарѣчіе мѣстныхъ крестьянъ отличается отъ нарѣчія ссыльно-поселенцевъ; послѣдніе сохранили нарѣчіе той губерніи, изъ которой сосланы въ Сибирь. Особенности нарѣчія крестьянъ состоятъ въ произношеніи нѣкоторыхъ словъ, буквъ и въ сокращеніи глаголовъ. Однѣ и тѣ же буквы то выговариваются правильно, то неправильно. Выговоръ словъ довольно протяжный и болѣе похожій на нотный напѣвъ, чѣмъ на обыкновенный разговоръ. Буква *о* всегда сильно выступаетъ. У крестьянъ замѣчается особенная страсть коверкать собственныя имена людей и названія нѣкоторыхъ предметовъ... Но при всемъ томъ, выговоръ словъ нѣженъ и въ разговорахъ наблюдается чрезвычайно много учтивости и мягкости." Далее он приводит опыт краткого местного словаря (302 и сл.).

В 1906 году вышла книга В. Н. Тюшова: „По западному берегу Камчатки".[1]) В ней автор так отзывается о русском языке населения Камчатки: „Всѣ камчадалы и русскіе, живущіе на Камчатскомъ полуостровѣ, за исключеніемъ селеній — Сопочнаго, Морошечнаго, Бѣлоголовскаго, Харьюзовскаго, Кавранскаго, Утхолокскаго, Напанскаго и Седанкинскаго (расположенных в северной части западного берега Камчатки. А. Гр.), — говорятъ на испорченномъ русскомъ языкѣ особымъ говоромъ, употребляя много чисто мѣстныхъ выраженій, часто употребляемыхъ въ Сибири. Главной особенностью . . . является въ этомъ говорѣ 1. замѣна шипящихъ свистящими и наоборотъ и 2. частое употребленіе слова *однако* въ смыслѣ ‚я думаю', какъ это можно подмѣтить и по остальной Сибири, и слова *пора* въ значеніи ‚настало

[1]) Записки И. Русскаго Географическаго Общества по общей географіи. Т. 37, № 2. СПБ. 1906. XII + 521. 8⁰.

время‘ “ (62 стр.). Но этот говор не однороден: ,,Разница въ говорѣ настолько значительна, что безъ труда, по одному разговору можно опредѣлить, изъ какого селенія находится передъ вами субъектъ. Наименьшая разница въ говорѣ замѣтна между жителями такъ называемыхъ русскихъ селеній по рѣкѣ Камчаткѣ, наибольшая между послѣдними и западнобереговыми“ (322 стр.).

В том же 1906 году В. Анучин в своей статье ,,Матеріалы къ областному словарю Сибирскаго нарѣчія. Красноярскій уѣздъ, Енисейской губ.“, вышедшей в первом томе ,,Записокъ Красноярскаго Подъотдѣла И. Рус. Географ. Общества“ дает ,,Общія замѣчанія объ языкѣ“ и областной словарчик жителей Красноярского у. Енисейской губ. Говор красноярцев он определяет как окающий: ,,Говоръ старожиловъ Красноярскаго уѣзда принадлежитъ къ сѣверно-русскимъ окающимъ, хотя это оканье не слишкомъ сильно, что подчеркиваютъ и сами красноярцы, упрекая въ излишнемъ пристрастіи къ буквѣ *о* сѣверянъ Россіи. ,,В*о*л*о*г*о*цк*о*й т*о*лст*о*пят*о*й *о*тца р*о*дн*о*в*о* не опозналъ!“ дразнятъ они вологжанъ, утрированно произнося всѣ *о* въ приведенной фразѣ“ (2 стр.).

В 1910 году в 87 томе ,,Сборника Отдѣленія рус. яз. и сл. И. Академіи Наукъ“ вышел труд А. Б. Карпова ,,Сборникъ словъ, синонимовъ и выраженій, употребляемыхъ Амурскими казаками“ (1—21 стр.). Отметив своеобразность и малую понятность речи амурскаго казака для приезжего из России, Карпов указывает на присутствие в ней многих ,,своеобразных слов“ и на некоторые особенности ее (1—2).

В 1913 году в ,,Этнографическомъ Обозрѣніи“ (№ 1—2, стр. 110—235) была напечатана работа В. М. Зензинова ,,Русское Устье Якутской области Верхоянскаго округа“. Здесь в главе ,,Особенности языка“ (206—214) автор указывает на слабое влияние на речь индигирцев якутского языка, русских колымчан и русских Якутской области, на отсутствие в речи индигирцев колымского сюсюканья (*с* вм. *ш* и *ж*) и охотского ,,цацканья“ (*ц* вм. *ч*, т. е. цоканья) и на сохранение в ней старинных русских слов, выражений и оборотов, примеры которых он приводит (209—214). Далее он дает материал для описания их речи в виде песен и сказок (214—231).

В том же 1913 году появилась во втором томе ,,Трудовъ Томскаго Общества изученія Сибири“ (Томск) работа ныне

покойного студента-медика А. Молотилова под заглавием: „Говоръ русскаго старожилаго населенія сѣверной Барабы (Каинскаго уѣзда, Томской губ.). Матеріалы для Сибирской діалектологіи“ (1—187 стр.). Эта работа имеет важное значение для ознакомления с русским говором Меньшиковской волости Каинского у. Томской губ., расположенной на север от московского тракта, тем более, что этот говор близок к акающим говорам московского тракта. В „Предварительныхъ замѣчаніяхъ“ дается общая характеристика говора и сближение его с московским говором (1—6 стр. отдельного оттиска). В первой главе выясняются „Фонетическія особенности говора“: гласные звуки 7—12, согласные звуки 12—15, сочетанія звуковъ 15—18, смягченіе и огрубѣніе звуковъ 18—19, удареніе 19—21, особенности въ произношеніи нѣкоторыхъ словъ 21—23. Во второй главе — „Морфологическія особенности говора“: имя существительное 24—31, имя прилагательное 31—36, имя числительное 36—37, мѣстоименіе 37—39, глаголъ 39—42, нарѣчіе 42—43, предлоги и приставки 44—45, союзъ 45—46. В третьей главе — „Стиль и фразеологія говора“: приставки-частицы 47—48, удвоеніе слова 48—49, образованіе уменьшительныхъ и ласкательныхъ формъ отъ всѣхъ частей рѣчи 49—50, обороты рѣчи 51—52, формулы привѣтствія, приглашенія, благодаренія, божбы, ругательства 52—54, употребленіе въ говорѣ риѳмы и „складу“ 54—66, образныя выраженія и разнаго рода присловья 66—75, дѣтскій языкъ 75—76, произношеніе именъ собственныхъ 77—83, клички животныхъ 83—85, эпитеты и сравненія 85—90. Вторую половину всей работы (90—187) занимает „Словарь говора“.

В 1914 году в „Русскомъ Филологическомъ Вѣстникѣ“ была напечатана статья директора народных училищ Томской губ. Николая Кирил. Рамзевича: „Къ изученію народной рѣчи въ Сибири“ (1—9). Отметив в ней, по Ушинскому, значение языка вообще и русского в частности, а по А. И. Соболевскому (Очеркъ рус. діалектологіи) и В. Н. Перетцу (Конспектъ лекцій по русской діалектологіи) малую изученность русских говоров Сибири, их родство с северновеликорусскими цокающими говорами и разновидности, он призывал к записи особенностей русских говоров Сибири и сделал несколько указаний для нее. Кроме того, он дал (5—7) небольшой список слов и выражений, записанных им в разных

местах Томской губ., а также (7—8) записи учителей в Змеиногорске и Нарыме, сохраняющие значение и до сих пор.

В своей статье „Марковцы и русско-устьинцы. Этнографическія параллели и сравненія", напечатанной в „Этнографическомъ Обозрѣніи" (1914, № 1—2, стр. 155—161), В. Зензинов отрицает ближайшую генетическую связь между русско-устьинцами и марковцами (жителями села Маркова на Анадыре) в виду особого их физического типа и особой их разговорной речи. При этом он указывает, что в речи индигирцев (русско-устьинцев) нет особенностей речи анадырцев (марковцев): *ц* вместо *ч*; *з* вм. *ж*; *с* вм. *ш, щ, ч*; *ы* вм. *и*; *г* вм. *б*; *т* вм. *ч* (160).

В предисловии к напечатанным им в „Живой Старинѣ" за 1914 год (Прилож. № 1, стр. 1—15 отдельного оттиска) „Заговорамъ амурскихъ казаковъ" М. К. Азадовский замечает, что напечатанные им тексты не однородны в диалектологическом отношении, и указывает одну из причин этого: „разнохарактерность говора, вообще, свойственна казачьему населенію Амурской области, такъ какъ говоръ его представляетъ смѣсь разныхъ говоровъ Забайкалья, откуда вышли первые засельники Амурскаго края (какъ, напр., на ряду съ правильнымъ произношеніемъ *с* и *ш, ч* и *ц* существует мѣна этихъ звуковъ и сліяніе въ одномъ; — на ряду съ твердымъ произношеніемъ шипящихъ сохранилось и мягкое ихъ произношеніе; — рядомъ съ господствующимъ оканьемъ встрѣчаются черты аканья и т. д.)" (1 стр.).

В 1917 году в 28 выпуске „Ежегодника Тобольскаго Губернскаго Музея" была напечатана статья Г. Я. Маляревского „Особенности говора крестьянъ-старожиловъ Тобольской губерніи" (1—34 стр.). В ней автор дает (2—6) общую характеристику говора „преимущественно старожиловъ западныхъ уѣздовъ" этой губернии: Тюменского, Курганского, Ялуторовского, Туринского, Березовского и западной части Ишимского, в которых распространено окающее произношение и многие общие местные слова. На стр. 6—34 он поясняет „мѣстныя слова и выраженія въ Тобольской губерніи". В восточной половине Тобольской губ. — „говоръ болѣе на *á*, хотя и не въ такой степени, какъ напримѣръ, въ Тамбовской или Саратовской губерніяхъ" (1 стр.).

С осени 1917 года началась моя работа по изучению русских говоров Сибири. Оказавшись первым представителем

кафедры русского языка и словесности в Томском университете, я поставил себе целью изучить мало известные еще в науке русские говоры Сибири, насколько позволят мои силы, небольшое количество свободного времени (при исполнении обязанностей по своей кафедре, деканству, проректуре и замещению родственных профессур) и создавшаяся обстановка (гражданская война и внутренние фронты).

Ознакомление с немночисленными работами о русских говорах Сибири и с записями памятников народной словесности, а также с историей колонизации Сибири показало неверность создавшегося в Европейской России под влиянием данных сводного труда акад. А. И. Соболевского („Очерков", затем „Опыта"), а еще ранее упоминаний в трудах Степанова,[1]) Словцова,[2]) Латкина,[3]) а позже в статьях Серебренникова[4]) представления о том, что русское население Сибири почти сплошь говорит по северно-великорусски, т. е. окает. На самом деле оказалось, что добрая половина населения Сибири происходит из акающих губерний Европейской России и что она заняла главным образом южные части Сибири, сравнительно позже открывшиеся для русской колонизации.

Просмотрев доступные мне записи в Сибири произведений народного творчества и руководясь 40-верстной картой Генерального Штаба и другими картами, я составил указатель этих записей по губерниям (областям), уездам, волостям и селениям. Затем, следуя этому указателю, я приступил к выборке из доступных мне записей диалектологического материала. Но, к сожалению, оказалось, что бóльшая часть этого материала мало полезна для диалектологических целей, так как бóльшая часть записывавших производила свою запись обычным литературным правописанием и сглаживала особенности местных говоров, на что иногда имеются прямые указания.

В виду этого самым важным источником для пополнения уже известного в науке диалектологического материала должны были явиться новые записи. Для производства новых записей лично я совершил несколько поездок: летом 1918 года по За-

---

[1]) Енисейская губернія (СПБ. 1835), стр. 99—101.
[2]) Историческое обозрѣніе Сибири (СПБ. 1886), стр. 79.
[3]) Красноярскій округъ Енисейской губерніи (СПБ. 1890), стр. 40.
[4]) Первоначальное заселеніе Иркутской губерніи (Иркутскъ. 1915), стр. 27—28. — Покореніе и первоначальное заселеніе Иркутской губерніи (Иркутскъ. 1915), стр. 79—80, 57.

падной Сибири, направляясь через Самару, Балаково, Саратов и Воронеж в Ростов на Дону за семьей и возвращаясь из него через Саратов, Николаевск и Самару; зимой 1918—19 гг. по Западной Сибири, направляясь за семьей через Омск, Тюмень и Екатеринбург в Пермь и Нытвинский завод и возвращаясь тем же путем обратно; летом 1919 года по московскому тракту до Колывани и Новониколаевска на Оби (поездке в Каинск помешали беспокойства на барабинской части московского тракта); летом 1920 года по московскому и кузнецкому трактам в Кузнецк (конец поездки был испорчен не в меру ретивым председателем волостного исполкома в с. Прокопьевском); летом 1921 года по иркутскому тракту на р. Чулым и в г. Мариинск, причем мои два сотрудника по экспедиции студент Я. Старухин и студентка А. М. Щербакова произвели записи в восточной части Минусинского уезда Енисейской губернии; летом 1922 года на пароходах по Томи и Оби в Новониколаевск при хлопотах о разрешении выехать из России в Польшу.

Для облегчения другим лицам возможности собирать особенности русских говоров Сибири нужна была подходящая программа. Таковой я считал программу Московской Диалектологической Комиссии по северновеликорусским и средневеликорусским говорам. Но достать ее из Москвы, в виду существования внутренних фронтов, было невозможно. Съ трудом мне удалось найти ее экземпляр в Сибири (именно у покойного Н. К. Рамзевича). Пополнив ее некоторыми вопросами о специальных особенностях русских говоров Сибири, преимущественно Западной,[1]) я выпустил ее под заглавием: „Программа для собиранія свѣдѣній, необходимыхъ для составленія діалектологической карты русскаго языка въ Сибири. Сѣверновеликорусскіе и средневеликорусскіе говоры“ в „Извѣстіяхъ Томскаго Университета“ за 1919 год. Ее экземпляры я широко распространял среди студентов Историко-филологического и (в бытность мою проректором) других факультетов, а также рассылал. Благодаря этому было получено не малое число ответов на вопросы этой программы из разных мест Сибири, но преимущественно Западной.

---

[1]) Статьи П. А. Ровинского об особенностях говоров Восточной Сибири я не мог достать целых 10 лет: я прочел ее только в 1927 году в рукописной копии, благодаря любезности Г. С. Виноградова.

Скопившийся у меня из печатных трудов и новых записей материал я обрабатывал в географическом порядке губерний и областей Сибири с запада на восток, докладывая о своих выводах своевременно в основанном мною „Обществѣ этнографіи, исторіи и археологіи при Томскомъ Университетѣ“. Главной целью своей работы я с самаго начала ставил выяснение общего распределения русских говоров старожилого населения Сибири и общего характера их (о́канья и а́канья), не решаясь теперь же делать детальные выводы. К такой осторожности меня вынуждало и знакомство с прежним и позднейшим заселением Сибири, в которой благодаря случаю часто говорят различно не только в соседних селениях, но даже в одном и том же селении. К более детальному изучению говоров и их происхождения можно будет обратиться, по моему мнению, без особенного риска тогда, когда благодаря достаточному материалу науке будет известно общее распределение русских говоров Сибири и их общий характер.

В виду того, что переселение в Сибирь из Европейской России усиленно продолжалось до последней мировой войны, не прекратившись совершенно даже до настоящего времени, и дало Сибири в последние десятилетия половину всего ее русского населения, — послѣднее по местам представляет чрезвычайную смесь, которая иногда доходит до того, что в одной и той же деревне живут переселенцы чуть ли не из сорока губерний Европейской России, не говоря уже о старожилах, и рядом стоят деревни неодновременного происхождения. Поэтому в Сибири часты случаи, когда жители одной деревни говорят одним наречием, а жители другой соседней деревни — другим, и также случаи, когда в одной и той же деревне находятся жители разного происхождения и с разными наречиями и говорами. Чтобы не растеряться среди представляющегося разнообразия говоров Сибири, необходимо поэтому изучить в первую очередь говоры русских старожилов Сибири, говор которых в каждом данном селении представляет, благодаря долговременному тесному сожительству, уже нечто целое и оказывает заметное влияние на разнообразные говоры русских переселенцев. Чтобы подметить известную закономерность в образовании говоров русских старожилов Сибири, необходимо найти в жизни Сибири такие исходные пункты, которые дали бы возможность выяснить историю образования

возможно большего количества говоров русского старожилого населения Сибири. Одним из таких исходных пунктов на юге Сибири было, по моему мнению, проведение около 150 лет тому назад так называемого московского тракта. Со времени его учреждения и первоначального заселения прошло уже достаточно времени, чтобы вполне определилось то направление, в котором стали изменяться или уже изменились говоры многочисленных селений, оказавшихся или устроенных на тракте при его первоначальном заселении. Изучение говоров московского тракта должно дать материал не только для знакомства с их современным положением, но также для суждения об истории их образования, а кроме того о возможном их влиянии на говоры селений, возникших в стороне от тракта и притом в большинстве случаев позже его учреждения. Эти основания заставляют меня придавать большое значение изучению на юге Сибири в первую очередь русских говоров московского тракта. Изучение их необходимо связать с заселением московского тракта русскими и происхождением последних. К сожалению, до сих пор не было работ, выясняющих историю заселения московского тракта и происхождение его жителей. Мало того; не было даже работы, выясняющей историю постепеннаго устройства этого тракта на всем протяжении. Последнее обстоятельство заставило меня самого приняться за выяснение истории устройства и заселения московского тракта в Сибири с точки зрения изучения русских говоров, так как такая предварительная работа даст необходимые точки опоры при изучении русских говоров, образовавшихся по тракту со времени его основания до настоящего времени. В результате этой работы явилась моя статья ,,Устройство и заселение московского тракта в Сибири с точки зрения изучения русских говоров (Сибири)", которую я напечатал в 6-ом выпуске ,,Известий Института Исследования Сибири" (Томск. 1921. 1—116 стр.).

Все эти занятия дали мне возможность прочесть в 1921—1922 акад. году в Томском университете специальный курс ,,Русские старожильческие говоры Сибири".

В Иркутском университете, возникшем на год позже Историко-филологического факультета в г. Томске и временно получившем свои наиболее ценные научные силы из Казани вследствие эвакуации последней при Колчаке, изучение русских го-

воров Сибири было начато проф. А. М. Селищевым, вернувшимся летом 1920 года обратно в Казань. Результатом его работы являются труды: 1. „Забайкальскіе старообрядцы. Семейскіе“ (Иркутскъ, 1920, 81 стр.), в котором описанию и выяснению происхождения говора семейских посвящено 25 страниц (44—69); 2. „Діалектологическій очеркъ Сибири. Выпускъ I (Иркутскъ, 1921, 1—294 стр., 16⁰)“, который основан главным образом на печатных материалах и только „отчасти на собственныхъ наблюденіяхъ“ и в первых двух главах рассматривает изменение звуков (8—79) и форм (79—139) на протяжении всей Сибири, а в третьей главе (147—271) указывает, „какія черты сѣв.-великорусскія были принесены въ Сибирь и чтó новаго развилось въ русскихъ говорахъ въ Сибири“ (147). Предположенная четвертая глава „Русскія діалектическія группы въ Сибири“, которая должна была составить второй выпуск, до сих пор не вышла. В этом очерке автор занимается главным образом северно-великорусскими говорами Сибири.

М. К. Азадовский, напечатавший в 1922 году в Чите в своей работе „Ленские причитания“ (1—122) тексты причитаний, которые были записаны им в 15 селениях Верхоленского уезда Иркутской губернии, расположенных по р. Лене и ее притокам: Куленге и Анге, предваряет их замечаниями по поводу передачи диалектических особенностей (71—72). Здесь он отмечает существование непоследовательности в говоре одного и того же лица, признает говоры Верхоленского уезда смешанными (великорусскими) говорами и делает следующее наблюдение: „В селениях, расположенных по Лене (Качуг, Макарово, Кистенево, Кортухай), преимущественно окают, тогда как в куленгинских селениях, а также Анге, Залоге преобладает аканье. Также в первых — более последовательно проведена замена свистящих шипящими (то же в Анге), во вторых это явление наблюдается только спорадически. В с. Залоге очень часто цоканье, которое весьма редко наблюдается в других соседних местах“ (71—72 стр.).

В 1923 году в Иркутске появилась работа П. Я. Черных: „Русские говоры Мамырской волости, Тулунского уезда, Иркутской губернии (Диалектологические заметки)“ (3—45 стр.). Здесь автор на основании собранного во время своих двух поездок в Мамырскую волость материала характеризует говоры этой

волости (фонетика 7—24, из морфологии 24—31, из синтаксиса 31—33), а в конце (34—45) дает „Образцы мамырских говоров“, печатая тексты, записанные в двух селениях этой волости: В. Суворовой и Громах. В начале статьи он заявляет, что „все мамырские говоры... представляют из себя, повидимому, однородное целое“ (6), „принадлежат к смешанным великорусским, акающим на северновеликорусской основе“ (6), что их особенности „сближают их со многими русскими говорами Восточной Сибири“ (7).

В 1924 году в Иркутске вышла работа Г. С. Виноградова и П. Я. Черных: „Русские говоры центральной части Тулунского уезда, Иркутской губернии. Издание Иркутского научного музея“ (3—26 стр.). Материал для этой работы был собран Г. С. Виноградовым, который, по заявлению П. Я. Черных (3), первоначальные свои языковые наблюдения производил случайно, а с 1919 года пользовался выпущенной мною „Программой“. Этот материал, любезно присланный мне Г. С. Виноградовым в Томск еще до моего выезда из России, теперь в пополненном объеме был использован П. Я. Черных для описания, „исполненного в общем по образцу больших ответов на академические программы“ (24). Здесь рассматриваются „фонетика“ (5—10), „формы слов и словосочетаний“ (морфология 10—15, синтаксис 16—18) и приводится „словарь“ (18—23), являющийся дополнением к словарям при двух ранее вышедших работах Виноградова.[1]) Кроме того, Черных делает несколько замечаний общего характера об этих говорах: они „представляют из себя однородное целое в диалектологическом смысле“, „принадлежат к акающим великорусским говорам ‚средне-великорусского‘ типа“ (5), их „можно считать типичными для акающих говоров Московского тракта и пригородных сел и деревень в пределах Иркутской губернии“ (23), но вслед затем сам же указывает некоторые отличия в говоре этих „сел и деревень под Иркутском“ (24).

В „Приложении“ к этой работе (25—26) помещено „Не-

[1]) 1. Самоврачеванiе и скотолѣченiе у русскаго старожилаго населенiя Сибири (Матерiалы по народной медицинѣ и ветеринарiи). Восточная Сибирь, Тулуновская волость, Нижнеудинскiй уѣздъ, Иркутская губернiя, (Петроградъ, 1916), стр. 102—105 (Живая Старина, 1915, г., стр. 426—429). — 2. Матерiалы для народнаго календаря русскаго старожилаго населенiя Сибири. Восточная Сибирь, Тулуновская волость, Нижнеудинскiй уѣздъ, Иркутская губернiя (Записки Тулуновскаго Отдѣла Общества изученiя Сибири и улучшенiя ея быта, кн. I. Иркутскъ 1918), стр. 55—56.

сколько замечаний о русских говорах Братской волости (Тулунского у. Иркутской губ.)". Здесь указаны между прочим черты отличия их от говоров центральной части Тулунского у., черты сходства с мамырскими говорами и отличия от них.

В 1925 году в Иркутске вышла книга М. К. Азадовского: „Сказки Верхоленского края" (Вып. I) с 22 сказками, записанными им в с. Челпанове у Н. О. Винокуровой. В конце ее (138—142 стр.) приводятся „Областные слова в сказках Н. О. Винокуровой". Говоря в предисловии о характере своих записей, автор замечает: „Современные ленские говоры сложились в результате слияния нескольких диалектических течений; кроме того огромную роль сыграло нивеллирующее влияние тракта, — все это привело к сосуществованию отдельных явлений даже в пределах одного индивидуального говора" (XLIV).

В „Сибирской Живой Старине" за 1925 год (вып. III—IV) был напечатан „Отчет Вс. Ант. Малаховского о диалектологической поездке в село Посольское (оз. Байкал) в августе мес. 1924 г." (10—13 стр. отдельного оттиска). По словам автора отчета, говор посольцев „по типу похож на средневеликорусский переходный говор". Но далее он замечает, „что некоторые жители Посольска говорят, как чистые северновеликоруссы. . ., но их немного. Большинство населения говорит по южновеликорусски" (так! средневеликорусски?) (12). „Говор большеречинцев по сравнению с Посольским не представляет особенностей" (13). К „Отчету" приложены 2 отрывка говора.

В „Сибирской Живой Старине" за 1926 г. (вып. I) был напечатан „Отчет В. А. Малаховского о диалектологической поездке в Баргузинский район (Забайкальской области летом 1925 года)" (15—18 стр. отдельного оттиска). „В своей главной массе", говорит автор отчета, „говоры этих деревень и селений (Горячинска, Истока, Устья, Катакели, Нестеровой, Макаренина) принадлежат к типу средне-великорусских говоров" (15). Рядом с этим преобладающим типом говоров в Катакели и отчасти в Истоке существует говор старообрядцев-семейских, который, по его определению, „типичный южновеликорусский говор, правда несколько видоизменившийся под влиянием соседей северно-великоруссов" (17).

В том же выпуске „Сибирской Живой Старины" (стр. 11—13) помещен и „Краткий отчет С. Гущиной о поездке в За-

байкалье летом 1925 года", в котором приведено несколько фраз, записанных ею в с. Турунтаеве Селенгинского у. Забайкальской области. Определения говора здесь нет, но оно имеется в ее письме ко мне в 1927 году.

Во втором выпуске за 1926 год „Бурятоведческого Сборника" (ст. 1—23) напечатаны „Замечания о говорах Тункинского края" (Иркутской губернии) Георгия Виноградова. После предварительных замечаний о русском населении края Г. С. Виноградов дает описание этого говора (Фонетика 8—15, Морфология 15—19, Из синтаксиса 19). Он относит его „к акающим на северно-великорусской основе" (7, 20).

В том же втором выпуске „Бурятоведческого Сборника" за 1926 год (Иркутск, 3—6 стр.) напечатана заметка М. К. Азадовского „Областные слова Селенгинского округа в записи декабриста Н. А. Бестужева", в которой М. К. Азадовский дает объяснение 63 местных слов, записанных Н. А. Бестужевым в Селенгинском округе.

Летом 1927 года П. Черных совершил в Иркутской губернии диалектологическую поездку на р. Илим, правый приток р. Ангары, которую (р. Илим) он проехал от верховьев ее (от д. Кочерги) до с. Илимского (ранее г. Илимска), на протяжении 250 верст, делая остановки в некоторых населенных ее пунктах. Результатом этой его поездки является описание русских говоров на указанном пространстве, напечатанное под заглавием „Русские говоры Илимского края" (3—18 стр.) Тулунского (а ранее, повидимому, Киренского) у. Иркутской губ. В нем П. Черных описывает произношение (5—11), формы склонения и спряжения (11—13), словообразование (13—15) и синтаксис (15—16). Автор определяет здешние русские говоры, как „говоры акающие на северно-великорусской основе, — говоры „средневеликорусского" типа" (4). При этом „верхнеилимские говоры отличаются от среднеилимских главным образом некоторыми фонетическими особенностями: 1. смешением свистящих и шипящих согласных и 2. произношением w (неслогового *у*) вместо твердого *л*: wошка (ложка), wотка (лодка)". Этими последними чертами верхнеилимские говоры объединяются с соседними ангарскими говорами Яндинской и Мамырской волостей и с говорами Верхнеленского края (16).

В последние годы вышла в „Трудах Государственного Дальневосточного университета" интересная работа А. П. Геор-

гиевского „Русские на Дальнем Востоке“. До сих пор напечатано 3 выпуска ее. Из них первый под заглавием „Заселение русскими Дальнего Востока и современное их распределение (в связи с говорами)“ вышел в 1926 году (Владивосток, 72 стр.); второй под заглавием „Вопрос о русских говорах побережья залива Петра Великого“ — в 1927 г. (20 стр.); третий под заглавием „Русские говоры Приморья“ – в 1928 г. (96 стр.).

В первом выпуске автор сначала указывает источники своей работы (неизданные дела архивов Дальнего Востока и печатные), а затем излагает заселение как всего Дальнего Востока (13—22), включая в него Забайкалье (без русско-бурятской территории), Амурскую и Приморскую области, Сахалин и Камчатку, так и в частности Забайкалья (23—32), Амурской области (33—44), Сахалина и Камчатки (45—52) и Приморья (53—63); в шестой главе (64—71 стр.) даются выводы. Среди приложений наиболее интересны схематические карты Южно-Уссурийского края и Дальнего Востока с указанием преобладающих мест поселения великорусов, малорусов (украинцев) и белорусов. Второй выпуск, являющийся дополнением к первому, указывает состав населения поселений Южно-Уссурийского края, именно по побережью залива Петра Великого (по обе стороны Владивостока), начиная на западе с Корейской границы. Оба эти выпуска важны для изучения русских говоров Дальневосточного края, давая общую картину географического распределения русского населения на Дальнем Востоке и указывая состав, численность и происхождение его. Очевидно, по условиям работы во Владивостоке, автору остались неизвѣстными некоторые печатные труды, напр.: „Тюшовъ В. Н. По западному берегу Камчатки“ (СПБ. 1906), „Азiатская Россiя“ со статистикой к 1911 году, моя работа „Устройство и заселение московского тракта в Сибири с точки зрения изучения русских говоров“ (Томск, 1921), в которой я довольно подробно указываю занятие и заселение также и Забайкальской области (59—72 стр.).

Третий выпуск, как показывает его заглавие „Русские говоры Приморья“, имеет целью охарактеризовать русские говоры Приморской области. К сожалению, большая часть этого выпуска представляет меньший интерес для науки: бóльшая часть населения этой области — новоселы, которые еще достаточно устойчиво сохраняют свой говор, принесенный из

Европейской России, вследствие чего не только не образовали сплошных цельных говоров на каком-нибудь значительном пространстве, но даже не выработали одного говора в своем новом селении. Зная место их выхода, мы и без указаний третьего выпуска знаем, какими чертами должен характеризоваться их говор. Это под конец работы чувствует и сам автор (ср. его слова на 61 стр. по поводу незначительности процесса метисации). Для нас было бы важнее ознакомиться в первую очередь с говорами местного русского старожилого населения, каковым являются прежде всего казаки, ведущие свое происхождение от Забайкальского казачьего войска и следовательно давно живущие на территории Сибири. Но автор, к сожалению, ограничился (может быть, пока?) „несколькими замечаниями к вопросу о говорах Уссурийского казачьего войска" и притом самого общего характера (65—66). В этом выпуске обращают на себя внимание более точные указания на географическое распределение здесь русского населения (4—5 стр.) и на общее распределение великорусских говоров (9), указания на район распространения северно-малорусских говоров (31), на изменение великорусских и малорусских говоров и начало образования смешанных говоров в местах их соприкосновения (63, 25). Интересны также характеристики русско-китайского (67—75), русско-корейского (75—80), русско-японского (81—84) и русско-туземных (84—86) диалектов. Большую часть выпуска занимает характеристика великорусских (9—19), малорусских (20—50) и белорусских (51—61) говоров, не образовавших здесь пока, в виду краткости времени, новых единых сплошных языковых организмов.

*

Кроме указаных замечаний, статей и работ по русским говорам Сибири, было напечатано немало сказок, песен и т. п. памятников народного творчества, записанных в Сибири по большей части общепринятым литературным правописанием, что значительно, а иногда и совсем лишает их ценности в диалектологическом отношении. Упоминание этих записей будет сделано при рассмотрении особенностей говора отдельных населенных пунктов.

Пряшев (Prešov) в Словакии. *А. Д. Григорьев.*

Cvik, cvičiti.

(Dokončení.)

Z hojné sbírky dokladů výše podaných je viděti jasně, že to, co se později vyjadřuje slovy *cvičiti, cvičení, cvik,* v dobách nejstarších se vyjadřuje složeninami kořene *vyk-, uk-.* Na jejich místo nastupuje *cvičiti* atd. až v době historické a zabralo část jejich významu, jenž se nevyčerpával významem slovesa *cvičiti.* Ovšem to, že nějaké slovo vytlačí slovo jiné a zabere jeho funkci, samo o sobě neukazuje na etymologickou příbuznost — a o tu nám jde — mezi předchůdcem a nástupcem.

U slova *cvičiti* však nalézáme mimo to jednak po stránce významové, jednak v podobě hláskové důvody, jež nás nutí přiznati příbuznost slova toho s *vyknouti* atd., příslušnost jeho ke kmeni *vyk-.*

V ý z n a m o v á příbuznost jest známa; každé cvičení jest konec konců vlastně zvykání, přivykání v tom nebo onom smyslu, jeho následkem je cvik a „cvik jest zvyk". Ve smyslu tělesném nazýváme cvičením nabývání nebo vpravování obratnosti, dovednosti, zručnosti, zběhlosti, pohotovosti opakováním nějakého výkonu, zkoušením, to jest nabýváním nebo vpravováním navyklosti, zvyklosti v něčem nebo k něčemu. Podobně při cvičení rozumovém jde o nabytí schopnosti, navyknutí konati určité úkony, umění, vědění; také zde soudnosti, obrazivosti, vytříbenosti, zkušenosti, vědění nabýváme více praxí, zvykáním nežli přímým poučováním, ačkoli i učení konec konců je také zvykání. Konečně cvičení ve smyslu mravním je ukázňování vůle. „Kázeň . . . je soustavný cvik v podřizování egoistických pudů a náklonností zájmům celku" (Krejčí). Srovn. ŠtítErb. 98, 5: aby dietky *přivykly* kázni. Cvičení toto provádí se sesilováním, vštěpováním mravních představ, ale také se může cvičení toto díti „posledním prostředkem", trestem, bitím.

Cvičení ve hře na housle jest navykání klásti tak a tak prsty, zvykání intervalům, smyku, tempu atd.; cvičení koně je zvykání pohybům podle vůle vozatajovy, jezdcovy, zvykání nositi

břemena, zvykati nepohodě, překážkám atd.; cvičení duchovní, na př. cvičení trpělivosti, jest také navykání nebo odvykání skutkům, smýšlení nějakému. Tedy *cvičiti* významově jistě náleží k *vyknuti*, protože každé cvičení je vlastně (na-, při-, z-, od)vykání v nějakém směru; je příbuzno také s *učiti*. Proto také bývá možno položiti to neb ono slovo bez porušení smyslu, ačkoli ne vždycky, protože při příbuznosti, shodě jsou tu také rozdíly, odstíny významové. Historie ukazuje, že staročeskému nazírání bylo naše cvičení zvykáním, zvykováním, obykáním atd.

Zevnějším projevem příbuznosti této je také shoda vazeb. Při slovesích *-vyknouti*, *-vykati* je předmět v dativě; táž vazba bývá také při *učiti*, jež je nesporným jeho příbuzným, a bývá také u slovesa *cvičiti*. Je to vazba čistě slovanská, zvláštní; máme-li ji také při *cvičiti*, dá se z toho souditi na příbuznost slovesa s ostatními, vyvrací se tím také domněnka, že *cvičiti* = *zwicken* = mrskati, švihati, protože při tom významu dativ (cílový) není možný.

Štítný mluvě o turnajích atd. (rytířských, vojenských cvičeních) napomíná účastníky (Erb. 166, 24): V svých kratochvílech máte vždy někakého úžitka hlédati bez tak přielišné hrdosti, *přivykajíc* (= cvičíce se) *jiezdě, hebkosti, křepkosti*, ne pro panie a panny, ale proto, aby hotovi byli u potřebu a *umělí*.

Dokladů dosti bylo podáno vpředu; zde jen několik dokladů pro *cvičiti*: Beze vší pochybnosti Adam a potomci jeho měli školy a církev, v nichž své domácí cvíčili pravému náboženství (Žalanský, Knížka o star. [1610]); Naposledy pak jiným uměním, kteráž se v mezech philosophiae obsahují, tak mysl svou vycvičil, že se . . potýkati a hádati mohl (Kocín, Hist. trip. 354); Myslivost válkám cvičí (Kyrip. 527); V každé věci ti bývají nejvycvičenější, kteříž svou mysl mnohými věcmi nezanášejí, ale toliko hledí, čemu se mají cvičiti (Kyrip. 105); Když lidé Bohu nábožně slouží a válečním věcem se pilně cvičí (Kyrip. f. B VII^b); kteříž se ničemuž dobrému, chvalitebnému cvičiti nechtějí (Kyrip. 55); Všelikým ctnostem a válečnému umění se cvičili (Kyrip. 254); Někdo povycviče se něčemu, spíš bývá potřebován k úřadům (Harant II. 160); Obapolná propůjčování jsou božské zřízení, aby nás cvičili příčinám ctnostným a společnému milování ‚ut doceant nos exercere officia virtutum et mutue dilectionis‘ (Brikcí Nauč. (1530) l. E VII^b); Dcerka pak má ať se také hospodářství při paní bábě své . . . cvičí (Lehnar,

ruk. 2205 arch. m. Pr. f. 64[b]); Bude ji (matka dceru) tomu cvičiti, kterak má v tanci kročiti (Rej, Vervas, vyd. Zíbrt v Pestré knih., str. 13/14); Aby noví drábi cvičili se vojenskému kroku, běhu, plování = ad gradum militarem et cursum et ad palum et usum natandi exerceri velit (Politia hist. [Busbek] 366)..

Za tento dativ bývá vazba předložková: *k* s dat. (tak jako při *vyknouti*[1]) a *učiti*), *v* s lok., *s* s instr. atd., ale také prostý akk. věci. Na př.: Kůň k jízdě, vůl k tahu, osel k břemenům, pes k stráži a štvání, krahulec k myslivosti etc. stvořen jest; avšak nevycvičíš-li ho sobě k tomu, málo ho uživeš = nisi unumquodque *ad opus* suum *exercitatione adsuefeceris*, parum valebunt (Komenský, Did. 94); I své děti k tomu také cvičím (Rada zvíř. 47[a]); abych vás lidí múdrosti učíl, k lásce a svornosti cvičil (tamt. 8[a]). Dobré pak... ustavičnými pracemi k ctnosti a pobožnosti cvičí (Velesl. Stč. bibl. II. 130; Bonos... assiduis laboribus ad usum virtutis exercet). Ty, člověče, uč se k bedlivosti (Rada zv. 37[b]). Ten národ jest udatný a k válkám cvičený (Mand. z r. 1600; vyd. z r. 1796, 142 má; ..dobře k válkám umějí). Myslivost jest nejpodobnější a nejpřípadnější cvičení k válečným věcem (Kyrip. 13, = 527). A jestliže kdy... nějaký svátek světil, tedy při tom všelijaké rytířské hry, kterýmižkoli lidé k válkám cvičeni bývají, jim nastrojil (Kyrip. 397). Tím sobě tělo k zdraví, mysl k jemnosti, oudy těla k hbitosti a potočitosti cvičí (Kom. Inf. 542).

V polštině je dativ při slovesích vyknutí (przywykam czemu; aby się igrom i rozmaitemu ćwiczeniu zwyczaili; stpol.: aby w osobności obyczajom szpetnym nie wykli, viz Linde s. v.). Při *ćwiczyć* není prostý dativ (jako ho není ani při *uczyć*), ale bývá tu dativ s předl. *k*: Adrian młode ludzi, kiedy był w pokoju, wywiódszy zawżdy w pole, ćwiczyl je ku boju, huffy, harce sprawował, obozy zataczał (Rej. Zwierz. 29). Wół, gdy we trzech latach będzie, poczynaj z nim się ćwiczyć ku robocie (z Lind. Sł.). Jiné polské vazby jsou *ć. do czego* nebo *w czym*: Na tom placu ćwiczą konie do jazdy (z Lind. Sł.). Aby czeladź swoję do wszelakiej powinności ćwiczyli (Linde). — *ć. w czym* bývá při označování oboru, v němž se cviku má nabýti: Ktorykolwiek nie czwiczył sie w rzemieśle u magistra cechowego, taki...nie powi-

---

[1]) Hus (Erb. I. 310): Neb jměnie nepřietele, jenž dává *zvykánie* (= dává cvik, cvičí) v boji k slavnému vítězství, jest častokrát úžitečnějšie nežli nejměnie (hostis *exercitantis* ad victoriam).

nien bydź przypuszczony do nassego cechu (Piekosiński, Pr. Krak. I. 417, § 11). W tym się tedy sam cwiczę, ábych zawżdy miał sumnienie bes obráženia (M. Czechowic, N. Test., Akt. 24, 16). Ták że zwolennik może być rzeczony od zezwolenia z drugim ná ktorą rzecź chcoćiaźby się iey nie vczył áni w niey ćwyczył. Ale vczeń wedle w asności slowá greckiego Mathitis (= *μαθητής*) tego znáczy, ktory się porządnie czego od drugiego vczy y w oneyże to rzeczy ćwyczy (tamt. (1577), předml.). Żyw. Amand. 281 : czwyczyl sze najpyerwaj w szywocze pana Cristuszowym (wie sich die des ersten mit Cristus leben ... üptin). (Trzecieski) w cnotach i w obyczajoch by sie przy nich ćwiczyl (Rej. Zwierz. 154). — Stará vazba dativní v pol. snad ani už nebyla, ale je tu aspoň vazba dativu předložkového (s předložkou *k*); příčina byla asi ta, že vazby náležité zanikly při této celé skupině, zvláště při *uczyć*, dříve jestě nežli vzniklo *ćwiczyć*. Ale i tak, třebas nemá polština starobylých vazeb, jako je má čeština, řadí se přece svými vazbami *ćwiczyć* k příbuzné skupině (*zwykać, uczyć*), a nestojí na odpor tomu, co plyne z dokladů českých.

Po stránce hláskové není souvislost slov, o něž nám jde, tak zřejmá.

Zaráží na první pohled hned *c* na začátku; odkud se vzalo? Druhá věc, jež působí nesnáze, je *i* ve slově *cvik* a jeho odvozeninách místo očekávaného *y* a s tím souvisící polské *ć*.

Počáteční *c* v *cvičiti* nemůže býti nic jiného než nějaká předpona, hláskově změněná, a to buď *s* nebo *z*. V češtině máme složeniny *-vyk-* s oběma předponami; v starší době bývá vůbec jen *svyk-*, později vedle něho vidíme *zvyk-*, obě se střídají bez patrného rozdílu významového ; nakonec *svyk-* zaniká a žije jen *zvyk-*. V jiných jazycích slovanských bývá buď ta nebo ona předpona, nikoli obě zároveň. V jazycích slov., v nichž nebylo nebo zaniklo *svyk-*, nacházíme nové sloveso *cvičiti*. Jenom luž. srbština nemá *cvičiti*, což mělo zvláštní, domácí příčiny. Tu stará slovanská dvojice kmenů *uk-*, (*v*)*yk-*, vzniklých ze stejného základu, splynula následkem zvláštních hláskoslovných změn luž. srbských. Před každým začátečním *u-* vyvinulo se v hor. lužičtině *v-*, *uk-* > *vuk-*; v předponě *vy-* změnilo se *y* v *u*, kterážto změna zachvátila také kmenové *vy-*, kde bylo na začátku; vedle *vydra, výmě, výti* je to i kmen *vyk-*. Jednotné *wuk-, wuč-* má tedy význam ‚učiti', ale také ‚vyknouti' a ‚cvičiti' (ćěło zwučować, ćěłozwučowanje, duchowne zwučowanje); a v této okolnosti, že *zwuč-* má také význam ‚cvi-

čiti‘, jest jistě také potvrzení názoru o souvislosti *cvik-* a *vyk-*. Změn hláskových, jež pozorujeme na *cvičiti*, bylo *zwuč-* ušetřeno.

V češtině před vznikem *cvičiti* bylo hojně slov kmene *vyk-* s předponou *s* (*svyknúti*, *svykati*, *svykovati*, *svyk*, *svyklost*, *svyčný*, *svyčně*, *svyčnost*, *svyčený*, *svyknutie*, *svyčenie*, *svykánie*, *svyčej*); některá mají jen málo dokladů v době starší; v některých památkách není ani vedle nich *zvyk* (na př. ještě v Tkadlečkovi), jindy je kolísání, vyskytuje se jednak *svyk*, jednak *zvyk*; na př. Hymn. Op. 191[a] *svykuje*, 151[b] *zvykují*; v Chelč. PostNor. 107[a] *obyčeji svyklými*, v Post. tištěné (Smet. I. 104) l. 33[b] (I. vyd.) rovněž tak, ale v přetisku 1532 je *zvyklými*. A naopak zase PostNor. 104[b] má *obyčeji s lidmi zvyklými*, tisk 32[b] (Smet. I. 102) *svyklými*. Kolísání předpon *s* a *z* je také při jiných slovech; v době Blahoslavově byla namnoze nejistota, jak psáti (srov. Gram. 150[b]), ač „s proměněním litery i smysl se proměňuje“ a trvá vlastně posud. U sloves *svyknúti* — *zvyknúti*, při nichž nebylo rozdílu významového, rozhodla se věc tak, že ovládlo *zvyknúti* a *svyknúti* zaniklo, a to v době, kdy jinde ještě bylo kolísání, nebo se ještě plně držela předpona *s-* (na př. *svítěziti*). Změnu *s-z* (u předložky i u předpony *s-*) vykládáme spodobou *s* k následující znělé, jinde před indiferentními, tendencí k této změně; tato tendence působí silněji na východě (v polštině), čím dál k západu tím slaběji, ale přece i v Čechách se projevuje, třebas méně než na Moravě. Tím způsobem bychom mohli tedy vykládati i změnu *svyk-* — *zvyk-*, čili zaniknutí *svyk-*. Když však vidíme, že *svítěziti*, *svadnúti* žijí ještě dlouho po zániku *svyknúti*, můžeme se domnívati, že k zániku jeho působila příčina jiná.

Počáteční *s*, zejména v některých skupinách, mění se také jiným způsobem, zvláště také v *c*. Bývá to často ve skupinách *sk-*, *st-* atd., ale také v jiných, i před samohláskami; příkladů je dosti v dialektech, tu také uprostřed slov na začátku slabiky. Řeh. Hrubý (jenž první má hojné doklady pro *cvičiti*) v Petrar.: *zaclonil* bůh nebe mračným oblakem (srv. Štít. Erb. 53. 14 v *zásloně*; t. 175, 28 *zasloniec světlo*); ruk. Kapit. A. 127 f 37[a] *zaczlonienie*, t. 47[b] *zaczlonek*; Gesta 218, 8 *naclopav* se krve (Kom. Lab. kap. 20, 4 *chlemtali a slopali*; han. *naslopané*, *veslopat*); Ř. Hrubý-Petr. 4[a] *uprostřed cloty*, t. 44[a] *clotám* (han. *sloto ševá!*); t. 62[b] *clot*, t. *clotami* (kap. 58), *clota* (t. II. 6[b]); ale také *Cebranice* (ArchČ. 29, str. 26 a 281), *Cobislav* (Czobislauia, ruk. arch. m. Pr. 2102, 51), *Cmerdov* v listině z r. 1226, v pozdější kopii je *Smrdov* (Fridrich,

Cod. dipl. II, 275), *Cenice* (v. *Senice*), *Cymře* (v. *Symře*), *capouch, copouch* v. *Sopúšek* (os. jm., han. *sopóch*), *cmoud* v. *smoud, cekretář* (přípisek na desce 54 B 18 univ. kn. ze 17. stol.) atd.

Změna tato zasáhla také skupinu *sv-*, jež se mění v *cv-*, na př. *cvrček, cvrkati, cvrčeti, cvrčala*: Mast. 149 tři ſwyrczky, Lactif. swrczek, svrčala Rozk. 381; Lactif. garuncula swrcžela; svrčkové...ani skáčí a nesvrkají Výb. II. 579; *cvůrek* (Kott, Příspěvky k čes.-něm. slovn. 1, 37), Cvorek z Huorek (ArchČ. 17, 356[a]); cvorka (= svor), podkrkon. cvůrka, cvorník, cvorníček (Kubín); slc. *cvorka* psoch, kapia . . . sviažu sa spolu s cvorku (Czambel), slc. *cvoreň* (= svoren = č. svořeň; Czambel, Slov. reč); *cvalníček* (Kott Přísp. 1, 37, Bart. Dial. Slovn.): Reš. Dict., Prešp. 733, Lactif. svalník; cvalek, cvalík, nevycválaný (srovn. Kron. tur. 362 lejtky a nohy zbytečným masem nevycpané, ale tvrdostí nervův a žíl svalené a jako svázané = musculosis); *přicvídnutý*, pečeně je přicvidlá (Vatětice, prof. Š.; také prof. Zubatý zachytil z Klatov). K Lobodicům u Tovačova náleží osada s mlýnem Cvrčovem; na poč. 16. stol. je zapsáno, že mezi obcí lobodskou a mlynáři Danielem a *Svrčkem* se stala úmluva. V. dále jména: Cvrkal Václav (ArchČ. 30, 246), Svrčeves (Svrčoves)—Cvrčovec (ArchČ. 33), Jan Jeníška z Oujezda a na Cvrčovci (1525, ArchČ. sv. 33, str. 231, 284, 342; sv. 26, str. 132[b] atd.), v Cvrčovicích (1452, ArchČ. sv. 3, 551), J. J. z Oujezda a na Svrčovci (1529, ArchČ. 31, 185 in Szwrczowczi). *Cvitava* (řeka i město Svitava): mlýn náš, kterýž ... na vodě Cvitavě leží (ArchČ. VII. 585 z r. 1430); cum flumine Cwitawa (Frid., Cod. dipl. 394, 32 z r. 1210); curia in Cwitawa (ib. 394, 20); Cvetbor, Cvetvor, Cvetvar (= Svat(o)bor, ArchČ. III., 149 z r. 1389); Cvrkyně-Svrkyně (Teige Zákl. m. Pr. I. 193[b]; 1407 Svrkin); také Bruncvík (m. Brun*svík*) Baw. 14[a] atd. Pozoruhodný je zjev, že hojná česká jména místní v němčině mají *zw-* za české *sv-*: Zwinomas — Sviňomazy; Zwittern — Svitanov; Zwettnitz — Světice; Zwiedlern, Zwieslau, Zwetteln — Světlá; Zwinelag — Sviní hlava; Zwirschen — Svržno; Zwoischen — Svojše; Zwermetschlag — Svatomírov atd.

Tuto změnu *sv-cv* musíme předpokládati pro vznik nového slova *cvičiti*, jež mohlo vzniknouti tam, kde se drželo předtím ještě staré *svykati, svyknouti, svyk* atd., jež výslovností novou se změnilo v *cvikati, cvik, cvičný, cvičnost* atp., a některá slova ta v této podobě se drží podnes.

Uvedená změna hlásková, jež se nestala podle nějakého „obecně platného" zákona hláskoslovného, nýbrž omezuje se na určité případy, třeba dosti hojné, způsobila, že etymologická souvislost s *vyk-* nebyla již tak patrná, byla jí zastírána. Slova vytržená z náležitého svazku příbuzenského propadají často změnám mimořádným, tím si můžeme vysvětliti také proniknouti *i* za náležité *y*. Je známo, že Hus u Pražanů káral špatnou výslovnost *y*, nezřetelnost rozdílu *i-y* pokračovala; výsledek její je patrný v naší řeči. Ale tuto nejistotu v době blízké vzniku slova *cvičiti* máme také dosvědčenu v tisku: Lactifer (1511) vedle *zwyklost* (při hesle *usus*), má při hesle *habitus* sice *zwyklo∫ti nijetczo cziniti*, ale také *zwiklo∫tij zlého*; Nic. Perottus, Libellus gram. (1513) tiskne: 48[a] *solet zwikl ge∫t*, ale 42[b] *zwykati soleo*, 1513 *audeo ∫myti*, 36[a] *wyzchitili*; 44[a] *tehdi*, 49[b] *tehdy*, a to byl grammatik. V bibli 1771 Žid. 5, 14 je: kteříž pro zwjklo∫t wycwičené mají smysly. Doklady ty ukazují, že ve výslovnosti i v písmě se *i* a *y* mohlo plésti a pletlo a tudíž změně *i-y* při *cvičiti* netřeba přikládati nějakou zvláštní váhu. Sychra (1815, Povidatel 2, 203, 7, doklad z kanc. Slovn. čes.) píše *cvyk*, nevím, zda omylem či po úvaze o etymologii: (Hamid) dostal se do *cwyku* k mladému dervišovi. — Polské *ćwiczyć*, jež má první doklady, pokud mohu posouditi, proti češtině o 50 let pozdější, pokládám za hotově přejaté z češtiny, asi z biblických textů. Polština má vedle *cvičiti* výrazy jiné, jichž častěji užívá; *cvičiti* se omezuje na jistý okruh. V polštině sklon ke změně *s* v *z* byl a je mnohem mocnější nežli v češtině, takže *svyk-*, bylo-li kdy v polštině, dávno vyhynulo, splynulo změnou *s* v *z* se *zwyk-* a vlastně ani *zwyk* nemá polština, nýbrž *zwyczaj* (= čes. *zvyčaj*, *zvyčěj*) a od toho denomin. *zwyczaić*.

Pokud se týče *i-y*, také v polštině kolísání bylo, aspoň v tomto slově se projevuje u Marcina Czechowice (1577), jenž vedle *ćwicże* (Akt. 24, 16) dvakrát v předmluvě tiskne *ćwyczył*, *ćwyczży* a ještě jednou v bibl. textu má, pokud jsem si všiml, psáno v kmeni *y*. Z něm. přejaté *Zwickel* v XVI. stol. zní *cwykiel*, teprv později nastalo měkčení *ćwikiel*. Jméno hry cvika *ćwik* Linde v Slovn. s. v. *ćwik* chtěl by „raczej" psáti *cwyk*. Tedy ani v polštině by nebyla záměna *y-i* u slova etymologicky již nezřetelného nemožná; srovn. ostatně polské *wiciężyć* a *zwyciężyć*. Změna počátečního *c* v *ć* v slabice se samohl. měkkou je změna teprv následná. A konečně mohlo *ć* vzniknouti vzdálenou assimilací k následu-

jícímu *č*, jako je v češtině známé z nářečí (pův. vlastně přeřeknutí) *čvičiti*, a jež máme dosvědčeno, nejsou-li to pouhé omyly tiskové, v tiscích starších (Bibl. 1613 Is. II. 4: aniž se více budou *čwičiti* k boji; Bible 1771, Ž. 118, 78 *čwičiti* se budu; Rada zv. [1518] 1^b k bystrotě *čvičie*); také v pol. vznikalo assimilací *č* m. *ć* v našem slově, aspoň Piekosiński, Práv. Krakova, tiskne str. 417, § 11 *czwiczył* a nikoli *ćwiczył*, podobně 407, § 17 *czwiczyć*, prý věrně podle originálu, který dbá rozdílu *ć* a *cz*. Podle toho není ani polština překážkou, i když nepředpokládáme přejetí z češtiny, abychom toto jistě zvláštní sloveso nesměli odvozovati z kmene *vyk-*, *cvyk-*.

Jak možno si vyložiti tedy vznik slovesa *cvičiti?*

V 16. stol. vidíme, že vzniklo a nějaký čas žilo sloveso (*z*)*obyčejiti* (v obyčej, v zvyk uvésti, v zvyk uvoditi, zur Sitte, Gewohnheit machen, Jungm.); vedle něho je (podle Jung.) také (*z*)*obyčejeti* (v obyčej vjíti, obyčejným se státi, zur Sitte, Gewohnheit werden, in Sitte, Gewohnheit kommen): Což jest zvyklého a zobyčejilého, to potom bývá přirozené (Reg. zdraví 162, lat. consuetum); Což obé (lichvy a překupování na draho) tak sobě nyní lidé zobyčejili a zchutnali, že netoliko za žádný hřích toho nemají (Politia hist. 586, unter den Leuten so gemein worden, das); Nebo nyní tak se ten skutek zobyčejil a jako v zvyk přišel (Politia h. 253 so gemein worden). Další doklady u Lomnického (vyd. Zíbrt) 74, 79, 80.

Podobně k subst. *zvyčaj*, *zvyčej* je v pol. *zwyczaić*, mlrus. звичаїтися, призвичаїтися, bělor. звычаиць. V češtině *zvyčaj* a *svyčej*, doložená v starší době, zanikla, jako vůbec slova s příponou tou upadají, ale *obyčej* je podnes; vedle nich jsou subst. *svyk* a *zvyk* (ruk. Štít.), z nichž také *svyk* zaniklo, za to *zvyk* se v 16. stol. rozmohlo. Také k těm se vytvořila slovesa, jak je malorus. a bělorus. *zvyčiti*, *zvyču*. Pro češtinu uvádí Kott (V. 74) doklad toho ze Šlabikára Hodžova 1872, str. 37: Na to sä cvič a to si *zvyč*(!). Je to jistě tvar neživý, vyrobený spisovatelem pro rým, ale proto přece může nám býti dokladem tendence, míti takové sloveso. Také v Slovn. Jungmannově nalézáme heslo **zvyčiti* (prý zastaralé); také to je omyl; infinitiv ten je nově přitvořen k adjektivu *zvyčený*, utvořenému z participia v dokladě z Mill: (Též dobytek téj jisté vlasti ryby nové jako i lidé jedí, ačkolivěk k sušeným rybám jest zvyčený a viece učený). Jungmannovi nebylo jasno, že *zvyčen*, *-a*, *-o* je part. k *zvyknúti*, a přidělal

mechanicky nový infinitiv podle IV. tř. Dokladu bezpečného pro *zvyčiti* ani *svyčiti* nemáme; *viči* v bib. Olom. je omyl písařův. Touž cestou, jakou šel Jungmann, mohl se díti skutečný vývoj, t. j. k tvarům *svyčenie, svyčen, svyčně, svyčný, svyčený* mohly se přitvořiti nové tvary podle IV. tř., jež byla nasnadě, — odtud *svyčiti*, ale možná, že už před tím tu byly tvary, v nichž provedeny byly změny *sv-cv, y-i*, tedy *cvičen, cvičný, cvičnost*, a k těm že teprv se přitvořil infinitiv *cvičiti*. Zajímavé je, že staré adj. *cvičný* se později opravuje v *cvičený*, jakoby od participia. Byl by tedy při vývoji slovesa *cvičiti* postup týž jako při *určen* — *určiti*.

Namítati by se mohlo, že **svyčiti, cvičiti* jakožto sloveso složené by mělo býti vidu dokonavého, ale v dokladech je od nejstarší doby jen vidu nedokonavého. Námitce této ovšem se dá čeliti poukazem na to, že nová hlásková podoba zastřela povědomí, že je to sloveso složené *s-vyk-*; dále, že ani *zvyknouti* (Trávníček, Studie o čes. vidu 137, p. 1.) necítíme jako složené, poněvadž samo *vyknouti* se zřídka vyskytuje v řeči, v písmě pak, kromě posledního verše AlexVít, neúplného a snad také chybného, není dokladu poctivého, leda omyly (v dokladě Jungmannově správně má býti ne*na*vykne). Námitka s videm ostatně by se dala také odstraniti odvozením od *svyk*; a denominativa taková mohou býti nedokonavá, třebas základ jejich je slovo složené s předponou, pokud ta předpona v mysli mluvícího je předponou jména a ne slovesa: *smysliti* ku *smysl* a *smysliti* = *s+mysliti*.

Cvičiti jest pokládati tedy za kausativum k *svykati*, k němuž významem svým přísluší, znamenajíc ‚činiti, aby byl zvyk'. Je tedy takového původu jako jeho starší bratr *učiti*, ovšem k nepoznání změněno změnami hláskovými. Význam ‚cvičiti' má základ ve zvykání, je to zvláštní způsob zvykání, nikoli bezděčného, nýbrž vědomého, často systematického. Od *učiti* se liší tím, že je to navykání, učení spíše praxí, zkoušením, zkušeností více než-li učením pravidlům. K vývoji významu cvičení = disciplina, kázeň, trestání jistě přispělo latinské slovo, ale také jej vyvodíme přímo z významu základního.

Praha.

Fr. Ryšánek.

Изъ сѣверно-русской фонетики.

(Звуковыя явленія говора села Липовки Саратовскаго уѣзда.)

(Окончаніе.)

Звукъ ѣ въ липовскомъ говорѣ.

16. Подъ удареніемъ ѣ сохраняется въ видѣ *ê*, представляющаго однородно звучащее узко-напряженное образованіе, произносимое при раскрытіи губъ болѣе узкомъ, чѣмъ при *e*, съ губами, растянутыми въ узкую, длинную щель, причемъ нижняя губа нѣсколько отходитъ книзу, обнажая рядъ нижнихъ зубовъ. Впрочемъ, иногда слышится *êe̯*, съ нѣкоторымъ расширеніемъ къ концу звучанія, что въ положеніи передъ *r* и передъ церебральными получаетъ видъ или полнаго *e* (собственно *ê̯e*) или *e̯ä* (55). Въ коренныхъ липовскихъ словахъ *ê* является правиломъ, и отступленій въ этомъ отношеніи не замѣчается: *ђê'fka*, *vê'dry* ‚ведра', *ћê'l'nъi̯* ‚въ тѣлѣ' *(ћê'l'nъi̯ c̯êłê'k)*, *rozbê'łъi̯*, *přivê'ћili* ‚приласкали', *fstřê'lie* ‚встрѣтили', *bêk* ‚бѣжалъ', *na-łošeђê'*, *f-ћê'-pъry* ‚въ то время'. Параллельныя формы съ *e* встрѣчаются въ заимствованіяхъ изъ городской рѣчи, напр. *sove'ckъi̯ (= sovê̯e'ckъi̯)*, при обычномъ липовскомъ *sovêt's'ќêi̯* ‚совѣтскій', изъ которыхъ первое слышится въ рѣчи сельскихъ служащихъ, второе является въ говорѣ коренныхъ липовцевъ: *sovê't's'ka soba'c̯ya žie'z'nea*. Ср. также *přêž'ž'i* и *pře'že* ‚прежде', *zabřê'ž'ž'it* и *zabře'žžyt*, гдѣ формы съ *ê* принадлежатъ также ‚старинной' липовской рѣчи. Звукъ *o*, вмѣсто ѣ, подъ удареніемъ встрѣчается рѣдко: *poi̯o'dъvai̯*, *b'ok*, при обыкновенномъ *bêk* ‚бѣжалъ', ведутъ свое начало отъ той или иной аналогіи. Фонетическаго происхожденія *e* < ѣ передъ *r*: *ve'ra (vê̯e'ra)*, передъ согласнымъ съ вогнутой (‚церебральной') артикуляціей *(c̯, š)*, гдѣ имѣемъ расширеніе въ *eä* : *řeä'c̯y* (54).

17. При замѣнѣ ѣ безъ ударенія нужно различать двѣ группы явленій: ѣ въ предударномъ слогѣ совпало съ *e*, вполнѣ раздѣливъ его судьбы, т. е. сохраняясь, въ зависимости отъ качества послѣдующаго слога, то въ видѣ *e*, преимущественно передъ мягкимъ слогомъ, то измѣняясь въ *o* *(eo)* передъ твердымъ: *veodrå* (мн. *vê'dry*), *na-beogu'*, *s'veotłå'*, *xl'eba'*, *l'esa'*, *c'veto'k (skažy'-b*

ukoło'nnъį c'veto'k bъł f-po'li į n'êt ‚хоть бы одинъ единственный цвѣтокъ былъ въ полѣ'). Во всѣхъ остальныхъ безударныхъ положеніяхъ *ѣ* совпало съ *i*, т. е. во всѣхъ слогахъ, предшествующихъ мѣсту ударенія и не являющихся непосредственно предударными: *vikeorå'k podu'nuł, s'nigovoį', gřixovo'tka;* далѣе во всѣхъ положеніяхъ позади ударенія какъ внутри, такъ и въ открытомъ концѣ словъ: *vy'bigła, pъ-pokå'rnii* ‚по смирнѣе', *bo'li* ‚болѣе' *(bo'l n'e sta'nu), dał da da'li, v-go'ři, v-břů'xi určy't.* Въ послѣднихъ случаяхъ, въ положеніи послѣ *ч, ц* и шипящихъ, имѣемъ соотвѣтственно съ обычными здѣсь измѣненіями, *ы: f-kru'čy* ‚въ обрывѣ', *f-tu'čy, f-s'e'rcy, v-go'rnięcy.*

Какъ видно изъ предыдущаго, судьба *ѣ* всецѣло связана въ нашемъ говорѣ съ удареніемъ. Въ неударяемыхъ слогахъ существуетъ извѣстный параллелизмъ съ явленіями редукціи; и здѣсь, какъ тамъ, результатъ измѣненія неударяемаго *ѣ* зависитъ отъ мѣста главнаго ударенія и неодинаковъ для предударнаго и для остальныхъ безударныхъ положеній.

Условія появленія *iᵉ*, *e* < *i*.

18. Различіе по степени напряженія между узко-напряженнымъ и открыто-ненапряженнымъ *i* (*î* и *i*) получило въ нашемъ говорѣ особаго рода развитіе, отличное отъ того, какое наблюдаемъ въ обще-русскомъ литературномъ языкѣ. При частомъ *î* узкаго образованія (*mi'řs'kėį, mořǧvi'n, uki'snuty, yǧi'*), встрѣчающемся и безъ ударенія (*jico'* ‚яйцо'), можно указать для большого количества ударяемыхъ, какъ на особенность нашего говора, на опущенные и нѣсколько оттянутые оттѣнки, иногда доходящіе до границы съ *e*, т. е. приближающіеся къ области положенія средняго: *sliᵉs'* ‚слизь'. Знакомъ *iᵉ* обозначаемъ звукъ опущеннаго образованія, по высотѣ подъема принадлежащій, строго говоря, уже положенію среднему, но акустически еще не теряющій характера *i*, а потому воспринимаемый какъ разновидность *i*. Отъ *iᵉ* къ *ê*, которое въ ряду звуковъ ‚*e*' является наиболѣе высокимъ по подъему, ведетъ слабое движеніе впередъ и напряженіе. Именно послѣднее надо считать главною отличительною чертою обоихъ звуковъ (*iᵉ* и *ê*), благодаря чему они никогда не смѣшиваются и ощущаются какъ оттѣнки двухъ различныхъ гласныхъ типовъ. Съ этимъ наблюденіемъ согласно то обстоятельство, что въ случаяхъ, гдѣ благодаря извѣстнымъ условіямъ (утратѣ этимологической связи съ родственными сло-

вами) *iᵉ* перестало ощущаться какъ *i*, слившись въ сознаніи говорящихъ со звуками *e*, оно сохраняетъ это основное различіе съ *ê*, — ненапряженность: *s'e'ђin'*, *m̃ez'e'n'ec*. Впрочемъ, *iᵉ* въ нашемъ говорѣ въ иныхъ случаяхъ не вполнѣ однородный звукъ, обнаруживая къ концу звучанія склонность къ большему суженію, т. е. къ *i* (*iᵉi̯*, *iᵉi*), что сообщаетъ ему большую близость къ *i*: *s'iᵉi'ła*. Ближайшимъ образомъ наше *iᵉ* можетъ быть сопоставлено съ ю.-р. *iᵉ* тѣхъ говоровъ, гдѣ оно не утратило характера *i* и не совпало съ сохраняющимся какъ отдѣльный звукъ *ы*. Между ю.-карп.-рус. *piᵉs'mo'* и лип. *piᵉs'må'* разница только въ артикуляціи *o*, такъ какъ въ данномъ случаѣ и *p* въ лип. не является ,смягченнымъ' (46). Что касается оттянутости, то и въ этомъ отношеніи наше *iᵉ* вполнѣ соотвѣтствуетъ ю.-р. звуку, такъ какъ незначительная оттянутость по сравненію съ *i* является вообще принадлежностью средняго подъема: отъ *iᵉ* къ *i*, какъ и отъ *e* къ *i*, ведетъ движеніе не только по прямой линіи вверхъ, но и нѣсколько впередъ, подобно тому, какъ и ненапряженность (,открытость') связана съ нѣсколько болѣе заднимъ положеніемъ спинки языка (ср. незначительное, но все же замѣтное движеніе впередъ при переходѣ отъ *e* къ *ê*).

19. Теперь перейдемъ къ примѣрамъ. Какъ увидимъ ниже, нельзя усматривать безусловной зависимости появленія *iᵉ* (*e*) отъ извѣстныхъ согласныхъ. Но разсмотримъ отдѣльные случаи, распредѣливъ ихъ по отдѣламъ, въ зависимости отъ окружающихъ согласныхъ.

1) Сосѣдство *l*. Безъ ударенія *iᵉ* въ твердомъ слогѣ: *piᵉła'*, *za'piᵉł* (пить), *vy'dub̃iᵉł* (*vy'dub̃iᵉł kå'žu*), *vy'łomiᵉł*, *vy'liᵉł*, *vy'muliᵉł* ,выпросилъ' (*vy'muliᵉł bliᵉn̥-tъ*), *brå's'iᵉł*, *kra's'iᵉł*, *vy'mis'iᵉł* ,вымѣсилъ', *c̦y's'ħiᵉł*, *vy'xvaħiᵉł*, *vy'głъxħiᵉł* ,выпилъ безъ остатка', *vy'xoђi̯ᵉł*, *stro'i̯iᵉł*. Впрочемъ, здѣсь такъ же часто можно слышать и полное *e*, а иногда можно и колебаться, правильнѣе ли писать *iᵉ* или *e*: *za'p̃eł*, *brå's'eł*, *vy'mis'eł*, *kra's'eł*, *c̦y's'ħeł*, *stro'i̯eł*, *pê'i̯eł* ,пѣлъ' (*pê'i̯eł umu' podå'bna* ,пѣлъ превосходно'). Это *e* участвуетъ и въ дальнѣйшихъ измѣненіяхъ этого звука, въ зависимости отъ сосѣдства: *zamu'c̦ęłs'i robo'tuc̦y* (53). Подъ удареніемъ въ твердомъ слогѣ не встрѣчаемъ однообразія; только въ нѣкоторыхъ случаяхъ утвердилось *iᵉ*, между тѣмъ какъ въ большинствѣ сохраняется *i*: *s'iᵉła* (точнѣе *s'iᵉi̯'ła*) ,сила', *zgub̃iᵉ'ła ru'ku s'ee̥* ,повредила себѣ руку', *zvon'e'ł*, *zvon'e'ła* (*[u]š ona' prъzvo̥n'e'ła fs'ê u'šy*); по всегда *lił*, *mi'łъi̯*, *łomi'ł*, *kos'i'ł*, *pros'i'ł*, *xvaħi'ł*. Въ по-

ложеніи передъ мягкимъ слогомъ *i^e* не наблюдается: *za'pili^e*, *stro'įili^e*.[1])

2) Сосѣдство *n*. Безъ ударенія въ твердомъ слогѣ: *bli^enä'k*, *pogn'i^eła'*, *xoz'ä'i^en (xoz'ä'en)* ‚хозяинъ', *ba'ŕi^en*[2]). Подъ удареніемъ: *bli^en-tъ* ‚блинъ' (*ṕe'rvъt bli^en bāt ƚu'tçy* ‚первый блинъ, говорятъ, лучше'), *s'i^e'n'eį*, *s'e'n'eį* ‚синій' (*s'e'n'eį leōžy't kak ko'tlinnъį* ‚лежитъ совсѣмъ посинѣвшій'), *s'i^eį'ńkå*, *s'eį'ńkå* ‚синька', но всегда *klin*, *spi^e'nka (spi^e'nku kak naįe'li^e įomu' bło'xi-ƙi)*. Впрочемъ, говорятъ и *s'i'n'eį* подъ воздѣйствіемъ школы, а въ одномъ случаѣ можно указать полный переходъ въ *e*: *ḿez'e'n'ec* ‚мизинецъ', гдѣ *e* могло утвердиться вслѣдствіе воздѣйствія сосѣднихъ *e* и отсутствія этимологической связи съ другими словами (обратное явленіе въ литературномъ *мизинецъ*.)[3]) Передъ мягкимъ слогомъ: *s'i^enię'çka* ‚синичка', *li^en'ä'įut o'fcy*, *li^en'u'ça maƙe'ŕią*, *pri ba'ŕin'i* ‚при баринѣ' (*pri ba'ŕin'i ľubota' była' vot tope'ŕ popro'bъvaę t-svoįe'x-ƙi žu'likъf)*.

3) Сосѣдство губныхъ. Безъ ударенія въ твердомъ слогѣ: *s'i^ebi'r'* ‚Сибирь', *s'i^eƀe'rka* ‚сибирская язва', *zbi^eva'ƙ ma'sła*, но *s'liva'ƙ*, *skripu'çeį*, *z'i^ema' (lėta sъƀerā't a z'i^ema' pъdƀerā't)*, *kriva'ea ƙeƙe'ŕea*. Подъ удареніемъ: *pi^e'va*, *gŕi^e'vna*, *gŕi^e'ven'n'ik*, *s'li^e'fki* ‚сливки', хотя и здѣсь такъ же часто *i*: *sabogi' sъ-skri'pъm* ‚сапоги со скрипомъ', *li'pkъį*, *s'i'pƚъį* и т. д.

4) Сосѣдство *r*. Здѣсь является *e*: *na-ḿeru'*; др. примѣры 55.

5) Сосѣдство шипящихъ: *li^e'žet (li^e'žeet)*, *li^eži^e'* и т. д. (28), и часто въ глагольныхъ формахъ: *vi'ђi^es*, *brå's'i^eš*, *kra's'i^eš* (или *vi'ђeš*, *brå's'ьš)* при *vi'ђit*, *brå's'tъ*, *kras'tъ* (13).

6) Въ положеніи послѣ указанныхъ согласныхъ *i^e* также встрѣчается, притомъ внѣ зависимости отъ качества слога и ударенія: *pi^esk*, *vi^esk* ‚визгъ', *vi^esá'k (ѵesa'k)* ‚высокъ', *vi^es'i't* или *ѵes'i't (to'ľka myrnu'ła v-okraį'kъt ľe'sa, gležu' na-suku' kosa' babią vi^es'i't, ceny' n'êt)*, *na'vi^eli (naѵeli)* ‚наложили возъ сѣна' (*cä'ƚъį vos na'vi^eli)*, *pi^es'må'*, *spi^e'çki* (точнѣе *spi^eę'çki*), *sli^es'* ‚слизь' (*f-kolå'ђiz'i-ƙi kaka'-t sli^es')*, *šli^e* ‚шли',[4]) *go'rn'i^eca (na'ša go'rn'i^eca*

[1]) Ср. въ рязанскомъ говорѣ: *выпялъ* ‚выпилъ', *полялъ* ‚полилъ', *вымясялъ* ‚вымѣсилъ', *вытащялъ* ‚вытащилъ', при *выпили* (Будде, Къ діалектологіи вр. нар. 21 сл.), гдѣ *e* < *i^e* подверглось ‚аканью'. Въ нѣкоторыхъ с.-рус. говорахъ находимъ: стёрка ‚стирка' (пудожскій Архангельской г., Мансикка, Изв. XIX, 4, 147), пехать, пёхать ‚пихать' (никольск. Вологодск. г., Мансикка, Изв. XVIII, 4, 208).

[2]) Въ касимовскомъ говорѣ: *хазжяянъ*, *бáрянъ* (Будде, Къ ист. вр. гов. 81).

[3]) Ср. Соболевскій, Лекціи [4], 87.

[4]) Въ касимовскомъ говорѣ: *дáля* ‚дали', *сусвáталя* ‚сосватали', *выпиля* ‚выпили' (Будде, Къ исторіи 70).

z-Boˈγom n'e spoˈrn'iᵉca). Въ послѣднемъ примѣрѣ, однако, вѣроятнѣе воздѣйствіе на *i* послѣдующаго *ц* (*goˈrnie̯ca*, ср. 53). Въ глагольныхъ же формахъ: *łoˈḿiᵉt (łoˈḿet)*, *goˈn'iᵉt* и т. д. появленіе *iᵉ (e)* можетъ объясняться аналогіей. Объ *iᵉ* послѣ шипящихъ 28, 53.

7) Распространенность *iᵉ*, однако, не ограничивается разсмотрѣнными случаями; можно указать примѣры его по сосѣдству и съ иными согласными, средненебными, отворными, палатальными фрикативными и др.: *ḱiᵉˈs'liъ́ḱi* или *ḱeiˈs'liъ́ḱi* ,всѣ не хлѣборобы' (= торговцы, служащіе, интеллигенція; *ča̯e vy ḱiᵉˈs'liъ́ḱi ra̯e za vaˈmi̯ ŭgoˈnis's'i* ,вы вѣдь не землеробы, развѣ за вами поспѣешь'), *ḱeˈi̯ef* ,Кіевъ', *x́iᵉx́iᵉˈku* ,хихикаю', *s'iᵉi̯ˈta* ,сито' *(s'iᵉi̯ˈta-t u nas prъdyŕeaˈviᵉłъs')*, *s'iᵉ ḱec* ,ситецъ'. Глаголъ *сидѣть* и производныя имѣютъ большею частью *iᵉ* или полное *e*: *s'eˈђma s'eђiˈt*, *s'iᵉˈdńem (s'eˈdńem) s'eђiˈt*, *s'eђäˈni̯e gaŕeaˈča*; маленькимъ дѣтямъ говорятъ: *s'eђi̯ˈ s'eђi̯ˈ maˈtuška*. Что мы здѣсь имѣемъ дѣло не съ отраженіемъ стараго *ѣ (ê)*, видно изъ сопоставленія двухъ родственныхъ образованій отъ той же основы: *s'eˈђin'* или *s'äˈђin'* ,сидень' и *s'ês'ḱ* ,сѣсть'.

20. Какъ видно изъ разсмотрѣнныхъ примѣровъ, появленіе *iᵉ*, а также *e*, какъ дальнѣйшей ступени на пути передвиженія артикуляціи въ вертикальномъ направленіи внизъ, встрѣчается въ нашемъ говорѣ чаще всего по сосѣдству съ извѣстными согласными. Безусловно утвердилось е передъ *r* (55). Передъ остальными сонорными: *l*, *n*, *m* *iᵉ* является частымъ, но не составляетъ безусловнаго правила. Встрѣчается оно и передъ губными, и передъ шипящими. Безъ ударенія *iᵉ* болѣе обычно въ твердомъ слогѣ, подъ удареніемъ оно независимо отъ качества слога. Наблюдается *iᵉ* и во всѣхъ иныхъ положеніяхъ, по сосѣдству съ какими угодно согласными: послѣ *v*, *l*, *k*, *s'*, и др. звуковъ. Такимъ образомъ, безусловной связи между *iᵉ* и извѣстнаго рода согласными нѣтъ. Для сознанія говорящихъ *iᵉ* не утратило характера *i* и не составляетъ отдѣльной звуковой категоріи. Лишь въ немногихъ примѣрахъ *iᵉ* утвердилось какъ особый звукъ, отдѣльный отъ *i*, и въ такихъ случаяхъ чаще всего совпало съ *e*. Послѣднее явленіе обыкновенно въ ударяемомъ слогѣ. Въ малограмотныхъ написаніяхъ здѣсь всегда находимъ *e*. Кругъ такихъ словъ, какъ мы видѣли, невеликъ. Причина послѣдняго явленія, надо думать, кроется въ томъ, что только въ извѣстныхъ случаяхъ, этимологически менѣе прозрачныхъ, терялась связь съ другими родствен-

ными образованіями, которыя могли-бы вліять на сохраненіе *i*, а потому развитіе $i > i^e > e$ не находило себѣ сдерживающихъ аналогій. Поэтому именно огласовка *-e-* встрѣчается, когда слова стоятъ обособленно въ системѣ рѣчи, каковы: *ḿez'e|n'ec*; или когда вся семья родственныхъ образованій получала i^e или *e*: *s'e|n'ei̯*, *s'*i^e*|n'ei̯* ,синій', *s'*e^i*|ńkȧ* ,синька'; чаще же, наоборотъ, обнаруживается колебаніе: *s'e|ђin'*, *s'e|ђma*, *s'e|dn'em s'eђi|t*, *s'eћi|* и *s'iђê|ћ*, *s'iђê|l*i^e; *za|ṕ*i^e*ł* или *za|ṕeł*, *vy|pil*i^e.

21. Что касается явленія въ цѣломъ, то правильно будетъ сказать, что переходъ $i > i^e$ *(e)* не представляетъ звукового закона, такъ какъ, кромѣ одного случая, особо выдѣляемаго (передъ *r*), не является строго обязательнымъ и безусловно всеобщимъ. Это всего лишь наклонность къ извѣстному произношенію, въ нѣкоторыхъ случаяхъ возобладавшая, близко напоминающая аналогичное явленіе въ ю.-р. (ю.-р. i^e), но не получившая здѣсь окончательнаго развитія, какъ въ ю.-р., имѣющая, однако, широкое распространеніе въ вр. говорахъ. О ,новомъ *ѣ*' здѣсь, какъ видно изъ сказаннаго, не можетъ быть никакой рѣчи, и это названіе, примѣняемое нѣкоторыми изслѣдователями,[1]) не подходитъ для разсматриваемаго явленія, такъ какъ подъ удареніемъ находимъ здѣсь *e* или i^e, а не *ê*, которое единственно могло бы являться отраженіемъ *ѣ*.

Звукъ *å* и условія его появленія.

22. Звукъ *å* можно опредѣлить какъ образованіе задняго ряда, положенія низкаго, напряженное (,съ надсадомъ', по опредѣленію самихъ говорящихъ), съ собственнымъ звукомъ болѣе низкимъ, чѣмъ при *a*. Его можно сопоставить съ англ. краткимъ *o* *(not, lock).* Производится глубокимъ дѣйствіемъ задней спинки языка: отъ *a* къ *å* ведетъ не только опусканіе, само по себѣ незначительное, но и движеніе назадъ, благодаря чему звукъ *å* можетъ считаться самымъ заднимъ изъ гласныхъ нашего говора. Дѣйствіе губъ при этомъ незначительное, т. е. здѣсь не только не происходитъ выпячиванія, но и ,округленіе' здѣсь меньше, чѣмъ при *o*; раскрытіе губъ имѣетъ овальную форму, углы нѣсколько сдвинуты по сравненію съ положеніемъ при *a* (разстояніе 3, 9 при вертикальной оси 1,1).[2]) Звукъ этотъ, наряду съ *ė*, *ê*, i^e, *û* и нѣкоторыми согласными, принадлежитъ къ самымъ

[1]) Ср. В. В. Виноградовъ, Изв. XXIV, 1, 234 слл.
[2]) Противъ 5,2 и 1,4 при *a* въ словѣ *баба.*

характернымъ образованіямъ въ звуковой системѣ нашего говора, причемъ сравнительно легко можетъ сглаживаться подъ вліяніемъ городской рѣчи изъ языка тѣхъ, кто учился въ школѣ или жилъ на сторонѣ, чѣмъ и могутъ объясняться колебанія въ отдѣльныхъ случаяхъ.

23. Нѣсколько затрудняется наблюденіе надъ звукомъ *å* тѣмъ обстоятельствомъ, что повидимому въ эмфазѣ каждое ударяемое *o* можетъ произноситься указаннымъ способомъ. Ниже приводимъ лишь достовѣрные примѣры, гдѣ *å* является постояннымъ, независящимъ отъ эмфазы. Этотъ звукъ встрѣчается подъ удареніемъ въ слѣдующихъ категоріяхъ словъ:

1) Въ односложныхъ именахъ м. р.: *gråp, snåp, kłåp, kåt, gåt*, ж. р. *nåç̌*, но *rot*, гдѣ *o* восходитъ къ древнему *o*. Тотъ-же гласный въ косвенныхъ падежахъ, гдѣ эти слова двухсложны, разумѣется, когда на гласномъ удареніе: *nåˈç̌y, na-sxåˈђi* ,на сходѣ‘. Изъ словъ съ *o* < *ъ* можно отмѣтить: *dåç̌* при обыкновенномъ *o (мох, вош)*.

2) Въ односложныхъ нарѣчіяхъ: *pråç̌*.

3) Въ двухсложныхъ словахъ ж. р. въ начальномъ слогѣ: *kåˈža, stråˈç̌ku-tu kъrûˈpnu zђêˈḽḽa, pråˈђvin’* ,листъ для печенія пироговъ’ (< нѣм. *bratpfanne*); въ трехсложныхъ ж. р., въ начальномъ или среднемъ слогѣ: *nåˈẓ̌n’iᵉcy, ç̌yššåˈba* ,названіе лѣса‘, *ładåˈn’i̯ü (onaˈ fs’ei̯ ładåˈn’i̯ü kak pl’es’n’oˈt mineaˈ)*.

4) Въ словахъ м. р. съ префиксомъ: *ponåˈs, naråˈt, uråˈt, rozdåˈr*.

5) Въ уменьшительныхъ ж. р.: *zåˈŕka, gåˈrka (na kraˈsnu gåˈrku), pogåˈtka* (при *pogoˈda*), *fs’ei̯oˈ nåˈç̌ynku, ładåˈški (ђei̯ v-ładåˈški);* но *koroˈfka* (при *koråˈva*).

6) Въ словахъ съ полногласіемъ, имѣющихъ удареніе на второмъ гласномъ: *ugoråˈt, moråˈs*, р. мн. *voråˈt, koråˈva, doråˈga, soråˈka, voråˈty, xoråˈmy, połåˈz’i̯i, ђoråˈduška, zdoråˈvъi̯, xoråˈšъi̯, xołåˈdnъi̯, zołåˈç̌ênъi̯, ђoråˈn̥’t* ,боронитъ‘, *koråˈn’üt* ,хоронятъ‘, *połåˈz’it* ,ползаетъ‘.

7) Въ прилагательныхъ: *nåˈvъi̯, dåˈђrъi̯, råˈsłъi̯, måˈkrъi̯, šeråˈka tåç̌*.

8) Въ нарѣчіяхъ: *mnåˈga, nimnåˈška, płåˈxa, gåˈža, podåˈђna*.

9) Въ ударяемомъ окончаніи -*å* именъ средняго рода: *ç̌ysłåˈ (non̯’ drugåˈ ç̌ysłåˈ* ,сегодня второе число мѣсяца‘), *véŕкеonåˈ* ,веретено‘, *dryxłåˈ* ,лохмотья‘, *runåˈ* id. *(ç̌ae̯ runåˈ na run’êˈ* ,одни лохмотья‘), *mokråˈ, goŕkåˈ (v-rotuˈ goŕkåˈ), кеopłåˈ, vis’eołåˈ* ,ве-

село'; въ мѣстоименіи ср. р. *štå;* въ прош. вр. глаголовъ: *po-neosłå'*.

10) Въ уменьшительныхъ м. р.: *nå'žyk*.

11) Въ р. ед. мѣстоимeній м. и ср. р. съ удареніемъ на окончаніи: *i̯ovå' (k sło'vu v-ruzgovo'ŕi i̯ovå' i pъmeanu'ła), ni̯e̯čovå'* ‚ничего'.

12) Въ р. мн.: *godå'f (skoľ ħee̯ godå'f)*.

13) Во 2-мъ и 3-мъ лицѣ глаголовъ н. вр.: *prå's̱'t, nås̱'t, fxå'ħit, łå'vit, głåžet, må'çyt*.

24. Сравненіе перечисленныхъ случаевъ появленія *å* съ тѣми категоріями словъ, которыя, по опредѣленію Шахматова,[1]) отражаютъ старую долготу подъ восходящимъ удареніемъ въ говорахъ, знающихъ дифтонгическое *uo* или *ô (ω)*, показываетъ, что лип. *å* соотвѣтствуетъ тѣмъ же условіямъ. Если предположеніе Шахматова правильно, то мы имѣли бы здѣсь нѣсколько иной результатъ въ развитіи *o* подъ старой восходящей долготой, чѣмъ въ другихъ говорахъ, имѣющихъ только *uo* или *ô (ω)* и одинаково встрѣчающихся какъ въ с., такъ и въ ю.-вр. группѣ. Расхожденіе въ такомъ случаѣ было бы, однако, не особенно значительно, такъ какъ старшей ступенью пришлось бы признать дифтонгъ *uo*, откуда черезъ посредствующее звено *uå* (вслѣдствіе диссимилятивнаго усиленія контрастирующихъ частей дифтонга) можно легко прійти къ нашему *å*. Болѣе архаичною поэтому чертою и исходною точкой для нашего звука слѣдуетъ признать *uo (uå)*, между тѣмъ какъ состояніе, отражаемое лип. говоромъ и характеризуемое потерею неслогового губного элемента *(u̯)* и монофтонгизаціею звука, представляетъ уже явленіе позднѣйшее и въ извѣстномъ смыслѣ служитъ переходной ступенью къ полной утратѣ прежнихъ слѣдовъ имѣвшейся здѣсь долготы, какъ въ большинствѣ современныхъ вр. говоровъ. Такимъ образомъ, *å* < *uo* въ нашемъ говорѣ представляетъ нѣкоторое соотвѣтствіе монофтонгизаціи *ѣ (ê < ie)*.

Слѣды старыхъ глухихъ и появленіе новыхъ.

25. Повидимому, не всегда и не безусловно старые глухіе ъ, ь въ слабомъ положеніи исчезли безслѣдно (кромѣ, въ извѣстныхъ случаяхъ, смягченія при ь).[2]) Рядомъ, въ другихъ случаяхъ можно замѣтить, наоборотъ, какъ будто появленіе новыхъ ‚ирраціональ-

[1]) Шахматовъ, Очеркъ древнѣйшаго періода, 189 сл.
[2]) Такого взгляда придерживается А. И. Томсонъ, Zeitschr. sl. Ph. II.

ныхъ‘ гласныхъ, въ положеніяхъ, гдѣ традиція не знаетъ глухихъ. Обратимся къ примѣрамъ.

Такіе примѣры, какъ *pъšeniˈca, pъšonåˈ* извѣстны и изъ другихъ говоровъ. Если *ъ* здѣсь изъ *o* (*пошеница*), то все же дѣло не мѣняется, ибо и вокализація въ слабомъ положеніи глухого одинаково противорѣчитъ обыкновенному. Отчетливый редуцированный слышится въ словѣ: *ruˈn'iššyk* ‚старьевщикъ‘ (отъ *runåˈ* ‚лохмотья‘), произносимомъ трехсложно, съ побочнымъ слогомъ, а также въ нѣкоторыхъ прилагательныхъ, имѣющихъ суффиксъ *-ьskъ: miˈŕis'ḱėi̯, arbuˈz'is'ḱėi̯* ‚арбузовскій (дер. Арбузовка)‘, *bu-raˈs'i̯s'ḱėi̯* ‚бурасскій (село Бурасы)‘; всегда, однако, говорятъ *ruˈs'ḱėi̯* ‚русскій‘.

26. Паразитарные глухіе, которымъ нѣтъ соотвѣтствія въ древнемъ языкѣ, находимъ по сосѣдству съ отворными, гдѣ ихъ появленіе объясняется изъ природы согласнаго звука. Такой неопредѣленный глухой, произносимый съ бормотаніемъ, слышится послѣ *k* въ словахъ: *kъrûpnъi̯ (kъruˈpnu stråˈčku-tu zђêˈłła), kъrûk* ‚кругъ‘, *kъrupaˈ, skъvōŕeˈc (skъvorcyˈ prileћêˈliᵉ)*, а также послѣ *t* постпозитивнаго члена, въ особенности, если ему предшествуетъ также отворный: *prouˈłok-ъtъ (nuˈ-ka šeŕinaˈ pro-uˈłok-ъtъ* ‚ну и широкій проулокъ‘), *dåˈžžyk-ъtъ (dåˈžžyk-ъtъ pro-måˈčyt), robeoˈnok-ъtъ połåˈz'it* ‚ребенокъ ползаетъ‘, *na i̯azyˈk-ъtъ ty puskai̯ˈ voˈstra* ‚языкъ у тебя, впрочемъ, острый‘. Ясно, что въ указанныхъ случаяхъ гласный элементъ не есть что-либо самостоятельное, а является необходимымъ послѣдствіемъ происходящаго отчетливо и отдѣльно отъ сочетанія съ другими согласными отвора взрывного. Онъ пріобрѣтаетъ значеніе, когда гласный предыдущаго слога шопотный или исчезъ; напр. *syn̥-tъ, goł̥s-tъ.* (13). Въ словѣ *kъruˈpnъi̯,* звукъ *k* имѣетъ самостоятельный отчетливый взрывъ, а потому неопредѣленный гласный элементъ, связанный съ нимъ, получаетъ значеніе для слуха, образуя какъ-бы особый побочный слогъ. (Разумѣется, только для слуха; число выдыхательныхъ слоговъ остается неизмѣннымъ.)

Возможно, что и въ приведенныхъ выше примѣрахъ, гдѣ неопредѣленный гласный элементъ какъ-бы замѣняетъ мѣсто старыхъ глухихъ, дѣло объясняется отчасти такъ же. Глухой *ъ* въ словахъ *pъšeniˈca, pъšonåˈ* можетъ быть подобнаго же происхожденія, какъ въ *kъruˈpnъi̯,* т. е. можетъ происходить изъ самостоятельнаго отвора, отдѣльнаго отъ *ш* (*п* не открывается черезъ *ш*); ср. также *pъčołaˈ*. Рядомъ съ *arbuˈz'is'ḱėi̯, buraˈs'is'ḱėi̯*

имѣемъ *li'pъs'kẹi̯* изъ *li'pъf's'kẹi̯* < *липовьскъи*, дѣлающее вѣроятнымъ, что и первые два аналогичнаго происхожденія, т. е. изъ *arbu'zъs'kẹi̯*: палатальная группа *s'k* легко могла уподобить себѣ предшествующіе *z*, *s*, и воздѣйствовать аналогичнымъ образомъ на незначительный для слуха гласный элементъ между ними, который принялъ характеръ *i*. Это предположеніе еще болѣе вѣроятно вслѣдствіе произношенія *ru's'kẹi̯*, а не *ru's'is'kẹi̯*. Рядомъ имѣемъ, однако, *mi'ŕis'kẹi̯*, указывающее на сохраненіе глухого, но и здѣсь *i* можетъ объясняться физіологически изъ группы *ŕs'*, имѣющей установку гласнаго главнаго слога (*ŕ s'*), вслѣдствіе чего *i* можетъ появляться здѣсь въ силу данныхъ условій, въ видѣ побочнаго слога: *mi'ŕis'|kẹi̯*, но всегда *ba'ŕs'kẹi̯*, *ca'ŕs'kẹi̯*.

Долгіе гласные.

27. Долгіе гласные въ нашемъ говорѣ являются изъ стяженія. При одинаковыхъ гласныхъ находимъ соотвѣтствующій долгій: *pōbēdaš* ‚пообѣдаешь‘ (*u-ƚuђei̯'-ki ra's pōbē'daš y dva' a tŕe'ki-t sty'dna*); если же второй гласный округленный или же съ большимъ округленіемъ, чѣмъ первый, то результатъ стяженія всегда бываетъ съ наибольшимъ округленіемъ:

a + o > ō : *nōbu'm-t ńe-bai̯'* ‚наобумъ не говори‘;
a + u > ū : *nūčy'k* ‚научить‘, *zūčy'ƚ urå'k-ъƚъ*;
o + u > ū : *prūčy'k* ‚проучить‘.

Такіе же долгіе гласные изъ стяженія бываютъ при выпаденіи *i̯* : *bāt* < *bai̯et*; тоже при стяженіи въ конечномъ слогѣ замѣстительное удлиненіе гласнаго предыдущаго слога: *bē'gu* ‚бѣгаю‘, *ђē'ƚu* ‚дѣлаю‘.

Но и кромѣ указанныхъ случаевъ стяженія, долгіе гласные въ липовской рѣчи встрѣчаются часто. Обычнымъ является долгій гласный въ односложныхъ словахъ: *spūsk* ‚средство, сваренное изъ мыла и сала, прикладываемое къ нарывамъ‘ (*svaŕi' mi'linka spūsk y pŕikƚa'dъvai̯ x-kis'kē' i ƚu'tčy kee̯ pƚa'styŕū*), *bāp* р. мн., *kūč*, *pƚūt*, *ђen'-ed gāt* ‚день кажется годомъ‘, что всегда находится въ связи съ интонаціей. Всѣ указанные примѣры могутъ быть и краткими. Точно такъ же долгіе гласные могутъ встрѣчаться и въ словахъ двухсложныхъ, въ зависимости отъ тѣхъ же причинъ движенія тона и смыслового оттѣненія въ предложеніи: *bŕu'xa̯ pūčytъ̯*, *kūŕnik yzōbē'da bāt tu'ŕnit* ‚пирогъ съ начинкой прогонитъ, говорятъ, изъ-за обѣда‘.

Очень часто то же явленіе при столкновеніи гласныхъ въ условіяхъ связной рѣчи. Результаты, разумѣется, тѣ же самые, съ небольшими лишь измѣненіями:

o + o > ō : u n'oo̯ n'e poi̯'m̍eš štôn pra'vdu b̍āt a štå v́r̍eot; ъtl̍ogl̍ōd-bo'ku; k̍eŕpi'k̍i dō's'ini.

o + u > ū : [u]š ė'daka mi'lin̍ka boγa'stvūn'ix; osta'v dūžo'va ‚оставь на послѣ‘; *na c̨užoi̯'-tъ stъronê' vi'dna ʄs'eā'kūvi'ђeš;*

a + u > ū : yndūmu' podå'bna ‚даже удивительно‘; *dūna's bol̍n̥ k̍eō'mna.*

При *a + o* результатъ стяженія зависитъ отъ ударенія, т. е. изъ обоихъ гласныхъ, входящихъ въ соединеніе, верхъ беретъ тотъ, который въ экспираторномъ отношеніи имѣетъ больше вѣса; если же оба одинаково лишены ударенія (слабы), то результатъ *o*.

a + o' > ō : nastupā't c̨ornō's'in';

a' + o > ā : ã̄na' s'o gъnōšy't ‚а она все копитъ‘; *c̨ân n'e ma'nin̍kъi̯* ‚вѣдь онъ же не маленькій‘.

a + o > ō (неударяемые): *pêerå'k nōpa'ŕi* ‚пирогъ (хлѣбъ соленый) на опарѣ‘, *ve̯ä'rc̨ėnōfca'* ‚непостоянный человѣкъ‘, *n'emnå'gōts'e'l̍; [u]š o'n milin̍kōŕo't; c̨ōna' koldu'ni̯a; štå zōka'z'i̯e du'mu* ‚что за случай, думаю‘; *vy'v́elōna' mineā'.*

u + i > î : kro'vjizošo'l̍ ‚истекъ кровью‘.

a + ы > ы : nyzna'nku ‚на изнанку‘.

ы + e > ė : palc̨y'nъi̯ b-ė'dak̍ex mak̍eŕei̯'-k̍i.

e + e > ē : xŕeō'st-ъt n'ē'dak klaђeō'š ‚ты не такъ крестишься‘.

ы + u > ū : tū mineā' tut nie̯c̨ovå' n'e klåč ‚ты у меня тутъ ничего не напроказь‘.

Замѣчанія о нѣкоторыхъ согласныхъ.

28. Шипящіе *ш, ж* имѣются какъ болѣе задніе, часто вогнутаго (церебральнаго) образованія, такъ и передніе, болѣе или менѣе тожественные съ обычными въ литературномъ общерусскомъ произношеніи. Въ обоихъ случаяхъ образуется при помощи кончика языка обычная преграда, раздѣляющая резонаторъ на двѣ части: при заднемъ *ś* (или *ș*) противъ углубленія выше альвеоловъ, въ области передняго неба (т. е. *ś* возникаетъ тамъ же, гдѣ и фрикативная часть *c̨ [tș]*), при переднемъ *ś* противъ десны, какъ въ общерусскомъ.[1])

[1]) Кончикъ языка у альвеоловъ; ср. Богородицкій, Общ. Курсъ 25, Брокъ, Физ. 38.

Отличіе, однако, задняго *š* отъ обще-русскихъ шипящихъ въ томъ, что второй резонаторъ, образуемый впереди мѣста суженія, значительно увеличенъ благодаря сильному выпячиванію губъ, образующихъ, вслѣдствіе выдвиганія также угловъ, почти четырехугольное широкое отверстіе. Это обстоятельство придаетъ шипящимъ весьма низкій тонъ и имѣетъ извѣстное значеніе и для окружающихъ гласныхъ (особенно предшествующихъ, 54). Особенно ярко указанная черта обнаруживается при артикуляціи долгаго *ş̌*, которое по сравненію съ *ş̌* отличается большею силою выдыханія и болѣе энергичными артикуляціонными движеніями. Сказанное про *ш* имѣетъ силу и для *ж*. Распредѣленіе въ языкѣ обѣихъ разновидностей не допускаетъ установленія безусловнаго правила. Долгіе *š*, *ž*, повидимому, всегда церебральны: *ššy*, *ššemi't*, *učy'liešša*, *ššěvi'ca* ‚чечевица', *dožžy'*. Задній *š* встрѣчается передъ гласными задняго образованія и въ концѣ словъ: *ka'ša*, *poša'va* ‚эпидемія', *šo'pčyt*, *ža'ba*, *žo'łoč* ‚жолчь', *voš*. Въ сочетаніи съ согласными мѣсто артикуляціи *ш*, повидимому, зависитъ отъ способа и мѣста образованія согласнаго; такъ *šli^e*, *žnitvå'* имѣютъ *ш*, *ж* альвеолярныя, *šma'ra* ‚возлюбленная' *š* заднее. Передъ *i^e* ⟨ *i* всегда *ж*, *ш* альвеолярные: *ževi'* ‚живи', *ži^e'z'nea*, *vy'ši^eħ*; сравни однако: *bołšy'i* ‚большіе'. Здѣсь выпячиваніе продолжается во время звучанія *ы*, прекращаясь лишь съ наступленіемъ *i*, между тѣмъ какъ при *vy'ši^eħ* губы, незначительно выступая, съ переходомъ къ *i^e* раздвигаются книзу, обнажая нижніе зубы и десну.

29. Аффриката *č̣* въ нашемъ говорѣ отъ обще-русскаго *ч* отличается какъ способомъ, такъ и мѣстомъ образованія. Общерус. *ч* есть, какъ извѣстно, палатальная аффриката, образуемая дорсально въ краепалатальной области, раскрытіе затвора происходитъ черезъ *š'*; кончикъ языка при этомъ у нижней десны. Липовское *č̣* — вогнутая (церебральная) аффриката: затворъ коронально посредствомъ отогнутаго кверху и нѣсколько назадъ кончика языка о переднюю часть твердаго неба, состоитъ стало быть изъ *ṭ* и наступающаго въ моментъ раскрытія *ş̌* (*ṭş̌*). Этотъ характеръ звука бросается въ глаза даже непосвященному и придаетъ лип. консонантизму особый оттѣнокъ ‚твердости' и рѣзкости, требующихъ энергичныхъ артикуляціонныхъ движеній (отогнутость) и находящихся въ соотвѣтствіи съ общимъ характеромъ липовской артикуляціи. Положеніе языка при *č̣* остается не безъ послѣдствій для гласныхъ (54, 55).

30. Носовой задненебный *ŋ* въ положеніи передъ *k* встрѣчается рѣже, чѣмъ *n* зазубное: *mi'liŋka* ‚миленькая', *dorå'žyŋka*, *ŕea͡'çyŋka*, *ku'myŋka*, *ђefço'ŋka*; но *z'e'nki* ‚глаза', *blinki'*, *spi*^e^*'nka*, *kolê'nka*, *lixoma'nka* ‚лихорадка', *kuŕi'nka* ‚бородавка', *naja'nka* ‚попрошайка'. Въ первой категоріи большинство *ŋk* изъ ‚отвердѣвшаго' *ńḱ* (46).

Вогнутое (церебральное) *ṇ* въ положеніи передъ *ç*, съ соотвѣтствующимъ измѣненіемъ предыдущаго гласнаго; *vea͡ṇça'ћ* ‚вѣнчать' (*i̯ix çu vea͡ṇça'ћ na-kra'snu gå'rku* ‚ихъ, слышно, будутъ вѣнчать послѣ Пасхи'), *pi*^e^*ržä'ṇçyk* ‚сладкій пирожокъ', *klea͡'ṇçyt* ‚выпрашиваетъ', *bŕea͡ṇçy't* ‚ворчитъ'.

31. Аффриката *ц* всегда ‚твердая', образованіе альвеолярное (= *t͡s*) : *çe̥e'ŕkva* ‚церковь'. Палатальное *c'*, то-есть аффриката изъ дорсальнаго *ť* съ открытіемъ черезъ *s'* (кончикъ у нижнихъ зубовъ) — лишь въ сочетаніи съ слѣдующимъ палатализованнымъ согласнымъ: *c'v́êt*.

32. Изъ палатальныхъ и палатализованныхъ согласныхъ въ липовскомъ говорѣ находимъ средненебные затворные *ḱ*, *ǵ* (*ḱi*^e^*'słъi̯*, *ṕeroǵi'*), изъ которыхъ *ḱ* встрѣчается въ сочетаніи также съ гласными средняго и задняго ряда (*ru's'ḱei̯*, *xoz'ei̯'ḱa*); мѣсто образованія его лежитъ, однако, позади того средненебнаго *ḱ*, какое слышится, напримѣръ, въ угрорус. (земпл.) *ḱi'sto* ‚тѣсто'. Далѣе, образуемые дорсально о край неба, съ опирающимся о нижніе зубы кончикомъ языка *s'*, *z'*, не считая ‚палатализованныхъ' губныхъ *ṕ*, *b'*, *v́*, *ḿ* (съ одновременнымъ укладомъ для *i*, *ê* или *e*), которые не являются особыми звуками.

33. Въ отличіе отъ палатализованнаго *n'* литературнаго произношенія, представляющаго смѣшанное (коронально-дорсальное) образованіе въ области между краемъ твердаго неба и верхними зубами, нашему говору извѣстенъ лишь зазубный *n*, соединяемый съ узкими установками (*i*, *ê*, *e*, 46). Слуховая разница съ палатализованнымъ *n'* въ извѣстныхъ случаяхъ довольно значительна: *knea͡s'* ‚князь', *nê̥e'-rъzu* ‚ни разу', *ni*^e^*'skъi̯*, *niduro'm* ‚черезъ силу' и производитъ впечатлѣніе ‚слабой палатализаціи' или даже можетъ казаться ‚твердымъ'. Палатализованный звукъ находимъ въ положеніи передъ согласными: *so'n'ça* ‚солнце', *kon'ca'* р. ед., *połoћe'n'ca* ‚полотенце', а также въ концѣ словъ: *so'çen'* ‚кружокъ раскатаннаго тѣста', *ko'çen'* ‚кочанъ', *tau's'in'* (*robea͡ћi'šḱi xå'ђüt tau's'in' pê'i̯üt*). Палатальное *ň* лишь въ сочетаніяхъ *tň*, *dň*: раскрытіе затвора черезъ носъ, съ одновременнымъ опусканіемъ

кончика языка къ нижнимъ зубамъ для дорсальнаго дѣйствія спинки при *ň*.[1])

34. Въ положеніи передъ *k* очень обычнымъ является средненебный носовой *ŋ́*: *vae̯ˈŋ́kȧ* ,Ванька', *tae̯ˈŋ́kȧ* ,Танька', *brakăi̯ˈŋ́kȧ* ,братъ (ласкательно)', *svaˈxyⁱŋ́kȧ*, *dåˈçyⁱŋ́kȧ*, *głaˈzyⁱŋ́ki*, *ruˈçyⁱŋ́ki*. Строго говоря *ŋ́* въ этихъ примѣрахъ нельзя разсматривать какъ самостоятельный звукъ (Stellungslaut), какъ онъ не является таковымъ и для сознанія говорящихъ; скорѣе такая роль принадлежитъ паразитарному *i̯* (*e̯*), между тѣмъ какъ *ŋ́* не болѣе какъ переходный элементъ, наступающій вслѣдствіе опусканія небной занавѣски въ моментъ перехода отъ *i̯* къ затвору для *k*. Сами говорящіе не ощущаютъ здѣсь никакого ,*н*', но зато признаютъ наличіе *i̯* (*e̯*), т. е. дифтонгъ: *vae̯ⁿ́ˈkȧ*. Ср. тотъ же звукъ въ ю.-карп.-рус. (земпл.): *taᵉŋ́ka* ,Танька', но въ сочетаніи съ *k* задненебнымъ.

35. Палатализованнымъ является *l̓* въ нашемъ говорѣ. Изъ палатальныхъ образованій извѣстно въ лип. лишь ,боковое' въ сочетаніяхъ *tl̓*, *dl̓*, произносимыхъ съ боковымъ взрывомъ: *tl̓ogłåˈ* ,отлегло', *m̓etl̓e͡äˈšytca* ,мерещится' (*m̓etl̓e͡äˈšytca v-głazaˈx-ki*). Липовское *l̓* есть корональное (или точнѣе коронально-дорсальное) образованіе: кончикъ языка у верхнихъ зубовъ, передняя часть спинки покрываетъ всю область между зубами и краемъ неба. Его мы находимъ въ положеніи передъ согласными и въ концѣ словъ: *brakeˈl̓nik* ,братъ', *stal̓*.

Въ положеніи передъ *i* извѣстно *l* только ,среднее', тожественное съ западно-европейскимъ (*l*). Это *l* само по себѣ, по способу образованія, не является палатализованнымъ, а потому лишь по аналогіи другихъ паръ участвуетъ въ параллелизмѣ ,твердыхъ' и ,мягкихъ' согласныхъ. Въ сознаніи говорящихъ оно не отличается отъ описаннаго выше палатализованнаго альвеолярнаго *l̓*. Впрочемъ, по собственному звуку среднее *l*, разумѣется, выше велярнаго *л*, хотя имѣетъ тонъ ниже, чѣмъ литературное обще-русское *l'*. Лип. *list* напр. относительно *l* не отличается отъ нѣм. List, но по сравненію съ *łaguˈn* ,посуда для дегтю, подвѣшиваемая къ телѣгѣ' воспринимается какъ смягченное. Кромѣ положенія передъ *i* (*duˈpli* npl. ,дупла'), *l* встрѣчается передъ *ê*: *lês*; впереди иныхъ гласныхъ — въ соединеніи съ узкими установками: *pl͡eas* ,пляска' (46).

[1]) Дорсальные *t*, *d* съ фаукальнымъ взрывомъ черезъ носъ; О. Брокъ, Физ. 144.

36. Палатализованнымъ зазубнымъ коронально-дорсальнымъ *t̕, d̕* (собственно *tx̕, d̕j̕*) общерусскаго литературнаго произношенія въ нашемъ говорѣ соотвѣтствуютъ палатальныя аффрикаты *ħ, đ*, представляющія соединеніе дорсально образованныхъ палатальныхъ *t, d* съ палатальными же ‚шепелеватыми' *ś, ź*, наступающими въ моментъ раскрытія. Затворъ между спинкою языка и передней частью твердаго неба, кончикъ языка упирается въ нижнюю десну; при раскрытіи затвора звучатъ шепелеватые палатальные *ś, ź* (= пол. *ś, ź*) при томъ же положеніи языка.[1]) Аффрикаты *ħ, đ* могутъ считаться таковыми въ томъ смыслѣ, что шепелеватый элементъ въ нихъ не является столь малозначительнымъ для слуха придаткомъ чисто физіологическаго характера, какъ въ литературныхъ общерусскихъ *t, d* (*t̕ [x̕], d̕ [j̕]*): *ħe̯aˈħä* ‚отецъ', *ħêˈła čo̧ˈšytca* ‚тѣло чешется', *ħižoˈłъį̯* ‚тяжолый', *pov́êˈħ* ‚зимнее прикрытіе надъ дворомъ изъ хворосту и соломы', *đeˈła* ‚дѣло'. Липовскіе *ħ, đ* могутъ бытъ сопоставлены съ сербскими *ħ, đ*.

37. Такимъ способомъ оказывается, что отдѣльные согласные, въ результатѣ тѣхъ измѣненій, какія вызваны приспособленіемъ къ палатальному произношенію, остановились, по сравненію съ литературнымъ общерусскимъ языкомъ, на различныхъ ступеняхъ. Безъ измѣненія остались сонорные *l, n* впереди гласныхъ; въ литературномъ языкѣ — *l̕, n̕* палатализованные. Палатализованными съ измѣненіемъ корональной артикуляціи въ смѣшанную являются: *ŕ, l̕, n̕* (послѣдніе два впереди согласныхъ и въ концѣ словъ); въ литературномъ тоже (во всѣхъ положеніяхъ). Переднепалатальные съ измѣненіемъ корональной артикуляціи въ дорсальную: *ħ, đ;* въ обще-русскомъ литературномъ *t̕, d̕* палатализованные смѣшаннаго образованія. Краепалатальные съ измѣненіемъ смѣшанной артикуляціи въ дорсальную *s̕ z̕*; въ литературномъ тоже. Средне-палатальные *k̕, ǵ, x̕, γ̕*, съ передвиженіемъ мѣста дорсальнаго дѣйствія въ область твердаго неба, извѣстны и въ литературномъ произношеніи. Среднепалатальный *ŋ́* въ группѣ *ŋ́k* въ литературномъ произношеніи не встрѣчается.

Безголосые *ž, z* внутри словъ.

38. Особаго рода явленіемъ въ консонантизмѣ липовскаго говора представляется ослабленіе участія голоса при произношеніи фрикативныхъ *ж, з* въ извѣстномъ положеніи внутри словъ.

[1]) Ср. О. Брокъ, Физ. 44 сл.

Измѣненіе это таково, что позволяетъ говорить о безголосыхъ *ž*, *z*, сохраняющихъ, при ослабленіи или полной утратѣ голоса, остальныя особенности артикуляціи звонкихъ, которыми послѣдніе отличаются отъ глухихъ шумовъ. Извѣстно, что различіе между тѣми и другими состоитъ, помимо присутствія или отсутствія музыкальнаго тона, въ силѣ выдыханія и, сообразно съ этимъ, въ степени напряженія органовъ рѣчи, въ силѣ тренія въ мѣстахъ образованія этихъ согласныхъ. Звонкій, произнесенный шопотомъ, безъ участія голоса, вслѣдствіе этого не становится глухимъ.

Указанная потеря голосности фрикативными *ж* и *з* въ нашемъ говорѣ наблюдается въ положеніи передъ сонорными носовыми *н*, *м*, а также передъ *л* внутри словъ, т. е. если впереди имѣется гласный. Передъ *n* безголосые *ž*, *z* являются правиломъ: *kakoį' va'žnъį* (по сравненію съ *piroški'* разница только въ характерѣ шума, въ обоихъ случаяхъ одинаково глухого), *ђe'n'ežnъį* ,имѣющій деньги' (*çełe'k on ђe'n'ežnъį*), *mo'žna, na-koį' ty nužna', meahi'žna, žyvu'd dru'žna*; *ko'zny* ,дѣтская игра въ кости' (*tope'ŕ my s-toboį' kozna'mi vrås'*), *n'e znaį* ,не знаю' (ср. *нак* ,видно, пожалуй'). Тоже передъ *n'*: *no'žni'ecy, po'žniva* ,сжатый хлѣбъ', *božni'ca* ,полка въ углу, на которой стоятъ иконы', *sapo'žnik, ku'žnik* ,кузнецъ', *v-ro'zniį'ecu, dra'zniš.* Группы *žm, žl, zl* отмѣчены въ единичныхъ примѣрахъ: *dro'žma drožy't, dožli'vōs'in'* ,дождливая осень', *oblê'zli* (*u-nas bo'γ'i-ki fs'ê oblê'zli'e*). Звонкое *z* въ словѣ *kuzn'ä'čestva* (*kuzn'ä'çestva płoxa'ea dody'ça* ,кузнечество плохой заработокъ').

39. Причину разбираемаго явленія нужно искать въ структурѣ слога, а также вѣроятно въ явленіяхъ, находящихся въ связи съ нетвердымъ примыканіемъ согласныхъ. Какъ извѣстно, въ русскомъ языкѣ, въ противоположность нѣмецкому, обычнымъ является такое произношеніе, при которомъ сила звука (волна сонорности) и сила выдыханія къ концу звучанія слога постепенно ослабѣваютъ; согласный слѣдующаго слога наступаетъ уже тогда, когда предыдущій гласный почти отзвучалъ.[1]) Во всѣхъ разсматриваемыхъ примѣрахъ мы имѣемъ закрытые слоги, заканчивающіеся потерявшими голосъ *ž*, *z*, на которые распространилась указанная особенность ослабленія въ концѣ слога: *dro'ž|ma, ku'z|nik, polê'z|li'e*. Интенсивность выдыханія, а вмѣстѣ съ тѣмъ и звучаніе голосовыхъ связокъ настолько падаютъ къ концу

[1]) Ср. О. Брокъ, Физ. 189 сл.

гласнаго, что на долю согласнаго, примыкающаго къ нему непосредственно, въ предѣлахъ тогоже толчка, остается выполненіе артикуляціонныхъ работъ при слабомъ напорѣ, незначительномъ треніи и отсутствіи голоса. Безголосые *ẑ*, *z̥* могутъ поэтому одинаково разсматриваться и какъ частично потерявшіе треніе.

Сочетанія согласныхъ и согласные долгіе.

40. Ассимиляція и упрощеніе группъ. Сюда относится измѣненіе группъ, гдѣ въ сочетаніи участвуютъ два затворныхъ: задненебный (*k*, *g*) съ задненебнымъ же или съ зазубнымъ (*t*, *d*); первый затворъ замѣняется простымъ треніемъ (фрикативными *x*, *γ*). Почти всѣ случаи этого рода являются общерусскими, хотя и не всегда принадлежатъ литературному произношенію.

*k + k 〉 xk : x-komu*ˈ, *x-kis'ƙêˈ* ‚къ нарыву';

k + t 〉 xt : xto ‚кто';

g + d 〉 γd : γƌê ‚гдѣ', *toγdaˈ* при *tovdaˈ*, *kovdaˈ*.

Тотъ же результатъ въ сочетаніи задненебнаго съ аффрикатой *č̥* (*t͡ş*) вогнутаго образованія:

k + č̥ 〉 xč̥ : ni x-čomuˈ.

Въ соединеніи аффрикаты *č̥* съ послѣдующимъ затворнымъ зазубнымъ (*t*) или палатальнымъ (*ƙ*) устраняется первый затворъ, входящій въ составъ аффрикаты; явленіе тоже общерусское:

č̥ + t (tšt) 〉 št : štå ‚что',

č̥ + ƙ (tšƙ) 〉 šƙ : pošƙiˈ ‚почти'.

Общерусскими являются *xr* 〈 *kr* въ словѣ *xr̀e͡ost* ‚крестъ', *xr̀e͡oˈsna* ‚крестная мать', а также *čn 〉 šn*: *b'esportoˈšnъi̯* ‚безъ штановъ' (*b'esportoˈšna skoƙiˈna* ‚о маленькихъ дѣтяхъ'), *kon'eˈšna* ‚конечно', *kroˈšъšnъi̯*. Отступленіе отъ этого правила въ *natnuˈ* ‚начну' при *nača̋ˈƙ*, *naˈčali*ᵉ, вслѣдствіе, вѣроятно, какой-либо аналогіи.

Упрощеніе, какъ результатъ ассимиляціи, наблюдается въ тѣхъ случаяхъ, когда стоящіе рядомъ фрикативный и затворный принадлежатъ къ одной категоріи по мѣсту образованія или являются близкими другъ къ другу. По большей части это зазубныя образованія или губной и зазубный.

tsk 〉 sk : po-ľüs'ƙiˈ ‚по людски';

tst 〉 st : boγaˈstva ‚богатство';

fs 〉 s : s'ȯ, fs'ȯ ‚все', *otcoˈs'ƙêi̯* ‚отцовскій', *ysprаˈs'ƙêi̯*, дѣловой, ловкій' (*ysprаˈs'ƙêi̯ čeleˈk*), *vъros'koi̯ˈ*, *kołdostvåˈ*.

[dn > n : uganu'ћ ,отгадать' *(ugani'; nu ћeҽe li uganu'ћ);*
tn > n : n'e progło'niš ,не проглотишь'].

Сочетаніе *st* въ группахъ, если за нимъ слѣдуетъ еще затворъ (*k*, *ќ*), также даетъ *s*; также *rtk > rk*

stk > sk : žo'skъi̯ ,жесткій, жестокій' (*žo'skъi̯ ҫėłė'k*), *gvoski* ,гвозди',

rtk > rk : porќi' ,портки, штаны'.

Упрощеніе можетъ быть результатомъ воздѣйствія родственныхъ формъ: *ššа's'i̯e* ,счастье', *n'ena's'i̯e* ,ненастье', гдѣ *s* вѣроятно перенесено изъ *ššasli'vъi̯, n'ena'snъi̯* (*kakê' n'ešša's̯ii pošli'*).

Обособленно стоятъ: *mo'łoћ* ,молвить' (*f-ҫas mo'łoћ* ,кстати сказать'), исходною формою для образованія котораго было, вѣроятно, *ty mol i̯omu'* (< молвь); *ҫėłė'k* ,человѣкъ' (2); *mnuk* ,внукъ'. Перестановка въ словѣ: *rnaf*, являющемся заимствованіемъ изъ литературной рѣчи.

41. Долгіе согласные возникаютъ при столкновеніи тожественныхъ по мѣсту и способу образованія или лишь родственныхъ по мѣсту согласныхъ. Участвуютъ въ этомъ явленіи между собою сонорные, фрикативные, рѣже фрикативные съ аффрикатами. Внутри словъ въ этихъ случаяхъ можно говорить о геминатахъ, ибо мѣсто слабѣйшаго выдыханія находится въ серединѣ ихъ звучанія.

n : ukoło'nnъi̯ ,единственный', *ko'tłinnъi̯* ,синій', *krъšeni'nnъi̯* ,синеватый', *y's'ћinna* ,на самомъ дѣлѣ';

n' : błažė'n'ničem ,блаженствуемъ';

n' (< j + n') : rukomo'n'nik ,рукомойникъ';

s' (< š + s') : zasłu'šes's'i ,заслушаешься';

s (< z + s) : n'e bessu'ћ ,извини'; но *b'e-spro'su (n̥-rae̯ b'es-pro'su ђê'łut);*

š (< s + ҫ) : ššytai̯' ,считай', *šša's'i̯e* ,счастье', *ššaslivъi̯; niššä'm* или *niẹšҫė'm* ,ни съ чѣмъ'; ср. *ni̯uva'šҫyva* ,невѣжливая';

Рѣже сливаются въ долгій согласный близкіе по мѣсту образованія согласные:

b (d + b)' : ъbbera'ћ ,отбирать' (*bełe'ty bbera'ћ*).

Часто появленіе долгихъ согласныхъ въ сандическихъ условіяхъ связной рѣчи:

z (z + z) : ponå'z zamu'ҫeł ,поносъ замучилъ', *za'-poi̯ez zatknu';* (*ž + z*) *uz zamu'ҫeł on mineа͡'*.

s' (s + s') : perå'k s'veо͡'kłъi̯ ,пирогъ со сверклой'; *(s'[+t]+s') što-i̯s'-s'i'ły* ,что есть силы'.

ž (s + ž) : ž-žonoi̯ˈ; ƀež-žonyˈ.

m (m + v + m) : žyvyˈm mogiˈłu zakopaˈi̯üs'.

g (k + g) : kag gåˈža ‚какъ хорошо'.

42. Палатализація группъ въ нашемъ говорѣ бываетъ двоякаго рода: регрессивная и прогрессивная. Изъ нихъ болѣе распространена первая (единственно извѣстная въ литературномъ обще-русскомъ произношеніи). Изъ согласныхъ участвуютъ въ этомъ явленіи въ первую очередь сочетанія зубныхъ фрикативныхъ съ палатальными аффрикатами (*ћ, ђ*) или *n' ƚ* (*l*), а также зубныхъ фрикативныхъ и затворныхъ съ губными:

s'ћ' : žiᵉs'ћ ‚жизнь' (*žiᵉs'ћ propaduˈšša*), *našeˈs'ћ* ‚насѣстъ' *kuˈs'ћi̯* ‚кусты', *lis'ћi̯ opadъvut* ‚листья опадаютъ'. *ros'ћeoˈga* ‚неряха', *v́es'ћiˈ* ‚вязать' (*s'v́eozłaˈ šaƚ gåˈžu*);

z'ђ : gvoˈz'ђi, n'e i̯eˈz'ђi̯ ‚не ѣзжай';

s'n' : pêˈs'ni, pƚes'n'eoˈt;

s'ƚ : pos'ƚêˈdn'ei̯;

s'l : bas'liˈvъi̯ ‚разговорчивый', *kiᵉˈs'liv́kiᵉ* ‚всѣ не хлѣбопашцы', *ъpos'ƚeaˈ* ‚послѣ'; ср. однако *ššasliˈvъi̯*, гдѣ *sl* < *stl*;

s'v́ : s'v́eotłyˈn' (*[u]š èˈdaka s'v́eotłyˈn'*), *s'v́eotłåˈ*, *s'v́eornuˈ*, *nisus'v́êˈtna* (*i̯aˈgъt nisus'v́êˈtna* ‚пропасть ягодъ');

z'v́ : z'v́êr', z'v́eonåˈ ‚звено', *ƚeˈz'vi̯a tupaˈea* ‚лезвіе тупое';

s'ḿ : n'es'ḿêˈłka ‚застѣнчивая', *s'ḿeˈrnъi̯* ‚смирный', *s'ḿiᵉnaˈћ;*

ћv́ : čeћv́eoˈrlъi̯, ћv́eoˈrdъi̯, pråˈћvin' ‚сковорода', *proћv́êˈdъћ* ‚отвѣдать';

ђv́ : ђv́êˈs'ћi, ђv́eaˈtnaclъi̯ ‚19-й', *morђviˈn;*

c'v́ : c'v́êt (31);

f's' : f's'o (*s'o*) ‚всѣ', *sof's'êˈm.*

Группы *tƚ, dƚ, tń, dń* образуются посредствомъ первые два бокового отвора (35), а послѣдніе отвора черезъ носъ (33): *sroˈdńik, dńi, peaˈtńica; koˈtƚinnъi̯, kotƚanoi̯ˈ* ‚синій'.

r'n' : kuˈr'nik ‚сладкій пирогъ', *pos'mir'n'êi̯ˈ da pъpokåˈr'nii̯, ni-poveˈr'nis's'i;*

r'l : naћeˈr'liᵉ ‚натерли';

r'z'l : zaḿer'z'liᵉ.

43. Прогрессивная палатализація ограничивается положеніемъ *k* послѣ палатальныхъ или палатализованныхъ согласныхъ, причемъ этотъ звукъ изъ своей задненебной артикуляціи переходитъ къ палатальному укладу (*ƙ*). Объемъ принадлежащихъ сюда случаевъ ограниченный. Указанное явленіе встрѣчается въ неударяемомъ окончаніи *-s'k'ei̯* прилагательныхъ, гдѣ взаимное при-

способленіе артикуляціонныхъ движеній, имѣющее своимъ источникомъ *s'*, захватило и гласный (*ė*, 14). Точнѣе, источникомъ измѣненія всей группы нужно признать согласный основы, предшествующій окончанію *-s'ǩei̯* (< *ьskъi̯*) и получившій ‚смягченіе' въ своемъ положеніи передъ *ь*: *li'pъs'k'ėi̯* > *lipъf's'ǩei̯* > *lipovьskъi̯*. Примѣры многочисленны: *mi'r's'ǩei̯* (*mi'ŕis'ǩei̯*), *ba'r's'ǩei̯*, *s'e'ǐs'ǩei̯*, *ru's'ǩei̯*, *otco's'ǩei̯*, *sovê'ǐs'ǩei̯*, *ras'ei̯'s'ǩei̯* ‚развитой, развязный' (*ras'ei̯'s'ǩei̯ pa'ŕin'*); но подъ удареніемъ всегда *-s'koi̯'* (*vъros'koi̯'* ‚названіе лѣса'), такъ какъ здѣсь препятствовала аналогія иныхъ прилагательныхъ, съ удареніемъ на суффиксѣ. Отсутствіе ‚смягченія' также въ названіяхъ городовъ: *vo'ǐskъi̯* ‚Вольскъ' (*v-vo'ǐskim* ‚въ Вольскѣ') > *волжьскъй*;[1]) *i̯atka'rskъi̯* ‚Аткарскъ'. Другой примѣръ имѣемъ въ сочетаніи *ŋ'ǩ*, представляющемъ слѣдствіе взаимнаго приспособленія (сближенія по мѣсту) двухъ укладовъ: переднеязычнаго *n'* и задненебнаго *k*. Чаще всего въ повелительномъ, 2. л. ед., съ присоединеніемъ частицы *-ka*, и въ уменшительныхъ: *fstae̯'ŋ'ǩ'a ty vae̯'ŋ'ǩ'* ‚встань-ка ты, Ванька', *tae̯ŋ'ǩ'a* ‚Танька', *vas'äi̯'ŋ'ǩ'a* ‚Василиса', *gła'zyⁱŋ'ǩi*, *ru'ç̌yⁱŋ'ǩi*.

Въ нѣкоторыхъ примѣрахъ переходный скользящій *i̯* (*e̯*) развился въ дифтонгъ, въ другихъ, наоборотъ, отсутствуетъ даже смягченіе согласныхъ: *mi'liŋka* ‚миленькая', *gro'zyŋkъi̯*. Наконецъ, *ǩ* наблюдаемъ въ положеніи послѣ *ŕ* въ словахъ *s've̋ŕǩa'liᵉ*, *ç̌eǩve'ŕǩ* ‚четвергъ' (ср. ю.-карп.-рус. *čêtvê'ŕ*), но его нѣтъ въ иныхъ подобныхъ случаяхъ: *ce'ŕkva*; ср. также *ve̋ŕx*.[2])

Явленія палатализаціи.

44. Для созданія слухового впечатлѣнія ‚палатализованности' въ языкѣ имѣются, какъ извѣстно, слѣдущія средства: 1. измѣненіе уклада согласнаго (передвиженіе въ палатальную область и соотвѣтственное приспособленіе способа артикуляціи); 2. болѣе высокій, по сравненію съ послѣдующимъ гласнымъ, собственный звукъ согласнаго (соединеніе артикуляціи согласнаго съ положеніемъ, какое свойственно *i* или *ê*, *e*); 3. связанный съ этимъ переходный скользящій элементъ, естественно развивающійся при переходѣ

---

[1]) Оффиціальное названіе: ‚Вольскъ' представляетъ, повидимому, искаженіе народнаго, съ забвеніемъ происхожденія.

[2]) *p̋e'rvъi̯*, *s'ǩe'rva* имѣютъ *r*. Слѣдуетъ замѣтить, что обычная передача въ діалектологическихъ работахъ *ŋ'ǩa* черезъ *-нькя* (ванькя) страдаетъ неточностью и создаетъ впечатлѣніе, якобы подобныя слова приняли окончаніе мягкихъ основъ *-я*. Въ нашемъ говорѣ звучитъ опредѣленно *-ǩa* (точнѣе *ǩä*), безъ какого-либо переходнаго элемента между *ǩ* и *a*.

отъ согласнаго съ узкою установкой къ гласному съ болѣе широкимъ укладомъ.

Остановимся на сравнительномъ слуховомъ значеніи указанныхъ моментовъ, входящихъ въ понятіе палатализаціи, примѣнительно къ нашему говору. Какому изъ нихъ принадлежитъ рѣшающее значеніе въ созданіи того, что именно ощущается какъ ‚смягченіе‘? Надо различать между палатальностью (палатализованностью) физіологической согласнаго и между акустическимъ впечатлѣніемъ ‚смягченія‘, которыя могутъ не совпадать. Извѣстно напримѣръ, что большія трудности для наблюденія представляютъ палатальные фрикативные *s’ z’*, которыхъ, въ сочетаніи съ другими согласными, часто по слуху опредѣлить нельзя, а приходится прибѣгать непосредственно къ изслѣдованію ихъ физіологическаго уклада. Такъ въ сочетаніяхъ *s’v́, s’n’* (*s’v͡eotlå*ˈ, *pêˈs’ni*) физіологическая палательность *s’* не представляетъ для уха несомнѣнной разницы по сравненію съ *s*. Далѣе, въ положеніи передъ гласными, не имѣющими впереди себя скользящихъ гласныхъ, впечатлѣніе ‚смягченія‘ остается незначительнымъ, неполнымъ, а иногда и отсутствуетъ. Таковы въ нашемъ говорѣ *r* въ положеніи передъ *i, ê*, образуемые съ подъемомъ спинки, характернымъ для этихъ гласныхъ, а потому безъ какого-либо переходнаго элемента между ними: *r^{ê}êˈška* (= *рѣжька*) ‚лицевая сторона монеты‘, *pr^{ê}êˈsny* мн., *ur^{ê}êˈzny gryby*ˈ, *žar^{i}iˈȟ*, *pr^{i}ileȟêˈli*. Несомнѣнно что во всѣхъ этихъ примѣрахъ имѣемъ налицо зазубное *ŕ*, но оно не кажется для слуха особенно ‚смягченнымъ‘. Потому въ извѣстныхъ случаяхъ и самая артикуляція *r*, какъ ‚зазубнаго смѣшаннаго‘, можетъ исчезнуть и переходить въ артикуляцію обыкновеннаго альвеолярнаго, т. е. уже ‚твердаго‘, *r*. Альвеолярное *r* отмѣчено въ ç̣ловахъ: *skripuˈčei̯* (*skripuˈç̣a ђeˈřeva doˈłga skripiˈt*), *skriˈkni* ‚позови‘, *xripota*ˈ, въ приставкѣ *pri-* и т. д. Въ положеніи же передъ *i^{e}* (18) находимъ слабое *i̯*, т. е. *ŕ* имѣетъ установку на *i*: *baˈŕ$^{i̯}$i^{e}n*, *tavaˈŕ$^{i̯}$i^{e}š*, являясь для слуха вполнѣ ‚смягченнымъ‘. Подобныя же условія можно указать и относительно зазубнаго *n* (33), которое, какъ уже было отмѣчено выше, вполнѣ отлично отъ литературнаго общерусскаго палатализованнаго *n’*. Если принять во вниманіе, что передъ *i* оно соединяется съ подъемомъ для *i*, то станетъ яснымъ, что въ этомъ положеніи зазубное *n^{i}i* будетъ звучать не болѣе ‚смягченно‘, чѣмъ нѣмецкое *ni* въ словѣ nieder: *n^{i}ikoli*ˈ ‚никогда‘, *skriˈkn^{i}i* ‚позови‘, *s’i^{e}n^{i}i̯ẹ̌čka* ‚синица‘, *ni^{e}ˈskъi̯*. Другой сонорный, такъ назы-

ваемое ‚среднее‘ *l*, само по себѣ не являющееся палатализованнымъ, также не обнаруживаетъ признаковъ ‚смягченія‘ (35): *lixa'* ‚лишь‘ (*i̯ei̯ bъ lixa' uslyxaᵉtta*), *li'pkъi̯*, *skliᵉ'skъi̯*, *liᵉn'ä'i̯üt o'ſcy*, *lês*.

45. Обратимся теперь къ имѣющимся въ лип. говорѣ палатальнымъ образованіямъ: *ћ*, *ђ*, *ḱ*, *ǵ*. Палатальныя аффрикаты *ћ*, *ђ* звучатъ всегда ‚смягченно‘, ибо сами по себѣ слишкомъ рѣзко отличны отъ зазубныхъ *t*, *d* и сопровождаются шепелеватымъ фрикативнымъ (= *ś*, *ź* польск.), который для уха имѣетъ здѣсь приблизительно то же значеніе, какое принадлежитъ скользящему переходному при палатализованныхъ согласныхъ (см. ниже). Палатальные средненебные *ḱ*, *ǵ*, *ŋ́* сами по себѣ не звучатъ для слуха рѣзко ‚смягченно‘ и сознаніе говорящихъ не отличаетъ ихъ отъ обыкновенныхъ задненебныхъ (32, 34). Здѣсь мы можемъ потому говорить о физіологической палатальности: *ru's'ḱei̯*, *ca'ŕs'ḱei̯*; въ этихъ примѣрахъ впечатлѣніе смягченія надо отнести насчетъ предыдущихъ *s'*, *ŕs'*. Въ другомъ случаѣ впечатлѣніе ‚смягченности‘ группы *ŋ'ḱ* производится присутствіемъ впереди переходнаго *i̯* (*e̯*), или же дифтонгизаціей предыдущаго гласнаго: *vae̯'ŋ́ḱä*, *ſstae̯'ŋ́ḱä*, *s'ei̯'ŋ́ḱä* ‚синька‘, *gła'zyi̯ŋ́ḱi*[1]). Въ примѣрахъ, гдѣ *i̯* (*e̯*) не могло развиться, группа *ŋ́ḱ*, не представлявшаяся для слуха ‚смягченной‘, утратила и физіологическую свою палатальность: *mi'liŋka* ‚миленькая‘, *ma'niŋkъi̯* ‚маленькій‘, (*c̆ān n'e ma'niŋkъi̯* ‚вѣдь онъ не маленькій‘). Средненебные *ḱ*, *ǵ*, *x́* передъ *i* (*iᵉ*), *ê*, *e* съ соотвѣтственной каждому изъ этихъ гласныхъ установкой, являются физіологической особенностью русской рѣчи, но сами по себѣ не производятъ впечатлѣнія смягченности‘.[2])

46. Остается разсмотрѣть теперь случай, когда согласный, все равно какъ образованный, то-есть съ измѣненною артикуляціею или нѣтъ, произносится съ установкой, приспособленною не къ послѣдующему слоговому гласному образованію, а соотвѣтствующею положенію болѣе узкому. Это есть собственно типичный случай ‚смягченія‘. Въ такомъ положеніи ‚палатализованный‘ согласный имѣетъ послѣ себя, при переходѣ отъ большаго суженія къ меньшему, въ зависимости отъ характера гласнаго, болѣе или менѣе рѣзко выступающій неслоговой (пере-

[1]) Подобныя явленія переходнаго *i̯* (*e̯*) наблюдаются всегда, когда при утратѣ физіологической палатальности нужно сохранить впечатлѣніе ‚смягченности‘: *bu'e̯d z'ovae̯'t-ta* ‚будетъ зѣвать-то (довольно кричать)‘.

[2]) Ср. тѣ же *ḱ*, *ǵ*, *x́* въ тѣхъ же положеніяхъ (передъ *i*, *iᵉ*, *e*) въ ю.-р., гдѣ смягченіе не играетъ такой роли, какъ въ вр., и гдѣ тѣмъ не менѣе они не ощущаются какъ ‚смягченіе‘.

ходный) гласный, который звучитъ въ моментъ экскурсіи гласнаго слогового. Въ извѣстныхъ условіяхъ неслоговой звукъ можетъ усиливаться до значенія составной части восходящаго дифтонга, что наблюдается при *e̯a* (*e͡a*) и часто при *e̯o* (*e͡o*). Въ этомъ случаѣ согласный имѣетъ, естественно, установку *e*, то-есть приспособленъ къ ближайшей неслоговой части дифтонга. Такимъ способомъ палатализованность, наблюдаемая въ живомъ говорѣ, независимо отъ унаслѣдованныхъ изъ прежнихъ временъ готовыхъ измѣненій, не есть явленіе, присущее согласнымъ какъ таковымъ, а создается извѣстною послѣдовательностью связанныхъ другъ съ другомъ одного согласнаго и двухъ гласныхъ укладовъ: согласный + неслоговой гласный укладъ большаго суженія + гласный слоговой меньшаго суженія. Общій слуховой результатъ этого сочетанія звуковъ есть то, что составляетъ понятіе ‚смягченія‘.

Но разсмотримъ каждый случай особо.

1) Установка на *i* встрѣчается рѣдко, лишь передъ *i*^{e} и *ê*, являющимися замѣстителями старшихъ *i*, *ѣ* (= *i͡e*). Но и это не всегда, ибо есть случаи полнаго приспособленія къ слѣдующему гласному, и тогда смягченія нѣтъ: *pomi̯i*^{e}ˈ*nḱi*, *kuz'mi̯i*^{e}ˈ*nḱi* ‚день св. Космы и Даміана‘, *s'mi̯i*^{e}*na*ˈ*ħ* ‚мять‘, *zgubi̯i*^{e}ˈ*ła* ‚поранила, уничтожила‘ (*ona*ˈ *s'ee̯ ru*ˈ*ku zgubi̯i*^{e}ˈ*ła*), но *spi*^{e}*na*ˈ, *pi*^{e}*s'må*ˈ, *spi*^{e}*ẹ̯*ˈ*ç̌ḱi* ‚спички‘, *zbi*^{e}*va*ˈ*ħ ma*ˈ*sła*. Среднее *l*, а также *n* знаютъ лишь прямое примыканіе, т. е. безъ палатализующаго суженія: *sli*^{e}*s'* ‚слизь‘, *li*^{e}*n'u*ˈ*ç̌ei̯*, *ni*^{e}ˈ*skъi̯*. Подобная же картина въ положеніи согласныхъ передъ *ê* (< *ѣ*, 16), гдѣ представлены обѣ возможности: *m*^{i}*ê*ˈ*sta* и *m*^{e}*ê*ˈ*sta*, *v*^{i}*êk v*^{i}*ê*ˈ*kon's'ḱei̯*, *v*^{i}*êħir* и *vê*ˈ*ħir*, *b*^{e}*êk* и *b*^{i}*êk* ‚бѣжалъ‘, но всегда *p*^{e}*ê*ˈ*s'ni pê*ˈ*i̯üt*, *ħeŕpêħ*. Послѣдніе примѣры для слуха не звучатъ ‚палатально‘. Разумѣется, унаслѣдованныя палатальныя образованія (согласные и аффрикаты) имѣютъ установку соотвѣтствующаго гласнаго, насколько это допускается ихъ собственнымъ укладомъ: *ħê*ˈ*ła*, *ђêła*, *ђê*ˈ*fka*, т. е. здѣсь способъ примыканія зависитъ отъ физіологической природы согласнаго.

2) Установка на *ê* имѣетъ мѣсто передъ ‚*e*‘: языкъ одновременно съ артикуляціей согласнаго принимаетъ положеніе, нужное для образованія *ê*, такъ что непосредственно послѣ согласнаго звучитъ сперва *ê*, уже потомъ раскрывающееся въ болѣе широкій укладъ ненапряженнаго *e* (*ê̯e*). Въ этомъ случаѣ ‚примыканія съ предварительнымъ бо́льшимъ суженіемъ‘ всегда обозначается переходъ, ясно слышимый, въ мѣстѣ рекурсіи одного

звука и экскурсіи другого. Поэтому оправданы написанія: *pêerå'k* ,пирогъ', *pêen'* (= *ṕen'*), *konêe'šna*. Сочетаніе *pê*, для липовскаго уха вполнѣ привычное, встрѣчается въ иныхъ случаяхъ съ ,*ê*' слоговымъ (*pê's'ni*), не будучи ,смягченнымъ', а потому и здѣсь созданіе впечатлѣнія ,палатализованности' надо приписать гласному укладу въ его разслоенности (*êe*). Изъ приведенныхъ примѣровъ такіе случаи, какъ *pêerå'k* < *pii^e råk*, *s'mêe'rnъi* < *s'mii^e rnъi* < *s'mirnъi* отражаютъ происшедшее здѣсь звуковое измѣненіе, выразившееся въ возобладаніи надъ первоначальнымъ гласнымъ его рекурсіи, съ сохраненіемъ узкой установки впереди.

3) Установка на *e* наблюдается въ слогахъ съ задними образованіями *a*, *o*, впереди которыхъ *e* выступаетъ какъ ясно обозначенный переходный гласный. Согласный приспособленъ къ этому послѣднему, непосредственно слѣдующему за нимъ неслоговому образованію, а впечатлѣніе смягченности обязано своимъ происхожденіемъ движенію гласной артикуляціи, на этотъ разъ отъ передняго ряда къ заднему, въ направленіи горизонтальномъ, въ предѣлахъ одного и того же средняго положенія (*ea*, *eo*). Надо сказать, что очень часто (при *ea* всегда) неслоговой *e* выступаетъ какъ составная часть дифтонга, т. е. дѣло доходитъ до дифтонгизаціи. Восходящій дифтонгъ *ea* (*ea*) напоминаетъ подобныя образованія въ румынскомъ (рум. *ea*: *creangă*, т. е. *krea'ŋgъ* ,вѣтвь'). Такъ звучатъ *b́reančy't* ,ворчитъ', *b́rea'knułas'* ,упала, грохнулась' (*b́rea'knułas' pъs'er'e(t́) ce'ŕkvy*), *ṕrea'ža* ,пряжа', *obŕea'da* ,одежда', *obŕea'dnъi* ,хорошо одѣтый, щегольской', *gaŕea'ča* ,горячая пища; похлебка, жаркое'; въ этихъ примѣрахъ имѣемъ *ŕ* зазубное съ установкою на *e*: *gaŕ^e ea'ča*. Далѣе *meaki'k*, *meaki'žnъi* ,о пышномъ, свѣже выпавшемъ снѣгѣ, неудобномъ для передвиженія', *mea'xkъi* (*po-mea'xkomъ-tu mê'stu*); *kneas'* ,князь' (*yz-grea'z'i f-knea'z'i*), *minea'* ,меня', *vonea't* ,воняетъ', *ššuneai* ,успокаивай' (*ty iovå' ššuneai*); *pleas* ,пляска', *ålea'pistъi* ,аляповатый', *klea'ňčyt* ,клянчитъ, выпрашиваетъ', *ulea'gnit* ,ударитъ копытомъ', *nastŕêlea'l* (*cä'lъi mêešo'k nastŕelea'l* ,о нищемъ: насбиралъ цѣлый мѣшокъ'), *otšlea'hel gu'by* ,распустилъ губы', *ъpos'lea'* ,послѣ', *kaleadu' pê'iili^e* ,пѣли коляду'. Послѣдніе примѣры устанавливаютъ различіе съ литературнымъ общерусскимъ произношеніемъ палатальнаго *l* (35).[1]) Для дифтонга

[1]) Здѣсь можно указать на различное звучаніе сочетанія *ля* въ русскомъ литературномъ: *l'a* (*pol'å'ki*), польскомъ: *la* (*pola'ki*) и нашемъ говорѣ: *lea* (*poleaki*).

e͡o имѣемъ не менѣе убѣдительные примѣры. Но въ положеніи послѣ нѣкоторыхъ согласныхъ *e̯* можетъ выступать и менѣе ярко, въ значеніи лишь переходнаго скользящаго, измѣняющаго экскурсію гласнаго слогового и создающаго нѣкоторую неопредѣленность его звучанія. Дифтонгически звучитъ *e͡o* въ положеніи послѣ большинства согласныхъ: *ni-fћeŕpe͡o'š*, *zape͡okłå's' v-rotu'*, *dva pe͡osta'*, *be͡ołå'k* ,бѣлокъ', *be͡ok* (или *bêk*) ,бѣжалъ', *nivdome͡o'k* (*mnê mi'lińka nivdome͡o'k* ,я, милая, не догадалась'). Безспорный дифтонгъ въ связи съ наличіемъ въ слѣдующемъ слогѣ гласнаго *u* (*û*), когда обозначается рекурсія *ô* съ участіемъ сильнаго округленія (,выпячиванія', 5): *be͡oôru't* ,берутъ', *na-s've͡oôtu'* ,на разсвѣтѣ', *s'me͡oôxu' podå'ъna* ,смѣшно'. Согласный *ŕ* имѣетъ послѣ себя всегда *e͡o*: *ŕeobrå'*, *bêeŕe͡oga'*, *na-ŕe͡okê'* (или *na-ŕeќê'*), *sogŕe͡oba'ћ* ,сгребать', *vzbŕe͡o'xa* ,взбалмошная' (*ona' u-nix kaka'-ts-zbŕe͡o'xa*). Согласный *l* имѣетъ послѣ себя *e͡o* (*le͡ožy's'* ,ложись', *le͡oxkå'* ,легко', *na-le͡odu'* ,на льду'), или по крайней мѣрѣ слышится установка *e* самого согласнаго: *l⁽ᵉ⁾on* ,лёнъ' (*volss-ћi kāk l⁽ᵉ⁾on*), *ukol⁽ᵉ⁾o'nnъi̯* ,единственный'. Наоборотъ, *n* имѣетъ соотвѣтствующую его укладу установку *ê*: *nêeoôsû'č̣a ku'ŕie̯ca*, *nᵉ̯o'ba* ,небо', (*po-nêeoô'ъu* или *po'-nêeъu*). Въ положеніи безударномъ оба дифтонга, какъ *e͡a*, такъ и *e͡o* даютъ, въ зависимости отъ условій, *e* или *i*; ср. *miћigu'* р. ед. (*me͡aћi'k*), *i'z-gŕez'i* при *iz-gŕe͡a'z'i*, *priъražẹe'nịe* ,Преображеніе'.

4) Въ особыхъ замѣчаніяхъ нуждаются палатальныя образованія. Почти всѣ они (аффрикаты *ћ*, *ђ*, фрикативные *s' z'*) имѣютъ послѣ себя дифтонги *e͡a*, *e͡o*: *ћe͡a'ga* ,тяжесть', *ћe͡a'pka*, *ћe͡a'nut*, *ћe͡aћe͡a'ka* ,отецъ (ласкательно)', *ћe͡o'mnъi̯*, *ћe͡opłå'*, *poђe͡o'nќi* ,подонки', *ђe͡oržiᵉ's'* ,держись'. Также *s' z'* имѣютъ *e͡a*: *s'e͡a'du*, *s'e͡aђi's'* ,садись' *fs'e͡a'ќi* ,всякіе', *vz'e͡ał* ,взялъ' (*kak vêi̯' vz'e͡ał* ,вдругъ исчезло'). Палатальный средненебный (*ќ*, *ǵ*) знаетъ послѣ себя *e͡o*: *ћeќe͡o't* ,течетъ', *tќe͡ot* ,тчетъ', *bêeŕeǵe͡o'š* ,бережешь', но не *e͡a*, вмѣсто чего находимъ *ќᵃa* (*vāe'ńќa*, *xoz'ei̯'ќa*), съ приспособленіемъ полнымъ, а потому безъ ,смягченія'. Послѣдній случай показываетъ, что *e͡a* является на мѣстѣ старыхъ ѧ (*ẹ*), ѣ, а не есть лишь способъ соединенія ,палатализованныхъ' согласныхъ съ гласными задняго ряда, которое возможно безъ помощи неслогового переходнаго *e̯*.

47. Палатализованные согласные въ концѣ словъ и въ положеніи передъ согласными произносятся всегда съ установкою на *i*: *krofⁱ*, *osta'fⁱ*, *fsklênⁱ* ,черезъ края' (*fsklên nalíła' vody'*).

Разумѣется, что здѣсь могутъ являться переходные скользящіе звуки, представляющіе естественную экскурсію къ положенію *i*: *so'ç̌eⁱn'ⁱ* ,кружокъ раскатаннаго тѣста', *soç̌eⁱl'ⁱn'ⁱik*. Въ отдѣльныхъ случаяхъ, гдѣ палатализованный согласный входитъ въ сочетаніе съ согласнымъ, не допускающимъ установки *i*, наблюдается усиленіе палатальной экскурсіи, въ видѣ отчетливаго переходнаго гласнаго, для поддержанія впечатлѣнія ,палатализованности': *so-ⁱn'ⁱca* (точнѣе *soᵉᵉⁱn'ⁱca*) ,солнце', *do-ⁱn'ⁱca* ,установка для пряденія, на которую садится пряха', *połoħeⁱn'ⁱca* ,полотенце'. Въ иныхъ группахъ согласныхъ установка на *i* одного изъ согласныхъ можетъ быть причиною появленія побочнаго слога, въ видѣ приглушеннаго *i̯*: напр. *ru'n'iššyk* ,оборванецъ', гдѣ *i̯* служитъ для подкрѣпленія палатализованнаго уклада зазубнаго *n'* при соединеніи съ неспособнымъ къ палатализаціи заднимъ *š*; *mi'ŕis'ķei̯* (при и вмѣсто *mi'ŕs'ķei̯*), гдѣ оно результатъ установки на *i*, присущей всему слогу (ср. 26).

Палатализованные съ измѣненнымъ укладомъ, также палатальныя образованія, произносятся съ установкою имъ свойственною, т. е. въ зависимости отъ степени поднятія спинки при ихъ произношеніи, такъ какъ установка на *i* для нихъ не имѣетъ значенія: *zyŕᵉ* ,глотай' (*goli̯o'm nêe zyŕ* ,не ѣшь безъ хлѣба').

На основаніи сказаннаго, можно сдѣлать слѣдующіе выводы относительно палатализованности въ нашемъ говорѣ:

а) впечатлѣніе смягченія не всегда связано съ физіологически палатальными (*s', z', ħ, ђ, ķ, ǵ, x', γ'*) и палатализованными образованіями (*ŕ*);

б) этой цѣли служатъ согласные, произносимые съ суженіемъ на одну ступень выше по сравненію съ укладомъ послѣдующаго носителя слога. Важное значеніе при этомъ имѣютъ слѣдующіе за согласнымъ неслоговые гласные, которые могутъ соединяться съ носителемъ слога въ дифтонги;

в) та же роль принадлежитъ переходному гласному впереди группы согласныхъ (*vae̯'ňka, so-ⁱn'ca*).

г) всѣ согласные (даже физіологически палатальные), при отсутствіи послѣднихъ условій, могутъ не звучать для слуха ,смягченно';

д) палатализованность есть явленіе, касающееся въ первую очередь гласныхъ;[1])

[1]) И поэтому знаки *я, ю, е* въ русской азбукѣ имѣютъ свое оправданіе, обозначая особые гласные.

е) исторически явленія палатализованности связаны съ судьбами вокализма: монофтонгизаціей *ѣ* (*ie* > *ê*) и пониженіемъ уклада *i* (> *ⁱ i^e*), оставившими слѣдъ въ видѣ ‚установки на *i*'; съ измѣненіемъ вокализма въ слогахъ съ *r* (*pii̯^e rå'k* > *pêerå'k*); съ измѣненіемъ вокализма въ слогахъ съ развившимся вслѣдствіе лабіализаціи паразитарнымъ *o* (*be^o ru'* > *beoru'*), гдѣ первоначальный гласный оставилъ слѣдъ въ видѣ установки *e* (или неслоговой части дифтонга).

Другія явленія консонантизма.

50. Отворные безъ взрыва. Такіе отворные, обозначаемые соотвѣтствующимъ знакомъ, заключеннымъ въ скобки *(t)*, *(d)*, встрѣчаются въ нашемъ говорѣ въ связи съ полнымъ подавленіемъ гласнаго, вслѣдствіе редукціи. Отмѣченный случай касается постпозитивнаго члена (—*ъt*), который послѣ утраты гласнаго, въ положеніи между двумя зубными спирантами *(s, z)*, подвергся затѣмъ дальнѣйшему ассимилирующему воздѣйствію со стороны послѣднихъ: *lês̤-(t) zai'nђevał* ‚лѣсъ заиндевѣлъ‘, *gols̤-(t) s'i'plъi̯* ‚голосъ-то сиплый‘. Мѣсто редуцированнаго гласнаго (*ъ*) занялъ побочный слогъ съ долгимъ согласнымъ (*s̤*), отъ остальной же составной части члена (*t*) остался лишь слабый слѣдъ, состоящій въ движеніи языка къ мѣсту образованія *t*, т. е. въ сторону десны, причемъ однако полнаго затвора не получается: пауза, соотвѣтствующая продолжительности затвора передъ раскрытіемъ, занята удлиненнымъ *s*; движеніемъ кончика языка къ мѣсту образованія *t* прерывается на незначительный промежутокъ звучаніе спиранта, послѣ чего языкъ возвращается снова въ исходное положеніе, и звучитъ опять *s* (или *z*). Согласно такому описанію, названіе ‚отворные безъ взрыва‘ является не совсѣмъ точнымъ, такъ какъ передъ нами въ дѣйствительности начало полной ассимиляціи *t* между двумя близкими къ нему по области возникновенія спирантами, остатокъ же прежняго уклада затворнаго поддерживается сознаніемъ различія между членнымъ и нечленнымъ употребленіемъ именъ и аналогіею остальныхъ случаевъ, въ иныхъ фонетическихъ (физіологическихъ) условіяхъ удерживающихъ полное *t*.

51. Сохраненіе звонкости передъ глухими наблюдается какъ результатъ редукціи, въ мѣстахъ подавленія слога: *s'ŕea[d]-tu* ‚одежду‘ (11).

52. Сохраненіе ‚смягченности‘ при отвердѣніи палатализованнаго согласнаго. Это явленіе состоитъ въ томъ, что когда при встрѣчѣ двухъ однородныхъ согласныхъ, изъ которыхъ первый смягченный, а второй ‚твердый‘, образуется одинъ долгій ‚твердый‘ согласный, то рекурсія предыдущаго гласнаго, соотвѣтствующая установкѣ согласнаго съ бо́льшимъ суженіемъ, усиливается до самостоятельнаго звукового значенія. Происходитъ дифтонгизація гласнаго, въ восполненіе диспалатализаціи согласнаго. Для слуха она равносильна палатализаціи и сознаніемъ говорящихъ воспринимается какъ таковая (‚смягченіе согласнаго‘) (46). Примѣры: *bue̯d z'e͡opaᵉ̯'t-ta* ‚довольно смотрѣть‘, *i̯ei̯ bъ lixa*ˈ *usłyxaᵉ̯'t-ta* ‚ей бы лишь услыхать‘, *n̥-rae̯ ħee̯ doˈłga što-ľ moˈłoᵉ̯t-ta* ‚да развѣ тебѣ трудно сказать‘. Разумѣется, указанное явленіе отсутствуетъ, если въ означенномъ положеніи передъ согласнымъ имѣется *i*: *ona pêˈi̯it-ta ľutàˈe͡a* (или *lixàˈe͡a*) ‚она хорошо поетъ‘.

Дѣйствіе согласныхъ на гласные.

Слѣдующіе согласные оказываютъ измѣняющее дѣйствіе на гласные: вогнутый *č̣*, задніе *š, ž*, аффриката *c*, альвеолярные *ṡ, ż* и *r*.

53. Звукъ *č̣* произносится въ нашемъ говорѣ, какъ извѣстно, ‚вогнуто‘ (церебрально, 29), къ такому же приблизительно положенію подходитъ и большинство шипящихъ (*š, ž* задніе, 28). Отогнутое кверху и нѣсколько назадъ положеніе кончика языка при образованіи этихъ согласныхъ соотвѣтствуетъ приблизительно среднему ряду гласныхъ, а потому естественно, что слѣдующіе за ними гласные переднія перемѣстились, въ результатѣ приспособленія, по направленію кзади, т. е. къ среднему ряду. Такимъ способомъ, *i*, первоначально слѣдовавшій послѣ *ч*, измѣнился въ *ы*: *č̣yˈstъi̯*, *č̣yššåˈba* ‚названіе лѣса‘, *uč̣yˈħeľka* ‚учительница‘, *ni peäč̣yˈs'* ‚не заботься‘, *rač̣yˈħ* ‚наживать‘ (*e̯a miˈlinka ђeˈs'iħ lêt rač̣yˈła v-doˈm-ъt*). Первоначальные *e, ê* являются въ видѣ *ė*: *č̣eħve͡oˈrtъi̯*, *noč̣ėˈs'* ‚эту ночь‘ (*noč̣ėˈs' fs'ei̯oˈ ni spała*ˈ), *dočėŕe͡a*ˈ ‚дочери‘ мн., *doč̣ėrmi*ˈ, *č̣ėłėˈk*, *syˈč̣ėnъi̯* ‚сладкій‘, *zołåˈč̣ėnъi̯* (*krae͡aˈ-ħi zołåˈč̣ėny*), *soˈč̣ėn'* ‚кружокъ раскатаннаго тѣста‘; *v-eˈlъi̯ noč̣ė*ˈ (*v-eˈlъi̯ noč̣ėˈ baˈi̯üt požaˈr bъł*), *ob-ėˈħim kľuč̣ė*ˈ, *ъb-obruč̣ė*ˈ (*ъb-obruč̣ė*ˈ *kaḱêˈm-ta̯ kale͡aˈkut*). Подобныя же отношенія наблюдаемъ и при шипящихъ, поскольку они принадлежатъ къ заднимъ образованіямъ: *ššytai̯*ˈ, *ššy* ‚щи‘, *ššypcy*ˈ ‚щипцы‘, *voˈžžy*, *droˈžžy* (также *voˈž'ž'i*), *ššėľ* ‚щель‘, *ššėviˈca* ‚чечевица‘, *oššėˈŕiᵉłas'* ‚за-

смѣялась', *pod ło'žėč̣kъį, ššėłyka'd' z'eo'rny* ,сѣмечки щелкать', *ušėį* р. мн. Иногда къ среднему ряду принадлежитъ только экскурсія гласнаго: *ššę̇ä'pka* ,щепка', *šę̇es'ћ* ,шесть', *našę̇e's'ћ* ,насѣстъ', *łäpšę̇e'n'n'ik* ,блюдо изъ лапши', *žę̇eŕћ* ,жердь', *žę̇eŕe'l̦įe*. Тотъ же гласный *ė* (или склонность къ нему) наблюдается въ глагольныхъ формахъ типа: *šuršė'ł, piššee'ł* ,пищалъ', *kriė̦č̣ė'ł* ,кричалъ" (*kriė̦-č̣ė'mšy* ,крича'[1]).

Нѣкоторую склонность къ *ė* можно отмѣтить и въ положеніи послѣ *ц* въ мягкомъ слогѣ: *cėe'ŕkva* ,церковь', *pa'l̦cėį* р. мн. ,пальцевъ', *nat-pogŕe'bicėeį*; въ твердомъ слогѣ находимъ *ä*: *cäp* ,цѣпъ', *cä'łъį*. Соотвѣтственно *ы* ⟨ *i* : *v-go'rnię̇cy* ,въ горницѣ'. Исключеніе изъ указаннаго выше развитія представляетъ *iᵉ(e)* ⟨ *i* въ положеніи послѣ альвеолярныхъ шипящихъ (28): *žiᵉ'z'nea*, *ževi'* ,живи', *u'ženaћ, žiᵉ'ћeł, vy'šiᵉћ* (*vy'šeћ*); но *žyvuššoį'* ,живучій', (*kaka' žyvuššä'ę̇a*).

54. Дѣйствіе *ч* и заднихъ шипящихъ на предыдущіе гласные передняго ряда (*i, e, ê*) опредѣляется измѣненіемъ рекурсіи послѣднихъ. Развивается болѣе или менѣе выступающій переходный гласный, принадлежащій послѣ *i* среднему ряду (*ė*), послѣ *e* оттянутому книзу переднему (*ä*, точнѣе *äė*): *nię̇č̣ovå'* ,ничего' (*tū minea'tut nię̇č̣ovå' n'e kłåč̣* ,ты у меня тутъ ничего не напроказь'), *ђiėč̣* ,дичь' (*nastŕelea'ł ђiė'č̣y*), *s'iᵉnię̇'č̣ką* ,синичка', *priėč̣anda'ły*, *pra'zniėč̣ėk* (*ų kovå' z'eo'rnъšķį ų tovå' pra'zniėč̣ėk*), *kriė̦č̣ė'ł* ,кричалъ', *striėč̣* ,стричь', *sliėč̣a'ћ* ,сличать, сравнивать', *v́etriᵉ'šša* ж. ,вѣтрище', *zubiᵉ'šša, uč̣y'liėšša* ж. ,училище' (*ņ-raę e'tūč̣y'liėšša fs'ea rozło'mana*), *peäč* ,печь', *ys-peä'č̣y* (или *y's-pêeᵃč̣y*), *ni-peäč̣y's*, ,не печался', *leäč̣y'* (*leäėč̣y'*) ,лечь', *s'eäč̣a's* (*s'eäėč̣a's*) ,сейчасъ', *ŕeä'č̣yŋka* (*na-ŕeä'č̣ki-ћi ruba'xi kolå'ћtъ* ,на рѣчкѣ рубахи стираетъ'), *nafstŕeä'č̣u* (*v́ê'ћir-ъt nafstŕeä'č̣u*), *słoveä'č̣ka* (*zamo'łъį tam-bo-mn'ê słoveä'č̣ka*), *priveäč̣a'ћ* ,ласкать' (*privê'ћiћ*), *naveäšy'liᵉ kûč̣ na-dorå'ǵi*. Тоже дѣйствіе на предыдущій звукъ *e* оказываетъ также сочетаніе *ņč̣*: *veäņč̣a'ћ* ,вѣнчать'.

Нѣкоторое воздѣйствіе оказываетъ и *ц* на предыдущее *i*, послѣ котораго обозначается, въ видѣ рекурсіи, слабое *ę̇*: *go'rnię̇ca*.

55. Дѣйствіе *р* на послѣдующее *i* ограничивается двумя примѣрами: *gryby'* и *stryč̣* (чаще *striėč̣*) ,стричь' (*ъstryǵi' robeo'nka*). Зато впереди имѣемъ всегда *e* ⟨ *i* : *žee'rny ššy* ,жирные щи', *žeernå'*

[1]) Неопредѣленное накл. звучитъ здѣсь *kriė̦č̣ė'ћ, zamu'č̣ėћ*, а потому вѣроятно, что *ė* здѣсь замѣнило прежнее *ä* ⟨ *a* между палатальными, до отвердѣнія *č'* (*kŕič'äť*), причемъ могла сказаться и аналогія глаголовъ на -*ѣть*.

dl̄a ħeea͡ˈ byˈła, s'm̓eˈrnъi̯ (s'mêe͡ˈrnъi̯) ‚смирный‘, *ᵊb̄eraˈħ* ‚отбирать‘ (*ᵊb̄eraˈħ b̄el̄eˈty), šeŕinaˈ, šeråˈkъi̯ (i̯üˈpka s-podłaˈ-ta šeråˈka* ‚юбка внизу широкая‘), *šeŕiˈňka* ‚задній мѣшокъ у штановъ‘ (*štå u ħeea͡ˈ šeŕiˈňka-ta doˈ-pъłu v́es'iˈt), ṕeråˈk (ṕêeråˈk)* ‚пирогъ‘ (= хлѣбъ соленый изъ сѣянной ржаной муки‘), *s'erotaˈ (s'iᵉrotaˈ)* ‚сирота‘, *s'eråˈt* р. мн., *s'ħeraˈħ* ‚стирать‘.

56. Судьба *a* между палатальными (палатализованными) согласными. Подъ удареніемъ *e* < *a* находимъ лишь между старыми палатальными: *zagan'eˈi̯üt, ugan'eˈi̯üt, von'eˈi̯üt* ‚воняютъ‘, *viž'-ž'eˈni̯e* ‚вижжаніе‘; также *vas'äi̯ˈňka* ‚Василиса‘, *xoz'äˈiᵉn, xoz'ei̯ˈk̄å*. Въ примѣрахъ же съ согласными новой (русской) палатализаціи *a (e͡a)* сохраняется: *viž'ž'aˈħ, ugane͡aˈħ, ṕe͡aħ* ‚пять‘, *ope͡aˈħ* (рѣже *ópeˈħ*) ‚опять‘. Въ неударяемыхъ слогахъ находимъ безразлично *e, i*: *baˈi̯eliᵉ, baˈi̯eħ (c̣̑êm ėˈdak-tu baˈi̯eħ), łoˈšeħ* ‚лошадь‘, *za łaˈndъ-šemi, za ššev́el̄oˈm, vdruˈgoŕeħ* ‚вторично‘, *iˈz-ǵrez'i, poˈdn'eliᵉ, vyˈṕeħeł guˈb̄y, z-gl̄eђeˈni̯im* ‚на смотрины‘, *gl̄ežu* ‚гляжу‘, *gl̄eiˈ* ‚гляди‘, *vyˈŕiђiliᵉ, kołåˈђis'*.

Удареніе и интонація.

56. Удареніе по своему мѣсту въ липовскомъ говорѣ имѣетъ с.-вр. характеръ. Такъ напримѣръ, 2 и 3 л. наст. вр. глаголовъ, которые въ литературномъ языкѣ имѣютъ удареніе на окончаніи, звучатъ здѣсь: *n'e poi̯ˈm̓eš, poiˈђeš, nai̯ˈђet, n'e v́eˈŕniš, rozoˈb̄i̯iš, yzoˈmnut, ul̄e͡aˈgnit (uiђiˈ koråˈva t̄ūl̄e͡aˈgnit)*. Такая же разница въ причастіи прош. вр. стр. залога: *zołåˈčênъi̯, opoˈi̯enъi̯ (kaŕüˈxa-tn̥-nat ňe poˈi̯ena* ‚карюха, видно, не поена‘), *doˈi̯ena, kroˈi̯enъi̯ (rub̄aˈxa-tn̥ n'e skroˈi̯ena)*. Въ именахъ находимъ ударенія въ родѣ слѣдующихъ: *vъznis'eni̯oˈ, vdovoi̯ˈ, tołstoi̯ˈ (kakaˈ-t-tołstaˈe͡a* ‚какая ты толстая‘), *ђve͡aˈtnactъi̯ godåˈk* ‚девятнадцатый годъ‘, *šoˈsnactъi̯* ‚шестнадцатый‘ и т. д.

57. Выдыхательные слоги знаютъ отстепененіе по силѣ въ такомъ видѣ, какъ вообще въ вр. Слогами средней силы являются предударные и слоги съ побочнымъ удареніемъ; изъ нихъ послѣдніе нѣсколько слабѣе. Побочное удареніе могутъ имѣть на себѣ слоги, удаленные отъ главно-ударяемаго: впереди ударенія обыкновенно на два слога, позади на одинъ слогъ; напримѣръ: *navъrovaˈliᵉ, lês̥-(t) zaiˈn'ђevał* ‚лѣсъ покрылся инеемъ‘. Слабые
3 5 2 1 4 1 2 1 4 3
знаютъ еще больше ступеней ослабленія; такъ въ приведенномъ примѣрѣ: *navъrovaˈliᵉ* самымъ слабымъ является предшествующій
3 5 2 1 4

предударному, между тѣмъ какъ конечный слогъ непосредственно послѣ главнаго ударенія имѣетъ нѣсколько болѣе вѣсу. Въ слогѣ, слѣдующемъ за удареніемъ, вообще наблюдается колебаніе, ср. выше *zai'n'ђevał*$_{21\,43}$, *za'brali^e*$_{1\,44}$, *za'čali^e*$_{1\,34}$. Иногда запредударный бываетъ нѣсколько сильнѣе: *nabrosa'li^e*$_{4\,2\,1\,4}$, что повидимому стоитъ въ связи съ различной структурой слоговъ (9). Еще меньшую силу выдыханія находимъ въ такихъ случаяхъ, какъ *sъxota'*$_{6\,2\,1}$ ‚забота', гдѣ первый слогъ уже близокъ къ исчезновенію, какъ самостоятельный выдыхательный, и можетъ произноситься и безъ особаго толчка (*sъxota'*$_{2\,1}$); рядомъ однако говорятъ и *suxota'*$_{4\,2}$; *štå tъ mi'linka sъxoki's's'i*$_{2\,1\,3}$. При этомъ, разумѣется, и полное подавленіе выдыхательнаго толчка не мѣшаетъ воспріятію его слухомъ какъ побочнаго сонорнаго слога.

59. Движеніе тона въ слогѣ имѣетъ обыкновенно стремленіе къ слабому повышенію, по крайней мѣрѣ впереди ударенія. Изъ неударяемыхъ слоговъ это лучше всего можно наблюдать въ слогахъ средней силы, а именно предударныхъ. Предударный, который часто бываетъ растянутъ, представляетъ особенно отчетливо восходящую интонацію въ словахъ типа: *rъkåvi'cy*, *mužýki' prišli'*. Въ ударяемыхъ слогахъ наблюдается та же картина: *nå'ška-ta krů's'ninka, på'rin'ed vå'rç̌ènъį, dåč̣* (*e'ta moea' dåč̣*), что бываетъ особенно замѣтно, когда, какъ въ приведенныхъ примѣрахъ, ударяемый слогъ, въ силу требованій смысла, нѣсколько растянутъ.

Неударяемые слоги позади ударенія въ концѣ словъ имѣютъ падающую интонацію. Что касается сравнительной высоты тона, присущей ударяемымъ и неударяемымъ слогамъ, то ударяемый имѣетъ часто тонъ болѣе высокій, хотя и далеко не всегда. Здѣсь можно установить нѣсколько типовъ ударенія въ словѣ, въ зависимости отъ числа слоговъ и мѣста ударенія. Слова, имѣющіе удареніе на начальномъ слогѣ, т. е. представляющіе форму хорея или дактиля, отличаются болѣе высокимъ тономъ ударяемаго слога по сравненію съ неударяемыми. Это можно считать правиломъ для обыкновенной разговорной рѣчи: *nå'ška* ◞ –, *spr̂ea'tał* ◞ –, *vea'rç̌ènъį* ◞ – –, *nå'ç̌ynka* ◞ – –. Тоже въ словахъ, имѣющихъ видъ амфибрахія, т. е. гдѣ ударенію предшествуетъ неударяемый слогъ и за нимъ слѣдуетъ одинъ или два неударяемыхъ: *yzo'mnut* – ◞ –, (*spi^ena'*) *ni rozo'gnitca* – – ◞ – –, *osta'nnъį* – ◞ –, *n'e poį'miš* – ◞ –. Къ томуже типу примыкаютъ и слова двухсложныя

съ ударяемымъ слогомъ въ концѣ. И для нихъ нормальнымъ является болѣе высокій тонъ ударяемаго: *vdovoį* — ¯, *ofca* — ¯. Наоборотъ, слова многосложныя съ удареніемъ на концѣ, т. е. слова анапестическаго вида, характеризуются болѣе низкимъ тономъ ударяемаго слога. При этомъ предударный можетъ имѣть восходящую интонацію, въ особенности позади слога съ редуцированнымъ гласнымъ: *mužyki* — ◡ —, *rъzgovor* — ◡ —, *žъravįi* — ◡ —.

61. Такимъ образомъ, можно сказать, что движеніе тона въ многосложныхъ словахъ имѣетъ, въ общемъ, стремленіе къ повышенію въ началѣ слова и къ пониженію въ концѣ. Неударяемые слоги впереди ударенія выше по тону неударяемыхъ позади его. Соотвѣтственно съ этимъ и удареніе, если оно падаетъ на начало слова, выдѣляется изъ числа безударныхъ, кромѣ выдыханія, болѣе высокимъ тономъ; характеръ восходящей интонаціи сохраняется. Наоборотъ, если главное удареніе находится въ концѣ, то при общемъ пониженіи голоса къ концу слова, ударяемый слогъ отмѣчается еще болѣе низкимъ тономъ. Эти два основныхъ типа сравнительной высоты ударяемыхъ и неударяемыхъ въ словѣ можно изобразить слѣдующимъ образомъ: удареніе на первой половинѣ слова: / ——— *načупka*, *уготпиt*; удареніе въ концѣ: ——— \ *mužyki*.

62. Интонація, какъ средство для характеристики различныхъ родовъ предложеній, допускаетъ значительныя различія при произношеніи односложныхъ словъ. Простое высказываніе отличается слабымъ повышеніемъ голоса: *eta iovå dåč*. При вопросѣ имѣемъ болѣе значительное повышеніе: *dåč iovå?* причемъ голосъ сперва держится нѣкоторое время на одной высотѣ, а потомъ рѣзко повышается. Въ отвѣтѣ, наоборотъ, замѣчаемъ падающее удареніе: ⌒ *dåč*, или падающе-восходящее (двухнапорное): ~ *dåč*. При негодованіи интонація падающая, но голосъ понижается еще больше, чѣмъ при отвѣтѣ; по сравненію съ послѣднимъ, высота значительно ниже, а паденіе рѣзче ⌒: *tože dåč ššytaitca*. Угрозу обозначаетъ восходяще-падающая интонація ~: *tū mineā pošoł ots'eł prāč*. Въ словахъ, произносимыхъ съ эмфазой, движеніе тона восходящее: *bēłyį kāk kipin'* ‚бѣлый какъ кипень' ◡ — ◡ — —.

63. О соединеніи тактовъ въ связную рѣчь въ нашемъ говорѣ можно сказать, что кромѣ выдыхательнаго логическаго ударенія, они объединяются и въ музыкальномъ отношеніи, посредствомъ одного наиболѣе высокаго или наиболѣе низкаго положенія голоса.

Два слова, имѣющихъ одинаковую интонацію (одинаковое соотношеніе сравнительной высоты между ударяемыми и безударными), напримѣръ *pa'r'in'et* ⌣ – –, *veä'rčènъi* ⌣ – –, при соединеніи измѣняютъ высоту тона ударяемыхъ, такъ что, при сохраненіи соотношенія высоты внутри слова, одинъ изъ ударяемыхъ становится въ подчиненное положеніе къ другому: *pa'r'in'ed veä'rčènъi* ⌣ – – ⌣ – –, ударяемый слогъ, имѣющій на себѣ логическое удареніе, получаетъ и въ музыкальномъ отношеніи наибольшую высоту. Другой примѣръ: *nå'ška-ta kra's'niŋka* ⌣– – ⌣– –. Иногда, однако, наибольшая высота можетъ и не совпадать съ логическимъ удареніемъ: *s'n'êk leožy't bê'lъi kak s'nigovoi'* – – – ⌣ – ⌣ – – –.

Ритмическая фигура связной рѣчи не поддается опредѣленію какъ падающая или восходящая: *čae pъnaie'xali* | *čèlè͵k vo's'im* *v-o͵dnu s'e'miu* | *a nas sami͵x znaš ђe'vik čèlè͵k* | *da fs'ê͵ znaš bizāła'ƀerny* | *kriečât* | *płâčut* | *ђeorûtca* | *oxâl'niečut* | *piesky* | *vieskъ* | *čae s'leoza'm podå͵bna* | *m* | *gła'zyiŋki n'e gl'aii͵* | *u'šeiŋki zažemai͵* | *čae͵ mъ nêe ča͵ilie vy'žek iix* | *a uš mi͵ła rugâlies skol' iz-ђekei͵-ki* | *e͵tn-n-tovå' ža͵łъvatca* | *drugoi͵ na-drugo'va* | *strmota'* | *dê'dak cä͵łъi ђen'* | *i xъmüкims'i* |

Чертежное.

Георгій Геровскій.

Откуда идут старейшие памятники русской письменности и литературы?

Давно уже и вполне определенно установлено, что русская письменность и литература со времени своего появления — в конце X и нач. XI в. — тесно связаны с юго-славянством, находятся от него в зависимости; выяснены уже отчасти и кое-какие детали этих взаимных отношений русской письменности и литературы древнейшего периода и литератур югославянских, именно: намечены более тесные отношения с литературой старославянской через литературу болгарскую конца IX и нач. X века, при чем в этих случаях подчеркивается особенно значение блестящего периода болгарской литературы — времени царя Симеона (892—927) и его литературной школы, иначе, восточно-болгарской литературы. В общем, такого рода воззрения на взаимные отношения русской литературы и письменности и югославянской болгарской должны быть сочтены вполне приемлемыми с точки зрения истории литературы, как оправдываемые ходом развития этих литератур в связи с политическими и социальными условиями жизни обеих ветвей славянского племени, но приемлемы они только в общем; детали же этих отношений еще нуждаются в более ярком и точном освещении. И думается, что уточнение исследования отдельных явлений этой эпохи, именно, в таком направлении — уяснения взаимоотношений — должно будет вести к углублению и общего нашего представления — а в иных случаях и к исправлению — об этих отношениях, может дать объяснение некоторых особенностей дошедших до нас памятников этого времени, до сих пор не укладывающихся вполне в установленные рамки этих отношений, хотя, конечно, и не выходящих далеко за их пределы. К пересмотру литературной истории отдельных древнейших памятников русской письменности — прежде всего связанных своим происхождением с юго-славянством — повело наблюдение над старейшими сохранившимися до нас их текстами.

Детальное — филологическое — изучение этих древнейших текстов уже дало положительные результаты в вопросах о взаимоотношениях русской и югославянских литератур не только в общем, но и в частностях: напомню про результаты такого изучения, напр., текста Остромирова евангелия, выяснение оригинала коего указало на путь происхождения самого текста списка, именно: ближайшим оригиналом Остр. ев. послужил северо-восточный болгарский текст не моложе X в., довольно точно переданный русским переписчиком.[1]) В данном случае исходным пунктом для такого заключения послужило восстановление оригинала на основании дошедшего, русского по изводу, текста и изучение этого оригинала под углом зрения исторической диалектологии болгарского языка. Тот же метод, будучи приложен к другим древним русским текстам, при том осложненный, где следует, и данными чисто исторического, историко-литературного и палеографического порядка, может нам вскрыть, помимо наблюденных и установленных до сих пор, факты литературной истории тех или иных памятников русской письменности. При этом историко-литературные данные, касающиеся этих памятников, могут получить и более определенное освещение при свете данных филологических и палеографических, извлекаемых из текстов этих памятников.

Такой, именно, анализ одного из древнейших памятников русской письменности, в то же время и литературы, и составляет предмет нижеследующих строк. Я остановился, на первый раз, на Псалтири с толкованиями т. н. Афанасиевыми, дошедшей до нас в ряде древнейших югославянских списков, а также столь же древних и русских.[2]) Таких русских древнейших мы знаем два: т. н. »Евгеньевские отрывки«[3]) и псалтирь Публ. Библ. F. п. I, 23 (т. н. »Толстая«).[4]) Первая относится несомненно к XI веку, вторая —

[1]) Ср. И. В. Ягич, Мариинское четвероевангелие (СПБ. 1883), стр. 450.

[2]) О греческом подлиннике этого толкования и списках югославянских этого перевода см. J. V. Jagić, Ein unedierter Psalmenkommentar (Denkschr. d. Wiener Akademie, B. LII, 1904).

[3]) Издана (не вполне точно) И. И. Срезневским (Известия 2-го Отделения Ак. Н., X, вып. 5, стлб. 452—472); последняя статья, им посвященная — Н. Гринковой — в Изв. ОРЯС Ак. Н., XXIX, стр. 289 и сл.; (здесь же и поправки к изданию И. И. Срезневского).

[4]) Впервые описана П. А. Лавровским (Чтения в Общ. Ист. и Др. Росс. 1858 г.), с иными подробностями И. В. Ягичем (Psalterium Bono-

к концу XI-го или к началу XII-го. По наблюдениям И. В. Ягича, русские списки Толковой Псалтири различного происхождения: древнейшие из них восходят к югославянскому древнейшему оригиналу, многочисленные же поздние идут от более поздних (mittler Zeit) югославянских же оригиналов,[1]) т. е. на русской почве ранние и поздние между собою непосредственно не связаны, могут поэтому быть рассматриваемы отдельно. Т. о. группа старейших русских текстов предполагает еще более древний (не позднее XI века) югославянский оригинал, следов коего и следует искать в русских копиях. Если нам удастся более и менее точно установить родину этого оригинала, этим самым мы подойдем и к более точному определению происхождения русских списков XI и нач. XII вв. Сделать же можно это только путем тщательного анализа языка дошедших до нас русских списков в определенном направлении.

Относительно старшего текста — »Евгеньевских отрывков« — работа в этом направлении сделана в недавнем исследовании их, которое и указало на западно-болгарский их оригинал.[2]) Повидимому, к тому же наблюдению мы придем, присмотревшись к списку т. н. »Толстовскому«, который в этом отношении еще не достаточно обследован, хотя он уже и давно пользуется известностью в науке. Не смотря на то, что это — список уже русский и даже, как увидим, севернорусский, его югославянская основа сквозит в нем настолько отчетливо, что попытка точнее определить его оригинал представляется не безнадежной. По палеографическим признакам рукопись моложе, нежели »Евгеньевские отрывки«, но все же должна быть относима к числу немногих древнейших остатков русской письменности: ее следует отнести, как было сказано, самое позднее — к началу XII века, а — вернее — к концу XI-го.[3]) Это заставляет

---

niense, Wien 1907, p. 851—856). варьянты из нее к Болонской приведены им же (там же, 742—780).

[1]) J. V. Jagić. Ein unedierter Psalmenkom., S. 8.

[2]) Н. П. Гринкова, у. с., 306.

[3]) Именно к этому времени относят ее все, имевшие с нею дело: И. И. Срезневский (Памятники юсового письма [СПБ. 1868], 155; Славянорусская палеография [СПБ. 1885], 129; Древние пам. русск. письма и языка, изд. 2 [СПБ. 1882], 38), Вс. И. Срезневский (Древний славянский перевод Псалтири [СПБ. 1877], 18), П. А. Лавровский (Описание семи рукописей И. П. Б. — Чтения в Общ. Ист. и Др. Росс. 1858, IV, 32), И. В. Ягич (Psalterium Bononiense, p. 854). Кстати приведу любезно сообщенную мне И. А. Бычковым выписку из донесения из-

предположить, что и оригинал ее был не моложе XI века. Общее впечатление от текста убеждает в том, что писец не рабски, но все же внимательно воспроизводил свой оригинал, делая, разумеется, невольные уступки своему русскому произношению старославянского текста; поэтому руссизмов в его графике мы встречаем сравнительно немного, и они не часты. Так, он (как и все русские писцы) смешивает ѫ и оу, ѧ и ꙗ: правѫмоу 225, постыжоуса 225, црьствиꙗ (gen. sg.) I, попалѧꙗ (part.) 176 об. и т. п.; путает ѣ и є: пребываѥши и прѣбываѭть 183, времѧ и врѣмѧ 183,36; сбивается в написании группы согл. + плавн. + глухой: оутвьрждение 5, твьрдъиню 9 об., отъврьжеса 64 об., твьрьдость 142 об., съдеръжаше 82-8 к,[1]) ѡдьржаниѧ 34 об., 35, 38 об., 40, 42 об., премолчи 82-2 к, при обычном у него, старославянском порядке букв в этих начертаниях; изредка дает он ж вместо обычного жд (из *dj*): заблоужьшааго 24, оутврьжение 31 об., жажю 103-II, оутвьржено 7 об.[2]); вероятно, на долю писца следует частью отнести довольно частые формы с ь вм. и в суфф. „ниѥ“, хотя, как известно, подобные формы не чужды в ограниченном количестве и югославянской древнейшей письменности; у нас: наводьнениѧ 7 об., напсанье 17, моленье 182, прѣполовленьѥ 184 об., тьлѣньѧ 185 об., кааньемь 185 об. и т. п. Наконец, сюда же следует отнести черты русские-диалекти-

---

вестного палеографа А. И. Ермолаева А. Н. Оленину в 1825 г. (2 июня), содержащую первое определение рукописи, только что купленной тогда Библиотекой: ,,Псалтирь толковая на пергаминѣ в 4-ую долю листа [действительный размер: 22·9 на 27·8 *см*; поле письма — 20·8 на 15·2 *см* — М. С.] уставом [по 22 строки на странице, высота букв в среднем — 0·3—0·5 *см*.; снимок в натуральную величину см. у И. В. Ягича (o. c., p. 553) и В. Срезневского (у. с., табл. III и IV) — М. С.] начала XII-го, а можетъ быть и изхода XI-го вѣка. Въ сей рукописи недостаетъ начала до псалма XV-го ст. 3-го, въ срединѣ такъ же встрѣчаются, хотя изрѣдка, небольшіе недостатки, изъ коихъ нѣкоторые замѣнены вставными листами, писанными на бумагѣ, не позже XV-го вѣка [не XVII-го, как полагал П. А. Лавровский, у. с., стр. 25; снимок с бумажной части рукописи см. у Ягича, o. c., p. 853 — М. С.], въ концѣ утрачены послѣдніе листы, и ркп. кончится стих. 9-мъ 146 псалма. Всѣхъ листовъ в ркп. 269 [П. А. Лавровский, у. с., стр. 24, правильно считал 270 листов — М. С.]. По древности языка и правописанія, такъ же по нѣкоторымъ особенностямъ относительно къ словенской палеографіи, сія рукопись принадлежитъ къ числу весьма рѣдкихъ и важныхъ памятниковъ нашей первобытной словесности.“ Т. о. рукопись не входила в состав собрания рукописей Ф. А. Толстого, почему название ее ,,Толстовской“ не правильно.

[1]) Обозначение с двойной цифрой указывает, что пример взят из напечатанных у И. В. Ягича (o. c., p. 742—780) разночтений из нашей рукописи, ,,к“ — что взято из толкований, а не из самого текста псалмов.

[2]) Случаев *tj* = ч (вм. *шт*) мною замечено не было.

ческие: *а)* довольно частую смену ѣ и и: прильстивъше 3 об., пристѫпленија 228, пристоупи (прѣ-) 257 об., видиньѥ 245 об., възвистите 21, прѣзри (призрѣ) 268 об., прѣтѧгни (при-) 234 об.; *б.* смену ч и ц: ѻблачи (nom. plur.) 6 об., прѣмлъцаѥши 145 об. — черты, указывающие на русский север, скорее всего на центр здешней письменности Новгород, как на место происхождения рассматриваемого списка.[1]) В данном случае, однако, для нас представляет бóльший интерес возможно отчетливое представление об оригинале, который с юга славянства принесен был и был переписан на русском севере. Первое, что мы можем отметить в этом отношении, это — то, что оригинал этот должен быть отнесен к числу древнейших болгарских: в русской копии конца XI в. мы видим следы болгарской смены юсов, правда, в очень немногих примерах: землѧ (acc. sg.) 192, оумѧчишѧ 141 об., събираја(= ѩ)ть (3 pl.) 58, землю (gen. sg.) 67, помагажи 203 об., избавлжи 168, летоуща 167, горжще 46, тоуждьше сж 205 об., идоумею(ѧ) 209.[2]) Т. о. мы имеем перед собою весьма раннего свидетеля этой характерной черты среднеболгарских памятников, еще не получившей своего полного развития.[3]) То же надо сказать и о другой черте позднейших, среднеболгарских, говоров, нашедшей отражение, как черта оригинала, уже в нашей русской копии Толковой псалтири: в ней в ограниченном количестве встретим примеры с ѧ-ѣ-ꙗ(а): оувѣдѣть (3 pl.) 159, излитѣниноу 156, 158, питѧше сѧ (при обычной форме — питѣти) 64, вьсѣхъ (= вьсѣкъ) 220 об., вьсѧмь (abl. sg., исправлен на ѣ) 3, ржки грѣшьничѣ 81, 4 (если это последнее не руссизм.[4]) В области *j*-отации в оригинале нашего списка также можно видеть зачатки падения ее: при общей выдержанности *j*-отации, находим здесь, и также сравнительно не часто, при том довольно однообразные случаи ее

[1]) Помимо таких форм мною отмечены: иж нихъ 66 об., 75, дньсьнѧго 138, продржжи 10, т. е. со сменой ж и з, с и ш, указывающие как будто на псковский говор писца; примеры эти для такого указания не надежны: дньсьнѧго — м. б. описка под влиянием аналогии с „дньсь“. продржжи читается в этом месте и в Болонском (болгарском) тексте, при варьянтах с з из других югославянских текстов (см. XVII, 35; Psalt. Bonon., 73, comm.), иж них — также находим с ж вм. з уже в глаголическом Мариинском евангелии (184, 7; 118, 10; 209, 7). Ср. Ягича, Psalt. Bonon., p. 851.

[2]) П. А. Лавровский, у. с., стр. 27, указывает не замеченное мною еще: ятроба.

[3]) Ср. В. Н. Щепкин, Болонская псалтирь (СПБ. 1906), стр. 146—147.

[4]) У П. А. Лавровского, у. с., стр. 27, дано еще: прѣмо 55—2, позрѣ (= *ра*) четь 105-I.

отсутствия: покаанија 72, 179, 21 об., раскааньја 68, покаатисѧ 47 об., каанькмь 185 об., дѣаньѧ 67—19, сьдѣа 47 об., 50, сьдѣати 40, прѣлюбодѣанніє 37 об., лжкаваа 50 об., мааннієм 40, нюдѣа 47—12, вьселенаа 178 об., пожигаа (partic) 82—15, развѣано 11, 16 об., расѣани 68, расѣанъ 68.[1]) Опять-таки в незначительном количестве можно наблюдать отвердение плавных: приравьнажть 3, приравьнають сѧ 153 об., сътвороу 60 об., моруі 171, помышлааше 179, но рядом и ненужное смягчение их: люкавьна 229 об., слюжьбы 219 об., пожьнють 244.

Наиболее же показательной стороной фонетики предполагаемого оригинала следует признать положение глухих. В смысле выдержанности в их употреблении оригинал нашего списка (судя по отражению их в нем) следует признать немного уступающим в некоторых категориях оригиналу »Евгеньевских отрывков«, отличавшемуся, как известно, большой в этом случае последовательностью.[2]) Если и в т. н. »Толстовском« тексте глухие в слабом положении представляются сохраненными почти в той же степени, что и в »Евгеньевском«, [3]) то в других положениях они дают, хотя и аналогичную, но несколько отличную картину, главным образом в количественном отношении.[4]) Так, по отношению к ъ-о и ь-е в т. н. »Толстовской« мы найдем несколько более частые случаи ъ—о: послѣдокь 5, рова (gen.) 133, соньмище 143 об., съсохъ 183, между тем как в Евг. указан только один случай: начѧтокъ (7 в).[5]) Точно также по отношению к ь—е то же преобладание над ъ—о и в нашем списке: *a)* в корнях: нечестьє 58, лесть 31, жезлъ 22, 71, гонезноуть 52, вреньє 11 (и: бернија 80-1 к), стезѧ 70—20, вьседе 48, 49, весьжде 67 об.,

---

[1]) Часть этих примеров, естественно, падает на долю невольного подражания со стороны русского писца своему оригиналу.

[2]) Ср. Н. П. Гринковой, у. с., стр. 306.

[3]) Я сличил для этого выбранный мною из рукописи т. н. „Толстовской“ с материалом, приведенным в статье Н. П. Гринковой; соответствие оказалось полное; замечены только: напсанье 17 (также в Ев.), псалма 49 (ч — неорганично), срдце 180 об. и днье 18 об., 183 (оба случая без обычного титла).

[4]) При этом необходимо принять во внимание разницу в объемах сравниваемых текстов: 20 листов небольшого размера „Евгеньевской“ и 270 большого размера „Толстовской“; кроме того, в „Евгеньевской“ мы имеем исчерпывающее число случаев (в статье Н. П. Гринковой) и приблизительное — „Толстовской“: при анализе ее точного статистического подсчета держаться я не мог.

[5]) Сюда не отношу обычных: тъгда — тогда; ср. В. Н. Щепкин, Саввина книга (Рассуждение, СПБ. 1899), стр. 95.

орелъ 185; *б)* в суффиксах: пользенъ 60, нелъженъ 183, съкръвенъıихъ 42, истиненъ 16, 37, неразлоученъ 16, вѣченъ 185, възможено 186, силенъ 23 об., 25, милостивенъ 118—12, 93—13, неправьденъ 119—2 к, старческъ 118—141 к, жидовескъ 79—17 к, рьвеникъ (но и: рьвьникъ) 50 пс. (титул), пришествиꙗ 66 об., 69, пришедъ 186 об., хоуждеше 113—16 к, безвѣрествиꙗ 43 об., разнествиѥ 81—1 к; отметим кстати такие формы: стареце (nom. sg.) 206 об., пришьльце (nom. sg.) 226, огне (acc. sg.) 65—12.[1]) Но особенно обращает на себя внимания целая категория случаев замены ъ через о в окончаниях падежных форм прилагательных параллельно с формами ъи—ы: вѣрьноимъ (dat. pl.) 177 об., нощнои 182 об., основанои 110—8 к, хлѣбьнои 194 об., възлюблнои 194 об., истиньнои 3, 34 об., 48 об., 204 об., дховьнои 7, 254 об., вѣрьноими 65, прьвоихъ 110—4 к, недостоинноихъ 14, доброихъ 191 и т. д., при ряде форм: áернъихъ 6 об., просвѣщаемъихъ 6 об., вѣрьнъихъ 13, 179, 180, блгодѣтьнъи (nom. sg.) 13, законьнъимъ 27 об., разоумьнъимъ 183, истоуканьнъимъ 177, съй 17 об. и т. п.

Из области употребления глухих следует еще отметить в Толстовской пс.: *а)* случаи ассимиляции ъ и ь с *j* в ы, повидимому, шире применявшиеся, нежели в Евг. пс.: застоупити и 76 об., оумрьтвати (= ь + и) 93 об., образы (= ъ + и) 118, блгословаты (= ь + и) 125 б., вынсповѣдающиихъ 153, вызли 78, поꙗты (ъ + и) 77—71 и т. п.;[2]) *б)* случаи взаимной смены ъ и ь, довольно частые, в отличие ограниченного их числа в Евг. пс.: кьнꙗзи 181 об., 23, 40, 174 об., при обычном: кънꙗзи, кнꙗзи 51 об., кьнигы 20, 225 об., 49 при кънигы 7, 52 и обычно, пьтицꙗ 189 об., зьлиꙗ 82 (обычно зъл-) отвръгоусꙗ 11 (но поврьгж 8), чьто 171 об., 199, 201, 221 (обычно чьто), кьждо 57 об., кьде 64—26, тькьмо 48 об., в суфф.: непорочьнъ 8 об., законопрѣстоупьнъими 27 (законопрѣстоупьникы 27), страшьнъ 75, еванглъскъ 153, бѣсовъскоуѭ 4 об., вѣрънъй 226, в предлогах: прѣдь нимъ 153, кь немоу 179 об., кь дꙗволоу 162 об., кь вѣрьноумоу 53 об., вь стѣемь 112 об., в окончаниях: проповѣдь 17 об., юдоль 154, помазань бс҃ы 162 об., на послѣдокь 5, могоуть 92; *в)* обратная замена чистого глухим: такъ 56, 16;

[1]) По отношению к ъ-о также можно указать аналогичные случаи оброугаѥмо 191 об., грѣшнико 209 об. Таких замен в Евг. отр. не встрѣтилось.

[2]) Об этих случаях И. В. Ягич (Psalt. Bon., p. 855) говорит: »hunc usum bulgaricum esse puto«.

г) глухой вм. чистого и в суфф.: наводьнень҄ѧ 77 об., знаменье 10 об., моленье 182, дньѥ 182, 183, тьлѣнь҄ѧ 185 об., клaньѥмь 185 об., спс̑нье 15, хотѣньемъ 15 об., покаань҄ѧ 21 об., видѣньѥ 178, исправленье 176 об., ꙗвленью 177, исповѣданьѧ 177, исповѣданьѥ 177. Из других явлений фонетики заслуживают упоминания: *а)* редуцированное *і*, заменяемое через ь, переходит в є: вышнеи 177 (ср. С. М. Кульбакин, Охридск. ап., § 158); *б)* в слабой степени, но заметную, смену ы и и: движими и движимы (сказуемое) 176 об., кедри (acc. pl.) 32 об., дважды; *в)* ск + j дает не только обычное в болгарских говорах ст, но и старое сц: демоньсцѣемь 103—11 к, жидовьсции 55—19, жидовьсцѣ 57 пс. (титул), чл҃вчьсцѣ 63 (ср. Кульбакин, у. с., § 169); *г)* ж, ч, ш, щ, ц сочетаются не только с ѧ (= ꙗ), но и с а; число последних случаев то же, что и первых: лица и лицѧ 68 об., бѣжаша и бѣжѧшѧ 35 об., коньцѧ 53, можѧше 45 об., прѣвращающа 133, и извѣщѧеть 53, оужѧ 1 об., жѧдаше 54-10 к, забываюштѧꙗ 236 об., хождѧхъ 55, госпожда и госпождѧ 122-2к, посаждю 130-11, ноуждѧ 135-24 к, и т. п.; *д)* l epenth. в большинстве случаев на лицо, но изредка кое где оно и отсутствует: земи 185 при обычном: земли, земльнии 15 об., земьнъи 12-14 к и: землънъи 49-12 к; *е)* обычны формы: бл҃годѣть 70 об., 72, 128 об., 178, 249 об., 22, но есть и с а; питѣти 51 об., 20 об., 41, 34 об., изредка и: питати; почти исключительно: трава вм. трѣва.

Из морфологических черт отметим: dat. sg. основ на о, заимствованный из склонения основ на и: ꙗ̆ковови 97-2, правьдьникови 51 об., чл҃кови 35, 54, 61; формы склонения прилагательных: вѣрьноумоу 5, 53 об., соуштоумоу 5, бл҃годѣтьноумоу 10, — предпочтительно, но есть и: грѣшьноуѥмоу 172 об., сктворъшоуѥмоу 173 об.; также: о новѣемь 55 об., на разоумь нѣемь 22 об.; в общем нестяженные формы преобладают; из отдельных форм: одеждею 108-29 к, болѣшеть (imperf.) 35, быми (= бымь), боудѫ (-ть) 209, 209 об.

В лексическом отношении: рѣснота (в Болонской пс. истина) крижь (Бол. пс. крьстъ), срѧштѧ, все — слова, указывающие на глубокую древность самого перевода.

В результате приведенного анализа текста т. н. Толстовской псалтири мы можем его оригинал характеризовать приблизительно так: 1. это был текст, несомненно, югославянский, многие следы коего перенесены и в русскую копию; 2. этот югославянский текст был староболгарский, довольно архаи-

ческий и не позднее XI века; 3. в диалектологическом отношении он должен быть сочтен западно-болгарским, для чего главным основанием служит ъ-о; в этом отношении он представлял ряд точек соприкосновения с одной стороны с такими текстами, как Охридский апостол, Болонская псалтирь и др., но был, разумеется, их старше, чем объясняется и более правильное употребление в нем глухих и сравнительно меньшее число случаев, характерных для этих текстов XII—XIII вв.; с другой стороны — с таким текстом, как Евгеньевские отрывки, которые по типу языка старше Толстовской и тем более указанных текстов XII—XIII вв.; точнее определить место происхождения этого оригинала, исходя из русской копии, едва ли можно.[1]) Что касается ближайшего оригинала Толстовск. текста, то судить о том, был ли он кирилловский или глаголический, прочных данных у нас нет, хотя априори ничего нельзя возразить против предположения о глаголическом,[2]) и такое предположение, быть может, заслуживает внимания ввиду другого, более прочного — относительно Евгеньевских отрывков, как мы видели, текста, весьма близкого и по языку и оригиналу к т. н. Толстовскому: Евгеньевская же псалтирь предполагает оригинал глаголический.[3])

Итак, по крайней мере два списка, при том древнейших, русских Толковой псалтири связывают русскую письменность со старой западно-болгарской; один из них наверное, другой — весьма возможно — связан с употреблением в западной Болгарии глаголицы того времени, когда глаголица еще не уступила места кириллице, распространявшейся, как известно, с востока на запад. Весьма возможно, что и среди других древнейших по времени написания русских текстов, после их анализа

---

[1]) И. В. Ягич (Psalt. Bon., p. 856), давши краткое описание нашей рукописи, по поводу слова „крижь“ высказывает такое общее положение о месте перевода Толковой псалтири: »Equidem conicio hanc interpretationem scholiorum tum temporis factam esse, quando hujusmodi vocabula (крижь, рѣснота) moravicae vel pannonicae originis in recente memoria librariorum manebant, quorum unus alterve forsitan e Moravia vel Pannonia exul in Macedoniam emigraverit. Nolim quidem contendere ipsam interpretationem iam in Moravia vel Pannonia perfectam esse, quamquam mea sententia nihil obstat, quominus etiam hoc verum esse credas«.

[2]) Такая мысль была высказана („можно сказать утвердительно“) О. Б. (О. М. Бодянским) в примечании к статье П. А. Лавровского, Описание семи рукописей, стр. 33.

[3]) Ср. Н. П. Гринкова, ук. соч., стр. 294.

в том направлении, какое мы имеем ввиду в данном случае, окажутся еще тексты, восходящие к западно-болгарским оригиналам.

* * *

Если в приведенных только что памятниках можно видеть указание на существование литературных связей западной Болгарии (хотя бы ввиде перехода отдельных текстов западноболгарского происхождения на русскую почву) с Русью, естественно возникает вопрос об условиях и времени этих связей, как в болгарской, так и в русской литературах: почему именно из западной Болгарии шли эти памятники, и когда переход этот представляется наиболее вероятным в силу культурных условий жизни той и другой страны? Думается, что оба эти вопроса могут быть удовлетворительно разрешены, если мы заглянем, хотя бы в общих чертах, с одной стороны, в историю Болгарии X—XI вв. и — с другой стороны — в историю Руси того же времени. Не повторяя лишний раз общеизвестных фактов, связанных так или иначе с крещением Руси, ограничусь лишь теми выводами, которые стоят в той или иной связи с появлением у нас письменности и литературы на старославянском языке. Необычайно быстрое развитие у нас письменности и литературы после Владимира не объяснимо без допущения мысли о том, что и до оффициального христианства, оно — немыслимое без письменности — заняло уже определенное положение в русском обществе, хотя бы в более имущих и передовых по развитию его классах. Действительно, такое положение христианства засвидетельствовано даже теми скудными данными, которыми мы располагаем для эпохи с середины X-го века, по крайней мере. Данные эти говорят нам о том, что христианство было настолько уже крупной силой, что с ним считались в общественных и политических отношениях, как внутри государства, так и в международных сношениях (главн, обр. с Византией).[1]) Такое положение христианства ведет к выводу, что у нас была уже в средине X в. соответствующая, хотя бы и ограниченная потребностями

[1]) Удачный свод этих данных и их освещение именно в этом направлении см., помимо историков церкви, у М. С. Грушевского, Історія України-Руси, I (Львов 1904), стр. 452, а также у М. Д. Приселкова, Очерки по церковно-политической истории Киевской Руси X—XII вв. (СПБ. 1913), стр. 10 и сл.

церкви, письменность, было и богослужение — та и другое на языке славянском. А уже сто лет спустя мы имеем в руках и самые памятники этой письменности, возникшие на русской почве. Оффициальное принятие христианства из греческой Византии, как известно, фактически в основе не изменило наметившегося уже положения литературы и письменности: они остались славянскими, точнее болгарскими, какими впервые пришли на Русь: византийское влияние, слабое непосредственно, способствовало лишь закреплению связей с югом славянства, не смотря на борьбу, которую вскоре пришлось вести Византийской иерархии против старшей, ведущей свое начало из Болгарии.[1]) Причина же того, почему христианская культура, вместе с религией и литературой, появилась у нас ранее с юга славянства, а не прямо из Византии, лежит в наших отношениях, более близких к Болгарии, не только географических, но и этнических, нежели к Византии, более отдаленной географически и чуждой этнически. История политических взаимоотношений между до-владимировой Русью и балканскими государствами, главным образом Болгарией, наиболее близкой и географически, разъяснена уже в достаточной степени: нас и болгарское Подунавье связывают уже в IX и X вв. интересы экономические. Эти-то интересы, вместе с другими политического свойства причинами, повели к тому, что влияние европейского Запада и в частности западных славян, уступало место юго-востоку и Византии, в круг культуры которых через югославян втягивалась постепенно Русь: попытки насаждения у нас западной христианской культуры, шедшие из Германии и соседней Польши, иногда являвшиеся даже по инициативе самого Русского государства, или оканчивались неудачей, или быстро исчезали в своих последствиях под давлением византийского и византийско-югославянского влияния, оставляя изредка лишь слабый след, едва различимый на фоне восточной культуры.[2]) Так, культурное, и литературное в частности, влияние христианской Болгарии мы должны признать на Руси несомненным еще для времени до

[1]) Ср. А. А. Шахматова рецензию на книгу М. Д. Приселкова (Научно-исторический журнал, 1914, № 4) стр. 50—51.

[2]) Имею в виду, напр., попытки кн. Ольги получить епископа от имп. Оттона или смуту в семье Владимира в связи с женитьбой Святополка на дочери польского короля Болеслава, о чем подробнее см. у М. Д. Приселкова, ук. соч., стр. 13 и 55 сл.

оффициального принятия христианства, во всяком случае не позднее середины X века. Характер же этого влияния, поскольку оно сказалось в литературе и письменности, разъясняется несколько из общих условий жизни и движения литературы в самой Болгарии конца IX и главным образом X века, как раз того века, когда определенно устанавливалось и формировалось болгарское влияние в русской литературе и письменности. Зачатки славянской письменности среди славянской части населения Балканского полуострова и Болгарии в частности мы должны предполагать еще во второй половине IX в., при Борисе (845 – 885): в это время еще близко соприкасались между собою юго-славянское население Балканского полуострова и западнославянское Паннонии и Моравии, так что Климент, направленный Борисом в западную часть Болгарии, мог здесь уже найти, особенно в Македонии, имевшей более чистое славянское население, некоторое знакомство со славянской письменностью Кирилло-Мефодиевской эпохи. Поэтому здесь очень быстро и развивается славянская письменность и литература, и образуются их центры; в этом отношении западная Болгария, и в частности Македония, несомненно опередила Болгарию восточную, политический центр государства (Прѣслав), где ассимиляция славянского населения и пришлого инородческого болгарского еще не была закончена. Поэтому при Симеоне (892—927) самое образование литературного центра совершилось не только под влиянием Византии, но и при ближайшем воздействии передовой западной Болгарии, давшей Симеону кадр подготовленных работников и передававшей, несомненно, и свои письменные памятники. Когда при преемнике Симеона Петре (927—968) политическое и вообще государственное могущество Болгарии начинает быстро клониться к упадку под ударами с севера (походы русского князя Святослава), охватившими восточную Болгарию вплоть до Адрианополя и Пловдива, и с юга (походы имп. Иоанна Цимисхия), прежде всего страдает восточная Болгария, тогда как западная продолжает сохранять свою самостоятельность настолько, что оказалась в состоянии дать начало новому болгарско-македонскому государству Шишмановичей и при Самуиле вновь на время объединить обе половины Симеоновой державы; но в это время центр государства и культуры оказывается уже передвинутым опять к ста-

рому культурному центру: Охрида и ее область играют первенствующую роль, как в политической, так и литературной жизни Болгарии времени Самуила (977—1015) до нового падения, на этот раз, и западного болгарского царства (завоевание Василия Болгаробойцы — 1019). Тесно связанная с церковью, болгарская литература, вместе с нею испытывает одинаковую судьбу: по мере передвижения церковного центра с востока на запад (имею в виду перенесение патриахии болгарской, при завоевании восточной Болгарии Цимисхием, из Доростола на запад, сперва в Воден, оттуда в Софию и наконец в Охриду), повидимому, передвигается и восточно-болгарская литература туда же, на запад; движение это намечается, может быть, и раньше, еще в Симеоновскую эпоху, как вовлечение запада в литературное движение востока Болгарии. Т. о. литературная традиция болгарской письменности старшего времени на западе оказалась устойчивее, нежели на востоке: не даром новое оживление этой литературы при первых Асенях (конец XII-го и нач. XIII в.) началось опять на западе, как о том можно судить по болгарским текстам XIII века, вроде Болонской псалтири или Охридского апостола, которые появились в Македонии и восходят к глаголическим оригиналам того же происхождения. Как бы то ни было, в первой половине X в. и в начале XI-го западной Болгарии в литературе, а быть может и в культуре вообще, принадлежала выдающаяся роль среди других славянских народностей полуострова: если в этом отношении она не может быть поставлена выше восточной Болгарии (на это у нас данных нет), то все же она по своему влиянию должна быть поставлена рядом с нею даже в эпоху царя Симеона.

Если мы опять обратимся к Руси времени до официального приятия христианства, то, имея в виду влияние Болгарии в смысле распространения здесь христианства, мы должны будем отдать преимущество западной Болгарии. После разгрома восточной Болгарии Цимисхием западная могла быть единственным источником славянского христианства и связанной с ним литературы для Руси, где как раз в это время (при Игоре и Ольге) мы получаем право говорить о христианстве, как об общественной уже силе, с которой уже считается правительство языческих князей. До-владимировское христианство, несомненно, было болгарское по преимуществу, а после

сказанного может быть определено как западно-болгарское преимущественно. Центр иерархический Ьолгарии в это время находился, как мы видели, также в западной части Болгарии. Не входя в подробности организации христианских общин на Руси в это время, мы все же должны предполагать такую организацию: раз были церкви, должны были они быть снабжены соответствующей обстановкой в лице клира и в виде утвари и книг; клир этот должен был быть кем-то поставлен, быть кем-то управляем: все это ведет к вопросу о происхождении русской первоначальной иерархии. Естественно думать, что и духовенство первое время было пришлое из той же Болгарии, преимущественно западной, где в это время сосредоточивалась церковная жизнь, а, возможно, и литературная и культурная вообще славянской части Балканского полуострова. В виду этого вполне естественным представляется стремление исследователей (напр., М. Д. Приселкова) связать и фактически церковную жизнь христианской Руси до Владимира с Охридским патриархатом, который был единственной крупной славянской церковной организацией в это время; говорить о Византии в эту эпоху еще не приходится: самое оффициальное крещение Руси приходится рассматривать, как первую попытку получить свою организацию для христиан Руси; а та глухая борьба, которую пришлось грекам вести со времени своего утверждения в Киевской Руси с какими-то враждебными им течениями, говорит о том, что греки не были первыми представителями здесь христианской организации в конце X века. Представителей этого не-греческого течения церковной жизни мы и должны подозревать в тех болгарах, которые, принеся христианство на славянском языке со славянской письменностью Кирилла и Мефодия и их болгарских учеников, руководимы были церковными властями Охридского патриархата, в конце концов однако должны были уступить грекам господство политическое и церковное, ведя и сами у себя на родине непосильную и безъисходную борьбу с теми же греками, кончившуюся падением их церковной самостоятельности; однако, проиграв в политическом и церковном отношении у себя на родине, болгарские пришельцы на Руси одержали иную победу: на почве письменности и литературы они сохранили свое влияние: письменность и литература на Руси остались славянскими

и постепенно приобрели характер национальный для руской жизни.

Из приведенного общего и беглого по необходимости этого очерка условий, при которых нарождались первые памятники нашей письменности, следует, что среди них прежде всего мы должны встретить памятники, идущие из западной Болгарии: ее влияние предшествовало влиянию восточно-болгарскому, которое, кстати сказать, могло приносить нам те же западно-болгарские тексты, которые она сама, как мы видели, получала из той же западной Болгарии. Это были в сущности те же византийские памятники: они только приходили к нам кружным путем — через западную Болгарию. Если это так, то естественно в русских копиях памятники эти должны были сохранить, хотя бы в слабой степени, следы своего происхождения, особенно в наиболее ранних списках. Будучи не оригинальными по содержанию, след этот могли они сохранить прежде всего в языке, затем иногда в лексике и графике. К сожалению, мы не владеем текстами, писанными на Руси, которые могли бы быть отнесены по времени написания к X или нач. XI в., т. е. быть современными эпохе неоффициального здесь христианства: старейшие из дошедших до нас рукописей по палеографическим признакам восходят, как известно, только ко второй половине XI в., много-много к его середине. Но здесь некоторым подспорьем для нас является та консервативность в навыках письма, которая составляет заметную черту всей югославянско-русской письменности нашего средневековья: и русский писец переносит в свою копию — иногда даже очень полно — особенности своего оригинала, что дает нам возможность довольно детально в таких случаях судить об его оригинале (ср. напр., Остромирово ев.). Так и в данном случае: в Толковой псалтири по русским спискам XI века мы устанавливаем их оригиналы, как западно-болгарские, т. е. получаем некоторое право, имея в виду древность списков, предполагать, не только что Толковая псалтирь пришла к нам из западной Болгарии, но также и то, что пришла она в пору, когда влияние западной Болгарии было у нас наиболее существенным, т. е. в начальную эпоху нашего христианства. До настоящего времени мною обследована под этим углом зрения только Толковая псалтирь, но нет сомнения, что фактически дело не ограничива-

лось только ею: анализ других памятников по их по крайней мере древнейшим спискам, я уверен, увеличит число подобных русских текстов, восходящих к западно-болгарским оригиналам; априори оттуда можно вести часть сохранившихся богослужебных текстов, западно-болгарские оригиналы коих приносило с собою духовенство первых русских храмов, в частности это можно предполагать о части Цветной Триоди: она была переведена, как известно, не задолго до смерти (916) Климентом в Охриде и, конечно, прежде всего распространилась в западно-болгарских или македонских списках.

Есть и еще один — на этот раз палеографический — признак, указывающий с вероятностью на западно-болгарское происхождение оригиналов русских списков: они писаны с глаголических оригиналов, как это было уже отмечено для Евгеньевских отрывков и предположительно для Толстовской псалтири. Глаголическое письмо, как известно, на русской почве распространения не получило: все древнейшие русские тексты, как правило, начиная с XI века писаны кириллицею. И причина этого нам известна: это письмо, возникшее в придворной среде Симеоновского времени, быстро стало господствующим в восточной Болгарии, откуда оно шло и на восток, с усилением болгарского влияния на Руси со времени оффициального христианства, и на запад, вытесняя старую глаголицу в западной Болгарии и Македонии. Но в западной Болгарии и Македонии оно далеко не сразу завоевало себе господствующее положение: если надпись ц. Самуила 993 г. говорит об оффициальном применении в конце X в. кириллицы, то другие памятники западно-болгарские и македонские, каковы Ассеманово ев., обе Синайские рукописи, отрывки глаголических рукописей, нам известные, наконец наличность кирилловских рукописей западно-болгарских, списанных с глаголических оригиналов — все это говорит об устойчивой здесь глаголической традиции письма не только в XI в., но и в XII и XIII-м веках, в отличие от восточной Болгарии, где, видимо, глаголица, если она и была здесь, быстро вытеснена была кириллицей: восточно-болгарских глаголических рукописей мы не знаем, по крайней мере до сих пор. Т. о. факт, что некоторые русские древнейшие тексты, каковы: Толковая псалтирь или Толковые пророки, списанные в 1047 году Упырем Лихим кириллицей »ис куриловицѣ«, т. е. с глаголицы,

восходят к глаголическим оригиналам, может указывать также и на западно-болгарское происхождение и самых их оригиналов, как это мы видим и на деле относительно Толковой псалтири. С другой стороны мы знаем, что в русской письменности было время, когда и у нас, если и не пользовались, как обиходным письмом, глаголицей, то все же ее знали и умели читать: об этом говорят не только упомянутые выше списки Толковой псалтири, из коих один (Евгеньевский) даже сохранил в своем кирилловском письме несколько глаголических знаков, но и другие русские тексты (точнее происхождение их мною еще не установлено), в которых находим на лицо такие же следы глаголицы: таков, напр., список тринадцати слов Григория Назианзена XI в. в Гос. Публ. Библ. (Ленингр.), [1]) т. н. »московские« глаголические листки XII—XIII в. (там же в собр. Погодина, № 68), [2]) списки, правда XV и XVI в., Толкования на малых пророков, воспроизводящие, помимо послесловия 1047 г. также глаголические отдельные слова своего пра-оригинала,[3]) наконец, недавно открытые Новгородские »Graffiti« Софийской церкви.[4]) Повидимому, к XIII в. знакомство с глаголицей среди русских читателей и писцов уже падает: с этого времени мы встречаем глаголицу уже в качестве тайнописи по рукописям XIII и XIV вв. Т. о. глаголическая традиция, никогда большой силы в русской письменности не достигавшая, все же в том или ином виде дожила до XIV века, а, быть может, в отдельных случаях и дольше, как можно предполагать по русским рукописям XV и даже XVI в.,[5]) дающим изредка, в виде курьеза, глаголические начертания. М. б. до XIII в. можно в глаголице видеть письмо, не представлявшее ничего необычного в обиходе русского читателя и писца, пользовавшихся уже обычно кириллицею.

---

[1]) Издано А. С. Будиловичем, СПБ. 1871 и 1875; см. табл. III.

[2]) О них см. О. М. Бодянского в Чтениях Моск. Общ. Ист. и Древн. 1859, кн. 1 и П. А. Лавровского, там же, кн. 4, стр. 51. Снимки у Бодянского, ук. соч., и у Н. М. Каринского „Образцы глаголицы" (СПБ. 1908), табл. 21.

[3]) См. И. И. Срезневского, Древние глаголическ. памятники, альбом (СПБ. 1866), последнюю табл., где даны снимки и других глаголических начертаний русских рук.

[4]) Изд. В. Н. Щепкиным в Древностях Моск. Арх. Общ., XIX (1902).

[5]) Какова, напр., рукоп. б. Синод. библ. XV в. № 316: снимок отсюда см. у Каринского, ук. альб., т. 22.

Объяснение такой судьбы глаголической традиции на русской почве ведет нас опять на Балканы и опять в западную Болгарию и Македонию. В начале XI века (1019 г.) восточная и западная Болгария были окончательно завоеваны византийским царем Василием Болгаробойцей, последний Охридский патриарх Иоанн был лишен этого звания, стал архиепископом, зависящим от императора, оставившего за собою право назначения главы Болгарской, теперь уже не автокефальной церкви, а в 1037 г. туда прибыл по назначению императора грек Лев, с которого и началось беспощадное огречение Охриды, продолжавшееся с небольшим перерывом (при сербских Душанах) до падения самого Цареграда и не прекращавшееся почти вплоть до XIX века. Т. о. допуская западно-болгарское влияние на русской почве для X и нач. XI в., мы должны в виду только что сказанного также допустить, что влияние это, в зависимости между прочим от судеб самой западной Болгарии и ее иерархии, ко второй половине XI века стало сильно падать; м. б. и само оффициальное принятие христианства на Руси из Византии отметило собой начало ослабления этого влияния, когда Владимир нашел для себя более выгодным непосредственное соприкосновение с Византией; а немного спустя, в 1037 году (т. е. в год окончательного падения самостоятельности болгарской церковной самостоятельности — назначения грека Льва — совпадение, едва-ли случайное) оффициально установилась греческая митрополия в Киеве. В это время западно-болгарское влияние еще стремится сохранить, хотя несколько, свое значение, пытаясь, вероятно, опереться на нарождающееся национальное течение среди русского общества и духовенства, но постепенно сходит на нет. В результате этого приток памятников из западной части Болгарии, уже разгромленной, вместе с западным письмом — глаголицею — замирает. Т. о. связь русской письменности с глаголицей до некоторой степени может быть поставлена в зависимость от западно-болгарского влияния в ней: употребление глаголицы, списывание с глаголических оригиналов отметило собой старший период русской письменности — до утверждения оффициального христианства и в первое время после него, пока не взяли верх византийские тенденции, легче мирившиеся с восточно-болгарским течением в русской литературе, нежели с западным,

на родине оказавшимся более стойким в борьбе с византинизмом, что̀ заставляло Византию особенно напрягать свои усилия к подчинению западной Болгарии себе.

Не смотря на скудость источников, есть у нас кое-какие данные и для определения того, как далеко на русской почве проникало западно-болгарское влияние. Одно из таких указаний дает опять-таки т. н. Толстовский список псалтири, идущий, как мы знаем, от западно-болгарского оригинала, быть может, глаголического: он писан, как было уже замечено, скорее всего в Новгороде. Но это не единственный, повидимому, случайный текст: сюда примыкают и Толковые пророки Упыря Лихого 1047 года. На тот же Новгород указывают и упомянутые »Graffiti« XI—XII в.:[1]) повидимому, глаголица в Новгороде XI—XII в. была делом довольно обычным, хотя по употреблению и не могла быть поставлена рядом с кириллицей, уже получившей окончательный перевес.

Помимо этих, более или менее точно определяющихся, случаев, нам известны из русских рукописей XI—XIV вв. другие, до сих пор достаточно не локализированные, где глаголица применена иногда (в более поздних текстах) уже в качестве тайнописи; это: один из т. н. »финляндских« отрывков (№ 39) с поучением о »поганских обычаях«,[2]) Поучения Кирилла Иерусалимского XII—XIII в. (б. Синод. библ. 478),[3]), Трефологий 1260 и 1352 гг. (там же № 895),[4]) Устав церковный XI—XII в. Типографской библ. (№ 142).[5])

---

[1]) В виду этого, соглашаясь с И. В. Ягичем, в новгородских надписях не вижу тайнописи (как полагал В. Н. Щепкин): они сделаны лицом, знавшим тот и другой шрифт.

[2]) Ср. И. И. Срезневского, Сведения и заметки, XLI, стр. 33—34. Глаголица — в приписке — очень хорошего, твердого почерка, две строки; рядом с первой — кириллицею: „гн҃ поспѣши"; глаголическую запись, вместе со Срезневским, я читаю так: „стани . . . (в?) благъ хвали бога оца и сна и сго дха". Глаголич. письмо, повидимому, современно рукописи (XIII в.).

[3]) Глаголица (одна строка внизу страницы) очень неумелой руки, м. б. несколько моложе рукописи (снимок см. в. „Описании рукоп. Синод. библ.", II, 2, стр. 48); принимая, во внимание неумелость письца, я предлагаю такое чтение: „спаси гн҃ помн(лоуй?)"

[4]) Снимок с записи (на л. 175 об.) — в „Описании рукоп. Синод. библ.", III. 2, (М. 1917), стр. 138; запись сделана современной первому писцу рукой; письмо — неумелое, смешано с кирилловским, чтению не поддается.

[5]) Приписка (на л. 124) — хорошего почерка, читается: „михаилъ пс(а)лъ микуле". Ср. А. А. Покровского, Древнее псковско-новгородское наследие (М. 1916), стр. 78, № 83. Любопытно, что все указанные рукописи или новгородского происхождения (каковы: Синод. 895,

Присматриваясь к самым начертаниям глаголицы в перечисленных строках и текстах, мы можем сделать не лишенное, быть может, интереса наблюдение: в лучших по исполнению (в то же время старших по времени) русских глаголических начертаниях, каковы, напр., »московской« глаголицы XII в., Евгеньевской псалтири, »финляндских« отрывков, мы узнаем тип т. н. »не совсем круглой глаголицы«; в искаженных уже более поздних начертаниях Синод. 478 и 895 еще чувствуется в основе та же »не совсем круглая« глаголица. Относительно же этого типа глоголицы мы знаем, что он, восходя к »вполне круглой« Македонии и соседних стран, как устанавливает И. В. Ягич, сложился приблизительно там же; типичными представителями этой »не совсем круглой« глаголицы, по его же мнению, являются обе Синайские рукописи, добавочные листы Зографского евангелия, глаголическая строка Охридского апостола и др.;[1]) старейшие из них относятся к XI веку, т. е. к тому веку, как самому позднему, к которому мы должны относить оригинал наших текстов Толковой псалтири.

Из всего предъидущего анализа, как со стороны языка, так и стороны палеографической, связанного с общими историческими и вообще культурными переживаниями Руси X и XI веков, а также главным образом Болгарии, мы можем, кажется, построить такого рода предположение: русская письменность и литература до оффициального принятия христианства Русью стояла уже в связи со славянской письменностью Болгарии, в частности западной Болгарии и Македонии, откуда шли на Русь древнейшие памятники, естественно, в ограниченном количестве, церковной письменности, по всей вероятности писанные глаголицей, обычным письмом этого времени в Македонии и зап. Болгарии; отсюда же идет, вероятно, и некоторое знакомство русской письменности с глаголическим письмом, вскоре смененным кириллицею.

Москва.

М. Сперанский.

Типогр. 142), или, по крайней мере, бытовали в новгородской области. Была ли в ходу глаголица в то же время или позднее на юге Руси, сказать за неимением данных нельзя.

[1]) Славянская Энциклопедия, 3, стр. 126 и 130.

Из исторіи религіознаго движенія в Болгаріи в XIV вѣкѣ.

В „Синодикѣ царя Борила“ между другими обличеніями — при рѣшеніи вопроса об их происхожденіи — обращает на себя особое вниманіе положеніе, в котором возглашается проклятіе Акиндину и Варлааму, и при этом дается сущность их ученія.

Останавливаясь на этом положеніи, я в своем введеніи к изданію „Синодика царя Борила“ [1]) отмѣтил возможность допущенія, что данное положеніе было составлено под вліяніем постановленій Константинопольскаго собора 1351 года, т. е. того собора, который впервые признал необходимость осужденія и отлученія от церкви Акиндина и Варлаама.

Весьма возможно, что на соборѣ, бывшем в Болгаріи около 1354 года, іерархами болгарской церкви, которые были, конечно, уже освѣдомлены о постановленіях Константинопольскаго собора 1351 года, подвергался обсужденію и вопрос об ученіи Акиндина и Варлаама. [2]) Тогда и должна была быть намѣчена первоначальная редакція положенія „Синодика царя Борила“ о проклятіи их. К этому іерархов побуждало выступленіе в Терновѣ таких увлеченных ученіем Акиндина и Варлаама еретиков, как монах Ѳеодорит, о котором говорится в житіи Ѳеодосія.

Этим вопросом однако іерархи церкви болгарской снова должны были заняться, когда приступили к обсужденію ученія таких послѣдователей Акиндина и Варлаама, как Прохор Кидони, имя котораго упомянуто в „Синодикѣ царя Борила“ в одном положеніи с Акиндином и Варлаамом. Это могло произойти уже послѣ 1368 года, так как именно в этом году византійская церковь осудила Прохора Кидони.

---

[1]) София, 1928 г. (Изданіе Болгарской Академіи Наук) стр. XLIII и др. Самое положеніе отмѣчено в текстѣ под № 176 на стр. 95 изданія. В сербском Синодикѣ нѣт упоминаній о Варлаамѣ и Акиндинѣ, не упоминается о них и в греческих списках памятника. В русском Синодикѣ первой ред. имѣется лишь общее опредѣленіе. В греческой печатной тріоди имѣется отдѣл — „*τὰ κατὰ τοῦ Βαρλαὰμ καὶ Ἀκινδύνου κεφάλαια*“; перевод этого отдѣла имѣется в русских тріодях XVII в.: „на Варлаама и Акиндина главизны.“

[2]) Ibid. стр. XLIV.

Такого рода хронологическія даты указывают нам на необходимость допущенія возникновенія даннаго положенія об Акиндинѣ, Варлаамѣ и Прохорѣ Кидони именно при патріархѣ Евѳиміи, который, как я попытался установить в указанной работѣ о „Синодикѣ царя Борила“, принимал дѣятельное участіе в редактированіи и пополненіи этого памятника. К этого рода работѣ напр. Евѳимій был побуждаем той борьбой с появлявшимися в Терновѣ еретиками, которую он по словам Григорія Цамблака усиленно вел в качествѣ главы болгарской церкви.

Обсужденіе вопросов о внесеніи в болгарскій Синодик положеній о преданіи анаѳемѣ того или другого отступника от православія находилось, конечно, в зависимости от степени знакомства іерархов болгарской церкви с соотвѣтствующими ученіями этих отступников.

Свѣдѣнія о всякаго рода религіозных движеніях в Византіи в данное время находили живой отклик в Болгаріи, населеніе которой всегда проявляло склонность к увлеченію раціоналистическими ученіями. Это и должно было требовать от іерархов болгарской церкви изученія всѣх тѣх произведеній византійской литературы, которыя могли ознакомить их с нарушавшим в данное время мир церкви ученіем.

С этой именно потребностью іерархов болгарской церкви по моему мнѣнію и нужно поставить в связь появленіе в переводѣ на славянскій язык сочиненій Григорія Паламы против Акиндина и Варлаама.

Ознакомленіе с разсужденіями Григорія Паламы по различнаго рода вопросам религіозно-философскаго характера было чрезвычайно важно в смыслѣ распространенія в Болгаріи тѣх разнообразных свѣдѣній, которыя способствовали развитію и укрѣпленію в болгарском духовенствѣ опредѣленнаго міросозерцанія, нашедшаго себѣ под вліяніем идей Григорія Синаита выраженіе в направленіи болгарской литературы XIV в.

Первыя выступленія Григорія Паламы против ученія Варлаама и Акиндина относятся к 1337—1338 году; с этого времени до смерти своей (1351—1352 г.) Григорій Палама не переставал писать свои обличительные трактаты против этого ученія, подготовив таким образом осужденіе его на Константинопольском соборѣ 1351 года. В теченіе этого времени и в Болгарію проникло то, чему учили Варлаам и Акиндин. Ведя борьбу с их ученіем, а также с ученіем их послѣдователей, вмѣстѣ с тѣм готовясь

к анаѳематствованію этих заблужденій, что в окончательной формѣ, как мы видѣли, должно было произойти при патріархѣ Евѳиміи, болгарское духовенство не могло не заняться изученіем произведеній Григорія Паламы. Изученіе это должно было вызвать и перевод его трактатов или извлеченій из них.

Вопрос о переводѣ сочиненій Григорія Паламы для нужд славянскаго духовенства должен быть признан весьма любопытным и интересным в смыслѣ выясненія способов и пріемов перевода отвлеченных и часто в достаточной степени тонких логических построеній и выраженій полемических выступленій Григорія Паламы.

В цѣлях опредѣленія матеріалов для разбора этого вопроса, который в полном объемѣ может быть разсмотрѣн с приведеніем в извѣстность возможно большаго числа рукописей, заключающих в себѣ славянскіе в различных изводах переводы сочиненій Григорія Паламы, я отмѣчу здѣсь одну рукопись.

В библіотекѣ Болгарской академіи наук среди ряда весьма цѣнных рукописей[1]) под № 10 хранится сборник, заключающій в себѣ нѣсколько богословских трактатов.

В этой рукописи (в. XV—XVI, сербск. извод, правописаніе ресавское, 69 листов,[2]) довольно небрежный полуустав на бумагѣ folio) мы находим и произведенія Григорія Паламы:

Л. 23а — Йже вь стхь ѿца нашегѡ Григорїа архїепкопа сѡлоунскаадо, й новаго бгослова паламй. Слово прьвѡ на латінѣ, показателно. ꙗко ѿ єдиного ѿца йсходи дхь стын: ~

Л. 43а — Тогоже въ сты ѿца нашего грїгѡрїа солѹнскаг архїепкпа ѡ томже, на варлаама й акѵндїна: ~

Л. 51 об. Йже въ стыи ѿца нашего грїгѡрїа архїепикопа сосолѹнскаадо новаго бгослова паламй, на акѵндїна.

Текст этих произведеній заключает в себѣ много всякаго рода отвлеченных положеній, которыя поясняются различными діа-

---

[1]) Онѣ описаны покойным профессором Б. С. Цоневым в 1916 году (Сб. на Бълг. акад. на наукитѣ, кн. VI.).

[2]) Начало и конец утрачены, отсутствует много листов и внутри (они вырваны).

граммами и схемами, заимствованными, конечно, из оригинала, но интересными при изученіи славянских терминов для выраженія логических понятій в их взаимных соотношеніях (движе́ніе — двиза́ніе, дѣиство — дѣйствіе и мн. др.).

Кромѣ этого, текст потребовал и других поясненій по поводу заключающихся в нем всякаго рода исторических и др. ссылок и примѣров. Поясненія эти писаны в нашей рукописи болѣе мелким полууставом обыкновенно сбоку текста, отчасти на полях в видѣ примѣчаній.

На л. 23а., напр. — в первых строках начинающагося здѣсь слова Григорія Паламы сказано: „Пакы лютыи ѕъмїи свою главꙋ на на възвиже . . .“, а рядом дано такое поясненіе: „глють еллїны, ꙗко бѣше нѣгдѣ воднаа ѕъмїа ѕвѣрь великь соущь, ею же рьваше їраклъ великь властели и крѣпкь и благородн. и сѣкꙋщꙋ главꙋ — бывааху двѣ“ . . . и т. д. о подвигѣ Геракла.

Разборъ этого рода поясненій может вызвать и вопрос о происхожденіи их в данной рукописи, т. е. об участіи переводчика или редактора славянскаго перевода в их составленіи. К этому должны побуждать такія, напр., поясненія, как имѣющееся на л. 31 об. Здѣсь в текстѣ Паламы сказано: „зри проче да не анаѳемѣ въложиши себѣ самь“. К слову „анаѳемѣ“ — дано поясненіе: „анаѳема грьчьскыи глет се . нашим езыкѡ възложеніе . притча же сїемꙋ и ѿ еллїнъ и ѿ насъ . аще възложи кто съсꙋдъ сщенъ бгꙋ въ храмѣ . ꙗко възложенно бгꙋ, и не има кто лѣть сїе ѿети ѿтоудꙋ глет се възложеніе . ѿ сего иже и добрыи ради дѣлъ присвоивыи се бꙋ . възложеніе бꙋ глет се такоже и злыи ради дѣлъ присвоивыи се дїаволꙋ глет се.“

Послѣдней статьей в разсматриваемом сборникѣ является то „слово“ Григорія Паламы, которое заключает в себѣ в обобщеніи полемическія положенія этого борца съ Варлаамом и Акиндином. В виду этого я данное „слово“ приведу здѣсь из настоящаго сборника в полном объемѣ, как произведеніе, которое должно было

служить руководящим для желавших выступать против названных еретиков.

Л. 67а — Йже въ стыхъ ѿца нашего грїгѡрїа ârхїепкпа со-лѹ̂нскаго йзложенїе, йсповѣданїе православные вѣры:

Єдинь бгь йже прѣжде въсѣхъ вѣкь, й на въсѣми й въ . въсѣхъ й паче въсего . въ ѿцн й снѣ й стѣмь дсѣ, ѿ на вѣроуе́мын же й покланѧемын . єдиница въ тройци, несълїа́нно съєдинѧемаа, й нераздѣлно раздѣлѧемаа . єди́ница таажде й тройца въсесилнаа . ѿць безначельнь не́ тьчью ꙗко безлѣтьнь . нь ꙗко й по вьсакѡм ôбразѣ неповиньнь, єди́нь вина̂ й кѡ́рѣнь й йсточникь, йже въ снѣ й стѣмь дсѣ зримаго бжьства . єди́на вина̂ прѣдначинателнаа бывшїнхъ . не єди́нь съдѣтель . нь єди́нь єдиномѹ сноу ѿць . й дхоу єди́номѹ прѣдло́жникь . бол̑шїи сна й дха, се̂ тькмо ꙗко виновнь . йна же въса̀ тожде тожде тѣмь й єди́ночтнь, єгоже снь єди́нь безначелно оу̂бо ꙗко безлѣтнь, безначел̑нь же, ꙗко начело̀ й корѣнь й йсточникь ймын ѿца . ѿ нєгоже єдино прѣжде въсѣхъ вѣкь, беспльтнѣ, нетлѣннѣ, безс̑тртнѣ, роженнѣ проиде нь не раздѣли се . бь сын ѿ ба . не йнь оу̂бо по êмоуже бь й йже по êмоуже снь . прно сын снь . й тьчїѹ снь, й прно въ бѕѣ несълїаннѣ сын . не вина̂ й начело є̂же въ троце разѹмѣваемаго бжтва, ꙗко ѿ вины н начела сын ѿца . нь вина̀ й начело̂ бывшїимъ въсѣмь . ꙗко тѣмъ въсѣмь бывшїнмь . йже въ зрацѣ бжїи сын . не въсхыщенїе неп̑щева є̂же быти рав̑нь боу . нь на кончинѣ вѣкѡм себѣ йстъщи, зракь йже по на ради прїе́мь . й (л. 67 об.) ѿ прнодвы марїе блговолєнїемь ѿца . й съдѣйствѡм стго дха, рожь се законѡм

юества . рожь се въ коупѣ бъ҃ и҆ чл҃къ . и҆ ꙗко по и҆стинѣ въчл҃чи се бы побнь на́мь по въсемѹ кромѣ грѣха . прѣбывь е҆́же бѣ҆ бъ҃ и҆стинь . съе҆́динѥне несъліа́ннѣ и҆ непрѣвратнѣ двѣ ѥствѣ и҆ хотѣнїи и҆ дѣиствѣ, и҆ прѣбывь е҆динь сн҃ь въ е҆динѡ съставѣ и по въчл҃ченїи дѣиствѹе бжтва въса ꙗко бъ҃ . и҆ чл҃чкаа въса̀ ꙗко чл҃къ . и҆ неоукорны чл҃чкы полеже страстемь бестра́стнь и҆ бесмр҃тнь сы҃и, и҆ прѣбываѥ ꙗко бъ҃ . и҆ трети дн҃ь въскрь и҆же и҆ оу҆ченикѡ по въскрнїи ꙗвль се . и҆ ю҆же съвыше силоу о҆бѣщавь . и҆ заповѣдавь оу҆чити въсе е҆зыкы . и҆ кр҃щати въ и҆ме ѡ҆ц҃а и сн҃а и҆ ст҃го дх҃а . и҆ съблюдати и҆ наоу҆чати е҆лика заповѣда тѣмь . и҆ възне се на нб҃о . и҆ сѣде о҆дѣснѹю бг҃а и҆ о҆ц҃а . и҆ е҆диночтно и҆ е҆ди́нопрѣстолно, и҆ въкоу҆пьбжтво сътво́ривь на́ше вьмѣшенїе . съ и҆мже пакы вьмѣшенїемь, прїити съ славою хощеть . соудити живїнмь и҆ мр҃твымь . и҆ възати комѹжо по дѣлѡ е҆го . тогда же къ ѡ҆ц҃ѹ въшь, посла на ст҃ые своѐ о҆у҆ченикы и҆ а҆плы дх҃ь ст҃ыи, и҆же ѿ о҆ц҃а и҆сходить, събезначе́лнаа соуща о҆ц҃ѹ и҆ сн҃ѹ ꙗко безлѣтна, небезначе́лна же ꙗко и҆ тъ҆ кѡрень и҆ и҆сточни и҆ винѹ и҆мыи ѿц҃а, нѐ ꙗко роженна, нъ҃ ꙗко и҆сходна . ѿ о҆ц҃а бо҃ и҆ тъ прѣже вѣкь . нетлѣнно и҆ безстра́снѣ, нероженне, нъ҃ и҆сходнѣ пройде нераздѣлна соу҆ща ѿц҃а и҆ сн҃а, (л. 68 а) ꙗко ѿ о҆ц҃а происходеща, и҆ въ сн҃ѣ почива̀юща, несъліанно и҆ съе҆́динѥнїе и҆мѣе . и҆ нераздѣлно раздѣлѥнїе . бъ҃ сы҃и и҆ тъ ѿ бг҃а . не и҆нь нъ по е҆мѹже бъ҃, и҆нже оу҆тѣши́тель по е҆моу҆же дх҃ь ст҃ыи . са́мосъставнь ѿ о҆ц҃а и҆сходещь, и҆ сн҃ѡ посила́емь, сы҃ рѣчь о҆бьꙗвла́емь . вино́внь и҆ тъ҆ бывшимь въсѣмь, ꙗко въ тѡ съврьшень дѣиствѹе-

мимь. тъже и равночтнь оцу и сну, коомѣ нероженıа и роженıа
посланже бы ѿ сна къ своимь ему оученикѡ си речь обьıавлень
бы. Како бо убо инако ѿ него посланъ будеть иже не разлучае
се его. Како ли же инако прıиде где. иже възде сый. тѣмже
не тъкмо ѿ сна. нъ и ѿ оца и снѡ посилает се. и ѿ себѣ
приходить ıавлıаемь обще бо дѣло посланıе. ıавѣ ıако обь-
ıавленıе ѿца и сна и дха ıавлıаетже се не по сущьству, никто
же бо бољи бжıе иество или видѣ или изрче. нъ по блгты и силѣ
и дѣиствѣ. ıаже обща соу ѿца и сна дха. особнѣ бо убо комужо
ѿ сıихь, коегоже съставь и елика къ тому простирают се. обща
же не прѣсущьствьное соущьство тъчıю, еже ѿноу въсѣми безь-
именно, и неизьıавлıенно, и непричестно. ıако паче въсакого имено-
ванıа суще, и изьıавленıа и причестıа, нъ и благь и сила, и дѣиство.
и свѣтлость, и црство, и нетлѣнıе. и въса просто по имиже при-
ѡбщает се. и по блгти съединıает се стыи агглѡмже (л. 68 об.)
и члкѡ бгь. ниже раздѣлное и разлучое съставь. ниже разѣлное
и пьстро еси лжь и дѣиствь простоти испаде. сици намь един ие
въсесилный бгь, въ единѡ бжтвѣ ниже бо ѿ съставь съврьшенный
будеть убо когда сложенıе. ниже силное за неже силу или сили
има тѣ еже моци, сложно истиною коли рет се оубо, къ сыим
же покланıаем се любовнѣ стму образу и описаннаго ıако на ради
въчлчьше се сна бжıа. къ прьвоѡбразному възносеще блгочтивнѣ
покланıанıе и чтному крта дрѣву, и образѡ въсѣмь того стрти,
ıако суща побѣженıа бжтвнаа, нъ общаго ратника рода нашего.

Къ сыим⸗же ѡбразꙋ чтнаго крта. ꙗко ѡрꙋжїю спномꙋ, и бжтвныи храмѡ и мѣстѡ, и сщен⸗нимъ съсꙋдѡ, и бгопрѣданнымь словесѣмь, за еже въ ныхь живꙋщаго ба. такоже покланꙗем се стыи въсѣмь ѻбразѡ, за еже къ нимь люб⸗вѣ и боу. егоже сїи истиною и съвръшеннѣ възлюбыше же и ꙋгодише въ поклонѣнїи къ ѻнѣмь зракѡ възносеще съмысль покл(ан)ꙗем се сїхь стынимь рака, ꙗко стльнѣи блгты. не ѡстꙋпльше тѣхъ сщенныи мощеи. ꙗкоже ни влчнꙗаго тѣлесе въ. триднѣвнѣи съмрьти, бжтво раздѣли се. злое по сꙋщьствꙋ вѣми не едино же, ниже бы злꙋ началꙋ инномꙋ, развѣ прѣвращенїе словесны, творещїи иже ѡ ба даннымь самовластїемь злѣ. прїемлюемъ въса цркѡвнаа (л. 69а) прѣданїа, писаннаа же и неисписаннаа. и прѣжде въсѣхь таинстъвнѣишее и въсесщенное съвръшенїе, и причещенїе и събранїе. ѡ нꙗгоже и ины съвръшенїемь съвръшеннѣ, по емоуже въспоминанїе истьщившаго себѣ неистьщаннѣ, и плъть прїемшаго. и пострадвша за ны по бжтвномь его прѣданїи, и самодѣиствѣ. бжтвнѣишаа сщеннодѣиствꙋют се, и блгодѣиствꙋют се, хлѣбь и чаша, и самое живо начело ѻно съвръшает се тѣло и крьвь, и неизренно їсво причестїе и приѡб⸗щенїе, блгочтивн⸗ѣ дарꙋет се. въсѣх же неисповѣ — дающїи ꙗкоже дхь стыи възвѣсти, ꙗкоже гь прѣда плътїю намь ꙗвль се, ꙗкоже аплы проповѣдаше, послани бывше ѡ нꙗго. ꙗкоже ѡци наши и прѣем⸗ници тѣ наꙋчише на. нъ ересїю своею или начьн⸗шїи или злѣ начьншее до конца послѣдовавшїихь. ѡмѣтаемь и проклетїю прѣдаемь. прїемлюем⸗же и лобызаемь стые и въсе-

лıенскые съборы, ѝже въ нікеѝ. тıı, бг҃оносныи ѿць, на бгобор-
наго а̂рïа, съводещꙋ нечистивнѣ въ тварь сн҃а бж҃ıа. ѝ расѣцаю̇ща
въсѣ съзанна ѝ несъзда́нна, е̑же въ о̂ци, ѝ сн҃ѣ ѝ ст҃мь дс҃ѣ по-
кланıаемо е̂дино бжтво. Ѝже по сïемь въ кѡстанстантïновѣ (sic!)
градѣ, рн҃, ст҃ыи ѿць на македѡнïа кѡнстантïна гра, въ тварь
съводе дх҃ь ст҃ыи. ѝ разсѣцающꙋ ничим же мьншее семꙋ, въ
съзанна (л. 69 об.) ѝ несъзда́нна е̂ди́но бжтво. ѝже по семь въ
ефе́сѣ, с҃, ѿць, на несторïа патрïарха кѡнстатина гра, е̑же по съставꙋ
съе̂динıенïе ѿмѣтаюше на хрс҃ѣ, того бжтва ѝ чл҃чьства. ѝ юже ꙗ̑ко
въ ѝстинꙋ рожьшꙋю бг҃а двꙋ, бцꙋ родицꙋ никакоже гл҃ати хотѣщꙋ.
ѝ че́тврьти въ халкïдѡнѣ, хл҃, ѿць на е̂втïхïа ѝ дïѡскора, е̂дино-
юество на хрс҃ѣ прѣдающïнхь злѣ. ѝ ѝже по семь въ кѡнстантïнѣ
градѣ, рꙁ҃е на Ѳеѡра нѣкоего ѝ дïѡдора. та́же несторïева моꙋдрь-
ствꙋющïн ѝ съписанми ѡ̂ногова́ оу̑тврьжающïнхь. ѡ̂рïгена же ѝ
дïдима, ѝ евагрïа нѣкоего. ветхыи оу̑бо соущемь. басносло́вна же
нѣкаа въ бж҃ïю цр҃квь привъве́сти начинающïнхь — ѝ ѝже по семь
въ томже градѣ, р҃ѳ. на сергïа, пïра, ѝ па́вла, Кѡнста́нтïнѡ градѡм
начелствꙋющïимь. ѿмѣта́ющïнхь на хрс҃ѣ е̑же по коемꙋжо двѣю
юествꙋ, двѣ дѣиствѣ, ѝ двѣ хотѣнïи. ѝ е̑же въ нѵкıен пакы тꙁ҃ꙁ,
ст҃ыихь ѿць на ѝконоборце. лобизае̑мже ѝ прïемлюемь, въсѐ ѝже
бж҃ïею бл҃гтïю по врѣмены ѝли мѣстѣ къ ꙋтврьженïю бл҃гочтïа ѝ
е̂ѵлскааго жителства събра́вшей се ст҃ыи съборы, ѿ ныхже соут
ѝ събра̂вшее се въ ве́лицѣмь гра́дѣ се̂мь въ славꙋщемь храмѣ
ст҃ые бж҃ïе прѣмꙋдрости. на калаврьскаго варлаама, ѝже съ ѻнѣми
моу̑дрьствꙋющаго ѝ лъстïю тъщеща се семꙋ пособити а̂кѵндина.

Это произведеніе[1]) Григорія Паламы представляет перевод того произведенія его, которое озаглавлено в оригиналѣ: — „*Ὁμολογία τῆς ὀρθοδόξου πίστεως, ἐκτεθεῖσα παρὰ τοῦ ἱερωτάτου μητροπολίτου Θεσσαλονίκης κυρίου Γρ. Παλαμᾶ*“ и начинается так: — „*Εἷς Θεὸς πρὸ πάντων καὶ ἐπὶ πάντων καὶ ἐν πᾶσι, καὶ ὑπὲρ τὸ πᾶν, ἐν Πατρὶ καὶ υἱῷ καὶ ἁγίῳ Πνεύματι παρ' ἡμῶν . . .*“

Приведенный выше славянскій текст представляет перевод почти всего этого произведенія Григорія Паламы; отсутствующій конец перевода, вѣроятно, находился на утраченных листах рукописи. При детальном изученіи славянскаго перевода произведеній Григорія Паламы для возстановленія полноты славянскаго текста даннаго слова должна быть привлечена хранящаяся в Софійской народной библіотекѣ под № 311 (182) рукопись конца в. XVI. В этой рукописи среди различных философских и богословских трактатов находятся и тѣ произведенія Григорія Паламы, которыя имѣются и в разсматриваемом сборникѣ.

Оригинал даннаго произведенія Григорія Паламы несомнѣнно представлял достаточно трудностей при переводѣ, так как переводчику приходилось имѣть дѣло с очень тонкими отвлеченными выраженіями, для которых нужно было давать соотвѣтствуюція славянскія слова. Тут мы находим: — ѥ҆диница — *μονάς*; вина прѣ(д)начинателнаа[2]) — *αἰτία προκαταρκτική*; съдѣйствѡ(м) — *συνεργία*; — съставь — *ὑπόστασις*; — дх҃оу ѥ҆ди́номꙋ прѣ(д)ло́жникь[3]) — *πνεύματος ἁγίου ἑνὸς προβολεύς*; — и҆стьщи́вшаго себѣ неистьщаннѣ[4]) — *κενώσαντος ἑαυτὸν ἀκενώτως*. Эти и другія подобныя выраженія для передачи смысла оригинала могли быть употреблены лицом, в достаточной мѣрѣ свѣдущим не только вообще в техникѣ перевода с греческаго яз., но и обладающим навыком при передачѣ таких греческих текстов, в которых трактуются вопросы, близкіе к разобранным Григоріем Паламой, т. е. вопросы религіозно-философскаго характера.

Такого рода работа могла явиться лишь в условіях существованія литературной школы с опредѣленными традиціями, пріемами и требованіями.

---

1) См. Migne, s. gr., t. 151, col. 763.
2) Этого слова у Миклошича (Lexikon) и у Срезневскаго нѣт.
3) Миклошич (Lexikon), приведя это слово, не дает греческаго его значенія и замѣчает: — »Sensus dubius«.
4) У Миклошича (Lexikon) и у Срезневскаго этого слова нѣт.

Для характеристики этой литературной школы по моему мнѣнію может явиться матеріалом разсмотрѣніе нѣкоторых извлекаемых из приведеннаго выше текста лексикальных данных.

1. **Въ вѣкъ несъліаннѣ сый** — *ἀσυγχύτως ὤν*, — **съѐдинене несъліаннѣ** — *ἑνώσας ἀσυγχύτως*, — **несъліанно съѐдиняемаа** — *ἀσυγχύτως ἑνουμένη;* — в „Синодикѣ царя Борила" по Дриновскому списку, который представляется возможным считать результатом редакторской работы патріарха Евѳимія, — в одном из положеній при переводѣ выраженія — *ἐν αὐτῷ ἀσυγχύτως ἡνωμένων* — имѣется **несъліанно**, которое дано редактором вмѣсто бывшаго раньше в текстѣ Синодика **несмѣсно**. — Ср. мое изд. „Синодикъ ц. Борила" (София 1928), стр. CLVII.

2. **Неоукорны чл҃чкы полеже стртемь** — *ἀνθρωπίνοις ἀδιαβλήτοις ὑποκείμενος πάθεσιν;* — в Дриновском спискѣ „Синодика ц Борила", как результат редакторской работы, — *ἀδιάβληθα πάθη* передано — **неѹкорніе стрти** вм. раньше имѣвшагося в Синодикѣ **неѿложныѫ стрти**. Ср. ibid., стр. LXII, № 31.

3. **Єдинопрѣстолно й въкоупьбжтво сътворивь наше въмѣшеніе** — **съ нимже пакы въмѣшеніемь пріити** — *ὁμόθρονον ὡς ὁμόθεον ποιήσας τὸ ἡμέτερον φύραμα, μεθ' οὗ πάλιν φυράματος ἥξειν μέλλει.* Здѣсь обращают на себя вниманіе слова — **єдинопрѣстолно, въкоупьбжтво, въмѣшеніе**. Первое из них у Миклошича приведено без греческаго значенія и без ссылок на памятники. Слово **въкоупьбжтво** не отмѣчено в словарях Миклошича и Срезневскаго; оно встрѣчается в „Похвалѣ новым софійским мученикам", что указано мной при разсмотрѣніи вопроса о редакторской поправкѣ в Дриновском спискѣ Синодика царя Борила для передачи греч. *ὁμόθεος* словом **въкѹпобожьнъ**[1]) вмѣсто находившагося в Синодикѣ раньше — **единобожьнъ**. Слово **въмѣшеніе** для передачи греч. *φύραμα* в Дриновском спискѣ Синодика ц Борила имѣется, как редакторская поправка, вмѣсто **смѣшеніе**. Ср. ibid., стр. LXXXV, № 77 и стр. CLXXII.

4. **Дх҃ь стыи самосъставнь ѿ оц҃а исходець** — *πνεῦμα αὐθυπόστατον ἐκ πατρὸς ἐκπορευόμενον;* здѣсь слово **самосъставнь**, отсутствующее в словарях Миклошича и Срезневскаго, передает

[1]) В словарях Миклошича и Срезневскаго нѣт этого слова.

греч. *αὐθυπόστατος* в согласіи с редактором Синодика ц. Борила по Дриновскому списку, в котором оно не подверглось измѣненію. Ср. ibid., стр. CXXXV.

5. На бг҃оборнаго арїа, съводещꙋ нечьстивнѣ вь тварь сн҃а бж҃їа — *κατὰ τοῦ θεομάχου Ἀρείου κατασπῶντος ἀσεβῶς εἰς κτίσμα τὸν υἱὸν τοῦ Θεοῦ;* въ тварь съводещꙗ дх҃ь ст҃ын — *εἰς κτίσμα κατασπῶντος τὸ πνεῦμα τὸ ἅγιον.* Эти выраженія в приведенном выше текстѣ слова Григорія Паламы о выступленіях Арія вызывают сопоставленіе с подобными оборотами у патріарха Евѳимія; так в „Похвалѣ свв. Константину и Еленѣ“ встрѣчаем: „Арїе на Христа възбѣси се, сына божїа и бога въ тварь съвести дръзноувь“ (Kałužniacki, Werke des Patr. von Bulgarien Euthymius, Wien 1901, стр. 118). В Дриновском спискѣ Синодика царя Борила редакторскія передачи слова *κτίσμα* всюду соотвѣтствуют сочиненіям патр. Евѳимія в случаях употребленія слова тварь. Ср. ibid., стр. CLXIV.

6. Ба́снослóвна же нѣкаа въ бж҃їю цр҃кве привъве́сти начинающїих — *μυθώδη δέ τινα ἐν τῇ τοῦ Θεοῦ ἐκκλησίᾳ παρεισάγειν ἐπιχειρούντων.* — Здѣсь глагол привъвести соотвѣтствует тому его употребленію, которое мы находим в Дриновском спискѣ Синодика царя Борила для редакторской замѣны бывшаго раньше в этом памятникѣ слова въводити при обозначеніи мысли о дополнительном внесеніи деталей еретическаго ученія. Ср. ibid., стр. LXXVII, № 63.

Разсмотрѣнныя выше лексикальныя данныя мнѣ представляются достаточными для допущенія предположенія, что перевод сочиненій Григорія Паламы был сдѣлан в Болгаріи именно в то время, когда там во главѣ с патріархом Евѳиміем образовалась школа писателей вполнѣ опредѣленных уже литературных навыков и пріемов.

Необходимость зорко слѣдить за различнаго рода религіозными движеніями для своевременной защиты православія от их разрушительнаго вліянія была понимаема іерархами болгарской церкви XIV в. вообще, а особенно патріархом Евѳиміем.

Этот выдающійся по своему литературному образованію и таланту писатель понимал при борьбѣ с еретиками значеніе точности и ясности в передачѣ различнаго рода религіозно-философских положеній, а потому и работал усердно в этом направленіи.

Работа эта сказалась в установленіи цѣлаго ряда опредѣленных пріемов выраженія мысли при переводах с греческаго. Ими с особой послѣдовательностью пользовался сам патріарх

Евѳимій, ими пользовались и помогавшіе ему в его дѣятельности сотрудники.

В зависимости от такого направленія литературной работы должны были находиться и редактированіе и исправленіе текстов цѣлаго ряда произведеній, имѣвших значеніе для патріарха Евѳимія в его дѣятельности в бурный період религіозных движеній в Болгаріи. В рядѣ таких произведеній на одном из первых мѣст нужно, конечно, поставить Синодик, характер и содержаніе котораго требовали от редактора особенной осмотрительности в выборѣ точных и ясных оборотов выраженія мысли. К числу таких произведеній необходимо отнести и сочиненія Григорія Паламы, с выступленіями котораго против Варлаама и Акиндина было весьма важно познакомить болгарское духовенство в то время, когда обсуждался вопрос о внесеніи в болгарскій Синодик анаѳематствованія этим отступникам.

Перевод сочиненій Гр. Паламы и был исполнен согласно укрѣпившимся тогда в Болгаріи пріемам той школы, которая по имени главнаго руководителя ея должна носить названіе Евѳиміевской. Этот перевод дошел до нас в различнаго вида рецензій списках, которыми пользовались для нужд церкви в других славянских странах и которые не могут быть оставлены без вниманія при изученіи исторіи религіознаго движенія в Болгаріи XIV в. вообще, а в частности при изученіи литературной дѣятельности патріарха Евѳимія.

Софія, май 1928 г.

М. Г. Попруженко.

„Слово“ митр. Киевского Илариона в позднейшей литературной традиции.

Словесное искусство издавна пользуется не только готовыми традиционными темами, но и формулами, переживающими века; особенно это заметно в интимной, казалось бы — особенно индивидуальной лирике; но давно уже замечено, что именно тут готовая, отшлифованная веками употребления формула держится наиболее прочно;[1]) тоже в области древнерусской литературы наблюдаем и относительно стиля воинских повестей, постоянно на протяжении нескольких веков употребляющих определенные словесные формулы для изображения боя и т. п.[2]) Аналогичное явление можно указать и в области литературы проповеднической, игравшей громадную роль в древней Руси. Анализ проповедей Григория Цамблака, данный *А. Яцимирским*[3]), показал все богатство эмоционального элемента, нашедшего себе выражение в обилии реторических украшений в речах этого художника-писателя; но мы едва ли ошибемся, если скажем, что он, как и ранее его — Кирилл Туровский — обязан использованными им словесными »красотами« — своим византийским предшественникам. Было бы однако ошибкою думать, что готовый стилистический аппарат употреблялся в древности »без разумения«, механически, по привычке говорить »от писания«. Этот аппарат рос, видоизменялся в зависимости от эволюции вкусов времени.

Ниже мы соберем несколько формул, свойственных художественному стилю замечательнейшего из ораторов древней Руси, проследим их историю в дальнейшей письменности и, может быть, таким путем осветится значение митр. Илариона не только как церковного витии и богослова, но и как худож-

---

[1]) См. *В. Н. Перети*, Очерки по истории поэтич. стиля Петровской эпохи, I—VIII, ЖМНП, 1905—1907 и отд.

[2]) См. *А. Орлов*, Об особенностях формы русских воинских повестей, 1902; его же — О некоторых особенностях стиля великорусской исторической беллетристики XVI—XVII вв., 1909 (Изв. Отд. р. яз. и сл.)

[3]) Из истории славянской проповеди в Молдавии, СПБ. 1906 г.

ника слова, умевшего настолько повлиять своим »Словом« на последующие поколения, что в течение почти семи веков звучат реминисценции из этого »Слова« в творениях историков, агиографов, ораторов и религиозных полемистов. Предварительно же скажем несколько слов о матерьяле для исследования и о композиции »Слова«.

§ 1. Митрополит Киевский Иларион принадлежит к числу писателей древней Руси, не оставивших количественно богатого литературного наследия. Из этого наследия, носящего иногда в самом заглавии имя автора,[1]) в некоторых произведениях авторство Илариона взято наукою под сомнение или вовсе отвергнуто. Таковы, напр., »Поучение о пользе душевной« или »Наказание к отрекшимся мира Христа ради«.[2]) Бесспорно принадлежащими Илариону остаются, кажется, лишь »Слово о законе и благодати« и »Исповедание веры«.[3]) Но это количественно скудное литературное наследие должно занять в истории нашей литературы гораздо более значительное место, нежели это можно предположить по его скромному объему: место литературного памятника, служившего образцом в течение не одного столетия и давшего начало определенным словесным формулам. Правда эти формулы несколько изменялись, так как были созданы в иных целях и в иной обстановке, но все-же они настолько твердо стали известными нормами словесного искусства, что целый ряд позднейших писателей долгое время не мог вполне отрешиться от них. Именно таким памятником является известное »Слово о законе и благо-

---

[1]) *И. М. Жданов* таких произведений насчитывает 6 (Соч. I, стр. 32—33).

[2]) Издано: *Горским* в Прибавл. к творен. свв. оо., П. 1844 г.; *Петровским* в „Уч. Зап. Каз. Унив.,“ 1865 г., I; *Пономаревым* „Памятники др.-русской церковно-учительной литературы,“ II, 1896 г.

[3]) Издано *Горским* „Памятники времен Ярослава“ I; Прибавл. к твор. свв. оо. 1844 г. Таково напр., решение *Жданова* (Соч. т. I). *Н. К. Никольский* приписывает Илариону: 1. „Слово о законе и благодати“, выделяя из него, как отдельное произведение того-же Илариона, 2. „Молитву отца нашего Илариона митр. Российского“; 3. небольшой отрывок из поучения митр. Илариона (Мат. для поврем. списка русских писателей, 1906, стр. 77—90), и 4. „Исповедование веры“; *М. Н. Сперанский* („К истории взаимоотношений русской и юго-славянской литературы“, Изв. О. Р. Я. С. Ак. Н., т. XXVI 1921 г., стр. 125) приписывает Илариону „Слово о законе и благодати“ и „Наказание к отрекшимся от мира“. Однако, *Г. Барац* („Источники Слова о законе и благодати и евангелистой песни“, Киев, 1916, стр. 4 и след.) и *М. Грушевский* („Історія української літератури“, том 2, Київ-Львов, 1923, стр. 61) сомневаются в принадлежности и „Слова о законе и благодати“ митр. Илариону.

дати« митрополита Илариона. Оно имело свою долгую историю, которую следует принять во внимание. Не все редакции »Слова« имеют для нас одинаковое значение, а только та, которая дала отражения в последующей литературной традиции.

В »Материалах для повременного списка русских писателей« СПБ. 1906 г. *Н. К. Никольский* устанавливает в общих чертах эту историю »Слова«. Все тексты »Слова«, известные *Н. К. Никольскому* в количестве 31 списка, распределяются им на 4 редакции:

1. Первая (А) — полная — известная только по одной рукописи (Моск. Син. Библ. № 591) имеет заключение в виде обращения к кн. Владимиру; вслед за словами »юже съ всякою красотою украси« следуют слова: »златомъ и сребромъ и каменіем драгыим и съсуды« и т. д. (изд. *Горский*[1]), *Калугин*[2]).

2. Сокращенная (Б) — в рукописях наиболее распространенная, не имеет заключения; вслед за словами »юже съ всякою красотою украси« прямо следует окончание: »о Христѣ Іисусѣ Господѣ нашемъ, Ему же слава честь и поклоненіе съ Отцемъ и святымъ Духомъ, и нынѣ, и присно и во вѣки вѣковъ. Аминь«. (Изд. *Бодянский, Соболевский, Калугин, Багрий*)[3]).

Появление такой урезанной сокращенной редакции *Н. К. Никольский* объясняет желанием приспособить »Слово« к церковно-богослужебному употреблению: в ней исключены все черты современности проповедника и Ярослава I. »По крайней мере — читаем мы у *Никольского* — несомненно, что сокращенная редакция уже в XV веке читалась в церквах 15 июля в день памяти св. Владимира« (стр. 79).

3) Интерполированная (В) — вышла из редакции »Б«, в нее вставлены 2 статьи: *а*) »Слово о Христе и о Адаме« — внесена в начало проповеди после слов »и с собою воскресив ны« начало »Того ради Христосъ отъ чистыя Дѣвы родися, понеже . . .«[4]) *б*) пророчество — внесена в середину проповеди после слов »и познан бысть всѣми концы земля«[4]), нач.: »Первое

---

[1]) Прибавл. к творен. свв. оо., ч. II, 1844.

[2]) Пам. др.-р. церк.-учит. лит., ред. *Пономарева*, вып. I, 1894.

[3]) 1. В „Чтен. М. О. И. и Д.“ 1848, № 7; 2. Чт. в Общ. Нестора Летоп. 1888, ч. II, стр. 7—81; 3. Пам. др.-р. церк.-учит. лит., вып. I; 4. *В. Н. Перетц.* Отчет об экскурсии Семинария русской филологии в Житомир, 1910 г., стр. 71—85.

[4]) Пам. вр. Яросл. I, Прибавл. к тв. свв. оо., цитир. выше; *Срезневский* „Мусин-Пушкинский сборн. 1414 г.“, 1893.

же нача пророчьствовати Иосѣй, глаголя«. Эта вторая статья находится в »Пов. врем. лет« в речи философа под 986 г.[1])

4. Толковый извод — найден *Н. К. Никольским* в сборнике XV—XVI в. М. А. М. И. Д. и опубликован в Материалах для истор. др.-русск. духовн. письменности« №№ I—XXIII, СПБ. 1907, стр. 28—55.

Наибольшее значение имеет для нас первая редакция »Слова«, представленная всего одним списком XVI в. Моск. Син. Библ. № 591. Эта редакция, признанная древнейшей, как сохранившая черты современности автора,[2]) и дала ряд отражений в последующих литературных памятниках — ряд, начинающийся по нашим сведениям уже с XIII. в. и еще имеющий примеры в XVII-м веке.

Для большего удобства нашей дальнейшей работы, скажем несколько слов о композиции этого памятника.

»Слово«,[3]) как это было указано *Ждановым, Калугиным*[4]) и др., распадается на 3 части, отмеченные в самом заглавии (полном) этого памятника: »О законѣ Моисеомь данѣемъ, и о благодати и истиннѣ Іисусъ Христомь бывшимъ, и како законъ отъиде, благодать же и истина всю землю исполни, и вѣра въ вся языки простръся и до нашего языка русьскаго, и похвала кагану нашему Владимеру, от негоже крещени быхомъ и молитва къ Богу отъ всеа земли нашеа«.[5]) Деление до сих пор производилось так: 1. о законе и благодати и о просвещении земли христианством, 2. похвала кн. Владимиру, 3. молитва. Такое деление объяснялось тем, что эти части »имеют отдельное, самостоятельное значение« (Калугин, стр. 52). Мы могли-бы, для большего удобства нашей работы, разделить »Слово« *на 4 части* следующим образом:

---

[1]) Оттуда, по мнению *Никольского*, она внесена и в 3-ью ред. ,,Слова“, ибо нарушает в ,,Слове“ ход мыслей (стр. 80).

[2]) Вплоть до возможности датировки произнесения ,,Слова“ с точностью до 13 лет (1037—1050). Сомнению подвергался лишь вопрос о единстве ,,Слова“ и ,,Молитвы“, читаемой в первой редакции непосредственно за ,,Словом“ и отсутствующей в других редакциях. В них она упоминается в рукописях отдельно от ,,Слова“. *Жданов* (,,Слово о законе и похвала кагану Владимиру“, Соч. т. I, стр. 1—80) вопрос этот, не имеющий, впрочем, для нас особенного значения, оставляет открытым.

[3]) Мы подразумеваем 1-ую ред. В дальнейшем мы будем пользоваться именно ею.

[4]) Статья при издании ,,Слова“ в Пам. церк.-уч. лит., вып. I.

[5]) Цитаты из ,,Слова“ будут нами приводиться по изд. Калугина (в Пам. учит. лит. под ред. *Пономарева*).

Часть I. »Слово о законе и благодати«. Часть как бы теоретическая. Речь автора полна цитат из писания. Расшифровка этих цитат делалась многими издателями »Слова« (напр., Горским, Калугиным — первая редакция, Никольским — четвертая редакция). Но слова »от писания« настолько глубоко проникли в речь проповедника, что даже там, где он говорит »свое«, постоянно встречаются сочетания слов и целые фразы, параллели к которым легко подыскать в библейских книгах. Напр.: » . . . Безвѣстная же и утаеная мудрости Божія . . . не яко не явима, но утаена . . .« и т. д. и псалом L »безвѣстная и тайная премудрости Твоею явилъ ми еси . . .«;[1]) или: »Пріиде бо на землю посѣтитъ ихъ и не пріяша его . . . и не взлюбиша свѣта . . .« и т. д. и Еванг. от Иоанна гл. I, ст. 9 и 11 . . .« Бѣ свѣтъ истіньнъ иже просвѣщает . . . Во своя пріде и свои его не пріяша . . .«[2]) и др.

Вообще нам думается, что вопрос об источниках Илариона, получивший свое разрешение в нескольких расшифровках издателей, да в кратком указании *М. П. П-ого*, что Иларион пользовался Ефремом Сирином, может быть Кириллом Александрийским, и каким-то трактатом о законе и благодати, олицетворенных в Агари и Сарре[3]) (стр. 131) — вопрос этот далеко не исчерпан. Стоит, напр., просмотреть следующее место из Амартола:[4])

»Та вся[5]) вещью потреби и вся изгна явѣ нами покланяемый Господь. И свидѣтельствуеть слово о вещи, земля же и море от перваго неразумія и нечестья избавленѣ, мімошедъші идольстѣй прельсти, неразумья мракъ изгнася и свѣтлаго разумия луча всю вселенную исполниша . . . бѣсовнии храми разорени быша, и капища идольская иско-

---

[1]) Приводим текст по Psalterium Bononiense ed. *V. Jagić*. Berolini 1907; в Симоновской псалт. „. . . премудростию", изд. *арх. Амфилохием*, М. 1880 г.

[2]) Приводим текст по *арх. Амфилохию* „Галичское Четвероевангелие" 1885.

[3]) „Иларион, митрополит Киевский, и Доментиан, иеромонах Хиландарский", Изв. О. Р. Я. С. Ак. Н. т. XIII, кн. 4, 1908 г. Пока нам неизвестен ни самый „трактат" об Агари и Сарре, ни степень его популярности в XI веке, нам приходится возводить эту часть „Слова" к главе VI послания ап. Павла к Галатам, кстати сказать — упомянутой автором

[4]) *В. М. Истрин* „Книги временныя и образныя Георгия Мниха. Хроника Георгия Амартола в древнем славянорусском переводе", т. I, Петроград 1920 г.

[5]) Т. е. языческое воззрение на мир.

ренишася и церкви свѣтлыи съ величаниемъ гордымъ Атикитичьскою блазнию чюдеса творящи, многыя человѣкы въ етероую видь от прельсти приведоша«.

Кончается эта часть словами: »Но новое ученіе, новы мѣхы, новы языкы, новое и съблюдеться, якоже и есть«.

Часть 2. Како благодать и истина . . . простръся и до нашего языка русьскаго. От слов: »Вѣра бо благодатная по всей земли распростръся и до нашего языка русьскаго доиде . . .« кончая словами: »и на мышцу мою страны уповают«.

Часть 3. Похвала кагану Владимиру. Нач. »Хвалит же похвальными гласы« . . . конец: »вѣнець славы нетлѣнныа съ всѣми праведныими, трудившіимися Его ради«.

Часть 4. Молитва. Нач. »Симъ же убо, о Владыко Царю и Боже нашъ« . . . и до конца.

Такова композиция »Слова«. Цель нашей работы заключается в рассмотрении заимствований из »Слова« и подражаний ему.[1]) Разумеется, мы не можем считать материал, имеющийся в нашем распоряжении, исчерпывающим — но и то количество примеров, которым мы располагаем, достаточно с одной стороны для подтверждения и выяснения размеров литературного влияния митроп. Илариона на последующую литературу, с другой — для рассмотрения истории самих литературных формул и их относительных видоизменений на протяжении нескольких веков.[2])

В первой части »Слова«, названной нами »теоретической«, говорить о подражаниях Илариону довольно трудно. Эта часть, как уже было отмечено выше, до такой степени проникнута выдержками из св. Писания, что местами просто со-

---

[1]) На некоторые из подражаний уже было указано. Так на житие Леонтия Ростовского указывали *Жданов*, *Калугин*, *М. П. П-ий*, *В. Н. Перетц* (назв. соч. цитируются ниже); на житие св. Симеона и Саввы — *Жданов*, *М. Н. Сперанский* (Изв. О. Р. Я. С. Ак. Н. 1921 г. т. XXVI, стр. 155—159), *М. П. П-ий;* Палея — *В. П. Адрианова* („К литер. истории толковой палеи", 1910 г. стр. 12—13) и *Тихонравов*, т. I, стр. 44; на житие кн. Владимира Васильковича — *Калугин*, Прокопия Устюж. и вирши на смерть Сагайдачного — *В. Н. Перетц*. Но указания эти велись лишь попутно и затрагивали лишь немногие памятники (искл. статью *М. П. П-ого*, посвященную специально вопросу о заимствовании из „Сл. о законе и благодати" — но опять таки в одном памятнике — в „Житии Симеона и Саввы").

[2]) Изучение стиля памятников, подражавших Илариону, еще резче подчеркивает вопрос о ценности житий святых, как исторического источника — вопрос, поставленный некогда *В. О. Ключевским* и решенный им отрицательно.

ставляет связный подбор цитат, служащий подкреплением мысли автора. Следовательно, приписывая »Слову« Илариона в этой части влияние на последующую литературу, приходится быть очень осторожным. Древне-русским авторам, конечно, легче было пользоваться цитатами из св. Писания по самому Писанию, нежели по выдержкам, сделанным Иларионом и приспособленным им к определенной цели.

Тем не менее, в связи с рассмотрением литературных формул »Слова«, появляющихся у позднейших авторов, мы должны упомянуть несколько памятников др.-русской литературы. Это — слово еп. Кирилла Туровского на воскресение, »Послание« м. Климента Смолятича и Пятое слово (»о воплощении«) митрополита Даниила.

Что касается »Слова Блаженного Кирила (Туровского) на воскресение«,[1]) то, несмотря на большое сходство отдельных мест, возводить его к »Слову« Илариона не приходится: как это указано *Шевыревым*,[2]) *М. П. П-им*[3]) и *В. Виноградовым*[4]) — общность литературных приемов и отдельных мыслей в этих двух памятниках возводятся к нескольким византийским источникам. Так формула »вчера с разбойникомъ распинахомтися, днесь съ тобою въскресохомъ, вчера . . . днесь . . .« — имеет прототип в слове Григория Богослова »Воскресения день«;[5]) формула »яко человѣкъ, възпивъ, испусти духъ, нъ яко Богъ землею потрясе; яко человѣкъ . . . яко Богъ . . .« возводится к »Поучению о Преображении« Ефрема Сирина и к 4-ой катихизической беседе Кирилла Иерусалимского.[6])

Несколько иначе обстоит дело с »Посланием« Климента Смолятича.[7]) Здесь сходство со »Словом« Илариона состоит отнюдь не в общности литературных приемов или словесных формул, а в общей теме — »о законе и благодати«, — являющейся

---

[1]) Рукописи гр. Уварова, т. II, СПБ. 1858, стр. 10—18.

[2]) „История русской словесности", ч. II. 1887 г., стр. 33 (примечания к VI лекции).

[3]) См. выше.

[4]) „О характере проповеднического творчества Кирилла, еп. Туровского", Сборник статей в память 100-летия Моск. Дух. Ак., ч. II, 1915 г., стр 313.

[5]) *Виноградов*, назв. статья.

[6]) См назв. статью *М. П. П-ого* и *Шевырева*.

[7]) „Послание написано Климентом митрополитом рускым Фоме прозвитеру, истолковано Афанасiемь мнихомъ" — *Н. Никольский*, О литературных трудах митрополита Климента Смолятича, СПБ. 1892 г., стр. 103—136.

у Илариона — основою всей проповеди, а у Климента — выплывающей кратко по ходу мысли и подтверждаемой теми же цитатами и в одинаковой последовательности, как и у Илариона.

М. Иларион.

И что успе закон, что ли благодать, прежде закон, ти потомъ благодати, прѣже стѣнь ти потом истина...

Роди же Агарь раба отъ Авраама рабичищь, и нарече Авраамъ имя емў Измаилъ, изнесе и Моисей отъ Синаискыа горы законъ, а не благодать, — стѣнь, а не истину...

... Отъиде бо свѣтъ луны, солнцў възсiавшу, тако и законъ благодати явльшися, и студенство ночное погыбе, солнечнѣй теплотѣ землю съгрѣвши, и уже не гроздится въ законѣ человѣчество, но въ благодати пространно ходит.

М. Климент.

... Ему же[1]) прѣдлагает Богъ законъ написанъ на скрижалѣх каменых. Людем израилевомъ подъ законом повелѣваа быти ... закон бо упраздни завѣта благодать бо упраздни обое завѣтное и законное солнцу возсiавшу нужа есть всему миру пребывати под мраком, но освѣтитися подобает прѣсвѣтлами лучами, тако и Христу Богу нашему, солнцу праведному и озарившу нас божественными зарями и освѣтившу нас святым крещенiемь и се вся ветхаа низпадоша, и быша вся нова и уже не тѣснится в законѣ человѣчество, нъ во благодати пространно ходит Законнаа бо вся стѣнь подаша и образъ бяху будущих а не сама та истина.

... того ради Фамара оправдася и тако заченши роди плод, образ закону и благодати, Зару и Фареса...

(Далее идетъ символическое толкование рождения Зары и Фареса, какъ образовъ закона и благодати).

---

[1]) Т. е. Моисею.

Еще раз подчеркиваем, что в данном случае приходится говорить не о текстуальном совпадении, а об одинаковой теме, подтвержденной с одной стороны одинаковыми цитатами (Римл. VI, 14), с другой аналогичным приемом употребления символических образов из Ветхого Завета: Сарра-Агарь, Зара Фарес.

Остается упомянуть »Слово о воплощении«[1]) митрополита Даниила, написанное против Вассиана Патрикеева — сочинение догматико-полемического характера. Разрабатывая вопрос о богочеловечестве Иисуса Христа и о полноте обеих природ — божеской и человеческой — в одном его лице, митр. Даниил все положения свои подкрепляет свидетельствами святоотеческими.[2]) Между ними находится и большая выдержка из »Слова« Илариона (»Прежде вѣкъ отъ Отца рожденъ«... и т. д.). Следовательно, здесь мы имеем дело не с фактом влияния »Слова«, как литературного памятника, а с фактом ссылки на него, как на специфический догматико-богословский авторитет.

Гораздо большее значение для нашей цели имеют 2-ая и 3-я части I редакции. На рассмотрении отдельных мест из указанных отделов и будет основываться наша работа.

§ 2 Третья часть »Слова« начинается следующими словами:

»Хвалит же и похвалными гласы *римьская* страна *Петра* и *Павла*, имаже вѣроваша въ Iисуса Христа Сына Божiя, *Асiа* и *Ефесъ*, *Патьмъ Iоанна Богослова*, *Индiа Өому*, *Египет Марка* — вся страны, гради и людiе чтут и славят коегождо ихъ учителя, иже научиша православнѣй вѣрѣ Похвалимъ же и мы, по силѣ нашей, малыми похвалами великая и дивная сътворшаго нашего учителя и наставника, великаго Кагана нашея земля, *Владимера*«

Этот — сравнительно краткий - отрывок служит исходной точкой для целого ряда подражаний. Его схема становится стереотипной формулой. В ней мы можем видеть две части: 1. перечень стран, хвалящих то или иное лицо, 2 приглашение похвалить — подобно перечисленным — новое лицо, заслуживающее такой же или еще большей похвалы. Эта схема наполняется разнообразным словесным материалом, но сама остается незыблемой. Пополняется она двояко: либо автор, поль-

---

[1]) Рукописи: П. Б. Q. I. 522; Моск. Дух. Ак. № 197 и др.

[2]) См. *Жмакин*, Митрополит Даниил и его сочинения, М. 1881, стр. 320.

зуясь данным уже приемом, лишь прибавляет новые имена миссионеров и просвещенных ими земель (более древние подражания), либо, называя те-же имена, расцвечивает их различными восхвалениями, переходящими иногда чуть ли не в краткое житие (позднейшие)

Древнейшим памятником русской агиографической литературы, в котором мы встречаем этот подражательный прием, является житие князя Владимира, где читаем:

»Хвалит бо *римскаа* земля *Петра и Павла*, а *Ефесъ Богослова Иоанна, Египетская — Марка, Антиохія — Луку*, а *Греческаа Андрѣя;* а *вся земля Русская* тебѣ *Владимерѣ*, яко господня апостола . . .[1])

Как мы видим, здесь наша формула потерпела мало изменений. То-же краткое перечисление (с небольшими изменениями и сокращениями) нескольких имен и обращение к князю Владимиру.

Еще большею краткостью отличается эта же формула в житии св. Леонтия Ростовского:[2])

». . . хвалить бо *мирскаа* земля *Петра и Павла, греческаа* земля *Коньстянтина* царя, *киевьскаа земля Володимера* князя, *ростовьскаа* же *земля* вся тебѣ великый святителю *Леонтие* Ублажаеть сътворшаго дѣло равно апостоломъ . . .«

К этому же времени (т. е. к XIII веку) относится и южнославянский памятник — житие св. Симеона и Саввы, — на-

[1]) Так наз. „Обычное" житие Владимира. См. Сборн. в пам. 900-лет. кр. Руси, Чтен. Общ. Нестора летоп. 1888, ч. II, стр. 24. Изданное в том же сборнике „Похвальное слово Владимиру" по сборн. XVII в. Погод. № 1563 (на стр. 58) имеет формулу: „Хвалитъ же похвалными гласы римская страна Петра и Павла, има же вѣроваша въ Исуса Христа Сына Божия, Асия и Ефесъ, Патьмъ Иоанна Богослова, Индия Ѳому, Египетъ Марка, вся страны, гради и людие чтутъ и славятъ коегождо ихъ учителя, иже научиша православнѣй вѣрѣ. Похвалимъ же и мы по силѣ нашей малыми похвалами великая и дивная сотворшаго нашего учителя и наставника, равнаго апостоломъ великаго князя Владимира" . . . Помимо упомянутой формулы, эта рукопись имеет еще следы влияния „Слова" Илариона, о чем ниже. В „Проложном" житии (ibid., стр. 28) это место читается с очень незначительными изменениями (Асіа — вместо Ефесс „Антіохійская Луку" раньше чем „Египетская Марка" и т. п.). В „Древнем" житии и „Памяти и похвале мниха Иакова" (ibid., стр. 15 и 17): . . . „Подобяся царемъ святымъ блаженный князь Владимеръ, пророку Давиду, (и) царю Іезеке(ил)ю и (тре) блаженному Иосѣю и великому царю Констянтину, иже избраша и изволиша Божіи законъ" . . .

[2]) Памятник конца XII—XIII в. (В. О. Ключевский „Др.-Русские жития святых", М. 1871 г. Цитата из „Слова о внесении телеси св. Леонтиа еп. Рост. в новую церковь" — в сборн. XVI в., принадл. ак. В. Н. Перетцу. № Q. 198 (Жития русских святых).

писанное Доментианом, иеромонахом Хиландарского монастыря.[1]) Место »Жития«, соответствующее нашей формуле, но в иной редакции, читается так:

»... не противу ли намь Господь тогда апостолы явить, иже къ царьствию сь собою множьство вѣрьниих учеште привели суть. Ту *Петрь* сь людеи покаявшисе, еже по себѣ привлѣче, сь ними явить се; ту *Павль* обрашть се, тако реку, вьсь мирь веды; ту *Андрѣй* по себѣ веды *Ахаию, Иоань Асию, Тома Иньдию,* прѣдь лице своего царя наказану приведуть«.[2])
М. П. П-ий предполагает, что и Иларион, и Доментиан пользовались в сравниваемом нами месте одним общим источником. Автор не указывает мотивов, которые привели его к этому выводу. Сопоставляя другие места из обоих произведений, он во всех случаях ставит »Житие« Доментиана в прямую зависимость от »Слова« Илариона. Исключение составляет лишь вышеприведенное место. Древнейшим, известным нам, памятником, имеющим данную формулу, является »Слово« Илариона. Пока не известен более древний и притом более близкий к тексту »Жития« памятник с такою же формулою, положение *П-го* остается лишь догадкою.

Примеры постепенно расширяющейся формулы дают нам следующие русские памятники: 1. Житие в. кн. Димитрия Ивановича.[3])

»Похваляеть бо земля *Римская Петра и Павла,* а *Асійская Иоана Богослова, Индійская* апостола *Θому,* а *Ерусалимьская* брата Господня *Иакова,* и *Андрея* Первозваннаго *все Поморье,* царя *Коньстантина Гречьская* земля *Володимера Кіевская* со окрестными грады; тебе же *великый князь Дмитрей Ивановичь вся Русьская земля*«.

2. В XIV в. интересующая нас формула находит себе применение в целях прославления светского лица, приравниваемого к святым: в Евангелии — апракосе 1339 г.[4]) читаем в записи:

---

[1]) Подробнее см. статью, посвященную специально вопросу о соотношении „Слова“ Илариона и „Жития“ Доментиана: М. П. П-ий „Иларион, митр. Киевский, и Доментиан, иеромон. Хиландарский“, Изв. О. Р. Я. С. Ак. Н. 1908, т. XIII, кн. 4. стр. 81—133.

[2]) Цит. по статье *М. П. П-ого,* стр. 125, пользовавшегося текстом изд. *Даничича* „Живот светого Симеуна и светого Саве“, у Биограду, 1865

[3]) О житии и о преставлении в. кн. Дм. Ив. царя Русьскаго, Приб. к I Соф-й Летописи. П. С. Р. Л. VI, 1853 г., стр. 110.

[4]) См. *А. Е. Викторов.* Описи рукописных собраний в книгохранилищах северной России. изд. Археогр. Ком. 1890 г., стр. 68, № I (рукописи Антониева Сийского монастыря).

»Хвалить *Римьская* земля *Петра и Павла Асіа Іоанна Богословеца, Индиіская Фому, Ераполь Филипа, Руская земля* первозванаго апостола *Андрѣя, Гречьская* земля царя *Констянтина,* сему благородному *князю великому Ивану* створшему дѣла подобна в Руской земли правовѣрному царю Констянтину« . . . — разумеется в. кн. Иван Калита.

3. Близким к житию Владимира является текст жития князя Константина Муромского.[1])

»Хвалитъ бо *римская* земля *Петра и Павла* и *Асія Богослова Іоанна, египетская* апостола *Марка, антіохійская* апостола *Луку греческая* же апостола *Андрѣя* и царя *Константина, русская* земля князя *Владиміра,* яко господня апостола; тебе же князя *Константина* съ чады хвалитъ *градъ Муромъ,* память твою празднующе . . .«

4. Своеобразное, хотя и очень краткое видоизменение нашей формулы встречается в житии св. Евфросинии:[2])

»Тѣмъ же, братія, хвалится *Селунь* о *Дьмитріи, Вышегородъ* — мученикома *Борисомъ и Глѣбомъ* азъ же хвалю блаженый сей градъ *Полотцькій,* такову лѣторасль возрастивши преподобную *Еуфросинію*« . . .

5. В похвальном слове инока Фомы князю Борису Александровичу,[3]) памятнике к. XV в., имеющем целый ряд заимствований из »Слова« Илариона (о чем ниже), читаем:

» . . . Но понеже бо *цесарскыи* градъ *Констянтиномъ* хвалиться, а *Кыевъ* же *Владимеромъ* а *тфѣрьская* же земля тѣхъ ублажающе *Михаилом* хвалящеся, но того бо ради Богъ не инъ коренъ въстави. Но Михаиловъ великого князя *Бориса Александровича* . . . Но князь же великіи Борисъ Александровичъ, стяжая Констянтинову доблесть, а Владимерову вѣру, и Ярославова мужество, а Михаиловъ разумъ . . .

6. Весьма сухое и однообразное переложение нашей фор-

---

[1]) Изд. *Серебрянским* по рукописи XVII в. Арх. М. И. Д. № 639/1150 в „Др.-Русск. Княжеские жития", 1915 г. Канониз. собором 1547 г., *Голубинский* „История канонизации святых в русской церкви". М. 1903 г.

[2]) „Мѣсяца маіа 24. Житіе и подвигъ блаженныя и преподобныя Еуфросиніи, игумении Вседержителя Спаса и Пречистыя Его Матере, еже есть въ Полотьскѣ градѣ" — Степенная Книга, изд. Арх. Ком. 1908, ч. I, пятая степень, стр. 206.

[3]) *Н. П. Лихачев* „Инока Фомы слово похвальное о благовѣрномъ великомъ Князѣ Борисѣ Александровичѣ", изд. Общ. Люб. Др. Письм. 1908 г., стр. 15, слово 2-е (принимается во внимание деление *Шахматова*). Отч. О. Л. Д. П. за 1907—10 г. приложение 2-е, стр. 1—23. Отзыв об издании Н. П. Лихачева.

мулы, интересное, однако, тем, что в нем упоминаются исключительно русские имена, представляет собой житие Прокопия Устюжского:

»*Кіев* блажитъ *Антонія и Ѳеодосія* Печерскихъ чудотворцевъ; *Московское царство* блажитъ *Петра, Алексѣя* и *Іону* и *Максима*; *Псковь* же и *Великій Новгородъ* блажатъ *Варлаама и Михаила* Юродиваго Христа ради; *Смоленскъ* блажит князя *Феодора; Ростовъ* блажитъ *Леонтія, Игнатія, Исаію, Вассіана* и *Ефрема; Вологда* блажитъ преподобного *Димитрія*. Каждая область своихъ блажитъ. И мы Устюжане блажимъ *Прокопія* Устюжскаго; *Сѣверная страна* по Двинѣ рѣкѣ, Вага рѣка, на которой городъ Сенкурія и та блажитъ *Георгія* юродиваго Христа ради; *Соловецкій* же островъ и все *поморіе блажитъ Савватія и Зосиму*. Мы, *Устюжане, Прокопія* имѣемъ у себя стражемъ и хранителемъ отчизны нашей Устюга«.[1])

7. Тот же прием похвалы встречаем в житии Стефана еп. Пермского, написанное Епифанием Премудрым:[2])

»Хвалитъ бо *Римскаа* земля обою апостолу *Петра и Павла*, чтит же и блажит *Асійскаа* земля *Іоанна Богослова, Египетьская Марка* евангелиста, *Антіохійская Луку* іеѵангелиста, *Греческаа Андрѣя* апостола *Руская земля* великаго князя *Володимера* крестившаго ю, *Москва* же блажитъ и чтитъ *Петра* митрополита яко новаго чюдотворца, *Ростовскаа* же земля *Леонтіа* епископа своего; тебе же, о епископе *Стефане, Пермская* земля хвалит и честитъ, яко апостола, яко учителя, яко наставника, яко наказателя, яко проповедника, и яко тобою тмы избыхомъ, яко тобою свѣт познахомъ«.

Заметим кстати, что, начиная с жития Леонтия Ростовского, »Русская земля« разбивается на отдельные области. Личная форма Иларионова »Слова« — »похвалим-же и мы ... нашего учителя и наставника, великаго Кагана нашея земля Владимера« и »вся земля Руская« Владимирова жития превращается в »землю Киевскую ... и землю Ростовскую« (житие Леонтия); »Русскую землю и град Муром« — жития Конст. Муромского; Кыев и тфѣрскую землю (похвала кн. Борису

---

[1]) *В. Яковлев* „Др. Киевские религиозные сказания", Варш. 1875, стр. 25 и *Щапов* „Великорусские области и смутное время" (Отеч. зап. 1861 г., № 10, стр. 605).

[2]) Цит. по изд. Арх. Ком. 1897, стр. 90. Канонизирован после собора 1549 г. *Голубинский* „История канонизации святых в русской церкви", М. 1903, стр. 103—104.

Ал.); »Рускую землю, Москву, Ростовскую землю и Пермскую землю« (житие Стеф. Пермского); обратное явление — возвращение к единой Руси — видим в житии князя Дмитрия Ивановича: »Кіевская земля со окрестными грады . . . тебе же . . . вся Руськая земля«.

8. В житии князя Всеволода Новгородского[1]) наша формула, ранее очень лаконичная, становится более витиеватой, гораздо дольше останавливаясь на каждом отдельном имени и давая даже сведения из жития упоминаемого лица. Она читается так:[2])

»*Рим* бо великии хвалится имѣя в собѣ учение и мощи святых верховных апостол *Петра и Павла. Евесъ же Асиискии* веселится, яко приемлютъ на всяко лѣто сходящую манну на исцѣление на мѣсте, идѣ же положенъ всехвалный апостолъ *Іоан Богословъ. Греческая* же земля хвалится, яко великии во царѣх *Констянтин* Ѳлавия во имя свое постави царьствующии град, основание и утверждение положи святыми отцы христианстей вѣре и икону Матере Господня и мощи святых апостол и вся благая в нем собра на спасение и исцѣление. *Киевъ* и вся Россия ублажают похваляющи великаго князя *Владимира* просвѣтившагословены и всю рускую землю святым крещением. *Ростовская* же земля величает епископа своего *Леонтия,* яко сладким его учением утвержени на вѣру Христову и от честных своих мощей, подавая исцѣление неоскудно. Царствующии же град *Москва,* аще и послѣдними по сих времены славно провозсія, похваляемы яко имѣя в себѣ киотъ и скрижал завета Господня *икону* Пречистые Богородицы *Владимерскую* рекому, написанную благовѣстником Лукою, принесеную из Владимеря в нашествие безбожнаго царя Темиря на заступление и избавление от агарян. Такоже сугубо ублажается соборная и апостольская великая церкви Пречистыя Богородицы, имѣющи в себѣ неоскудныи даръ честныя мощи великаго архиерѣя и первопрестольника *Петра и прочих святителей* и чюдотворецъ,

---

[1]) Канониз. собором 1549 г. Память праздн. 11 февр.; *А. Барсуков* указывает (Источники русск. агиогр., СПБ. 1882, стр. 109), что житие его написано Псковским пресвитером Василием в 1550—52 г.

[2]) О явлении святого благоверного князя Гавріила Всеволода Новгороцкаго и Псковскаго чюдотворца и о пренесении честных его мощей в великую церковь святыя Троица (Толст. № 279 л. 27, П. Б. Ѳ. I. № 70).

сияющих яко солнце во дне на всѣх и яко луна в нощи богоразумня и яко звѣзды пресвѣтлыми лучами исцѣления во вся руския конца. Славныи же град *Псковъ* славим и похваляемъ красится сим богоблаженным свѣтилником правдивым, кротким, тихим и терпеливым великимъ княземъ *Всеволодомъ*«.

(Окончаніе слѣдует.)

Ленинград, 25. X. 1926 г.

А. Никольская.

Prilozi dubrovačkoj i srpskoj numizmatici.

„Dubrovačka numizmatika“ Milana Rešetara predstavlja monumentalno delo, čiji je autor sa osobitom ljubavlju savesno proučio sve postojeće zbirke dubrovačkih novaca, sve pisane izvore iz kojih možemo što da doznamo o tım novcima, konačno i svu literaturu koja se bavi tim pitanjima. Na taj je način Rešetarovo delo fundirano na čvrstim temeljima i za dugo vremena će ostati polazna tačka za daljnja istraživanja. Sve vrline dela i njegove eventualne mane moći će istaknuti samo iskusni i vešti numizmatičar. Na ovome mestu ću navesti samo nekolika opažanja, koja mi se kao istoričaru nameću prilikom istraživanja štampanih i pisanih izvora za našu istoriju. Opažanja se tiču isključivo samo istorijskog dela Rešetarove Numizmatike, bolje rečeno, samo prvih 130 stranica I. knjige, o ostalim delovima treba da progovori koji pozvaniji stručnjak.

1. Reč „minca“ i rudari Sasi.

O dubrovačkom nazivu „minca“ za latinski „*follarus*“ kaže Rešetar: „Dubrovčani su bez sumnje i tu nijemačku riječ uzeli od nijemačkijeh rudara Sasâ, s kojima su imali, krajem srednjega vijeka i početkom novoga, mnogo posla u bosanskijem i srpskijem rudnicima.“[1])

Rudari Sasi postali su posle Jirečeka mezimče istoričara i etnografa, koji se bave sa Balkanskim poluostrvom. Posvuda se nalazi njihovih tragova, jer ih se traži i jer izgleda tako evropejski što smo u tamnom srednjem veku imali tako kulturan elemenat u svojoj sredini. Ali nemačkih rudara Sasa od kojih bi, po Rešetaru, Dubrovčani *krajem srednjega veka i početkom novoga* preuzeli reč „*minca*“, njih po mome mišljenju nije moglo biti. Dve stvari pušta M. Rešetar iz vida. Prvo da su Sasi koji su doselili u Srbiju (valjda) sredinom XIII. stoleća bili krajem XV. i početkom XVI. stoleća davno izgubili svoj materinji jezik,

[1]) Numizmatika I. str. 31.

drugo da nema sumnje da su Srbi ubrzo naučili od Sasa veštinu kopanja ruda i da je u kasnijim stolećima većina radnika bila i svojim poreklom, ne samo svojim jezikom, srpska. Prvo, naime nacionalizovanje Sasa u Srbe, možemo pretpostaviti već po analogiji današnjosti, iz koje poznamo toliko i svakidašnjih i istaknutih slučajeva, da su potomci doseljenih Nemaca već u prvom kolenu nacionalni Srbi, kao što imamo i obratnih slučajeva nacionalizovanja Srba među Nemcima dovoljno na raspolaganje. Međutim, to nije samo pretpostavka na osnovi analogije, nego se može i dokumentarno dokazati. Dne 10. septembra 1280. god. spominju se u dubrovačkim notarskim knjigama neki *Cleublo* iz Brskova (*Prizcau*), dalje *comes Vreibergerius* (pisano *Vreib'g'ius*), *frater Armanus Teutonicus de ordine predicatorum* i konačno *Henricus Teutonicus*, isto tako svi iz Brskova (u izvoru ovaj put „*Brescoa*"). Kao što vidimo, sve sami čisti Nemci. No, u tom se zapisu navodi i Kleublova kćerka, a ta se zove Bolislava (u izvoru „*Bolizla*")[1]), nosi dakle već čisto srpsko ime. Ovaj nam slučaj dokazuje da je asimilovanje nemačkog elementa išlo istom brzinom, kojom i danas. Jedino bi se moglo predbaciti da je, možda, i u kasnijim stolećima, u XIV. i XV., bilo ponovnoga doseljavanja nemačkih rudara u balkanske rudnike. Da ih je, u manjoj meri, možda dolazilo, ne bi se moglo poricati, da ih, u većoj meri, nije dolazilo, izgleda verovatno jer izvori o tome šute.

Da se, na drugoj strani, vremenom sve više Srba počelo baviti rudarstvom, sasvim je prirodna stvar, a potvrđuju nam je imena tih rudara; bar kakav *Pocraeç Uoliçich*[2]) ne može se na drugi način tumačiti, dok se imena *Nicolaus*, *Petrus*, *Dimitrius Petrouich* i t. d. mogu tumačiti svakako, ma da je Dimitrius specijalno balkanski svetac.

Kazaće mnogi, ako su Sasi u XIV. i XV. stoleću već asimilovani, i ako u to kasnije doba srpski elemenat učestvuje u rudarstvu, zašto izvori ipak govore o Sasima i u kasnijim stolećima? Još Dušanov zakonik sadržava odredbe o šumskim servitutima Sasa.[3]) Na osnovi dosada navedenih momenata držim, da u imenu

---

[1]) *Debita Notariae* u dubr. arhivu, knj. I. fol. 26ª) pod 10. sept. 1280. Tu navedeni *Henricus Teutonicus* je možda istovetan sa Heinz de Bibanis, koji se spominje kao osnivač crkve Marije Device u Brskovu god. 1281. Cf. Farlatti, Illyricum sacrum VI. str. 442—443.

[2]) Jireček, Die Bedeutung von Ragusa . . . str. 76, op. 72.

[3]) Novaković Stojan, Zakonik Stefana Dušana. . . II. izd. Beograd, 1898, str. 94 i 220.

Sasin u kasnijim stolećima imamo pred sobom sličan slučaj, kao i u imenu Vlah. Kao što Vlah prvobitno znači Romana po narodnosti, a kasnije samo zanimanje, samo stočarski stalež, tako Sasin prvobitno znači Nemca, a *u kasnija vremena samo rudara po staležu*, bez obzira, bio on sasko-nemačkog ili srpskog porekla. Dušanova zabrana da Sasi seku šumu to shvaćanje potvrđuje, jer se bez sumnje odnosi ne samo na malobrojne tuđe koloniste, nego sigurno na sve rudare.

Prelaz značenja od Sasin = Nemac na Sasin = rudar izgleda da je počeo dosta rano. Dne 1. novembra 1305. preuzima u Dubrovniku neki *Radochena Sassin*, u zajednici sa Dobroslavom Bastasom i Ljubislavom Gostijom, posao „*de faciendo coaclam*(!) *pro grossis V pro quolibet passu*".[1]) Taj Radochena Sassin, po svoj prilici, neće biti Sasin-Nemac, nego Sasin-Srbin, t. j. rudar. Ako je on, ipak, sasko-nemačkog porekla, to mu je ime Radohna samo još jasniji dokaz ranog nacionalizovanja Nemaca. Prema svima izloženim momentima moraćemo postupati sa izrazom Sasin malo opreznije. Svako „Sasinpolje" ili „Sase" i t. d. ne mora da poteče od Sasa stranaca, nego može da stoji u vezi sa Srbima rudarima. Pogotovo je deplasirano traganje etnografa za visokim stasom, plavim očima i kosom i t. d. u blizini bivših rudarskih mesta.

A reč „minca"? Nju Dubrovčani nisu trebali tražiti u Srbiji kod Sasa, mogli su je čuti kod kuće. Sve od magistra Federica Theotonica calegariusa, koji 13. III. 1300. krpi cipele u Dubrovniku,[2]) pa kroz sav srednji vek nalazimo tih Theotonica dovoljno u našoj privrednoj metropoli srednjega veka.[3])

2. Milliarensis.

M. Rešetar ističe da se „*milliarensis*" (= 3 folara) vrlo retko spominje.[4]) Uzrok, da se tako retko spominje, leži u tome što do sada ima vrlo malo štampanih izvora naše kulturne i ekonomne istorije. U rukopisima te vrste milliarensis se spominje dosta često, osobito u sudskom postupku. Čim se određuje takozvana „*aptagi*",[5]) taksa od utuženih svota koja ide u korist du-

---

[1]) Diversa Cancellariae III fol. 27[b].
[2]) Praecepta rectoris II fol. 29[b].
[3]) Sr. Jireček, Staat u. Gesellschaft III str. 59 i Die Bedeutung von Ragusa... op. 66 str. 74.
[4]) Numizmatika I. str. 40.
[5]) O „*aptagi*" *cf. Liber statutorum civ. Ragusii*, ed. V. Bogišić et C. Jireček (*Monum. hist. iur. Slav. mer.* knj. IX.) str. 72 i str. 423 u indeksu.

brovačkog kneza, navodi se visina te takse redovito u dinarima i milliarensima, a ne u dinarima i folarima. Da navedemo nekoliko primera! God. 1279. spominju se, bez datuma, „*aptagi*“ od nekoliko svota, i to

od 500	perpera	aptagi iznose	50	perpera		
„ 4	„	„ „	4	dinara i 8 milliarensisa		
„ 6	„	i 4 dinara „	7	„	i 6	„ [1])

Dne 12. juna 1279[2]) navode se aptagi od 9 perpera u iznosu od 10 dinara i 8 milliarensisa, a dne 15. jula 1279[3]) aptagi od 46 dinara iznose 4 dinara i 6 milliarensisa.

Izvan sudskog postupka, u privatnom poslovanju, milliarensis se uistinu dosta retko spominje. Iz prvih i najstarijih knjiga mogao bi navesti samo jedan slučaj. Dne 16. januara 1283. prodaje *Martolus de Auclino* svoj vinograd u Župi u površini od „*soldos 9 et passus 72*“ *Jacobo de Crossio* za svotu od 826 perpera „*et milliarenses viginti quatuor*“.[4]) (Zanimljiva je, u ostalom, dosta česta pojava da se sa manjim jedinicama izražava svota, koja se može izraziti sa većim jedinicama. Tih 24 milliarensisa, naime, vredi 2 dinara i 4 milliarensisa.)

Po svemu izgleda da je milliarensis došao u običaj zajedno sa „aptagi“ iz bizantinskoga juridičkog izvora, a u privatnom životu da se je ređe upotrebljavao. Ni u sudskim aktima milliarensisu nije bilo trajnijeg opstanka, i na sudu on postepeno iščezava. U rukopisu Div. Canc. III., koji obuhvata godine 1296—1297,[5]) upotrebljava se milliarensis od slučaja do slučaja, ali se, vrlo često, na mestima gde bi očekivali računanje u milliarensima, računa već u folarima. Tako se, da navedemo konkretan primer, na fol. 78^b toga rukopisa određuje aptagi od 26 perpera i 10 dinara (= 322 dinara) sa 32 dinara i 6 folara, mesto sa 32 dinara i 2 milliarensisa. Sličnih primera postepenog izumiranja milliarensisa moglo bi se navesti mnogo.

---

[1]) *Praecepta rectoris* I dubr. arhive fol. 72^a.
[2]) l. c. fol. 79^a.
[3]) l. c. fol. 83^b.
[4]) M. Rešetar je izračunao vrednost milliarensisa sa $^1/_{10}$ dinara ili 3 folara (Num. str. 41). Da je to tačno, dokazuju i naši slučajevi. Po dubrov. zakonu je aptagi iznosila 10% utužene svote (Dubr. statut, knj. III. čl. 46, alinea 4), a to od svote 4 perpera (= 48 dinara) iznosi 4 dinara i $^8/_{10}$ dinara, ili, kako rukopis kaže, 8 milliarensisa. I u svima ostalim slučajevima je uzeta „aptagi“ tačno sa 10% utužene svote.
[5]) cf. G. Čremošnik, Dubrovačka Kancelarija do god. 1300 . . . u Glasniku zemalj. muzeja XXXIX str. 248.

3. Charuba, caruba ili caroba.

Na str. 42—45. protumačio je M. Rešetar izraz charuba, caruba ili caroba koji, do sada, niko nije pobliže protumačio. Rešetar mu određuje vrednost na 22½—30 folara i zaključuje da će, po svoj prilici, prava njegova vrednost biti 24 (= 2×12) folara. Preračunavanje vrednosti, po mome sudu, je preuranjeno i rezultat nije siguran, jer se oslanja na nesigurnu osnovu. Kao osnova preračunavanja Rešetaru služe odredbe dubrov. statuta, da se majstorima (magistri) kod gradnje crkve sv. Marije ima dati na Božić ¼ svinje ili 3 carube, a na Uskrs ¼ brava ili 2 carube, no graditelj (protomagister) na Božić dobiva celu svinju ili 1 perperu, a na Uskrs celog brava ili ½ perpere. Rešetar na temelju tih odredaba smatra da je ¼ svinje = 3 carube = ¼ perpere, dakle caruba bi bila 30 folara (ili 1 dinar), ali mora uzeti da je, isto tako, ¼ brava = 2 carube = ⅛ perpere, a to bi bilo za carubu samo 22½ folara. Taj nejednaki rezultat sam po sebi pokazuje, da nešto nije u redu, kao što faktički nije. Nigde se, naime, u tim odredbama ne kaže da protomagister dobiva baš 4 puta toliko, koliko majstor, prema tome jednačenje ¼ svinje = 3 carube = ¼ perpere uopće nije dozvoljeno. ¼ svinje majstorâ mogla je biti isto toliko vredna, koliko ⅛ protomagistrove svinje, jer dok nam statut govori o svinji od 1 perpere, dotle na drugom mestu čitamo o svinji od 3 perpere.[1]) To sve nam pokazuje da ove podatke iz dubrov. statuta ne možemo uzimati kao osnovu za proračunavanje vrednosti carube, tim pre što je caruba i u drugim značenjima sasvim neodređena i nejasna količina.

Rešetaru je izmaklo da caruba nije samo izvesna neodređena količina novca, nego da se ista reč upotrebljava i kod drugih predmeta za merenje. Jireček navodi da se u okolici Kotora i Dubrovnika sa izrazom charuba ili caruba označuju u XIV. stoleću delovi jedinice, sa kojom se meri površina zemlje[2]). Meni su poznate „carube" zemlje još iz XIII. stoleća u sledećim slučajevima:

1. 24. okt. 1281. prodaje se neki vinograd u površini od „*soldi tres et carube septem*" za 181½ „*solidi denariorum grossorum, videlicet ad rationem cuiuslibet soldi de vinea sol. denariorum grossorum quadraginta novem.*" [3])

---

[1]) *Mon. hist. Slav. mer.* X. str. 19 pod 1. januarom.
[2]) Die Romaneń in den Städten Dalmatiens, I. dio, str. 89 pod „carattus".
[3]) *Debita Notariae* I fol. 78^{b}.

2. 4. dec. 1281. prodaje se opet vinograd u Gružu u površini od „*4 soldi minus una caruba*".[1])

3. 3. jan. 1282. prodaje se u Gružu „*4 soldi minus una caruba de terra.*"[2])

4. 23. dec. 1283. prodaje se „*duos soldos et novem carubas de vinea et de terra*".[3])

Iz slučajeva 2—4) ne možemo ništa razabrati obzirom na veličinu carube, ali prvi slučaj nam, na oko, pruža osnovu da izračunamo njezinu veličinu, jer se navodi i detaljna cena po soldu površine i celokupna svota za vinograd. Međutim, računanje daje rezultat, da 7 caruba stoji 34¼ perpere, t. j. 1 caruba $59^1/_7$ dinara. Caruba prema soldu stoji u omeru $59^1/_7 : 588$, a to daje, da jedan soldo sadržava 9·942. . carube — rezultat koji ne zadovoljava nikako, jer nije verovatno da su Dubrovčani uzimali tako nespretne delove jedinicâ. Da sveukupna svota za vinograd ne iznosi 181½ perpere, nego 182 perpere, bila bi caruba tačno $^1/_{10}$ solda, pa će verovatno ot prilike biti toliko. Bar četvrti slučaj, dva solda i devet caruba, kao da pokazuje da je soldo sadržavao više od devet caruba. Do određenog i jasnog rezultata na osnovi tih podataka ipak na dolazimo, caruba kao deo solda ostaje jednako nejasna, kao i „caruba de follaris".

Treće značenje reči caruba nalazimo kod merenja brodova. Brodovi se dele na nekoliko delova — carubâ. Do sada mi je poznat samo jedan slučaj, u kojem se caruba upotrebljava u tome smislu. Dne 14. maja 1282. daju *Prodanus Mathei i Lucarus Fuschi* protokolisati, da zajednički poseduju brod („*tarita*") „*Sancta Maria*". Od toga broda „*due carube et dimidia sunt Prodani et tres carube et dimidia sunt dicti Lucari.*".[4]) Prema tome bi bila caruba $^1/_6$ broda. Kako se za označavanje površine zemlje upotrebljavao izraz caruba i carattus, tako i kod brodova. U Dubrovniku sam čuo od neke gospođe (rodom sa Šipanja) da je njezin otac posedovao kao suvlasnik, odnosno deoničar od nekog broda društva „Ragusea" nekoliko „karata". U našim rečnicima izraz „karat" u smislu jednog izvesnog dela broda nema, a ni dotična gospođa ga nije umela potanje protumačiti.

Konačno se upotrebljava caruba i kod mera za zlato. Dne 5. aug. 1279. zahteva neka udovica od svoje rodice, da joj vrati

[1]) l. c. fol. 84^b.
[2]) l. c. fol. 87^b.
[3]) *Diversa Canc.* I. fol. 149^a.
[4]) *Debita Notariae* I, fol. 99^a.

zlato koje je dao njezin pokojni muž u pohranu dotičnoj rodici a koje „*pensat exagios triginta sex minus carubis tribus.*“[1]) Pošto je karat poznat kao $^{1}/_{24}$ aksadža (exagii), a reč karat istog značenja, kao i caruba, izgleda verovatno da i caruba, kao deo jedinice za merenje zlata, iznosi $^{1}/_{24}$ aksadža.

Iz svih navedenih slučajeva vidimo da se izraz caruba upotrebljava u mnogo značenja, svuda kao izvestan deo jedne veće jedinice, ali da se, bar na osnovi do sada poznatog materijala ni u jednom slučaju ne može sa pozitivnom sigurnošću ustanoviti, koliki deo te jedinice iznosi caruba.

4. Solidi de follaris.

Dne 13. aprila 1332. određuje se nadnica mornarima nekog općinskog broda sa „*ser III. de folaris*“[2]) a dne 1. febr. 1333 opet sa „*s.* III. *de follaris*“,[3]) a slovo „s“ ima „oblik dugog s koje je pri dnu prekriženo dugom eliptičkom crtom.“[4]) Rešetar drži da se u ta dva slučaja ne radi o „*solidi III de follaris*“, jer bi to po njegovom mnenju značilo 36 dinara, a tolika nadnica bila bi kud i kamo previsoka za proste mornare, dok se u istim slučajevima kormilarima, dakle višem službenom stepenu, određuje nadnica od samih 3 dinara.

Ipak u tim slučajevima imamo pred sobom „*solidos de follaris*“. U prvom slučaju izdavač Gelcich krivo je pročitao kraticu „S“ kao „*ser*“ mesto „*sol.*“,[5]) a u drugom slučaju ona ista kratica S u opisanom obliku najobičnija je kratica dubrovačkih poslovnih knjiga za izraz „*solidus*“ i može se naći u poslovnim knjigama bezbroj puta. Tek izraz „*solidi III. de follaris*“ ne znači 36 dinara, kao što misli Rešetar, nego 36 folara, t. j. 1 dinar i 6 folara. Izraz *solidus*, istina, obično znači 12 srebrenih dinara, ali u ovom slučaju znači 12 bakrenih folara, te više nema veze sa kvalitetom novca (dali srebrenog ili bakrenog), nego samo sa brojem komada novca, znači dakle isto što nama danas izraz „duzina“.

Da je to istina, vidimo iz visine ondašnjih nadnica. Dne 20. jula 1303. određuje se kapetanu u Župi dnevnica od 3 dinara.

---

[1]) *Praecepta rectoris* I., fol. 85[b].
[2]) *Mon. hist. Slav. mer.* sv. 29, str. 346.
[3]) l. c. str. 378.
[4]) Numizmatika I. str. 58, opaska 1.
[5]) Rukopis Reformationes X fol. 68[a] pod XIIII. a ne pod XIII. aprilom kako u izdanju pogrešno stoji.

kao što u našem slučaju kormilarima, a svakom od njegovih momaka dnevno 1 dinar i 6 folara,[1]) t. j. 36 folara ili 3 solida folara, kaošto u našem slučaju mornarima. To je jedini primer iste nadnice. Inače se nadnice u prvoj polovici XIV. stoleća kreću između 15 folara sa hranom[2]) ili 1 dinar bez hrane[3]) kao najniže nadnice, i 24 folara sa hranom[4]) ili 40 folara bez hrane[5]) kao najviše nadnice. Sredinom XIV. stoleća nadnice su porasle znatno, pa se na pr. 6. aug. 1347. daje nadnica od 40 folara i hrana[6]), tako da je dubr. općina bila prisiljena da zabrani veću nadnicu od 40 folara.[7]) Kolebanje nadnica u vezi je sa općim socijalnim prilikama, a navedene najniže i najviše nadnice dokazuju, da su naši slučajevi sa „3 solida folara" gotovo aritmetička sredina između najviše i najniže i da je to bila prosečna nadnica.

Koliko je izraz „*solidus de follaris*" neobičan u Dubrovniku, običajan je u ostalim dalmatinskim gradovima. U statutima gradova Splita, Trogira, Šibenika itd. može se naći izraz „*soldi parvorum*" ili „*libre parvorum*" malone u svakom članu statuta.

5. Najstariji srpski novci.

Mali i beznačajni lapsus M. Rešetara o srpskim dinarima upotrebićemo, da progovorimo o najstarijem srpskom novcu. M. Rešetar je rečenicu „*Item si aliquod dampnorum factum fuerit in vineis . . ., quod dominus rex debeat solvere illud dampnum . . . in suis perperis M M*" tumačio tako, „da će srpski kralj naknaditi štetu perperama srpskih dinara, kojih je tada već bilo."[8]) Međutim, zamenica „*suis*" nije tu posvojna zamenica za „*perperis*", nego za „*M M*", kralj dakle neće naknaditi štetu sa perperama *svojih* dinara, nego perperama od svojih 2000 perpera, a te njegove 2000 perpere bejahu poznati godišnji danak Dubrovčana, koji su plaćali srpskom vladaru na Mitrov dan. Još jasnije vidi se to iz cele rečenice, u kojoj se kaže „*quod dominus rex debeat solvere illud dampnum vel scomputare illud dampnum in suis yperperis M M*,"[9]) šteta će se, dakle, odbiti od svote danka.

---

[1]) *Mon. hist. Slav. mer.* sv. 29, str. 55.
[2]) l. c. str. 241 pod 24. maja 1327.
[3]) l. c. str. 176 pod 18. jula 1325.
[4]) l. c. str. 325-26 pod 12. sept. 1331.
[5]) l. c. str. 387-88 pod 27. jula 1336.
[6]) l. c. sv. 10, str. 271.
[7]) l. c. sv. 13, str. 118 pod 21. jan. 1351.
[8]) M. Rešetar, Dubr. numizmatika I. str. 51.
[9]) *Mon. hist. Slav. mer.* sv. XXIX., str. 14.

Srpskih dinara je onda, kad se taj ugovor sklapao (god. 1301), dašto već bilo. Jireček[1]) za njim i drugi[2]), navode da se srpski dinari prvi put spominju meseca septembra god. 1277. u „*Liber statutorum doane Ragusii*". U dubrovačkoj arhivi našao sam belešku, iz koje vidimo da su srpski dinari postojali još pre 1277. god. Dne 3. jula 1281. potvrđuje, naime, „*Obratus Longus, gener Johannis de Baysclaua, quod Leonardus de Cocote mihi dedit et solvit, iam sunt transacti quinque anni, solidos denariorum grossorum de Brescoa viginti quinque, quos ipse Leonardus pro me et nomine meo recepit a Pribisio Antibarensi, filio Georgii de Maure. Unde facio dicto Leonardo et dicto Pribisio finem et remissionem de dictis vigintiquinque solidis, et si aliqua carta hactenus facta vel alia scriptura pro me apparuerit contra dictum Leonardum vel contra dictum Pribisium, volo quod, quantum est in dictis vigintiquinque solidis denariorum grossorum de Brescoa, nullius sit valoris.*"[3])

Kao što vidimo, Obrad Dugonja (*Longus*) primio je 25 solida (= perpera) brskovskih (= srpskih) dinara još meseca jula 1276., godinu dana ranije no što se spominju u dubrov. carinskoj tarifi. Ali, to nije sve. Taj zapis je konačni akat jedne poslovne afere koja se, *pre god. 1276.*, razvijala na sledeći način: Obrad Dugonja pozajmio je, u robi ili u efektivnom novcu Pribišu iz Bara 25 solida brskovskih dinara, ne znamo, doduše, tačno kada, ali po svoj prilici dugo pre jula 1276. Pribiš mu ih nije vratio u ugovorenom roku te je Obrad bio prisiljen, da poveri uterivanje pozajmljene svote svome poslovnom prijatelju Leonardu Kokotu, kao što je to bilo, u ondašnje vreme, općenito u običaju. U dubrovačkoj arhivi ima u poslovnim knjigama stotine slučajeva, u kojima jedan trgovac svome drugu poverava takav posao uterivanja, a punomoć glasi redovito „*facio te... certum nuntium et procuratorem ad exigendum...*" i t. d. Kako su se takve stvari sa vraćanjem novca i uterivanjem putem opunomoćenog poslovnog druga dugo zavlačile, a Leonard Kokot uterao spomenutih 25 perpera u julu 1276., to nam je ovaj fakat dokaz da je Obrad pozajmio Pribišu spomenutu svotu dosta dugo pre jula 1276., u najmanju ruku tokom 1275. godine, da je, prema tome, srpski novac i pre 1276. god. postojao.

---

[1]) Staat und Gesellschaft, sv. II., str. 64.
[2]) na pr. Vl. Ćorović u Prilozi za književnost i. t. d. knj. IV., str. 317.
[3]) *Debita Notariae* I. fol. 61[a].

Srpske dinare je pratila neobična i nezaslužena sudbina. Brzo posle toga, kako su se pojavili na tržištu, ustadoše protiv njih Mlečani, a Dante među ostalim evropskim vladarima koji mu, u jednom ili drugom pogledu, služe kao primeri loših vladara, navodi i srpskog kralja: „*Quel di Rascia, che male aggiusta 'l conio di Vinegia*".[1]) Kroz naočale Mlečana i Danteja gledaju i današnji naučenjaci na srpske dinare, pa na pr. Jireček bez daljnjega prihvaća predbacivanje da su bili imitacija mletačkih, što više, on tvrdi da su bili za $\frac{1}{8}$ lakši od mletačkih,[2]) a to znači krivotvorenje iz zločinačke namere. Mržnja i neprijateljstvo Mlečana postaće nam naskoro razumljiva, a za anatemu Dantejevu i lakovernost Jirečeka odgovorni su Mlečani, koji su umeli svoju borbu za materijalnu korist prikazati svetu kao pravednu borbu protiv krivotvorenja novca.

Izvori, na kojima se osniva naše poznavanje istorijata srpskog novca, svi su mletačkog i dubrovačkog porekla. Dubrovačka carinska tarifa „*liber statutorum doane*" iz god 1277. navodi srpske dinare, „*grossi de Brescoa*", uporedo sa mletačkim dinarima, i određuje da se ni na srpske, ni na mletačke ne plaća nikakva izvozna carina, dok se na ostalu robu („*draparia, cambium, seta vel alique res, que non sunt specificate in istis ordinamentis*") plaća 9 folara na 1 perper vrednosti (= 2½% od vrednosti) za izvoznu carinu.[3]) Dubrovčani su, dakle, smatrali

---

[1]) Jireček, Staat und Gesellschaft, sv. II., str. 64. Kao jedan od najnovijih zaletio se je, na nedoličan način, u srpske dinare i u „l'opera sozza di un re di Rascia" poznati nac. ekonom Luigi Luzzatti. Sr. Documenti finanziari della Repubblica di Venezia, Ser. I Vol. I Parte 1 str. 14.

[2]) Za vreme, dok je rukopis ovoga članka ležao u redakciji „Slavije", izašao je u „Numism. Zeitschr." N. F. Bd. XX. od prof. Balduina Sarie „Numismatischer Bericht aus Jugoslawien". B. Saria dotiče se, na str. 15—18, i najstarijih srpskih dinara. I on bez predomišljanja prihvaća Jirečekovu, na izvorima neosnovanu hipotezu da su srpski dinari za $^1/_8$ lakši od mletačkih. Na osnovi te Jirečekove hipoteze i na osnovi vlastitog opažanja da jedna (starija) grupa srpskih dinara po težini potpuno odgovara mletačkim grošima, dok je druga (mlađa) grupa znatno lakša, postavlja B. Saria novu hipotezu: Prva, teža grupa dinara potiče iz vremena pre 1282. godine, pre mletačke zabrane, a druga, lakša grupa iz vremena posle 1282. godine, a protiv te grupe sa reduciranom težinom da su se digli Mlečani.

Tom hipotezom B. Sarie bi bilo pitanje dinara rešeno na najjednostavniji način, ali hipoteza ne stoji. Da redukcija za $^1/_8$ težine uistinu postoji, dinar lakšega tipa bi težio prosečno 1·906 gr., a on teži 1·807 gr. Dalje, Mlečani govore o „denarios, contrafactos nostris Venetis grossorum", a to mogu biti samo dinari sa zastavom („de bandera"). Međutim, mi imamo i dinare sa križem, liljanom i mačem, i to kako težih od c^a 2·15 gr., tako i lakših. Bore li se Mlečani i protiv lakših dinara sa križem? Ili samo protiv lakših sa zastavom? Tu nas hipoteza ostavlja bez odgovora. Tko, kada i zašto je počeo kovati dinare obiju tipova, sa zastavom i sa križem, a reducirane težine, ostaje i nadalje nerešeno pitanje.

[3]) Eitelberger, Die mittelalterlichen Kunstdenkmale Dalmatiens, str. 361.

srpske dinare, jednako kao i mletačke, robom i nisu zauzimali nikakav stav, ni prijateljski ni neprijateljski, prema njima.

Pet godina kasnije, dne 3. maja 1282., javljaju se Mlečani kao neprijatelji protiv „*denarios regis Rassie, contrafactos nostris Venetis grossorum*". Republika daje svojim blagajnicima i drugim činovnicima nalog da tragaju za srpskim dinarima i da ih raseku („*incidere*") i time učine neupotrebivima, osim toga, svi su trgovci pod zakletvom dužni da ih na isti način čine nesposobnima za promet. Kod koga bi se našlo više od 12 komada, oduzima mu se u ime globe 10% od nađene svote, a ostatak mu se raseče. Isti se nalog javlja rektorima sviju gradova koji su pod mletačkom vlašću, samo se Dubrovnik izuzima.[1]) Svuda se opticaj srpskih dinara zabranjuje, samo Dubrovniku se ostavljaju slobodne ruke. Ta se zabrana ponavlja još 29. oktobra iste godine.[2])

Posle toga kroz 5 godina ništa ne čujemo o srpskom novcu. Tek 29. jula 1287. šalje mletačka vlada u Srbiju poslanika „*occasione grossorum contrafactorum nostris grossis*", a ujedno i u stvari nekog trgovca koji je, valjda, pretrpio kakvu štetu u Srbiji.[3]) Što je taj poslanik imao da uradi u Srbiji obzirom na novac, ne spominje se nijednom reči, a ni rezultat njegove misije nam nije poznat.

Posle 1287. god. mletački izvori opet šute punih 26 godina. Tek god. 1313.—1319. spominju se u Mlecima „*officiales grossorum Rassie*", kojima se naređuju od slučaja do slučaja izvesne isplate.[4]) Spominju se tu i globe, ali se nikako ne navodi što je pravi zadatak tih „*officiales grossorum Rassie*". Zaključiti se može samo to da je ured morao raspolagati sa priličnim svotama, dok mu se naređuje isplata brodarine dvaju brodova, i drugi, dosta zamerni izdatci, a i to da su prihodi ureda postojali u globama. Potpuno nejasno nam ostaje, kada je taj ured osnovan, dali još 1282., ili posle 1287. ili čak malo pre 1316. godine.

Toliko znamo o srpskim dinarima iz mletačkih izvora. Iz njih vidimo, da se Mlečani bune protiv njih zbog toga, što su odviše slični mletačkim dinarima. Sličnost zaista postoji, i to

---

1) *Mon. hist. Slav. mer.* knj. I. str. 131.
2) l. c. str. 133.
3) l. c. knj. III., str. 427.
4) l. c. knj. I., str. 179.

tolika, da se na prvi pogled vidi da je lik na reverzu srpskih dinara imitacija lika na mletačkim dinarima.[1]) Ali, kolika bila ta sličnost, nekih momenata u neprijateljskom držanju Mlečana ipak ne možemo razumeti. Prvo to što sličnost nije bila tolika, da se srpski dinar ne bi mogao na prvi pogled razlikovati od mletačkoga. Na najsličnijim komadima jasno piše oko lika „*Stefan Vrosius rex*“ krupnim slovima, tako da bi se samo najneveštiji čovek mogao prevariti i uzeti srpski dinar za mletački. Kod najsličnijih primeraka i nevešto oko vidi da se ne radi o krivotvorenju novca, nego tek o imitaciji slike. Čovek bi morao dvojiti o spretnosti ondašnjih trgovaca, koji su imali posla sa novcem, ako bi smatrao da je ta međusobna sličnost mogla smetati u prometu. Napokon, ako su srpski dinari zbog sličnosti smetali Mlečanima, zašto nisu smetali dinari bana Mladena, koji su isto toliko slični mletačkima, koliko i srpski?[2])

Drugi momenat koji nam ostaje nerazumljiv u borbi Mlečana protiv srpskih dinara postoji u tome, da su Mlečani tako kasno ustali protiv njih. Znamo da je srpski novac, ako ne pre, to najmanje god. 1275. već bio u opticaju. Kako to, da se Mlečani tek posle 7 godina, tek god. 1282. dižu na obranu protiv falzifikata? U Dubrovniku pojaviše se, kao što ćemo malo kasnije videti, god. 1303. falzifikati srpskih dinara, ali je dubrovačka vlada u roku od pô godine jednostavno zabranila opticaj srpskog novca uopće, ne samo srpskog falzifikovanog novca. Zašto se, onda, Mlečani punih 7 godina ne mogu odlučiti na energične korake protiv srpskih dinara, ako su ih zaista smatrali falzifikatima svojega novca?

Konačno ima na svemu još jednu nerazumljivu zagonetku. Istina, prvi srpski dinari su bili slični mletačkima, o tome nema sumnje. Ali, Uroš I. nije kovao *samo dinare koji su bili slični mletačkima*, nego još iz njegovog doba, t. j. pre god. 1276., ima dinara na kojima je zastava, glavni predmet sličnosti, zamenjena sa križem. Mesto križa javlja se kod Stevana Dragutina (1276—1282) mač, a kod Stevana Uroša II. (Milutina) žezlo.[3]) Zanimljivo je da je Jireček znao da ima srpskih dinara sa križem koje izvori nazivlju „denarii de cruce“, što na srpskom

---

[1]) Vidi opis kod Jirečeka, Staat u. Gesellsch., sv. II. str. 63. i slike u Ljubića Opisu jugoslav. novaca na IV. i V. tabli.

[2]) V. Ljubić, Opis str. 188 i tab. XVI br. 4 i 5.

[3]) Truhelka, Bosanski, srpski u bugarski novci zemalj. muzeja u Sarajevu u „Glasniku zem. muz.“ VI. (1894), str. 401-402.

mora da glasi „krstati dinari"[1]), ali da se dao uveriti od M. Rešetara, da krstati dinari nisu srpski, nego da su to dinari franačke gospode u Ahaji.[2]) Rešetar je sveo Jirečeka na krivi put. Biće da su se i ti franačko-grčki dinari zvali „krstati", ali je isto tako neoborivo da ima i srpskih dinara sa križem i da su te srpske dinare također nazivali „*denarii de cruce*". Dne 27. februara 1281. godine potvrđuje „*Maria de Chau, soror excellentissime domine Regine Seriue*[3]) *et tocius maritime regionis*", da joj je „*Vitagna de Baraba, nuncius communis et hominum Antibari*" u ime općine Bara predao „*solidos denariorum grossorum de Brescoa ducentos, de quibus fuerunt solidi denariorum grossorum centum septuaginta de denariis de cruce et de lilio et residui triginta solidi fuerunt de denariis de macia*".[4]) Kad znamo da god. 1281. postoje već sve moguće vrste srpskih dinara, kao što vidimo iz ove potvrde Marije de Chau, onda pogotovo ne možemo shvatiti zašto su se Mlečani toliko bunili protiv njih. Da su se bunili samo protiv dinara sa zastavom koji su, uistinu, bili dosta slični mletačkima, bilo bi to donekle razumljivo, ali se nisu bunili samo protiv njih, nego protiv dinara općenito, jer u navedenoj zabrani od 1282. god. ne izuzimlju nijednu vrstu dinara, nego zabranjuju općenito sve vrste.

Svi navedeni momenti — sličnost koja nije tolika, da bi mogla zavesti poslovni svet u zabunu, kasno ustajanje protiv dinara i konačno raznolike vrste dinara, od kojih je samo jedna slična mletačkima dok se druge potpuno razlikuju od mletačkih — svi ovi momenti stvaraju utisak da Mlečani nisu ustajali protiv sličnosti srpskog novca, nego da je morao biti po sredi kakav uzrok koji Mlečani nisu javno isticali.

Možda bejaše po sredi manja težina srpskih dinara? Jireček tvrdi za njih da su bili za $1/8$ lakši od mletačkih. Što se Jirečekove zamere manje težine tiče, to je ona, po svoj prilici, bez ikakve osnove. Jireček ne navodi odakle je uzeo podatak da su srpski dinari bili za $1/8$ lakši od mletačkih, no mislim da je to mnenje crpio iz dubrovačkog izvora. Dne 23. jula i 7. novembra 1303. određuje se, naime, tečaj srpskom i mletačkom novcu u Dubrovniku, i to, srpski dinar da vredi 27, a mletački 30 folara.[5]) Ako je

[1]) Staat u. Gesellsch. II. s. 64.
[2]) Numizmatika I. str. 54, opaska 5.
[3]) Kraljica Jelena, udovica Uroša I.
[4]) *Debita Notariae* I. fol. 42[a] pod 27. febr. 1281.
[5]) *Mon. hist. Slav. mer.* XXIX. str. 55 i 65.

Jireček na osnovi ove odredbe stvorio svoj zaključak — drugi izvor mi nije poznat — onda k tome treba napomenuti troje. Prvo, da razlika u vrednosti, prema tome i u težini, ne iznosi $\frac{1}{8}$ nego samo $^{1}/_{10}$. Drugo, da se iz tečaja od god. 1303. ne može zaključivati na vrednost i težinu od god. 1282., na doba koje leži 20 godina pre toga. Novac se je mogao obzirom na vrednost i težinu u razmaku od 20 god. bitno menjati. A treće i glavno, da se iz ove odredbe ne može zaključivati obzirom na težinu novca uopće ništa, jer je odredba doneta u sasvim abnormalnim prilikama.

Te abnormalne prilike nastale su zbog pojavljivanja falzifikovanih srpskih dinara. Dne 25. maja 1303. dubrov. veliko veće zaključuje da se zabrani opticaj falzifikovanih dinara i da se izabere 12 Dubrovčana koji će istraživati falzifikovani novac, „*grossos falsos factos de rame, de ferro, de peltro vel alio metallo.*“[1]) Nijednom reči se ne spominje da se radi o falzifikovanim *srpskim* dinarima, ali nam daljnji tok događaja dokazuje da se radilo o falzifikatima srpskoga novca. Samo 5 dana kasnije naređuje veliko veće da trojica od izabranih 12 građana moraju stalno da su u žitarnici (in fundico) „*qui debeant videre et inquirere omnes grossos de Rassa, qui sunt boni, et dari facere illis, qui vendunt frumentum in fundico, et si aliquis illorum nollet recipere sub pena unius perperi pro quolibet grosso.*“[2]) Po tome se vidi da su se pojavili falzifikati srpskih dinara, ne kojih drugih, vidi se, dalje, da općina pod najtežom globom (na svaki dinar, kojega trgovac ne bi hteo da primi, 12 dinara globe!) prisiljava trgovce da primaju srpske dinare. Po kojem tečaju ih moraju primati, ne navodi se, ali se iz samoga smisla vidi, da ih moraju primati po normalnom tečaju.

Pojava falzifikata je imala teških posledica. Dinar, bio loš ili dobar, bio srpski ili mletački, postao je nesiguran novac i svet je, po starom pravilu da manje vredni novac potiskuje više vrednog iz prometa, počeo da tezaurira sigurni novac, a to bejahu bakreni novčići. Kao posledica falzifikovanih srebrenih dinara pojavi se oskudica bakrenih folara, i dubrovačko veće je prisiljeno da 3. juna zabrani da niko ne sme držati više od 5 perpera bakrenog novca[3]) (t. j. 1800 komada!). To su morali biti burni

[1]) l. c. str. 53.
[2]) l. c. str. 53.
[3]) l. c. str. 54.

dani za Dubrovčane! Još 15. juna dubrovačko veće kuša da drži srpski dinar i određuje mu tečaj „*per rationem*“,[1]) verovatno zbog toga, da trgovački svet naglim padom vrednosti ne bi pretrpio prevelikih gubitaka, ali se pad nije dao zaustaviti. Dne 23. jula određuje se tečaj srpskih dinara, dakako *dobrih*, sa 27. folara, a mletačkih sa 30 folara.[2]) No sve uzalud, falzifikata je bivalo sve više, i konačno je dubrov. republika prisiljena da opticaj srpskog novca uopće zabrani. Dne 7. novembra 1303. naređuje veliko veće da srpski novac ima da zadrži svoj ondašnji tečaj još do Božića iste godine, ali da se već mora smatrati kao laživi novac („*sic tamquam falsa moneta*“). Posle Božića srpski dinari u Dubrovniku potpuno se zabranjuju i svakom, kod koga bi ih se našlo, se oduzimaju svi, a ne samo 10%, kao što je to bilo 20 godina ranije u Mlecima. Od toga nisu izuzeti ni stranci, samo Srbima se novac ne oduzima, nego tek sečenjem učini neupotrebivim.[3])

Iz ovih vesti, koje obuhvataju vreme od ½ godine, vidimo kako je Dubrovnik, u početku, kušao da zaštiti svoje stanovništvo od gubitka, kušao to i prisilnim sredstvima, ali kad je uprava videla da je sav trud uzaludan, ona je u roku od 6 nedelja potpuno eliminirala opticaj srpskog novca, koji je zbog falzifikata postao previše nesiguran. Nije čudo da su, pod uplivom bezvrednih falzifikata, i dobri srpski dinari postajali poslovnom svetu sumnjivi, da ih niko nije rado primao, a logična posledica toga jeste da su izgubili na svojoj vrednosti. Tome imamo da pripišemo niži tečaj, a ne manjoj težini, kako je to zaključio Jireček. Možemo biti sigurni da ih ni po tečaju od 27 folara nije niko rado primao u prilikama, kakve su nastale. Te dubrovačke vesti iz god. 1303. nikako ne daju osnovu za procenjivanje prave težine i vrednosti srpskog novca.

Težina do danas sačuvanih komada dokazuje da su bili srpski dinari gotovo iste težine koje i mletački, naime oko 2·15 *g*, tako da Rešetar opravdano smatra da je za srpski dinar uzeta težina mletačkoga.[4])

Težina, prema navedenim momentima, nije mogla biti uzrokom neprijateljskog stava Mlečana. Kao poslednji uzrok

---

[1]) u izdanju stoji „*per bolsonem*“ što je, sigurno, izdavač krivo pročitao, jer to ne daje nikakvog smisla.

[2]) l. c. str. 54.

[3]) l. c. str. 65-66.

[4]) Numizmatika I. str. 277.

ostao bi kvalitet srpskih dinara. Da se nisu srpski dinari po kvalitetu bitno razlikovali od mletačkih, tako da su Mlečani zbog kvaliteta ustali protiv njih? Izgleda, uistinu, da se u tome krije pravi uzrok borbe Mlečana. Ljubić na osnovi analize Pilara i Žuljića ističe — to se posle njega posve zaboravilo — da su srpki dinari po finoći smese za 3% bolji od mletačkih.[1]) No, bejahu li i savremenom poslovnom svetu bolji? Dne 23. augusta 1285. god., u doba u koje je bio srpski dinar najmanje već 10 godina u prometu, a tri godine posle početka neprijateljskog stava Mlečana, javlja se poznati dubrovački trgovac Medo Crević (*Vrsacius de Zereua*), čije se ime bezbroj puta spominje u raznim poslovima onih godina, dubrovačkom notaru i „*presentavit quandam litteram, ei a Vitale de Bodacia, socio suo, transmissam de Veneciis, continentem quod ipse Vrsacius debeat dare Carlo Quirino marchas argenti fini vel denarios de Brescoa L, dicens ipse Vrsacius se esse paratum dare dicto Carlo predictas marcas argenti.*“[2]) Taj ugovor dokazuje da su i savremenici srpske dinare smatrali isto toliko vrednima kaošto čisto srebro.

Navedeni zapis dubrovačke arhive daje nam ključ za razumevanje celog pitanja o nastarijem srpskom novcu. Uroš I (1243—1276) počeo je kovati dinare — ne znamo tačno koje godine, ali svakako pre 1275. Po svojoj vanjštini bejahu dinari vrlo slični mletačkim grošima, u koliko se tiče likova na njima, ali su se od mletačkih jasno razlikovali po svome natpisu. Sličnost likova mogla je imati dvojaki uzrok: Ili su pravljeni dinari hotimice nalik na mletačke, da bi im se predobilo i osiguralo tržište na Jadranskom moru, domeni mletačke trgovine, ili nehotice od strane dalmatinskih ili talijanskih kovničara, na koje misli Jireček. Verovatnija je prva pretpostavka. Po svojoj težini se nisu razlikovali od mletačkih, a po kvalitetu su ih nadmašivali, ma da su i mletački bili od vrlo fine smese.[3]) Sa većom finoćom im je trebalo, možda, utrti put, a moguće je i to da se je Srbiji, koja je srebro kao rudu prodavala, bolje isplatilo srebro stavljati u promet kao novac nego kao rudu, na koju se je platila u Mlecima i u drugim gradovima carina. Mlečani su istupili protiv srpskog novca, svetu ističući da to čine zbog „krivotvorenja“ njihovih groša, a uistinu zbog toga, jer im je srpski dinar postao

[1]) Ljubić, Opis, str. XXV.—XXVII.
[2]) *Diversa Cancellariae*, knj. II., fol. 56ᵃ pod 23. augustom.
[3]) Rešetar, Numizmatika I., str. 276.

opasan konkurenat. Da su u svojoj borbi bili slabe sreće, dokazuje to što se je još 1285. god., tri godine posle zabrane srpskih dinara, našao mletački trgovac Karlo Kvirin koji si svotu od 50 maraka srebra (= blizu 12 *kg* srebra) daje isplatiti ili u čistom, nekovanom srebru ili u srpskim dinarima, dokazuje, dalje, i to što još do 1319. god. u Mlecima postoji ured „grossorum Rassie" koji ima, sudeći po svima znakovima, mnogo posla i znatnih prihoda. Ako su bili slabe sreće u borbi te vrste, ipak su potpuno uspeli bar u tome da svetu zamažu oči sa navodnim „krivotvorenjem", koje ostade na srpskim dinarima kao ljaga, zahvaljujući najviše Dantejevoj slavi.

6. Početak kovanja dubrovačkih dinara.

Pitanje, kada su Dubrovčani počeli kovati svoje vlastite dinare, spada među najteža i najzapletenija pitanja dubrovačke numizmatike. Iscrpiv istorijat toga pitanja daje M. Rešetar u svojoj Numizmatici I str. 113 sl. Do Rešetarove Numizmatike postojala su obzirom na to pitanje dva suprotna gledišta. Neki naučenjaci, najozbiljniji među njima Pavao pl. Rešetar, drže da su Dubrovčani počeli kovati srebreni novac još u 13. stoleću, pre donašanja gradskih statuta (god. 1272), drugi misle da su ga počeli kovati tek u drugoj četvrti 14. stoleća. Milan Rešetar rešava to pitanje, na oko definitivno, i ustanovljuje da su ga počeli kovati između godina 1284. i 1301. Posle godine 1284. zato, jer na najstarijim dubrovačkim dinarima na naličju ima Isusov lik koji se potpuno podudara sa likom mletačkih dukata. Dubrovčani su lik preuzeli od mletačkog zlatnog novca, a taj se počeo kovati tek 1284. god., dakle i dubrovački dinar počeo se kovati posle te godine. Pre godine 1301. zato, jer se te godine prvi put izričito spominje „*denarius grossus de Ragusio*".[1])

Rezultat M. Rešetara izgleda potpuno siguran, ali kod studija najstarijih dubrovačkih arhivskih knjiga video sam da taj rezultat neće biti pravilan. Pre navađanja razloga za ovu tvrdnju valja istaknuti da svi razlozi, koje je Pavao pl. Rešetar naveo kao dokaze za svoju hipotezu, postoje i vrede po svojoj strogoj logici i danas u punoj meri, ma da M. Rešetar sumarno kaže da P. Rešetaru dokaz „nije dobro uspeo".[2])

[1]) Numizmatika I., str. 126—127.
[2]) Numizmatika I., str. 117.

Razlozima P. Rešetara možemo, kao novi dokaz, dodati opažanja iz najstarijih dubrovačkih poslovnih knjiga, koje sadržavaju različite kupoprodajne i zakupninske ugovore, sudska ovlaštenja, presude, zadužnice itd. U tim knjigama se gotovo u svakom zapisu navode svote novca. Kancelar, odnosno notar, beležio je svote bez ikakve daljnje oznake, na pr. *yperperi* (ili, što znači isto: *solidi denariorum grossorum*) *centum*, ili na pr. *grossi septem* itd. Pošto kancelar nikada ne navodi vrstu novca, to je sigurno da se pod navedenim svotama razumeva ona vrsta novca koja je u Dubrovniku običajna, bilo da je običajan dubrovački, bilo mletački, ili ma koji drugi novac. On je u Dubrovniku valuta, š njime se računa vazda, i ne treba ga tačnije određivati i označavati.

Posebno treba svotu obeležiti i označiti samo onda, ako se posao sklapa u tuđoj valuti. Kad se, na pr., dne 21. aug. 1319. god., t. j. 18 godina posle sigurnog roka, posle kojeg su Dubrovčani već kovali svoje dinare, određuje plaća kancelaru Pone Stamberti u mletačkoj valuti, izričito se navodi da Pone dobiva plaću od „*sex librarum grossorum venetorum*“,[1]) kao što se lekaru Giramontu dne 11. apr. 1322. daje „*12 libras venetorum grossorum*“,[2]) ili kao što smo gore videli da Marija de Chau kod svoje priznanice naročito ističe da je primila „*grossos de Brescoa*“. Sličnih primera, gde se u poslovima sa tuđom valutom ističe i označava ta strana valuta, moglo bi se navesti iz dubrovačkih arhivalija vrlo mnogo.

Da se vratimo na pređašnje razmatranje! U najstarijim dubrovačkim knjigama — za nas dolaze u obzir samo one, koje su pisane pre 1284. god., t. j. pre one godine u kojoj su Dubrovčani, prema mišljenju M. Rešetara, mogli početi da kuju svoje dinare[3]) — kancelar, kako smo već kazali, nikada ne navodi vrstu novca, nego samo svote novca. Koji mu je taj običajni novac, u kojem on mora da beleži svu silu svota? Odgovor je jasan: Ako nije dubrovački, mora da je mletački. Ako Dubrovčani nisu imali *svojih* dinara, morali su se služiti novcem svoje vrhovne vlasti, t. j. mletačkim. Sve te svote u najstarijim knjigama razumevaju se, dakle, u mletačkoj valuti?

---

[1]) *Mon. hist. Slav. mer.* knj. 29, str. 118.

[2]) *Mon.* knj. 10, str. 59.

[3]) Te su knjige: „*Liber statutorum doane*“ od god. 1277., „*Praecepta rectoris*“ od 1278—1280., „*Debita Notariae*“ I. od 1280—1282 i „*Diversa Cancellariae*“ I. od 1282—1284. Cf. G. Čremošnik, Dubrovačka kancelarija do god. 1300 .... Glasnik zem. muzeja XXXIX. str. 240 sl.

Knjige same nam dokazuju da to nije istina. Iz poslovnih knjiga vidimo da je, sve od 1277. do 1284. godine, mletački novac u Dubrovniku strana valuta, jer se u naročitim slučajevima naročito ističe, i to samo onda, kad se obavlja kakav posao u mletačkoj valuti. Takvih slučajeva naročitog isticanja mletačke valute u Dubrovniku poznato mi je, do sada, šest, i to jedan štampan i 5 slučajeva u rukopisima dubr. arhive.

Štampani slučaj nalazi se u „Liber statutorum doane", u kojem glave VIII. i IX. određuju izvoznu carinu za sukno i druge stvari sledećim rečima: „*Statuimus, quod quicumque Raguseus vel Ragusea portare voluerit seu per alium mittere . . . . drapariam, cambium, setam vel aliquas res, que non sunt specificate in istis ordinamentis, exceptis denariis grossis de Venetiis et de Brescoa, solvat doane ad rationem novem follarorum pro quolibet yperpero.*"[1]) Prema toj odredbi carinskog statuta mletački novac, kao ni srpski, nije dubrovačka valuta, nego samo roba, samo srebro na koje se ne plaća nikakva carina.

Ostalih 5 slučajeva našao sam u rukopisu *Debita Notariae* knj. I., koja sadržava imbrevijature godina 1280. —1282. i u *Diversa Cancellariae* knj. I., sa imbrevijaturama godina 1282.—1284.[2]) Ti su slučajevi:

1. Dne 7. aprila 1282. priznaje Toma, sin Marina Pantani iz Mletaka, da mu je Mlečanin Marco Sabbatino pozajmio 200 „*sol. denariorum venetorum grossorum*".[3])

2. Dne 30. augusta 1282. priznaje Rolandus Muçus de Ragusio, da u toku 1 godine mora platiti Filipu de Molino iz Mletaka 7 „*solidos denariorum venetorum grossorum*".[4])

3. Dne 16. marta 1283. sklapaju Mlečani Johanes Delphyno i Marcus Daliguanti trgovačko društvo (*societatem*), u koje svaki od njih ulaže svotu od 134 „*solidos denariorum venetorum grossorum*".[5])

4. Od osobite je važnosti slučaj od 31. jula i 8. aug. 1282, zbog čega ga navodimo doslovno po rukopisu: „*Ego Andreas Nanoto de confinio sancte Luce de Venetiis, procurator domini Godini Ardiçoni de* (ispušteno: *confinio*!) *sancti Canciani de Vene-*

---

1) Eitelberger, Kunstdenkmale, str. 361.

2) sr. G. Čremošnik, Dubrovačka kancelarija . . . . Glasnik XXXIX str. 243—244.

3) *Debita Notariae* I. pod 7. apr. 1282.

4) *Div. Canc.* I. pod navedenim datumom.

5) *Div. Canc.* I pod navedenim dat.

tiis, confiteor, quod Martolus de Auclino mihi, recipienti nomine dicti domini Godini, solvit s. (*olidos*) *dr.* (*denariorum*) *Venet.* (*orum*) *gross.* (*orum*) *decem, grossos septem et follaros decem et novem, no-*
venet.
minatim pro complemento partis sue de debito s. dr. ⱽ *gross. centum viginti . . .*[1]) Pošto je kancelar, pišući svotu od 120 solida, zaboravio metnuti oznaku „*solidos denariorum venetorum grossorum*", on je naknadno tu oznaku metnuo nad crtu, tako
venet.
da u rukopisu stoji *s. dr.* ⱽ *gross.* Ista se omaška kancelaru desila dne 8. aug. 1282. Toga dana isti Andreas Nanoto, prokurator Godina Ardiçona, potvrđuje da je primio od Martola, sina
venet.
magistri Luciani „*s. dr.* ⱽ *gross. decem, grossos septem et follaros decem et novem.*"[2])

5. Isto tako važan slučaj je uknjižen dne 16. okt. 1282. Toga dana zadužuju se udruženi dubrovački trgovci Michael Slavii de Luca, Nichiforus de Ragnana i Marinus Lampridii de Mençe kod više trgovaca. Trgovci koji daju (robu ili novac) na veresiju, knjiže se u rukopisu jedan ispod drugoga, a uz njihova imena pozajmljene svote, na sledeći način:[3])

Petro Vrsacii Prodanelli	(duguju) *sol. dr. gross.* 50.
Marco de Puyno Veneto	„ *sol. dr. gross. Venet* 232 *et gross.* 2
Mathie Marini de Mençe	„ *sol. dr. gross.* 183 *et gross.* 3.
Antonio Taliapetra Veneto	„ *sol. dr. gross.* 97 *et gross.* 10.
Laurencio Martoli de Bubagna	„ *sol. dr. gross.* 138 ½.
Michaeli de Ragnana	„ *sol. dr. gross.* 393.
Johani de Brosa Veneto	„ *sol. dr. gross.* 266 ½.
Johani de Croxio	„ *sol. dr. gross.* 77 *et gross.* 10.
Matheo de Gleda	„ *sol. dr. gross.* 36.
Leonardo Bonvisino Veneto	„ *sol. dr. gross.* 50.
Slauco de Rasti	„ *sol. dr. gross.* 39 *et gross.* 4.

U našim slučajevima naročitog isticanja mletačke valutę bi mogao tko predbaciti, da su slučajevi pod 1—3 više slučajne prirode, da je označavanje svota usledilo zbog lica koja poslove sklapaju — radi se o Mlečanima —, ali se dokazna snaga

[1]) *Div. Canc.* I. fol. 100a pod 31. VII. 1282.
[2]) *Div. Canc.* I. fol. 100b pod 8. VIII. 1282.
[3]) *Div. Canc.* I. pod navedenim datumom.

četvrtog i petog slučaja ne može poricati. Iz njih se jasno vidi da je u Dubrovniku „*solidus denariorum Venetorum grossorum*“ nešto sasvim drugo, nego prosti, hiljadu puta upotrebljavani i beleženi „*solidus denariorum grossorum*“, da je jedno mletačka, tuđa valuta, a da je drugo ona obična valuta, kojom se je Dubrovnik stalno služio, a ta ne može biti druga nego dubrovačka. Dakle: Dubrovčani su morali imati i pre 1284. god. — Rešetarov *terminus post quem* — svoje vlastite srebrene novce. Kada su ih počeli kovati, to ostaje i nadalje nerešeno pitanje.

Konačno, da se osvrnemo još na argumenat Isusovog lika na dubr. dinarima, na čijoj je osnovi M. Rešetar uzeo godinu 1284. kao terminus post quem. Izgleda, uistinu, verovatno da su Dubrovčani taj lik preuzeli sa mletačkih dukata, ma da baš obratno također nije isključeno. Ali, kod srpskih dinara se vidi, koliko je puta menjan lik na reversu srebrenog novca, pa nije ni kod Dubrovčana isključeno da su kovali pre 1284. godine dinare sa jednim, a posle te godine sa drugim, t. j. Isusovim likom. Kako nam se od najstarijih dubr. folara, valjda, nije sačuvao nijedan primerak,[1]) još bi manje čudo bilo da nam se od ranijih dinara nije sačuvao nijedan, kad znamo da su dinari po sadržaju srebra postepeno opadali, a nominalna vrednost ostajala ista.

Sarajevo.

Dr. *G. Čremošnik*.

---

[1]) Numizm. I str. 127.

Красинский и Мицкевич.

Не имея возможности в рамках настоящей статьи проследить все этапы литературного взаимодействия двух крупнейших польских поэтов прошлого столетия, коснусь лишь тех фактов, которые с несомненностью свидетельствуют, что такое взаимодействие или точнее, влияние отдельных произведений Мицкевича на Красинского было. Мицкевич воспитался значительно в иных условиях, чем Красинский. »Литовской« молодежи, сгруппировавшейся в начале прошлого столетия вокруг Виленского Университета, легче было порвать с классическими традициями, или ослабить по крайней мере их действие, чем студентам Варшавского Университета, куда сначала попал Красинский. Несмотря на то, что Варшавский Университет был моложе Виленского, он однако крепче держался старины. Литературные традиции XVIII в. были в Варшаве гораздо устойчивее, чем в Вильне, а общее направление Варшавских профессоров мало благоприятствовало развитию идей романтизма и »свободомыслия«. Так курс истории (всеобщей) тут читался Феликсом Бентковским с религиозно-моральной точки зрения;[1]) пребывание Бентковского в Галле, знакомство его с трудами новейших для того времени историков, не ослабило этой его теологической точки зрения.[2]) Хотя курса лекций Бентковского не сохранилось до наших дней, однако по программе, представленной им на 1826-27 уч. г. видно, что он придерживался в своем изложении учебника профессора Царскосельского Лицея Кайданова, на котором в России воспиталось несколько поколений прошлого века. Этот учебник (»Руководство къ познанію всеобщей политической исторіи, второе изданіе, исправленное и дополненное«, СПб. 1823, 18-7 — 3 части) был переведен Бентковским на польский язык, с некоторыми правда

---

[1]) Красинский как раз сообщает в одном своем письме 1828 года, что усиленно слушает эти лекции.

[2]) Подробнее об этом см. Bieliński Józef, Królewski Uniwersytet Warszawski, t. II, стр. 509—523, особенно 519.

отклонениями, напр. пропущено обращение Кайданова к воспитанникам Царскосельского Лицея, зато в примечаниях подробнее рассказаны события из польской истории (Ryz Historyi Powszechnej... przez J. Kajdanowa, t. II, str. 58—61). Точка зрения Бентковского ясна из слов его предисловия к этому переводу: молодежь должна узнавать из истории »wpływ Religii i moralności na szczęście rodu ludzkiego« (ib. t. I) (о Кайданове см. в книге И. Селезнева, Истор. очерк Лицея, СПб. 1861, стр. 114—117 и 349—350). Таково же было направление и многих других профессоров Варшавского Университета и в особенности Шанявского. Оффициально требовалось, чтобы в таком-же духе велось преподавание философии, хотя едва-ли этому заданию удовлетворяли лекции тогдашнего профессора Ляха Ширмы — эклектика и последователя английской школы.[1] Даже К. Бродзинский был очень осторожен в выражении своих симпатий новым веяниям во время своих лекций по польской литературе, которые также несомненно слушал Красинский ... При таких условиях предпосылки для симпатий Красинского литовской школе поэтов не могли быть значительными. Правда, по свидетельству И. Белинского, упомянутый выше Лях Ширма был »пионером романтизма«, но о каком либо ближайшем влиянии его на Красинского в этом смысле — данных не имеется; был другой способ проникновения влияний Литвы в Варшаву — это непосредственное общение молодежи того и другого города. Если отец Красинского и был противником »чрезмерно развитого воображения«, то он все-таки не доводил свою антипатию к представителям молодого поколения до крайности. Вот чем объясняется то обстоятельство, что на устраивавшихся в его доме так называемых »четверговых« обедах встречались представители того и другого направления — »старики« и »молодые«. Он охотно приглашал к себе тех и других, устраивая примерные диспуты, на которых не раз доставалось и классикам, так что некоторые из них уходили обиженные на хозяина дома. По свидетельству Козьмяна[2]) сюда приходили Немцевич, Осинский, Моравский, Бродзинский, Дмоховский, Гашинский, Лелевель, Одынец. Красинский-сын был еще слишком молод тогда, чтобы принимать участие в происходивших там спорах, но он живо интересовался их со-

---

[1]) Ib.. стр. 75.

[2]) Koźmian Kajetan, Pamiętniki, Odział III, Kraków 1865. стр. 316.

держанием и по их окончании подробно узнавал о нем от Э. Одынца, восторженного представителя романтического направления и друга Мицкевича.[1]) Несомненно, что тот самый Одынец, который несколько лет спустя будет посредником личного знакомства обоих поэтов, сыграл не малую роль в деле первого возбуждения интереса в Красинском к произведениям Мицкевича. Ведь в письмах к отцу из Женевы Красинский первоначально говорит о некотором своем разочаровании в Мицкевиче после первого знакомства с ним. Значит ясно, что перед этим было безотчетное преклонение перед ним, главным возбудителем которого должен был быть Одынец, ибо все другие окружающие условия по меньшей мере мало благоприятствовали такому преклонению. Из произведений Мицкевича, которые, по своему общему направлению, могли ближе всего коснуться Красинского, нужно, конечно, указать на »Конрада Валленрода«, на котором, как известно, воспиталось не одно поколение польской молодежи. Ведь Красинский выступил на литературное поприще в эпоху, когда, так сказать, в воздухе уже чувствовалось ноябрьское восстание. Естественно, что и Валленродическая проблема тогда пользовалась большою популярностью. — Не самый художественный замысел, даже не его выполнение, а именно только поставленная в поэме Мицкевича проблема. »Wallenroda« Красинский читал уже в марте 1828 г. (см. prof. Kallenbach, Życie . . . etc. t. I, стр. 59). Красинский при своем обильном чтении западно-европейских образцов пользовался при обработке своих лучших вещей иными приемами, чем Мицкевич. »Валленрод« оказал влияние своими литературными приемами лишь на самые ранние, притом наиболее слабые его литературные произведения. Иначе и быть не могло. Сюжетное влияние »Валленрода« было столь же мало значительно, как и голос Одынца, по сравнению с мнением отца, Козьмяна, Осинского и других »стариков«. А когда Красинский стал развиваться более самостоятельно, в центре его интересов становятся литературы — французская и английская, позднее — немецкая. При таких условиях быть может невозможно и вообще говорить о более или менее значительном влиянии Мицкевича на Красинского? . . . Утверждать это значило бы впадать в явное преувеличение.

[1]) См. об этом статью Третяка Tragiczność w życiu Zygmunta Krasińkiego (Przewodnik Naukovy i Literacki, 1884).

Влияние это только имело скромные, строго-определенные границы в литературном отношении, простираясь однако в смысле идейном несколько дальше. »Иридион« и время окончания его служат пределом, за который уже не проникает даже его идейное влияние. Это, конечно, не значит, что судьба Мицкевича не интересовала Красинского после 1836 года. Напротив, мы неоднократно найдем упоминания о нем в письмах Красинского, относящихся к более позднему времени, вплоть до смерти Мицкевича.[1]) Красинский был одним из немногих, которые сразу поняли громадное значение »Пана Тадеуша«. Только Мицкевич в качестве автора »Книг пилигримства« и последователя Товянского, делался все более чуждым Красинскому, унаследовавшему от отца и воспринявшему от окружавших его классиков привычку к ясному и трезвому мышлению. Говоря об »Иридионе«, нужно постоянно иметь в виду, что фактическая его сторона и литературные приемы, применяемые здесь автором, целиком объясняются из иных исторических и литературных источников (что служит предметом особой моей работы), и уже по одному этому не могут восходить к »Валленроду«. Остается только идея, так называемая Валленродическая проблема, о которой исключительно может быть речь в применении к »Иридиону«, но сначала о более ранних произведениях, где видно либо непосредственное сюжетное влияние »Валленрода«, либо Красинский сам дает отзыв о нем.

Есть прямые указания на то, что Красинский отлично знал »Валленрода« и охотно его читал сразу-же после его выхода в свет. Уже в повести »Могила семьи Рейхсталов«, писанной хронологически почти одновременно с »Валленродом«, видны следы влияния последнего, хотя и мало еще приспособленного к данному сюжету. О чтении Мицкевича свидетельствует также

---

[1]) Несмотря на идейное расхождение с Мицкевичем, Красинский дал его восторженную оценку в момент получения известия о его смерти: „Адам уже отошел от нас. При этом известии разорвалось мое сердце. Он был для людей моего поколения и медом, и молоком и желчью и духовной кровью. Мы все от него. Он унес нас на волнах своего вдохновения и бросил в мир. Это был один из столбов, поддерживающих свод, сделанный не из камней, а из многих живых, бьющихся кровью сердец; это был, хотя и надтреснутый, но гигантский столб; теперь он сломался и рухнул в бездну. А весь этот свод должен задрожать и плакать над его могилой каплями крови, истекающими из ран сердец, которые его составляют! Величайшего поэта не только польского народа, но и всех славянских племен, больше нет“. (Письмо к Солтану от 5-го декабря 1855 года.) См. также Tarnowski, Zyg. Krasiński, t. II, стр. 364.

эпиграфы из его произведений, поставленные перед отдельными главами этой повести. Герой этой повести приходит отомстить Валленштейну под видом полковника Лесли за смерть своей сестры; в описании его здесь видно влияние некоторых сцен »Валленрода«: »Иногда Лесли впадал в черную угрюмость. Казалось, будто воспоминание о каком-то несчастьи заглушило все его чувства и открывало сердце только для мести. Ни с кем он не общался, никогда не приветствовал друга улыбкой, никогда не обратил взгляда на статных девиц; он сам для себя составлял весь мир, оставаясь глухим к веселому пению и радостным восторгам«.[1]) Этим чертам героя повести Красинского соответствует следующая характеристика Валленрода:

»Minstrelów hymny i piękności względy
Nie przemawiały do zimnego ducha ...
Na kraśne lica pogląda zdaleka,
Od czarującej rozmowy ucieka«.[2])

Однако широкая идейная подкладка Валленрода была совершенно чужда Лесли, который действует исключительно по побуждениям узко личного, а не широко общественного характера. И в самом большом по размерам произведении Красинского — повести »Владислав Герман« также можно видеть некоторые следы влияния »Валленрода«; правда, и здесь отсутствует широкая идейная подкладка, свойственная »Валленроду«. Главный герой повести Збигнев действует лишь под влиянием обиды за свою жену и жажды мести Мечиславу. Но в описании разочарованного состояния Збигнева следует видеть не только Байроновское влияние, как это до сих пор делалось, но и Валленродовское, тем более, что и в самом Валленроде есть много байронических черт, так что одно с другим до известной степени совпадает. А на усиленное чтение »Валленрода« как раз в рассматриваемую эпоху указывают помещаемые и здесь эпиграфы из него к отдельным главам. Описание, например, участия в битве Збигнева носит вполне байронический характер, мало свойственный Валленроду, но в описании его состояния после битвы проглядывает много явно Валленродических черт: »Когда одни воины, утомленные шумом битвы, отдыхали, другие же стонали от ран, смертельная бледность снова покрывала его

[1]) Zygmunt Krasiński, Pisma, wydanie jubileuszowe, t. I, стр. 207—208.
[2]) Mickiewicz Adam, Dzieła, wydanie towarzystwa literackiego imienia A. Mickiewicza, tom trzeci, стр. 118. Сопост. см. prof. Kallenbach, t. I, str. 91. Сопоставление это делалось уже раньше в литературе о Красинском.

лицо, и взор его, столь оживленный в битве, утрачивал свой прежний блеск. Он избегал людей . . . сторонился от жены, и когда она просила его открыть причину его печали, то он отвечал на ее вопросы молчанием отчаяния«.[1]) Его молодость была проведена в излишествах и преступлениях:[2]) »Пройдя уже половину жизненного пути, Збигнев лишился обманчивой надежды и утешения. Радость простилась с его сердцем![3]) Сквозь байроническую поволоку здесь можно однако видеть сходство с Валленродом, как в разочаровании героя, так и в упоминании о том, что он достиг половины жизненного пути. Как это напоминает соответствующую характеристику Валленрода в I-ой песне (Obiór), когда Мицкевич о нем говорит, что хотя он был еще молод, однако уже волосы его поседели, а щеки увяли.[4]) И это сходство в данной подробности тем более удивительно, что к Збигневу характеристика эта еще менее подходит, чем к Валленроду, так как Збигнев в повести изображен совсем еще юношей, хотя с чертами такой преждевременной старости души. Конечно, это не случайное совпадение и не простое влияние Байрона, а несомненно преломленное через »Валленрода«. И позднее, в Женеве, увлекаясь английской литературой и получив возможность познакомиться с Байроном в подлиннике, Красинский однако не забывает о »литовском« поэте. В одном из первых своих произведений этого времени — в писанном по-французски »Письме о состоянии польской литературы«[5]) он не мало уделяет ему внимания. Отметив здесь исключительное господство классицизма в польской литературе эпохи просвещения, Красинский затем говорит (хотя и с некоторой осторожностью, принимая во внимание литературные вкусы отца, который, напр. считал Байрона »моральным бандитом« и бранил молодых поэтов за их увлечение деятельностью воображения), что молодежь стала зачитываться произведениями романтической школы »аккорды Шиллера и Байрона заставили усиленно биться сердца. Тогда узнали, что гений человеческой природы еще не исчерпан, что можно высказать прекрасные

---

[1]) Zyg. Krasiński, Pisma. Wyd. Jub., t. I, стр. 244.

[2]) Ясный намек на такие же заблуждения молодости по отношению к отцу Иридиона имеется во вступлении, где вообще больше всего и отразилось влияние ,,Валленрода", как это будет разъяснено ниже.

[3]) Ibid., стр. 374—375.

[4]) Dzieła, Wyd. tow. liter.. tom trzeci, ibid.

[5]) Было напечатано в Женевском журнале »Bibliothèque Universelle« за Февраль 1830 г. »Lettre sur l'état actuel de la littérature polonaise . . .«

вещи, которые не будут ни заимствованием, ни подражанием грекам, римлянам или французам«.[1]) Успехи романтической школы, по словам Красинского, объяснялись не только новизной ее идей, но и большой талантливостью ее представителей. Здесь-то Красинский с особенным восторгом отзывается о Мицкевиче, называя его »Икаром, взлетающим к солнцу« и все шире расправляющим крылья по мере своего подъема вверх; говорит о поразительной заражающей силе его идей; Красинский признает, что Мицкевич »был вскормлен Шекспиром и Байроном«, »но, добавляет он тут-же, Мицкевич далек от рабского им подражания«.[2]) Правда, комментарием к этому письму может служить то, на что многие уже обратили внимание — всё оно написано в неестественном панегирическом тоне, и потому далеко не каждое слово тут можно принимать за чистую монету, тем более, что в разных местах еще видна юношеская неопытность в распределении материала; но всё это не может ослабить самого факта его преклонения перед Мицкевичем. Специальный интерес к »Валленроду« засвидетельствован помещенной в октябрьском номере 1830 г. журнала »Bibliothèque Universelle« рецензии на вышедший тогда его французский перевод: »Konrad Wallenrod«, Recit Historique, tiré des annales de Lithuanie et de Prusse«. Красинский здесь ставит Мицкевичу в большую заслугу то, что он решительно сумел порвать со старыми литературными традициями и стал брать сюжеты для своих произведений из народной жизни и из прошлого Польши и Литвы; но характерно, что уже в этой столь ранней рецензии Красинский стремится отыскать некоторую философскую предпосылку для своего робко высказанного романтического взгляда. Главная сила таланта Мицкевича заключается, по его мнению, в том, что он »на всякий самый обыкновенный предмет может взглянуть с новой точки зрения«.[3]) Каждая мелочь в этом мире связана тысячью нитей со вселенной; установление этой связи частного с целым и составляет одну из крупных заслуг Мицкевича.[4]) Здесь уже также сказывается особенность подхода Красинского к оценке литературных произведений, определяемая общим складом его ума: его интересуют не де-

---

1) Zyg. Krasiński, Pisma, Wyd. Jub., т. 8, I, стр. 23—24.
2) Ibid., стр. 25.
3) Ibid. стр. 218.
4) См. ibid.

тали, а общая схема, иными словами, он уже здесь становится поэтом — философом. Когда же он все-таки вынужден бывает спуститься до этих частностей, то впадает здесь нередко в ошибки, как то было, например, с »Гражиной«, которую он считает одним из тех произведений, кои »предназначены восхищать свою страну и могут заставить биться лишь польские сердца«. Этот странный отзыв о поэме Мицкевича, в которой как раз всего менее польского элемента, вполне идет в параллель с тем, что Красинский говорит о »Валленроде«, в котором, как он думает, »вполне соблюден дух того отдаленного времени«, а »возвышенность мыслей и взглядов помещают автора в разряд людей, которые перестают принадлежать исключительно своему отечеству«. Познакомив французскую публику с выдержками из »Валленрода« во французском переводе, Красинский однако тут-же спешит добавить, что перевод этот далек от того, чтобы передать красоты подлинника. Таким образом, судя по этим двум работам, Красинский хотя несомненно искренно восторгался поэзией Мицкевича, разделяя в этом случае общее отношение своего поколения, однако далеко не в состоянии еще был разделять и понимать многих настроений Мицкевича, в частности »Валленродизма«, причем значительный прогресс в этом отношении начинается лишь с того времени, когда наступило его личное знакомство с Мицкевичем. До того как он попал под обаяние личности »литовского поэта«, он оставался на уровне того поверхностного понимания поэзии Мицкевича, о котором такое хорошее понятие дают его повести Варшавского периода, где цитаты из Мицкевича, отдельные моменты из его произведений, можно сказать, хаотически перемешаны с цитатами из других авторов, столь обильно им тогда поглощаемых, так что какой либо руководящей нити в этом хаосе прочитанного материала подметить абсолютно не удается. Очевидно и Мицкевич был тогда в числе многих, а задумываться сильнее над каким-либо отдельным его произведением еще не приходилось, так что и восприятие »Валленрода« оставалось частичным, поверхностным; основа всё еще была в тумане. Первое впечатление, которое Мицкевич произвел на Красинского[1]) граничило как бы с разочарова-

[1]) Первая их встреча, о которой идет речь ниже, произошла 11-го августа 1830 г. См. Kallenbach Józef, Zygmunt Krasiński, Życie i twórczość lat mlodych, tom pierwszy, Lwów, 1904, стр. 182.

нием: »Он холоден, мрачен. Он выглядит человеком очень рассудительным. Мы часто создаем себе удивительное представление о людях, исчезающее после непосредственного знакомства«.[1]) Мицкевич тогда переживал тяжелый душевный кризис под влиянием невыясненности своих отношений к семейству Анквич; нет ничего удивительного, что, находясь в таком положении, он не особенно охотно заводил новые знакомства, а к тому же он еще был не особенно здоров физически. С течением времени однако это неблагоприятное впечатление Красинского сменяется отзывами, полными энтузиазма. Они втроем — Мицкевич, Одынец и Красинский совершают в Августе 1830 г. совместное путешествие по горам Швейцарии, что, разумеется, их очень сблизило. Тут наблюдения над красотами природы чередовались с чтением Шелли и других поэтов, собственными стихотворными упражнениями Красинского, наконец с речами Мицкевича, на основании которых Красинский впервые »вдохнул в себя на всю жизнь филаретского духа«. При посещении Шильонского замка Мицкевич говорил вдохновенно о жестокости человеческого насилья и о том, что сила человеческого духа должна все-таки преодолеть это насилие. С каким интересом должен был слушать будущий автор »Иридиона« эти Валленродические слова. Уже тут могли проглянуть первые проблески его будущей поэмы. Ведь и его грек будет бороться с »несправедливейшим из насилий — с Римом«. — »Сигизмунд тогда слышал в первый раз Адама, так говорящего«, сообщает Одынец в »Listy z podróży« и говорил мне, что, слушая его, он позабыл о Байроне и Бониваре«.[2]) Само собою разумеется, что много говорилось между путниками о несошедшей еще тогда со сцены борьбе романтиков с классиками, причем Красинский не был уже здесь стеснен в выражении своих мыслей, как то было в письмах к отцу, о классических симпатиях которого ему слишком хорошо было известно; теперь он не щадил резких выражений по адресу варшавских классиков за их легкомысленные суждения о Мицкевиче, »от которого он в один час услышал больше новых и разумных вещей, чем во всё время общения с ними«.[3]) Красинский был поражен широтой

[1]) Ibid., стр. 182—183.

[2]) См. Ibid., стр. 185; к сожалению, четвертый том этих »Listow« Одынца, где помещено цитируемое письмо остался мне недоступным, так как его нет ни в одной из наших библиотек.

[3]) Ib., стр. 188.

и оригинальностью литературных взглядов Мицкевича, который »высмеивал как раз то, за что его сильнее всего осуждали и бранили варшавские классики«.[1]) И это, конечно, отнюдь не означало какой-либо отказ его от прежних убеждений, а доказывало лишь то, что его не хотели или не могли понять, в чем были повинны не только варшавские классики, а также частично молодое поколение. Так под влиянием сближающего путешествия Красинский переходит от холодности первого впечатления снова к энтузиазму перед Мицкевичем, на этот раз, куда более обоснованному, как видно из письма его к отцу от 21 августа 1830 г.: »Мицкевич несколько оживился и лучше с нами познакомился. О, какие неверные суждения были о нем в Варшаве! Знания его обширны, он умеет по-польски, по-французски, по-итальянски, по-немецки, по-английски, по-латыни и по гречески. Отлично он знает европейскую политику, историю, философию, математику, химию и физику. Литературу может быть никто в Польше лучше его не знает. Когда его слушаешь, кажется, будто он читал каждую книжку. Суждения его чрезвычайно основательны и серьезны. Обычно он печален и задумчив; несчастья вырыли уже морщины на его тридцатилетнем челе. Он всегда спокоен, тих, но по взгляду его видно, что брошеная искра разбудит спящее пламя в его груди«.[2]) Когда пришло ноябрьское восстание, то размышление над ним углубило отношение Красинского к произведениям Мицкевича, и в особенности к »Валленроду«, основная идея которого безусловно нуждалась теперь в пересмотре . . . На сходство отдельных мест »Валленрода« с »Иридионом«[3]) указывает уже Т. Пини;[4]) но если мы не хотим ограничиваться приведением случайных подробностей, то должны установить какие-либо общие сходные положения. В этом смысле любопытно отметить, что все делавшиеся до сих пор попытки сближения касаются лишь вступления к »Иридиону«, а не самой драмы. Писанное величественным стилем, по образцу »Мучеников« Шатобриана, вступление, очевидно, должно было по первоначальному замыслу иметь облик поэмы, которая, однако,

---

[1]) Ib., стр. 189.

[2]) Ibid., 190.

[3]) В сущности „Иридион" по своему основному замыслу и есть пересмотр Валленродической идеи.

[4]) Pini Tadeusz, Studyum nad genezą »Irydiona« Zygmunta Krasińskiego. Lwów. 1899.

ю свойственной Красинскому манере, отличается необычайной жатостью. Во всяком случае невозможно рассматривать вступление как простую экспозицию к драме, дающую лишь предварительное представление об общей картине, напротив, оно обосновывает ряд черт, исторических и личных, там и сям проглядывающих во всей драме, являясь скорее их резюмэ, чем их подготовкой. Весь главный замысел здесь уже на лицо; поэтому ясно, что и писалось вступление уже тогда, когда главный остов драмы был во всяком случае готов. Первая часть вступления, содержащая описание Рима в состоянии упадка, противопоставляемого его прежнему величию, конечно, не могла во всяком случае иметь своим источником Мицкевича. Во-первых известно, что »Валленрод« имеет своим предметом совсем другую эпоху, а во-вторых ведь можно считать установленным, что Красинский пришел к мысли отнести свою драму к III веку нашей эры под влиянием Шатобриана. Остается вторая часть вступления, содержащая своего рода поэтико-фантастическую биографию Иридиона. Нужно однако помнить, что Красинский поставил здесь себе совершенно определенную цель, излагая эти факты биографии своего героя вывести главные черты характера Иридиона из его перекрещивающейся наследственности. Надо всем господствует у нашего автора эта отвлеченная мысль, не позволяющая разгуляться его фантазии. При таких условиях и следовать за чужими образцами было очень трудно, почти невозможно. Неудача попыток детального сличения, делаемого Т. Пини, должна нас в этом убедить окончательно. Из перекрещивающейся наследственности Иридиона нас ближайшим образом должно интересовать то, что он получил от своего отца — Амфилоха — грека, так как именно здесь могла наиболее рельефно проявиться Валленродическая мысль вступления — о мести грека Риму. Самая сильная относящаяся сюда сцена, рисующая, как Амфилох угощал на своем острове прибывшего проконсула или претора — во всяком случае не может восходить к поэме Мицкевича в силу различия исторических эпох; столь-же мало имеют общего с »Валленродом« поиски Амфилохом себе союзников против римлян — поездки, при которых он заезжал и к берегам нынешнего Азовского моря (Błota Meockie) и к пустыням Африки. Остаются лишь мелкие подробности якобы сходства обеих поэм, на которых останавливается Пини (я имею

в виду пока только отца Иридиона-Амфилоха). К сходны местам относится прежде всего повесть Вайделоты в той части, которая касается впечатления, производимого Вальтерс на дочь Кейстута Альдону. Когда наступает осень и тянут длинные вечера, то Альдона в окружении сестер и ровесни садится за прялку, а Вальтер рассказывает »чудеса о немецки краях«.[1]) В параллель к этому Т. Пини указывает на одно мест во вступлении, где говорится об Амфилохе: »его полюбил женщины и мужчины, потому-что он повестями услажда долгие ночи, а днем был первый в битве и на пирах«.[2]) Н тогда как у Мицкевича эта сюжетная подробность играе так сказать, служебную роль, помогая ему объяснить даль нейшее увлечение Альдоны Вальтером в силу проявляемого п следним героизма; у Красинского мы тут имеем дело скор с самостоятельной картиной, а изображение такого героизм имеет свою историю у него, восходя к литературной традици Вальтер-Скотта. (Срав. »Agaj-Han«, »Władysław Hermann i jeg dwór« и другие его ранние повести). Таким образом предпол гать для данного эпизода непременное посредство Мицкевич нет достаточных оснований. Столь же мало убедительна д лаемая Т. Пини попытка сближения содержания речей Амфило и Вальтера; последний в духе христианского героя говорит о »в ликом Боге, который властвует за Неманом и о непорочно Родительнице Сына Божьего«.[3]) Конечно, неудивительно, чт этих речей не услышит от Амфилоха его возлюбленная Крим гильда, но Т. Пини приводит другое место — стихи, стоящи несколько выше, где Вальтер рассказывает »о великих замка и городах за Неманом, о том, какие там богатые наряды великолепные развлечения, как на состязаниях доблестные ры цари ломают свои копья, а девицы глядят с балконов и при суждают венки«.[4]) Мы в праве действительно ожидать, чт к данному месту можно найти параллель у Красинского, иб повествование о мужественных состязаниях вполне бы прил чествовало Амфилоху, собирающемуся вступить в бой с могу щественным Римом. Однако параллель, приводимая Т. Пин едва-ли может быть признана убедительной, так как о игнорирует общую сюжетную канву. Пини цитирует кор

[1]) Dzieła Mickiewicza, t. III, стр. 149.
[2]) Z. Krasiński, Pisma, Wyd. Jub., т. 3., стр. 116.
[3]) Dzieła Mickiewicza, t. III, стр. 150.
[4]) Ibid., стр. 150.

тенький отрывок об Амфилохе: тот »рассказывал об охоте, состязаниях, грабежах«.[1]) Но кому рассказывал? Автор безусловно предполагает, что Кримгильде, подобно тому, как Вальтер Альдоне, тогда действительно получилось бы не случайное ничего не говорящее совпадение, а некоторое единство сюжета, хотя бы в одной маленькой ограниченной области. Но именно этого нет. Амфилох никогда не говорил Кримгильде об этих своих подвигах, так как при встречах с ней его занимают совершенно иные мысли — осуществление его заветной идеи. Амфилох Гермес, согласно вступлению, прибыл из далеких стран в Кимврский Херсонес, как римляне называли Ютландский полуостров; отсюда он и везет себе жену, которая была здесь жрицей Одына. По дороге домой он развивает ей свой взгляд на римлян, как на подлейший народ в мире: »дикари из Междуморья«, (Międzymorze — Италия) говорит он: »приплыли к ее (т. е. Греции) счастливым островам, к ее миртовым берегам; не победили ее оружием, но разъединили ядом лести, упоили нектаром обещаний«.[2]) В подтверждение своих слов о характере Рима, Амфилох ссылается на Митридата и Филопомена. Всё направление бесед Амфилоха с Кримгильдой — это вопрос о мести Риму, причем пока мало еще обсуждаются ее способы (об этом будет говориться в самой драме), а гораздо больше дается ее (т. е. мести) обоснование. Если идейным источником бесед Амфилоха был »Валленрод«, то о совпадении основных нитей сюжета в данном случае несмотря на это говорить нет никакой возможности. Данные рассказы Амфилоха, очевидно, относятся к его дому на острове Хиаре и к его домашним грекам, а не к Кримгильде. При таких условиях падает всякое совпадение сюжетов, а остаются лишь случайные совсем мелкие детали. Кроме того, хронологически момент прибытия Кримгильды в дом Амфилоха совершился лишь после этих его путешествий, как явствует из слов вступления: »Слуги, рабы, стоя на пороге под густыми колоннами (lasem filarów), смотрят на голубое море, усеянное блестящими, как звезды, островами, и ожидают его возвращения; но он не спешит, ибо полюбил звук труб из раковин и пение жриц Одына«.[3]) Ясно, что повество-

[1]) Zyg. Krasiński, Pisma, Wyd. Jub. т. 3, стр. 116.
[2]) Ibid., стр. 122.
[3]) Ibid., стр. 116.

вание это относится еще к тому времени, когда Амфилох только навещал Кримгильду на ее родине, не привез ее еще в Грецию, и, следовательно, возвращаясь туда, не мог ей рассказывать о своих подвигах. Это несогласие данных сюжетных эпизодов вовсе не единично, а стоит в связи с общим различием построения обоих произведений. Валленрод и Альдона — соотечественники, их поступки ясно и понятно мотивированы — они любят друг друга, но выше этого ставят отечество (я не имею в виду в данном случае сцену у башни, которую труднее объяснить и признать мотивированной), между тем Кримгильда и Амфилох разноплеменники, для встречи которых автору пришлось преодолеть даже такие трудности, как географическую несообразность. Всё это понадобилось лишь для проведения отвлеченной мысли автора о наследственности;[1]) никакого подобия этому нет у Мицке

[1]) Остается вопрос о материнской наследственности Иридиона. И здесь господствовала отвлеченная мысль поэта. Кримгильда — мать Иридиона, никоим образом не была простым эхом слов Амфилоха, как многие могут подумать при поверхностном чтении поэмы. Проф. Калленбах ближе подошел к истине, когда сделал предположение, что встречающиеся в драме Гамлетовские черты Иридиона следует объяснить этой его материнской наследственностью. Однако мы ничего не знаем о какой либо рефлексии, колебаниях, как существенных качествах самой Кримгильды. И потому единственно правильным представляется видеть материнское — в том пессимизме и фатальности, которые несомненно проникают всю поэму. В самом деле, Валленродическая мысль отца Иридиона сама по себе вовсе не пессимистична; мы знаем, что она воспитывала в бодрости много поколений польской молодежи. Именно руководимый этим стремлением отыскать обоснование фатального конца, неизбежности страданий (отражение чтения Балланша), Красинский дает своему герою мать родом со Скандинавского Севера, „ибо невозможно описать мрачный характер Скандинавских преданий“. (Ibid. стр. 318). Но при такой конструкции совершенно падает возможность влияния „Валленрода“ на создание образа Кримгильды: ведь источники последнего ясны: это Скандинавская мифология, Балланш и „Мученики“ Шатобриана. Мицкевичу тут не могло быть места в таком сочетании. Ко времени окончательного созревания „Иридиона“, давшая ему толчок Валленродическая мысль приняла иные формы, далекие от ее первообраза. „Иридион“ и был кульминационным пунктом литературного воздействия Мицкевича на Красинского. Это же подтверждается и данными переписки Красинского с Reev'ом. В первое время упоминания там о Мицкевиче весьма часты (Correspondance de Sig. Krasińsk et de Henry Reeve, Paris. 1902, tome. I стр. 20, 22, 23, 44, 55 и др.). Причем они часто касаются литературных вопросов, напр. перевода »Farysa (письмо от 12/XII 1830) или других вещей Мицкевича (см. напр. письмо Reeva от 18/XI 1831 г.: »Vous m'avez parlé dans le temps d'une poésie de Mickiewicz, *la Mère polonaise à son fils* . . ,« (Ib. стр. 340). Это несомненно свидетельствует о влиянии Мицкевиче на литературные вкусы друзей в ту эпоху. Но ко времени начала работы над „Иридионом“ упоминания эти становятся всё реже и случайнее. Во всем II томе переписки заслуживает внимания с этой точки зрения лишь отзыв Мицкевича о „Неб. Комедии“ (Ib. t. II, стр. 90).

вича. Его мысль простая и здоровая, несмотря на весь пыл ненависти. Красинский же, переживший трагедию ноябрьского восстания, уже не удовлетворяется этой простотой. Амфилох идет к Кримгильде со строго определенной целью — для совершения его дела ему нужна »ее вдохновенная грудь« — любовь здесь играет роль не более чем своего рода декорации. Между тем в »Валленроде« она играет существенную роль и описана сентиментальными чертами, чего совсем нет в »Иридионе« и не могло быть, потому что для выростания этого чувства не было той общей почвы, как у Вальтера и Альдоны. У них это понятие »отчизны« постепенно разрастаясь стало между ними, создало в значительной степени трагедию их жизни. »Иридион« вовсе не построен на таком их противопоставлении по той простой причине, что у Амфилоха и Кримгильды не было такого общего отечества. Это особенно нужно подчеркнуть вопреки утверждению Т. Пини и других о тождественности содержания (treści). И это прежде всего не должно удивлять: Красинский, конечно, внимательно читал »Валленрода«, но не в момент работы над »Иридионом«, а раньше; как это было показано, в его более ранних вещах и можно проследить это непосредственное влияние отдельных эпизодов »Валленрода«; что же касается »Иридиона«, то во время работы над ним подробности »Валленрода« должны были уже отступить на задний план, вытесненные как целым рядом литературных наслоений, так и в особенности источниками историческими, которые должны были составить фон картины. Раз взяв эпоху столь отличную во всех отношениях от той, которую избрал Мицкевич, Красинский уже не мог к нему обращаться за какимлибо сколько нибудь значительным сюжетным эпизодом. Но позади всех этих по-прежнему его волновавших мыслей, теснившихся к нему образов во время работы над »Иридионом« всё еще сохранял свою идейную силу вопрос, поставленный во всей своей трагической полноте впервые автором »Валленрода« — вопрос о целесообразности и практической осуществимости идеи мести и лишь в этом смысле можно говорить именно об идейном, а не сюжетном влиянии »Валленрода«.

В. Чернобаев.

[1] Ibid., 117.

К вопросу об этнологической географии.

Термин »этнологическая география« применен нами по аналогии с géographie linguistique, названием дисциплины, разработанной — во Франции (школа Жильерона) и в Германии (Марбургская школа) и быстро завоевавшей себе популярность среди лингвистов почти всего мира. Я пытаюсь в своей статье приложить методы лингвистической географии к изучению этнографических фактов. Этнография не раз прибегала к методам лингвистики, и ряд ее завоеваний обязан этим методам. Однако, излишнее увлечение, а иногда и рабское следование лингвистическим методам не раз приводило этнографов к грубым ошибкам. Не надо забывать, что материал, подлежащий изучению лингвистики, и материал обследования этнографии во многом резко различаются между собой, и прилагать методы, добытые на одном материале, к другому следует с большой осторожностью. И методами лингвистической географии в области этнографии можно пользоваться лишь как путеводными вехами. В детальной же разработке методов необходимо будет отступить от методов лингвистической географии и итти своими путями.

Следует отметить, что в целом ряде этнографических работ нашли себе применение методы, близкие методам лингвистической географии. Картографирование отдельных этнографических явлений и фактов давно уже проделывалось и приводило к ряду интересных наблюдений. В результате таких картографирований можно констатировать, что нередко районы распространения одного или ряда этнографических явлений совпадают с районами распространения ряда диалектических особенностей. Эти совпадения между прочим освещают ряд вопросов о колонизационном движении того или иного племени или его части. Так в отдельных областях Подкарпатской Руси было отмечено, что ряд этнографических черт совпадает с фонетическими и лексическими особенностями одной области Подкарпатской Руси

с другой.[1]) Однако, далеко не всегда этнографические деления совпадают с языковыми делениями. Так проф. Поливка пришел к тому выводу, что типы сказок, как по мотивам, так и по своим формальным особенностям распределяются географически далеко не в близком соответствии с языковыми границами. Родство сказочных типов вовсе не отвечает языковому родству. Географическая близость здесь нередко играет куда большую роль, нежели близость языковая. То же следует сказать и об этнографических чертах материальной культуры и об обрядах. Ясно, что, если границы распределения сказок, которые безусловно тесно связаны с языком, не совпадают всетаки с языковыми границами, то тем более мы в праве ожидать этого несовпадения между изоглоссами и границами фактов материальной культуры или фактов духовной культуры, мало связанных с языком. Все это заставляет при картографировании отдельных этнографических явлений учитывать не только народы, близкие по языку, но и географических соседей. Ведь и лингвистика все больше и больше уделяет внимание роли словарных, фонетических, семантических, синтаксических и прочих заимствований из соседних, хотя и далеких генетически, языков. Эта проблема методологически все заостряется. Достаточно сослаться на работы современных французских лингвистов, и, если оставаться в рамках науки славянской, хотя бы на работы русских лингвистов по вопросу о иноязычных ингредиентах в истории русского языка. Сравни, напр., работы Шахматова, Трубецкого, а за последнее время принципиальная постановка о словарных заимствованиях Льва Якубинского.[2]) Если лингвист нередко находит у заимствовавшего народа факты, уже утраченные языком народа, источника заимствования, то в этнографии такие факты встречаются на каждом шагу. Вполне естественно, что проф. Зеленин освещение темных мест старорусской мифологии и обряда ищет у финских народов.[3])

[1]) См. мою статью »Этнографические поездки в Подкарпатскую Русь«. (Опыт статического исследования). Sborník I. Sjezdu slovanských geografů a etnografů v Praze 1924. Praha. 1926. str. 296; ср. также статью д-ра Вилема Пражака »Příspěvky k studiu slovenských lidových výšivek. Bratislava, Časopis Učené společnosti Šafaříkovy. Roč. I, č. 3—4. str. 453—482.

[2]) Л. Якубинский »Несколько замечаний о словарном заимствовании«. Язык и литература. Том. I. Научно-исследовательский институт сравнительного изучения литератур и языков запада и востока при Ленинградском Государственном Университете. Ленинград. 1926. Стр. 1—19.

[3]) Ср. Д. К. Зелeнинъ. Очерки русской миѳологiи. Выпускъ первый. Умершiе неестественною смертью и русалки. Петроградъ 1916. Стр. 013—015.

Уже давно показано, что явления политического и со-циального порядка играют кардинальную роль в языково жизни;[1]) но язык один из самых консервативных факто и ряд явлений материальной и духовной культуры несомнен куда легче и радикальнее поддаются влиянию вышеназванны социально-политических факторов. Отсюда при выводах районах распространения того или иного этнографическог явления или факта необходимо учитывать также стары и новые государственные границы.[2])

Картографирование отдельных этнографических явлени не только важное вспомогательное средство для разработк вопроса о распространении тех или иных явлений. Оно може дать ответ и на вопрос об исчезновении отдельных этнографи-ческих черт. Здесь, напр., для наблюдения над этнографиче-скими явлениями, происходящими в настоящее время, интересн установить, как в отдельных местах исчезает сельский костю и заменяется городским, идет ли завоевание городским ко-стюмом сельского сплошной полосой или при этом наступлени городского костюма остаются отдельные острова, сохраняющи сельские костюмы. Точно отметив на карте эти острова, даль-нейшей задачей является объяснить, каковы причины это стойкости сохранения в отдельных местах более старог костюма.[3])

Важно картографировать не только присутствие обряда но и отсутствие в данной области обряда, имеющегося в со-седящих или родственных этнографически областях.[4]) В област обряда очень показателен в данном случае пример исчезно-вения у великорусов всего цикла обрядов, совершаемы у европейских народов в сочельник. Интересно, что тогда как весь цикл обрядов в этот день за вычетом отдельных деталей мы встречаем у западных и южных славян, а из вос-точных славян у украинцев и белорусов, у великорусов мы наблюдаем только небольшие фрагменты этого цикла, и то большею частью перенесенные на другие ближайшие дни

[1]) Сравни В. М. Жирмунский. Проблемы немецкой диалектографии в связи с историческим краеведением. Этнография. Год изд. 2. Кн. III 1927. № 1. Стр. 143—145.

[2]) Сравни Ibid. стр. 149—150.

[3]) Сравни Ibid. стр. 145—146.

[4]) Сравни А. П. Ковалівський. Картографічний метод у етнології Науковий збірник Харківської наук.-дослідчої катедри історії українсько культури. Ч. VII. Етнологічно-краєзнавча секція. В. 1. 1927. Стор. 54

а именно на самое Рождество, канун Нового Года и Крещения и самый Новый Год и Крещение. Невольно напрашивается аналогия с выводом проф. Трубецкого, сделанным в области славянских языков, показывающего, что многие языковые изменения пришли к восточным славянам от славян южных и западных, но не имели силы охватить всю восточнославянскую территорию и оставили незатронутой северную часть этой территории, более оторванную от остального славянства, но зато испытавшую влияние соседних инородцев и рано пережившую ряд самостоятельных, прочим славянам незнакомых языковых изменений.[1]) Великорусы, особенно это следует сказать о северно-великорусах, находясь на крайнем пункте распространения славян, сталкиваясь с народами этнически резко отличающимися от славян, теряли многие обряды, общие всем славянам, и не воспринимали новых обрядов, которые усваивались остальными славянами, не воспринимали также модификаций, вносимых этими славянами в старые обряды, т. е., короче говоря, некоторые обряды великорусов не переживались совместно со всеми славянами. В частности, целый ряд обрядов, связанных с кануном Рождества, переживаемых сообща славянскими народами, а в некоторых случаях даже переживаемых славянами сообща с другими европейскими народами, у великорусов или исчез, или даже никогда не совершался.

Но оставляя в стороне великорусов, мы можем констатировать, что целый ряд обрядов, бытующих у отдельных славянских народов, у других отсутствуют, при чем нередко распространение этих обрядов не совпадает с языковыми границами. Укажу, напр., на игры, происходящие в то время, когда покойник лежит у себя в доме, на так наз. »свічиня«, существующие у украинцев и у румын (из славянских народов, кроме украинцев остатки этих игр сохранились только у хорват) и отсутствующие у других славянских народов.[2]) Или, напр., обрядовая крестинная каша, сохранившаяся у великорусов, белорусов, чехов, остатки этого обряда имеются на Балканах,

---

[1]) Trubetzkoy, Fürst N. Einiges über die russische Lautenwicklung und die Auflösung der gemeinrussischen Spracheinheit. Zeitschrift für slavische Philologie. Herausgegeben von Dr. Max Vasmer. Band I. 1925. Leipzig. S. 308—9.

[2]) См. Кузеля З. Посижінє і забави при мерци в українськім похороннім обряді. Записки наукового товариства імени Шевченка. Рік 1914. Том CXXI. Львів. 1914. Стор. 222.

но не отмеченная у других славянских народов, напр., у поляков. Повидимому, здесь какие-то условия или заставили в отдельных областях исчезнуть эти обряды, или совсем никогда не дали им возможности укрепиться. Картографирование отдельных этнографических черт дает нам точную картину их распространения. Такие карты, фиксирующие отдельные этнографические явления, будут приблизительно отвечать картам отдельных диалектических явлений, которые в области лингвистической географии были осуществлены Жильероном и его школой. Но помимо того, такое картографирование отдельных этнографических фактов дает нам возможность сгруппировать целый ряд этнографических черт, имеющих одни и те же районы распространения, воедино (напр., мы сможем констатировать, что целый ряд общих для определенного района черт из области костюмов совпадает с целым рядом черт из свадебного ритуала) и уточнить методологическую проблему о комплексах этнографических черт, как это в области лингвистики на основании языкового атласа было сделано венским проф. Этмайером в его работе »Was ist Dialekt« и на основании русских диалектических материалов было разработано Московской диалектологической комиссией.[1])

В этнографических работах видимо бо́льшие результаты, по крайней мере на первое время, может дать картографирование по типу карт школы Жильерона, так как при изменчивости границ этнографически замкнутых зон, интенсивных смешениях и т. д. всякий априоризм в группировке, связанный неизбежно с уклоном от строгого принципа картографирования отдельных черт, очень опасен.

При картографировании отдельных этнографических явлений следует пользоваться двумя методами: с одной стороны заносить распространение названия какого-либо обычая и сам этот обычай в самых общих чертах; с другой заносить

[1]) К сожалению, в области картографирования этнографических явлений еще нет достаточного числа работ, и мы, говоря, напр., в славяноведении об этнографических границах и их подразделении, собственно оперируем почти исключительно с диалектическими подразделениями и границами, что в действительности вовсе не одно и то же. За последнее время все больше и больше появляется работ по картографированию этнографическах явлений. На Втором съезде славянских этнографов и географов выяснилось, что и среди славянских ученых вопрос о картографировании этнографических явлений и фактов привлекает к себе самое серьезное внимание.

географическое подразделение отдельных деталей этого обычая или обряда. Нередко суммарное картографирование какого-либо обряда дает нам представление об одном периоде существования этого обряда, а картографирование отдельных деталей о другом периоде. В области материальной культуры нам представляется большая возможность снять более поздний пласт, объединивший несколько этнографических областей в единую этнографическую область, и тогда раскроется другая картина распределения этнографических вариантов этой теперь как бы единой области. В области духовной культуры, напр., при изучении обрядов, снять более ранний слой, объединяющий несколько старых обрядов, труднее, так как трудно решить, какой слой является изначальным, а какой позднейшим.

Не приходится доказывать, что атлас выше охарактеризованного типа — незаменимое подспорье при всяком исследовании в области исторической этнографии, в частности при выяснении вопросов о путях экспансии тех или иных этнографических фактов, при вопросе о распространении отдельных явлений из высших кругов в крестьянские, как это было при помощи картографирования отдельных явлений, показано проф. Зелениным в его работе »Великорус. говоры с неорган. смягчением«, наконец, в вопросе о процессе сложения комплицированных современных обрядов.

Таково в кратких чертах значение картографирования при историческом изучении этнографических явлений. Теперь посмотрим, что может дать этнографическая география при синхроническом изучении.

Под синхроническим методом я понимаю изучение этнографических явлений во временном разрезе, так как определяет этот метод в лингвистике де-Сосюр, при этом на первый план выдвигается вопрос о функциях данных этнографических явлений в данный момент.

Статическое изучение этнографических фактов представляет бо́льшие затруднения, чем статическое изучение фактов лингвистических. В то время, как статическая лингвистика начинает изучение языка путем интроспекции, с изучения исследователем своего собственного языка, этнограф, поскольку он не изучает этнографических фактов своей среды, не может широко пользоваться методом интроспекции.

Отсюда при статическом изучении, как материальной, так и духовной культуры, чтобы установить более или менее точные законы и постулаты, которым подчиняются в настоящее время различные этнографические явления, нам придется прибегать к самым разнообразным приемам.

С одной стороны мы должны проследить, как одновременно сочетаются в сознании одного и того же индивидуума различные явления различных культур. Напр., в области материальной культуры, как приспособляются и осознаются предметы городской культуры в крестьянском обиходе. В области народных верований, как сочетаются христианские верования с народными, в каком взаимоотношении находятся отдельные элементы народной религии и т. п.

Видоизменения, происходящие при столкновении различных культур, помогут нам вывести законы и постулаты не только относительно изменений, какие происходят при подобных столкновениях, но и дадут нам возможность вывести общие этнографические законы. Напр., чем объясняется стойкость отдельных этнографических явлений, не поддающихся чуждому вытеснению и т. п.

Но помимо этого изучения на одном индивидууме мы должны проследить все эти явления, как социальные факты. Проследить зависимость объяснения и осознания отдельным индивидуумом какого-либо этнографического факта от объяснения всей окружающей данного индивидуума среды.

Затем установить, в какой степени осознание того или иного этнографического факта зависит от отдельного индивидуума, а в какой степени от восприятия этого факта всей окружающей его среды.

Одной из ближайших задач синхронического изучения я считаю также установление законов при заимствовании этнографических фактов. Напр., установление, какие этнографические явления и факты заимствуются быстрее, какие медленнее, какие видоизменения претерпевают заимствованные факты в другой этнографической среде и т. п.

Эти последние наблюдения, конечно, лучше всего производить на границе двух этнографически различных областей. Наши наблюдения, сделанные в одном из пограничных сел, подверженном соседнему влиянию, не могут быть приняты за правила. Они должны быть проверены на большом количестве

материала, и это лучше всего сделать на пограничной полосе по возможности в бо́льшем количестве сел. Те же наблюдения, сделанные хотя бы и на бо́льшем материале, но не на пограничной полосе, не будут так убедительны, так как там труднее будет учесть значение отдельных причин, обусловливающих различные этнографические явления. Здесь же на пограничной полосе во многих селах эти причины будут подобными или очень сходными: одинаковый уровень грамотности, одинаковые экономические условия, наконец, часто сходные географические условия. А это дает возможность точнее определит степень их влияния на этнографические факты.

Что касается самого способа изучения вопроса о заимствовании одной области у другой, то полагаю, что самым рациональным будет одновременное детальное изучение какого-либо этнографического явления в двух соприкасающихся этнографически отличных селах и затем изучение этого же этнографического явления, может быть более поверхностное, на широком пространстве пограничной области. Изучение установленного нами факта в одной деревне поможет нам изучению его на всей пограничной территории, что в свою очередь поможет нам решить, как широко и при каких условиях это заимствование возможно, при каких нет, и, наконец, приведет нас к установлению законов и постулатов, которым подчиняется заимствование этнографических явлений, и к решению проблемы, чем объясняется устойчивость и живучесть какого-либо этнографического явления.

При разрешенни вопроса о заимствовании стоят две кардинальные проблемы:

1. Установление причин, которые содействуют внедрению одних явлений в новую этнографическую среду,

2. установление причин, благодаря которым старая этнографическая традиция препятствует проникновению новых явлений.

Следует отметить, что вопрос о причинах, обусловливающих устойчивость традиции, ее сила сопротивления очень слабо изучены в этнографии. Собиратели и исследователи очень часто представляют старую этнографическую традицию, как инертную массу. В действительности дело обстоит далеко не так. Мы знаем, что нередко в одном и том же районе различные стороны культуры проявляют неравномерную силу

сопротивления: в одной сфере жизни новая культура проникл далеко, в другую проникнуть бессильна. Объяснять это следуе не только слабостью нападающего противника, но и силой со противляющегося. Так мы наблюдаем, что сказочная традиция если она сильна, может сопротивляться книге даже в тако среде, которая в других сферах далеко отошла от своей старо культуры, и могла бы, если рассуждать a priori, отойти от тра диционных сказок, будучи вполне грамотной. Мне приходи лось наблюдать в Московской губернии увлечение сказкам людей хорошо грамотных, у которых, казалось, книга должн была бы вытеснить всякую любовь к устному народному рас сказу. Народные поверья часто держатся и творятся в среде в остальном очень далекой от народной культуры.

Кроме того старая традиция объясняет отбор фактов ново усваиваемой культуры. Так там, где слаба старая традиция где нет сопротивления, новое воспринимается без всякого от бора. В одном селе Подкарпатской Руси, где не было прежд никаких вышивок, я нашел вышивки чуть ли не всех видов встречающихся в самых разнообразных областях Подкарпат ской Руси. Это естественно, раз не было никаких вышивок если в этом отношении здесь была tabula rasa, любые вышивки могут быть усвоены. В том же месте, где имелись на лице свои вышивки, старые навыки, традиционные требования кладу отпор тем вышивкам, которые этим навыкам и требованиям противоречат.

Все эти вопросы, конечно, подлежат всестороннему об следованию, а здесь мною лишь намечены в самых общих чертах.

Очень существен вопрос о заимствованиях, имеющих место при смешанных браках. Здесь, во-первых, возникает вопрос насколько интенсивно заимствуются новые явления человеком, попавшим в другую этнографическую среду. Напр., в какой степени и в каких областях исчезают традиционные навыки у женщин, вышедших замуж в другое село, отличное этнографически от их родного села. А затем другой вопрос: как это новое лицо, попавшее из другой этнографической области, прививает свои этнографические навыки (напр., детям и кому именно из детей, мальчикам или девочкам, мужу, родителям мужа, своим соседям и т. п.). И здесь наши наблюдения, сделанные в одном селе, не могут быть приняты за правило. Не-

обходимо их проверить на большом количестве примеров, и опять таки лучше всего на целой пограничной полосе.

Весьма важен далее вопрос, какую роль играют при заимствовании природные, географические и какую социальные условия. Делая наблюдения по методу этнологической географии, нам сравнительно легко будет установить, в каких местах оказывают влияние природные, географические условия, в каких социальные. Напр., если при столкновении двух культур мы видим, что взаимовлияния в отдельных областях этих сталкивающихся культур нет, а с другой стороны мы видим, что географические условия мешают общению населения этих двух этнографически различных областей, то нам будет затруднительно на основании одного села решить, влияние ли это географических или социальных условий. Но, если мы увидим, что и в других селах, где нет географических препятствий для взаимовлияния этих двух разнородных этнографических областей, все же в определенных этнографических плоскостях этого взаимовлияния нет, то это побуждает нас искать объяснений социального порядка. Напротив, если мы видим, что взаимовлияния не имеется между определенными этнографическими явлениями, только там, где этому препятствуют географические условия, естественно искать причины в этих последних.

Здесь, между прочим, следует выяснить вопрос, уже до некоторой степени освещенный во французской лингвистической географии, в какой степени географические преграды действительно не проницаемы для культурного взаимовлияния двух соседящих областей и в какой степени эти преграды лишь относительный тормоз, сокращающий силу и пределы экспансии этнографических фактов. В последнем случае, граница этнографических явлений не совпадает с географической, но сравнительно близка к ней.

Возникает методологический вопрос, как наблюдать заимствование новых явлений.

Наблюдение это надо вести в двух направлениях. Во-первых, следует вести наблюдение на строго ограниченном материале. Напр., проследить, как отражается в данной полосе двух соприкоснувшихся различных этнографических культур влияние одних вышивок на другие, или как заменяется, напр., один тип печи другим.

Ограничивая себя определенным материалом, нам гораздо легче учесть, насколько при данных климатических, экономических и эстетических предпосылках в данной местности целесообразны были предметы старого обихода и предметы, его заменившие. Здесь встает целый ряд проблем, заменяются ли одни вещи другими из соображений большей целесообразности, принимая во внимание данные климатические, географические и т. п. условия, или же замена состоялась не из соображений утилитарного характера, а из соображений эстетического и т. п. порядка.

Но кроме наблюдений на этом узком материале одновременно следует изучать влияние одной культуры на другую в целом. Наприм., при рассмотрении влияния городской культуры на деревенскую некоторые заимствования мы себе не можем объяснить иначе, как только тем, что влияние одной культуры на другую было настолько интенсивно, что заимствовалось от нее все en bloc, оптом, и наряду с вещами, более целесообразными при данных экономических, географических и культурных условиях, заимствовалось и то, чего, логически рассуждая, заимствовать не следовало бы, менее отвечающее местным условиям, нежели устраняемая старина. Явления такой генеральной экспансии одной культуры за счет другой не могут получить всестороннего освещения на основании наблюдения в отдельных селах. Желательно по возможности наблюдение по всей зоне экспансии этой культуры.

При захвате одной культуры другой культурой, при подпадении одного народа под этнографические и культурные влияния другого народа необходимо учитывать, что́ является или являлось в этой захватывающей культуре специфически национального и что́ только общеевропейски городского. Так в комплексе фактов, воспринятых карпаторусами у мадяр, многое было только фактом общеевропейской городской культуры, другое фактами национальной мадярской культуры.

Методом этнологической географии мы можем произвести ряд ценных наблюдений над изменением функций этнографических явлений. Известно, что при столкновении двух культур двух этнографических областей мы замечаем, напр., как искусственно удерживается национальный костюм, при чем к старым функциям этого костюма присоединяются новые: он превращается, например, в сознательный национальный при-

знак. Это особенно резко проявляется в условиях национальной борьбы. Костюм нередко при таких условиях искусственно культивируется. Такая нарочито националистическая функция традиционного костюма зачастую вовсе не требует сохранения его полным: иногда, напр., от национального костюма остаются одни только вышивки на рубашках, т. е. отдельный признак, предназначенный быть как бы сигналом национальности.

Та же самая мена функций может произойти не только в области материальной, но и духовной культуры. Напр., мы можем в целом ряде случаев подметить, как бывшие магические обряды принимают на себя под влиянием другой культуры чисто эстетические функции, и наоборот, самодовлеющая игра порой становится под влиянием другой культуры магическим действом. В интересах выяснения условий такой мены функций нельзя ограничиваться наблюдениями пограничной территории двух смежных этнографических зон. Только рассмотрев параллельно функции исследуемого явления и в тех пунктах зоны, куда влияние соседней зоны не проникает, мы сможем установить, происходит ли изменение функции данного явления в зависимости от столкновения двух разных культур или это изменение происходит самостоятельно в данной этнографической среде.

При статическом изучении изменения формы и значимости целого ряда этнографических явлений в одном селе, мы можем вывести за скобки законы этих видоизменений для данного села. Делая же наблюдения в целой области, занятой какой-либо одной компактной этнической средой, мы можем установить такие законы для целой области. Наконец, работа проделанная одновременно в самых разнообразных областях Европы, дает нам возможность установить общие этнографические законы действительные для всех европейских народов.

Все выше сказанное показывает, что этнологическая география безусловно будет содействовать плодотворной интерпретации этнографических фактов, их жизни и видоизменений в неменьшей степени, чем лингвистическая география, содействовала аналогичному углублению языковедения.

П. Богатырев.

Dvě balady o Hasanaginici.

K četným variantám této sbch. národní písně[1]) přibyla po-slední dobou ještě jedna, počtem čtrnáctá, a to v zápise Erlang-ského rukopisu pod č. 6., pořízeného podle všeho někdy ve 2. čtvrti XVIII. stol. v severozápadní části Bosny a vydaného prof. G. Gesemannem v Srb. Král. Akad. v Srěm. Karlovcích r. 1925[2]). I zajímalo mě zjistit aspoň po stránce básnického projevu a tvaru poměr této nové varianty k nejdříve známé písni o Hasa-naginici, objevené a rozšířené tiskem už před více než sto lety Fortisem a Vukem a pak četnými překlady téměř do všech svě-tových literatur, i slovanských.[3])

Ponechávaje tedy stranou veškeren folkloristicko-historický aparát, podotýkám jen krátce, že oběma těmto zmíněným ba-ladám z mohamedánského jihoslovanského prostředí je spo-lečný jen jejich základní motiv nespravedlivě zapuzené manželky a s ním souvisící konflikt manželské dvojice. Ale i tento základní motiv je v nich už různě diferencován: v erlangské variantě je zpracován více s ohledem na mužského hrdinu[4]), zatím co ve splitské, t. j. Fortisově-Vukově, je přenesen, mám-li mluviti slovy Nik. Andrića, vesměs na ženský objekt.[5]) V ději, básnické koncepci a tvaru, tedy vůbec s básnického hlediska je mezi nimi ještě makavější rozdíl, který se pak dále podrobným srovnáním ještě zřetelněji projeví i v lidském, ba i společenském ohledu.

Hasanaginica Fortisovy redakce splitské varianty začíná krásnou antithesí (Što se bili u gori zelenoj, al su snizi al su labutovi), kterou se už v začátku dává tušiti konflikt z ihned uve-dené situace: Hasanaga leží raněn ve svém stanu. Matka a sestra ho navštěvují, jenom jeho manželka *pro stud* tak učiniti ne-

[1]) Srov. o tom Gesemannovu studii „Die Asanaginica im Kreise ihrer Varian-ten“, A. f. sl. Ph. XXXVIII (1923), str. 1—13.

[2]) Ерлангенски рукопис старих српскохрватских песма, зборник за ист. јез. и књиж. срп. нар. I. од. XII. књ. Ср. Карловци 1925. — Srov. též ref. Drag. Prohasky v v A. f. sl. Ph. X, L I., 307 a n.

[3]) O slov. jejích překladech chystá studii autor tohoto příspěvku.

[4]) Tím se vyznačují zvláště bosenské varianty.

[5]) Glas. Mat. Hrvat. IV. (1909), str. 125.

může. Tu jí vzkáže, by opustila jeho dům. Když paní po obdržení zprávy ještě dlouho v zadumání stojí, uslyší dusot koní na dvoře. I rozběhne se na věž, by srazila s okna hlavu. Leč její dvě dcery ji zadrží zprávou, že to není otec, nýbrž strýc, její bratr beg Pintorović. Hasanaginica se vrátí, vrhne se bratru kolem krku a naříká si na hanbu, že ji muž *zapudil od jejích pěti dítek.* Bratr však mlčí, pak vyjme z kapsy zapuzovací list, v němž se jí poroučí, by sebrala své všechno věno a vrátila se zpět k své matce. Nato políbí své oba syny na čelo a své dvě dcery na tváře, ale *s nejmladším synkem v kolébce se nijak nemůže rozloučiti.* Tu ji uchopí bratr za ruku a stěží se mu podaří ji od *dítěte odloučiti.* Pak se s ní vrátí domů. Sotva pobude doma týden a už se o ní uchází mnoho ženichů, nejvíce pak imotský kadi (soudce). . Ale paní prosí bratra, aby ji znovu neprovdával, *by jí nepuklo srdce při pohledu na sirotky.* Ale bratr nedbá jejích proseb a slíbí ji imotskému kadimu. Tu znovu prosí bratra, by napsal ženichovi psaní, aby jí poslal dlouhý závoj, do něhož by se zahalila v den svatby, by jdouc mimo Hasanagův dvůr *neviděla svých sirotků.* Kadi pošle své svaty pro ni; ti se s ní ve zdraví vypraví, a když se průvod ubírá mimo Hasanagův dvůr, vyhlížejí z okna dvě její dcery a dva synové jí vyjdou vstříc a praví: „Vrať se k nám, milá máti naše, bychom tebe pohostili!“ Když to slyší Hasanaginica, poručí průvodu stanouti, aby *obdarovala své sirotky*: každému synu dá po zlaceném noži, každé dceři dlouhé roucho a malému v kolébce synáčkovi pošle *sirotčí* (černou) halenku. To spatří junák Hasanaga a zavolá své syny: „Pojďte sem, sirotkové moji, když se nechce nad vámi slitovati matka vaše srdce zatvrzelého!“ Když to slyší Hasaginica, zhroutí se na zem a vypustí duši žalem nad *svými sirotky.*

Tato balada je mistrné dílo sbch. národní epiky. Od začátku je založena zcela na Hasanaginici jakožto hrdince. Tak už hned v úvodní situaci jsme jejím neobyčejně vyvinutým smyslem pro stud — ať vrozený či mravem neb kultem[1]) vštípený! — s dostatek připraveni na vše hrozné, co jí bude přetrpěti, čili abych užil výrazu Gesemannova, na tragický vývoj jejího osudu.[2]) Krátce pozorujeme zřetelně, že celá tragedie této balady je důsledně vycítěna z jemné ženské duše, se kterou hned od začátku pociťujeme soucit.

---

[1]) Gesemann c. o. str. 21.
[2]) Ibid. 36.

Naproti tomu v druhé baladě erlangského zápisu, ač i ona má svou solidní výstavbu, jest zájem roztříštěn; v ní není vřelejšího citu ani pro jednu z jednajících osob. Její děj je zhruba tento: Hasanaga pije víno se svou družinou. Ubírající se mimo junák Mujo praví, že dosud neviděl krásnější paní jako právě dnes Hasanagovu ženu. Když to Hasanaga slyší, vypadne mu číše z ruky. Chce vsednouti na koně, ale je tak sláb bolem, že mu musí druzi pomoci. Když přijede na svůj dvůr, vyjde mu vstříc mladá jeho žena, by mu podržela koně; leč on na ni ani nepohlédne a nedovolí ji koně podržeti, nýbrž sám s něho sestoupí a odebéře se na čerdak. Ona ho následuje: „Nevěrnice" — oboří se na ni Hasanaga — „kde tě viděl Mujo, že tě dnes tak chválí!" Ona se zapřisahá při všem, co jí milo a svato, že ho ani ve snu nikdy nespatřila, natož skutečně viděla; možná však, že ji mohl spatřit, když dnes ráno otvírala okenice. Hasanaga však neslyší jejích zaklínání a udeří ji zlatým buzdovanem, až jí krev vytryskne zpod košile. Tu vstoupí jeho sestra a prosí, aby jí nebil, neprovinila-li se ničím; provinila-li se pak, aby jí vrátil všechno její věno, které si od matky přinesla. Hasanaga tak učiní a zapudí ji od sebe. Když se Hasanaginica vypraví na cestu k matce, obleče se co nejnádherněji. Hasanaga za ní vyhlíží s věže, a jak ji spatří, naráz je mu líto, že ji zapudil a jme se naříkati, kdože bude líbat její medová ústa, kdože vypije její černé oči, kdo bude tisknout její ruce a jemnou šíji objímat. Pak vytáhne nůž, by si proklál srdce; leč sestra ho zadrží pravíc, že dosud bývají paní propouštěny, aniž se junáci proto vraždí. Tu se obrátí jeho mladá žena a jme se k němu hovořiti: „Nevraždi se, Hasanago! Přijde čas, kdy si vezmeš život! Moje ústa bude líbat Mujo, moje oči vypije též Mujo, moje ruce bude stiskat Mujo, moji šíji bude objímat Mujo — tobě k hanbě, Hasanago!" Pak odejde domů ke své matce a napíše psaní Mujovi, aby pro ni přišel, že ho bude milovati k hanbě Hasanagy. Rozveselen sezve Mujo svaty a pozve také Hasanagu. Ten však mu vzkáže, že se raději chce usmrtiti nežli jíti mimo jeho dvůr nebo dokonce na jeho dvůr vstoupiti.

Jak je vidčti, není tu jednotného zájmu; a má-li se vůbec vzbuditi, musí se účast nutně připnouti k osobě Hasanagově. Je tu tedy docela zjevno, že ani básník sám nebyl nijak zvlášť dojat osudem junákovým: podal nám tu sice opěvání hodnou událost, ale bez zvláštní účasti na ní. Básník první balady nám

naproti tomu procítěné zobrazil tragický osud čistě ženské bytosti, nemohoucí přemoci svého studu, tím méně pak svého mateřského citu. To vše mu nutně vyplývá z její ženské duše a vrhá ji to stejně nutně do neštěstí a konečné katastrofy. Tu tedy spatřujeme docela ideální charakter. V druhé baladě pak vůbec není tragického osudu, je tu jen smutný příběh; v ní se sice s dostatek dovídáme o muži, ale přesto nenabýváme dojmu o nějak zvlášť silném mužství: není tu tedy ideálního charakteru, nýbrž jen odvozený typ.

První balada je zajisté od znamenitého básníka či básnířky; i přes možný komposiční poklesek, o němž se zmiňuje prof. Gesemann při rozboru domácí scény Hasanaginice s bratrem (ve verších 47 a n.)[1]), i přes leckteré nedostatky po stránce básnického jazyka a verše, které v ní shledává C. Lucerna,[2]) dovede uchvátiti, dojímá a toho, kdo má duši vnímavou, je s to postaviti tváří v tvář záhadě lidského života. Druhá balada pak je od celkem průměrného básníka, ne však nejslabšího. Má sice zdařilý děj, ale to je právě skoro vše; jinak pak neposkytuje pro náš život nic symbolického, nedovede nám prostě otevříti výhledu do tajemství lidského bytí. Tu slyšíme jen událost, jakých v životě mohamedánských balkánských Slovanů bývalo asi vždy hojně.

Krátce: první balada je metafysická, druhá pak zůstává v mezích pozemskosti, skutečnosti; první působí na naše nitro, na naše chtění a jednání, druhá pak rozvíjí před naším duševním zrakem řadu celkem nehybných obrazů; první je eminentně *dramatická*, druhá pak typicky vypravěčská, *epická*.[3])

Podle všeho náleží obě také různým stářím, ne však příliš od sebe vzdáleným. Na praeexistenci první či druhé jest z jejich básnického tvaru však těžko bezpečně usuzovati (po této stránce

---

[1]) Ibid. 28. — Možno však tu docela dobře připustiti, že básník tu chtěl jen naznačovati a ne podrobně epickými prostředky pracovati, jsa puzen dramatickým napětím situace a vůbec dramatickým spádem celé básně ke striktnosti a lapidárnosti, zvláště když tu šlo o věci posluchačům už odjinud s dostatek známé.

[2]) C. Lucerna, Zur Asanaginica, Studienblätter zur Kroat. n. serb. Lit. I. Zagreb 1909, str. 9. — Tyto nedostatky v Hasanaginici není však po mínění Fortisova současníka Giov. Lovriće (Osservazioni sopra diversi pezzi del Viaggio in Dalmazia del signor Abate Fortis, Benátky 1776, str. 128. pozn. (a) přičítati na vrub básníkův, nýbrž spíše na vrub jejích popularisatorů a opisovačů.

[3]) Že s podobnými zjevy se shledáváme v ústní slovesnosti též jiných národů, svědčí o tom zvlášť dobře na př. starobylé švédské balady o pyšné Hille a Hillebrandovi, o nichž nejnověji podobně pojednal Paul Ernst v knize „Der Weg zur Form“, München 1928, str. 344 a n.

jsou to především projevy dvou různých a různě nadaných básnických individualit), ledaže bychom chtěli v dramatičnost a jakési, abych tak řekl, literárnosti první spatřovati až poslední slovo,[1]) zatím co v *naivní epičnosti* druhé pak projev *původnější*, tedy *starší*, což by ostatně odpovídalo i poslednímu folkloristicko-historickému badání.[2])

Václav Burian.

---

[1]) Něco podobného patrně měl také na mysli už sám výše vzpomenutý Fortisův současník Giov. Lovrić, který v citovaném spise „Osservazioni“ str. 128. nespatřoval zvláště v Hasanaginici zrovna nejšťastnější ukázku starobylosti a prostoty staré sbch. národní poesie.

[2]) G. Gesemann c. o. 40 a n.

Jihoslovanské „alby“.

Jak známo, provenské básnictví středověké vypěstilo rozmanité tvary milostných písní, z nichž dva tvoří svého druhu protějšky: píseň ranní — alba (zora) a píseň večerní — serenáda. Kdežto druhý tvar — aspoň jménem — se podnes snad u všech národů zachoval, prvý — aspoň podle jména — zmizel, ač svého času docházel takové obliby, že se odtud rozšířil (připustíme-li, že vskutku vznikl v Provensku) do zemí sousedních: do Francie jakožto „aubada“, do Německa jakožto „wächterlied“, k nám jakožto „svítáničko“.

Na svých sběratelských cestách mezi balkánskými Slovany našel jsem tři písně, které podle mého náhledu jsou pozůstatkem tohoto kultu.

Č. 1.

Volně. Mačva (Srbsko).

1. Zo - ra zo - ri, dan se be - li, pu - šći me, dra - ga, da i - dem! Mor, pu - šći me, dra - ga, da i - dem!

2. Nije zora, vet je mesec, prilazi dolje, djavole!

3. Eno, pevci zapevaše, pušći me, draga, da idem!

4. Nisu pevci, neg su pjanci, prilazi dolje, djavole!

5. Eno Turci u džamiji, pušći me, draga, da idem!

6. Nisu Turci, ven su vuci, prilazi dolje, djavole!

Č. 2.

Volně. Šabac.

Ej, zo - ra zo - - - ri a dan se be - - li,
Ej, ni - je zo - - - ra a već je me - - sec!

pu - sti me, du - šo mo - ja, daj, da i - dem!
Spa - vaj ti, zla - to mo - je, kraj me - - - ne!

Č. 3.

Volně. Dušanovac u Skoplje.

1. Pe-tli - te po - jat — kje se raz - de - - - ni,
pu-štaj — — me! — — — — Aj - de, mo - ri, To - do,
aj - de, do - ma da i - dam, krot - ko ia - nje!

2. Petlite ni su
mnogo lažovite,
polegaj, ludo mlado,
ušče malo sos mene.

3. Pregrni ramna
snaga mojata,
izglubaj, celuvaj
beli dojci moje!

4. Kukji na drvari
vikat, lajat,
puštaj me, dilber Todo,
ajde, doma da idam,
majka ne me znajet, deka sum!

Prvou píseň jsem zapsal v Bosně r. 1893, druhou r. 1912 v Budvě a třetí loni v srbské Makedonii.

Prvou mi pěl zpěvák J. Vulić v Tešani, udávaje, že zná píseň z Užic a Mačvy v Srbsku. Druhou mi pěl J. Perić, rozený v Hercegovině, pekař, jenž zbrousil skoro všecky země srbochorvatské oblasti; výtečný zpěvák, znající spousty písní z různých končin, označil mi píseň jako srbskou ze Šabce. Pěl ji svým nádherným hlasem za luzného podvečera na tvrzi budevské a já tehdy spěchal do pevnůstky a dosáhl u velitelství, že mi pomohli hned vyhledati zpěváka, od něhož jsem pak ještě řadu písní zaznamenal. Třetí píseň mi pěl starý slepý pastucha Prozeva Stojčev ve vsi Dušanovci, v poslední stanici před Skopljem, která se dříve zvala Madžari a kde se hovoří, jak přirozeno, nářečím makedonským. Zpěvák znal mnoho písní a mnohé i dosti dlouhé — pěl a předříkával docela dobře; ale, jsa alkoholik, pil při tom bez ustání rakiji a tak při mnohé písni vrtačil; nešťastnou náhodou i při této, jak patrno z nepravidelných slok i nestejného rozměru veršů. Také počátek schází. Snad mu selhávala paměť, snad měnil píseň z rozjivenosti, zaviněné obsahem písně a rakijí.

Přes to vše, ba tím více, je nápadná shoda jeho písně s předešlými (co do slov).

Základní myšlenka je zde stesk milenců do příchodu jitřenky, stejně jako u provenských alb, a to ve způsobu, jak se to dělo původně, to jest, dříve než ji servilní truvéři „zfeudalisovali" na ten způsob, že zmonopolisovali milkování šlechtě a opatřili milencům pro bezpečí hradního strážce, jenž měl vždy za úlohu, aby je včas probudil a upozornil, že již čas k rozchodu. Takového zaristokratisování v našich příkladech nenalézáme (podobně, jako ne u staročeských svítániček).

Zato počínají obě prvé písně, jak bývalo zvykem, slovem zora. Má tak býti ovšem též u třetího, kusého příkladu.

Uváděje tyto písně ve spojení s provenskou poesií, jsem toho dalek, abych je považoval se vší určitostí za pouhé ozvuky poesie provenské, třebaže se má všeobecně za to, že tento básnický útvar se právě odtud rozšířil, takže za jeho ohlas se považuje i známá skřivánčí scéna Shakespearovy truchlohry Romeo a Julie.[1]) Nevíme, co předcházelo výtvorům, jež se záznamem nebo tiskem zachovaly na naše časy. Nevíme s určitostí, co je v básnictví trubadurském a minestrelském vskutku původní a co bylo z dřívější látky, ústně přenášené, v něm jen zpracováno a zužitkováno. Byly to doby analfabetické; někteří ze známých pěvců byli sami bezgramotní. Běžný název tohoto umění, „feudální", nutno přijímati spíše ve smyslu spotřebním než výrobním. Vždyť později v Anglii, když tam francouzská móda příliš zarikratisované poesie trubadurské vzbudila reakci, vypluly na povrch výtvory domácí; a tehdy to značilo vítězství lidového umění, protože vyšší vrstvy byly francouzské, kdežto nižší byly domácí, anglické. A právě tyto výtvory pak způsobily umělecký převrat, nejprve doma a po staletích i v Evropě, když byly tiskem uvedeny v obecnou známost.

Cesty, jež nastupuje duševní majetek písmem a tiskem, lze sledovati, ale hůře to je s dobami převládajícího analfabetismu, jenž se nejen nedoceňuje, ale pro nějž platí jen pohrdání. A přece je to doba podivuhodná. Subjektivně hodnocen, analfabetism převyšuje kulturu písemnou, protože nepřipouští žádnou dvojakost a povrchnost. Buď se nitro zmocní duševního majetku tak dokonale, že pronikne celou bytost, nebo se ho vůbec nezmocní. Je to stkvělá příležitost pro skutečné talenty, aby prokázaly svoji schopnost. Vzdělání analfabetovo vždy musí do

[1]) Která ostatně — podivuhodnou náhodou — není než rozvedením těchto stručných písní jihoslovanských. (III. jedn., 5. výstup.).

hloubky; na povrchu se u něho nic neudrží. Proto, i v dobách naprostého nedostatku dopravního, duševní majetek hravě překračoval hranice jazykové; myšlenky a nápady, na různých stranách zrozené, lehce se přenášely. A nejen to.

Přecházeje z jednoho nitra do druhého, duševní majetek se ocítal vždy na sýtu, které — podle stupně nadání jedincova — bylo buď hrubší, buď jemnější, na němž pak se dělilo zrno od plevele, jenž propadával a upadal v zapomenutí. Zrno však putovalo dále z nitra do nitra, ocítajíc se stále ve výhni, v níž plamen představen srdcem, měch mozkem; zrno se pak v různých stranách a v různých dobách různě zpracovávalo. Tím si pak vysvětlíme skutečnost, že vše dobré je zpravidla i staré, poněvadž rozené talenty přijímaly jen krmi dobrou. Zřídka jen chybíme, považujeme-li v lidovém podání dobrou věc také za starou. Bývá zpravidla široko daleko rozšířena a zaváta do nejvzdálenějších zákoutí — jak to dokazují uvedené právě „jihoslovanské alby", o jichž stáři jsem na tolik přesvědčen, že jsem si je dovolil označiti — i když jen podmínečně — názvem v uvozovkách uvedeným.

Ludvík Kuba.

Kritiky a referáty.

Ekblom R., **Zur Entwicklung der Liquidaverbindungen im Slavischen. I. II.** (= Skrifter utgivna av K. Humanistiska Vetenskaps-Samfundet i Uppsala. 24, 9; 25, 4). Uppsala-Leipzig 1927, 1928. 8⁰. 50 + 30 S.

Von den oft und eingehend erörterten Fragen, die sich um die sog. Liquidametathese drehen, d. h. die *tort*-und *ort*-Gruppen [1]), hat in den beiden vorliegenden Studien R. Ekblom ein ganz bestimmtes Gebiet herausgegriffen und zu beantworten gestrebt. Sein Thema würde etwa so zu umschreiben sein: »Auf welchen fonetisch und lautphysiologisch fasslichen Wegen ist ein ursprüngliches *tort*, *ort*- zu den mannigfachen Formen gelangt, die sich in den heutigen Slavinen vorfinden?« Unter Heranziehung des bisher erarbeiteten Materiales, weitgehender Ausnutzung der bereits vorhandenen Lösungsversuche und Beibringung bemerkenswerter neuer Gesichtspunkte kommt Ekblom zu Ergebnissen, die einen erfreulichen Fortschritt bedeuten können. Die Konstruktion, die Ekblom für die *tort*-Gruppe, also den Inlaut, vornimmt, ist etwa diese:

Uridg. *a* und *o* fallen in einen Laut *å*, uridg. *ā* und *ō* in einen Laut *ā̊* urslav. zusammen, die sich möglicherweise verhalten wie die Vokale in neuengl. ***not*** und ***all***. Demnach ist von der Liquidaverbindung ***tårt*** auszugehen, in der auf dem grösseren Teil des Urslavischen hinter die Liquida ein Gleitlaut ^{ə} eingeschoben wurde, also *tår^{ə}t*. Im weiteren Verlauf, d. h. im Gemeinslavischen — dieses reicht nach dem Verfasser (II, 26) bis zum Ende des 10. nachchristl. Jahrhunderts — verschiebt sich die Liquida dergestalt, dass ein Gleitlaut vorangeht und ein Vollvokal folgt; dieser Vollvokal fügt sich in den Gesamtvokalismus des betr. Idioms ein, wird also da, wo Langvokalität bewahrt und möglich ist (südslav., čech.-slovak.) lang (*t^{ə}rā̊t*), dagegen erscheint er im Ostslav., Poln., Sorb. (Kašub.) als Kürze (*t^{ə}råt*). Je nach dem Vorhandensein eines engen oder losen Zusammenschlusses zwischen Konsonanten (s. bes. I, 32 f.), ferner nach der Höhenlage der Liquidaverbindung (I, 47 f.; II, 9 ff.), nach der Energie der Aussprache (I, 17) ergibt sich schliesslich: ostslav. *torot* (der Anfangsgleitlaut ist immer stärker geworden und gemäss der gleichen Entwicklung, wie der starke bedingte Vokal *ъ*, zu *o* geworden), poln., sorb. (teilweise kašub.) *trot* (im Altpoln., in Anlehnung an Rozwadowski, noch *t^{ə}rot*); im Sloven., Serbokroat., Čech. (-Slk.) *trāt* (*trat*); im Bulg.

---

[1]) Ueber die heute kaum mehr zu übersehende Literatur unterrichtet bis 1923 am trefflichsten J. Rozwadowski in der Gramatyka jęz. polskiego S. 166 f.

trat (wo nach Meillets feinsinniger Beobachtung altbulg. ebenfalls noch der Gleitlaut, als *tᵊrat*, deutlich vorlag). Für das polab. *tort* und kašub. *tart* (das teilweise auch im Bulg. vorzuliegen scheint) werden I, 41 ff. scharfsinnige Erklärungsversuche unternommen.

Im Anlaut, also der *ort*-Gruppe, deren Untersuchung der II. Teil gewidmet ist, ist nach Ekblom die Metathese früher durchgeführt als im Inlaut. Dass ihr Ergebnis z. T. erheblich anders erscheint (im Ost- und Westslav.) als bei der Inlautverbindung (*tort*), sucht Ekblom aus der Tonkurve zu begründen, die im Anlaut normalerweise stärker anschwillt als im Inlaut; namentlich ist der Intervall bei Steigton viel grösser im Anlaut als im Inlaut, während beim Fallton der Intervall im Anlaut besonders gering ist. Da für das Sprachgefühl die Grösse des Intervalls leicht als Längung des Vokals erscheinen kann, so ist es nach E. verständlich, dass im Ost- und Westslav. unter Steigton (Akut) Vokallänge (*rat-*), unter Fallton (Zirkumflex) Vokalkürze (*rot-*) vorliegt. Wenn im Sloven. und Serbokroat. auch unter Fallton der Langvokal *a* steht, so entspricht das der dortigen Lautbasis, die gerade unter Zirkumflex Vokallänge bewahrt. Im Altbulg. hält Ekblom II. 16 die Form *rot-* neben *rat-* auch unter Zirkumflex für eine Doppelform des heute fast durchgeführten *rat-*, was durch das Schwanken des Längenwertes erklärt werden dürfte.

Durch einige Illustrationen, durch instruktive Uebersichtstabellen werden diese Hauptergebnisse der scharfsinningen und umsichtigen Untersuchung unterstützt. Dass die Vorgänge so, wie sie Ekblom dargestellt hat, grossenteils m ö g l i c h sind, wird kaum zu bestreiten sein. Ob sie aber auch wahrscheinlich sind, ist ohne weiteres nicht so sicher.

Denn die Aufstellungen Ekbloms bilden eine Konstruktion, die reich ist an Thesen und Hypothesen, bei der die sprachlichen Gegebenheiten in der Hauptsache zwar berücksichtigt werden, aber eben vornehmlich zur Stützung jener Konstruktion. Eine Tatsache, die Ekblom mit keinem Wort erwähnt hat und die mir zur Beurteilung des vorliegenden Problemenkomplexes überaus wichtig zu sein scheint, ist folgende: Bekanntlich werden im Urslav. und weit hinein ins Gemeinslavische (vielleicht nicht überall, aber auf ganz überwiegendem Gebiet) konsonantisch auslautende Silben allmählich gemieden, die Artikulationsbasis erträgt sie nicht mehr. Zu den konsonantisch schliessenden Silben haben in jener Zeit sicherlich auch die Diphthonge[1]) gehört, gleichgiltig. ob sie mit *i̯* consonans, und *u̯* consonans, Nasal oder Liquida endeten. Es liegt kein Grund vor — auch die Lehnwörter liefern keinen Gegenbeweis —, den Uebergang z. B. eines *oi̯* zu *ě* oder *i*, eines *eu̯* zu *ju* in eine grundsätzlich andre Zeit zu versetzen, als den der *tent*-Gruppe zu *tęt* oder endlich die *tort*-Verbindung zu einer Gruppe, die keinen *r*-Diphthong mehr bildete. Es ist demnach m. E. unberechtigt, als urslav. Grundform z. B. ein *gordъ* anzusetzen (etwa wie **berěte* oder **ljubъ* oder **ęti*), weil die

[1]) Der Ausdruck »Semidiphthong«, den E. öfter anwendet, ist ebenso unglücklich wie der »Halbvokal«. »Halb« bedeutet eine arithmetische Grösse. Was aber ist $^1/_2$ Diphthong? Oder $^1/_2$ Vokal? Für jenen genügt der Terminus »Diphthong«, diesen nenne ich jetzt »bedingten Vokal«.

Lautbasis einer Sprache, die silben- oder wortschliessendes *-os* (*-oi̯, -eu̯, em)* aus dem angeführten Grunde nicht ertrug, auch einen Silbenschluss *or* nicht duldete[1]). In der Tat rekonstruieren wir ja die *tort*-Gruppe (vom Polab. und Kašub. vielleicht abgesehen) nicht aus dem Slavischen, sondern aus dem Uridg., d. h. aus den nicht slavischen, verwandten Sprachen. Nur ein einziger, grundsätzlicher Unterschied besteht zwischen den *i̯*-, *u̯*-, Nasaldiphthongen einerseits und den Liquidadiphthongen andrerseits: dort ist auf dem Gesamtgebiet ein einheitlicher Ersatz durchgedrungen, bei den Liquidadiphthongen ein sehr mannigfaltiger. Die Gründe und Wege, warum nun z. B. im Ostslav. gerade *torot* (wo zudem das zweite *o* vielfach ein andres ist als altererbtes *o*), im Südslav. *t°rat* oder *trat* (bezw. mit *ā*) usw. erscheinen, werden schwerlich jemals restlos zu erfassen sein; wahrscheinlich ist das chronologische Verhältnis entscheidend: die Beseitigung der Liquidadiphthonge ist sicher das letzte Glied in der Kette jener Entwicklungstendenz. Ebensowenig nun, wie wir bei einer auslautenden Gruppe *-jons*, die bekanntlich ebenfalls nicht in einheitlicher Weise auf dem gesamtslavischen Gebiet entwickelt wurde, sondern im Südslav. *-ję*, im Ost- und Westslav. *-jě* ergab, deshalb die ältere Form *-jons* ansetzen, vielmehr Doppelformen *-ję/-jě* als dialektische Gegebenheiten annehmen[2]), so werden wir, wenigstens in der Theorie, ein *tort* als späturslav. Ansatz aufgeben müssen. Hiergegen können nur praktische, pädagogische Gründe sprechen, die bei der wissenschaftlichen Behandlung der Frage nicht ausschlaggebend sind. M. E. liegen also gerade bei der Entwicklung der Liquidaverbindungen Hinweise auf möglicherweise frühe und mannigfaltige Dialektvariierungen innerhalb des Urslavischen vor, und zwar seit der Zeit, da die Artikulationsbasis die Fähigkeit der Aussprache konsonantisch auslautender Silben zu verlieren begann. Erst als diese Fähigkeit wieder einsetzte, die wohl mit dem gänzlichen Schwund (Aus- und Abfall) schwacher bedingter Vokale zusammenhängt, konnte auf dem Hauptgebiet des Slavischen eine Art neuer *tort*-Verbindungen entstehen und bewahrt bleiben.

Ekblom bildet den traditionellen, sprachwissenschaftlichen Grundsatz, die Mannigfaltigkeit der Formen auf eine höchstmögliche Einheit zurückzuführen, derartig weitgehend aus, dass seine Tabellen hie und da (besonders I, 44; II, 24) überraschende Aehnlichkeit haben mit einem — Stammbaum. Auch dagegen ist bei praktischen und pädagogischen Zwecken wenig einzuwenden, wohl aber, wenn es gilt, wirkliches sprachliches Leben zu rekonstruieren. Dafür ein Beispiel (I, 11): Rozwadowski hat nachgewiesen, dass die *trot*-Verbindung im Altpoln. oft ähnlich wirke, als ob zwischen Konsonant und *r* ein schwacher bedingter Vokal gestanden hätte (*we młodości*); aber so durchgehend wie dort, wo wirklich

---

[1]) Dass auch die bequemen Ansätze *tъrt, tьrt* usw., für die zudem nur das Grossrussische restlos sprechen könnte, gegen sie aber das Westslav., aus den obigen Erwägungen abzulehnen sind, sei nebenbei erwähnt.

[2]) Šachmatov erfand, um die Einheitlichkeit auch hier zu erzwingen, das neue typographische Zeichen ъ (also ę̌), das gewissermassen den arithmetischen Durchschnitt bezeichnet. Damit ist aber die reale Einheitlichkeit nicht wahrscheinlicher gemacht.

ein ъ/ь ausgefallen ist, trifft das nicht zu. Daraus schliesst nun Ekblom, dass ein fragliches »halbvokalisches Element« ᵊ dort einzusetzen sei; dieses ist, wenn ich richtig verstehe, in Wahrheit etwa als ein Viertelvokal aufzufassen, da es vielleicht nur in der Hälfte der Fälle, wo alter »Halb«vokal ausgefallen ist, zu finden ist. Gegen eine solche arithmetische Berechnung habe ich Bedenken: tatsächlich wirkt ein *trot* bald wie ein früheres *tъrot* — das sich wie eine (räumliche) Uebergangsform zum ostslav. *torot* ausnimmt —, bald wie altes *trot*; hier gilt es nicht, aus einer Dublette eine Einheit zu konstruieren, die in Wahrheit nur typographischer Natur ist, sondern die Dublette als solche zu erkennen und anzuerkennen, vielleicht die Bedingungen zu ergründen, die in dem Sprechtempo, in der Sprachmelodie oder sonstwo liegen mögen, aber nicht die Dublette wegzudisputieren.

Eine der bekanntesten Dubletten, die Ekblom nicht erwähnt, liegt ja im Ostslavischen vor. Freilich: echt ostslav. ist nur der Typus *torot*; der andre, *trat*, obwohl er auch bei den entferntesten Analphabeten Nord- und Südrusslands vorkommt, entstammt der Buch-, der Schrift-, der Kirchen- der Gelehrtensprache, — so sagt die allmächtige Tradition. Dennoch: wäre es nicht denkbar, dass unter verschiedenen Bedingungen, die für das Auge nicht greifbar sind, vielleicht durch verschiedene Kurvenführung (mit der sonst auch Ekblom arbeitet), Dubletten entstanden wären der Formen *torot* und *trat*, von denen allerdings die letztere, aus bekannten Gründen von der Kirchensprache stark bevorzugt, daher auch kirchensprachliche Geltung erlangt hätte? Noch wissen wir's nicht; aber über solche Möglichkeit ganz zu schweigen, wie Ekblom, oder darüber erhaben zu lächeln, wie andre, bringt uns nicht vorwärts. Denn in andren Fällen scheint auch Ekblom Dubletten in gleichen Idiomen durchaus anzuerkennen, z. B. im ukrain. *torot* neben *torit* (I, 34f.; II, 5), wo Ekblom den Faktor der zeitlichen Differenz zur Erklärung heranzieht; einfacher wäre es m. E., auch hier zu sagen, dass sich eine Dublette *torъt* zu *torot* (häufiger; es weist sich seinerseits wie eine [räumliche] Uebergangsform zum bulgarischen Typus *tarᵊt* aus, von dem E. I, 23 ff. spricht) neben *torot* zu *torit* (seltener) unter bestimmten, bisher unbekannten Bedingungen entwickelt habe. Legt doch gerade Ekblom immer wieder mit Recht hohen Wert darauf, neue Entwicklungsformen sich an bestehende Lauttypen anschliessen zu lassen, sowohl in Quantität, wie in Qualität (vgl. z. B. I, 36); so wäre zu erwarten, dass er nicht neue arithmetische oder typographische Grössen einführte, um Doppelformen unter einen Hut zu bringen.

Auch Ekblom spricht deutlich von Doppelformen auf polab. und kašub. Gebiet, wo bekanntlich *trot* und *tart/tort* nebeneinander vorkommen, ohne dass es, trotz Rozwadowski's Versuch, gelungen wäre, die genauen Bedingungen für die Dublette festzustellen. Ekblom lehnt Rozwadowski's Erklärung ab (I, 41 ff.), ohne einen befriegenden Ersatz zu schaffen. Vielleicht ergibt sich, falls Ekblom die Probleme weiter verfolgt, dass die ostslavischen Dubletten und die kašub. und polab. Dubletten nach Art und Entstehung einiges Verwandtes haben. Zu wünschen wäre es, wenn Ekblom sich dabei die vielfachen Anregungen, die E. Sievers auch in seinen letzten Arbeiten (seit 1918) bietet, nicht entgehen liesse,

mag er zu ihren Ergebnissen einen positiven oder negativen Standpunkt gewinnen[1]).

Jedenfalls sei trotz dieser Erwägungen und Bedenken nochmals betont, dass die beiden Schriften Ekblom's in jeder Weise anregend sind und m. E. in vielen Punkten die Lösung der vorliegenden Probleme fördern helfen.

Münster i. Westf. *Karl H. Meyer.*

Sigurd Agrell, **Zur Geschichte des indogermanischen Neutrums.** Extrait du Bulletin de la Société royale des lettres de Lund 1925—1926. S. 17—64.

Die vorliegende Arbeit behandelt im Wesentlichen ur- und gemein-indogermanische Probleme, die aber auch das Slavische und Baltische stark berühren. Auf diesen Teil der Arbeit soll auch hier besonders hingewiesen werden.

Bisher setzte man für den Nom.-Akk. Sing. der neutralen *o*-Stämme eine uridg. Form auf *-om* an. Für diesen Ansatz sprechen die Formen des Indoiranischen, Griechischen, Italischen und Keltischen; gegen ihn scheint der slavische Auslaut zu sprechen, sowie die Tatsache, dass die Neutra der übrigen Stammklassen ohne Suffix gebildet werden. Dieses Problem, das für die Erkenntnis der uridg. Formenbildung von prinzipieller Bedeutung ist, hat Agrell in der vorliegenden Arbeit in Angriff genommen. Er geht davon aus, dass schon uridg. für einige Formenkategorien dialektisch verschiedene Endungen vorlagen, und er stellt S. 18 die Frage: Gab es indogermanisch für das Neutrum der *o*-Stämme neben der Form auf *-om* auch eine solche auf *-o*? Zur Beantwortung der Frage untersucht A. die den für obigen Ansatz nicht benutzten Sprachen: Hethitisch (S. 19—23), Baltisch (S. 23—36), Slavisch (S. 37—40), Tocharisch (S. 40—47) und Germanisch (47—60). Er kommt dabei zu folgenden Ergebnissen:

1. Im Hethitischen gab es Neutra auf *-a*, z. B. *adanna* »die Speise« (heth. *a* = uridg. *o*); der Akk. Sing. der maskulinen *o*-Stämme dagegen endigt auf *-an*, z. B. *antuhšan* »den Menschen«[2]). Diese Endung *-a* kann nach heth. Lautgesetz keinen auslautenden Dental (*-d*) verloren haben, und ebensowenig kann es sich hier um eine Analogiebildung nach den *i*- und *u*-Stämmen handeln, da diese heth. sehr selten sind.[3]) Daher betrachtet Agrell die Endung heth. *-a* (= uridg. *-o*) als ursprünglich.

2. Im Litauischen haben die Neutra der adjektivischen *o*-Stämme im Nom. Sing. den Ausgang *-a*, der wegen des Ostlitauischen nicht auf urbalt. *-am* zurückgehen kann, während er einem uridg. *-o* entsprechen würde.

---

[1]) Damit sind nicht nur die 3 Abhandlungen über Slavisches gemeint (s. IF. 46, 106 ff.), die zu seltsamen Missverständnissen selbst bei hervorragenden Slavisten Anlass gegeben haben, sondern mehrere andere, die ganze Methode und sprachgeschichtliche Grundauffassung beleuchtende Abhandlungen.

[2]) Bemerkenswert ist daneben das Neutrum *jugan* »Joch«, vgl. A. Götze, IF. 42, 1924, S. 327 f., der zweifelnd an einen *n*-Stamm oder ein Lehnwort denkt. Vielleicht bezeugt das Wort aber das Nebeneinander beider Formen im Hethitischen.

[3]) Doch fehlen die neutralen *i*-Stämme nicht ganz, wie Agrell S. 20 angibt; vgl. *dambūbi* »unfähig« (Hrozný S. 19), *damāi* »anderes« (ib. S. 21) und *šalli* »gross« (Friedrich in Eberts Reallex. d. Vorgeschichte I, S. 131).

Dagegen sind die neutralen Substantiva teils Maskulina, teils Feminina geworden. — Klarer noch liegen die Verhältnisse im Altpreussischen, wo das auslautende *-n* nicht schwand. In der Mehrzahl der Fälle endigt zwar das Neutrum auf *-an* (*-en*), doch kann hier eine späte Entwicklung vorliegen. Daneben hat aber schon Trautmann (Die altpreuss. Sprachdenkmäler § 115 und 160) Formen auf *-a* festgestellt. Agrell hat die Belege für diese Form gesammelt (28 Fälle), darunter einige, in denen ein Wort beide Formen hat: *abstocle* ‚Deckel' und *abstoclen*; *ancte* ‚Butter' neben *anctan*. Agrell deutet die Formen auf *-an* als Analogiebildungen nach dem Akk. der maskulinen *o*-Stämme; die Fälle im Samländischen, die auf eine Nominativendung *-an* (*-on, -en*) bei den Adjektiven und Partizipien hinzuweisen scheinen, erklärt Agrell ansprechend als alte Instrumentale. Auch im Altpreussischen wie im Litauischen und Slavischen erscheint das Prädikat oft im Instrumental, z. B. *sta ast ni labban* ‚es ist nicht gut'. Die Form auf *-an* findet sich auch bei Maskulina, z. B.: *Erains bousei poklusman* ‚jedermann sei untertan'. Damit hat Agrell das Nebeneinander der Formen auf *-a* und *-an* befriedigend erklärt. Auch das Baltische spricht also für den Ansatz einer Endung *-o*.

3. Im Slavischen endigen die neutralen *o*-Stämme im Nom.-Akk. auf *-o*. Dieses *-o* konnte man bisher nur durch Annahme einer Analogie nach der Pronominalendung *-od* erklären. Agrell dagegen setzt das slav. *-o* = uridg. *-o*; damit ist die Lösung der Auslautsfrage sehr einfach: »Wir finden im Slav. *-ъ*, wenn auf das *-o* ein Nasal oder *s* nachfolgte, sonst aber *-o*.«[1]) Agrell muss dann allerdings für die neutralen *s*-Stämme eine Analogie annehmen, die deshalb aber wahrscheinlich ist, weil es sich um verhältnismässig wenige Wörter handelt, die sich dann nach der Hauptmasse der neutralen Substantiva gerichtet haben. Die alte Form der neutralen *s*-Stämme glaubt Agrell noch in einigen Komposita der slav. Einzelsprachen nachweisen zu können, z. B. slov. *prislòv, blagoslòv,* r. *časoslóv* neben gem.-slav. *slovo*. Agrell führt ausserdem einige neutrale *s*-Stämme an, die die Endung *-ъ* behalten hahen, aber Maskulina geworden sind, z. B. slov. *drẹv* ‚Baum' neben *drẹvộ*; abg. *divъ* ‚Wunder' neben *divo*.

4. Auch Tocharisch B sind die ursprünglichen maskulinen *o*-Stämme in der Flexion von den Neutra geschieden. Im Sing. lautet der Nom. der Maskulina und Neutra auf *-e* aus, während der Akk. der Maskulina auf *-em* endigt; dagegen bilden die Neutra den Akk. auf *-e*; z. B. Nom. Mask. *yakwe* ‚Pferd', Akk. *yakwem̦*; als Akk. Neutr. lässt sich z. B. anführen *waike weskau* ‚je dis un mensonge'. Demnach muss man annehmen, dass *-os* und *-o* zu *-e* wurden, *-om* dagegen zu *-em̦*. Auch tocharisch scheint sich das Neutrum auf *-o* gehalten zu haben.

5. Zum Schluss untersucht Agrell das vorliegende Problem auf dem Gebiete des Germanischen. Er versucht zu zeigen, dass im Urnordischen das *-a* der Neutra früher geschwunden sei als das auf *-om* zurückgehende *-a* des Akk. Sing. der Maskulina. — Für das Gotische betrachtet er das Pronomen *ƕa* »was« als Beleg, das wegen seiner Einsilbigkeit keinen aus-

---

[1]) Z. B. abg. *vlъkъ* = lit. *vilkas*, *-ъ* aus *-os*; 1. Sg. Aor. *mogъ*, *ъ* aus *-om*, cf. gr. *ἔ-λαβον*; *azъ* ‚ich', cf. ai. *ahám*; dagegen in *žito* = apr. *geytye* das *-o* ursprünglich.

lautenden Nasal verloren haben könne. Ausserdem führt er einige Dativformen auf *-a* an, die statt eines zu erwartenden Akk. stehen. Er fasst diese Formen als alte maskuline Akkusative auf, die das auf *-om* zurückgehende *-a* bewahrt hätten, während das unnasalierte *-a* der Neutra schon früh geschwunden sei. Die Formen auf *-a* seien dann später als Dative verstanden worden.[1])

Das von Agrell beigebrachte Material dürfte völlig ausreichen, um für das idg. Neutrum eine dialektische Nebenform auf *-o* anzusetzen, die im Hethitischen, Baltischen, Slavischen und Tocharischen wiederzufinden ist. Dieser Nachweis bildet eine wertvolle Stütze für Hirts These (Idg. Gramm. III, S. 321), das Neutrum sei aus einem Kasus indefinitus entstanden. Zweifelhaft bleibt dagegen auch weiterhin die Frage der Entstehung der Endung *-om*. Agrell weist auf zwei Möglichkeiten hin: entweder Analogie nach dem Akk. Sing. der Maskulina oder Anfügung eines semasiologisch funktionslosen *-m*. Unsicher erscheint auch, ob die Formen auf *-o* und *-om* in der Ursprache räumlich getrennt waren oder auf demselben Gebiete nebeneinander gebraucht wurden; Agrell nimmt ersteres an. Das Ergebnis ist von prinzipieller Bedeutung für das Hethitische, von dem J. Friedrich (in Eberts Reallex. d. Vorgesch. I S. 133) sagt, es habe den Höhepunkt seiner Entwicklung weit überschritten. Dieses Urteil bezieht sich besonders auf die Formenarmut in der Verbalflexion, die Analogiebildungen auf dem Gebiete des Personalpronomens, die Mischung des Wortschatzes u. ä. Durch die vorliegende Arbeit erscheint nun eine Form, die man als analogisch entstanden ansah, als ursprünglich erwiesen.

Für das Baltische ist die vollständige Sammlung des Materials aus dem Altpreussischen hervorzuheben; dabei finden manche Formen, die bisher als Fehler galten, ihre Erklärung, z. B. *geytye* ‚Brot' (S. 28, 34) und *ydi* »Speise« (S. 33). Die Theorie Agrells, das *-an* der Neutra sei eine einzelsprachliche Neuerung, indem die Endung erst in den Akk. Sing. eindrang, dann aber nach Analogie der neutralen *n*-Stämme auch in den Nom. Sing. übertragen wurde, ist durchaus wahrscheinlich. Für sie spricht m. E. der Umstand, dass im Vokabular des Grunau *wunda* ‚Wasser' überliefert ist, wozu Agrell S. 30 zweifelnd bemerkt: »ursprachlich zwar ein n-St.« Es ist nun aber eine besonders in den modernen Sprachen öfter konstatierte Tatsache, dass die Formen, nach denen sich andere analogisch verändert haben, in Einzelfällen selbst der Analogie der durch sie verdrängten Formen unterliegen. Demnach spräche die Form *wunda* für den von Agrell postulierten teilweisen Zusammenfall der *n*-Stämme mit den neutralen *o*-Stämmen.

Besonders ertragreich ist Agrells Arbeit für das Slavische. Statt der komplizierten Analogiebildungen, mit denen die früheren Lösungsversuche rechnen mussten (vgl. Fortunatov BB. 22, 164 Anm., Vondrák, Altksl. Gramm.[2] S. 103 f., Leskien, Gramm. d. abg. Sprache S. 49 f., A. Meillet, Le slave commun S. 125 ff. und S. 129 f., sowie J. Rozwadowski, Rocznik

---

[1]) Einige dieser Formen lassen sich als Instrumentale deuten, z. B. ***himma daga*** ‚heute', cf. ahd. ***hiutu***. Ausserdem scheint die Form auf *-a* auch bei Neutra belegt zu sein, vgl. ***gabundanana at daura*** Mc. 11, 4; ***saei saiiþ in leika seinamma*** (Gal. VI, 8).

Slawistyczny VII S. 14 ff.), liegt jetzt eine dem altertümlichen Charakt der slav. Sprachengruppe entsprechende Lösung vor. Beachtenswert ist d Nachweis der ursprünglichen, auf -ъ endenden Form der *s*-Stämme (S. 37 f.).[1]

Den Schluss der Arbeit bildet ein ausführliches Wortregister vo vier Seiten.

Münster in Westfalen. *Bernhard Rosenkranz.*

Е. Ф. Карский: **Славянская кирилловская палеография** Леннигра 1928. Издательство академии наук СССР (XI + 494).

Nové vydání (V.) Paleografie prof. Karského právem můžeme nazva životním dílem autorovým, ježto je výsledek studií a zkušeností víc než třicetiletých. Jak sám autor připomíná v předmluvě, rozmnožil a obo hatil toto vydání zejména popisy a zprávami o nynějším stavu bibliote a archivů, ruských i zahraničních, podle vlastních zkušeností nabytýc na studijní cestě v r. 1926.

Po úvodní stati Предмет палеографии и ее методы (1—8) zmiňuje s o čelných knihovnách a archivech domácích (ruských) i zahraničníc při čemž udává i *soupisy* a *katalogy* knihoven, pokud byly tiske vydány (9—62), jakož i *některá vydání* památek důležitých po stránc paleografické (63—88). V hlavě IV.—VII. jedná o rukopisném materiál formátě a slohu listin a o písařských potřebách (89—124). V hlavě osm (Орнамент) píše o vztazích ornamentu kyrilského k východní (byzantsk i západní ornamentice, o videch a slozích ornamentu, o ornament v listinách, v prvotiscích, jakož i o tom, jaký má význam ornamen stran určení doby i místa rukopisných památek (135—157).

Jádro spisu leží v hlavě deváté: История славянского кирилловског письма, kde mluví o původu písma kyrilského a o jeho vztazích k písm řeckému; o typech písma: unciale (устав), jihoslovanské a ruské, polo unciale starší a mladší, o kursivě (скоропис) východní i západní, rusk a jihoslovanské, o písmě prvotisků a graždance (158—210). V desát hl. dotýká se ojedinělých zbytků písma hlaholského v rukopisech cy rilských, o tachygrafii, mluví o číselné platnosti písmen a o chronolo gických údajích (indikci, kruhu slunečním atd.) 211—223. Po té o zna ménkách nadřádkových, zkratcích, nadřádkových písmenech, titlách

[1]) Agrell nimmt S. 39 f. einen Lautwandel des auslautenden *-o* zu *-ъ* an der gemeinslavisch eingetreten sein soll, wenn das *-o* durch eine oder mehrer Silben vom Wortakzent entfernt war; z. B. abg. *ostrovъ* ,Insel' neben sbkr. *ȍstrvo* abg. *oblakъ* ,Wolke' neben russ. *óblako*, dial. *óboloko*, aber auch *óbolok*. Nach den angeführten Beispielen scheint die Endung -ъ aber nicht überall entstanden zu sein, wo man sie nach Agrells Regel erwarten sollte. Entweder steht hie möglicherweise neben einer Urform auf *-o* eine (spätere?) auf *-om*, oder ma muss mit einem vielleicht analogischen Geschlechtswechsel rechnen, was wahr scheinlicher ist. — Parallel mit diesem Lautgesetz nimmt Agrell ein weitere an, nach dem auslautendes *-ai*, *-oi* unter derselben Bedingung zu *-i* wurde z. B. *kameni* aus **kámenai.* Dieses Problem, das Agrell schon Slav. Laut studien (Lunds Universitets Arsskrift N. F. Avd. I Bd. 12, 1917; S. 117 ff.) be handelt hat, ist bereits von O. Hujer in Belić-Festschrift, Belgrad 1921, S. 180—18 besprochen und Agrells Lösung als nicht überzeugend dargelegt worden.

načkách zpěvních (224—235), o rázovitých druzích svaznic v písmě yrilském (вязь) v záhlavích, v nadpisech i podpisech, v přípisech, o akrotichu a jiných hříčkách v písmě (236—248). Dodatkem k této části dná hl. XIII. o písmě tajnopisném a jeho druzích (249—258).

V třetím díle, počínaje hl. XIV., mluví o písařích, jejich přípravě u práci, o práci písařské, o knize, o ceně knih, o zápisech a přípisech knihách, zejména o těch, které jsou rázu chronologického. Tu připojuje seznam písařů-autorů i opisovačů památek cyrilského písma do r. 1500 259—308). V hl. XV. jedná o tisku knih vůbec, o tisku a tiskárnách lovanských, zejména ruských, o prvotiscích (309—314). V hl. XVI. řipojuje stať o čeledích neboli recensích památek podle místa a praopisu, kde byly sepsány, stať důležitou zejména pro paleografy, kteří e neobírali slovanskou filologií; v hl. XVII. konečně dává návod k popisu ukopisů knihoven (348—352).

K teoretické části jest připojena bohatá *sbírka příloh* (Образцы исьма), 124 snímků a ukázek cyrilského písma, od doby nejstarší až o 18. století. Těmito ukázkami zavděčil se autor zejména nám na západě, de nemáme vždy po ruce dosti tabulek pro paleografii slovanskou, jako tomu v paleografii obecné, řecké a latinské. Mimo to dal autor své aleografii bohatou »výbavu« ve způsobě četných inicialek a ornamentů, teré činí knihu nejen velmi úhlednou, ale i po této stránce prakticky oučnou (ukázky různých slohů a vidů v ornamentech). Spis je zakončen ěkterými opravami a doplňky (473—477) a dvojím podrobným ukazaelem osob i věcným (478—494).

Již z tohoto krátkého přehledu látky je patrno, že Paleografii prof. arského sluší *přední místo* mezi spisy, jež o paleografii cyrilské máme. není to pouze bohatá látka, ale i metoda, která doporučuje tento spis. niha prof. Karského je mi známa již z předešlých vydání, a doporučoval sem ji posluchačům pro její *jasnost* a *přehlednost*, zejména ve stati, kde nluví o videch (druzích) cyrilského písma. Z toho všeho je patrno, že jsem áhl s úctou i po tomto novém vydání, rozmnoženém a zdokonaleném ejnovějšíni poznatky a zprávami, jak v části textové, tak v přílohách.

2. Přes všecky tyto přednosti cyrilské Paleografie prof. Karského, ako takové, nemohu přejíti některé stránky, v nichž se rozcházíme nesrovnáváme; je to staré stanovisko některých učenců ruských, jak se ívají na hlaholici a na poměr obou abeced hlaholské a cyrilské. Zde není nísto k polemice o věci jinak známé; o tom promluvím na jiném místě.

Prof. Karský se dotýká a mluví o hlaholici na třech místech. Předně e stati История славянского кирилловского письма (str. 158 násl.). akýsi pokrok je tu proti tvrzení některých ruských učenců a paleografů u prof. Karského; i on přiznává hlaholici veliké stáří, že byla známa na jihu v *době nejstarší vedle cyrilice*, ano, jak uvidíme jinde, *nedmítá ani autorství Konstantinovo-Cyrilovo*. Kamenem úrazu je mu šak, že by byla hlaholice písmem původním. Ale věta: »Сторонники ервенства глаголици или кириллици *имеют одинаковые основания* для отверждения своих заключений« neměla by se dnes po tolikerých bjevech, pracích a vydáních z oboru hlaholských textů objeviti. Vadí-li rof. Karskému, že i Ščepkin nazývá vývody Šafaříkovy, stále ještě pouhou

domněnkou (hypotesou), nejsou-li Ščepkinovi dosud objevené a vydan památky hlaholské »*dostatečným materiálem*«, který by jej plně pře svědčil o pravdě, z toho následuje, že by důvody pro prvenství hlaholic i proti němu byly »*stejně*« oprávněny; my na západě se díváme na věc jinak

Po druhé mluví prof. Karský o hlaholici ve stati: »Глаголиц в кирилловском письме« (211 násl.). Tu připouští autor, že nejen n slovanském jihu, ale i na Rusi byla hlaholice známa; odtud texty pře pisované cyrilicí z hlaholice, odtud i zbytky jednotlivých písmen ne slov hlaholských v cyrilských textech. Prof. Karský připomíná, že mám i *opak*, příklady písmen cyrilských v rukopisech hlaholských, kter svědčí o přepisu hlaholice z cyrilice v žaltáři Sinajském, a se Srez nevským opět ukazuje na cyrilské nápisy (jména) v miniaturách kodex Assemanova, které prý jsou souvěké s hlaholským textem kodexu.

Stran Šafaříkovy poznámky nebo námitky Sreznevského o cyrilskýc nadpisech v miniaturách kod. Assemanova, kterou ostatně dávno odby Jagić (Entstehungsgeschichte d. kirchenslav. Sprache 235), můžeme říc že i když připustíme, že řečené nadpisy cyrilské jsou souvěké s vlastním hlaholským textem, z toho nenásleduje nic jiného, nežli že písař, aneb lépe řečeno, *malíř* oněch obrázků koncem X. neb počátkem XI. sto byl obeznámen s písmem cyrilským. Tím méně je tu co divného, ježt malíři (miniátoři) kodexů nebývali zároveň písaři textu; a podle příkladu který náhodou prof. Karský uvádí: космас кє дамиа҃ (= космас ка дамианос) byl miniátor buď Řek nebo nějaký graekofil!

Za vážnější považuji první část poznámky, kde prof. Karský uvád slova prof. M. G. Dolobka (z Zeitschriftu für slav. Philologie, I. 465), který tvrdí, že buď originál žaltáře Sinajského, nebo nějaká dřívější jeh předloha *byla psána cyrilicí*. Tu praví, že je řada písmen в, м, о, (toto asi 30krát) v žaltáři psána cyrilicí (Jagić je měl za latinská), b i celá slova: Разумъ 116^b_{22}, Анѣпсалъма $117_{.11}$, a Естръкъ (sic 133^b_{21} v glosse jsou prý cyrilská. Z dokladů, kterými vysvětluje, ž tyto zbytky cyrilice pocházejí z *cyrilské předlohy žaltáře Sinajského* je jediný, který zasluhuje, abychom se u něho zastavili. Je to slov [glagolitic] (sic), což prý nelze vysvětliti jinak leč jako přepis původ ního Въскръсни, v němž bylo с н nedbale psáno. Aby se nezdálo, ž něco zamlčuji, uvedu i jiný příklad na l. 110^b_{10-12} [glagolitic] ... [glagolitic] místo [glagolitic]... [glagolitic]; tu prý opět záměna [glagolitic] s [glagolitic] v prvním slov a v druhém [glagolitic] m. [glagolitic] je jediné vysvětlitelna v azbuce cyrilské ч — щ а — о. Nepodceňuji tyto námitky; především je třeba, abychom měl po ruce vhodné snímky originálu. Dovoluji si jen skromnou otázku: na těchto 2—3 příkladech prof. Dolobka se autor odvažuje tvrdit, že originá Sinajského žaltáře byl psán cyrilicí? Nebyl by se písař prozradil jinde ne na 2—3, ale na dvaceti, třiceti a více místech v celém žaltáři Tím spíše, že bylo jistě písařů *několik*. Vzpomeňme si, jak je pestra grafika v nejstarších kodexech cyrilských v příčině є, ѣ, ꙗ v době kdy působily tradice hlaholská a cyrilská navzájem na sebe. Připomenu ještě, že autorem výše uvedené slovo Анѣпсалъма, takto psané *cyrilic* v kod. Sinajském, nijak nesvědčí o *cyrilské* předloze téhož žaltáře

žaltářích Pogodinově a Boloňském, ačkoliv jsou přepisy z předlohy
laholské čteme, to slovo psáno: **Дї̱афалма (Днафалма)** v ž. 48, 14;
též v ž. 51, 5; v ž. 88, 38 dokonce **Дни̱афальм** Pog., **Дни̱афалъма**
on. Tento příklad jest tedy zbraň dvojsečná.

Třetí místo konečně, kde mluví autor nejšíře o hlaholici, je v pří-
avku pod záhlavím: »Глаголическая азбука« (str. 355—364). Tu předem
rnuje v pěti bodech, řekl bych, dnešní obecné mínění o hlaholici a
laholských památkách, v následujících pak projevuje mínění své. Není
otřebí uváděti a opakovati zde vše, co tu autor tvrdí, ale aspoň na
dnu nepřesnost je nutno ukázat. V 3. bodě praví: »Дошедшие до
ас древнейшие памятники и кириллицы и глаголицы *однакого воз-
аста:* древнейшии кирилловский памятникъ — натпис Самуила от-
осится к концу X в. (993) . . . Глаголические произведения не имеют
пределенных дат, но по палеографическим признакам . . . *а также
о языку* могут быть отнесены к томуже времени, как и *кирил-
овские*«. Ta věta sama o sobě je pravdivá, ale nepovídá pravdu celou,
je dvojsmyslná, a je snadno odvozovati z ní závěry klamné. Je sice
ravda, že nejstarší hlaholské památky (na př. Kijevské zl., evangelia
ografské, Mariinské a j.) jsou asi z X.—XI. století, tedy z téže doby
ko nejstarší datované památky cyrilské, *ale jsou to samé přepisy,
právě jejich stránka jazyková svědčí o mnohem starším stadiu
ůvodního jazyka,* nežli jaké máme i v nejstarších datovaných pa-
átkách cyrilských. Jinými slovy: *po jazykové stránce jsou památky
ísma hlaholského starší nežli památky psané cyrilicí.* To je nutné
řipomenout, aby nikdo nebyl uveden v omyl, když slyší, že památky
ojího písma, ať už nadpisové nebo knižní, pokud se zachovaly, po-
házejí ***asi z téže doby*** (stol. X.).

3. Ještě méně příjemně se čte, co píše prof. Karský na str. 359—364,
de vyložil své dojmy a své mínění o *původu hlaholice.* Praví sice
čele, že nechává stranou otázku, kterou slovanskou azbuku vynalezl
onstantin-Cyril, a v 1 bodě celkem se zdá, že souhlasí ve výkladu
laholských písmen s Taylorem, po případě s Jagićem, ale při tom
měř v každém následujícím odstavci, tak neb onak, rád by vzbudil
čtenáře dojem, že hlaholská azbuka je *předělána z cyrilice.* Ještě
témž odstavci 1 píše: нельзя не отметить . . . сходства следующих
аписаний глаголических с соответствующими кирилловскими: э и є,
и ї, ꙮ и л, ь и р, э и о, ⱇ и ф, ⱉ и w, ⱒ и ѳ. A na str. 360
tomu dodává: »обяснить такое сходство можно либо общностью
ервоисточника (что отрицается защитниками мнения о происхождении
лаголицы из греческой скорописи), либо заимствованием одною
збукой из другой. Но о заимствовании этих начертаний кириллицей
з глаголицы не может быть и речи! . . . Следовательно, можно бы
опустить только заимствование указанных букв либо из греческаго
ставного письма *либо из кириллицы*«.

V odstavci 2. (str. 360), kde mluví o písmenech ж, ѱ, ч, ѱ, ш, ѱ,
i ꙮ ,končí: Ясно, что они *могли быть взяты только из кирил-
овского письма* с допущением соответствующей стилизации — замены
очек и росчетков петлями!

V třetím odstavci tvrdí, že ϖ, повидимому представляет глаголи[...] стилизацию верхией части *кирилловского* т; в том же роде и ⊦ д[...] шифруется как ꟸ *(Кирилловское* г*)*. Podobně míní prof. Karský, [...] lze vyložit hlaholské ∈ z *cyrilského* ѧ pouhým obrácením a prom[...] nou trojúhelníka v kroužek. Ano z kyrilice mohla prý přejmout hlaholi[...] i *majuskulní ráz* písma, k němuž v řecké kursivě (chce snad ří[...] minuskule[1]) nebylo námětů. Tu ovšem prozrazuje autor, že neprohlíž[...] dosti pečlivě rukopisy neb snímky minuskuly nejen IX. ale i X. a p[...] zdějších století, na nichž je patrno, že řecká minuskula ráda napodob[...] vala i tahy, ba celá písmena majuskulní. (Srov. Wattenbach, Anleitun[...] zur griechischen Palaeographie³, Leipzig 1895, 56).[2])

Všecky tyto jednotlivosti shrnuje autor v 7. odstavci (str. 36[...] v obecný závěr »что Константин-Кирилл составяя азбуку для мора[...] ских славян, не знакомых с греческой скорописью, взял более редкое тог[...] уставное литургическое письмо, ближе подходящее к латино-немецком[...] письму IX века и более легкое дла усвоения. Когда латино-немецк[...] духовенство Моравии и Паннонии стало неодобрительно относить[...] к грекославянской деятельности солунских братьев, то сам Константи[...] может быть, после его смерти брат его Мефодий, скажем слова[...] В. Копитара, *ad vitandam graecizantis alphabeti Cyrilliani int[...] latinos invidiam glagolitici auctor extiterit!*«

V osmém odstavci uvádí v souvislost se svou domněnkou slov[...] kratší řecké legendy o sv. Klimentu „понеже сѧ пострадаѭть и еще[...] že snad v nich naráží spisovatel na přeměnu cyrilice v písmo hlaholsk[...] O sepsání mnicha Chrabra tvrdí prof. Karský, že bylo *несомненн[...] писано кириллицей*, záhy bylo přepsáno i hlaholicí, z čehož se vysvě[...] luje neumělá transkripce písmen ꙃ a ф, a tento hlaholský přepis znov[...] byl přepsán cyrilicí, když tato se rozšířila na bulharském území!

O všech těchto bodech byla již pronesená jiná mínění (srov. Jag[...] ćovo Глаголическое письмо); své mínění, jak jsem již výše podotk[...] také šířeji vyslovím jinde. Zde můžeme první dva body, že э je shodn[...] s є, э s ◊, nebo že písmena ж, ѵ, ѵ, ѷ, ш, ѧ jsou vysvětlitelna *jedin[...] z cyrilice, prostě odmítnout. Za shodné, po případě za vysvětliteln[...] *jediné* z písma cyrilského je přijme, jen kdo předpokládá, že cyrilice [...] písmo původní; tedy to je petitio principii. Vykládat hlaholské ϖ a [...] jakoby vznikly stilisací horních částí cyrilského т, po případě г, neb[...] připisovat Konstantinovi, že měnil čárky v háčky a trojúhelníky v kroužk[...] to se mi nezdá slučitelným s představou, jakou máme o něm pod[...] Pannonských životopisů všichni. Autor jej nazývá sám *geniálním*, mn[...] by se zdálo podobné počínání *malicherným*. A k čemu to všecko, kdy[...] by byl již sestavil tak úhlednou azbuku jako je cyrilská? Slova Kopit[...]

[1]) Autor sám na str. 358 praví, že je správnější a přesnější mluvi[...] o *minuskule* nežli o kursivě; ty dva pojmy se úplně nekryjí.

[2]) Die Minuskel gestaltet sich als eine neue Kunstform, gebildet au[...] einer Mischung von Capitalformen und Cursivformen. Eigenthümlich de[...] lateinischen Minuskel gegenüber ist in der griechischen das Fortbestehe[...] doppelter Buchstabenformen neben einander; *cursive neben* verkleinerte *uncialen*, so dass ein buntes Gemisch verschiedener Gestalten desselbe[...] Buchstabens entstand.

va »ad vitandam inter latinos invidiam«, po mém soudu, jsou mali-ernou vytáčkou. Ten, který své protivníky mužně dovedl odbýti nazvav »Pilátníky a trojjazyčníky«, ten se dovedl také zastat svého literár-ho díla. Nedovedu si u charakteru, jakým se jeví Konstantin, snadno edstaviti, že by své dílo — ať již to byla hlaholská azbuka anebo rilská — vůbec *předělával*.

Ještě ve 4. vydání Paleografie prof. Karského byla obě mínění o měru cyrilice a hlaholice prostě zaznamenána; myslím, že se v novém dání pokus autorův vysvětlit tento poměr a vzájemnost obou azbuk prospěch cyrilice nijak nezdařil. Ta stať mohla v cyrilské paleografii bře odpadnout, aniž by vzal spis, jinak *vzácný*, nějakou škodu, trpěl ějakým nedostatkem.

V Praze, 6./IV. 1928. *Jos. Vajs.*

1. *Г. Попруженко.* **Синодик царя Борила.** Издание Болгарской Академии Наук. София 1928 г., CLXXIX стр.+96.

Эта книга преследует две задачи: во-первых, полное и критическое здание одного из самых интересных памятников болгарской письмен-ости XIII—XIV вв. и, во-вторых, точное и подробное выяснение его итературной истории.

И то и другое задание проф. М. Г. Попруженко выполнил блестящим успехом. Интересуясь памятником с давних пор, — еще конце прошлого столетия он посвятил ему целую диссертацию,[1]) — н более чем кто-либо другой был призван к окончательному изданию dition definitive) замечательного памятника по обоим его спискам: алаузовскому и Дриновскому. Оба они после долговременного пре-ывания в России, в библиотеках их владельцев, вернулись еще в 1879 г. 1906 г. под родную им кровлю Софийской Народной Библиотеки, го и дало возможность Попруженко, уже давно знакомому с первым з них по фотолитографированным снимкам, сличить его с Дриновским. езультат получился столь же неожиданный, сколь и поучительный. казывается, что оба списка, во многих пунктах дополняя и исправляя руг друга, в своей основной части (т. е. части, касающейся лиц и со-ытий, т. ск., вселенской церкви), сильно расходятся между собой отношении точности перевода с греческого оригинала и качества его итературной отделки: в то время как Палаузовский список, рабски едуя своему подлиннику, изобилует всевозможными погрешностями, опусками и неясностями, Дриновский список, наоборот, по большей асти, не только свободен от них, но во многих случаях блещет точ-остью формулировки отвлеченнейших положений богословской мысли изысканностью своего церковнославянского стиля. Следовательно, по-едний список представляет собой усовершенствованную редакцию пер-ого. Кто же является ее виновником? Попруженко не сразу от-ечает на этот вопрос, и только после очень продолжительного и кро-отливого сличения стилистических приемов Дриновского текста с про-введениями патриарха Евфимия, пришел, по нашему мнению, к не-

[1]) Синодик царя Борила. Од. 1899.

оспоримому выводу, что первоначальный текст Синодика, как он дош до нас в Палаузовском списке, подверг систематической ревизии не к иной, как именно этот — по счастливому выражению Константина К стенчского, — великыи хѫдожьникъ словѣньскыхъ письменъ. Ве только при таком предположении не случайным делается тот факт, ч как раз в тех случаях, где Дриновский список расходится с Пала зовским, отступления и новшества первого поразительно напомина фразеологию и словарь последнего тырновского патриарха. Но мало тог Так как и оригинальная часть (т. е. посвященная лицам болгарск истории) Синодика носит на себе, по мнению нашего автора, явн признаки евфимьевского стиля, и притом в обоих списках, то Попр женко не сомневается, что болгарский иерарх приложил свою пораз тельно-трудолюбивую руку к окончательному пересмотру и редактир ванию и этой важнейшей части памятника. »Произведя, говорит (стр. CLXXVII), эту работу над оригинальною частью Синодика цар Борила в первое же время своего управления церковью болгарско патриарх Евфимий несколько позже произвел пересмотр с редактир ванием и переведенной части этого памятника.« Хотя здесь наш авто как нам кажется, идет слишком далеко и, во всяком случае, долж был бы привести более яркие примеры совпадения лексики оригинальн части Синодика со словарем Евфимия, чем сравнительно бесцветны багрѣница, ꙁлославьнъ, обожити, отъметати, радости црь испльı

͡с

сѧ, бжтвнымь желанїемъ раждег сѧ, расѣıати, оувѣдѣти, оуловит и т. п., однако само по себе его предположение вполне возможно. Н против, едва-ли могут представиться серьезные возражения против то тезиса Попруженко, что болгарский синодик, в обоих своих вариа тах, неисправленном и исправленном, оказал сильнейшее влияние н состав сербского Синодика. Весьма также правдоподобна гипотеза наше автора, что в основу первоначальной редакции русского Синодика л тот »правый и истинный« текст Синодика, который был доставлен п триархом Евфимием митрополиту Киприану. Этот же »правый« тек был принят на Руси во внимание и при изготовлении второй русск редакции Синодика в XVII в.

Таким образом, Попруженко проследил весь ход литературно истории нашего памятника от его зародыша — болгарских переводо »уставов« и »изложений веры« вселенских соборов, сведенных в одн целое при царе Бориле в связи с созванным им Собором 1211 г., д окончательной его обработки великим болгарским патриархом, которы как бы завещал свой труд своему более счастливому московскому с брату и соплеменнику. В этой картине самые ценные штрихи — т которые посвящены характеристике литературной работы Евфимия на Синодиком: они вписывают совершенно новую главу в историю е необыкновенно-плодотворной деятельности и приносят с собой новы доказательства ее могучего влияния на обе соседние братские литера туры, — сербскую и русскую.

Новизне и ценности исследовательской части работы Попруженк вполне соответствуют тщательность и точность издания самого драго

нного памятника. Согласно своему, т. ск., двуликому характеру, он убликован в разбираемой книге вдвойне, т. е. оба его списка, Палаувский и Дриновский, напечатаны в нем, как самостоятельные произведения, en regard. И тот и другой текст воспроизводятся строка строку, с соблюдением всех главных палеографических особенностей к письма, за исключением разве лигатур, »высокого« т и »широкого« о; же киноварные буквы отмечаются проведенной внизу их чертой; самый кст иллюстрирован четырьмя великолепно-исполненными фототипиями, оторые дают наглядное представление о внешнем виде обеих рукописей амятника. Сличив их с печатным текстом, мы не нашли в последнем икаких неточностей, кроме пропуска ударения на а в словах бльгаⷧрскїиⷨ Марїи на стр. 77, да и они, вероятно, произошли по вине типоафии, а не автора. Все это заставляет думать, что текст обоих списков здан Попруженко с дипломатической точностью. И мы охотно приали бы его труд »окончательным изданием«, если бы только автор не абыл присоединить к нему полный словарь памятника.

Москва. *Г. Ильинский.*

ronia Arturo, **Il Canzoniere raguseo del 1507.** — Zadar 1927, vel. 4.[ina], 73 str. (izdano kao 1.[vi] svezak II.[ge] serije »studijâ i tekstova« društva Società dalmata di storia patria)

Prof. Dr. A. Cronia učinio je ovom studijom dvije velike usluge ašoj nauci: dao je u prvom dijelu (str. 5—31) prvi opširni opis ovoga ajstarijega zbornika dubrovačkih pjesama a u drugome (str. 31—73) natno je upotpunio kritički aparat k ńihovu tekstu kako ga je utvrdio agić. Jagić je naime upotrijebio ovaj rukopis za »Pjesme Šiška Menetića Vlahovića i Đore Držića« što su prvi put u cjelini izdane g. 1870 II. kńizi Starih pisaca hrvatskih Jugoslavenske akademije, ali je samom rukopisu vrlo malo kazao: na str. IX., da u ńemu ima 820 jesama i da one idu alfabetskim redom prve riječi u svakoj pjesmi, i to najrije Menčetićeve a onda Držićeve, dok na str. XII. u napomeni govori nešto alo o ńegovu spoļašńemu vidu. Ja sam pak u Jagićevu Archiv-u XXII., 215 i d. pokazao dvije stvari: da se ovaj rukopis sastoji od dva ijela, od kojih prvi obuhvaća prvih 610 pjesama, koje su onako poedane kako je Jagić kazao, dok u drugome, s pjesmama 611—820, ema nikakvog azbučnog reda kakav je u prvome dijelu, iako ima ekoliko, većih i mańih, grupa što se počińu s istim slovom, ali to stoga to sve pjesme svake grupe imaju isti akrostih; tako br. 614—617 imaju ao prvo slovo P, jer je u svih akrostih PAJA, br. 618—620 slovo (akrostih LUJA), br. 621—664 slovo C (akrostih KATA) i br. 663—668 lovo A (akrostih ANICA). Ali sada po Cronii znamo da se taj drugi io upravo sastoji opet od dva dijela koje rastavļa azbučni popis prvih tihova svih 820 pjesama. Taj se popis naime ne nalazi na samom oncu rukopisa nego među pjesmama; rukopis ima 344 lista, pa se opis nalazi na l. 313—331 među br. 782 i 783, tako da pravi drugi io obuhvaća samo br. 611—782 a treći br. 783—820. A ne može se

misliti da je popis griješkom došao s kraja rukopisa među pjesme, ji je prva ruka označila brojevima listove. A kad je tako, tada treba kaza da je prepisivač rukopisa, dubrovački vlastelin Nikša Rańina, najpri htio da zastane pri kraju drugoga dijela, te stoga metnuo poslije ńeg popis (što je za prvi dio bio već gotov) i popunio ga za drugi dio; se potvrđuje time što je u tekstu pjesama samo list 312[b], kojim svršava drugi dio, u svojoj dońoj polovici prazan, tako da se prva pjesm trećega dijela počińala po svoj prilici tek na posļedńoj strani popis ali je taj list istrgnut i docnije zamijeńen novim. Na temeļu popisa Cron je nadaļe konstatovao da je u rukopisu bio još jedan četvrti dio kojeg je nažalost nestalo; on je naime u popisu našao 15 pjesama, to je dabome samo prvi stih od svake, kojih u rukopisu nema, a za koje u popisu upućuje opet na listove 1—6, po čemu Cronia sasvim tačn zakļučuje da je pri kraju rukopisa bio dodan jedan tabak, s novo numeracijom od 1 daļe, u kojemu je bilo tih 15 pjesama. Ali što z jednu između ńih s prvim stihom »Nie li sad život moj na pamet, ružice Cronia samo upućuje na br. 308 (188)[1]) u rukopisu s prvim stiho »Nî mi sad život moj na pamet, ružice«, to je premalo: bez sumńe to jedna ista pjesma koja je u rukopisu (kao i neke druge) dvapu zapisana — ova prvi put pod br. 308 a drugi put u ovome izgubļenom dodatku; osim toga dobro je znati da se i ta pjesma i još dvi (»Mogu reć...« i »Birek zna...«) nalaze i u Akademijinom rukopis Menčetićevih pjesama pod br. 300 (188), 335 (84) i 260 (236). Croni nam je lijepo protumačio kako je postao popis a po tome i sam rukopi. Rańina imao je najprije pred očima one pjesme Menčetićeve i Držićeve koj je prepisao u prvome dijelu svojega rukopisa, te je sastavio i odnosn popis, ali je već tada znao da će u svoj zbornik unijeti još drugih pje sama, pa je u popisu iza svakoga slova ostavio ponešto prazna prostor za prve stihove novih pjesama. I doista on je eto dodao svojoj prvo zbirci (prvomu dijelu rukopisa) još tri mańe zbirke — drugi pa treći di i napokon četvrti (izgubļeni) dio. Zato su prvi stihovi iz ta tri posļedń dijela docnije zapisivani u one prazne prostore za svakim slovom, a kad nije bilo više praznog prostora među ostalim prvim stihovima, zapisiva je nove prve stihove i po rubovima i u vrhu i pri dnu strane. Za pr dio rukopisa Cronia uzimļe da je redom prepisivan, a da su ostala tr postepeno postajala kako bi baš Rańini dolazila pod ruku koja pjesm koju je htio da uzme u svoj zbornik; tako je sigurno i bilo, pa se j tako već i mislilo. Cronia je napokon u pogledu popisa iznio i to, d među prvim stihom nekih pjesama u ńemu i u tekstu ima nekih razlika ponajviše su to sitnije stvari, te se koješto lako razumije kad se zna kak je uopće Rańina slabo prepisivao; ali ima i par slučajeva gdje on tekstu ima pogrešku koje u popisu nema, tako n. pr. u br. 580 (379 popis ima riječ smišļaje koja u tekstu fali, a u br. 160 (148) grije škom je u tekstu mene mjesto more kako je u popisu. Ali u tom je pogledu najvažnije što u br. 455 (158) prvi stih glasi u tekstu Sli šite ovi sud, molim vas za ļubav a u popisu Slišite za ļubav

---

[1]) Broj u zagradama označuje stranu Jagićeva izdańa.

pijem prid vaš sud kako što taj stih glasi i u Akademijinom kopisu Menčetićevih pjesama. Kako dakle ova posļedńa razlika ne može ići na račun Rańinin, a po svoj prilici ni oni ispravci nijesu potekli d ovoga nevještog prepisivača, to je sigurno Rańina, bar za neke pjesme, nao pred očima dvije razne redakcije, kako to Cronia dobro kaže za vu posļedńu razliku u br. 455.

Imao je dakle Cronia potpuno pravo što se prilično dugo pozabavio ko popisa pjesamo (str. 11—18), jer eto on nam dobro pomaže da ošta boļe razumijemo i pravilnije shvatimo; ali i cijeli Croniin vrlo otanki i savjesni opis rukopisa vrlo nam dobro dolazi. Tako nam on a str. 6—11 i 17—22 potanko opisuje kako rukopis izgleda i kako pisan, dakle ńegovu spoļašńu stranu, ne upuštajući se zasada ni u akvo razbirańe ńegova sadržaja i jezika. Ali o jednoj stvari trebalo nešto više i nešto jasnije kazati — o ispravcima. Rukopis je doista d početka do kraja, osim pjesme M. Kristićevića pod br. 702 (519), isao Rańina, te je i on sam štošta mijeńao i ispravļao, i to tako a je ostrugao slovo, riječ a katkada cijeli stih pa na strugotini napisao o treba; ali pored ńega i »više je ruka u razno doba« štošta ispravlo, a to tako da je naprosto prevučeno ono što ne vaļa pa nad tim apisano ono što vaļa (str. 10). Ali nam o tim raznim ispravļačima ronia ništa potańe ne govori, osim što nam kaže da do br. 702 ima oviše ispravaka od one iste ruke koja je tu pjesmu zapisala u zborniku; ače on govori samo o ispravcima »druge« ili »poznije« ruke; naročito ismo htjeli znati nešto više o onome »učenom čovjeku koji je u poznije rijeme« (str. 7) dopunio ona 4 lista što su nestali iz rukopisa. Ja bih ekao da bi to mogao biti Ivan Marija Matijašević (Mattei) čije je ime apisano na posļedńoj strani originalnoga rukopisa; a ima li i ispravaka d toga »učenoga čovjeka«? Iz Croniina opisa saznajemo napokon (str. 21) a na posļedńoj strani rukopisa (l. 344b) poslije svršetka pjesme br. 20 (336) ima jedna, za mene nerazumļiva talijanska napomena, kojom e upućuje na »charte p[i]« (vaļada na signaturu »p[1]«?) gdje se nalazi el Chomento«, a za ńom, napisana rukom XVIII. vijeka, fragmentarna okladna pjesma, od 4 osmeračke kvartine, koju »Indijani« pjevaju Durovčanima; on je i konstatovao da je prva kvartina ove pjesme jednaka 1oj. Vetranovićeve pokladne pjesme »Trgovci Armeni i Indijani« (Stari isci III., 232), pa zato s razlogom misli da je i ova krńa pjesma etranovićeva, a to će, sudeći po stilu i jeziku, i biti tako.

Pitańem kada je zbornik pisan Cronia se nije trebao napose baviti, er je na čelu prve strane datum »1507 a dj 20. octubrio«, pa jednostavno ristaje uz već usvojeno mišļeńe da taj datum znači dan kada je Rańina očeo prepisivati, a da je za duže vrijeme nastavļao svoj posao, te u otvrdu tomu mišļeńu iznosi čińenicu da je Kristićevićeva pjesma pod r. 702 (519), koju nije zapisao Rańina, pisana čistim italskim pismom koje ne može biti starije od g. 1510—1520 a možda je i još mlađe str. 9—11). On dakle ne pristaje uz Medinija koji misli da je g. 1507 Rańini bilo 13 godina, »pa nije moguće da je on tako mlad prepisivao, nego je prepisivao iz rukopisa iz god. 1507, pa je tako taj datum došao skupa s pjesmama u taj Zbornik (Rad 153, 101)«. Nego ja mislim da

Medini nema nikako pravo. Ostavimo zasada na strani pitańe je li Ra-
ńina g. 1507 mogao početi da prepisuje svoj zbornik, ali to svakako
stoji da datum zapisan na čelu nekog rukopisa po pravilu znači kad
je rukopis prepisivan, te ja ne bih znao kazati kakav drugi primje
gdje bi na sličan način datum matice prešao bez promjene u prijepis, izuzev
dakako nerijetke slučajeve u kojima datum zapisan poslije natpisa ili
uz natpis nekoga djela, naročito koje drame, kaže godinu kada je to
djelo postalo. Rańinin zbornik dakle ne ide u tu vrstu datovanih ru-
kopisa nego baš u vrstu onih koji na čelu nose datum svog postańa.
Ali ima još nešto što, kako se meni čini, potpuno razbija svaku sumńu.
Rańina je baš godinu kasnije, to jest »1508 adj 20 octobrjo«, poče
prepisivati i svoj Lekcionar[1]) (v. Zad. i Rań. lekcionar, str. 323)
pa hoćemo li kazati da je i tamo datum došao bez promjene iz matice.
Ako se buš hoće, moglo bi se i to kazati, ali ne mislim da će se lako
naći ko bi to vjerovao. Za mene dakle ostaje kao sigurna čińenica da
je N. Rańina počeo prepisivati Zbornik 20. oktobra 1507 a Lekcionar
20. oktobra 1508; štaviše mogla bi se ta dva datuma dovesti u vezu
ovako: Rańina je Zbornik počeo prepisivati 20. oktobra 1507 i ńegov
prvi i glavni dio dovršio prije 20. oktobra 1508 kada se je prihvatio
prepisivańa Lekcionara. To se pak mišļeńe potvrđuje time što je pismo
oba rukopisa, bar u početku, takvo da se bez sumńe može i mora pri-
pisivati prvim godinama XVI. vijeka, s čime se, istina samo donekle,
slaže što Cronia kaže (str. 9) da pismo u Zborniku »u svojoj kaligrafi-
skoj strukturi predstavļa prve faze razvitka humanističkog pisma u italskoj
s čega ńegov prepisivač treba da je bio čovjek što je išao u školu r
g. 1470—1480, najviše 1490«. To sve bez sumńe vrijedi za Italiju, ali
vrijedi li to i za Dalmaciju, napose za Dubrovnik? Pismo se je naime
u Italiji sigurno brže i prije razvijalo negoli u Dubrovniku, pa se ne
može tako sigurno ustvrditi da se je u ńemu italsko pismo počelo raz-
vijati baš *istih godina* u kojima je to bivalo u Italiji. A nije li mogao
naš Rańina naučiti pisańe ne od kojeg učiteļa Talijana u javnoj školi
negoli, kao vlasteličić, kod kuće od roditeļa ili od domaćeg svećenika
koji su se još držali nešto starijeg pisma?

Ma kako se o tome mislilo, opet mi se čini da ne možemo su-
mńati ko je prepisao Zbornik. Već je Jagić konstatovao (Stari pisci
II., XIII) da ga je pisao onoj isti čovjek što je pisao Lekcionar od g. 1508,
dakle »Nicolò Marin de Ragnina aliter Nikša«, kako je on sam dodao
uz datum na l. 13 Lekcionara (Zad. i Rań. lekcionar, str. 323);
Jagić je nadaļe odmah i uzeo da je to onaj isti Nikša Marina Rańine
za kojega stariji dubrovački literarni historičari kažu da je pisao du-
brovačke Anale (koje je pak izdao Nodilo u XIV. kńizi Monum. Slavor.
merid.) i da je bio g. 1565 knez dubrovački, po čemu je Jagić sudio
da je umro oko g 1570 te da je bio vrlo mlad kada je prepisivao

[1]) Taj se datum nalazi na l. 1 na čelu kalendara, koji je pred samim Lekcionarom, a datum od 15. decembra 1508, što ga spomińe Jagić (Stari pisci II., XIII), na čelu je Lekcionaru na l. 13; za kalendar dakle, koji obu-hvaća prvih 12 listova rukopisa, Rańina je trebao gotovo 2 mjeseca, pa nam to kaže da je on po svoj prilici i Lekcionar i Zbornik polako prepisivao.

bornik. O ńemu sam pak ja, u predgovoru k izdańu ńegova Lekcio-
ara, iznio nekoliko novih vijesti iz ńegovih porodičnih zapisaka pri
raju kalendara, iz kojih proizlazi da mu se je prvo dijete (vaļada od
ruge žene) rodilo g. 1532 a da je 5. februara 1577 bio još živ, te
am opet i ja uzeo da je on identičan s analistom o kojemu nam je
pet Naļešković ostavio nekoliko interesantnih vijesti u 5 poslanica
emu upravļenih a naročito u ńegovoj nadgrobnici, gdje kaže da Rańina
zajedno kupļaše slavne ļuvezni [dubrovačkih pjesnika] složene u pjesni«
osim toga »lijepo je pisao sve zgode od grada odkad je postao dosada«
Zad. i Rań. lekcionar, str. XIV—XV). Naļešković dakle tvrdi da
taj Nikša Rańina čiju je smrt on oplakivao i *sakupļao ļubavne*
jesme dubrovačkih pjesnika i napisao *povijest Dubrovnika* od početka
o svojega vremena, pa se meni čini da ne treba drugoga ni jačega
vjedočanstva za to, da vjerujemo da su prepisivač našega Zbornika i ana-
ista jedno isto lice. Pa opet to se ne vjeruje tako lako! Jireček u Ja-
ićevu Archiv-u XXI, 494 iznio je da je analista Nicolaus Marini
ndree de Ragnina bio primļen u Veliko vijeće 19. maja 1514
pošto je navršio 20. godinu, da se je dakle rodio g. 1494, a da je
mro g. 1582, dakle u 88. godini života, pa u napomeni dodaje: ako
identičan s Nikšom Marina Rańine, koji je g. 1508 prepisao Lekcionar
možda g. 1507 Zbornik pjesama Š. Menčetića i Ǵ. Držića, to mu je
ada bilo 13—14 godina. Odlučno pak odbija tu identičnost Cronia
tičući (na str. 9 u napomeni pa opet na str. 23) da je rukopis
Zborniku tako izrazit (»formata«) da iskļučuje mogućnost da je to
osao mladića. Istina, kad je Rańina 20. oktobra 1507 počeo prepisi-
ati Zbornik, bilo mu je nešto malo preko 13 godina i 5 mjeseci, jer
e sigurno, kao što se obično radilo u Dubrovniku, uvršten u Veliko
ijeće odmah čim je navršio 20. godinu; ali, kad ne bismo htjeli priznati
a su analista i naš prepisivač jedno isto lice, tada bi trebalo da
zmemo da su u Dubrovniku u isto doba živjeli dva Nikše Rańine
ojima se je obojici otac zvao Marin, pa da je jedan od ńih bio naš
repisavač koji je prepisivao ļubavne pjesme Š. Menčetića i Ǵ. Držića
i drugih dubrovačkih pjesnika) i Lekcionar, a da je drugi, po svje-
očanstvu Naļeškovićevu, »sakupļao«, to jest, bez sumńe, prepisivao
sastavļao u zbornik ļubavne pjesme dubrovačkih pjesnika svojega
remena i napisao Anale grada Dubrovnika. Ja toga nikako ne vjerujem,
ne vjerujem, jer, kad bi otprilike u isto vrijeme u Dubrovniku bila
dva Nikše Marina Rańine, Jireček bi u »Ogledalu (*Specchio*)«, to jest
popisu članova Velikoga vijeća iz XV.—XVI. vijeka našao obojicu
ne samo jednoga. Jedini je razlog s kojega Jireček pravo ne vjeruje,
Cronia nikako ne vjeruje, da imamo samo *jednoga* Nikšu Marina
Rańine, to je što bi g. 1507—1508 on bio premlad za taki posao,
ok naprotiv baš ta ńegova mladost najļepše nam tumači zašto su i
Zbornik i Lekcionar onaki kakvi jesu, naime i Lekcionar, kako sam ja
pokazao u ńegovu izdańu, i Zbornik, kako je istakao već Jagić (str. XIII
zdańa), a kako se sada još jasnije vidi iz ovoga članka Croniina, tako
u puni svakojakih pogrešaka i nedostataka da se očito vidi da su oba
ukopisa prepisana od nekoga koji je vrlo često ne samo sasvim ne-

marno pa stoga i pogrešno prepisivao, jer to može i odrastao a ina pametan čovjek činiti, nego je, možda još češće, sasvim krivo razum ili baš nije nikako razumio tekst što mu je pred očima, a to svakak pokazuje i dokazuje da je prepisivač našega Zbornika bio mladićak ko je mehanički prepisivao bez razumijevańa. Inače bi trebalo reći da Nikša Marina Rańine bio u pravom smislu riječi blesast čovjek; a c to on ipak nije bio dokazuje to što je u starijim godinama sastavio, t jest opet ponajviše samo preradio ili prepisao Anale gdje nema tak besmislica kakvih je i u Zborniku i u Lekcionaru. Još više pak zna što je Rańina, kako je Jireček na spomenutom mjestu našao, vršio razn službe u administraciji dubrovačke republike te bio čak 4 puta ńe na čelu kao **k n e z**, a mudri ga Dubrovčani sigurno ne bi ni jedan pu birali na to visoko mjesto, kad bi on bio tako slabe pameti da u *zre lijim* godinama ne umije ni pošteno prepisivati! Što je dakle Rańin g. 1507 i 1508 bio tek momčić od $13^1/_2$—$14^1/_2$ godina, to baš najviš govori za to da je zbiļa on prepisao ova dva rukopisa; a da momči od tih godina može imati čvrstu i lijepu ruku kod pisańa, to mislin da nije nikakvo veliko čudo s kojega bismo smjeli ne vjerovati ńegov prijateļu Naļeškoviću da je on i pisao Anale i »sakupļao« ļubavn pjesme dubrovačkih pjesnika. I tako ja još jednom najodlučnije tvrdin da je Nikša Marina Rańine, koji se je rodio g. 1494, počeo baš g. 150 prepisivati Zbornik a g. 1508 Lekcionar.

Na str. 23—28 Cronia nešto kaže o dubletama, to jest o pjesmam koje su dva puta zapisane u Zborniku, zatim navodi koliko je dosad rađeno u pogledu autorstva pjesama i ńihova jezika, a onda na str 28—31 iznosi neke svoje opaske o ortografiji Zbornika. I tu nalazim neke interesantne stvari, i prije svega, da Rańina ima i slovo *x* (čega Maretić u svojoj *Istoriji pravopisa* ne spomińe), i to ne samo u tuđim riječima kao *Lexandar* nego i u domaćim n. pr. *rexi* (rekši), pa čak i *xebi* (k sebi). Ali je važnije što je Cronia našao da samo u pjesmama što se inače nalaze u Pucićevu rukopisu Držićevih pjesama katkad za vokalno *r* piše *ir;* to sam ja bio već konstatovao u samom Puci ćevu rukopisu, pa se po tome ta ortografska osobina može upotrijebiti kao što daļe Cronia i čini, kao znak da je odnosna pjesma Držićeva Nego još više znači što ja mogu dokazati da je tako zbiļa sam Držić pisao; on naime tri puta uzimļe kao akrostih svoje prezime u obliku *Drža* (za taj oblik v. Jagićev *Archiv* XXI, 453 u napomeni), naime u br. 29 (402), 553 (376) i 605 (397), pa sva tri puta upo trebļava u tu svrhu slova DIRSA, što se bez sumńe ima čitati *Drža*, jer n sami pjesnici ni Zbornik ne razlikuju dobro *s* od *š-z-ž*, a ni latinski n talijanski nije se nikada pisalo ovo prezime sa *ir* nego uvijek sa *er* il *ar* (*Dersa-Darsa* itd.). Vrlo je napokon interesantno što je Cronia prv opazio da su u br. 28 (401) uzeta kao akrostih slova azbuke. Nego azbuka nije baš sasvim u redu, nalazimo naime samo ova slova: A, B C (*koji* a u rukopisu sigurno »Choj«), D, E, F, G, I, K, L, M, N, O P, Q (*k vam* a u rukopisu sigurno »Quam«), R, S, T, V. Do V imamo dakle obični red velikih slova latinske azbuke, dakle bez J i U, samo što fali H koje bi trebalo da je prvo slovo stiha 15, dok su tamo prve

eči *Ne imam pokoja*, koje po smislu dobro pristaju; ja zato mislim je tu u početku naš nepouzdani Rańina (ova se pjesma nalazi samo ńegovu Zborniku) u početku stiha izostavio jednosložnu interjekciju se počińe sa *h*, možda *haj*, što ne bi kvarilo stiha, jer bi onda mo trebalo riječi *ne imam* čitati kao dva a ne kao tri sloga, dakle *aj, ne‿imam pokoja*, kako što je i *zač ne‿imam pokoja* u stihu 8. ego azbuka nije potpuna: poslije pretposļedńega distiha sa slovom V latinskoj azbuci idu još slova X, Y, Z; to je dabome pjesnik vrlo bro znao, a znao je i Rańina, koji je za signaturu svojega ruko-sa uzeo sva 23 slova azbuke (str. 8), pa zašto nije to učinio i za aj akrostih? Istina za X i Y bilo bi pjesniku malo poteže, ali opet, o što je za Q uzeo *k vam* (Quam), mogao je i za X uzeti *k sebi* ebi), tim više što on, kako vidjesmo, tako i piše; za Z pak nije ebao biti u neprilici, jer on redovno uzimļe to slovo za glas *c*, pa je ogao uzeti koju god riječ što se s ńim počińe — *cvijet, cviļeti* itd., dino mu je Y moglo smetati, ali je napokon mogao uzeti kakvo mi-loško ime sa *Hy-* u početku (n. pr. *Hymen*) koje je on mogao izgo-rati (na talijanski način) bez *h*, pa onda tako i pisati. Za sva tri ova pjesma ima samo jedan distih u kojega je prva riječ *Život;* koje kle slovo predstavļa ta riječ u ovome akrostihu? O Y naravski nema vora, ali nije ni X a ni Z, jer, bar Rańina, *nikada* ne piše ni *x* ni za glas *ž*, a onda što je? Najlakše bi bilo kazati da je već autor e pjesme, kako što je nešto kasnije redovno pisao Dinko Rańina kako što piše Akademijin rukopis Menčetićevih pjesama, uzimao slovo za glas *ž* te prema tome napisao *Xiuot* za *Život;* a onda bi trebalo ći da je pri kraju pjesme nestao možda jedan distih za slovo Y a akako jedan za slovo Z. Nego to mi je teško vjerovati, jer bi onda ańina, koji tako mehanički prepisuje, bar koji put ostavio tako *x* za *ž*, k toga u ńega nikako nema. A kad sam se toliko zadržao oko ove esme, da rečem još ovo: kad se ona nalazi u prvone dijelu Zbornika, da je sigurno ili Menčetićeva ili Držićeva, a kad ima akrostih, onda trebalo da je Menčetićeva, jer Držić, osim svoga imena i prezimena znimice u cijeloj rečenici), nema drugih akrostiha. Pa opet ima nešto čega mislim da je ova pjesma ipak Držićeva; a to je metrika: Men-tić u gotovo 9.000 svojih stihova što se nalaze u Akademijinu ruko-su ńegovih pjesama samo 3 puta dijeli cezurom jednu riječ na dvoje ni jedan put ńom ne rastavļa ni enklitiku ni proklitiku (prijedlog) od eči s kojom sačińava izgovornu jedinicu, dok je sve to troje u Držića ilično obična stvar; pa eto *sve te tri pojave* nalazimo po jedan put ovoj pjesmi od 42 stiha: *ko'i je nad | sviem slavan* 5, *iz oči | mi iđu* 12, *tužna mla|dos moja* 16. Ja to ovdje spomińem, jer sam oučavajući metriku Menčetića i Držića našao da se te tri metričke obine mogu vrlo dobro upotrijebiti za to, da se odredi čije su one esme u I. dijelu Rańinina Zbornika koje se ne nalaze ni u Akademi-u rukopisu Menčetićevih pjesama ni u Pucićevu Držićevih. I tako se ože reći da je Držić iznimice upotrijebio taj sasvim neobični akrostih.

U drugome dijelu svojega članka (str. 31—73) Cronia kritikuje popuńuje Jagićevo izdańe pjesama Š. Menčetića i G. Držića i uopće

cijeloga Rańinina Zbornika. Kritika je dosta nepovoļna, ali, treba re istinu, i donekle opravdana. Ko god se je doslije bavio ovim pjesmam što su izdane u II. kńizi *Starih pisaca hrvatskih* osjetio je kako nezgodno što je Jagić, ne obazirući se na red što ga pjesme ima u rukopisima, i slijepo vjerujući da su i *sve* pjesme u Zborniku ili Me četićeve ili Držićeve, na svoju ruku išao za tim da ih podijeli među ova dva pjesnika, ostavivši ipak ravno 100 pjesama kao posebnu grup za koju se nije mogao odlučiti kojemu bi ih od dvojice pripisao; a jo je nezgodnije bilo što je one pjesme za koje je on uzimao da su Me četićeve sasvim samovoļno porazdijelio na 6 kńiga zato što je najpri pjesnik J. Đurđević ustvrdio da je od Menčetića ostalo *šest* kńiga ļu bavnih pjesama. Tom dvostrukom operacijom Jagić je sasvim ispremiješa sve ove pjesme i time znatno otežao posao svakomu ko hoće da i proučava i u pogledu ńihovih autora i u pogledu ńihova sadržaja i oblik pa treba prije svega da s velikom strpļivosti rekonstruira prvašńi re pjesama u raznim rukopisima. Kako se na taj način dobija sasvim dru temeļ za rješavańe toga dosta zamršenoga pitańa, mislim da sam dokaza svojim već spomenutim člankom u XXII. kńizi Jagićeva *Archiv*-a, p kojemu sada znamo da ni u jednom od tri glavna rukopisa (Zborniku Akademijinom i Pucićevu) pjesme nijesu nikako nasumce porazbacan nego u glavnome idu po redu koji je bio utvrđen najkasnije g. 150 Nego tom velikom manom Jagićeva izdańa Cronia se ne bavi — o gleda kako je Jagić izdavao tekst pojedinih pjesama, pa s te stran treba ipak da rečem da nije opravdan prigovor kao da bi se po riječim Jagićevim moralo misliti da je on kao temeļ za tekst uzeo Zbornik dok je uistinu za Menčetićeve pjesme uzimao Akademijin rukopis — t se nekako samo sobom razumije, kad Jagić kaže da bez pomoći tog drugoga rukopisa tekst što ga daje Zbornik na vrlo mnogo mjesta n bi bio razumļiv (str. XIII), iako treba priznati da se je to moralo jasnij kazati. Naprotiv ima pravo Cronia da Jagić nije izvršio što je kaza (str. XIV) da je pod svakom pjesmom »dodavao sve bitnije i znatnij razlikosti u tekstu raznijeh rukopisa«. I ja sam se već otprije uvjeri da je Jagić donosio premalo varijantî: najprije sam još g. 1883 ima priliku da u Zadru isporedim s izdańem nažalost samo jedan ma dio Rańinina Zbornika, pa sam odmah uvidio da u izdańu nema podost varijanti koje su ipak važne bilo u pogledu jezika ili u pogledu teksta to mi je bilo još mnogo jasnije kad sam u ovo posļedńe vrijeme moga u Zagrebu tačno isporediti sa štampanim tekstom i Akademijin rukopi i Pucićev; Pucićev rukopis Jagić doista nije imao u rukama, ali Aka demijin jest, pa i u ńemu ima mnogo stvari što je svakako trebal uzeti u kritičke napomene. Ali nažalost moram priznati da Cronia im pravo kad kaže da je Jagić, u namjeri da dade što boļi i razumļivij tekst, dosta često u tekstu nešto mijeńao a da često nije kazao kako j baš u rukopisima; tako na pr. na str. 3 u 8. stihu 2. pjesme Jagi ima *gospoju* (čega rim ne traži) a oba rukopisa *gospođu,* a gdje nala u kratkim slogovima *rje* za praslav. *rě*, n. pr. *srjeća, srjesti, zrjeti,* o mjesto toga piše ponajviše *sreća, sresti, zreti,* ali ne kaže da je o tako mijeńao. Nego koliko ima u samom Zborniku varijanti kojih Jagi

ema, vidi se tek po dugom ńihovu popisu što u Cronie ide od str. 6—73. Istina, Cronia je mislio da treba uzeti u taj popis sve i najtnije varijante, osim čisto ortografskih, čak i besmislene pogreške; pa mislim da tako i treba kad se radi o najstarijemu rukopisu dubroačkih pjesnika, samo što bi bilo dobro da nam je baš naročito take esmislice, ali i sve riječi koje bi se mogle čitati na dva načina, davao *vijek* u originalnoj ortografiji; tako bi se čovjek mogao lakše domisliti to je Rańina imao pred očima i sigurnije vidjeti kako se taka riječ ma čitati. Cronia je vrlo marļivo posakupio te varijante, a više puta i tumačio, ali s te strane moglo bi se štošta i ispraviti. Ali ne mogu e ovdje upuštati u detaļniji razgovor o ńima, već ću samo istaći kako e dobro što znamo da u br. 201, 15 (85) u *razvrže* vokalno je *r* isano sa *ir,* jer prema onome što je prije rečeno (v. str. 640), to je vrst znak da je ta pjesma Držićeva; pa tako je i sa *umrlih* u br. 204, 9 (360), *pricrne* (u izdańu *pričirne*) u br. 205, 11 (365), *pomrklo* br. 240, 94 (409), *izvrsnu* u br. 280, 17 (363), *vrhši* u br. 289, 0 (353) itd., od kojih primjera ni jedan nije u kojoj Menčetićevoj jesmi. Ali sam se najviše obradovao ispravku u pogledu pjesme pod r. 750, što je Jagić i ne spomińe, a o kojoj sam ja nešto kazao u *Archiv*-u XXII., 229—230; po prijepisu što mi je od ńe bio poslao ušar izlazilo je da ona nosi natpis *Mavru Vetrani,* pa sam ja već ada nagađao da je to griješkom mjesto *Mavra Vetrani*; Matić je pak ńoj napisao člančić u istome *Archiv*-u XXIV, 262 i d.; Cronia sad ješava taj zagonetni natpis našavši da on upravo glasi *Maurus Verani* (str. 26)! Svakako taj popis varijantî kojih Jagić ne spomińe dokazuje da je on vrlo tačno i dobro ispravļao pogreške rukopisâ, naročito ndje gdje je imao samo pred sobom prilično nepouzdani Rańinin bornik. Nego ma koliko rado i iskreno priznajem vrijednost truda što e Cronia uložio u ovaj mučni posao, ne mogu premučati da mu je pak izmakla po gdjekoja sitnica što sam našao u onim pjesmama koje am ispoređivao s izdańem, n. pr. (na str. 4) u pjesmi 3, 2 *ja* (u izdau) — *i* (u rukopisu); (5) 5, 2 *skrivaš-krivaš;* (6) 8, 5 *gńiv-gniv;*), 11 *ovaj-ova;* (7) 10, 14 *lieposti-ļeposti* (*gljepostj*), 15 *poželil-poeli* itd. To su dakle slučajevi gdje je Cronia samo previdio neke sitne azlike; naprotiv nijesam našao primjera da je gdje što krivo pročitao i shvatio. Svakako biće potrebno da se kontrolira cijeli taj nezahvalni osao za novo izdańe ovih pjesama koje će se morati skoro prirediti.

U Zagrebu 28. maja 1928.

M. Rešetar.

Wacław Lednicki. **Alexander Puszkin.** Studja. Kraków. 1926.

Польская наука не богата трудами о Пушкинѣ. Извѣстныя статьи Спасовича и Третьяка, рецензіи проф. Брюкнера и соотвѣтствующія мѣста в его исторіи русской литературы, нѣсколько переводов пушкина: вот, кажется, все, что мы имѣем в польской наукѣ по части пушкиновѣдѣнія. В Россіи же не прекращается ни детальнѣйшее изученіе, ни синтетическая разработка творчества величайшаго русскаго поэта, его жизни и значенія. Именно, к такому типу работ, которыми богата со-

временная русская наука, относится и сборник монографій о Пушкинѣ, который издал под общим заглавіем ,,Александр Пушкин" г. Вацлав Ледницкій. Им было бы мѣсто прежде всего в русском пушкиновѣдѣніи, к которому онѣ примыкают так тѣсно, и было бы желательно, чтобы в таких спеціальных русских изданіях, как академическій журнал ,,Пушкин и его современники", появился перевод этой книги.

С этой точки зрѣнія, как к труду спеціальному, монографическому, слѣдует подходить к книгѣ г. В. Ледницкаго. Я не хочу сказать этим, что автор не дает нам общей характеристики поэта, что ,,из-за деревьев не видать лѣса". Напротив, в нѣкоторых из своих монографій (особ. »Puszkin и Marja Wołkońska« и »Poezja małżeństwa i domu«) он широко характеризует личность Пушкина. Кажется, только в послѣднее время (в извѣстной книгѣ Н. Котляревскаго, в нѣкоторых монографіях Сакулина, Щеголева, Лернера) Пушкинская личность, сложная, противорѣчивая, дававшая безконечное количество поводов для непріязненных замѣчаній, сплетен и недоразумѣній, становится нам вполнѣ понятной. Пожалуй, ничего новаго в этом отношеніи книга г. Ледницкаго не дает, но она болѣе выпукло выдвигает нѣкоторыя стороны этой личности. Я думаю, что всякій Пушкиновѣд с интересом прочтет эту книгу. Об ее же значеніи для польской публики нечего и говорить: это важное пріобрѣтеніе польской науки. В книгѣ г. В. Ледницкаго собраны слѣдующія монографіи: »Losy Puszkina w ideologji społeczeństwa rosyjskiego«, »Dookoła przeciwpolskiej trylogji lirycznej Puszkina«, »Z historji poetyckiej przyjaźni«, »Puszkin i Marja Wolkońska«, »Poezja małżeństwa i domu«, »Gospodarstwo poetyckie Puszkina«. Из числа этих монографій двѣ: ,,Об антипольской лирической трилогіи" и ,,Поэзія брака и домашняго очага" появляются в печати впервые, остальныя были уже напечатаны раньше в 1923—25 г., в различных польских журналах, но подверглись также переработкѣ и дополненіям, так что сборник не теряет от их помѣщенія своей свѣжести и новизны.

При всѣх достоинствах книги слѣдует отмѣтить в ней два недостатка, столь присущіе польской наукѣ, когда она говорит о Россіи и явленіях русской жизни. Это, во первых, постоянныя общія разсужденія о какой-то особенной психологіи русскаго народа, которая противопоставляется польской, о стремленіи русскаго человѣка приблизиться к западной культурѣ — стремленіи, которое — увы — остается всегда только стремленіем; наконец, о каком-то мессіаническом призваніи Польши и проч. Всѣ эти разсужденія, по меньшей мѣрѣ, субъективны, мало убѣдительны и в концѣ концов ненужны для пониманія тѣх вопросов, которым посвящена вообще дѣльная и серьезная книга г. Ледницкаго. Это дурная традиція польской науки, от которой пора бы уже освободиться. Другая дурная традиція — это крайняя нетерпимость в отношеніи всяких антипольских настроеній и мнѣній, хотя бы эти мнѣнія были высказаны сто лѣт назад. Г. В. Ледницкій не щадит по отношенію к Пушкину укоризненных замѣчаній и рѣзких эпитетов за его стихотворенія: ,,Клеветникам Россіи" и ,,Бородинская годовщина", хотя сам показывает, как неизбѣжны были эти настроенія для Пушкина. Можем же мы говорить хладнокровно о тѣх рѣзких

несправедливых выраженіях, которых Мицкевич (в »Księgach Pielrzymstwa Polskiego«, в »Petersburgu« и т. д.) не щадит по отношенію русскому народу. Мы понимаем, что в то время, послѣ войны с Россіей, na paryskim bruku«, польская эмиграція и не могла чувствовать иначе. о не понимаем, как теперь, когда Польша свободна, и когда всѣ ея тарые счета с Россіей кончены или, во всяком случаѣ, приняли новую орму, у польских ученых не хватает чутья исторической переспективы.

Главной и самой интересной статьей в сборникѣ является монорафія, посвященная „Клеветникам Россіи". Здѣсь автор привлек не олько до него извѣстный историческій матеріал, но и архивныя данныя, онесенія французской дипломатіи из Петербурга по поводу тревог, коэрыя при русском дворѣ возникали вслѣдствіе враждебнаго отношенія ранцузских депутатов парламента к Россіи и их рѣшительнаго сочувствія Польшѣ. Дѣло грозило военной интервенціей, новой войной, сяческими международными осложненіями, и в сознаніи имп. Николая I близких к нему лиц складывалась дилемма: или Россія, или Польша. числу людей, близких ко двору в это время, находился и Пушкин, аходившійся через Жуковскаго в постоянном общеніи со двором. Опаѣнія этого послѣдняго всецѣло раздѣлялись русским поэтом, и г. Ледицкій точно устанавливает зависимость текста „Клеветникам Россіи" т тѣх свѣдѣній о рѣчах французских „народных витій", которыя поучались в Россіи. Этот матеріал, впервые введенный в научный оборот, редставляет большую цѣнность для пушкиновѣдѣнія. Очень интересны замѣчанія г. Ледницкаго по поводу „Бородинской годовщины". Впервые ти два произведенія Пушкина поставлены в связь с той антирусской итературой (Байрон, Ламартин и мн. др.), которой кишѣл в это время апад, которую знал и Пушкин, и намеки на которую наполняют его антипольскую лирическую трилогію". Вмѣстѣ с тѣм г. Ледницкій нарасывает картину и русских общественных настроеній в отношеніи Польскому возстанію 1830 г. Кромѣ людей, стоявших на той же точкѣ рѣнія, что и Пушкин, было не мало либерально настроенных, которые ѣзко осуждали Пушкина за его стихи. Разумѣется, всѣ симпатіи Ледницкаго на сторонѣ послѣдних. Однако, что бы он сказал, если ы тѣ событія, которыя происходили в „русской" Польшѣ в 1830—1 г., овторились, скажем, на территоріи бывшей Россійской имперіи, отоiедшей к Польской республикѣ по Рижскому договору? Отчего польскій исатель не хочет быть настолько справедливым к „государственно" натроенным русским людям 30-ых годов, чтобы не клеймить их всякими резрительными названіями? Во всяком случаѣ — говоря объективно — от очерк русско-польских отношеній 1830—1831 г., который дан г. Ледицким, представляет несомнѣнную цѣнность. Третье произведеніе в этой лирической трилогіи" — „Перед гробницею святой" — связано с тѣми же политическими настроеніями, остріе которых было направлено не только против Польши, сколько против Франціи. Оно естественно выекало из опасеній, что Россіи опять придется столкнуться с Франціей, как в 1812 году. Здѣсь не столько вызов, не столько „національный шовинизм", в котором польскій писатель так несправедливо обвиняет русскаго поэта, сколько именно вѣра в силу сопротивленія русскаго

народа. И потому странно, какой-то навязчивой идеей звучит окон-чательный вывод г. В. Ледницкаго: „Восхваленіе насилія и превосход-ства силы, объявленіе войны всему западному общественному мнѣнію были как-бы опроверженіем европеизма великаго поэта и его западности (zachodowość), в которых я старался убѣдить читателя в предисловіи к настоящей книжкѣ, а также в этюдѣ: Losy Puszkina w ideologji społe-czeństwa rosyjskiego. Конечно, мы должны признать, что европеизм Пушкина не выдержал испытанія національных конфликтов, но спросим себя искренно, было-ли и есть-ли в этом отношеніи лучше на Западѣ?" Вот образец ни к чему не ведущих разсужденій: „западность", „во-сточность" . . . Стало быть, Пушкин выдержал бы „испытаніе", если бы желал полякам в 1831 г. успѣха в борьбѣ с Россіей, если бы желал французской и общеевропейской интервенціи в русскія дѣла . . .? Если бы Пушкин был таков, то, может быть, он был бы хорошим „западным" поэтом, но он не был бы русским поэтом. Вѣдь и Лермонтов в своем „Бородинѣ" высказывает далеко не „западныя" настроенія, а если уж коснуться отношенія русских писателей к Франціи, французам и т. под., то здѣсь не выдержит „испытанія" ни один. Даже в письмах Тургенева попадаются очень рѣзкіе выпады против французов. Что касается по-ляков и Польши, то это, дѣйствительно, домашній старый спор, и вся эта метафизика „западности" и „восточности" сдѣлала бы лучше всего, если бы осталась в сторонѣ. Весьма интересная, богатая новыми дан-ными статья только выиграла бы от того, если бы политическая злоба дня не коснулась ея.

В слѣдующей статьѣ идет рѣчь о подлинной редакціи пушкин-скаго стихотворенія „Мицкевич", которое появилось впервые в 1841 г. в изданіи сочиненій Пушкина под редакціей Жуковскаго. По мнѣнію М. Л. Гофмана, текст напечатаннаго здѣсь стихотворенія расходится с автографом Пушкина, находившимся во владѣніи Вел. Кн. Констан-тина Константиновича, и тенденція „очернить" Мицкевича отсутствовала в этом автографѣ. Это „очерненіе" слѣдует, по мнѣнію Гофмана, при-писать редактору изданія, Жуковскому. Изученію этого автографа, ко-торый в фотографическом снимкѣ приложен к книгѣ г. Ледницкаго, и посвящен этот этюд. Автор приходит к убѣжденію, что обвиненіе, взведенное на Жуковскаго, несправедливо. Едва-ли нам, русским, ка-жется, что Пушкин „очернил" Мицкевича. Напротив, мы привыкли отдавать должное высокому примирительному настроенію Пушкина и за-ключительным словам его стихотворенія: „И молим Бога, да прольет он кротость в его озлобленную душу" (по рукописи Румянцевскаго музея). Вспомним, что Мицкевич, намекая на Пушкина, говорил очень рѣзко о „платном языкѣ" и т. п., и Пушкин, как это доказывает г. Ледницкій, знал эти стихи и понимал, в кого они цѣлят. Он огра-ничился только указаніем на озлобленность Мицкевича, которому и здѣсь воздает должное с присущей ему высокой оцѣнкой чужих заслуг. Был-ли Пушкин „выше" или „ниже" Мицкевича (вопрос, который г. Ледницкій мимоходом затрагивает — разумѣется, к невыгодѣ Пушкина): этот вопрос оставляю в сторонѣ, потому что это „выше" и „ниже" очень субъективно. Вспомним, однако, что сам Пушкин признавал Дельвига „выше" себя.

вѣ маленькія замѣтки — об экземплярѣ Байрона, который Мицкевич одарил Пушкину с посвященіем: »Bajrona Puszkinowi poświęca wielciel obódwóch A. Mickiewicz«; и о том, как Пушкин старался помочь польскому поэту достать заграничный паспорт своей рекомендаціей его III отдѣленіи — примыкают к этому очерку литературной дружбы. Слѣдующій этюд посвящен вопросу о любви Пушкина к Маріи Раевской, вышедшей замуж за князя Волконскаго и послѣдовавшей за ним в Сибирь. Цѣнность этого этюда, который, по существу, не вносит и не может вносить ничего новаго, заключается в тщательном подборѣ относящагося сюда матеріала. По мнѣнію г. Ледницкаго, и самый образ Татьяны Лариной создан этой любовью, причем выход Татьяны замуж за стараго князя соотвѣтствует ея выходу за князя Волконскаго. Аналогія в данном случаѣ мало убѣдительна: если в „Полтавѣ" Марія уходит к Мазепѣ против воли своих родителей, подобно тому, как Марія Волконская уѣхала к мужу в Сибирь против воли отца и, особенно, матери, то выход замуж Татьяны не соотвѣтствует этой параллельности: она отдает свою руку старому князю именно ради своей семьи, а не вопреки ей. Во всяком случаѣ, предположеніе г. Ледницкаго не может быть доказано, и мнѣ думается, что он, вообще, заходит слишком далеко, пріурочивая все творчество Пушкина на югѣ Россіи к этой его любви. Что общаго напр. между черкешенкой в „Кавказском Плѣнникѣ", отвергнутой молодым русским офицером, и далекой, недоступной Пушкину молодой аристократкой, которую он мог любить только безмолвной, почтительной любовью? И едва-ли можно приписать этой нереальной, почти воображаемой любви Пушкина, своего рода поэтической грезѣ его, какое-нибудь особенное воспитательное вліяніе на развитіе его творчества.

Очерк „Поэзія брака и домашняго очага" составляет, по моему мнѣнію, лучшую из монографій сборника. С большим мастерством психологическаго анализа г. Ледницкій рисует развитіе послѣдняго и самаго трагическаго из любовных увлеченій Пушкина. Роман „Арап Петра Великаго" представляет в воображеніи поэта его личную исторію, его женитьбу на дѣвушкѣ, которая, по замыслу романа, должна была в дальнѣйшем измѣнить ему.

Очень интересно и послѣдовательно г. Ледницкій разбирает одно за другим произведенія Пушкина, показывая, с какой настойчивостью поэт возвращался к мысли о семейном счастьи, безоблачном и чистом. Основная идея его — безповоротность брака. „Другому отдана, и буду вѣк ему вѣрна" — эта незамысловатая формула проходит через цѣлый ряд поэм, стихотвореній и прозаических сочиненій Пушкина. Героиня „Дубровскаго" готова бѣжать со своим любовником до „вѣнца", но, обвѣнчавшись насильно, в отчаяніи с кн. Верейским, она уже отвергает предложеніе Дубровскаго спасти ее от мужа и требует освобожденія этого послѣдняго, потому что ея мѣсто там, гдѣ ея муж. Героиня „Мятели", ставшая случайно женою обвѣнчавшагося с нею в полумракѣ церкви проѣзжаго шалуна, тѣм не менѣе, сохраняет ему вѣрность и не выходит ни за кого замуж — пока судьба не сводит ее с этим „суженым". И так в цѣлом рядѣ произведеній Пушкин постоянно возвращается

к своей излюбленной идеѣ о святости и нерушимости брака. Однако как отмѣчает г. Ледницкій, сам Пушкин не мог справиться с мучившими его порывами плоти, хотя и горько оплакивал „алчный грѣх" и привычку к „порочным наслажденіям". Как извѣстно, с этой точки зрѣнія подходили к Пушкину его недоброжелатели из „большого свѣта", и слухи о дѣйствительно „порочных" наслажденіях его — несомнѣнно усугубленные всяческой сплетней — создавали ему такое враждебное отношеніе в дворянских придворных кругах, которое едва-ли было бы понятно при других условіях. Вспомните характеристику Пушкина, данную ему его лицейским товарищом Корфом, или постановленіе нижегородскаго дворянства о недопущеніи его сочиненій в дворянскія библіотеки, или крѣпко укрѣпившуюся и долго державшуюся в среднеч дворянских кругах репутацію Пушкина, как писателя по преимуществу неприличнаго, автора скабрезных стишков. Все это стояло в связи с дѣйствительно порочной жизнью Пушкина: что можно сказать другого про человѣка, который через год послѣ женитьбы на страстно любимой им дѣвушкѣ вступает в связь с ея сестрой. Г. Ледницкій справедливо отмѣчает, что, несмотря на всѣ эти паденія, в душѣ Пушкина жило неутолимое стремленіе к добру и совершенству, и что — вопреки его личной трагической жизни — в нем жило неискоренимое оптимистическое настроеніе. Все это так далеко от наших школьных представленій о какой-то будто бы „ясности" Пушкина. Напротив, мучительная сложность его тяжело ощущается всяким, кто ближе столкнулся с біографіей великаго поэта, так запутавшагося в своей жизни, что ему ничего не оставалось кромѣ дуэли. Г. Ледницкій прекрасно выяснил внутреннія противорѣчія Пушкинской жизни и творчества.

Послѣдняя монографія посвящена работѣ г. Ходасевича „Поэтическое хозяйство Пушкина". Нѣт никакого сомнѣнія, что эта чрезвычайно интересная работа встрѣчает со стороны г. Ледницкаго полное сочувствіе. Он отмѣчает, что анализ языка и „аутореминисценцій" поэта может не раз отвѣтить на вопрос об авторствѣ того или другого сомнительнаго произведенія. Как извѣстно, этот пріем уже давно употребляется в классической филологіи. В примѣненіи к Пушкину он позволяет установить точно его авторство „Гавриліады" и т. п.

Таково, в самом кратком изложеніи, содержаніе сборника монографій о Пушкинѣ, который с такой добросовѣтной тщательностью составил польскій ученый. Быть может, мы вправѣ были бы ожидать от него цѣльнаго очерка жизни и творчества Пушкина, который заполнил бы в польской литературѣ большую брешь. Г. Ледницкій больше, чѣм кто-либо другой, подготовлен к этому труду.

А. Погодин.

Гуревич З. — **„Молода Україна".** До восьмидесятих роковин Кирило-Методіївського Братства. Стор. 116 in 8⁰ (Харків), 1928.

Тільки нові часи дають нам змогу підійти щільно до надзвичайно цікавої події з українського національного відродження, а разом і всеслов'янського життя 40-х років — Кирило-Методіївського Братства; тільки вони прогорнули цілком завісу з його походження, організації

ідеології і дали вже документальні дані, щоб зазирнути у самий глиб українських настроїв з половини минулого віку. Переступним до цього моментом була російська революція 1905 р.: вона вперше скасувала була отой напис — ,,вхід заборонено", що загорожував двері до таємних сховищ Департамента поліції, й появила з його архівів першу пайку надзвичайної ціни документів. Уперше після 1905 р. оголошено друком ,,Устав" і ,,Правила" Братства, його прокламації до українського народу, а також до поляків і великоросів (,,Былое", 1906 р.), низку невідомих до того творів Шевченка (,,Нова Громада", 1906 р.) і взагалі документів з історичного процесу 1847 року (,,Признання Кирило-Методіївців" у ,,Збірнику па яти Т. Шевченка", 1915). З надрукуванням цього матеріялу вже можна стало, замісць легеньких та обережливих натяків на політично-громадські аспірації ,,Кирилло-Мефодіевских заговорщиков" у стилі проф. Мик. Стороженка — виступити з докладним і вичерпним нарисом про Брацтво, як це й зробив був Вас. Семевський у відомій праці ,,Кирилло-Мефодіевское Общество". Але навіть перша революція ще не зовсім і не до останку збила замки з забороненої за часів самодержавія літератури Брацтва. Згадана праця Семевського — характерно! — була сконфіскована у першому виданні (в ,,Русском Богатствѣ" 1911 р.) і дійшла до публіки безборонно аж по другій революції (,,Голос Минувшаго", 1918 р.); тоді ж таки вийшли на світ і знамениті ,,Книги битія Українського народу" (,,Наше Минуле", 1918 р.), найхарактерніший з ідеологичних творів, що повстали з-під пера українських братчиків. Отже головніші про Братство документи, хоч і порозкидані по різних виданнях, нарешті всі зробились доступні публіці й дослідникам; разом публіковано й инший матеріял, як листування братчиків то-що — матеріял нехай і не першої ваги, але такий, що змальовує побутове тло, характеризує подиноких братчиків у їхньому особистому житті, подає їх заміри в автентичному толкуванні. Доба збірання матеріялу, таким чином, дійшла до краю; надходить час і для синтетичних про цей важливий момент з українськоі історії праць. Спроб у тому напрямі маємо поки що дві: переважно описового характеру працю львівського ученого М. Возняка — Кирило-Методіївське Братство (Львів, 1921) і більш аналітичну, зазначену в заголовку цієї рецензії книгу З. Гуревича, що вийшла з молодих дослідницьких кругів у місті Харкові.

Організацію й діяльність Київських конспіраторів 1847 року останній автор має тенденцію розглядати ,,в світлі епохи". Звідси його погляд на Братство, що знайшов свій вираз і в самому вже заголовку книги — ,,Молода Україна". На пояснення цього оригінального епітету З. Гуревич пише: ,,Подібно до своєї старшої сестри ,,Молодої Італії", що викинула гасло »populo è Dei«, наша ,,Молода Україна", яка деклярувала самодержавство Бога та народоправство, ідейно належить до тієї буржуазно-демократичної організації, що увійшла в історію під назвою ,,Молода Европа", об'єднавши ,,Молоду Італію", ,,Молоду Польщу", ,,Молоду Францію" та ,,Молоду Німеччину" (стор. 112). Погляд безперечно не тільки оригінальний, але й резонний: він бо зразу становить українське політичне товариство 40-х років на своє

місце серед його ідеологичних побратимів-сучасників, всовує його в перспективні рямці, що тільки одні й можуть постачити дослідникові нелинючих фарб на змалювання громадської події неминущого значіння, яка ще й досі в нашому громадському житті озивається. Отже в рямцях такої перспективности і розглядає автор книги: 1. організацію Братства, 2. його ідеологію і 3. тактику, формулуючи загальні свої на Братство погляди в 4. вступі та 5. закінченні. На зазначені тут розділи, натурально, й розпадається цікава спроба З. Гуревича; в додатку маємо досить повний реєстр літератури, що охоплює не тільки саме Братство, а й ті часи, що його на світ появили, викликали короткий розцвіт і катастрофично-прудкий занепад у відомих обставинах Миколаївської Росії 40-х років.

Завданням кожного автора, що торкнувся б такого складного з'явища, до того ж і освітленого різно й з багатьох сторін суперечливими вказівками навіть учасників самих і документів — було б розібратися насамперед у літературі питання, кожному документові приділити його вагу, як і відшукати кожній зпоміж товариства особі її справжнє місце. З. Гуревич і пробує саме це зробити. Спираючись подекуди на попередників, а подекуди й сам проробляючи критичну над джерелами роботу, він накреслює насамперед схему організації Братства. Офіціяльні його документи, головним чином ,,Правила'' — ,,ставлять питання про побудування Кирило-Методіївського Братства надзвичайно виразно і чітко'' — це перша теза З. Гуревича (див. стор. 14), але зараз же йому доведеться її обмежити, констатувавши, що Братство все ж ,,не набрало тієї форми й характеру організації, якої хотіли йому надати. ,,Правила'' лишилися нереалізовані, і Братство в своїй організаційній структурі на момент арешту лишилось таким саме, яким бачили ми його другого дня після заснування'' (стор. 15). Факт зазначено добре, ріжницю між гаданим і зреалізованим схоплено і зафіксовано влучно, але автор не вдержався на високості власних своїх тез і в дальшому не раз хибить, сам собі суперечить і вносить силу непотрібної плутанини до зовсім добре зазначеного співвідношення. Йому не пощастило оговтатися серед рясного матеріялу й орієнтуватися в суперечливих свідченнях братчиків під час процесу і потім, у їхніх мемуарних спробах, коли давні події примерхли вже в самій їхній свідомості й освітлювалися з погляду пізніших, иноді (як у Куліша або в Костомарова) цілком змінених переконаннів. Виразности й чіткости бракує насамперед самому дослідникові. Взявши за основну причину такої, а не иншої форми організації громадського руху в тодішній Росії — ,,ті соціяльно-економичні умови, на тлі яких развивався цей рух'' (стор. 22), З. Гуревич не подужав цю причину зв'язати з наслідками і заплутався в суперечливих фактах, не піднявшись і над висновки так само суперечливі. Організаційна чіткість Братства, зазначена на перших сторінках його досліду, радикально зникає й обертається в хаотичну мішанину вже в ближчих його розумуваннях про організаційну структуру та ідеологичні впливи, яких зазнало Братство. Приклади для Братства од попередніх і сучасних таємних товариств та впливи од них фігурують у книзі З. Гуревича в найвигадливіших ком-

бінаціях, зникають і з'являються, як того автор забажає, а не як велить історична перспектива. І самий внутрішній розподіл сил і тенденцій у Братстві подано нарешті так, що в читача нічого, крім голого непорозуміння й сумніву, не викличе. На останньому пункті спинимось докладніше, як на зразкові методологічної невипробуваности, хаотичности тез і висновків, що справляють безладній танець по всій книзі З. Гуревича.

Отже — що таке являло собою Братство своїм персональним складом?

Була, оповіщає спершу З. Гуревич, ,,провідна трійка" — Костомаров, Гулак та Білозерський — а вколо неї ,,невеличка група людей, що вийшла з того ж соціяльного прошарування, як і вони, або з близького до них середовища й настроєних приблизно так, як і вони, що в основному поділяли їхню програму та ідеї" (стор. 28). Поминемо саму вже граматичну недоладність наведеної фрази, бо далеко тут гірше те, що коли авторові довелося перейти від організації Братства до його ідеології, то картина й організаційного складу раптом і радикально міняється: Гулак десь непомітно майже випадає з ,,провідной трійки", зате з'являються праве і ліве крила в Братстві і взагалі внутрішні в йому стосунки дуже ускладняються. ,,Центральне ядро — з дрібно-буржуазним ідеалом федерації слов'янських демократичних республік на підставі ,,истины", ,,свободы",. ,,равенства" й ,,права собственности", праворуч — ,,аристократ" П. Куліш, ліворуч — Т. Шевченко, ,,ідеолог передпролетаріяту", а в стороні — ліберал Г. Андруський та соціяліст М. Савич, що їхню ідеологію трохи забарвлено в національний колір" — ,,таке було, каже З. Гуревич, ідеологичне ,,розташування сил", що його ми можемо вловити за данаго стану наших матеріялів про Кирило-Методіївське Братство" (стор. 84). Ця надмірна диференціяція або, як сам З. Гуревич каже — ,,химерне плетиво" в межах Братства пояснясться, як зараз же дізнаємось од автора, ,,слабко-диференційованими суспільно-економічними відносинами" в тодішній Росії, а конкретно беручи — соціяльним походженням братчиків. Воно було, як констатує автор на иншому місці, не зовсім одностайне. ,,Ми бачимо в основному ядрі членів Кирило-Методіївського Братства групу осіб, що вийшли з дрібно-помісних дворян, зросли й развинулися в поміщицькому оточенні, і групу, що вийшла з нижчих верств. До першої групи входять: М. І. Костомаров, П. Куліш (?), М. Савич, О. Навроцький, М. Гулак, В. Білозерський, О. Маркович. До другої групи братчиків належали: Т. Шевченко — з селян-крепаків та Посяда — з міщан (sic!)" (стор. 29–30). Не кажучи вже про те, що поруч ,,провідної трійки" та ,,центрального ядра" в Братстві з'являється вже щось нове, оте ,,основне ядро" з новим і складом — фактично оцей розподіл у З. Гуревича братчиків на соціяльні категорії не одповідає дійсності. Бо напр. винесений у межі дворянської групи Куліш — дворянином не був, а тільки козачим сином; так само й Посяда, названий тут ,,міщанином", на стор. 71 фігурує вже як ,,селянин" (,,крестьянин"), що ,,куди більше цікавився питаннями поліпшення соціяльного та економічного становища українського селянства, ніж проблемами утворення буржуазної української держави"

Мало того: з самого навіть Костомарова, що його Гуревич ставить на чол ,,дворянської групи'', був, як зараз же виявляється, дуже сумнівни дворянин, скоро самому ж Гуревичеві відомо, що цьому найголовнішом ідеологові Братства довелося бути ,,крепостным своей матери'', те крепачки у слобідського поміщика . . . Але й це може не найголовніш в плутаній концепції З. Гуревича. Подавши, як бачимо — непевн відомості про соціяльний розподіл братчиків, він категорично зазнача що ,,ця двоїстість у їхньому соціяльному походженні найгостріш позначилася в їхній ідеології, особливо в їхній тактиці'', і обіцяє ш ,,далі'' показати (стор. 30). Ми вже бачили, що про обіцянку свою ві ,,далі'' цілком забуває і показує в ідеології і тактиці братчиків н ,,двоїстість'', а ,,химерне плетиво'', що не знать звідки й виникл Далі до ,,центрального ядра'' з поміщиків одходить селянин (чи ми щанин?) Посяда, сумнівний дворянин, чи власне козак, Куліш одсо вується на крайній правий фланг, а десь ,,в стороні'', хоча все-так близько лівих позицій Шевченка, розташувалися, нехай і не разом ,,ліберал Г. Андруський та соціяліст М. Савич'', обидва поміщики . . . Істинно — ,,плетиво''! Але химерним воно здається З. Гуревичеві тільк через те, що до його заходить він з погляду ,,двоїстости'' соціяльног походження братчиків. Инакше кажучи — даремно було й згадуват про тую ,,двоїстість'' та ще й особливої ваги їй надавати, коли в ре зультаті саме ,,химерне плетиво'' виходить . . .

Це один тільки приклад методологичної безпорадности автора, не вміння його звести кінці з кінцями і з своїх власних тез додільн висновки поробити. Книга З. Гуревича дає їх більше — от хоч бі в справі стосунків Братства до инших таємних товариств того і по переднього часів. Тенденційність, бажання усе звести до ,,економики та ,,боротьби класів'', але невміння ув'язати свої твердження в одн систему, показати справжню залежність між причинами й наслідками — дуже обнижують вартість праці З. Гуревича. Через цю тенденційніст він не зумів орієнтуватися в літературі та суперечливих свідченнях які, до того ж, не завжди й бере з перших рук; [1]) через неї плутаєтьс сам у фактичних даних, та в оцінці їх і читача свого плутає. Не дуж обізнаний з справою читач не багато навчиться од З. Гуревича сам через оту методологичну безпорадність та хаотичність у висновках; н багато візьме од його і науково підготовлений дослідник, бо сам му ситиме переробити всю чорну роботу, не здаючись на зроблену вже але недоведену і неув'язану, а через те у висновках і непевну — в З. Гуревича. Чимала робота, що зробив її молодий дослідник, іде таким чином, на марне. І це шкода. Зовсім би инші були наслідк

[1]) Напр. думку Дубельта про Шевченка бере Гуревич у Костомарова — чи не краще б із самого Дубельтового щоденника (,,Голос Минувшаго'' 1913 р.); або Костомарівську оцінку Шевченка позичає він у Семевського тоді як перводрук в ,,Основі'' дає безперечно яскравіший матеріял . . Автобіографія Костомарова наводиться в старому, неповному виданні (з ,,Ли тературнаго наслѣдія''), а тим часом є ж нове, непокалічене цензурою ви дання (,,Задруги'', Москва, 1922). Коли д З. Гуревич краще стежив за літе ратурою питання, то знав би, з яким саме Славинським полемізував Се мевський (стор. 26) і т. ин.

роботи, коли б сам автор виразніше і чіткіше уявляв собі об'єкт свого досліду й ті способи, з якими до його треба заходити — а насамперед не було б того ,,упростительства", що з ним сам З. Гуревич не раз справедливо і з успіхом на сторінках своєї книги полемізує.

Акад. Сергій Єфремов.

A. L. Bém. **Tajemství osobnosti Dostojevského,** Několik kritických kapitol. Přeložila z rukopisu Anna Tesková. (S úvodem prof. Dr. E. Svobody). [Praha 1928]. Nakladatelství J. Otto, spol. s r. o. 140 str.

В послѣднее время Достоевскій привлекает к себѣ вниманіе многочисленных русских и западноевропейских ученых. Преимущественно им интересуются, как философом и провидцем. Поэтому, нам кажется, слѣдует привѣтствовать разбор творчества Достоевскаго и неразрывно с ним связанной личности писателя с иной точки зрѣнія. Автор книги примѣняет к творчеству Достоевскаго психо-аналитическій метод З. Фрейда »Máme za to, že opatrné přiblížení k metodám školy Freudovy může dáti neočekávané výsledky«. (стр. 15) Дѣйствительно, весьма цѣнным в работѣ А. Бема является удачное примѣненіе метода. Замѣтим однако, что интерес изслѣдованія и основные его результаты, с нашей точки зрѣнія, заключаются не столько в приложеніи метода З Фрейда, сколько в подробном и остроумном анализѣ текста и привлеченіи к данным, добытым из текста, фактов біографических.

Говоря в главѣ I-ой о тайнѣ личности Достоевскаго А. Бем пытается раскрыть ее путем внимательнаго анализа прежде всего самого творчества писателя. Автор совершенно прав, утверждая, что часто творчество отражает глубины личной жизни и такія ея стороны, которыя не освѣщает и подробная біографія писателя. В отношеніи Достоевскаго это тѣм болѣе справедливо, что, увы, до сих пор мы не имѣем его порядочной біографіи. »... Co Dostojevskij napsal, je odrazem jeho vlastní zkušenosti, leč skutečnost ta daleko nebyla vždy vyjadřena zevně, ve faktech jeho života. Žil ve svém nitru a v nitru prodělával svou životní dráhu«. (стр. 13). — Внутренняя жизнь писателя рѣзко отличалась от внѣшней. Душа претворяла по своему дѣйствительность, озаряла ее своеобразным свѣтом. В этом была и сила и слабость Достоевскаго. Он видѣл жизнь такою, какою создавала его фантазія. Достоевскій, по справедливому мнѣнію автора, спасал себя от мук жизни, от ея трагических коллизій своим творчеством. (стр. 14); а слѣдовательно к познанію личности и ея загадки путь лежит через творчество (стр. 15). Достоевскій часто не различает мечты (галлюцинаціи) от дѣйствительности; в его творчествѣ часто нѣт ясной границы между существующим и несуществующим (стр. 16, 17, 26). А. Бем полагает сон полновѣсным (plnocenným) психологическим феноменом, являющимся своеобразным осуществленіем желаній (uplatněním tužeb). С этой фрейдіанской точки зрѣнія автор стремится путем разбора снов и видѣній в творчествѣ Достоевскаго, разгадать загадку личности писателя и понять архитектонику и возникновеніе нѣкоторых из его произведеній. »Sny — práce Dostojevského — jsou klíčem k jeho osobnosti ... A tvůrčím podnětem jeho *praci — snů*« — было желаніе разрѣшить вѣчный вопрос о су-

ществованіи Бога и Зла. (стр. 26—27). Совершенно правильно (и это не новость) указана руководящая роль міровозрѣнія писателя для его творчества.

На этих основах построены всѣ остальныя главы изслѣдованія. Онѣ во многом дают интересные и цѣнные факты, освѣщенные оригинально и ново. Кропотливый анализ приносит плоды при помощи удачнаго синтезированія подробностей. Так, напр. »Вѣчный Муж« представляется нам в совершенно новом свѣтѣ: Это скорѣе всего горячечный бред больного, являющій »skrytou číslici obrazně dosaženou a objasnivš těžký sen« (стр. 33). По мнѣнію А. Бема это сдѣлано Достоевским подсознательно. Герой романа (Вельчанинов) освобождается от мук совѣсти путем »вымышленной«, своеобразной бредовой исторіи, гдѣ обиженный им человѣк отплачивает ему за свою обиду. Этим только путем Вельчанинов избавляется от угрызеній совѣсти. На помощь больной совѣсти приходит свободно-творческая фантазія. Таким образом роман »Вѣчный Муж« представляет »tragedii svědomí«[1]) (стр. 45). »Драматизація бреда« — »Хозяйка« является одной из лучших глав в книгѣ. Чрезвычайно тонким анализом автору удалось показать: вопервых, своеобразное построеніе »Хозяйки«, роль вымысла — сна для мечтателя (Ордынова). Вовторых, возможное значеніе »Эдипова комплекса« для пониманія личности Катерины, Мурина и отношеній к ним Ордынова. Сверх того А. Бем отмѣтил явное вліяніе Гоголевской »Страшной Мести« и »Комедіи ошибок« А. Т. Гофмана. Наконец ему удалось привести »Хозяйку« в общую связь с душевной и сердечной жизнью Достоевскаго 1840-х годов. Глава »Игрок« разработана на основаніи новых біографических данных, так напр. в ней отмѣчена ярко роль любви Достоевскаго к А. П. Сусловой; весьма справедливо и замѣчаніе, что роман »Игрок« »был задуман, как трагедія страсти« (стр. 107). Кромѣ того нельзя не считать остроумной и новой идею, выраженную в концѣ главы, о позднѣйшей игрѣ Достоевскаго в 1867 г.: » . . . Ponořením se do poznaného chaosu hry křísil v sobě mučivé, ale v mučivosti drahé vzpomínky na nedávnou minulost« т. е. Достоевскій азартом игры вызывал в своей памяти воспоминаніе о времени прожитом со своей возлюбленной — А. П. Сусловой.

Обратимся теперь к собственно критическим замѣчаніям. Автор, говоря о писательской манерѣ Достоевскаго, замѣчает: »Nevidí téměř okolností, nepozoruje ni místa, ni času děje . . . Jaká skoupost podrobností ze skutečného života, jaký bledý odraz okolního prostředí! Není tu krajiny . . .« и т. д. (стр. 25). В доказательство этого положенія А. Бем приводит двѣ выдержки (I-ая из »Сквернаго анекдота«, II-ая из »Игрока«) и добавляет »a tak na každém místě a všude«. С этим мы не можем согласиться. Еще в 1925 г. Л. Гроссман писал о Достоевском: »Он видит всегда перспективу своей картины и никогда не забывает показать ее читателю. В его романах постоянно чувствуется то острое вниманіе с каким

[1]) Позволим себѣ замѣтить еще весьма возможное вліяніе G. Flauberta »Madame Bovary« (1857). Провинціальная »львица«, муж-простачек и сходство нѣкоторых ситуацій обоих обманутых мужей кое в чем довольно значительно. Роман Флобера был извѣстен Достоевскому.

он останавливает свой взгляд на живописных деталях быта природы, и та экскизная рѣзкость штриха, с какой он зачерчивает их на своем полотнѣ... Пейзажей у Достоевскаго гораздо больше, чѣм это принято обыкновенно предполагать«.[1]) Эти замѣчанія Л. Гроссмана совершенно справедливы. Позволим себѣ в свою очередь напомнить продолжительныя описанія Достоевским осенней природы, и озера — (Бѣдные люди«). Прекрасныя описанія города и весны — (Петербургскіе фельетоны[2]), Картины жанроваго характера из жизни острога и арестантов — (»Записки из Мертваго Дома), или вдохновенныя изображенія швейцарской природы в романѣ »Идіот«; наконец изумительная по силѣ и художественности заключительная глава в романѣ »Братья Карамазовы« (т. I). Между прочим именно в »Игрокѣ« отсутствуют совсѣм описанія природы. Достоевскій любил и понимал природу; его вторая жена, Анна Григорьевна, в своих воспоминаніях вот, что пишет об отношеніи Достоевскаго к природѣ. (Она разсказывает о поѣздкѣ в Старую Руссу пароходом в 1872 г.) »Федор Михайлович, любившій и понимавшій природу, был в умиленном настроеніи и оно невольно передалось и мнѣ«.[3]) Достоевскій своеобразно относился к природѣ, он даже, как-бы обожествлял ея части: напр. землю. (Срвн. »Бѣсы«, »Братья Карамазовы« и т. д.).

При разборѣ »Хозяйки« сдѣланы тоже нѣкоторыя упущенія. Так напр. не упомянута роль романтическаго направленія 1840-х годов. Тѣм самым не показан общій фон, на котором должна получить свое мѣсто повѣсть Достоевскаго. В то время в Россіи, как извѣстно, еще был жив романтизм. Вспомним хотя-бы творчество Гоголя, или Лермонтовскій »Отрывок из начатой повѣсти«[4]) (1841 г.). Можно отмѣтить извѣстную общность тем напр. »Портрета« Н. Гоголя и Отрывка М. Лермонтова (1841 г.); сходство и в деталях разительное, вплоть до имен слуг (Никита). Но кромѣ вліянія Гоголя на Лермонтова, есть у них общность манеры сліянія сна и дѣйствительности. Иначе говоря в то время наблюдается »Гофмановщина« и романтика вообще, как уклон литературный. Так и в »Хозяйкѣ« многое не прямо от Гофмана, или Гоголя, а из романтическаго всеобщаго арсенала. Замѣтим еще и то, что до А. Бэма Ю. Тынянов отмѣтил вліяніе »Страшной мести« подойдя к этому вопросу с иной точки зрѣнія: »... Дѣйствующія лица »Хозяйки«, близки к лицам »Страшной мести...« Героиня »Хозайки«, как и »Страшной Мести« — »Катерина...«[5]) Из мелочей отмѣтим, что переданныя подробности о смерти отца Достоевскаго (стр. 78) кое в чем противорѣчат новым данным. (По приведенным фактам видно, что А. Бем опирается на воспоминанія Л. Ф. Достоевской. Слѣдует их прокорректировать при помощи фактов, собранных на мѣстѣ жительства

---

[1]) См. Леонид Гроссман. Поэтика Достоевского. Москва 1925. г. стр. 120—121.

[2]) См. »Петербургская Лѣтопись« изд. 1922 г. С предисл. Нечаевой.

[3]) См. Воспоминанія А. Г. Достоевской. Под. ред. Л. Гроссмана. Госизд. 1925 г. стр. 157.

[4]) См. Полное Собр. Соч. М. Ю. Лермонтова. Изд. »Слово«. 1921 г. Берлин. т. IV, стр. 461, 463—464.

[5]) См. Юрий Тынянов. Достоевскій и Гоголь. (К теории пародии). 1921 г. стр. 6—9.

семьи писателя.[1]) Сверх того на стр. 99 и из примѣчанія автора видно, что он знает только по слухам о работѣ А. Долинина, сближающей идеи Великаго Инквизитора и Мурина — (»Хозяйка«). Однако одно-временно с А. Долининым, если не ранѣе, подробно занялся этим во-просом Dr. Dragutin Prohaska. Он даже приводит во многом сходную с А. Бэмом цитацію из Великаго Инквизитора и »Хозяйки«. Тѣм же Dr. Prohaskou отмѣчена и родственная связь между Мурином и Кате-риной: »Murin je naime ne samo muž nego i nezakoniti i prirodni otac Katarinin, jer bijaše ljubavnik njene majke«. Прохаска же прямо говорит об авторѣ »Хозяйки«: »Upravo nas zapanjuje mladi Dostojevski gotovošću ideja Staroga Dostojevskoga... Kad u posljednim djelu, u Braći Karamazovima Dostojevski još jedanput raspravlja o toj temi, o slobodi čovjekovoj, daje on crkvi da na usta Velikoga Inkvizitora rekne oprav-danje, što je zarobila ljudsko srce. To opravdanje glasi isto kao i prej toliko decenija u Stanodavki...«[2]) и т. д. Можно привести и еще нѣ-которые сходные пункты. Правда А. Бем своеобразно подходит к темѣ о Великом Инквизиторѣ и »Хозяйкѣ«, но жаль, что работа Dr. Pro-хаски осталась в такой тѣни.

В вопросѣ литературных вліяній на Достоевскаго автор осторожен, однако он пожалуй переоцѣнил вліяніе А. Пушкина на »Игрока«. Он велико и глубоко в »Преступленіи и наказаніи« и »Подросткѣ«. Жаль и того, что А. Бем не отмѣтил связи »Игрока« и фельетонов Достоев-скаго сороковых годов. Как примѣр напомним весьма сходныя раз-сужденія о нѣмецком бракѣ (Минхен = Амальхен в »Игрокѣ«). В заклю-ченіе скажем, что все вышеизложенное не измѣняет интереса книги А. Бема, как остроумной и тонкой работы, оставляющей впечатлѣні цѣлостнаго и новаго подхода к творчеству Достоевскаго. Разбор »Хозяйки« и включеніе »Вѣчнаго Мужа« в общую систему творчества великаго писателя являются значительным вкладом в сокровищницу исторі литературы.

Р. Плетнев.

Вазьнясенскі А. Н., **Поэмы Янкі Купалы.** (Сюжэтная набудова і стыль). Менск. 1927.
Узьнéсянскі А., **Поэтыка М. Багдановіча.** Ковно 1926.
Замоцін І., **М. Багдановіч** (Крытычна біографічны нарыс).

Мы присутствуем при начальных моментах разработки бѣлорусской литературы. Литература эта медленно, но неотступно входит в обще-славянское сознаніе, поэтому работы, облегчающія знакомство с нею, представляют особый интерес. Не имѣя возможности подробно остана-вливаться на указанных выше работах, отмѣтим лишь нѣсколько при-сущих им общих черт. Заслуживает вниманія, прежде всего, тот факт, что работы эти принадлежат перу ученых, искусивших свои научные методы на изученіи русской литературы; особенно показательно в этом отношеніи имя И. И. Замотина.

Предметом вниманія изслѣдователей послужило, в данном случаѣ

[1]) »Новый мир«, кн. III. 1926 г. Москва.
[2]) Срвн. Dr. Dragutin Prohaska. F. M. Dostojevski. Zagreb. 1921. стр. 76, 77, 78—79 и 80—81.

творчество наиболѣе выдающихся бѣлорусских писателей, из которых Янка Купала находится в полном разцвѣтѣ своей творческой дѣятельности.

Я. Купала и М. Богданович — оба они сумѣли сочетать органическую ненадуманную и невычитанную народность с высшими достиженіями художнической техники. При незнакомствѣ широкаго славянскаго читателя с бѣлорусским языком, изслѣдованія формальной стороны творчества обоих поэтов наглядно убѣждают нас в том, что бѣлорусскій поэтическій язык обнаружил разнообразіе оттѣнков, богатство идеологических отраженій и звуковую гибкость.

Изслѣдуя элементы классическаго и романтическаго стиля в поэмах Янка Купалы, А. Н. Вознесенскій указывает их внутреннюю связь с „байроническими поэмами" русских и польских писателей. Совершенно естественно было ожидать, что родственная связь с Пушкиным и его школой окажется, в данном случаѣ, особенно сильной. Из польских писателей автор называет Мальчевскаго, Гашчынскаго, Словацкаго, Залѣсскаго.

Если Янка Купала обязан этим писателям богатством своих стилистических пріемов, то мотивы и настроенія его поэм принадлежат новѣйшему времени. По сравненію с другими бѣлорусскими поэтами, празднующими торжество своего возрожденія, творчество Купалы еще носит на себѣ слѣды угнетенія и общей соціальной неправды.

Цѣнной стороной работы А. Н. Вознесенскаго являются наблюденія над стилем Купалы и основанныя на них характеристики отдельных художественных пріемов.

Эта работа старательная и вдумчивая, невольно внушает впечатлѣніе, что в лицѣ Янка Купалы славянскій мір пріобрѣл одного из замѣчательнѣйших поэтов, творчество котораго заслуживает изученія со стороны не одних лишь бѣлорусских изслѣдователей.

В книгѣ, посвященной Богдановичу, А. Н. Вознесенскій разсматривает основные мотивы этого тоже замѣчательнаго поэта. Его творчество отличается большим тематическим разнообразіем — его характеризуют мотивы соціальные, бытовые, философскіе; богато представлен и мір лирических ощущеній. И в этой работѣ проф. Вознесенскаго особенно цѣнной стороной является детальный разбор изобразительных средств и художественных пріемов М. Богдановича.

Большое значеніе для изученія Максима Богдановича имѣет также работа проф. И. И. Замотина: „М. А. Багдановіч" (крытычна-біографічны нарыс) появившаяся в журналѣ „Ізвышша"[1] („Возвышенность).

В красивом и живом изложеніи, столь характерном для автора извѣстных его трудов на русском языкѣ, проходит перед читателями обстоятельная картина дѣтства и юности поэта, его образованія, литературныя вліянія и дѣятельность, которой Богданович сблизил бѣлорусскую поэзію с новѣйшими теченіями европейскаго символизма.

Богданович рос и учился вдали от Бѣлоруссіи, владѣл нѣсколькими языками; руководимый в своем образованіи отцом — педагогом,

[1]) Журнал объединяет собою группу писателей выдѣлившихся из Всѣбѣлорусскаго объединенія поэтов (Маладняк). Группу журнала характеризует чисто литературный уклон.

онъ читалъ величайшія произведенія міровой литературы. Но в жила[illegible] его текла бѣлорусская, крестьянская кровь и его неудержимо влекл[illegible] к бѣлорусскому языку и литературѣ. Сказался, как он сам замѣти[illegible] однажды, „своеобразный атавизм". Поэт овладѣл бѣлорусской рѣчью[illegible] будучи уже взрослым человѣком — тѣм любопытнѣе этот процесс твор[illegible]ческаго возвращенія к родинѣ поэта, которому было бы естественнѣ[illegible] и проще писать по русски. Напомним, что творческая дѣятельност[illegible] Богдановича оборвалась его безвременной смертью в 1917 г.

Отмѣчая эти работы, мы хотѣли бы подчеркнуть еще раз, что изученi[illegible] бѣлорусской литературы и созданіе книжно-литературного языка стано[illegible]вится на научную почву. Особенное значеніе имѣет для нас то обстоя[illegible]тельство, что в этой, пока еще начальной стадіи изученія, видно[illegible] участіе принимают русскіе ученые. Помимо создающейся таким образо[illegible] духовной связи, это как бы подчеркивает обязанность для русски[illegible] ученых ближе присмотрѣться к явленіям широко и ярко развивающейс[illegible] бѣлорусской литературы. *Евг. Ляцкій.*

Sborník prací věnovaných profesoru dru Václavu Tillovi k še[illegible]desátým narozeninám 1867—1927. Pořádali Jiří Po[illegible]lívka, Jan Frček, Jiří Ježek a Jiří Horák. Vydal[illegible] Národopisná společnost československá v Praze. 1927. Nákladem »Orbis«. Str. 275.

Může se cokoliv tvrditi o nečasovosti oslavných sborníků a o jejic[illegible] oprávněnosti jen tehdy, vydává-li je jen »škola« dotyčného oslavence[illegible] přítomný sborník, jenž shromáždil příslušníky tří vědeckých generac[illegible] učitelů, přátel i žáků, má své oprávnění a smysl ve vědeckém směr[illegible] srovnávacím. K tomu praporu přihlásili se jeho obhájci ze západu, ze se[illegible]veru i z jihu Evropy, povzbuzeni jménem hlavního pořadatele, Jiřího Po[illegible]lívky, stejně jako jménem oslavence, kdysi žáka a pak spolupracovník[illegible] a druha Polívkova, Václava Tille. Oba učenci jsou skvělým dokladem kontinuity a růstu vědeckého badání českého, jež daleko překročilo úzk[illegible] české hranice. Seskupením příspěvků významných srovnávacích badatel[illegible] je sborník stejně ojedinělý, jako potěšitelně příznačný pro českou věd[illegible] literární.

Stati jsou seskupeny abecedním pořadem autorů. Nejvíce zabírá ovšem vlastní Tillův obor, srovnávací látkověda. Je tu především J. Polívků [illegible] »Vlčí pastýř« (s. 159 a n.), kde jeden z nejzkušenějších plavců na tra[illegible]dičním látkovém moři, vybral národní podání jihovýchodní a severový[illegible]chodní, méně střední a západní Evropy o vlčích pastýřích v postavác[illegible] křesťanské mythologie, nejčastěji sv. Jiří, leč též i jiných světců (hlavn[illegible] sv. Mikuláše), dokonce i Krista, boha; podal tak komparativně kritik[illegible] dosavadních výkladů, nejvíce mythologických, podle kterých sv. Jiř[illegible] nastoupil na místo starého arijského božství lesního. Polívka zdůrazňuj[illegible] proti tomu konkretní rysy »jakoby skutečné zážitky ze života pastýř[illegible]ského«. Méně opatrný je v závěrech P. Saintyves (Chargé de Confé[illegible]rences à l'Ecole d'Anthropologie de Paris) ve svém ‚essai o pramenec[illegible] legendárního thematu‘ »De morts qui poursuivent leur vie en quelqu[illegible] lieu caché on dans leurs tombeaux en attendant l'heure de revenir parm[illegible]

les hommes« (s. 194 a n.). Jeho doklady sotva jen naznačují thesi, že tato víra se zrodila ve středozemském orientě. Spíše je to prastará a po celém světě rozšířená představa o revenantu lokálně a heroicky aplikovaná (sr. Vampirické pověsti, N. V. Č. XV. 23 a n. Revenant, XVIII. 147 a n.). Taková heroická aplikace všelidského motivu je předmětem hned následujícího článku Bulhara A. P. Stoilova »Krali Marko e ošte živъ« (s. 198 a n.), kde mezi slovanskými paralelami je zapomenut slovenský Janošík, jenž se vyvíjel ještě před očima nové doby. N. Jorga, profesor bukureštské university, ve stati »L'élément occidental dans le conte danubien et balkanique« (s. 102 a n.) ukazuje letmo na některých látkách, jak ústní slovesnost nezná hranic mezi západem a jihovýchodem Evropy. Mohlo by se to ovšem zdůrazniti nejen pro směr od západu k jihovýchodu, ale též naopak. To je ovšem známý fakt, a proto daří se vývodům Kateriny Hruševs'ké, sekretářky a komentátorky znamenitého korpusu »Ukrajinských národních dum«, ve stati »Ivan Bohuslavec i Marusja Bohuslavka«: dokazuje, že duma o Ivanu Bohuslavci byla národní a že ji znali kobzaři XIX a patrně také konce XVIII století; vznikla pod vlivem starší dumy o Maruši Bohuslavce, která záleží na látce o ženě nevolnici, osvobozující reka ze zajetí. Na méně jisté půdě ocitl se Georges Dumézil, profesor university ve Stambulu, svým »Amiran et son chien« (s. 37 a n.). Vycházeje už z názoru Vs. F. Millerova, ne dosti spolehlivě opřeného tradicemi kavkazskými, že motiv upoutaného Promethea je panarijský a že je v nezávislé formě v řecké versi, chce D. věřiti, že trest Ahrimanův a Zohakův prodlužuje indoevropskou tradici, jejíž řecká verse je v trestu Prometheově. Užívá k tomu obsáhlého materiálu iránského a zastavuje se u gruzínské verse o Amiramu a jeho psu. Interesantní vývody z paralel vymykají se exotickou vzdáleností pramenů kritice. Nebezpečím mythologického zkoumání neunikla »Ćorava Andjelija« Veselina Čajkanoviće, (s. 31 n.); má býti podle srbochorvátských a jiných balkánských paralel jménem démona větru a hypostasí představy, již se Č. neostýchá spojiti s jednookým Wodanem, přijímaje mythologický původ v božstvu bouře jako jisté východisko (pravý opak opatrnosti Polívkovy u vlčího pastýře!). Nediskutuje vůbec možnosti, že by zde mohlo též běžeti o povídkový motiv, přivěšený podružně někde na postavy tu vyšší, tu nižší mythologie. U Marka Kraljeviće postupuje způsobem tak lehkověrným, že to připomíná staré romantické mythomany; sám si ovšem neušetřil zbytečných vykřičníků u Brücknerovy souvislosti Veles — sv. Blažej. Překvapuje to u Čajkanoviće po jeho bystrém úvodu k souboru »Srpske narodne pripovetke«. Jak opatrně je tu třeba postupovati, ukazuje Adama Fischera, profesora lvovské university, »Kult Welesa u Słowian« (s. 46 a n.). Ke známému záznamu Jana z Holešova z r. 1426 dodává pendant z r. 1610, a sice z knihy města Mielniku z archivu vilenského. I zde pod Baalem, Bêlem je nakloněn viděti reminiscenci na Velesa, ale přesto i podobné výkřiky při obřadu ruského lidu (klęczanje) jako při zvycích českých bere velmi obezřetně a raději chce čekati na nové doklady. Stejně obezřetně nadhazuje souvislost s »welami« ethnograf. materiálu ruského s »wilami«, rusalkami, a nějaký starší svazek mezi »wila« a »wele«, ačkoli je nakloněn

věřiti, že víra ve vily, vele, Velesa, boha duší, byla obecná u starýc Slovanů.

V této souvislosti možno uvésti deskriptivní příspěvek K. Paulův »P. Jos. Šafařík a slovanská mythologie« (s. 149 a n.). Hlubší prokreslen stavu tehdejšího mythologického badání podle všeho osvětlilo by ane odstranilo rozpor, který zeje mezi stanoviskem Paulovým, že Šafaří »v hlavních názorech a ve vědecké metodě dospěl k stanovisku dnešn slovanské vědy mythologické« a mezi Niederlovým přesvědčením, že »b se Šafařík nebyl dostal ze začarovaného kruhu, v němž se nalézal disciplina slovanské mythologie«, a ovšem bylo by třeba pojem dnešn slovanské mythologie a její hlavní these vážiti nejen z Niederla, leč té z Brücknera, Mansikky, Aničkova atd. Proti úsudku Paulovu svědčí u pokročilejší myšlenky Vrazovy, Vahylevyčovy (podle všeho nepůvodní

Na hranici ústní slovesnosti a literatury, již Tille tolikrát se zdarem objasňoval, pohybuje se zdařilá ukázka srovnávací methody a spoluprác ve finnském folkloristickém semináři Kaarla Krohna »Die Entwik kelung eines Sprichwortes zum lyrischen Liede« (s. 109 a n.). Gusta Charlier, profesor university v Brusselu, v znamenité srovnávací zkratc ‚Sœur »Béatrice« et »Beatrijs«' (s. 26 a n.) ukázal, že látka malého dra matu Maeterlinckova, užitá též v několika jiných výtvorech literárníc nemá nic společného se zpracováním Kellerovým »Die Jungfrau u. di Nonne«, leč že Maeterlinck velmi umělecky užil staré nizozemské le gendy, jež z rukopisu XIV století byla vydána po prvé 1841 od Jonck bloeta. Také dva listovní příspěvky hledí ke vzájemnému poměru tradic a literatury, a to »Ein volkskundlich beachtenswerter Hirtenbrief«, jej tu uveřejňuje Adolf Hauffen (s. 98 a n.): list osvětluje osvícené ná zory salcburského arcibiskupa z konce XVIII. století na lidovou píseň obyčeje. Méně příznivě jeví se svou nevědeckou důvěřivostí a velmi pří znivě svou obětavostí záhřebský un. profesor L. Geitler v korespondenc s mystifikovaným Verkovičem, »objevitelem« padělků »Veda Slavena« Korespondence, již tu prof. Iv. Šišmanov pod názvem »L. Geitler, za štitnikъ na Verkovičevata »Veda Slavena« uveřejnil (s. 202 a n.), byl žel z posledních prací Šišmanovových. A. van Gennep, L'incantantion du sifflet en Savoie (s. 76 a n.), seskupuje říkanky savojských dět zjišťuje trojí typ, z nichž nejvyspělejší je anekdotický, narrativní.

Joseph Bédier, člen Francouzské akademie, ve stati »Roncevaux« (s. 16 a n.) navazuje na některé výklady Tillovy v »Roncesvalles« a prohlubuje své starší topografické výklady poetických situací »Písně o Ro landovi«, vycházeje zde hlavně z topografie u Real Casa. Zdařilý a poutavý je výklad »trojího zastavení« Rolandova.

Několik je tu významných studií srovnávacích z t. zv. umělé lite ratury. V. A. Francev, profesor Karlovy university, analysuje »Gess nerovy ‚Idylly' v překladu Hankově« (s. 70 a n.) a přichází k závěru že Hanka (k vydání z r. 1819) použil ruského překladu od Iv. Timkov ského z r. 1802, a to ve slovníku i fraseologii; tím se dokresluje zají mavě neoteristická prakse Hankova. Jan Krejčí, profesor Masarykovy university, upozornil krátkým sice, ale pregnantním rozborem ‚Döblinův »Wallenstein«' (s. 105 a n.) na nový rozsáhlý román německý; zvlášt

srovnání s historickými fakty a osobami v stálém zření k Schillerově dramatu je cenným rozmnožením valdštýnských studií. Jana Máchala „Godiva« v polské a české poesii‘ (s. 126 a n.) srovnává dramaticky slabé hry, Staffovu (z 1906) a Vrchlického (z 1907); zjišťuje východisko společné, inspiraci baladou Tennysonovou, podrobným srovnáním dochází k závěru, že hra Staffova vyniká nad hru Vrchlického i pojetím látky i básnickým zpracováním i dikcí. Jevg. Ljackij, profesor Karlovy university, přispěl syntetickou studií »Francuzskij istočnik rannago russkago simvolizma« (s. 113 a n.). Aniž by hypothesa Ljackého, činící rovnítko mezi šířením ústní slovesnosti, neznající hranic, a mezi šířením literárních směrů umělých, kde přece jen běží o výběr a zpracování, o vůli k určitým látkám a motivům, kde značným činitelem je také schopnost nápodoby, případně přetvoření, což vše při okřídlených a komposičně daleko prostších osnovách tradičních ustupuje do pozadí, aniž by tato hypothesa zasahovala hlouběji do jeho závěrů, konfrontuje Ljackij počátky ruského symbolismu s jeho vyspělými vzory francouzskými (Verlaine, Mallarmé, Regnier) a zakončuje dichotomií vývoje jeho u Bal'monta a Brjusova. Ale přes to zajímaly by právě ony sociologické vztahy, které oddělily onu vrstvu ruských literátů od spodních proudů národního života. Omezenosti místa a thematu také asi přinesen v óběť náznak dalšího vývoje symbolismu v Blokovi, jenž anticipuje synthesu ruských vzorů a revolučních proudů domácích (das ewig Weibliche > Krásná Neznámá, Rossija > Revoluce). Ziskem práce Ljackého je stanovení, byť stručné, významu raného symbolismu pro literární jazyk. André Mazon, Professeur au Collège de France, v článku »Le texte original des Poèmes en prose d'Ivan Turgenev« (s. 132 a n.) srovnává Стихотворенія въ прозѣ v S. spisech s originály ve Věstníku Evropy a dochází k úsudku, že vydání jejich je »tronquée et infidèle«; žádá nové. Josef Páta vyšetřuje »České písemnictví v bulharské chrestomatii« (s. 141 a n.); běží tu o chrestomatii světového písemnictví pro bulharské střední školy z pera přátel Vazova a Veličkova z r. 1884 s třemi českými ukázkami, jež srovnává Páta s originály (»Kytice« z R. K., histor. próza od Josefa Konst. (sic!) Jirečka, báseň od Nerudy). »Vidaković, Schnabel, Schiller« jsou předmětem filiace Pavla Popoviće, profesora bělehradské university, (s. 181 a n.). Popović našel pramen románu »Velimir i Bosilka« (1811) od prvního srbského romanopisce Vidakoviće v Schnablově »Insel Felsenberg« a další vliv v Schillerově »Geisterseher«.

Albert Pražák, profesor university Komenského, uvedl »K Čechovu Lešetínskému kováři« (s. 184 a n.) nové prameny, a sice Maître Daniel Rock od Erckmanna a Chatriana a jeho českou nápodobu, báseň »Bořek« od Ant. Staška; soudí, že působily asi podvědomě na Sv. Čecha v látce, v typech i v ideích. Přesto umělecké původnosti Čechovi neupírá, ale zdá se, že příliš opatrně vede kritický nůž, nechtěje uškoditi populárnímu významu básně a ohledávaje už v českém prostředí před Čechem vývoj typu a příslušných ideí. Andréa Tibala »Quelques sources de George Sand sur la Bohême« (s. 212 a n.) jsou vzorným vyšetřením příslušných bohemik a jiných pramenů, jež sloužily pak Sandové k románům »Consuelo« a »Comtesse de Rudolstadt« i k studiím

o Žižkovi a Prokopovi. Zajímavě a přesvědčivě vymezuje Tibal místo a vliv Pierra Lerouxa.

Otokar Fischer, profesor Karlovy university, velmi případn v tomto srovnávacím sborníku stejně obsažnou, jako návodnou stuc »Charakterologie« (s. 52 a n.) upozornil na význam a práce tohoto zaj mavého směru psychologického, jenž vykonal literární vědě už mnoho platnou službu a jehož přednosti se uplatní jistě daleko více ještě v ro sáhlejším souboru srovnávacím, kde rasové prvky zaniknou při stanove základního anthropologického typu schizothymního a cyklothymníh Fischerovy aplikace na významné zjevy české kultury a literatury jsc šťastné. Také berlínský Johannes Bolte nezůstal mimo sborník; jeh »Ein lateinisches Dreikönigsspiel in Mährisch-Budweis« (s. 22 a n.) se znamuje s latinskou hrou, složenou Johannem Girbertem mladším rok 1586 a r. 1591 vytištěnou v Jeně, a s její českou předmluvou. Fran Wollman, profesor university Masarykovy, ve stati »Drumevův Ivanko a Fričův »Asjenův pád« (s. 231 a n.) zjistil podrobným srovnáním, ž hra J. Fričova je plagiátem hry Drumevovy (prostřednictvím překlad Wagnerova; sr. též Wollman, Bulharské drama, Bratislava 1928, str. 33 a n

Také je ve sborníku několik příspěvků z hranic lingvistiky a lite ratury. Fernand Baldensperger, profesor Sorbonny, sleduje zaj mavé »Bohême et Bohème: un doublet linguistique et sa fortune litté raire« (s. 1 a n.). V. Flajšhans v článku »K Husově Orthografii (s. 61 a n.) oceňuje filologické znalosti a methody Husovy, měře j s tehdejším stavem vědění. Po Murkově bystrém rozboru a ocenění prav pisné reformy Husovy (Stromateis 1909) jsou Flajšhansovy postřeh cenným příspěvkem ke Ganszyńcovu vydání Husova traktátu. A. Meillet Professeur au Collège de France, přispěl skvělou ukázkou srovnávací slo vanské lingvistiky »De quelques adjektifs signifiant ‚beau'« (s. 138/9 M. Wilmotte, profesor university v Liége, zůstal v okruhu svých pro nikavých nálezů kulturně historických v »Études critiques sur la tra dition littéraire en France« a zvláště v knize »Les Français à la tê epique« také řešením místa »Celtice loqui« (str. 222 a n.) v Dialozíc Sulpicia Severa; vykládá místo v souhlase s dřívějšími nálezy: celtice = gallo-latin = celto-latin.

Sborník je uzavřen »Soupisem prací prof. dra V. Tille« (s. 241—260 od dra Jiří Ježka a Fr. Kvapila. Nezavírá se jím bohdá ještě nadlouh třebas je tak obsáhlý, mnohostranná, hluboce vědecká a evropsky vy znamná činnost učencova, uznaná dostavenîčkem významných badate v tomto sborníku.

F. Wollman.

Moszyński K. **Polesie wschodnie.** Warszawa, 1928. 8°. XV+328+1 табл. снимков.

Книга содержит в себе этнографические, лингвистические и лит ратурные материалы, относящиеся к восточной части белорусского п лесья, к б. уездам Мозырскому и Речицкому Минской губернии. Собран они в промежуток времени от 1912 по 1918 год лицами долго жившим в указанных уездах, отчасти местными постоянными жителями, хорош

нающими народный язык и полесские нравы и обычаи. Записанные атериалы сопоставлены с данными, известными по печатным польским русским источникам. По своему содержанию материалы очень разнообразны и охватывают всю жизнь местного жителя как материальную, так духовную. После географического и физического очерка Мозырского Речицкого полесья даются из материальной культуры отделы о добывании пищи и пропитания, о приготовлении еды; описываются употребляемые в данных областях орудия и перечисляются промыслы; дается арактеристика построек; уделяется внимание и способам сообщения. В отделе духовной культуры рассматриваются суеверия и верования; обычаи и обряды, расположенные по деревням. Видное место уделено играм и развлечениям. Не оставлено без внимания и искусство. Устная словесность представлена в хороших образцах. В заключение дается литература предмета. Таково в общих чертах содержание этого издания.

Для нас особенно интересны материалы по языку и устной словесности южной части белорусского племени, в некоторых случаях отражающие на себе влияние соседних украинских говоров. Уже при чтении физического очерка страны, а также этнографических особенностей населения бросаются в глаза словарные отличия, или неизвестные другим местам Белоруссии, или употребляющиеся в ином смысле, таковы напр.: олóнье 3, олóс 6, гайнó 11, скры́пель ib., ды́рса ib.. ціпец ib., зевзю́ля 12, 18, буя́чнік 13, багóн ib.. одзёр 14, гáло 15, нéтры ib., плю́шнік ib., кіяхі — рогу́з 15, выжáр ib.. віс — віш 16, дзевінá 17, буслíннік ib., просён ib., горностáй ib., бўка ib., коршáк 18, сівокрáка ib., гугу́н 18, сорокопу́т ib., віваўка ib., пліска ib., смецю́к ib., белонóс ib., óзябка ib., грывáч ib., ту́ркаўка ib., гайсцёр ib.. лозя́нка ib., хрусцéль 19, тразя́нка ib., ну́рец ib.. бáбка (ерш) ib.. острóмус ib., веразу́б ib., карабéц ib., майна — манна 15, 23, орáбіна 23, ду́чка ib., лужáньцы 24, буякí ib.. каменіца (род ягод) ib.. стружына ib., клу́мля 35, однорóг ib., кóрза ib.. зубéль 37, нáпырск 41, сукáць свéчку 48, худóба (скот) 50, шляга 53, кіндзю́к 54, гу́зва 59, гузы́р 61, щань 66, 86, абалóнь 67, яглы́ 69, шклюд 73, іверэнь 74, лопацéнь 86, шлык 88, аблаўха ib., пачы́нак 92, ручáйка ib., чашу́йка ib., згрэ́бнае палатнó 96, закры́ліна 106, сцёбка (sciobka, istopka, isciopka) 111, хорóміна 112, баркáн и паркáн 123, цмига 125, одлíнны 154, весёўка 158, улáзіны 232 и т. д. Не менее интересных данных можно указать фонетического и морфологического характера, на основании которых между прочим можно уяснить и степень распространенности в Белоруссии тех или других черт. Так уже из приведенных примеров можно заметить отсутствие аканья; далее выясняется, что в рассматриваемой местности *u̯* неслоговое (изображаемое посредством *ŭ*) появляется на месте *ł* (*л*) не только в прошедшем времени глаголов, а в корнях на месте древнерусской группы *-ъл-*, окруженной согласными, но и во всех других случаях, когда *л* стоит после всякого гласного на конце слогов, как это наблюдается и в некоторых галицко-русских говорах: *oroŭ* (орёл), 18, 151, *bùsieŭ* ib., *ьuŭ* (вол) 50, 153, *koziòŭ* 50, *ciepiŭno* (цепильне) 61, *buŭki* 71, 179, *ciediŭka* 53, *dziàcieŭ* 72, *ihòŭka* 98, *zaьàŭki* 108, *mohìŭki* 125, *ьiŭki* 156, *siŭno* 162, *rusàŭka* 172, *kùbieŭ* 190, 205, *żòŭdy* (жолуди) 223. Обычны в данной местности

случаи лабиализации *ы* обыкновенно при губных, вследствие чего н[а] месте его появляется *y* (*u*): *ŭŭdra* (выдра) 17, *musz* (мышь) ib., *bu* (бык) 50, *kobùła* ib.. *mu* (мы) 160, *bu* (бы) *dymòk* 167, *pierèzwu* (п[е]рэзвы) 204, 207, *bùjstra* 275, *bulìnkoj* 281, *moj nielùbuj* 306. Сюд[а] быть может, следует отнести и *buй* 154, *buła* 174, хотя в этом слов[е] можно видеть и малорусское влияние с его бути-був, где *y* объясняетс[я] иначе. Даже польское pójdziemy здесь имеет вид *pujdemu* 263. Сюд[а] же принадлежит *u* вм. *y* (*ы*) в tonkaja i *u*soka 304, да *u*koć, pani jukoć 309 (выкати), szyje j *u*szywaje 317 (вышивает). Во всех подобны[х] случаях целый слог *вы*- перешел в *y* (*u*), точнее *u* слилось со следую[щ]щим *u* (*y*); после конечного гласного предшествующего слова перед таки[м] *u* вторично развился *j*. На месте древнерусского *o* в слогах закрыты[х] (где в других местностях южной Белоруссии возможны дифтонги) здес[ь] обыкновенно бывает *y* (*u*): *kuń* 50, *kut* (кот) 54, *bub* (боб) ib., *powiŭй* 17[0], *bulszaja* 175, *dwur* 240, *poniùs* 253, *pirù(h)* 270. Сюда принадлежит[т] а *u*na (она) — ròzpiała 171. куда *u* зашло из именительного муж. [р.] *u*n = он. Еще несколько мелочей. Под влиянием соседних малорусски[х] говоров на месте старого *ѣ* иногда бывает *i*: *bìłoje* 152, *ìchaćme* 24[6]; малорусизм и в появлении *i* на месте ударяемого *e* в слоге закрыто[м] wiesìlje 198. В качестве приставочного и вставочного звука часто вы[]ступает *j* вместо ожидаемого *u* или *w*: da sztož tv nam *j*uniesła (вы[]несла) 296 рядом с uneśla 297, sz*j*ukra (свекра) 300, *j*ŭ niezu (вниз[у]) 301, z*j*azała (связала) 302, roz*j*azaliż ib., *j*odzin ib., *j*oźmu ib., na *j*uŭk[u] (на улицу) 303, *j*ustań 304, *j*uże ib., *j*obnimajecsa 308, koniu *j*owsa 31[] Можно отметить случаи довольно необычной вставки и приставки *j*: niebo*j*szczik 176, bu*j*stra 275 (быстра), lùdzi nie ĭduć, *j*a (= a) pr[] szòŭszy nie pjuć 233, *j*a (= a) ŭ swata 287, 290, to *j*u (= в) kuto[] 310. Говоря о приставочных звуках, нельзя не упомянуть и о *h* в тако[й] роли: choroszy (*h*)obàdwa 285. Звук *h* вместо ожидаемого *ж*: uhe koz[] ubito 319. Отвердение конечно зубного: zia*t* teje 272, je*d* ty 303. Н[е]отпадение *й* (*w*), а особое образование в ozmi (возьми) 278. Утрата на[]чального *o*: żonka płacze z biedu- do biedu (с обеда до обеда) 30[] Редкий случай *kй* вм. *f*: *kŭaski* (фаски-боченка) 255.

Из морфологических явлений отметим появление в 1-м лице множ[.] ч. настоящего времени и повелительного наклонения форм на *-ом*, *-ом[о]* вместо ожидаемых *-ем*, *-емо*: idomò 141, pojèdomo 261, jedomo 26[] 313, bùdom 266—267, 309. postanomo 267, otmuknomo ib., powiedu[m] 270 (с переходом *o* в *u*), powiezom 278, ср. 282, jedom 313 и д[р.] Это окончание обыкновенно после зубных согласных, но возможно и [в] другом положении, даже после смягченных согласных (ŭoźmiomo 268[).]

Несколько синтактических особенностей: ja zaswiszczù, to budz[] wiècier duŭ 159, ja z toboju lublusa, ja z toboju żeniusa 309, moj[] utoŭku daj na morie ubito 318, ihrać u skrypku 236.

Из приведенного краткого разбора книги Мошинского можно ви[]деть, какие ценные этнографические, словесные и лингвистические ма[]териалы хранит в себе белорусское полесье. Пора бы заняться всесто[]ронним его исследованием.

Ленинград. Апрель 1928 г. *Е. Карский.*

М. В. Шахматов, **Ученія русских лѣтописей домонгольскаго періода о государственной власти** (опыт по исторіи древнерусских политических ученій), Прага, 1926, литограф. изд., IX + XIV + 574 стр.

Не может, думается нам, подлежать сомнѣнію, что изученіе политической идеологіи должно входить в круг изученія как политической исторіи, так и исторіи права. При этом в политической идеологіи болѣе всего важно совсѣм не отраженіе классовых противорѣчій и борьбы, не сознаніе, опредѣляемое стихійным соціальным бытіем, а напротив того — воздѣйствіе на классовыя противорѣчія и борьбу, — сознаніе, опредѣляющее цѣли и средства для направленія и преображенія соціальной стихіи. По отношенію к Франціи стараго порядка давно и всѣми признано, что ея тысячелѣтняя монархія созидалась не одним мечом, но и пером. Пером созидали ее легисты, которые в своих публично правовых конструкціях отнюдь не ограничивались формальным закрѣпленіем существующих отношеній, но и смѣло чертили творческія программы, которыя затѣм постепенно проводились в жизнь и облекались в плоть и кровь реальных бытовых отношеній. Не одним мечом созидалась и тысячелѣтняя русская монархія. Работали над ея созиданіем и развитіем и пером. Были и на Руси свои легисты, — дьяки, которые в повседневной практикѣ управленія и суда насаждали и укрѣпляли государево, а слѣдовательно и государственное дѣло. Была на Руси и творческая политическая идеологія, создававшаяся в свойственных старому времени умственных центрах. Смѣлыя ватаги дружинников во главѣ с авторитетными вождями — князьями принудительно замиряли возстававшіе друг на друга роды, властно налагали на первобытную общественную стихію пластическія формы политическаго порядка. В тоже время в пещерах Кіевской Лавры в тиш и монастырских келій, бывших по тому времени единственными умственными центрами, усваивалась и вынашивалась идея государства, долженствовавшая направлять княжескій и дружинный меч власти. Мы говорим, что идея государства там усваивалась, ибо она вѣдь не создавалась впервые на Руси, но приходила туда вмѣстѣ с христіанством из Византіи. В широкія задачи религіознаго подвижничества входила и работа мысли. В числѣ других объектов послѣдней была и идея государства, которую необходимо было усвоить, приспособить к конкретным условіям своего народа и своей страны, переработать и затѣм пропагандировать среди властвовавших и среди подвластных. В этом и заключалась творческая политическая работа словом и пером. Различные виды древней письменности были ея выраженіем и средством соотвѣтственной пропаганды. Среди них видное, едва ли не первенствующее мѣсто принадлежало лѣтописям, ибо предметом их была самая гуща и толща творившагося процесса образованія государства, а естественным слѣдствіем — историческая легитимація слагавшагося государственнаго порядка. В лѣтописаніи, как и во всяком сознательном и методическом умственном трудѣ, наблюденіе неизбѣжно сопровождалось разсужденіем. Разсужденіе же это велось не только в религіозной плоскости sub quadam specie aeternitatis, но невольно и в плоскости міра сего, а потому являлось едва ли не наиболѣе пригодным поприщем

для ра витія политической идеологіи. При том чрезвычайном уважені к »старинѣ«, которое свойственно было далеким от нас прошлым вре менам, особенно цѣнилось обоснованіе и существующаго, и будущаг именно на »старинѣ«, иными словами, особенно цѣнилась историческа легитимація власти и проводимаго ею государственнаго порядка. По этому вполнѣ понятно, что властвующіе особенно тяготѣли к лѣто писным фондам, черпали из них идеологическій матеріал и пользовалис им и для обоснованія своих прав па престол, и для легитимаціи со биранія земли, и для различных других цѣлей. На лѣтописях основан Книга Степенная, этот идеологическій кодекс Московскаго царства и в лѣтописях коренятся основы той философіи исторіи русскаго госу дарства, которая дана в утвержденных грамотах на царство.

В виду сказаннаго изученіе политической идеологіи лѣтописей оставшееся до сих пор втунѣ, надлежит признать очередным пред метом спеціальной разработки. К этому изученію и приступил М. В. Шах матов, избравшій для своей магистерской диссертаціи ученія русских лѣтописей домонгольскаго періода о государственной власти.

Трактовка избраннаго автором круга политических ученій опре дѣленнаго періода могла быть двоякая. Можно было изучать данны ученія замкнуто в предѣлах именно даннаго періода в связи с обще ственной и политической средой, в которой они развивались, или ж можно было изучать их со стороны того идеологическаго наслѣдія которое они оставили позднѣйшему Московскому періоду созиданія единодержавнаго централизованнаго русскаго государства. Автор пошел по второму пути, и это сказалось на основном характерѣ его работы Разсматривая предмет под углом позднѣйших достиженій и совершеній автор в значительной мѣрѣ оставил в сторонѣ и внѣ поля своего из слѣдованія специфическое для даннаго изучаемаго періода взаимоотно шеніе между соотвѣтственными политическими ученіями и общественной политической и остальной исторической обстановкой, в которой он слагались. Конечно болѣе совершенной и потому болѣе желательно была бы такая трактовка, которая бы сочетала оба отмѣченные выш подхода к матеріалу. Но можно понять и оправдать и тот единый под ход, на котором остановился автор. Первый путь потребовал бы пред варительнаго рѣшенія ряда вопросов о возникновеніи отдѣльных лѣто писей, их составѣ, об интерполяціях и наслоеніях в них. Покуда эт предварительная работа полностью не сдѣлана историками литератур и общими историками, уклоненіе историка-юриста от перваго пути является по меньшей мѣрѣ извинительным. Не слѣдует закрывать глаз и на то, что иные из предварительных вопросов вряд ли вообще ра рѣшимы по характеру и свойству наличных источников. Как бы то н было, автор пошел по второму пути, и труд его подлежит оцѣнк с точки зрѣнія избранной им трактовки.

Автор дал систематическое изложеніе ученій русских лѣтописе домонгольскаго періода о государственной власти, как эти ученія окон чательно отложились в данных памятниках разнообразными пластам из которых творческая политическая мысль послѣдующаго времени чер пала и цѣлыя схемы, и отдѣльныя конструкціи, и частныя положені

Процесс образованія этих ученій, оставленный автором в общем внѣ поля изслѣдованія, нашел себѣ в изложеніи автора косвенное выраженіе в том, что по отдѣльным темам отмѣчено сосуществованіе различных, иногда взаимно исключающих друг друга теченій. Соотвѣтственные вопросы генетическаго характера оказываются при этом невыясненными, но самое изложеніе остается неизмѣнно вѣрным источнику. Эволюціонная діалектика противорѣчій не занимает автора, ибо пред его умственным взором предносится послѣдующее их устраненіе.

Изложеніе дѣлится на двѣ основныя части, или, как сам автор называет их, — книги. Первая книга (с. 39—199) озаглавлена: »Начало соборности«, вторая — »Начало единоличной власти« (с. 200—569). Под этими заглавіями дается слѣдующее: в первой книгѣ ученіе о національном сознаніи и призваніи Руси (глава I) и ученіе о народовластіи (главы II и III), а во второй книгѣ — ученіе о княжеской власти.

В первой книгѣ новым в литературѣ является систематическое изложеніе ученія о народовластіи. Автор тщательно отобрал из источников многочисленныя данныя и распредѣлил их по соотвѣтственным рубрикам как по вопросу об обоснованіи народовластія, так и по вопросу об ограниченіи проявляющейся в нем воле народа. Мы здѣсь впервые находим цѣльную картину политической идеологіи вѣчевого строя. На общем библіократическом фонѣ выдѣляется правовое обоснованіе его на обычном правѣ, на родной »старинѣ« (гл, II, §§ 9 и 10), что сразу переводит общія заимствованныя разсужденія на конкретную національную почву. В главѣ (III-ей) об ограниченіи народной воли автор, в сущности говоря, излагает двѣ темы: 1. об ограниченіи воли народной религіозными сдержками (§§ 3, 26), моральными сдержками (§§ 19 и 28), политическим укладом земли (§ 5), наконец, правом (§§ 16—17), и 2. соучастіе народа во власти вмѣстѣ с князем (§§ 2, 8, 11—15), т. е. иными словами лѣтописное ученіе о том смѣшанном образѣ правленія, которым характеризуется древнерусское народное государство (Volksstaat) сочетавшее в себѣ власть вѣча и князя с преобладаніем в различных мѣстах и в разное время то первой, то второй власти. Послѣднее обстоятельство отразилось и в двойственности соотвѣтственных политических ученій, каковую автор не отобразил достаточно адэкватно, втиснув весь вопрос о ней в узкія рамки § 27-го, озаглавленнаго: »Против народовластія. Непріязненное вѣчевой власти теченіе«. Заслуживает вниманія выдвинутое автором ученіе о противленіи неправомѣрной власти князя-тирана, или »томителя« (§§ 21—23, срвн. §§ 9—10). Изложеніе бы выиграло, еслибы двѣ внѣшне соединенныя темы были раздѣлены и изложены самостоятельно. Автор связывает их тѣм, что разсматривает княжескую власть как ограниченіе воли народа. Но вѣдь и воля народа ограничивала в свою очередь власть князя (см. стран. 180—181, 317—318. 403—404, 405, 406, 109—112, 494). Слѣдовательно, тут было взаимо-ограниченіе, т. е. развивалась тема смѣшаннаго образа правленія, которую и надлежало выдѣлить. — Кромѣ отмѣченных автор включил в III главу нѣсколько вопросов, не относящихся к ней, как-то: о покореніи семейной и господской власти (§ 4), о покореніи князя князю (§ 6), о покореніи боярина князю (§ 7), о »покореніи друг другу« (§ 18).

Второй и третій из перечисленных вопросов относятся к ученію о княжеской власти и должны были найти свое мѣсто в книгѣ второй. Первы[й] вопрос затрогивает самостоятельную тему о взаимоотношеніи межд[у] семейственной, патримоніальной и политической властью. Четверты[й] вопрос тоже имѣет самостоятельное значеніе; это вопрос о необходимост[и] повиновенія свободных мужей волѣ народной; слѣдовательно, он отно[]сится к обоснованію (глава II) и никак уж не к ограниченію народо[]властія. Наконец, заключительный § 28-ой III-ей главы, озаглавленны[й] »Воля большинства«, производит странное впечатлѣніе. По заглавi[ю] можно бы ожидать, что автор нашел в русских лѣтописях домонголь[]скаго періода ученіе о формальной обязательности воли большинства[,] неизвѣстное, кстати сказать, ни одной землѣ и ни одному народу то[го] времени. На самом дѣлѣ здѣсь трактуется тот-же вопрос о необходи[]мости подчиненія народной воли моральному долгу, что и в предшест[]вовавшем § 19-ом той же главы. Зачѣм понадобился автору по одному и тому же вопросу еще один § и сенсаціонное заглавіе для него, н[е]понятно.

Вторая книга — »Начало единоличной власти«, — обнимает слѣ[]дующія темы: 1. о силѣ праведной — о силѣ и правѣ в обоснованi[и] власти (гл. IV), 2. о богоустановленности княжеской власти (гл. V)[,] 3. о необходимости правды и законности правленія (гл. VI), 4. о между[]княжеских отношеніях (гл. VII), 5. о единодержавіи и многодержавi[и] (гл. VIII), 6. об идеальном правителѣ (гл. IX), и 7. о сущности иде[и] власти (гл. X. Мы должны оговориться, что большинству тем мы в при[]веденном перечнѣ сами дали названія и именно такія, которыя бы вы[]ражали содержаніе темы в общепринятых терминах и оборотах рѣчи[.] Сдѣлали мы это потому, что авторскіе заголовки излишне многословн[ы] и чрезмѣрно выспрены, а иногда и совсѣм не отвѣчают сути дѣла[.] Так, напр., гл. V, посвященная ученію о богоустановленности княже[]ской власти, озаглавлена: »Боrоначальствіе. Обоснованіе справедливост[и] власти княжой правдой религіозной, Божіей волей«, — что несомнѣнн[о] грѣшит излишним многословіем; глава VII озаглавлена: »Обоснованi[е] власти правдой юридической«, откуда никак нельзя догадаться, чт[о] будет итти рѣчь о теоріи распредѣленія княжеских столов и о теорi[и] междукняжеских отношеній.

Обращает на себя вниманіе своеобразная стилизація, которую автор придает своему изложенію лѣтописнаго ученія о княжеской власти[.] Изложеніе ученія о народовластіи раздѣлено, как знаем, на двѣ части[:] 1. обоснованіе народовластія, и 2. ограниченіе народовластія. Естественн[о] было ожидать, что и изложеніе ученія о княжеской власти будет раз[]дѣлено на такія же двѣ части. Но автор этого не сдѣлал и в заголовках всѣх глав и §§-ов второй книги говорит неизмѣнно об обоснованіи княжеской власти и не упоминает об ея ограниченіи.[1]) Если это сопоставить с тѣм, что автор удѣляет в V главѣ особый § 21-ый »обоготворенію

[1]) А вѣдь по вопросу об ограниченіи монархической власти имѣется специальная работа, — *В. Е. Вальденберг*, Древнерусскія ученія о предѣлах царской власти. Очерки русской политической литературы от Владимира Святого до конца XVIII вѣка, Петроград, 1916 г.

княжской власти«,[1] то может получиться впечатлѣніе, будто изслѣдователь производил свои изысканія не »у истоков идеи православной государственности« (как гласит второй подзаголовок его диссертаціи), а у мертваго моря язычества и кумиротворенія. Но на самом дѣлѣ это не так. В самом изложеніи автор приводит данныя и об ограниченіи княжеской власти. Еще в ученіи об ограниченіи народовластія находим лѣтописные тексты, относящіеся собственно к князю (см. гл. III, § 3), а затѣм в ученіи о княжеской власти многое, что названо обоснованіем княжеской власти, является на самом дѣлѣ ея ограниченіем. Так в заголовкѣ главы IV-ой поставлен тезис: »сила и право в обоснованіи власти«, а из изложенія ея слѣдует, что сила, для того чтобы породить государственную власть, должна быть легитимирована, должна ограничить себя правом; иначе получится не князь, а тиран, — »томитель«, ученію о котором посвящены §§ 7 и 8 данной главы. Наконец вся глава VI-ая, озаглавленная — »Князь правды. Лѣтописная проповѣдь правды, законности«, цѣликом отведена под ученіе об ограниченіи княжеской власти религіей, моралью и правом. При отсутствіи дифференцированной терминологіи в нашей древности всѣ эти ограниченія и сдержки объемлются одним общим понятіем правды, которое однако автор сумѣл расчленить на составныя части и выдѣлил из него даже начало »законности«. Однако в тоже время автор пользуется общим терминологическим покровом »правды« не только для констатированія наличности метаюридическаго обоснованія права, что правильно, но и для прикрытія и даже, пожалуй, сокрытія права и его мѣста в политической идеологіи лѣтописей, что нельзя уже признать правильным. В этом послѣднем случаѣ автор повторяет старую ошибку, которую раньше допускади по отношенію к древним грекам. И у греков не было особаго термина для обозначенія права, и *τὸ δίκαιον* обозначало и справедливость (правду) и право. Отсюда и дѣлали вывод о цѣлокупности эллинскаго этоса, чуждой признанія за правом самостоятельнаго значенія. Но впослѣдствіи изслѣдователи, не останавливавшіеся пред словом, а смѣло входившіе в суть дѣла, вскрыли и правовыя идеи и право эллинов, которыя, как оказалось, сыграли немалую роль и в развитіи римскаго права. И Византія, откуда к нам пришли христіанство и цивилизація, знала и право, и законность, которых не доглядѣли в ней ученые »гордаго запада«, покуда к изученію ея подходили с предвзятой мыслью. Все это теперь уже оставлено. Пора бы и нам по отношенію к »правдѣ« древне-русских памятников перестать поклоняться словам, пора вскры-

[1]) Параграф этот начинается слѣдующей тирадой: »У нѣкоторых лѣтописцев теорія богоустановленности княжеской власти переходит в ея обоготвореніе. Хотя они и осуждают обоготвореніе власти языческое (см. Лавр. 6494/986; Ипат. 6662/1114), но находят иногда христіанскіе (sic!) пути благочестиваго обоготворенія княжескаго сана« (стр. 290—291). Смѣем увѣрить автора, что христіанских путей к человѣкобожію не было, нѣт и быть не может. Это все тѣже языческіе пути, давшіе переживаніе и в христіанских государствах. См. об этом в работѣ *Г. В. Вернадскаго*, Византійскія ученія о власти царя и патріарха, Прага, 1926 (отт. из Recueil d'études dediées à la mémoire de N. P. Kondakov, Seminarium Kondakovianum, Prague, 1926).

вать их подлинный многосложный смысл, пора вербальныя сужденія замѣнить изученіем реалій.

Если отбросим всю наносную стилизацію,[1]) то во второй книгѣ найдем обстоятельное ученіе о княжеской власти, впервые извлеченное из лѣтописей нашим автором. Если затѣм сведем во едино обѣ основныя части работы, т. е. ученіе о народовластіи и ученіе о княжеской власти, то получим достаточно полную картину общаго ученія древнерусских лѣтописей домонгольскаго періода о государственной власти. Автор совершенно, думается нам, прав, когда говорит, что в этом ученіи мы имѣем дѣло не с политическим примитивом, а с сложными книжными идеями, которыя корнями своими восходят к философіи древней Греціи и христіанских отцов церкви (с. 555). Мы здѣсь воистину находим пропаганду высоких цивилизаторских начал, знаменующих собою тот глубокій переворот в общечеловѣческом развитии идеи государства, который одним из вдумчивых изслѣдователей послѣдней назван la révolution chrétienne (см. *Henry Michel*, L'idée de l'état, 1896). И для характеристики этой дѣйственной пропаганды существенно важны то осужденіе непротивленчества и та проповѣдь мужественнаго пріятія подвига власти, которыя тщательно отмѣчены автором в лѣтописных ученіях (см. стр. 190, 216, 543, 552).

Политическое ученіе древнерусских лѣтописей есть, как мы это вслѣд за автором отмѣтили, ученіе книжное, заимствованное, традиціонное. Невольно является вопрос о непосредственных источниках этого заимствованія, о конкретных путях проникновенія этой традиціи на Русь. Дает ли изслѣдованіе автора отвѣт на этот вопрос? Нѣт, и отдѣльно такого вопроса даже не ставит. Несомнѣнно было бы лучше, еслибы вопрос был поставлен отдѣльно, и отвѣт на него был-бы дан во всей полнотѣ. Но не слѣдует упускать из виду, что первѣйшей задачей автора было извлечь соотвѣтственное ученіе из лѣтописей и изложить. Вѣдь до него никто этого не дѣлал. Что автор сосредоточился на этой первой задачѣ и не рѣшил в тоже время и второй, за это нельзя его осуждать, тѣм болѣе что и для второй задачи он припас немало данных и преподнес их читателю в своей работѣ. По многим основным темам автор наряду с лѣтописным ученіем привел соотвѣтственное ученіе, содержащееся в хрониках Георгія Амартола и Іоанна Малалы, а также в древнерусской внѣлѣтописной письменности (в весьма важном сборникѣ »Пчела« и др.), и этим в извѣстной мѣрѣ указал и на источники заимствованія, и на пути проникновенія традиціи. Подробное изслѣдованіе этих источников и путей, а также тщательное выясненіе

[1]) В одном мѣстѣ автор замѣчает: »большинство лѣтописцев не упускало из виду необходимости блюсти государственный авторитет, стояло на государственной, княжеской точкѣ зрѣнія« (стр. 234). Отсюда как бы слѣдует, что стилизація автора вытекает непосредственно из изучаемаго им источника. Но в другом мѣстѣ автор говорит: »В Новгородской лѣтописи, являвшейся источником нѣкоторых частей Псковской Второй и Тверской, развивается иная теорія, согласно которой богоустановленной является только власть народная, но не княжеская« (стрн. 263, прим.). Ясно, что источники не оправдывают той стилизаціи, которую во второй книгѣ автор придал в с ѣ м лѣтописным ученіям.

національных и мѣстных особенностей в характерѣ заимствованій и своеобразія в воспріятіи традиціи может быть предметом дальнѣйшей работы автора над тѣми же темами. Нельзя при этом скрыть, что на этом пути встрѣтятся затрудненія большія, в иных случаях едва ли вообще преодолимыя.

То, что автор дал, именно, — систематическое изложеніе основного политическаго ученія древнерусских лѣтописей домонгольскаго періода, — вводит в научный оборот новый сюжет, который может быть использован и учтен многообразно. К сожалѣнію, слѣдуя общей участи русских ученых диссертацій за рубежом, работа автора вышла в литографированном видѣ. Если печататься на русском языкѣ за границей удается только изданіям различных »сект«, как называли в XVII вѣкѣ в Германіи не только религіозныя, но и политическія, просвѣтительныя и иныя теченія и партіи, а для ученых трудов это счастье недоступно, автор обязан постараться напечатать свою работу хотя бы в сжатом видѣ на одном из иностранных языков, благо и французы, и нѣмцы, и даже итальянцы проявляют теперь столь напряженный интерес к славистикѣ и притом не только в области языкознанія, но и в области исторической науки.

Ф. В. Тарановскій.

J. Bianu, N. Cartojan: **Album de paleografie româneasc (scriere chirilică).** Bucureşti 1926 (Cultura Naţională).

La publication contient une courte préface, une table de matières et 41 facsimilés sur 32 planches. Les éditeurs présentent des exemples de l'écriture cyrillique servant à exprimer des textes roumains du XVI^{e} au XIX^{e} s. La publication vise surtout à des fins didactiques, se préposant de faciliter la connaissance de l'écriture cyrillique sur le sol roumain, ce qui paraît assez nécessaire, puisque chez les Roumains de la Transsylvanie, les signes cyrilliques étaient en usage jusqu'à la première moitié du siècle passé, dans l'ancien royaume ils servaient officiellement même vers l'année 1863. L'édition du présent album, je crois, fera de bons services aux exercices paléographiques de l'écriture roumaine plus moderne. Les matériaux sont distribués en trois groupes: 1^{0} manuscrits, 2^{0} documents et notices, 3^{0} lettres, rangés, chacun d'eux, par ordre chronologique. Les éditeurs ont bien fait d'avoir choisi, pour la plupart du temps, des monuments à dates précises, ceux-ci pouvant seuls donner un appui pour dater les autres. On aimerait avoir dans chaque exemple une description générale et détaillée des caractères, abbréviations, ligatures, interponctions, du parchemin, du papier, de la langue, du sceau etc; quand aux chartes la caractéristique diplomatique. Pour celles dernières, il faudrait montrer comment les aspects extérieur et intérieur des chartes se sont conservés dans leurs traditions du moyen âge jusqu' au XIX^{e} s., et comment les formules des chartes conçues en langues slave et latine ont étaient transposées en chartes écrites en roumain. En ce qui concerne les chartes, il conviendrait de souligner la différence qu'il y a entre la manière d'écrire des „voyvodes“ et celle des „boyars“, et de rappeller l'attention sur les différences régionales et locales de divers centres (écriture moldave, valaque, transsylvanique) et notamment

sur l'évolution de la cursive point du tout facile à déchiffrer dans la paléographie roumaino-cyrillique plus récente. Il est souhaitable que l'édition du présent ouvrage soit continuée, avant tout par un album contenant des spécimens de caractères cyrilliques pour des textes littéraires slaves et des chartes écrites en territoire roumain, dont la paléographie et la diplomatique sont en rapports très étroits avec sa continuation organique avec les textes littéraires, chartes, notices etc., dressées en caractères cyrilliques et en langue roumaine, qui font l'objet de la présente publication.

Ljubljana. *M. Kos.*

Kritisches und Antikritisches zur Max VASMER'S Besprechung des Buches: J. Czekanowski, Wstęp do Historji Słowian.

Die eingehende Besprechung meines Buches durch Prof. M. Vasmer im IV. Bande seiner Zeitschrift veranlasst mich das Wort zu ergreifen[1]), da in dieselbe manches hineingeraten ist, was Widerspruch erregt. Zur allgemeinen Charakterisierung der Besprechung möchte ich hervorheben:

1. Es werden nur recht wenige sachliche und meistens unbedeutende Berichtigungen gebracht. 2. Es werden dagegen viele Vorwürfe gemacht, die im Texte des Buches keine Begründung finden. 3. Es werden fremde Ansichten angeführt, die in den Schriften der betreffenden Autoren keine Begründung finden. 4. Es wird nicht Stellung genommen zum Problem des Ausgangszentrums der slavischen Expansion, das den Mittelpunkt des Buches bildet. 5. Die Hälfte der Besprechung wird dagegen gewidmet dem Problem der ethnischen Zusammenhänge der Lausitzer Kultur.

Selbstverständlich darf man Prof. M. Vasmer keinen Vorwurf daraus machen, dass er einem so sehr interessanten und wichtigen Problem, wie das der ethnischen Zusammenhänge der Lausitzer Kultur, in seiner Besprechung dreimal so viel Platz widmet, als ich das in meinem Buche getan habe. Es ist aber sehr merkwürdig, dass er das Problem des slavischen Expansionszentrums der frühhistorischen Zeit gar nicht zur Diskussion bringt, wenn er auch, im Gegensatze zu meiner Auffassung, an einer östlicheren Heimat festzuhalten scheint. Das Lausitzer Problem wird dagegen in den Vordergrund geschoben, trotztdem der Besprechende es mit Hilfe eines prähistorischen Sachverständigen behandeln muss (Prof. M. Ebert). Man darf dabei nicht ausser acht lassen, dass je weiter man zurückgreift, desto weniger Tatsachen, desto indirekter die Schlüsse und desto unsicherer der Boden. Es ist zwar nicht zu leugnen, dass je unsicherer der Boden, desto leichter dialektische Siege davonzutragen.

* * *

Zunächst sollen hier einige Beispiele der rätselhaften Behandlung des Textes des Buches angeführt werden.

So lesen wir auf S. 285 der Besprechung: »Auf S. 90 wird zwar ohne jede Begründung behauptet, Wolhynien sei um 500 v. Chr. unbewohnbar gewesen, an anderen Stellen des Buches werden aber die einzelnen slavischen Völker aus der Karpatengegend in ihre historisch bezeugten Wohnsitze geleitet. Ohne die Heimat nördlich der Karpaten kann also auch CZ. nicht mit dem Material fertig werden.« Diese Ausführungen sind ganz rätselhaft, da im ganzen Buche Wolhynien als die Heimat der Ostslaven angesehen wird, die von ihnen nach dem vermutlichen Wegzuge aus dem Weichselbecken be-

[1]) Auf Wunsch des Verf. bringen wir seine Erwiderung, wie sie, abgesehen von einigen Änderungen der Redaktion, der Zeitschrift f. slav. Phil. eingesendet, von dieser aber nicht angenommen wurde, da eine sachliche Diskussion nur nützlich sein kann. Dabei ist zu beachten, dass sich ein Philologe und ein Anthropologe gegenüberstehen. *M. M.*

etzt wurde. Im Zusammenhange damit bleibt der von Prof. M. VASMER angegriffene Absatz. Er lautet: »Ich füge hinzu, dass die vorwiegend slavische Nomenklatur des Pripetbeckens kein entscheidendes Argument zugunsten der Lokalisierung der slavischen Urheimat in dieser Gegend darstellen kann. Es ist ganz unwahrscheinlich, dass diese Gebiete in der Periode der maximalen Versumpfung in der zweiten Hälfte des I. Jahrtausends v. Chr. bewohnt sein könnten. Deshalb mussten auch die Slaven, als sie diese Öden besetzten, die geographischen Namen in Polesien beeinflussen.« Sollte es Prof. M. VASMER unbekannt sein, dass in den slavischen Sprachen die versumpften Gebiete des Pripetbeckens als *Polesie* bezeichnet werden?

Auch die Ursache des Satzes über die Boiken ist mir ganz unverständlich. Ich schreibe nämlich auf S. 106: »Die Heimat der Serben war nach PORPHYROGENETES Weißserbien im Boiki genannten Lande. Die Existenz von Weißserbien findet aber keine Bestätigung in anderen Quellen und es ist nicht bekannt, ob man sie mit den gegenwärtigen Boiken unserer östlichen Karpathen verknüpfen darf.« Bei Prof. M. VASMER verursacht dieser Satz die Äusserung: »Mit den ukr. Boiken hat dieser Name trotz CZ. S. 106 nichts zu tun.« Bei einem Leser, der mein Buch nicht kennt, sich aber über seinen Inhalt auf Grund der autoritativen Besprechung orientieren möchte, und das sind die meisten Leser der Besprechung, muss die Ungenauigkeit von Prof. M. VASMER den Eindruck erwecken, dass ich unkritisch das von PORPHYROGENETES erwähnte Land mit dem Namen des rezenten Karpathenstammes der Boiken vermischt habe.

Ganz rätselhaft ist die Besprechung des Schlusskapitels. Wir finden dort (S. 284) zum Beispiel den Satz: »Die Grenze des niedersächsischen Bauernhauses und das Verbreitungsgebiet der slavischen Siedlungsformen (S. 278) ist für die Bestimmung der slavischen Ursitze ganz gleichgültig.« Das ist ganz richtig, aber was hat das gemeisames mit meinen Ausführungen: »Ohne Zweifel im Zusammenhange mit der Expansion der Westslaven bleibt die abweichende Gestaltung der Grenzen des germanischen Gebietes, die von A. MEITZEN (1895) auf Grund der Siedlungsformen angegeben wurde. Wir sehen hier, dass das slavische Dorf die Westgrenzen des slavischen Gebietes erreicht hat und die Gebeite der unteren Elbe bis zur Ostsee besetzt hat. Dass in diesem Gebiete das altsächsiche Haus erhalten geblieben ist, bildet den besten Beweis der kontinuierlichen Besiedelung Er ist nicht weniger überzeugend, als die auffallenden Analogien der slavischen und germanischen Stammesnamen — Varnen und Varinen, Havolanen und Helveonen, Ranen und Rugier, die dasselbe Gebiet bewohnen. Das beweist, dass man von einer Entvölkerung dieser Länder nicht sprechen darf, die angeblich von den Germanen verlassen, erst wieder von den Slaven bevölkert wurden. Die Umgestaltung der Siedlungsform zeigt dagegen, dass die Unterwerfung der Germanen durch die Slaven eine Umgestaltung der sozialen und der Rechtsverhältnisse zur Folge hatte.« Was verursacht hier die Äusserung von Prof. M. VASMER: »Das Schlusskapitel übertrifft fast die anderen Kapitel des Buches durch seine Gleichgültigkeit gegenüber chronologischen Fragen.« Sollte diese gereizte Äusserung dadurch verursacht sein, dass sich der Besprechende bereits in dieser Frage geäussert hat (Zeitschr. II, 541)? Er kann nämlich in den Havol'anen keine Helvetonen wiedererkennen. Ich hebe dagegen hervor, dass sowohl diese, als auch zwei andere angeblich germanisch-slavische Parallelen sich auf Stämme beziehen, die in einem Gebiet sitzen, wo das ganz sicher germanische altsächsische Haus in die slavische Siedlung hineingezwängt wurde.

In milderer Form ist der Vorwurf gefasst, dass ich mich den Ansichten von L. NIEDERLE gegenüber nicht kritisch genug verhalte. Mit Rücksicht auf die ungeheure Arbeit, die von diesem Forscher geleistet wurde, glaube ich kein wissenschaftliches Vergehen begangen zu haben, wenn ich (S. 100) schreibe: »Das Datum des Erscheinens der Slaven südlich der Karpaten lässt sich nicht genau bestimmen. L. NIEDERLE (1923, S. 56) vermutet, dass sie schon im II. und vielleicht sogar noch im I. Jahrhundert n. Chr. mehr oder weniger zahlreiche Enklaven im mittleren Teile des Donaubeckens bilden. Dafür könnten sprechen, die von ihm als slavische interpretierten Namen etc.«

Ich glaube das ist kritisch genug, besonders wenn man noch am Schluss hinzufügt: »Das sind doch alles Daten, die sehr weitgehende Zweifel zu lassen«.

Einen anderen schweren Vorwurf bildet der (S. 283) Passus: »Die andere Etymologien zum Hause sind bei CZ. abenteuerlich. Russ. *čulan* ‚Kammer' soll von lat. *culina* stammen (S. 205). Für das *č* aus *k* beruft sich CZ. auf. sloven. *čumnata*, das aus lat. *caminata* stammen soll (S. 205). Er übersieht dabei, dass *čumnata* einzelsprachig aus dem Rätoromanischen entlehnt ist. Nordgr. *šomnuša* stammt, wie Rhamm gezeigt hat, aus einem nord. *svefnhus*. CZ.'s Bedenken sind unbegründet. Seine Erklärung des russ. Wortes von lat. *somnus* ist ausgeschlossen. Es gibt von diesem lat. Wort keine passende Ableitung im Romanischen und geographisch und historisch geht das auch nicht«. Bei mir lautet der entsprechende Passus: »Ausserdem zur Zahl der klassischen lateinischen Elemente gehört vielleich sogar noch *čulan* — der grossrussische Name des Stubenteils, der der ursprünglichen Küche entspricht. Wenn dabei in der Anknüpfung *culina* = *čulan* der Übergang *k* ≥ *č* sehr grosse Schwierigkeiten bildet, so muss man doch erwähnen, dass bei den Slovenen *komnata* die Form *čumnata* besitzt (A. Charuzin 1907, S. 258). Wäre solch'eine Anknüpfung unzulässig, so ist auch die Etymologie von K. Rhamm (1910, S. 312) unmöglich, der *čulan* an das nordische Wort *kylna* anknüpft. Ähnlich ist vielleicht auch das Problem des grossrussischen Namens der Schlafstube, die in der Zahl der vielen Varianten auch die Form *šomnuša* besitzt, die sich wesentlich mehr den Ableitungen des lat. *somnus*, als dem nordischen *svefnhus* nähert, das von K. Rhamm (1910, S. 349) in den Vordergrund gerückt wurde.« Meines Erachtens sind das keine »abenteuerliche« Behauptungen, sondern eine Frage eines Anthropologen, der sich mit den Problemen der Slavistik zu beschäftigen beginnt. K. Rhamm (1910, S. 308), der doch kein Abenteurer ist, leitete *skam'ja* vom lateinischen *scamnum* ab. Prof. M. Vasmer weist auf ngr. Quelle hin. In meinem Falle z. B. würde genügen zu belehren, dass in der *kylna* ein palatalisiertes *k* vorliegt, was bei *culina* nicht der Fall ist. Wie notwendig dabei eine schriftliche Erledigung ist, das beweist am besten, dass ich, trotz der grössten Bemühungen die mündliche Mitteilung von Prof. M. Vasmer »gänzlich falsch wiedergegeben« habe, wie das auf S. 28- seiner Besprechung erwähnt wird.

Einen anderen schweren Vorwurf bildet der Satz (S. 285): »Wenig vertrauenerweckend ist auch das eklektische Verfahren, das sich oft bemerkbar macht. Vieles, was nicht zu seiner Lehre passt, wird verschwiegen, unhaltbare alte Ansichten aber, die sie zu stützen scheinen, werden oft kritiklos herangezogen (die ukrainisch-serbische Verwandtschaft, die Keltentheorie u. a.).«

So schwere Vorwürfe sollten meines Erachtens eigentlich das Ergebnis einer sorgfältigen Prüfung darstellen. Ob das in diesem Falle zutrifft, soll der Leser entscheiden. Ich habe mich nicht allein gegen die Ausführungen von Smal-Stocki und Gartner ausgesprochen, die für die ukrainisch-serbische Verwandtschaft eintreten, sondern auch gezeigt, dass das von ihnen angeführte Material, bei korrekter statistischer Behandlung, gegen die von ihnen vertretene Ansicht spricht. Wie mich Prof. M. Vasmer zum Gesinnungsgenossen dieser beiden Linguisten machen konnte, ist mir ein Rätsel.

Was die Keltentheorie anbetrifft, so muss ich betonen, das auf anthropologischem Gebiet, wo ich in meinem Urteile unabhängig bin, ihr phantastischen Charakter von mir hervorgehoben wurde (S. 251). Da sie aber den Gegenstand etymologischer und prähistorischer Diskussion bildet, so erschien mir die grösste Vorsicht geboten. Ferner habe ich noch sehr grosse Bedenken, ob es zu Staatengründung ohne Fremdherrschaft kommen kann. Deshalb muss ich mit der Möglichkeit rechnen, dass der Nordpolnische Staat an die Goten und der Südpolnische Staat an die Kelten anknüpft. Dafür sprachen sich A. Kunik und K. Potkański aus.

Der weitere, durch »u. a.« angedeutete Vorwurf ist wohl mit dem folgenden Satze von Prof. M. Vasmer (S. 274) identisch: »Dann überschätzt der Verfasser auch in seinem ganzen Buch (z. B. S. 281) die Übereinstimmungen zwischen Baltisch-Slavisch und Germanisch und wärmt damit eine Auffassung

auf, die durch LESKIEN's Schrift über die Deklination im Slavisch-Littauischen und Germanischen, Lpz. 1876, eigentlich schon beseitigt war.« Dieses »Aufwärmen« ist dadurch verursacht, dass die mathematische Behandlung von 20 indogermanischen Spracherscheinungen, auf denen sich meine Urteile über Sprachverwandtschaft stützen, zur Gegenüberstellung der Nordindogermanen den Südindogermanen führt. Der Gegensatz ist dabei sehr gross, und das allgemeine Ergebnis entspricht den Ansichten von H. HIRT. Ob man Mathematik im Gebiete der sprachwissenschaftlichen Forschung benutzen darf, das ist noch eine offene Frage. Prof. M. VASMER scheint sich ablehnend zu verhalten. Meinerseits möchte ich nur bemerken, dass die Ansichten von K. NITSCH über die Probleme der polnischen Dialektologie und von J. BAUDOUIN de COURTENAY über die Stellung des Kaschubischen in den Berechnungsergebnissen ihre Bestätigung gefunden haben. Es stellte sich ferner heraus, dass die morphologischen Erscheinungen die ältesten und die lexikalischen dagegen die jüngsten Verhältnisse wiederspiegeln. Würden diese Ergebnisse eine allgemeinere Gültigkeit besitzen, so müsste man mit der Möglichkeit rechnen, dass das Ergebnis von LESKIEN blos für die Verhältnisse eines bestimmten Entwickelungsstadiums massgebend ist. Dieses »Aufwärmen« könnte also eventuell das angeblich schon Erledigte neu beleuchten.

Zum Schlusse möchte ich noch einen Vorwurf anführen: Auf S. 275 finden wir den Passus: »Sie (MOSZYŃSKI's Theorie von einer asiatischen Herkunft der Slaven) wird von CZ. mit Recht bekämpft, nur nicht energisch genug zurückgewiesen.« Ich schreibe (S. 67): »wir müssen die Auffassung von K. MOSZYŃSKI aus der Zahl der zu berücksichtigenden theoretischen Möglichkeiten ausschalten«. Meines Erachtens genügt das, wenn man die Formen der Höflichkeit wahren will.

Ich glaube, die obige Zusammenstellung ist hinreichend, um die eigenartige Behandlung des besprochenen Textes zu charakterisieren.

* * *

Die Zahl der sachlichen Berichtigungen ist gering, wie ich das bereits erwähnt habe. Es wird bemerkt, dass die Ingrier Karelier sind, während ich sie als einen besonderen finnischen Stamm angeführt habe; dass der Begriff der Ugrier auf Ungarn, Ostjaken und Wogulen zu beschränken ist; dass der Zusammenhang des Türkisch-Bulgarischen mit dem Tschuwassischen zur Sprache kommen müsste; dass der Zusammenhang zwischen Arkadisch-Kyprisch und »Äolisch« nicht zur Geltung gekommen ist; dass es richtig ist, dass das Neugriechisch bestrebt ist sich von seinen alb., slav., türk. Elementen, zu befreien, dass ich aber hätte sagen müssen, dass die slav. u. alb. Elemente darin immer sehr gering waren; dass in der Übersicht der romanischen Völker das »Dalmatische« fehlt; dass für die Bastarnen nur ostgermanische oder allenfalls keltische und nicht westgermanische Herkunft in Frage kommt; dass die Liste der iranischen Lehnwörter im Slavischen anders zu gestalten ist. Ferner wird hervorgehoben, dass ich von gegenseitigen Entlehnungen zwischen Slavisch, Germanisch und Keltisch spreche, während im Keltischen und Germanischen keine slavische Entlehnungen gefunden wurden. Es ist tatsächlich ein Versehen, dass ich beim Zittieren der Ansicht von L. KOZŁOWSKI dagegen nicht Stellung genommen habe. Schliesslich wird hervorgehoben, dass man kein eiziges sicheres keltisches Lehnwort in Urslavischen nachgewiesen hat, und dass russ. *skam'ja* aus ngr. entlehnt ist.

Wenn man diese Liste ins Auge fasst, die Vorwürfe von Prof. M. VASMER aber, die im Texte des Buches keine Begründung finden, beiseite lässt, so glaube ich, dass auch seine Schlussfolgerung in einem ganz anderen Lichte erscheint. Sie lautet nämlich: »Die Art der Verwendung des sprachwissenschaftlichen Materials ist dagegen höchst bedenklich, weil Verfasser auf gänzlich indiskutablen Wortdeutungen Schlüsse von grösster Tragweite aufbaut.« Es ist für mich durchaus rätselhaft, welche »Schlüsse von grösster Tragweite« hier in Frage kommen könnten? Die etymologische Forschung hat doch, abgesehen von den pflanzengeographischen Argumenten, so wenig Material geliefert.

Leugnet man die Existenz slavisch-keltischer Beziehungen, rechnet man aber mit der Möglichkeit, dass die Kelten an den Weichselquellen sassen, so muss man bloss schliessen, dass die Slaven so weit nach Südwesten nicht gereicht haben. Verwirft man die Etymologien von L. NIEDERLE, so mus man schliessen, dass die Slaven früher in Mecklenburg, als an der Donau erschienen sind. Für diesen fernen Westen kommt nach MIKKOLA das IV. Jahrhundert in Frage, wie das von Prof. M. VASMER zustimmend (S. 279) angeführt wird. Man darf an diese Tatsache die Vermutung anknüpfen, dass die Slaven die Grenze der buchenlosen Region zunächst in der westlichen Richtung überschritten haben. Wichtig ist dabei, dass hier ein ernstes Argument zugunsten eines recht weit nach Nordwesten vorgeschobenen Ausgangszentrums der slavischen Expansion vorzuliegen scheint. Dass der Name der Buche erst nach Caesar entlehnt wurde, spricht zugunsten meiner Überzeugung (S. 206), dass das slavische Gebiet vor der Expansion klein sein musste, da bald darauf die Wanderungen angefangen haben, und das Wort trotzdem gemeinslavisch ist. Die Kürze der Zeit war dem Umfassen eines grossen Gebietes ungünstig. Ferner muss man schliessen, wenn man am Buchenargument festhalten will, dass in der Zeit des Überschreitens der Buchengrenze die Slaven mit den Germanen im Kontakte waren. Dass die slavisch-germanische Grenze zu dieser Zeit weit im Westen lag, glaube ich nicht. Ich rechnete doch mit der Möglichkeit, dass die Differentiation der Westslaven mit dem Hinübergreifen auf nichtslavische Gebiete zusammenhängt (S. 125).

Ich bin mit Prof. M. VASMER einverstanden, dass es sich hier um »Schlüsse von grösster Tragweite« handelt. Sie stützen sich aber nicht auf »undiskutablen Wortdeutungen« und sie werden von seinen sachlichen Berichtigungen weiter ausgebaut, aber durchaus nicht in Frage gesetzt. Diese Tatsache ist sehr wichtig, da Prof. M. VASMER an der wolhynischen Heimat der Slaven festzuhalten scheint, wie das sein lyrischer Ausdruck (S. 285) »alte, von ihm (CZ.) verschmähte wolhynische Theorie« bezeugt, wenn Prof. M. VASMER auch an einer anderen Stelle (S. 277) den Prähistorikern empfiehlt, im weissrussischem Gebiet zu graben und nach herrenlosen Kulturen zu suchen, die man mit den Slaven in Zusammenhang bringen könnte.

Das Problem des Bernsteinweges habe ich zur Diskussion gebracht, weil es mir nicht genügend geklärt erscheint. Ich brauche nicht weitläufig zu begründen, dass es für die Orientierung von grosser Bedeutung sein könnte, wie weit nach Westen in frühhistorischer Zeit die Slaven gereicht haben, besonders wenn man berücksicht, dass Calisia des PTOLOMAEUS sich im rezenten Kalisz erhalten hat und der slavische Charakter dieses Namens auch von Prof. M. VASMER in der Besprechung nicht beanstandet wurde.

Die Diskussion des Bernsteinweges erscheint mir durchaus nicht »abenteuerlich«, da ich weitgehende Beeinflussungen der eingeborenen Kulturen seitens der wenig zahlreichen und kurzlebigen Niederlassungen der arabischen Händler in Zentralafrika zu studieren Gelegenheit hatte. Dass das Problem des Bernsteinweges nicht genügend geklärt ist, das beweist die Tatsache, dass Prof. M. VASMER, dessen Urteil ich sehr hoch schätze, wie das von meinem Buche bewiesen wird, als germanische Entlehnungen auch Worte betrachtet (S. 278), die von A. MEILLET (Études sur l'étymologie etc. Paris 1902, S. 186), der doch ein sehr autoritativer Gelehrter ist, als unmittelbare Entlehnungen aus dem Lateinischen angesehen werden. Da die Ansicht des berühmten französischen Linguisten durch Akzentuation begründet wird und von Prof. M. VASMER dieses von mir erwähnte Argument (S. 205) nicht berücksichtigt wurde, so erscheint mir diese Angelegenheit immer noch nicht erledigt. Auch bezüglich des Wortes *sekyra* ist mir die Sache nicht recht klar. A. MEILLET (S. 410) erwähnt, dass das *e* sekundär zu *ě* geworden ist. Obwohl es mir bekannt war, dass das Wort urverwandt mit lat. *securis* ist, so weiss ich nicht, ob Argumente vorhanden sind, die eine nochmalige Entlehnung ausschliessen. Es ist doch sehr merkwürdig, dass der Axtstiel polnisch nicht *siekierzysko,* sondern *toporzysko* heisst. Da diese Bezeichnung auf das Wort *topor* Bezug nimmt, das als iranische Entlehnung angesehen wird, so sah ich mich veranlasst, an eine spätere lateinische Überschichtung zu denken. Sollten die alten, den West-

nd Ostslaven gemeinsamen, lateinischen Elemente im Gebiete der Sprache nd der materiellen Kultur unmittelbare Entlehnungen darstellen, so wird uch das Problem des Bernsteinweges zumindestens offen bleiben, besonders enn man die prähistorischen Spuren dieser alten Handelsstrasse berückchtigen will. Die Quelle eventueller lateinischer Kulturelemente bei den Grossissen kann doch nicht im Kulturwerk katholischer Kirche gesucht werden. ieses einfache Bild komplizierte das grossrussische *skam'ja*, das von K. Rhamm 1910, S. 308), der doch kein Abenteurer war, als eine lateinische Entlehnung ngesehen wurde. Die Berichtigung von Prof. M. Vasmer beseitigt diese chwierigkeit. die spezifisch grossrussische Entlehnungen dieser Art bereiten üssten. Er bringt aber keine Tatsachen, die eine Beeinflussung der Bevölkeung seitens der Handelsstrasse ganz unwahrscheinlich machen würden.

Die Hypothese des Bernsteinweges ist ein Versuch die eventuellen unmitelbaren alten lateinischen Entlehnungen bei den Slaven in einer einfachen Veise zu erklären. Ist sie unzulässig, so fallen bloss diese Beweise weg, dass ie Slaven zur Zeit der Aktivität dieser Verkehrsarterie so weit nach Westen ereicht haben. Sie liegt doch am Rande der buchenlosen Region, die nach en ganz neuen Untersuchungen von W. Szafer und I. Turowska wesentlich efer in das Wartebecken reicht und auch die Gegend von Kalisz umfasst.

Ich glaube auch hier betonen zu dürfen, dass die im Grossen und Ganzen egativistische Besprechung von Prof. M. Vasmer doch manches positives geracht hat. Sie betont eine sehr frühe Slavisierung von Mecklenburg (IV. Jahrundert) und hat jedenfalls k e i n e T a t s a c h e n vorgeführt, die g e g e n die okalisierung des Ausgangszentrums der slavischen Expansion im Weichselecken sprechen würden. Deshalb glaube ich auch, dass seine scharfen Urteile instweilen noch unbegründet sind.

* * *

Jetzt möchte ich noch einige Bemerkungen den von Prof. M. Vasmer ngeführten nicht-etymologischen Argumenten schenken. Sein autoritativer Ton berechtigt uns zu erwarten, dass wenigstens seinerseits nichts diskutables eboten wird. Leider ist das nicht der Fall.

Zunächst muss die grössten sachlichen Bedenken der folgende Satz ervorrufen: »Wenn die Slaven mit Atilla in Berührung gekommen wären, hätte man Spuren davon in Gestalt hunnischer Lehnwörter im Slavischen und n Nachrichten historischer Quellen« (S. 283). Es ist mir nicht bekannt, dass man hunnische, kumanische und avarische Lehnwörter unterscheiden könnte. ch wäre sehr dankbar für eine nähere Angabe. Bezüglich der Avaren ist man nicht ganz sicher, ob sie Türken oder Mongolen waren. Da sie ganz sicher mit den Slaven im Kontakte gewesen sind, so könnte man auf Grund der Lehnwörter im Slavischen vielleicht über ihre Zugehörigkeit entscheiden. Das würde eine wesentliche Förderung unserer Kenntnisse darstellen.

In der Kritik von Prof. M. Vasmer spielt sehr grosse Rolle das Argument, dass aus den Gebieten westlich der Weichsel (S. 283) nur unsichere und aus dem Gebiete der Venedi keine (Zeitschr. II, 540) Slavenspuren in topographischen Namen vorhanden sind. Wenn ich auch nicht glaube, dass die Slaven knapp vor der Expansion viel über Kalisz hinaus nach Westen reichten (auch in diesem Falle, wenn in viel älterer Zeit die Träger der Lausitzer Kultur mit den Vorfahren der Slaven identisch wären), so sehe ich mich doch gezwungen dieser Argumentation gegenüber gewisse Bedenken zu äussern. Auf Grund der Erfahrungen, die ich in afrikanischen Reisen gesammelt habe, muss ich betonen, dass eingeborene Namen von Reisenden nur dann verzeichnet werden, wenn sie mit den Eingeborenen ohne fremde Vermittelung verkehren und dabei die Sprache der Eingeborenen benutzen. Ich möchte empfehlen, auf Grund des alten belgischen Kartenmaterials, dass doch wesentlich besser als die Karte des Ptolomaeus ist, zu versuchen die Grenze zwischen den Sudansprachen und den Bantusprachen zu fixieren. Die Ergebnisse meiner an Ort und Stelle durchgeführten Untersuchungen sind bereits veröffentlicht (Forschungen im Nil-Kongo-Zwischengebiet Lpz. 1917, 1924).

Im Lichte dieser objektiven und leicht kontrollierbaren Tatsachen verliert eine der Hauptargumente von Prof. M. Vasmer seine durchschlagende Bedeutung.

Ein anderes Argument derselben Art bildet das Fehlen slavischer Personennamen bei den Goten, Vandalen usw. trotz des reichlich vorhandenen germ Sprachmaterials dieser Völker. Auf diese Weise schliesst Prof. M. Vasmer di Möglichkeit aus, dass die Ostgermanen eine Oberschicht, die über slavisch Bevölkerung herrschte, gebildet haben. Um den Wert dieser Argumentation z beleuchten, muss ich das Studium der arabischen Expansion in Zentralafrik empfehlen, da sie in der zweiten Hälfte des verflossenen Jahrhunderts stat gefunden hat. Nur wenige Dutzend Zanzibar-Araber unterwarfen ein Gebie fast halb so gross wie Europa. Da die Zahl der Araber so gering war, wurd das Unternehmen von ihren Sklaven ausgeführt. Diese Staatengründer sprache nichteinmal arabisch, sondern sie bedienten sich des Suaheli der Zanzibar küste. Trotzdem tragen sie durchweg arabische Namen. Das afrikanisch Element schlägt höchstens in den Spitznamen durch. Im ägyptischen Sudan wo sich die Eroberer der arabischen Sprache bedienten, fehlen auch die afrika nischen Spitznamen. So weitgehende Verschiebungen in dem von moderne gewissenhaften Reisenden gelieferten Material hat die wenige Jahrzehnte dauernd Herrschaft einer verschwindenden Minorität geliefert.

Auch das folgende Argument aus dem Gebiete der Slavistik (S. 282) is wenig überzeugend: »Wenn die slavische Kultur im 1. Jahrtausend v. Chr bereits von Brandenburg bis an den Dniester gereicht hätte, dann müsste die sprachlichen Unterschiede zwischen den einzelnen slavischen Sprache mindestens im Wortschatz viel grösser sein.« Das wäre richtig, falls ma behaupten wollte, dass von den Ostgermanen nur unwesentliche Randgebiet assimiliert wurden. Das ist doch nicht der Fall, da für die Zeit vor der slavische Expansion nur mit einem kleinen slavischen Gebiete gerechnet wird. So wi in der historischen Zeit die Polabischen Slaven verschwunden sind und di Lausitzer Sorben verschwinden, musste es auch früher gewesen sein, fall die Lausitzer Kultur mit den Slaven im Zusammenhange bleibt. Sekundär Vereinfachungen spielen in der Geschichte der Völker eine grosse Rolle, wi das durch das Verschwinden der Ostgermanen so schön demonstriert wird.

Schliesslich möchte ich noch erwähnen, dass von Prof. M. Vasmer seh grosses Gewicht darauf gelegt wird, dass die Germanen keramische Formen de Lausitzer Kultur entlehnt haben, dass aber diese Entlehnungen von slavischen sprachlichen Entlehnungen nicht begleitet werden. Er schliesst daraus, dass eine so hohe Kultur, die den Germanen materielles Kulturgut gegeben hat, auch die Sprache beeinflussen müsste. Wir sehen aber nur eine einseitige sprachliche Beeinflussung der Slaven seitens der Germanen. Er schliesst daraus, dass diese Tatsache gegen den slavischen Charakter der Lausitzer Kultur spricht. Er berichtet uns aber nicht, welche Sprache für die Namen der keramischen Entlehnungen im Germanischen in Frage kommen könnte. Meinerseits möchte ich bemerken, dass in den arabischen Handelsniederlassungen in Zentralafrika neben dem modernen Eisengeschirr europäischer Herkunft, das arabische Namen trägt, nur eigeborene Keramik benutzt wird, die aber Suaheli benannt wird. Einheimische Namen habe ich nicht feststellen können, wenn auch die Wangwana der »arabisierten« Niederlassungen viel Freude an den schönen einheimischen Formen finden. Sie legen dagegen sehr viel Gewicht darauf das Idiom der Küste, die sie nie gesehen haben, korrekt zu sprechen. Sie fürchten sehr, seitens der Küstenleute, als verachtete Buschneger (*washenzi*) verhöhnt zu werden. Mit Rücksicht auf diese Analogie erwarte ich nicht, dass die keramischen Entlehnungen im Germanischen die Frage der sprachlichen Zugehörigkeit der Träger der Lausitzer Kultur lösen könnten. Das ganze Problem gehört in das Gebiet der sehr diskutablen indirekten Schlüsse.

Die hier besprochenen Argumente genügen, um zu zeigen, dass die vom Prof. M. Vasmer benutzten Beweise doch recht viel zu wünschen übrig lassen. Sie rechnen nicht mit dem Realismus des Lebens, das man im Terrain beobachten kann, und haben einen etwas zu wenig begründeten apodiktischen Charakter.

* * *

Die Aufgabe der wissenschaftlichen Hypothesen ist die Zusammenfassung wissenschaftlicher Tatsachen. Sie kommen in Frage, wenn wir uns über den Inhalt etymologischer Wörterbücher und prähistorischer Kataloge orientieren wollen. Haben wir mit Tatsachen zu tun, die nur eine Zusammenfassung zulassen, die frei von Widersprüchen ist, so schliessen wir, dass die Rekonstruktion der Vergangenheit möglich ist. Ist die Zahl der Tatsachen zu gering, so sind mehrere Interpretationen möglich. In diesem Falle kann man bezüglich der Vergangenheit bloss gleichberechtigte Vermutungen aussprechen. Es kommen dann Arbeitshypothesen zur Geltung. Den grössten Wert haben dann diejenigen, welche die einfachste Bewältigung des Tatsachematerials gestatten. Das bewusste kritische Verhalten bildet selbstverständlich die ganz undiskutable Voraussetzung. Die Aufdeckung von Widersprüchen entscheidet bei der Ausschaltung unzulässiger Interpretationen.

Zunächst möchte ich betonen, dass meine Stellung der Lausitzer Theorie gegenüber eine kritische ist. Das geht aus dem Folgenden (S. 222) hervor: »Wenn man gegenüber allerlei Theorien eine noch so kritische Stellung einnimmt, so muss man mit L. Kozłowski feststellen, dass die Hypothese, welche die Lausitzer Kultur für die Kultur der alten Slaven ansieht, keine Widersprüche mit historischen, linguistischen und geographischen Tatsachen aufweist. Sie erläutert auf einfachste und wahrscheinlichste Weise die Urgeschichte der Slaven. Verwirft man sie, so sind wir nicht imstande in Übereinstimmung mit den Tatsachen zu erklären, wo die Slaven im II. und I. Jahrtausend v. Chr. gewohnt haben«. Die vernichtende Kritik soll, meines Erachtens, nicht allein das Fehlen von Beweisen, aber vor allem das Vorhandensein von unüberwindbaren Widersprüchen feststellen. Ist das tatsächlich der Fall?

Die Lausitzer Theorie wurde von mir aus linguistischen Gründen in Erwägung gezogen. Die pflanzengeographischen Argumente gestatten nicht die Sitze der Slaven im Osten zu suchen. Die Verwandtschaftsbeziehungen der indogermanischen Sprachen bleiben in Übereinstimmung mit der Verteilung ihrer Sitze in der frühhistorischen Periode. Das Fehlen der Spuren alter slavisch-keltischer Beziehungen im Westen wird im Gleichgewicht gehalten durch das Fehlen der Spuren alter slavisch-finnischer Beziehungen im Osten. Die archaischen lexikalischen Verhältnisse der Balto-Slaven sprechen gegen bedeutende kolonisatorische Verschiebungen des Gebietes, wie das von A. Meillet hervorgehoben wird. Das alte Ausgangszentrum der Lausitzer Kultur befindet sich zwar gegenwärtig in der Buchenregion, da aber die Buchengrenze sehr grossen Schwankungen unterworfen ist, so musste sie doch in der trockenen Periode der mittleren Bronzezeit viel weiter im Westen verlaufen (S. 87). Da auch das Buchenargument keine prinzipielle Schwierigkeiten bereitet, habe ich, mit Rücksicht auf die oben angeführten Tatsachen, bei der Darstellung des Tatsachenmaterials die Hypothese, dass die Träger der Lausitzer Kultur als Vorfahren der Slaven zu betrachten sind, als Gerüst gewählt.

Auf S. 283 finden wir in der Besprechung den Satz: »Wenn CZ. nicht an die Entlehnung des Wortes *koliba* aus griechischem Munde glaubt, dann müsste er sagen, durch wessen Vermittelung das Wort entlehnt ist. Thraker? Dann wäre das erste nachgewiesene thrakische Lehnwort im Slavischen«. Ich glaube, dass es von den walachischen Hirten im Karpathengebiet entlehnt wurde, wie das von A. Brückner und E. Berneker angenommen wird. Mit gleichem Rechte, nach der Erledigung dieser Frage, glaube ich aber ebenfalls fragen zu dürfen: wenn Prof. M. Vasmer die Lausitzer Kultur mit den Slaven nicht in Zusammenhang bringen will, so müsste er sagen, wer hier in Frage kommen kann?

Wenn man wie H. Hirt, mit der Zentralstellung des Illyrischen rechnet, so kommt hier, neben dem Slavischen oder Balto Slavischen noch das Illyrische in Frage. Die meisten deutschen Prähistoriker, von denen die slavischen Zusammenhänge der Lausitzer Kultur bestritten werden, sprechen sich für den illyrischen Charakter der Lausitzer Kultur aus. Stossen wir in diesem Falle auf geringere Schwierigkeiten im Vergleiche zu denen, die von Prof. M. Vasmer der slavischen, resp. balto-slavischen Hypothese entgegengebracht wurden?

Um den allarodischen Charakter der vorindogermanischen Bevölkerung wahrscheinlich zu machen, macht uns S. Feist (Kultur der Indogermanen 1913, S. 373, 374) darauf aufmerksam, dass der Lautstand der deutschen Mundarten in den Alpen an den Lautstand des etruskischen Alphabets lebhaft erinnert und dass fernerhin auffallende Übereinstimmungen des germanischen Lautsystems mit dem des Armenischen bestehen. In ähnlicher Weise wird die Eigenart des Serbo-Chorwatischen mit der illyrischen Unterschicht in Zusammenhang gebracht. Es ist mir nicht bekannt, dass analoge Spracherscheinungen im Serbo-Chorwatischen und in den slavischen und germanischen Mundarten des Gebietes der einstigen Lausitzer Kultur vorkommen sollten. Diese Frage ist sehr wichtig, da bei positivem Ergebnis der illyrische Charakter der Lausitzer Kultur ein wichtiges Argument erhalten könnte. In dieser Beziehung ist es nicht gleichgültig, ob die Träger der Lausitzer Kultur weggezogen sind oder von den Eroberern assimiliert wurden, wenn das auch für Prof. M. Vasmer keine Bedeutung zu haben scheint.

Die Tatsache, dass die Lausitzer Kultur sich gegen Osten ausgebreitet hat, ist ebenfalls nicht gleichgültig, wenn auch andere Völker in derselben Richtung ihren Weg genommen haben. Es ist doch in diesem Zusammenhange sehr wichtig, dass sie sich nicht in der Richtung der ältesten historisch bezeugten Sitze der illyrischen Stämme ausgedehnt hat. Meines Erachtens ist es dabei durchaus nicht nebensächlich zu betonen, dass keine Tatsachen vorliegen, die uns zwingen sollten von einer Einwanderung der Slaven in dem östlichen Teil des Lausitzer Kulturgebietes zu sprechen. Sie konnten dort doch die ostgermanische Flut überdauert haben, wenn auch ihre materielle Kultur eine noch so grosse Veränderung aufweist. Am Ende des verflossenen Jahrtausends haben in der Kultur der slavischen Völker nicht geringere Umwandlungen begonnen.

Berücksichtigt man das ganze, wenn auch noch so spärliche Tatsachenmaterial, das uns zur Verfügung steht, so kommt man meines Erachtens zum Schluss, dass die Hypothese des slavischen Charakters der Lausitzer Kultur die beste Interpretation zulässt. Jedenfalls fallen hier die Schwierigkeiten weg, die der illyrischen Theorie die nach Osten gerichteten Verschiebungen der Lausitzer Kultur bereiten.

* * *

Zum Schlusse möchte ich noch einige Bemerkungen den anthropologischen Argumenten schenken und mein Bedauern ausdrücken, dass ein anthropologischer Gewährsmann nicht herangezogen wurde. Er hätte Prof. M. Vasmer aufmerksam gemacht, dass in Weimar im Jahre 1912 die Frage des anthropologischen Typus der altslavischen Bevölkerung den Gegenstand einer eingehenden Diskussion gebildet hat, wobei der Ansicht über die ursprüngliche anthropologische Identität der Stämme mit slavischen und germanischen Sprachen niemand widersprochen hat, wie ich das in der Diskussion hervorgehoben habe (Korrespondenz-Blatt der Deutschen Ges. f. Anthrop. 1912, S. 95). Es ist dabei zu betonen, dass dieser Standpunkt auch von dem von Prof. M. Ebert, den Prof. M. Vasmer als prähistorischen Sachverstandigen herangezogen hat, herausgegebenen »Reallexikon der Vorgeschichte« (Band XII, S. 292. Slaven) vertreten wird. Ferner muss ich auf noch ein Versehen aufmerksam machen.

Prof. M. Vasmer schreibt (S. 276): »Dem Nachweis, dass die Slaven ursprünglich langschädlige Kopfform, grossen Wuchs, schmale Nase und ovales Gesicht gehabt hätten, dient ein ausführliches Kapitel (S. 244—276). CZ. setzt sich durch diese Annahme in Gegensatz z. B. zu Virchow und zu seinem Landsmann Talko-Hryncewicz (S. 252).« Rudolf Virchow, der die Ansichten der französischen Schule, die sich für die kelto-slavische Theorie ausgesprochen hat, bekämpfte, wird von Prof. M. Vasmer zu ihrem Anhänger gemacht. Rudolf Virchow muss für einen Vorkämpfer der Lehre vom nordischen Typus der Slaven angesehen werden. Sie hatte ursprünglich die Gestalt der Ansicht, dass von den zwei Elementen, die bei den Slaven auftreten, eines den Germanen verwandt ist. Diesen Standpunkt vertrat schon im Jahre 1901 J. Talko-

Hryncewicz, den man sonst für einen Anhänger der französischen Schule ansehen darf. Man muss sehr bedauern, dass in den Kreisen der Berliner Slavisten die anthropologischen Ansichten eines Rudolf Virchow, der doch ebenfalls ein Berliner Professor war, so wenig bekannt sind. Die Tatsache ist desto merkwürdiger, da sie bei L. Niederle (Slovanské starožitnosti 1902, S. 85, 86) recht eingehend besprochen wurden.

Ich glaube das angeführte genügt um zu zeigen, dass die Besprechung viel mehr Gelegenheit zu sachlichen Berichtigungen bietet, als das recht unfreundlich besprochene Buch.

Lwów, den 14./XI. 1927. *Jan Czekanowski.*

Zprávy.

Русская литература по византиноведению с 1914 по 1927 г.

(Окончание.)

III. Церковная византология: история, литература, право, искусство.

Хр. М. Лопарев: **Греческие жития святых VIII и IX веков. Опыт научной классификации памятников агиографии с обзором их с точки зрения исторической и историко-литературной.** Часть I. Современные жития. Петроград 1914. Стр. XII+568.

Известный византолог, Хр. М. Лопарев († 1919 г.) принадлежал к группе учеников знаменитого В. Гр. Васильевского, по указанию которого и взал на себя труд составления специального исследования по византийской агиографии. Работа была намечена в широких размерах: имелось в виду обозреть сперва агиографию VIII и IX веков, потом — эпоху Метафраста и агиографию минейно-синаксарную, и наконец — позднюю византийско-греческую житийную литературу. Все сочинение должно было состоять из четырех частей. Автор писал его ,,во все лучшие годы своей жизни". Но в печати появилась только первая, названная выше часть, имеющая большое научное значение. Относительно своей задачи автор написал в предисловии следующие выразительные строки: ,,При рассмотрении агиографической литературы, как источника византийской истории, мы осмелились подойти к житиям святых не в качестве поучающего читателя, а в качестве трезвого аналитика житийного содержания: мы доискивались, когда где и кем житие было написано, что представляла из себя личность агиографа и насколько сведения его заслуживают доверия; мы рассматривали святых VIII и IX столетий не как святых, вне времени и пространства, не как предмет для подражания, а как почтенных деятелей современной эпохи, не скрывая их слабостей если таковые можно было в них увидеть; мы рассматривали самые жития их не как предмет для душеспасения, а трактовали их как биографии чем-либо замечательных современников, чем либо известных деятелей в области церковной или светской; словом, мы хотели показать, как надо научным образом рассматривать житийную литературу. При таком взгляде на предмет, мы должны были оценивать то или другое житие на основании главным образом только одного его . . ., полагая, что анналистика должна быть также рассмотрена сама в себе, прежде нежели она займет место проверенного источника для истории" (стр. VIII). Таким образом, Хр. М. Лопарев рассматривает византийские жития VIII и IX в. как с исторической, так и с историко-литературной точки зрения и сообщает труду своему ценность и в отношении задач славянской литературы, всегда живо интересовавшейся византийскою агиографией.

Во введении (стр. 1—43) автор характеризует два вида греческой агиографии — мартирии (*μαρτύρια*, acta, passiones, gesta martyrum) и жития (*βίοι*, vitae), при чем рисует теорию или схему похвального жития (заглавие, эпитет святого, предисловие, главная часть — родители, родина, имя святого, посвящение, имущественное положение, обручение, отно-

иение к браку, аскетизм; историческая часть, предсмертное наставление, :ончина, чудеса, заключение) и делает общие критические замечания житиях (личность агиографа, место деятельности и время жизни его, тношение пересказчиков к первоначальному житию).

В книге анализируются шестьдесят житий святых, которые приурочиваются автором к определенному месту их написания и рассматриаются на общем фоне литературной деятельности того или иного виантийского культурного центра. По отдельным главам (XVIII) обоеваются жития святых, написанные в Константинополе вообще, в Св. офии, в монастырях Студийском и Псамафийском, во Влахернах, столичных монастырях Хорском, Иосифовом и Психаитском, в Пафлаонии (Амастрида, Тий, Дадивры), Виөинии (Олимп, Катавол, Пандим, Лидикий), Пропонтиде (Кий, Пелекит, Халкидон), на Кипре и Востоке Палестина и Сирия), в Элладе (Аргос, Кариуполь, Эгина), Македонии Солунь, Косиница), Фракии (Виза), Сицилии и Калабрии. В приложении стр. 513—521) сообщены некоторые сведения о личности и трудах гиографа IX—X в. Никиты-Давида Пафлагонянина и даны четыре казателя (стр. 523—563). В книге имеется следующее посвящение: »*Μίᾳ γίᾳ Καθολικῇ καί Ἀποστολικῇ Ἐκκλησίᾳ ταπεινῶς ἀφιέρωται*«.

Труд покойного Хр. М. Лопарева является очень ценным и важным. втор подверг здесь тщательному историческому анализу большую руппу византийских агиографических памятников, основательно изуил греческий их текст — печатный и отчасти рукописный, прекрасно сведомлен и в научной литературе вопроса, стоит в общем на правильной аучной почве и вполне верно оценивает историческое значение гресских житий святых VIII и IX веков. В частности, наш автор доускает, что „агиография построена на представлениях древности“, но тоже время устанавливает определенную границу такого влияния. Конечно, — пишет автор, — параллели можно проводить, но только большим основанием и осторожностью, потому что иначе мы будем наться за миражами, что и делал австрийский ученый Wirth в его „Danae den christlichen Legenden“ (Wien 1892). Может быть, не особенно трудно ыло бы языческому богу *Ἥλιος*'у противопоставить св. Илию, Юпитеру апитолийскому — апостола Петра, Кастору и Поллуксу — Космуу Дамиана, Диоскорам-Флора и Лавра, Афродите-Пелагию и т. д.; но сам elehaye, [указывающий на классические аналогии в христианской агиоафии], предостерегает от увлечения, восклицая: »Que d'érudition dépensée n pure perte!« (стр. 13). Это научное требование является обязательным ля всех исследователей византийской агиографической литературы.

П. Безобразов: **Византийские сказания.** Часть I. Рассказы мучениках. Юрьев. 1917. Стр. 294.

Рассказы о подвигах мучеников и жития святых составляли люимое чтение византийского общества. И хронологически, и психологиески мартирий предшествовал житию. Сначала — рассказ о подвиге иц, боровшихся за веру против безбожников, потом — биография соременного человека, проводившего богоугодную жизнь по правилам, становленным церковию. В первом случае — идеальный момент, во тором — идеальная жизнь. „В мартириях и житиях, — пишет автор о введении, — до сих пор видят исторические памятники, ими пользуются аравне с летописями, надписями и оффициальными документами“. акой взгляд имеет вековую традицию — со времени ученого бенедиктинца конца XVIII в. Рюинара: — и теперь еще „ученые делят рассказы о мучениках на подлинные и неподлинные, на документальные недостоверные“. П. В. Безобразов поставил себе задачу — пересмоеть этот вопрос, и в отмеченном исследовании рассматривает только артирии, исходя из принципиального воззрения, — следует ли видеть агиографии исторический источник, или ей надо отвести место в иной итературной области.

Сочинение П. В. Безобразова состоит из следующих глав: 1. Цел и источники рассказов о мучениках, 2. древнейшие мартирии, 3. под линные мартирии, 4. мартирий Аполлония, 5. протоколы, 6. эволюци и классификация рассказов о мучениках, 7. сказочные мотивы, 8. роман и 9. идеал и действительность.

Сочинение П. В. Безобразова отличается от вышеуказанного ис следования Хр. М. Лопарева и по методу, и по результатам изыскани В отношении метода П. В. Безобразов не соблюдал той осторожност и основательности в сопоставлении рассказов о христианских мученика с параллельными памятниками классической древности, которые реко мендуются более глубокими исследователями византийской литератур этого рода (как Delehaye, Лопарев и другие), и избрал более легки и соблазнительный путь аналогии и отождествления нового со старым византийского с классическим, без соблюдения необходимой меры, ко торая диктовалась всей исторической перспективой культурной систем византинизма. Отсюда и результаты изысканий П. В. Безобразова в многом не являются приемлемыми. „Возьмите апокрифы, сказки, ро маны, — пишет автор в заключении, — вы сейчас же увидите одинаковы источники [и для повествований о мучениках] и сходные выражения (стр. 287). Этот тезис в книге П. В. Безобразова не доказан, поэтом и весь его пересмотр вопроса, намеченный задачей труда, оказываетс далеко не исчерпанным и вовсе не законченным, несмотря на большие познания покойного автора в области византологии и на выдающеес его трудолюбие.

В. Н. Бенешевич: **Синагогá в 50 титулов и другие юриди ческие сборники Иоанна Схоластика.** К древнейшей истории исто ников права Грековосточной церкви. Спб. 1914. Стр. X+345.

Обстоятельное исследование о памятниках права, принадлежащи Константинопольскому патриарху Иоанну Схоластику († 31 авг. 577 г. написанное на основании обширного знакомства с греческим руко писным преданием. Исследование состоит из следующих четырех глав 1. исторический обзор трудов, касающихся Иоанна Схоластика, ка канониста, 2. анализ рукописей, содержащих различные виды сборник в 50 титулов с дополнениями к нему, 3. анализ основных частей сбор ника в 50 титулов и 4. личность и литературная деятельность Иоанна II Схоластика, патриарха Константинопольского.

Ф. М. Россейкин: **Первое правление Фотия, патриарха Кон стантинопольского.** Сергиев Посад 1915. Стр. III+487.

Исследование проф. Ф. М. Россейкина о патриархе Фотии иде на встречу научной потребности, написано на основе старых и новы источников о деятельности этого патриарха и при свете научной лите ратуры вопроса и носит все признаки серьезного научного труда. В книг в хронологической последовательности обозревается деятельность Фоти в первое правление, при чем в одной из глав (X) говорится и о мис сионерской деятельности свв. Кирилла а Мефодия, к которой этот па триарх относился покровительственно, о хазарской и моравской миссии о переводе священных книг на славянский язык, о крещении руссо и об отношении Фотия к миссии среди сербов, и три главы (XIV—XV посвящены болгарскому вопросу, с исследованием обращения Болгари в христианство и перехода Болгарии под юрисдикцию Рима, по повод которого Фотий издал свое окружное послание 867 г. Отмеченны главы имеют важное значение для изучения славянской проблемы.

В. В. Латышев: **Византийская „царская“ минея.** Исслед вание. Прг. 1915. Стр. 326.

Исследование акад. Латышева о Византийской „царской“ мине тесно связано с другим изданием ученого автора — „Menologii anonym

yzantini saeculi XI quae supersunt. Fasciculi I—II. Petropoli 1911—1912". адача исследования определяется так: 1. доказать, что части указанной минеи представляют отрывки большого агиографического труда, принадлежащего одному автору, 2. определить время составления этого руда и личность автора и 3. определить источник, которым пользовался автор для каждого жития. Во введении к исследованию речь идет о рукописях Московской Синодальной Библиотеки № 376 и Иерусалимской Святогробской библиотеки № 17, по которым В. В. Латышев здал греческий текст „царской" минеи. В первой главе доказывается, то эта минея принадлежит одному автору, о чем свидетельствуют пределенная композиция помещенных в ней житий, определенное их азначение — для публичного чтения, сходство начальных слов житий, ождество заключения — с молитвою за царствующего государя, одинаовость мировоззрения автора и однообразие литературных приемов, ричем местом составления минеи указывается Константинополь. Во торой главе автор доказывает, что автором царской минеи был Иоанн Ксифилин, византийский писатель времени Алексея I Комнина, соавивший свой труд в два последние десятилетия XI века и охотно ользовавшийся трудами Метафраста. В третьей главе весьма обстоя-ельно исследуются источники царской минеи. В приложении помещены екст жития св. мученика Иакинфа и поправки к греческому тексту минеи. Капитальный труд акад В. В. Латышева, вписывающий новую лаву в историю богословской литературы в Византии, имеет важное начение и для славянской филологии.

И. Ю. Крачковский: **„Благодатный огонь" по рассказу ал-Бируни и других мусульманских писателей X—XIII в.** Пгр. 1915.

Академик И. Ю. Крачковский, в дополнение к христианским — изантийским и западным сообщениям о „благодатном огне" в Иерусалиме у Гроба Господня, приводит сведения и мусульманских писателей, собенно ал-Бируни в его „Хронологии" (около 1000 г.).

Н. Ф. Каптерев: **Характер отношений России к православному Востоку в XVI и XVII столетиях.** Издание второе. Сергиев Посад 1914. Стр. IV+561.

Книга распадается на три отдела, в зависимости от того, что со времени падения Константинополя в 1453 г. отношения русских к православному Востоку определялись представлениями русских о Москве, как третьем Риме, о Московском царе, как покровителе и оплоте всего православия, и о Московском благочестии, как высшем и совершеннейшем в целом мире. Материал извлечен автором из так называемых греческих дел, греческих статейных списков, турецких статейных списков, греческих грамот на славянском языке и других рукописных источников, хранящихся в Главном Московском Архиве Министерства Иностранных Дел. Греческие источники совершенно не затронуты автором. Книга представляет переиздание сочинения, вышедшего в свет в 1884 г., без всяких дополнений и изменений, хотя по вопросу имеются и новые данные.

Б. И. Дунаев: **Пр. Максим Грек и греческая идея на Руси в XVI веке.** Историческое исследование с приложением текстов дипломатических сношений России с Турцией в начале XVI ст. по документам Московского Архива Министерства Иностранных Дел. Москва 1916. Стр. 92.

В книге в новом свете раскрывается вопрос о Максиме Греке и греческой идее на Руси в XVI в., в связи с задачами русской политики на Востоке. Максим и вся греческая партия были осуждены потому, что их деятельность шла в разрез с задачами русской политики — сохранить мир с Турцией и обезопасить Русь от окружавших магометанских народов.

Ф. М. Россейкин: **Восточный папизм в IX веке.** Серги
Посад 1915. Стр. 36.

Автор на примере константинопольского патриарха Фотия док зывает, что византийскому церковному сознанию и быту была чужд идея папизма.

Василий Соколов: **Леонтий Византийский. Его жизнь и ли тературные труды. Опыт церковно-исторической монографи** Сергиев Посад 1916. Стр. VIII+488.

Обстоятельное исследование о деятельности и сочинениях церко ного писателя VI в. Леонтия Византийского.

Вл. Вальденберг: **Древнерусские учения о пределах царско власти.** Очерки русской политической литературы от Владимира Св того до конца XVII века. Петроград 1916. Стр. IX+463.

В книге, излагающей литературные идеи древней Руси о предела царской власти, ведется речь и о византийском влиянии на древн русские учения по этому вопросу (стр. 40—80). Указав мнения ра личных ученых, русских и иностранных, о пределах власти византи ских василевсов, автор обращается к правовым памятникам Византи и излагает учение Пандект, Институций, Новелл, Эклоги и Эпанагог а затем излагает политические идеи византийских писателей Агапит Петра Патриция, Фёдора Студита, патриарха Фотия, Кекавмена, Ники фора Влеммида, Симеона Солунского и других; в заключении пред ложены выводы о византийском влиянии на русские литературные иде о пределах царской власти. По поводу этого очерка в предислови к книге (стр. IV) читаем: »автор считает вполне возможным, что в (ег разысканиях окажутся существенные пробелы, промахи и даже ошибк но он позволяет себе надеяться, что г. г. византинисты отнесутся ко всем этому с желательной для него снисходительностью“. В исследовани основной вопрос раскрывается по такому плану: первые века, врем Ивана III и Василия III, время Иоанна Грозного, XVII век (со вклю чением и славянофильства в лице Крижанича).

В. С. Иконников: **Максим Грек и его время.** Историческо исследование. Издание второе, исправленное и дополненное. Киев 191 Стр. III+604+21.

„Имя Максима Грека стоит в средоточии русской литератур XVI века; его сочинения не оставляют в стороне почти ни одной черт современной общественной жизни, и сам автор их образовал около себ большой круг учеников и последователей. В этом отношении его лич ность и сочинения приобретают весьма важное историческое значение“ Исследование покойного академика Вл. С. Иконникова и посвящен исторической характеристике Максима Грека и его выдающейся лите ратурной деятельности. Ученый автор дал весьма широкую постановк вопросу. На основе русской общественности и литературы XVI в., в связ с западно-европейским и византийско-славянским влиянием, при свет сочинений Максима и новейшей научной литературы акад. Иконнико весьма отчетливо, полно и выразительно оценил личность и труды этог выдающегося деятеля и представил работу крупного научного значени с беспорным отношением и к славянской литературе.

А. П. Доброклонский: **Преподобный Феодор, исповедни и игумен Студийский.** I часть. **Его эпоха, жизнь и деятель ность.** Стр. 1092. II часть. **Его творения.** Выпуск 1. Одесса 1913—1914

Капитальный труд проф. А. П. Доброклонского весьма подробн и обстоятельно обозревает жизнь и труды пр. Феодора Студита в борьб

и иконопочитание, в области церковной дисциплины и организации общежительного монашества. Особенно важна вторая часть труда, в которой сследован вопрос о подлинности, тексте и хронологии писем Феодора тудита.

Н. П. Кондаков: **Иконография Богоматери.** Том I—II. Спб. 914—1915. Стр. 387+451. В тексте 240+251 рисунков и 7+6 цветных аблиц. Издание Отделения Русского языка и Словесности И. Академии аук.

Капитальный труд покойного академика Н. П. Кондакова посвящен стории художественного образа Богоматери в древне-христианскую и византийскую эпоху, с детальною характеристикою господствовавших типов сторического изображения Богоматери, с блестящими суждениями и выодами по центральному вопросу.

А. П. Рудаков: **Очерки византийской культуры по данным реческой агиографии.** Москва 1917. Стр. II+287.

Во введении, после довольно неопределенной характеристики византинизма, автор говорит о значении житий святых в историко-литературном тношении и характеризует главнейшие их типы. В центральной части очинения по руководству житий святых описываются следующие стороны изантийской культуры: народонаселение империи, городской быт, Константинополь, ремесла и торговля, деревня и поместье, социальные классы византийская провинция. В приложении помещен алфавитный список гиографической литературы. В сочинении имеется много свежего и интересного материала, имеющего отношение к славянской культуре вообще к русской в частности.

А. П. Касторский: **Состояние православного восточного онашества со времени завоевания Константинополя турками.** Казань 1919. Стр. XLIV+504. С картою православных церквей Востока.

Пред нами — капитальный труд, к счастью, изданный автором, не мотря на исключительные обстоятельства времени. Здесь предложено сторическое исследование о греческом и славянском монашестве XV—XIX в. Сочинение открывается обширным введением, где предложено, можно сказать, исчерпывающая литература предмета, весьма тщаельно изученная автором во время путешествия по Востоку и собранная громадным трудом. Исследование состоит из шести глав. В первой главе стр. 6—54) речь идет об отношении турецкого правительства к грековосточному монашеству, во второй (55—130) — описывается внешнее состояние монашества в патриархатах Константинопольском, Александрийском, Антиохийском и Иерусалимском, в третьей (131—209) — внешнее состояние монашества на Афоне. Четвертая глава (210—282) посвящена рганизации монастырского управления, пятая (283—346) — быту и подвижничеству и шестая (347—446) обозревает состояние иноческого просвещения. В приложении (447—504) помещен список авторсв из среды монашества греческого и славянского и указаны их сочинения, переводы и издания. Вся работа произведена А. П. Касторским весьма тщаельно. Метод исследования — научный, план естественный, отношение к предшествующей литературе — критическое, оценка явлений иноческой жизни — правильная. Автором лишь не была принята во внимание литература с 1914 года, не дошедшая по обстоятельствам времени. Весьма ценным нужно признать список сочинений, переводов и изданий авторовмонахов, появившихся в греческих и славянских странах в XV—XIX в. В книге содержится важный и полезный материал и из области славянской филологии. Труд А. П. Касторского вышел из школы казанского профессора † Ф. А. Курганова.

Иеромонах Пантелеимон: **Божественные гимны преподобного Симеона Нового Богослова.** Перевод с греческого. Сергиев Посад 1917. Стр. XXXII+280+XXXII+66+IX.

Перевод на русский язык 60-и гимнов Симеона Нового Богослова, византийского писателя XI в., исполненный с печатного греческого из издания (*παρὰ Διονυσίου Ζαγοραίου*, Венеция 1790 г.), причем была принята во внимание рукопись XIV в. Патмосской библиотеки № 427, копия которой имеется в Пантелеимоновском монастыре на Афоне, № 670. По этой Патмосской рукописи издан также греческий текст (с русским переводом) предисловия Никиты Стифата к гимнам пр. Симеона. Перевод предварен хорошей статьей о гимнах пр. Симеона. Книга снабжена изображением пр. Симеона и предметным указателем к его гимнам. Издание заслуживает одобрения.

П. Аникиев: **Апология мистики по творениям преп. Симеона Нового Богослова.** Пгр. 1915. Стр. 77.

Хорошее исследование вопроса.

Венедикт Алентов: **Чин таинства елеосвящения.** Историко-литургический очерк. Сергиев Посад, 1917. Стр. VI+300+40+XII.

Сочинение написано преимущественно по рукописям греческим и славянским. Славянские рукописи, очень многочисленные, заимствованы из библиотек Софийской при б. Петроградской Дух. Академии, Публичной в Ленинграде (из собраний Богданова, Гильфердинга, Верковича, Сарафова, Порфирия Успенского, Михайловского и Титова), древлехранилища Погодина, Синодального Архива в Ленинграде, Академии Наук, Общества Любителей Древней Письменности в Ленинграде, Московской Синодальной, Московского Румянцевского Музея, Московского Исторического Музея, Московской Хлудовской при Никольском Единоверческом монастыре, Московской Дух. Академии, Московской Типографской, Троице — Сергиевой Лавры, Соловецкой при Казанской Дух. Академии.

Яков Ильминский: **Святитель Афанасий III, патриарх Константинопольский, Пателарий.** Историко-биографическое исследование. Киев 1915. Стр. VIII+160.

Хорошее исследование из истории Константинопольской церкви в XVII в., в связи с отношениями патриарха Афанасия Пателария к Молдавии и Валахии, Украине и Москве.

И. Соколов: **Избрание патриархов Александрийской церкви в XVIII и XIX столетиях.** Исторический очерк. Петроград 1916. Стр. 360.

Излагается в исторической последовательности порядок патриарших выборов в Египте в XVIII и XIX в., при чем в одной из глав (XIX) описывается процесс избрания патриархов Александрийской церкви при свете памятников византийской эпохи.

П. В. Безобразов: **Трапезунт, его святыни и древности.** Петроград 1916. Стр. 54.

В брошюре излагается история Трапезунта, в частности в византийскую эпоху, описываются его храмы и монастыри, монеты, печати и рукописи.

И. Соколов: **Патриархия и храмы в Константинополе от второй половины XV века до настоящего времени.** Исторический очерк. Петроград 1916. Стр. 81.

Описывается византийское наследие в Константинополе — патриархия и храмы, с подробным образом перемен в их состоянии в течение XV-XIX в.

И. Соколов: **Антиохийская церковь.** Очерк современного ее со-
эяния. СПб. 1914. Стр. 95.

Подробное описание внутреннего строя Антиохийской церкви в Сирии совершенного ее состояния в различных отношениях.

И. Соколов: **Епархии Константинопольской церкви насто-
щего времени.** Спб. 1914. Стр. 115 in 16°.

Имеются данные, относящиеся к византийской эпохе из истории архий Константинопольского патриархата.

С. Л. Епифанович: **Препод. Максим Исповедник и визан-
ийское богословие.** Киев 1915. Стр. 138.

Прекрасная монография, исчерпывающая вопрос на основании глу-
кого и тщательного изучения творений Максима Исповедника, в связи основными течениями византийского богословия.

V. Византологические журналы и иные периодические издания.

Византийский Временник, издаваемый при Академии Наук СССР, – под редакцией *В. Э. Регеля*: Том XXI (1914). Петроград 1914; од редакцией академика *Ф. И. Успенского:* томы XXII—XXIV 915—1926). Пгр.-Ленинград 1916—1926.

В XXI-м томе „Виз. Вр.“ помещены следующие статьи:

1. *Юлиан Кулаковский:* **К критике известий Феофана о по-
еднем годе правления Фоки** (стр. 1—14).

Извлечение из „Истории Византии“ проф. Кулаковского.

2. *Ф. Штейнман:* **Вопрос о личности автора „Истории
арей“ Генесия,** с 4 таблицами (15—44).

„История Царей“ Иосифа Генесия, обнимающая время императоров ьва V, Михаила II. Феофила I, Михаила III и Василия I, по всей праведливости признается одним из наиболее важных источников для стории Византии в IX веке. Однако, наши сведения о личности автора чень невелики. Можно лишь установить, что автор написал свой труд о поручению императора Константина Порфирородного, которому он посвятил его, а окончил свое сочинение в период самодержавия Кон-
тантина, т. е. между 945—959 г. Самое имя автора — *Γενέσιος*, написанное а краю первого листа единственной дошедшей до нас рукописи „Истории арей“ (в библиотеке Лейпцигского университета Cod. graec. 16, 4), не вляется бесспорным. Исследовав научную литературу по вопросу о лич-
ости Генесия, именно труды F. Hirsch'а, H. Wäschke и C. de Boor'а, в ко-
орых доказательства опираются на те или иные элементы содержания руда Генесия, г. Штейнман признал их выводы несостоятельными и по-
агает, что решить вопрос о личности автора „Истории Царей“ возможно ишь путем анализа рукописных данных. Обследовав же палеографический атериал, автор о надписи „*ΓΕΝΕΣΙΟΥ*“ сделал такое заключение: 1. она не ринадлежит редактору рукописи, 2. появилась гораздо позже написания укописи, восстановлена произвольно и не заслуживает доверия. Итак, опре-
елить личность автора „Истории Царей“ и даже восстановить его имя — евозможно. Это заключение имеет значение и для славянской филологии.

2. *М. Крашенинников:* **Новая рукопись Извлечений** *περὶ ρέσβεων Ῥωμαίων πρὸς ἐθνικούς* (cod. Contabrigiensis Coll. SS. rinit. O. 3. 23 [стр. 45—102, 103—170]).

Весьма подробное и обстоятельное описание указанной рукописи.

4. *Е. Черноусов:* **Дука, один из историков конца Византи** (стр. 171—221).

В статье содержится характеристика Михаила Дуки, как истори и писателя, труд которого обозревает судьбу Византии от 1341 до 1462 В частности, Дука в отношении языка порвал традицию подражан языку античных писателей, а пользуется языком близким к современн ему живой речи и дает в своем труде интересный филологический м териал для истории новогреческого языка, хотя и был знаком с античны миром и с его литературными манерами. Он был и писателем своего вр мени — отличался религиозностью, верил в чудесные предзнаменовани и пророчества, писал живо и образно. Вообше же Дука был писате трезвый, скромный в отношении к самому себе, широко развитой, пра дивый и при всем своем патриотизме, сравнительно беспристрастный. Е исторический труд может служить превосходным руководством для п нимания истинного положения Византии накануне ее падения и во много дополняет и исправляет труды других писателей эпохи — Георгия Франдз Лаоника Халкокондила и Критовула.

5. *В. В. Латышев:* **Житие преп. Феодора Студита по мюн хенской рукописи** № 467 (стр. 222—254).

Содержится описание жития преп. Феодора Студита по мюнхенско рукописи XI в. № 467, представляющего переделку этого жития г редакции в издании Де-ла-Бона и Миня (P. gr. t. 99), и дается сличен обоих памятников, с целью установления основного текста жития. В час ности, мюнхенская редакция жития преп. Феодора имеет весьма важн значение специально для славяно-русской агиографическо литературы, так как именно по этой рукописи (или по какой либо другой, но совершенно тождественной с нею) был сделан пер вод в Великих Минеях четиих митрополита Макари под 10-м ноября. Сличение показывает, что славянский перевод стро соответствует мюнхенской рукописи. Перевод сделан буквально, но неред обнаруживает недостаточное знание греческого языка переводчиком С другой стороны, мюнхенская рукопись № 467 содержит огромное к личество материала для исправления Делабоновско-Миневского издани жития Феодора, имеющего „вопиющие недостатки".

6. *В. В. Латышев:* **Vita s. Theodori Studitae in codic Mosquensi musei Rumianzoviani n⁰ 520** (стр. 254—304).

Издан греческий текст жития преп. Феодора Студита по рукопис Московского Румянцевского музея № 520, в виду того, что опублик ванный в капитальном труде проф. А. П. Доброклонского о Феодор Студите текст того же памятника несвободен от крупных недостатков.

В XXII-м томе „Виз. Вр." напечатаны статьи:

1. *Ф. И. Успенский:* **Новая струя, вносящая оживлени в историю Византии** (стр. 1—12).

Речь идет о задачах изучения внутреннего управления в Византи организации различных учреждений и вообще культурной истории Ви зантии при свете данных, заключающихся в надписях на моливдовула в материале египетских папирусов и в правовых, археологических и вообщ литературных памятниках Македонской эпохи.

2. *В. В. Латышев:* **К вопросу о литературной деятельност Константина Багрянородного** (13—20).

В статье доказывается, что автором сказания о перенесении неруко творенного образа из Эдессы в Константинополь в 944 г. (Dobschütz Christusbilder) был Константин Порфирородный, а автором статьи „О том как чтился нерукотворенный образ в Эдессе", можно считать Федор Дафнопата.

3. *Ф. И. Успенский:* **Уклон консервативной Византии в сторону западных влияний** (21—40).

Характеризуется эпоха Мануила Комнина.

4. *В. Н. Бенешевич:* **Номоканон Иоанна Комнина, архиепископа Архидского** (41—61).

Речь идет о номоканоне Ватиканской библ. № 2198, принадлежащем онаху Иоанну, сыну Севастократора, иначе Адриану Комнину, сыну рвого севастократора Исаака, брата имп. Алексея I Комнина, впоследвии архиепископу Ахридскому (Gelzer, Der Patriarcat von Achrida, 6—7), оторый составил этот труд в начале XII века.

5. *Ѳ. И. Шмит:* **Заметки о поздневизантийских храмовых осписах** (62—126).

Обширное и содержательное исследование предмета.

6. *П. В. Никитин:* **Греческий „Скитской" Патерик и его оевний латинский перевод** (стр. 127—171).

Весьма обстоятельное исследование о Греческом „Скитском" Патеике по греческим рукописям XI—XIII в. и печатным изданиям и о древнем атинском его переводе — по латинским рукописям IX—XIII в. и изаниям Coburger'a 1478 г. и Rosweyd'a 1615 г., — имеющее существенное тношение к славянской филологии. Ученый автор характеризует три типа оеческого „Скитского" Патерика: 1. алфавитный или азбучный Патерик зданный Cotelier и перепечатанный Минем — P. gr., t. 65), 2. алфавитностематический и 3. беспорядочно-систематический Геронтик (изданный Nau). Наиболее ценным в историческом и филологическом отношениях ужно считать второй тип Греческого „Скитского" Патерика, который це не издан и сохранился в многочисленных рукописях. Для знакомства прототипом этого Патерика некоторое значение имеет латинский его еревод, исполненный диаконом римской церкви Пелагием и субдиаконом оанном, которые один за другим занимали папский престол от 555 до 73 года. Этот перевод был издан Росвейдом и перепечатан у Миня (P. t., t. 73). Подвергнув анализу издание Росвейда в значении вспомогателього средства для установления текста греческого Патерика и сопоставив о с рядом латинских рукописей, акад. П. В. Никитин пришел к выводу, го текст Росвейда не может служить регулятивом для установления гресского текста „Скитского" Патерика.

7. *И. Соколов:* **Избрание архиереев в Византии IX—XV в. Историко-правовой очерк** (стр. 193—252).

Тщательный анализ византийских правовых памятников IX в.

8. *М. Г. Попруженко:* **Славяне и Византия** (стр. 253—280).

Известно, что коренные вопросы из истории славянства могут быть равильно изучены лишь на основе и при свете истории Византии. Отода весьма ценным нужно признать то изложение истории Византии, котором уделяется должное внимание и славянству, в связи с соответтвующими моментами византийской истории. Такой именно поучительный ля историка славянства материал находится в „Истории Византийской мперии" акад. Ф. И. Успенского. Проф. М. Г. Попруженко, пользуясь ервым томом этой „Истории", а также в т о р ы м, находившимся в его аспоряжении еще в корректурных листах, предложил общий очерк слаянской истории в том объеме и освещении, какие ей даны в указанном оуде. В частности, во в т о р о м томе „Истории" Ф. И. Успенского, котрый вышел в свет лишь в 1927 году, содержатся весьма важные сведения п о л и т и ч е с к о й судьбе славян, начиная с эпохи иконоборства и оканивая падением Болгарии в 1018 году. Много внимания уделяется кирилло-ефодиевскому вопросу.

9. *Д. П. Гордеев:* **О Новгородских Феодоровских фреска[х]** (281—296).

10. *Ф. И. Успенский:* **Рецензии на книги:**

1. А. П. Доброклонский. Преподобный Феодор, исповедни[к] и игумен Студийский (стр. 172—184) и 2. П. Г. Преображенски[й] Летописное повествование св. Феофана исповедника (стр. 297—304). — В рецензии на книгу П. Преображенского акад. Ф. И. Успенский доказал что автор „попал на ложную дорогу, которая не привела его к пред[на]положенной цели".

В XXIII т. „Виз. Вр." опубликованы статьи:

1. *Ф. И. Успенский:* **Усыпальница царя Алексея IV в Трапе[]зунте.** С тремя рисунками в тексте (стр. 1—14.

Описывается усыпальница трапезунтскаго царя Алексея IV, умершег[о] насильственною смертью в 1446 г., — обследованная акад. Ф. И. Успен[]ским в 1916 г.

2. *В. Д. Смирнов:* **Что такое Тмутаракань?** (15—73).

3. *К. Н. Успенский:* **Эскуссия-иммунитет в Византийско[й] империи** (стр. 74—117).

Ценный этюд из области феодально-земельных отношений в Византи[и].

4. *Ф. И. Успенский*: **Константинопольская Серальская руко[]писная псалтирь с толкованиями** (118—133).

Описывается Серальская греческая псалтирь на пергамене, с мини[]атюрами, снабженная толкованиями византийского писателя XI в. Евфими[я] Зигавина. На л. 261 до 281 в рукописи находится самостоятельная част[ь] заключающая отдел библейских песнопений — cantica, числом 10. Рукс[]пись относится к разряду катен *(σειρά).* К связи с Серальской псалтирьв в статье отмечается рукопись Русского Археологического Института в Кон[]стантинополе (А. 24), содержащая греческую псалтирь с объяснениям[и] византийского писателя XIII в. Никифора Влеммида. Изучение кате[н] псалтири по греческим рукописям акад. Успенский ставит в методологи[]ческую связь с тем обширным и важным материалом, который находитс[я] в славянорусских псалтырях. Славянорусские катены псалтир[и] известны в многочисленных списках, которые являются выражением и даж[е] подражанием тому, что в этом отношении производила византийская уче[]ность. Заслуживают внимания: Болонская псалтирь (Psalteriu[m] Boloniense, ed. Jagić, 1907 Vindobonae), написанная в Болгарии, в сел[е] Равен близ Охриды, при Асене II, в первой половине XIII в., славянами переписчиками Иосифом, Тихотой и Белославом, с толкованиями элемен[]тарного характера, чуждыми начитанности в святоотеческой литератур[е] 2. Погодинская псалтирь, где применяется такой же несовершенны[й] метод толкования, 3. Псалтирь 1397 г. в Обществе Древней Письменност[и] в Ленинграде, с прекрасными миниатюрами, где нет объяснений, но пре[д] каждым из десяти библейских песнопений находится историческое изло[]жение, относящееся к содержанию или песни или миниатюры, 4. Псалтир[ь] в Публичной Библиотеке в Ленинграде F I № 738 (Собрание рукописе[й] Буслаева, стр. 105), с двумя предисловиями, без толкований. Любопытны[й] материал по исследуемому вопросу имеется в Белградской Национально[й] Библиотеке (каталог Стояновича, № 20). В Никольском единоверческо[м] монастыре в Москве хранился пергаменный палимпсест, где по старом[у] выскобленному письму написана греческая псалтирь IX века, с прекрас[]ными миниатюрами (столпник, грешник в аду, патриарх Никифор и сцен[а] из иконоборческой истории), с библейскими песнопениями (cantica), но бе[з] комментариев. В конце статьи помещены образцы греческих текстов Се[]ральского (fol. 265—267) и Институтского кодексов.

После четырехлетнего перерыва, в конце 1926 г. вышел очередной -й том ,,Виз. Вр.“ под редакцией акад. Ф. И. Успенского в следующем таве статей:

1. *Ф. И. Успенский:* **Византийские историки о монголах египетских мамлюках** (стр. 1—16).

Очень ценное исследование предмета.

2. *В. В. Бартольд:* **Христианское происхождение Омейядого царевича** (17—26).

3. *В. Е. Вальденберг:* **Наставление писателя VI в. Агапита русской письменности** (стр. 27—34).

В статье, имеющей отношение к славянской филологии, речь идет аставлении (*κεφάλαια παραινετικά*, или *σχέδη βασιλική*) диакона Агапита, едставленном императору Юстиниану и принадлежащем к числу провецений византийской политической литературы, получивших большое спространение за пределами Византии. В библиотеках западной Европы считывается свыше 80 списков произведения Агапита, преимущественно V и XVI столетий; имеются 24 издания греческого его текста и много даний различных переводов, указывающих и на влияние его на заднюю политическую литературу. И в древней Руси произведение Агапита ло известно как в переводах, так и в отдельных заимствованиях или гатах из него. Переводы были двух типов — полные и сокращенные. разец полного перевода содержится в Соф. ркп. XVI в. б. Спб. Дух. ад. № 1320, под заглавием: ,,Поучение благого царства ἐόθεσις ἀγαθῆς βασιλείας), сеже и къ болеромъ и кепископомъ ігоуменомъ лѣпо есть“. Из 72 глав, имеющихся в греческом ксте, здесь переведено 70: пропущены гл. 31 и 52. Главы в переводе еют порядок подлинника, но с двумя отступлениями: главы 65 и 66 ставлены одна на место другой, затем соединены две рядом стоящие авы в одну — в трех случаях (8+9, 20+21, 32+33). Поэтому последняя ава в рукописи оказывается по счету 67-ю. Образцом сокращенного пезода может служит Соф. ркп. XVII в. той же библиотеки № 1480, под лавием: »Главы совещательные сложеные Агапитомъ яконом царю Іустинияну. Божественнейшему и благоствейшему царю нашему Імр!“ Первая часть этого заглавия едставляет перевод с греческого, а вторая есть явное добавление русэго книжника, указывающее и на то, что произведением Агапита нахоли возможным пользоваться в условиях русской действительности. ревод заключает в себе 26 глав как политического, так и нравственного держания. В выборе глав и расположении трудно подметить какую-либо денцию. Оба перевода, как полный, так и сокращенный, исполнены остоятельно и удовлетворительно и в достаточной степени знакомили сского читателя с произведением Агапита, хотя в области политических нятий здесь было сравнительно немного специально византийских идей, льшая же часть его наставлений относится к античной (Исократ, Платон, истотель) и христианской (отцы церкви) политической философии. оме самостоятельных полных и сокращенных переводов, произведение апита было известно на Руси и из сборника ,,Пчела“, где в отделе власти и княжении“ помещалась 21-я его глава (,,плотьским соущеом равен есть всѣм человѣком“ и т. д.).

Заимствования из произведений Агапита в древне-русской письнности были незначительны. В Лаврентьевской летописи под 1175 г., ассказе об убиении Андрея Боголюбского высказываются афоризмы, по держанию и форме вполне отвечающие 21 гл. Агапита (*τῇ μὲν οὐσίᾳ τοῦ ματος ἴσος παντὶ ἀνθρώπῳ ὁ βασιλεύς, τῇ ἐξουσίᾳ δὲ τοῦ ἀξιώματος* ... т. д.); та же мысль встречается и в Просветителе Иосифа Волоцкого ово 16-ое). В послании Максима Грека к Иоанну Грозному (соч. т. II,

стр. 352) встречается совет: ,,полезная богохранимѣй державѣ твоей вѣтующих послушай", соответствующий началу 22-й гл. Агапита: ἀ δέχου τοὺς τὰ χρηστὰ συμβουλεύειν ἐθέλοντας. В завещании Иоанна Грозн говорится: ,,подобает убо царю три сія вещи имѣти . . ." и пр. (Доп. И. I, 377); это заимствовано из 21 и 64 гл. Агапита. В одном из посла Новгородского архиепископа Феодосия (Доп. А. И. I № 42, стр. 238— встречается фраза (,,тебѣ, государю, по подобию небесныя власти" и п представляющая выписку из 1-й и 2-й гл. Агапита (καθ' ὁμοίωσιν ἐπουρανίου βασιλείας и пр.). Наконец, в Главах поучительных Макс Грека (соч. II, стр. 157) содержатся фразы, напоминающие 18 и 68 Агапита, а в послании патриарха Никона к Алексею Михайловичу слов ,,аще и царь есть велий, от бога поставленный" и т. д. можно сближ с I гл. Агапита.

По заключению автора, ,,русская письменность довольно слабо и пользовалась наставлениями Агапита в развитии своих политических иде взяв от Агапита только три мысли: соблюдение законности (гл. 2, долг государя внимательно относиться к советам (гл. 22) и обязательн для него нравственной сдержки (гл. 21). ,,Поэтому для русской поли ческой мысли Агапит имеет значение не как проводник специально зантийских идей, а почти исключительно как посредник в передаче и античной философии".

4. *И. Соколов:* **Крупные и мелкие властели в Фессал в эпоху Палеологов** (стр. 35—44).

Этюд из истории византийского землевладения, с анализом нов материалов.

5. *С. П. Шестаков:* **Заметки к стихотворениям Codi Marciani gr. 524** (45—56).

Историко-литературный комментарий.

6. *М. Алпатов* и *Н. Брунов:* **Краткий отчет о поездке Восток** (стр. 57—62).

7. *А. Ю. Якубовский:* **Ибн-Мискавейх о походе Русов в Берд в 332 г. = 943/4 г.** (63—92).

Интересная и содержательная работа.

8. *Ю. Иванов:* **Профессор С. П. Шестаков.** К 40-летию уче деятельности (стр. 93—94).

9. *Ф. И. Успенский:* **Ученая деятельность Б. А. Панчен скончавшегося весною 1920 г.** (стр. 95—102).

10. *И. Соколов:* **Некролог Ф. А. Курганова** († 1 авгу 1920 г.) [103—104].

11. *С. А. Жебелев:* **Некролог В. В. Латышева** († 2 мая 1921 [105—110].

12. *В. Н. Бенешевич* и *И. И. Толстой:* **Хроника** (стр. 111—1 где речь идет о чествованиях 80-летия академиков Н. П. Кондак Ф. И. Успенского и G. Schlumberger и 35-летия ученой деятельности п фессоров Д. В. Айналова и С. А. Жебелева.

13. *В. Н. Бенешевич:* **Русско-Византийская Комиссия. Gl sarium Graecitatis** (стр. 115—130).

При Академии Наук СССР существует Русско-Византийская И рико-Словарная Комиссия (РВК), имеющая своей задачей, во-первых, и чать многосложные культурно-исторические отношения между Визант и Россией и, во вторых, подготовлять материал для переиздания Гр

ого словаря знаменитого Дюканжа, имеющего весьма важное значение для славянской филологии. Председателем Комиссии состоит акад. И. Успенский, а членами — академики С. Ф. Ольденбург, В. М. Истрин, Ю. Крачковский и Н. П. Лихачев, профессора В. Н. Бенешевич, Е. Вальденберг, А. А. Васильев, С. А. Жебелев, И. И. Соколов, И. Малеин, Э. Л. Радлов, Д. В. Айналов и многие другие византоги Ленинграда, Москвы, Казани, Одессы. Работы Комиссии ведутся двояком направлении: на открытых заседаниях делаются и обсуждаются клады по вопросам византологии вообще и по взаимоотношениям Витии и Руси в частности, а с другой стороны, члены Комиссии исполют специальные задания по приготовления материала для переиздания ssarium Graecitatis Дюканжа. Последняя работа ведется в широком сштабе: исследуются византийские источники, не вошедшие в круг следования Дюканжа, изучаются труды русских византологов, содерщие новый словарный материал и выдвинувшие в области византологии вые требования и запросы, новые факты быта, администрации и соальной жизни, с большою массой новых терминов, пригодных для оваря и относящихся к обработке византийских древностей и искусства, изучению рукописей славяно-русских, переведенных греческого, к вопросам востоковедения, в связи с византийскими ами. Комиссия уже достигла некоторых положительных результатов: возобновлено издание „Византийского Временника", обслуживающего и зачи Комиссии, подготовлен значительный материал для Греческого глосрия, учреждается „Кабинет византиноведения" для объединения статики динамики византологической работы в СССР, установлены штатные должсти (пока одна) для Комиссии. В отмеченном обзоре деятельности Акаимической РВК большой интерес представляют сильные и выразительные кладные записки основателя Комиссии, академика Ф. И. Успенского, едставленные Академии Наук в обоснование и защиту достойного проджения византийских занятий в СССР.

14. *Ф. И. Успенский: Καπάλιον* (стр. 130—134).

Материал для Glossarium Graecitatis: это — кабальная подать Византии, перешедшая в земледельческий быт и древней Руси.

15. *В. Е. Вальденберг: Ταξιάρχος, μονοκράτωρ* (стр. 134—139).

16. *А. А. Дмитриевский: Ὁ ἅγιος φοῦρνος* (139—140).

Обе статьи содержат материал для назначенного к переизданию Гречского словаря Дюканжа.

* * *

Византийское Обозрение, издаваемое при Историко-Филологиском Факультете И. Юрьевского Университета, под редакцией *В. Э. Реля*, т. I, вып. 1—2, 1915, т. II, вып. 1—2, 1916. Юрьев.

В первом томе „Византийского Обозрения" помещены следующие тьи.

1. *Крашенинников:* **Новая рукопись Извлечений** *περὶ πρέσων Ῥωμαίων πρὸς ἐθνικούς* (cod. Contabrigiensis Coll. SS. Trinit. 3. 23) [стр. 1—52].

Статья представляет продолжение исследования проф. М. Н. Крашенникова, начало которого было помещено в XXI т. (1914) „Виз. Временника".

2. *П. Безобразов:* **Афонские документы** (53—76).

В приложении к XX т. (1913) „Виз. Врем." были напечатаны акты иландарского на Афоне монастыря, имеющие важное значение для социальной истории Византии, в частности — для вопроса о крестьянском

землевладении, о положении крепостных, о ценах на землю, о барщ и податях. П. В. Безобразов в своей статье подверг анализу две писцо книги (№ 38 и № 92) Хиландарского монастыря и другие документы земельному вопросу и представил ряд весьма важных данных.

3. *П. Ернштедт:* **Среднегреческое** *δίδω θάνατον* (77—82).

4. *Д. Лебедев:* **Еще об Анатолии и псевдо-Анатолии** (83—10

Исследование по календарно-пасхальному вопросу.

5. *А. Сонни:* **Михаил Акоминат-автор „Олицетворения приписываемого Григорию Паламе** (104—109).

Григорию Паламе приписывается небольшое сочинение „*Προσω ποιία* — Олицетворение", представляющее обработку известного мот о споре души с телом. В первый раз „*Προσωποποιία*" издано с имен Григория Паламы в Париже в 1553 г. Турнебом, переиздано у Миня gr., t. 150), а также A. Jahn'ом в 1884 г. Между тем в Cod. Laur. 59, и Vindob. hist. gr. 26 „*Προσωποποιία*" помещено между сочинениями сателя XII в. Михаила Акомината. То обстоятельство, что в тщател составленном в XIV в. полном собрании творений Михаила Акомин помещено и „Олицетворение", имеет весьма важное значение. За авт ство Михаила говорит также язык „Олицетворения" и некоторые с листические особенности. Наконец в рукописи Ленинградской П личной библиотеки Gr. 116, написанной в 1318 г., это произведе приписывается М. Акоминату. Ошибка произошла по вине Турнеба, торый, издавая „Олицетворение" по cod. Gr. 2465 Парижской Националь библиотеки, не заметил, что на л. 16 этой рукописи слова „*Γρηγορίου Παλαμᾶ*" перечеркнуты. Итак, надлежит восстановить Михаила Акомин в его правах на авторство „Олицетворения".

6. *А. Сонни:* **Рукописное предания „Олицетворения", пр писываемого Григорию Паламе** (110—116).

Сравнив cod. Paris 2465 и Laur. 59, 12, проф. Сонни пришел к выво что обе рукописи желанным образом дополняют друг друга, и будущ издателю „Олицетворения" надлежит равномерно принять во внимание и и другую. В „прибавлении" помещен неизданный конец „Олицетворени сохранившийся в cod. Laur. 59, 12.

7. *П. В. Безобразов:* **Византийские сказания** (117—224). См. выш

8. Отдел „Критики" содержит рецензии: 1. *Д. Лебедева* на книгу F. Ginzel, Handbuch der mathematischen und technischen Chronologie. B. Leipzig 1914; 2. *П. Безобразова:* на книгу — G. Schlumberger, Le sié la prise et le sae de Constantinople par les turcs en 1453. P. 1914; 3. *А. М шина* на книги — Pio Franchi de' Cavalieri, Note agiografic Roma 1912 и Léon Vouaux, Les apocryphes du Nouveau Testament P. 1913; 4. *Д. Гордеева* на Сборник статей в честь проф. Д. В. Айнало Пгр. 1915 [стр. 1—71].

9. *Г. Ильинский:* † **Академик В. И. Ламанский** (71—73).

„Скончавшийся 19 октября 1914 г. академик Вл. И. Ламанский пр надлежал и по призванию, и по специальности к числу славистов, и в своих научных трудах, и в своих университетских лекциях он уставал указывать на глубокую важность византиноведения для успе ного развития русской культуры и на невозможность процветания славян ведения без самого тесного содружества с этой наукой". Известна историко-философская теория самобытного „Греко-славянского мира лежавшая в основе научного его мировоззрения и блестяще аргументир ванная в целом ряде его трудов. Не отделяя в своем миросозерцании славя ства от Византии, В. И. Ламанский в своих научных разысканиях в сам широкой степени привлекал материал византологии, а в своих сочинени

дрою рукой рассыпал не мало остроумных наблюдений и соображений визaнтийской истории, особенно IX в. Ожидая от успехов византиноения важных открытий и разъяснений и в области любимой славянской гории, aкад. Ламанский имел среди плеяды своих учеников и специастов-византологов.

10. *Michael Kraseninnikov:* **Prodromus syllogus vitarum dationumque sanctorum Constantini M. et Helenae matris is graece atque slavice mox edendarum.** Юрьев 1915. P. 1—122.

Обстоятельное исследование о греческих и славянских житиях и поалах свв. Константину и Елене. Из славянских рукописей в исследонии использованы следующие: 1. Петроградской Публичной Библиотеки ав. Q. I. 209 (XV—XVI в.), л. 78—140 v.: Єѵѳимиꙗ патрїарха Тръновьго похвалное сватым великымъ и равноапостольнымъ царем Константїнꙋ и Єлѣнѣ; библиотеки Петроградской Духовной Академии, прежде Новгородской фийской 1321 (XVI в.), л. 452, ст. I—II: Памѧть благѡвѣрнаго царѧ Коантина и матере его Єлены; 3. той же рукописи л. 452 ст. II — л. 452 v. I: Слѡво ѡ ѧвленіи честнаго креста и ѡ побѣдѣ силы Божїа; 4. той же рукоси л. 453 ст. I — л. 462 v. ст. I: Житіе свѧтаго Кѡстѧнтина и матере егѡ ены; 5. той же рукописи л. 463 ст. I — л. 463 v., ст. I: Прѡлогъ. Мѣсѧца о же въ ка, памѧть свѧтыхъ и боговѣнчан'ныхъ царей великых и равноапостолъ стѧнтина и Єлены; 6. Московской Синодальной библиотеки Слав. 992 VI в.), л. 81—84: Мꙋчение свѧтаго мꙋченика Єꙋсегина *(= Εὐσιγνίου)*; Петроградской Публичной Библиотеки слав. Q I. 1187 (XV в.), л. 371 v.— 3 v.; М[ꙋченіе свѧтаго мꙋченика Єꙋсеі ніа]; 8. Петроградской Академии ук слав. 25 [13. 3. 25], (XVI в.), л. 28—45, 9. Петроградской Публичной блиотеки слав. F. IV. 91 (Еллинский Летописец"), л. 227 v. — 274, 10) й же библиотеки, слов. Погод. 1441 (XVII в.) [,,Гранограѳъ, еже есть втописецъ"], л. 348 v. — 402; 11. той же библиотеки, слав. Погод. 1440 VI в.) [,,(Русский) Хронограф редакции 1512 года"], л. 289 v. — 312 v., Московской Духовной Академии слав. 13 (XVI в.), л. 575—576 v. исло же изученных греческих рукописей восходит до 180. В основу следования положены научные материалы, собранные покойным професом В. К. Эрнштедтом, которому и посвящен отмеченный труд.

Во втором томе ,,Виз. Обозрения" напечатаны статьи:

1. *П. Безобразов:* **Византийские сказания** (стр. 1—96, 177—294). . выше.

2. *П. Ернштедт:* **О субстантивном** *ἅπαξ* (97—105).

3. *М. Сюзюмов:* **Об источниках Льва Дьякона и Скилицы** 6—166).

Очень обстоятельная статья, выводы которой формулируются следуим образом. Скилица при описании периода 945—976 г. пользовался умя источниками, из которых первый носил церковный характер, а второй яется источником и для Льва Дьякона. Историческое же произведение ва Дьякона в большей своей части представляет прикрашенную ритокой переделку источника, которым более близко воспользовался Скилица. уд Льва Дьякона является подражанием истории Агафия и изобилует дробностями книжного происхождения, что невыгодно отражается на уде этого единственно уцелевшего от второй половины X в. историка.

4. *Х. М. Лопарев:* **Агиография VIII—IX веков, как источник зантийской истории. Речь пред защитой диссертации ,,Греские жития святых VIII—IX в."** (167—176).

Раскрывается значение житий святых VIII—IX в., как исторического очника, для эпохи иконоборства, разделения церквей и отчасти для гории славяно-руссов. Представляя и литературной интерес, византий-

ские жития святых заключают в себе множество самых разнообразн исторических сведений из разных сторон жизни византийского обществ тем более ценных, что иная византийская историография эпохи иков борства не чужда тенденциозности. В исследовании Х. М. Лопарева и да оценка каждого отдельного исторического сведения, содержашегося в т или ином греческом житии VIII—IX в.

5. *М. Сюзюмов:* **Об историческом труде Феодора Дафн пата** (295—302).

Автор доказывает, что Феодор Дафнопат, по поручению и под рук водством Константина Порфирородного, написал первые четыре кни Theophanes Continuatus.

6. *Е. Черноусов:* **К вопросу о влиянии византийского пра на древнейшее русское** (302—322).

Речь идет о византийском влиянии на Русскую Правду, которое в разилось во внешней форме Русской Правды и в известной ее близо к соответствующим статьям Эклоги, Прохирона, Эпанагоги и Земледе ческого закона, а также Ecloga privata aucta и Ecloga ad Prochiron muta О дословном заимствовании речи быть не может, так как на лицо имее лишь частичное сходство, с дополнением в недостающих частях. „Редакт Русской Правды строил свои статьи по образцу родственных по сод жанию статей византийских судебников и сборников, заимствуя из н в минимальных размерах".

7. В отделе „Критики" отметим рецензии: *Д. Лебедева* на кни Н. Степанова Исследование „лунного течения", М. 1913, 2. *Е. Чер усова* на книгу — M. Wellnhofer, Johannes Apocaucos, Metropolit Naupactos in Aetolien. Freizing 1913; 3. *Г. Ильинский* на книгу проф. *Л. Туницкого* — Св. Климент, епископ словенский, его жизнь и просве тельная деятельность. Сергиев Посад 1913 [„Результаты в высшей степ добросовестных и тщательных изысканий проф. Т. изложил в особой ографии, которая и по богатству привлеченных в ней новых фактическ материалов, и по ценности выводов, несомненно займет одно из сам почетных мест в обширной кирилло-мефодиевской литературе"]; 4. *Г. Иль ского* на книгу Ст. Новаковића — Законски споменици српских држ среднего века. Београд 1912 [„Если труд Н. и далек от того, что фр цузы называют édition définitive, то все же, как предварительн издание законодательных актов древне-сербских государств, он долго бу служить незаменимым пособием и исходным пунктом для всякого исс дователя, которому, по каким-либо причинам, придется иметь дело с обозримым морем древне-сербских документов]; 5. *П. Безобразова* на кн G. Schlumberger — Un empereur de Byzance à Paris et à Londres. P. 18 6. *Г. Ильинского* на книгу — „Собрание сочинений Виктора Ива вича Григоровича (1864—1876). Одесса 1916 [стр. 1—72].

8. *К. Шероцкий:* **Памяти Вл. К. Мясоедова** (58—62).

9. *П. В. Безобразов:* **Петр Васильевич Никитин, некро** (73—78).

Указываются весьма ценные работы П. В. Никитина († 5 мая 191 по византиноведению.

10. *Nikos A. Vées:* **Vie de saint Théodète évêque de La démone, publiée d'après le manuscrit N 583 de la bibliothè Barberine.** Юрьев 1916. P. 1—54.

В предисловии на новогреческом языке указывается научно-исто ческое и литературное значение жития св. Феоклита, епископа Лаке монского († ок. 879), описывается кодекс № 583 библиотеки Барбери из которого издателем взят текст жития, определяется время и указываю

стоятельства деятельности св. Феоклита, намечается вероятный состави-ль жития (Феодор, епископ Лакедемонский X в.). Текст надписывается: *ίος καὶ πολιτεία καὶ μερικὴ θαυμάτων διήγησις τοῦ ἐν ἁγίοις πατρὸς ἡμῶν ͻκλήτου ἐπισκόπου Λακεδαιμονίας*". Начало: „*Οὐδὲ τὸν καθ' ἡμᾶς βίον . . .*"

* * *

ообщения Палестинского Общества, т. XXV (1914 г.) XVI (1915), XXVII (1916), XXVIII (1917), XXIX (1927 г.).

В. В. Латышев: **Заметки по Палестинской и Сирийской иографии** (XXV, 6—30, 145—168, 305—325; XXVI, 11—27).

Ценные библиографические и историко-литературные замечания к кстам житий святых Палестинских, Сирийских и Финикийских, поме-енным в издании покойного академика Латышева „Menologii anonymi zantini Saeculi X quae supersunt. P. 1911—1912". Многие из предста-енных здесь заметок имеют отношение и к славянской филологии.

И. Соколов: **Иерусалимский патриарх Кирилл II и его от-шение к болгарской церковной схизме** (XXV, 30—66, 169—206, 5—371; XXVI, 64—124, 261—325; XXVII, 86—155).

Подробное исследование вопроса на основании архивных материалов еческих и русских. К сожалению, обширная работа осталась не закон-нной.

К. Кекелидзе: **К вопросу об иерусалимском происхождении рузинской церкви** (XXV, 384—391).

Интересные сведения об отношении Иерусалимской церкви к Мцхет-ому каталикосату, свидетельствующие об иерусалимском „происхож-нии" Грузинской, точнее Картской церкви.

П. Бвзобразов: **Судьба Палестины.** Исторический очерк (XXVI, —64). В статье речь идет о положении Палестины и в византийскую оху.

П. Безобразов: **Вифлеемский храм Рождества Христова.** По вейшим исследованиям (XXVI, 233—261).

Отмечается и византийская эпоха в истории Вифлеемского храма ождества Христова.

Фома Дибу-Малуф: **Эмесская епархия в Сирии.** Исторический юд (XXVI 325—349).

В статье, написанной по руководству арабских материалов, сообща-тся сведения о судьбе Эмесской области в Сирии и в византийскую эпоху.

А. Дмитриевский: **Архиерейские митры.** Археологический этюд XXVII, 156—168). Речь идет об употреблении митр и на Востоке.

И. Соколов: **Иерусалимская церковь** (XXVIII, 3—65).

В статье, описывающей современное состояние Иерусалимской церкви, оворится и о положении ее в византийские времена.

Фома Дибу-Малуф: **Рукописный сборник антиохийского атриарха Макария** (XXVIII, 65—95).

Описывается арабский сборник № 800 в Азиатском музее при Ака-емии Наук в Ленинграде, написанный антиохийским патриархом Мака-ием († 1673 г.). В статье извлечены некоторые исторические и археологи-еские сведения о положении православных церквей Востока и в визан-ийскую эпоху.

Ф. Успенский: **Конкурренция народов на Ближнем Восто[ке]. Россия и Франция** (XXIX, 1—27).

Указав на участие России в культурном состязании на Востоке в [по]следнее время, акад. Успенский говорит об исторической и культур[ной] здесь роли Франции со времени крестовых походов и о планах Наполе[она] по отношению к Востоку.

И. Соколов: **Труд Хрисанфа Нотары о покорении Кит[ая] монголами** (XXIX, 42—70).

Анализируется труд „*Κιταΐα δουλεύουσα*" новогреческого писат[еля] XVII в. Хрисанфа Нотары (в издании Леграна) и определяется его от[но]шение к „Татарской книжице" Николая Спафария.

Ф. Успенский: **Восточная политика Мануила Комнин[а], турки-сельджуки и христианские государства Сирии и Па[ле]стины** (XXIX, 111—138).

Характеризуется политика византийского императора Мануила К[ом]нина в отношении к востоку, в связи с борьбою с турками-сельджука[ми] и с положением создавшихся, после второго крестового похода, христи[ан]ских государств в Сирии и Палестине. Статья представляет главу из [не]изданного третьего тома „Истории Византийской империи".

Ленинград. *Проф. И. Соколов.*

К источникам для истории славянской филологии.

(Неизвестное письмо Копитара.)

Публикуемое нами письмо Варфоломея (Ернея) Копитара (1780—18[44]) хранится в библиотеке Одесского Историко-Археологического Музея. (Б[ывший] Музей Одесского Общества Истории и Древностей, действительным член[ом] которого был Копитар.)

Часть писем знаменитого слависта опубликована покойным академик[ом] И. В. Ягичем сперва в »Archiv für slavische Philologie« (тт. IV—VII), а зат[ем] эти письма вошли в изданные Академией Наук, под редакцией академи[ка] И. В. Ягича, „Источники для истории славянской филологии" т. I. — Пись[ма] Добровского и Копитара в повременном порядке и т. II. — Новые пись[ма] Добровского, Копитара и других югозападных славян. (Сборн. Отдел. Р[усск.] яз. и слов. т. 39, СПБ. 1885 и т. 62, СПБ. 1897.) Письма Копитара вош[ли] и в I-й том переписки Вука Стеф. Караджича, под редакцией Люб. Ст[о]яновича. (Вукова преписка. Книга прва. Београд, 1907). О значении эт[их] писем смотри статью проф. Мурко в журнале »Ljubljanski Zvon« 19[..] №№ 5 и 6. Подробный библиографический материал о Копитаре смот[ри] у академика И. В. Ягича. — История славянской филологии (Энциклопед[ия] славянской филологии, В. I, СПБ. 1910).

Эммануил Оксман.

Wien den 28[ten] März 1842.

Es ist wohl natürlich, dass dem Slawen slawische Gesellschaft, und we[nn] man so sagen darf, die Anerkennung seiner Landsleute am süssesten ist. We[nn] daher auch der Unterz. bisher ohne specielles Verdienst für die hochachtba[re] Gesellschaft für Geschichte und Alterthümer in Odessa sich bekennen mu[ss], so kann er nur um so dankbarer seyn für die aufmunternde Ehre der Coopt[a]tion,[1]) in der Hoffnung, dass es ihm nicht an Gelegenheit fehlen werde, sei[ne] freudige Theilnahme an dem Gedeihen der so glücklich gelegenen erlaucht[en] Gesellschaft werkthätig zu bezeugen. Hochselbe indessen bittend, die Gesinnung[en] genehmigen zu wollen, womit er die Ehre hat zu seyn

Einer hochachtbaren Gesellschaft
Dankschuldigster Diener

B. Kopitar.

[1]) Копитар избран в действительные члены Одесского О-ва Истор[ии] и Древностей 22 января 1842 года.

n die erl. Kais. russ. Gesellschaft
für Geschichte u. Alterthümer
in Odessa.

P. S. Wäre Odessa auch nicht so polyglott, so ist Sr. Exc. der Verehrungs-ürdige Herr Präsident[1]) selbst der deutschen Sprache und Schrift so kundig, ie nur die geübtesten Nationaldeutschen: Ihre Dolmetschung müsste ich also öthigenfalls bei der Gesellschaft mir erlauben zu reclamiren, Herrn Nadež-in[2]) lässt die Red. der Wiener Jahrbücher sich um mehrere solche Beiträge mpfehlen, wie der über den Epislawisten war, der allgemein interessirte. Das onorar dafür war 22 Speciesducaten; davon einer für die 24 Extra Abdrücke Abzug gebracht, die übrigen 21 aber samt den 24 Abdrücken[3]) von mir an uk[4]) für H^rn N** anfangs Oct. 1841 übergeben wurden: denn so richtete mirs r. Vuk wie von seiten des abreisenden N*** aus, und ich glaubte es um so ehr so thun zu sollen, da mir auch der Artikel selbst durch Vuk war zu-emittelt worden. Noch immer warte ich aufs Muster schöner Kirchentypen, ie mir Herr N*** versprochen. Sollte er der Ansicht seyn, wie viele Städter, ersprechen und halten seyen zwey verschiedene Dinge? Non ego, sondern h erwarte alles von seinem Worte. In seinem Artikel[5]) bin ich mit 2 Dingen icht einverstanden: 1° die Böhmen haben die Kirchenbücher nie čechisirt weil e damit nichts zu thun hatten; denn Шaffarick's slowakisches Evangelium[6]) t ruthenisch. 2°. Wenn Kyprian[7]) das ы nach Russland brachte, so musste s wohl im Süden der Donau zu seiner Zeit, also noch vor den Russen so blich seyn. Jedoch hab' ich, da er sich unterschrieb, ihm nicht dreinpfuschen ollen. Valete et favete

Vestro Kopitario.

К истории славянской филологии в конце XIX и первые годы XX ст.

Три письма *И. В. Ягича.*

Великая европейская война дала свободу славянству и вызвала к новой жизни целый ряд славянских государств. Это в свою очередь одействовало возрождению соответствующих народностей и появле-нию интереса к славяноведению как у себя, среди славян, так и у со-седей — французов, немцев и англичан. Явились новые журналы по славянской филологии на славянских языках, как Slavia в Праге, Slavia occidentalis в Познани, и на иностранных, напр. Revue des études slaves в Париже и Zeitschrift für slavische Philologie в Лейпциге и др. И прежние научные журналы по славяноведению, напр. Prace filolo-giczne, Југословенски филолог, Archiv für slavische Philologie, временно приостановившиеся из-за войны, с новой энергией стали выпускать книжку за книжкой, посвященые всестороннему исследованию раз-ных вопросов славистики. В настоящее время все редакции хотя бы перечисленных журналов завалены статьями по языку и литературе, которые по нескольку месяцев и даже лет ждут своей очереди.

---

[1]) Дмитрий Максимович Княжевич (1788—1842) основатель и первый президент О-ва.

[2]) Николай Иванович Надеждин (1804—1856). О нем смотри „Русский биографический словарь" СПБ. 1914.

[3]) Очевидно оттиски статьи Надеждина »Mundarten der russischen Sprache«, помещенной в »Jahrbücher der Litteratur« B. 95, стр, 181—230. Wien, 1841.

[4]) Вук Стефанович Караджич.

[5]) »Mundarten der russischen Sprache«.

[6]) »Evangelium Johannis. Fragment«, изданное Шафариком и Палацким в »die Altesten Denkmäler der Böhmischen Sprache« Prag 1840.

[7]) Киприан, митрополит Киевский. Умер в 1406-м году. О нем смотри: И. Д. Мансветов. — Митрополит Киприан в его литургической деятельности. Москва 1882.

Не то было 30 лет тому назад. „Русский Филологический Вестник" еле мог выпускать четыре номера (чаще по две книжки вместе) в общем до 40 листов в год; дела его улучшились только в начале XX ст. „Филологические Записки" дышали на ладан. Лучше пошли возобновленные в 1896 г. „Известия Отделения Русского языка и словесности А. Н.", никогда однако не достигавшие тиража больше 800 экз. Не имею сведений о польских „Prace filologiczne" и „Rocznik slawistyczny". Самый известный тогда журнал по славянской филологии на немецком языке, редактируемый знаменитым славистом И. В. Ягичем, материально обеспеченный богатой берлинской фирмой Вейдманна, также испытывал недостаток в подходящем научном материале и в деятельных сотрудниках. Все это и просвечивает в печатаемых ниже письмах.

В это же время занимал И. В-ча и вопрос о налажении издания И. Академией Наук в Петербурге Энциклопедии Славянской Филологии, которую только со-временем удалось с надлежащим темпом пустить в ход. К сожалению война задержала Энциклопедию в самом ее расцвете, и лишь теперь принимаются меры к продолжению этого ценного издания. Печатаемые ниже письма показывают, с какой энергией Ягич подготовлял это дело.

Печатаемые три письма И. В-ча — это незначигельные остатки, случайно уцелевшие из его переписки со мной. Ягич охотно обменивался своими содержательными письмами со многими корреспондентами, обращавшимися к нему по разным филологическим вопросам, а также благодарил за посылаемые ему больше для отзывов книги. Особенно усилилась его переписка при подборе сотрудников по изданию Энциклопедии Славянской Филологии.

I. Вѣна, 9 октября 1896 г.[1])

Многоуважаемый Евѳимій Ѳедоровичь!

Виноватъ, что не отвѣтилъ тотчасъ. Я получилъ Ваше сочинение[2]) и статейку о „домой, долой". Но не успѣлъ къ выпуску XVIII $^{3}/_{4}$ приготовить отчетъ, онъ явится в XIX $^{1}/_{2}$. Вы не имѣете и понятія о томъ, сколько отнимаетъ времени составленіе хоть бы самыхъ коротенькихъ отчетовъ о новыхъ книгахъ. Къ сожалѣнію многіе хотѣли бы *читать* отзывы, но мало желающихъ *писать*[3]) отзывы. Странное предубѣжденіе господствуетъ въ особенности здѣсь между австр. славянами противъ участія въ какомъ бы то ни было журналѣ на иностранномъ языкѣ. Кто бы охотнѣе меня отказался отъ подобнаго изданія, если бы я только видѣлъ возможность замѣнить его чѣмъ нибудь получше! А между тѣмъ изъ Русскихъ когда-то сообщалъ кое-что Веселовскій, Гротъ и Шахматовъ, даже Потебня, — а теперь уже никто. Стариковъ уже нѣтъ, а молодежь отстала или же новые подростки не являются. То же самое надо сказать про польскихъ и чешскихъ ученыхъ. Когда-то принималъ участіе Калина, но теперь онъ уже съ высока смотритъ на насъ. Проф. Гебауеръ написалъ по нѣмецки свою гекатомбу противъ Крал. рукописи — по[4]) этомъ и остановился. Съ юга не на кого было вообще и разсчитывать.

Къ несчастію долженъ былъ скончаться еще Облакъ, мой единственный хорошій ученикъ и сотрудникъ. Кѣмъ мнѣ замѣнить его? Пожалуй будетъ правъ проф. Лескинъ, который думаетъ, что славянская филологія даже мертворожденный ребенокъ, что между нами славянами нѣтъ даже столько взаимныхъ интересовъ, какъ въ германской филологіи!! Я пока еще не сдаюсь, еще вѣрю въ старые идеалы, хотя, признаться, разочарованія накопляются съ года въ годъ.

---

[1]) В письмах выдерживается орфография подлинника.

[2]) Западнорусские переводы псалтыри в XV—XVII в. Варш. 1896.

[3]) Подчеркнуто Ягичем.

[4]) Чит. на?

Надѣюсь этимъ конечно лишнимъ нареканіемъ я оправдалъ себя передъ Вами.

Что же касается нащаго обшего предпріятія, то оно на годъ отсрочено по простой причинѣ, что гдѣ бы я ни постучалъ вездѣ мнѣ было отвѣчено: я еще не успѣлъ. Но я надѣюсь, что къ концу 1897-го года можно будетъ уже приступить къ изданію. Такъ какъ Ваша часть должна быть въ извѣстномъ согласіи съ тѣмъ, что взялъ на себя Шахматовъ, то я опять попросилъ его, по поводу Вашего запроса, списаться съ Вами. Но — боюсь, у него тоже являются какія-то сомнѣнія. Онъ пока мнѣ еще не отвѣтилъ. Когда узнаю, къ какому рѣшенію пришелъ онъ, напишу Вамъ тотъ часъ же.

А въ случаѣ, если онъ откажется вообще отъ участія — я побаиваюсь и этого! — не рѣшились ли бы Вы взять на себя цѣлую задачу? Я преклоняюсь передъ Вашимъ усердіемъ, о подготовленности никогда не сомнѣвался, вопросъ только в томъ, насколько Вы располагаете свободнымъ временемъ.

Передайте, пожалуйста, мой поклонъ всѣмъ дорогимъ знакомымъ въ Варшавѣ. Когда увидите проф. Смирнова, передайте ему мое желаніе, намекъ на которое сдѣланъ мною присылкою некролога дра Облака — получить изъ Варшавы отъ славистовъ нѣсколько рублей для памятника на могилу Облака — не могъ ли бы онъ взять на себя собрать маленькую сумму, чтобы можно было сказать, что всѣ славяне приняли участіе.

Вашъ искреноуважающій ИВЯгичь.

II. Вѣна. 24/6 · 12/1 · 1903/1904·

Многоуважаемый Евѳимій Ѳедоровичъ!

Вы опять порадовали меня присылкой Вашего великолѣпнаго труда,[1]) за который приношу Вамъ мою сердечную благодарность. Мнѣ представляется по этому поводу удобный случай напомнить Вамъ о нашемъ общемъ дѣтищѣ, о энциклопедіи по славяновѣдѣнію. Не буду разсказывать Вамъ о длинной перепискѣ, которую я съ мая мѣсяца продолжалъ съ Отдѣленіемъ Русск. языка и словесности; достаточно сказать, что въ концѣ концовъ мы поняли другъ друга и я надѣюсь, теперь уже могутъ начать предварительныя работы. Сюда я причисляю подробно разработанную программу, которая должна быть приложена какъ pièce justificative къ ходатайству о назначеніи отдѣльныхъ суммъ для этого предпріятія. Разработкою этой программы я теперь занятъ, что опять вызываетъ постоянную переписку съ отдѣльными членами Отдѣленія. Первую часть (языковѣдѣніе par excellence) я уже представилъ въ качествѣ проекта друзьямъ петербургскимъ на обсужденіе. Въ этой части нѣсколько разъ повторяется Ваше имя. Позвольте мнѣ сообщить Вамъ объ этомъ и обратиться къ Вамъ съ просьбою высказать свое согласіе.

Въ Введеніи глава III-ья должно говорить о ,,письмѣ", т. е. о происхожденіи слав. письма и его судьбахъ (палеографико-ореографическихъ) въ теченіе столѣтій. Тутъ я имѣю въ виду Ваше участіе (б. м. рядомъ с акад. Соболевскимъ) въ той части, гдѣ должна быть рѣчь о кирилловскомъ письмѣ на почвѣ русской. Какъ Вы думаете, если акад. Соболевскій приметъ участіе въ этой главѣ, нельзя ли бы ему предоставить древнѣйшую часть, Вы же взяли бы северозападную литовскую графику, начиная съ XIII столѣтія?

Въ I-ой части (,,языковѣдѣніе") въ главѣ, посвященной церковнослав. языку, я желалъ бы, чтобы Вы написали о судьбѣ церковнослав. языка въ сѣверозап. краѣ (Бѣлорусовъ) и въ Литвѣ. Это конечно Ваша спеціальная область. Въ главѣ о русскомъ языкѣ Вы конечно согласитесь дать обозрѣніе бѣлорусского нарѣчія и его говоровъ — это Вами уже сдѣлано. Въ главѣ о сношеніяхъ слав. нарѣчій между собой я

[1]) Бѣлоруссы, т. I. Варш. 1903.

отмѣтилъ себѣ Ваше имя, гдѣ должна итти рѣчь о вліяніи польского языка на бѣлорусское нарѣчіе — наконецъ Вы могли бы нѣсколько словъ написать о литовскихъ элементахъ въ простонародномъ языкѣ бѣлорусовъ.

Все это относится къ I-ой части (языковѣдѣніе), о двухъ слѣдующихъ (Исторія литературы и этнографія) я пока еще не составилъ подробнаго плана, но и тутъ безъ Вашей помощи (въ особенности въ этнографической части) не обойдется. Было бы очень желательно, если бы Вы мнѣ сообщили, на чемъ останавливается и тутъ преимущественно Ваше вниманіе.

Надѣюсь, что Вы почтите меня отвѣтомъ въ теченіе этихъ свободныхъ дней. Желаю Вамъ всего лучшаго и поздравляю Васъ съ новымъ годомъ.

Вашъ ИВЯгичь.

III. Вѣна, 18/31 12. 1907.

Многоуважаемый Евѳимій Ѳедоровичь!

Сегодня я отправляю Вамъ по почтѣ 21 рубль съ просьбой прислать въ нашу семинарію (Seminar für slavische Philologie an der Universität in Wien) послѣдніе три года (1905, 1906 и 1907) вашего Филологическаго Вѣстника.

Какая судьба ждетъ Вашъ журналъ на будущій 1908 годъ? Не могли ли бы свить новое прочное гнѣздо напр. въ Москвѣ? Не дѣлаютъ ли Вѣстнику конкуренціи акад. Извѣстія? Во всякомъ случаѣ было бы очень желательно продолженіе журнала.

Вы должно быть знаете, что первый выпускъ Энциклопедіи вскорѣ выйдетъ. Это будетъ по систематическому порядку изложенія выпускъ 12-ый, заключающій въ себѣ статью Будде о современномъ русскомъ языкѣ. Я жду только, когда будетъ написана статья о великорусскихъ говорахъ, тогда къ ней примкнетъ и Ваша, и мы пустимъ ихъ въ ходъ какъ выпускъ 13. Систематическаго порядка нельзя соблюдать въ изданіи, потому что сотрудники не являются с готовыми статьями къ сроку.

Вскорѣ ли рѣшится судьба вашего университета? Нельзя либо по примѣру нашей Австріи сдѣлать нѣчто на Прагу похожее также въ Варшавѣ? Или же это еще преждевременная мечта?

Вашъ искр. пред. ИВЯгичь.

Е. Карский.

Фольклорные и диалектологические материалы по Македонии.

(1924—1927.)

Работ по научному анализу говоров Македонии опубликовано в 1924—1927 гг. (и в начале 1928 г.) весьма немного. Но издание материалов, преимущественно фольклорного содержания, продолжается. Сюда относятся записи песен, сказок, пословиц, рассказов, отдельных терминов. Эти записи не одинаковы по своему значению для диалектологии: в песнях, а иногда и в сказках могут отражаться некоторые явления, не свойственные обыденной речи. Но несомненно, главные фонетические и морфологические черты в них передаются, если в запись не привнесена орфография сербская или болгарская. Эти орфографические черты нередко отражаются в записях и затемняют диалектологическую показательность публикуемых материалов. Мы знаем ограниченность лингвистического значения этих записей. Но тем не менее они ценны для науки и по своему содержанию (для фольклора) и по некоторым языковым явлениям, которые с несомненностью можно констатировать. Среди изданных македонских материалов имеются такие, которые идут из районов глухих и отдаленных, мало доступных для исследователя (Тетово, Корча).

I. **Михайловъ, Панчо.** Български народни пѣсни отъ Македония. Съ предговоръ отъ проф. М. Арнаудовъ. София 1924. XV + 295 стр.
ширный сборник П. Михайлова заключает в себе песни, записан-е им от разных лиц на востоке Македонии, в районе между Вардаром Струмой, по течению Брегальницы. Песни сгруппированы в следующие делы: 1. Обрядовые песни (46 №), 2. свадебные (22 №), 3. любовные 5 №), 4. баллады (36 №), 5. семейные песни (23 №), 6. мелкие песни №), 7. юнацкие песни (20 №), 8. хайдуцкие (33 №), 9. революционные №). Сборник представляет богатый диалектологический материал.

II. **Трайчевъ, Георги.** Градъ Прилѣпъ. София. 1925. IV + 364 стр.

Эта книга составляет № 6 серии »Македонска Библиотека«, издаваемой Трайчевым.[1]) В XI и XII главах (стр. 176—201) даны сведения о го-ре, о костюмах и о некоторых обычаях в Прилепе. Сведения эти из-ечены из более ранних работ о Прилепе — из работ Д. Мирчева, Цепенкова (в Сборн. за народ. умотвор.) и из книги Н. Ганчева ичерева „Възпоминания и бѣлѣжки" (София, 1906), послужившей Трайчеву одним из главных пособий. Бо́льшее значение имеют статисти-ские указания, относящиеся к прилепским селам (стр. 357—366).

III. **Македонски Прегледъ.** Списание за наука, литература и култу-нъ животъ. Издава Македонскиятъ Наученъ Институтъ. София. **Год. I. 924—1925), II (1926), III (1927, кн. 1—3).**

См. Slavia. V, стр. 866. В вышедших книгах помещен ряд песен несколько сказаний и рассказов из разных краев Македонии. Из етова — 2 легенды о »крали Марке« и отрывок из песни о нем (I, 1). пись проф. М. Арнаудова, собравшего в Дольнем и Горнем Пологе льшой фольклорный материал, остающийся пока неизданным. Из Ени-жевардарского района — бытовой рассказ: „Бугари и гъркомани" 3), рассказ о свадебном ритуале (II, 2). Из Костура — 26 песен из Нестрам, Смърдеш, Жужелце, Старичани, Загоричани и 2 сказки (I, 3, 5—6). Из Мариова — 25 песен великденьских, иванденьских — во-чки, бытовых, сказания, пословицы, отдельные слова, между прочим звания одежды, отдельные выражения (I, 4, 5—6). Из Охрида — словицы (II, 2). Из Гевгели и его района — при описании народных рований и обычаев даны короткие образцы песен (II, 4, III, 1), поме-ены такие записи: обширная „прика̀зна за лиси̂ца̂та". рассказ о свадьбе, свадебных песен, 70 лазарских, 27 поющихся „на сѣденка", „на хоро", а забава" и „на поредокъ", 1 жатвенная, 1 овчарская и 1 шуточная II, 2, 3). В II, 2 в статье проф. Л. Г. Милетича: „Женската носия Галичникъ (Дебърско)" даны названия частей женского костюма. I, 4 (стр. 70—82) проф. Ив. Снегаров напечатал в кириллической анскрипции выдержки из рукописей своего отца, Йонче Снегарова, уро-енца и жителя Охрида. После Йонча остались 3 обширные рукописи — переводы с греческого языка. „Ова се писа̀ от мѐне Йо̀нче П. Снѐгар от рит на̀ 1870 . . . Препи̂сано от гърцки я̀зык на бу̂гарски". Писал он еческими буквами. Его писания представлают значительный интерес для диалектологии и для палеографии. К напечатанным выдержкам иложены 2 снимка с рукописи Йонча.

В III, 1, 2 проф. Снегаров напечатал автобиографию Кузм. Шапка-ва и некоторые заметки его, относящиеся к Охриду.

IV. **Известия на Народния Етнографски Музей въ София. Година IV 924), V (1925), VI (1926).**

См. Slavia VII, 200. В этом издании А. П. Стоилов поместил ряд песен, сказку, 1 басню и 1 рассказ. Из Леринского края (из с. Песочница) —

[1]) В 1923 г. вышли в Софии I—5 номеров серии „Македонска Би-иотека" Г. Трайчева: 1. Мариово. 2. Дойранъ и неговото езеро. —5. Прѣспа. — Относительно языка населения имеются немногие слу-айные указания. В № 2-м (Дойран) имеет значение рыболовная рминология.

5 песен (IV, I—2). Из Неврокопского края (из сёл Корница Лъжница) — 5 песен (IV, 2—3). Из Кукуша — 2 песни (IV, 2— Из Скопья — 6 песен (V, 1—4), из скопьскочерногорского села Н чевишты — 1 сказка и 1 басня (VI, 1—4). Из Велеса (из с. Крайни — 8 песен (V, 1—4). Из Куманова — коротенький наставительн рассказ (VI, 1—4). Из Костурского села Вишени — 7 песен (V 1—4). Из Корчанского села Лобаница — 2 песни (VI, 1—4). Пиянечского села Истевник — 4 песни (VI, 1—4). Из города Кр шева — 1 заплачка (VI, 1—4).

V. **Сборникъ за народни умотворения и народописъ. Книга XXXV** См. Slavia VII, 194. Български аромънски и албански фолклоръ. Подъ р дакцията на А. П. Стоиловъ. Издава Българската Академия на наукит София. 1926. 344 стр.

Этот сборник заключает в себе много произведений из Македони (из записей Шапкарева, Гърнева, Иванчева).

VI. Диалектологический материал по юго-западной Македонии (для с Нивица и Турия) представляют письма пленных македонцев, писанные и во Франции в 1917—1918 г. Эти письма по греческим цензурным услови писались греческими буквами. 7 таких писем изучил проф. А. Vai lant: „Les parlers de Nivica et de Turija" (Revue des étuc slaves, IV, 1924, 1—2, стр. 54—65). Одно письмо напечатано в этой стат Перепечатано оно в журнале „Македонски Прегледъ" (I, 2, стр. 145).

VII. **Abecedar.** *Εν Αθηναις.* 1925. 40 стр.

Это букварь, составленный и изданный в Афинах по распоряжен греческого правительства и предназначенный для болгарского населен той части Македонии, которая находится в ведении Греции. Букварь н писан латинкой. В языке букваря отражаются (непоследовательно) говор Леринско-битольского края. Образцы из этой книжечки см. в журна „Макед. Прегледъ", I, 5—6, стр. 231—232.

VIII. **Јужнословенски Филолог.** Књига IV. Београд. 1924.

В этой книге находится продолжение работы М. Ивковића: „А центски системи српско-македонских говора" (стр. 46—71). В конце эт части работы помещены две записи: песня из села Бéли (Кочан и сказка из села Патарс (Дойран) (— поп убивает двух сыновей, до и попадью по навету ненасытного барашка) (стр. 69—71).

IX. **Насеља и порекло становништва.** Књига 17 (1924). Књ. (1925). Београд. (= Српски Етнографски Зборник, књ. 29 и 35).

В 17-ой книге помещен обширный труд В. С. Радовановић „Тиквеш и Рајец. Антропогеографска испитивања" (стр. 131—565). Н которые диалектологические данные можно извлечь из передачи этн графических терминов и некоторых отдельных слов. См. „Регистар" стр. 517—565.

В 20-ой книге находится весьма ценная работа по этнографии з падного края Македонии — Реки и Мавровского Поля. Это рабо Т. Смиљанића: „Мијаци, Горна Река и Мавровско Поље" (стр. 7—122 К сожалению, отсутствуют в этом труде образцы говоров. Только на стр. и 60 указаны 2—3 языковых черты. Но можно воспользоваться многим бытовыми терминами, переданными с чертами языка местного населени См. „Регистар" на стр. 657—676.

X. **Српски Етнографски Зборник.** Књига XXXII. Београд. 1925.

В этой книге ценное лексикологическое значение представля работа Ст. Тановића: „Српска народна јела и пића из Ђевђелијск казе", стр. 237—323.

XI. **Е. Павловић** в Белграде издал 3 маленьких книжечки свое серии: Библиотека „Јужна Србија". 1. Из прошлости Јужне Србиј Прва књига. По народним песмама и другим подацима описује Јер. М Павловић. (1924). 2. Брегалничка област. По познатој грађи и својı

белешкама уредио Јер. М. Павловић. (1924). 3. Дојран н Дојранско језеро. Уредио Јер. М. Павловић. (1925.)

В № 2-м, на стр. 90—91 помещены пословицы из Малешева и Радовишта. Напр.: „Две лубеници под една мишка не се носат“. „Жив у земја не флази“. „За мака [на мучение] сме родени“.

В № 3-м, на стр. 69—71, 86—90 даны 8 песен и 1 сказка с чертами дойранского говора. Но в записи имеются черты и сербской орфографии. „Левен [име и презиме] на сон дојде малка мома“. „Мајка ако ме даде, Тејко ако ме таксе, ја сама те нејкам“. Из сказки: „Марта [= март] и Сечко [= февраль]“. — Једно време как излегао [?!] сечко а зафатиле нејните денове баба-Марта излегла са [ниже с о с, как в говоре] нејните јарци н пилишча, што ги насадила уф сечко, напоље [вм. -л е] и зела фурка си да преди влна. По пат фатила да вика на јарци. киш, коза на планина, с . . . м сечко на брадина“ . . .

XII. **Скопље и Јужна Србија.** Београд. 1925.

Это — сборник небольших статей о Скопле. Внимание лингвиста останавливают образцы народных произведений, помещенные тут, на стр. 61—82. Они собраны Ђ. Ј. Киселиновићем. Большая запись сказки „Завидлиф ортак“ из Кавадара (Кавадарци), 2 сатирических сказки („Поречани ида за дрва“ и „Попара у бунар“) и 5 песен из Тетова. Сказка („Баба и мечка“), 3 песни и 2 загадки из Ресена. 2 сатирических сказки („Шурлежани сејат соль“ и „Црква от сирејне“) из Преспанского села Шурленци. 7 песен из Велеса. 2 загадки, 8 рифмованных изречений, 56 пословиц из Охрида. Записи г. Киселиновича представляют хороший диалектологический материал. „Завидлиф ортак“, „Попара у бунар“ и 3 песни перепечатаны в журнале „Македонски Преглед“, II, 2, стр. 112—116.

XIII. **Охридско-преспанска лира.** 100 народних женских песама из Охрида и Преспе. Скупио и уредио Ђ. Ј. Киселиновић. Битољ. 1926. 118 стр.

В начале книжечки, на стр. 3—21, находится „Предговор“, в котором указаны некоторые черты охридских и преспанско-ресенских говоров и сделаны замечания о метрике песен. Далее следуют песни, расположенные по отделам: песни любовные, хайдуцкие, обрядовые, разные и шуточные. В конце приложен список некоторых слов. Интересные по содержанию, по чертам местного колорита, песни сборника Киселиновича представляют не мало данных для характеристики говоров юго-западного края Македонии. 18 песен перепечатаны в журн. „Макед. Прегледъ“, III, 3, стр. 115—120.

XIV. **Гласник Скопског Научног Друштва.** Књига I. Свеска 1. Скопље (Београд). 1925. Св. 2 (1926). Књ. II, св. 1—2. Скопље (Сарајево). 1927.

Одна из статей 1-го выпуска богатого по содержанию издания Скопского Научного Общества — работа Д. Недељковића: „Основне етнографско-етнолошке карактеристике скопског народног живота“ (стр. 177—203). В ней характеризуются этические взгляды населения Скопля. Материалом служат пословицы, тщательно собранные г. Недельковичем в городе Скопле. Пословицы переданы в хорошей записи и могут служить материалом при изучении говоров этого пункта, для которого имеется весьма мало диалектологических записей. Кое-где отражается сербская орфография: ћ, ђ, о д попа и др. Несколько пословиц: „Откриен гъс секој го плука“, „Све шчо било, поминало, шчо к'е биде, не знаjеме“, „Денеска здрав, утре болен“, „Шчо очи брго не видат, к'е забораваат“, „Додека ни кълка душа, није се бориме“, „Ако паднам, па к'е станам, не сум дете да плачам“.

В том же выпуске находится статья проф. В. Ђерића: „Неколика питања о дијалектима у Јужной Србији“ (стр. 5—33). В статье указана библиография по македонской диалектологии и затем предложены следующие заметки: 1. „Замена старословенскога ж у Скопљу“;

2. „О замени старосл. ж и ѫ и неким другим особинама кратовскога говора“; 3. „Белешке о замени старосл. гласа ж и старослов. гласова ь, ъ и о акценту у Штипу“: 4. „О замени старосл. гласа ж и гласова ь, ъ кад су = *a* у Велесу“; 5. „О замени старосл. гласа ж, праcловенских гласова *tj*, *dj* и старосл. гласова ь, ъ у прилепском говору“; 6. О замене ж в Галичнике и Охриде, о замене *tj*, *dj* в Охриде. — Статья имеет значение по своему материалу, который следует проанализировать в связи с общей системой изучаемых говоров в современном их состоянии и в историческом происхождении. Замечания Б. Цонева см. в журн. „Макед. Прегледъ“, I, 5—6, стр. 173—186.

Књ. I, св. 2—3. В этом выпуске следует отметить статью Вл. Г. Ђорђевића: „Скопске гајдарџије и њихови музички инструменти“ (стр. 383—390). — Даны термины, относящиеся к гайдарству в области Скопля.

В 1927 г. вышла II книга Гласника, также роскошно изданная, как и первая. В одной из статей II-ой книги имеются мелкие заметки о говорах отдельных пунктов Македонии. Это — в кратком отчете проф. П. Скока: „Лингвистичке белешке с пута по Јужној Србији“ (стр. 277—287). Заметки относятся к районам Скопля, Прилепа, Мариова, Битоли. Заметки славянские, албанские и аромунские важны по своим сравнительным сопоставлениям.

В тойже книге напечатана автобиография священника Йована Трайковича Бурки, конца 60-х годов XIX в. „Описувал аз, многогрешни поп Јован Трајковић Бурка, житије-то ми и страданије-то ми по точно во свештенски мој живот от зачало до конца“ (стр. 229—240). Автобиография интересна в отношении орфографии, представляющей смешение элементов сербских и болгарских; имеет значение это произведение и по чертам языка книжного человека из окраинного северного пункта Македонии.

XV. **Прилози за књижевност, језик, историју и фолклор.** Књ. VII, св. 1—2. Београд. 1927.

В этой книге проф. Ю. Поливка поместил 2 сказки из Солунского района, извлеченные из сборника Верковича: „Две приповетке о метаморфози спола из околине Солуна“ (стр. 1—10). В анализе сказок указаны другие варианты (стр. 10—22).

XVI. **Гласник Етнографског Музеја у Београду.** Књ. I. Београд. 1926.

В этом издании находится небольшая статья К. П. Манојловића: „Свадбени обичаји у Галичнику“. (Стр. 84—93). Некоторый диалектологический материал представляют свадебные песни, помещенные тут.

XVII. **Српске народне мелодије.** (Јужна Србија). Скупио Р. Ђорђевић са уводом Е. Клосона. Скопље. 1928. XXXI (введение) + 154 стр.

Сборник заключает в себя 397 песен из разных мест Македонии и 30 песен из Старой Сербии. Песни снабжены нотами. Главное значение этот сборник представит в изучении народной музыки в Македонии. Кое-чем может воспользоваться и диалектолог. Отметим образцы с запада Македонии, из Кичева (№ 276—292), Поречa (№ 293—318), Тетова (№ 362—396) и одну песню с Шар-Планины (№ 397), — из краев, не богато представленных диалектологическими записями. Нередко отражающаяся сербская орфография затемняет в некоторых случаях лингвистическую показательность записей. Кроме того, часто не указывается точно, из каких пунктов идут записи песен. Напр., все песни из Тетовского края отмечены „Тетово“, хотя некоторые из этих песен представляют черты говора не города Тетова, а сёл к югу от него.

Без диалектических черт песня из Тетова, напечатанная в журн. „Нова Европа“, књ. X, № 11 (11 окт. 1924. Загреб). Стр. 352.

* * *

Из исследовательских работ отметим указанные выше работу . Ивковића об акцентских системах (Јужнослов. Филолог, IV), заечания Б. Цонева (см. в журн. „Мак. Прегледъ“, II, 2, стр. 125—129) небольшую статью А. Вайяна (Vaillant) о письмах македонцев (Revue s ét. sl., IV, 1—2). Кроме того, отметим следующие статьи:

N. van Wijk. Zur Grenze zwischen dem Ost- und Westbulgarischen. rchiv f. sl. Phil. Bd. 39. Heft 3—4. 1925. Стр. 212—216).

Статья касается пограничной зоны между восточноболгарской и заадноболгарской диалектическими областями. — Рец. Ст. Романского „Макед. Прегледъ“, I, 5—6, стр. 169—172.

M. van Wijk. O stosunkach pokrewieństwa między językami połudowo-słowiańskiemi. (Prace Filologiczne, XI. Warszawa 1926. Стр. 94—112).

Имеются указания на основные элементы говоров Македонии. — ец. Ст. Романского в „Мак. Прегл.“, III, 1, стр. 117—123.

A. Margulиés. Historische Grundlage der südslawischen Sprachgliederung (Archiv f. sl. Phil. Bd. 40. 1926. Стр. 197—222).

Определяются связи говоров Македонии и Болгарии. Рец. Ст. Роанского в „Макед. Пр.“, II, 4, стр. 129—134.

Ст. Романски. Мними остатъци отъ краесловенъ еръ въ единъ ългарски говоръ въ Македония. (Македонски Прегледъ. III, 1, стр. 3—32).

Статья касается вопроса о появлении ъ в конце слова в говорах вух сёл Високо и Сухо, к востоку от Солуня: — тӑснъ, ѐндръ, реклъ . ., а это явление впервые обратил внимание проф. Йорд. Иванов своей статье: „Un parler bulgare archaïque“ (Revue des ét. sl., II, 1922, —2). Об этом явлении я высказался в жур. „Slavia“, IV, 2, стр. 354—356. бъяснение проф. Романского не изменило моего представления об услоиях появления ъ в *тӑснъ*, *реклъ* и т. п. Но подробнее об этом предолагаю сказать в другом месте.

А. Селищев. Заметки по этнографии и диалектологии Македонии. омянник монастыра Тресказца. (Сборник статей в честь академика . И. Соболевского. Лнгр. 1928. Стр. 314—317).

В заметке представлены указания помянника из монастыря Тресавец, относящиеся к следующим вопросам: 1) географическая номенлатура Македонии, 2) экономическая жизнь монастыря, 3) отношение аселения к монастырю, 4) этнография Македонии, 5) диалектология ее.

А. Селищев.

Заметки о книгах по новой русской литературе.

Полное собрание стихотворений Н. А. Некрасова. Редакция и приечания *Корнея Чуковского*. Критический очерк *И. Кубикова*. Издание торое. Ленинград, Госуд. изд-во. Стр. XXXII + 580 и 3 л. л. снимк.

Новое юбилейное издание стихотворений Некрасова является наиолее полным и пока единственным критическим изданием Некрасова. него вошло около 200 произведений, не входивших в прежние издания, равда в большинстве случаев сознательно не включенных самим Н. собрание своих стихотворений. Нельзя не одобрить решение редакора разбить книгу на две части, сохранив в первой то, что печатал ам поэт в своих сборниках и отнеся во вторую юмористические и злоодневные стихи Н-ва. Самостоятельное место уделено в этой второй части тихотворениям незаконченным, черновикам, вариантам и стихам, признанным самим автором неудачными. Здесь же полностью воспроизведены по зданию 1840 г. „Мечты и звуки“. И сейчас, конечно, собрание стиховорений Н-ва еще не является полным, так в нем нет многочисленных еатральных куплетов, входящих в его водевили, но их и невозможно ечатать отдельно от текста водевилей.

В основу текста положено последнее из вышедших при жизни поэта здание 1873—74 г. г., с необходимыми корективами по изданию 1879 г. Использованы и рукописи поэта, сохранившиеся в рукописных собраниях.

часть варіантов использована в примечаниях (стр. 449—568). Вряд-л можно оправдать расположение этих примечаний в алфавитном поряд стихотворений. Это не только не облегчает пользование ими, но е и создает хронологическую чересполосицу в комментариях. Ведь при п следовательном хронологическом расположении примечаний в соотве ствии с их текстом получается невольное соответствіе между поэтическ ростом писателя и тематическим усложнением и углублением необход мого комментария. Нельзя одобрить и ложный стиль „популяризаци примечаний. Тексту стихотворений предпосланы две статьи: *К. Чук ского* „Жизнь Некрасова" и *И. Кубикова* „Поэзия Некрасова". Стат эти, особенно вторая, не стоят на высоте требований, предъявляем к критическому изданию сочинений, хотя бы и предназначенных д более широких кругов. Академические издания Кольцова, Лермонто и Грибоедова могли бы создать лучшую традицию для такого рода издани

Авдотья Панаева (Е. Я. Головачева). Воспоминания. 1824—187 Исправленное издание под редакцией и с примечаниями *Корнея Ч ковского*. Ленинград, изд. Academia. 1927. Стр. 508 и 1 л. снимк.

В серии „Памятники литературного быта", издаваемой петербургск издательством „Академия", вышли в новом издании воспоминания Е. Я Головачевой-Панаевой, представляющие собою первостепенной важност источник для историка русской литературы 40—60-х годов. Вперв они были напечатаны в „Историческом Вестнике" 1889 г. и затем выш в издании В. И. Губинского в 1890 г.

Новое издание вносит сравнительно мало нового по сравнени с журнальным текстом, более полным, чем издание 1890 г. Редакт тщательно расшифровал упоминаемые в воспоминаниях фамилии, обычн приводимые А. Панаевой в сокращенном обозначении, и этим значи тельно облегчил пользованіе книгой. Этой цели служит и хороший аппар примечаний, а ровно и указатель имен в конце книги.

Менее удовлетворяет вводная статья редактора: „Авдотья Панаева и е воспоминания" (стр. 5—14). Личность Панаевой и ее мемуары заслуживал бы более обстоятельного очерка. Нам представляется слишком поспешны вывод автора о характере общей тенденции мемуаров, яко-бы направленно в защиту „новых людей" — шестидесятников. „Если всмотреться в е мемуары, можно заметить, что ее симпатиями пользовались только плебе только люди демократического (или даже революционного) склада" г ворит К. Чуковский в своей статье в подтверждение своего вывода. Н достаточно вспомнить отзывы П-вой о кн. В. Ф. Одоевском (см. стр. 113 Т. Грановском, М. Глинкѣ и др., чтобы усумниться в правильност этого утверждения. Вражда П-вой к Тургеневу и ее привязанность к Добр любову лежат в иной плоскости, и объяснения „тенденциозности" мемуар надо искать во всей обстановке литературного окружения Панаева и Не красова, преломившейся через личность самого автора.

Письма Пушкина к Елизавете Михайловне Хитрово. 1827—1832 Труды Пушкинского Дома. Выпуск XLVIII. Ленинград, изд. Академи Наук СССР. 1927. Тит. л. + XII + 400 стр. + 10 отд. табл.

В 1925 г. П. А. Всеволожским был обнаружен в библиотеке князе Юсуповых в их бывшем особняке пакет с письмами Пушкина к Е. М Хитрово. Письма поступили в Пушкинский Дом Академии Наук, которы и позаботился о достойном издании этой ценной находки.

Найденный пакет содержал в себе 27 новых нигде не опубликованных писем А. С. Пушкина: 26 из них было адресовано к Е. М. Хитрово и одно ее дочери, графине Е. Ф. Тизенгаузен. Ценность новых писем Пушкина увеличивается еще тем, что большинство из них чрезвычайно существенно по своему содержанию. Не говоря уже об их биографическом интересе в них содержатся очень ценные данные об отношении Пушкина к фран цузской литературе и его общественно-политических взглядах на русско польские отношения и на французские события 30-х годов. Для истории

ушкинского текста имеют существенную ценность письмо к гр. Е. Ф. Тиенгаузен от 1 янв. 1830 г., содержащее автограф стих. „Циклоп" („Язык ум теряя разом . . .") и письмо 21-е, к Е. М. Хитрово 1831 г. с автоафом „Оды к гробнице Кутузова" („К тени полководца").

Изданы письма прекрасно: кроме текста (стр. 1—34) и перевода исем с примечаниями (стр. 35—140) дан еще ряд самостоятельных статей о вопросам, связанным с перепиской. Примечания, весьма обстоятельные, ринадлежат *Б. Л. Модзалеескому*, *М. Д. Беляеву* и *Н. В. Измайлозу*. приложениях помещены след. статьи: *Н. В. Измайлов* „Пушкин Е. М. Хитрово" (стр. 143—204), *Б. В. Томашевский* „Французская лиература в письмах Пушкина к Е. М. Хитрово" (стр. 205—256), *М. Д. еляев* „Польское восстание по письмам Пушкина к Е. М. Хитрово" тр. 257—300), *Б. В. Томашевский* „Французские дела 1830-1831 гг. письмах Пушкина к Е. М. Хитрово" (стр. 301—361), *Б. В. Томашевкий* „Французская орфография Пушкина в письмах к Е. М. Хитрово" тр. 362—372). В конце книги дан именной и предметный указатель. Іа отд. листах приложены редкий снимок с портрета Е. М. Хитрово, нимки с автографов и др. Среди историко-литературных публикаций оследнего времени издание писем Пушкина к Е. М. Хитрово является дним из самых значительных.

Екатерина Сушкова (*Е. А. Хвостова*). **Записки** (1812—1841). Первое олное издание. Редакция, введение и примечания *Ю. Г. Оксмана*. С 3 ортретами и автографом. „Academia". Ленинград 1928. 4 + 448 стр. + 4 л. сн. Ц. 2 р. 40 к.

В серии „Памятники литературного быта" вышли в новом издании звестные „Записки" Е. А. Сушковой, по мужу Хвостовой, имеющие толь большое значение для изучения жизни и творчества М. Ю. Лерюнтова. В основу настоящего издания положен текст издания М. И. емевского 1870 г. Издание снабжено примечаниями, и над расшифровкой мен внутри текста проделана большая работа. К основому тексту дан елый ряд дополнений и приложений. Приведены извлечения из „послесловия" М. И. Семевского к „Запискам" Сушковой, содержащие устные ассказы Е. А. Сушковой о Лермонтове. Впервые дан в переводе с франузского оригинала „Дневник" Е. А. Сушковой за 1833 г., впрочем очти ничего не дающий непосредственно для истории отношений Лерюнтова и Сушковой. Из биографического этюда В. П. Желиховской Елена Андреевна Ган, писательница-романистка в 1835—1842 г. г." Русск. Стар. 1877 г.) извлечены данные, относящиеся к Л-ву и Сушовой („М. Ю. Л-в и Е. А. Сушкова в письмах Е. А. Ган"), перепеатаны из Русск. Вестн. 1872 г. „Замечания" на воспоминания С-вой е сестры, Е. А. Ладыженской, воспроизведена известная „Записка о М. О. Л-ве" граф. Е. П. Ростопчиной (Русск. Ст. 1882 г.), написанная ею о просьбе Александра Дюма в 1858 г. Наконец, существенную часть ополнений составляют воспоминания А. Н. Шан-Гирея (Русск. Обозр. 890 г.), написанные въ 1860 г. В приложениях помещены „Письма Л-ве" Адель Оммер-де-Гэлль (Hommaire de Hell), известные по статье н. П. Вяземского „Л. и г-жа Гоммер-де-Гэлль в 1840 г." (Р. Арх. 1887) „Воспоминания о Л-ве" Эмилии А. Шан-Гирей (рожд. Клингенберг).

Не давая, за исключением „дневника" Сушковой, нового материала ля изучения Л-ва, настоящее издание все-же представляет несомненный клад в литературу о нем, благодаря критическому аппарату, привлеенному редактором. *А. Бем.*

I. sjezd slovanských filologů v Praze.

Na pamět stého výročí smrti Josefa Dobrovského se bude konati v Praze e dnech 6.—13. října 1929 sjezd slovanských filologů, na nějž budou pozváni avisté všech národů slovanských i cizích. Zahájení a část jednání budou Praze, kromě toho se — v ustanoveném rámci časovém — připravují zájezdy do Brna a do Bratislavy.

Přípravný výbor má na mysli, že jest nutno vymeziti program jednání ta aby náš sjezd zbytečně nezasahoval do oblastí, vyhrazených sjezdům slova ských geografů a etnografů jakož i sjezdům historiků, které mají svou tradi Z těchto důvodů navrhuje přípravný výbor, aby se při volbě themat k ref rátům a přednáškám pro sjezd slovanských filologů přihlíželo jen ke dvěm hlavním skupinám.

Jsou to: 1. Jazykověda slovanská. 2. Dějiny literatur slovanských.

K nim přičleňujeme také themata z oboru tradiční literatury lidové. (Li dové písně a podání prosaické.)

Zostatních oborů blízkých oběma vytčeným skupinám, t. j. ze starožitností, zvykosloví, mythologie a z oboru hmotné kultury lidové budou pojata do pr gramu sjezdového jen themata, jež mají přímý vztah buď k linguistice neb k dějinám literatur slovanských a k studiu lidového podání.

Přihlížeje k přáním, projeveným jednotlivými odborníky slovanským výbor žádá, aby se při volbě themat dbalo hlavně otázek obecných význam zásadního, pojatých se srovnávacího hlediska slovanského, jakož i důležitýc problémů metodických i didaktických.

Soudíme, že sjezd nejlépe splní své poslání, soustředí-li se program n menší počet themat závažných a bude-li možno věnovati více času diskus která bude jistě zajímavá a přinese, jak doufáme, plodné výsledky, poněvad se jí zúčastní hojný počet nejvýznačnějších odborníků slovanských i cizích.

Jako příklady navrhujeme řadu otázek, k nimž by se mělo především přihlížeti při volbě themat k referátům a přednáškám:

A. Z otázek vědeckých:
1. Slovanská bibliografie.
2. Nové proudy v soudobé linguistice slovanské.
3. Slovník jazyka církevně-slovanského.
4. Transkripce z cyrilice do abecedy latinské a naopak. Otázka fonetické abecedy pro transkribování živé řeči, záznamů fone tických atd.
5. Úkoly a cesty svovnávacího studia literatur slovanských.
6. Ustanovení jednotného označování motivů pohádkových a písňových Archivy lidové poesie a prosy.
7. Význam geografie pro linguistiku a studium literatury jakož i lidového podání.

B. Z otázek metodických, didaktických a praktických:
1. Prohloubení a usnadnění výměny publikací a knižních styků slovan ských vůbec.
2. Vyučování slovanským jazykům na školách v jednotlivých zemích slovanských.
3. Metodické zásady při sestavování mluvnic a slovníků slovanských pro Slovany.
4. Fonograf a film ve službách linguistiky a literární historie.

C. Sjezd se koná na památku výročí smrti Josefa Dobrovského. Proto snažn žádáme, aby odborníci z každého národa slovanského připravili přednášk o vlivu Josefa Dobrovského na vývoj filologicko-historických studií u jednotlivých národů slovanských. Akademie a vědeck společnosti budou požádány, aby tuto práci organisovaly.

Přípravný výbor žádá, aby názvy referátů a přednášek byly zaslány do *15. III. 1929.* Zároveň prosíme, aby stručná résumés byla určitě zaslána do *1. V. 1929.* Résumés budou vytištěna před zahájením sjezdu a rozeslána účast níkům. Přednášky a referáty bez vytištěného résumé (syllabu) nebudou pojaty na pořad sjezdového jednání. Rozsah résumés: nejvýše 5 stran strojového formátu papíru. Račte zasílati résumés psaná strojem.

Pokud jde o přednášky věnované významu Josefa Dobrovského, žádáme snažně, aby hotové rukopisy byly zaslány do *1. V. 1929.* Výbor totiž za myšlí vydati všechny tyto stati v samostatném svazku, věnovaném památce zakladatele slovanské filologie, jakožto vzpomínku na první sjezd slovanských filologů.

Jiří Horák.

Výtahy z časopisů.

Русская речь. Новая серия II. »Academia«. Ленинград. 1928.

Л. В. Щерба. О частях речи в русском языке (стр. 5—27). Автор ставит своей задачей пересмотр вопроса о частях речи применительно к современному живому русскому языку образованных кругов общества и притом в определенном отрезке времени, именно языку современному. То, что по этому вопросу говорится в отделе общего языкознания (история происхождения грамматических категорий, способы выражения категорий речи в разных языках), не указывает на возможность различия категорий от языка к языку, если каждый язык брать как автономное явление вне его связи с другими языками. После общих замечаний о самом существе категорий речи, принципах классификации слов и признаках отдельных категорий, проф. Щерба даёт обозрение категории междометий, существительных, прилагательных, наречий, »слов количественных« (два, три, пять, много, сколько и под.), слов типа »нельзя, можно, надо« и т. п., не подходящих под категорию наречий и представляющих, по мнению автора, категорию мало убедительную и яркую в русском языке, которую можно было бы определить, как категорию состояния; далее из слов знаменательных автор отмечает — глагол и слова вопросительные. Затем рассматриваются категории слов служебных, причем автор отмечает, что в служебных словах общие категории не всегда ясны. Сюда относятся — связки, предлоги, сочинительные союзы, относительные слова (пока, когда, как, который, куда и т. п.). — **С. А. Аскольдов.** Концепт и слово (стр. 28—44). Статья философско-лингвистического характера касается проблемы концептов (средневековых »универсалий«) и проблемы художественного слова — проблем, которые, по мнению автора, не только имеют точки соприкасновения, но в основании и совпадают. Затем идут главы — »три понимания познавательных концептов« (реализм, номинализм, концептуализм), »концепт, как заместитель« (концепт — мысленное образование, замещающее нам в процессе мысли неопределенное множество предметов одного и того же рода), »природа познавательных концептов« (концепт все же как то похож на все те предметы или на те их представления, которые он заменяет), »художественные концепты« (они — комплекс сочетания понятий, представлений, чувств, эмоций, иногда даже волевых проявлений), »слово, как составная часть художественного концепта« (выяснятся роль и характер слова в поэтическом творчестве). — **В. И. Чернышев.** Терминология русских картежников и ее происхождение (стр. 45—68). Эта терминология оставила заметный след в русском языке, многие слова и выражения источником своим имеют язык карточной игры (ср. нечем крыть, примазался и т. п.). Некоторые слова и выражения у писателей (напр., Державина) не всегда могут быть объяснены, так как уже забыта их времени карточная терминология. На исторической основе такие слова и выражения находят свое объяснение. Автор и предлагает несколько фактов для исторического изучения вопроса, основываясь на показаниях языка и исторических справках об употреблении на Руси карт (первые сведения относятся к концу XVII ст. и далее идут непрерывно). Среди страстных картёжников имеются такие имена, как Державин, Крылов, Пушкин, Грановский, Некрасов; немудрено поэтому, что словарь картёжной игры

оказал свое влияние на русский литературный язык. Останавливаясь на названиях игральных карт, перебирая их возможные источники (сербские, болгарские), автор приходит к выводу, что русские получили карты и термины карточной игры от чехов (почти полное совпадение терминов) в период продвижения чешской культуры на восток (конец XVI ст.). — **А. Пешковский.** Ритмика »стихотворений в прозе« Тургенева (стр. 69—83). Задачу статьи сам автор определяет, как применения своих принципов ритма тонического стиха и ритма художественной прозы к конкретной оценке художественно-прозаического текста в его ритмической стороне. Принципы ритмов автор изложил в »Сборнике статей«, Ленинград. 1925. Здесь он их дополняет, уточняет и вводит новое понятие — »интонационное целое«. Таким образом ритм художественной прозы сводится к: 1. регулированию числа тактов в фонетических предложениях и 2. регулированию числа фонетических предложений в интонационных целых. С этих двух точек зрения и анализируется текст »стихотворений в прозе«. *Л. Копецкий.*

Известия по русскому языку и словесности 1928. Том I, книга 1. Издательство Академии Наук СССР. Ленинград 1928.

Н. К. Никольский. К вопросу о русских письменах, упоминаемых в Житии Константина Философа (стр. 1—37). Подвергнув критическому разбору два, наиболее распространенныя толкования места о русских письменах в Житии К. Ф. (*a*) русские письмена — готские и *b*) известие о них — позднейшая вставка), г. Н. считает вопрос не разрешенным и, пересматривая его вновь, предлагает взять за исходную точку »выяснение основного смысла рассказа о русских письменах, оставив на время в стороне вопрос о степени его достоверности, и определить его отношение к дальнейшему сообщению той же легенды о славянских письменах, а уже затем делать соответствующие выводы« (стр. 6). В дальнейшем автор и выясняет смысл рассказа, останавливаясь прежде всего на том, как понимать »букви«, о которых говорится в житии: понимать их, по автору, можно не иначе, как в смысле ‚священного писания', т. е. »букви« Жития и »книги« вообще — синонимы, что должно быть отнесено »к отголоскам готского или немецкого влияния на слав. яз. в до Кирилло-Мефодиевскую эпоху« (нем. Buch, готск. boka), первичное значение »букв« перешло к слову »книги« и представляется это, ввиду показания иных памятников, провинциальным архаизмом. Разгадку названия »русских« письмен, по мнению автора, следует искать в терминологии западной письменности, м. б. это — »отголосок затушеванной для нас агиографом попытки примирения кириллицы с глаголицей« (стр. 29). Свою родину »русские письмена« могли иметь не в Приднепровьи и не в Корсуни, а в местностях более близких к Панноно-Моравии, Хорватии или Угроруссии. »С наибольшею вероятностью следует полагать — говорит автор — что эта (распространенная еще до эпохи Владимира на юге России) письменность была глаголическою, которая и могла носить у западных славян название русских письмен« (36 стр.); это название, как свидетельствует запись Реймского Ев., сохранялось еще в XIV в. в виде архаизма; глаголическое письмо нужно разуметь и под »русскими письменами« Паннонской легенды. — **П. А. Лавров.** Евангелие и псалтырь, »роусьскыми« (роушкими) писмены писанные, в Житии Константина Философа (стр. 38—48). Автор имеет в виду статью Г. А. Ильинского (Slavia, III, 1924. 45—64) и говорит, что в 23 списках Жития Константина преобладает явно чтение »роусьскыми« с разным правописанием. Встречаемая редко сравнительно форма »роушки« вм. »роусьскыи« была обычной и распространенной в древнесербских текстах, причем понималась в смысле »русский«. Однако, »русские письмена« в Ж. К. не могут быть понимаемы, по мнению автора, в смысле русско-славянских по языку; анализ текста и исторические справки »опять-таки ведут к пониманию р у с с к о г о в смысле г о т с к о г о« (стр. 48). — **А. В. Михайлов.** К вопросу о происхождении

литературных источниках Толковой Палеи (стр. 49—80). Автор имеет виду выяснить на основании анализа текстов, вошедших в Толковую алею, приемлема ли гипотеза Шахматова, что Т. П. в первоначальной дакции была составлена Мефодием или кем-либо из ближайших его еников и что Коломенский текст ее не есть первоначальная редакция П., как то полагал В. М. Истрин. Автор анализирует тексты книг сход. Руфь, вошедших в Т. П., и показывает, насколько эти тексты личны от предполагаемого прототипа-перевода мефодиевского. »Анализ кстов Бытия, Исхода и Руфи с полною наглядностью показывает, о автор Т. П. при составлении памятника пользовался таким текстом смикнижия, который дошел до нас в русских списках XV—XVI вв. не был архаичнее даже Лаврского текста XIV в., особенно в парийном отделе«. Т. П. автор считает русским произведением. — **В. Ф. Ржига.** овесть и песни о Михаиле Скопине-Шуйском (стр. 81—133). Предметом атьи является рассмотрение произведений, посвященных Скопину-уйскому: 1. Повесть, сохранившаяся в двух версиях XVII в.; 2. Историческая песня-былина, дошедшая в ряде вариантов XVIII, XIX и нач. X в.; 3. Лирическая песня, записанная для Ричарда Джемса в Архангельске в 1619—20 г. Для повести литературными источниками являются есня о Скопине-Шуйском, Сказание Авраамия Палицына и, наконец, епенная книга; автор устанавливает зависимость повести от этих источков и сочетание в повести элементов былинных с агиографическими, к в содержании, так и в стиле. Сложение песни-былины должно отсти, по автору, к промежутку времени (едва ли больше 2-х лет), посредственно следовавшему за самым событием смерти Скопина в апреле 10 года; лучше всего историческая основа сохранена в песне по записи XVIII в. в сборнике Кирши Данилова, однако прототип записнной в сборнике песни был еще историчней, о чем свидетельствуют дельные черты, не сохраненные вариантом Кирши Данилова, но уцевшие в других записях; позднейшие записи песни дают много песенных вообразований, значительно искажающих историческую действительость, причем процесс разрушения исторического состава песни шел ежде всего с конца ее и с начала. Наконец третье произведение — песня, писанная для Джемса, — стоит особняком от песен-былин о Скопине: а чисто лирическая композиция, возникшая на исторической основе выражающая живое впечатление от внезапной смерти Скопина. — **В. Варнеке.** Техника Островского. Прологи (стр. 134—140). Статья скрывает, насколько старательно изучал О. технику и мастерство личайших драматургов и насколько это изучение отразилось на постройке собственных его пьес, в частности на построении пролога. — **А. Богородицкий.** Неударенные гласные в соотношении их с ударенными в словах в общерусском произношении по экспериментальным нным (стр. 141—153). Сонорная длительность и средняя высота тона асных в словах, расположенных, в зависимости от места ударения, пяти группах: ямб *(гэда́)*, анапест *(ръпака́т')*, хорей *(го́да)*, дактиль *на́тькӑ)*, амфибрахий *(па́на́м'ї)*. Даны нотные записи приборов и, на нований их, выводы. — **С. П. Шестериков.** Из неизданных стихотвоний Д. П. Горчакова (стр. 154—183). Напечатаны стихотворения поэта, влеченные из старинного рукописного сборника, и к ним даны неоторые справки гл. обр. библиографического характера. — **В. А. Филиппов.** К вопросу об источниках комедий А. П. Сумарокова. Мольер. тальянская комедия. Современная действительность (стр. 184—220). бщепринятый взгляд на комедии С., как на слабые скалки с комедий ольера, по мнению автора, нуждается в пересмотре: зависимость от ольера далеко не такова, как ее обычно в учебных руководствах едставляют. Так, напр., комедия »Рогоносец по воображению«, на оторую чаще всего ссылаются для иллюстрации воздействий Мольера а С., кроме случайного совпадения одной детали и общего с комедией . заглавия (Le cocu imaginaire), не имеет точек соприкосновения с франузской комедией. Но по некоторым персонажам и деталям комедий

С. можно говорить, кроме французского, об ином первоисточни[ке] для этих комедий — первоисточнике итальянском. Наконец некотор[ые] образцы для своих действующих лиц С. находил в русской действи[тельности], что имело место в ком. »Тресотиниус« и »Чудовищи«. **П. И. Рулин.** Русские переводы Мольера в XVIII веке (стр. 221—244). П[о] мнению автора, несмотря на довольно значительную литературу о влия[нии] Мольера на русскую литературу и театр, полной картины это[го] влияния представить себе нельзя, так как недостаточно разработ[ан] вопрос о популярности Мольера в России и с чисто библиографическо[й] и со статистической стороны. Статья посвящена гл. обр. вопросу о по[пулярности] М. в России XVIII века, выразившейся в переводах е[го] пьес. — **С. А. Еремин.** Архив акад. Ф. Ф. Фортунатова (стр. 245—249). Описание собрания бумаг акад. Ф.; бумаги поступили в распоряжен[ие] рукописного отделения А. Н. в 1920 г.; среди них есть статьи впол[не] законченные, но нигде не опубликованные, однако большинство бумаг — черновые материалы (20 тетрадей, относящихся к санскриту, 4 тетр. — к литовск. яз., 1 тетрадь — к чешскому и т. д.) и переписка (свыше 100 писем); есть в архиве и материалы биографического характера, сред[и] которых находятся и юношеские произведения Ф. — **Е. Ф. Карский**: А. В. Михайлов (некролог, стр. 250—254). — Критика и библи[о]графия. 1. **П. А. Лавров:** F. Dvorník, Les Slaves, Byzance et Rome a[u] IX[e] siècle, Paris. 1926 (стр. 255—292). — 2. **А. В. Михайлов:** Josef Vaj[s], Kniha Ruth v překladě staroslovanském. V Praze. 1926 (стр. 292—304). — 3. **В. В.** Seminarium Kondakovianum. Сборник статей по археологии и византиноведению (стр. 304—309). — 4. **М. П. Алексеев:** Пушкин. Письм[а]. Под редакцией и с примечаниями Б. Л. Модзолевского. Москва-Ленин[град]. 1926 (стр. 309—325). — 5. **Е. Ф. Карский:** Новые книги по бел[о]руссоведению (стр. 325—331).

Л. Копецкий.

Јужнословенски филолог. Књига VI. Београд 1926—1927.

А. Белић: Мисли о прикупљању диалекатског матеріала (1—10). Oti[sk] dopisu autorova Baudouinu de Courtenay z roku 1911, jenž v ruském překla[du] byl uveřejněn v Izvěst. Otd. rus. jaz. 18, 1, 229—242. — **Н. Н. Дурново:** Русск[ія] рукописи XI и XII в. как памятники старославянскаго языка (11—64). V. Jedná o smíšení ъ, ь s *o*, *e*, střídání ъ a ь, (VI.) o počátečních *e*, ѥ a o ѣ; a toto bývá psáno *e* a ѥ; suffix -ѣн- bývá psán s ѧ i s ꙗ; suffixy -ан a -ѣ[н] bývají pomíšeny. — **P. Skok**: Iz srpsko-hrvatske toponomastike (65—95). P[o]kračování dřívějších studií. Jedná o názvech *more*, *Primorje*, *Nerez*, *Novigra[d]*, *Obrovac*, *Oko*, *Ostrvice*, *Ošlje*, *Ozren*, *Pьklъ*, *Perun*, *Petričane*, *Pokrovni[k]*, *Polje*, *Pôvlje*, *Paprat*, *Rastokъ*, *Raštane*, *Raštević*, *Resnik*, *Selo*, *Smrčan[e]*, *Spila*, *Suhъ*, *Šibenik*, *Trъstь*, *Ršci*, *Tukljača*, *Tustica*, *Vьsь*, *Vinac*, *Vlašić*, *Vrana*, *Vrkešane*, *Vučja glava*, *Zemunik*, *Žrnovnica*. — **Т. Маретић:** Jo[š] неколико ријечи о глаголу „морати" (96—97). K Musićovu článku v Rad[u] kn. 227. a Gruborovu-Ilešićovu v Južnosl. Filol. kn. 5. Není přímé souvislos[ti] mezi slovesy *morati* a *mogu*. Semantický most mezi nimi činí *imati*. *Mo[gu]* dostává význam *imati* ve tvarech *mogué* a *mogućan* »bohatý, ten, kter[ý] *má*, je *majetný*«. Nepovstalo tedy jedno sloveso z druhého. — **A. Musić**: Netopir i Leptir (98—101). *Netopir* < **ne-pъtyrь* (k *pъtica*) »jako-pták, neprav[ý] pták« (*ne* je zde téhož významu jako v *nečlověk*); podobně *leptir* < **lepъtyr[ь]* »quasi avis (non avis)«; *ne-* i *le-* jsou komparativní partikule; *lepir* < *leptir* podl[e] *lepetati* »poletovati«. — **А. Белић:** О употреби времена у српскохрватско[м] језику (102—132). S kritikou Musićovy rozpravy. Belić rozeznává syntaktick[ý] indikativ, kde mají časy svůj pravý a základní význam (imperfektivní praes[ens], impf., aor., pf., plqpf.), a syntaktický relativ, k němuž patří perfektivní tvar[y] a v němž se vše děje v minulosti. — **Vladimir Mošin**: Hipoteza Lamanskog[a] o hazarskoj misiji sv. Cirila (133—152). Ukazuje proti Lamanskému na věro[]hodnost starých zpráv. — **Fr. Ramovš**: O prvotnih južsl. substitucijah z[a] balk.-lat. *k*, *g* pred *e*, *i* (153—165). Autor dokazuje, že při poměru balk. latin[y] k prvotní již. slov. smíme mluviti pouze o substitucích, kde *k̑* > *c*, *ǵ* > *z*, *ki̯* > [] obyčejně *č*, *ki̯a* > *cê*, *gi̯* > *ž*; kde má jslov. *k*, *g* za podobné latinské hlásky pře[]

, *i*, tam jde o mladší výpůjčky po 9. stol. z dalmatštiny. — **M. Будимир:** ономасиолошко-граматиски прилози (166—179) pojednává o psl. *běsъ* ,δαίμων', *tchori* »putorius foetidus«, *korva*, což jsou latinsko-slovanské isoglosy; *nevěsta* je repristinace staré představy zaniklé ve specialisovaném *snъcha*, ale opět osvěžené svatebním obyčejem zahalování mladé ženy. — **M. Hraste**: Crtice o bruškom dialektu (180—214). Náčrt mluvnice dialektu vesnice Brusje na ostrovu Hvaru s ukázkou. — Прилози: **Ст. Станојевић:** О темнићком натпису (215—216); o srb. citoslovci *уа* (218) a o srb. *Пушти га!* (220); **Ј. Костић:** Траг једној Вуковој народној женској песми у књижевности 16 века (216—217), Негошев враг са два мача (218—219), И накрпат ситно арнаутски (220). — Хроника (221—224) obsahuje články k jubileu J. Rozwadowského a J. Łośe a nekrolog Vl. Mažuraniće od A. Beliće. — V oddílu Критика (225—296) jsou referáty o nových publikacích, týkajících se hlavně jihoslovanské filologie.

Pavel Poucha.

Filologu biedrības raksti. VIII. Sējums. Rīgā 1928. Gada pārskats Filologu biedrības 1927. g. gada sapulcei (str. 3—5). Výroční přehled činnosti Jednoty lotyšských filologů za rok 1927. Soupis baltských vědeckých prací za rok 1926 v oboru historie, literatury, umění a jazykozpytu baltského. — **J. Endzelīna** sīkumi (str. 5). XV. Lot. *pulksts*, *-s* »Klunkerhede; Wurzel- und Unkrautbüschel, die beim Eggen auf dem Felde entstehen; ein weiches Polster am Kummet« souvisí etymologicky s rus. *полсть*, csl. *plъstь*, čes. *plsť*, pols. *pilść* (< **pьlstь*). XVI. Praeteritální *a*-kmeny v lot. mají intransitivní význam. XVII. Lit. *pragà* »eine Lücke im Zaune« a *próga* »Gelegenheit, Frist« jsou složeny z balt. předpony *pra-* »skrze« n. *prā-* a ze slovesného kmene, jenž je v lotyšském *gāju* »šel jsem«. — XVIII (str. 7). Části třetího katechismu pruského 53_{12-30} a 53_{21-31} (vyd. Trautmann) pocházejí na základě tvarů, rozmanitě překládaných, ze dvou pramenů. XIX. *rīpintinton* v třetím katechismu (53_{17}) opravuje E. na *rīpintition*. — XX (str. 9). V pruském tvaru *sātuinei*, odvozeném od *u*-km. (srv. lit. *sotus*) se pův. *tui* změnilo v *tui* a koncovka *-ei* je stará koncovka 2. os. sg. — XXI (str. 49). Prus. akk. sg. *pērdin* »Futter« souvisí s lit. *prādas* »Vorfutter« a *pradúoti* »Vorfutter geben«, srv. srb. *nado* »Futter« < *na* + *dhē* »klásti«; *pērdin* znamená něco »v předu položeného«. XXII (str. 53). Nejasný akk. sg. *seigiskan* »milde« v pruš. možno zlepšit v *dēngiskan* »himmlisch«. — XXIII. Prus. *wupyan* »Wolke» souvisí s lit· *ùpė*, lot. *upe*, a podle Fortunatova se skr. *anūpa* »jsoucí v blízkosti vody«. — XXIV (str. 107). V prus. tvarech *waidimai* »víme«, *waiditi* »věděti« je *i* pravděpodobně z 3. pl. **waidint(i) (in < ņ)*, srv. lot. dial. *dziedim*, *dziedit* vedle lit. *giemi* »zpívám«, *giesti* »zpívá«. XXV (str. 134). Prus. nom. tvar *dengennenis* (srv. lit. *dangìnis*) je utvořen pravděpodobně podle urč. tvaru akk. sg. **dengennen-in* < **danginin-in*. — XXVI (str. 144). Prus. *ter* ve spojení *ter ains* znamená »jen«, srv. lit. partikulu *te-* »jen« a permissiv *te*; vedle *ter* nalézáme *er-* ve spojení *er-ains* »každý«. — **J. Endzelīna** Par Latvijas vāciskajiem muižu vārdiem (str. 6—7). Německé názvy míst zachovaly leckdy starý tvar místní, jenž se neudržel v lot. jazyce, nebo zachovaly starší útvar kořenný, jenž v lotyštině později změněn. — **M. Niedermann,** Lett. *zandarts* »Storch« (str. 8—9). Lot. *zandarts* »Storch« vůbec neexistuje a uvedení jeho v Langově slovníce je nedorozuměním. — **J. Turkopuļa** Latv. val. Preiļu pagasta izloksnes apraksta turpinājums (str. 10—18). Pokračování popisu dialektu preilského z FBR, IV, 97—100. — **A. Ābeles** un **M Lepikas** Par Apukalna izloksnēm (str. 19—49). Popis nářečí apukalnského se dvěma podřečími (Jaunroze a Laicene) v sz. části Lotyšska při hranicích estonských. Vliv jazyka ruského se projevuje zvláštní konstrukcí slabik (typ otevřených slabik) a silně expiratorním přízvukem slovním. Podrobný popis intonací v kořenných slabikách a koncovkách. Ukázky tekstů. — **G. Gerullis,** Ein Bittgesuch von Abel Wills Volken (str. 50—53). Pisatel uveřejňuje dopis překladatele z litevštiny a kurštiny Pavla Megotta, jenž pomáhal Abelu Willovi při překladu Enchiridia do stpruštiny. Jméno Megott patří k lit. *mégti* »líbiti se«, sufiks *-ott* je balt. *-āt-* n. *-at-* jako *Váidotas*. — **E. Hauzenbergas** Liepupes draudzes izloksnes (str. 54—77). Nářečí liepupské se svými třemi podřečími patří k támským dialektům ve Vidzeme. Projevuje se v něm vliv jazyka libijského a vliv jazyka starých Kurů. — **Ivenu**

Annas Pļaviņu (stukmaniešu) izluoksnes apraksts (str. 78—97). Podrobný popis hlásek a tvarů nářečí v Plaviņách a ukázky tekstů. — **A. Aboliņas** Skrīveru pagasta izloksne (str. 98—107). Popis dialektu skriverského nedaleko Rigy, do něhož pronikají znaky támských a hornolotyšských dialektů. — **T. Šmite** Sarkanmuižas pagasta izloksne (str. 108—134). Nářečí toto v záp. Kurlandsku náleží se svými podřečími k nářečím támským a nalézáme v něm stopy jazyka libijského a kurského. V hláskosloví je důležitá přehláska *uo* > *ę* před palatálními vokály a *uo* > *a*, *ie* > *a* před velárními vokály. V konjugaci se užívá tvaru 3. os. pro všechny osoby: *es sid, tu sid, viš sid, mēs sid. jūs sid, viņ' sid.* Ukázky nářečí. — **A. Ābeles** Ruckavas izloksne (str. 135—144). Popis slovesných tvarů nářečí rucavského (v. FBR. VII, 112—128) s mnohými lituanismy. Seznam slov nářečních, neuveřejněných dosud v Mühlenbachově-Endzelinově slovníce. Ukázky tekstů. — **L. Bērziņa** Kristofors Fürekers un viņa nozīme latviešu literaturā (str. 145—224). Krištofor Füreker, vzdělaný na universitě v Dorpatě, byl pastorem a učitelem v Dobele v druhé polovici 17. stol. Tam vedle duchovních písní a překladu bible napsal také slovník jazyka lotyšského, dosud v rukopise, a mluvnici jazyka lotyšského, dnes v kusech rozptýlenou, jež se stala základem mluvnice Adolphiho. Gramatika Adolphiho je vlastně práce Fürekerova a na Adolphim se zakládá Stender. Pisatel uveřejňuje bohatý soupis duchovních písní Fürekerových, jež jsou blízké lotyšským národním písním; zkoumá jejich strofy, rytmus i rým i značně vypěstěnou techniku. Oceňuje jazyk těchto písní a všímá si Fürekera v pozdější literatuře. Připojeny přílohy a ukázky písní. Vlastnímu článku předchází úvod o stavu lotyšské písně v 17. stol. — **R Wipper,** David Hilchen (str. 225—240). Rižský měšťan David Hilchen, jenž založil městskou tiskárnu a knihovnu v Rize, složil k podnětu polské vlády v r. 1599 Kodeks livonského práva. Tento právní dokument, objevený v r. 1927 a zpracovaný v lotyšském státním archivu, je důležitý zvláště pro stav selský. Pomocí teorií, vzatých z římského práva, dal Hilchen právní podklad nevolnictví, jež je sociálním vynálezem šlechty v době humanismu a reformace. Od něho pochází právě výraz »selský stav«. Hilchen, oddaný zcela stavu šlechtickému a pro šlechtu pracující, první formuloval principy nevolnictví v Livonsku. V tom záleží jeho význam a jeho juristické nadání.

V. Č.

Spisy redakci zaslané.

Айзеншток І., Організація шевченкознавства. Харків 1928. Інститут Тараса Шевченка. Str. 20.

Album representantů všech oborů veřejného života československého. Hlavní redaktor prof. Fr. Sekanina. Vydalo umělecké nakladatelství Josef Zeibrdlich. Praha 1927. Str. 1204.

Алексеев М. П., Этюды о Марлинском. Иркутск 1927. Издание Иркутского Университета. Str. 64.

Arhiva. Organul Societății Istorico-filologice din Iași. Anul XXXIV. № 1., 2. 1927. Str. 80 + 80.

Багалій Дмитро, Т. Шевченко і селяни в переказах і історичній дійсності. Інститут Тараса Шевченка. Харків 1928. Str. 28.

Bartoš F. M., Literární činnost M. Jana Rokycany, M. Jana Příbrama, M. Petra Payna. Sbírka pramenů k poznání literárního života československého. Skupina III. Číslo 9. V Praze (nákladem České akademie věd a umění) 1928. Str. 114.

Baudouin de Courtenay J., Ilościowość w myśleniu językowem. Seorsum impressum e »Symbolis grammaticis in honorem Ioannis Rozwadowski«. Cracoviae 1927. Str. 3—18.

Baudouin de Courtenay Jan, Próby zestawień etymologicznych. Odbitka ze Studjów staropolskich, księgi ku czci Aleksandra Brücknera. Kraków 1927. Str. 16.

Baudouin de Courtenay Jan, Różnica między fonetyką a psychofonetyką. Odbitka ze sprawozdań z posiedzeń Towarzystwa Naukowego Warszawskiego XIX. 1927. Wydział I: Str. 3—9.

Бобчевъ Стефанъ С., Симеонова България отъ държавно правно гледище (Историко-правни бележки). Отпечатъкъ отъ годишника на Со-

фийския Университетъ, Юридически Факултетъ. Томъ XXIII. 1928 г. La Bulgarie de Simeon au point de vue politique et juridique (Notes d'histoire de droit). София 1928. Str. VIII + 152.

elar Josip, Umetnost Vladimira Nazora. Naklada pišćeva. Šibenik 1928. Str. 96.

remošnik G., Dubrovačka kancelarija do god. 1300. i najstarije knjige dubrovačke arhive. Separatni otisak iz »Glasnika Zemaljskog muzeja u Bosni i Hercegovini.« XXXIX. 1927. 2. (Str. 231—254). Sarajevo 1927.

ержавин Володимир, Лірика й гумор у Шевченковому „Журналі" Харків 1928. Інститут Тараса Шевченка. Str. 34.

орошкевич Ол, До питання про вплив Герцена на Шевченка. Харків 1928. Інститут Тараса Шевченка. Str. 20.

уховний Сіяч. Рік вид. II. Число 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23.

фремов Сергій, Невідомі рядки Шевченка. Інститут Тараса Шевченка. 1928. Str. 6.

илипович П., Перший переклад з Шевченка російською мовою. Інститут Тараса Шевченка. Державне видавництво України. 1928. Str. 11.

ischer Adam, Institut National Ossoliński. Esquisse historique. Traduit du polonais. Léopol 1928. Edition de l'Institut National Ossoliński 1928. Str. 119.

rankowski Eugenjusz, Sztuka ludu polskiego. Z 32 reprodukcjami. Monografje artystyczne tom XVII. Nakład Gebethnera i Wolffa. Warszawa 1928. Str. 28 + 32 reprodukcí.

ешовъ Иванъ Евстратиевъ, Спомени и студии. София (Българска академия на наукитѣ) 1928. Str. 393.

e Groot A. W., Instrumental Phonetics. Its value for Linguists. Mededeelingen der Koninklijke Akademie van Wetenschappen, Afdeeling Letterkunde, Deel 65. Serie A, № 2. Amsterdam — 1928. Str. 62 (37—98).

урић Милош, Пред словенским видицима. Прилози философији словенске културе. Дух руске философије. Космички дух у нашем песништву. Културна мисија Словена. Београд 1928. Str. 78.

eyberger Anna, Jean Amos Comenius (Komenský). Sa vie et son oeuvre d'éducateur. Travaux publiés par l'Institut d'études slaves. — VII. Paris 1928. Str. 281.

кубський Б., До соціології Шевченкових епітетів. Іиститут Тараса Шевченка. 1928. Str. 10.

ворский Ю., Легенда о происхождении Павликиан. Из „Сборника статей в честь А. И. Соболевского", Ленинград 1928. Str, 503—507.

e Jerphanion Guillaume, Une nouvelle province de l'art byzantin. Les Églises rupestres de Cappadoce. Deux cartes dressées et dessinées par le P. Guillaume de Jerphanion. Aquarelles de MM. Ernest Mamboury et Tito Ridolfi. Photographies des PP. Guillaume de Jerphanion et Joannès Gransault. Dessins de MM. Ernest Mamboury, Tito Ridolfi, Giorgio Guidi, Phillippe Burnot et de l'auteur. Ouvrage publié avec le concours de l'Académie des Inscriptions et Belles-Lettres. (Fondation Dourlans.) Planches. Deuxième Album. Haut-Commissariat de la République Française en Syrie et au Liban. Service des antiquités et des beaux-arts. Bibliothèque archéologique et historique. Tome V. Paris (Librairie orientaliste Paul Geuthner) 1928. Str. 4 + 75 fotografií (70—144).

ousserandot Louis, Les bylines russes. Introduction, traduction et commentaires. Les Cent Chefs — d'oeuvre étrangers. Paris (»La Renaissance du livre«) 1928. Str. 6 + 175.

Oбилейна книга на градъ София (1878—1928). Издава Комитетътъ за история на София при Българския Археологически Институтъ съ средства на Софийската градска община. София 1928. Str. 432 + mapa.

arcevski Serge, Système du verbe russe. Essai de linguistique synchronique. Ouvrage honoré de la souscription du Ministère de l'Instruction Publique de la République Tchécoslovaque. Prague 1927. Str. 167.

leinschnitzová Flora, Andrej Sládkovič a jeho doba. (1820—1850). Vychází za podpory ministerstva školství a národní osvěty. Praha 1928. Str. 306.

Kopeckij L., Ruský pravopis pro Čechy v příkladech pro školní i praktickou potřebu. V Praze 1928. Str. 64.

Кошова Людмила, Шевченко та „Исторія Русовъ". Інститут Тараса Шевченка. Харків 1928. Str. 23.

Курило Олена, До питання про умови розвитку дисимілятивного акання. Записки Історично-Філологічного Відділу, кн. XVI. Str. 48—73.

Lorentz F., Gramatyka pomorska. Zeszyt 1. Wstęp. Źródła. Transkrypcje. Z mapą narzeczy pomorskich (kaszubskich). Instytut zachodniosłowiański przy uniwersytecie poznańskim. Institut d'Études concernant les Slaves occidentaux. Poznań 1927. Str. 72 + mapa.

Майфет Гр. і Кулик І., Англійські переклади з Шевченка. Харків 1928. Інститут Тараса Шевченка. Str. 34.

Markov Josef, Příspěvky ke kritice textu a výkladu Rožmberské knihy. Str. 25.

Міяковський В., Нові документи до біографії М. І. Гулака. Інститут Тараса Шевченка. Державне видавництво України. 1928. Str. 25.

Mitteilungen des Ukrainischen wissenschaftlichen Institutes in Berlin. Heft 2. August 1928. Str. 1—82.

Навроцкий Б., Де-які композиційні особливості „Гайдамаків". Інститут Тараса Шевченка. 1928. Str. 13.

Некрашэвіч С. М. і Байкоў М. Я., члены Слоўнікавай камісіі Інстытуту беларускай культуры, Расійска-беларускі слоунік. Русско-белорусский словарь. Беларускае дзяржаўнае выдавецтва. Менск — 1928. Str. VIII + 728.

Novotný František, Platonovy listy. Bibliotéka klassiků řeckých a římských, vydávaná III. třídou České akademie věd a umění. Číslo 35. V Praze 1928. Str. 89.

Peisker Jan, Koje su vjere bili stari Sloveni prije krštenja? Iz rukopisa preveo Dr. Ivo Pilar. Posebni otisak iz »Starohrvatske prosvjete« № 5. II. Zagreb 1928. Dr. Milan Šufflay, Otkricé velike tajne slavenskog poganstva. Str. 38.

Петухов Е. В., Из сердечной жизни Достоевского (Ап. Прок. Суслова-Розанова). Извлечено из „Известий Крымского Педагогического Института" имени М. В. Фрунзе. Т. II. Str. 12.

Петухов Е. В., Н. А. Некрасов. (Речь на торжественном собрании 9 марта 1928 г., посвященном 50-летию со дня смерти Некрасова, в Симферополе). Извлечено из „Известий Крымского Педагогического Института" имени М. В. Фрунзе. Т. II. Str. 16.

Петухов Е. В., Заметки о Пушкине. (К 90-летию со дня его смерти). Оттиск из „Известий Таврич. общества истории, археологии и этнографии", т. I, 1927. Str. 6.

Рязановский Ф. А., Крестьяне Галичской вотчины Мещериновых в XVII и первой половине XVIII века. Труды Галичского отделения Костромского Научного Общества по изучению местного края. Выпуск V. г. Галич 1927. Str. 64.

Ржига В., Из истории повести. Отдельный оттиск из „Известий Тверского Педагогического Института", вып. IV, 1928 г. Str. 97—117.

Schissel von Fleschenberg Otmar, Marinos von Neapolis und die neuplatonischen Tugendgrade. Texte und Forschungen zur byzantinisch-neugriechischen Philologie. Zwanglose Beihefte zu den »Byzantinisch-neugriechischen Jahrbüchern«. № 8. Athen 1928. Str. VIII + 124.

Schmid Heinrich Felix, Die sozialgeschichtliche Erforschung der mittelalterlichen deutschrechtlichen Siedlung auf polnischem Boden. Sonderabdruck aus der Vierteljahrschrift für Sozial- und Wirtschaftsgeschichte. XX. Band. 3. u. 4. Heft 1927. Str. 301—355.

Sinko Tadeusz, Od Olimpu do Olimpji. Wrażenia i rozważania z podróży greckiej. Książnica-Atlas. Lwów-Warszawa 1928. Str. XII + 432.

Dunaj et Dunav.[1)]

Depuis l'article de KARL MÜLLENHOFF dans *AfslPh*, v. I., 290 et suiv. reproduit ensuite dans sa *Deutsche Altertumskunde*, II, p. 365 et suiv. on est communément (cf. NIEDERLE *Manuel l'antiquité slave*, v. I, p. 19 note 2) d'avis que ce sont les Goths nubiens qui ont transmis le nom du Danube aux Slaves venus rès eux s'installer dans les pays danubiens[2)]. La différence nsonantique qui existe entre *Dunaj* et *Dunavъ* s'expliquerait, -on depuis MÜLLENHOFF, par la déclinaison gotique. *Dunavъ* produirait le cas sujet **Dū(ō)nawi* et *Dunaj* les cas obliques (ū)ōnaujôs, -jai, -ja. M. M. FÖRSTER[3)] et STENDER-PETERSEN[4)] ont repris la question dans les derniers temps, ne font que produire cette manière de voir.[5)] Pour ce qui est de l'existence la prétendue forme gotique, on évoque le passage bien connu Pseudo-Césaire de Nazianze (a. 530) où il est dit que les Grecs pellent ce fleuve *Istros*, les Romains *Danuvius* et les Goths *inavis* (*Δούναβις*).

Les griefs qu'on est aujourd'hui autorisé à formuler contre tte hypothèse sont multiples:

---

1) Communication faite le 22 mai 1928 à la Société des Slavisants de Paris. Cf. si *Časopis za slov. jezik*, etc., v. VII, p. 151—155.

2) Dans *Slov. starožitnosti*, v. I, 1, p. 20, note 1, M. NIEDERLE exprit encore des reserves concernant les Goths comme intermédiaires. M. VAS-, *Untersuchungen über die ältesten Wohnsitze der Slaven*, p. 60 n'admet ntemant que la source germanique.

3) *ZfslPh.* I, p. 1—22 et 418.

4) *Slav.-Germ. Lehnwortkunde*, Göteborg 1927, p. 341 et suiv. § 179, § 180. Il aut pas oublier que $\bar{o}$ aussi bien que $\bar{u}$ de la prétendue forme gotique *Δούναβις* t de pures suppositions que la graphie de Procope *῾Ρουδόριχος* etc. invoquée par LLENHOFF *AfslPh.* I, p. 292 rend seulement possibles.

5) M. Stender-Petersen, *o. c.*, p. 346, critique, il est vrai, assez judicieusent la manière de voir de KARL MÜLLENHOFF adoptée dernièrement par FÖRSTER, en tachant de la remplacer par une autre. Suivant lui, *-ajь* renterait à l'étymologie populaire qui aurait vu là-dedans le suffixe des abstraits baux en *-ajь*, opinion qu'il faut absolument repousser vu le fait que *Dunav* scr. a pour l'épithète *voda hladna* ou des expressions semblables et que, dans poésies populaires ukraïniennes, *Dunaj* signifie simplement „l'eau". Or, aucun port avec les verbes *dǫti* ou *dunǫti*, *duvati* n'avait pu se présenter à l'esprit e, rapport propre à altérer la terminaison de *Dunavъ*. D'ailleurs, un dérivé au yen du suffixe *-ajь* de ce verbe est inconnu.

1⁰ elle ne tient pas compte des aires géographiques de *D*-*naj* et de *Dunavъ*;

2⁰ elle ne se soucie nullement de la terminaison des form- anciennes bien établies: *a*) *Dānŭvius*, *b*) *Dānŭius*, *c*) *Danuvis* (= *Δανούβης* ou *Δάνουβις*);

3⁰ elle méconnaît complètement le fait essentiel que le D-nube dans l'antiquité avait deux noms tout à fait différents: l'u- — ce sont les formes données au n⁰ 2 —, pour le cours supérie- arrosant les pays celtiques et l'autre, *Istros*, qui ne s'employa- que dans les pays thraces, — d'où la dénomination grecque - et que ce n'est qu' après la conquête romaine de l'Illyricum, de Pannonie et de la Dacie et Moesie que la dénomination appliqu- au cours supérieur a été étendue à tout le Danube;

4⁰ elle prend trop à la lettre le texte du Pseudo-Césaire;

5⁰ elle laisse entièrement de côté les formes roumaine: *D*-*năre*[2]) et grecque moderne: *Δούναβις*, sans essayer d'expliqu- le rapport qui peut exister entre ces formes et les formes slav- d'un côté et *Dānŭvius-Danuius*[3])-*Danuvis* de l'autre;

6⁰ elle ne se rend pas suffisamment compte d'un fait qui do- être considéré comme dominant toute saine recherche relati-

---

[1]) *V. Thesaurus linguae latinae, onomasticon*, v. III, *sub verbo*, A. Holde- Altcelt. Sprachschatz, p. 1225—1239 et l'article *Danuvius* dans *PW*., v. IV, p. 21- pour ce qui est des réferences. La forme grecque *Danuvis* est employée justeme- pour le cours inférieur par l'empereur Julien (cf. Brandis, *PW*, IV, 2103

[2]) Voir, en dernier lieu, sur la forme roumaine Gamillscheg, *ZfslPh* III, p. 149, et suiv., Pârvan, *Revista istorică*, v. VII., p. 208 et *Consideratiu- asupră unor nume de râuri daco-scitice* (Academia rom., Mem. sect. ist., S. III, t. I m. 1), p. 21 et suiv., p. 31. On verra dans la suite de cet article que je ne pa- tage pas leur explication de *-re* dans *Dunăre*. Suivant le regretté Pârvan, roum. - remonterait à un suffixe dace *-ri-s* dont l'existence serait prouvée par les nom- de cours d'eau tels *Naparis* (ancien nom d'Ialomița), *Sa(n)garis* etc. On s'éton- de ne pas le voir invoquer l'exemple bulgare *Isker* pour *Oescus* où la forme moder- montre le même allongement que *Dunăre*. Il faut cependant observer que *Isker* su- l'exemple des autres deux affluents du Danube: *Cebrus*, *Jetrus*, affluents qui o- conservé leur *-r-* dans la forme bulgare (*Jantra*, *Cibrica*). Mais ce qui fait rejet- toute tentative d'expliquer roum. *-re* par des considérations de ce genre, c'est le fa- qu'un * *Donari-s* supposé par Pârvan ne s'est conservé ni en slave ni en grec by- zantin ou moderne, fait très significatif parce que les Slaves ont conservé d'une faço- tout particulièrement remarquable l'ancienne nomenclature des affluents du Danub- Quant aux observations de M. Pușcariu qui, dans *Dacoromania*, v. III, p. 82- conteste mon explication de *habet* 〉 *are*, *aliubi* 〉 *aĭure*(*a*), je me reserve la r- ponse pour une autre occasion. M. Gamillscheg, *l. c.*, p. 153 ne se prononce pa- sur la provenance de *-re*. Il ne fait que supposer „die Urverwandschaft des thra- kisch-ossetischen Wortes (sc. de **Dŏnaris*) mit dem Keltischen".

[3]) La perte de *v* dans cette position est causée par la vélaire antécédante d- même que dans *fluius*, *exuiae*, *iuenis* des manuscrits de Virgile (Lindsay, *Die la- Sprache*, p. 60 § 53), cf. *Ptuj* cité plus bas et *Noviomagus* (*dunum*) 〉 *Nyon*, *Noyen* *Noyon* (France), *Novioritum* 〉 *Niort*, *Nort* (France), vraisemblablement aussi da- *Novioregum* 〉 *Royan* (France).

ux démoninations de fleuves et que je résume ainsi: ce ne sont as les tribus conquérantes et instables qui communiquent les lénominations de ce genre aux populations sédentaires, mais, nversement, ce sont les sédentaires qui les transmettent non eulement aux sédentaires qui viennent les remplacer du fait le la conquête ou par pénétration pacifique, mais aussi aux conuérants instables qui ne sont que de passage pour un temps lus ou moins long dans un pays.

Regardons de plus près ces six défauts de l'explication lonnée par le savant explorateur des antiquités germaniques t considérons-les l'un après l'autre dans l'ordre que nous avons ndiqué. Commençons par établir l'aire géographique de *Dunaj-Dunavъ*.

I.

Il n'est pas difficile d'établir l'extension des termes de *Duaj* ni de *Dunavъ*, ces deux formes étant des plus communes dans a poésie populaire de tous les Slaves en général. L'article si uggestif de Jagić,[1]) qui garde toute sa valeur aujourd'hui enore, la montre d'ailleurs assez clairement. Les Croates čakaiens et kajkaviens, les Slovènes, les Croates de la Hongrie, les lovaques, les Ukraïniens aussi bien les subcarpathiques que eux qui sont des autres régions, les Tchèques et les Polonais le même que les Russes de toute nuance ne connaissent que *Dunaj*.

Pour l'ancienne Pannonie où les Hongrois ont en une ceraine mesure évincé les Slaves, c'est le nom hongrois *Duna* qui ous assure l'existence de *Dunaj* dans ce domaine également. *Dunaj* a été senti par les Hongrois comme un adjectif formé vec la terminaison *-i* qui apparaît dans *Budai*, *fai* etc. de *Buda*, *fa* « arbre »[2]), fait qui amena la chute de sl. *-jь* chez eux.

Ces faits nous autorisent à conclure que *Dunaj* englobe out le pays qui occupe le cours supérieur du Danube et sa rive auche.

Quant à *Dunavъ*, qui se trouve par exemple dans le Suprasiensis, et pour lequel on admet une provenance sud-danubienne,

---

[1]) *AfslPh.*, v. I, p. 310 et suiv.

[2]) Cf. une autre explication proposée p. M. Melich János, *A hongfoglaláskori Magyarország* (1925), p. 8. En tout cas, *-avъ* ou *-ava* auraient donné *-o* en hongrois, cf. *pristavъ* > *poroszló*, *Vladislavъ* > *Laszló*, *Mo(j)slav(ina)* > *Monozlou* dans es documents, *Warszawa* > *Varsó* etc.

il n'embrasse que les territoires bulgares et serbo-croates à partir de la Slavonie actuelle. Cette forme ne se trouve que sur la rive droite, là où les Slaves se sont superposés à l'ancienne population thrace romanisée.

L'examen géographique nous oblige donc à demander l'explication de *Dunavъ* aux langues préslaves sud-danubiennes (sc. des provinces romaines: Moesia superior, Dacia ripensis, Moesia inferior et Scythia).

II.

Quant à l'explication de *-j*, *-vъ* proposée par les germanisants et que j'ai brièvement esquissée plus haut, il faut bien dire qu'elle ne rend pas du tout compte de la finale *-aj*, car en regard de got. *-auj-* on s'attendrait à quelque chose comme *-uj*, cf. **kaupjan* (*kaupôn*) 〉 *kupiti*, *kausjan* 〉 *kušati* etc.[1]) Cette explication complique plutôt le problème qu'elle ne l'explique. Le doublet préslave *Danuvius-Danuius* et *Danuvis* rend très bien compte du doublet slave *Dunaj-Dunavъ* au point de vue des consonnes finales. On trouve un exemple analogue du traitement *vi̯* > *j* dans *Ad Poetovio* > *Ptuj*.[2]) *Dunavъ* réfléchit dans ce cas-là terminaison de *Danuvis*, qu'il n'est pas nécessaire d'expliquer.[3])

Le reflexe *ъ* pour *-ī*, *-ẹ* trouve d'ailleurs son analogie complète dans *Sirmī* 〉 *Srěmъ*, *Anconae* 〉 *Jakin*, *Romae* 〉 *Rimъ*, vénitien *prevede* 〉 *prvad* etc. où, grâce à *gradъ*, *svęštenikъ*, *-ъ* s'est substitué à *-ь*.

[1]) Cf. les observations justes que fait à ce sujet M. Stender - Petersen, *o. c.*, p. 346

[2]) Cf. *Časopis za slov. jezik*, v. III, p. 25, note 9 et Sturm, *Refleksi romanskih konzonantov v slov. izposojenkah*, *o. c.*, VI, p. 73 où il y a cependant trop de suppositions inutiles. Il y a des inutilités semblables aussi chez M. Pirchegger, *o. c.* p. 164, remarque 1, qui suppose pour *Poetovio* 〉 all. *Pettau* le *ẽ* ancien. La forme allemande actuelle n'a rien à faire avec cela. Elle a été communiquée aux Allemands par le latin médieval Le manque de la „Lautverschiebung" nous le dit péremptoirement. Seule la forme slovène peut reposer sur la prononciation de l'ancienne population romane de ces contrées. Les Allemands sont ici plus récents.

[3]) *-ъ* au lieu de *-ь* auquel on s'attendrait ne constitue pas du tout une difficulté insurmontable. Les affluents du Danube sont, en slave, masculins ou féminins: *a*) *Pek* 〈 *Pincus*, *Timacus* 〉 *Timok*, *Almus* 〉 *Lom*, *Oescus* 〉 *Isker*, etc., *b*) *Dravus* 〉 *Drava*, *Savus* 〉 *Sava*, *Pathissus* 〉 *Tisza*, *Margus* 〉 *Morava*, *Cebrus* 〉 *Cibrica*, *Jetrus* 〉 *Jantra*, etc. Il est manifeste que les anciennes dénominations de ces cours d'eau ont suivi dans la bouche slave la déclinaison slave (= le genre) des appellatifs ayant le sens de cours d'eau, tels *tokъ*, *potokъ*, *pritokъ*, *rukavъ* (au sens d'affluent), *rěka*, etc. *Dunavъ* n'a pas pu se soustraire à cette tendence de la langue. La forme secondaire *Dunava* f. en parle assez clairement. Le neutre *Dunavo* ressemble au changement de genre qu'on observe par ex. dans roum *ostrov* (cf. grec *Ὄστροβον*) = scr. *ostrvo*.

III. et V.

Pour expliquer le prétendu gotique *Δούναβις* du Pseudo-
saire, les germanistes ont dû admettre le passage de lat.
*ō > u, ce qui est un traitement tout à fait insolite en gotique,
tous les emprunts que cette langue a fait au latin ou au grec
nservent *â a* sans changement. Pour la finale *-avis*, ils ont ad-
s, fort judicieusement d'ailleurs d'après a. h. a. *Tuonouua,*
h. a. *Tuonouwe* ou d' après l' ancien bavarois (in pago) *To-
h(gaoe)* a. 790,[1]) l'immixtion du même mot germanique que
us trouvons par ex. dans *Scandin-avia* ou *Salzach* etc., et il
t convenir que cette immixtion explique parfaitement la fi-
e allemande de *Donau*. D'ailleurs les Germains ont procédé
de la même façon que les Romains, qui ont fait pour la pre-
ère fois connaissance avec le Danube supérieur au temps des
erres avec les Marcomans.

Grâce à *-uv-*, les Latins ont décliné ce fleuve d'après *flu-
s*. Le suffixe *-i̯o* - de ce mot amena le flottement de la finale
ssi dans d'autres noms des affluents de ce grand fleuve, com-
par ex. dans *Aenus*, la forme allemande *Inn* ne s'expliquant
par **Aeniu-*, ou dans *Bosut* < *Ad Basante*, pour lequel Pline
nne *Bacuntius*.[2])

La présence de la finale - *uv* - a amené les Germains à rap-
ocher ce mot de d'autres noms de fleuwe se terminant en
a ou en - *acha*, terminaisons qui sont apparentées au latin
ua.

Or, justement, la forme v. h. a. *Tuonouua* nous dit pérem-
oirement que si les Goths avaient emprunté *Dānuvius*, ils
raient traité *ā* de la première syllabe de la même manière que
Germains occidentaux, c.-à-d. par *ô* pour lat. *á*[3]); d'où il s'en-
t qu'il n'y a pas de preuve décisive pour établir que le pré-
ndu gotique *Δούναβις* du Pseudo César représente *Dānŭvius*
-vis.

---

[1]) Cf. *ZONF.*, v II, p. 157.

[2]) *AfslPh.*, v. XXIX, p. 479 et suiv. et *Архив за арб. стар., јез. и етн.*
, p. 8 et suiv. Quant à *Aenus* > *Inn*, une autre explication en a été donnée par
le docteur S. Pirchegger, *Die slav. Ortsnamen im Mürzgebiet*, p. 165 § 48 où
suppose *ĕ* > *i* devant *l*, *n* sans tenir compte de l'allongement consonantique
germanique, cf. *unio* > anglosaxon *ynne*.

[3]) Cf. là-dessus maintenant M. Stender-Petersen (*o. c.*, p. 343 et
v., § 180) qui, s'appuyant sur ce changement vocalique, donne des considéra
ns chronologiques sur l'emprunt fait par le germanique au celtique.

Les Germains qui se sont superposés aux Celtes romanisés du cours supérieur du Danube ont rendu exactement dans leur langue la recine *Dān-*[1]) qu'ils trouvaient en celtique.

Il n'y a rien de pareil dans les termes qui s'emploient dans le cours inférieur du Danube. Roum. *Dunăre* et néogr. *Δούναβι* s'accordent admirablement avec got. *Δούναβις* du Pseudo-Césaire aussi bien qu'avec slave *Dunaj-Dunavъ* pour ce qui est du vocalisme et de l'accent. Ni en roumain, ni en grec moderne, ni en gotique, ni en slave le *ā* de *Dānuvius, -uius, -vis* ne donne *u*. Il est évident que nous ne sommes pas ici en présence d'un changement phonétique. J'y vois plutôt un accident d'ordre général, une métathèse vocalique (*a — u* > *u — a*) qui s'est produite sous l'action de l'étymologie populaire.

Nous constatons des cas analogues dans *Pyretós* dont la forme moderne *Prut* suppose **Perýtus* > *Pъrutъ*,[2]) ou bien dans *Παχονέ* de Procope pour l'actuel *Puka*.[3])

Nous avons cependant bonne raison d'admettre cette métathèse précisement dans le fait que *Danuvius*, régulier dans le cours supérieur, est un produit d'importation romaine, un intrus dans l'aire thrace d'*Istros*.[4]) La géographie linguistique nous dit que les mots qui voyagent d'une aire dans une autre, en se superposant à une aire originairement étrangère, subissent des changements d'ordre non phonétique.

Il se peut fort bien que la désinence *-uv-* ait produit là aussi le même effet que chez les Latins et les Germains, c.-à-d. qu'elle ait provoqué chez les Thraces le rapprochement avec les mots de leur langue apparentés à lat. *aqua* ou *amnis*. Mais cette pensée doit nécessairement rester une pure hypothèse, étant donné que nous ne connaissons pas et ne connaîtrons probablement jamais les mots thraces en question.

---

[1]) J'accepte de même que M. Stender-Petersen, o. c., p. 342, l'explication proposée par M. Förster *l. c.* de ce radical.

[2]) D'après M. Vasmer, *Untersuchungen* etc., p. 61, russe et pol. *Prut* remonterait à roum. *Prut*, ce qui est chronologiquement exclu. Les Roumains sont ici très récents. La forme roumaine repose sur la slave qui se trouve déjà chez l'empereur Constantin *Βροῦτος*. Elle montre *v* > (*i̯*)*u* de même que *Κόρκυρα* > *Korčula* < ital. *Curzola* ou les mots roumains *jur, marturisi*, romans: *gubernare, boîte* etc.

[3]) Cf. *Zur illyr. Ortsnamenkunde*, Kretschmer-Festschrift, p. 252 et suiv.

[4]) Cette aire nous est illustrée aussi par le fait qu'une ville était appellée non pas *Danuvius*, mais *Istros* ou *Istropolis* (Scythia). Il faut noter ensuite que la population du cours inférieur du Danube est désignée par *Histrici* (Mela 2, 1, 7) ou simplement par *Hister* (Claud. VI. cons. Hon. 648). L'aire d'*Istros* commencerait aux environs d'Orsova à peu près.

J'invoquerai seulement à ce propos le mot ancien *Tanais* nt la terminaison *-ais* n'apparaît pas dans la forme actuelle *n.*[1])

Quoi qu'il en soit, il résulte des formes balkaniques actuelle- nt en usage ainsi que des formes prétendues gotique et slave 'un accident quelconque d'ordre non phonétique s'est produit ns le corps de ce mot lorsqu'il est venu supplanter *Istros* dans n domaine légitime.

Quant à l'accent, il faut noter tout particulièrement la curi- se coïncidence que présentent roum. *Dunăre*, got. **Δούναβις** Pseudo-Césaire et scr. bulg. *Dȕnav* (*o*, *-a*). Il frappe toujours Or, nous avons beaucoup d'exemples où un *ŭ* ancien, lorsqu'il rte l'accent, est conservé en slave, ainsi *pŭteu* 〉 *puč* etc. ant au slave *-a-* pour *-a-* de la syllabe innaccentuée du thrace nanisé pour lequel on s'attendrait à *o*, cf. *polača* 〉 **palatia*, *tarum* 〉 *Kotor* etc., il faut bien admettre avec M. Stender- tersen, l. c., la possibilité d'une influence des mots slaves: isi de *rukavъ* et notamment de *-ava* très répandu dans les noms fleuves: *Nišava*, *Morava*, *Vltava* etc.

Ces assertions sont corroborées par la forme roumaine. *ınăre* ne peut pas provenir du slave *Dunavъ*, parce que *-v-* ve subsiste, tandis que *-v-* latin disparaît régulièrement. Cette ute est comblée dans les cas d'hiatus par *r*, cf. *habet* 〉 *are*, *ubi* 〉 *aĭurea* et de même *Quirenarice* dans une inscription.[2]) *ınăre* ne peut pas venir non plus du gotique. Toutes les ıtatives qu'on a faites jusqu'à présent pour prouver l'existence s mots germaniques en roumain ont échoué.[3]) Or, de tous les uves balkaniques, le roumain n'a conservé que *Dunăre* et *ıasă*[4]) en Epire sous une forme correspondant au phonétisme ımain. Il faut en induire de toute nécessité que le roumain con- ue ici une forme qu'il a héritée des Thraces romanisés. L'hypo- èse d'après laquelle l'altération de *Danuvis* 〉 **Δούναβις** se- t d'origine gotique est en l'air. Si les Goths ont vraiment

---

[1]) L'expication du nom grec par iran. *dānəvya-* et la comparaison morpho- ique avec *Danuvius* qu'avait données M. Vasmer, *Untersuchungen* etc., 74, me paraissent fort plausibles.

[2]) CIL III 2063 (= 8581) = Diehl, *Vlt. Inschr.*, n⁰ 597. Voir mes *Pojave g.-lat. jezika*, p. 35, 38 et *Старинар* de Belgrade, 3e série, v. I (1922), § 19, 126.

[3]) Cf. *ZfrPh.*, v. XLIII, p. 187—194 et *R E S*, v. III, p. 60, note 6.

[4]) Capidan, *Aromâni nomazi*, p. 59, 163 et mon article sur la toponymie rique paru dans le *Glasnik muzeja za B. i H.*, v. XXXI, p. 152.

employé la forme *Δούναβις*, ils l'ont simplement empruntée à l même source que les Slaves, c.-à-d. à la population danubienne latinisée.

IV.

Ce qui me fait douter de l'exactitude du rapport attribu au Pseudo-Césaire, ce sont deux faits que voici.

1⁰ On sait déjà depuis longtemps que les auteurs byzantin avaient l'habitude dès une période assez ancienne d'englober le Slaves sous la dénomination générale de Goths: c'est ce que fon également Thomas, archidiacre de Spalato, et le «Prêtre d Dioclea».[1])

2⁰. Le passage du Pseudo-Césaire a été traduit deux fois e bulgare.[2]) Dans une de ces traductions, le traducteur a renc (*παρὰ δὲ*) ***Γότθοις*** *Δούναβιν προσαγορευόμενον* (1, 68) pa *blъgarъskъ* (*že Dunava*), ce qui prouve à l'évidence qu'il a pri le mot ***Γότθοι*** dans le sens spécial que lui prêtaient les Byzantin

D'ailleurs il suffit de remarquer que le Pseudo-Césaire n'e pas le contemporain des Goths balkaniques. Il est permis, pa conséquent, au moins de penser que cet auteur entendait sous nom de Goths les Slaves balkaniques dont il était, en effet, contemporain.[3])

VI.

Quant à la dernière objection que j'ai faite contre l'hyp thèse germanique, elle ne nécessite pas un long commentair Les Goths, ainsi que les Gépides, n'ont pas laissé de trace apr eux. C'étaient des guerriers instables. Ils ont eu, il est vrai, u organisation ecclésiastique. Nous connaissons même les nom de quelques-uns de leurs évêques, et parmi eux le célèbre Ulfil Mais ils n'ont pas laissé d'organisation politique ou municipa qui auraient survécu à leur fusion dans un autre élément ethn que ou à leur départ des Balkans, à la différence des Lombar par exemple. Aucune trace lexicologique n'atteste leur présen

---

1) Voir maintenant les indications abondantes de Šišić, *Летопис по Дукљанина*, p. 110—121.

2) V. *AfslPh.*, v. I., p. 332.

3) Pârvan, *o. c.*, p. 18 et suiv. date la forme du Pseudo-Césaire 390-420, parce qu'il croit que cet auteur ne fait que répéter ce qu'il avait entem ou lu chez Césaire lui-même (a. 350). Tout cela est, cela va sans dire, fort ar traire. Quant à la date, il faut donner sans doute la préférence à Karl M lenhoff, *AfslPh*, I., p. 295.

DUNAJ et D

.... Frontière approxim vius et Istros.

-.—.—.-. Frontière approxim et Dunav.

-(·)-(·)-(·)- Frontière des provi

ans les pays aujourd'hui slaves ou roumains. La tentative de 'iculescu[1]) d'établir l'existence des vestiges de la langue des lépides en roumain est entièrement manquée. Les mots slaves 'origine germanique que nous observons dans les langues slaves alkaniques n'ont pas été empruntés au germanique parlé dans s Balkans.

Il est, en outre, on ne peut plus malaisé de constater l'exitence des noms de lieu d'origine germanique dans les Balkans. e seul nom de lieu slave pour lequel on pourrait revendiquer ne origine germanique est *Onogošt*, ancien nom de *Nikšić* (Monténgro). Mais comme la forme actuelle est un adjectif masculin ré au moyen du suffixe *-jь*[2]) de *Anagastum*, nom de personne otique, il ne s'ensuit pas que cette cité soit une création gotique ar l'exemple des Croates et des Russes nous dit clairement que s Slaves avaient pour chefs des personnages de nationalité on slave. J'ai noté encore chez Procope un nom de lieu d'orine germanique: *Basternas*.[3]) C'est tout.

L'état des choses étant tel, il est extrêmement hasardeux e prétendre que les Goths balkaniques auraient transmis le om du Danube aux Roumains, aux Grecs modernes et aux laves. Toute hypothèse comportant cette assertion doit être onsidérée comme téméraire.

Si l'on observe, par contre, la toponymie actuelle des pays anubiens telle qu'elle s'est conservée dans le slave limitrophe u grand fleuve,[4]) il faut convenir qu'elle présente des traces otables de la présence des Latins *qui ont dû* transmettre aux aves les noms des localités de cette région. Je ne citerai que les aces du locatif latin dans *Srěmъ* < de *Sirmī* de *Sirmium*, *Boniae* > *Vidin* < *Bъdinъ*, *Serdicae* < *Srědecь*,[5]) des appellatifs tins tels que *castellum* > *Kostol*, *Kostolac*,[6]) des phonèmes tins tels que *ti̯* > *č* dans *Ratiaria* > *Arčar*, de la même façon ue dans *ratione* > *račun* ou *palatia* < *polača*. Ce fait nous est dmirablement illustré par Procope, qui atteste pour la région ingidunum et l'embouchure du Danube au 6e siècle une topo-

---

[1]) *ZfrPh.*, v. XLI., p. 420 et suiv. et *Die Gepiden*.

[2]) Pour les dérivés de ce genre voir mes articles dans *Časopis za slov. jezik*, v. , p. 1 et suiv., *Rad*, v. 222, p. 119.

[3]) *Περὶ κτισμάτων* c. 11 (éd. Haury, v. III, p. 148).

[4]) Je prépare sur toutes ces questions une grande étude qui embrassera l'examen la nomenclature actuelle et ancienne des affluents du Danube.

[5]) ZfrPh., v. XLVI, p. 386, 393 n⁰ 24.

[6]) *ibidem*, p. 397 n⁰ 33.

nymie en partie nettement latine et en partie thrace, mais en aucune façon gotique.[1])

Les Slaves n'ont pu emprunter *Dunaj-Dunavъ* qu'aux ancêtres des Roumains, aux Thraces romanisés ou aux soldats romains qui étaient en garnison dans ces contrées.

VII.

Il y a cependant une première difficulté qu'il faut absolument éclaircir. Il faut se demander pourquoi la forme slave sud-danubienne *Dunavъ* qui a pris naissance, à n'en pas douter, sur le térritoire habité anciennement par les Thraces romanisés ne s'est pas introduite chez les Ukraïniens et de là chez les autres Russes. Pourquoi, ici, la forme russe *Dunaj* coïncide-t-elle avec la forme des Slaves occidentaux et non pas avec celle des Bulgares et des Serbocroates qui ont donné aux Russes, par l'intermédiaire de l'église orthodoxe, tant de matériel lexicologique? Il y a vraiment ici un problème auquel personne jusqu'à présent n'a songé. Voici la solution que j'en propose.

Procope[2]) et d'autres écrivains byzantins signalent des incursions slaves sur le Danube à partir de Durostorum vers l'embouchure du Danube à peu prés. C'est, dans l'ensemble, le territoire où nous rencontrons des dénominations slaves données aux grands affluents danubiens, tandis que dans tous les autres pays les Slaves se sont bornés à adapter l'ancienne nomenclature à leur phonétique: *Aluta* > *Olt*, *Savus* > *Sava*, *Pathissus* > *Tisza*, *Pincus* > *Pek*, *Almus* > *Lom*, *Oescus* > *Isker*, *Cebrus* > *Cibrica*, *Jetrus* > *Jantra* etc. Ici, au contraire, nous avons de purs adjectifs slaves, substantivés ou non, comme dans tant d'autres termes de la terminologie des fleuves: *Dîmboviță* est sans doute *dǫbovъ* + *ica* «le fleuve arrosant le terrain où croissent les chênes». J'explique *Ialomiță* par *jelovъ* (+ *ьn*) + *ica* «fleuve arrosant le pays de sapins».[3]) *Buzeŭ* nous montre même le pho-

---

[1]) Voir là-dessus ma prochaine étude sur la toponymie procopienne du IVe chapitre du *Περὶ κτισμάτων*.

[2]) *De bello gotthico*, III c 14, 25 etc. et notamment *De aed.*, c. IV, 7, 13, 17 et 18 (éd. Haury, III., p. 132 et suiv.) où il s'agit des constructions que Justinien a fait ériger contre eux justement dans cette région.

[3]) Pour ce qui est de *vьn* > *m*, *ĭn*, *vn*, *mn*, *n*, *jn*, cf. les différentes formes de *dumbravnic* chez Tiktin, *Rum.-deutsches Wörterbuch*, p. 585. Une autre explication (cf. Tiktin, *o. c.* p. 747) partant de l'identité entre roum. *ialoviță* = *ialomița* „génisse" < sl. *jalovica* (ici plutôt au sens de „terrain inculte", cf. Miklosich, *Slav. ON. aus Apepll.* no 176) est cependant également possible.

tisme ukraïnien. C'est simplement l'adjectif de *bъzъ* «sureau» *bъzovъ*.[1])

La différence qui existe, en effet, entre la toponymie de tte contrée et celle des autres mentionnées ci-dessus s'explique sément par une différence chronologique. C'est parce qu'il faut cessairement admettre que les plus anciennes poussées des aves vers des pays méditerranéens se sont opérées dans tte région. Suivant NIEDERLE,[2]) il faudrait les placer vers 2e siècle après Jésus-Christ. Or, dans ce pays il n'y avait pas population thrace romanisée. Ici les Slaves ont pu apprendre mot *Danu(v)ius* directement de la bouche des soldats romains, de la population scythique. Plus tard, le vocalisme a pu en re adapté à la forme qu'ils ont connue lorsqu'ils sont venus en ntact avec la population thrace romanisée qui leur a transmis forme présentant la métathèse vocalique *a - u* 〉 *u - a*.

Il y a encore des problèmes bien difficiles que soulèvent *unaj-Dunavъ* en slave. Ils sont tous de nature secondaire et on ut les résumer ainsi:

1⁰ Pourquoi, en slovène, *Dunaj* a supplanté le nom de ville ltique *Vindobona* 〉 tch. *Víděn*, pol. *Wiedeń*, allem. *Wien?*[3])

2⁰ D'où vient-il que ce nom se donne en polonais à d'autres euves, p. e. *Dunajec?*

3⁰ Pourquoi *Dunaj-Dunavъ* n'a pas suivi la déclinaison de *ka* comme p. e. *Sava*, *Drava*, *Tisa* et tant d'autres noms de euve?

4⁰ Pourquoi a-t-il eu une extension si extraordinaire dans poésie populaire slave qu'il a fini par devenir un des héros faoris des bylines russes?

Tous ces problèmes nécessitent des études particulières ue je me réserve pour une autre occasion.

Zagreb.

P. Skok.

---

1) V: *Slavia*, v. VI, p. 759 suiv. pour ce qui est de ukraïnien *o* 〉 roum. *e* 〉 et de *v* 〉 *u*. Cette étymologie nécessitera cependant un examen ultérieur, spéalement en ce qui concerne la forme ancienne (M) *Buseos* que mentionne ÂRVAN. La forme hongroise *Bodza* nous assure cependant l'identification de la acine avec sl. *bъzьje* = hong. *bodza(fa)* „sambucus, sureau" de *bodz* 〈 *bъzъ* GOMBOCZ - MELICH, *M. etym. szótár*, 437 et suiv.).

2) *Manuel de l'antiquité slave*, v. I, p. 58 et suiv.

3) Voir *Časopis za slov. jezik* etc., v. VII, p. 151—155.

Славянски успоредици къмъ нѣкои мними фински думи въ германскитѣ езици.

I.

Доста отдавна представители на индоевропейското сравнително езикознание се занимаватъ съ въпроса за далечнитѣ родствени връзки на индоевропейскитѣ езици съ разни други езикови челяди. Като оставимъ на страна семитскитѣ езици, надъ чиито родствени връзки съ индоевропейскитѣ работѝ въ последно време съ известенъ успехъ данскиятъ ученъ H. Möller и се ограничиме съ голѣмата урало-алтайска група, има да изтъкнемъ едно любопитно обстоятелство, а именно, че не случайно и не нѣкой десетостепененъ непризнатъ любитель, а видни учени сѫ се спирали на значителнитѣ лексикални и морфологични общности, които сѫществуватъ между индоевропейскитѣ езици отъ една страна и угро-финскитѣ и турко-татарскитѣ отъ друга. И днесъ остава бележита книгата на Nicolai Anderson: Studien zur Vergleichung der indogermanischen und finnisch-ugrischen Sprachen, обнародвана въ Verhandlungen der Gelehrten Estnischen Gesellschaft zu Dorpat (IX Bd. Dorpat 1879, p. 49—370), дето се посочватъ индоевропейско-финоугърски еднаквости не само въ областьта на културнитѣ думи, които могатъ да бѫдатъ заемани, но и при словообразователни елементи („суфикси“) и при корени за най-обикновени действия — удрямъ, чукамъ, рѣжа и т. н. Андерсонъ се противопоставя главно на голѣмия дански ученъ Vilh. Thomsen, който бѣ наклоненъ да смѣта току-речи всички индоевропейско-финоугърски съвпадения въ областьта на речника за резултатъ отъ влияние на индоевропейски езици (германски, балтийски, арийски) върху финоугърскитѣ, при все че не отрича всецѣло възможностьта на далечно прародство между индоевропейски и финоугърски, па дори самъ привежда нѣколко примѣра, които би могли да сочатъ къмъ въпросното родство, както фин. *kuulen* „слушамъ“, лапланд.

ат, мордв. *kulén*, черем. *kolam* и т. н. срещу гръц. *κλύω*, т. *cluo* и т. н., фин. *vesi* (основа *ved-*) „вода", мордв. *ved* т. н. срещу „indogermanischen Ableitungen aus einer Wurzel *d* oder *ud* (z. B. sskr. *uda-m, udan,* altsl. *voda* u. s. w.)", та и фин. *nimi* „име", лапланд. *namba,* вогул. *näm,* остяц. *n* и т. н. срещу староинд. *nāman*, слав. имѧ и други подобни.

Наистина, мисъльта за далечното родство на индоевройски и финоугърски, която се бѣ мѣркала още на единъ ковъ Гримъ, не заглъхна съвсемъ: следъ Н. Андерсонъ глийскиятъ езиковъ историкъ и фонетикъ Henry Sweet зви накжсо предположението си за родството на индоевройски съ урало-алтайски и съ нѣкогашния сумерийски езикъ, редомъ съ тази *арио-алтайска* хипотеза трѣба да поставимъ „ностратическата" на данския професоръ Холгеръ Пеорсенъ.

Но класическитѣ въ своята областъ работи на Вилх. мсена действуваха въ обратна посока — не да се издирватъ чно уловимитѣ следи отъ нѣкогашното далечно и, споредъ за схващане, проблематично родство на индоевропейци урало-алтайци, ами да се посочватъ късни езикови заемки. сѣкашъ съгласно съ Хегеловия възгледъ за движение на вѣчеството отъ една крайность презъ друга къмъ обедининото примирение на крайноститѣ („теза — „антитеза" — интеза"), трѣбаше следъ Томсеновата класическа книга, го сж посочени множество старогермански думи въ фински, се яви ново съчинение, въ което пъкъ да се прокара отивоположниятъ възгледъ, че *много думи на германскитѣ ци не* сж отъ *индоевропейски* произходъ, но сж *заети — ъ фински!* И ето че презъ 1926. г. наистина се яви статията Д. Бубрих: „О языковых следах финских тевтонов — уди" въ сборника „*Язык и литература*", том I, выпуски 1—2, даденъ отъ „Научно-исследовательский Институт сравнильного изучения литератур и языков Запада и Востока при нинградском Государственном Университете" (Ленинград 26) стр. 53—92.

Отъ единъ наученъ институтъ, който си поставя като дача *сравнителното* изучване на източнитѣ и западнитѣ ици и литератури, тъкмо и трѣбаше да очакваме подобенъ дъ статия, каквато е Бубриховата. И можемъ искрено да

се радваме, че още въ първата двойна свезка на „Язык и ли-тература" излиза такава интересна статия, ако и да не сме съгласни съ авторовитѣ схващания. А юбилейната книга въ честь на многоуважаемия професоръ Йиржи Поливка, който така усърдно се занимава со сравнителното изучване на славянската народна словесность и обръща вниманието на чуждитѣ учени върху славянскитѣ успоредици къмъ приказ-китѣ на западнитѣ и други народи, е, чини ми се, доста сгодно мѣсто, дето да се приведатъ нѣкои славянски успоре-дици къмъ *мнимитѣ фински думи въ старогермански*.

II.

Съ повечето отъ главнитѣ положения на руския ученъ ще да се съгласятъ навѣрно всички работници въ тази об-ласть, напр. твърдението че т. н. индоевропейски праезикъ се е явилъ като резултатъ отъ сложното взаимодействие на раз-лични езикови стихии въ рамкитѣ на единна фонетическа и граматическа система. Само по себе се разбира, че това не е било „язык-примитив", че „время языков-примитивов успело миновать бесконечно давно". Сжщо тъй е твърде вѣроятно, че индоевропейскитѣ племена сж проникнали, като завоеватели въ области, населени съ неиндоевропейци, и че дѣлъ отъ тѣзи индоевропейски племена се е стопилъ всрѣдъ завоюванитѣ въ Предна Азия и въ Централни Азия. Въпросътъ е само дали наистина сж се стопили „без следа", както твърди рускиятъ ученъ, или пъкъ следитѣ на тѣзи взаимодействия не трѣба да се търсятъ въ общитѣ звукови, „граматични" и лексикологични елементи на ариоалтайскитѣ езици, които Суитъ съ пълно право искаше да сближи, а мнозинството отъ езиковедцитѣ на всѣка цена иска да отдѣли, намирайки се подъ зловредното влияние на отживѣлата времето си морфо-логична класификация на езицитѣ. Днесъ за всѣки непреду-беденъ езиковедецъ е ясно като бѣлъ день, че нѣма сжществ-вена разлика между „аглутиниращи" и „флексивни" езици, че флексивностьта е по-нататъшна, естествена степень отъ развитие на аглутинацията, че *„звуковата хармония"* и *„пре-гласътъ"* (Umlaut), отъ които първата е свойствена на урало-алтайцитѣ, а последниятъ на индоевропейцитѣ, сж въ основата си *еднакви явления* — прогресивно или регресивно *звуково упо-*

яване (Lautassimilation) и че, следователно, нѣма езикови
італайски стени“ между индоевропейци и уралоалтайци.
)бено важно е да се подчъртае, че „флексивностьта“
вкавостьта) на коренитѣ не е нѣщо неизвестно на урало-
айскитѣ езици и че откъмъ т. н. *отгласъ* (Ablaut) пакъ
ıа принципиялна разлика между индоевропейски и урало-
айски; срв. напр. срещу лит. *renkù* „събирамъ, взимамъ“:
ıkà, слав. *ржка*, въ туркотатарски обратенъ отгласъ *el*
жка“: *almak* „взимамъ“, или туркотат. *kečmek (gečmek)*
еминувамъ“, *gezmek* „разхождамь се“: *kačmak* „бѣгамъ“,
čak „бѣглецъ“; *kazak* „скитникъ“ и *kir-giz* „полски скит-
къ“ (осман. *kyr*, преминало и въ бълг. *кър* „поле“,
giz, *gez* отъ корена на *gezmek*, *gizmek* „разхождамъ се“).
ка отбележимъ и любопитния фактъ, че има алтайски
ıци съ регресивна асимилация, истински т. н. Umlaut:
ıns le Turkestan chinois, on trouve une harmonie vocalique
ressive (au lieu d'être progressive comme ailleurs). Exemple:
-i pour *baši*“, пише напоследъкъ J. Deny въ главата „Lan-
s turques, langues mongoles et langues tongouzes“ на сборната
ига „Les langues du monde“ отъ A. Meillet и M. Cohen
ris 1924) p. 202.

Не искайки да допусне създаването на ариоалтайски
кови общности като резултатъ отъ сблъскването на индо-
опейска и урало-алтайска езикова стихия, Д. Бубрихъ
иема, че „отдельные индоевропейские языки, выросши из
доевропейского праязыка, оказались в той или иной мере
оникнутыми неиндоевропейскими элементами...“, че „эти
неиндоевропейские элементы в индоевропейских языках
выдвигаются теперь в поле внимания индоевропеиста-срав-
теля, как раньше выдвигались индоевропейские элементы
индоевропейских языках“ и че „наиболее остро выдвинута
йчас германская проблема — проблема происхождения гер-
нской речи“ (стр. 54). Авторътъ мисли че германската речь
фонетическо отношение представя такива „изключителни
обености“, които давали основание да се представятъ гер-
нцитѣ като резултатъ отъ индоевропеизацията на нѣкаква
индоевропейска народность (S. Feist), ала намира, че тео-
ята на Н. Я. Марръ за „яфетидизмитѣ“ (кавказкитѣ
ементи) въ германскитѣ езици е непълно изложена, а че
стжпването на Ф. А. Браунъ за яфетическата подоснова

на германската речь е по-пълно, но има „недостатъци", кои
предизвикали жестокъ отговоръ на Западъ, а донегде и
Русия.

И така Бубрих намира, че се отваря възможность
нови дирения въ германската проблема и че е съвсемъ естес
вено да се запита човѣкъ: бива ли да се търси разрешение
на германската проблема на Кавказъ, преди да се опит
дали разрешението ѝ не е възможно на Балтийското мор

А неиндоевропейци при Балтийското море има и днесъ
това сж финитѣ. „Когда-то любимая мысль о том, что финны
близкие языковые родичи турок, монголов, манчжур, тепе
в науке сошла со сцены, и финнов считают не азиатам
а европейцами. Финская прародина в представлении учены
постепенно перемещается из глубин Азии в направлении В
стока Европы и даже Запада Европы" (стр. 55).

Намѣсто да види и да признае, че както индоевропе
цитѣ, така и уралоалтайцитѣ сж били нѣкога и днесъ о
сж „евразийци", рускиятъ ученъ, безъ всѣко историческ
и географско оправдание, противопоставя европейци на азиат
и сѣкашъ съ нѣкакво европеистско самодоволство пита: „П
чему бы неиндоевропейской подоснове германской речи
быть финской?"

И смѣло отговаря „неиндоевропейская подоснова герма
ской речи, думаю, и есть финская" (стр. 56).

III.

И така, следъ Томсеновата теза за отсжтствие н
фински думи въ германскитѣ езици иде сега Бубриховат
антитеза, споредъ която „изучение германского словарно
материала показывает, что, вопреки мнению W. Thomsen"
*в германских языках множество слов финского происхождени
с финским корнем и с финской суфиксацией*"! (к. м.) Авторът
твърди, че нѣмало опасность отъ смѣсване на фински заемк
въ германски съ германски заемки въ фински, понеже съвремен
ниятъ сравнителенъ методъ въ езикознанието давалъ ужъ на
здрави критерии за опредѣляне посоката, въ която сж се дви
жили разнитѣ думи. Безъ да приведе тия „прочнейшие" кри
терии, авторътъ (с. 56—57) пише: „Не входя здесь в ближайше
обсуждение этих критериев, считаю существенно нужным ука

ъ, что район германского воздействия на финскую речь
раничивается районом прибалтийско-финских и лапландского
ыка. За пределами этого района германского воздействия
т"! Срещу *премълчаните или по-скоро несъществуващи кри-
рии* за нѣкакъвъ фински произходъ на цѣла редица старо-
мански думи ние можемъ да противопоставимъ посочва-
го, че повечето отъ въпроснитѣ думи ще да сѫ общи за
ийско-финскитѣ езици, понеже иматъ успоредици и въ сла-
нски, и въ балтийски, и въ други индоевропейски, „арийски"
ци. Недоказани сѫ и Бубриховитѣ твърдения, че древнитѣ
ци (прафини) сѫ се отличавали отъ индоевропейцитѣ и гер-
нцитѣ по материална култура, че откъмъ тая страна древ-
тѣ чуди сѫ стояли по-низко отъ германцитѣ, но пъкъ за-
за въ областьта на религията древната Чудь представяла
жемъ явление твърде ярко: германскитѣ думи изъ областьта
душата и чародейството били повечето отъ фински про-
ходъ, както и германската дума со значение „религиозенъ
конъ". А съвсемъ виси во въздуха увѣрението (стр. 59), че
случая съ древната Чудь „перед нами Микены Севера, до
к пор известные по материальным остаткам, а теперь из-
стные и по языку, который оказывается финским — древне-
дским". По-вѣроятно е, че тоя таинственъ езикъ не е
евнечудски, а праарийско-фински или пра-арио-
тайски.

Между финскитѣ заемки въ прагермански фигуриратъ
г. Бубрихъ като №№ 3—5 прагерм. *felχ|a-*, *falχ|-*, *fulγ-*
лаша, гоня" и „крия, кѫтамъ". Първото значение било
пазено въ прагерм. производно *falχ|a* „переполох, тревога"
въ заетото отъ германски праслав. **polχъ* съ производно
olšiti „плаша", и въ прагерм. *fulγ i̯a-*, *fulγō-*, *fulγē-* „гоня,
еследвамъ > следвамъ" (староскандинавски. *fylgia*, англос. *folgian*,
lgan, старосакс. *folgōn*, нем. *verfolgen*, *folgen* и т. н.). Къмъ
зи думи, както и гот. *filhan* „крия, погребвамъ", англос.
fēolan „крия въ земята" и „повѣрявамъ, порѫчвамъ", средно-
рнонем. *befelhen*, *enpfelhen*, сѫщ. знач., *der erde enpfelhen*
огребвамъ", новонем. *empfehlen*, *befehlen* и т. н., г. Бубрихъ
ѣта за „не совсем как-будто ясный параллелизм значений"
н. *pelko-*, естон. *pelgu* „страхъ, бѣгство" и „убѣжище, при-
итие", фин. *pelkoa* „плаша се", *pelotta* „плаша", мадж. *fél-*
лаша се".

А че тоя „фински“ коренъ **pel- : pol- : *pl̥-* би могълъ д стои въ свръзка съ индоевроп. **pel-* въ лат. *pello*, което едва-л случайно има сжщо тъй значение „гоня“, за това руският ученъ не казва ни думица. Праславянскиятъ коренъ **pol* отъ **pols-* пъкъ трѣбало — тъкмо поради това *χ* отъ *s* подиръ *l* - да се брои за взетъ отъ старогермански! А защо да се не до пусне арио-чудски „коренъ“ съ детерминативъ *-k- : -g-* и сла вянски „суфиксъ“ *-s-*, особено щомъ е току-речи общоприет че индоевроп. **ks-* дава *χ* въ славянски? По такъвъ начин ние можемъ да смѣтаме всички горепривedени и близкитѣ д тѣхъ думи за сродни, а не да твърдимъ, че коренъ **pe* билъ нѣщо специфично финско и че отъ фински бил заети прагерманскитѣ думи, а отъ прагермански пъкъ бил заето праслав. *polχъ*.

Една прекрасна успоредица къмъ тоя случай имаме в слав. *polъ* „latus, sexus, dimidium“. Подражавайки Бубрих нѣкой би могълъ да каже, че тази общославянска дум на която производнитѣ заематъ у F. Miklosich Etym Wört. d. slav. Sprachen (Wien 1886) цѣлъ стълбецъ (256ª—257 е заета отъ финоугърски: въ мадж. *fēl* е „Hälfte, halb, Seite вогул. *pål*, черем. *pel*|*ȯ* „Kopf“, фин. *på*, остяц. *pēlək*, вотя *pal* „Hälfte, Seite, halb“, мордв. *päľä*, *peľ*, лапл. *pielle* и т. н А че на фин.-уг. *p* отговаря *f* въ мадж. се вижда не сам отъ споменатото у самия г. Бубрихъ мадж. съответствие *fe* срещу фин. ест. *pel-*, но е всеизвестно и общо признат вж. J. Szinnyei Finnisch-ugrische Sprachwissenschaft, Leipz. 191 с. 24; Die Herkunft der Ungarn, ihre Sprache und Urkultur, Ber Lpz. 1920, с. 8. Защитникътъ на финоугърската етимологи би могълъ тъкмо да напира на поразителното съвпадени въ смисъла „Hälfte, halb, Seite“ на славянскитѣ и финоугър скитѣ думи и да каже, че тая поразителна еднаквость мож да се обясни като последица отъ заемката. Ала индоевропей ското сравнително езикознание ни сочи германски съответ ствия отъ коренъ **(s)p̑el- : (s)p̑ol-* въ старогорнонем. *spaltan* средногорнонем. *spalten*, среднонидерл. *spalden* и т. н., дум които у F. Kluge Etymolog. Wört. d. deutsch. Spr.[9] 427 се съпо ставятъ съ старо-инд. *sphuṭ*, *sphaṭ* „platzen“ — каузат. „spalten отъ индоевроп. **sphalt*, по-точно коренъ **(s)p(h)el : *(s)p(h)ol-* отъ който добре се обясняватъ и германскитѣ думи (къмъ тѣх и староскaнд. *spjald* „Brett“, средногорнонем. *spëlte* „Lanzen

litter“, гот. *spilda* „Schreibtafel“), и славянскитѣ, и староинд., финоугърскитѣ.

Но да се върнемъ къмъ финоугърската дума за „плаша . . .“ ъ „коренъ“ *pelk-*. Въ сжщность коренътъ е *pel-*, а *k*, *g*, *s* под. сж „коренни детерминативи“ или „суфикси“, между ото, както се знае, нѣма рѣзка граница. Важно е тука отбележимъ, че и г. Бубрихъ несъзнателно дава материялъ подкрепа на противоположното схващане за *общи арийско-иноугърски коренъ.* Задненебнитѣ звукове въ разглежданитѣ рмански думи (χ, γ, *g*) сж отъ „финско (!) гледище“ „суиксални“, казва той (с. 65) и нататъкъ споменува прагерм. *lm|a-* „страхъ“ въ гот. *usfilma* „устрашенный“, старосканд. *lmsfullr* сжщ. значение. Е добре, въ тѣзи старогермански думи крие общоизвестниятъ индоевропейски „суфиксъ“ или форантъ *-mo- (-m-)*. Обаче и въ мадж. и вогулски се оказва, че щото *-m* се явява въ производни отъ сжщия този коренъ: zinnyei, Die Ungarn etc. 8 казва, че „dem in Sprachdenkmälern rkommenden *fēlä-m* (erschrecken) entspricht das wog. *pel-m*, essen Grundwort *pel-* = ung. *fēl* (sich fürchten) ist.“ Съгласно теорията си рускиятъ ученъ би трѣбало да обяви и гот. *sfilma* и сканд. *felmsfullr* за взети отъ предходника на вог. мадж. (древнечудски) и да отрече връзката на германскитѣ уми съ подобни индоевропейски форми, дето *-m-* е словобразователенъ елементъ. Ала по-близко ще е до истината ня, който приеме прастаринно, далечно родство на германкитѣ думи отъ рода на *verfolgen* съ лат. *pello*, съ праслав. *pol-* въ *плаша* и съ финоугър. *pel-*, а не да се подържа предзета мисъль, че коренътъ **pel-* въ тѣзи думи е непремѣнно еиндоевропейски. И чини ми се, че успоредицата съ думата *ölъ*, която би могла да се обяви за взета отъ финоугърски, е безъ значение при решаването на двѣтѣ етимологични роблеми въ съгласие съ Н. Андерсона и Х. Суита за *общи оиофиноугърски елементи, а не за безконечни недоказуеми заемки.*

IV.

Странно впечатление прави желанието на г. Бубрихъ а извади прагерм. *γadō-* транзит. „собирать, соединять“, нтранзит. „собираться, соединяться“ и „подходить“ въ ѣлъ редъ германски думи (фриз. *gadā*, средногорнонем.

gaten „събирамъ, съединявамъ“, новонем. *Gatte* „съпругъ“ и мн. др.) отъ фин. *kokoa-* транз. „събирамъ“ отъ *kokođa-* а да отрече старинната връзка на тия германски думи както съ балтийскитѣ и славянскитѣ отъ коренъ *god-, gōd-*, така и съ гръц. *ἀγαθός* и староинд. *gadhya-* „festzuhalten“, *ā-gadhita-* „umklammert“. Последнитѣ думи „вряд ли подходят по значению“ (!), когато близостьта на значенията въ случая е несъмнена. Гръцката пъкъ дума ужъ „со своим *γ* (не *k*) не подходит по фонетике“ (стр. 68), пише г. Бубрихъ и ни дава основание да го подозираме, че неправилно прилага т. нар. Грасмановъ законъ, който е несъмнено индоевропейски и споредъ който въ думи съ две аспирувани съгласни едната се дисимилира и се явява неаспирувана. Единъ всеизвестенъ примѣръ е индоевроп. **dhughəter-*, отъ което лесно се обяснява и староинд. *duhitar-* съ чисто *d*, и гр. *θυγάτηρ* съ *θ* и *γ*, и гот. *daúhtar*, новонем. *Tochter* и т. н., и арм. *dustr*, които всички сочатъ къмъ начално индоевропейско *dh*. Ако дисимилацията на *ghadh-* е станала въ индоевропейско време, нѣма защо да очакваме гръцко *κ* (вмѣсто *χ*: *ἐκε-χειρία* срещу *ἔχω*), а трѣба да смѣтаме тъкмо *γ* като законния застѫпникъ на индоевроп. дисимилирано откъмъ аспирация *gh!* Многобройнитѣ славянски думи отъ коренъ *god-* се отхвърлятъ като германски заемки, безъ да се посочва по кои съображение не се допуща старинно родство на тия думи съ германскитѣ! Би помислилъ човѣкъ, че тая заемка принадлежи къмъ общоизвестнитѣ и общоприетитѣ, а у E. Berneker, Slav. etym. Wört. I, 316—318 дори не се и споменува изрично, че нѣкой виденъ ученъ е доказалъ германското потекло на многобройнитѣ славянски думи отъ коренъ *god-!* Азъ отварямъ „Старитѣ германски елементи въ славянскитѣ езици“, обнародвани отъ мене въ кн. XXV [VII] на СбНУ и намирамъ, че Х. Хиртъ се опиталъ въ XXIII томъ на PBB 333 да изкара слав. **годъ, годьнъ** за германски елементъ, ала нататъкъ се изтъква, че всички други видни етимолози (Уленбекъ, Бругманъ, Валде, Файстъ, Клуге) сѫ смѣтали думитѣ за сродни и че дори самъ Хиртъ въ XXIV томъ на другото известно немско списание (BB 24, 283) схваща пакъ така работата. И въ най-новата книга по въпроса за старогерманскитѣ заемки въ славянскитѣ езици, обемистата Slavisch-germanische Lehnwörterkunde (Göteborg 1927) на A. Stender-Petersen, съ право не се

одържа, доколкото мога да сѫдя, че славянитѣ сѫ заели орена *god-* отъ старогермански. Що остава тогази на лице? дно голословно отричане на общоприета връзка между ѣла редица старинни индоевропейски думи, за да може за мѣтка на отричаното родство да се предложи една повече тъ съмнителна финска етимология. Тази финска етимология адали ще се възприеме отъ нѣкой езиковедецъ, особено ькъ отъ нѣкой славистъ, който би трѣбало да приеме на ѣра и твърдението, че „финско-герман." коренъ *god-* е билъ аетъ твърде рано, та затуй редомъ съ *po-goditi* има и *o-židati* *žьdati*. А знае се, че отъ никоя заета културна дума не се вяватъ производни думи съ разни степени Ablaut, какъвто ѣма въ езика, отъ който се заема.

V.

Спрedъ руския ученъ прагерм. *χalk|a-* „кастрированный" ъ гот. *halks* „*κενός, πτωχός*" и въ праслав., заето отъ герм., *χolkъ* „не состоящий в браке" било заето отъ ест. *kolki*, фин. *olkki-* „klopfen, anklopfen, schlagen, (Flachs) brechen, dreschen lurch Schlagen auf einen Sack mit dem zu dreschenden Getreide), rügeln, kastrieren (durch Schlagen mit einem hölzernen Hammer)"; ма и фин. *kolhi* „колотить", така че „*дело касается целой инской семьи слов*" (69. к. м.). Като семантични успоредици е привеждатъ праслав. **χolstъ* „кастрированный" при малорус. *олостый* „*κενός, πτωχός*", великорус. *холостой выстрел; холостой* не состоящий в браке" — за мѫжъ и праслав. глаголъ **χolstati* колотить". Обаче мнението, че праслав. **χolkъ* (и **χolstъ*, *χolstati*) сѫ заети отъ германски, а пъкъ прагерм. **χalk|a-* заето отъ фински, не издържа никаква критика предъ видъ а всеизвестния фактъ, че и въ индоевропейскитѣ езици има ножество думи отъ коренъ **(s)kel-* : **(s)kol-* тъкмо съ значение удрямъ, бия, чукамъ, рѣжа, цепя", успореденъ на **(s)ker-*; р. напр. значенията на рус. *сѣчь (сѣчь розгами, сѣчь плетью* т. п.). Преди да излѣзе съ откритието, че прагерм. **χalk-* заето отъ фински, г. Бубрихъ трѣбаше да види, че въ ерманскитѣ езици има успоредни форми отъ коренъ **(s)kel-*; ато староскандинав. *skilja* „teilen" отъ индоевр. **skel-* „spalten" F. Kluge, Et. Wört. d. deut. Spr.[9] 385 подъ *Schale* 1.), англос. *cyll*, англ. *shell* „Schale, Muschel", слав. *сколька*, старонем. *scala*

„Hülse“, *scellen*, новонем. *Schale, schälen* и т. н., между коит[...] спада и старонем. *scollo* M., *scolla* F., средно- и новогорнонем[...] *Scholle*, нидерл. *schol* „Erdscholle, Eisscholle,‘: „eigentlich Partiz. z[...] Wz. *skel* Gespaltenes“ und verwandt mit *Schild* und *Schale*, mit go[...] *skilja* „Fleischer“, anord. *skilja* „scheiden, trennen“, вж. F. Klug[...] пос. с. 408. Коренътъ на слав. *сколька* имаме и въ глагол[...] колѭ „рѣжа“ и въ рус. *колотить* — все отъ индоевр. *(s)kol-[...] праславянскиятъ коренъ **kol-* обаче е идентиченъ съ финс[...] угърския въ приведенитѣ отъ г. Бубрихъ думи. Редомъ с[...] праслав. **koltiti* въ рус. *колотить* и под. е сѫществувала [...] друга форма на корена — ие. **skol-*, а отъ индоевроп. **skol*[...] и **ksol-* се обяснява праслав. *χol-* въ **χolstati* (бълг. *хласкам*[...] *хласна* отъ **хластна* „удрямъ, блъскамъ“, вж. Н. Геровъ[...] Рѣчникъ на бълг. яз. V. (Пловдивъ 1904) с. 499. Германскит[...] думи сѫ особено интересни и въ звуково, и въ семантично от[...] ношение: гот. *skilja* „Fleischer“ крие въ себе индоевроп. **skel*[...] „рѣжа“, както и староскандинав. *skilja*, а и за тия думи, какт[...] и за ония отъ прагерм. *schal-* отъ индоевроп. **skol-* нит[...] г. Бубрихъ, нито кой-да-е други ще докаже нѣкога, че сѫ[...] всички заети отъ фински. Наредъ съ ие. **skol-* е имало и **kol-*[...] накжсо *(*s*)*kol-*, коренъ съ всеизвестно т. н. подвижно *s*, и отъ[...] ие. **kol-* се явява съвършено правилно прагерм. *χal-* въ гот.[...] *halks*. Значи, и тука пакъ славянскитѣ форми доказватъ, че[...] прагерм. *χalka*-не е заето отъ фински, но че въ тая и въ още[...] толкова други германски и славянски думи имаме работа[...] съ индоевропейския корень *(*s*)*kel-* : *(*s*)*kol-*. А сѫществуването[...] на финскитѣ думи показва, че и този индоевропейски коренъ[...] е общи *ариофиноугърски*.

Грѣшката на г. Бубрихъ е въ това, че той смѣта фин.[...] *kolkki* за културна дума, заета после отъ германци и славяни,[...] а истината ще да е, че имаме работа съ разни производни[...] отъ арио-финския коренъ *(*s*)*kol-* съ общото значение „удрямъ,[...] рѣжа, цепя“.

VI.

Никакъ не е хубаво, дето рускиятъ ученъ самоувѣрено[...] твърди за прагерм. *mak|ō-* „делать подходящим, фомировать,[...] делать“ (англосакс. *macian*, старосакс. *macōn*, старогорнонем.[...] *machōn*, *mahhōn*, новонем. *machen*), че „германское слово не[...] имеет никаких связей в индоевропейском языковом мире“[...]

. 74). Нѣщо подобно твърди и F. Kluge Et. Wört.[9] 293, ала луге е по-предпазливъ и казва, че „eine aussergerm. Wz. *mag* it *dieser* (к. м.) Bedeutung hat sich noch nicht gefunden". Но за ндоевропейски коренъ **mag'*- съ *подобно* значение вече е горено: поне отъ E. Berneker, Slav. etym. Wört. II 28—29 би огло да се види, че слав. *мазати* (ие. **māg'*-) се сравнява ъ гръц. *μάσσω* (*μεμαγμένος*) ,,мѣся, гмеча . . .'', *μαγίς* ,,тѣсто'', *άγειρος* ,,пекарь, готвачъ'' и под., лет. *iz-muozêt* „durchrügeln, . . . anschmieren" и че съ тая челядь думи въ IF. XVII 148 . Мерингеръ ,,убедително'' сравнилъ англос. *macian*, староакс. *makōn* и т. н., та че и „die allgemeine Bedeutung ‚machen' ann sich nach manchen Parallelen aus der speziellen ‚Lehm kneten, auen' entwickelt haben". Че общото значение „machen" на германскитѣ думи може да стои въ свръзка съ гръц. *μαγίς* ,,тѣсто'', *άσσω* „мѣся . . .'' и под. ще да показва успоредицата съ слав. *voriti* „machen", *tvarь*, които думи не могатъ се отдѣли отъ вест. *tū'ri* „lait devenu caséeux", гръц. *τῦρός* „fromage", може и лат. *turunda* „pelote de pâte pour engraisser les oies", вънъ тъ слав. *tvarogъ* „lait coagulé", което не е заето отъ тюрк. *rak*, а ще да стои съ него въ далечни родствени връзки съласно съ ностратическата хипотеза; за тия думи, както и за оманската успоредица (итал. *formaggio*, френ. *fromage* срещу *orma, formare, *formaticum*) вж. RÉS IV (1924) 195 у автора. Любопитната подробность, че редомъ до фин. *muokkaa* „façonner, travailler", което ужъ е първообразътъ на германскитѣ уми, имаме съ ,,друга суфиксация'' фин. *muoto* „façon, aspect, orme", тъкмо показва, че и тази успоредица е индоевропейскоинска, тъкмо тъй както *tvor-*, *tvar-*, *tūr-* е успоредица индоевропейско-тюркска, или по-кѫсо по Суита *арио-алтайски* успоредици, небезинтересни следи на далечно индоевропейскоуралоалтайско сродство, а не индоевропейски заемки отъ угрофински и туркотатарски, нито пъкъ наопаки!

VII.

Срещу Томсеновата теза, че фин. *rakenta* ,,приводить в устроенный вид'', *rakennus* ,,сооружение, постройка'' и под. ж заети отъ прагерм. *rak|ōn* ,,то, что скрепляет что-либо'' англос. *racente*, старонорд. мн. ч. *rekendr* ,,узы, цепь'' отъ д. ч. *rakiand*- и под.), сега Бубрихъ изважда своята анти-

теза, че ужъ всички тия германски думи сѫ заети отъ фино-угърски, включ. мадж. *rak-* „сооружать, класть“, *rakod* = естон. *rakenda*, фин. *rakenta* „класть“ и т. н. А истината е въ една синтеза, споредъ която и въ тѣзи думи се криятъ общи арио-уралски корени **rĕg- : rĕk-*. Германскитѣ форми сочатъ къмъ индоевроп. **reg-* въ лат. *rego* „управямъ“ (и фин. *rakenta* „приводить в устроенный вид!“), староирл. *rēn* „Spanne“ и мн. под., които вж. м. др. у Walde, Lat. etym. Wört.[2] 647, а финоугърскитѣ съ своето *rak-* твърде добре прилѣгатъ къмъ индоевропейскитѣ отъ **rĕk-*, като староинд. *račayati* „ordnet“, гот. *ga-rēhsns* „Termin, Bestimmung, Plan“, лит. *renkù* „събирамъ, вземамъ“, *rankà* = слав. *rǫka* „що хваща“ и под.; срв. фин. *rake* „Einfassung“, *rakendus* „Einfassung, Anspann“ и келт. *rēn* отъ **rekn-* „Spanne“; за лит.-славянскитѣ думи вж. у мене, Студии по славянско и сравнително езикознание, въ „Годишникъ на Софийския университетъ“ ист.-филолог. факултетъ XIII—XIV (София 1920) с. 95—96 (и алб. *r̄ok* „хващамъ!“).

VIII.

Прагерм. *teχu̯ō-* „устраивать, приводить в порядок“ (англос. *geteohhian*, старог. нем. *gizehōn*, сред. г. нем. *zechen*, *zech*, *zeche* „устроение, приведение в порядок, организация, цех“ и под.) възлиза споредъ г. Бубрихъ (стр. 80) къмъ фин. *teke* и под. до мадж. *tev-* „устраивать, делать“. Но че прагерм. **teχ-* ще да е отъ индоевроп. **dek'-*, показватъ редица арийски и славянски думи, отъ които нека споменемъ тука поне староинд. *dakšati* „macht recht“, сърбохърв. *u-dèsiti* „zurecht machen, richten ...“, *ù-desan* „in Ordnung, richtig“ usw., вж. E. Berneker, Slav. etym. Wört. I, 188, дето слав. *desiti* отъ индоевроп. **dek'-* се сравнява съ арийски думи, съ лат. *decet*, гръц. и келтски думи, но безъ германскитѣ съответствия. Сѫщиятъ коренъ имаме и въ слав. *десьнъ* „dexter“, семант. = зап. слав. и рус. *правый;* и още една любопитна успоредица: бълг. *правя* е тъкмо „machen“, има значението на фин. и угър. дума — „делать, устраивать“. Фин. *tek-* ще да е сродно съ индоевроп. **dek'-*, като за редуването *t- : d-* като арио-алтайско се иматъ предъ очи тюркскитѣ отношения, дето и сега имаме успоредни форми съ *t- : d-*; па и индоевроп. **tek'-* въ слав. *тесати* = бълг. *дѣламъ* съ вариация на корена — звукова и семантична.

IX.

Ще завършимъ съ оная финска дума, за която още Шафарикъ предполагаше, че е минала у славянитѣ — старобълг. **влъхвъ** „μάγος“ отъ фин. *völho*. Миклошичъ предпочете Etym Wört. d. slav. Spr. 380 да каже, че старословен. **влъснѫти** „balbutire“, **влъхвъ**, новословен. *volhvica* „Wahrsagerin“, бълг. *лъфа* „Dieb“, рус. *волхитъ* „Zauberer“ се сравняватъ съ старонорд. *völva*, безъ дори да дава значението на тая дума, а порветне Вондракъ Vergl. slav. Gramm.[1] I, 261, 360 прогласи слав. дума за взета отъ германски, понеже *s* подиръ *l* обикновено[1]) се запазва, докле А. А. Шахматовъ, Къ вопросу о финско-кельтскихъ и финско-славянскихъ отношеніяхъ, въ „Изв. Имп. Ак. Наукъ“ 1911 стр. 811—812, стигна до пълна антитеза спрѣмо Шафарика: „Съ увѣренностью къ общесл. пра-языку отношу и финск. *velho* „волхвъ, чародѣй“, эст. *võlhu* „злой человѣкъ“: *el* надо признать передачей общесл. *ḽ̥* . . .“ Доста подробно е разправено за славянскитѣ и финскитѣ думи въ моята статия: „Старобълг. **влъхвъ** „magus“, новобълг. *лъхва* ‚fur‘ и тѣхнитѣ индоевропейски съответствия“ въ „Сборникъ въ честь на В. Н. Златарски“ (София 1925) с. 151—156, дето се привеждатъ доста индоевропейски думи отъ коренъ **u̯el- : *u̯ol- : *u̯l̥-* съ различни значения, включително и „виждамъ“. Сега рускиятъ ученъ подържа за прагерм. **u̯alu̯|ōn* (ст. сканд. *vǫlva*), че е заето отъ фин. *valvo-* „напряженно наблюдать, приглядываться . . .“, и то поради ст. сканд. *spā-kona* отъ ст. сканд. *spā* „напряженно наблюдать“, тукъ и нем. *spähen*, индоевроп. **(s)pek'-* въ множество известни индоевропейски думи, стр. 82—83. Тукъ, за чудо, г. Бубрихъ не споменува слав. *vъl̥χvъ* и не казва, какъ има да се обяснява тая дума — като заемка отъ германски или направо отъ фински. Спрѣлъ се е, може би, предъ авторитета на единъ Шахматовъ, дала и не твърди, че финитѣ сѫ взели своята дума отъ славянитѣ, та я предали на севернитѣ германци.

Но това твърдение би било толкова неприемливо, колкото е г. Бубриховото за финското потекло на старогерм. дума. Главното Бубрихово доказателство въ полза на финската етимология, именно значението „гледамъ, наблюдавамъ“, пада,

---

[1]) А въ сѫщность появата на *χ* вмѣсто *s* (*влъхвъ* отъ **u̯l̥su̯os*) се обяснява много добре като резултатъ на *регресивно влияние!*

понеже това значение го има и въ индоевроп., напр. ирл. *filis* „videt“, *fili* „Seher, Dichter“, вж. Fick-Torp-Falk, Vergl. Wört. d. indog. Spr. III⁴ (Gött. 1909) 401—2.

Повече отъ вѣроятно е, че и коренътъ **u̯el- : *u̯ol- : *u̯l̥-* „предсказвамъ, виждамъ“ е общъ на индоевропейскитѣ и финоугърскитѣ езици.

Трудътъ на г. Бубрихъ има все пакъ известно значение за сравнителното ариоалтайско езикознание въ духа на Суитовото схващане, понеже поднася любопитни германско-фински успоредици, които ще трѣба само другояче да се освѣтлятъ и свържатъ.

София, юний 1928.

Ст. Младеновъ.

Remarques sur le pronom réfléchi.

C'est un fait bien connu que le slave, le baltique et l'iranien ont un même pronom réfléchi pour toutes les personnes, tandis que, p. ex. en latin et en germanique, *se* et *sik* se rapporte exclusivement à la 3ème personne. Au groupe mentionné il faut ajouter encore l'albanais, où le pronom réfléchi *u* (de **swe*) dans les formations verbales représente toutes les personnes. On est tenté d'y voir un trait commun à un groupe considérable de langues indo-européennes appartenant au type *satəm*. Il est question de savoir si ce fait est la continuation de l'état ancien indo-européen ou une innovation commune. Brugmann (Kurze vergl. Grammatik der indogerm. Sprachen, p. 409) s'est prononcé pour la première alternative. Il dit: „Das Possessivum ist allgemein idg. Das subst. Reflexivum fehlt dem Ar.(ischen), muss aber wegen seines Auftretens in den anderen Sprachzweigen gleichwie das Possesivum als uridg. gelten. Ursprünglich bezog sich das Reflexivum auf die Hauptperson des Satzes (gewöhnlich das Satzsubjekt), einerlei, ob diese eine 1., 2. oder 3. Person und ob sie Einzahl oder Mehrzahl war. Dies ist im A r. und im S l a v. geblieben."

Il me semble impossible d'accepter l'opinion de Brugmann sans modification. Mais avant d'examiner ce qui est ancien et ce qui résulte d'une innovation, je vais, pour mieux éclaircir les faits indo-européens, comparer certaines formations analogues tirées de quelques autres langues. Je pense avant tout à ma propre langue maternelle, le finnois. La langue courante emploie pour les fonctions du pronom réfléchi substantif le pronom emphatique *itse* ‚même' muni du suffixe possessif: *itse-ni, itse-si* etc.; au pronom réfléchi adjectif indo-européen correspond ici le suffixe possessif. Le même procédé est usuel aussi en hongrois et en turc. Mais la langue littéraire finnoise ancienne, basée sur les dialectes du sud-ouest, formait aussi le pronom réfléchi en ajoutant le suffixe possessif au pronom personnel: *minua-ni* ‚meum me', *sinua-si* ‚tuum te', etc. Nous rencontrons la même

formation en estonien, mais réduite à la 3ème personne du sin-gulier: *ene-se* correspondant à *häne-nsä* du vieux-finnois (*hä*… 'il, elle' + le suffixe possessif de la 3ème personne). Par suite d… voisinage de deux langues, le letton et le russe, dans lesquelle… il existe un seul pronom réfléchi pour toutes les personne… l'estonien applique à toutes les personnes le pronom réfléchi qu… était originairement propre à la 3ème personne sing. Aussi le… suffixes possessifs réfléchis de toutes les personnes du finnois … sont-ils remplacés par un seul adjectif *oma* ‚propre' d'après … modèle du pronom réfléchi possessif letton et russe. Il est aus… intéressant de constater la manière variée d'exprimer le prono… réfléchi dans une autre unité linguistique ancienne. Tandis qu… le hongrois forme ce pronom au moyen des suffixes possessifs d… *maga* ‚même' (*maga-m*, *maga-d* etc.), son parent le plus proch… le vogule, se sert du pronom personnel, comme le font p. ex… les langues italiques et germaniques.

Or, quant à l'indo-européen, nous sommes tous d'accor… que le possessif *sewo-*, *swo-* est commun à l'indo-européen en-tier; mais ainsi que c' est encore le cas du sanscrit, ce pronom n'… originairement possédé que le sens de ‚propre'. L'idée de ‚mêm… ipse' s'exprimait, comme l'atteste mêmement le sanscrit, par l… mot *swa-* (scr. *svam*, *svayam*). Cela permet d'expliquer aussi l… développement du grec *ἑός* (**sewos*) en pronom possessif pou… toutes les personnes, aboutissant plus tard, par une soudur… avec *αὐτός*, au pronom connu *ἑαυτός* en qualité de prono… réfléchi pour toutes les personnes en grec hellénistique (et déj… chez Hésiode), voy. Brugmann-Thumb, Griech. Grammatik… p. 478 s.

Il n'y a pas eu de pronom réfléchi spécial en indo-européen commun; on se servait de moyens divers pour y suppléer. C'est sur-tout le germanique qui met en évidence que son pronom réfléch… substantif et adjectif est le résultat d'un développement ultérieur de cette unité linguistique. Le mot **sewe-*, **swe-*, **swo-* avec se… élargissements **sweyo-*, **swoyo-* s'est conservé, mais seulemen… comme nom commun ou comme nom propre (cf. got. *swē*… ‚propre', forme analogue à *sveso* de l'ombrien, mais sans con-cordance en vocalisme, v.-isl. *Suíar* ‚les Suédois', propremen… „les proches parents"). Aussi la forme germanique **sīna-* (got. *seins*) est de date assez vieille, mais vu les formations parallèle… telles que lit. *svainis* ‚mari de la soœur de ma femme', lett. *svain*…

rère de ma femme', elle témoigne également en faveur de la otion originaire de ,propre'. Si, par conséquent, les mots **se-*, *swe-*, devenant le pronom substantif réfléchi de plusieurs langues ıdo-européennes, et **sewɔ-*, **swoyo-*, devenant pronom possessif éfléchi à une date postérieure, n'ont originairement eu que le ens de ,même, ipse' et ,propre', c'est donc une innovation commune, mais de date très ancienne, qu'ont faite le baltique, le ave, l'iranien et l'albanais (continuation du thrace ancien), en apportant **swe-* à toutes les personnes en qualité de pronom éfléchi.

Helsinki.

J. J. Mikkola.

L'*s* andalouse et le sort de l'*s* indo-européenne finale en slave

L'*s* slave est aujourd'hui généralement stable. Mais, comm on sait, il n'en a pas été toujours ainsi, car l'*s* indo-européenn finale n'a pas été conservée en slave; en regard du grec *ὅδος* o a *xodŭ* en vieux slave, donc sans *s* finale. A l'époque de so passage en slave, l'articulation de cette *s* a dû être telleme affaiblie que le son a disparu, sauf dans quelques prépositions préverbes monosyllabiques unis dans la prononciation au m suivant (voy. M. Meillet, *Introduction à l'étude comparative d langues indo-européennes*, 3e éd., 1912, p. 118).

Il est intéressant d'observer les changements de ce genre da la prononciation actuelle. Nous avons cette possibilité dans u dialecte espagnol[1]), à savoir en andalou que j'ai eu la bonn fortune d'étudier, en 1914, au Laboratoire de l'abbé Roussel dans la prononciation de M. Orellana, originaire d'Antequera (Ma laga), né le 8 mai 1871, mais à cette époque professeur à l'Eco des Sourds-Muets à Madrid. C'est de ses consonnes andalouse que je vais m'occuper ici. Dans son dialecte, l'*s* est bien soli à l'initiale et dans la position intervocalique, mais elle s'affaibl à la finale et devant les consonnes en une sorte d souffle ayant un timbre entre l'*h* sourde anglaise ou all mande et la jota (*x* postérieur) de M. Orellana: ce dernier son e un peu plus fort que le *x* tchèque et se rapproche du *x* alleman dans Bach.[2]) Cette *s* affaiblie ne se confond ni avec l'*h* anglaise ni avec la jota andalouse dans *reloj* [relox = montre]; elle var un peu suivant sa position: à la finale, elle est plus courte

---

[1]) C'est également dans la phonétique espagnole qu'on a cherché d analogies pour expliquer le passage de l'*s* slave en *x* après *ĭ i̯ ŭ u̯ r r̥ k* (voy. M. Holger Pedersen: *Das idg. s im Slavischen*, IF. V, 1895, p. 74).

[2]) Comp. les figures des *x* tchèque, allemand et espagnol dans la *Rev de Phonétique* II, p. 255 et 256, et III, p. 61 et 62.

[3]) J'avais profité de la présence d'un Anglais, M. Balk, qui travailla à cette époque avec moi au Laboratoire, pour comparer cette *s* andalous affaiblie à l'*h* anglaise dans *hourrah*. Les deux sons, quoique voisins, étaie sentis comme différents par les deux, M. Orellana et M. Balk.

us faible[1]) que devant une consonne; mais dans les deux cas, elle it l'impression d'une poussée d'air sortant du gosier et rappelle prononciation des gens qui parlent la bouche pleine ou ayant un ɔstacle dans la bouche, ce qui rend ainsi l'articulation de l'*s* moins sée et moins parfaite.

A côté de l'impression acoustique je me suis appliqué à exainer attentivement aussi l'articulation de cette *s*, et cela au moyen

Fig. 1. Tracés de *mas mapas* (grandeur naturelle).

, les deux coins noirs, expérience du 30 avril 1914; 2°, ligne pointillée (contact plus large), expérience du 1er mai; 3°, ligne hachée, exp. du 2 mai 1914.[2])

u palais artificiel et de l'observation directe, et je donne en remier lieu trois tracés de cette *s* finale dans *mas mapas* [= mes artes g.], tous les trois sur la figure 1; et pour faciliter la comaraison avec les sons voisins, j'ajoute un tracé de l'*s* intervocaque de M. Orellana dans *masa* [masa = masse] (fig. 2) et enfin n tracé de son *x* intervocalique dans *baja* [baxa = baisse] sur figure 3.

La différence entre ces trois sons saute aux yeux. Tandis que our l'*s* intervocalique (fig. 2) l'articulation est assez normale (le

[1]) La jota andalouse est également plus faible à la finale, dans *reloj*, u'à l'intervocalique, dans *baja* [baxa = baisse], sans se confondre en Analousie avec l'*s* finale dans *mas*.

[2]) Chaque échancrure du palais artificiel représente une dent. M. Orelna n'avait que quatre molaires de chaque côté, toutes les dents bien conrvées, sauf la première molaire sur les deux côtés et sauf la troisième sur côté gauche (sur la figure c'est à droite) qui manquaient; à la suite de es deux ouvertures sur le côté gauche, le contact de ce côté était moins net un peu irrégulier. Profondeur du palais: moyenne.

dos de la langue contre les alvéoles, la pointe derrière les de inférieures et le son à peu près comme pour l'*s* tchèque[1]), il n est pas de même pour l'*s* finale andalouse. Cette fois, pas contact sur les alvéoles, la langue s'affaissant et se reportant p en arrière pour toucher un peu le palais dur sur les deux côt au-dessus de la dernière molaire (ou bien au-dessus des de dernières molaires, voy. fig. 1). Ainsi, l'articulation de cette *s* affaib

Fig. 2.
Tracé du mot *masa.*

Fig. 3.
Tracé du mot *baja* [baxa]. Deux ex riences: 1°, pas de contact; 2°, un p coin touché sur le côté droit (sur figure c'est à gauche).

va dans les parages où se forment les aspirées pour s'arrêter ava le point d'articulation de la jota andalouse dans *baja;* compar à cet égard la figure 3 où pour le *x* il y a ou bien l'absence contact sur le palais dur ou bien un contact minime (un pe coin touché sur le côté droit).

L'observation directe confirme et complète les données du pal artificiel. En regardant dans la bouche pendant la prononciati du mot *mapas*, on voit nettement que pour l'*s* finale la lang toute entière est légèrement soulevée (à savoir, toute la partie sible de la langue à partir des incisives inférieures), mais pas ass

[1]) Voy. *Revue de Phonétique* I, p. 40, et IV, p. 52, et M. Hála, *K pisu pražské výslovnosti,* 1923, p. 12. Pour les *s* française, anglaise et al mande, comparez Rousselot, *Précis de prononciation française*, 1913, p. Viëtor, *Elemente der Phonetik*, 1915, p. 370, M. D. Jones, *English Phoneti* 1914, p. 55, M. Chlumský, *Les consonnes anglaises, Revue de Phonétiq* IV, p. 204, M. Bremer, *Deutsche Phonetik*, 1893, fig. 13.

ur pouvoir produire une *s*; car en avant, la surface de la langue nsi soulevée ne dépasse pas le tranchant des incisives d'en s; en arrière, la langue arrive un peu plus haut: elle touche les ux dernières molaires d'en haut.

Les deux points mentionnés ont leur intérêt. L'activité, quoique duite, de la partie antérieure de la langue témoigne d'un effort exécuter l'articulation de l'*s*, effort qui n'aboutit pas. Le soulèment plus sensible en arrière, sous le palais dur, fait voir que son va vers *x*, sans y arriver non plus, l'articulation de la jota M. Orellana étant encore plus reculée que celle de son *s* faiblie: ainsi pour *baja* [baxa] on voit nettement que le dos de langue se soulève en arrière sous le voile du palais (la dernière olaire n'est que légèrement effleurée); voilà pourquoi, sur le lais artificiel, il n'y pas de trace de ce *x*, ou bien peu de chose; , en second lieu, en avant, la langue se creuse sous le palais ır, c'est-à-dire elle fait ici un mouvement tout à fait opposé à celui ıe nous avons constaté pour la partie antérieure de la langue l'*s* finale affaiblie. Quant aux mâchoires, elles m'ont semblé abord plus écartées pour l'*s* finale que pour la jota de *baja* — est ce que prétendait aussi M. Orellana —; mais plus tard, dans prononciation rapide, je ne voyais pas de différence sensible cet égard.

Bref, pour l'*s* andalouse finale, il y a un affaiblissement de activité de la langue, notamment de sa partie antérieure, affaiblissement qui est caractérisé par un certain affaissement de la langue et par recul du corps de la langue en arrière dans le voisinage des aspirées. 'évolution de cette *s* n'est pas encore arrivée au point extrême ı'a atteint l'*s* finale française, qui a passé par *h* pour finir par amuïssement complet. L'état actuel de l'*s* finale andalouse ne eprésente qu'une phase intermédiaire[1]) qu'a pu parcourir égament l'*s* finale indo-européenne en passant en slave avant de isparaître complètement.

Prague, le 1er décembre 1928. *Jos. Chlumský.*

---

[1]) C'est probablement la phase marquée en sanskrit par *ḥ*.

Семасиологические и этимологические заметк
в области словянских языков: приставка *из*-.

В § 85 „Русской грамматики“ Александра Востокова, „по на
чертанію его же сокращенной грамматики полнѣе изложенной
находим (на стр. 106—107 издания 9-го 1856 г., или стр. 8
издания 12-го 1874 г.) следующее замечание о предлоге — при
ставке *из*-:

„Изъ 1) въ Словенском языкѣ имѣетъ тѣже значенія, какі
въ Русскомъ *вы*, показывая движеніе изнутри и отдѣлку предмета
напр. *изглаголать*, *изваять*. — Въ Русскомъ языкѣ предлог
сей придаетъ совершенный видъ глаголу *ловить* . . .; а глаголы
горбить, *косить*, *кривить*, *бочениться*, *ребриться*, означающі
перемѣну прямаго направленія тѣлъ, принимаютъ предлогъ *изъ*
для означенія таковаго *движенія въ сторону*. 2) Сей же предлог
показываетъ дѣйствіе *сплошь по всей поверхности*, и дѣйстві
насквозь, *во всѣхъ направленіяхъ*, напр. *исписать*, *изодрать*, *изо*
ржавѣть, *иззябнуть*“.

Далее, в списке глаголов, помещённом на стран. 110—12
девятого и 83—100 издания 12-го „Русской грамматики“ А. Вос
токова отметим следующие сложные с *из* в указанном 2-ом
значении: *издо́хнуть*, *изодра́ть*, *исколеси́ть*, *искуса́ть*, *измели́ть*
изнаси́ловать, *измя́ть*, *исплати́ть*, *исплута́ть*, *испуга́ть*, *из*
сори́ть, *изстрога́ть*; *истеря́ть*, *истопи́ть*, *иступи́ть*, *изувѣчить*
изсучи́ть, *истоща́ть*, *истре́бовать*, *изуро́довать*, *изуро́чить* . . .“
Если мы вспомним, какое значение придавали слависты, начиная
с патриарха словяноведения Иосифа Добровского, приставкам *вы*

[1]) Свои наблюдения над собранным мною в разное время материалом
по употреблению приставки *из*- в значении исчерпывающего действия
я изложил в реферате, прочитанном в заседании 16 декабря 1925 г. лингви
стической секции Исследовательского Института при Гос. Лен. Университете
Но много лет интересуясь этим вопросом, я совершенно упустил из вни
мания указания учёных, сделанные до меня. Вследствие этого считаю
долгом выразить искреннюю благодарность профессору Викт. Владим
Виноградову, указавшему мне на грамматику Востокова, из которой
сделана мною дословная выписка, приведенная выше. То же отмечено
и Миклошичем, Vergl. Syntax (Wien 1868—1874), стр. 212, где находим ценные
примеры языков чешского, польского, лужицких, литовского.

одной стороны, и *из*, с другой, в обычном значении выделения, вижения изнутри, которое для приставки *из* Востоков считал ервым, то должны поставить вопрос, следуетъ ли *из* во втором начении Востокова приравнивать к *из* в первом в том вопросе, оторый был поставлен Добровским в его „Institutiones linguae lavicae dialecti veteris“ (Vindobonae, 1822), § 1, т. е. в вопросе еления словянских языков на 2 группы, из которых западной войственна приставка *вы* (*vy*), а восточной приставка *из* (*iz*).

Как известно, Добровский, руководясь фактами русского ли- ературного языка и мало обращая внимания на великорусские, елорусские и украинские говоры, причислил русский языкъ, азумея под ним и всю восточно-словянскую ветвь, к одному азряду с языками южнословянскими, совершенно опустив из виду о обстоятельство, что во многих пунктах и в частности именно в разбираемом нами вопросе народные восточнословянские оворы, в отличие от русского литературного языка, ближе к за- адным словянским языкам, чем к южным. Теперь уже не под- ежит сомнению, после исследований акад. Соболевского, проф. Булича и А. В. Михайлова, в особенности же после издания руда акад. Шахматова „Очерк современного русского литератур- ного языка“ (Ленинград 1925) и последовавших за ним работ С. П. Обнорского и В. В. Виноградова, что этот язык есть в основе своей язык старо-болгарский, лишь постепенно принимавший восточно- словянские элементы в устах и под рукою русских книжников, допускавших издревле, в зависимости от содержания своих про- изведений, то бóльшее, то меньшее отступление не только в пере- даче звуковых особенностей древнеболгарского языка, но и в формах склонения, спряжения, в словообразовании, словаре и син- таксисе в пользу проявления особенностей своей живой, местной восточно-словянской речи, благодаря чему при переносе в течение веков центров восточно-словянского просвещения с югозапада (древней Киевской Руси) на северо-запад и северо-восток язык получал неоднородный характер, представляя рядом с церковно- словянскими (древне-болгарскими) чертами, количество которых, значительно уменьшившееся до XIV-го столетия, снова возросло в конце XIV-го и в XV-ом веках, особенности разных говоров юга и севера восточно-словянского мира, пока в Московской Руси не возобладал звуковой колорит центрально-великорусский.

Имея это в виду, мы не должны удивляться, что не только современный русский литературный язык, но и язык велико-

русской (а до недавнего времени и украинской и белорусской) интеллигенции кишит веками усвоенными и совершенно незаметными для большинства церковно-словянизмами, т. е. болгаризмами, вроде столь обычных в современном государственном языке Союза С. С. Р. выражений „гражданин“, „власть совета“, „иждивение“ и мн. друг.

К числу таких южно-словянизмов принадлежит и значительное количество слов и выражений сложных с приставкою *из-* (перед глухими согласными *ис-*), обычно имеющих соответствия с приставкою *вы* частию в народных говорах великорусских, белорусских и украинских, частию в языках украинском, белорусском, польском и чешском. Однако не следует думать, что всякое приставочное *из-* (*ис-*) заимствовано в русском яз. из древне-болгарского или вообще какого либо южно-словянского языка. В суждении об этом следует соблюдать большую осторожность и обращать внимание как на взаимные соответствия слов, начинающихся приставкою *из-*, в разных говорах восточно-словянского языкового мира, так и — в особенности — на значение этой приставки, руководствуясь установленным еще Востоковым различением значений в русском литературном языке.

Собранный мною материал из памятников древне-русской письменности, образцов народной живой речи и художественных произведений на русском литературном языке дает возможность признать приставку *из-* во втором Востоковском значении не заимствованною из старословянского языка, а исконною восточно-словянскою принадлежностью, причем в пользу этого вывода, опирающегося на многочисленные примеры живого и письменного языка, говорят как свидетельства живых великорусских, так и не вполне ясные по своему происхождению данные говоров малорусских, белорусских и западно-словянских, — не вполне ясные потому, что в языках этих мы по фонетическим условиям имеем смешение предлогов и приставок, получившихся из прасловянских **iz(ъ)* и **sъ*. Приводя примеры из этих языков в своем „Vergleichende Syntax der slav. Sprachen“ (1874), с. 213, Миклошич, к сожаленію, не обратил внимание на возможность смешения этих двух приставок в одной звуковой форме. Здесь необходимо отметить, что это второе Востоковское значение отмечено Миклошичем и в старословянском, и в живых языках новословенском, болгарском, сербском и других, хотя и не с таким подчеркиванием значения перфективности, как

следующих примерах из русского языка: *изловить*, *измоло-йть* »triturationem absolvere«, *измолóть*, *испахáть* („вспахать сё без остатка“) и друг. (Miklosich, Vgl. Syntax, 212). Из старо-ловянского он отмечает избити „occidere“, изгнити „putrescere“, згорѣти „comburi“, испасти (нивѫ) „depascere“, изнемошти „de-ilitari“; из новословенского — *izpiti se* „durch trinken zu Grunde chten“ и некотор. другие; также несколько из болгарского особенно много из сербского (*izvršiti*, *izigrati*, *ispuniti* и мн. р.). Можно сказать, что только случайно меньше указано по-обных примеров из словенского („новословенского“, „хорутан-кого“, „крайнского“), так как в настоящее время, руководствуясь аже одним словарем Плетершника, можно указать их довольно ного, каковы *izbǫljšati* „besser machen“, *izgodíti* „zur Reife brin-en“, *izgojíti* = *vzgojiti* „auferziehen“, *izgubíti* „verlieren“, *izjâhati* 3-ем значении „durch Reiten schwächen“, *izkováti* „verschmieden“, *zkriviti* „zerkrümmen, verkrümmen“. Что же касается отнесен-ого сюда же Миклошичем примера *izbráti* в обычном значении eligere“, известного с таким значением и в старословянском староболгарском) и в болгарском и словенском, то это, мне ажется, недоразумение, так как сюда возможно было бы отнести ишь третье значение его в словенском яз. („zu Ende lesen“, прочитать“), обычное же значение его в этих языках, как и в рус-ком литературном, явно обнаруживает оттенок выделяемости, очему в западно-словянских языках ему соответствуют сложные *vy-*: чешск. *vybrati*, *vybírati*, польск. *wybrać*, *wybierać*, подобно оответствию южно-словянскому *izdati* (рус. литерат. *издать*) еверно-словянского *vydati* (в. рус. *вы́дать*, украинск. *ви́дати*, ешск. *vydati*, польск. *wydać*), как отглагольному имени *издание* старослов. изданиѥ, словенск. *izdânje*) соответствуют польск. *vydanie*, чешск. *vydání*, укр. (малорус.) *вида́ння*.

Собранные мною примеры я приведу в таком порядке: сна-нала примеры из произведений русской художественной прозы XIX-го в., преимущественно тех писателей, которые ближе под-кодят своим языком к народной великорусской речи, затем — из памятников древнерусской письменности разных веков.

Вот несколько примеров из сочинений известного знатока великорусского народного языка П. И. Мельникова (А. Печерского): „Какой злодѣй тебя, болѣзнаго, такъ *изобидѣлъ?*“ (Полн. собр. соч. в издан. Маркса 1909 г., III, 272, „В лѣсахъ“ IV, гл. 2); „Умильнымъ взоромъ и блескомъ непомеркшей красоты пригрѣла

она *изболѣвшее* его сердце" (ib. т. II, 481, „Въ лѣсахъ" II, 10); „*Изойдите* вы теперь всѣ хорошіе дома по московскому аль по петербургскому купечеству . . ." (ibid. стр. 144, ч. I, гл. 12); „Какіе припасы и напитки *искупить* надо" (ib. т. II, с. 86, „В лѣсахъ" I, гл. 8); „*Изловить* ихъ, разбойниковъ!" (ib. III, 505, „Въ лѣсахъ" IV, гл. 18); „Совсѣмъ *исполо́шили* вы меня . . . можно развѣ этакъ пугать человѣка?" (ib. III, 241, „Въ лѣсахъ" III, гл. 17); „*Измучилась, изстрадалась* я до̀-смерти" (III, 299, ч. IV, гл. 3); „Каково̀ красно она у меня *изукрашена!*" (Мельн. III, 89, „Въ лѣсахъ III, 5); „Сколько странъ, сколько земель *исходилъ* я на своемъ вѣку" (ibid. т. II, 172, ч. I, гл. 14).

Примеры из писателей последней четверти XIX-го столетия: „По матери дѣвицы *издались*, нечего напрасно хаять" (Мамин-Сибиряк, „Хлѣб", Рус. Мысль 1895; I, 184); „Очень уж умный паренек *издался*" (ibid. 195); „*Испотачили* бабешек, вот и мутят" (ibid. I, 191); „Столько я горя и нужды *исприняла*" (Ф. Нефедов, „Десятник", Русск. Ведомости 1897 г. № 345).

Оставляя пока рассмотрение подобных примеров в белорусских и малорусских говорах и в украинском языке, в которых по фонетическим причинам нет возможности различить первоначальные сочетания с приставкою *из-*, с одной стороны, и с приставкою *съ-*, с другой, я остановлюсь на матерьялах, собранных в области северно-великорусских говоров благодаря имеющимся, кроме общевеликорусского словаря В. И. Даля, заключающего много примеров *из-*, хорошим словарям Архангельского, Олонецкого, Вятского наречий. Отмѣтим следующие слова архангельских говоров по словарю Подвысоцкого: *изго́диться* „ослабе́ть силами от лет", *издава́ться* „удаваться", *издюжить* „осилить", *изла́дить*, *излуча́ть*, *изобижа́ть*, *изоби́деть*, *изобихо́дить* „украсить", *изойти́*, *испристáть* и друг. Следующие олонецких говоров по слов. Куликовского: *изнима́ть* „брать", *издивляться*, *излучить*, *изгоди́ться* „ослабнуть", *изнавѣ́сить*, *изнести́* „перенести", *исполо́хаться* „испугаться", *испровѣщиться*, *испотака́ть* „избаловать" (сравн. выше приведенный пример из сочинения Мамина-Сибиряка), *истеря́ть*, *истра́тить*. Следующие из областного словаря вятского говора Н. М. Васнецова (Вятка, 1907): *изби́ть* „прибить" (как почти во всех великорусских говорах), но *избить дорогу* значит „наездить ухабы" на ней; *изброса́ть* „разбросать, раскидать", *изва́дить* „испортить", „повадить" („Мотри, не балуй цѣвку; *извадиш*, опосля каяццə будёш", „*извадился* по гостям

дить“), *издáться* (уже знакомое нам из архангельских говоров из сочинений великорусских писателей) в значении „удаться“, родиться“, „быть похожим“, *издобы́ть* „приобрести“, *изловиться* „принавыкнуть“ = *изнарови́ться* „приноровиться“, *изодиться, изохóтиться* „проявить готовность“, *изроди́ться* изко к *издаться*), *изрости́* „выростая, укрепиться“, „перести“. *изымáть* „хватать“ (о хвори, напр.: *что-то мамку ымает,* т. е. „что-то у мамки болит“, *его изымает* = „он рает“), *испасти́* = „изготовить“, „изладить“, *испахáть, -ся, ловáдиться, испóртить* (в общерусском и специальном значении, т. е. колдовством „нагнать порчу“), *испотáчить* (в том значении, как и в арханг. и в олонецких и других говорах), *гужáться, испохáбить* = *испортить* в разных обычных значениях, *истеря́ться, истéря* = потеря, трата, *исхитри́ться* = хитриться“. Вспомним еще давно отмеченные Далем (Словарь в. великор. яз.) новгор. *изгоноши́ть (изгоши́ть)*[1]) = изготовить.

Подобные примеры нередки и в народной великорусской эзии. У меня отмечен пример из старинного сборника XVIII-го ол. М. Д. Чулкова (по изданию ОРЯС Ак. Н. 1913), помещавего среди песен искусственного характера много и чисто нандных:

„Какъ убитъ лежитъ удалой доброй молодецъ,
Что головушка у молодца *изпро*ломана,
Ретиво сердце у молодца *изпро*стрѣлено“
(ч. II, № 135, стр. 424).

Переходя к обозрению примеров из древних памятников, ежде всего отметим, что в старославянском тексте мы находим, к и в русском современном, а также и в великорусском раинском (в последнем, как указано выше, не всегда ясно по нетическим причинам), приставку *съ-*: **съпьсати, съписати, съкати, съповѣдати** в значении совершенного действия,[2]) но рядом —

[1]) Сравни пермск. *сгоноши́ть* (Зеленин, Великорусскіе сказки Пермской берн., Петроград, 1914, Областныя слова) и северно-великорус. *гоноши́ть, ши́ть* (нвг. пск.) „готовить“, „припасать“, напр. „сейчасъ *изгошуся* въ догу“ (Даль, Толк. Словарь, изд. 3-е, стр. 958). Сравн. тоже в Новгор. летописи.

[2]) Сравните современ. в русск. *сказать, сделать, сходить* (не в значен. лезать с чего нибудь“, а в знач. совершен. действия), *сплакать* (наприм. пинежской былине: „И они *сплакали* да слезы пролили“, Григорьев, хангельск. былины, I, М. 1904, стр. 536), хотя возможно в последнем в.-великорусск. примере предполагать и приставку **вз-: *сзплакали* > *)сплакали*, как малорус. *спiвати* < **въспѣвати* (см. у Потебни, Объясненія лорусских и сродных народн. пѣсенъ, II, 58). Об образовании и употребнии перфективных глаголов см. классические работы A. Mazon'a „Morologie des aspects du verbe russe“ (Paris 1908) и „Emplois des aspects du rbe russe“ (Paris 1914).

с другим оттенком значения (не только совершенного, но и ис-черпывающего) *из-*: исповѣдати, чтó особенно ясно из следую-щего места Супрасл. сборника XI-го в.: и съповѣдовати начѧть іакоже бѣаше по истинѣ · исповѣда имъ вьсе събы|вършеѥ (л. 128.30—128б.1 Варш., Miklos. 406, Северьян. 523—524). В данном примере старословянского языка ясна разница значений обеих приставок: „начав *сказывать,* он *рассказал* им всё совер-шившееся *до конца*“ (съповѣдовати = сказывать, събыти сѧ = совершиться).

Такое же значение сложений с приставкою *из-* мы имеем и в ряде примеров древнерусских памятников, в которых более или менее ярко обнаруживается и восточно-словянский колорит. Начинаю с примеров из языка летописей: *а)* Новгор. I лето (фототип. издан. 1875 Арх. Ком.): всѣ дворѧны искова Новгор. I л. по Синод. списку 163 (стр. фототип. издания), а въ варѧжь-скои божници · изгорѣ товаръ вьсь варѧжьскыи Новгор. летоп. фотот. изд. 175, всеволодъ изма ѥ. и моуж ихъ иско|вавъ посла въ володимирь ib. 146; и изгошиша твьрдь · а поути ѿ новагород все засекоша ib. 164 (лѣт 6723 = 1215), сравн. тоу оугоши го-родъ около себе . . . ib. 196, новгородци же по поутьмъ сторо|жи поставиша. а твьрди издѣлаша . . . ib. 200 (л. 6732), на иныхъ же кораблихъ · исъциниша порокы (Повесть о взятии Царь-града) ib. 136,[1]) *искроутѧсѧ* въ бръне ib. 185, прѣда ихъ из-вѧзавъ татаромъ ib. 197, въ лѣт . s . ф . ма . изгониша изво|рьскъ борива уа. ib. 232, изгониша литва рус (л. 6742) ib. 235 (*изго-нити* синоним *истеряти* в значении „опустошить“, см. в „Мате-рьялах для словаря древне-русск. яз.“ Срезневского п. словами изгонити, изгънати во 2-ом и 3-ем значен., I, 1052, 1055), и то ихъ *избиша* мног. | а прокъ ихъ разбеже сѧ . коуды | кто видѧ нъ тѣхъ корѣла кде | обидоуче въ лѣсе ли . выводѧче | избиш

[1]) См. Срезневск. Матер. словар. др. рус. яз. II, 1212: „настроили стено-битные орудия“. *Ис(ъ)чинити* сравните с другими сложениями того же глагола: *съчинити, оучинити* . . .

овгор. I. Синод. 206 (л. 6736 = 1228), изъiехаша[1]) литва без-
жна|ю пльсковъ и пожгоша ibid. 155 (л. 6721), iзъѣхаша[1]) нѣмци
догоу . i пожгоша ib. 315, истрнгошася вси въ образъ т͡жа въ
имоу Новг. Син. 246 (л. 6746). *б)* Повѣсть врем. л. по
аврент. и Ипат. спискам: взяша мѣнескъ исѣкоша мужѣ
. 6575 = 1067) Лавр. л. 56 (Изд. И. Арх. Ком. 1926 г., стр.
6), = . . . исъсѣкоша мужи Ипат. л. 62 (Изд. Археограф. К. 1908,
р. 156), Мстислав же ста п͡дре град͡мо исполчивъ[2]) дружину
авр. 86 (издан. 1926, с. 239), = . . . предъ городомъ исполъ-
ивъ Ипат. 87 об. (изд. 1908 г., 229) под 1097 г., приде (Ипат.
иде) wлегъ исполчив(ъ)ся Лавр. 86 об. (изд. с. 239), Ипат. 87 об.
зд., с. 229). *в)* Суздальская летопись по Лаврент. сп.:
дѣвше же литва . исполчиш͡са противу имъ . . . л. 154 (под 1225 г.,
здан. 1927 г. Истор. Арх. К., 448), гюрги и с͡тославъ исполчивша
ѣ свои . поидоша к городу л. 113 (1152 г., изд. стр. 338), же-
щи (Ак. спис. женуче) по н͡хи избиша множьство ихъ . а другыѣ
зъимаша 113 (изд. И. А. К., 337). *г)* Киевская и Волын-
кая летописи по Ипатьевскому списку: Володимеръ же
сполцася поиде противу изя|слава л. 145 об. (Издан. Арх.
ом. 1908, 401, 1150 г.); и б͡съы скорбь и тоуга люта . . . князи
зъимани и дроужина изъимана . избита . . . л. 225 об. (г. 1185,
здан. 1908 г., стран. 645), избиша ѣ вcѣ, а дроугиѣ изоимаша
пат. 291 об. (1278 г., изд. 1908 г., с. 877), а тамо оуже тата-
ве извоевали все . . . Ипат. ibid., и начаша изряживати полкы .
зрядивша (-ше Хл. и Погод.) же полкы и тако идоша к городоу

---

[1]) „наехали“, „напали“ . . .
[2]) *исполчити* — „снарядить“, „привести в боевое положение“; сравн.
рядити полкы.

ib. 290 (1274 г., изд. 1908 г., 872), повелѣ вборзѣ. изрядит лодьѣ... ib. 294 (1281 г., изд. 885). Заметим, что в языке вс летописных текстов (Новгор., Лаврент., Ипат.) особенно час встречаем глаголы *избити, измати* (и в более поздней фор *изымати, изоймати), исполчити.* Из более поздних памятник мною отмечены в Лечебнике XVII в. Моск. Синод. б-ки № 3 следующие: постоꙗло бы молочко̀ с кишнецéмъ в' сосꙋде скл нишномъ, и̂ли какой сосꙋдъ и̂злꙋчи́тсѧ, л. 11, день весь не кꙋша да на зáвтрее принѧ́ть мѧ́киша калáшнаго тéплово кꙋсóкъ ꙋвалѧ в' патоке да проглоти́ть на тощꙋю ꙋтрóбꙋ, а̀ не жвáть бы, с чáсъ пóсле того̂ и̂з'норови́ть, и̂спи́ти вина̀ перепꙋскнó чарки з двѣ л. 56 = . . . „с час после того пережидать“ . . .

Из языка старых новгородских грамот очень характерн „братию нашю испродалъ“, „колѣлоу (sic!) всю истерѧлъ (Договор Новгорода с Тверским князем Михаилом Ярославич 1304—1305 по изданию ак. Шахматова 1886 г. № 11, в Хрест матии по истории русск. яз. Н. Дурново № 15) = „братьев наш распродал“, „корелу до конца растратил“ (разорил).

Обращаясь к тем словянским языкам, которые по фонет ческим причинам не различают первоначальных приставок *i* и *sъ*-, замечу, что эти приставки, однако, должны были разл чаться семасиологически при всей трудности, тонкости и субъе тивности этого различения; в частности, между тем как в пол ском и чешском языках мы видим лишь одну звуковую фор двух в праславянском различных частиц, в украинском и бел русском по фонетическим условиям могут произноситься то *iz is*-, то *z*-, *s*-, хотя последние, несомненно, чаще.

Первоначальное *iz*- я склонен видеть в следующих сложн глаголах польского языка[1]): *zobaczyć* „увидеть“ < **iz-ob-ač-i-t zobowiązać, zniebożnieć, zniewieścić* „*из*нежить“ (от *niewiast* „женщина“) и мног. других, но некоторые по своему значени позволяют различать первоначальные сложения с *iz*- и *s*- в одно звуковой форме. Таковы, мне кажется, *znosić* 1. „переносить „сносить“, 2. „износить“; *zlamać* — „сломать“, „*из*ломать“; *zgryz* „разгрызать“, „изгрызать“ и друг.

В польском *ztracić*, чешск. *ztratiti* „терять“ можно пре полагать и первоначальное *iz*- и первоначальное *sъ*- > *sz̥*- > *s*-, за менившееся под влиянием других случаев через *z*, фонетическ

---

[1]) Примеры беру из словаря Дубровского (Варшава, 1912), чешск из Шумавского-Ранка, украинские из словаря Гринченка.

олучившееся из *s* перед звонкими согласными. Также трудно определить значение многих предложных глаголов и родственных ними имен в чешском языке, каковы напр., *zhojiti* „heilen“, *hubiti, získati, zjeviti, zkoušeti, zlámati* и мн. др.) Повидимому ешский яз. в этом отношении консервативнее польского, так как имеет *s* по крайней мере в случае первоначального *s* в значении соединительном (немецк. *mit*, лат. *cum* и т. п.), напр. *smlouva, smlouvati*, между тем как в польском и здесь *z: zmowa*, как и в украинском *змо́ва*, хотя здесь *z* ни семасиологически ни этимологически не может быть отожествляемо с предлогом-приставкою *iz-*. Весьма вероятно, напротив, этимологическое тождество вышеприведенных чешских глаголов с русскими *изгубить, изыскать, из’явить, искушать, изламать* и т. п.

Кроме совпадения в одной фонеме первоначальных *iz-* и *sъ-* в польском, чешском и украинском часто встречаем *z-* или *s-* из первоначального *vъz-*: ч. *zpívám*, польск. *śpiewam*, укр. *співаю*, и т. п., укр. *звеличáти, звеселíти* > *възвеселѣти, споминáти* < *вьс-*, *схід* < *въсходъ* и друг.

В украинском первонач. *iz-* я вижу в следующих формах: *зім’я́ти* (*зімняти*) „измять“, „истолочь“, *зів’я́ти* („як билиночька в полі *зів’яла*“, Манжура, „Нечесна“), *зіставáтися, зістáтися* (*зо-*), *зостановúти* (сравн. чешск. *zůstati*, польск. *zostawać, zostać, zostawiać*, древнерусск. *изостати*, напр. в следующем месте Юрьевской грамоты ок. 1130 г.: кто сѧ ѝзоѿста|неть въ манастыри, см. Срезневского Древн. памятн. русск. письма и яз., Приложен., СПб. 1866, № 17), *зострівáти, сподівáтися* . . .

Понятно, что рядом с приставкою *з-, с-* в украинском по фонетическим причинам может явиться *із-, іс-*: „сиротиною ти *ізросла*“ (Манжура, „Нечесна“), где *із-* вм. *з* объясняется стихом, „Коли йому було казали що *зробити*“ (Франко, „До світла“, 14), где *з-* фонетически после гласного *о*, „От я й *зважився* при нагоді так *ізробити*“ (Франко ib., 20, издан. 1924), где *із-* в положении после согласного. И конечно, вследствие исконного употребления древнихъ *съ-* и *из-* в сложениях с перфективным значением в украинском лишь в редких случаях возможно определить, какое укр. *з-, із-* восходит к *съ-* и какое — к *из-*. Из приведенных примеров на основании сравнений с показаниями великорусских говоров и других словянских языков можно предположить исконное *iz-* в украинском *ізрости*, исконное *sъ-* в *із-*

[1]) Šumavský-Rank, Praha, 1859.

робити (сравни вел. рус. *изрости́* = *вы́рости*[1]), с одной сторон[ы] и в. рус. *сробо́тать, зде́лать,* с другой).

Пока не располагаю матерьялом из области белорусско[го] языка, но думаю, что он не прибавил бы ничего нового к сд[е]ланным наблюдениям.

Приведенный мною, далекий, конечно, от полноты, матерья[л] позволяет установить, что 1. в восточно-словянской языково[й] области приставка *из-* (*ис-*) придает глаголам значение не тольк[о] совершенного, но и исчерпывающего действия; 2. что, хотя тако[е] значение сложных с приставкою *из-* (*ис-*) глаголов известн[о] и в языке древнейших старословянских памятников и в живы[х] южнословянских языках, нет основания считать подобные соч[е]тания перешедшими в русские языки из языка древнейшей ру[с]ской письменности, т. е. языка древне-болгарского, так как эт[и] сочетания с таким же значением известны не только русском[у] литературному языку, но и живым великорусскому и малору[с]скому и литературному украинскому, поскольку в последни[х] в современном *з-* (*с-*) можно усматривать первоначальное *и[з-]* (*ис-*) по семасиологическим основаниям, а также и по тем ж[е] основаниям могут быть найдены и в языках западно-словянски[х]. Таким образом, этот семасиологический вид приставки *iz-* н[е] является диалектическим и принадлежит всей словянской языково[й] области, если нерассмотренные нами группы говоров словацки[х], лужицких, словинских, кашубских не составят исключения.

Остается выяснить развитие этого значения. Психологическ[и] я представляю себе его так. *Из-* с общесловянским значение[м] латинского »ex«, немецк. »aus«, — искони свойственно был[о] словянским языкам не только как приставка, но и как предлог. Это значение *выделения* едва ли не следует считать основным, хотя в качестве приставки в сложных глаголах и производны[х] именах с таким-же значением в праславянском языке *диалек[*]*тически* употреблялась частица *вы-* (*vy-*) из праязычного „индо[-] европейского" **ūd-*, которое лежит в основании и прагерманского *ūt*, откуда готск. *ūt* „hinaus" (Streitberg, Gotisches Elementar[-] buch), английское *out* и н. в. немецк. *aus*, между тем как общеслов[.] *iz-* < праслов. **iz-* есть слабый вид **(i̯)ĭz-*[2]) того же **eĝ-*, которо[е]

[1]) Напр. „лицом-то больше на мать Мишенька походит, ну да муж[]ское дѣло — изростет" (Д. Сибиряк, Рус. Вѣдом. 1889 г., октября 17).

[2]) С иррациональным (редуцированным) передним гласным: праиндо[-] европ. **ьĝ-*, откуда балтийско-словянское **iź-* > праслов. **iz-* и далее в период развития перед передними гласными *i̯*, **i̯ĭz-* > южнослов. и севе[р]

ходим в греческом ἐξ и лат. *ex* (из **eg-s* > **ek-s*), и тожественно литовским *iš- (isz-)* кроме звонкости согласного (возможно, о литов. *š* восходит к тому *ks*, которое имеем в формах гре-ского и латинского языков). Исходя из значения „выделения“, ожно объяснить и значение „исчерпывающего действия“: *из-ить* = „*по*бить так много, чтобы ничего не осталось“, „*вы*бить сь остаток“, *истратить* = „*по*тратить (»perdere, consumere«) з исключения все“, *изукрасить* = „*ук*расить до конца, выделив зможные средства и способы украшения“. *изрости* = „*по*рости конца, пока не иссякнет сила роста“ и т. п. Что это так, до-зывают дублеты с приставкою *вы- (vy-)* в восточно-словянских западно-словянских языках, имеющиеся при некоторых слож-ых с *из-* глаголах разбираемого значения, с легким семасиоло-ческим вариантом: в. р. *избить* | *выбить*, *изрости́* | *вы́рости*, сск. литературн. *испо́лнить* (сравн. ст. словянск. **испльнити**) *ы́полнить*, чешск. *zhojiti—vyhojiti* Сравнение этих дублетов оказывает, что значение *iz-* сильнее передает действие без татка, чем *vy-*, в котором преобладает значение выделения.

Конечно, дальнейшие исследования могут дать новое осве-ение указанному семасиологическому явлению в области словян-ого словообразования. Я же считаю свою попытку обратить а него внимание лишь ничтожной лептою в общую сокровищ-ицу словянской семасиологии.

Ленинград, 25. VII. 1928. *Б. Ляпунов.*

овосточно-словянское *iz-* > старослов., болгарск., сербск., великорус. *из-*, ежду тем как формы малорусских, белорусских и з.-словянских говоров осходят к более древнему *ĭz-* с беглым *ĭ*. См. Эндзелина, „Латышскіе едлоги“ I (1905), с. 100—101, Фортунатова *K. Z.* XXXVI. 35, 38—54, также екціи по фонетикѣ старославянск. языка (издан. 1888 г., стр. 253, изд. 918, с. 277), Hirt, Der indogermanische Vokalismus (Heidelberg 1921), 82. апрасно, думаю, Траутман (Baltisch-slavisches Wörterbuch 1923, стр. 105) трицает вероятность других связей словянского *iz-* кроме связи с балтий-ими формами этой приставки (пр. *is*, лит. *iš*, лотыш. *iz*).

Příspěvek k tvoření slov ve spisovných jazycích slovanských.

(Adjektiva s významem latinských adjektiv n -*bilis*.)

Spisovné jazyky, vyjadřujíce duchovní kulturu národů, potřebu aby mohly vyhověti svým úkolům, jazykových prostředků, zvlášt lexikálních a syntaktických, kterých lidová řeč nemá. Na tuto spe ciální úlohu spisovného jazyka upozornil v slovanské linguistice p sledni dobou zvláště spisek Trubeckého К проблеме русского самопознания (1927) a dva články ve sborníku Русская реч Obnorského К истории словообразования в русском литературно языке a Vinogradova К истории лексики русского литерату ного языка (1, 1927, 75—118).

Jazyky spisovné si vytvářejí pro tyto své potřeby vlastní pr středky nové nebo adoptují jevy existující v jazyce lidovém, a p něvadž duchovní kulturu zčásti národ přejímá od národa, vyskýt se často v těchto speciálních prostředcích přejatá slova nebo su fixy anebo kalky lexikální i formální. Na jeden podobný jev ch upozorniti v tomto článku: jest to tvoření adjektiv s významem l tinských adjektiv na *-bilis (visibilis)* ve spisovných jazycích sl vanských.

I.

Adjektiva tohoto významu možnosti a nemož nosti mají v dnešních spisovných jazycích slovanský zvláštní produktivní typy tvoření, různé v jednotlivých j zycích: v rušt. se suffixem *-myj* (**недвижимый**) — stejně v bul (**недвижимъ**) —, v pol. *-alny (mieszkalny)*, v češt. *-telný (vid telný)*, v srch. a slovin. *-ljiv*, *-iv* (srch. ***izlječiv***, ***neiscrplji*** slovin. ***ukrotljiv***).

Adjektiva těchto typů nebývají v lidové řeči buď vůbec neb alespoň ne v tomto významu; pronikají do ní jen ojediněle z jazyk spisovných, srov. dále na str. 771 a 776.

V prosté řeči jest dosti zřídka potřeba adjektiv tohoto vý-
amu — a tu se vystačí s významovým odstínem deverbativních[1])
jektiv, na př. čes. *dojná kráva* (i pol. *dojna krowa*) je kráva,
erá se dojí i která se může dojiti, *nejedlé houby* houby, které se
jedí, které nelze jísti (srov. mor. dial. *jedlé* »co se rádo jí« v Bartošově
vníku), v mor. dial. *nepoddaný* »svéhlavý« (*te nepudané kloko),*
nepodajný, pol. *pity, pitny miód,* v rus. *снедные грибы, при-*
нный a j. anebo adv. *vidno* ve vých. dial. č., v pol. a rus. »je
děti, lze viděti« a pod.; v srch. primární adj. *sit* nabývá v negaci
hoto významu: *nesit* ‚nenasytný', srov. i *nenasit,* vrus. *ненасыт*,
nenasyta.

Bývají též adjektiva s okasionálním významem možnosti a ne-
ožnosti rovněž v nejstarších památkách; srov. stsl. *sъnědьnъ* v evang.
. 21, 5 za ř. *προσφάγιος* a v euchologiu sinajském 103b a 104a,
stč. *něco snědného* (esculentum) EvZimn. Luk. 24, 41, v stpol.
o śniednego v rkp. z r. 1540 (Mat. i prace 1, 309), stsl. *nesytъ*
kod. suprasl. č. 28, 327 (*nesytami pazuchami ἀπλήστοις κόλποις)*
v žalt. sin., pogod. i bonon. 100, 5, stč. *nesytý* ‚insatiabilis', stsl.
rijętьnъ δεκτός v ev. i apoštolu; byla to patrně tehdy slova ži-
ho jazyka.

Také nejstarší spisovné jazyky slovanské, stará
ověnština a stará čeština, postaveny před úkol překládati
cká adjektiva na *-τος* tohoto významu a latinská na *-bilis,* vyjadřují
jednak zadjektivisovanými participii, jednak různými adjektivy
everbativními, tvoříce patrně podle těchto typů též adjektiva nová
významem jen specifikovaným. Jsou to[2])

zadjekt. participia perf. passivi: v stsl. *slyšanъ* v žal-
ři, *neizdrečenъ, neprikosnovenъ* v euchologiu, *nesъtrъpěnъ* a j.
kodexu supraslském, v stč. *chválený, nepohnutý* v ŽMus. a j., *ne-*
řečený v ŽPod., *nepoznaný, nepřěčtený* innumerabilis v EvOl.,
epřirovnaný incomparabilis, *nesměstnaný* incomprehensibilis, *ne-*
ypravený inenarrabilis v Otc., *nepostižený* u Štítného a pod.;

tzv. participia praes. passivi: v stsl. *nosimъ* v evang.

[1]) Deverbativními nazývám v článku adjektiva podle jejich vztahu v ži-
m tvoření bez ohledu na původ typu tvoření.

[2]) Doklady stsl. uvedené zde bez citace a určení místa srov. úplně v mé
áci Genera verbi v slovan. jazycích § 151, stč. v Gebauerově článku
Listech filolog. 9, 118n., v jeho Staročeském slovníku s. v. a v slovnících
íslušných edicí, z Husa v Listech filolog. 26, 1899, 455n.; pro stč. památky
užívám zkratek Gebauerových. Zkratkou Gb. označuji doklady vzaté z lístko-
ého materiálu slovníkového z pozůstalosti Gebauerovy. Čes. doklady z doby
brozenské v pozn. na str. 774 a 775 jsou z materiálu Slovníku jazyka českého.

(*brěmena, ne udobь nosima* δυσβάστακτα Mat. 23, 4 a Luk. 11, 4 *negasimъ* (*ognь* Luk. 3, 17 jen v evang. Ostromír.) a *negasim* *neugasimъ* v euchologiu, v kod. suprasl. a j. (v. dále), v s *vidomý, nevidomý* v EvOl. (colos. 1, 15—16) a u Štít., komp *držiméjí* jen u Štítného;

l-ová participia: v stč. *nestrpělý* intolerabilis v Mam *ne(s)stihlý* incomprehensibilis u Štítného a j., *neproniklý* impenet bilis SalErb. a j., *nejedlý* RešSir. a j.;

adjektiva na *-ǫtj-* (z partic. praes. activi a adj. na *-tjь*): v st *ognьmь negasǫštiimь* v evang. (Luk. 3, 17), v stč. *vidúcí* — *n* *vidúcí* visibilis-invisibilis Otc. (B 11[a]), EvOl. (1 tim. 1, 17) a *zpěvajúcí* cantabilis a *věřúcí* credibilis v žaltáři, *makajúcí* palp bilis a *nepřěstupujúcí* intransgressibilis v Comest., *nepochybuj* incomprehensibilis v bibli (JeronMus. a ROIB.), *nerozlúčějúcí* in parabilis v Modl. a j.;

adjektiva z participií perf. passivi + suff. *-bn* v stsl. *neizrečenьnъ* v euchologiu a v kod. suprasl., *neispisanь* v euchol., *istlěnьnъ, ne(is)tlěnьnъ* v Apošt. a j.;

adjektiva na *-ьnъ*: v stsl. *sъnědьnъ* (v. výše), *chvalь* αἰνετός a *nesytьnъ* ἄπληστος v žalt. sinaj., *pochvalьnъ* v Cl sborníku (laudabilis), *nepristǫpьnъ* ἀπρόσιτος v euchol., *nep* *stǫpьnъ* v Cloz. (inviolabilis), *nepozybьnъ, nepostǫpьnъ* a j. v k suprasl., *neprěložьnъ* ἀμετάθετος (immutabilis), *neotmětьnъ* ἀναπ λόγητος (inexcusabilis) a j. v Apoštolu; v stč. *neúsdravný* ins nabilis ProrJer., *nerozdielný* indivisibilis Alb., *nevýpravný* Ot Mand., *nepravný* ineffabilis, *neproměnný* a j. u Štítného, *nep* *stupný, neprodajný, nesmierný, nevýmluvný* a j. u Husa atd

V stč. jsou to ještě hojně adjektiva na *-dlný: netrpedln* *nepřětrpědlný* intolerabilis v žalt. a j., *nestrpělný* v Hrad. (v Plá Marie Magd.), *měřidlný* mensurabilis, *věřidlný* credebilis v ŽKa a zvláště u Husa: *nekupedlný, neodpušťedlný, neusdravedln* *nevyčiščedlný, porušedlný* i *neporušedlný, potupědlný, proměn* *dlný, vidědlný* i *nevidědlný,*

a adjektiva na *-te(d)lný: usdravitelný* atd., v. dále str. 772

řidčeji pak v stč. též adjektiva na *-vý (-ivý), -itý, -liv* *makavý* Kruml., *osěživý* Krist., *nestrašivý* ML., *neobsěžitý* u Št ného, *neohbitý* Chelč., Sal., *nepřětrpělivý* v ŽPod., *netrpěli* v Gestech, *nestrpělivý* v Mill. s významem intolerabilis a p., ojedině

[1]) Sem patří i *jemný* acceptabilis v Kat., *příjemný*, srov. stsl. *prijetь* v. B. Jedlička v List. filolog. 21, 1894, 47 násl.

adjektiva jiná: *neucělivný* insanabilis, *nezjadovný* inscrutabilis Pror., *picí, nejiecný,* v. dále.

V stsl. ojediněle je užito také deverbativních adjektiv a -*tьnъ* a -*tьjь*: *prijętьnъ* δεκτός v evang. a apošt., a později v csl. *ěrojętьnъ* fide dignus v Izbor. z r. 1073, *obъjetьnъ* περιεκτικός, *eizbytьnъ* nevyhnutelný, v. Sreznevského Mater. (ze stč. dokladu vésti nedovedu, ale je pravděpodobně **jętьnъ* s pozměněným suffixem adjektivu *jiecný* ‚edulis' — *nejícný chléb* u Hrubého z Jelení —, rov. však doklady stpol. a stsrch. dále na str. 777 a 779 n.)[1]). *itija voda* v kodexu suprasl. 549, *nesъtrъpětija mǫka* ἀφόρητος κόλασις ib. 378 (srov. stsrch. *oratja zemlja,* v. na str. 780, č. *picí ied* u Hájka v Herb., Gb. a stpol. *niejęcy,* v. na str. 777).

V církevněslovanských památkách kolísají různé formy ěchto adjektiv od rukopisu k rukopisu, na př. v Apošt. 2 cor. 9, 5 za ἀνεκδιήγητος je *neispovědimъ* v rkp. slepčenském, *neispovědanъ* v šišatovackém, *neispovědьnъ* v kristinopolském, 2 cor. 12, 4 ἄρρητος (ineffabilis) je *neizdrečenъ* v rkp. slepč., *neizdrečenьnъ* ostatních a pod.; i jeden autor překládá různě týž termín řecký, a př. řec. ἀκατάληπτον (τὸ θεῖον) překládá Jan exarcha v Bogoslovi 6ᵇ *neislědimo,* 17ᵃ *nevědomo,* 21ᵃ *nedorazuměnьno,* 32ᵃ *neovědomo,* 37ᵃ *nedostižimo* ap. a slova *nedovědomъ* na l. 36ᵃ užil pět za řecké ἄπειρος.

Podobně je tomu i v památkách staročeských, na př. žaltáři za cantabilis 118, 54 je *zpěvajúcí* v ŽWittb. a ŽPod., *pěvatedlný* v ŽKlem.; za credibilis 92, 5 *věřúcí* v ŽWittb. a ŽPod., *věrný* v ŽKlem., *věřidlný* v ŽKap., za intolerabilis 123, 5 *etirpedlný* v ŽGloss. a ŽWittb., *přětrpědlný* v ŽKap., *nepřětrpělivý* v ŽPod.; za insanabilis Deut. 33 *neusdravite(d)lný* ŽGloss., ŽMus., ŽWittb. a ŽKlem., *neulečený* v ŽPod. a pod.; at. incomprehensibilis se vyjadřuje v stč. památkách slovy

---

1) Srov. Zubatý ve Sbor. filolog. 1, 1910, 132 násl. a má Genera verbi 151, kde je v pozn. další literatura. — Tato adjektiva na -*tьnъ*, původem ravděpodobně verbální adjektiva s významem nutnosti, vhodnosti a možnosti, otožná s litev. a lotyš. »participii necessitatis« na -*tinas (-tins)*, byla patrně té době jen hotovými slovy nedosti určitého významu a nikoliv již živým ypem tvoření, srov. stsl. *prijętьnъ* vhodný přijetí, csl. *obъjętьnъ strastьmъ* porobený, rus.-csl. *nezabytьnъ* který nemá býti zapomenut (се же незабытьно амъ рещи z Pandektů Nikona Černogorce) a j. v Materiálích Sreznev., č. *tatný, vydatný*). Jen zdánlivě se šíří později, když se v češt. zadjektivisovaná articipia na -*tý* rozšiřují o příponu -*ný* (*nenabytný* z Let. Trojan. u Jungnanna za starší *nenabytý* a j.) a podobně i v jazycích jiných (v. na str. 780). lezi tímto tvořením novým a starými adjektivy na -*tьnъ* nelze vždycky vésti řesnou hranici.

ne-(s)stihlý, -stihnulý, -stihnutedlný, -stihnutý, -stižedlný, -stižen
-stižitedlný nebo lat. visibilis — invisibilis *vidomý — n*
vidomý, vidúcí — nevidúcí, vidědlný — nevidědlný, později *vid*
telný — neviditelný a pod.

Takové kolísání není nikterak snad známkou bohatosti a straktních termínů v jazyce církevněslovanském nebo v staré če tině, naopak svědčí o úporném boji o výraz; vidíme podobné kol sání i u jiných abstraktních pojmů, zvláště náboženských, na p latin. salutaris v náboženském smyslu vyjadřují v stč. památká adjektiva *spasný, spasedlný, spasedlivý, spasitedlný, spasiv spasilivý, spasebný*. I tento příklad sám nás také poučuje, že žádn z těchto suffixů nebyl omezen jen na význam novočeských adjekt na *-telný*.

II.

Ustalují se však v obou těchto jazycích spisovných zvlášt typy tvoření pro tato adjektiva.

V jazyce církevněslovanském jsou to velmi rozšířená a jektiva na *-mъ (-imъ)* typu *vidimъ — nevidimъ* ὁρατός — ἀόρατο *nevъměstimъ* ἀχώρητος, *nedvižimъ* ἄλυτος.

V stsl. textech evangelských a v žaltáři vlastně ještě nejso u adjektiva *nosimъ*, výše uvedeného, jde o okasionální význam, zd razněný ještě adverbiem *udobь*; *negasimъ* jest jen v evangeliá Ostromírově za *negasy* v evang. textech ostatních. Jest jich vša dosti v pozdějších památkách stsl.: v Cloz. *vidimъ, nevidim nedvižimъ (nedvižimi pečǫti), nepobědimъ*, v euchologiu s najském *negasimъ, vidimъ, nevidimъ, prěchodimъ, neprěchodim nedvižimъ, nedověďimъ* (ἀνείκαστος), *neodrъžimъ, neostavimъ, ne razdrěšaemъ*, v kodexu supraslském kromě těchto adjektiv ješt *nei(s)cělimъ, neislědimъ, neispovědimъ, neizdričemъ, neizuměјem neopalimъ, neprodajemъ, nerazorimъ, nesъtrъpimъ, nevъměstim nevъměštajemъ, neugasimъ, neugasajemъ, nesъkažemъ, nesъka zajemъ* a m. j.; zato nejsou častá v Apoštolu, je tu jen *vidim nevidimъ, nedvižimъ, neodrъžimъ, neispovědimъ.*[1])

Je tedy viděti, že tento typ adjektiv nebyl v stsl. jazyce ne staršího období a vznikl až v pozdějším období jazyka stsl aby vyjadřoval určité pojmy, zvláště filosoficko-náboženské a právn

V církevněslovanské literatuře jsou pak adjektiva ta úpln typem tvoření a to v celém jejím rozsahu, stejně v památkách středo

[1]) Srov. Genera verbi § 146 n.

harských, jako v srbských nebo ruských památkách církevně-vanských; stačí nahlédnouti do slovníka Miklosichova, do Mate-ů Sreznevského nebo do Daničićova Rječniku.[1])

Jsou tato adjektiva hojně v nové spisovné ruštině, na př. *вижимый, неизгладимый, неизбежимый, неодолимый, неоспо-мый, непостижимый, нестерпимый, неумолимый* a p. Avšak sou tato adjektiva v starých ruských památkách, v nichž pro-á lidová řeč, totiž v listinách veřejných i právních, nebývají ani etopisech; nejsou skoro také v dnešních nářečích ruských. Ne-hybně tedy přešla do spisovné ruštiny z církevní slovanštiny;[2]) řešla však jen adjektiva v církevněslovanském jazyce již vzniklá spisovná ruština přejala celý typ tvoření, jenž je dosud živý roduktivní, na př. rus. adjektiva *(не)из'яснимый, (не)сгараемый,)излечимый, (не)обитаемый, (не)растворимый, неоценимый, воз)наградимый, (не)заменимый* a j. nebyla snad v csl. (nejsou u Miklosiche, ani u Sreznevského); zcela nová jsou: gram. *скло-мый, спрягаемый, произносимый,* úřed. *сместимый,* agrár. *обообрабатываемый* (o poli), mat. *(не)исчисляемый,* techn. *тяжимый* a pod.[3]) Tvořena byla ve spisovné ruštině nově i ad-iva v csl. kdysi již užívaná, jak svědčí poznámka Karamzinova lovu *достижимый* (цѣль бытія нашего, равно достижимая мудрыхъ и слабоумныхъ) »то есть, до которой достигнуть жно: я осмѣлился по аналогіи употребить это слово« (Сочи-iя 2, 243).[4])

Ze spisovného jazyka přešla do jazyka hovorového[5]) a odtud ně-rá — ale jen jednotlivá adjektiva, nikoli typ tvoření — i do lidové , srov. na př. *необходимо* (z vjat. gub., Сбор. отд. 76, č. 2, 99).

---

[1]) Srov. výše doklady z Jana exarchy, v jehož spisech jsou velmi častá, má Genera verbi § 149.

[2]) Není to poznatek nový; již Buslaev uznává, že participia na *-мъ* ve ovném jazyce „держатся" jen vlivem církevněslovanského písemnictví тор. грам. русск. языка I[3], 115) a rovněž podle Šachmatova „пови-ому все такие причастия [*ведомый, уважаемый* atp.] церковнославян-го происхождения (Очерк современ. русск. литер. языка 181); ale to úsudky o t. zv. participiu praes. passivi vůbec. Zde jde o zvláštní vý-mový typ adjektiv této formální kategorie, u něho je církevněslovanský od nepochybný; otázka o původu celé této formální kategorie deverbativ-adjektiv na *-мъ* v ruských jazycích je složitější, některá tato adjektiva patrně ruským jazykům vlastní *(знаемый, знамый* a p.*)*, srov. v mé práci era verbi § 161 násl.

[3]) Tato adjektiva nejsou v Daľově slovníku, jen склоняемый tam je, ale ve v 3. vydání.

[4]) Srov. Buslaev, Истор. грам. русск. языка 2[3], 122; csl. *dostižimъ dostižimъ* doloženo v Miklos. Lex. i v Materiálech Sreznevského.

[5]) Srov. Košutić, Руска грам. 2, 163 п.

Neubránila se těmto adjektivům ani spisovná ukrajinšti[na], třebaže je — zbytečně — někteří její teoretikové zamítají[1]), sr[ov.] *незримий, необходимий, непорухомий, нерухомий, нерушимий,* [...] *щадимий.*

Ze spisovné ruštiny přejala tato adjektiva nová spisov[ná] bulharština, na př. *мнимъ, недвижимъ, неугасимъ, неизлѣчим[ъ],* *неуморимъ* a p.; přejala je opět jako živý typ tvoření, podle ně[hož] tvoří i adjektiva nová, na př. *незабравимъ* »nezapomenuteln[ý«], *несмилаемъ* »nestravitelný«, *изликуемъ* »vyléčitelný« a p.[2])

Nová spisovná srbština, která přerušila tradici církev[ně] slovanského jazyka, těchto adjektiv nezná.

Do starší polštiny přešla z ruštiny ojedinělá adjektiva toho typu: *ruchomy, nieruchomy* a řídké *jadomy* (srov. dále).

Ve spisovné ruštině shodují se významem s adjektivy to[ho] speciálního typu na *-мый* také někdy adjektiva na *-ный*, *понятн[ый],* *подкупной, сносный* (*не-*), *неизбежный, неосушный, неподвижн[ый]* a j.; některá z nich jsou z církevní slovanštiny (*достижный, н[е]стижный*), jiná patrně i lidová ruská (*снедный*), některá pak no[vě] tvořená ve spisovné ruštině (*непечатный*). Také církevně slovans[ký] typ zadjektivisovaných participií na *-ньнъ* s tímto významem pře[šel] v nesčetných případech do spisovné ruštiny, na př. *неизреченн[ый],* *неописанный, необ'езженный* a j. Typ první je pak i v bulha[r]štině (*недвиженъ, неизбѣженъ, неподкупенъ* a j.), patrně opět v[ět]šinou vlivem ruským, ale je též v srbštině, v. dále.

III.

Ve spisovné češtině teprve po delší době, kdy se adje[k]tiva tohoto významu tvořila různě (v. str. 767n.), vzniká vlastní t[yp] tvoření pro ně, adjektiva na *-telný* (*viditelný* a p.), někdy na *-iteln[ý]*, v starší češtině na *-tedlný* s analogickým *d*, snad jen grafickým[3])

---

[1]) Srov. Buzuk, Нарис історії україн. мови 84 a Вісн. Одеськ. Ко[м.] Краэзн., č. 2—3, 1925, 163 n. — Ukrajinština dává přednost adjektivům jin[ak] tvořeným, zvláště na *-ний,* srov. u Hrinčenka 3 (2. vyd. 1928): *невитравн[ий]* (неизгладимый), *невтомний* (неутомимый), *незамутний* (невозмутимы[й]), *необорний* (неодолимый), *неозорний* (необозримый); *нерозважений* (нера[з]рещимый); *незрозумілий* (непонятный); *невтомливий* (неутомимый); *невте[р]пучий, нестерпучий* (нестерпимий) a p.

[2]) Kromě toho má spis. bulharština také adjektiva toho významu [na] *-ливъ*, na př. *нечетливъ, разтопливъ, неупотрѣбливъ,* přijatá patrně ze src[h.] (srov. srch. *neupotrebljiv, nečitljiv, rastopljiv*), a dále adjektiva na *-ен[ъ],* na př. *неизбѣженъ, непонятенъ,* a adjekt. z participií jako *неизреченъ, непр[и]косновенъ,* patrně z ruštiny.

[3]) Srov. Gebauer, Hist. mluv. 1, 409, Zubatý ve Sborníku filol[og.] 3, 1912, 235; o tom, že je *d* zde patrně analogické podle typu *trpedlný*, s ní[ž]

Adjektiva na *-te(d)lný* s významem latinských adjektiv na *-bilis* u sice již v nejstarších překladech žaltáře: v ŽGloss. a j. *neusdra-elný* (Deut. 33 insanabilis, v. na str. 769), v ŽKap. *chvalite(d)lný* , 2; 95, 4; 112, 3 [i v ŽKlem.] a 144, 3 laudabilis), *naprosi-lný* (89, 13 deprecabilis, ŽWittb. a ŽPod. má *proseben*, ŽKlem. *lostiv*), *zpěvatedlný* (118, 54 cantabilis, i v ŽKlem.) a v ŽKlem. tě *nehnutedlný* (Moys. 16 immobilis) a *změřitedlný* (38, 6 mensu-ilis). Mívají však v těchto nejstarších památkách adjektiva na *(d)lný* také významy jiné: jednak typu *slyšitedlný* »slyšený« ŽKlem. (65, 8 slyšitedlen učiňte hlas »exauditam«), *věřitedlen* ib. mn. Ambr. 19 věřitedlen si »crederis«), *nesšitedlný* »nesešitý« EvZimn. (Jo. 19, 23 sukně nesšitedlná inconsutilis, EvOl. nesší-ná), jednak typu *milovatedlný* v ŽKap. 110, 4 (miserator milostivý, v Hrad. 56b), *přěbyvatedlný* v ŽGloss. a ŽWittb. (119, 6 př-ná a dušě má incola), *neumětedlný* v ŽPod. (113, 1 barbarus) a ŽKlem. *navratitedlný* redditurus, *datedlný* daturus (Athan. 38 vratitedlní sú z činóv vlastních počet, Zach. 73 přisáhl... da-lna sě nám [dáti sě v ŽWittb. a ŽPod.]); adjektiva této poslední upiny se shodují s významem adjektiv tohoto typu v církevní vanštině a spis. ruštině, srov. v pozdější csl. *sъpasitelьnъ* v apo-lu (tit. 2, 11 v rkp. šišat., za starší *sъpasьnъ* v rkp. slepčen. a hrid., ve sborníku Clozově I 73 a j.), *poběditelьnъ, mǫčitelьnъ* a j. Mikl. Lex., *poběditelnaa ἡ νίκη, do konьca pogrěšitelenъ, prě-telenъ* v Kronice Manass. a p., ve spis. ruštině *страдательный, лечительный, растительный* a p. (jsou též v nové bulharštině).[1])

Jsou tedy adjektiva na *-te(d)lný* jasně v nejstarších českých pře-adech jen jedním z formálních prostředků, okasionálně užitých ve znamu adjektiv na *-bilis*. V náboženské literatuře z konce 14. l. a na počátku 15. stol. bývají v tomto významu tvoření á, zvláště adjektiva na *-ný* a u Husa adjektiva na *-dlný* (v. na

adjektiva ta shodovala významem, svědčí také psaní nejstarších dokladů hto adjektiv bez *d* v ŽGloss. 119, 9 *przíebíuatelna* (i ŽWittb. *przíebywa-na*), Deut. 33 *neuſdrauitelni* (ŽMus. též *neuſdrawitelní*), ale *netyrpedl[nú]* ŽGloss. 123, 5.

[1]) V rušt. opět z csl., srov. Šachmatov, Очерк современ. русск. rep. языка 41, Obnorskij, Русская речь 1, 1927, 88. — Nově nabyla ad-tiva ta někdy v rušt. také významu passivního, na př. *извинительный, остительный поступок* (vedle извинительная речь ,omluvná'), ale poněkud išného od čes. adjektiv na *-telný*, značí ,odpuštění hodný'. Také v bulh. lle obvyklého typu, jako *значителенъ* »důležitý«, je ojediněle *наранителенъ* anitelný' a j. — Ze starší doby mohu doložiti z rus.-csl. jen приꙗтєльнъ τός (z Pčely, v. Сбор. отд. русск. яз. 54, č. 4, 223), doklady z sr.-csl. e starší srch. v. na str. 780.

str. 768).[1]) Vedle nich vyskýtají se však i tam adjektiva na *-te(d)l* v tomto významu, na př. v Alb. a Kruml. *čitedlný* »fühlbar«, *n* *navratitedlný*, *nepromĕnitedlný*, *nezbytedlný*, u Husa *čitedl* »fühlbar«, *neporušitedlný*, *nesnesitedlný*, *zřetedlný* (Hus, Po 203b Gb.). Jsou adjektiva ta i mimo tuto literaturu, srov. *(z)řetedl* v Baw. 164a, *věřitedlný* v Mandev. Mají v této době také význa aktivní: *činitedlný* »activus« SequE., *chovatedlný* »šetrný« u Št ného, v Kruml. a Alb., *nerozumětedlný* »nerozumný«, *hněvitedl* *hněvatedlný* »k hněvu popouzející«, *poroditelný* (-ná žena part riens) v textech biblických, *(ne)umětedlný* u Štítného, *spasitedl* v Pass. 306 (Gb.), u Husa (1, 290, 316 a j.) nebo význam adjekt na *-cí*: *osudie pitedlné* v Pror. (Jer. 52, 19 Gb.) a v MamVíd.[2]), *kř* *tedlný* v bibl. textech, *knihy kazatedlné* v EvOl., *stolice kaz* *tedlná* u Husa.[3])

Teprve později v 15. stol. a v době následující nabývají me adjektivy s významem latinských adjektiv na *-bilis* převahy adje tiva na *-tedlný* a stávají se zvláštním typem tvoření pro ně, kd jiný význam adjektiv takto tvořených zcela ustupuje, omezen i jednotlivá již utvořená adjektiva, na př. *čitedlný*, *ne-* (»cítící, ne tící« u Chelč., Veleslavína, v bibli kralické a j.[4]), *pitedlný* (kv pitedlný u Píseckého, Výb. 2, 1169) a dosud žijící *spasitelný*, *vzd* *lavatelný*, *ne-* (doloženo již z bible kral., u Komenského). — Sro v 15. stol. v biblických překladech *neuvěřitedlný* incredibilis, *n* *sstihnutedlný*, *nesnositedlný*, *nespopatedlný* incomprehensibil *neunesitedlný*, *pomstitedlný*, v Hist. troj. *nepohnutedlný*, *nep* *rušitedlný* a j., v Povídce o Alex. tištěné r. 1513 *snesitedlný* (Gb *nesčitedlný* »nesčíslný«, *nepočitedlný* id., *nesnesitedlný* a j.; dos

---

[1]) Jednotlivá adjektiva na *-dlný* toho významu se drží dlouho, srov. *v* *dědlný* (visibilis) ještě u Veleslavína (Nomenclator 125), v Hájkově Herbá (1562, 308[b]), v. Listy filolog. 21, 1894, 383.

[2]) Srov. AslPh. 5, 104.

[3]) Také autor Vokabuláře gramatického z doby kol 1360 tvo touto příponou *-tedlný* četná umělá (a neujatá) adjektiva s významem akti ním pro odborné termíny, zvláště gramatické: *choditedlná*, *nechoditedlná* *zachoditedlná* motiva, intransitiva a retransitiva (verba), *ukazovatedlné* d monstrativum (pronomen) a indicativus (modus), *přikazovatedlný* imperativ (modus), *otazatelné* quesitivum (nomen), *rozdavatedlná* disiunctiva (var. *rozd* *vadlná)*, *zdavatedlná* copulativa (var. *sdavadlná*) a j., srov. Flajšhans, Klar a jeho družina 2, s. v.

[4]) Nové české *citedlný*, *necitelný* s obojím významem — *citelný tres* *necitelný člověk* — je patrně pokračování staršího *čitedlný* kontaminované s *cítitedlný* (srov. ve Veleslavín. slovnících v obojím významu); *citelný* moh doložiti bezpečně až z doby obrozenské (na př. Krameriovy noviny z r. 181 38 *citedlná ztráta*), doklad Kottův z Kral. je nesprávný, l. c. je *čitedlen*; a Jungmannovy a Kottovy doklady pro *citedlnost* ze 17. stol. jsou správné.

kladů je v Blahoslavově překladu Nového zákona: *neoklamatedlný* (joan. 2, 27), *nepohnutedlný* (1 cor. 15, 58), *porušitedlný*, *ne-* petr. 1, 23, 1 cor. 9, 25), *nesnesitedlný* (Mat. 23, 4, Luk. 11, 46), *uhasitedlný* (Mat. 3, 12 a j.), *neukojitedlný* (rom. 1, 31), *nevi-tedlný* (rom. 1, 20 a j.), *nevypravitedlný* (-ná slova 2 cor. 12, 4), *vystižitedlný* a *nezpytatedlný* (rom. 11, 33 a j.), *srozumitedlný* cor. 14, 9), pak v bibli kralické ještě *nebydlitedlný* (-ná země r. 6, 8), *nestižitedlný* (Job 26, 14), *nezřetedlný* (Job 3, 16); častá ou také ve slovnících Veleslavínových, na př. *viditedlný*, *pohnu-dlný*, *neproměnitedlný*, *nevyhnutedlný*, *nesrozumitedlný* a j., Komenského, na př. v Labyrintu kap. 11 *neukojitedlně*, 13 *ne-atřitedlné* (věci), 25 *nesnesitedlno* a j.

Blahoslav již v Gramatice (kap. 6, str. 320 v ed.) vytýká *ne-abytá škoda* místo *nenabytedlná*, *nenahraditedlná*, ale připustil *nenabytná*; patrně již dobře nerozuměl slovu *nenabytý*,[1]) starší době užívanému ve významu »nenahraditelný« (v. Gb. Sl.).

V nové češtině tvoří se pak tímto způsobem stále nová a nová djektiva.[2]) Teprve z doby obrozenské je doloženo na př. *myslitelný* Marka), *nepochopitelný* (z Jungmanna, Marka a Šafaříka), *roz-vojitelný* (z Krameria), u Marka pak *neoblomitelný*, *nepřevodi-lný*, *nepřestupitelný*, *neunavitelný*, *neutěšitelný*, *nevyhladitelný*, *evyslovitelný* („nevýslovný', též u Jungmanna), *nevyvratitelný*, *řekročitelný* a pod.[3]); adj. *neproveditelný*, *nepodplatitelný*, *ne-apodobitelný* a j. nejsou ani v Jungmannově slovníku, ba ještě ni v Kottově, adj. *nevypočitatelný* bylo Nerudovi r. 1875 ještě ezvyklým slovem.[4])

Vedle toho speciálního typu tvoření mívají týž význam i v nové pisovné češtině některá adjektiva na *-ný*, na př. *nezkrotný*, *ne-hebný*, *neprostupný*, *nezbytný*, *neúnavný*, *nepochybný* a p., ojedi-ěle i adjektiva jinak tvořená, na př. *chvalitebný*, *makavý*, *nejedlý*.

---

[1]) Doporučuje však adjektivum *nenabytý* za *nenabytný* Konstanc, Lima 667) 99, rovněž *neskonaný* za *neskončlivý*, *zažitá krmě* místo *záživná*, *epřemožený* za *nepřemožitelný*; zřejmě proto, že archaisuje.

[2]) Často jsou vytýkány jako zbytečné novotvary, srov. Bartoš, Nová ruko-ěť správ. češtiny 14n.

[3]) Srov. Jungmann a Kott s. v., Listy filolog. 52, 1925, 242 n.; *nenahra-itelný* tam uvedené jako nové slovo je už u Blahoslava, v. výše. — Táž ad-ktiva lze ovšem doložiti z doby obrozenské i odjinud, na př. *pochopitelný* Krameriova Přítele lidu (1, 1806/7, 45), *utěšitelný* z Krameriových novin 811, 145), *nevyslovitelný* tamtéž (56) a p.; z Krameriových novin téhož roku ov. ještě *nevyvážitelný* (112), *nezamezitelně* (162). — V době obrozenské se ště adjektiva ta psala *-tedlný*.

[4]) Srov. Listy filologické 40, 1913, 305.

Z lidové řeči adjektiva na *-telný* doložiti skoro vůbec nemoh když se ojediněle přece vyskytnou (na př. *sádlo jest citelněj takhle na maštění* dokládá Kott V. s. v od Dobrušky, s.-v. Čechy jde zřejmě o slovo vniklé z jazyka spisovného. — Místy lze dol žiti z lidové řeči ještě zadjektivisovaná participia perf. passi s tímto významem, na př. *nepřemožený* (koho nelze přesvědči přemluviti) z chod. v Hruškově slovníku, od St. Jičína u Kotta V *nezaplacený* ze Zlínska v Bartošově slovníku;[1]) myslím, že sna i v podobných dokladech může jíti o zbytky staršího spisovného ja zyka, proniklé do lidové řeči.[2]) Na týž vliv, myslím, ukazuje i a jektivum *berný* svým spojením *berná mince.* — Jinak u ojedinělýc adjektiv lidových tohoto významu jest těžko rozhodovati o jejic původu; u některých patrně jde o tvoření lidové (v. výše str. 767

IV.

Také v polštině jsou adjektiva na *-telny* téhož významu, al ojedinělá od 16. a 17. stol.[3]): *czytelny, rzetelny* (st. *źrzetelny*), *ska zitelny, wierzytelny*, která jsou dosud, a jen starší *kazitelny* *zrozumitelny*.

Tato polská adjektiva jsou zřejmě přejata z češtiny; ukazuj to jejich forma *-telny*, srov. *-ciel* (*wierzyciel* a p.); jsou též všechn kromě *skazitelny* v starší češtině: *čitelný* v Lactiferu, *kaziteln* u Žalanského (Kott I), *srozumitelně* u Veleslavína (Hist. kalen Předml. 5b, Gb.) atd., srov. již na str. 773[4]). Nepřejala však polštin

[1]) Srov. i u Erbena v Pohádkách (54): Tys chlapík penězi nezaplacený

[2]) Doklad pro *nepřemožený* „nepřemožitelný“ v historické písni u Sušil v Bartošově slovníku lze jistě pokládati za archaismus (Už leží Turka oko Prešpurka nepřemožená moc).

[3]) Srv. Łoś, Gramatyka pol. 2, 30; ojediněle je také doloženo *niezga sitelny*. Zkratky pol. dokladů: PsFl. = Psalterium Florianense, PsPuł. = Psałterz Puławski, BZ. = Biblja królowej Zofji; Rej, Źwierc. = Rej Źwier ciadło; Wujek = Biblja Jakóba Wujka z r. 1599, Sł. = Słownik języka po skiego (J. Karłowicz, Ad. Kryński, Wł. Niedźwiedski), Karłowicz = J. Karło wicz, Słownik gwar polskich.

[4]) Byly pokusy vyložiti formu *-telny* také z polštiny samé; Vondrá (Vgl. Gram. 1², 535) připouští za východisko tohoto suffixu adj. *čitln-*, v něm ve skupině *-tln-* vzniklo sekundární *e*, — avšak předně základ *čitl-* jest uměl a za druhé právě adj. *čitelný* je v češtině i polštině zřejmě pozdní a jistě j utvořeno jen mechanicky. Vondrák sám pokládá jiná pol. adjektiva za bohemism a připouští výklad suffixu ze subst. na *-telь*. Zubatý ve Sborníku filolo 5, 1900, 136 vidí v *-t-* v pol. *-telny* „přímé dědictví staré přípony *-tny*, na je jímž místě vznikalo *-telny*“; předpoklad Zubatého o míšení různých suffix jest zcela pravděpodobný, nelze však ani o jediném z pol. adjektiv na *-teln* dokázati, že je pokračováním adjektiva *-tny*. Jsou to zřejmě adjektiva spiso ného jazyka svým významem a tím i jejich český původ jest dosti odůvodně Za bohemismy je podle Vondráka s jistým váháním uznává také Łoś Gram. pol. 2, 30, bez váhání Taszycki v Pracích filologicznych 12, 1927, 6

tvoření těchto adjektiv, nýbrž jen hotová jednotlivá adjektiva — dle nichž pak utvořilo se i *skazitelny* — podobně, jako je v Mamtrektu z r. 1471 doloženo i *pitelny* (ssądy pitelne, Mat. i prace 102, ad Jer. 52, 19), zřejmě přejaté ze stč., srov. v stč. MamVíd. něž *pitelný* (osudie pitedlná, v. zde str. 774).

Podobně polština přejala jednotlivá adjektiva tohoto významu uského typu tvoření na *-myj*: v stpol. *ruchomy*, *nieruchomy*, ojedinělé *jadomy* (srov. v mé práci Genera verbi v slov. jazyh § 169).

Užívá pak dále polština od nejstarších památek pro adjektiva hoto speciálního významu i jiných adjektiv deverbativních a zadjekisovaných participií, úplně podobně jako stará slověnština a stará ština; zvláště jsou to adjektiva na *-ny*: v PsFl. Moys. 19 *nieruszny* immobilis, v PsFl. i Puł. 47, 1; 95, 4; 112, 3 a 144, 3 *walny* laudabilis, v BŽ. 254[b] (1 par. 22, 3) *niezmierny* innuerabilis, Rej, Źwierc. *nielomny* I, 46, *nieznośny* I, 34 a p.; taková jektiva jsou v pol. dosud hojná: *rozlączny*, *zaczepny*, *znośny*, *przypny*, *dzielny*, *podzielny*, *rozdzielny* a p.; vedle nich byla to pak djektivisovaná participia perf. passivi: na př. v BŽ. 248b paral. 16, 30) *nieporuszony* immobilis, 333b (Iud. 10, 4) *nieprzywnany* incomparabilis a j., kterých polština v tomto významu ívá dosud, na př. *niewypowiedziany*, *niepożyty*, *niepojęty* a j.

V starším jazyce mívala týž význam také adjektiva na *-ący*: př. v PsFl. *niecierpiący* intolerabilis (123, 4 = Puł.), *modlący* precabilis (89, 15 = *uslyszczą* v Puł.), *wierzący* credibilis (92, 7, *awy* Puł.), srov. Nehring, Psalt. florian. XXII, Brückner v Rozpr. działu filologiczn. 28, 1900, 322.

Ojediněle i adjektiva jiná: na *-ły*, na př. *niedościgły* (Wujek, 3, 8), současné *zrozumiały*; na *-liwy*, na př. st. *znośliwy*, nové *ściągliwy*; na *-tny*, na př. st. *jestny* comestibilis (z 15. stol., Łoś, Gram. pol. 2, 28), *obojętny* (miecz, garniec), lid. *pitny* iód); na *-eb-ny*, na př. *chwalebny* laudabilis (Ps. Fl. i Puł. Moys. , BŽ. 332a, 1 paral. 16, 25) a nové *ćwiczebny*; na *-isty*, na př. *nieuleczysty*, na *-cy*, *niejęcy* (siano ... niejęce, ze 16. stol., Linde).

Speciální typ pro tato adjektiva utvořila si polština velmi zdě v adjektivech na *-alny* (*widzialny* a p.). Za podklad tohoto

rozboru bohemismů u Reje jako už dříve Brückner (Cywilizacja i język , Dzieje jęz. pol.[2] 82).

Pol. adj. *śmiertelny*, také bohemismus místo staršího *śmiertny*, řadívá se tomuto suffixu neprávem (v. Łoś, Vondrák l. c.); č. adj. *smrtelný* patří adjektivům na *-(e)dlný*.

typu vzata jsou patrně zadjektivisovaná *l*-ová participia,[1]) ja
v rus. adjektivech na *-льнъ: жаловальная грамота* ,darovací', *ут*
гальная, вытягальная грамота ,jednající o vyhraném sporu', *разр*
шальная молитва ,rozhřešující', **невѣнчальная жена** ,невѣнчана
doložených již od 13. stol.[2]) Také stč. typ adjektiv na *-dlný* (*-ě-dl*
-e-dlný, -i-dlný, -a-dlný, v. str. 768) vznikl patrně kontamina
deverbativních adjektiv na *-lný*,[3]) adjektiv tvořených k deverbat
ním substantivům na *-dlo* (*jědlný* ,edulis' k *jiedlo*, *dobyvadl*
,dobývací' k *dobyvadlo*) a adjektiv k subst. na *-da* (*spravedný*)
bylo-li později snad u tohoto suffixu *-d-* jen grafické (proto
přeneslo i k *-telný*), pak se se stč. *vidědlný* shodovalo pol. *widzial*
formou i významem; vedle významu adjektiv na *-bilis* mají v s
adjektiva ta i významy jiné.

Také v polštině měla a mají adjektiva takto tvořená význa
širší, vyjadřují trvalou vlastnost, na př. ze 16. stol. u Łośe (l.
dobywalny »dobywaniu służący«, *dymalny*, *grawalny* »do dyman
grania należący« a j., dnešní *jadalny pokój*, *sypialny pokój*, *p*
witalna mówa, *pożegnalna wizyta*; jsou to však jen ojedinělá slo

Význam adjektiv na *-bilis* lze doložiti rovněž od 16. stol.:
16. stol. *jadalny* z bible Leop. (Exod. 30, 9, Linde), *widzial*
newidzialny u Wujka (coloss. 1, 15 a 16 a j.), *dotykalny* ze Skar
(Sł.), z r. 1609 *niezrozumialny*[5]), z doby pozdější ve Sł. *mieszkal*
wykonalny, *słyszalny* a j.

V dnešním spisovném jazyku jsou dosti rozšířena tato adje
tiva a stále se nově tvoří v odborné terminologii, na př. *prz*
puszczalny, *uleczalny*, *wypowiedzialny*, *spostrzegalny*, *dostrz*
galny, *karalny*, *rozpuszczalny* v chem. a j., zvláště negativní.

V lidovém jazyce v tomto významu adjektiva ta nejsou; js
jen jednotlivá adjektiva na *-alny*, ale s významem aktivním, *pr*
szalna baba, *błagalna baba* (z toho *bogalna baba*,) *poufalny*, *zapr*
szalny taniec (v. Karłowicz s. v.).

---

[1]) Tak soudí i Vondrák, Vgl. Gram. 1², 534 n. i Łłaszyn v Enc. pol. 3, 2
domněnka Łośova, že bychom původ těchto adjektiv *-alny* mohli hledati v a
jektivech k substantivům na *-dło*, *-dlnia* (Gram. pol. 2, 30), může býti oprá
něna pro jednotlivá adjektiva (jako v stč.), na př. stpol. *ściralna chustka*
ścieradło (v. Łoś l. c.), ale sotva pro celý typ.

[2]) Srov. v Sreznevského Materiálích a jejich doplňcích s. v.

[3]) Snad ještě v *nestrpělný* v Hrad. 37ᵇ, avšak zde *-lný* může býti seku
dární, srov. ib. 127ᵇ *křivelně*.

[4]) K. Novák v List. filolog. 26, 1899, 458 a Vondrák ve Vgl. Gram. I², 5
pozn. pokládají *d* v *-dlný* za přisuté (analogií); Gebauer v poznámce v Li
filolog. l. c. odvozuje příponu *-dlný* od subst. *-dlo*.

[5]) Utvořil Seb. Petrycy, v. Łoś, Gram. pol. 2, 208.

V.

Vidíme, že pro adjektiva významu latinských adjektiv *-bilis* vznikl zvláštní typ adjektiv již v církevní slovanštině, jejž přejala spisovná ruština a bulharština, zčásti i ukrajinština, jiný pak v češtině, jenž pronikl v jednotlivých slovech i do polštiny, a konečně třetí typ ve spisovné polštině.[1])

Jediné spisovná srbochorvatština a slovinština nemají pro adjektiva tohoto významu tvoření speciální a vyjadřují je adjektivy tvořenými běžnými suffixy deverbativních adjektiv, které mají stále i zcela obvyklé významy jiné.

V srbochorvatštině jsou to kromě deverbativních adjektiv na *-an* (na př. již starší *neizmjeran*, nové *nepokretan*) a kromě adjektivisovaných participií perf. passivi (na př. již starší *neiskazany*, nové *nezaboravljen*), s nimiž jsme se setkali ve všech jazycích slovanských, zvláště adjektiva na *-iv* a *-ljiv: izvršiv, neizvršiv, izlječiv, neizlječiv, nedopustiv* a j.; *nedokučljiv, neupotrebljiv, neiscrpljiv* a j.[2])

Podobně ve slovinštině to bývají jednak adjektiva na *-en* (*-na*), na př. *dosežen, jeden* ,jedlý', *pomičen, prehoden, razdelen, znosen, nepregleden, neizmeren* a j., jednak adjektiva na *-ljiv*, na př. *odvračljiv, raztopljiv, ukrotljiv, dokazljiv, podkupljiv, neizpeljiv, neizprosljiv, neizrekljiv*, vedle nichž však většinou jsou rovněž adjektiva na *-en: odvraten, raztopen, dokazen, podkupen, neizprosen, neizrečen* a j.; nečetná jsou zadjektivisovaná participia jako *neizrečen* (*-čena* vedle *neizrečen, -čna, neizrekljiv* a *neizrečljiv*), *neizpozajet*. Avšak jen taková participia mohu doložiti z bible Dalmatinovy (1584): *neizvprašan* unausforschlich (ef. 3, 8), *nepremaknen* unbeweglich (1 cor. 15, 58), *neizrečen* unaussprechlich (2 cor. 12, 4) kromě zadjektiv. participia praes. (v. dále). Adjektiva na *-ljiv* v tomto významu jsou snad v slovin. nová a nelze vyloučiti možnost, že vznikla vlivem srch.; přešla tato adjektiva ze srch. i do bulharštiny, srov. str. 772 pozn. 2.

Kromě těchto tří typů jsou v srch. a slovin. i jednotlivá adjektiva jinak tvořená. Jsou to adjektiva na *-tan* (*-ten*, jednak snad

---

[1]) Také horní lužičtina si utvořila ve spisovném jazyce svůj typ pro tato adjektiva z adjektiv *wědomny, widomny*, na př. *zapalomny, khwalomny, wučomny* a pod. (srov. má Genera verbi § 170 a ČMS. 67, 1914, 139); pomíjím jej, poněvadž jeho vznik a rozšíření nemohl jsem dobře sledovati.

[2]) Historické doklady, které nejsou přesně citovány, srov. v Rječniku hrvat. ili srp. jezika Jugoslov. akademije (Akad. Rječ.) a u Mažuranice, Prinosi za hrvat. pravno-povjestni rječnik.

zčásti stará adjektiva na *-tьnъ*, jednak nově tvořená, v. na str. 769 pozn. 1): v srch. *oratan* arabilis (doloženo od 15. stol.), *(ne)težatan* (*zemljami težatnimi a netežatnimi* v listině z 15. stol.), *(ne)rasutan* (in)corruptibilis v lekcion. Ranj. a Bernard. (1495), v Apoštolu Ant. Dalm. a Stipana Istr. (1 cor. 15, 52 a j.) a později ze 17. a 18., *(ne)dobitan* (in)vincibilis ze 17. a 18. stol.; v slovin. *piten* (pitno vino), *neizpobiten, kositen* (travnik), *viditen* visibilis, *miriten* qui pacari potest (jen u Miklosiche)[1]. Dále adjektiva na *-tj, -ć* (*-tьjь, -tjь*, v. str. 769): srch. *oratja zemlja* (z 15. stol. a později) a *oraća zemlja*; zadjektiv. participia praes.: v slovin. *videč, nevideč* sichtbar, un- ze 16. stol. u Trubara, Krelja a Dalmatina, stejně v srch. Apoštolu Ant. Dalm. a Stipana Istr. (1 colos. 1, 15—16 videća i nevideća) a zcela ojediněle *neviduć*, srov. slovin. *(ne)razideč* (un)vergänglich v bibli Dalmatin. (1584, rom. 1, 23 a j.); adjektiva na *-lan (-len)*: srch. *nevidjelan* v 17. a 18. stol., slovin. *čitalen* a j.

Ojediněle v slovin. a častěji v chorvat. literatuře hlaholské jsou také adjektiva na *-telen, -teljan* s tímto významem: slovin. *viditelen* (u Danjka 1827), chorvat.-hlahol. *neizg(lago)liteljan* inaestimabilis v Petrisově sborníku (1498) 298[b]; *neiscjeniteljan, nemjeniteljan* inaestimabilis[2]), *(ne)izmjeniteljan, nepremjeniteljan, nepodnositeljan* nesnesitelný, *neporušiteljan, neprocjeniteljan, nevjerovateljan* v hlahol. tiscích (v Korizmenjaku, Mirakulích a Transitu Jerolima z r. 1508 v Senji, u Kožičiće tišt. 1531 v Rjece), *neispytateljan* inscrutabilis v Misálu benát. 1528 (Šafař., Památ. 92); dále ještě *neisljedovateljan* v cyril. Apošt. Ant. Dalmat. a Stipana Istr. (ef. 3, 8 investigabilis) a *neisljediteljan* v roudn. rukopisu Srbské Alexandreidy (Starine 3, 315).[3])

Význam těchto adjektiv shodný s češtinou mohl vzniknouti z csl. adjektiv *-telьnъ* (srov. str. 773) a v ojedinělých dokladech patrně také vznikl (srov. v rušt. a bulh. na str. uved. v pozn. 1). Ale je nápadné, že se adjektiva ta častěji vyskýtají jen v poměrně

[1]) Srov. slovin. *prijeten* ‚příjemný', *vzeten*, *(ne)izdaten* ‚zdatný, vydatný', srch. *imatan* ‚dives'.

[2]) Tento překlad, který uvádí Miklosich v Lex., je patrně správnější než »koji se nemijenja« v AkadRječ; místo zní »odvrići se od dobra neminiteljnoga«, srv. stč. *neměňený* ‚nezměrný'.

[3]) Miklosich v Lex. uvádí některá tato adjektiva a dále *neiziskatelьnъ* inexcusabilis, *neiscělitelьnъ* insanabilis, *želětelьnъ* desiderabilis, vesměs se zkratkou glag.; jinak jen *nedoumitelьnъ* quem cogitatione assequi non possumus ze slovníku csl.-rus. ze 17. stol. a *neistęzatelьnъ* imperscrutabilis z rkp. sborníku Jana Zlatoústého ze 16. stol. ze záp. Srbska. — Stulli má ještě *izvediteljan* educendus, *istomačiteljan* explicandus a *kositeljan*.

ıalém úseku hlaholské literatury chorvatské, do níž podle skvělých bjevů St. Ivšiće v 14. a 15. stol. bylo přeloženo několik významných spisů z češtiny.[1]) Nepokládám proto za nemožné, že tato adktiva shodná s českým typem adjektiv na *-telný* jsou v hlahol-ké literatuře bohemismy; pravděpodobnější se mně ta domněnka dá i proto, že právě z českých děl, která byla přeložena, lze dosti ıto adjektiva doložiti (z rkp. Kruml., Alb. a u Husa, srov. zde r. 774); byla by pak přejata nejen jednotlivá slova, ale i podle ich tvořena nová nebo změněn význam typu adjektiv v csl. běžého *neiscjeliteljan* podle stč. *neusdravitelný* a p. Na potvrzení éto domněnky bylo by však třeba prostudovati právě hlaholské řeklady z češtiny, mně nepřístupné, a lepší znalosti starší hlahol-ké literatury chorvatské, než jakou dosud mám.[2])

Adjektiva na *-iv*, *-ljiv*, s významem českých adjektiv na *-telný*, emívají u jednotlivých adjektiv zároveň i jiný význam, jako tomu ývá u tvoření jiných, avšak tvoří se týmž suffixem jiná deverbativní djektiva s významem odlišným a shodným s významem tohoto ıffixu v č. *trpělivý*, rus. *терпеливый*: *kašljiv*, *pomnjiv*, *bodljiv*, *ovorljiv* loquax, *grabljiv* rapax (srov. Maretić, Gram. hrvat. jez. 54); také u adjektiv toho významu se střídá tento suffix se suffixem *ın*, na př. vedle *negrešan* jsou také starší doklady *negrešiv*, *nerešljiv*, vedle *nenavidan* ,odium habens' též *nenavidljiv* a p.

V lidové řeči srch. tato adjektiva na *-iv*, *-ljiv* s významem adktiv na *-bilis* patrně nejsou, ba ani adjektiva na *-an* (*-na*) tohoto ýznamu; kromě jediného *nedokučljiv* dokládá Vuk v Rječniku jen ıdjektivisovaná participia *neiskazani*, *neizbrojeni*, *nebrojeni* s tímto ýznamem, jasně jen okasionálním.

Pro adjektiva tohoto významu na *-iv*, *-ljiv* v jazyce srch. znám ejstarší doklad z dubrovnické listiny z 15. stol. (*nepokolebiv*, Pucić,

---

[1]) Slavia 4, 1922, 38 n. a 297 n., 6, 1927, 40 n. — V rkp. Kruml. je rcadlo člověčieho spasenie a Bonaventura, De perfectione vitae ad sorores, Alb. Ráj duše.

[2]) Doklad v překladu Ant. Dalmatina a Stipana Konzula Istriana (srov. urko, Slavia 4, 1925, 508 n.) tomuto lokálnímu omezení neodporuje; rovněž e v Srbské Alexandreidě, zvláště ne v rukopise roudnickém, psaném jazykem podstatě lidovým patrně v severní Dalmácii nebo v záp. Bosně (Jagić, arine 3, 217) — vůbec původ Srbské Alexandreidy je patrně hledati na západě rov. Veselovskij, Сбор. отд. русс. яз. 40, č. 2, 437 n., 449 a 44, č. 3, 3, urko, Geschichte d. ält. südsl. Litt. 183) —; za *neisliditelni* v rkp. roudckém je v redakci psané církevním jazykem *neislědimi* (rkp. Nár. bibl. bělehr. 117, v edici Novakoviće 130, celé místo zní zde *slava tebe, čjud'ni i div'nyj nepostižimyj i neopisan'nyj i nedovědomy, neopisan'ny, neislědimi* ‖ v rkp. udn. *slava tebi čudni i divni i nedostižni i neispisani i nedoznani i neiiditelni*).

Srp. spomen. 1, 160 immobilis), z literatury od 16. stol. (*otpustljiv* častý je v 17. stol. u Bart. Kašiće (*nerazlučiv* inseparabilis, *neobuhit* incomprehensibilis, *nepretrpljiv* intolerabilis a j.) a v 18. stol. v da matské a dubrovnické literatuře (*otpustiv, neumoliv* a j.), rovněž v pa mátkách slavonských (*nepretrpljiv, nedokučljiv*); velmi hojně jsou tato adjektiva zastoupena v slovnících od 17. stol. (*[ne]brodi neustrpljiv*) a v pozdějších.[1])

Adjektiva na *-an* a zadjektiv. participia, která jsou již v cs jazyce v tomto významu, lze ovšem doložiti od nejstarších pa mátek, srov. v lekcion. Zadar. *neskvernjenu i neokaljanu* (1 pet 1, 4 quae nec corrumpi potest, nec contaminari), v lekcion. Bernar *krunu razrušnu* (1 cor. 9, 25 corruptibilem), v listinách z 15. sto (v. Mažuranić, Prinosi) *neporječan, neoporočan* irrevocabilis (140 da je tvrdo do věka i neporično), *neodazvan* (1448 zakonom vik vitnim i neodazvanim), *nepomanjkan* (1490 istočnik nepomanjkani ze 16. stol. *neizbrojan*, ze 17. *nedohitan, nerazdjelan* (Gundulić) at

V nové době se tvoří adjektiva těchto typů znova a znova, n př. z 19. stol. je doloženo *lomljiv* (st. *loman, lomiv*), *nedodirlji nedogledan, neopisan, neosporan, (ne)pokretan, neophodan* a j zvláště se tvoří adjektiva ta v terminologii právnické a vůbec o borné, na př. *naplatljiv, kretan-nekretan* (o směnce), *neprodužan neizbježan, neizbježiv, neizvrživ, neizvrgljiv, mjerljiv* a j.

Některá z těchto adjektiv jsou přejata z ruštiny: *nepostižan neprikosnoven, neizbježan, neponjatan* (srov. rus. **непостижны неприкосновенный, неизбежный, непонятный**), *neophodan* je utvořeno podle ruského **необходимый**.

Nemají často adjektiva tohoto typu v srch. dosti historick kontinuity.

Na př. Vuk vědomě utvořil v překladu Nového zákona pod svého domnění nově adjektiva *neispitljiv* a *neistražljiv* (rom. 11, 3 *ἀνεξερεύνητος*, imperscrutabilis, *ἀνεξιχνίαστος*, impervestigabilis *nepokolebljiv* (hebr. 6, 18 *ἀμετάθετος*, immutabilis), *neprimirlji* (rom. 1, 31 *ἄσπονδος*, implacabilis) a *nerazumljiv* (1 cor. 14, ner-vu riječ *μὴ εὔσημον λόγον*).[2]) Z těchto adjektiv je však *nera*

---

[1]) Velké množství jich má zvláště Stulli v svém slovníku, z nich vša některá jsou patrně jen ad hoc utvořená a v jazyce neexistovala, na př. *lomi lovljiv, makniv, (ne)nahodiv, (ne)ogovoriv, (ne)olediv* a j., podobně *ophita* comprehensibilis, *nenathodan* insuperabilis a j., srov. pozn. 3 na str. 780.

[2]) Srov. Vuk Karadžić, Skupljene gram. i polem. spise 3, 267 (Pre govor prevodu Novoga zaveta) — „kojih nijesam čuo u narodu da se govor nego sam ih ja načinio"; Belić ve sborníku **Споменица педесетогодишњи** рада Лозанића, Beograd 1922 (srov. Slavii 4, 1925—6, 419 n.). — Vuk utvoř

mljiv v tomto významu doloženo již ve slovníce Jambrišićově a ulliově a z literatury 18. stol., v *nepokolebljiv* vlastně obnovil aré *nepokolebiv* (v. výše), *neprimirljiv* tvoří na místě starších ljektiv *nepomiran*, *nepomiriv* a *nepomirljiv*, doložených v tomto znamu v starších slovnících (poslední i z literatury). Ujalo se nich v jazyce — kromě *nerazumljiv* — jen *nepokolebljiv*; *nerimirljiv* je v AkadRječ. doloženo ještě z Daničiće, skutečně nově vořená adj. *neispitljiv* a *neizstražljiv* patrně nenašla žádného lasu. Avšak i tato dvě adjektiva mají v srch. své předchůdce: na mže místě v apoštolu (rom. 11, 33) je doloženo z 18. stol. *nehitljiv* a *nenašastljiv*; kromě tohoto adjektiva *nedohitljiv*, doloného i odjinud v 18. stol., vyjadřují totéž, co Vukovo *neispitljiv*, ště adjektiva: *nedohitan*, doložené ze starších slovníků a z dubrovcké literatury 17. a 18. stol., zcela ojedinělé *nedohitiv* a konečně ešní *nedosežan* (též u Kavanjina na poč. 18. stol.) a *nedostižan* iž u Stulliho, kde je ještě i *nepostižan*).

Nově je utvořeno *nemjerljiv*, starší doklady jsou pro tvary *nejeriv*, *nemjeran*, *nemjeren*, nové je *nekretan* za starší *nekretljiv*,

A s kolísáním v typu tvoření setkáváme se častěji, na př. vedle *izlječiv* je doloženo *neizliječan*, *neizlječljiv*, vedle *nedokučan* ještě *dokučen* (*nedokučit*), *nedokučljiv*, pro invisibilis *nevidljiv*, *vidiv*, *nevidjelan*, *neviđen* a ojediněle *nevidnji*, *nevidan*, *nevideč*, *viduć* (v hlah. památkách csl. *nevidim*).

Toto kolísání v srch. má úplnou obdobu v csl. jazyce i ve voji jazyka českého a polského.

Také s podobným znovutvořením slov s týmž významem v růzch dobách setkáváme se v češtině, srov. již na str. 770, i v polině, srov. *ruchający* — *ruchomy* — *ruchliwy* (*ruszający się*).[1])

Toto kolísání svědčí o nejistotě a nehotovosti spisovného jaka; zároveň však rozmanité tvoření a časté znovutvoření těchto ljektiv v různé době nejlépe ukazuje, že jazyk, jakmile se stával isovným, vždy skutečně potřeboval výrazu pro adjektiva tohoto znamu.

* * *

nto suffixem *-ljiv* i adjektiva jiného významu — nově podle svého přesvědčení: *abljiv* (Mat. 7, 15 ἅρπαξ, rapax), *neosetljiv* (*duh*, rom. 11, 8 πνεῦμα κατα-ξεως spiritus soporis), *nerodljiv* (jud. 12 ἄκαρπος, infrugifer), *opadljiv* (tit. 3 διάβολος, Kral. převrhlý), *raspadljiv*, *ne-* (1 cor. 9, 25 a j. φθαρτός, ἄ-, rruptibilis, in-), *nepropadljiv* (1 petr. 1, 4 id.) a j.; z nich jsou opět ze starší by již doložena *grabljiv*, *neosetljiv*, *nerodljiv* a *neopadljiv*, a to z 18. stol. literatury nebo ze slovníků.

[1]) Srov. má Genera verbi § 169.

V tomto článku nechtěl jsem vykládati vývoj těchto typů adjektiv po stránce formální ani původ jejich přípon — obojí je celkem známé a neskýtá zvláštních obtíží — nýbrž chtěl jsem ukázati na vnitřní příčiny toho, proč tyto typy vznikaly a jak se šířily.

Je viděti z toho přehledu, že vznikly v pokročilém již vývoji jazyků spisovných po době značné nejistoty, kolísání a úsilí — do něhož zasahovalo i vědomé tvoření individuální (Vuk v srch., Petrycy v pol., Karamzin v rušt.[1]) — : patří k tvoření vlastnímu jazykům spisovným a příčinu jejich vzniku je hledati ve speciálních potřebách spisovného jazyka.

Přejímána jsou proto adjektiva tato tak snadno z hotového spisovného jazyka slovanského do jiného jazyka nově se tvořícího, a to jednak přechází z jazyka do jazyka celý typ tvoření a stává se i v něm produktivní: z církevní slovanštiny do spis. ruštiny, z ruštiny do nové spisovné bulharštiny, ze srbochorvatského jazyka patrně do slovinštiny[2]); jednak přecházejí jen jednotlivá adjektiva: do polštiny z češtiny a z ruštiny, z ruštiny do ukrajinštiny, do srbochorvatštiny a bulharštiny a snad i z jazyka srbochorvatského do bulharštiny.

Avšak i tam, kde není typ těchto adjektiv nebo jednotlivá adjektiva tohoto významu přejata z jazyka jiného, měl na jejich tvoření vliv jazyk cizí: v církevní slovanštině adjektiva ta vyjadřují řecká adjektiva na *-τος*, v staré češtině latinská adjektiva na *-bilis* a později v nové češtině německá adjektiva na *-bar* (i v pol. a rušt.), v srbochorvatštině latinská adjektiva na *-bilis* a jejich italské ekvivalenty, později i německá adjektiva atd. Jde tedy u těchto adjektiv o výraz cizího typu tvoření jazykovými prostředky domácími, tedy o kalk, kterýžto způsob tvoření jest vůbec významným činitelem ve vývoji jazyků spisovných.

Po stránce negativní pak tento přehled dobře ukazuje, jak by bylo pochybné pouhou srovnávací metodou rekonstruovat předhistorické a praslovanské typy toho tvoření.

Praha. *Bohuslav Havránek.*

---

[1]) O Vukovi srov. výše; Sebestyan Petrycy v díle z r. 1609 tvoří s oblibou adjektiva *-alny* a sám je čtenáři vykládá, srov. Łoś, Gram. pol. 2, 206 a 207 n.; v starší češtině v zápase o výraz těchto adjektiv lze také pozorovat individuální rozdíly: u Husa převahu adj. na *-dlný*; o Karamzinovi srov. na str. 771.

[2]) Episodicky snad z češtiny do jazyka chorvat. literatury hlaholské.

Kat v badání lidovědném a slovozpytném.

Soustavné studie lidovědné o katu českém nebo obecně slovanském, pokud vím, není. Bude tedy — jak soudím — vítáno, když stručně upozorním na německou takovou publikaci z doby nynější, jež by mohla býti slovanskému badateli vzorem nebo aspoň vodítkem po stránce kladné a částečně i záporné. Je to spis *Elsy Angstmannové »Der Henker in der Volksmeinung«*. Seine Namen und sein Vorkommen in der mündlichen Volksüberlieferung. Mit 1 Grundkarte u. 3 Deckblättern (vyšel u Fritze Kloppa v Bonnu n./R. jako 1. Beiheft k časopisu pro něm. badání nářeční a dějiny jazyka »Teuthonista« 1928, stran X + 113). Tam mladá badatelka ominósního vlastně jména (mezi více než 100 německými názvy »kata«, jí abecedně sestavenými, uveden na 3. místě starší, dnes nepovědomý a původem dolnoněmecký název *„ang[e]stmann, anxtmann“*) podnikla záslužnou a plodnou práci dvojí: sebrala, jak právě řečeno, podle možnosti všecka jí přístupná pojmenování kata z jazyka živého (též argotového) a hlavně z pramenů literárních, z nichž první místo drží archiv německého slovníku právního, a z údajů těchto vytěžila, co se dalo, po stránce slovně zeměpisné (jak který název byl neb jest po německých krajích rozšířen; proto připojeny mapky) a po stránce vlastně významové, určujíc zajímavé odstíny, rozdílný citový přízvuk při četných názvech obecně rozšířených nebo zase jen místních a vzácných nebo dokonce jen příležitostných — a na druhé straně stopovala postavu kata v ústní tradici, zejména v pověsti lidové, vyšedši při tom z tabuových představ starogermánských o katu jakožto vykonavateli veřejného trestu smrti, t. j. smírné oběti přinesené božstvu. Z této prapředstavy lidové prýští se pak dvoje pojetí kata, zdánlivě sobě odporující: jednak se ho lidé bojí dotknouti, později zvláště také proto, že kat, zpravidla muž nesvobodný nebo podezřelý, béře na sebe též funkci *mučitele,* konatele práva útrpného, a dále že s katovstvím bývá často spojeno nečestné tehdy zaměstnání rasovské atp., jednak zase naopak soudí se o katu, že umí a zmůže víc než jiní lidé, jsa mocí svého úřadu nadán silou nějakou magickou a uplatňuje ji buď jako lékař nebo jako kouzelník

nebo zaklinač duchů. Kratšími kapitolami o tom, jak vystupuje kat v obyčejích lidových a ve hrách dětských, jaké zprávy se dochovaly o popravách obratných a neobratných, jak si kat dodává odvahy pitím vína nebo prý i krve lidské a jaké pověry a pověsti se připínají konec konců také k meči popravčího, který ožívá a žízní prý po krvi, originální a instruktivní studie E. Angstmannové se končí a dovršuje.

Také etymolog může z toho spisu čerpati hojné poučení. Dovídá se na př., že nejstarším názvem obecně rozšířeným podle právních pramenů jdoucích od 13. stol., kdy se objevuje stálá funkce kata, bylo slovo *hen*[*c*]*ker* nebo *henger*, kdežto názvy *nachrichter* a *scharfrichter* čím dál, tím více úřady užívané, obecněly teprve od 16. století. Dovídá se dále, že starý název kata kdysi vždycky možný byl *meister* nebo *richter* (i zde se uplatňovalo tabu!) a že kati sami se navzájem oslovovali *vetter* (v hantýrce i *gabler*). Zároveň je vidět, že i jiné názvy jsou významu obecného a že teprve pregnantním užitím nabývají smyslu »kat« (*böser mann, dehner, feld-* nebo *halbmeister* [toto oboje vlastně »ras«], *fetzer, fleischer* atp.), dále že prvotný rozdíl, kdy popravní mistr (*scharfrichter*) stínal, kat však, jehož název *henker* byl právě původně lidový, věšel, lámal v kole, čtvrtil, pálil, vláčel a mučil (srv. i Ottův Sl. naučný pod *kat*), tedy vykonával tresty vesměs nečestné, neobráží se v dokladech E. Angstmannové vždy se žádoucí určitostí (srv. však na str. 30 soudní řád trevírský, kde se žádají vedle sebe *der stat henker und der scharfrichter);* konečně že bývá řeč i o pomocnících katových (*löwe* atp.; v Řezně r. 1514 *pitl* = Büttel, nižší soudní sluha, pomáhá katu nazývanému *züchtiger*). Čeho pak jak lidovědec, tak slovozpytec musí velice litovati, jest nespolehlivost a neúplnost lidových pramenů, tak jak většinou bývaly zaznamenávány nebo do nové horní němčiny překládány, v oboru názvů kata právě lidových, k čemuž přistupuje, že také právní prameny literární nezrcadlí nám slovní poklad dob minulých v bohatství bývalém; praviť sama spisovatelka na str. 3.: (So) ist sicher *mit einer tatsächlich viel grösseren Reichhaltigkeit der Henkersnamen* zu rechnen.[1])

[1]) To se také potvrzuje, když zkoumáme názvy kata v slovanštině vůbec; tu sice pro sln. *fraiman*, chorv. *háhar* (srv. maď. *hóhér*), *henkar*, p. *hycel, chycel* najdeme u E. Angstmannové příslušné něm. vzory: bav.-rak. *freimann* »popravce (nejdříve v poli)«, *håher, Häher = Henker*, slezské *Hitzel*, ale není tu takového vzoru na př. pro hluž. *wowbišer* původu zřejmě též německého = *der Aufwischer* »rychle se zdvihající, sluha nebo spíše pochop«.

Toto přiznání nabývá zvláštní důležitosti pro českého etymologa, erý hodlá, byť zatím formou jen hypotetickou, vykládati záp.-slonské slovo *kat* ze středo(horno)německého *gate* (*g[e]gate*) »ten, lo je někomu roven nebo s ním příbuzen, soudruh, společník jeho« esto, že tento název, původně tedy zase obecný, nevyskýtá se u Angstmannové vůbec. Avšak hypotesu tuto, jež vyhovuje po ránce fonetické i semasiologické úplně (v. níže), bylo přece jednou sloviti hlasitě, když všecky dosavadní pokusy selhávají. Tak je mu s výkladem, že naše slovo nějak souvisí s maď. *katona* oják«, z něhož jistě pocházejí různá slovanská slova značící zase jáka, jezdce (s.-ch. *kàtana* »bojovník koňmo«, sln. *katân* »válečník«, arop. *katan[a]* »veterán«, mr. *katún[a]* »voják«, u nás místní, dle Jiráska vých.-č. *katan* »voják« a pak foneticky věrné slc. *tona, katonak* [srv. maď. *katonak* »na vojnu«!], *katonaček* oják, vojáček« a i mor. švihácké *katanák* »voják«: Kott 1, 676[b]; 577[b] a Přísp. 1, 147[b]; Kálal s. v.[1]) a jež Flajšhans Č. přísl. I., 9 označuje za pramen českého *katan* »pomocník katův, kat, řenes.) ukrutník«; Berneker Sl. et. Wb. o tom pochybuje a pisatel to stati by mohl nejvýše připustiti pozdější kontaminaci slova *kat* bo dokonce slova už samostatně z něho odvozeného *katan* (anagicky podle *pohan, tyran;* srv. v Komenského Lab. »zástup ranů a katanů je obstupoval«) s maď. *katona*, zvláště se zřetelem vých.-č. *katan* »voják« — ostatně jest odvozenin od *kat*, jak ště uvidíme, více a nejstarší stč. druhotvar zněl *katák*, s nímž v. i lidové polské příležitostné *katák* vedle *katowec* (Karł., Sł. gwar). Najisto však by bylo nesnadno od tvaru *katan*, jenž se objevuje prve v 16. stol. (srv. zvláště také *katanstvo* 1523 u Flajšh.) dospěti dnoduchou cestou k útvaru *kat*, dokládanému už ze 14. stol. Ovšem, ště méně uspokojuje dávný výklad Muchlińského z turečtiny nebo atzenaurův pokus v LF. 8, 1881, 48, kde se sice správně poznává, že vотný význam slova *kat* není carnifex, nýbrž tortor, cruciator, kde však ani uvedený baltský základ *kait-* »zlo, bída, trápení; škoditi, ážditi« nehodí k skutečnému lit. útvaru *kótas* »kat«, přejatému trně z polštiny, ani germánské (gotské) *hatan* »hassen« k ievr. *at-*, jež by bylo nutně předpokládat při provenienci indoevropské. roto také Brückner Sł. et. p., tak jako Berneker, pokládá slovo *kat*

[1]) Sem patří zajisté také odvozeniny: s-ch. *kàtanija* »jízda, t. j. kavalerie«, *katana*, p. mr. *katanka* »kabátec krátký (pův. husarský), sukně krátká, r.) svrchní oděv ženský«, lit. *katénka* »kazajka«. Výklad Matzenaurův Cizí 199 (ze střlat. *cota, cottus* n. *cottonus*) jest zamítnouti, srv. také Karłowicze Sł. wyrazów obc. atd.« s. v., kde výklad z *kartun* nelze schváliti.

za temné a jen s otazníkem připojuje zcela problematické: od *kató*
p. *kocić* (= č. *-kotiti*).

Sám tedy soudím, že naše slovo přešlo z němčiny. Slovanské prá
původně katů neznalo (smrtí na místě trestala se krádež i jiné z
činy, a trest za vraždu konali příbuzní krevní mstou), zato u Něm
instituce zvláštního popravčího se vyvinula organicky, jak svědčí to
i hojně termínů domácích, jichž ani dnes neznáme v celém rozsal
Též názvy č. *ras* (Rasenmeister), starší *bál* (Fallmeister) a koneč
i *antoušek* »Abdecker« pocházejí z prostředí německého; srv. ČMI
6 (1918), str. 219 n. a 13 (1927), 109. Závažné zdá se mi býti ta
to, že německé *gate, gat* (tento tvar už v Ereku Hartmana v. Ouw
jež pronikalo do jazyka spisovného spíše v složeninách *(erbe[ge]gat*
až v nové h. němčině ovládl pregnantní význam *Gatte = Ehegat*
jest výslovně v slovnících, na př. Grimmově, označováno jako slo
spíše lidové, dialektické; zajímavé je dále, že z původního ušlech
lého významu »soudruh v boji« vyvíjí se méně čestný význa
»Spießgeselle« nebo, jak Schmeller Bayr. Wb.[2] se domnívá (je ta
řeč o selském synku), význam »Zierbengel n. Lümmel«; koneč
je pozoruhodno, že odvozené slovo stř̄hn. *getelinc*, dial. *gettli*
spis. *Gätling* (srv. osobní jm. *Göttling!*) značí nejen »Gese
Bursche, Kerl=böser Kerl«, nýbrž i »Verwandter, *Vetter*«, stan
gade i *gadeling* podle Halliwella asi »Vagabond« a tolikéž p
buzná něm. odvozenina *gattung* ve významu znehodnoceném »Si
schaft, Spießgesellen« (doklady v. hlavně v Grimmově slovník

Co tedy značilo *kat* (v Boh. 935 psáno *kath*, ale také v
katte), jež slýchali naši předkové, jak se domnívám, z úst něm
kých?[1]) Bylo to buď lidové slovo tabuové, dávané zejména pom

---

[1]) Při této otázce ovšem předpokládám, že stč. *kat* vždy a všude
bráno ve významu »Henker«. Jsou však dvě zajímavá místa v stč. P
o Arnoštovi (ve Sborníku hrab. Baworowského, ed. Loriš 1903), kde není tř
podkládati slovu *kat* přesný smysl »popravce«, nýbrž kde úplně vystač
s významen »druh (v zlém slova smyslu), chlap«. Místa ta jsou (v. 1134 ná
Ti, jenž v městě tu biechu (Norimberští, obležení lantkrabětem Jindřich
a věrní kníželi Arnoštovi), vesele sě velmi mějiechu, neb i žádné péče
jmějiechu a na lankrabí nic nedbachu, na jeho hněv i na ztrátu: poručili sú
zlému katu (= čertu, t. j. dem bösen *Gesellen;* naproti tomu kat »Henker
v představě lidu přece zpravidla zlý, takže by to byl pleonasmus! A »zlý k
jest podle všeho ustálený výraz lidový), — a druhé místo: (v. 3215 násl.;
nošt praví k příteli Veclovi, když spatřil indskou princeznu. uloupenou
grypského krále, vládnoucího nad lidmi s jeřabími zobáky:) neb slyšíš,
žalostivě pláče i tak bolestivě, túžéci, že bez dieky (proti své vůli) vzata
potvorného kata, jenž ji líbá i objímá, jejie líčko nosem hřímá (zobcem ra
Na jiných místech mluví dívka o svých *vrazích*, takže se zde už spíše sm
»mučitel« bezděky druží k slovu *kat*. Poučné je při tom znění přibližné předl
německé (recense *D* podle Bartschova určení, uveřejněné v H. v. d. Hagen

kům katovým, vykonávajícím především také právo útrpné, nebo jmenování, jež sobě v dobrém slova smyslu uštědřovali katané mi, kteří se vlastnímu označení své činnosti vyhýbali zrovna tak, ko úřady dávaly přednost oficiálnímu názvu *scharf-* n. *nachrich-r* před *henker, henger*. Slovo *gate*〉*kat* se však musilo ozývati láště ve vrstvách lidových, na př. když vrchní kat (popravčí mistr) ibyl se svými pomocníky (holomky) do místa, kde se poprava ila, nebo když se tito »soudruzi a příbuzní« objevili pospolu před aky lidu, sledujícího exekuci, ať torturu, ať popravu. Slovo *kat* atilo proto i o vrchním katu, srv. Pass. 306: kat sv. Pavlu šíji áhnúti káza. Foneticky útvar *kat* trefně obráží hornoněmecké neělé *g* slovanským *k;* kmenoslovně pak je základem k rozmanim odvozeninám, jež se v jednotlivých jazycích záp.-slovanských poněkud rozcházejí, což svědčí právě o dalším tvoření samostatém.

V č. sem patří mimo povědomé stč. *katák* (Matzenaurovo *tún* ze Štítného však podle Gebaurova Sl. stč. sem nenáleží, = *Katún* z lat. *Catō[n]*!) a mimo pozdější *katan* ještě zdroblá *katík* »katův pacholek«, na Moravě (val.) podle Bartošova Sl. al. i »trhan« (toť asi význam sekundární, srv. však nahoře význ. imární při stangl. *gade, gadeling*), a *katisko* (1527 Konáč, Flajšh. c., Kott Přísp. 3, 599ᵇ), dále moravské *katour* »katův holomek, krutník« (Kott 6, 577ᵇ) a asi také slc. *katoch* »žrout« (význ. sek.), onečně mor. *katovec* »kat« (Kott Přísp. 2, 105ᵇ); pak adj. stč. *atný* (adv.-*ně*) a *katovský*, toto zpodstatněvši je »kat« a na Moavě »pohodný« (Kott 1, 678ᵃ a Přísp. 3, 599), slc. adv. je *katovně* ern., č. *katí kluk* je »katovský« (u Třeb.) a *katovic* »katův syn, holoiek« (Kott 1, 678ᵃ a Přísp. 3, 123ᵇ); fem. *katovka* buď »katová« ebo jako *katovna*, *katůvka* »katovo obydlí, mučírna« (Kott 1, 78ᵃ a Přísp. 3, 123ᵇ); ntr. stč. *katstvo* »tortoria, *katství*« (Flajšh.

G. Büschinga sbírce »Deutsche Gedichte des Mittelalters I, 1808) na druhém vedeném místě (první místo nemá nic souběžného), totiž ve v. 2685: ir vînt, er *ungetâne man* (= *potvorný kat!*), což se pak doplňuje ve v. 2797—8: ez at *der ungestalte* sie genomen *mit gewalte;* jinak se o králi jeřabího národa, enž zabil dívčina otce a dal utopiti její matku, mluví výrazy buď vznešenými es landes herre *rîche* 2679, ez was ein vollen *rîcher* man 2882 a pod.), ebo indiferentními (dirre *man*, dirre *wirt* [častěji], der snebelichte *man* 888), nebo snižujícími (*vînt*, s čímž nejspíše srovnati č. *vrah*, ještě 2787, der *nguter* 2674, der *unhêre* 2993, des hûses wirt *unwîse* 2707), avšak nikdy ýrazem značícím »kat«.

Je-li tedy výklad citovaných míst zde podaný správný, následovalo by toho, že ani stč. *kat* neznačilo vždy »Henker«, nýbrž především jako strhněm. *ate* »soudruha (a to zlého)«; byl by to pak nepřímý důkaz, že slovo *kat* pohází opravdu z němčiny.

Klaret II s. v.); sloveso *katovati* »mučiti; (slc.) hněvati, soužiti (též refl.) a *katiti koho* »rozzlobiti«, *katiti se s kým* »zlobiti se jihoč. *do něčeho* »býti do toho chtivý j. kat, s úsilím to činit abs. *katit* »utíkat« (Kott 1, 677[b]; Přísp. 2, 105[a]; 3, 123[b]); k tom složené *roz-katiti se* »rozběsniti se». V lužičtině se sloveso *kat waś* »mučiti, popraviti koho«, refl. *k. se z něčym* »trápiti se s něčím stalo základem četných sloves složených (*hu-*, *na-*, *wót-*, *s-*, *za katowaś*, toto poslední refl. »udřiti se«); vedle toho jest subst. *kat waŕ* »ras, mučitel« a *katowaŕńa* »rasovna, katovna«, *katowniš* »rasoviště, šibenice«. Konečně polské *kat*, jež v pův. významu při chází do bělor. a mruštiny, nabývá samo významu i abstraktní »velká tíseň, neštěstí« a vedle demin. *kacik* má vedle sebe je subst. *katownik* »tortor«, *katowczyk* »Henkersknecht«, *katow* »žena katova«, *katówka* »ukrutnice«, *katownia* »mučírna; trápen vedle adj. *katowski* též *katowstwo* »zaměstnání, úřad kata n. p pravčího«, a ovšem také sloveso *katować*, pak podle slov ja *ratusz* »radnice, střhn. *rât-hûs*, t. j. Rathaus« a podobných t *katusz*, *katusza* »vězení; muka«, což přešlo i do rum. jako *kętu* »pouto ruční« (Miklosich). Vtipnou spřežkou je p. *katukopa* »ničem Galgendieb«, neboť za popravu jeho dostalo se katu slušného pla a neméně trefné č. *katova pšenice* »kdo zraje pro kata« (u Wint. Kott Přísp. 3, 599). Časem vznikala ze základu *kat* pomístní i místní jména, z nichž uvádím aspoň tato: *Katov* (vsi u Soběsla a u Tišnova), *Katův Důl* (u Žamberka), *Katovice* (u Strakon a v Slezsku), *Katovická hora* (Č.), *Katovina* (pole u St. Města Mor.), *Katovna* (samoty u Kolína a u Kutné Hory), *Katovsko* (v u Blatné).

Tolik k přednesené hypotesi. Doufám, že bude jednou ověře i přímo z pramenů, a končím poukazem k hojným ustáleným rč ním, pořekadlům a interjekcím, jež se ve všech příslušných sl jazycích víží k slovu *kat* (v. slovníky) a které mají význam nej s hlediska jazykového, nýbrž i lidovědného.

Praha. *J. Janko.*

Polskie formacje przysłówkowe typu *wczoraj*.

Formy typu *wczoraj*, *dzisiaj*, *tutaj*, a właściwie ich przekształ-
ęnia ze staropolskich form *wczora*, *dzisia*, *tuta* były już przed-
iotem niejednokrotnych rozważań. Podawano różne próby wyjaś-
ienia, lecz żadna, zdaje mi się, nie wyróżniła czynnika głównego
najistotniejszego.

Ks. Fr. Malinowski (Kryt. gram. str. 238) ograniczył swoje
wyjaśnienie« do stworzenia nic nie wyjaśniającego terminu: dla
iego spółgłoska *-j*, rozwinięta na końcu dawnych form *wczora*,
zisia, *tuta* była jakąś »zasówką«. Miklosich upatrywał w owem
tak samo, jak w końcowem *-j* przysłówkowych formacyj stopnia
yższego typu *więcej*, *prędzej* oraz w przedrostku stopnia najwyż-
zego *naj-* partykułę wzmacniającą: »Das *-i*, *-j* im asl. *najpače*
t wahrscheinlich das verstärkende *i*, das ich auch im pol. *więcej*
blicke« (Et. Wört., str. 210), Małecki również formy typu *wczoraj*
aktował równolegle z formami przysłówkowemi stopnia wyższego
rodzaju *więcej*, *prędzej*, przyczem tłumaczył, że formy *więcej*,
rędzej albo się rozwinęły z dawnych *więce* < **vętje*, *prędze* < **prǫdje*
od wpływem analogji do form typu *mniej* < **mьněje*, albo po-
stały z przekształcenia dawnych form, złożonych z zaimkiem *je*,
więc *więcej* < prapol. **więce-je*, *prędzej* < prapol. **prędze-je* (Gram.
ist. II, str. 92). Blatt w osobnej, poświęconej temu zagadnieniu
ozprawie »O pochodnej spółgłosce końcowej *j* w języku polskim
niektórych innych słowiańskich« (Rozpr. Wydż. Fil. Ak. Um. XXIV,
r. 187 nn.) formy typu *wczoraj* zestawia również z formami przy-
łówkowemi stopnia wyższego typu *mniej* < **mьněje*, *lepiej* < **lěpěje*,
rzyczem wypowiada następujący pogląd: »zniknięcie końcowego
przyrostka komp. *-ěje* uważać należy nie jako objaw czysto fo-
etyczny, lecz jako proces, powstały pod wpływem analogji języ-
owej. Najbliżej nasuwa się na myśl stopień wyższy przymiotników,
robiony zapomocą tej samej przybranki *-ěje (-ějьs-)*: *piękniejszy*,
mniejszy i t. p., a popiera nasze przypuszczenie fakt podobny,
tóry zaszedł już w dobie historycznej języka, mianowicie, zjawienie
ię pochodnego *-j* na końcu przysłówków: *wczoraj*, *dzisiaj*, *tutaj*,

pod wpływem form przymiotnikowych: *wczorajszy*, *dzisiejszy*, *t*
tejszy« (RWF XXIV, str. 209—10).

W sprawie końcowego *-j* w przysłówkach typu *wczoraj* zab
ostatniemi czasy głos Rozwadowski w swojej »Historycznej for
tyce języka polskiego«, twierdząc podobnie, jak Blatt, że »*wczor*
dostało swoje *-j* za wzorem komparatywów, jako rodzaj kompa
tywu, por. też *wczorajszy*, *dzisiejszy*, *tutejszy*, a także *niniejs*
jutrzejszy. Jednak nie chcę twierdzić stanowczo, że *-j* nie mo
w tego rodzaju tworach także być innego pochodzenia: w *choc*
obok starszego *chocia* może *-j* być poprostu spójnikiem, wzgl. pr
słówkiem *i*: *chocia-i* 〉 *chociaj*, znaczeniowo = *chociaż* = *chociaż*
(Gram. zbiorowa, wyd. przez Ak. Um., str. 189).

Jak widać, ustalił się pogląd, że formy typu *wczoraj* powstały
wzór form stopnia wyższego na podstawie proporcji: *mniejszy*: *mnie*
wczorajszy : *wczoraj* 〈 *wczora*. Nie będę przeczył, że proporcja ta
mogła się w poczuciu językowem rozwinąć i że mogła współdział
w przekształceniu omawianych formacyj przysłówkowych, ale dla m
nie ulega wątpliwości, że oddziaływanie komparatywów było tu
czynnikiem tylko ubocznym, natomiast przyczyna istotna i głów
rozwinęła się na zupełnie innem podłożu. Że oddziaływanie ze stro
form stopnia wyższego nie miało w omawianych tu przekształcenia
wpływu rozstrzygającego, o tem niedwuznacznie świadczą następują
fakty. Ten sam stosunek, jaki zachodzi między staropolskiemi form
cjami typu *wczora* a współczesnem *wczoraj*, łączy również współczes
literackie *znowu* z gwarowem *znowuj*, staropolskie *tamo* ze wsp
czesnem gwarowem *tamój* (wyrażanem w pisowni fonetycznej tekst
dialektycznych w postaci graficznej *tamuj*) i postaci oboczne prz
słówka gwarowego *ka*: *kaj* ‚gdzie'. Jeżeli formy *wczoraj*, *dzisi*
tutaj miały powstać w związku z przymiotnikami *wczorajszy*, *d*
siejszy, *tutejszy* na wzór stosunku przysłówkowych i przymiot
kowych form stopnia wyższego (*mniej* : *mniejszy*), to dla prz
kształceń formalnych *znowu* 〉 *znowuj*, *tamo* 〉 *tamój*, *ka* 〉 *kaj* p
dobnej podstawy w ustosunkowaniach morfologicznych doszukać
nie można, bo przysłówki *znowuj*, *tamój*, *kaj* nie mają obok sieb
odpowiednich przymiotników: wyrazów **znowujszy*, **tamójs*
**kajszy* nie spotykamy nigdzie. Przeciwnie, przymiotnik *tamtejs*
nie zdołał przyczynić się do powstania przysłówka **tamtej*; gwaro
tamej jest utworzone od *tam* na wzór *tutaj* = fonet. *tutej*.

Fakty te dają wyraźną wskazówkę, że przyczyny pojawien
się *-j* na końcu omawianych formacyj przysłówkowych szukać n

ży nie we wzorach form stopnia wyższego, lecz na innem jaemś podłożu. Ja myślę, że tem podłożem było zdanie, — nazód i pierwiastkowo panujący w niem układ wyrazów, a potem, stadjum końcowem i w przyczynie bezpośredniej przesunięcie anicy międzywyrazowej.

Berneker[1]) ustalił między innemi następujące zasady układu yrazów w zdaniu słowiańskiem:

1. »Die traditionelle Stellung des Verbums ist die A(nfangs)-(ellung) und E(nd)-S(tellung). Ihre dereinstige ursprüngliche Verlung scheint mir noch durchzuschimmern: ASt. herscht in der zählung bei fortschreitender Handlung, ESt. aber bei stillstehender rstellung, bei Schilderungen, Urteilen, Betrachtungen. In Sätzen it einleitender Bestimmung herscht die ASt.«[2]) r. 58).

2. Enklitische Wörter rücken möglichst zu dem Anfang des tzes« (str. 60).

Z tych dwóch podstawowych zasad wynika, że w zdaniach, łaszcza opowiadających (a to jest najpospolitszy typ zdań mowy tocznej) z określającemi czasownik okolicznikami przysłówki, oliczniki te wyrażające, wysuwały się zawsze na pierwsze miejsce, bezpośrednio po nich następowało enklityczne słowo posiłkowe *śm*, składowa cząstka form czasu przeszłego. Z pośród przykław, wyjętych przez Bernekera z »Żywota« Reja, »Krakowiaw« Ciszewskiego i pism Sienkiewicza i Prusa, można przyczyć następujące: *tak, jakoś wyżej słyszał* R., *wielem świata iedził* R., *jescem nie skońcyu* C., *juześ tyla lat przezyu* C., *pierośmy grę zaczęli* P., *chociażem go nie miał* S. Z przykław tych wyziera starodawna zasada syntaktyczna, regulująca ład wyrazów w żdaniu, ale dawne formy słowa posiłkowego egły już modernizacji. W starszych zabytkach stara zasada składowa reguluje układ form starszych. Oto kilka przykładów: *jaco ysm(a) con ne bil* Rot. Łęcz. II, 120, *iako yesz ne opowadal*. ot. Łęcz. II, 2613, *o kako jest tyto krole miłe powalił* KŚ (Pr. l. 3, 721), *tego ieście nie uczynili* KŚ (Pr. Fil. 3, 716), *otoć jesmy łyszeli)* KŚ, Pr. Fil. 3, 720, *iaco iesmi sliszeli, tako iesmi wieli* Ps. Flor. 47, 7, *mlod iesm a iusz iesm se sstarzal* Ps. Flor. , 26, *czemu ies me zostal* Ps. Flor. 21, 1, *zachowasz wszitko, oszesm dzysz przykazal tobye* BZ 71 a 9.

[1]) Die Wortfolge in den slavischen Sprachen, Berlin 1900.
[2]) Podkreślenie moje.

Na tle takich form i takich zwyczajów składniowych musi w powszednim obiegu językowym powstawać niemal co chw zdania, jak naprzykład, *dzisia jeśm tu był, wczora jeśmy to dzieli, tuta jeś był* i t. p. Ponieważ jednocześnie, zwłaszcza w padkach bezpośrednich połączeń z imiesłowem na *-ł*, słowo po kowe przybierało formy *-em, -eś, -eśmy, -eście,* więc na tle tak ustosunkowań w zdaniach tego rodzaju, co przytoczone, przy n przerywalności fonetycznej wypowiadanego zdania musiało nast w poczuciu językowem przesunięcie granicy wyrazowej mię przysłówkami a formami słowa posiłkowego: wyrażenia *dzisia-j wczora-jeśmy, tuta-jeś* i t. p. przekształciły się w *dzisiaj-em, wc raj-eśmy, tutaj-eś* i t. p. Że formy *jeśm* : *-eśm, jeś* : *-eś* i t. d.. szcze w XV w. były formami obocznemi, to znaczy używano na wymiany współcześnie, świadczą o tem liczne tego przykł w Biblji Królowej Zofji, gdzie nieraz w jednem i tem samem zda występują współrzędnie obie formy: *ya gesm gey zawyeszyl usznycze na okrassenye gey twarzi a dal gesm gey zapon na rϕce, a padlesm y pomolylesm sϕ bogu* 29b 2—4; *przeczy przes mego wyedzenya uczyekl, any gesz my otpowyedzal, al czyϕ wiprowadzyl? Nye chczyalesz my dacz mich dzewek a m wnϕkow poczalowacz. Nyemϕdrzesz uczynyl* BZ 34b 36 nn.

Formy oboczne *-jem, -jeś, -jeśmy, -jeście* zewnętrzn zachowały się do dnia dzisiejszego właśnie w wypadkach, kiedy sło posiłkowe łączy się z przysłówkami typu *wczoraj, dzisiaj, tut* wyrażenia współczesne *wczorajem widział, dzisiajeś słyszał, tajeśmy byli* zewnętrznie niczem się nie różnią od swych sta polskich poprzedników, a do zachowania tego zewnętrznego chaizmu przyczynił się właśnie powstały na jego gruncie nowot morfologiczny, czyli formacje przysłówkowe z końcowem *-j*, o rwanem od form słowa posiłkowego.

Przedstawiony tu sposób powstania form przysłówkowych t *wczoraj* wyjaśnia pośrednio takie gwarowe formy zaimków, *kogu* : *koguj, cegu* : *ceguj, nikogu* : *nikoguj, nicegu* : *niceguj, nie nieguj* ..., *ciebi(j), siebi(j).* I one również otrzymały swoje końc *-j* na gruncie zdania w wyniku przesunięcia dawnej granicy międ wyrazowej i oderwania owego *-j* od dawnych form słowa po kowego.

Formy przyciskowe zaimków, nosząc na sobie przycisk z niowy, wysuwają się na pierwsze miejsce w zdaniu, a miej drugie, bezpośrednio po nich, zgodnie z przedstawionemi wyżej

adami układu wyrazów w zdaniu, zajmuje enklityczne słowo posiłkowe. Na podłożu takich stosunków powstawać muszą w mowie potocznej prawie co chwila takie układy, jak, naprzykład, *nikogo-jem nie widział, kogo-jeś widział? od niego-jeśmy to słyszeli, siebie-jem widział, od siebie-jeś wracał* i t. p. Archaiczne formy tych wyrażeń zachowały w gwarach do dnia dzisiejszego swoją starodawną postać zewnętrzną, ale w związku ze zmianami, jakie zaszły w budowie morfologicznej form czasu przeszłego złożonego spółgłoska *j* przesunęła się w poczuciu językowem mówiących z nagłosu słowa posiłkowego do wygłosu poprzedzającego zaimka. W ten sposób powstały formy *kogój, nikogój, cegój, niegój, ciebiéj, siebiéj*..., fonetycznie *koguj, ńikoguj, ceguj, ńeguj, ćebij, śebij*; z pochyleniem samogłosek *o* i *e* w zgłoskach, zamkniętych przez *-j* (por. *roje* : *rój*, *zdroje* : *zdrój*, *moje* : *mój*, *kleje* : *kléj* i t. p.). Wygłosowe grupy głoskowe *-uj*, a zwłaszcza *-ij* w niektórych dialektach rozwinęły się w *-u*, *-i*, wskutek czego powstały formy typu *kogu, ńegu, ćebi, śebi*.

Pochodzenie tych form dialektycznych nie było dotychczas wyjaśnione. W świetle przedstawionych wyżej przesunięć znajdują one najwłaściwsze dla siebie wytłumaczenie, i fakt ich istnienia staje się pośrednio bardzo ważnym dowodem słuszności wyłożonej hipotezy co do sposobu powstania form przysłówkowych typu *wczoraj*, bo jeżeli, jak przypuszczać należy, wygłosowe *-j* w omawianych formacjach przysłówkowych i zaimkowych jest tego samego pochodzenia, to nie mogło ono się rozwinąć za wzorem komparatywów, gdyż formy zaimkowe typu *koguj, ńeguj* takiego wyjaśnienia nie dopuszczają zupełnie. Formy stopnia wyższego mogły się przyczynić do utrwalenia formacyj przysłówkowych typu *wczoraj*, ale pierwotną przyczyną, która te formacje do życia powołała, były wyłożone przesunięcia granicy międzywyrazowej.

Dukla, w lipcu 1928.

Stanisław Szober.

Sufiks *-iszcze* w języku polskim.

W mem »Słowotwórstwie« (»Język polski i jego historja« cz. II [1915], 19) o suf. *-iszcze* wyraziłem się, iż jest »pożyczony z języków ruskich«. A. Brückner AslPh. XXXVIII [1923], 215 czyni mi z tego powodu zarzut. Nim wszakże ta jego krytyka się ukazała (zeszyty 3—4 wyszły w r. 1924), przeglądając ową moją pracę do nowego wydania w »zbiorowej« »Gramatyce języka polskiego«, która ukazała się w roku 1923, wobec nasuwających się pewnych wątpliwości (materjałów moich nie miałem wówczas pod ręką — pozostawały w Lipsku), zmieniłem powyżej przytoczone zdanie na »zapewne pożyczony z języków ruskich« (str. 226). Następnie w »Slavia« IV (1925—26), 213—227 ukazał się cenny artykuł W. Taszyckiego, w którym autor, zacytowawszy ów mój ostatnio wyrażony pogląd, wyraża się o nim nieco niewyraźnie, rezultaty wszakże, do których doszedł, najzupełniej potwierdzają mój pogląd. J. Łoś w swej »Gramatyce polskiej« (cz. II, »Słowotwórstwo« [1925], 86 i nst.) streszcza pracę Taszyckiego.

Mając na względzie zarzut Brücknera, stwierdzam, iż ani mi się śniło uważać staropolski suf. *-iszcze* za zapożyczony. W uwadze do § 11-go piszę wyraźnie, że celem części szczegółowej mej pracy jest tylko »ilustracja« (sic!) tego, com wyłożył w części ogólnej; »ilustruję« zaś omal wyłącznie — odstępstwa są bardzo rzadkie, wyjątkowe — przykładami »żywemi« z języka mniej więcej z trzech ostatnich pokoleń (o tem już nadmieniłem raz w »Języku Polskim« X [1925], 135). Celem mej pracy było nie tłumaczenie genezy poszczególnych sufiksów, lecz zasad słowotwórczych. Podobnie, kiedy redagowałem »M. Arcta Słownik wyrazów obcych« (wyd. 6 [1913] oraz 8-me [1928]) przy wyrazie *pop* podałem pochodzenie ruskie, mając na względzie wyraz dziś używany w języku polskim, a nie w średniowiecznej polszczyźnie, np. w znanym wierszu Gałki z Dobczyna, boć ten nie z Rusi do nas przyszedł. Mimo identyczną formę, drogi zapożyczeń obu są różne, aczkolwiek najdalsze źródło to samo. Dla badań językowych najważniejszem jest źródło najbliższe.

Powszechnie wiadomem jest od dawna — szczególniej dla nie, kiedy za moich czasów staropolskiego uczono się jeszcze Baudouina de Courtenay О древнепольскомъ языкѣ до XIV-го олѣтія [1870], — że wśród nazw miejscowych na rdzennie polich terytorjach, a z epok najdawniejszych, a więc w okolicznoiach, przy których wykluczonem jest przyjmowanie wypływu rusego, sporo było nazw z suf. *-iszcze*. W § 104 swej epokowej acy cytuje Baudouin de Courtenay następujące przykłady: *Porzyszcze* (1202), *Pobiedziszcze* (1254), *Targowiszcze* (1262), *Groiszcze* (1277, też 1256 w późniejszym odpisie). Przy *Targowiczcze* autor dodał: »теперь *Targowisko*“, a dalej w nawiasach: суф. *-išče* вывелся теперь изъ польскаго языка и замѣненъ ф. *-isko*« (str. 89). W roku 1899 (AslPh. XXI, 7) parę nazw toograficznych z tymże suf. *-iszcze* dorzucił Brückner. Skądbym ięc mógł wobec tak oczywistych faktów staropolskich twierdzić, jest to sufiks zapożyczony i to z ruskiego? Logiczniejszem by ż było — jeślibym nie uważał za rodzimy — dopatrywać się pływów czeskich.

Wreszcie i przytoczone przezemnie przykłady w mem »Słowowórstwie« nie dają podstaw do myślenia o staropolszczyźnie. Z czteech przezemnie przytoczonych przykładów *cerkwiszcze* i *grodziczcze* nie są notowane ani przez Lindego ani przez Słownik Warzawski; są mi znane z języka Polaków na Ukrainie; dwa zaś inne rzykłady — *rzeczyszcze* i *uroczyszcze* — same za siebie dość móią, a Słownik Warszawski do cytat z Lindego (typowe prowinonalizmy ruskie) nie zdołał dorzucić poza *uroczyszczem* z Dygańskiego (o czem niżej) ani jednej cytaty.

Mojem zdaniem starop. suf. *-iszcze* przechowany w całym szegu imion topograficznych (XII—XIV ww.), w następstwie czasów nikł na korzyść obocznie używanego suf. *-isko*. Kiedym pisał wą moją pracę, miałem to wrażenie, że w zabytkach XIV—XVI ieku — wyjąwszy oczywiście każdemu dobrze znane *łęczyszcze* Psałterza florjańskiego (XIV w.) i oczywiste rusycyzmy ze Stryjowskiego (XVI w.) — nie spotyka się go wcale. Ale oto znów go namy w w. XVII, a właściwie w XVIII. Ta chronologja, jak również niektóre cytaty, naprowadziła mnie na myśl, że suf. *-iszcze* nowszej polszczyźnie, przedewszystkiem wieku XIX-go, jest pohodzenia ruskiego. Wszakże potem znów nasunęły mi się pewne ątpliwości — zaczepnemi były twory *zgliszcze* i *bożyszcze* — dlatego w drugiem wydaniu mej pracy dodałem: »zapewne«.

Obecnie ponowne rozpatrzenie dawniej zebranych przykładó — przybyło też nieco nowych — oraz praca W. TASZYCKIEG utwierdzają mnie w mem przekonaniu o ruskiem pochodzeniu su -*iszcze*.

Rzeczywoście, gdzież jest chociażby jeden wyraz staropolski n -*iszcze*, któryby dotrwał naszej epoki. TASZYCKI przy starannyc poszukiwaniach zdołał znaleźć, przy całej masie suf. na -*isko*, tyll cztery przykłady z XIV—XV w., w tem jeden niepewny[1]). Te inn to przedewszystkiem owo znane *łęczyszcze* z Psałterza florjańskieg (też z Psałt. Puławskiego i Mamotr. 1471 r.)[2]); dalej zaś *nasadz szcze* z Mamotr. 1471 r.[3]) i *pastwiszcze* we Fragmentach wrocław skich Biblji królowej Zofji. Niewątpliwie słusznie widzi w nich T SZYCKI czechizmy. Stwierdzić w każdym razie należy, że żade z tych wyrazów nie dotrwał nawet XVI wieku.

Apelatywa na -*iszcze*, co do których pochodzenia możnaby s zastanawiać, sądząc z przykładów zawartych w naszych słown kach — pojawiają się dopiero w XVII wieku. Nowy dopływ datuje s od drugiej połowy wieku XVIII, a szczególniej od początków w XIX-go. Przed tym ostatnio wymienionym momentem, mnie sp cjalnie interesującym, zatrzymał się TASZYCKI; pozwalam więc sobie sprawę mego poglądu bliżej uzasadnić — wszakże z cofnięcie się wstecz ze względu na nieco inny sposób wykładu.[4])

U żadnego pisarza XVI wieku nie zdołałem odnaleźć for z suf. -*iszcze* z wyjątkiem kilku przykładów ze Stryjkowskiego († 158 oraz jednego z Klonowicza († 1602). Oto cytaty (z LINDEGO):

poboiszcze: »Olha, poraziwszy Drewlanów, uciekających z p o b o i s z c z a, goniła«.

rzeczyszcze: Narymunt bratu, począwszy od Wilny rzeki, aż d Korabla, błotnego *r z e c z y s c a, dał udział« [oczywiście: r z e c z y

[1]) Zwracam uwagę co do owego niepewnego wyrazu, że sam wydawc BRÜCKNER PF. V, 45 czyta *targowisko*, a więc z suf. -*isko*.

[2]) BRÜCKNER »Słownik Etymologiczny«, 309 pisze: »w dawnym język (np. w psałterzach) *łęczyszcze*, później *łęczysko* (u Wróbla).« Robi to tak wrażenie jakby w owych psałterzach (florjańskim i puławskim) nie było oboc nie formy *łęczysko*. Zauważę przy sposobności, że w Psałterzu florjański więcej jest form na -*isko* niż w puławskim, np. Ps. puł. 43, 8; 63, 3; 77, 1 63 ma *łęczyszcze*, natomiast Ps. florj. — *łęczysko*.

[3]) BRÜCKNER w »Przyczynki do dziejów języka polskiego« IV (1915), 4 wśród cech, przemawiających za północnozachodniem« (Kujawy?) pochodz niem Mamotreptu, wylicza właśnie suf. -*iszcze*. A zatem dla innych terytorjó polskich uważa go już za niezwykły.

[4]) Przykłady, któremi rozporządzam, zbierane były, oczywiście, przygodni jak i do wszystkich innych sufiksów, które omówiłem i których nie omówiłe w mem »Słowotwórstwie«. Zresztą do niniejszego artykułu nie zamierza skorzystać ze wszystkich zebranych tworów z suf. -*iszcze*.

zcza, tak też przedrukowano w Słowniku Warszawskim. NB. Lindego cytata zaopatrzona dwoma sygnaturami: Biel(ski), Stryj(kowski); niewątpliwie »Biel.« to jakieś nieporozumienie; Słownik Warszawski usunął tę sygnaturę].

stanowiszcze (Linde jako hasłowe z gwiazdką): »W zamku nad Połotą miał Wielki kniaż stanowiszcze swoje, gdy Połocka nabywał«.

uroczyszcze: »Drewlanie, widząc Ihora w małej drużynie udeżyli nań na uroczyszczu«, też »Nasi Wołodara porazili i uciekającego na uroczyscu (= uroczyszczu, por. wyżej) wysokim pojmali«.

horodyszcze — pomijam cytatę, gdyż wyraz ten sam za siebie mówi.

Nie może więc ulegać żadnej wątpliwości, że wszystkie powyższe wyrazy ze Stryjkowskiego z suf. *-iszcze*, notabene zastosowane lokalnie, są rusycyzmami. Rownież za rusycyzm uważać należy i ***kurwiszcze*** z »Worka Judaszowego« Klonowicza, który, jak wiadomo, znaczną część życia spędził w Lubelszczyźnie. Pozatem inni pisarze współcześni, jeśli używają odpowiednich wyrazów, to tylko z suf. *-isko*, np. C. Bazyliszek (1569) — *poboisko*, lub np. Herburt (1557), J. Tarnowski (1579) — *rzeczysko*; *stanowiska* XVI wieku zanotonowanego, Linde nie podaje, ale sporo ma cytat z w. XVII, np. z Syrenjusza (1613), Botera (1609), Birkowskiego (1632), Knapskiego (1621 wzgl. 1641), Starowolskiego (1646)...

Dopiero XVII wiek i mianowicie pierwsza jego połowa dostarcza nam przykładów, nad któremi można się zastanawiać: *chłopczyszcze* (cytuję za Taszyckim), *chłopiszcze* (Linde bez źródła), *domiszcze* (cytuję za Taszyckim), *zgliszcze* — wszystkie z Knapskiego (1621 wzgl. 1641). Mojem zdaniem Taszycki (str. 214—17) słusznie tłumaczy je wpływem ruskim; zresztą, poza *zgliszczem,* form tych: *chłopczyszcze*, *chłopiszcze*, *domiszcze* — nie znajduję u nikogo i nigdzie (nie tylko w XVI w.); mamy tylko *chłopisko*, *domisko*. Z powodu formy *chłopiszcze* u Lindego Taszycki (str. 215) przypuszcza, że może jest to forma zrobiona przez Lindego. Aczkolwiek Linde rzeczywiście dorabiał formy, których nie było w języku, co do tego wszakże wyrazu, mniemam, iż wziął on go z Knapskiego. Słownik Warszawski notuje również †*chłopiszcze* z krzyżykiem, więc jako wyraz staropolski i jak u Lindego bez cytaty; ponieważ wszakże pod †*domiszczko* (*domiszcze* niema) podaje (za Lindem): Kn(apski), więc niewątpliwie i *chłopiszcze* wzięte

jest z tego źródła, pominięto tylko podanie go. (Por. też niżej co d
siedliszcza).

I jeszcze jeden mamy przykład z tegoż wieku, z cytatą typow wskazującą na źródło: »Około Kamieńca, Kijowa, Białej Cerkw kędy mogiły i *uroczyszcza* onych pierwszych i cnotliwych miłoś ników ojczyzny« (z Falibogowskiego, 1626).

Z drugiej połowy XVII w. niemamy żadnych przykładów, an z pierwszej w. XVIII-go z wyjątkiem *dworzyszcza* z Volumina legum (1732) Konarskiego, więc Małopolanina, przy licznych cytatach u Lindego na *dworzysko*, od M. Bielskiego (1564) począwszy (NB. Słownik Orgelbranda znaczeniem »dworzec, folwark« zdradza że jest przejęty z Lindego; zaznacza przytem: »nieużywane«).

Dopiero, rzec można, po przerwie omal stuletniej, w drugiej połowie XVIII wieku zaczynają obficiej, powszechniej i przeważnie bez takiego powiązania lokalnego pojawiać się przykłady z su -*iszcze*. Mamy więc *bożyszcze* (przykładów obficie); *zgliszcze*, któr znamy już z wieku XVII (z Knapskiego, u niego też *zgliszczowy*) w drugiej połowie XVIII w. przedstawiające się bardzo obficie w licznych cytatach. Troc (2. wyd., 1779) zna już tylko *zgliszcze* *bożyszcze* »Götzen-Tempel«; ma też i tylko *horodyszcze* »Gebie einer Lithauischen Schloss-Vogtei«; ma też obok *siedlisko* — *sie-dliszcze*.[1]) *Grabiszcze* podaje Linde z rękopisu ks. Kamieńskiego (z Białej Rusi); *brodziszcze* »broda poważna« z Numy Pompiljusza (1788) Staszica.

Przykłady te z XVI—XVIII wieków to albo, jak widać z cytat oczywiste prowincjonalizmy ruskiego pochodzenia wzgl. nowotwory niewątpliwie na ruskich tworach wzorowane, przeważnie nie zdra-czające powszechności w użyciu. Jedynie tylko ustalają się *zgliszcze* i *bożyszcze*; to ostatnie ostatecznie zwyciężyło w znaczeniu »bóstwa« Pozatem stale, normalnie, »ciągle«, używają się wyrazy odpowied-nie z suf. -*isko* i bez różnicy znaczenia. W gwarach polskich (Słownik Karłowicza) niema form z -*iszcze*, mamy tylko z -*isko* to również dowód, że wyrazy te (z -*iszcze*) nie kontynuują tworów z sufiksem staropolskim, lecz że powstały pod wpływem obcym ruskim.

W wieku XIX tworów z suf. -*iszcze* przybywa i w wielu wy-padkach tworzą odmienną kategorję znaczeniową: otrzymują odcień wzgl. wartość archaizmów. To wzmożenie się ilościowe i pewna

[1]) Nie jest więc, niewątpliwie, *siedliszcze* fabrykatem Lindego — jak sądzi Taszycki; napewno wzięte z Troca bez podania źródła.

nianę jakościową, uczuciową z niemi kojarzoną — w wieku XIX
– objaśniam dwoma czynnikami:

1. coraz to większą, wzmagającą się ilością pisarzy pocho-
zących z kresów wschodnich, ruskich, oraz powstaniem na tych
resach wielkich ognisk kulturalnych;

2. okolicznością, iż od końca w. XVIII szerzy się u nas za-
nteresowanie się słowiańszczyzną, wytwarzając pewien pogląd na
ęzyk »starosłowiański« oraz na języki ruskie. Mojem zdaniem pod
vpływem tego niewątpliwie poglądu zaszło pewne zróżniczkowanie
orm obocznych na *-isko* ‖ *-iszcze*, i mianowicie w tym kierunku,
e twory z suf. *-isko* miały charakter »obojętny«, »pojęciowy«,
ogólny« w stosunku do tworów z suf. *-iszcze*; te ostatnie zaś
niały albo charakter prowincjonalizmów (cf. sub 1.), albo też otrzy-
nywały wartość archaizmów. Nastąpiło więc zrożniczkowanie zna-
zenia przedewszystkiem w zakresie uczuciowym.

Język »starosłowiański« znany był u nas jedynie z traktatów
zabytków proweniencji ruskiej; ponadto używany był przez lud-
ność ruską w kościele prawosławnym (grecko-ortodoksalnym, grecko-
atolickim) oraz w greko-łacińskim (unjackim). Stąd, co było ruskie,
o było poniekąd starosłowiańskie i odwrotnie, a że starosłowiańskie
było, według ówczesnych poglądów, poniekąd prasłowiańskie, więc
dentyfikowano je też częstokroć z ruskiem. Staropolskie było oczy-
wiście również kontynuacją owego starosłowiańskiego tak pojętego
t. j. jako prasłowiańskie), ale ta najdawniejsza staropolszczyzna była
nieznana, nietylko zresztą ogółowi, więc uważano starosłowiańskie
wyrazy i formy, powtarzające się w językach ruskich (jako zapoży-
czenia, jak dziś wiemy), również i za staropolskie, że zaś ruskie
starosłowiańskie okazywało się bardzo blizkie siebie (dziś wiemy
dlaczego), stąd wynikał też pogląd, że co było ruskie, to było staro-
słowiańskie, a zatem — conajmniej częściowo — i staropolskie.

Linde za Naruszewiczem nazywa ***horod*** wyrazem »słowiań-
skim« (por. cytata z Naruszewicza Historji s. v. ***horod***, oraz z tegoż
s. v. *gród*). Poglądy więc Lindego i Naruszewicza schodzą się.
Zwracam uwagę, że wszystkie inne cytaty u Lindego są typowo ru-
skie, mimo to uważa ***horod*** za wyraz »słowiański«; dopiero redakcja
drugiego wydania (Bielowski?) dodała: »[właściwie ruskie]«.[1])

---

[1]) Wprost zadziwiającem jest, że w roku 1898 Fr. Rawita Gawroński w pracy »Zorjan Dołęga Chodakowski«, przeciwstawiając się tłumaczeniu Kałajdowicza z roku 1823 (Kałajdowicz zestawiał »źródłosłów« *horodu* zupełnie słusznie z tkwiącym w *grodzić*), podaje własne horrendalne: »od położenia na górze«, a więc zestawia »źródłosłów« *horodu* z tkwiącym w *góra*! (str. 159).

Kossakowski w swoim »Rzucie oka na literaturę czeską i związek języków słowiańskich« (1803; por. też Ułaszyn »Z zarania slawistyki w Polsce«, Przewodn. Bibliograf. 1926, str. 270—272) tak formułuje swe poglądy na stosunki języków słowiańskich: »Wszystkie języki słowiańskie uważane być mogą jako gałązki jednego szczepu do różnych przeniesione krajów i na różnej ziemi zasadzone, które podług tego, jak są pielęgnowane, kwitną i wydają owoce. Plon i obfitość z nich jednego, byłaby natenczas wszystkich plonem, bogactwo jednego byłoby wszystkich bogactwem, niedostatek w jednym zastępowałaby drugiego obfitość. Nie przybieralibyśmy natenczas słów z obcych języków, żadnego z naszym nie mających podobieństwa. Wzięte niedawno z sąsiedzkiego języka wyrazy *przedmiot* i *przedstawienie*, na miejsce *objektu* i *prezentacji*, wskazują nam właściwe źródło słowiańszczyzny (sic! H. U.), gdzie ich szukać mamy« (str. 18—19 odbitki)[1]).

Podobnie na języki ruskie, t. j. jako na języki, które najwierniej przechowały wyrazy »starosłowiańskie« wzgl. »prasłowiańskie«, zapatrywał się Staszic, dając temu szczególniej wyraz w przedmowie do swego tłumaczenia Iljady, por. St. Szober »O języku Stanisława Staszica« (odbitka z księgi zbiorowej »Stanisław Staszic«, 1926), str. 15.

Podobnież zapatrywał się ks. Adam Czartoryski.

Rakowiecki w tej samej sprawie tak się wyraził: »Z pomiędzy celniejszych dialektów słowiańskich najcelniejszym, najpierwszym jest dialekt rosyjski, który, jak wyżej wymieniono, najmniej od swego pierwotnego oddalił się źródła . . .« (»Pisma rozmaite«, t. I [1834], 54).

Nie bez znaczenia również była i głośna praca Zorjana Dołęgi Chodakowskiego (Czarnockiego) o »Słowiańszczyźnie przed Chrześcijaństwem« (1818), która myślą o prajedności słowiańskiej i materjałem omal wyłącznie zbieranem na terenach ruskich — działała w tymże kierunku. Badania nad ludem, jego tradycjami, identyfikowanemi ryczałtowo z prasłowiańszczyzną na terenach dawniej Rzeczypospolitej zaczęły się właśnie na ziemiach etnograficznie ruskich. K. Wł. Wójcicki w pięćdziesiąt lat po ukazaniu się tej rozprawki Chodakowskiego, wyraził się, że była ona »poematem dla młodego pokolenia« — daje to miarę jej wpływu. Zdaniem Fr. Gawron-

[1]) Kossakowski, oczywiście, ma na względzie język rosyjski. Wszakże pomylił się: właśnie Ruś od nas wzięła swój предметъ, a prawdopodobnie i представленіе. Zresztą w tej sprawie na innem miejscu.

EGO »zbudziła ona do życia ideę panslawizmu politycznego, a śl o jedności życia umysłowego zrodziła marzenia Maciejowego o jedności praw słowiańskich« (op. cit., str. 129).

Ciekawem jest, że w nauce poglądy CHODAKOWSKIEGO na piertny ustrój słowiański znane są pod nazwą »systemu *horodyszcz*«, FR. GAWROŃSKI w cytowanej obszernej pracy, poświęconej życiu ziałalności naukowej CHODAKOWSKIEGO (1898), używa wyłącz- terminu *horodyszcze*; podobnież KOŁODZIEJCZYK w »Świecie wiańskim« (t. V [1909], II, 209); w Encyklopedji ORGELBRANDA ma wcale hasła *grodzisko* tylko *horodyszcze*; KONSTANTY TYIEWICZ ogłasza pracę p. t. »Wiadomość historyczna o zamh, *horodyszczach* i okopiskach starożytnych na Litwie i Rusi ewskiej« (1859) itp. Wszakże sam CHODAKOWSKI w swej pracy, też i w listach do ŁUKASZA GOŁĘBIOWSKIEGO, używa przeważnie razu *grodzisko* (6 razy, *horodyszcze* 3 razy; tylko *uroczysko* dy *uroczyszcze* pisze też »cmentarze albo *kładbiska*« (str. 47); SUROWIECKI w streszczeniu (1819) pracy CHODAKOWSKIEGO używa ani *grodziska*, ani *horodyszcza*, dopiero HELCEL w tłuczeniu artykułu KÖPPENA (z r. 1825) o CHODAKOWSKIM używa ko *horodyszcza* (kilka razy); por. wydanie rozprawki CHODAWSKIEGO z listami etc. przez HELCLA w Krakowie, 1835. *Horoszcze* ma niewątpliwie odcień archaizmu w stosunku do *grodziska*, m jeszcze nie było dla CZARNOCKIEGO.[1]) KRASZEWSKI w »Starej śni«, zdaje się, wyłącznie *horodyszcza* i *hradyszcza* używa.

Na tle tych warunków zrozumiałem się przedstawia intensywjsze czerpanie materjału leksykalnego przedewszystkiem z języw ruskich — i to z zabarwieniem archaistycznem. Jako przydy niech służą ukrainizmy w SŁOWACKIEGO »Królu Duchu«; ponież »slawizmy« w KRASZEWSKIEGO »Starej Baśni«, w DYGASKIEGO »Godach Życia«. Jak wiadomo tematy tych utworów gają epok prastarych — »słowiańskich«. L. SIEMIEŃSKI w swem

---

[1]) Aby jeszcze bardziej uwydatnić tło uczuciowe w wartościowaniu pewh dubletów wyrazowych przypomnę, że POŻARSKI, który w roku 1819 wydał nowem wydaniu Słowo o pułku Igora (z komentarzem), dowodził w języku wa polonizmów; również inny uczony rosyjski KAŁAJDOWICZ widział blizkość yka Słowa z językiem polskim: zabytek ten pisany był, jego zdaniem, w jęu »słowiańsko-ruskim« coprawda, ale »narzecze jego jest najbardziej zbliżone polskiego«. Nic więc dziwnego, że i polscy uczeni wprost uważali język zabytku za »dialekt polsko-ruski używany około Kijowa«, np. LESŁAW ŁUKASZEWICZ d. 1858 r., str. 13); por. też MACIEJOWSKIEGO »Pamiętniki o dziejach, piśmientwie i prawodawstwie Słowian« II (1839), 51; też WISZNIEWSKIEGO »Historja ratury polskiej« I (1840), 224: »jest to pieśń w polsko-ruskiem ułożona naczu«, co tłumaczy wpływem Polski na Ruś.

tłumaczeniu »Odyssei« (1847—73) podobnież archaizuje — nie z pomocą czechizmów, jakby to od tłumacza staroczeskich pieśni można się było spodziewać — a więc mamy tu: *terem, sudno, mołojec, prestoł, posoch, żertwienny* itp.[1])

Wyrazy więc ruskie robiły efekt archaizmów; ta zmiana w zakresie skojarzeń uczuciowych sprzyjała mnożeniu się tworów na *-iszcze*. Aczkolwiek LINDE miał predylekcję do »slawizmów«, sufiks *-iszcze* nie przedstawiał jeszcze widocznie dla niego tej wartości, kiedy odpowiednio do ros. чтилище tworzy **czcilisko* (por. str. XI przedmowy 2-go wyd.). Musiały jednakowoż w owej epoce powstawać twory z *-iszcze* w większej ilości, jeśli O. KOPCZYŃSKI w swym spisie »wyrazów nowomodnych«, których unikanie zaleca, wylicza również *burzyszcze, skaziszcze, zczepiszcze* (»Poprawa błędów w ustnej i pisanej mowie« [1808], str. 28—30). Notabene wyrazów tych niema w żadnym naszym słowniku; Słownik Warszawski posiada tylko *zburzyszcze* z cytatami z LUDW. SZCZANIECKIEGO († 1854) i St. ŻEROMSKIEGO († 1925). ST. STASZIC zaś ma stanowczą predylekcję do tworów tego rodzaju — cytuję z pracy ST. SZOBERA (op. cit., str. 16—17) — *boiszcze, brodziszcze* (oba z Iljady[2]); dalej (z »Ziemiorodztwa Karpat«, 1815) *głazowiszcze, rozwaliszcze, urwiszcze, zburzyszcze* (por. wyżej), *zsepiszcze, żłobiszcze*. Słownik Warszawski ma tylko *boisko* (od XVI w.), *rozwalisko* (od XVIII w.), *urwisko* (od XVII w.), *zsepisko* (z Tom. Święckiego, † 1837); natomiast niema ani *głowiszcze* ani *głowisko*, ani *żłobiszcze* ani *żłobisko*.

Gwoli przykładu z epoki poźniejszej przytoczę jeszcze z »Króla Ducha« SŁOWACKIEGO *ludyszcza* (»rożne narody«) lub *bremiszcza* (via KARAMZIN) i typowe z »Godów życia« DYGASIŃSKIEGO: *poboiszcze, trebiszcze, uroczyszcze, żarowiszcze*.

Na innem miejscu powrócę do tegoż sufiksu (i *-isko*). Tu tylko tyle dla uzasadnienia mego dawniej przykrótko wyrażonego poglądu.

Poznań-Ustronie, sierpień 1928.

Henryk Ułaszyn.

---

[1]) P. BOLESŁAW SLASKI, starający się pisać »szczeropolskim językiem« i wypowiadający wojnę wyrazom obcym (w broszurze »W obronie języka«, Poznań, 1925), w broszurze p. t. »Z ziemi Puckiej« (Warszawa, 1926) używa właśnie rusycyzmów i to w stosunku do rzeczy pomorskich, co wsakże razi; oczywiście, dla autora mają one wartość »archaizmów«. Oto np. Oliwski lub Kartuski klasztory zowią się u niego *monasterami*, akta książąt pomorskich i krzyżackich *hramotami*; mamy tam dalej »*Lackie* morze«, *rozhowory, derewenka, kurhan*...

[2]) LINDE ma na *brodziszcze* dwie cytaty z Numcy Pompilijusza« (tegoż Staszica) z r. 1788 (Iljada wyd. 1816—20). Bohomolec ma tylko *brodzisko*.

К вопросу о хронологии стяжения гласных в западнославянских языках.

В своих »Příspěvcích k českému hláskosloví« (Spisy filosofické kulty Masarykovy university v Brně, č. 16, 1926 стр. 24 слл.) р. Травничек, между прочим, подверг пересмотру взгляды Я. Геуера на хронологическое отношение падения еров к „стяжению асных“ (stahování), т. е. к превращению сочетания двух гласных, зделенных *j*-ом, в одну долгую гласную. Отвергнув (и с полым правом!) искусственную и сочиненную ad hoc теорию Я. Геуера, Фр. Травничек для определения хронологического соотношения между падением еров и стяжением гласных привлекает нные староцерковнославянских памятников. Т. к. в древнейших этих памятников уже встречаются стяженные формы сложного лонения (свѧтаго и т. под.) наряду с нестяженными, то Фр. Травчек заключает, что »v době kolem r. 900 bylo stahování již začátcích«, и приблизительно одновременно с этим началось падение глухих; такую же *одновременность обоих процессов* р. Травничек предполагает и для других славянских наречий.

Вывод Фр. Травничка представляется нам необоснованным. режде всего, стяженные формы сложного склонения никак нельза авить на одну доску с прочими случаями стяжения: так напр. в усском языке, где стяженные формы сложного склонения (*слепого, епому* и т. д.) существуют искони и засвидетельствованы древйшими памятниками стяжение гласных вне этой категории так не наступило. Далее, известно, что в древнейших староцерковноавянских памятниках южной (македонской) редакции слабые ы продолжали писаться только по традиции, в живом же проношении писцов слабые еры давно уже исчезли; возможно, что нестяженные формы сложного склонения в этих памятниках ляются лишь традиционными архаизмами, чуждыми живому ыку, а, потому, колебания писцов этих памятников между къто и о с одной стороны и между добраего, добрааго и добраго с другой ороны никак не могут считаться доказательством одновременсти процесса падения слабых еров с процессом стяжения гласх. Наконец, следует особенно подчеркнуть, что хронологическая

последовательность хотя бы и общеславянских звуковых изменени отнюдь не обязана быть одинаковой для всех славянских наречий

Вопрос о хронологическом соотношении между стяжение гласных и падением еров затронут и Д. В. Бубрихом в его заме чательной работе „Северно-кашубская система ударения“ (Изв Отд. Рус. Яз. XXVII). Д. В. Бубрих отрицает, чтобы долгота ко нечной гласной в случаях как чеш. *zboží*[1]) (стчеш. **sbožie*) воз никла благодаря стяжению *ь* с последующей гласной. „Боле чем сомнительно — говорит Д. В. Бубрих (стр. 79) — чтобы могло участвовать в каких бы то ни было стяжениях. Судьба при гласных полного образования в последующем слоге — вы падать, но не участвовать в стяжениях“. По мнению Д. В. Бу бриха, долгота конечной гласной в случаях как чеш. *zboží* объ ясняется выпадением *ь* в предпоследнем слоге, ибо падение слабы еров в предпоследнем слоге слова всегда вызывало продлени гласной конечного слога: таким образом, **sъbožьje* дало прям **sbožje* — откуда и следует выводить все исторически засвиде тельствованные формы. Иными словами, падение еров соверши лось в такую эпоху, когда в западнославянских языках *-j-* межд гласными еще сохранялось, т. е. падение еров предшество вало утрате междугласного *-j-* и стяжению гласны

Утверждение Д. В. Бубриха, что падение слабого ера в пред последнем слоге вызывало (в некоторых или во всех славянски языках?) продление конечной гласной, кажется нам вполне правдо подобным, по крайней мере, по отношению к ляшским (лехитским языкам: с помощью этого „закона“ можно удовлетворительно объ яснить ряд фактов не только кашубского, но и полабского языко Однако, из того факта, что падение слабого ера в предпоследне слоге вообще вызывало продление конечной гласной, вовсе еще н следует, чтобы в случаях типа чеш. *zboží* долгота конечной гласно была именно такого происхождения. Утверждение, что „судьба при гласных полного образования в последующем слоге — вы падать, но не участвовать в стяжениях“, слишком голословн

Есть формы, которые проливают свет на хронологическо соотношение падения еров и стяжения гласных в западнославян ских языках. К таким формам относятся прежде всего чешски образования с суффиксом *-stvie*, нчеш. *-ství* (*lakomstvie, junošstvi*

---

[1]) Хотя Д. В. Бубрих о чешском языке прямо и не говорит, но и общего контекста его слов явствует, что всё это относится ко всем за显 паднославянским языкам.

чеш. *ředitelství, vinařství* и т. под.), восходящим к праслав. *ьstvьje*. Ведь если бы падение слабых еров происходило до утраты междугласного *-j-* и до стяжения гласных, то **ьstvьje* дало бы по чешски **-estvi*, а не *-stvi*. Правда, можно было бы попытаться объяснять отсутствие ожидаемого *e* перед *-stvi* влиянием другого праславянского суффикса, именно, суффикса *-ьstvo*, специализировавшегося в чешском языке в роли суффикса имен собирательных (*obyvatelstvo, čtenářstvo* и т. под.) — но объяснение это вряд ли могло бы считаться удовлетворительным. — Еще более поучительными представляются нам западнославянские отражения праславянского слова **šьstьje* („шествие"): чеш. *příští*, польск. *wejście, wyjście, zejście, ujście*. Двусложное чеш. *příštie* могло получиться из четырехсложного праслав **prišьstьje* только через ступень *prišьstě* — т. е. только при условии, если утрата междугласного *-j-* и стяжение гласных завершились до падения слабых еров: иначе **prišьstьje* дало бы **přišestie*. Заметим, что чеш. *příští* не может быть объяснено действием каких либо нефонетических факторов (аналогии и пр.), ибо в морфологическом отношении оно стоит совсем особняком.

Вышеприведенные западнославянские формы явственно свидетельствуют о том, что в западнославянских языках утрата междугласного *-j-* и стяжение гласных предшествовали падению слабых еров. Совершенно иначе обстоит дело в южнославянских языках, где сохранение *j* в таких случаях, как сербохорв. *прикорје, оружје, класје, лозје*, словен. *kopje, dobje, ladjica* и т. д., и сохранение следов действия *j* в таких случаях, как сербохорв. *лађа, браћа, писање, весеље* и т. д., ясно свидетельствуют о том, что в эпоху падения еров междугласное *-j-* еще не успело исчезнуть. Таким образом, хотя утрата междугласного *-j-* есть явление общее западнославянским и южнославянским языкам (ср. напр. польск. *pas*, чеш. *pás* — сербохорв. *пâс*, словен. *pâs* = праслав. **pojasъ*) точно так же, как и падение слабых еров — но хронологическая последовательность этих двух явлений была не всюду одинакова: у западных славян утрата междугласного *-j-* предшествовала падению слабых еров, у южных, наоборот, падение еров предшествовало утрате междугласного *-j-*. Очевидно, оба явления распространялись по славянским наречиям с неодинаковой скоростью, а, м. б. — и в противуположных направлениях.

Вена 1928 г. *Кн. Н. С. Трубецкой.*

Samostatné části věty v češtině.

1. Mám na mysli případy typu *bratr, ten je nemocen*. Gramatický podmět věty — nejčastěji slovesné, někdy však také jmenné —, tedy jedna její část, stojí tu mimo větu jako samostatný útvar, je od ní oddělen pausou a v n[illegible] samé se naň zpravidla ukazuje, nejčastěji zájmenem ukazova[illegible]cím, řidčeji osobním nebo jiným; někdy se jazyk obejde be[illegible] tohoto ukazování. Jde o jev, jehož si zajisté všiml každý bedli[illegible]vější pozorovatel mluvy, ale s nímž se česká mluvnice neobíral[illegible] dosud podrobněji, ač si toho plně zasluhuje.

Věty uvedeného typu se vyskytují v dnešním jazyce velm[illegible] často; arciť hlavně tehdy, když mluvíme poněkud citově, nála[illegible]dově. Ptá-li se mne někdo, co dělá ten a ten náš známý, odpov[illegible]dám: *Toník, ten je chudák nemocen; Karel, ten se má dobře* atpod. Takové věty se vyskytují i ve spisovné mluvě české. Na př.: *to[illegible] várna, dělník, toť přec něco zhola jiného* M. A. Šimáček SebrSp. V, 1[illegible] *ale hudba, to je něco jiného* R. Svobodová Spisy VIII[2], 22; *ale tak[illegible] vyhle človíček — orgány hraje skoro jako principál* Rais Sp. IX[6], 41[illegible]

Velmi hojné jsou naše věty v mluvě lidové: *a ten jede[illegible]* (královský syn) . . ., *ten moȝ hrál f karty* Kubín PodkrkZ.[illegible] 21; *jo ale Jeňiček . . ., uš už byl jen dychtivej* tamt. 63; *rámu[illegible] a ta pekelná bouřka, všecko bylo v minuťe usaďilí* tamt. 20; *n[illegible] taťka, dyž byl svobodnej, potkal takovou bábu* tamt. 534; — *mů[illegible] otec, dyš přišel tam vocáď s toho učeňí, pytlačil tady taky* Hoše[illegible] Polens.[2]) 111; — *ječni zrno, to je nemlich jednostejni* (jako vřec[illegible] Veselský[3]) 18; *strhané hóser — to je taki z namožeňi* tamt. 2[illegible] *ale tadle nátka — červená —, ta je k pomoci* tamt. 16; — *tako[illegible] cegánstfo, to už je přes právo* Malovaný I, 38[4]); *Mařena, ja[illegible]*

---

[1]) J. Kubín, Lidové povídky z českého Podkrkonoší. Podhoří západn[illegible] Rozpravy Čes. Akad., tř. III, č. 51, Praha 1922.

[2]) J. Hošek, Nářečí českomoravské I. Podřečí polenské. Rozpr. Čes. Aka[illegible] tř. III, Praha 1900.

[3]) Jar. Veselský, Z lidového lékařství obce Heraltic. Progr. II. stát. č. gym[illegible] v Brně 1910-11.

[4]) J. Malovaný, Skladba nářečí císařovského. ČasMatMor. XXIII (II tamt. XXIV).

ž krópe kluče, tak tema patama biła za ňema tamt. 45; — tady jaká Kubějová, tá je samá řeč Kašík[1]) 110; naši taťíček, ťí išli zatým dómu a tož ich spořádali tamt. 77; podľudňík, ten má ňic tamt. 134; — sedmoklasník a tretí koren, to je veliký zdiel Kukučin, Mladé letá[2]) 97; a ten ích oťec, ten bou ako daný pod jedným pánom or.[3])

V slovenštině je tento typ častý v otázkách. Na př.: Ferdiš, je? Suchý[4]) 66; jeho roďičé, co sú tamt.; oňi, co sú? tamt.; — uza, čo neprišla? Timrava DedinsPov.[5]) 56 a ty, ako to vieš? ukučin, Mladé letá 73; A Elena, čo? (= co dělala? atp.) tamt. ; — mesto, jak daľeko staʒi? Czambel Reč[6]) 214. My bychom kli: kde je Ferdiš?, co (proč) nepřišla Zuza? atd. Tak je tuším avidlem ve většině nářečí českého jazyka. Jsou však takovéto ázky se samostatným podmětem i mimo slovenštinu, ale pokud jiné. U Kukučina Ml. l. 153, 132 a 8 čteme: a čo srdce? — te mlčí?; A ona? Odpovedała?; Klavír? A kdeže má byť? Tu byom se vyjádřili stejně: a co srdce, ještě mlčí? atd. Srovn. ještě př.: Ona? Dobrota, samá dobrota! (= je samá dobrota) tamt. 72.

Věty se samostatným gramatickým podmětem nalézáme ojně i v jazyce starém. Na př.: jeden bratr, ten sě s ním počě o závist hněvati Otc. B 72b; svatý Pavel, ten poběžieše hostě, e Antoní se právem bránieše tamt. 150b; hrabie jeden římský . ., n také jmějieše slepú ženu tamt. 3b; proto, ktož chce, ten chválí; nepřietel, ten sě oddálí Alx. V. 62; svatý Pavel, ten jest ajprv žehral na lid, že . . . Štít. uč. 14b2, a pokora, ta pak vorstva nežádá Štít. Vyš. 30b2 lež, ta jest vždy k krádeži přietena Štít. Bud. 156 (ve vyd. str. 81); opatovická (kronika), ta isto bludí DalC. 2b; vyšehrazská, ta mi sě najméňe sľúbila mt.; toho dřěva rozi čtyřie, tiť nás s bohem najviec mířie Vít. a; Mercurius, Venus také, ta dva máta běhy také: jeden . . . mt. 10a; avšak otec váš nebeský, ten jě pase Mat. 82a; a pokršnie duchovnie, to jest velmi prospěšno tamt. 36b; prvnie avštievenie, to sě jest jednú stalo Hus P. 4b; A tekla jest skrze

[1]) A. Kašík, Popis a rozbor nářečí středobečevského. Rozpr. ČesAkad., . III, 1908.
[2]) Čítanie študujúcej mládeže slovenskej III, T. Sv. Martin 1922.
[3]) Z dolnooravského nářečí vyšněkubínského. Znám z vlastní skušenosti.
[4]) K. Suchý, Der Dialekt der Marchebene in Ungarn. Sitzungsber. der önigl. böhm. Ges. der Wiss., Praha 1915.
[5]) Timrava, Dedinské povesti. Vydal J. Menšík (Sbírka souvislé četby školní , Praha).
[6]) S. Czambel, Slovenská řeč I. T. Sv. Martin 1906.

to město řeka z ráje, jenž slove Eufrates. *Ale Cirus*, král persk… *ten* jest odjal a odvedl řeku Mand. A 167$^{b}_{1}$; *Saul*, že neuposlech… hlasu božieho, zavržen s královánie KorMan. 14^{b}; *temná no… ta* mě již pojala v svú moc Tkadl. 4^{b}; Jiná kronika . . . naléz… se, kterúž jeden Čech, nějaký mistr Přibík Pulkava . . . sp… soval. *Kozmas pak*, děkan kostela pražského, *ten* také o zvel… bení národu a jazyku svého snažnú péči maje . . . Háj. 7… *Boemus-Čech, to* je veliký rozdíl tamt.

2. Samostatný podmět vyslovujeme často tázacím způso… bem. Srovn. výše: *a čo srdce? — ešte mlčí?* atpod. Je to pr… vidlem tehdy, když věta, k níž samostatný podmět náleží, … věta tázací. Bývá to však i tehdy, když věta sama, k níž podmě… náleží, není tázací. Na př.: Copak dělá Toník? *Toník? Ten … chudák nemocen.* Tázacím způsobem mohli bychom vyslovi… leckterý z případů uvedených shora v 1; na př.: ale *hudba?*, … je něco jiného; *strhané hóser?, to* je taki z namožeňi; *Boemu… Čech?*, to je veliký rozdíl atpod.

Velmi často vyslovujeme samostatný podmět téměř zvo… lacím způsobem, citově, náladově. Tuto výslovnost bychom mohli označiti vykřičníkem: *ale hudba!, to* je něco jiného atpo… Je těžko někdy s jistotou říci, jde-li o otázku či zvolání. V obo… případech však jde o výslovnost citovou. Někdy klademe pře… samotný podmět *což, copak* apod., ukazující k otázce; na př… *copak Karel, ten se má!*

3. Kromě samostatného podmětu se vyskytují i jiné samo… statné části věty.

P ř e d m ě t. Připomene-li mi někdo knihu, která se m… nelíbila, řeknu: *Román o . . . od . . .? Ten nechci ani vidět.* Jin… příklady: *psotňik — ten* dostane, dyž je diťe ulekani Veselský 14… Był jeden farař a ten měł paru psuf. *A černeho pudla, teho m*ě… najradši Stavař[1]) 46; *Zlatku!* Kde *ju* vzala? Kukučin Ml. let… 104; *Riapeľovie Zuzu? . . . Tú* by si chcel? Timrava Dedin… Pov. 49; *Za Katou?* Čo by si banoval? tamt. 107; — *pravd… tu* sobě ve dščky vložila Tkadl. 4^{b}; *ty dietky*, kteréžto kr… sbierášе, rozdává *je* bohatém (!) královstvie svého Mill. 8… (vyd. 133).

P ř í s l o v e č. u r č e n í. Na otázku „byl jsi v Praze?… odpovím: *v Praze, tam* jsem už dávno nebyl. Jiné příklady…

---

[1]) Opavské texty ve sbírce Povídky lidu opavského a hanáckého. Vyd… J. Polívka. Rozpr. ČesAkad., tř. III, č. 43, 1916.

v neděli a ve svátek, tu si chvíli poseděli T. Nováková, Na Librově gr.[2] (= Spisy VIII) 5; *ránu,* deš stane, *tak* je zema hors.[1]); tož jedenkráť také *v jednéj hospoďe,* také *tam* dlúhý čas strašilo Kašík 102; *toš potem,* jak přišél dómu, *toš* pravíl tamt. 110, *tady,* jak sa ide tým chodňíkem, *toš tam* povedajú „za vychůry" tamt. 125; *a potom* (,) čo bolo? Kukučin Ml. l. 133.

V těchto a podobných případech je samostatný člen věty v tom pádě, jaký by měl, kdyby byl ve větě samé. Na př.: *pravdu, tu . . . vložila = pravdu vložila.* Nezřídka však bývá v nominativě, takže se neshoduje s gramatickou konstrukcí věty samé. Vedle „*v Praze, tam* jsem už dlouho nebyl" lze říci „*Praha, tam* (*v té*) jsem už dlouho nebyl". Jiné příklady:

červená, modrá fiala, kdes *ji,* má milá, trhala? (píseň); *bouřky kroupy, hromování starého, při všem* zůstával lhostejným I. Herrmann SebrSp. XVI, 91: *peníze, těch* mám já dost Kubín PodkrkZ. 2; *starosta,* toce ví, hned *mu* řebínek spad tamt. 425; bože, *ten ječimeň, teho* se naobracime Malovaný I, 159; *ten jeden, teho* vráťili spátky Kašík 76; *ten druhý, temu* žáden do huby nepohlédne tamt.; — *neb velblúdi,* ač vysoci, avšak jsú *jich* léni skoci AlxŠ. 6—7; *člověk,* který se stará . . ., vysušeny *mu* bývají kosti FrantPr.[2]) 6; *člověk veselý* a který se často raduje, *jeho* věk bývá dlúho tamt.; *ten nebožátko host,* který na kamnách ležel, to tele snědlo *ho* všeho tamt. 17; *ty hvězdy,* jakž *jich* jest mnoho, však . . . Vít. 10[b].

O citové, náladové výslovnosti těchto a podobných případů platí to, co bylo řečeno sub 2.

4. Užívání samostatných členů větných má základ psychologický, je výrazem zvláštního způsobu myšlení a představování. Ten záleží v tom, že mluvící osobě vytane v mysli nejprve osoba nebo věc, jež je středem celé představy, všeho toho, o čem mluvící osoba myslí a co chce také říci. Všimněme si na př. uvedené věty z Mand. A 167[b]1: „a tekla jest skrze to město řěka . . .; ale *Cirus . . ., ten,* jest odjal a odvedl řeku". Vypravěč pověděl něco o řece Eufratu. Co chce dále říci, to se týká sice také této řeky, ale více Cyra; ten je středem další myšlenky, představy, hlavní osobou následující události. Proto mu tato hlavní osoba zatanula na mysli nejprve, vyjádřil ji samu o sobě nominativem a pak teprve podrobněji vyložil, co

---

[1]) Moravské nářečí zvané horské. Znám z vlastní skušenosti.

[2]) Frantova práva podle vyd. Zíbrtova ve Sbírce pramenů. ČesAkad., 1904.

udělala, co se s ní stalo. Tento samostatný podmět gramatický je tedy psychologickým podmětem, hlavní částí představy; v ní je celá představa jakoby zhuštěna.

Psychologický podmět nebývá však vždy zároveň podmětem gramatickým; srovn. případy typu „*peníze, těch mám já dost*" sub 3. Podle věty samé čekáme genitiv *peněz*. Mluvící osoba tu označuje psychologický podmět nominativem bezeohledu k větě samé, k její gramatické konstrukci. Hledíme-li k tomu, že se nejčastěji vyskytují případy, kde má samostatná část věty pád hovící větné konstrukci, lze takovéto nominativy nazvati absolutními nebo anakoluty. Ale nejsou to anakoluty po stránce genetické, anakoluty od původu, nýbrž jen subjektivní, se stanoviska školské mluvnice, která nerada připouští odchylky od pravidla. Pro historika jazyka jsou takové anakoluty stejně důležité jako tvary „správné", ba důležitější, protože mu dávají možnost nahlédnouti do jazykového vývoje. Srovn. dále sub 5.

Vedle uvedených dvou typů samostatných částí větných se vyskýtá ještě jeden; na př. *kráf — máme tře* Malovaný I, 46. Větná konstrukce žádá tu akus. nebo nom. *kráve*. Genitiv vznikl vlivem věty předcházející, vlivem otázky „*kolek máte kraf?*", na niž je věta „*kráf — máme tře*" odpovědí. I tento „anakolut" lze dobře chápati. Oslovená osoba má něco říci o kravách; krávy jsou psychologickým podmětem toho, co má následovati. Tento pojem je jistou částí předcházející otázky a je vyjádřen genitivem. Proto ten, kdo má odpověděti, bezděčně užije tohoto genitivu na vyjádření psychologického podmětu své odpovědi; prostě jej opakuje.

5. Všudy tam, kde užíváme samostatných částí větných, můžeme se vyjádřiti také tak, že samostatný člen vložíme v náležitém tvaru do věty samé. Na př.: *Toník, ten je chudák nemocen* (= způsob A) = *chudák Toník je nemocen* (= způsob B); *bože, ten ječimeň, teho se naobracime!* = *bože, teho ječimeňa se naobracime!*; atpod. Ukazovací zájmeno atd., jež je při prvním způsobu pojítkem mezi samostatným členem a větou, označujíc gramatický vztah samostatného členu k větné konstrukci, při druhém způsobu arciť mizí. Není ho potřebí, protože je gramatický vztah příslušného větného členu zcela zřetelný. Smysl, význam obou vyjadřovacích způsobů je arciť stejný.

Jaký je jejich genetický vztah? Takový, že způsob A je starší fáze vývojová než způsob B.

T. zv. samostatné větné části jsou od původu samostatné věty, a to nominální. Nominální větou rozumíme takový jmenný výraz, který sám, bez slovesa, vyjadřuje to, co jindy vyjadřuje věta slovesná. Na př.: *třeba* (o tom přemýšleti) = *je třeba, musím* (*musíme*) . . .; *škoda ho* = *je ho škoda; hanba!* = *to je hanba*; atpod. Srovn. několik mých poznámek v LF. XLVII, 22 sl. a XLVIII, 239 sl. T. zv. samostatné části věty jsou přežitkem z dob, kdy jméno samo vyjadřovalo všechno to, co dnes vyjadřujeme slovesnou větou typu A nebo B. Zřetelně to vidíme při vokativech.

Vokativ je dodnes pravidlem samostatnou částí věty, oddělenou od jejích ostatních částí pausou: *Václave, pojď sem!*; anebo: *pojď sem, Václave!* Jde tedy o typ A jako v případech typu *Toník, ten je nemocen.* Této těsné souvislosti obou typů si však nejsme dobře vědomi, protože se vokativy vyskytují vždy jako samostatné části větné. Pokud užíváme vokativu samého, je samostatnou větou, vyjadřuje totéž, co věta slovesná. Zavolám-li na přítele, který jde přede mnou, „*Václave!*", znamená to „*zastav se, počkej, vrať se*" atpod. Nebo uslyší-li hoch brouzdající se v kaluži matčino „*Jeníku!*", ví, že to znamená „*nedělej to, to nesmíš*" atd. Spojíme-li však vokativ s větou slovesnou nebo s jinou větou vůbec (citoslovnou nebo jmennou), ztrácí větnou platnost a stává se částí věty následující; na př.: *Václave, počkej!*; *Jeníku, domů!*; *Jeníku, fuj!* Vlastní představu, myšlenku vyjadřujeme větou slovesnou, jmennou nebo citoslovnou: *počkej, domů!* (= pojď *domů*) a *fuj!*(= *to nedělej* atp.). Vokativ pak je jen psychologickým podmětem, hlavní částí této představy jako na př. *bratr* ve větě *bratr, ten je nemocen.* A podobně si třeba představovati také vznik jiných, samostatných členů věty.

Na původní větný význam t. zv. samostatných částí věty ukazují zřetelně případy typu *peníze, těch já mám dost,* s nominativem vymykajícím se větné konstrukci. A také případy typu *krav, máme tři.* Gramatická nekongruence vznikla právě proto, že ona jména původně nebyla částmi následující věty, nýbrž samostatnými větami. Když se časem stala částmi věty, třeba samostatnými, začala se podřizovati větné konstrukci: *peníze, těch já mám dost* 〉 *peněz, těch* . . . Ale do dneška se udržel vedle způsobu novějšího také způsob starší.

Dále o původním větném významu svědčí ta okolnost, že je někdy těžko s určitostí říci, jde-li ještě o nominální větu či už

jen o samostatnou část větnou. Na př.: jak vidíš, *támle ta věž, f ti* vostává první princezna Kubín PodkrkZ. 17. Smysl může býti dvojí: *a*) *tamhle je věž* (= věta) *a v té zůstává . . .* ; *b*) *tamhle v té věži zůstává . . .* Nebo: *březen, za kamna vlezem, duben, ještě tam budem* (pořekadlo). Nominativy *březen* a *duben* mohou býti samostatné věty s významem „až bude březen, . . . duben". Ale lze je také chápati jen jako části následujících slovesných vět, totiž jako příslovečná určení času = „v březnu, za kamna vlezem, v dubnu, ještě tam budem. Nebo: *Žába zatrápená!* Myslí si, když má tuhle svého Vejvaru, že obstojí bez matky a bez tatíka I. Herrmann SebrSp. III[8], 290. Zase může býti smysl dvojí: *a*) „To je žába zatrápená! Myslí si . . ."; *b*) „Žába zatrápená, myslí si . . ." (asi jako na př.: *Jeníku, nemysli si . . .*) nebo „Ta žába zatrápená si myslí". Nebo: *tři doly a tři hory na západ, je tam* takovej zámek na skále Kubín PodkrkZ. 17; *konec tejch polí*, dyš přichází na louky, je *tam* pěšina Hošek PolnicUK.[1]) 49 (= a) „kde je konec těch polí . . ., tam je pěšina", *b*) „na konci těch polí . . . je pěšina").

Vznik typu A znamená tedy po stránce psychologické ztrátu původní větné platnosti jmenného výrazu a jeho přičlenění k následující větě; při tom však si jméno zachovává jistou samostatnost. Z typu A nebo vedle něho pak vznikl typ B tím, že se jmenný výraz úplně včlenil do věty. Tedy na př.: *bratr, (ten) je nemocen* > *bratr je nemocen.* Po stránce výrazové to hlavně znamená, že zanikla pausa mezi *bratr* a slovesnou větou *je nemocen.* Tím se původní jmenná věta stala nesamostatnou, normální částí věty.

Přechodným útvarem mezi typem A a B jsou takovéto případy: *voni dyš šli* po tejch cestách, tak jeden (z nich) . . . Hošek PolnicUK. 40; *ráno dyš snídali*, tak se ďívala . . . tamt. 35; *teď tu čepicu dyš strhla*, tak ju strčila za ňadra tamt.; *a teď dyš vešli*(!) *kus z lesa*, ten četňík . . . tamt. 37; *teď když bylo jedenáct, . . .* Kubín PodkrkZ. 34; *zlatéch peňez dyby bylo!* Gregor[2]) 321; *malé ďiťa dyš umře*, to sa naptajú chlapci Kašík 132. Tu se ve vlastní větě k samostatné části neukazuje a mezi ní a větou není pausa. Po této stránce se naše věty shodují s běžným typem větným. Liší se však od něho přece něčím, a to neobvyklým

[1]) J. Hošek, Nářečí českomor. II. Podřečí polnické. Část II. Ukázky podřečí polnic. Rozpr. ČesAkad., tř. III, Praha 1905.

[2]) A. Gregor, Číslo, rod a osoba v hanáckém nářečí kolem Slavkova a Bučovic. Mnema. Sborník Zubatého, Praha 1926.

postavením příslušného jména. Obvyklý slovosled je tento: *když oni šli po těch cestách . . ., když ráno snídali* atd. Postavení slov *voňi, ráno* a j. na začátku je zbytek z doby, kdy to byly samostatné věty anebo později samostatné části věty. Tento přechodný typ je v lidové mluvě hojný, ale střídá se s čistým typem A, kde je ještě mezi psychologickým podmětem a větou pausa (*voňi, dyš šli . . .*). Je docela dobře možné, že dialektické zápisy nejsou po této stránce vždy přesné, že zapisovatel neoznačuje vždy pausu, ač ve výslovnosti je.

Takovým přechodným typem jsou z veliké části slovens. případy, jako *Zuza čo neprišla*? Spisovatelé tu zpravidla nedělají čárku a v živé mluvě tu také často, nikoli však pravidlem, pausa nebývá. O zániku pausy svědčí zcela zřetelně slovosled ve větě samé; na př.: *A tyže si čo*? Timrava DedinsPov. 103. S pausou by byl tento pořádek: *A tyže, čo si*? Pořádek *a tyže si čo*? ukazuje, že se *tyže* cítí úplně částí věty *čo si* (*si čo*); proto stojí *si* hned za *tyže*, t. j. za prvním členem větným. Dokud bylo *tyže* samostatnou větou nebo členem větným, říkalo se *čo si*, protože prvním členem větným bylo *čo*. Ve většině nářečí se říká zpravidla *a co jsi ty*? anebo *a co ty jsi*? Tak bývá i v slovenštině; na př.: *A kde sú Palo, Zuza*? Timrava DedinsPov. 98. Poměr mezi těmito způsoby je týž jako na př. mezi typem *když oni šli* a typem *oni když šli*.

6. Samostatným členem větným bývá také infinitiv; na př.: *nic nedělat, to* by dovedl každý; *toho lakomce namydliti a oškrábati, z' toho* si budu dělati čest (Klicpera). To vyložil Zubatý v NŘ. V, 6 sl. A také to, jak takový infinitiv splývá s následující větou jako její člen: *nejsem s to si to uvědomiti* (= předmět); původně se říkalo a dodnes se vedle toho říká: *nejsem s to, uvědomiti si to* nebo obráceně: *uvědomiti si to, nejsem s to*. Mám k tomu jen několik poznámek.

Samostatné infinitivy shledáváme i v jazyce starém, ale ne tak často jako jiná jména; na př.: *mluviti* svobodnějie, *jiesti* hojnějie, *píti* chutnějie, *modliti sě* kráce, *nic* přěd bohem škařědějie (totiž není) Modl. 163b; haňba napsati otci pravdu; a *nedopsati, toť* škoda veliká Baw. 215a.

Že samostatný infinitiv byl původně větou, to lze snáze pochopiti než u jiných jmen, protože infinitiv má dodnes hojně větnou platnost; na př.: *mlčet!* (= *mlč, mlčte*); *já mít peníze*, jel bych na cesty (= *kdybych měl . . .*) atpod. A větná platnost je

dosti zřetelná i v některých případech, jež jsou po stránce mluvnické totožné s případy typu *nic nedělat, to by dovedl každý*; na př.: *on dat neco, to* néňi pravda Folprecht[1]) 53; *on umřít, to* néňi možné tamt.; *oňi tancovat a já sa na to ďívat, to* nepotřebuju tamt. Ukazovací zájmeno *to* je sice pojítkem mezi infinitivem a tím, co je za ním, ale infinitiv má plnou větnou platnost = *že by on něco* dal, to není pravda atd. Větu *nic nedělat, to by dovedl každý* lze změniti tak, že je infinitiv skutečným jejím členem: *každý by dovedl nic nedělat* (*nedělat* = předmět *k dovedl by*). Ale uvedené případy z Folprechta tak změniti nelze; proto, že tu jsou infinitivy vlastně samostatné věty.

Takovéto případy jsou tedy důležité i pro pochopení samostatných částí věty vyjádřených jiným jménem než infinitivem.

7. Původně samostatnou větou a pak samostatnou částí věty byl dále každý t. zv. doplněk. I to vyložil Zubatý, a to ve velmi důležité studii „K výkladu některých příslovcí, zvláště slovanských" ve SbornFilolog. III, 120 sl. Na př. věta *bratr leží nemocen*, zněla původně *bratr nemocen, leží; bratr nemocen* byla jmenná věta, k níž se paratakticky řadila věta slovesná *leží*.

Chci upozorniti na jeden případ, který tuto věc dobře osvětluje. Říkáme: *to jsem jakživ neviděl*. Výraz *jak-živ* je ve větě příslovečným určením (jako na př. *nikdy*), ale shoduje se s podmětem; srovn. fem.: *to jsem jakživa neviděla*, plur.: *to jsme jakživi neviděli* atpod. Z toho vyplývá, že je *jak-živ* svým původem doplněk, který se jako na př. *rád, ráda . . .* (*dělám to rád . . .*) začal časem pociťovati za bližší určení slovesa, tedy za příslovečné určení. A podle toho, co víme o doplňku, je jisto, že se původně říkalo *jak živ, neviděl jsem to*. Nynější způsob ukazuje, že se výraz *jak živ* chápal za samostatnou část věty a časem se stal její normální částí, doplňkem: *jak-živ jsem to neviděl*; proto se změnil i slovosled, takže zpravidla říkáme: *to jsem jakživ neviděl*.

V jazyce starším se však vyskytují doklady s *jak jsem živ*: aniž sem kdy tak rozmyslil, *jakž sem živ*, na nebezpečenstvie těch, ješto . . . Štít. (Gebauer Slovn. I, 592); já sem nesnadnějšie svády, *jak sem živ*, nemieval Kat. (tamt.); (Kateřina) najprvé múdrého, *jakž ťe živa* (= jakž ť je živa), dnes uslyší Kat. (tamt.). To ukazuje na to, že se výraz *jak živ* pociťoval

[1]) Příspěvky k mluvě lidu slováckého na moravském Podluží. Progr. č. reál. v Plzni 1905-6 a 1906-7.

původně za skutečnou větu; byla to věta nominální a jazyk si ji časem změnil ve větu slovesnou přidáním spony *jsem*. Je to právě tak, jako když vedle *lze, třeba to učiniti* říkáme *je lze, je třeba to učiniti*. Vedle toho však byl vývoj jiný: nominální věta *jak živ* ztratila větnou povahu, stala se jen samostatnou částí věty (*jak živ, neviděl jsem to*) a pak normální částí (*jak živ jsem to neviděl, to jsem jakživ neviděl*). Časem tento druhý způsob zobecněl. Zbytkem větné platnosti našeho výrazu je rčení *jaktěživ*; necítíme však v něm větu *jakť je živ*, nýbrž jen větný výraz stejné platnosti, jako má *jak živ*, s částicí *tě*. Tím si vysvětlíme, že *tě* bývá i tam, kde původně býti nemohlo; na př.: *to jsme jaktěživi neviděli*. Tu bylo původně: *jakť jsme živi*.

8. Samostatnými větnými členy jsou v historické době také t. zv. přechodníky. V novočes. jazyce spisovném se jich užívá jen tehdy, je-li podmět věty řídící stejný s podmětem přechodníku; na př.: *stařec nesa břemeno, klesal*. Lze je po této stránce srovnávati s doplňkovým typem *bratr leží nemocen*, který původně zněl *bratr nemocen, leží*. Přechodníky jsou tedy velmi blízké původní podobě, protože mezi nimi a slovesnou větou bývá nebo může býváti pausa: *stařec nesa břemeno, klesal*. Pozorujeme však, že přechodníky často ztratily svou samostatnost a staly se normální částí věty, skutečným doplňkem anebo nejčastěji příslovcem; na př. *píši stoje* (ptáme se jak?, stejně jako na příslovce); srovn. *hoch chodí bos* (jak?). Ale nejde mi o tuto stránku ve vývoji přechodníků.

Chci se dotknouti jiné věci. V lidové mluvě a v jazyce starším se neužívá přechodníků jen podle našich pravidel, třeba že se to stále tvrdívá. Nemám v úmyslu probírati tuto otázku úplně, nýbrž jen stručně potud, pokud se to dotýká naší otázky o samostatných větných členech.

Několik dokladů: (Arnulfus) bystřinu hluboké řěky . . . *opatřiv, tanulo mu na mysli* Pass. 330; *to uzřěv, i by jeho strach* (*i vzvola*) Otc. 138b (Smetánka ve vyd. OtcB. na str. 313); *zvěděv . . ., viděło mi se za hodné* . . . Blah. VII; *hledaje kněz český cizieho oběda, i utka jej jeho bieda* DalC. 63b; *švec přiběhnať do svých katrčí, tu jej žena do nich vstrčí* Hrad. 128a; — *to ťi přende, buda na větře* Malovaný II, 336; *jak ťi nemá beť zema, maja takové kabátek lefké* tamt., *gdo s tebó, Mařeno, obstoji, maja takovi šate*? tamt. atpod. Jsou to beze vší pochyby anakoluty, absolutní, „nespojité“ přechodníky, avšak jen s toho stano-

viska, že se nejčastěji vyskýtají přechodníky spojité, podle našich pravidel. Ale nevznikly tyto anakoluty porušením nejčastějších vazeb, nýbrž jsou to příklady starší vývojové fáze. Přihlédneme-li k případům se samostatnými větnými členy, jež jsou vyjádřeny jinými jmény, není nesnadno poznati, oč tu jde. Tyto přechodníkové vazby jsou úplně totožné s případy typu *Praha, v té jsem už dlouho nebyl*, o nichž byla řeč sub 3; tedy s případy se samostatným nominativem, který je jen psychologickým podmětem, nikoli také gramatickým. Na př.: *bystřinu opatřiv, tanulo mu na mysli* = *ten druhý, tomu* žáden do huby nepohlédne; *hledajě cizieho oběda, i utka jej bieda* = *ten jeden, toho* vláťili spátky; *gdo s tebó obstojí, maja* . . . (obráceně: *maja*[1]), *gdo s tebó* . . .) = *Toník, s tím* jsem už dlouho nemluvil, atd.

Nejčastější typ přechodníkový — *stařec nesa břemeno, klesal* — je tedy roven doplňkovému typu *bratr nemocen, leží;* a ten lze srovnati s podmětovým typem *Karel, ten se má!* Ale jako je vedle tohoto typu i typ *peníze, těch já mám dost*, tak je tomu také u přechodníků. Spisovný jazyk novočes. si tedy vybral ze dvou typů jeden; je to asi tak, jako kdybychom prohlásili za nesprávný typ *peníze, těch já mám dost*.

Obdoba mezi přechodníkovými vazbami a ostatními samostatnými částmi věty jde ještě dále. Ze staršího typu *peníze, těch já mám dost* vznikl typ *peněz, těch* . . ., v němž má samostatný člen větný pád, který mu přísluší podle gramatické konstrukce věty slovesné. A podobnou změnu vidíme také u přechodníků: původnější podoba *ty ležě, vizu* (*tě*) se změnila v typ v češtině staré hojný, totiž *vizu tě ležiec* (řidčeji *ležiecieho*), kde je participium v tvaru akusativním, jenž hoví vazbě slovesa *viděti*. Anebo: původnější podoba *strach boží nad sobú majě, v tom by* (*komu*) *slušalo skrovniti sobě* se změnila v podobu *strach boží . . . majúcu* (dat.), *v tom* . . . Srovn.: v tomť by slušalo skrovniti sobě, strach boží nad sebú *mající* ŠtítMus. (Gebauer HistMl. III, 1, 298); běda mně, tě na kříži *vidúci* Hod. (tamt.).

Dále je velmi důležité, že máme svědectví o bývalé větné platnosti přechodníků, a to hlavně v staroč. kladení spojek *a, i* mezi nimi a ostatní větou (*promluvi a řka, šed i oběsil sě* atd.).

Brno.

Fr. Trávníček.

---

[1]) Je tu ustrnulý tvar mask. místo fem.

)uelques observations sur les «Studie o českém vidu slovesném» de Fr. Trávníček.

Nous devons à notre confrère de l'Université de Brno Fr. Tráv-ček de posséder pour le tchèque un travail d'ensemble sur l'aspect :s verbes, à la fois historique et dans une certaine mesure dialecto-gique, dont nous n'avons l'équivalent jusqu'à ce jour pour aucune ıtre langue slave: *Studie o českém vidu slovesném,* v Praze, 1923 *Rozpravy České Akademie věd a umění,* tř. III, č. 53). Ce travail arque un effort considérable de recherche et de critique; il soulève ombre de problèmes, auxquels il apporte sinon leur solution défi-tive, du moins une solution; il est riche d'exemples vieux-tchèques donne souvent des indications sur les faits les plus originaux des ırlers locaux; il offre, pour l'étude de l'aspect, un répertoire de écisions dont un index des verbes cités rend la consultation facile. auteur a droit à notre reconnaissance, et je ne doute pas que les cteurs qui, depuis cinq ans, font usage de son livre ne se soient aintes fois sentis, comme moi-même, ses obligés. Les quelques oservations de caractère général qu'il trouvera ici ne s'inspirent que l'intérêt avec lequel j'ai étudié et mis à profit un ouvrage que tiens en grande estime.

Le système de l'aspect présente une unité d'ensemble et avec la une grande variété de détails. Tout en restant un, il a évolué fféremment dans le domaine de l'Ouest et de l'Est, d'une part, dans celui du Sud, de l'autre, et son évolution, bien que carac-risée souvent par un parallélisme frappant d'une langue à l'autre, écuse des traits particuliers dans chacun des grands domaines: la rmation du futur imperfectif et celle du passé composé à côté ou la place de l'aoriste et de l'imparfait, le développement des itératifs ır exemple, n'ont pas été identiques en russe, en polonais, en tchèque, on plus qu'en serbo-croate et en bulgare; et la masse des faits ıs à l'individualité de tel ou tel verbe est partout considérable. 'où la double nécessité de définir le système général de l'aspect de décrire l'état particulier de ce système dans chacune des ngues slaves, d'associer une théorie grammaticale solide à des

monographies approfondies. Les travaux de MM. Meillet, Boehme Słoński, pour le vieux slave, ceux de MM. Agrell et Doroszewsk pour le polonais, ceux de M. Karcevskij et les miens pour le russ l'article de M. Belić sur le serbo-croate dans la *Festgabe* offer à Streitberg, le traité de M. Trávníček enfin pour le tchèque réponde au besoin de constituer des monographies spéciales. Mais les par respectives de la théorie grammaticale et de la monographie so singulièrement inégales dans ces divers travaux, et les monographie sont elles-mêmes placées sur les plans les plus différents. Certai auteurs s'attachent plutôt à la théorie grammaticale, d'autres plut à la description détaillée; tels considèrent un état, tels autres l'évo lution de la langue. L'ouvrage de M. Trávníček nous fait mieux sent la nécessité de prendre position entre des points de vue si diver

La place que M. Trávníček accorde à la théorie grammatica est mince, et le scepticisme avec lequel il résume rapidement le doctrines qui se sont produites (notamment au § 31) nous indiqu assez ce qu'en bon disciple de Gebauer il tient pour l'essentie mettre d'abord les faits à la portée des travailleurs. Il n'est rie en effet qui soit plus indispensable, et c'est par cela qu'il faut com mencer. Mais la mise en ordre des faits et leur interprétation dé pendront de la doctrine: si celle-ci est hésitante, elles manqueron de fermeté. Or, par exemple, déterminer quel critère de l'aspec sera adopté, — délimiter l'aire des faits d'aspect proprement dit pour ne pas la confondre avec le domaine infini des faits de sé mantique et de vocabulaire (c'est la confusion que M. Agrell a fait pour le polonais, mais avec une information si ample et si nuancé qu'on ne saurait lui en tenir rigueur), — enfin établir une terminologi représentant les faits sans ambiguïté, voilà trois points sur lesquel il faut préalablement prendre parti, et nous les cherchons en vai dans la brève introduction générale qui ouvre le livre de M. Trávníček Cette lacune nous explique certaines de nos déceptions.

Suivant quel critère l'auteur décidera-t-il qu'un verbe est per fectif ou imperfectif? Il ne nous l'indique nulle part. Que le sentimen linguistique d'un Tchèque cultivé soit à même de distinguer dan la langue vivante un présent-futur d'un présent réel, cela se conçoi et encore bien des emplois extemporels du perfectif (emplois gno miques, d'habitude, historiques) induiront-ils facilement en erreur u observateur peu averti (Jagić lui-même ne voyait-il pas à tort u *nedati* imperfectif dans le dicton *kdo se ptá, nerad dá?* § 25 des *Studie*). Mais ce sentiment linguistique sera inopérant devan

ı texte ancien: nous lui préférerons soit le témoignage d'un document bilingue analogue à celui de l'Évangéliaire vieux-slave en ce de l'Évangéliaire grec, soit une forme verbale caractéristique, mme l'aoriste pour l'aspect perfectif ou l'imparfait et le futur riphrastique pour l'aspect imperfectif; nous n'aurons garde d'oublier ailleurs que la valeur caractéristique de l'aoriste et de l'imparfait matière d'aspect appelle bien des réserves (il y a nombre d'imparits de verbes perfectifs en vieux tchèque), et que le futur périrastique avec *budu*, indice décisif de l'aspect imperfectif, ne se ncontre pas aussi fréquemment que les historiens de la langue souhaiteraient et qu'il semble même être tombé en désuétude our les quelques déterminés du groupe *nésti*, ainsi que je l'ai indiqué ans le *Zbornik* offert à M. Belić. Il y a là plusieurs problèmes licats auxquels on n'échappe pas. Si M. Trávníček se les était osés nettement, il nous eût apporté un choix d'exemples plus sévère plus convaincant; il se fût abstenu, en particulier, de trancher ıspect d'un verbe d'après la forme du prétérit composé, la plus nbiguë de toutes. Aucun des témoignages qu'il invoque de la valeur rfective éventuelle de *dieti* «faire, poser» (§ 159), ou *de nadieti*, *nadáti sé* (§ 161), ou de *smieti* (§ 165) n'emporte la certitude; ux de l'aspect perfectif de *tanúti* ne sont pas tous probants (§ 163); prétérit *kázal* = *přikázal* est à expliquer comme une survivance ıns la langue moderne de l'aspect perfectif ancien (§ 214), de même ıe dans le russe vivant l'incise *отвѣчалъ* = *отвѣтилъ;* l'exemple alectal *(vousatý muž) začal se Mikše chopit*, cité d'après Kubín 270), pose la question de l'aspect de *chopiti se* dans le parler onsidéré plutôt qu'il n'illustre la présence accidentelle d'un infinitif rfectif à la suite de *začíti* (c'est d'ailleurs ce que M. Trávníček, contredisant lui-même, reconnaît au § 190); le prétérit *řekl* peut re senti par un grammairien comme perfectif, et cela en tant qu'il trouve associé au présent-futur *řeknu* qui a évincé *budu říci*, ais il est plus vraisemblablement imperfectif au même titre que *ěl* et *pravil*, dont l'emploi en tant qu'imparfaits de narration, là ı nous attendrions souvent une forme de passé à valeur d'aoriste, st aussi fréquent que celui de *povídal*, *vyprávěl*, *vypravoval*, etc... 278), en tchèque et de *говорилъ* en russe. Nous avons trop souvent, ı lisant les *Studie*, l'impression de nous trouver en face d'exemples eu probants.

C'est, de même, faute d'avoir pris la précaution de principe de e pas confondre aspect et sémantique que M. Trávníček a été amené

à donner en tête de son travail (§ 6) un tableau des divers typ verbaux qui éclaire pour un débutant les diverses nuances de ser dont ces types sont susceptibles, mais qui ne présente pas le systèm morphologique de l'aspect. Il n'y a pas dans ce système de verb possédant exclusivement la valeur *durative*, ni la valeur *itératiu* ni la valeur *fréquentative*. L'immense majorité des verbes di « duratifs » est apte à signifier la répétition aussi bien que la duré il en est de même des verbes dits « itératifs »: ils ne se distinguer les uns des autres, du point de vue du mécanisme de l'aspect, qu par leur formation, les premiers étant des *primaires* ou des *dé-nominatifs*, et les seconds des *déverbatifs* dérivés de ceux-ci. Quan aux « fréquentatifs », ils n'ont de caractéristique morphologique di férente de celle des itératifs que dans la mesure où les forme à suffixe redoublé ont pris quelque développement *(býváván)*, leur valeur de fréquence ne se constate que dans les cas relativemen peu nombreux où ils coexistent à côté d'un imperfectif simple d même sens *(bývám: jsem, dělávám: dělám)*; on ne saurait qualifie « fréquentatifs », comme le fait M. Trávníček (§ 40), des dérivé à suffixe *-va-* tels que *domnievati sě*. Intéressantes, assurémen les diverses nuances sémantiques des imperfectifs sont tout éven tuelles, et l'on ne saurait les faire intervenir dans le schéma d système de l'aspect sans en troubler les lignes constantes.

Aussi bien les termes *duratif* et *itératif* sont-ils précisémen ceux que l'auteur eût écartés, s'il avait admis la nécessité de fixe une terminologie reflétant fidèlement les faits. Leur impropriét a souvent été reconnue; ils n'ont pour eux que l'inertie de la traditio Il est vrai que l'innovation en cette matière est particulièremen risquée et ne devrait être tentée qu'à coup sûr. L'insuccès relati de l'ingénieuse terminologie des *degrés* de Pavskij, que M. Karcevsk a récemment reprise et rajeunie, nous engage à la prudence. Loi de moi l'idée de recommander à M. Trávníček les néologisme *perfectible* et *imperfectible*, que j'ai proposés il y a une vingtain d'années: ils ont le tort d'impliquer un procédé de compositio préverbale sur des itératifs simples qui est d'autant moins vraisem blable que l'itératif simple lui-même est relativement rare. La notio *d'imperfectibilité* des itératifs et celle qui lui est conjointe de « con servation » ou de « perte de la valeur imperfectible (= itérative) ne me paraissent plus exactes aujourd'hui, et M. Trávníček a raiso de les mentionner avec quelque incrédulité (§ 31). Le système d l'aspect est essentiellement un ensemble de composés et de dérivé

superposant et s'accouplant suivant deux procédés invariables· ın de « perfectivation », la *composition préverbale*, et l'autre « imperfectivation », la *dérivation suffixale*. Ainsi *dám*, pf., a dé-ıloppé le dérivé *dávám*, impf., par addition du suffixe *-va-*, et composé *prodám*, pf., par préfixation du préverbe *pro-*, lequel développé à son tour le dérivé *prodávám*, d'où les couples *dám: ávám* et *prodám: prodávám*. Tout verbe simple tend à développer ı composé préverbal qui est toujours perfectif: *znám*, impf.,: *poznám*, f.; tout composé préverbal, étant perfectif, tend à se créer par érivation suffixale un imperfectif qui lui corresponde exactement: *oznám*, pf.,: *poznávám*, impf. Un simple, même dérivé suffixal 'origine, peut pareillement développer un composé préverbal: ainsi *ázím*, impf.,: *vyházím*, pf. (*házím* est un dérivé suffixal de *hodím*: ne faut pas confondre les composés préverbaux de *házím* néces-ıirement perfectifs, par exemple *naházím*, *odházím*, *rozházím*, *oházím*, etc., avec les dérivés suffixaux composés de *-hodím*, né-essairement imperfectifs, par exemple *přiházi se*). Le petit groupe ncien des verbes du type *nositi*, appelés parfois «itératifs anomaux», e comporte comme la masse des dérivés suffixaux: on doit distinguer vieux-tchèque *otnosím*, imperfectif de *otnesu*, du tchèque moderne *dnosím*, composé préverbal de *nosím* et par conséquent perfectif yant son dérivé suffixal imperfectif *odnáším*. La tendance à la omposition préverbale continue à se manifester jusque chez les érivés suffixaux composés, et ceux-ci, plus ou moins sentis comme es simples, tendent parfois à développer leur composé préverbal erfectif propre qui exprime, à l'aide d'un second préverbe, une uance particulière: *prodávám*, impf.: *poprodávám*, pf. Ce sont es composés préverbaux secondaires sur les dérivés suffixaux que liklosich appelait *perfectifs-itératifs*, et que j'ai proposé, autrefois, 'appeler *perfectifs-indéterminés*, dénominations également fâ-heuses l'une et l'autre en tant qu'elles introduisent une nuance émantique. En réalité, les notions que suggèrent les mots *itératif*, *luratif*, *fréquentatif*, *indéterminé* n'ont pas leur place dans cette ouble genèse des verbes par composition et par dérivation: ces ıots ont le double tort de ne pas exprimer ce qui nous importe vant tout, à savoir les rapports de filiation des diverses catégories erbales, et d'imposer à celles-ci des nuances de signification qu'elles e possèdent pas en propre. De ce point de vue, les termes *perfectif imple (dám)* ou *imperfectif simple (dělám)*, — *perfectif pré-erbal (prodám, udělám)* et *imperfectif dérivé suffixal*, soit simple

(dávám), soit composé *(prodávám)*, — *perfectif de dérivé suffixé* enfin *(vyházím, poprodávám)* auraient l'avantage d'énoncer claire-ment l'indice étymologique et du même coup la fonction de chaque unité. Ils constitueraient une terminologie morphologique et qui exclurait toute confusion avec la sémantique.

Ce n'est pas dire que les questions de sémantique doivent être entièrement écartées de l'étude de l'aspect. Leur rôle est grand, au contraire, dans le domaine de la syntaxe, où l'emploi des verbes selon leur aspect est envisagé en tant que moyen d'expression; c'est là que les notions de durée, réitération, fréquence, détermination, indétermination interviennent utilement, et l'on ne saurait définir sans elles toute la richesse expressive du système morphologique auquel elles se superposent comme un autre système moins géo-métrique, plus complexe et plus mouvant. C'est aussi le sens qui nous explique le plus souvent l'aspect des verbes simples perfectifs par eux-mêmes, et l'aspect de ces verbes peut se modifier en même temps qu'ils prennent un sens nouveau: tel est le cas du changement d'aspect par spécialisation d'emploi. M. Trávníček eût pu mettre mieux en lumière ce cas dont nous trouvons plusieurs illustrations intéressantes dans son enquête: ainsi ***kynúti*** « faire un mouvement » perfectif en vieux tchèque, réduit en tchèque moderne à un emploi livresque et figuré, et comme tel devenu imperfectif ***(kyne mi naděje)***, — ***tknúti sě*** « toucher », perfectif devenu imperfectif au sens figuré de « concerner » *(co se toho tkne = týká)*, et même ***padnout*** « tomber » normalement perfectif, mais, en tant qu' employé couram-ment par les tailleurs de Prague « tomber bien (en parlant d'un vêtement), aller bien », imperfectif spécial ***(kabát mu bude padnout)*** qui a pénétré jusque dans la langue littéraire (***bude padnout***, avec le même sens, chez Vrchlický, *ἅπαξ* dénoncé, il est vrai, dans ***Naše řeč***, III, p. 18, mais cependant caractéristique).

On ne saurait donc sans inconvénient réduire la part de la théorie grammaticale dans une monographie relative à l'aspect. On ne saurait non plus sans troubler la netteté de la description s'abstenir de définir le plan sur lequel portera la recherche. Le travail de M. Trávníček s'applique à toute la langue durant toute la durée de son évolution, en ce sens que l'auteur, en se tenant le plus souvent sur le plan de la langue moderne, évoque à chaque instant des exemples vieux-tchèques empruntés aux époques les plus diverses. L'utilité est certes grande d'une aussi large collection de témoins historiques, et nous apercevons entre l'état présent et l'état ancien

s différences nombreuses et instructives. Mais quel est exactement tat présent? De quel état ancien s'agit-il là où le vieux tchèque mis en cause? — L'état présent n'a jamais fait jusqu'à ce jour bjet d'une étude statique approfondie; nous ne possédons pas n plus la description de l'état du système de l'aspect à des oques données, par exemple au début du XV[e] siècle, ni chez des rivains déterminés, par exemple chez Chelčický ou chez Komenský; us n'avons pas davantage d'étude diachronique de tel ou tel fait portant de l'évolution de ce système, comme le développement futur périphrastique imperfectif et du passé composé ou celui s divers types de dérivés suffixaux. C'est dire que, faute de monoaphies préparatoires de moindre envergure mais portant sur un objet eux défini, une monographie de l'ampleur de celle de M. Trávníček, précieuse qu'elle soit, apparaît comme un travail prématuré et, ur ainsi dire, d'avant-garde, qui pose bien des questions sans les soudre ou en n'y apportant qu'une solution provisoire et hypoétique.

Ainsi la question des déverbatifs suffixaux (= itératifs) simples e M. Trávníček traite à deux reprises au moins (§§ 36—37 et 144—148). Il n'est pas douteux que, dans l'état présent du tchèque des langues slaves en général, la dérivation suffixale des déverbatifs it éminemment une dérivation de verbes composés; les déverbatifs ffixaux simples ne se comptent que par quelques unités. C'est là e constatation qui vaut aussi, bien qu'à un degré moindre, pour poque historique la plus ancienne: le nombre des déverbatifs ffixaux n'apparaissant que dans des composés préverbaux l'emporte, ême en vieux slave, sur les déverbatifs suffixaux simples. Il est gitime assurément de supposer qu'originellement il n'en a pas é de même, et que les dérivés composés ont été formés seconirement sur le modèle des dérivés simples, lesquels, par suite l'abondance de cette formation, sont devenus superflus dans la upart des cas. Mais cette hypothèse nous reporte bien en deçà l'époque à laquelle les langues slaves commencent à être attestées: e est logique tout en restant indémontrable. Il serait d'un intérêt us grand pour nous d'avoir l'état exact du système à l'époque plus ancienne, dans le présent et à une époque intermédiaire, d'établir sur chacun de ces trois plans l'inventaire des déverbatifs ffixaux simples et leur emploi. La comparaison de ces trois états us éclairerait sur la tendance de la langue en nous montrant les nditions dans lesquelles l'emploi des simples a décru au profit

des dérivés composés, et comment ceux de ces simples qui o survécu ont tendu à devenir des verbes autonomes développa des composés verbaux nouveaux.

Ainsi encore précisément la question de ces composés préverba nouveaux issus de déverbatifs simples et s'opposant à des déverbat suffixaux composés, par exemple le type *přiházeti, naházeti,* en face de *přiházeti se, naházeti se,* imperf. (vieux tchèque). M. Trá níček semble admettre que les composés de *-házěti* hésitaient vieux tchèque entre les deux aspects et qu'il en est encore ain de nos jours (§ 141: « Zdá se, že se kolísala [iterativa] mezi oběm vidy, jako se kolísalo *házěti, metati, sědati, trhati* a jako se kolísa házeti, trhati a j. ještě dnes »; cf. de même § 211). Ce n'est p d'un flottement d'aspect qu'il s'agit ici, mais de deux types de fo mation, et qui donnent lieu à des verbes en réalité différents: *přihá se, nahází se* sont des déverbatifs suffixaux composés qui se so développés en fonction d'imperfectifs en face de *přihodí se, naho se,* tandis que *přiházím, naházím,* perfectifs, sont des compos préverbaux du simple autonome *házím.* Il en est de même de *otnosír* impf. (vieux-tchèque) et *odnosím,* pf., etc. (cf. §§ 206—212). Le typ *-házím, -nosím,* en tant qu'imperfectif, est ancien; il est plus réce en tant que perfectif, tout en remontant peut-être à un passé ass lointain. D'autre part, son développement en tant que type perfec est en rapport évident avec celui des dérivés suffixaux nouveau *-hazuju, -nášim.* Il y a là deux points de chronologie qu'il impor d'éclaircir. M. Trávníček n'eût pu le faire qu'à la condition de dispos soit de quelques monographies statiques de l'aspect, pour des époqu diverses, représentant comme des coupes horizontales dans l'histoi du verbe tchèque, — soit d'une étude diachronique sur le dévelo pement des types suffixaux *-hazuju, -nášim.* On serait mal ver à lui reprocher de n'avoir pas fait lui-même ces travaux préparatoire

La monographie de M. Trávníček est d'un grand prix en ta qu'offrant un essai d'ensemble où les travailleurs puisent et puisero largement. Elle a par surcroît le mérite de nous faire apparaîtr par ses lacunes mêmes, les problèmes qui subsistent et d'ouvr ainsi la voie à des recherches particulières portant sur des questio étroitement limitées et poursuivies sur un plan défini.

Paris, le 12 juillet 1928.

André Mazon.

„Мягкі“ і „тверді“ голосівки.

Мейє, щоб доказати правильність засади, що „кожна мова становить систему для себе, в якій усї частини тїсно з собою повязані“, так що „всяка значнїша зміна одної частини звукової або форемної системи потягає за собою все иньше“, покликуеть ся на словянську звучню, яка на його думку дає на це добрий приклад. Він каже: „Спільнословянська мова мала двоякі голосівки, „тверді“ по „твердих“ шелестівках: *a, o, и, y, ŭ,* і „мягкі“ по „мягких“ шелестівках: *ě, e, i, ĭ;* ото-ж ті словянські мови, що, як російська і польська, зберегли ріжницю цих обох катеґорій, відріжняють і досї *y* і *i*, а так само голосівки *ŭ* і *ĭ* — в російській мові як *o* і *e*, а в польській як *e* (тверде) і *ie*... А ті словянські мови, що, як ось сербська, затратили ріжницю обох катеґорій, змішали докупи також і *y* та *i*, *ŭ* та *ĭ*... Розріжнювання *y* і *i*, *ŭ* і *ĭ* було отже тільки наслїдком звукової системи і воно не вдержало ся, коли сама система розвалила ся. Це отже річ зовсїм природна, що така зміна показуеть ся в усїх сербських говорах та що відповідні зміни зчинили ся і в иньших південнословянських мовах, а крім того і в чеській мові“.[1])

Сама засада, висловлена Мейєтом, така ясна і вповнї оправдана, що з нею безперечно погодить ся і той, кто, як я, в його „добрім“ прикладї з словянської звучнї найде хиби. Коли-ж бачимо, яке велике значіння привязуеть ся до цього прикладу в індоґерманїстицї, то тим більший обовязок спадає на нас, цї хиби розкрити і цей приклад докладно провірити.

1. Перш усього нїяк не можемо погодити ся з термінольоґією Мейєта, з назвами „мягкі“, „тверді“ голосівки. Він цї назви наводить в лапках („-“), але на стр. XV-ій і без лапок. Чи сяк, чи так, вони самі собою не означені, не ясні. В справах звукових язикознавцї мусять дати слово фонетицї, а фонетика таких катеґорій голосівок не визнає. Один Брох[2]) згадує про

[1]) Meillet-Printz, Einführung in die vergleichende Grammatik der indogermanischen Sprachen, 1909, стр. 12.
[2]) Olaf Broch, Slavische Phonetik, 1911, стр. 204.

„мягкі“ і „тверді“ і т. п. відтїнки голосівок, але тільки на те щоб зазначити, що „такі назви взяті з популярної термінольоґії і здебільшого мають свою основу в більш або меньш яснім пізнанню ріжних власних тонів резонатора належних звукових відтїнків“. Отже з *популярної* термінольоґії. В науковій термінольоґії такі розпливчасті назви не повинні-б, думаю, уживати ся, бо вони можуть спричинити богато всяких непорозумінь і баламуцтва.

Сам Мейє заплутав ся в тій своїй термінольоґії. Із його наведеного вище представлення виходить, що польська мова зберегла ріжницю двояких голосівок, т. зн. що *е* в польській мові повинно-б бути тільки „мягке“. Тимчасом Мейє зараз мусить признати, що в польській мові є і „тверде“ *е* (з *ѝ*). До того можемо додати, що ще і крім того в польській мові подибуєть ся „тверде“ *е* (*tego, temu* ...). Таким чином повстає суперечність, що хоч польська мова зберегла спільнословянську ріжницю „мягких“ і твердих“ голосівок, то голосівка *е*, яку в спільнословянській і польській мові зачисляє Мейє до „мягких“ голосівок, в польській мові може бути і „твердою“. З другого боку можна-б думати, що сербська мова, де затерла ся ріжниця між „мягкими“ і „твердими“ голосівками, зовсїм не повинна-б знати „мягкого“ *е, і* (як *konj, polje, pitanje, ljepota, njega, njemu, njim, njiva, kralj, kraljev* . . .). Лїпшого доказу на непридатність такої термінольоґії, як такі мовні факти, бути не може.

2. Але не будемо сперечати ся за назви, а сягнемо до самого коріня справи. Тут вихідною точкою будуть нам цї слова Мейєта:

а) „перед мягкими голосівками (*ě, e, i, ĭ, ę*) шелестівки вимовляють ся мягко, т. зн. з помягченням“;

б) „перед твердими голосівками стоїть *k, g*, перед мягкими — *č, ž*, (також і перед *a*) і *c, dz* (*z*)“.

Це мало-б виправдати назву — „мягкі“ голосівки.

Із першого речення виходило-б отже, що Мейє приймає для спільнословянської доби очивидячки теперішню російську вимову названих голосівок, бо тільки в такім разї шелестівки перед ними вимовляють ся мягко. Але в такім разї цї спільнословянські голосівки не були-б вже більше *поєдинчими* голосівками, тільки або *зложеними* (дифтонґами, в котрих *i* становить першу їх частину), або *йотованими* голосівками. Тодї і *ja, jo, ju, jy, jй, ję* треба би залїчити до катеґорії мягких голосівок — супроти твердих *а, о, и, ӣ, ǫ*, бо і перед ними шелестівки вимовляють ся справдї мягко. І виринає питання: Чи думає Мейє, що в спільно-

ловянській добі словянська мова справдї зовсїм не знала по-
динчих голосівок *ě*, *e*, *i*, *ĭ*, *ę* — без йотації або дифтонґізації
з *i* як першою частиною дифтонґа), як їх знають иньші індо-
европейські і иньші живі словянські мови? — В такім разї які
окази має він на те, що *мене, тебе, себе* і т. п. в спільносло-
янській добі вимовляло ся з теперішньою російською вимовою,
не з теперішньою вимовою сербохорватською, болгарською,
еською, українською? — Бо цей факт, що *k*, *g* замінюеть ся на
ž і *c*, *dz (z)* перед цими голосівками — не є ще жадним до-
азом на те, що цї голосівки в спільнословянській мові вийшли
юза рамцї ***нормальних*** індоевропейських поединчих, чистих го-
осівок. Звукова норма такої заміни не обмежуеть ся тільки на
ловянські мови. І в романських мовах стрічаемо таке-ж звукове
вище, а нїякому фонетикови анї язикознавцеви і на думку не
пало заперечувати з тої причини істнування поединчих, чистих
олосівок *e*, *i* в цих мовах і уважати їх „мягкими" в змислї
Мейета. За те ми маемо аж за богато доказів, що в спільно-
ловянській добі звуки *e*, *i* були такими нормальними, поединчими
истими голосівками як і в иньших індоевропейських мовах. І так
еред цими голосівками шелестівки *p*, *b*, *v*, *m*; *t*, *d*; *s*, *z*; *n*, *l* не
раджують найменьшої зміни своєї нормальної артикуляції в най-
тарших памятках староцерковнословянської мови, а далї і в живих
ловянських мовах сербохорватській, болгарській, українській,
очасти і чеській. Аж як цї голосівки попадали в таку позицію,
що перед ними безпосередно найшло ся *j* або *i*, тілько в тім
ипадку названі шелестівки мусїли змінити свою нормальну арти-
уляцію і давали звісні результати: *pl'*, *bl'*, *vl'*, *ml'*, палятальні
, *d'*, а в дальшім розвитку цих палятальних *t'*, *d'* — *ћ*, *ђ*, *št*, *žd*,
, *dž*, *(ž)*, *c*, *dz*, *(z)*; *š*, *ž*; *ň*, *l'*. Але це стало ся не наслїдком того,
що за ними наступали „мягкі" *e*-, *i*-голосівки, а тільки так, що
цї поединчі, чисті звуки були *йотовані*. І помягчення шелестівок
е давало в тім випадку иньших результатів як в сполуцї з на-
ступними *ja*, *jo*, *ju*, *jŭ*, *jǫ*. Коли-б вже поединчі *e*-, *i*-звуки
спільнословянській мові були „мягкі" в змислї Мейета, то без-
еречно вже в тій добі мусїли-б були повстати такі-ж результати
міненої артикуляції в попередущих шелестівках і цї результати
були-б в усїх словянських мовах *однакові* (як колись при змінї
, *g* на *č*, *ž*; *c*, *dz* [*z*]). Але навіть в тих словянських мовах, в яких
риняла ся — очивидно аж пізнїше — „мягка" (російська і поль-
ська) вимова, такої далекосяглої зміни попередущих шелестівок

більше не стрічаємо. Отже російська, білоруська, польська лужицькосербська вимова *e*-, *i*-голосівок мусїла настати аж тоді коли закон звуковий про заміну названих шелестівок перед йотованими голосівками вже так вповнї вижив ся, що не міг вже більше захопити в свою силу ці ***нові*** йотовані або дифтонґізовані звуки із давнїх поединчих *e*, *ě*, *i*, а так само із давнього *ę*.

Треба отже установити для *e*-, *i*-голосівок і їх вимови таку хронольоґію:

а) Спільнословянська мова переймила з індоевропейської спільноти поединчі, чисті *e*-, *i*-звуки і зберегла цю їх нормальну вимову на протязї цїлої спільнословянської доби, так що шелестівки перед ними (з виїмкою *k*, *g*) не мягчили ся більше, ніж як того нормально вимагало наближення хребта язика до переднього піднебіння вже при артикуляції шелестівки, що, як звісно, зовсїм не спричинює ще помягчення шелестівок. „Solche Angleichungen der Konsonanten vor folgendem *e*, *i* ist, allgemein ohne Ausnahme, auch in Sprachen wie dem Serbischen oder dem Slovenischen zu beobachten, ohne dass wir sie doch zur Palatalisierung der engen, sozusagen technischen Bedeutung dieses Terminus rechnen“ — каже Broch, Slav. Phonetik, стр. 206. І A. Leskien, Grammatik der serbo-kroatischen Sprache стр. 89 учить, що в прасловяньскім „alle anderen Konsonanten (з виїмкою *k*‘ *g*, *ch*) dagegen erscheinen vor palatalen Vokalen (*e*- und *i*-Lauten) unverändert (hart), also Silben *te*-, *de*-, *ti*-, *di*- sind nicht wie etwa im Russischen = *ťe ďe*, *ťi ďi*.

б) Тільки в тім випадку, коли поединчі *e*-, *i*-звуки найшли ся в позиції по *i* або *j*, викликували вони в попередущих шелестівках таку зміну артикуляції, що вони ставали дійсно мягкими. „Dazu ist nämlich notwendig, dass die erwähnte Angleichung, unter dem Einflusse benachbarter, am häufigsten nachfolgender „weicher“, palataler Artikulationen, *eigene, im Eigenton höhere Konsonantennuancen* unterscheiden lässt, Konsonanten mehr oder weniger *typischer* „palataler“ (front) Artikulation *in systematischem Gegensatz zu*, oder sagen wir *in einer eigenen Kategorie neben* Konsonanten niedrigeren Eigentons, ohne solche Annäherung an die palatale (front) Artikulation“ — каже ясно Брох (стр. 206).

Ці оба явища були спільні всїм словянським мовам і тому треба їх віднести до спільнословянської доби.

в) В російській, білоруській, польській і лужицькосербській мові констатуємо факт, що перед колишнїми спільнословянськими

i-голосівками там назагал мягчать ся попередущі шелес-вки, але мягчать ся *инакше*, ніж бувало в спільнословянській обі перед йотованими голосівками: *писать — пишу, пишеш, иши, pisać — piszę, piszesz, pisz*, але *несеш, неси* (*нести*), *iesiesz, nieś (nieść)*; *кажу, кажеш, кажи* (*казать*), *każę, ka-esz, każ* (*kazac*), але *везу, везет, вези* (*везти*), *wiozę, wiezie, wieź viezć*) ...

З цього факту можемо виводити тільки такі висновки, що міна давніх спільнословянських *е*-, *i*-голосівок на російські, ілоруські, польські і лужицькосербські *'e, 'i (ji)*-звуки мусїла аступити аж пізнїше, аж тодї, коли спільнословянський звуковий акон про помягчення шелестівок перед йотованими голосівками же не мав більше своєї давньої сили; мусїла наступити — бе-учи на увагу поширення цього звукового явища – може вже говорах спільнословянської мови, з яких опісля вийшли названі иві словянські мови, отже може ще в спільнословянській добі, ле вже хиба під сам її конець, або аж в самостійнім життю их мов, бо це явище не обхопило вже всїх словянських говорів в своїм переведенню в поодиноких мовах виявляє деякі ріж-иції. Отже російська і польська мова не зберегли спільносло-нської „мягкости" *е*- *i*-голосівок, а її у себе аж пізнїше ви-ворили. Річ ясна, що внаслїдок того в них зберегла ся далї жниця давніх *y*- і *i*-звуків, бо цим *новим* у них розвитком пільнословянського *i* ріжниця між *i* і *y* тільки збільшила ся, не зменьшила ся. Хоч і тут факти мовні не потверждують ловнї погляду Мейєта, бо, як учить Розвадовський (Język polski jego historya, I. 395) „północne dyjalekty polskie znają, po-obnie jak kaszubsko-słowińskie, tylko *i*, to jest *y* utraciło swoją lrębność".

Иньша річ ріжниця між давнім *ŭ* і *ĭ*, заміну яких на *o* і *e* и вже спостерігаємо в староцерковнословянській мові (як по-азують найстарші її памятки), значить в мові, яка зовсїм рішучо знала російської вимови *е*-, *i*-голосівок. Рефлекси *o e* з ъ ь усять бути *значно старші*, ніж поява *нової* вимови *е*-, *i*-голо-вок в російській мові. Доказ на це не тільки староцерковно-ловянська і жива болгарська мова, але особливо мова українська, якій маємо такі-ж рефлекси *o e*, хоч ця мова знає тільки тверду" вимову давніх *е*-, *i*-звуків (як в південнословянських овах), і хоч і в українській мові давнє *y* і *i* злило ся докупи нов таки як в південнословянських мовах).

Посереднє становище займає чеська мова з своїм „твердим“ *e*, але „мягким“ *i*, яке очевидячки стало „мягким“ аж пізнїше в самостійнім життю чеської мови.

З усього виходить, що назва „мягкі“ голосівки для спільнословянських *e*-, *i*-голосівок нїчим не оправдана. Так можуть називати ся хиба тілько російські голосівки *е* (*ѣ*), *и*, але очивидячки також і *я*, бо вони стоять в російській мові назагал нарівні і в однаковім ступні спричинюють *нове* помягчення попередущих шелестівок.

3. З огляду на це, що назву „мягкі“ голосівки Мейє виводить головно з того факту, що перед ними шелестівки вимовляють ся мягко, т. зн. „з помягченням“, мусимо тепер звернути свою увагу на вимову шелестівок перед голосівками. Може найдемо легче і безпечнїше розвязку цього особливо для української звукової системи дуже важного питання, приступаючи до нього з цього боку.

Тут особливу вагу має окремий додаток — „з помягченням“ („mit Mouillierung“), який не дає можности розуміти „мягку“ вимову шелестівок инакше як тільки так, що вони стають *типічними палятальними* шелестівками в систематичнім противенстві до твердих шелестівок.[1]) Але ми вже зазначили, що не тільки нема найменьшої підстави думати, що в спільнословянській мові шелестівки перед *e*- *i*-голосівками вимовляли ся мягко, але що є дуже важкі докази, які нас вповнї переконують про немягку їх вимову.

Теорія про мягку вимову шелестівок перенесена безпідставно живцем з російської на спільнословянську мову. Вийшла вона від Фортунатова, але найзавзятїше голосив її Шахматов,[2]) бо вона мала бути головною підпорою другої його теорії про „праруську“ мову і знов дальшої теорії про *затрату* паляталїзації перед *e*, *i* в українській мові. Цї три теорії Шахматова тїсно з собою звязані, одна стоїть на другій.

Але-ж бо в обґрунтуванню їх є такі помилки, що на них

[1]) Порів. Broch, Slav. Phonetik, стр. 206, а також A. Thomson, Die Erweichung und Erhärtung der Labiale im Ukrainischen (Zur Frage über die Erhärtung der Konsonanten vor *e*, *u*) в Записках істор.-філол. відд. Україн. Академії Наук, кн. XIII—XIV (1927), де він констатує, що „über das Wesen der Weichheit (Mouillierung) noch ein recht ungenügendes Verständnis herrscht“ і показує, що „die weichen (erweichten, mouillierten, palatalisierten) Konsonanten sind nichts weiter, als musikalisch hohe Abarten dieser Geräusche“.

[2]) Порів. О. Н. Синявський, „Фонетична контроверса“ в Записках істор.-філол. відд. Укр. Акад. Наук, кн. XIII—XIV (1927), стр. 264—276.

як не можна погодити ся. Безперечні факти української мови *твердими* шелестівками перед *е, і* їх рішучо заперечують. Man nimmt gewöhnlich an, dass im Urrusischen alle Konsonanten ich vor *e, i* erweicht worden sind. Aber es hat noch niemand zu eigen vermocht, auf welche Weise die so erweichten *t'e, n'i, s'e,* 'e usw. zu klruss. *те, ни, се, пе* erhärtet sind und welche Ursachen esen Wandel hervorgerufen haben. Und ich glaube, das lässt sich cht zeigen" — зовсім справедливо каже Томсон в наведеній же праці на стр. 261.

Крім того щоб виводити твердість шелестівок перед *е, і* українській мові із затрати палятальізації, треба би перш усього оказати колишню їх палятальізацію перед *е, і* в українській мові. ле Шахматов злегчив собі справу такого доказу тим, що приймає алятальізацію як факт, який нібито не потребує ніяких доказів. ільки мимоходом вказує він як на доказ того факту на мягкість країнських шелестівок перед рефлєксами із давнього *ѣ* і *ѧ*, крім того на мягкість їх перед давнім *ь* і на такі форми імператива як *ведїть* (із *ведѣте*). В цих зовсім непридатних арґуентах лежить уся хиба доказів і хиба самої теорії. Бо *ѣ* і *ѧ* ули в спільнословянській мові голосівки *довгі*, які, судячи по хніх рефлєксах в живих словянських мовах, внаслїдок того мусїли ід конець спільнословянської доби *дифтонґізувати ся*. В цім ифтонґізованім видї переходять вони в говорах, з яких повстала країнська мова, і в відокремлене життя української мові і виликують тут *нове* помягчення шелестівок перед собою на лад ого, яке в спільнословянській мові наставало перед йотованими олосівками. Подібно і в иньших словянських мовах, але тільки одібно, бо в кожній з них відбуває ся цей процес відповідно о *окремої* звукової системи кожної мови. В українській мові аке помягчення захопило шелестівки *т, д, с, з, ц, дз, л, н* і то найвищім ступні,[1]) в иньших мовах знов инакше. В усякому азї ми це *нове* помягчення шелестівок можемо виводити тільки їх стрічі з дифтонґізованими (йотованими) голосівками, якими українській мові стали ся давні *ѣ* і *ѧ*.

---

[1]) Томсон в наведеній працї стр. 260 каже: „Das Kleinrussische fordert en höchsten Weichheitsgrad der weichen Konsonanten". Порів. також на тр. 261: „Die weichen Konsonanten besassen sowohl vor den vorderen, wie uch hinteren Vokalen eine selbständige Weichheit, eine höhere Tonhöhe, als er folgende Vokal, oder wenigstens eine entsprechende Zungenartikulation nd strebten nach dieser Tonhöhe. Dadurch zeichneten sie sich von den übrigen onsonanten aus und bildeten somit eine eigene Kategorie".

Поєдинче, чисте *e* було в спільнословянській мові *коротке*. Про якунебудь його дифтонґізацію і внаслідок того йотацію на протязї цілої спільнословянської доби ми не подибуємо найменьшого слїду. Тому ми не маємо найменьшої підстави припускати, що шелестівки перед ним в цїй добі були якнебудь більше помягчені понад те, як тепер в сербохорватській, словінській, болгарській, чеській і українській мові через своє *пасивне* наближення до голосівок *e*, *i*, чого з фонетичного становища ніяк ще не можна уважати помягченням, як це ми вже вище показали, покликуючись крім того на таке розуміння у Броха (стр. 206). Це саме треба сказати і про спільнословянське *i*. Тому зовсїм правильно вчить Томсон (стр. 262): „Daher blieben im Südrussischen die im Urslavischen nicht erweichten Konsonanten vor *e*, *i* ausserhalb der Kategorie der weichen Konsonanten, wie alle anderen harten Konsonanten“. Ба цей факт української звукової системи силує його і для „праруської“ мови, яку він все таки ще визнає, витягнути консеквенції, „dass die im Urslavischen nicht erweichten Konsonanten vor *e*, *i* auch im Urrussischen nur halbweich blieben, d. h. mit antizipiertem folgenden Vokal gesprochen wurden, wie franz. vie, ami, antiquité. Ich bin mir bewusst, welche Folgen diese Annahme nach sich zieht, sehe aber keinen anderen Ausweg“ (стр. 261). Одинокий вихід є — відкинути теорію „праруської мови“, що на кожнім кроцї, як бачимо, стоїть нам на перепонї до пізнання дїйсних питоменностий не тільки української, але і российської та білоруської звукової системи. І найбільш бистроумні зусилля підперти її показують ся нарештї тільки льоґічно неможливими і карколомними скоками, як ось арґументація, що помягчення, викликані рефлексами голосівок *ѣ*, *ѧ* в попередущих шелестівках в українській мові, служать доказом на те, що *e*, *i* в українській мові були також мягкі і попередущі шелестівки так само помягчували. Ми вже показали, що все промовляє проти якогонебудь причинового звязку між цими звуковими явищами, а крім того сам факт твердих шелестівок перед *e*, *i*, засьвідчений староукраїнськими памятками від XI-го в., в звязку з фактом твердости шелестівок перед тими-ж голосівками в спільнословянській мові, прямо і рішучо заперечує такі штучні конструкції і комбінації.

Ще в більшій мірі відносить ся це до обох останнїх арґументів. Як може помягчення шелестівок колишньою півголосівкою *ь* щонебудь доказувати про мягкість шелестівок перед *e*, *i*? — Як може мовне явище, з яким стрічаєм ся в українській мові аж

XVII-ім в. (*ведіть*), коли зовсїм напевно і безперечно знаємо,
) перед *е* шелестівки в українській мові скрізь були тверді.
відчити про мягкість шелестівок перед ним в дуже давні часи?—
ба навпаки. Форма *ведіть* із одночасного *ведіте* (з твер-
м *т* перед *е!*) як на долонї показує повну нельоґічність такої
ґументації, бо сьвідчить, що із *-ть* зовсїм фальшиво було-б
водити мягкість *т* перед *е*.

4. Із усього сказаного виходить, що назва „мягкі" голосівки
я поєдинчих і чистих голосівок *е*, *і* взагалї, а так само для
лосівок *ě*, *e*, *i*, *ì*, *ę* в спільнословянській мові зовсїм невідпо-
на і баламутна. Перед ними шелестівки не мягчать ся. Цю
зву можна-б прикласти хиба тільки до усїх *йотованих* голо-
зок, бо тільки перед йотованими голосівками шелестівки по-
гчують ся. Але правильно і льоґічно буде і в тім разї цеї назви
голосівок взагалї не прикладати, щоб зовсїм оминути всяке
порозуміння і баламуцтво. Бо з фонетичного становища голо-
ки самі собою не можуть бути мягкими або твердими в иньшім
ислї, нїж як це вчить Томсон і Брох, котрі в „мягкости" ба-
ть тільки *популярний* вираз для слухового, акустичного вра-
ння і чуття, викликаного *високим власним тоном* голосівок.
е ще зовсїм не значить, що перед такими голосівками шеле-
вки *мусять* обовязково, скрізь і однаково помягчувати ся.
ріжних словянських мовах і в ріжних часах спостерігаємо на-
жні сюди явища мовні, які своєю ріжнородностю остерігають
с перед всякими узагальненнями і шабльонами і заставляють
с дуже докладно досліджувати, чи і оскілько та в якій мірі
серед яких умов шелестівки перед голосівками помягчують ся.
зн. самі свій власний тон підвищують — чи нї. Тому ми з такими
звами як „мягкі" голосівки ще більше мусимо бути обережними.

Може бути, що привід до цеї назви дали деякі фонетики,
трі (як Viëtor) виразно називають голосівки *е*, *і* palatale Vokale,
зуміючи однак під цею назвою виразно не більше, як вказівку
місце язикової артикуляції під palatum (твердим піднебінням).
е в фонетицї майже загально приняла ся назва „палятальні
елестівки" виразно і тільки *в значінню* „мягкі", дійсно мягкі
елестівки, і то навіть в противенстві до *палятал<u></u>ізованих* шеле-
вок, які знов таки виразно відріжняють ся від палятальних
ягких) своїм в засадї незміненим характером. Таким чином
лятальний і мягкий стали тут синонїмами і так могло дійти
о назви „мягкі" голосівки і викликати неправильну уяву про них.

Тому і в фонетиці і в граматиці найліпше буде приняти для цих голосівок назви *передні* або *передньоязичні* (front назива їх англійський фонетик Bell, а за ним і Брох; Vorderzungenvokale— Jespersen).

Тільки шелестівки можуть бути дійсно мягкі, палятальні і треба їх всїма силами, хоч як це нераз буває тяжко, відріжняти і відмежовувати від палятал̈ізованих. „Die *typischen* Bildungen der einen und der anderen Reihe sind von einander so verschieden dass die Abgrenzung möglich ist, sowohl bei der Beschreibung lebender Idiome, wie auch bei der Behandlung der Lautgeschichte (Broch 208). Порів. так-же O. Jespersen, Lehrbuch der Phonetik (1920 стр. 127, 43, 44, 47, 50, 134.

Коли ми палятальні шелестівки зовсїм сьміло можемо називати также мягкими по зовсїм яснім акустичнім вражінню і чуттю, то для палятал̈ізованих найліпше таки буде полишити назву палятал̈ізовані.

Правда, у них відріжняють фонетики ріжні ступнї палятал̈ізації, називають їх то „більш“ то „меньш мягкими“, „більш“ то „меньш палятальними“, „напів палятальними“ і т. п., але щоб оминути і тут всяке непорозуміння, в науцї треба визначати ясно їх характер і називати їх в разї потреби більш або меньш *палятал̈ізованими* (а не палятальними або мягкими!). Треба вдержувати ріжницю між палятальностю а палятал̈ізацією або палятал̈ізованням, і нїяким способом її не затирати невиразними назвами, які нас полишають в непевности. Добра, докладна термінольоґія дуже важна річ в науцї.

Прага, в червню 1928.

Степан Смаль Стоцький.

Заметки по русской диалектологии.

Южновеликор. формы вин. ед. ж. рода прилагательных на *-уя.*

К числу характерных формальных особенностей диалек-
ической русской речи принадлежит образование вин. ед. ж.
ода прилагательных (включая сюда известные ряды место-
мений и порядковые числительные) на *-уя*. Таковы, напр.,
ормы вин. ед. *злу́я, молоду́я, золоту́я* и под., *ину́я, ту́я, таку́я*
под., *восьму́я* и под. Эти формы употребительны от прила-
ательных с ударением на флексии. От иных прилагательных
ударением на основе) форма звучит либо на *-ую*, либо на
ю. Впрочем, иногда и от этих рядов прилагательных упо-
ребляются формы на неударяемое *-уя*. Но этого рода случаев
ак немного[1]), что на них следует смотреть как на формы, по-
учившиеся вторичным путем под влиянием соответственных
бразований на ударяемое *-у́я*.

Существует два взгляда на происхождение интересующих
орм. По одному объяснению формы на *-уя* являются морфо-
огическим новообразованием, по другому они представляют
обою продукты чисто фонетического изменения соответствен-
ых исходных форм на *-ую*. С точки зрения первого объяс-
ения формы на *-уя* считаются новообразованием, возникшим
утем контаминации из первоначальных форм род. падежа того
е ж. рода на *-оѣ* (или *-ыѣ*) и вин. падежа на *-ую*. В резуль-
ате контаминации могли, действительно, получиться в каче-
тве новых образований с одной стороны — формы на *-ою*
или *-ыю*), с другой стороны — формы на *-уѣ*, откуда далее
ормальные фонетические варианты — на *-уё, -уе* в северно-
еликорусском, на *-уя*, по причине аканья, в южновелико-

---

[1]) Вот соответственный материал форм вин. ед. на *-уя* от прилага-
ельных с ударением на основе: теплуя Калуж. (Тиханов, 13); добруя,
арядную, мёрзлуя Медын. (прогр. 263); добруя Кромск. (РФВ. 54, 41);
обруя, хорошуя, серуя, упрямуя Новосил. (пр. 77); добруя Брян.
прогр., вып. X, 18).

русском. Новообразования первого типа свидетельствуютс в отношении прилагательных уже памятниками древней пор (начиная с XI. в.[1]). В показаниях современного языка такж имеются соответственные свидетельства. Таковы нередки в областном языке формы вин. ед. от местоимений в роде — *ею, всею, одною, самою* (известно и в литературном употреб лении) и под.; то же у собственно прилагательных, имеющи притом ударение как на основе, так и на флексии. Большин ство фактов этого рода принадлежит северновеликорусском языку или полосе переходных говоров[2]); в южновеликорус ском же языке этого типа формы могли сохраниться лишь о прилагательных с ударением на окончании.[3]) Что касается при лагательных с ударением на основе, то соответственные формы от них должны были под влиянием аканья отразиться в вид форм на *-аю*. Подобные формы, действительно, распростра нены по всей территории акающей речи (как в южновелико русском, так и в полосе переходных и смешанных говоров). Неправильно было бы однако смотреть на эти формы на *-аю* как на формы, возникшие в прошлом лишь на почве конта-минации старых форм род. и вин. падежа. Упрочению и расши-рению этихъ форм на *-аю* в языке содействовали также и иные факторы морфологического и фонетического порядка, о чем будет речь ниже. Новообразования второго типа, т. е. формы на **-уѣ*, откуда позднейшие фонетические их варианты на *-уё, -уе*, также известны в свидетельствах современного языка. Но здесь приходится подчеркнуть, что этого типа новообразо-вания свойственны лишь категории местоимений (включая

[1]) См. Шахматов, Курс ист. рус. яз. III, 492—3 (литогр.).

[2]) Ср. буйною голову, церкву богомольнею, в подзорною трубочку Беломор. (Васильев, 38); новою, тёплою, красною, полною Волог. (пр. 278); остатнею краюху хлеба Борович. (Смирнов, Сб. влр. ск. 247); красною девицу, милою подругу Кирил. (прогр. 163); снежною зиму, готовою жатву, прилежною ученицу Малмыж. (пр. 105); красною девку Слобод. (пр. 48); красною девичу, милою подругу, большою дорогу Кунгур. (прогр. 134, 208); целою зиму, круглою скотинку Тобол. г (прогр. 21); черною (рядом — черную) и под. Кашин. (Смирнов, 9); рябою Зубцов. (прогр. 60); красивою картину, хорошою дорогу Холм. (прогр. 54); худою Инсар. (прогр. 231); тяжелою кладь Касим. (прогр. 109, 1); интересны еще формы на *-ыю*: красныю девку, белыю корову, черныю овечку, на большыю дорогу Котельн. (прогр. 46: здесь известны и формы род. ед. на *-ье*). Замечательно свидетельство Барсова (Грамматика 1780 г.), удостоверяющего наличность этого типа форм в старом литературном языке: »неправильно«, по его словам. »выговариваютъ и пишутъ *а* или *о* вм. *у*, напр. виликаю или великою побѣду« (РФВ. 51, 148).

[3]) Ср.: худою, молодою Новосил. (прогр. 77).

и числительное — *один*). Таковы формы вин. ед. *всюё* и *всюе, тую̈* и *туе, однуё* и *однуе* и под.[1]) Этот факт отсутствия данного типа новообразований от собственно прилагательных естественно должен иметь значение в разрешении вопроса о формах на *-уя*, как формах, выросших указанным контаминационным путем. Понятно, что это объяснение, не имея за себя подтверждающих фактов, не может считаться аргументированным и должно отпасть. Можно сказать, что сторонников данного толкования форм на *-уя* вообще немного. Так объясняли эти формы исследователи народных говоров Жиздринского у. Калужской губ. и говоров Воронежской губ., Никольский и Филатов.[2]) Такого же взгляда, видимо, держится акад. Карский.[3])

Признанным взглядом на происхождение форм на *-уя* следует считать второй взгляд, именно объяснение их с точки зрения фонетического видоизменения первоначальных соответственных форм на *-ую*. Такого взгляда, видимо, держится акад. Соболевский, судя по отсутствию указаний на эти формы в морфологическом отделе его »Лекций«; так оценивает эти формы акад. Шахматов, проф. Дурново[4]) и др. Однако попытку собственно обосновать образование этих форм на фонетической почве представил лишь акад. Шахматов. Таковы его суждения, высказанные в статье »Русское и словенское аканье« (1902 г.), далее соответственные, более суммарного вида, замечания в литографированном издании Курса истории русского языка (1910 г.).[5]) К сожалению в позднейшем печатном издании »Очерка« (1915 г.) Шахматов не коснулся вопроса об этих формах, так как они по образованию не »древнейшего периода« жизни русского языка. Существенное в объяснении этих форм по Шахматову заключается в признании диссими-

---

[1]) Ср: туѐ, всюѐ, э́туе. однуѐ, самуѐ Устюж. (прогр. 28); однуё Крестец. (Селищев, 246); то же в Ирбит. (прогр 204); туё Курск. г. (Пассек, Оч России, IV, смесь, 21). Особенно распространены эти формы в Сибири: туё Змеиног. (РФВ. 71, пед. отд., 33); однуё Кирен. (Селищев, 103); этуё Тобол. г. (прогр. 21); туё, аднуё Илим (Черных 12); аднуё, самуё Тунк. (Виноградов, 9, 17); туё, самуё, фсюё, аднуё Нижнеуд. (Черных, 28; Виноградов и Черных, 14); ср. еще в семейских говорах Верхнеуд. у. — туя́ (Селищев, 101).

[2]) См. РФВ. 37, 222 и 47, 239.

[3]) См Белоруссы, II, 1, 296.

[4]) Дурново, Очерк ист. рус. яз. 217, 295.

[5]) См Русское и словенское аканье, 84 (РФВ. 1902); Курс ист. рус. яз. II, 722, III, 493. Впервые Шахматов обратил внимание на эти формы еще в своих Иссл. в обл. рус. фон. 292.

ляционного процесса, отразившегося на первоначальном окончании вин. ед. *-ую*. Самая же диссимиляция эта вызывалась стремлением языка освободиться от наличности в двух соседних слогах флексии однородных по закрытости гласных элементов, т. е. гласных верхнего образования. В этом стремлении языка и произошло замещение неударяемого элемента флексии, т. е. конечного гласного *у(ю)*, звуком не верхнего образования, т. е. гласным *а (я)*. Следует признать принцип этого объяснения вполне правильным. Необходимо только указать на то, что в этом объяснении не достаточно полно вскрыта исходная причина, не обозначены ближайшие условия, вызвавшие к жизни диссимиляционный процесс в языке. Ведь, действительно, одно утверждение осуществившегося в данной форме звукового процесса еще не делает ясными и аргументированными необходимый характер и обязательность самого процесса, его безусловность или известные ограничительные рамки действия и под.

В исследовании происхождения интересующих форм на *-уя* имеет руководящее значение установление широты распространения этих форм. По имеющимся сведениям эти формы, действительно, являются формами лишь южновеликорусскими.[1] Но и здесь, в области чистой южновеликорусской речи, эти формы ограничены в своем употреблении известными районами. По имеющемуся материалу эти формы известны: в Калужской губ. — в уездах Жиздринском,[2] Калужском,[3] Мещовском,[4] Мосальском;[5] в Тульской губ. — в уездах Белевском,[6] Веневском,[7] Крапивенском,[8] Новосильском,[9] Одоевском,[10] Тульском;[11] в Орловской губ. — в уездах

---

[1]) Форма вин. ед. молодуя в тексте из Кирил. у. — Молодуя я жену кнутом тряхну (Соколовы, 488) — случайная форма индивидуальной песенной речи.

[2]) РФВ. 46, 239.

[3]) Тиханов, Брян. говор, 13.

[4]) Прогр. №№ 150, 263, 267; Чернышевъ, с. 6, 9, 33, 40, 93 и др. В дополнении к своей статье Чернышев (с. 19) отмечает как очень редкую форму в. ед. ж. — не простую рыбку, золотуя — в чтении учащаюся; понятно, что эта редкость объясняется влиянием грамотности.

[5]) РФВ. 38, 207.

[6]) Изв. III, 833, 337, 1321, 1327 и др.

[7]) Тр М. Д. К. I, 94 (пъд святуя Ильинскъю).

[8]) РФВ. 10, 27; Изв. III, 1283; Шахматов, Курс ист. рус. яз. III, 722.

[9]) Прогр. 77; Будде, 17.

[10]) Изв. III, 1318; Тр. МДК. IX, 55.

[11]) РФВ. 10, 28.

Брянском,[1]) Карачевском,[2]) Кромском,[3]) Ливенском,[4]) Мценском;[5]) в Курской губ. — в уездах Дмитриевском,[6]) Новооскольском,[7]) Обоянском,[8]) Суджанском,[9]) Щигровском;[10]) в Воронежской губ. — в уездах Бобровском,[11]) Задонском и Землянском,[12]) Нижнедевицком,[13]) Павловском;[14]) в Рязанской губ. — в уездах Зарайском,[15]) Пронском,[16]) Раненбургском,[17]) Скопинском,[18]) Спасском;[19]) в Донской,[20]) Кубанской,[21]) Терской[22]) области; в Сибири — в Илимском крае (Иркут. г.).[23]) На территории переходных говоров эти формы выступают в спорадическом виде.[24]) Из представленной картины распространения форм на *-уя* можно видеть, что с одной стороны они полностью отсутствуют в северной половине Тульской губ., в восточных частях Калужской и Орловской губ., во всей Тамбовской губ., во всей полосе средневеликорусских говоров, с другой стороны они, как типичные формы, выступают почти во всей акающей Курской и Во-

---

1) Прогр., вып. X, 18; Тиханов, 168; Будде 82, 88.
2) Будде, 70, 74.
3) РФВ. 54, 41.
4) Прогр., вып. X, 26; Slavia, VI, 477, примеч.
5) Прогр. 188; Будде, 50, 53, 58.
6) Прогр. 125.
7) РФВ. 11, 247.
8) РФВ. 38, 101.
9) Резанова, 231.
10) РФВ. III, 115, 134 и др; Халанский, Нар. гов. 54, 58, 98 и др. Эти формы в качестве типических для »курского наречия« отмечены еще Пассеком (Оч. России, IV, смесь, 20), который в образцах склонения прилагательных дает как нормальную форму в. ед. ж. — роднуя; Халанский также указывает на принадлежность этих форм вообще якающим говорам Курской губ. (т. е. уу. Курскому, Тимскому, Фатежскому и др.), см. Кар. гов. Курск. г. 14.
11) Ворон. Юб. Сб. I, 606, 615; РФВ. 37, 191, 222.
12) Тростянский, 11, 14, 15, 21 и т. д.
13) Соболевский, Оп. рус. диал. 23.
14) РФВ. 37, 222.
15) Петровская, 14; Тр. МДК. III, 18.
16) Тр. МДК. I, 112.
17) Там же III, 19.
18) РФВ. 27, 194, 210; Соболевский, Оп. рус. диал. 19.
19) Смирнов, Сб. влр. ск. 642 (единично: инуя).
20) Соловьев, 12.
21) Соболевский, Оп. рус. диал. 25.
22) РФВ. 54, 79.
23) Черных, 12.
24) Здесь отмечены: в Верейском у. Моск. губ. единичная форма — другу́я (из Комаровской вол., где живут переселенцы с юга, из Орловской, Калужской и Рязанской губ., Чернышев, 128); в Московском у. единичная же форма — каку́я (Чернышев. 59); в Егорьевском у. Рязанской губ. единично — бальшу́я (Чернышев, Мат. VII); в Касимовском у. той же губ. формы — каку́я, васму́я, маладу́я (прогр. 47).

ронежской губ., в известных компактных районах Калужской, Орловской, Тульской, Разанской губ., Донской, Терской, Кубанской области. Получается таким образом отчетливый вывод, что наличность этих форм теснейшим образом связывается с наличностью диссимилятивного аканья чистого и смешанных видов, и обратно, отсутствие этих форм находится в ближайшей связи с недиссимилятивным характером аканья соответственных районов. Иначе говоря, должно сделать конечный вывод, что эти формы первоначально могли возникнуть только на почве диссимилятивно акающих говоров. Поэтому именно здесь, на территории диссимилятивного аканья, эти формы оказываются особенно распространенными в настоящее время; поэтому они наблюдаются еще в тех районах, где сохранились известные черты старого диссимилятивного аканья, хотя и порушенного в тех или других отношениях (различные смешанные типы диссимилятивного аканья); поэтому, наконец, эти формы совершенно отсутствуют на территории прочих типов аканья, будучи, очевидно, здесь начисто изжитыми. Это основное положение о ближайшей связи интересующих форм на *-уя* с наличностью диссимилятивного аканья находит себе блестящее подтверждение в недавно вышедшей в печати специальной работе А. В. Миртова, посвященной исследованию аканья в Донской области.[1]) Автор коснулся попутно с аканьем еще некоторых черт Донской речи, и в частности проследил за движением здесь интересующих форм на *-уя*. На основании данных, собранных предшествующими наблюдателями, и большого личным путем привлеченного материала автор установил типы аканья в современной Донской области. Здесь оказывается, что диссимилятивной тип аканья составляет основной южно-донской тип (Донецкий округ, I и II Донской округ). Но именно этому южно-донскому говору свойственны, как нормальные формы, формы на *-уя*, вообще отсутствующие в иных районах Донской области с иными типами аканья (с сильным аканьем, с иканьем), или попадающиеся здесь спорадически, будучи занесенными из территории с диссимилятивным аканьем. Можно еще обратить внимание на то, что в белорусском языке, знающем аканье, нет вообще интересующих форм на *-уя*. Об них не говорит проф. Бузук в своей Спробе

[1]) Качество предударного гласного, как типовой признак Донских говоров, Ростов на Д. 1928 (Труды Сев. Кав. Ассоц. Н.-И. Институтов № 43).

лингв. геогр. (с. 76), не отмечает их Расторгуев для белорусских говоров Гомельщины и северной Черниговщины.[1]) Акад. Карский приводит единственное соответственное указание из Свенцянского у. Виленской губ. (*молодуя* и *беднуя*, Белоруссы, II, 1, 296), оговаривая при этом не чисто белорусский характер этих форм. Отсутствие в белорусском форм на *-уя* понятно: здес отсутствуют сколько-нибудь чистые типы диссимилятивного аканья, какие мы встречаем в южновеликорусских говорах.

Приняв таким образом в основу положение о происхождении форм на *-уя* исключительно на почве диссимилятивного аканья, мы получаем более твердую базу для фонетического обоснования самого процесса образования форм на *-уя* из исходных форм на *-ую*. Вопрос о происхождении аканья, следует признать, имеет правильное разрешение в соответственном построении Шахматова. Лучшим свидетельством правильности общего построения Шахматова может служить то обстоятельство, что позднейший исследователь вопроса об аканье, проф. Дурново, в специальной работе пересмотревший вопрос о происхождении аканья,[2]) в конце концов вновь вернулся к гипотезе Шахматова.[3]) В истории образования аканья имеется собственно два, хронологически раздельных, момента. Первым моментом было образование редуцированных звуков на месте безударных гласных не верхнего ряда. Этими редуцированными звуками явились с одной стороны (в условном обозначении) *α*, с другой стороны *ε*, как звуки среднего и переднего ряда. Можно думать, что эти *α* и *ε* стали звучать в конце концов как собственно короткие *у* и *i*, сблизившись или почти совпав качественно с теми короткими *у* и *i*, которые образовались из первоначальных *у* и *i* в положении их не под ударением. Т. е. произношение в*α*дá, в*ε*снá вряд ли многим отличалось в отношении корневых редуцированных звуков от произношения корневых гласных в словах ды̆рá, мӣлá: и здесь и там оказались на лицо в корне звуки верхнего образования. Вторым моментом в истории аканья, давшим собственно аканье, явилось изменение указанных редуцированных звуков, т. е, *α* и *ε* (или ы̆ и й), в *а*. Это изменение произошло в определенных условиях, именно в положении названных

[1]) Северско-белорусский говор, 108—109.
[2]) Диалектологические разыскания. М. 1917—1918 (Тр. МДК, вып. 6—7).
[3]) См. Дурново, Очерк ист. рус. яз., 1924 г., с. 188 и слд.

редуцированных звуков перед слогом с ударяемыми гласными верхнего образования. Т. е. при сохранении произношения в*а*да, в*ɛ*сна произношение напр. форм род. ед. в*а*ды, вин. ед. в*ɛ*сну уступило место новому произношению — в*а*ды, вясну. Собственно этот второй акт в истории аканья и дал так называемое аканье. Следует поставить вопрос: как чисто физиологически истолковать это появление *а* на месте более ранних редуцированных звуков *α*, *ɛ*, или иначе ы̆, й? Этот процесс изменения становится понятным лишь при следующем объяснении. В языке оказались, согласно изложенному, ряды сочетаний в словах двух смежных слогов одинакового характера по закрытости. Произношение подобных сочетаний слогов, однородных по закрытости, представляло известное затруднение для речи. Язык вышел из этого затруднения, прибегнув к диссимиляции. При этом естественно ударяемый гласный в подобном сочетании закрытых звуков был обеспечен от возможности изменения, измению подвергся соответственный неударяемый (редуцированный) гласный, который и оказался замещенным максимально открытым звуком русского языка, т. е. звуком *а*. Так представляется в истории аканья развитие собственно »аканья«. Аканье коснулось в языке всех неударяемых гласных, как в положении перед ударением, так и после ударения. В этом смысле приходится ожидать одинаковых результатов аканья и для заударных слогов в слове. Следовательно, если и здесь оказывались те же сочетания ударяемого слога с гласным верхнего образования и далее неударяемого слога с тем же закрытым гласным (не обязательно однородным по качеству), язык должен был испытывать то же затруднение в произношении этих сочетаний с одинаковыми по закрытости звуками, и перед языком был тот же выход из затруднения — прибегнуть к диссимиляции. Тип такого сочетания и был представлен формами вин. ед. ж. рода придагательных на *-у́ю*. Понятно, что эти формы в условиях старого, т. е. диссимилятивного, аканья должны были подвергнуться диссимиляционному процессу и дать в результате новые формы, интересующие формы на *-у́я*.

Судьба аканья в заударных слогах в слове неясна еще в полной мере и ждет специального исследования. Не касаясь этой темы самой по себе, здесь следует однако коснуться ее частично, поскольку она затрогивает, помимо рассмотренной

формы вин. ед. ж. на *-у́я*, и некоторые другие падежные формы той же категории прилагательных. Представляется, что и здесь, в новообразованиях иных падежных форм прилагательных, сыграли роль те же процессы, которые выше отмечены в судьбе образования формы в. ед. ж. на *-уя*. Из интересующих здесь форм выступают — та же форма вин. ед. ж. рода на *-аю*, форма им. мн. на *-аи*, формы косвенных падежей мн. числа на *-ах*, *-ам*, *-ами*, *-ах*.

Формы в. ед. ж. на *-аю* и им. мн. на *-аи* от прилагательных с ударением на основе являются формами, находящимися в известном взаимоотношении друг с другом, и это навевает предположение об известной общности в прошлом чисто звуковых процессов, приведших к этим новообразованиям. Об этом взаимоотношении обеих форм красноречиво свидетельствует непосредственный анализ материала с употреблением одних и других форм, обнаруживающий и пункты общности и пункты раздельности их происхождения. Формы в. ед. ж. на *-аю* вообще шире в употреблении, чем формы им. мн. на *-аи*. С другой стороны последние формы, формы им. мн. на *-аи*, с исключительной правильностью всюду соединяются с употреблением и форм вин. ед. ж. на *-аю*. Ближайшим образом границы распространения форм на *-аи* совпадают с очерченными выше районами южновеликорусских говоров, которым известны и формы вин. ед. на *-уя*; кроме того формы на *-аи* принадлежат незначительным частям полосы переходных говоров.[1]) Это территориальное совпадение форм на *-аи* и форм на *-уя*[2]) вынуждает на первые формы смотреть так же, как на формы на *-уя*, т. е. считать их по происхождению обязанными той же чисто фонетической причине — диссимиляции, обозначившейся в прошлом на почве диссимилятивного аканья. Замечательно, что в белорусском языке, в согласии с полным, подчеркнутым выше, отсутствием форм на *-уя*, отсутствуют полностью и формы им. мн. на *-аи*.

---

[1]) Таковы указания наблюдателей на наличность форм на *-аи* (обычно в колебании с формами на *-ыи*) в Остров. (прогр. 33), Зубцов. (прогр. 60), Верейск. (Чернышев, 375). Звенигор. (Чернышев, 147 и др.), Клин. (Чернышев, 76), Моск. (Чернышев 170), Руз. (РФВ. 47, 148), Инсар. (прогр. 231), Боровск. (Чернышев, 278, 283 и др.). Особенно выделяются уу. Красноуф. (прогр. 209) и Муром. (прогр. 93), где состав населения переселенческий.

[2]) Только в Рязанской губ., где формы вин. ед. на *-уя* известны из ряда уездов (см. данные выше указания), формы им. мн. на *-аи* отмечаются более умеренно — лишь в Зарайском у. (Петровская, 13).

Обращаясь к формам вин. ед. на *-аю,* мы сталкиваемся прежде всего с фактом бо́льшей (относительно) их распространенности сравнительно с формами им. мн. на *-аи.* Формы на *-аю* принадлежат именно территории чистой южновеликорусской речи, совпадающей с районами употребления форм на *-аи.* Но, кроме того, бо́льшая распространенность их падает на районы с переходными и смешанными говорами.[1]) Заслуживает замечания далее то обстоятельство, что в белорусском языке, где отсутствуют, как указано, формы на *-уя* и на *-аи,* как раз наблюдается относительная распространенность форм на *-аю.* Все это, взятое вместе, вынуждает смотреть на формы на *-аю* как на формы, обязанные своим происхождением не одному какому-либо, морфологическоиу или фонетическому, процессу в прошлом языка, а комплексу причин разнообразного характера, действовавших в различных районах иногда в раздельности, иногда быть может в соединении. О формах на *-аю* высказывались различные мнения ученых, но все они сводились к предположению одной какой-либо причины, вызвавшей появление этих форм. Акад. Карский, напр., объясняет белорусские формы на *-аю* морфологическим путем — анологией с формой им. ед. числа на *-ая.*[2]) Это объяснение принимает проф. Бузук.[3]) Тем же принципом звуковой аналогии пользуется при объяснении этих форм, имея в виду южновеликорусские формы, и акад. Шахматов, только что он предполагает более широкое воздействие ряда падежных форм ж. рода — им. ед. на *-ая,* род., дат. и т. д. ед. ч. на *-ай.*[4]) Напротив, проф. Дурново склонен смотреть на эти формы как на чисто фонетические новообразования.[5]) Трудно однако представить, чтобы можно было удовлетворительно объяснить всю представленную наличность форм на *-аю* одною какой-либо из названных причин. Напротив, предложенная картина распространения этих

[1]) Таковы сведения о формах на *-аю* из Ростов. (РФВ. 65, 285), Юрьев. (Чернышев, 7), Холм. (прогр. 159), Лукоян. (Соболевский, Оп. рус. диал. 27), Буин. (прогр. 57), Самар. (прогр. 40), Мокш. (прогр. 230, 2), Балаш. (Смирнов, Сб. влр. ск. 682), Шацк. (Дурново, 933), Егорьев. (прогр. 133, 1; Шахматов, 197), Касим. (прогр. 109, 1; Будде, 66). Ср. еще наличность этих форм в Чухлом. (прогр. 62), где население состоит из переселенцев с юга.

[2]) Белоруссы, II, 1, 296; III, 2, 315.

[3]) Спроба лінгв. геогр. 76.

[4]) Курс ист. рус. яз. II, 702—703, 718, 722, 787; III, 493.

[5]) Очерк ист. рус. яз. 295.

форм навевает предположение о том, что эти формы обязаны своим происхождением в разных местах разным причинам. В зоне чисто южновеликорусской, в районах, где формы на *-аю* выступают рядом с формами того же вин. ед. на ударяемое *-у́я,* также с формами им. мн. на *-аи,* естественно все эти ряды форм объяснять изложенным выше чисто фонетическим путем. Трудно, действительно, было бы сомневаться в том, что все эти три ряда форм объединены общей подосновой своего происхождения на одной фонетической базе. Как исходные формы типа *сяду́ю* в процессе диссимиляции ударяемого и заударного одинакового по закрытости слога перешли в формы типа *сяду́я,* так формы в роде вин. ед. *но́вую,* или им. мн. *но́выи* должны были подлежать тому же фонетическому изменению, имея в виду диссимилятивный процесс в отношении двух смежных однородных по закрытости слогов, составляющих флексию. Здесь мог бы лишь встать вопрос, какой из неударяемых заударных закрытых гласных, конечный или ему предшествующий, в этом диссимилятивном процессе подлежал бы собственно переходу в открытый звук, т. е. в *а.* В заударном положении в слове вообще конечные слоги, особенно открытые, отличаются бо́льшею силою в произношении, чем прочие заударные слоги. Понятно поэтому, что переходу в *а* должен был подлежать гласный слога обладавшего соответственно меньшею силою в произношении, т. е. слог не конечный. Следовательно, заударные *-ую* и *-ыи* во флексии вин. ед. и им. мн. в процессе диссимялиции должны были дать те самые *-аю, -аи,* которые мы фактически имеем в рассматриваемых формах.

Более сложным и трудным для категорического разрешения представляется вопрос о происхождении форм на *-аю* в районах с переходными говорами. Здесь формы на *-аю* отчасти могли быть обязаны колонизации с юга, с тех областей, в которых известны эти формы как формы органического происхождения. Ср. приведенные указания на наличность этих форм даже в пределах относительно северных, но с переселенческим составом населения, напр. в уездах Чухломском, Муромском, Красноуфимском. Могли, наконец, здесь отразиться на появлении форм на *-аю* старые новообразования вин. ед. на *-ою,* возникшие на почве контаминации, о чем говорилось выше. Ср., действительно, приведенные выше указания на

распространение последнего типа форм, известных, между прочим от прилагательных с ударением на окончании, и в ряде пунктов, принадлежащих средневеликорусской территории.

В белорусском языке формы на *-аю* объясняются акад. Карским влиянием со стороны им. ед. на *-ая*. Это объяснение возможно в принципе, но его нельзя обставить доказательством. Напротив, можно было бы привести известные соображения против применения этого принципа в объяснении интересующих форм. В белорусском языке эти формы встречаются не везде. Они сосредоточиваются лишь в районах севера и востока общей белорусской территории, совпадая приблизительно с гранями северо-восточного поднаречия белорусского языка по делению акад. Карского и оставаясь совершенно неизвестными за пределами этой зоны. Эти фактические указания имеют свое значение. С точки зрения этих показаний, если принять объяснение форм на *-аю* из формы им. падежа, осталась бы неясность, почему же этих новообразований не обнаруживается за пределами северо-восточной зоны белорусского языка, знакомой и с аканьем и с другими чертами белорусской речи. Но нельзя было бы применить и фонетический принцип к объяснению этих форм, как он применен выше в отношении соответственного явления в южновеликорусском, так как здесь, в белорусском, как указано, нет ни форм на *-уя*, ни форм на *-аи*, этих типических южновеликорусских образований. Остается, таким образом, к белорусским фактам на *-аю* применить объяснение, предложенное для соответственных средневеликорусских фактов, т. е. исходить при их объяснении из старых новообразований вин. ед. на *-ою*. Что этого типа новообразования были известны старому белорусскому языку, можно видеть из примера, правда, единственного, приводимого Карским — третьею црквъ Летоп. Авр. XV в. (Белоруссы, II, 2, 315).

Последние интересующие формы — формы косвенных падежей мн. числа на *-ах, -ам, -ами, -ах* в соответствии с нормальными формами их на *-ых, -ым* и т. д. Наиболее широкою по сравнительному употреблению из этих форм служит форма тв. мн. на *-ами*. На территории южновеликорусского наречия эти формы отмечены: в Тульской губ.;[1]) в Брянском у. Ор-

[1]) В песне: Он са ку́дрями, он са русами (Шахматов, Курс ист. рус. яз. III, 180).

ловской губ.;[1]) в Курской губ. — в уездах Обоянском,[2]) Суджанском,[3]) Тимском,[4]) Щигровском,[5]) Белгородском;[6]) в Воронежской губ. — в уездах Бобровском,[7]) Землянском и Задонском;[8]) в Рязанской губ, — в уездах Зарайском[9]) и Скопинском.[10]) В полосе переходных говоров соответственные показания имеются из Дорогобужского[11]) и Рославльского[12]) уу. Смоленской губ., из Тверской губ. — уездов Торопецкого[13]) и Тверского,[14]) из Московской губ. — уездов Московского[15]) и Рузского.[16]) Значительно менее сходного материала форм прочих косвенных падежей. Таковы показания из Островского у. Псковской губ.,[17]) Старицкого у. Тверской губ.,[18]) Боровского у. Калужской губ.,[19]) Московского[20]) и Рузского[21]) уу. Московской губ., Касимовского у. Рязанской губ.,[22]) Новосильского у. Тульской губ.,[23]) Брянского[24]) и Севского[25]) уу. Орловской губ., Курского у. Курской губ.[26])

---

[1]) В »отговоре«, разн*ами* мук*ами* (Тиханов, 169).

[2]) Железн*ами*, добр*ами* и др. (РФВ. 38, 90, 117).

[3]) Галодн*ами*, халодн*ами* и под. (Резанова, 251); бумажн*ами*, талков*ами* и проч. (Халанский, 244).

[4]) За тримя двирями за стякольчит*ами*, за притворчит*ами* (Халанский, 106).

[5]) Тих*ами*, вежлив*ами*, ниск*ами* и др. (РФВ. 3, 28; Халанский, 69).

[6]) Деревянн*ами*, бел*ами* (Тр. МДК. I, 79).

[7]) Багат*ами* (Ворон. Юб. Сб. I, 603; РФВ. 38, 259).

[8]) Черн*ами* (Троетянский, 26).

[9]) Кисл*а͡ми*, зелен*а͡ми*, син*я͡ми* и т. д., рядом и белыми, жолтыми и под. (Петровская, 13).

[10]) Сы ал*ами* лентами (РФВ. 28, 80).

[11]) С жалезн*ами* обручами (Смирнов, Сб. влр. ск. 587).

[12]) Ал*ами* лентами (Добров. Слов. 8).

[13]) Черн*ами* бровами (Прогр. 233).

[14]) Закрыт*ами*, бел*ами*, пушист*ами*, син*ями* (Тр. МДК. III, 141).

[15]) Горьк*ами* слезами, тониньк*ами*, фсяк*ами* и др. (Чернышев, 42, 120, 170).

[16]) Висел*ами* гласками и др. — лишь в пении (РФВ. 44, 186 и 47, 149).

[17]) К добр*ам* радитялям (Прогр. 33).

[18]) Дат. мн. бел*ам*, сер*ам*, добр*ам*, местн. мн. бел*ах*, рыж*ах* (МДК. III, 139).

[19]) Дат. мн. военн*ам* (Сборн. II Отд., т. 68, № 3, с. 167).

[20]) Местн. мн. — на барск*ах* дворах (Чернышев, 25); ср. еще — на буланэх лашыдях, па буланэм лашыдям, также тв. ед. с милэм растаётца (Чернышев, 103, 114; здесь и в им. ед. м. рода колебание форм на *-ай*, *-ый*, *-эй*).

[21]) Род. мн. из бел*ах* рук и под. — лишь в пении (РФВ. 47, 148).

[22]) Род. мн. 5 цалков*ах*, грыбов*ах*, свежыньк*ах* (Будде, 34).

[23]) Местн. мн. ў барск*ах* һародах (Будде 30).

[24]) Род. мн. етъх мальннъх (Тр. МДК. III, 157).

[25]) Род. мн. ет*ах* слов, нов*ах* матирей (Там же, 150).

[26]) Род. мн. рявнив*ах* жен и др. (Халанский, 286, 301 и др.).

Устойчивого взгляда на происхождение всех этих форм нет. Шахматов, напр., приведя единственный указанный пример подобного типа образования (са рус*а*ми са косами) из Тульской губ., признал его стариной — архаическою формою прилагательного по старому нечленному типу склонения. С этим, конечно, нельзя согласиться в виду приведенной большой сравнительно наличности этих форм, южновеликорусских вообще по своей природе.[1]) Проф. Дурново в отмеченных им лишь в пении Рузских формах в роде *белах, виселами* и под., которым отвечают в нормальной речи обычные формы на *-ых, -ым* и т. д., также не усматривает старины, т. е. сохранения архаических форм по нечленому склонению (для форм род. мн. вообще такое объяснение было бы невозможно), а считает формы возникшими по аналогии — в результате приспособления к соответственному склонению имен существительных. Оставляя в стороне вопрос о трудности приложения этого объяснения к формам род. мн. на *-ах*, против самого принципа объяснения трудно что-либо возразить кроме одного, что нельзя доказать правильность этого принцина. Отсутствие же форм рассматриваемого типа в северновеликорусском отчасти даже затрудняло бы принятие этого принципа. Но даже если согласиться с этим объяснением собственно Рузских форм, оно не может иметь значения общего принципа, который можно было бы приложить к объяснению всего прочего приведенного материала сходных форм. Таким образом остается и здесь думать, что в этих формах на *-ах, -ам, -ами, -ах* перед нами те же продукты чисто фонетических изменений на южновеликорусской почве.

Наиболее цельную и территориально выдержанную группу

[1]) Следов архаических форм прилагательных по нечленному типу склонения для косвенных падежей мн. числа вообще в языке не сохранилось. Этого рода формы могли еще выжить в наречных образованиях. Ср. напр. вгорячах Дорогоб. (Смирнов, Сб. влр. ск. 586). Прочий подходящий материал, вообще незначительный, сомнителен. Ср. род. мн. у богатоф у хозяёф Новгор. (РФВ. 40, 99). Эта форма, слышанная, как отмечает ее наблюдатель, проф. Каринский, один лишь раз, несомненно случайного происхождения, и легко была бы объяснима как черта индивидуальной речи, но не могла бы с основанием считаться отражением »старины«. Более показательна форма — с мил*а*ма подружками Шенк. (из причета, Прогр. 80), в которой еще можно было бы усматривать остаток старой формы дв. числа по нечленному типу склонения. Но, имея в виду распространенность в Шенк. у. форм на *-ама* от имен существительных, представлялось бы более правильным видеть в отмеченной форме *милама* след может быть случайного воздействия на нее со стороны соответственных форм имен существительных.

оответственных форм составляют формы тв. падежа. Они глаенствуют, как видно из приведенного материала, в области истой южновеликорусской речи, и более того — в районах реимущественно диссимилятивно акающей южновеликорусской речи, где отмечены выше как нормальные формы и формы ин. ед. ж. на -ýя и -аю, и формы им. мн. на -аи. Естественно, то к этим формам тв. мн. на -ами должно быть применено о же объяснение, которое имело место в отношении форм а -ýя, -аю, -аи, т. е. и здесь должно предполагать отражение на первоначальной безударной флексии тв. падежа -ыми иссимиляционного процесса, давшего в результате новый ид флексии -ами. Понятно, что изложенный взгляд был бы есспорным лишь для форм тв. падежа. Прочие косвенные адежи — род. мест. на -ах, дат. на -ам — для этой же территории иссимилятивно акающих говоров (соответственный материал орм весьма немногочислен) легко объяснялись бы как происшедшие на почве звуковой аналогии с указанной закономерной формой тв. падежа на -ами. Что касается форм на ах, -ам, -ами, -ах, принадлежащих иным областям акающих оворов, — это сплошь территория переходных говоров — рямого ответа на вопрос об их происхождении не может ыть. Кое-где эти формы, также весьма немногочисленные, огли быть занесены колонизацией с юга. Возможно, наконец, считаться с предположением известного отражения на этих ормах косвенных падежей формы им. мн. на -аи, отмечаемой аблюдателями во всех соответственных районах. Что вообще влияние формы им. падежа, как отправной формы склонения во мн. числе, на прочие косвенные падежи имело место в языке, ожно было бы подтвердить указанием на такие факты областной речи, как формы род. мн. сер*а*х Зубцов. (прогр. 60), естн. мн. в зелен*а*их лушках Верейск. (Чернышев, 377, из песни), ат. мн. к маем шьшакам румяны (а) им. Клин. (Чернышев, 96), ср. еще тв. ед. хрустальн*а*им Егорьев. (Шахматов, 197, з песни), местн. ед. в зелен*а*им саду Клин. (Чернышев, 58).

Остается, наконец, заметить о материале этих же падежных форм в белорусском языке. Здесь собственно материал принадлежит одной только форме — тв. падежу мн. числа.[1])

[1]) Для иных падежей единственное свидетельство дает проф. Бузук (по материалам Романова) — род. мн. силн*а*х удараў Могил. г. (Спроба, 78).

Показания эти относятся к Disненскому у. Виленской губ.,
Могилевской губ.,[2]) главным же образом эти формы принадлежат Гомельщине и северной Черниговщине.[3]) Вообще же, как видно, фактический материал этот настолько скуден и, видимо, не полон, что лишает возможности твердого решения вопроса о происхождении соответственных форм на белорусской почве. Шахматов, повидимому, был на верном пути, когда, обратив внимание, еще в начале своей деятельности на наличность этих форм в Гомельской губ., интуитивно считал их возникшими на фонетической почве. Но естественно в ту пору Шахматов не мог представить достаточного обоснования этого своего взгляда, как трудно представить это обоснование и в настоящее время. Обычный взгляд на эти формы, выставленный акад. Карским, повторяемый проф. Бузуком, предполагающий воздействие на прилагательные соответственных форм именного склонения, также нуждается в своем обосновании.

Ленинград. 27 октября 1928.

С. П. Обнорский.

---

[1]) Маленьк*ами* (Карский, Белоруссы, II, 2, 322).
[2]) Низк*ами* уклонамы (Бузук, Спроба 78).
[3]) За буйн*ами* ветрами, за бел*ами* снегами, горуч*ами* слезми (Шахматов, Иссл. в обл. рус. фон. 291); красн*ами* синями, вялик*ами*, пригож*амы*, хорош*амы* и мн. др. (Расторгуев, 110).

„Слово“ митр. Киевского Илариона в позднейшей литературной традиции.[1])

9. Ту-же формулу находим в житии Нифонта Новгородского. Барсуков[2]) сообщает, что житие Нифонта написано сковским пресвитером Василием в иночестве Варлаамом 1558 г., т. е. тем же автором, что и житие князя Всеволода, почти в одно и то же время (разница 6 – 8 л.). Характер овых внесений в прежний остов формулы, естественно, сходен предыдущим памятником. Но в житии князя Всеволода часть, освященная апостолам (т. е. первая часть формулы), сообщается более сжато, часть же, относящаяся к русским святым, зложена весьма подробно и пространно. Что-же касается жития Нифонта, то в нем мы находим противоположное явление. братимся к тексту:[3])

»Хвалит бо *Рим* великии и со окрестными грады *Петра Павла*, иже просвѣтиша святым крещением иновѣрныя языки научиша их вѣровати во единосущную и неразделимую роицу. А *Иоанна Богослова* дѣвъственника і наперстника ристова *Еѳес* град великии и *Патьмскии* остров и вся трана *Асийская* похвалными и пѣсньми почитает‘ яко многи апища бѣсовския сокрушившаго силою Иисуса Христа Сына ожия и научиша вѣровати многи языки Отцу и Сыну святому Духу во Единосущную и неразцелимую Троицу, во вся конца вселенныя, яко громъ возгремѣл еси, іскони ѣ слово и слово бѣ к своему родителю таже и проче. *Марка* е великая *Александрия* хвалит яко многи церкви во славу ристову создавшаго и епископы и попы и дияконы освятившаго и люди научившаго вѣровати во Христа. Такоже хвалит и *Луку* град *Аньтиохия* и со окрестными грады и весми, ко врача хитростию искуснѣйша и многа исцѣления целбы творяща человѣком о Іисусовѣ о имени в славу Христову

---

[1]) Нач. см. Slavia, I.
[2]) Там же, стр. 409—410.
[3]) Похвальное слово Нифонту еп. Новгор. (Толст. 2 Приб. П. Б. . XVII. № 42). То же у *Кушелева-Безбородко*, вып. IV, СПБ. 1862, стр. 7. анонизов. собором. 1549. *Голубинский*, Ист. кан. русск. свят., стр. 105.

и написав часть божественнаго еvангелия болѣ инѣхъ ева-
гелистъ, и дѣяния апостольска сложив къ нѣкоему Өеофил
князю и во дни Троияна царя беззаконнаго собрав христи
множество мужей и женъ и младенецъ на мѣсто нѣкое
града яко три поприща, идѣже себѣ святый мѣсто уготов
и поучивъ ихъ о ползе душевнеи и о воздании будущ
и вѣчных благъ от Господа нашего Иисуса Христа, иже во
дастъ комуждо по дѣлом его, и тако успе с миромъ и п
гребенъ бысть вѣрными на мѣсте том. Такожъ хвалит *гр*
ческая страна царя *Констянтина* с материю Еленою равн
апостольское дѣло сотворша ихъ и крестъ Христовъ и коп
и гвоздие обрѣтша (их). Град же *Киев и вся руская земля* в
ликаго князя *Владимира* похваляет. Сеи же Владимир пр
свѣтил бяше рускую землю святым крещением. *Московск*
же земля *Петра* митрополита иже во учении превеликаг
Ростовская же святителя своего *Леонтия* епископа, сокруши
шаго капища идольская и породившаго люди островския б
жественным крещениемъ. *Псковская* земля ублажаетъ свои
чудотворцов великаго князя *Всеволода Мстиславича*, нарече
наго во святом крещении *Гавриила*, и преподобных оте
Ефросина и спостника его, *Саву Крыпецкия обители началник*
иже во мнозѣх и различных чудесах и исцелениих пр
сияющих, такоже и нынѣ творят чудеса непрестанно с
честных и святых своих ковчегов идѣже лежат святыя и
мощи и в житиях их святых свидѣтелствует о чудотворени
их. О пречестнѣйшии святителю Христовъ *Нифонте*, тебе ж
хвалит *великий Новградъ и вся земля Новгороцкая и Псковская*

Так ширилась данная митр. Иларионом, излюбленна
формула восхваления, в северной, великорусской письмен
ности. Что касается литературы украинской — здесь наблю
дается нечто иное. Иные условия быта и литературного твор
чества, воздействие Запада и его литературных образцов
привели к тому, что, несмотря на сильное оживление рели
гиозной вообще и богословской литературы в частности
агиография претерпевает кризис. С одной стороны сборник
украинских житий заполняются переводами из П. Скарги;[1]
с другой — те, кто пытается освежить на Украине интере
к этому жанру — неизбежно должны поддаться воздействи

[1]) О его „Żywotach świętych" — см работу *Н. Гудзия* „Переводы Żywotów świętych Петра Скарги в юго-западной Руси", Киев,, 1917.

одного стиля барокко с его многословием и классическими еминисценциями.[1]) Места здесь для старого изученного нами риема не находится. Но мы встречаем его в светском произведении — в знаменитых виршах на смерть гетм. П. Сагайачного (1622 г.), сочиненных проф. Киево-Могил. Коллегии Касс. Саковичем.[2]) Автор взял ходячую схему восхваления, накомую ему из памятников агиографической литературы, но бработал ее совершенно по новому, в духе излюбленной манеры арокко, заменив святых героями классической древности:

Несмертельной Славы достойный Гетмане,
  Твоя Слава въ молчаню нѣкгды не зостане.
Поки Днѣпръ зъ Днѣстромъ многорыбные плынути
  Будутъ поты дѣльности тежъ твои слынути.
Не зайдетъ въ глубокое нѣкгды запомнѣня,
  Анѣ тя лѣта пустятъ въ долгое молчѣня.
Бо если выхваляетъ Кгреція Нестора,
  Ахіллеса, Аякса, а Троя Гектора,
Атенчикове славятъ кроля Периклеса,
  И славного оного зъ нимъ Темистоклеса,
Римъ зась зъ смѣлости свого хвалить Курциуша
  И зъ щасливыхъ потычокъ славитъ Помпеюша,
Теды тежъ и Россіа Петра Сайдачного
  Подасть людемъ въ памятку вѣку потомного«.

Мы видим, что во всех вышеприведенных отрывках лияние »Слова« Илариона не подлежит сомнению. Конечно, транно было-бы думать, что автор »Вирш« пользовался неосредственно текстом »Слова« и делал из него заимствования. Но наличие таких »Вирш« лишний раз подтверждает, до какой тепени наша формула — сравнение восхваляемого лица с подобными ему — была еще традиционным, обычным приемом украинской литературе того времени.

§ 3. Влияние »Слова« не остановилось на одном приеме осхваления прославляемого лица. Обращаясь к той же житийной литературе, приведем нижеследующий отрывок из Слова«: »Како вѣрова, како разгорѣся въ любовь Христову, како вниде въ тя разум выше разума земльных мудрец, еже возлюбити невидимаго и о небесных подвигнутися, како взлюби ты Христа како прѣдася ему; повѣждь нам рабом твоимъ повѣждь нам учителю нашъ, откуду ти припахну воня Св. Духа, откуду испи памяти будущая жизни сладкую нашу, откуда вкуси и видѣ, яко благ Господь; не видѣлъ

[1]) См. напр. особенно в Teraturgim'е *Аф. Кальнофойского*, 1738 г.
[2]) *Голубев*, Ист. Киевск. Ак. I, прилож. стр. 35. *В. Н. Перетц.* Из лекций по методологии истории др.-р. лит., Киев, 1914, стр. 213.

еси Христа, не ходилъ еси по немъ како ученикъ его обр теся, и не видѣвше его вѣроваша. Поистинѣ сбысться на то блаженство Господа Іисуса, реченое, къ Ѳомѣ блажени видѣвше и вѣровавше (Іоан. XX, 29), тѣмъ-же съ дръзн веніем несуменно зовемъ ти: о блажениче, самому тя Спа нарекшу; блаженъ еси яко вѣрова къ Нему не съблазни о нем, по словеси Его не ложному: блаженъ есть, иже соблазниться о Мнѣ (Матѳ. XI, 6); вѣдущеи бо законъ и пр роки распяша и, ты же ни закона ни пророкъ почитавъ ра пятому поклонися. Како ти сердце разверзеся, како вни въ тя страхъ Божій и како прилѣпися любве Его; не ви апостола пришедша въ землю твою, нищетою своею и нагото и гладомъ и жаждею сердце твое клоняща на смѣреніе; видѣ бѣсъ изгоняща именемъ Христовымъ, болящих здр вующь, огня на хладъ прелагаема, мертвыихъ встающе, сихъ всѣхъ не видѣвъ, како убо вѣрова дивно чудо! Ин царіе и властеле видяще вся си бывающа отъ святыхъ муж не вѣроваша, но паче на страсти и муки прѣдаша ихъ, же, о блажениче, безъ всѣхъ сихъ притече ко Христу, ток от благааго помысла и остроумія, разумѣвъ, яко есть Бо единъ Творець видимыимъ и невидимыимъ, небесныим и зе ныим, и яко посла въ міръ спасенье възлюбленаго свое Сына, и съ сими помыслы вниде въ святую купѣль, и е инѣмъ уродство мниться, тебѣ сила намѣнися«.[1])

В приводимых нами ниже параллелях к цитированно месту о формуле говорить не приходится. Подражание звучи глуше, но тем не менее прием восхваления напрашивается н сравнение: во всех трех случаях указывается на одно и то ж прославляемый святой совершил дело проповеди своим разум по вдохновению свыше, не слышав проповеди апостольск и не видя чудес учеников Христа.

Так, напр., в упоминавшемся ранее житии св. Леонти Ростовского читаем:

[1]) Сравн. I. Коринф. I, 18: „Слово бо крестное гыблющимъ буйст есть, спасающимъ же ся намъ сила Божія есть". По Христиноп. А XII—XIII в., (Actus epistolaeque Apostolorum, ed. Aemilianus Kałužniac 1896.) В „Похвале прѣблаженному Николѣ" Климента еп. Словенско (*Стоянович* „Новые слова Климента Словенск." 1905), читаем: „язык же уродьство, самѣм же званымь Христа Божиею силою". Эта цита показывает, что Иларион мог пользоваться переводом Апостола, в к употреблено „*уродство*" а не „*буйство*". К сожалению, такого текс мы под руками не имели.

»Тем же и мы, братие, мужы и жены, юнии старии, стинное рождие винограда Христова не лѣнимся свершати аповедей Господнихъ, яже рече святыми своими апостолы. дѣ бо апостоли не были, но ученія их протекоша коньца, коже рече Давидъ, въ всю землю изыдоша вѣщаніа ихъ в конца вселеныа глаголи ихъ . . .«

В житии Стефана Пермского[1]) находим следующее место:

»Апостоли . . . не крестиша во всехъ языцѣхъ проповѣающе Христа, отъ нихъ же единъ Павелъ апостол 14 языкъ аучи; такожъ и друзіи апостоли, ученицы Господни, аще въ Перми не были суть, но инымъ по многимъ землямъ одили суть . . .«

Вслед за перечислением имен апостолов и стран, в которых они проповедывали, автор »Жития« останавливается а ап. Андрее и говорит, что он проповедывал слово Божие:

»во инѣх странахъ, а въ Перми же не былъ . . .«

Всѣхъ же языковъ 14 научи . . . но въ Перми жъ не былъ, а елма жь убо никтоже отъ апостолъ не бывалъ въ Перми, ого ради Пермьская земля осталася некрещена, полна сущи долослуженіа . . .«

»Стефану же никтоже обрѣтеся помощнікъ, развѣ токмо дінъ Господь Богъ нашъ, прибѣжище и сила, помощнікъ ъ скорбѣх, обрѣтшихъ ны зѣло . . .«

»Стефанъ, иже объямо просвѣтивый насъ, во тмѣ идолоплуженіа сѣдящихъ, не токмо бо святымъ крещеніемъ про ветилъ ны есть, но и святыми кнігами . . .«

Нам думается, что в этих двух памятниках — житии св. Леонтия и житии св. Стефана — тема, выступающая впервые »Слове« Илариона, переработана авторами житий, и переработана своеобразно, применительно к содержанию житий: о все же основой переработки служили слова Илариона, бращенные к кн. Владимиру.

В непосредственной связи с самим текстом приведенного трывка »Слова« стоит соответствующее место из упоминавшегося выше »Жития« Симеона и Савы Доментиана. Не приводя сего текста, в котором данная тема автором очень расширена,[2])

---

[1]) Пам. старинн. русской литер. *Кушелева-Безбородко*, вып. 3-й, ПБ. 1862, стр. 123—124 и 153.

[2]) Вследствие этого приведение текста полностью в нашей работе ыло бы затруднительно. Текст издан у *М. П. П-ого*, точная ссылка ыше.

приведем несколько отрывков, в которых сказалось непосред-ственное текстуальное заимствование:

»Како вѣрова, како разгорѣ се въ любовь Христову, ил како вниде въ те разумъ вышеземльныихь мудрьць, еже възлю бити невидимааго . . .

Повѣждь намь и сие иштемое оть тебе нами, чеды твоими оть куду вь те припахну воню светааго духа, и оть куд испи памети будуштей жизни сладькую чашу, и отъ куд вькуси и видѣ, яко благь Господь. Не видѣль еси Христа не ходиль еси по немь . . . повѣждь како ученикь Христов обрѣте се . . ., ини бо мнози видѣвьше и не вѣроваше ему Нь по истинѣ сьбыстьсе на тебѣ блаженьство господа нашег Иису Христа, реченое кь Томѣ апостолу: блажени не ви дѣвьше, и вѣровавьше . . .« и т. д.

Оригинальное использование литературных формул Ила риона, а в частности — только что приведенного отрывк дает уже упоминавшееся »Слово похвальное о благовѣрном великомъ князѣ Борисѣ Александровичѣ« инока Фомы.[1]) При ведем отрывок из »Слова первого«, чтобы показать, наскольк широко автор пользуется текстом Илариона:

Слово Фомы.

И вселеньскіи же патріархъ Іосифъ рече: ветха и мимо идоша, и новая вамъ възвѣщаю, вира бо благодатная отъ нашея земли греческыя да и до рускыя земли простреся еvангельскій же источникъ наводнився . . .

М. Иларион.

. . . По пророчеству Исаину ветха мимо идоша и новая вамъ възвѣщаю.

. . . Вѣра бо благодатная по всей землѣ распрострѣся и до нашего языка руськаго доиде и законное езеро прѣсше, евангельскій же источникъ наводнився и всю землю по-крывъ и до насъ проліявся . . .

[1]) О заимствованиях автора „Похвалы" из „Слова" Илариона см. упоминавшуюся выше статью *А. Шахматова* (Отзыв об издании *Н. П. Лихачева*); в ней приводятся почти все нижеуказываемые цитаты (кроме первой); кроме того, на стр. 20 *А. Шахматов* говорит: „Любопытно, что в других словах инока Фомы, кроме первого, не обнаруживается заимствований из „Слова о законе и благодати"; оно использовано им только для составления похвальных речей, сказанных яко-бы митрополитами. Можем указать, что приводившаяся нами выше Иларионовская формула похвалы („хвалитъ бо" . . .) находится во 2-м Слове Фомы и не зависит от речей митрополитов.

... Кизицкій же митрополитъ Митрофанъ рече: что тя нареку Христолюбче великій князь Борисе, но воистину еси другъ правдѣ, а смыслу мѣсто и милостыни гнѣздо.	... ли что ти приречемъ, Христолюбче, друже правдѣ смыслу мѣсто, милостыни гнѣздо.
»Никіискіи же митрополит Висаріонъ рече: и аще бы сеи здѣ былъ самъ великіи князь Борисъ Александровичъ, и то быхъ въспросилъ его какъ вниде въ него страхъ Божіи, и како разгорися въ немъ любовъ Христова, и како възлюби Христа выше земныхъ мудрець ...«	См. текст Илариона выше.
»... Никомидѣйскіи же митрополитъ Макарей рече ... и мы въспросимъ посла великаго князя Бориса и рече: повижъ намъ ... откуду се припахну благоухание на великаго князя Бориса и откуду сіи испи памяти жизнь сладкую чашу ...	ibid.
»Лакомидѣйскіи митрополитъ Меѳодей рече: но кто исповѣстъ великаго князя Бориса Александровича многыя нощныя милостыня и дневныя щедроты ...	К сему же кто исповѣсть многыя твоя нощныя милостыня и деньныя щедроты ...
»... Драмаскіи же митрополитъ Дорофіи рече но много дерьзновеніа имѣетъ къ Богу князь Борисъ и помагаетъ ми слово написанное и милость на суди хвалиться, блажени милостивіи яко ти помиловани будутъ ...	Много дързновеніе имѣеши къ Нему, яко присный Христовъ рабъ. Помогаетъ ми слово написано: милость хвалиться на судѣ (Іак. II, 13) милостыни же мужу аки печать съ нимъ (Сирах. XVII, 18), всесилнаго и милосерда-

	аго Господа глаголъ блажен милостивіи, яко ти помил вани будутъ (Матѳ. V, I).
»... Ганскіи же митрополитъ Генадіи рече: изъ Христова послушества приведу всѣмъ вамъ: і аще ли кто напоитъ чашу воды во имя ученика и тои мъзду пріиметь; и князь же великіи Борисъ не единого напиталъ, ни дву, ни 10, ни градъ но многы грады и области припиталъ во своей отчинѣ ...	... ино же яснѣе и вѣрн послушьство приведемъ о те отъ святыхъ писании ... ян обративыи грѣшника отъ з блуженья пути его спасет душу отъ смерти и покрыет множьство грѣховъ; да аш единого человѣка обрати шему толико възмездие от благаго духа, то каково уб бремя грѣховное расыпа, н единого обративъ человѣк отъ заблуженья идольскы льсти, ни десяти, ни град но всю область свою ...
»Іверскіи же митрополитъ Іона рече: и азъ мню великаго князя Бориса, подобенъ есть великому царю Констянтину, онъ бо съ святыми отци на 7 мъ съборѣ былъ, а великій князь Борисъ съ нынешними отци въ Ферарѣ присла своего боярина ...	»... Подобниче велика Коньстянтина, равноумн равнохристолюбче, равноч стителю служителемъ его. Он съ святыми отци Никейска собора законъ человѣком полагааше, ты же съ новыим отци нашими епископы сни маяся часто съ многимъ смѣ рениемъ съвѣщаваашеся ...

Таким образом, текст Илариона разбивается автором »Похвалы« на отдельные отрывки и влагается в уста отдельных представителей Флорентинского собора. Заметим, что в каждом отдельном отрывке заимствования из Илариона производятся автором почти дословно.

§ 4. Переходим к другому месту слова, послужившему образцом для позднейших авторов. Это самый конец 3-ьей части »Слова« — обращение к князю Владимиру. На заимствование из упоминаемой части уже указывали некоторые исследователи »Слова«.[1])

---

[1]) *Калугин* в ,,Памятн. др.-р. учит. лит.“, I, стр. 58, *М. П. П-ий*, назв. соч. стр. 95.

Наиболее характерным подражанием этому месту является отрывок из »Похвалы кн. Владимиру Васильковичу в Ипатьевской летописи«.[1]) Заимствование произведено настолько точно, что мы не приводим соответствующего места »Слова« Илариона, а просто подчеркиваем в »Похвале Владимиру Васильковичу« все места, буквально взятые из »Слова«:

»Радуйся благовѣрный городе, Господь съ тобою. востани от гроба твоего о честная глава, востани, оттряси сонъ, нѣси бо умерлъ, но спишь до общего востания. Востани, ниси бо вьмерлъ, нѣсъ ть бо ты умрети, лѣпо вѣровавшу во Христа всему миру живо давца. Оттряси сонъ, возведи очи, да видиши, какоя тя чьсти Господь тамо сподоби,[2]) постави и на землѣ не бесъ памяти тя поставилъ братомь твоимь Мьстиславомъ. Востани видь брата твоего красящаго столъ земля твоея. (И зрениа сладкаго лице его насыщаяся, моли о земли брата своего, преданіа ему тобою . . .)[3]) к сему же вижь и благовѣрную свою княгиню, како благовѣрье держать по преданью твоему. Како покланяеться имени твоему. Вѣде же яко аще не тѣломь, но духомъ показаеть ти Господь вся си. Яко твое вѣрное всѣанье нѣ исушено бысть зноем невѣрья, но дождемь

---

[1]) Полн. Собр. Русск. Летоп., II, 1908, стр. 923—924.

[2]) С. Щеглова („Один з київських літератів XVII віку“), Науковий Збірник Укр. Ак. Н. за рік 1925, стр. 102 приводит параллель к этому месту „Слова“ Илариона в виршах Памвы Берынды „Ламент над Василіем Великим“:

„Ей встань. о пастыру, встань, церков боронити:
И з непріятелми о ню досыть чинити
. . . .
Ей встань, отче, нех бысяя церковъ ратовала:
И всемъ иншимъ на прикладъ тебе указала“.

Если ставить эти строки в параллель к „Слову“, нужно все же подчеркнуть большую отдаленность сходства между двумя памятниками: общим в них является только обращение „встань“.

[3]) В „Слове“ Илариона эта тема ниже расширена следующими словами: „Добръ послухъ благовѣрью твоему, о блажениче, святая церкы святыя Богородица Маріа, юже създа на правовѣрнѣй основѣ, идѣже мужьственое твое тѣло лежитъ ожидая трубы архангеловы; добръ зѣло послухъ сынъ твой Георгій, его-же сотвори Господь намѣстника по тебѣ твоему владычеству, не рушаща твой устав, но утверждающа, ни умаляюща твоему благовѣрію положенья, но паче прилагающа, не казяща, но учиняюща, иже недокончаная твоя наконъчавая, аки Соломонъ Давиду, иже домъ Божій великъ святый въ премудрости създа, но стоить и украшеніе граду твоему, иже всякого красотою украси“.

божья поспѣшения распложено бысть много плоднѣ. Радуйся учителю нашь и наставнич благовѣрья. Ты правдою бѣ облаченъ, крѣпостью препоясанъ, и милостынею яко гривною, утварью златою украсуяся, истиною обутъ, смысломъ вѣнчанъ.[1]) Ты бѣ, о честная главо, нагимъ одѣяние. Ты бѣ алчющимъ корьмля и жажющимъ во вьртьпѣ оглашение. Вдоьицамъ помощникъ и страньнымъ покоище. Беспокровнымъ покровъ, обидимымъ заступникъ, убогимъ обогатѣние страненъ приимьникъ . . .[2]) (и т. д. — Заключается обычнымъ славословиемъ)«

§ 5. Влияние »Слова« Илариона мы встречаем не только в житийной, но и в полемической и в исторической литературе. Выше были приведены примеры, имеющиеся в Ипат. летописи, а также в Палее и »Слове о воплощении« м. Даниила. Обратимся теперь к таким памятникам позднего летописания, как »История о Казанском царстве« и »Сибирская Летопись« — и мы увидим, что авторы их использовали красноречивые слова Илариона о распространении христианской веры по Русской земле при описании завоевания Сибирской земли — в одном случае, — и взятия Казани — в другом. В области же полемической литературы влияние это сказалось в »Просветителе« Иосифа Волоцкого« (см. ниже) и в »Перестороге« 1605 г.

В той же 3-ьей части »Слова Илариона« читаем:

»И заповѣда по всей земли своей креститися въ имя Отца и Сына и Святаго Духа, и ясно и велегласно въ всѣхъ градѣхъ славитися Святѣй Троицѣ и всѣмъ быти крестьяномъ, малыимъ и великіимъ рабомъ и свободнымъ, уныимъ и старыимъ, богатымъ и убогимъ; и не бысть ни единого же противящася благочестному его повелѣнію, да аще кто и не любовію, но страхомъ повелѣвшаго крещаахуся, понеже бѣ благовѣріе его съ властію съпряжено.

[1]) Сравн. Ефес. VI, 13, читавшееся в неделю 27 по пятидесятнице и „за царя и за люди во время брани". „Сего ради възьмѣте вся оружія Божия, да възможете противити ся въ день лютъ и вся сдѣлавъше стати. Станѣте убо прѣпоясани чресла ваша истиною и облъкъшеся въ брѣня правъды. И обувъше нозѣ въ уготованіе евангеліе миру. Надъ всѣми приимъше щитъ вѣры, въ немьже възможете вся стрѣлы неприязнины ражчьженыя угасити. И шлѣмъ спасению пріимѣте и мечь духовный, еже есть глаголъ Божій „Христиноп. Апостол", см выше

[2]) В упоминавшемся нами выше житии Ефросинии Полоцкой (Степенная книга, стр. 219) также читаем: „Бѣаше бо помощьница обидимымъ, скорбящимъ утѣшение, нагимъ одѣяніе, больнымъ посѣщеніе" . . .

»И въ едино время вся земля наша въслави Христа съ Отцемъ и съ Святымъ Духомъ. Тогда начатъ мракъ идольскый отъ насъ отходити, и заря благовѣріа явившася, тогда тьма бѣсовскаго служенья погыбе и солнце евангельское землю нашу осія, капища разрушишася и церкви поставляються, идоли съкрушаються и иконы святыхъ являахуся, бѣси побѣгааху, крестъ грады освящааше, и пастыри словесныхъ овецъ Христов(ыхъ) сташа, епископи, и прозвитери и діакони бескверную жертву взносяще, и весь клиросъ украсиша въ лѣпоту и одѣша святыя церкви; апостольская труба и евангельскый громъ вся грады огласи, теміанъ (ѳиміамъ) Богу въспущаемъ въздухъ освяти, монастыреве на горахъ сташа, мужи и жены, малии и веліи, вси людіе исплънше святыя церкви, въславиша глаголюще; единъ святъ, единъ Господь Іисус Христосъ въ славу Богу Отцу, аминь«.

Из упоминавшихся нами ранее памятников агиографической литературы – соответствующий текст встречаем в житии Симеона и Саввы, написанном Доментианом, иеромон. Хиландарским:

»... Тогда прѣльстьныи мракь идольскые льсти многобожия оть нась изчезе и молитвами прѣподобьнааго отьца нашего по вьсемь отьчьствѣ его заре благовѣрия явишеся и капишта раздрушишесе и црькьви Христовы поставише се, и иконы светыихь явишесе ... и вьсечьстьныи крьсть Христовь вьсю землю освѣти, и пастуси словесьныихь овьць стада Христова, епископи и свештеници, попове и диакони попечениемь прѣподобьнааго явише се бескровьну жрьтву вьзносеште Христу Богу, и вьсь клирось свештеныихь украсисе, и вь вельлѣпоту одѣяше се светые црькьви Христови по пророчьству богоотьца Давида: дому твоему подобаеть светыня Господи вь дльготу дьнии; и апостольска труба велегласьно вьструби, и еваньгелиискыи громь вьсе отьчьство огласи молитвами прѣподобьнааго и на вьсякомь мѣстѣ тимиань Богу приносимь вьздухь освети, и монастырие сташе по вьсему отьчьству прѣподобнааго, мужие и жены, малии и велиции, убозии и богатии, вьси людие отьчьства светааго испльнише светые црькьви Христовы, пѣснь нову господеви поюште

славеште и глаголюште, единь светь, единь Господь«... и т. д.

В »Просветителе« Иосифа Волоцкого читаем соответствующее место: кн. Владимир —

»всѣмъ повелѣ креститися въ имя Отца и Сына и Святаго Духа. Отъ того времене солнце евангельское землю нашу осіа, і апостольскыи громъ насъ огласи, и божественныя церкви и монастыри съставишася ...[1])

Краткий отрывок той же темы находим в другом памятнике полемической литературы: в »Перестороге« 1605 года (М. Возняк: Історія української літератури т. II, 1921) при восхвалении деятельности кн. Константина Острожского автор говорит: »православє наше почало було просяювати як сонце; люде вчені почали в церкві божій показуватися, учителі й будівничі церкви божої та книги друковані почали множитися«.

Пользуясь обычными приемами летописного повествования своего времени, автор Сибирской Летописи под 7094 годом пишет, кое где перифразируя, а кое где буквально воспроизводя свой образец:

»начася въ Сибирской земли городы и остроги поставлятися и распространятися въ Сибирской странѣ крестьянская православная вѣра, и церкви Божія воздвигнушася, и проповѣдь ѐвангельскаго ученія обтече во вся конца Сибирския земли, и псаломский громъ огласи.[2]) На мнозѣхъ мѣстехъ повелѣніемъ ихь государей поставишася грады и остроги христіянския, і въ нихъ церкви Божия воздвигнушася и монастыри составишася въ славословие Отцу и Сыну и святому Духу ... И видѣвше невѣрніи таковую благодать въ ихъ странѣ просіявшу и государъскую высокую руку надъ собою возвысившуюся ... и мнози невѣрніи приходяще въ крещение

[1]) Просветитель или обличение ереси жидовствующих. Творение отца нашего Иосифа игумена Волоцкого. Казань, 1896 г. стр. 30. Это место читаем и в юго-западном русском переводе „Просветителя". От того часу светлости еванъгельских слов землю нашу освѣтили и апостольский гром нас оглосил и божъи церкви и монастыры поставени .. (Рук. Уварова, № 852, л. 2).

[2]) В той же летописи по *Афонасиевск. сп.* (ibid стр. 104) — „и проповедь евангельского гласа яко солнце осия сибирския концы і псаломскій вкупе гром огласи" ... Кончается: „невѣрніи ... бога ... с нами вкупе славяще и глаголюще: „Поклоняемся Отцу и Сыну і Святому духу, нераздѣльной пресвятей Троицѣ, ныне и присно і во веки веков. Аминь". В *Есиповск. летоп.* по Сычевск. списку: стр. 161: „солнце евангельское землю Сибирскую осия, псаломский гром огласи". То же по *сп. Ундольского*, стр. 234.

и крестящеся, живуще въ православной вѣрѣ; и всюду убо Божія благодать распространяшася и богатно изліяся въ Сибирской странѣ земли«.

Та часть »Слова« Илариона, которую в начале работы мы выделили под именем второй части, (т. е. часть, посвященная распространению христианской веры по Русской земле), синтактически почти вся построена на противопоставлениях: »не . . . но«.[1])

Местами она прерывается (в середине) цитатами из писания; заключается она тоже обильными цитатами, в которых автор стремится доказать, что просвещение Руси совершилось во исполнение пророчеств и псалмов.

Приведем примеры противопоставлений этого отрывка:

»И уже не идолослужителе зовемся, но христіанами, не и еще безнадежницы (Ефес. II, 12), но уповающе въ жизнь вѣчную, и уже не капищъ съграждаемъ, но Христову церкви зиждемъ, уже не закалаемъ бѣсомъ другъ друга, но Христосъ за ны закалаемъ бываетъ и дробимъ въ жертву Богу и Отцу, и уже не жертвенна крове вкушающе спасаемся . . .«

. . .»И тако странни суще, людіе Божіи нарекохомся, и врази Божіи сынове Божіи нарекохомся, а не іюдейскы хулимъ, но хрестьянскы благословим, не съвѣта творимъ, яко же распяти, но яко распятому поклонитися, не распинаемъ Спаса, но руки къ нему въздѣваемъ, не прободаемъ ребръ, но от нихъ піемъ источникъ нетлѣнія, не тридесятъ сребреникъ взимаемъ на немъ, но другъ друга и весь животъ тому прѣдающе; не таимъ воскресенія, но во всѣхъ домохъ своихъ зовемъ: Христосъ воскресе изъ мертвыхъ . . .« и т. д.

Если мы как этот, так и предшествующий отрывок (»и заповеда по всей земли своей« . . . (цит. выше) сравним с гл. 90 »Истории о Казанском Царстве«, мы заметим не только синтактическое сходство (построение предложений), но и дословные заимствования:

»Похвала граду Казани, гл. 90.[2]) О блаженъ еси ныне граде преславны[3]) Казань и от Бога благословенъ. Зело радуйся и веселися паче всѣхъ Русскихъ градовъ; вся бо

[1]) Прием, вообще свойственный Илариону. См. 3-ью часть „Слова".

[2]) История о Казанском царстве, Полн. Собр. р. летоп., т. XIX, 1903, стр. 171 и далее.

[3]) В „Слове" Илариона: „радуйся, благовѣрный граде, Господь съ тобою". (3-ья часть).

Руская земля и градове издавна отъ благодати Святаго Дух
просвѣщеніе пріяша, ты же новы ныне православіемъ; нын
же кадило благовонно, фиміаме въ воню благоуханія Христ
приносити; иже иногда животная заклахуся безсловесна
скоти и птица, нынѣ же самы агнецъ Христос за вся верны
закалается и безкровная и чистая жертва Богу от грѣх
нашихъ приносится; иже иногда тимпаны звяняху, и арган
всклицаху, и рожцы вопіяху, и сурны возглашаху, и труб
шумяху, и вся Казанская собирающи (симъ) подающи вѣсть
да готови будутъ на едино даніе пойти пролити крови христь
янскія; ныне же доброгласныя трубы вопіяху, рекше звонені
церковная оглашающи, не страхъ и боязнь подающи, но ве
селіе и уменіе людем въ сердца влагая, и возбуждающи от
сна, и созывающи благобоязненыя мужи и жены на духовны
подвигъ во церкви Божія, на молбы и моленія и на боже
ственная славословія«.

Кн. Георгий и преосв. Макарий ждали царя:

»... И начаша молебная совершати (православіемъ про
свѣтися и божественными храмы обновися и яко младенец
породися, избегъ темныя вѣры суетства, и всяко нечесть
потреби, и поганую Богмичу вѣру до конца потреби, и як
солнце красное отъ темныхъ облакъ произшедъ отъ прелест
провозсія, всю страну ту лучами благовѣрія просвѣщаеши...
Древле бо ты злобами и неправдами великими наполняшеся
и кровью многою Рускою и горкими слезами, яко реками
кипяше ... ныне же отъ нихъ вмѣсто проклятія благослове
ніемъ веселишися: .. нынѣ же на тѣхъ мѣстехъ видяхус
церкви Божія христьянскія, пресвѣтло сіяющи« ... и т. д.

Среднее место между »Историей о Каз. Царстве« и »Си
бирской летописью« по Строгановскому списку занимает Си
бирская летопись Есиповская. Противопоставления в не
встречаются только два раза — в списках Ундольского и Сы
чевском:

»Аще убо древле Сибирская земля (и царство) идоложе
ртвиемъ помрачашеся, но нынѣ же благочестиемъ сияет
(и славится) въ ней имя Отца и Сына и Святаго Духа и от
паде бесовская служба, и требища идольская сокрушишася
(но) Боговедение всади святая Троица единосущная ... п
глаголющему: во всю землю изыде вещание их и в конц
вселенныя глаголы их, божественнымъ бо апостоломъ ащ

не благоволи Бог происходити сия страны, но проповѣдь ихъ повсюду изыдоша«.[1])

Наконец, в полемическом памятнике, стоящем на грани XV и XVI веков — »Послании инока Саввы на жидовъ и на еретики«[2]) »Слово« митр. Илариона использовано в наибольшей полноте: им заключается »Послание«, причем текст »Слова«, использованный по второй (Б) краткой редакции (см. выше), почти дословно возпроизводится автором. Главные изменения состоят в порядке частей »Слова«. Так, заимствования из »Слова« Илариона начинаются словами »Вѣра бо благодатная по всей земли распрострееся« . . . до слов: »яко имя мое славима есть въ странахъ«; далее автор возвращается к самому началу »Слова« — от слов: »не къ невѣдущимъ бо пишетъ« . . . и до слов: ». . . посѣти Господь человѣческаго рода« . . ., после обширного пропуска, автор возобновляет заимствования со слов: ». . . И сбыстся благословение Манасіино на іюдеихъ« . . . до . . . »вкусивъ отца и желъчи, да еже отъ дрѣва« . . . Наконец, последняя, самая обширная цитата (включающая в себя и наиболее излюбленную формулу похвалы »хвалитъ бо« . . ., точно воспроизводимую по »Слову« Илариона) начинается словами: »И уже не идолослужителе зовемся« . . . до конца (имеем в виду вторую [Б] редакцию).

§ 6. Выводы, которые позволяет сделать вышеприведенный — вероятно, далеко не полный — ряд сравнений, сводятся к следующему:

»Слово« митр. Илариона в своих второй и третьей частях служило образцом стиля для последующих др.-русских авторов и притом преимущественно в области житийной литературы, что объясняется тем »похвальным« направлением русских житий, которое обнаруживается уже в XV в. Наибольшим успехом Иларион пользовался у подражателей, живших в XVI — нач. XVII в. Ряд житий, составленных в это время, показывает, что некоторые стилистические приемы Илариона стали обычным шаблоном, правилом, по которому писались

[1]) Цитируем по *сп. Ундольского*. Слова в скобках в Сычевском сп. отсутствуют. Любопытно, что конец приведенного отрывка опять дает формулу Здѣ бо апостоли не были" . . . все это небезразлично для определения зависимости между назв. списками и их хронологических соотношений.

[2]) Новые матерьялы о ереси жидовствующих. М. 1902 (Послание инока Саввы, с предисловием *С. Белокурова*). Автор датирует этот памятник 1496 г. (см. стр. VII).

похвальные слова. После такого расцвета влияния митро-
полита Илариона можно считать вполне естественным явление
увлечение и украинского автора эпохи барокко старою фор-
мулой, которую он оживил в виршах П. Сагайдачному —
новыми, модными для XVII века деталями.

В области исторической литературы влияние Илариона
сказалось там, где летописец говорил о завоевании русским
владыками новых земель, заселенных »неверными«. Здесь рус-
ским царям как бы приходилось продолжать дело князя
Владимира — и летописец обращался к словам апологет
Владимира, Илариона, используя их с изменениями сообразн
времени и обстоятельствам. Такова история влияния этого
памятника XI века на творчество русских писателей в те-
чение последующих столетий. Если мы обратимся к самым
формулам, и попробуем проследить их внутренние сло-
весные и стилистические изменения на протяжении этого вре-
мени, мы заметим следующее:

В более ранних памятниках формулы сохраняются лучше
т. е. ближе к копируемому подлиннику. Таковы обычно
житие Владимира, житие Леонтия, житие князя Владимира
Васильковича, житие Симеона и Саввы. В наиболее устой-
чивой формуле[1]) изменения образуются — если так можно
выразиться — не качественно, а количественно: к данному
Иларионом началу присоединяется большее количество имен
и названий местностей. Это количество колеблется и, пови-
димому, в части, относящейся к апостолам, зависит всецело
от вкуса и благоусмотрения автора. В XVI веке формула
изменяется и качественно: вместо краткого перечня имен
и городов — к каждому имени прибавляется краткая характе-
ристика или важнейшие факты из жития упоминаемого святого.
Установить зависимость одних из цитированных памятников
от других — довольно трудно, тем более, что мы не можем
с уверенностью считать матерьял, имеющийся у нас под ру-
ками, исчерпывающим. Видим, однако, наибольшее сходство
между проложным житием Владимира и житием Стефана Перм-
ского; близок от них текст жития Константина Муромского.
Интересна борьба двух имен — ап. Андрея и царя Констан-
тина — за прикрепление их к Греческой земле: в »Слово

[1]) „Хвалит бо“ ...

…лариона они не упоминаются вовсе[1]); в житии Владимира …тречается Андрей; в житии Леонтия (где формула дана … наиболее кратком виде) и в похвале кн. Борису — Кон…антин; в записи Евангелия 1339 г. — русской земле при…аивается Андрей, греческой — Константин; в житии Констан…на Муромского, князя Дмитрия Ивановича — с Грецией …язаны оба имени. Во всех остальных (кроме Стеф. Перм…ого) — только Константин. Нам думается, что торжество …орого имени над первым довольно естественно: слишком …пулярно было имя царя Константина, как утвердителя …стинной веры« в Византии, — имя связанное с таким празд…иком, как Воздвижение Честного Креста.[2]) Упоминание же …ндрея (особенно в связи со словом »поморье« жит. Дм. Ив.) …огло основываться и на предании, закрепленном летописью, … путешествии ап. Андрея по Черному морю и по Днепру. …оворить с уверенностью о заимствовании нашей формулы …озднейшими авторами из жития Леонтия, имя которого встре…ается почти во всех более молодых памятниках, — мы бы … рискнули. Вернее, что его имя и город, с которым он …язан, были настолько популярны в древней Руси, что они …огли быть включены в общий перечень и без знакомства … таким бедным обрывком Иларионовской формулы.

Что касается остальных стилистических приемов Илариона, … они оказались менее устойчивыми в позднейшей традиции. … общем, при заимствовании темы,[3]) иногда попадаются и до…овные совпадения, но в разных сочетаниях и служащие …азным целям. Да и трудно говорить здесь об устойчи…ости, когда мы встречаемся с единичными случаями по…ражания.

История стиля памятников др.-русской литературы у нас …це не написана. Поэтому собранный и сопоставленный выше …атерьял может оказаться в будущем — небесполезным. Имеет

---

[1]) Т. е. не упоминается в нашей формуле; много ниже в той же …ей части, однако, читаем: „Подобниче великаго Коньстянтина, равно…ине, равнохристолюбче, равночьстителю служителем его“ . . . „Его же …бо подобник сы, въ тѣмже единая славы и чьсти обещника тѣ сътвори …осподь на небесѣхъ благовѣрья твоего ради“.

[2]) По устроении первого храма в честь обретения креста и по ос…ящении этого храма 13-го сент. 335 года установлен праздник Воздви…ения 14-го сент. (*Г. С. Дебольский* „Дни богослужения“, т. I, 1901, …р. 86).

[3]) Пов. о Каз. ц.; Сибирск. летоп.

значение он и для истории культуры, — свидетельствуя
усвоении великорусским севером достояния, полученного
домонгольской южной Руси. Но есть и еще одна сторо
вопроса, о которой говорит А. Н. Веселовский.[1])

»Древность рукописи или версии, показания языка и м
трики, исторические и бытовые подробности текста — в
приемы, служащие критике средневековых эпических и вообі
поэтических текстов. Не лишним критерием являются, по мое
мнению, и наблюдения в истории стиля, тем более, что зде
границы изучения могут быть раздвинуты, и развитие поэз
записанной или литературной проверено поэзией народно
развивавшейся в других, в более свободных условиях«.

И поэтому, помимо самодовлеющей роли — для теорет
ческой и исторической поэтики — не только история эпитет
но также и история видоизменения сложных словесных ко
бинаций (формул) в пределах многовековой литературн
жизни может иметь свое значение.

Ленинград, 25. X. 1926 г.

А. Никольская.

---

[1]) Эпические повторения, как хронологич. момент; Собр. со
т. I, стр. 129.

Написанія греческих слов
в кирилло-меѳодіевском переводѣ Евангелія.

з наблюденій в области древне-славянской переводной литературы. V.)

В славянском переводѣ Евангелія встрѣчаем много слов, пересённых без перевода из греческаго текста; это слова частью еческія, а частью негреческія (еврейскія, латинскія), но перешедія в славянскій текст через посредство греческаго оригинала. чень интересно прослѣдить, как ко всѣм этим словам отнёсся ереводчик, и именно со стороны их написаній, в которых огло отразиться и произношеніе. При этом прежде всего мы олжны считаться с тѣм, что подлинная рукопись переводчика о нас не дошла, а имѣющіяся в нашем распоряженіи копіи редставляют значительныя различія в написаніях — различія, ависящія с одной стороны от индивидуальности писца, а с другой тороны — и это наиболѣе важно, от того алфавита, которым исана рукопись. Именно, по отношенію к передачѣ греческих лов особенно различаются глаголица и кириллица. В дальнѣйшем буду исходить из того положенія, что первоначальный перевод вангелія был писан глаголицей, а что кириллица возникла позже Болгаріи уже в эпоху царя Симеона, как приспособленіе греескаго письма, привычнаго для образованных болгар, к передачѣ лавянских звуков по образцу глаголицы. Поэтому наиболѣе ажными при разсмотрѣніи поставленнаго вопроса являются менно глаголическіе списки (Евангелія — тетры: Зографское Маріинское, и Евангеліе-апракос: Ассеманово.) Кирилловскіе ексты, как представляющіе в извѣстных отношеніях позднѣйшія змѣненія написаній, передѣлку их, могут играть лишь вспомоательную роль (Евангелія-апракосы: Саввина книга и Остроирово Евангеліе).

Черноризец Храбр так опредѣляет способ составленія славянской азбуки: „ова оубо по чиноу гречьскыхъ писменъ, ова же о словѣнстѣй рѣчи.“ Этим „чиномъ гречьскыхъ писменъ“ объсняется возможность передачи во многих случаях греческих лов без всякаго измѣненія и в славянском текстѣ, ср. напр.

рака, петре с греч, *ῥακά, πέτρε* и т. п. Однако наряду с эт[...] мы встрѣчаем и извѣстныя отступленія от греческой систе[...] письма. Знаки, выражающія гласные звуки, в общем соотвѣ[...]ствовали друг другу в греческой и славянской азбукѣ[1]).

Так, греч. *α* передаётся славянским а, напр. *Ἀβιαθάρ* — ав[...]тари Мр. 2 26. Слова сотона, собота (*М*) или сѫбота (*ЗАСО*) пре[...]ставляют о на мѣстѣ *α* потому, что являются, очевидно, бол[...] старыми заимствованіями народной рѣчи. Передача *α* в пол[...]женіи послѣ *ι* в рукописях представляет колебанія, в одних сл[...]чаях встрѣчаем постоянно ѣ (ꙗ), как напр. диѣволъ (кир. ди[...]волъ), иѣковъ (иꙗковъ), иродиѣды Мр. 6 17 Лк 3 19 Мѳ 14 [...] (хотя в Мѳ 14 3 читаем в *З*: иродъады), тивериѣды Іо 6 1, 23 21 иродиѣны Мѳ 22 16 Мр. 3 6 12 13 (ср. в *Скн.* Мѳ 22 16 — роди[...]нины); в других случаях так же постоянно а: наирь Мр. 5 22 [...] 8 41, авиатари Мр. 2 26, в третьих, наконец, одни рукописи да[...] ѣ (ꙗ), другія -а, или одно и то же слово пишется то с ѣ, [...] с а: авиѣнѧ *М*, авианѧ *ЗАО* (Лк 1 5), каиѣфа *МЗ* (Мѳ 26 3, [...] Лк 3 2), каиафа *МЗ* (Іо 18 14, 24, 28), в послѣднем словѣ *А* всег[...] пишет а, *С* всегда ꙗ. Первоначальный переводчик, повидимо[...] писал в словах, болѣе привычных, — ѣ, в болѣе рѣдких — а. Со[...]таніе *αν* передано один раз в *М* посредством ѧ: александров[...] Мр. 15 21, но так как другіе списки (*ЗАСО*) имѣют здѣсь ан, как[...]вое сочетаніе мы видим и в других словах: корванъ, сканда[...] сандалиѩ и т. п. то, очевидно, это ѧ внесено позднѣйшим пер[...]писчиком.

Греч. *ε* всегда передаётся слав. е: напр. лентии — *λέντιον* и т. [...] что касается написанія сукомориѭ при греч. *συκομορέαν* Лк 19 14, [...] греческіе списки дают и варіант *συκομορίαν* (Soden, стр. 34[...] В тетрах (*МЗ*) встрѣчаем нѣсколько случаев написанія ѣ [...] мѣстѣ *ε*: Лк 1 5 ефимѣриѩ *М* (ефимериѩ *АО*, дьневьныѩ чрѣ[...] *З*), в формах косвенных падежей собственнаго имени *Μω*[...] и образованнаго от него прилагательнаго *З* всегда пишет [...] мосѣа, мосѣови, мосѣомь, мосѣовъ, в *М* мы частью тоже на[...]дим ѣ: мосѣа Лк 16 29 24 27 Іо 7 22, -сѣови Іо 9 29, -сѣомь Іо 1[...] -сѣовъ. Мѳ 23 2 Лк 24 44 Іо 7 23, но и мосеови Мѳ 17 4, Мр [...] Лк 9 33 Іо 5 46, мосеемъ Мр 9 4, мосеовъ Мр 12 26 Лк 2 22 Іо 9[...] Наоборот в формах собств. имени *Ἀνδρέας* в *М* всегда ѣ: ан[...]дрѣа Мѳ 4 18 10 2 Мр 1 16 3 18 13 3 Лк 6 14 Іо 1 41 6 8 12 22 (bi[...]

[1]) Ср. N. Durnovo. Zur Entstehung der Vokalbezeichnungen in den sl[...] Alphabeten. (Zeitschrift f. slav. Philol. B. III, s. 368—372.)

тогда как *З* в двух случаях (Io 1 41 6 8) отступает и пишет є. Апракосы (*АСО*) во всѣх этих словах имѣют є. Причину слѣдует видѣть в том, что лицо, преобразовывавшее апракос в тетр, для вносимых им дополненій пользовалось таким греческим текстом, в котором смѣшивались написанія *ε* и *αι* (ср. Soden, стр. 1367), а *αι*, как увидим ниже, тетры передают иногда посредством ѣ. В словах *γέεννα* и *Βηθλεέμ*, гдѣ перед носовой согласной стоят два *ε*, замѣчается иногда замѣна второго из них посредством о: ѣеона Мѳ 5 22, 29 10 28 18 9 23 16, 33 Мр 9 43, 45, 47 Лк 12 5 (в *М* ѣеєннѣ Мѳ 10 28, но *ЗА* и тут имѣют ѣеонѣ, *О* всегда пишет геωна). Слово *Βηθλεέμ* встрѣчается в Мѳ 2 1, 5, 6, 8, 16 Лк 2 4, 5; к сожалѣнію, начало Ев. от Мѳ. в тетрах (*МЗ*) утрачено, из апракосов *С*. всегда пишет виѳьлеомъ, *ОА* в Мѳ 2 1, 16 одинаково пишут: -еми, -емѣ, а Мѳ 2 8 -омъ, тогда как в Мѳ 2 5 находим в *О* -еми, в *А* -оми, в Мѳ 2 6 наоборот: *О* -оме, *А* -еме. В Лк 2 4 витлеемъ *МЗАО*, Лк 2 15 витлеема *МЗО*, но -ома *А*. Очевидно, ѣеона было уже в первонач. переводѣ, так как это слово являлось болѣе древним славянским заимствованіем; что же касается слова *Βηθλεέμ*, то совпаденіе большей части чтеній тетр и апракосов в формѣ витлеемъ указывает на то, что в первонач. текстѣ сохранялось -ее-, случаи же с -ео- являются позднѣйшим исправленіем текста, каковое вполнѣ проведено в *С*, спискѣ, наиболѣе подвергшемся исправленію.

В соотвѣтствіи с греч. *η* и *ι*, хотя мы и находим в славянской азбукѣ два знака и. и і (глагол. ⰺ и ⰻ я считаю варіантами одного и того же знака), но при передачѣ греч. написаній между ними не дѣлается никакого различія и оба они (*η*, *ι*) передаются тѣм или другим слав. знаком: *Δανιήλ* — Даниил омъ Мѳ 24 15 Мр 13 14, *Βηθανία* — витаниѣ Мѳ 21 17 Мр 11 1, 11, 12 Лк 19 29 24 50, 51 Io 11 17, 18 19 38 и т. п. В словах *Δαυΐδ* и *Μαγδαληνή* встрѣчаем на мѣстѣ *ι* и *η* слав. ы. В рукописях первое из этих слов обычно пишется под титлом, как очень извѣстное, только изрѣдка видим его написанным складом[1]): давыдъ Мѳ 22 43 (*МА*), Мѳ 1 17 (*АО*), Мѳ 22 45 Мр 12 37 Лк 1 32 6 3 Io 7 42 (*А*), давыдовъ Мѳ 1 1 (*АС*), Мр 2 25 12 35 Io 7 42 (*А*), Лк 2 4 (*О*), Мѳ 22 42 Мр 10 48 Лк 3 31 (*М*); очевидно, это весьма употребительное имя давно вошло в славянскую рѣчь одновременно со словами псалтырь — *ψαλτήριον*, пронырикъ — *πονηρός* и др. Что касается формы Магдалыни, то

---

[1]) Ср. M. Vasmer. Altbulgarisches. 2. abg. Davydъ. (Zeitschrift f. slav. Phil. V. s. 134—136.)

в ней появленіе ы обязано вліянію таких слав. образован'й, ка самарѣнынн, сурофоникиссанынн и т. п., такое написаніе представляют нам всѣ древнѣйшіе списки, но, может быть, сохранен написанія магдалинн в *М* (Мр 15 40, 47 16 1, 9 Лк 8 2 24 10 Іо 19 20 1, 18, хотя и магдалынн Мѳ 27 56, 61) указывает на то, что здѣсь внесено позднѣйшими переписчиками. На старое заимствованіе указывает нам ъ на мѣстѣ ı в словѣ хрьстова Мр 9 4 (*МО*) причём вообще слово *Χριστός* во всѣх формах пишется под титлом. Странную особенность представляет написаніе: асоурова *А* при греч. *Ἀσήρ* Лк 2 36 (асурова *АС*, сурова *З*; в *О* исправлен по греч. тексту: асирова).

Греч. начертанія *ο, ω* имѣют полное себѣ соотвѣтствіе в слав. о, ѡ и, вѣроятно, в первоначальном переводѣ их употребленіе точно соотвѣтствовало греч. оригиналу, ср. ѡсанна — *ὡσαννά* Мѳ 21 9, 15 Мр 11 9, 10 Іо 12 13 (*МЗАСО*), но вообще дошедшіе до нас рукописи чаще употребляют о, ср. ное — *Νῶε* Мѳ 24 Лк 17 27 (*МЗАС*), иосии — *Ἰωσῆ* Мѳ 27 56 Мр 6 3 (*МЗА*), литостротѣ — *λιθόστρωτον* Іо 19 13 и т. п.; только изрѣдка находи и ѡ, ср. *З* мѡсѣовахъ Мр 12 26 или *С* иѡаннъ и т. п. Особенность представляет слово силоуамьскъ Лк 13 4 Іо 9 7, силоуамлѭ Іо 9 1 при греч. *Σιλωάμ*, (в *А*, повидимому, уже исправленное чтеніе силоамли Іо 9 7, 11); вѣроятно, переводчик имѣл в своём греч. оригиналѣ ошибочное чтеніе с *ου* вм. *ω*.

Греч. начертаніе *υ*, имѣло соотвѣтствіе себѣ в слав. ѵ, употреблявшемся исключительно в греч. словах: змѵрьнѫ — *σμύρναν* Мѳ 2 11, порфѵрѫ — *πορφύραν* Лк 16 19, сѵкаминѣ — *συκαμίνῳ* Лк 17 6, мѵро — *μύρον* Мѳ 26 7, 9, 12 Лк 7 37, 38 23 56 Іо 11 2 12 3, кѵринѣиска — *κυρηναῖον* Мѳ 27 32 Мр 15 21 Лк 23 26 и т. п. Однако по согласным свидѣтельствам древнѣйших списков, уже в первонач. переводѣ были случаи употребленія и на мѣстѣ *υ*: *γαζοφυλάκιον* — газофилакиѭ Мр 12 41, 43 Лк 21 1 Іо 8 20 (несомнѣнно, позднѣйшую неудачную поправку представляет чтеніе *З* — газофоулакиѭ Мр 12 43), *χλαμύδα* — хламидоѭ Мѳ 27 28, 31, (*З* и здѣсь исправляет и на ѵ; *О* в этом чтеніи на л. 184 сохраняет и, но на л. 19 исправляет на ѵ, — при той тщательности, с какой в оригинал *О* возстановлялись греческія формы, слѣдует, конечно, в перво. написаніи видѣть сохраненіе первонач. текста), *Βαβυλῶνος* — вавилоньское Мѳ 1 11, 12, 17 (и здѣсь *О* даёт исправленное чтеніе вавѵлоньскоѥ в Мѳ 1 11, 12, но в Мѳ 1 17 два раза сохранено написаніе — вавилоньскаго), епеньдитъ — *ἐπενδύτης* Іо 21 7 в

всѣх списках, кромѣ *О*, в котором читается епеньдѵтъ. Отдѣльные списки и в иных случаях дают замѣну ѵ посредством и, как напр. *З* форъфірѫ Лк 16 19, или миро Мѳ 26 12, *М* сирии — *Συρίας* Мѳ 4 21, *А* мира Лк 7 37, *С* ипокрити — *ὑποκριταί* Мѳ 6 2 но чаще замѣняют ѵ, по сходству начертанія, посредством оѵ: *З* оѵпокрити Мѳ 23 29, *С* и *А* соѵнагога — *συναγωγή* Лк 13 14, тоѵрьскъ — *Τύρου* (*З*: Мр 7 24, *М*: Лк 6 17, *С*: Мѳ 15 21 Мр 7 31 и т. д.) соѵхарь — *Συχάρ* Io 4 5 в *ЗАО*. Спорадически замѣняется ѵ и другими гласными: а) ъ, (ь) *З* змърно Io 19 39, *С* съмеонъ (и сьмеонъ) Лк 2 25. 34; б) е — *З* семеонъ Лк 2 25, 34, *С* керинѣиска Мѳ 27 32 Мр 15 21 — эти измѣненія однако внесены, конечно, позднѣйшими переписчиками; слово темьѣнъ — *θυμίαμα* Лк 1 10 является старым народным заимствованіем.

Таким образом, по отношенію к гласным, если исключить слова, вошедшія уже в обиход славянской народной рѣчи, замѣтно стремленіе ближе держаться системы греч. письма. Это стремленіе идёт так далеко, что употребляются даже знаки, ненужные для славянской рѣчи: ѵ, два знака для и, два знака для о. Иное отношеніе видим мы к греческим дифтонгам. Только греч. *ου*, который и в греческом языкѣ очень давно обратился в простой звук *ū*, нашёл себѣ полное графическое соотвѣтствіе в славянскомь оѵ: соѵсана — *Σουσάννα* Лк 8 3, коѵстодиѭ — *κουστωδίαν* Мѳ 27 65, 66 28 11 и т. п. Большія колебанія замѣчаются в списках в написаніи слова *Βεελζεβούλ*: *М* большею частью пишет его с о вм. оѵ (Мѳ 10 25 12 24, 27 Мр 3 22), только Лк 11 15, 18, 19 пишется оѵ. В *З* находим или также с о: вельзѣвола Мѳ 10 25 12 24, 27 Лк 11 18. 19, или с оѵ, но без в: вельзѣоулъ Мр 3 22 Лк 11 15; в *А* встрѣчаем только один раз (Мѳ 10 25) с написаніем вельзѣвона: эти чтенія не дают возможности опредѣлить написаніе первонач. перевода. В положеніи послѣ и находим ю вм. оѵ: июдеꙗ Мѳ 4 25 24 16 Мр 3 7 13 14 Лк 2 4 3 1 6 17 7 17 21 21 23 5 Io 4 47 7 1, июда Мѳ 10 4 13 55 26 14, 25, 47 27 3 Мр 14 10, 43 Лк 22 47 Io 12 4 и т. д, июдѣи Io 1 19 9 22 и др., только в *О* исправлено уже по греч. оригиналу: иоѵдеискъ и т. п.

В передачѣ других дифтонгов видим отступленіе от греческой системы письма. На мѣстѣ греч. *ει* и *οι* всегда пишется и, напр. *σπεῖρα* — спира Мѳ 27 27 Мр 15 16 Io 18 3, 12, *Σαμαρεία* — самариꙗ Io 4 4, 7 Лк 7 11 и пр.; *φοῖνιξ* — финикъ Io 12 13, *οἰκονόμος* — икономъ Лк 2 1 и т. п. В словѣ сѵрофоникиссаныни — *Συροφοινίκισσα* Мр 7 26 в *М* на мѣстѣ *οι* — о, очевидно, потому, что такая

ошибка была в греч. оригиналѣ переводчика, *З* исправляет в сvр… фvникиссаныни.

На мѣстѣ греч. *αι* апракосы (*АСО*) дают почти всегда е… *'Ιουδαίᾳ* — июдеи Мѳ 2_{22} 24_{16} Лк 2_{4} Іо 7_{1}, *Καισαρείας* — ке… сариꙗ Мѳ 16_{13} Мр 8_{27} и пр.; в таких случаях, как кvринѣиск… Мѳ 27_{32}, кvринѣниноу Мр 15_{21}, появленіе ѣ на мѣстѣ *αι* (*Κυ*… *ρηναῖος*) объясняется тѣм, что здѣсь ѣ принадлежит славянском… словообразовательному суффиксу, как, напр. в словѣ самарѣнин… и т. п. Тетры (*МЗ*) в этом отношеніи представляют ту особен… ность, что, хотя в других случаях в них не замѣчается смѣшені… ѣ и е, но на мѣстѣ греч. *αι* они пишут, как видно из слѣдующе… таблицы, не только е, но довольно часто и ѣ.[1])

Αἰνών		(*М* въ енионѣ Іо 3_{23})
'Αλφαῖος		альфеовъ Мѳ 10_{3} Мр 2_{14} 3_{18} (З-те- Мѳ 27_{57} Мр 15_{43})
'Αριμαθαία	— ариматѣꙗ Лк 23_{51} Іо 19_{38} (*М* Мѳ 27_{57} Мр 15_{4})	
Βαρτιμαῖος		вартимеи, тимеовъ Мр 10_{46}
Βαρθολομαῖος	— вартоломѣи Мѳ 10_{3} Лк 6_{14} (*М* Мр 3_{18})	(*З* -ме- Мр 3_{18})
Γαλιλαία	— галилѣꙗ (*М* Лк 3, 4_{14} 8_{26} Іо 1_{44} $4_{45, 46, 47}$ 6_{1} $7_{41, 52}$) (*З* Мѳ 19_{1})	галилеꙗ Мѳ 27_{55} $28_{7, 10, 16}$ М… $1_{14, 39}$ 3_{7} 9_{30} 14_{28} 15_{41} 16 Л… $2_{4, 39}$ $23_{5, 6, 49, 55}$ 24_{6} Іо $4_{3,}$ … $7_{1, \ 52}$ (*М* Мѳ 17_{22} 19_{1}) (*З* Мѳ 3_{13} $4_{12, 15, 23, 25}$ Л… 3_{1} 8_{2} Іо 1_{44} $4_{45, 46, 47}$ $7_{41,}$ …
	галилѣискъ Мѳ 15_{29} Лк 4_{44} 23_{6} Іо 12_{21} (*М* Іо 21_{2}) (*З* Мѳ 4_{18} 26_{69} Мр 6_{21} Іо 2_{1})	галилеискъ Мр $1_{9, 16, 18}$ 7_{31} Л… 1_{26} 5_{17} Іо 2_{11} (*М* Мѳ 26… Мр 6_{21} Іо 2_{1}) (*З* Іо 21_{2})
	галилѣане Лк 13_{2} Іо 4_{45} (*М* Мр 14_{70}) (*З* Лк 22_{59})	галилеихъ Лк 13_{1} (*М* Лк 22_{59}… (*З* Мр 14_{17})
ἑβραϊκός	— еврѣискъ Іо 19_{13} (*М* Іо 19_{20}) (*З* Лк 23_{38} Іо 19_{17})	евреискъ Іо 5_{2} (*М* Лк 23_{38} І… 19_{17} 20_{6}) (*З* Іо 19_{20})
ἐγκαινία		(енкениѣ *М* Іо 10_{22})
ἐλαία		елеонъ Лк 19_{29} 21_{37} елеоньскъ Мѳ 26_{30} Мр 11_{1} 13… 14_{26} Лк 19_{37} 22_{39} Іо 8
'Ελισσαῖος		(елисеи *М* Лк 4_{37})
Ζακχαῖος	— закьχѣе Лк 19_{5}	закьχеи Лк $19_{2, 8}$
Ζεβεδαῖος	(*З* -дѣ- Мр 1_{20} Іо 21_{2})	зеведеова Мѳ 26_{37} 27_{56} Мр 1… 3_{17} 10_{35} Лк. 5_{10} (*М* Мѳ 20… Мр 1_{20} Іо 21_{2}) (*З* Мѳ 4_{21})
'Ιουδαία	— июдѣи Іо 1_{19} 9_{22} $18_{14, 20}$ (*М* Лк 3_{1}) (*З* Мр 7_{3} Лк 6_{17} 21_{21} Іо 2_{20} $5_{15, 16}$ 9_{22} $10_{19, 24, 31, 33}$ 11_{45} 12_{11} 13_{33} 18_{31} 19_{31})	июдеꙗ Мр $3_{7, 14}$ Лк 2_{4} 7_{17} 23… Іо 4_{47} (*М* Мѳ 24_{16} Лк 6… 21_{21}) (*З* Мѳ 4_{25} Лк 3_{1})

[1]) В первом столбцѣ чтенія, в которых оба тетра имѣют ѣ, во вто… ром — гдѣ оба имѣют е; в скобках — чтеніе одного списка.

		июдеи Мѳ 28_{15} Лк 23_{3} Іо 2_{8} 4_{9} $5_{10, 18}$ $6_{41, 52}$ $7_{11, 15, 35}$ $8_{22, 31, 33, 48, 52, 57}$ 9_{18} $11_{8, 31, 36, 54}$ 12_{9} 19_{7} (*М* Мр 7_{3} Іо 2_{20} 3_{25} $5_{15, 16}$ 9_{22} $10_{19, 24, 31, 33}$ $11_{19, 45}$ 12_{11} 13_{33} 18_{31} 19_{12}) (*З* Іо $18_{36, 38}$)
	июдѣискъ Іо 19_{42} (*З* Мѳ $27_{11, 29, 37}$ Мр 1_{5} 15_{18} Лк 1_{65} $23_{38, 51}$ Іо 2_{6} 19_{19})	июдеискъ Мр 10_{1} $15_{2, 9, 12, 26}$ Лк 1_{5} 23_{37} Іо 2_{13} 3_{1} 5_{1} 6_{4} $7_{2, 13}$ 11_{55} $18_{33, 39}$ $19_{3, 21}$ (*М* Мѳ 19_{1} $27_{11, 29, 37}$ Мр 1_{5} 15_{18} Лк 1_{65} $23_{38, 51}$ Іо 2_{6} 3_{22} 19_{19} 20_{19})
Ἰεσσαί		іесеовъ Лк 3_{32}
Καναναῖος	— кананѣи Мѳ 10_{4} Мр 3_{1}	
καὶ Λεββαῖος		келевеи Мѳ 10_{3}
Καισαρεία		кесариꙗ Мѳ 16_{13} Мр 8_{27}
καῖσαρ		кесарѣ Мр $12_{14, 16, 17}$ Лк 2_{1} 3_{1} $20_{22, 24, 25}$ 23_{2} Іо $19_{12, 15}$ (*М* Мѳ $22_{17, 21}$)
κυρηναῖος	— кѵринѣа Мѳ 27_{32} Мр 15_{21} Лк 23_{26}	
Ματθαῖος	— (-тѣ- *М* Лк 6_{15})	матьтеи Мѳ 9_{9} 10_{3} Мр 3_{18} (*З* Лк 6_{15})
Ναζωραῖος	— назарѣи Іо 18_{5} 19_{19} (*З* Іо 18_{7})	(-ре- *М* Іо 18_{7})
πραιτώριον	— прѣторъ Мр 15_{16}	преторъ Іо $18_{28, 33}$ 19_{9}
σαδδουκαῖος		саддоукеи Мѳ $16_{1, 6, 11, 12}$ Мр 12_{18} Лк 20_{27} (*М* Мѳ $22_{23, 34}$)
φαρισαῖος	— фарисѣи Мѳ $12_{2, 14, 38}$ 15_{1} 16_{1} Мр 2_{24} 3_{6} 7_{5} 8_{11} 10_{2} Лк $5_{17, 21, 30}$ 6_{2} $7_{30, 36}$ $11_{37, 38, 39, 42, 44, 53}$ 14_{3} 17_{20} $18_{10, 11}$ 19_{39} Іо 1_{24} 3_{1} 8_{13} $9_{13, 15, 40}$ $11_{46, 57}$ 12_{42} 18_{3} (*М* Мѳ 7_{29} $9_{14, 34}$ 15_{12} 19_{3} $23_{13, 14, 15, 23, 27, 29}$ 22_{15} Мр 12_{3} Лк 7_{39} 13_{31} 15_{2} 16_{14} Іо 4_{1} $7_{45, 47, 48}$) (*З* Мѳ 9_{11} 12_{24} 27_{41} Мр $2_{16, 18}$ $7_{1, 3}$ Лк 11_{43} Іо 7_{32} 8_{3} 11_{47} 12_{19})	фарисеи Мѳ 27_{62} Мр 2_{18} (*М* Мѳ 9_{11} 12_{24} 21_{45} $22_{34, 41}$ $23_{2, 25, 26}$ 27_{41} Мр $2_{16, 18}$ $7_{1, 3}$ Лк 11_{43} Іо 7_{32} 8_{3} 11_{47} 12_{19})
	фарисѣовъ Лк 7_{36}	
	фарисѣискъ Мр 8_{15} Лк 5_{33} 12_{1} (*М* Лк 14_{1})	фарисеискъ Мѳ $16_{6, 11, 12}$
Χαναναία	— (хананѣиска *З* Мѳ 15_{22})	(-не- *М* Мѳ 15_{22}).

Эта таблица указывает нам, что и в тетрах на мѣстѣ *αι* чаще употреблялось є, чѣм ѣ (в *М* — 206:110, в *З* — 160:116), причём оба списка не всегда согласны между собой: на 66 случаев совпаденія в напис. ѣ находим ещё 44 случая ѣ в *М*, 50 в *З*. Однако довольно частое совпаденіе между списками даёт основаніе полагать, что и в их прототипѣ существовало чередованіе

ѣ и є в одних и тѣх же словах. Причина этого заключается, повидимому, в том, что переводчик, пополнявшій текст Евангелія-тетр, считал нужным отмѣтить и в славянском текстѣ то различіе, которое он находил в греческом оригиналѣ между ε и αι, и на мѣстѣ греч. αι стал писать ѣ, между тѣм как в апракосных частях текста сохранялось первоначальное є; таким образом, одно и то же слово получало двоякое написаніе; смѣшеніе начертаній могло усиливаться ещё тѣм, что в самом греч. рукописном оригиналѣ αι и ε могли быть смѣшиваемы (см. Soden, стр. 1367). Позднѣйшіе слав. переписчики, не отдавая себѣ отчёта в причинах смѣшенія ѣ и є в этих словах, переносили затѣм одно написаніе на мѣсто другого: ѣ в апракосныя чтенія, є в дополнительный текст. [1])

В греч. дифтонгах αυ и ευ — υ в греч. произношеніи в это время уже звучало, как v (лат.) и потому αυ передаётся в слав. текстѣ в положеніи перед гласной посредством ав: Ῥαγαῦ — рагавовъ Лк 3 35, Δαυῒδ — давъıдъ Мѳ 22 42, 43; в положеніи перед согласной является или также ав или авъ: Αὐγούστου — авъгоуста Лк 2 1 (МЗС, в А — авгоста, в О исправлено по греч. оригиналу — аѵ҇госта), ὁλοκαύτωμα Мр 12 33 олокавътоматъ З, -кавт- М.

Дифтонг ευ является или перед согласной ς в nomin. sg. имён существительных на -εύς и тогда передаётся посредством -ен: иерен, гнафен, (вѣроятно, под вліяніем аналогіи других падежных форм: ἀρχιερέως — архиереꙗ), или же, и притом большею частью, дифтонг ευ является перед гласными ι, η [2]) и тогда в М имѣет вид группы евь, к которой ещё добавляется буква ѣ: Λευΐ — левьѣии Мр 2 14 Лк 5 27, 29, левьѣиинъ Лк 3 24, 29, λευΐτης — левъѣитъ Лк 10 32, левьѣитъı Іо 1 19, Νινευΐ — ниневъѣитомъ Лк

---

[1]) На смѣшеніе ѣ и є в греч. словах обратил вниманіе проф. Кульбакин в своей книгѣ: »Mluvnice jazyka staroslověnského«. V Praze 1928, стр. 24: »Kolísání mezi ѣ a є v slovech, přejatých z řečtiny: июдѣи-июдеи, галилѣꙗ-галилеꙗ, .. V takových slovech jde o zakončení různého původu (řec. -εύς, -αῖος, -αία, -ης), které se přenášely analogií s jedněch slov na jiná.« К сожалѣнію, это объясненіе не отвѣчает фактической сторонѣ этого явленія, так как не обращено вниманія с одной стороны на связь его с опредѣлённой группой памятников, с другой стороны на то, что оно является не только в окончаніях: прѣторъ-преторъ; кромѣ того греч. -εύς, -αῖος, -αία в сущности одинаково должны были давать є, а -ης или отпадало: Ἰσκαριώτης — искариотъ, или обращалось в и: Μωσῆς — мосн, так что непонятно, какая же тут могла влiять аналогия?

[2]) Перед α только в одном словѣ еванѣелие — εὐαγγέλιον, которое только в А пишется складом, в М — евнѣлие, в З — еваѣлие, в С ева҃, евалие, (Мѳ 4 23 9 35 24 14 26 13 Мр 1 1, 14, 15 8 35 13 10 14 9 16 15 10 29).

11 30, 32 Мѳ 12 41, *παρασκευή* — параскевьѣи Мѳ 27 62 Мр 15 42 Лк 23 54 Іо 19 24, 31, 42; в *З* находим или тождественныя написанія (Іо 1 19 Мѳ 12 41 27 62 Мр 15 42 Лк 11 32 23 54 Іо 19 14, 31, 42) или с опущеніем ь: ниневѣитомъ Лк 11 30, или с исправленіем в на ѵ: леѵѣиꙗ Мр 2 14 Лк 3 24, 29 5 27, 29, леѵѣитъ Лк 10 32; в *А* почти постоянно евѣ, т. е. с опущеніем ь: левѣии Мр 2 14 Лк 5 29, левѣитъ Лк 10 32 Іо 1 19, параскевѣи Мѳ 27 62 Іо 19 14, 31, 42, только один раз является исправленная форма: леѵѣии Лк 5 27; в *С* два раза находим формы, соотвѣтствующія *М*, но с замѣной ѣ посредством г: левьгиѫ Мр 2 14, параскевьгиꙗ Іо 19 21, и один раз с исправленіем: леѹгитъ Лк 10 32. Относительно *О* имѣем такое наблюденіе А. Х. Востокова в его изданіи О. Е., в словарѣ, стр. 148: „Когда *υ* в значеніи согласной буквы находилась перед гласными, а особливо перед *ι* в Греческих и Еврейских именах, тогда Славяне, для коих, может быть, таковое стеченіе звуков казалось трудным, вставляли между сими буквами г и писали не только леѵги, параскеѵги, вмѣсто леѵи, параскеѵи, но даже заменяя ѵ согласною в, левги или левъги и т. д. Однакоже в О. Е. встрѣчается также леѵ̈итъ (Лк 10 32) 103[б] *λευΐτης*, и леѵгиѫ (Мр 2 14) 131 *Λευΐν.*" Сравненіе всѣх вышеприведенных написаній приводит, необходимо, к заключенію что в первонач. текстѣ было именно сочетаніе -евьѣ-. Объясненіе А. Х. Востокова для нас теперь поэтому пріемлемо в том смыслѣ, что вставка ѣ (кир. г) была необходима именно для славян, ср. вставку г в словѣ *ἀλόης* Іо 19 39 алгоѹино *М*, олъгоѹино *З*, алгоино *А*, исправлено по греч. в *О*: алоино, причём появленіе г, не ѣ в этом словѣ в глаголич. списках объясняется твёрдым произношеніем сосѣдних звуков.

По отношенію к согласным вышеуказанная зависимость славянской азбуки от греческаго алфавита давала возможность легко передавать греч. написанія; слав. вгдꙁклмнпрстфх вполнѣ соотвѣтствовали греч. *βγδζκλμνπρστφχ*, напр. *κουστωδίαν* — коѹстодиѭ Мѳ 27 66, *χλαμύδα* — хламидѫ Мѳ 27 31, *βλασφημίαν* — власфимиѭ Мѳ 26 65, *τράπεζαν* — трапеꙁы Мѳ 15 27, *γναφεύς* — гнафеи Мр 9 3. Особенность представляет лишь слово собота (или сѫбота), гдѣ греч. *β* соотвѣтствует слав. б, что объясняется очень давним заимствованіем этого слова, когда произношеніе греч. *β* ещё ближе было к слав. б, чѣм к в. Относительно нѣкоторых согласных мы замѣчаем стремленіе отмѣтить их смягченіе. Так имена, оканчивающіяся на согласную ρ, λ (рѣже ν, τ) иногда в концѣ прибавляют ь или иную узкую гласную: *Συχάρ* — сѵхарь Іо 4 5, *Να-*

θαναήλ — натанаиль Іо 1 47, 49, 50 21 2, *καίσαρος* — кесарѣ Лк 2 1 Іо 19 15, кесареви Мѳ 22 17, 21 Мр 12 14 Лк 20 22, *Θαμάρ* — ѿ тамари Мѳ 1 3 (и -ры *А*), *Ἀβιαθάρ* — при авиатари Мр 2 26 (но и *στατῆρ* — статиръ Мѳ 17 27, *Ἀζώρ* — азоръ Мѳ 1 13, *Ἐλεαζάρ* — елиазаръ Мѳ 1 13), *Ἄβελ* — авелѣ Лк 11 57 (и авела Мѳ 23 35), салатилѣ — *Σαλαθιήλ* Мѳ 1 12, *Ζοροβαβέλ* — зоровавелѣ Мѳ 1 13, *Ἰσραήλ* — илѣ Лк 1 54 2 32 24 21, издраилю Лк 1 80 Мр 12 29, издраилеви Іо 1 31, натанаилѣ Іо 1 46, 48 (но вельзѣвола — *Βεελζεβούλ* Мѳ 10 25 Мр 3 22, даниилом — *Δανιήλ* Мѳ 24 15 Мр 13 14), в производных прилагательных: кесаревъ Мѳ 22 21 Мр 12 16, 17 Лк 20 25 (в *M* иногда измѣнено на -ровъ), издраилевъ Лк 22 30 Іо 1 50, зоровавелевъ Лк 3 27, салатилевъ Лк 3 27, малелеилевъ Лк 3 27, фаноуилева Лк 2 36, іоаневъ Лк 3 30. Согласная т оказывается смягчённой только в одном словѣ: елисаветь — *Ἐλισάβετ* Лк 1 5, 7, 13, 24, 36, 40, 41, ср. и dat. sg. елисавети Лк 1 57.

Обратное явленіе, т. е. твёрдость согласной перед слѣдующей узкой гласной можем указать лишь в словѣ преторъ — *πραιτώριον* Мр 15 16 Іо 18 28, 33 19 1.

Греч. согласная *γ* сохраняется в видѣ слав. г в положеніи перед широкими гласными: галилеиа — *Γαλιλαία* Лк 4 14, голгота — *Γολγοθᾶ* Мѳ 17 33 и т. п. (ђолђота в *З* — неудачное исправленіе писца); написаніе *γγ* передаётся в глаголич. рукописях посредством нђ: анђлъ — *ἄγγελος* Мѳ 11 10 16 27 и т. д., наанђеовъ — *Ναγγαί* Лк 3 25; в кирилловских рукописях возстанавливается греческій способ: аггелъ *СО*. В положеніи перед узкими гласными греч. *γ* замѣняется славянским ђ[1]) (кирилл. г): *ἄγγελος* — анђлъ Мѳ 11 10 13 39, 41, 49 16 27 18 10 22 30 24 31, 36 25 31, 41 26 53 28 2, 5 Мр 1 2, 13 8 38 12 25 13 27, 32 Лк 1 11, 13, 18, 19, 26, 28, 30, 34, 35, 38 2 9, 10, 13, 15, 21 4 10 7 27 9 26 12 8, 9 15 10 16 22 20 36 22 43 24 23 Іо 1 52 5 4 12 15, 29 20 12.

Βηθφαγῆ — витфађиѫ Мѳ 21 1 Мр 11 1 Лк 19 29.
Βοανεργές — воанирьђесъ Мр 3 17.
γέεννα — ђеонѣ (ђеенѣ) Мѳ 5 22, 29, 30 10 28 18 9 23 15, 33 Мр 9 43, 45, 47 Лк 12 5.
Γεννησαρέτ — ђенисаретьскѫ Мѳ 14 34 Мр 6 53 Лк 5 1.
γεργεσηνός — ђерђесинскѫ Мѳ 8 28.
Γεθσημανῆ — ђетъсимани Мр 14 32, ђедсимани Мѳ 26 36.
εὐαγγέλιον — еванђелие Мѳ 4 23 9 35 24 14 26 13 Мр 1 1, 14, 15 8 35 13 10 16 15 10 29.
ἡγεμών — иђемонъ Мѳ 27 2, 11, 14. 15, 21, 23, 27 28 14.
λεγεών — леђеонъ Мѳ 26 53 Мр 5 9, 15 Лк 8 30.
Ναγγαί — наанђеовъ Лк 3 5.

---

[1]) Ср. M. Vasmer. Altbulgarisches. Der Lautwert des glagolitischen ⰼ (ђ). (Zeitschrift f. slav. Phil. I. s. 163—164).

Любопытное исключеніе представляет слово скинопигнѣ — *σκηνοπηγία* Io 7_{2}, сохраняющее г во всѣх древнѣйших списках.

Отмѣтим ещё нѣсколько случаев измѣненія согласных под вліяніем сосѣдних звуков. Греч. *σ* вообще всегда передаётся слав. с, напр. *ὕσσωπος* — ѵсопъ Io 19_{19}, *Σουσαννά* — соусана Лк 8_{3}, *πάσχα* — пасхa Мр 15_{42}, но в положеніи перед слѣдующими звонкими согл. д, м пишется постоянно з вм. с: *Βηθέσδα* — витезда (*З* ѳезда) Io 5_{2}, *Ἰσ(δ)ραήλ* — издраилю Лк 1_{80} Io 1_{31}, *σμύρναν* — змирнѫ Мѳ 2_{11} Io 19_{39}, *καταπετάσμα* — катапетазма Мѳ 27_{51} Лк 23_{45}, *ἱματισμός* — матизмъ Io 19_{24}. (Странно написаніе завахтани в *З* Мр 15_{34} и в *ЗА* Мѳ 27_{46} вм. савахтани *МСО*).

В области губных замѣчаем один раз замѣну п в положеніи перед т посредством ф (или в): *Σάρεπτα* Лк 4_{26} в *М* сарефтѫ, в *А* саревтѫ, в *С* саревьфьтѫ, (*З* опуск.); ф в положеніи послѣ с замѣняется посредством в в словѣ власвимисаетъ *(βλασφημήσῃ)* Мр 3_{29} — *МЗ*, Лк 12_{10} — *МЗАО*.

Нѣкоторыя согласныя греч. алфавита не нашли себѣ соотвѣтствія в слав. (глаголич.) азбукѣ, это именно *ϑ*, *ξ*, *ψ*; послѣдніе два знака замѣнялись группами кс, пс, напр *Ἀλεξάνδρου* — александровоу Мр 15_{21}, *Ἀρφαξάδου* — арфаксадовъ Лк 3_{36}, *παροψίς* — паропсидѣ Мѳ $23_{25, 26}$, *ψαλμός* — псаломъскыхъ Лк 20_{42}, пс҃лъмѣхъ Лк 24_{44}.

Греч. согласная *ϑ* в глаголич. рукописях большею частью передаётся посредством т·

Ἀβιάϑαρ — авиатари Мр 2_{26},
Ἀριμαϑαίας — ариматѣиѩ Мѳ 27_{57} Мр 15_{43} Лк 23_{51},
Βαρϑολομαῖος — вартоломѣи Мѳ 10_{3} Мр 3_{18} Лк 6_{14},
Βηϑανία — витаниѣ Мѳ 21_{17} 26_{6} Мр $11_{1, 11, 12}$ 14_{3} Лк 19_{29} 24_{50} Io $11_{1, 17, 18}$ 12_{1},
Βηϑεσδά — витезда Io 5_{2},
Βηϑσαϊδά — витъсаида Мѳ 11_{21},
Βηϑφαγῆ — витъфаѣніѫ Мр 11_{1} Лк 19_{29} Мѳ 21_{1},
Βηϑλεέμ — витлеемъ Лк $2_{4, 15}$ Мѳ $2_{1, 5, 6, 8, 16}$,
Γαββαϑᾶ — гаввата Io 19_{3},
Γεϑσημανῆ — ћетъсимани Мр 14_{32},
Γολγοϑᾶ — голъгота Мѳ 17_{33} Мр 15_{22} Io 19_{17},
Δαλμανουϑά — далъманоутаньскы Мр 8_{10},
Ἐφφαϑά — еффата Мр 7_{34},
Θάμαρ — тамари Мѳ 1_{3},
Θαδδαῖος — тадеи Мѳ 10_{3} Мр 3_{18},
Θάρα — тарань Лк 3_{34},
Θεόφιλε — теофиле Лк 1_{3},
ϑυμίαμα — темьѣнъ Лк 1_{10},
Θωμᾶς — тома Мѳ 10_{3} Мр 3_{18} Лк 6_{15} Io 11_{16} 14_{5} $20_{24, 26, 27, 28}$ 21_{22},
Λιϑόστρωτον — литостротѣ Io 19_{13},
Μαάϑ — маатовъ Лк 3_{26}.
Μάρϑα — марта Лк $10_{38, 40, 41}$ Io $11_{1, 5, 19, 20, 21. 24, 30, 39}$ 12_{2},
Ματϑάϑ — маттатовъ Лк $3_{24, 29}$,

Ματϑαῖος — матьтеи Мѳ 10$_{3}$ Мр 3$_{18}$ Лк 6$_{15}$, матеа Мѳ 9$_{9}$,
Ματταϑά — маттатаевъ Лк 3$_{33}$,
Ναϑαναήλ — натананиль Іо 1$_{46, 47, 48, 49, 50}$ 21$_{2}$,
Ρούϑ — рѹти Мѳ 1$_{5}$,
σαβαχϑανί — савахтани Мѳ 27$_{46}$ Мр 15$_{34}$,
Σαλαϑιήλ — салатиль Мѳ 1$_{12}$ Лк 3$_{26}$,
Σήϑ — ситовъ Лк 3$_{38}$,
ταλιϑά κουμ — талитакоумъ Мр 5$_{41}$;

нѣсколько раз, в положеніи перед *σ*, оно передано посредством д: *Βηϑσαϊδά* — видъсаида Мр 6$_{45}$ 8$_{22}$ Лк 9$_{10}$ 10$_{13}$ Іо 1$_{45}$ 12$_{21}$, *Γεϑσημανῆ* — ђедсимани Мѳ 26$_{36}$.

Под очевидным вліяніем кирилловскаго письма, возстановив-шаго ѳ, мы видим введеніе этой буквы и в глаголич. рукописях. Так в *М* встрѣчаем один раз написаніе виѳсаиды Іо 1$_{45}$, в *З* также один раз в словѣ ѳома Іо 21$_{2}$, причём *З* в этом значеніи употребляет нѣсколько раз и ф: ђвифарђ Мр 2$_{26}$, сифовъ Лк 3$_{38}$, вифаниѭ Мр 11$_{1}$, [ви]фезда Іо 5$_{2}$, дальманоуфаньскы Мр 8$_{10}$, в одном словѣ два раза и: ђенсимани Мѳ 26$_{36}$ Мр 14$_{32}$. В *А* уже довольно часто встрѣчается ѳ: аримаѳеіа Мѳ 27$_{57}$ Мр 15$_{43}$ Іо 19$_{38}$, виѳании Мѳ 26$_{6}$ Лк 24$_{50}$ Іо 11$_{1, 17, 18}$, виѳлеомъ Мѳ 2$_{1, 5, 6, 8, 16}$ Лк 2$_{4, 15}$, гаваѳа Іо 19$_{13}$, голгоѳа Мр 15$_{22}$ Іо 19$_{17}$, марѳо Лк 10$_{41}$ (2 раза), ѳома Іо 11$_{16}$ 14$_{5}$ 20$_{24, 26, 27, 28}$ 21$_{2}$, маѳеа Мѳ 9$_{9}$, наѳанаиль Іо 1$_{46, 47,}$ $_{48, 50}$ 21$_{2}$; что здѣсь происходило уже позднѣйшее исправленіе и именно по кирилловскому списку особенно ясно свидѣтельствует слово витѳагиѭ Мѳ 21$_{1}$, гдѣ исправлены двѣ буквы (ѳ и г), и даже с ошибкой, так как ѳ поставлена не вм. т, а вм. ф.

С указывает нам самый процесс передѣлки глаголич. письма на кирилловское: с одной стороны она сохраняет ещё часто т (и д), как в глаголич. рукописях: авитари, витаниꙗ (2 раза), витьфагиѭ, гетьсимани, ефьфата, лотостратѫ, марта, натанаиль (4 раза), рѹти, салатиль, тамары, видъсаиды, с другой исправляет т на ѳ: виѳаниꙗ (4 раза), виѳьлеомы (5 раз), голъгаѳа (4 раза), савахъѳани; исправляется иногда и такое т, которое соотвѣт-ствует греч. *τ*: литостраѳа (л. 128^{б} — *λιϑόστρωτον*), или гениса-реѳь (л. 41 — *Γεννησαρέτ*). *О*, текст котораго тщательно испра-влен, постоянно имѣет ѳ на мѣстѣ греч. *ϑ*, а в словѣ *Ἐλισάβετ* даже и на мѣстѣ греч. *τ*: елисавеѳь Лк 1$_{5, 7, 13, 24, 36}$, -ѳи Лк 1$_{57}$.

Отступленіем от греческой системы письма является также стремленіе избѣгать скопленія согласных; достигается это или вставленіем между согласными гласнаго звука ъ (ь)[1], который

[1]) Ср. M. Vasmer. Altbulgarisches. Die reduzierten Vokale (ъ, ь) in den Fremdwörtern des Altbulgarischen. (Zeitschrift f. slav. Phil, I. s. 156—163).

списках иногда обозначается паерком (҆), напр. адъдиевъ — *Ἀδδί* Лк 3 28, альфеовъ — *Ἀλφαίου* Мѳ 10 3 Мр 2 14, аньдрѣꙗ — *Ἀνδρέας* Мѳ 4 18 10 2 Мр 1 16 3 18 13 3 Лк 6 14 Іо 1 41 6 8 12 22, [в]оанирѣесъ — *Βοανεργές* Мр 3 17, далъманоутанъскы — *Δαλμα[ν]ουθά* Мр 8 10, емьманоуилъ — *Ἐμμανουήλ* Мѳ 1 23, епеньдитъ — *[ἐ]πενδύτης* Іо 21 7, ехидънова — *ἐχίδνης* Мѳ 12 34 23 33 Лк 3 7, [з]акьхеи — *Ζακχαῖος* Лк 19 2, 5, 8, кинъсъ — *κῆνσος* Мѳ 22 17, 19 [М]р 12 14, левьѣи (и т. п.) *Λευΐ* Лк 3 24, 29 и пр., манънѫ — *μάννα* [І]о 6 31, матътеи — *Ματθαῖος* Мѳ 10 3 Мр 3 18 Лк 6 15, матъѳанъ — *Ματθάν* Мѳ 1 15, наръдъны — *νάρδου* Мр 14 3, ѡсанъна — *ὡσαννά* [М]р 11 9, 10, равьви — *ῥαββί* Мѳ 23 7, 8 26 25, 49 Мр 9 5 11 21 Іо 1 39, 50 3 26 [4] 31, скорьпии — *σκόρπιον* Лк 10 19 11 12, талантъ — *τάλαντον* [М]ѳ 18 24 25 15, 16, 20, 22, 24, 25, 28; или опущеніем одной из соглас[н]ых (однородных): ѵсонъ — *βύσσον* Лк 16 19, гоморѣнемь — *Γο[μ]όρροις* Мѳ 10 15 Мр 6 11, елинъ — *Ἕλλην* Лк 23 38 Іо 7 35, [е]лисѣи — *Ἐλισσαῖος* Лк 4 27, емаусъ — *Ἐμμαούς* Лк 24 13, ке[л]евеи — *καὶ Λεββαῖος* Мѳ 10 3, манасиѫ — *Μανασσῆ* Мѳ 1 10, [м]атеа — *Ματθαῖον* Мѳ 9 9, месиѣ — *Μεσσίας* Іо 1 42 4 25, наасо[н]овъ — *Ναασσών* Лк 3 32 соусана — *Σουσάννα* Лк 8 3, тадеи — *[Θ]αδδαῖος* Мѳ 10 3 Мр 3 18, ѵсопъ — *ὕσσωπος* Іо 19 19, филипъ — *Φίλιππος* Мѳ 10 3.

Если слово оканчивается на согласную (кромѣ ς), то посто[я]нно добавляется еще ъ (ь): *Ἰακώβ* — иꙗковъ, *Ἐλιακείμ* — [е]лиакимъ, *Ἀχείμ* — ахимъ, *Δαυΐδ* — давыдъ, *Ἐμμανουήλ* — емь[м]аноуилъ и т. д.

* * *

Вышеизложенныя наблюденія приводят нас к слѣдующим [з]аключеніям: нѣкоторыя греческія слова вошли в народную [р]ѣчь ещё задолго до Кирилло-меѳодіевской эпохи, подвергшись [п]ри этом извѣстным измѣненіям, и в таком видѣ внесены были [и] в перевод Евангелія (собо́та-сѫбота, сотона, ѥона, давыдъ, [х]ръстосъ, темьѥнъ). Что касается других греч. слов, то их на[п]исанія сохранялись без измѣненія постольку, поскольку знаки [г]реческаго алфавита находили себѣ соотвѣтствіе в славянской [р]ѣчи, хотя бы нѣкоторые из этих знаков являлись и излишними [с]о славянской точки зрѣнія, как напр. дублеты для и и о. Однако [с]ложныя греч. написанія, не имѣвшія значенія для произношенія (как дифтонги), или, наоборот, знаки, передававшіе сочетанія зву[]ков (как ξ, ψ) — передавались согласно произношенію. Удержаны

и такіе знаки, которые, хотя и не имѣли себѣ соотвѣтствія среди славянских звуков, но, очевидно, в заимствованных словах (особенно, в собственных именах) славянами уже произносились (ѵ, ф). Нѣкоторыя написанія были наконец совершенно измѣнены вслѣдствіе замѣны согласных γ и ϑ посредством ћ и т, согл. σ посредством ʒ, гласных α и ου посредством ѣ и ю (послѣ ι), вслѣдствіе вставки согл. ћ и г, гласных ъ, ь, и опущенія однородных согласных. — Чѣм же руководился переводчик, внося такія измѣненія? — Очевидно он старался таким образом передать произношеніе этих слов, но какое произношеніе? Для передачи *греческаго* произношенія в сущности достаточно было бы сохранить условную греческую систему письма. Если же переводчик (он же и изобрѣтатель азбуки) измѣнял эту систему, вставлял новыя гласныя и согласныя, не существовавшія в греческой рѣчи, — очевидно, он старался передать то произношеніе, какое существовало у славян.

Таким образом, написанія греческих слов в кирилло-меѳодіевском переводѣ Евангелія передают их согласно *славянскому* их произношенію.

Валерій Погорѣлов.

Der Kandidat Weinhold in Gerhart Hauptmanns Schauspiel „Die Weber".

Von vornherein könnte man glauben, dass dieser bescheidene eitrag zu der Prof. Polivka gewidmeten Festschrift keine Bezieıng zu diesem körperlich und geistig überaus rüstigen Siebziger ıt. Aber Polivka gehört zu den fleissigsten Mitarbeitern der Zeithrift des Vereins für Volkskunde in Berlin, die beide von dem rühmten Germanisten und Volkskundler Karl Weinhold 1890 geündet und bis zu seinem Tode 1901 geleitet worden sind. Polivka gann an dieser Zeitschrift schon zu Lebzeiten Weinholds 1898 itzuarbeiten und stand also mit dem Gelehrten im Briefwechsel. h will nämlich hier zeigen, dass für den Kandidaten Weinhold r Gelehrte Weinhold in jungen Jahren das Vorbild Hauptmanns war.

Was sagt also der Dichter über diesen Kandidaten? »Die Weber« ıben ein Gesamtpersonenverzeichnis und einzelne Personenverichnisse für jedes der fünf Zustandsbilder, weil bei diesen immer m teil neue Personen hinzutreten. In beiden Verzeichnissen hat r Kandidat keinen Vornamen. Hauptmanns verwendet Taufnamen ır aus bestimmten Gründen.

Im Gesamtpersonenverzeichnis heisst es: »Weinhold, Hauslehrer i Dreissigers Söhnen.« Im besondern Verzeichnis zum vierten kt, weil Weinhold nur in diesem auftritt: »Weinhold, Kandidat r Theologie, Hauslehrer bei Dreissiger.« Und bei seinem ersten ıftreten, »Weinhold, 19jährig, bleich mager, hochaufgeschossen it schlichtem langen Blondhaar. Er ist sehr unruhig und nervös seinen Bewegungen.« Bleich und mager begreiflich, weil Weinld vor dem Antritt seiner Stelle wahrscheinlich wenig im Freien ır und weil er nicht in der Lage war, sich entsprechend zu nähren. Die letzten Bemerkungen geben keine ständigen Eigenhaften seines Wesens an sondern nur vorübergehende, weil sie s der grossen Erregung, in der er bei der ganz besondern Lage, der er sich befindet, hervorgingen.

Der vierte Akt beginnt mit dem Abschluss eines längern Geрächs zwischen Pastor Kittelhaus und Weinhold. Sie besprechen

jedenfalls die jetzt eingetretenen Vorbereitungen der Weber zu eine
Aufstand, die Weinhold zu begründen und zu entschuldigen suc
Kittelhaus: »Es ist ja durchaus nicht zu verwundern, He
Kandidat: Sie sind jung. In Ihrem Alter hatten wir Alten — ich w
nicht sagen dieselben Ansichten, aber doch ähnliche. Ähnlich jede
falls. Und es ist ja auch was schönes um die Jugend — um a
die schönen Ideale, Herr Kandidat. Leider nur sind sie flüchtig.
Kommen Sie erst in meine Jahre ... dann ist man notwendige
weise ruhiger geworden. Denken Sie an mich, wenn es mit Ihn
so weit sein wird, Herr Kandidat.«

Weinhold: »Bei aller Ehrerbietung, Herr Pastor, ... Ich weiss do
nicht ... Es existiert doch eine grosse Verschiedenheit in den Naturen

Kittelhaus: »Lieber Herr Kandidat, Sie mögen ein noch so u
ruhiger Geist sein — und das sind Sie — Sie mögen noch so hef
und ungebärdig gegen die bestehenden Verhältnisse angehen, d
legt sich alles. Ja, ja ich gebe ja zu, wir haben ja Amtsbrüd
die in ziemlich vorgeschrittenem Alter noch recht jugendliche Streic
machen. Der eine predigt gegen die Branntweinpest, und gründ
Mässigkeitsvereine, der andere verfasst Aufrufe, die sich unleugb
recht ergreifend lesen. Aber was erreicht er damit? Die Not unt
den Webern wird, wo sie vorhanden ist, nicht gemildert. D
soziale Frieden dagegen wird untergraben.«

Nachdem der Fabrikant Dreissiger eben grosse Unannehmlic
keiten erlebt hatte, sagte er gereizt zu Weinhold: »Herr Kandid
hätte ich Ihnen gewünscht dabei zu sein. Da hätten Sie was e
leben können.«

Kittelhaus tritt ans Fenster: »Nun sehen Sie an, Herr Weinho
Das sind nun nicht bloss junge Leute, da laufen auch alte gesetz
Weber in Massen mit. Menschen, die ich lange Jahre für höchst ehre
wert und gottesfürchtig gehalten habe. Sie laufen mit. Sie nehm
teil an diesem unerhörten Unfug. Sie treten Gottes Gesetz mit Füsse
Wollen Sie diese Leute vielleicht nun noch in Schutz nehmen

Weinhold: »Gewiss nicht, Herr Pastor. Das heisst, He
Pastor, ... cum grano salis. Es sind eben hungrige, unwissende Me
schen. Sie geben halt ihre Unzufriedenheit kund, wie sie's verstehe
Ich erwarte gar nicht, dass solche Leute ...«

Frau Kittelhaus: »Herr Weinhold, Herr Weinhold! Aber i
bitte Sie!« Dreissiger: »Herr Kandidat, ich bedauere sehr, ... i
habe Sie nicht in mein Haus genommen, damit Sie mir Vorlesung
über Humanität halten. Ich muss Sie ersuchen, sich auf die Erziehu

einer Knaben zu beschränken, im Übrigen aber meine Angelegen-
iten mir zu überlassen, mir ganz allein! Verstehen Sie mich?«

Weinhold (steht einen Augenblick starr und todtenblass und rbeugt sich dann mit einem fremden Lächeln. Leise«): »Gewiss, wiss ich habe Sie verstanden. Ich sah es kommen; es entspricht einen Wünschen.« (Ab.)

Dreissiger (brutal): »Dann aber doch möglichst bald. Wir auchen das Zimmer.«

Frau Dreissiger: »Aber Wilhelm, Wilhelm!« Dreissiger: »Bist Du ohl bei Sinnen? Du willst einen Menschen in Schutz nehmen, der lche Pöbeleien und Schurkereien wie dieses Schmählied da verteidigt.«

Frau Dreissiger: »Aber Männdel, Männdel, er hats ja gar nicht . . . eissiger: »Herr Pastor, hat ers verteidigt oder hat ers nicht ver-idigt?« Kittelhaus: »Herr Dreissiger, man muss es seiner Jugend gute halten.« Frau Kittelhaus: »Ich weiss nicht, der junge Mensch aus einer so guten und achtbaren Familie. Vierzig Jahre war n Vater als Beamter tätig und hat sich nie auch nur das Ge-igste zu schulden kommen lassen. Die Mutter war so überglücklich, ss er hier ein so schönes Unterkommen gefunden hatte. Und in . . . nun weiss er sich das so wenig wahrzunehmen.«

Nachdem die Gefahr so gross geworden war, dass die Familie eissiger zur Flucht genötigt ist, kommt der Kutscher Johann und gt: »Gnädige Frau, ich hab de Pferde drweile angeschirrt. A Jorgel d's Carlchen hat der Herr Candedate in a Wagen gesetzt. Kommt's r schlimm, so fahr m'r los.«

Was erfahren wir im Drama vom Kandidaten Weinhold? Er ar also damals 19jährig, hochaufgeschossen, mit langem schlichten, ungescheitelten Blondhaar, als er bei Dreissiger »ein so schönes nterkommen« gefunden hatt, und dieses nicht zu schätzen wusste. s macht die Auffassung des Dichters wahrscheinlich, dass der Vater s Kandidaten nicht in der Lage war, diesen gut zu ernähren und ch weniger ihm die Studien zu bezahlen, dass der Vater wahr-heinlich mehrere Kinder hatte und der älteste Sohn bald genötig urde, sich selbst sein Brot zu verdienen. Er ist zu Hause in der ihe der Ortschaften, in welchen die erwähnte Erhebung statt-funden hatte. Er war damals Kandidat der Theologie. Er erweist ch als ein verständiger Jüngling, welcher die damaligen unge-öhnlichen erregten Zustände klug überblickt. Und da er nicht n reichen Kreisen entstammt, hat er Mitleid mit dem himmel-hreienden Elend der Weber und den Mut, seine Ansichten auch

im Hause des Fabrikanten zwar bescheiden, aber doch offen bekennen. Man sieht ihm an, dass ihn die brutale Behandlung Fabrikanten schwer trifft. Aber er will nicht betteln, sondern kom ihm entgegen durch die Erklärung, dass er gleich das Haus v lassen wolle, was wirklich sofort geschieht. Aber trotzdem denkt an die seinem Schutz übergebenen Zöglinge, die er wahrscheinl lieb gewonnen hatte und an die der Vater während der aufregen Ereignisse nicht denkt, weil der Kandidat die Knaben in den Wag setzt, den der vorsichtige Kutscher für den Fall einer Flucht Hintertor bereit hält. Der Kandidat aber muss sich trotz der gross Gefahr zu Fuss hinaus schleichen. Einen besseren Nachweis sein Ehrenhaftigkeit hätte der Dichter nicht erfinden können.

Welche Beziehungen und Übereinstimmungen gibt es n zwischen dem Kandidaten und dem jungen Gelehrten Weinhol Das können wir feststellen aus der ausführlichen Gedächtnisre von Prof. Max Rödiger auf den am 5. August 1901 verstorben Prof. Weinhold im Verein für Volkskunde, dessen Leitung Rödi nach Weinholds Tod übernommen hat. Diese Rede hielt er 25. Oktober 1901. Abgedruckt ist sie in der Zeitschrift die Vereines (11, 353—376). Die Daten dazu hat Rödiger wahrscheinl von Weinhold selbst und seiner Witwe erhalten. Über seine Studie zeit wird hier weniger gesagt, als es für unsere Zwecke erforderl wäre. Aber nach den Mitteilungen seines Freundes und Nachfolg in der Leitung der Zeitschrift, Johannes Bolte, war Weinhold n Angaben seiner Jugendzeit sehr verschlossen.

Weinhold ist am 23. Oktober 1823 in Reichenbach in Schles geboren, das in der nächsten Nähe der Orte Langenbielau u Peterswalde liegt, wo sich die erwähnten Ereignisse abgesp hatten. Er vollendete das Gymnasium in Schweidnitz, März 18 studierte gleich danach an der Universität in Breslau Theologie u trat erst im Herbst 1844 in die philosophische Fakultät über. der Aufstand der Weber im Sommer 1844 stattfand, konnte Weinh ganz gut als Kandidat der Theologie Hauslehrer in Langenbiel gewesen sein. Er war damals ungefähr 20 Jahre alt. Ob er in Jugend blondhaarig war, kann man jetzt nicht gut feststellen, w seine Jugendfreunde und seine Witwe längst tot sind. Prof. Sie der Weinhold als Sechziger kennen gelernt hatte, teilt mit, d die grauen Haare damals den Eindruck machten, dass sie früh nicht dunkel waren, also blond gewesen sein könnten. Weinh war auch hochaufgeschossen und hatte bis zum Tod volles lan

ıngescheiteltes Haar, was auch sein Bildnis zeigt, das dem erwähnten Nachruf beigelegt ist. Er war als ältester von sieben Kindern wahrscheinlich genötigt, sich früh sein Brot zu verdienen. Sein Vater war Pastor, also nicht Beamter. Aber dass Weinhold ein Lebenlang ein ehrenhafter Mann war, ist allgemein bekannt.

Ich selbst besuchte Weinhold am 7. September 1899 in Berlin. Der grosse Mann empfing mich in strammer Haltung. Sein volles langes Haar war damals natürlich grau. Er nahm mich freundlich auf, weil ich damals schon Mitarbeiter seiner Zeitschrift war und ihm die gedruckten Berichte über die günstigen Ergebnisse meiner 1894—1900 durchgeführten Aufsammlung sämtlicher Volksüberlieferungen in ganz Deutschböhmen und mein 1896 erschienenes Buch »Einführung in die deutschböhmische Volkskunde mit einer Bibliographie« übersendet hatte. Wir führten ein längeres Gespräch, das für mich sehr anregend war.

Hauptmann hatte also nach meiner Auffassung die Absicht, durch den Kandidaten Weinhold dem Gelehrten ein literarisches Denkmal zu setzen, weil er sein Landsmann war und die schlesische Mundart, die Hauptmann in dem Schauspiel »Die Weber«, namentlich in der mundartlichen Ausgabe, sowie in anderen in Schlesien spielenden Dramen vorzüglich handhabte, in mehreren Arbeiten wissenschaftlich erforscht hatte.

Am 9. Mai 1922 wurde die Urania in Reichenberg gegründet und mit einem Vortrag von Gerhart Hauptmann eröffnet. Ich fuhr dahin in Vertretung des Vorstandes der Urania in Prag und besuchte Hauptmann am Nachmittag vor seinem Vortrag. Ich erzählte ihm, dass ich bei der Behandlung seines Dramas »Die Weber« im Seminar das alles beobachtet hatte, was oben angegeben wurde. Der Dichter stutzte, besann sich dann und erwiderte, dass er Prof. Weinhold nicht persönlich gekannt hatte, wohl aber wusste, dass er ein angesehener Gelehrter aus Schlesien war und die dortige Mundart gut erforscht hatte. Er habe aber dem Kandidaten nicht absichtlich den Namen Weinhold gegeben und auch nicht die Absicht gehabt dem Gelehrten ein literarisches Denkmal zu setzen. Ich meinte darauf im Scherz, er müsse ein Hellseher sein, weil die meisten Angaben über den Kandidaten auch für den Gelehrten passen. Wahrscheinlich hatte der Dichter diese Angaben im Unterbewusstsein, die ihm später nicht mehr in Erinnerung waren.

Prag. *Adolf Hauffen.*

Gogol u Jaroslava Vrchlického.

Z bohaté studentské korespondence Jaroslava Vrchlického p
známe šíři a rozmanitost literárních zájmů mladistvého začáte
níka, jehož obzor daleko přesahuje nejen domácí písemnictví, a
také to, co tehdy bylo běžné průměrnému českému vzdělanci ze so
časné i starší slovesné tvorby zahraniční. Ze spisovatelů a děl, kte
klatovský gymnasista zaznamenává, karakterisuje, namnoze i kritick
vykládá a hodnotí, věnována byla literárními historiky ovšem hlav
pozornost osobnostem a knihám z obvodu české a románské poesi
avšak zajímavé jest také, co leží takřka na periferii pozdějšího bá
nického a myšlenkového světa Jar. Vrchlického.

Již Jaromír Borecký (ve Slovanském přehledu XV, 1913, str. 12
a po něm F. X. Šalda (v úvodě k vydání dopisů Vrchlického se So
Podlipskou, 1917, str. LXVIII a LXIX) se pozastavili s patrný
údivem a obdivem nad tím, jak významné místo v četbě mladé
básníka připadá východnímu světu slovanskému a zvláště ruském
Borecký se pokusil sebrati, zaznamenati a místy i vyložiti ozvul
těchto časných čtenářských dojmů v básních Vrchlického. Jsou
velice poučné doklady toho, jak mocné odezvy se dostávalo v mladé
vzdělanstvu českém propagačnímu úsilí překladatelskému, které k ná
v 60. a 70. letech postupně uvádí velkou ruskou poesii a prós
nepracovalit nadarmo ani Václav Čeněk Bendl-Stránický, ani Alo
Durdík ani Emanuel Vávra, stojící v popředí překladatelů z ruštin
shromážděných kolem památné knihovny Slovanské besedy.

Z velkých ruských spisovatelů období předtolstojovského zasá
do básnického kvasu mladého českého genia zřejmě nejúčinněji Le
montov, ale i sledy Puškinovy a Gončarovovy jsou patrné. Gogolov
jméno se u Jar. Vrchlického neozývá často, avšak zazní-li, vyslovu
je český básník s nadšeným podivem a s důvěrnou láskou, ač
životní i umělecký svět Nikolaje Vasiljeviče byl vlastně velice vzdále
Listovní i básnické zmínky Vrchlického o Gogolovi, jichž jest ma
hrstka, náleží mezi nejvýznamnější příspěvky k českému oceňování G
gola, které od dob Šafaříkových a Zapových prodělalo přes Havlíčk
různé obměny, aniž — jak ukázala Francevova knihopisná mon

rafie z r. 1902 a Polívkovy kritické poznámky v Listech filolog. XXXI, 1904 k ní — se dovedlo zbaviti jednostrannosti a kusosti.

Nejvydatnější zmínka mladistvého Vrchlického o Gogolovi se te v jeho listě bratru Bedřichovi z 10. ledna 1870, jistě pouhou áhodou v témže dopise, kde klatovský student kriticky a s lehkým umorem karakterisuje svého profesora, spisovatele Aloise Vojtěcha Šmilovského, který se měl později státi jedním z nejosobitějších Gogolových žáků v Čechách. Píše zde (viz Zvon XIII, 1913, str. 107): »Co se Gogola týče, čti ho spíš než romanisty francouzské, zaslouží si to. Až se zmůžeš na Mrtvé duše anebo Oblomova (od Gončarova), pak si při čtení na mne vzpomeň, oba romány úzce srostly s duší mou.« Je-li důrazné stavění ruské literatury proti Francouzům romantikům či romanopiscům?) pouze nahodilým projevem dočasné nálady, a znamená-li také osobní přihlášení se k Mrtvým duším a k Oblomovu spíše jenom dojem přechodní, lze z tohoto sporého výroku vyčísti leccos, co trvale platí pro poměr Vrchlického ke Gogolovi. Především samo těsné spojení Mrtvých duší s Oblomovem naznačuje zřetelně, že Vrchlický pokládá oba romány za díla stejného druhu, t. j. za díla realistická, za mravoličné obrazy ruské společnosti s tendenčně etickými úmysly a s patrným ostřím psychologické satiry — takto zřejmě nesprávně pohlížela na Gogola starší, ruská i zahraniční kritika, zařazujíc ho omylem mezi realisty.

Vrchlický ani nikdy později nepochopil Gogolových romantických kořenů, z nichž vyrůstá jeho ironie i jeho karikatura, a neuvědomil si, že Gogol nechce pozemskou skutečnost zpodobovati, nýbrž překonávati a nahrazovati vyšší pravdou, která posléze nabývá rázu mystického. Tento omyl, ostatně v době Vrchlického obecný, zesilován byl patrně okolností, že český čtenář Mrtvých duší vůbec neznal mladistvého t. zv. ukrajinského období v Gogolově tvorbě, které se kupí kolem Večerů na dědině u Dikaňky a Mirgorodu; není to fakt bezvýznamný. I českému čtenáři, neznalému ruštiny, mohla býti právě tato Gogolova díla přístupna, vždyť právě Tarasem Bulbou vstoupil r. 1839 Gogol v překladě Zapově do české literatury po prvé; nadto tato oblast národního života ruského dobře hověla tradici českého rusomilství, kráčejícího po stopách Čelakovského. Ale nic nezajímalo generaci z Máje a z Ruchu méně, než lidová tradice slovanská s romantickým přídechem, pro něž měli Čelakovský, Erben, Mácha tolik smyslu; Vrchlický sám pozdě, v křepké kozácké Dumce, zařazené r. 1893 do Potulek královny Mab, s lyrickým zdarem použil těchto maloruských motivů.

Na jinou stránku literární osobitosti Gogolovy poukázal Vrchlick jakoby mimochodem v listě bratru již z pražského filosofského ob dobí 25. srpna 1873. Mluvě o mladém rozervaném příteli, básník Bohdanu Jelínkovi, který na samém kraji předčasného hrobu střída těžkou zádumčivost se šibeničním humorem, napsal: »Měl Gogc pravdu, já věřím již, že hymnický smích je roven, ano i převyšuj největší lyrické naladění.« Gogola humoristy, snad bychom moh říci, Gogola jako genia humoru absolutního, vážil si Vrchlický ne méně než Gogola realisty, srovnávaje se v té věci s Havlíčken který r. 1849 oceňuje Gogolův humor, Gogolův vtip, Gogolovu sa tiru a pokládaje je za prototyp (Havlíček praví daguerotyp!) národ ního slovanského a zvlášť ruského humoru a satiry, shledává v nic božskou jiskru, vyluzující z lidské mysli potěšení a úsměv.

K těmto dopisovým projevům mladého Vrchlického o Gogolov můžeme přiřaditi také výrok o ruské literatuře v románě Loutk z r. 1908, díle sice velice pozdním, ale obrážejícím namnoze - ostatn i chronologickým zařazením svého děje - mladistvá léta Vrchlického čemuž svědčí právě také hojné narážky na ruské písemnictví. Tam ve vzrušené rozmluvě satyrský raisonneur románu, dr. Semerád, vy jede na sentimentálního hrdinu knihy, profesora Milkoviče, slovy »Jen žádné mravokárné sermony! Což o něco jiného se rvou pá nové Ibsen et consortes na severu, pánové Augier a Dumas na zá padě, Gogol až Dostojevskij na východě, atd. atd. . . . ? Není to všeck jeden a týž boj proti konvenční lži, proti maškarádě života, prot falši, která se prožrala až do nejintimnějších záhybů rodin, pod vše jakými maskami pseudocitu, pseudoromantiky, chytristiky, egoismu atd. atd.« (str. 200). Zde Vrchlický staví Gogola, jakožto tenden čního kritika a útočného satirika společenských zlořádů netoliko d stejné řady s Dostojevským, ale i s jinými spisovateli sociáln mravokárných záměrů z různých literatur evropských. Uvedem Rusů a Ibsena v sousedství s oběma tendenčními dramatiky měš ťanské Francie, s Augierem a Dumasem ml., ukazuje, jak si Vrchlick pozorně všiml diskuse, kterou francouzští kritikové s Lemaitrem v čele vedli o prioritu Francouzů v tendenčním reformním dramatě Ale obraz Gogolův, který si můžeme z této pozdní zmínky rekon struovati, jest opět velice jednostranný, ano nesprávný. Básník Revisora a Mrtvých duší jest v podstatě něčím docela jiným ne tendenčně útočícím, reformně naladěným spisovatelem, jenž boju proti konvenční lži, proti maškarádě života.

Oba básnické projevy, jimiž se Vrchlický, poeta učené inspi

race, přihlásil ke Gogolovi, po prvé na vrchole svého časného mistrovství, po druhé na sklonku své tvořivosti, parafrasují umným veršovaným slovem názory právě rozebrané, nepřidávajíce k nim nových myšlenkových motivů a kritických postřehů. V obou se podivujeme spíše stilisačnímu umění než pronikavosti pojetí, virtuositě protikladného a ostře vypointovaného výrazu, než přesnosti formulace, obrazové názornosti, než pregnantní zkratce — jak je tomu ostatně ve většině básnických portretů, jejichž autor byl velkým virtuosem podobiznářství, ale ne vždy bezpečným literárním psychologem.

Do bohatého a značně pestrého oddílu »masek a profilů« tvořícího samostatnou skupinu v druhé řadě sonetů slavné formalistní knihy Dojmy a rozmary z r. 1880, zařadil Vrchlický také čtyři medaillony básníků slovanských, tří Poláků a jednoho Rusa, právě Gogola, jejž karakterisuje takto:

Vše objal duchem, byltě jak svět celý,
vše lidi znal v jich cnostech a jich hříchu,
a nad vším rozpoutal bouř svého smíchu,
jak bůh rozházel svého hněvu střely.

On smál se dál — a lidé kol se chvěli,
on klidně všecku velkost jich a pýchu
v nic zvážil — ale při tom trpěl v tichu,
nes' všecky jejich bludy, mdloby, žely.

Jak titan chytal směle skály slov
a stavěl v stálém smíchu kolos bájný,
jak s bohem o závod, kdo více stvoří.

A lesů ruch a stepi smutek tajný,
vše dýše z jeho básně rovné moři,
z níž na nás »bratře« volá Čičikov.

Nehledíme-li k licencím, k nimž kreslíři tohoto profilu dává právo samo umění básnické a zvláště také forma znělková, kolik zde vedle správné a hutné karakteristiky upřílišení, přibližností, ano i omylů! Případně zdůrazňuje Vrchlický u Gogola — básníka Mrtvých duší — neboť na toto jediné jeho dílo myslí v tomto sonetu s jednostranností nám již známou — spojení humoru a rozmaru s vnitřním rozhorlením na nešvary společenské i na vady individuální. Zajímavě pod rozvernou maskou stálého smíchu shledává u Gogola vnitřní utrpení satirika, který v sobě cítí bludy a smutky lidstva. Skutečně básnicky zachycuje rázovité přírodní pozadí humoristické odysseje ruské. Smělou nadsázkou jest však, mluví-li Vrchlický

o Gogolovi, jehož oblast pozorovací i satirická jest dobově, místně i společensky přece značně obmezena, jako o geniovi universálním a universalistickém a to podobně jako jindy, mnohem větším právem, mluvívá i o Cervantesovi. Gogolovskému duchu, v němž nikdy, ani před velkou náboženskou konversí, nebylo ani stínu titanismu, úplně se příčí hyperbolické tvrzení o závodění s Bohem. Zcela nevhodné jest označení »kolos bájný« životního díla Gogolova, i když myslíme na zosnovaný, ale nedopsaný a na konec zničený druhý díl Mrtvých duší. Ve smyslu pojetí nám známého jest zde Gogol opět chápán spíše jako společenský realista než jako expresionistický romantik, spíše jako básník povznesený nad život a jeho hru než jako bolestný zápasník s příšerami svého nitra a skutečnosti, spíše jako genius humoristický než jako zjev tragický.

Stejný názor na Gogolův humor se ozývá také v druhé básnické zmínce Vrchlického o něm, v Elegii podzimní, zařazené do jedné z posledních jeho sbírek, Západy, r. 1907. K ověření horatiovské moudrosti vyjasněného podzimu »carpe diem!« dovolává se tu Vrchlický celé pleiady básníků z různých koutů literatury, pokud hlásali opojení, radost, rozmar, pohodu ducha. Hafis si zde přes věky podává ruku s Ariostem, Shakespeare s Waltem Whitmanem, a za zástupce veselé satiry, sarkastického smíchu, svrchovaného humoru zvoleni jsou vedle dvou Francouzů dva velcí spisovatelé slovanští:

> A když Rabelais pyšný s Voltairem v besedu sednou,
> Gogol i Havlíček náš přidají sarkasmu pepř.

Je-li sdružení našeho Havlíčka s Rabelaisem i Voltairem na místě, nelze zapětí Gogola do tohoto literárně historického řetězce pokládati za vhodné — opět plyne z povrchního pojetí Gogolova humoru a gogolovské karikatury. Vůbec utkvělé u nás spojování Gogola s jeho překladatelem a nesprávným vykladačem Havlíčkem, které se stalo konvencí, jest samo sebou projevem příliš zběžného a tím nesprávného názoru o Gogolovi. Ten u nás se udomácňoval již v době mládí Vrchlického, a básník, který se v mužných a stařeckých letech k ruskému písemnictví již nevracel, opakoval později prostě v různých obměnách staré své úsudky, vyslovuje při tom jméno tvůrce Mrtvých duší s touž láskou, která za studentských let označovala Příhody Čičíkova jako román, jenž úzce srostl s duší mladého nadšence.

Arne Novák.

Zlatohlávek.

J. Bolte sestrojil v poznámkách k č. 136 pohádkové sbírky bratří Grimmů, »Der Eisenhans«, kostru látky, kterou, jak praví, R. Köhler, Breul a Moe nazývají »Der Grindkopf«, Grundtvig »Das Goldhaar«, Panzer »Der Goldener«. Uvádí bez poznámky (s. 110) domněnku W. Grimma, že pohádka má starý (mythický) základ a jedná původně o božské bytosti, která se octla v moci podzemních bytostí, musila konat hrubé práce, až konečně nabyla opět svého vyššího postavení; ukazují prý k tomu ty zlaté, svítící vlasy. Bolte dodává, že němečtí učenci odvodili z této pohádkové látky řadu středověkých románů, Tyrského Apollonia, Roberta Ďábla, Jourdaina de Blaivies, dokonce i Créstienova Cligèsa, Moniage Guillaume atd. Sám nalézá několik prvků té látky v středověku, v 13. století a později.

Kostra povídky o Zlatohlávkovi, nebo o Praživečkovi, Strupáčkovi, jak říkají povídky české, je podle Bolta tato:

A. 1. Princ propustí divého muže, kterého jeho otec chytil.

A. 2. Princ prchá před úklady nenávistné neb cizoložné macechy.

A. 3. Divý muž způsobí, že bezdětní manželé mají syna, ale vyžádá si, aby mu byl syn po jisté době odevzdán.

B. Hoch žije u divého muže, poruší jeho příkaz a nabude zlatých vlasů. Pak:

B. 1. je v dobrotě propuštěn. B. 2. prchá na mluvícím koni.

C. Zakryje zlaté vlasy kloboukem neb jinak, slouží u krále jako zahradník a princezna se do něho zamiluje.

D. Objevuje se třikrát v turnaji na skvělém koni od divého muže a získá ruku princezny.

E. Prokazuje své šlechtictví jako vítěz v bitvě, jako drakobijce, neb tím, že přináší nemocnému králi lék, neb konečně tím, že na lovu zahanbí švagry, kteří se mu posmívají. (K látce o léku pro nemocného krále odkazuje Bolte k č. 97 sbírky bratří Grimmů, »Das Wasser des Lebens«.)

F. Divý muž neb pomocný kůň jsou vysvobozeni.

Texty Boltem sebrané, v Německu velmi hojné, jsou ze Švédska, Norska, Faröských ostrovů, z Francie, Italie, (hojně) také kata-

lánsky, portugalsky i baskicky, řecky, albánsky, rumunsky. Polívka připojil velmi hojnou žeň z Jihoslavie, Bulharska, Slovenska, české lužické i polské povídky, pak velmi hojné texty z Malé, Bílé a Velké Rusi. Dále jsou zastoupeny Litva, Lotyšsko, Estonsko, Finsko, Laponsko; Maďaři, Cikáni, Armeni, Kabardinci, Gruzinci, Tataři, Aramejci, Kirgisové, Kalmuci. Texty indické, siamské, malajské, arabské svahilské, povídka Pawnejských Indiánů.

Kdybychom z theorie, v předu naznačené, o starobylém původu látky, z narážek na příbuzné texty středověkých románů a z rozšíření po všech dílech světa — nejvíc ovšem v Evropě a Asii — měli vyvodit důsledky, vyplynula by z toho theorie o stáří a původu látky velmi odvážná. Nemíním sledovat tuto stopu, ale rád bych řekl něco o kostře látky, Boltem vybudované, a o tom, jak se jeví ta povídka o Zlatohlávkovi v textech českých.

Ideovým základem všeho toho, co Bolte shrnuje v kostru jedné látky, je »neznámý vítěz«. Myšlenka, že pronásledovaný rek se skrývá ale projeví se skvělým činem jako neznámý vítěz, neb že zneuznávaný chuďas objeví se jako rek skvělými činy, které nepoznán koná je do té míry obecná, že může vznikat kdekoliv a vytvářet povídkové látky od sebe neodvislé. I když se pak takové látky rozvinou, setkají a kříží, není možno mluvit o jedné základní látce, která během času nabyla na různých místech různé podoby, ale je nutno rozložit ty látky, časem navzájem zkřížené, v základní samostatné typy.

Myslím, že Bolte v kostře, kterou sestavil, sloučil prvky několika různých látek násilně v jedno. I když všechny ty látky jednají o »neznámém vítězi«, znamená to jen, že řeší jeden problem, vytvářejí živým příkladem jistou touhu lidského srdce, ne však, že vyvírají všechny z jednoho látkového pramene, z jednoho původního pratextu.

Není tu místa, abychom podrobně rozbírali souvislost a křížení látek, z kterých je kostra stmelena. Dovolím si jen ukázat k některým látkám, které odborníkům samy sebou budou jasny.

Zlatohlávek, kterého má Bolte především na mysli, je neznámý vítěz charakterisovaný tím, že nabývá zlatých vlasů, skrývá je, a jest potom podle nich jako neznámý vítěz poznán. Pro tuto látku je tedy zlatý vlas pod přikrývkou základním rysem a všechny ostatní povídky o neznámém vítězi, kterým tento základní rys schází, jsou látky jiné, které sice se se Zlatohlávkem, právě pro tu příbuznou základní ideu — ne látku — někdy kříží, ale v podstatě vyrostly samostatně.

Na příklad látka o drakobijci, látka o vítězi na závodech, látka synovi, jenž přinese otci lék, kterou Bolte sám označuje svým dkazem jako zvláštní. Pokoření švagrů na lovu je součástkou látky neznámém vítězi na závodech. Látka o divém muži, chyceném synem propuštěném, zdá se také samostatná, ačkoliv ještě do ní lobře nevidíme.

Ve všech těchto látkách se některé prvky opakují: patrně kří-ením s jednotlivými látkami postupem času se s nimi stmelily vytvořily tak nové varianty, mezi sebou příbuzné, ale přes to svou átkovou podstatou rozdílné.

Bylo by dnes předčasné, chtít určovat předem, které z těch etných prvků ke které látce patří v původním znění. Mnohé z nich idíme dokonce i v látkách jiných, té společné základní myšlence šech látek o neznámém vítězi, které Bolte sloučil v jednu kostru, izích. Tak na příklad prvek, že Zlatovlásek slouží jako zahradník uvíjí princeznám kytice, je také v látce, kterou Liebrecht nazval Der verstellte Narr«.

Rozborem českých povídek o Zlatohlávkovi snad vysvitne urči-ěji základní útvar této látky a její odchylky od jiných látek, vy-vořených na podkladě představy o neznámém vítězi.

Vybral jsem jich dvacet z českých sbírek, a rozdělil je podle ůzných počátků. Jedna skupina počíná službou hocha u čaroděje útěkem od něho; druhá úklady zlé macechy, kterým předchází ěkdy i nadpřirozený původ reka i radícího koně; třetí skupina očíná hlídkou pole v noci a zdá se být jen stručnějším variantem ředešlé. Pak jsou dvě povídky s počátkem o divém muži a dvě né, vzniklé křížením. Předem poznamenávám, že toto seskupení eznamená ještě, že povídky jedné skupiny vznikly z jedné původní ovídky; patří jen k jednomu druhu, ale jsou si původem někdy na-rosto cizí.

O službě u čaroděje máme sedm českých povídek. Nej-bšírnější zapsal Košín z Radostova (s. 617). Košínova sbírka je aprosto nespolehlivá. Sám se přiznává, že humoristické povídky hloupém Honzovi a o Kocourkově vyráběl sám. Ale Máchal ho svědčil, že jako lidovou povídku. podal výtah z bídné německé dové knížky. Je oprávněno podezření, že povídku o Zlatohlávkovi yrobil také z nějaké takové knížky; sloh tomu aspoň nasvědčuje.

Úvod o službě u čaroděje je zpracován mysticky tajemně. Bez-ětný král sluje »Ludomír«, neznámý černý rytíř — patrně ďábel ám — slíbí králi dvojčata s hvězdou na čele, ale jednoho syna si

za dvacet let vymíní. Nadpřirozený původ princů je bludný prvek z různých látek: král dá vylovit z rybníka zlatoploutvou a stříbrnoploutvou rybu, když ryby s královnou snědí, mají dvojčata Dobroslava a Dobromila. Nadanější Dobroslav hrozí v šestnácti letech rodičům smrtí a sebevraždou, neřeknou-li mu, proč pláčí, a jde pak sám s rytířem dobrovolně. I ta hrozba je bludný prvek — je na příklad podstatným rysem v »Andělu strážci« — ale způsob, jak je rozvedena, zesiluje jen podezření, že to je povídka z lidové knížky; princ řekne rodičům, že se mu nic nestane, jako by se jim nic nebylo stalo, protože prý šípy, kterými jim hrozil, byly jen papírové.

Rytíř vyjede s princem, v lese koně změní v havrany, sám se změní v »ohyzdného« čaroděje a nese prince vzduchem. Princ neposlechne, když čaroděj ho nutí se ohlédnout; letí nad vařícím mořem, hořícím mořem, horoucím peklem. Je to tedy cesta do zásvětí, ale literární brak 18. a 19. věku zneužíval příliš těchto motivů, než abychom v nich mohli hledat víc než bezvýznamnou dekoraci. Čaroděj usadí hocha do krásného, ale pustého zámku, kolem je dvanáct zahrad, do dvanácté princ nesmí, za rok a den přijde ho čaroděj soudit. V zámku princ má jídlo a společnost, jak si jen přeje. Ale mládež, kterou svým přáním volá, hledí »jízlivě« a tančí neslušně. Princ poslední den otevře zakázanou zahradu, plnou růží, jak jednu růži utrhne, ostatní opadají, děkují a radí princi, aby běžel si sednout do poslední komnaty na trůn. Tím zvítězí nad čarodějem, čaroděj mu na příští rok zakáže jednu z dvanácti studní. Princ poslední den z ní nabere vody, hlasy děkují a radí, překonaný čaroděj mu zakáže dvanáctou stáj. Princ poslední den stáj otevře, najde bídného koníka, na jeho radu vezme sochor, kartáč a hřbílko, jimiž čaroděj koně trýzní a prchá na něm. Když čaroděj jede za nimi, zahazuje princ sochor, jenž mění se v skálu, kartáč, jenž mění se v les, hřbílko, z kterého jsou řeky, a unikne. Z celého líčení vysvitá, že zámek je míněn jako očistec, kůň jako jedna z těch dušiček — vyčítá princi, že všechny vysvobodil, jen jeho ne — a na útěku je užito těch zázračných proměn, o kterých se sice zmiňuje již Saxo Grammaticus jako o čarodějství Laponců, ale které se v literárních textech evropských dávno změnily v pouhou dekorativní pomůcku. Ten rys, že radící kůň je duše z očistce, nalezneme i v jiných variantech, ale to rozvedení, které Košín podává, je víc než podezřelé a sotva to je podání, kolující delší čas v ústech lidu.

Košínův text je cítit knižním vlivem i tím, že důsledně jinak opětovaný motiv, že rek má zlaté vlasy a skrývá je, mění v dost

esmyslný motiv nový, že se rek vydává za medvěda. Kůň káže rinci zastřelit — ovšem »samostřílem!« — bílého medvěda, obléci ůži na sebe a jít ke králi sloužit za zahradníka. Koník zatím zůstane v lese.

Služba v královské zahradě uchovává základní rysy, jinak často pakované, až na úvodní nesmysl, že princ běží jako medvěd po tyřech ke králi a požádá, aby ho udělali zahradníkem. Potom sám ahradu rozšlape, v noci běží ke koníkovi, a ráno je v zahradě plno větin z té dvanácté zahrady očistcového zámku (Košín zapomněl, e tam všechny růže opadaly!). Ten motiv, že zahrada je rozdupána pomocí koně z čarovné zahrady v skále a j. obnovena, opakuje e často.

Další děj, že princezna si zalíbí zahradníka, tajně ho vystopuje, ostane od něho k svátku kytku, je zachován, ale nemotorně vyrávěn. Kůň obleče prince v krásný šat, přes šat musí princ obléci ůži, přinese pak princezně kytku a schová se v zahradě. K svátku řijedou i jeho rodiče s bratrem, princezna hledá medvěda na zaradě, najde ho spícího, rozváže mu tkanici na čele a spatří na ele hvězdu. »Medvěd« odmítne shodit kůži, ale princezna si ho řes to vyvolí kytkou za muže a je s ním vyhnána. Medvěd ji uloží jeskyni, krmí ji jahodami, shodí s koňovým dovolením kůži a zaroubí na stříbrnou trubku.

Princ trubkou volá první den červené, druhý den černé, třetí en bílé jezdce, ti bílí mají na prsou černé umrlčí hlavy. Tři dny o sobě jezdí s těmi vojsky ohrožovat krále, princezna stále ještě eví, že není medvěd (!), princ na koňův rozkaz se vrátí v medvědí ůži do zámku, je králem přivázán k stromu, hosté se chystají po ěm střílet, v tom vyskočí princ z kůže, dostane princeznu. Po svatbě le ke koni, setne ho na jeho přání, z těla vyletí holubice. Ten konec chystanou popravou, právě tak jako ta vojska přivolávaná trubkou, kazují k nemotorným knižním textům, ke kterým pravděpodobně Košínova pohádka patří.

V Kubínově sbírce z východního Podkrkonoší (č. 76) vypravuje os. Čížek, starý výměnkář, jenž, jak sběratel praví, »k četbě se ikdy nedostal«, o »Kokšovi«. Kubín sebral od něho ještě jiné poídky: »Fabiján« je povídka ze Záhořova lože a z Řehoře na skále, podivnými podrobnostmi, »Král Kejvita«, povídka o králi pídimuíků pod zemí, u kterého se sejde vesnická dívka se svým milým, cela ojedinělá, »Félinka« je zmatené vypravování látky o chudákovi, enž se stane králem, ale vrátí se domů jako domnělý žebrák, »Za-

kleté princezny«, nejistá reprodukce lidové knížky o princezná[ch] v podzemí, a konečně anekdota o hrbatých. Nemocný stařec vypr[a]vuje velmi osobitě z části proto, že si látky pamatuje špatně. Jeh[o] negramotnost by bylo nutno pečlivě zjistit.

Počátek Kokše jest, jak tomu bývá u vypravěčů toho druh[u] kolísavý. Otec honí tři syny, lenochy, jednoho po druhém z dom[u]. Tonda se vrátí, jak dojí buchty, Franta se hrubě osopí na bab[u] a jde také domů, Honza vytkne bratřím, že nadávají, je bit, ch[ce] pryč, otec mu brání, že je hloupý, konečně ho pustí.

Honza jí u studánky v lese placky, pozve babičku, babička m[u] radí, aby byl opatrný a dělal všecko obráceně; a když mu to n[e]dopadne, aby řekl, že chce třebas do pekla. Vypravěč se tu patrn[ě] teprv rozpomíná na to, jak pokračovat, a vypravuje dál výjev, kter[ý] je pravidelný v látce »Čertův švagr«.

Honza leží po dlouhé pouti na slunci v trávě, vzpomene na ře[č] baby o pekle; objeví se zelený pán, ptá se ho, Honza na to, že [by] šel sloužit třeba do pekla, pán se ptá, jestli by se nebál, Honza [ž]e ne, pán se ptá, jestli by se nebál jeho, kdyby byl z pekla, Honz[a] je ochoten letět s ním. Pán se změní v čerta, letí s Honzou v n[a]ručí vzduchem. Tu z Košínovy povídky je shodna jen ta vůle rek[a] jít s čertem, čertův let s Honzou, i změna pána v čerta.

Čert doletí k čedičové skále, otevře ji kopnutím, uvnitř v mašta[li] je 11 krásných koní, které má Honza opatrovat: těm tlustým dáva[t] 3 mírky ovsa, hubeným jednu, za to je však bít. Honza má slouž[it] rok a den, jak si vzpomene, má stůl plný jídla a pití, i putýnka j[e] na pouhé přání plná vody. Když první den koně krmí, vzpomen[e] na babu, která mu radila dělat všecko obráceně. Počne dávat hu[benými] tři mírky, tlustým jednu, a bije je holí. Hubení koně tloustno[u] jednou ten krajní řekne Honzovi, kdyby se nebyl otočil, že by by[l] přišel do řady k těm hubeným a byl by býval také bit. Ale nyní j[e] rok pryč, Honza má prchnout na tom koni a vzít s sebou nádob[í] kterým koně česal.

Čert letí za Honzou, Honza zahazuje kartáč — les, hřebelec — skály, putýnku — moře; tím čerta zdržuje. Ale čert přeplove moř[e] na duté vrbě a dohání je opět. Kůň dojede s Honzou až na skle[]něnou horu, vyskočí nahoru, čert za ním nemůže, klouže po skl[e] vzteky se pod horou vydělá. Maštal odpovídá stáji u Košína, ta řad[a] koňů hubených a tlustých je prvek, který se objevuje i v jiný[ch] látkách. Tu je dosti zjevně zachován ještě charakter očistcový. Úte[k] se zahazovanými překážkami je s Košínem shodný, jen závěr se skle

nou horou je novum. Čížek líčí tu horu jako alabaštrový zámek, dvoře zelený rybníček. Honza s koněm se v něm smočí, Honza á zlaté vlasy, kůň zlatou hřívu a ocas. V stáji stojí koně bez hnutí visí tam zbroj.

Kůň nařídí Honzovi, aby si mechem olepil hlavu, hlásil se královské zahradě za zahradníka a odpovídal na všecko jen »Košš«. Kůň zůstane v skleněném zámku. Kokeš v den svátku nejladší princezny Berty dá jí kytku ovázanou zlatým vlasem. Prinzna potajmu sleduje Kokše, tuší, že to je zlatovlasý princ, o kterém povídala bába. Vidí ho jednou, jak si na slunci stírá pot s čela, sune mech, hlava mu zazáří. Berta ohlásí, že si Kokše vezme, ál ji s ním vyžene za město do chalupy. Toto vypravování je asi nohem bližší původnímu textu než Košínova varianta. Zahradník, emluvící než jediné slovo, připomíná látku »Der verstellte Narr«.

Brandiburk vypoví válku, Kokeš jde ke koni, kůň se už nemůže čkat, Kokeš oblékne brnění a má, až dojedou do pole, vykřiknout: Všem hlavy dolů!« Tím zachrání krále, který již prohrával, potom nizí — král hledá marně zlatého rytíře. Totéž se stane po druhé, okeš je škrábnut do nohy, král mu zaváže nohu svým šátkem.

Doma král marně vyvolává, aby se přihlásil zlatý rytíř, navštíví onzu v baráčku, vidí, že je zlatovlasý, pozná svůj šátek. Celý dvůr odebere na skleněný zámek, Honza musí koni setnout hlavu, koně se udělá mládenec. Vypravěč dodává, že objímal otce, matku, stry, oba švagry, ti poznali, že »to je jejich Ferdyjantek, kerýho n ta megera zaklela«. Ovšem, před tím nevypravoval Čížek ani megeře, ani o zakletí, ba ani o švagrech. Skleněný zámek i jeho ojsko jsou vysvobozeni. Několik míst budí domněnku, že Čížek vyavuje podle čteného textu.

Čert se zastaví u »čadičové« skály (s. 104). To je označení ústech lidového vypravěče nezvyklé. Kůň říká Honzovi (s. 106), musí toho Brandiburka rozbít, »aby se ti splnily všecky osudy, s tebou taky mně«. Nejnápadnější je závěrečná vzpomínka na erdyjantka, zakletého megerou, odkaz na něco, co v celé povídce ení. Podivné je také jméno princezny »Berty«, ne Berta. Čížek říká ůsledně »princezna Berty«, »milá Berty«, »spolu hospodařej ta Berty Kokšem«, »jeho Berty s ním vyhnaná«, »Berty mu to vomejvala«, e také: »už byl zas u své Berty« (dvakrát), »zasej vobjímal Berty«, svarba, kerou slavil Honza s jeho Berty«. Je těžko si vysvětlit tento ar jinak než tím, že Čížek čtený genitiv »Berty« pojal jako exocky znějící vlastní jméno.

Fráze, kterou Čížek končí zprávu o královë souhlasu »a co následovalo, žádný pero na svjetě nespiše a rozum nesloží« (s. 1 neukazuje jistě k člověku, který »k četbě se nikdy nedostal«.

Mikšíček ve sbírce z let čtyřicátých, přetištěné Kobrem (I. s. 1 vypravuje stručněji. Slyšel některé svoje texty vyprávět, ale na jsem mu jich celou řadu překládaných a upravovaných z němči takže mu nelze věřit. Také jeho způsob vypravování není zá jen reprodukce obsahu po vlastním vkusu.

Chuďas slíbí pocestnému za peníze jednoho z tří synů po ro do služby. Po roce starší synové nechtějí jít, Honzíček jde z dobré vů

Pocestný je čarodějník, zavede Honzíčka na noc do jedno zámku, kde s ním tři slečny budou hrát v karty: za výhru má vyžádat rytířské šaty se sluncem a ráno odejít. Druhý den ve v druhém zámku vyhraje tak šaty s měsícem (tam jsou dvě zakl slečny), třetí den v třetím zámku hraje s jednou slečnou a vyhr oděv s hvězdou. Tato vložka v jiných českých textech se neopaku Jejím základním rysem je získávání rytířských šatů a zpravi i koní z látky o neznámém vítězi v závodech.

Čarodějník nechá Honzíčka v svém zámku, svěří mu klisnu v st a zapoví mu dívat se do studánky. Hoch jednou v ní omočí pr má na prstě zlatý prsten, ale čaroděj mu jej sloupne. obnoví zák a odejde. Klisna mluví, řekne, že je zakletá panna, radí hochovi, a si v studánce pozlatil vlasy, vzal rytířské šaty, výtěrku, kartáč, hř belec, ujel s ní. Hoch poslechne, cestou před čarodějem zahazu výtěrku—rybník, kartáč—houští, hřebelec—trnitý les, tím unikn za »třetí hranici«.

Klisna pošle hocha sloužit za zahradníka do zámku, hoch z krývá vlasy čepicí, v zahradě i ze špatného semene rostou krás květiny; hoch je nosí třem princeznám, nejmladší dává nejlepší, v mlouvá se jí, když se ho ptá, proč nesmeká, že má nakaženou hlav Ale princezna ho jednou spatří, jak si češe zlaté vlasy, slýchá l večer pod svým oknem hrát a zpívat. (To bývá častěji v neznámé vítězi nad obry neb nad drakem.) Žádá si ho za muže, král ho trest udělá kočím, dceru služkou.

Král jede do boje, dá Honzíčkovi na jeho prosbu šmatlavé valacha. Ale Honzíček jede k své klisně, která se pase na lou jede v šatech se sluncem na pomoc králi, který zápasí těžce » zábradlím« s cizím rytířem a probodne soka. Za odměnu nech než napít se z králova koflíka a koflík si vezme. Doma král vyč Honzíčkovi, proč tam nebyl, Honzíček tvrdí, že tam byl. V druhé

pasu přijede v šatech s měsícem a opět dostane koflík, potřetí oděvu s hvězdou, zvítězí, ale je raněn do nohy. Král mu ránu áže. Honzíček odjede s třetím koflíkem. Král pak navštíví nemocho zetě, směje se mu, že je raněn, aniž byl v seči. Ale pozná ůj šátek, Honzíček se mu ukáže v těch šatech, dostane půl krávství, klisna dojde vysvobození.

I v druhé části je patrný vliv neznámého vítěze v závodech tom zápasu krále za zábradlím a na trojím šatu, jinak je tu na zdíl od předešlých nový prvek s tím šmatlavým koněm, na ken rek (všem na smích) jede do boje. Ale i tato podrobnost je avidelnější v neznámém vítězi na závodech než v Zlatovláskovi.

Přikryl v své Záhorské Kronice (III. s. 36) vypravuje povídku, erá má plno svých individuálných rysů Ale Přikryl je vypravěč své ujmě, který sám vyrábí pohádky, a je mu lhostejno, z jakého ateriálu. Je naprosto nejisto, co slyšel vypravovat, co četl, neb ravil prostě za čtení pro své farníky z jiných sbírek (předělal příklad několik pohádek, které jsem mu kdysi zapůjčil ze zápisu Valašsku, po svém způsobu). Jeho text v Záhorské kronice shoje se s Kubínovým textem v tom, že rek odpovídá jedním slovem.

Květ, nejstarší z pěti sirotků, jde sloužit k mocnému knížeti, še koně, vzdychá nad osudem bratří, kníže mu přidá na platu. ět nesmí se podívat do zabedněné studny, ale otevře ji a pozlatí hlavu i ruce. Jeden z koní mu poradí, aby vzal v komoře 12 zlach podkov a na něm ujel. Květ poslechne, když kníže jede za ním, hazuje podkovy, kníže je sbírá, tím se zdrží. Začátek připomíná atně text Košínův, ty zlaté podkovy jsou výjimka, která se jinde opakuje.

Květ přijede k moři, ve vodě se udělá ulice (z látek o cestě o lék), Květ dojede na ostrov, ulice zmizí. Koník si vyžádá, aby u Květ sťal hlavu, změní se v mládence, dá Květovi kožené rukace, modlitební knížku a beranici. Beranicí si má zakrýt vlasy, rukace si má obléci a pak na loďce se převézt do jednoho zámku, kde smí odpovídat jinak než »Nevím«. Bude-li mu zle, má číst v modlibní knížce a mládenec mu pomůže, nebude-li dělat nic zlého. Ta měna, ukazující na snahu vytvářet pomoc rekovi nábožněji než oněm, který je zakletá dušička v očistci, není jinak doložena — odlitební knížka a podmínka, že hoch nesmí dělat nic zlého, se ndy neopakují.

Květ slouží v královské zahradě, práce se mu nedaří, je vyhán, modlí se, mládenec v noci zahradu promění, Květ je přijat

zpět. Jednou princezna spatří, jak Květ, jemuž je horko, odloží b
ranici a rukavice, spatří jeho vlasy, žádá, aby jí nosil kytky, a
hoch odpovídá na vše »nevím«. Princezna ho chce za muže, kr
ji s ním vyžene. Text tu užívá známých prvků, ale je znát, že te
kdo povídku vyprávěl nebo psal, snahou, udělat ji zbožnou a mravno
obsah hodně zmátl.

Květ a princezna jedou spolu, Květ odpovídá princezně je
»nevím«, dívka lituje, že si ho vzala. V městě černě potaženém, proto
je ohrožuje nepřítel, zavolá Květ modlitební knížkou mládence, oble
zbroj, rozhodne bitvu, dá se pak králi poznat, dostane královst
Ten mládenec mu dovolí po bitvě mluvit, protože tím dokonal jeh
osvobození (?).

Přikryl v sbírce pohádek z r. 1895 (s. 413) otiskuje ještě jedn
povídku o Zlatohlávkovi, kterou, jak praví, sebral učitel Mašíče
v Žákovicích (na Valašsku) pomocí svých žáků.

Sirotek Ondřej potká v lese zeleného pána, slouží u něho v le
ním domě, má opatrovat koně a psa, krmit koně masem, psa senen
Ondřej na koňovu radu jim vymění potravu, je za to pánem po
trestán. Po druhé však zas potravu promění, na radu koňovu si ozla
v zahradě v studánce vlasy, zaváže hlavu, sebere to, čím koně oš
třoval a odjede. Na útěku odhodí hřebelec — hory, kartáč — lesy, v
dérko — mlha. U velkého města skryje Ondřej koně a psa v jeskyn
jde v chudých šatech sloužit králi za zahradníka. Základ této prv
části je, i v tom zjednodušení, tentýž jako u Košína a Kubína, je
charakter očistce je setřen a utrpení zvířat je v jiné podobě: v
měnou potravy.

Ondřej nosí do zámku denně krásné kytice, princezna spat
jednou, jak Ondřej odkryje hlavu a váže zlatým vlasem kytici. J
válka, koník řekne Ondřeji, aby si vzal pod jeho žlabem meč a oděm
nepřátelům upadají hlavy, když otočí třikrát mečem a řekne: »Vše
nepřátelům hlavy dolů!« Ondřej to provede a ujede, král hledá v
těze, svolá nápadníky, pořádá zápasy. Koníček káže Ondřeji, a
sťal jej i psa, z obou vyletí holubička. Pod žlabem jsou krásné šat
a poklady, Ondřej jede ke králi, vezme si princeznu.

Kuldova pohádka, otištěná v sedmém svazku Českého Lid
(s. 44), vypravuje o selském synkovi-sprosťáčkovi, který odejde z dom
protože se mu všickni smějí, a slouží v městě u kupce. Má bít denn
koně Hanzla, ale kůň prosí, aby jej zbil teprv před kupcovým n
vratem. Kupec hocha pochválí, Hanzl mu dá hřebelec a radí, a
s ním ujel. Na útěku se za nimi valí velká voda, ale když hoc

dhodí hřebelec, voda se ztratí. Na louce u studánky si hoch poatí vodou vlasy, Hanzl radí, aby si zavázal hlavu, říkal, že ji má olavou a šel do města za kuchaře. Na radu koně dýchne na každé dlo, když je vaří, jídla jsou chutná. Tato služba za kuchaře objeuje se častěji v jiných látkách o neznámém vítězi.

Po třech letech se hoch vrátí k Hanzlovi na louku, jde sloužit e králi za zahradníka, dostane od Hanzla tři kuličky. Král má tři rincezny, hoch má každé k svátku dát kytici, kytice mu vyroste kuličky, kterou zasadí do země. Nejmladší princezně dá na radu oně dva zlaté vlasy a třetím ji zaváže. Princezna ho obejme, dá u dukáty, chce ho za muže, král svolí nerad.

Král jede s dvěma zeti na vojnu, hochovi dá chromou klisnu. Ianzl dá mu krásný šat, hoch jako neznámý, zlatovlasý vítěz všechno obije, ale vrátí se na klisně. Smějí se mu, vypravují o vítězi. Totéž o druhé, po třetí, hoch raněn, král zaváže ránu, pozná vítěze po svém átku. Hoch jde k Hanzlovi až třetí den, Hanzl se dá setnout, změní e v prince.

V té povídce jsou odchylky, které však nemění podstatu látky, kazují jen na nové zpracování, v kterém očistcová nálada zmizela.

Slavia z r. 1882 má povídku č. 9 z Uh. Hradiště, která spojuje ačátek o službě u čaroděje s počátkem o hlídání louky. Jan Pecival, ejmladší z tří bratří, hlídá posečenou louku, vozka, jenž krade seno, dveze ho v kopce sena do lesa, kde mu černokněžník nabídne službu. Počátek o líném Janovi, jenž je v spánku odvezen, mají na Valašsku ovídky z látky o roztancovaných střevících. V naší látce je ten poátek v českých povídkách jediný. Černokněžník otevře proutkem kálu, v jeskyni jsou dva koně, skříň knih a stůl. Jan má jednoho koně patrovat, na druhém černokněžník odjede na rok. Před odjezdem apoví Janovi číst; jídlo Jan si opatřuje tím, že strčí do stolu. Zmínka zakázaných knihách připomíná látku o čarodějníkově učni.

Kůň poradí Janovi, aby s ním odjel, dojede s ním k studánce; studánky sedí stařeček, namočí a pozlatí Janovi vlasy, zaváže mu e šátkem, pošle ho do zámku sloužit za zahradníka. V koutě zarady je prý studánka, v té si má Jan vlasy omývat při měsíčku, by prý nevybledly. Kůň zůstane před zámkem v jeskyni, Jan jej hodí poklízet. Hrabě má tři dcery, nejmladší spatří Jana, jak si nyje vlasy, chce ho za muže. Hrabě nerad svolí, Jan přijede s koněm bez šátku na hlavě, potom jede domů, bratří ho odprosí.

Vybledlá povídka je zřejmě upravována, a to neobratně: zbyečný stařeček, zdvojení studánky, šablonovitý konec.

Košín z Radostova. Kubín a Přikryl III jsou texty z různých pra-menů, ale všechny mají stopy očistce v první části: hoch (zaprodan zlému) octne se v očistci a prchá s radícím koněm. vysvobozenou du-šičkou. To je asi základní rys úvodu. Ostatní povídky, rytířštější, křížen někdy s jinými látkami o neznámém rekovi, jsou jen vybledlé variant

O zlé maceše je sedm českých povídek, některé z nich ma ještě nadpřirozený porod reka.

Pečírkův Velký národní kalendář z roku 1865 vypravuje (s. 101) »báchorku«, nadepsanou »Prašiveček«. Pečírka rád zpracovával p česku cizí pohádky, přeložil také volně Tisíc a jednu noc, a někter pohádky z ní upravil samostatně do svých publikací. Báchork o Prašivečkovi je vyrobena asi podobným způsobem.

Bezdětný sedlák Slavibor má sen, v kterém mu dědeček pora v tajemném rybníku Sýtníku chytat ryby a první ulovenou rybu upéc půl dát sníst ženě, druhou půli kobyle. Sen se opakuje tři noci, sedlá poslechne, Markytka má pak syna, kobyla hříbě. Syn Honzíček a hřík jsou nerozlučni, hoch před školou k němu chodí. Matka zemře, sedlá se znovu ožení, selka chce Honzíčka otrávit buchtou, koník mu po radí hodit buchtu psovi. Pak mu radí, aby požádal otce o dovolen na něm se projet, doletí s ním vzduchem k studánce na louce.

Honzíček na radu koně si v studánce ozlatí vlasy, koni hřív a ocas, ováže vše šátky, doletí k skále, najde v rozsedlině proute oťevře skálu, je tam mramorová cesta a zámek. Koník zůstan v konírně, pošle Honzíčka ke králi za zahradnického učeníka, m říkat. že má prašivou hlavu, stavět se hloupý. Když zahradníci vážo třem princeznám kytky, smějí se učeníkovi, ale Honzík ze svéh zámku přinese krásné kytky, vázané zlatými žíněmi, dostává dukát od starších dvou princezen, dá je pomocníkům, Ruprechtovi a Fr dolínovi. Ta jména sama stačí, aby ukázala na předlohu povídk Pečírka tu už nechal patrně původní jména německá.

V neděli jede Honzíček s rozpuštěnými vlasy v rytířských ša tech ze zámku do kostela, cestou zpět jeho kůň rozdupe zahradu ale když se Prašiveček vrátí, za tři dny ji dokonale spraví. Toté se opakuje i po druhé. Třetí neděli hlídají zahradu, ale marně. Prin cezna vidí jednou z ložnice oknem Prašivečka v parnu česat si v kout zahrady vlasy, odmítne ženichy, kteří za to vypoví válku. král ji za trest dá oddat s Prašivečkem a vyhnat na blízký zámek.

Je válka, Prašiveček přijede k dvoru, dostane slepého kon a starý meč, pro smích. Vezme ze skály koníka, táhne s nesmírným vojskem, které se u skály objeví, králi na pomoc, je raněn šípem

do nohy, král mu zaváže ránu, pak zmizí se svým vojskem. Ale dojede k dvoru na slepém koni, princi se smějí. Král ho navštíví, pozná svůj šátek, dá chystat hostinu. Koník je Honzíčkem po svém přání sťat, změní se v Honzíčkova bratra (to připomíná Čížkovu povídku u Kubína), požádá o prostřední princeznu.

Prý byli oba mocná knížata, čarodějnice změnila jeho zámek v skálu, zem Honzíčkovu v rybník, sedlák je měl vysvobodit. Poddaní jsou také vysvobozeni, jeden z poražených princů si vezme nejstarší princeznu. Neschází ani morální závěr, že ctnost rouchem opovrženosti zakrytá dojde odměny.

Pečírkova povídka je dokonalý knižný typ variantu s nadpřirozeným porodem a macechou. Jména pomocníků a ten konec s výkladem ukazují zřejmě k německému knižnímu původu. U Kubína v sbírce ze západního Podkrkonoší vypravuje čilá babka F. Kocourková (č. 86) podle tisku. Kubín zapsal od ní šestadvacet kusů, částečně pověry a anekdoty, ale osm povídek vypravovala, pokud se dá zjistit, přímo z Němcové, z Tisíc a jedné noci, ze sbírky Hraše, z Malého a j., takže knižní původ jejího Praśivečka je nepochybný. Říká »Prašiváček«, počíná trochu rozvláčně o bezdětném sedlákovi, sedlák prý u rybníka prosil hastrmana o radu, a starý dědeček vynořil se z vody s rybou, aby ji dal sedlák usmažit, půl ženě, půl kobyle. Narozený hošík je křtěn Vašíček, Kocourková líčí dramaticky zlou macechu, úklad. Jinak je to totéž jako u Pečírky, do všech podrobností. Kůň je »Višňáček«. Stačí číst vedle sebe dál oba texty a nemůže být pochyby, že Kocourková vypravuje přímo z tisku. Bylo by zbytečno citovat. I ta cesta do kostela — zřejmé napodobení z Popelky — je zachována, spustošením zahrady. Svatbu s Praśivečkem »za trest« Kocourková vynechala. Kůň praví Vašíčkovi, že jejich vojsko »dříme v Blaníku«. Prašiveček chce jet v zlatém brnění na svém koni, už je oblečen, ale kůň mu poručí, aby se oblékl do hadrů, vzal v stáji koně od kraje třicátého, starou herku, tak aby jel ke králi. Tam se mu všechno směje, herka s ním upadne. Vypravěčka zapomněla totiž prve říci, že Prašiváček dostal špatného koně a nahrazuje to dodatečně. Pak jede Vašíček se svým koněm, vedle jeho šatů leží palička, tou na bojišti třikrát udeří o zem a vojsko z Blaníka přijde na pomoc. Prašiváček je raněn kulkou na kůtku, král mu šátkem zaváže nohu, ale zlatý rytíř pak odjede. Blaník je asi z živé fantasie vypravovatelky.

Nyní teprve nutí král princeznu, aby si za trest vzala Prašiváčka a bydlila s ním v poslední komůrce. Po čase jí Prašiváček poví, kdo

byl ten vítěz, princezna to poví králi, král pozná svůj šátek, spatří zlaté vlasy. Všichni jedou k skále, kůň se dá Prašiváčkem setnout, vyletí z něho holubička (!) a ta se změní v rytíře, Prašiváčkova bratra.

Kulda ve své sbírce pohádek z Valašska, z okolí Rožnovského, zapsal pod číslem 24 povídku o Strupáčkovi. Kulda sám sbíral v letech padesátých z úst lidu, ale text pohádek, vyprávěných Valachy, přepisoval spisovně, řečí zabarvenou dialekticky; chtěl tím podat lidu jeho vlastní povídky spisovně a mravně upravené. Jeho »Strupáček« je patrně příbuzný s Pečírkovým Praševečkem, ale je to variant trochu odchylný a stručnějším vypravováním a jen úhrnným zápisem trochu zakalený.

Bezdětný sedlák jezdí jako vozka světem, jednou chce na zahradě vytnout suchou jabloň, najde na ní dvě jablka. Jedno mu vezme kobyla, druhé sní žena. žena má synka Janečka, kobyla hříbě. To je prostě zjednodušený příběh nadpřirozeného porodu z ryby podle jiných začátků, které jsou bludným prvkem, různě připínaným k úvodům, kam se hodí. Text nemá macechu, ale vlastní matka drží s židem, zatím co muž je v světě; žid jí radí otrávit hocha, aby je nezradil. Hříbě varuje hocha, aby dal jídlo psovi, pes pojde. Žid dá hochovi jedem napuštěné šaty, hříbě ho varuje. Hříbě má být po sedlákově návratu zastřeleno, ale ujede s Janečkem.

Janeček u studánky na louce pozlatí sobě vlasy, koni hřívu, kůň zůstane v jeskyni, Janeček jde ke králi za zahradního pomocníka, zakryje vlasy parukou. Zanedbaná zahrada kvete. Nejmladší princezna spatří jednou v koutě Janečka česat si vlasy, chce ho za muže, král hrozí, že ho vyžene. Janeček v neděli jezdí z jeskyně jako princ do kostela, ujede. Princezna si vezme Strupáčka, bydlí s ním v chaloupce.

Král válčí, Janeček přijede na svém koni jako zlatovlasý princ, zvítězí, chce prchnout, ale král sám jej zraní do nohy. (To je podrobnost z látky o neznámém vítězi na závodech.) Král navštíví Janečka, pozná vítěze po ráně, zavázané šátkem, strojí mu hostinu. Za 14 dní žádá kůň, aby byl zabit, že měl přijít do člověka, ale přišel do koně. Z těla vylétne holubička.

Kubín v povídkách z východního Podkrkonoší (č. 126) zapsal povídku, vypravovanou A. Machkem, jedenaosmdesátiletým starcem, o kterém sám sběratel říká, že vypravuje »něco z tradice, něco z četby«. Povídka je nadepsána Praševeček.

Hospodář hlídá jabloň, která neměla nikdy jablka, najednou však vzkvetla. Čeledín o žních dvě utrhne, jedno ztratí, najde je

selka a sní je, druhé mu vezme kobyla. Začátek týž, jako u Kuldy, dramatičtěji vyprávěný. Kobyla má hříbě, selka synka. Otec brání synovi jezdit na divokém hříběti, ale hříbě s ním ujede až k lesní studánce. Vypravěč prostě zapomněl motiv zlé macechy.

Jiroušek si pozlatí v studánce vlasy, hříbě hřívu a ocas. Hříbě proutkem otevře skálu, káže Jirouškovi zavázat si hlavu, vydávat se za Prašivečka.

Jiroušek jde do zámku jako zahradnický pomocník, říká dceři zahradníkově, že je prašivý. Kytky mu pěkně rostou, svítí jim svými vlasy večer. (To je motivace docela zvláštní.)

Princezna se má vdávat, strojí se turnaje, Jiroušek jde do háje ke koni, kůň mu radí, aby si v skále vybral šaty a jel s ním na turnaj. Přijede poslední, ale žádný mu nestačí. Před hostinou odjede, jde pak do zahrady, dcera zahradníkova vypravuje o tom rytíři. Po druhé i po třetí opět tak, ale po třetí ho chce princ zadržet, raní jej na noze, zaváže ránu šátkem. Prašiveček je pak po zámku poznán, v skále zakletý zámek je osvobozen, Prašiveček si vezme tu »Fridolinu«, vypravěč neví, co se stalo s koníčkem.

Je to povídka skřížená s látkou o neznámém vítězi na závodech vypravěčem, který dovede ještě dosti živě líčit, ale špatně si pamatuje děj.

Vaněček v své sbírce má vypravování M. Vítkové, která prý je slyšela od své babičky (č. 3). Je to jakoby stručný obsah delšího vypravování, a ledacos schází.

Macecha nenávidí syna první ženy, Florianka, který denně, než jde do školy, navštěvuje kobylu v chlévě. Macecha mu dá jedovou placku, kobyla ho varuje, radí hodit placku slepicím, slepice pojdou. Druhou placku hodí hoch psovi — pojde. Třetí placku dá husám, pochcípají. Pak kobyla radí požádat otce, aby se směl projet, odnese hocha na louku, k studánce.

Na její rozkaz jí hoch pozlatí hřívu, sobě vlasy, má si je zavážat, říkat, že je prašivý. Prutem otevře skálu, kde kobyla zůstane, jde sloužit králi, denně se vrací ke kobyle.

Nadpřirozený porod schází, úklad je ztrojnásoben, ale jinak se základní děj od obšírnějších textů neliší. Florianek slouží jako Prašiveček králi, ale není zahradník: pase ovce. Jedna z princezen dírkou v dveřích spatří jeho vlasy. Floriánek na radu kobyly sváže na louce v skále luční kvítí zlatými žíněmi v kytku a nese jí králi; skála se za ním zavře, víckrát kobyly nespatří. Ženiši přinášejí princeznám kytky, králi se Florianova kytka líbí tak, že se ptá dcer, která si ho vezme. Hlásí

se nejmladší, při hostině poznají všichni, že je zlatovlasý. Význam kobyly je setřen, válka vynechána, krátce: prostá úprava trosek v stručnou povídku.

Elpl ve sbírce moravských pohádek (s. 71) počíná hlídáním louky. Macecha nemá ráda nevlastního Honzíčka, sedlák dvě noci hlídá louku, kde někdo rozhazuje seno, třetí noc pošle Honzíčka, Honzíček chytí koně, jenž se nebrání. Macecha čarodějnice pozná, že to není obyčejný kůň, ukládá koni i hochovi o život, kůň poradí hochovi, aby s ním prchl. U lesní studánky si hoch vodou pozlatí vlasy, chytí vepře a pouček z něho si zaváže vlasy. Kůň jej pošle do zámku za zahradníka, zůstane sám v lese. Hoch říká, že má prašivku. Za několik let ho princezna najde spícího, poručí zahradníkovi, aby ho k ní poslal s kytkou. Honzík nosí kytice vázané zlatými vlasy, princezna spatří opět jednou Honzika pod stromem a z pod poučku vyvírá pramen zlatých vlasů. Tu je znát, že je textu uměle pomáháno: těch několik let, aby Honzík zatím dospěl, princezniny opakované výzvědy; princezna se na př. ptá krále, když spatří kytici růží, vázanou zlatým vlasem, zná-li někoho, kdo má zlaté vlasy.

Princezna se trápí láskou, hloupý, zrzavý král se o ni uchází a když je odmítnut, vypoví válku. Princeznin otec nemá mnoho vojska, ani dobrého generála — ty podrobnosti vesměs ukazují na umělou pomoc — Honzíček se dovolí od zahradníka, že se půjde podívat na bitvu u lesa; jede v rytířském šatu na svém koni, vytasí meč a řekne »všem generálům hlavy dolů«. Král doma vypravuje o neznámém vítězi, princezna káže zahradníkovi, aby poslal pomocníka ke stolu s nezakrytou hlavou, Honzík přijede jako rytíř.

Kůň mu cestou vyloží, že je duch jeho matky, pak zmizí. Zbude jen hromádka popelu, k nebi vzlétne holubice. Zlatovlásek dostane princeznu, ale když se dá ostříhat, rostou mu jen kaštanové vlasy.

Přes to, že text je zřejmě upravován, zachovává počátkem o hlídání louky a konečným výkladem, že kůň je matčina duše z onoho světa, variant, jenž, stejně jako služba u čaroděje, souvisí s oním světem.

Popelková (č. 19) má povídku s počátkem porušeným. Kupec má se ženou syna Honzíčka, po osmi letech zpozoruje, že jeho žena je čarodějnice, zakleje ji v hříbě (?). Když je Honzíček čtrnáctiletý, ožení se kupec znovu, hříbě varuje hocha, že mu macecha otrávila snídaní, odletí s ním pak k staré hrušce u skály. Zlacení

je rozvedeno: u prvního kře leží v uzlíku staré šaty a šátek, stříbrný nožík a hřeben; u druhého kře mast na vlasy; u skály železný prut, když jím udeří o skálu, teče zlatá voda; u třetího kře prapor a palaš; u čtvrtého kře červené, zlatem lemované šaty. Honzík mastí si maže vlasy, hřebenem je češe, šátkem zaváže, obleče staré šaty na potupu, že má zakletou matku. Vodou ozlatí koni hřívu, ocas, podkovy, sedlo, třmen, sobě ozlatí vlasy, na prsou si udělá hvězdu, na prstech prsteny. Prapor zastrčí koni do levého ucha, palaš do pravého. Červené šaty donese k hrušce, u které zůstane koník se pást. Popelková má dobré vypravěčky, zapisuje po paměti sice, ale pořádně. Její vypravěčka tu asi popustila uzdu své fantasii. Palaš a prapor v koňově uchu připomínají úvody látky o neznámém vítězi v závodech, kde rek hlídá otcův hrob a koni buď proléza uchem, čímž se mění v bohatýra, neb vyjímá z ucha koni zbraň. Ale spíš je možno, že si tu vypravěčka představuje jen naivně slavnostní výstroj koně.

Kůň pošle hocha sloužit ke královskému zahradníkovi, může ho volat tím, že otočí třikrát prstenem. Honzíček odepře pěkněji se obléci, cuchá květiny v zahradě, je bit. Zavolá koně, na jeho radu ořezává květy tím stříbrným nožíkem, zahrada krásně vzejde. Druhý den zas ji zničí a obnoví, třetí den ji rozdupe koník, ale nožíkem je skvěle obnovena. Kuchař si chce hocha vzít k sobě, že je na zahradnictví slabý, ale hoch nechce. (O kuchaři má zmínku také Kulda v Českém Lidu.)

Princezna Krasomila spatří Honzíka, jak si češe vlasy, Honzík váže kytky zlatými vlasy, dá je princeznám Dobroslavě, Bohunce, Krasomile. První je vázána jedním vlasem, druhá dvěma, třetí třemi, dívky mu dají jeden, dva, tři dukáty na šaty.

Princezny mají hodit každá jedno červené jablko do pokoje, kde jsou shromážděni nápadníci, a tím si vybrat ženichy. Honzíček tam nakukuje, Krasomila ho trefí. Král je dá oddat potichu a umístí je do pazderny. Volba ženichů je častější v látce o neznámém vítězi v závodech.

Král jede do války, Honzíček má kulhavou mrchu, ale u hrušky se obleče do červených šatů, jede na svém koni, zvítězí. Domů se vrátí v hadrech, švagři se mu smějí. Král vypravuje Krasomile o neznámém vítězi, Krasomila chce vidět mužovy vlasy, muž se vzpírá, že je strupatý. Po druhé totéž, po třetí Honzíček raněn králem do nohy, i to jest z vítěze v závodech, a král ránu ováže, Krasomila pozná šátek. Koníčkovi Honzíček musí utnout hlavu, vylétne holubice.

Noční hlídka pole neb louky je v českých textech, mimo uvedené již narážky, dvakrát.

Kubín v prvním svazku Kladských povídek (č. 39) zapsal vypravování A. Jansy, třicetiletého muže, který prý rád vypravuje; ale sběratel zapsal od něho jen tu jednu povídku.

Tři sedlákovi synové hlídají tři noci po sobě hrachové pole, vidí bělouše, ale teprv třetímu, Honzovi, se dá bělouš chytit, řekne, že už dávno na něho čeká. Jede s ním k lesní studni, kde si hoch pozlatí vlasy, skryje je pod ovčí kůži. Kůň pošle hocha sloužit králi za zahradníka, ale má říkat, že má prašivou hlavu. Bělouš tři noci rozdupává zahradu, Honza ji spravuje. Zahradníci nosí v sobotu třem princeznám kytky, Honza nejmladší princezně váže kytku zlatými vlasy, princezna ho spatří, jak snímá paruku, chce ho za muže. Odmítne prince, jenž vypoví pak válku. Praživeček jde pod most, kde nechal ohlávku, vezme rytířské šaty, jede do boje, pak se vrátí pod most, bělouš se ztratí. Vypravěč tu patrně si není látkou jist: »císař« poručí princezně vzít si Praživečka, protože prý nikdo neumí tak bojovat, ale po svatbě musí princezna s ním jít na svůj zámek. Jansa patrně neví, jak se to má s neznámým rytířem a s princeznou, králi vzdorující. V druhém boji je Praživeček raněn na noze. král zaváže ránu, pak pozná vítěze po šátku. Honza jde pod most, kůň žádá, aby ho sťal, vylétne z něho holubička.

Jansa připojil ještě závěr, který pravidelně bývá u jiných látek o neznámém vítězi a je zkratkou látky o nezdárném synu-králi, který se vrací domů jako žebrák. Honza jde se ženou navštívit rodiče, nechá ji v hospodě, jde domů v koženkách. Sedlák říká, že Honza jak odešel, tak přišel, jeden bratr žaluje otci, že má Honza v hospodě ženskou. Honza pak přijde s princeznou v královských šatech, odpustí všem.

Němcová spracovává sice pohádkové látky svým umělým způsobem, ale v povídce o Zlatovláskovi, počínající hlídáním hrachového pole (II. s. 42), uchovala líp než Kubínův vypravěč původní ráz.

Sedlák vdovec hlídá v noci hrách, vidí bělouše, který v jednu hodinu zmizí. Druhou noc hlídá syn Vojtěch, chce po běloušovi střelit. Bělouš ho varuje, řekne mu, že je jeho matka a že si tam odbývá svůj očistec; chce-li ji vysvobodit, má s ní odejet.

Letí vzduchem k zámku, kůň pošle Vojtěcha do služby ke kněžně čarodějnici. Kněžna má tři koně, dva má Vojtěch dobře krmit, třetího málo, zato ho hodně bít železným sochorem. Vojtěch dle matčiny rady ho šetří, kůň praví, že je nevlastní kněžnin syn.

Žádá Vojtěcha, aby vzal pod jeho žlabem divotvorný meč, druhý den se s ním projel po dvoře a velel meči »té bábě hlava dolů«. Kněžně, dívající se z okna, odletí hlava, její krev změní koně v prince. Princ dá Vojtěchovi šaty a meč. Tato vložka má sice prvky, pocházející z látky o Zlatovláskovi (meč pod žlabem, koník na rozkaz bitý, služba u čarodějnice), ale vázaných zvláštním způsobem. Není snadno rozhodnout, pokud tu tvořila Němcová sama a pokud přejala hotovou vložku.

Kůň odletí s Vojtěchem ke skále, která se otevře, uvnitř je zahrada a studánka, v studánce si Vojtěch pozlatí hlavu. Následuje vložka z látky o neznámém vítězi v závodech.

Král vyvěsí na hrázi v ohraženém kruhu princeznin závoj, kdo ho, jeda na koni, přetne, dostane princeznu. Vojtěch tam jede a zvítězí, ale zmizí. Princeznu Miladu mrzí, že vítěz jí pohrdá. Druhý den je vyvěšen na šňůře prsten, třetí den zelený věnec, Vojtěch vždy vítězí a zmizí, ač po něm střílejí; matka nedovolí mu zůstat.

Vojtěch na matčin rozkaz jde v selských šatech, vlasy maje zahalené jehněčí koží, sloužit princezně za zahradníka, nosí jí květiny; princezna se ho ptá, jestli viděl neznámého vítěze, Vojtěch ho káře, že ujel.

Milada řekne Vojtěchovi, že táhne nepřítel a nikdo jim nepomůže, protože odmítla všechny ženichy. Jede sama s otcem do boje, vidí zlatovlasého mladíka, jenž tasí meč a pouhým rozkazem všem stíná hlavy. Milada doma najde nevídané květiny, které Vojtěch přinesl ze skalní zahrady.

Milada spatří jednou Vojtěcha, jak si trhá zlaté vlasy a váže jimi kytku; král žádá, aby si vybrala ženicha a vyvolila jej kyticí, Milada prohlásí, že chce toho, kdo kytici vázal. Vojtěch přijede jako rytíř, po svatbě jde do skály, kůň žádá, aby mu sťal hlavu, vylétne holubice. Vojtěch přinese ze zahrady plno ovoce z drahokamů, skála se zavře navždy.

Tři české texty počínají látkou o divém muži, kterou Bolte považuje za podstatnou součástku Zlatohlávka. Ale všechny tři jsou spíš lidové knížky než lidové ústní podání. Rubeš je povídkář, ne sběratel, Menšík sbíral mnoho prostě z knížek, třetí je tištěný text o »černém muži«.

V Rubešových povídkách (s. 73) je jako povídka — ne lidová pohádka — otištěn příběh o Zlatovláskovi, umístěný, patrně samým autorem, k Voškobrhu v severovýchodních Čechách.

Tam má kníže krásnou zahradu, kterou v noci kdosi plení; tři synové jeden po druhém v noci hlídají, třetí noc nejmladší syn

chytí divého muže, porostlého mechem. Kníže ho zavře do věže a zve pány k hostině. Nejmladší princ střílí oknem do vězení šipky, divý muž mu je nechce vydat, dokud jej nepustí, radí mu, aby šel matce vzít klíče od pasu. Princ poslechne, divý muž zmizí, ale slíbí mu pomoc. Kníže přísahá pachateli smrt, matka pošle prince tajně do světa, princ si vymění s chudým hochem oděv, jeden myslivec ho najme, aby mu pásl jeleny. Denně se dva jeleni ztrácejí, ale k princi přijde divý muž, zavede ho do zámku ve skále, večer mu vrátí všechny ukradené jeleny, které bral myslivci proto, že byl pyšný. Hoch denně pase v černém lese, divý muž jej v zámku vyučuje, jednak knihám, jednak rytířství, jednak zahradnictví, až se po třech letech srdce princovo ušlechtí. Je patrno, že je to povídka mravoučná. Látka o divém muži má s dřívějšími texty o Zlatohlávkovi některé prvky shodné, jako hlídání zahrady, ničení a spravování zahrady, krásný zámek se zahradou ve skále. Ale je jinak úplně samostatná. Zvlášť ta podrobnost s klíči, které hoch na radu muže bere matce při hostině od pasu a pak jí je opět nepozorovaně vrací, objevuje se pravidelně a charakterisuje ji jako svůj, osobitý text.

Divý muž pošle prince za sluncem přes tři hory a tři řeky do zámku za zahradníka, dá mu tři prsteny, s modrým, červeným, bílým kamenem, aby jimi získal princeznu. Princezna ho vídá oknem vážit vodu, vidí třikrát prsten na jeho ruce, požádá o něj, princ jí dá postupně všechny tři prsteny za kvítko, náramek, prstének, říkaje, že stojí za čtvrt, půl dílu světa, za celý svět. Dva tovaryši mu závidí, ničí v noci jeho práci, divý muž ji spravuje. Nejmladší z tří princezen si hocha za prsténky zamiluje.

Tovaryši nosí princeznám k svátku kytice, zničí princovi květiny, které vypěstil pro nejmladší princeznu, divý muž mu dá nevídanou kytici.

Kníže jede do boje, divý muž vypraví prince jako rytíře, princ zachrání knížete, je však raněn do ruky, kníže mu zaváže ránu svým šátkem.

Kníže marně hledá rytíře, pořádá sedání. Dcery vyhodí každá jablko, kdo je chytí na kopí, dostane dívku za ženu. Divý muž vysílá prince po tři dny k tomu závodu: první den na ryzáku se zlatem, druhý den na bělouši v modrém šatu se stříbrem, třetí na chromém koni v černém šatu. Princ vždy ujede, po třetí po něm střílejí, je raněn na ruce; odnesl všecka jablka. Kníže dovolí dcerám vybrat si ženichy, nejmladší si vybere zahradníka, zahradník prokáže, že je vítězem a že pochází z knížecího rodu.

Hoch jede pozvat rodiče, najde je v bídě, protože hosté, pozvaní tehdy, aby se podívali na divého muže, se spikli proti nim. Hoch je vezme s sebou, slaví svatbu. Divý muž se objeví v zahradě, dovede hocha do černého lesa, kde je připravená hranice a dřevěná sekera se špalkem.

Hoch musí divého muže dřevěnou sekyrou setnout a spálit na hranici. Hranice chytne od stříkající krve, vyskočí z ní strakatý kůň a zas se vrátí do plamenů, z plamenů vyletí bílý holub a praví, že byl živ v marné pýše, v pýše vychoval syna, za-to se změnil v potvoru, ale teď je jeho vina smyta.

Rubeš patrně tu upravil mravoučnou povídku česky. Zlatý vlas je nahrazen prsténky; není to tedy v podstatě povídka o Zlatovláskovi.

Menšík v sbírce z okolí jemnického (č. 64) má text, jenž nahražuje divého muže jelenem. Myslivci chytí jelena se zlatým peřím (!) na hřbetě, zlatou lysinou na čele a se zlatými parohy. Kníže jej zavře do stáje a vezme si klíč, sezve sousedy na hostinu. Jeho synek si hraje na dvoře s dřevěnou koulí, která mu vpadne oknem do stáje; jelen ji nechce vrátit, dokud mu hoch neotevře, pošle hocha do pokoje, kde visí kněžniny (sic) šaty a v nich v kapse klíč. Jelen dá hochovi zlaté peří ze svého hřbetu, aby je zabodl do země, bude-li mu zle. Kníže dá syna zmrskat a vyžene ho, hoch v lese peřím přivolá jelena, jelen ho po schodech pod stromem dovede do dvanácti podzemních pokojů, zakáže mu dvanáctý pokoj. Hoch neposlechne, najde v pokoji sudy, v jednom si pozlatí prst a vlasy, zaváže si prst a hlavu. Jelen ho vyžene, protože není věren a neumí poslouchat, ale dá mu proutek a psa.

Pes vyvede hocha z lesa, proutek má tu moc, že každý, na koho jím zamíří, si musí lehnout, každého, koho se jím dotkne, zabije. Tato povídka o divém muži má sice motiv zlatých vlasů, ale dalším dějem je to látka jiná, o neznámém vítězi nad obry.

Hoch je ovčák, černý muž krade ovce a zabíjí ovčáky. Hoch zkrotí černého muže proutkem, dostane dvě ukradené ovce zpět, druhý den zkrotí jiného černého muže, dostane tři ovce zpět a smí si vzít z jednoho zámku troubu a bubínek.

Kníže jede do války, prohrává, ovčák trubkou zavolá vojsko a jede knížeti na pomoc, kníže ho po vítězství udělá svým zetěm a zástupcem.

Třetí česká povídka o divém muži je lidový tisk, velmi chatrně přeložený z neznámého pramene, který jedná o rekovi, jenž zabil draka v skále, a má v lidovém podání českém přímé ozvěny.

Celkem tedy povídky o divém muži v češtině se Zlatohlávkem souvisí jen slabě: Rubešova má sice službu v královské zahradě s kyticemi, ale rek není zlatovlasý; Menšíkova povídka má sice Zlatovláska, ale přechází do látky o černém muži, o kterém jedná třetí text lidové knížky, jenž však v druhé části má boj s drakem a rek není zlatovlasý. Ze všech tří příkladů je zřejmo, že úvod o divém muži v nich se Zlatovláskem v podstatě nesouvisí. Mimo to jsou všechny tři texty svým původem pravděpodobně tištěné povídky.

Němcová (III. s. 133) a Košín z Radostova (s. 209) mají ještě dvě povídky, které jsou látce o Zlatovláskovi blízké, ale jsou porušeny cizími vlivy.

Košín počíná úvodem, jenž připomíná látku o Chráněnci osudu. Chudá žena porodí po mnoha letech syna, nikdo nechce za kmotra, otec potká cestou děda s babou, ti jdou za kmotry a dají Bohumilovi do vínku měšec, z kterého neubývá zlata.

Bohumil se vyučí zahradníkem a jde do světa, kmotr ho dovede k studánce, aby se vykoupal, ale vlasů nesmáčel. Bohumil vlasy namočí, jsou zlaté. Kmotr mu přikáže vlasy schovat pod chlupatou čepici a nesmekat, jít sloužit králi za zahradníka. Bohumil se zamiluje do nejmladší z tří princezen.

Následuje látka o zámku pokušení. Nejstarší princezna je černá, v noci s ní chodí čerti tančit. Nejmladší princezna spatří jednou Bohumila, když si myje zlaté vlasy, jde k němu, líbá se s ním. Král je překvapí a žádá, aby Bohumil tři noci se nechal pro černou princeznu týrat. Bohumil se radí u studánky s kmotrem, dostane od něho mast. První noc je roztrhán na čtyři kusy, princezna ho mastí vzkřísí a sama bělí. Druhou i třetí noc je roztrhán a vzkříšen, dostane svou princeznu, ač ji král nerad dává chuďasovi. Bohumil jde k studánce, musí kmotrovi setnout hlavu, z těla vyletí holubička. Z tohoto násilného závěru je patrno, že počátek o kmotrech je připojen jen nahodile. Text končí návratem Bohumila k rodičům, kteří žijí v bídě, protože měšec přestal dávat peníze. Syn je vezme k sobě.

Povídka Němcové počíná skresleným úvodem o maceše. Královna má dvojčata, první, divoký synek, si hraje se stejně starým hříbětem. Matka má raději tichého mladšího, a když se král vrátí z pole, prohlásí matka mladšího za staršího. Starší naříká koníkovi, koník s ním odjede (jsou oba sedmnáct let).

Kůň otevře u města kopnutím skálu, uvnitř je stáj. Princ má sloužit u krále, stavět se němým, říkat jen jedno slovo, »Bajaja«.

atovlásek schází, ale texty o Kokšovi a o Nevím ukazují na pří-
znost.

Bajaja je písařem, baví tři princezny, Zdoběnu, Buninku, Slanu, nosí jedno oko zavázané a tvář hnědě zbarvenou. Princezm, hlavně nejmladší, nosí kytice vázané zlatou nití. (Z toho se á, že tu vskutku jen náhodou zapomenuto na zlaté vlasy.)

Následuje vložka o dracích u města: devíti, osmnácti a sedmaacetihlavý drak se objeví v skále, všichni tři chtějí dle staho slibu princezny, město je černě ověšeno, Bajaja běží k skále. oník mu káže zpod žlabu vytáhnout truhlu, v té jsou troje šaty, rvené, bílé, modré, meč a uzda. Bajaja tři dny po sobě jako neámý rytíř zabije tři draky a ujede.

Král jede do boje, Bajaja se staví nemocen, v bílém šatu jede boje a zvítězí, je však raněn do nohy. Král mu nohu zaváže sem pláště. Bajaja se vrátí k princeznám, smějí se mu, že je romý.

Princezny mají volit ženichy tím, že po nápadnících házejí balkonu jablka. Všechna jablka se kutalí k Bajajovi, stojícímu mezi váky, ale Bajaja si nechá jen poslední, Slavěna studem uteče.

Odpoledne je potýkání, Slavěna rozdává ceny, Bajaja jako neámý rytíř vítězí, dostane pas a zmizí.

Večer je hostina, Slavěna má sedět sama. Bajaja jde ke kokovi, jede s ním jako rytíř, před hradem koník zmizí, Bajaja se áže Slavěně. Po svatbě jedou k rodičům, město je černě ověšeno, ajajův bratr zemřel. Bajaja se stane králem.

České texty ukazují kostru látky o Zlatohlávkovi poněkud jinak, ž jak ji sestrojil Bolte v poznámkách k pohádkám bratří Grimmů.

Základem je zlatovlasý rek s radícím koněm. Ten radící kůň uvisí jak v službě u čaroděje, tak v úvodu o úkladech macechy o noční hlídce pole se zásvětím, je očistcová duše, v úvodu hlídání pole přímo duše hochovy matky. Počátek o divém muži zdá se být součástkou původního textu Zlatovláska. Vlivy cizí cházejí nejvíce z látek o neznámém rekovi, jenž vítězí v závodech, válce, nad drakem. Podrobnosti, které se různě opakují, ukazují, textů je asi z různých variant mnoho.

Bolte nevyslovuje theorii o vzniku této látky, ale připouští seavením výsledků cizích prací prastarý, »pohádkový« a mythický vod, z kterého se vyvíjí středověká literatura a vedle ní tradice. echci sestrojovati z materiálu tak nedostatečného, jak jej dotud áme, theorii jinou, ale rád bych ukázal k tomu, jak přirozeným

se jeví výklad, že texty české tradice závisí prostě na tiscích, třeba dnes neznámých.

Košínův malý román o zásvětí, do kterého je ďáblem zanesen princ, i Kubínova povídka o Kokšovi, i Přikrylova o Květovi, jsou dosti zřetelně umělé mravoučné povídky. Text Mikšíčkův, druhý text Přikrylův, Kuldova pohádka v Českém Lidu a konečně i povídka v Slavii jsou, pokud je můžeme vůbec považovat za lidové povídky, hodně již vybledlých rysů, s cizími vlivy. Druhá skupina sedmi povídek, o zlé maceše a o matce v podobě koně, má nejtypičtější povídku přímo v lidovém kalendáři, zřejmě upravenou z němčiny; Kubínova povídka je vypravována podle toho tisku; Kuldova povídka, starší původem než Pečírkův kalendář, je přes to s ním dost shodna (viz i jízdu do kostela!), Vaněček, Elpl, Popelková jsou opět texty pobledlé, pod cizími vlivy. Kubínova a Němcové povídka o noční hlídce pole ukazují k jinému variantu stejného založení. Povídky o divém muži jsou se Zlatohlávkem jen vzdáleně příbuzny a Košínův i Němcové odchylný text ukazují rozklad látky a umělé zpracování. Na lidovou tradici a lidovou tvořivost nezbývá z celé sebrané látky než trochu živější sloh vypravěčů Kubínových, kteří dovedou čtené neb z čteného reprodukované příběhy vypravovat vlastním způsobem.

V. Tille.

„Клятва с землей“ в частушке.

Великорусская частушка — явление сравнительно новое, чем говорит и содержание ее — темы, затрагиваемые ею леют большею частью характер злободневный, — и формальная орона, именно строфичность построения и обязательная рифма.

Между тем некоторые отдельные элементы частушки иногда ень древни. На одно такое переживание древнейшего времени и желал бы обратить внимание в настоящей небольшой затке.

В моем обширном собрании частушек, записанных мною авным образом в 1888—1894 гг. в деревне Малой Будогоще іхвинского уезда имеется следующая:

„Пойдём ко ро́дненькой пода́ли,
Штоп не ви́дил нас наро́т.
Твоим слова́м я не пови́рю:
Ты возьми́ земе́льки в ро́т“

Действительно, в Тихвинском у. Новгородской губернии 1890-х годах существовал еще обычай: кто клялся, тот для льшей убедительности брал в рот землю или крестился на лнце.

В той же Новгор. губ. записаны в 1911—1914 гг. такие чаушки (Сборн. великор. частушек, ред. Е. Елеонской, 1914):

„Помнишь ли миленочек,
Как с тобой любилися?
Мы земельку брали в рот,
На луну крестилися“. (с. 58, № 617)

„Меня Ваня гулять манит;
Я боюсь, что он обманет.
Он такой заклят дает:
Сырую землю в рот берет“ (с. 69, № 459).

и упоминания об употреблении земли при клятве не случайны.

Н. Ф. Сумцовым в его книге »Культурные переживания« брано немало свидетельств, »указывающих на древнее уваение к земле, доходившее до обожествления её« (с. 281). в бытовой символике роль »матери-сырой земли« довольно ачительна. Уже в старом, известном труде Афанасьева

»Поэтические воззрения славян на природу« (I, с. 146—15б и позже в книге Кулишера »Очерки сравнительной этнографии« (1887 г., с. с. 121 и 148—149) собрано немало материал о символическом значении земли в присяге.

Первый вид такой присяги — клятва с землею или дерно на голове, упоминание о котором восходит к XI веку, в вставке славянина-переводчика в древний перевод слов Григория Назианского: »овъ же дьрьнь въскроущь на главѣ покладая присягу творить« (Востоков, Филолог. наблюдения 154). От более позднего времени в старорусских документах — не одно свидетельство.[1])

Второй вид клятвы с землёй — её кладет клянущийся в рот. Минуем случаи, не имеющия символического значения а лишь медицинское (см. Сумцов, Культурн. пережив. с. 258 остановимся только на забытом символическом употреблении земли, как живого свидетеля клятвы, и соберем несколько данных этого рода.

В былине о Добрыне и Марине жена-чародейка в подтверждение своей клятвы съела ком земли (Сумцов, Этн. Обозр. XIII—XIV, 1892, № 2—3 с. 153). Клятва землею держалась в Веневском у. до 1914 г.: ,,батюшка, положи какую хочешь эпитимию: давал зарок не пить, землю ел, а потом прорвало" (Смирнов. op. cit. сообщение Т. Нечаева, с. 27 прим. 3.).

Сказка знает о такой клятве. В великорусской сказке царский слуга требует от девушки клятвы, что она укажет на него, как на спасителя её от смерти — и ,,она побожилась, что скажет и съела кусок земли" (Эрленвейн, Нар. сказки, 1863, с. 165). В другой сказке, ,,Лисичка сестричка" (Афанасьев, изд. 1897 г., I, с. 3, № I в) — ,,волк божится, клянется, землю ест".

К этому месту Афанасьев дает такое примечание, указывающее на распространенность клятвы с землей — правда в несколько отличной форме — и на Украине: ,,Это любопытное указание на старинный обряд клятвы. Вадим Пассек свидетельствует, что на Украине были примеры, когда клятва

[1]) Впервые о такой клятве — в статье г. Е.-О разныхъ родахъ присягъ у Славеноруссовъ, Вѣстникъ Европы, ч. LXX, 1813 г., с. 28; документы — с. 35—38. См. еще о том же у Владимирова, Введение в историю р. слован., с. 150, 252; Сборн. нар. юрид. обычаев I, с. 19, 149; С. Смирнов, Древнерусский духовник, 1914 г., Исповедь земле, сс. 255-283.

креплялась целованием земли, и такая клятва почиталась амою важною и священною“ (Путевые записки, с. 151). Но клятва с землею во рту известна на Украине: о ней — полуэтнографическом рассказе Ив. Нечуя-Левицкого и в кн. улашова (Украинский народ в своих легендах, I, с. 329): емлею клянутся в Луцком уезде „причем целуют её или съеают щепотку земли“, — и „Баба Параска та баба Палажка“ изд. 1899 г., I, 376).

Этот же обычай известен и у белоруссов: в сказке после яда приключений мужик прощает колдунью, обращавшую го в пса, ворона и коня: „атпустил яе на волю, зделал своей каной, давел яе да клятьбы, дал ей ком зямли з'есть“ — чевидно, в подтверждение того, что она не будет более ему редить. (Добровольский, Смоленский Этногр. Сборник, I, 354). Значение такой клятвы у белоруссов подчеркивает . Богданович: „самая страшная клятва для белорусса — это лятва, произнесенная с землею во рту или в руке. К этой лятве прибегают редко (sic!), и если белорусс что-нибудь достоверяет, взяв щепотку земли в рот, то его земляки ему, есомненно, поверят. Если же он солжет, то думают, что поернеет, как земля“. (А. Богданович, Пережитки древнего иросозерцания у белоруссов, 1895, с. 20—21)[1]).

Не умножая примеров, подтверждающих бытование клятвы землей во рту у всех трех отраслей восточнославянского лемени, мы убеждаемся, что приводимые выше частушки доесли почти до нашего времени отголосок далекой старины.

В. Перетц.

[1]) О том же — свидетельствует новое сообщение Е. Спасской (1922 г. Нежин, из архива Етноґрафічної Комісії Української Академії Наук): Ніженська міщанка Евд. С. оповідала про свого родича й сусіда Зайця, ю він клявся: „хай я вчорнію як земля, коли я взяв що з майна твоєї атери« (її мати вмерла підчас відсутности С., й поку вона повернулася, агато річей з хазяйства десь поділося), — і дійсно, поклявшися він заорів і лежав зовсім чорний«.

Галицко-русская вирша о злой жене.

Среди неисчерпаемых древне-письменных материалов, хранившихся в свое время, до русской военной эвакуации 1915 г., в галицко-русском Музее А. С. Петрушевича при Библиотеке Народного Дома во Львове, а ныне безвести скитающихся где-то в вымороченном пространстве С. С. С. Р., находилась между прочим сероватая четвертушка скорописного письма конца XVIII-го века (№ 295), содержащая небезынтересную сатирическую виршу неизвестного автора на избито-традиционную тему о з л о й ж е н е. Вот ее подлинный и точный, а только с внесением надстрочных выносок в строку и с современной интерпункцией, текст[1]):

Лѣпше з^s левом на пущи жити, нѣжъ з^s [з]лов женое

Ѡхъ, ѡхъ! Хтос кричитъ: Тожъ мнѧ с[е]рдце болитъ,
жити з^s левом на пущи, нѣжъ [зъ] злов женов велитъ
О, Г҃ди Б҃же! Тожъ нещастна филка[2]),
спиш в лѣсѣ. поглѧнеш, ажъ тут^s вовкѣвъ кѣлка[3]).
Спиш, мужу, твердо, на пущи ночуешъ,
пуща — свѣтъ, нѣчлѧгъ з женов ѡдправуешъ.
О, Г҃ди Б҃же! Свѣт^s — великій звѣринецъ,
спишъ, тут сѧ пориваешъ, ажъ — страшній ѡдинецъ.[4])
Спишъ, мужу, твердо, ажъ одинецъ гризетъ,[5])
а то зла жена зубами на тебе скрежетъ.
О, Г҃ди Б҃же! Свѣт^s — пуща на вѣки,
спиш, пасѣчнику, ажъ — медвѣд до пасѣки.
Спиш, пасѣчнику, особливе старій,
але медвѣд[6]) пожирае вѣскъ из медом[7]) ѡрій.
О, Г҃ди Б҃же! Теперъ над всѣ стихи:
спиш на пущи, чл҃вче, подибуе тѧ лев лютій.
Лютій. не лютій — рѣткій лев на свѣтѣ,
гнѣвъ[8]) лютій, не лютій — ест^s в^s кождѣм повѣтѣ.
И в^s кождой волности[9]) албо в^s кождѣм мѣстѣ
между женъ[10]) тисѧщами горшѣ над лва двѣстѣ.

* * *

---

1) Восполнения очевидных пропусков заключаются в прямые скобки.
2) ? Вероятно — вместо: хвилка, польск. chwilka, минутка.
3) Польск. kilka, несколько.
4) Польск. odyniec, дикий кабан.
5) Надписано сверху строки.
6) Тоже.
7) В рук.: мадом.
8) *г* переправлено из какой-то другой буквы.
9) ? Может быть — вместо: волости?
10) Надписано сверху.

Основной и настойчивый лейтмотив этой искусственной и довольно-таки неуклюжей вирши, отчетливо выразившийся уже в самом ее надписании и затем лишь развивающийся в тексте в разных комбинациях и вариантах, не нуждается, собственно говоря, ни в каких особых и существенных историко-литературных розысках или сближениях, а опознается сразу и легко. Его первоисточником, вне всякого сомнения, являются известные ветхозаветные стихи — из Книги премудрости Iисуса сына Сирахова, гл. 25, ст. 18: »Лучше жити со львомъ и зміемъ, неже жити съ женою лукавою«, с одной стороны, а из Книги притчей Соломоновых, гл. 21, ст. 19: »Лучше жити въ земли пустѣ, неже жити съ женою сварливою и язычною и гнѣвливою«, с другой.

Тем не менее, однако, возникает тут еще другой вопрос, а именно, восходит-ли данная вирша к указанным библейским изречениям прямо, или-же, быть может, последние отразились в ней только через посредство какой-нибудь дальнейшей литературной их версии или переделки, которые, в свою очередь, помимо общего влияния Библии, получили со временем, в меру усиления аскетически-отрицательного взгляда на женщин в средние века, весьма широкое распространение и самоцельное развитие, как в некоторых западно-европейских, так и в византийской и славяно-русской литературах вообще.

Не касаясь здесь многочисленных западно-европейских вариантов, что отвлекло-бы нас в сторону слишком далеко[1]), остановимся бегло только на важнейших, восходящих, в свою очередь, к византийским источникам, отображениях их в славяно-русской письменности, которые одни только и могут тут, очевидно, быть принимаемы ближайшим образом в рассчет.

Так, прежде всего, необходимо заметить, что данные противоженские изречения легли в основание и составили главную сущность пресловутых, приписываемых Iоанну Златоустому, обличительных »Слов о злых женах«, входящих обыкновенно в состав древне-русских учительных сборников (начиная с »Изборника« 1073 г.), »Златоустов«, »Прологов« и »Измарагдов«, причем они соединяются здесь в виде целых сводок и логических нагромождений, от прямых и более или менее

[1]) Некоторыя указания на эти западно-европейские варианты сообщены С. Л. Пташицким в »Журнале Мин. Нар. Просв.«, 1877, V, 155—158.

точных цитаций из Библии — и до самых произвольных и далеких отзвуков и аналогий их подряд. Приведем здесь тоже для примера более типичные из них:

»Лучши бо есть со львомъ и со змиемъ жити, нежели съ сварливою и злоязычною женою«.[1])

»Есть лучши въ пустыни со звѣрми жити, неже со злою женою въ дому; никоторый бо звѣрь подобенъ женѣ злѣ и злоязычне«.[2])

»Лоуче жити съ львомъ, съ медвѣдемъ въ пустыни, нежели съ женою льстивою и язычною«.[3])

»Что бо льва злѣе во четвероногыхъ? нѣсть ничтоже; что ли страшнѣе зміа въ плъжющихъ? нѣсть ничтоже; — токмо жена зла и льстива«.[4])

»Что есть злѣе льва четвероногаго? что есть злѣе зміи, ползоущей по земли? — всего того злѣе злоба женьская«.[5]) И т. д.

Надо полагать, что именно из этих специфических »Слов о злых женах«, как самого старого и полного сборника этого рода, проникли интересующие нас изречения также и в некоторые древне-русские сборные сочинения, как »Пчела«,[6]) »Слово Даніила Заточника«[7]) и др. Сама Соломонова притча, но только уже, повидимому, непосредственно из Библии, попала даже в число обличительных реплик против женщин в светской »Повѣсти о Валтасарѣ королевичѣ« XVIII в., как-бы запоздалый отголосок женоненавистной старины.[8]) Следует отметить, наконец, что и помимо этих связных отражений в текстах, те-же изречения встречаются иногда в рукописях также и в самостоятельном виде, в качестве отдельных приписок на полях, проб пера и т. п.[9])

* * *

Что касается, в частности, стихотворной обработки данной темы, как это наблюдается в приведенной выше вирше, то подобное ее восприятие тоже не является нисколько каким-нибудь редким исключением, а напротив, встречается в ста-

---

[1]) А. И. Пономарев: Памятники древне-русской церковно-учительной литературы, С.-Пб. 1897, III, 122.

[2]) Там-же.

[3]) И. А. Шляпкин: Слово Даніила Заточника, С.-Пб. 1889, 79.

[4]) Там-же, 78.

[5]) П. К. Симони: Памятники стариннаго русскаго языка и словесности XV—XVIII ст., Петрогр. 1922, III, 7.

[6]) В. А. Семенов: Древняя русская Пчела, С.-Пб. 1893, 418.

[7]) И. А. Шляпкин: Слово Даніила Заточника, С.-Пб. 1889, 26—27, 50—51; ср. также 77—79.

[8]) И. Н. Жданов: Сочиненія, С.-Пб. 1904, I, 847; Н. К. Пиксанов: Старорусская повесть, М.-Петрогр. 1923, 91.

[9]) Напр., в принадлежащем мне Углянском сборнике »Ключъ«, л. 72 об., в песеннике А. С. Петрушевича № 233, стр. 114, 121, и др.

ринных малорусских песенниках довольно часто, хотя и не в таком замысловатом и распространенном виде, как она.

Так, например, в лирической школьной песне »Гей, доки такъ тяжко здихати«, в песеннике XVIII в. Библиотеки Оссолинских во Львове № 3586, л. 3, между прочим, читаются следующие, видимо — уж несколько испорченные и спутанные стихи:

«Волѣвъ же бимъ . . . ой пущи
би со звѣрми не едини,
со звѣрми дивни и не едини,
скитаяся во пустини«.

В том-же песеннике встречаются дальше еще два подобных же стихотворных опыта на ту-же тему.

Один — в виде приписанного на полях л. 15 об. отдельного польского двустишия:

»Woliałbym z miedwiedziem na puszczy być,
niżeli [z] zło żono na swiecie żyć.«

Другой вариант, но только уже в обратном смысле, в применении к нелюбимому, дурному мужу, находится в составе женской песни »Бѣдна-жъ моя головонка а въ лихого мужа«, л. 18 об.-19:

»Ге[й], лучше со звѣрми во пустини бити,
якъ изъ нелюбомъ оу паронцѣ жити.
Зъ медведемъ дикимъ, съ человѣкомъ лихимъ
немашъ нѣгды злагоди«.

Несколько иначе читаются эти стихи в другой старинной галицко-русской версии той-же песни:

»Лѣпше на пущи бити,
якъ зъ нелюбомъ жити,
съ человѣкомъ лихимъ, якъ зъ медведемъ дикимъ, терпѣти«.[1])

Такое-же обратное приспособление нашей темы к нелюбимому мужу встречается также и в некоторых других старинных малорусских женских песнях, как-то:

»Ахъ, сердейко, не буду я спати,
волю-жъ бо я зъ дикимъ звѣремъ въ пустини мешкати.
А въ пустини звѣри лютіи безъ мѣри,
пташата лѣтаютъ, жалостно спѣваютъ . . .
Поднесуся кгорѣ, оупаду на долѣ,
нѣжъ зъ нелюбомъ жити, вѣкъ свой искончити«.[2])

---

[1]) Мирон (И. Я. Франко): Червоннорусскія вирши XVIII в. — »Кіевская Старина«, 1891, IX, 481.

[2]) Ю. А. Яворскій: Два замѣчательныхъ карпато-русскихъ сборника XVIII в., принадл. Университету св. Владиміра, Кіевъ, 1909, 49.

В других случаях она опять-таки, подобно библейскому прототипу, выражена коротко и просто:

»Если кажутъ нелюбаго сердечне любити,
волѣла-бымъ на пустыни зъ дикимъ звѣремъ жити«.[1])

Или даже только:

»Волѣла-бимъ жити зъ дикими звѣрати,
нежели я буду вѣкъ свой ка́рати«.[2])

* * *

Рассмотрев, таким образом, как ближайшие прозаические отображения интересующих нас здесь ветхозаветных стихов в старейшей славяно-русской письменности, так и позднейшие их стихотворные отзвуки на малорусской песенной канве, остается еще в заключение выяснить, к которому именно из всех этих производных литературных типов — если не к их общему библейскому первоисточнику — может быть отнесено происхождение данной галицко-русской вирши о злой жене?

Что она, во всяком случае, не является прямым и самостоятельным распространением этого последнего, хотя и исходит из него как-будто-бы в своем надписании, в достаточной степени явствует уже из самого разнообразия »зверинца«, приводимого в ней для усиления сравнения, вместо первоначального льва и змея. В этом отношении она, несомненно, значительно ближе опирается на некоторые варианты изречений в »Слове о злых женах«, где вводится тоже, если можно так выразиться, новый персонаж — медведь, повидимому, перешедший оттуда также и в позднейшую галицко-русскую лирическую песню, и в нашу, галицкую же, сатирическую виршу, причем в этой последней был прибавлен еще ряд подобных же диких зверей. Произошло-ли, однако, это очевидное заимствование новых деталей непосредственно из »Слова«, или-же оно, в свою очередь, относится к какому-либо промежуточному виду, этого пока-что, к сожалению, в виду совершенного отсутствия более устойчивых и веских данных, с точностью установить нельзя.

Прага.

Ю. А. Яворский.

---

[1]) В. Н. Перетц: Новыя данныя для ист. старинной украинской лирики, С.-Пб. 1907, 18.

[2]) В. Н. Перетц: Ист.-лит. изслѣдованія и матеріалы, С.-Пб. 1900, I—2, 164.

Сватовска гробља.

У нас се многа места називају Сватовским Гробљима. О некима се не зна, или бар није забележено, зашто се тако зову. Таква су места на пример у Лепеници код села Ботуња, Ресника, Сипића и Чумића,[1]) код којих се само помињу Сватовска Гробља без икаквог објашњења њиховог имена. Много је пак више места о којима народна традиција казује да су на њима изгинули сватови, те су по томе добила имена Сватовско Гробље. Погибија сватова, по народном предању, била је из различитих узрока.

1. У једној народној песни пева се како је, кад су сватови Мујa Мостарлије „изишли у Морине равне", ударила киша па их поквасила, за тим је пао снег па им се смрзле хаљине и они сви, осим младе невесте, помру од хладноће. На крају песме се каже:

Браћо моја, то ј' истина била,
И данаске то се гребље знаде,
Где ј' укопан Мостарлија Мујо
И његови кићени сватови.[2])

2. По другом предању сватове су посекли хајдуци. Тако се прича да су некада хајдуци између Димца а Сиња „дочекали и побили сватове, те остала само девојка Анка, и мати, жалећи је, викала: Моја Анка, и тако се оно мјесто назива Мојанка . . ."[3]) У једној народној песми се пева како је Ришњанин Хаџо запросио Ханку Марић алајбега, послао по њу сватове, па их у повратку напали хајдуци и они се разбегли; само су остали млада невеста и девер. Девера хајдуци убију, а младу одведу. Хаџо је у залуд чекао да му сватови доведу девојку, па кад је сазнао шта је било, пође да је тражи. Најзад је нађе код хајдука, па једнога убије, а други с де-

---

[1]) Т. Радивојевић, Српски Етнографски Зборник XV, стр. 33, 34, 35.

[2]) K. Hörmann, Narodne pjesme Muhamedovaca u Bosni i Hercegovini, I, Sarajevo 1888, стр. 107—114.

[3]) Вук С. Караџић, Српски Рјечник код речи Мојанка.

војком побегне, али га Хаџо ипак стигне. Видећи да не може умаћи, хајдук смртно рани девојку, па за тим и сам буде убијен. Рањена девојка изјави да жели да буде сахрањена поред погинулог девера:

Те гробнице и данас се знаду.
И зову се гробље од сватова.[1])

3. Понегде су сватове потукли Турци. По предању у Темнићу, Турци су, близу Коморанске Цркве, „исекли неке српске сватове заједно са младом невестом." Због тога се то место зове Сватовско Гробље[2])

4. Негде је сватовско гробље остало од борбе при отмици девојке. Једно такво гробље, налази се пола сата од Сиња на североисток.[3]) Идући од Бишћа, преко села Врановине, Суваје, Ђојевца и Јасенице, долази се до брда Брезовац, или, како га други зову, Јанковића Разбојиште, на коме има некаквих старих гробова. Прича се да су у доба Стојана Јанковића, познатог јунака наших народних песама (око половине XVIII. века) живеле две муслиманске породице: Беширевићи у Цазинском Котару и Бадљевићи у Крупском Котару, и да су биле у страшној омрази. У Бадљевића била је девојка по имену Ајкуна. У њу се беше загледао Нури-бег Беширевић, па јој је долазио на прозор и с њом ашиковао. Једне вечери га Бадљевићи изненаде и он убије Омера, сина Бадаљ-Мустај-бега, и побегне у чету Јанковића. Ајкуну затим испроси Чеко из Старог Мајдана за свога сина, скупи три стотине сватова и пође по девојку. Чује то Нури-бег и наговори Стојана Јанковића да сачекају сватове кад се буду враћали са девојком. На Брезовцу направише засаду, и кад сватови наиђоше, отвори се страшан бој, у коме сви Чекини сватови изгину, само остане Чеко који са девојком нагне да бежи својој кући, али их потера стигне код језера у Лушцима. Чеко се јуначки бранио, чак је успео да убије Нури-бега, али, најзад, и сам погине, а девојка скочи у језеро и удави се. Око Брезовца се и над налази „копаља, ханџара, челенака. Од тог су времена и они гробови."[4])

[1]) K. Hörmann, Narodne pjesme I. стр. 98—107.
[2]) Караџић, година I (1899), стр. 177; Ст. М. Мијатовић, Српски Етнографски Зборник VI, стр. 273.
[3]) Stj. Banović. Zbornik za narodni život i običaje Južnih Slovena XXVI, стр. 221.
[4]) Гласник Земаљског Музеја за 1889, стр. 21—23.

5. Највише пак сватовских гробља изгледа да је остало од сватова, који су се, по народном предању, срели, потукли и изгинули. Североисточно од Грахова у Црној Гори, над једном старом градином, у близини православне цркве, налазе се три стара гроба. У давна времена, прича се, „кад је овде неки други народ живео — има томе на хиљаде година“, био је обичај „кад се сватови с две противне стране сретну да се одмах побију“. Тако је било и овде. Једни су сватови дошли са северо-источне стране, а други с „југозападне. Где су се срели, ту су се и потукли, па је од једне стране погинуо младожења, млада и девер. Од друге стране погинула су двојица, ваљда два стара свата, те су на по се укопани.“[1]) — У селу Језеру, у Старој Црној Гори, има Сватовска Главица и Сватовско Гробље са „десетак мрамора или киљана од сватова, који су се на том месту, приликом сусрета, поклали“. То је успомена из врло давнашњег времена, јер нико не зна какви су и од којих су родова били ти сватови.“[2]) — Вук Врчевић у једној приповетци „из истинског догађаја“ близу Требиња прича како су се срели двоји сватови: једни из Засада, а други из Мустаћа, на једној ливади. „Истрчаше, вели, двије сватовске муштулукџије са чутурама вина те један другога на сватовску почастише. За њима истекоше два бајрактара и по оној ливади почеше играти и барјаке вијати ко ће боље.“ Засадски „се барјактор деси бољи играч и развијач барјака, а ономе мустаћскоме би жао где га двоје сватова и двије дјевојке гледају, па ће од инада ударити засадског барјактара по барјаку копљем од барјака.“ Овај се застиде, извади кубуру иза паса и убије мустаћског барјактара. „Знате да је сватовска сила јача но царска, а да је сваки сват своjему брат више но да му га је мајка родила . . . Сватови млади и објесни, а сити и пијани, пушкама и ножевима једни друге доклен је који могао махати, те сви на једној гомили.“ Засађани закопаше своје, а Мустаћани своје мртве, „гдје који бијаше мртав пануо, а најпотље и несретне двије дјевојке једну крај друге.“ После овога састадоше се „близу сватовских гробница земаљски главари, попови и кнезови и старјешине миротворци братски . . . да раз-

[1]) Саво М. Бабић, Гласник Земаљског Музеја 1892, стр. 274.
[2]) J. Ердељановић, Српски Етнографски Зборник XXXIX, стр. 534.

беру како се догодила (ова) братска погибија.“[1]) — Сватовско Гробље у Крушевици у Херцеговини зове се тако „јер су се, по причању, ту срели и побили сватови.“[2]) — У Босни се доста некропола зове сватовско гробље. Прича се, на име, „да су се ту срели сватови, те навалили једни на друге и поубијали се ради ђевојке. Обично је ту укопана и ђевојка, те јој је на гробу укресана јабука, а ђувегији мач, лук и тетива.“[3]) — На земљишту села Рибнице, између Рибнице и Граца, у Високом, у Босни, има место, на коме су се, по народном причању, „исекли неки сватови.“[4]) — У селу Грлици, у Сарајевском Пољу, прича се да су се „срели двоји турски сватови и побили се.“[5]) — На Влашком Брду, код села Парцана, у Срезу Космајском, „постоји сватовско гробље, где су се, веле, срели и потукли двоји сватови.“[6]) — Код Мијака, у Јужној Србији, био је обичај да, кад се сретну двоји сватови, слабији се морају уклонити јачима, да прођу. Дешавало се, причају, да се ниједни нису хтели уклонити, те би се потукли и изгинули. После једне страховите погибије сватова и младожења, у почетку XIX века, скупе се мијачки главари и реше да се тај обичај укине тиме што ће од тада сватови при сусрету ићи увек десно, пропуштајући оне које сретају на леву страну.[7])

Да би се традиција о сватовским гробљима боље разумена ваља одговорити на питање зашто су се изгинули сватови сахрањивали баш на местима на којима су изгинули.

Има једна народна пословица која каже: Ђе ко мре, онђе се и копа.[8]) Пословица није необична. Има је и у Ј. Мушкатировича: Гди ко мре, онде се и копа,[9]) и у М. Капетано-

---

[1]) Вук Врчевић, Низ српских приповиједака, Панчево 1881, стр. 38—47.

[2]) J. Дедијер, Српски Етнографски Зборник XII; стр. 299.

[3]) V. Vuletić-Vukasović, Bilješke o kulturi Južnijeh Slavena, Dubrovnik 1897—99, стр. 29 и 31.

[4]) М. С. Филиповић, Гласник Земаљског Музеја XXXIX (1927), стр. 227.

[5]) Поп Стијепо и Владимир Трифковић. С. Е. Зборник XI, стр. 146.

[6]) Р. Т. Николић, С. Е. Зборник V, стр. 1058.

[7]) Т. Смиљанић, Narodna Starina, VII, стр. 68; С. Е. Зборник XXXV, стр. 52.

[8]) Вук С. Караџић, Српске народне пословица, Београд 1900, бр. 1397.

[9]) J. Мушкатировичь, Причте илити по простому пословице, Будим 1807, стр. 32.

вића-Љубушака: Ђе ко мре, ту се копа.[1]) Колико је ова пословица вредела као правило о сахрањивању у опште, тешко је рећи, јер има пуно и обратних примера да су се мртваци ради сахрањивања преносили у гробља. Али да је некада вредела за оне који су умрли ван кућа, неприродном смрћу, изгледа да је, као што ће се из следећих примера видети, са свим сигурно. Једини изузетак чињен је за оне који погину на бојноме пољу. Црногорци оне који погину у боју носе дома „па их сахрањују код цркве.“[2]) За време последњих наших ратова фамилије наших изгинулих ратника ревносно су тражиле њихова тела и преносиле их са далеких бојишта у своја села да их тамо у гробља сахране. Сви остали, које би задесила неприродна смрт ван куће сахрањивани су на месту на коме им се случила погибија. Војвода Кајица сахрањен је, по народној песми, на Бељацу где је погинуо.[3]) По једној варианти исте песме, исто је тако сахрањен на месту погибије и Облачић Раде.[4]) Кад је Лепосаву, заручницу Милић барјактара у сред планине „стигао урок“, сахранили су је на месту где је умрла,[5]) Кад је заручницу Лаза Радановића сустигла материна клетва „среди горе чарне“, сахранили су је где је издахнула.[6]) Војвода Јанко сахранио је свог нећака Секулу „на сред Браничева“, где је погинуо.[7]) У Нахији Београдској, прича Вук С. Караџић, под Космајем, у селу Неменикућама, југоисточно од цркве, има у по брда некакав камен ударен у земљу, а горе на врх брда још два таква камена, један поред другога. Прича се да су се некада два момка била загледала у једну девојку, па им она рекла да ће сести на врх Космаја, а они да потрче, и ко пре дотрчи за онога ће поћи. Трчећи уз брдо један у по брда застане и ту умре; други отрчи на брдо, падне девојки на крило и одмах издахне. Кад девојка то види извади нож иза појаса, па себе убије. „Где је које умрло, онде их и закопају: тако је онај камен у по брда на

[1]) М. Капетановић — Љубушак, Народно благо, Сарајево 1888, стр. 52, бр. 75.

[2]) М. В. Г. Мадаковић, Живот и обичаји Црногораца, Н. Сад 1860, стр. 93, 102.

[3]) Вук С. Караџић, Српске народне песме II, 478—479.

[4]) Ч. Чојковић, Пѣванія церногорска и херцеговачка, Лајпциг 1837, стр. 129.

[5]) Вук С. Караџић, Српске народне песме III, 503.

[6]) Ibidem 510.

[7]) Г. Геземан, Ерлангенски рукопис, стр. 235.

гробу онога момка што је најпре умро, а она два на брду на гробу другога момка и девојке."[1]) На средини пута између села Дењковца и Ралетинца, у старом Јагодинском Округу, има место које се зове Владичин Гроб. Прича се да су ту хајдуци убили некаквог владику, па је ту и сахрањен.[2]) По казивању неких сељака из села Жаркова близу Београда, два Турчина су 1804 године била ухватила на садашњем Бановом Брду једну лепу српску девојку, па се отимала чија ће бити. Најзад су повадили хanџаре и хтели се покрвити. У то прискочи неко трећи и развади их, али својим ханџарем пробурази девојку, која ту падне мртва и „ту од својих буде и сахрањена."[3]) У другој половини XVIII века погинуо је некаков Грк, торбар из Београда, на тромеђи Београдске, Крагујевачке и Рудничке Нахије, па је ту и сахрањен. По томе се то место зове Грчки Гроб.[4]) Од прилике у исто време ту су погинула и три Турчина и сахрањена су поред старог пута, где су и погинули.[5]) 1815 године опседне војвода Арсеније Ломо град Рудник, у коме је заповедао Аго Токатлић. Ломо позове Токатлића на предају и он се преда, али чим изађе из града убије га из заседе неки Мартиновић из Босуте, коме је Токатлић био отео некакве пиштоље. Токатлић буде укопан на месту погибије. Истога дана Токатлићев сестрић, да би осветио свога ујака, тешко рани Лому, који после неколико дана умре у кући капетана Марка Ракића и би сахрањен у Ракићевој ливади близу куће у којој је издахнуо.[6]) У време прве владе Кнеза Милоша неки поп Радован Дољанчевић из села Остружице близу Београда одсече главу неком Турчину у Макишу „где му се и данас гроб познаје".[7]) Сва Васојевићка Нахија осута је мраморјем, простим камењем без натписа, „и за сваки мрамор зна се коме је пободен." У Барама крај једне ливаде подобен је један такав мрамор на месту на коме је погинула нека Јага бежећи с овцама од Колашинаца. Ту у близини је Грубељин

---

[1]) Вук С. Караџић, Даница за 1829, стр. 32—33.
[2]) М. Ђ. Милићевић, Кнежевина Србија, Београд 1876, стр. 182.
[3]) Сретен Л. П., Путовање по Новој Србији, Н. Сад 1879, стр. 102.
[4]) Српски Етнографски Зборник XXXVII, стр. 97.
[5]) Ibidem, стр. 98.
[6]) М. Ђ. Милићевић, Поменик, стр. 305—306; С. Милутиновић, Историја Србије, Београд 1888, стр. 341—345.
[7]) Сретен Л. П. Путовање по Новој Србији, стр. 97.

јамен. Грубеља је погинуо кад и Јага. „Оваквог мраморја ма много око Таре, Дрине и око Лима."[1])

У нашем се народу верује да мртваца не ваља преносити з места у место, да не би било суше и града. Нарочито не аља преносити оне који се смрзну, утопе или убију, већ их аља сахранити онде где се нађу. Још се мање сме преноити кроз село мртвац из другог села, јер се верује да ће бог тога неминовно настати суша или потући град. Мати оже Петровића из села Лелића у Округу Ужичкоме беше е смрзла у Потоцима, па су је ту и сахранили. После деетак година Божа извади материне кости, па их пренесе гробље. Кад је после тога настала суша, сељаци су излаили на стари гроб Божине матере и у њега сипали воде да и ударила киша. Божу су пак непрестано молили да врати ости материне у стари гроб да не би и даље страдали од уше.[2]) По једноме приватноме сазнању погинуо је 1925 гоине од грома неки човек између села Тополнице и Батуше Пожаревачком Округу, па су га сахранили онде где је поинуо да би обезбедили поље од непогода. Са довде реченим , на сваки начин, у вези и оно што казује М. Ђ. Милићеић да у Смедеревској Јасеници „село не да̑ да се у његово робље сахрани: погибалац, самоубилац, обешњак, бесни човек ад умре, кога убије гром, и ко умре некрштен; најпосле, транац, Циганин, удављеник и копиле."[3])

Из свега што је довде речено мислим да је јасно да у нашим земљама има пуно места која се зову Сватовска Гробља. асно је и то да су се сватови могли на путу смрзавати; да у могли бити поубијани од хајдука или од Турака, и да су огли пасти у борби око отмице девојака. Мислим да је асно и зашто су сватови сахрањивани на местима погибије. но што није јасно то је зашто су се сватови, кад би се рели, потукли. Изгледа да је то био општи обичај. Али из аквих је разлога потицао такав обичај мени је врло тешко ати тачан одговор. Решења која су ми пролазила кроз лаву нису ме задовољавала и ја их за сад остављам.

Тих. Р. Ђорђевић.

Београд.

---

[1]) М. Велимировић, Браство V, стр. 102.
[2]) Караџић за 1901 год., стр. 207.
[3]) Годишњица Н. Чупића II, стр. 201.

Вредоносные заговоры.

Три заговора из Сборника 17-го века.

Огромное большинство русских заговоров, находящихся в записи, относятся к таким, которые имеют целью помочь человеку в его болезни или какой нибудь беде (заговоры от лихорадки, грыжи, зубной боли, от засухи, оружия . . .); таких же заговоров, которые имели бы открыто вредное для человека значение, встречается очень немного.

Заговорные тексты в различных сборниках свидетельствуют главным образом о желании защитить себя, а не о стремлении повредить кому нибудь; но тем не менее подобное стремление существовало и его отразили некоторые заговорные тексты, сохранившиеся в старинных сборниках. Так в сборнике начала 17-го в. из Олонецкой губ.[1]) имеются заговоры с колдовскими действиями, назначение которых погубить своего недруга или же овладеть его волею и поставить его в зависимость от себя. Эти заговоры любопытны тем, что они характеризуют отношение к умершим и выясняют взгляд на покойников, как на имеющих сверхъестественную силу. К этой силе умершего прибегали для того, чтобы иметь успех в кулачном бою, чтобы одолеть недруга и чтобы приобрести власть над людьми. В сборнике Срезневского имеется три таких заговора: № 5 против недруга, № 104 на удачу в кулачном бою и № 12[illegible] на власть над людьми. Все эти три заговора сопровождаются колдовским действием, причем слова разъясняют поступки. Чтобы погубить недруга нужно итти на могилу того, кто умер без покаяния, имея в руках куриное яйцо и топор с привязанным к нему огнивом; пришедши на могилу нужно просить у мертвеца разрешения взять земли с его могилы, причем мертвеца необходимо назвать по имени, »а имени не знаешь, назови его Иваном«, предусмотрительно прибавляется в наставлении к обряду. За взятую землю следует отблагодарить

[1]) Срезневский, В. И. Описание рукописей и книг, собранных для И. Академии Наук в Олонецк. Крае. СПБ. 1913 г. Ст. 481—512.

одарком, и таким подарком служит принесенное яйцо, коорое и зарывается глубоко в ногах мертвеца со словами А от меня тебе гостинец — белая лебедь«. Взяв землю обраџаются к мертвецу, прося помощи: »А стань ты ко мне в пообь со отцем и матерью, с родом и племенем и со всеми роители«. — Все выше приведенное есть лишь предварительное ействие, в нем еще нет ничего, что имело бы прямое отноение к погублению недруга, во время этого действия лишь риобретается комок или горсть земли, долженствующие последствии принести гибель известному лицу. Эта земля, зятая с могилы мертвеца и подкрепляемая выпрошенною поощью умершего, должна играть главную роль в последующем ействии, которое и является губительным: землю нужно киуть в недруга, произнося вредоносный заговор: »как сей ертвец (т. е. тот, с чьей могилы взята земля) умер без поаяния, так и ты умри без покаяния«. Земля с могилы умершего осит в себе элемент мертвости, слова »умри без покаяния« ызывают смерть — в данном случае и действие магическое заговорное слово должны вызвать желанный результат — мерть недруга, тем более, что и мертвец с целым сонмом мерших должен встать на помощь и передать свое состояние езжизненности тому, против кого направлен заговор. Любоытно отметить в этом заговоре краткость его заговорной ормулы »умри без покаяния«, сопровождаемой формулой сравения. Заговор не осложнился ни повторными сравнениями, и повторением основной формулы, ни привнесением каких ибо подробностей. Очевидно не было времени для произнеения более сложного заговора, нужно было действовать ыстро и незаметно; таким образом внешние обстоятельства мели влияние на форму приведенного заговора. Кроме того раткость заговорной формулы является показателем ее приитивности и безыскусственности.

Весьма близок к рассмотренному заговору, как по дейтвию, так и по смыслу произносимых заговорных слов, заовор на противника в кулачном бою. Цель этого магиеского слова и действия ослабить противника и сделать его еспособным к борьбе. Для этого нужно обратиться к мертецу, притти к нему на могилу и взять камень и земли, поредством которых можно ослабить противника. »Пришед к моилы, да поклонися мертвому до земли« говорит наставление,

сопровождающее заговор. Но брать землю и камень самому и затем употребить их во вред противнику было, вероятно, невозможно, или неудобно, поэтому в заговоре, соединенном с изложенным действием, находится обращение к нечистой силе, и это обращение составляет индивидуальную особенность данного заговора, особенность, которая позволяет видеть в отношении к мертвецу воззрение и на него, как на силу недобрую и нечистую. »Призываю к себе на помощь«, говорится в заговоре, »из леса леших, из воды водяных: и вы, из леса лешие, из воды водяные, подите ко мне на помощь против моего супостатая, кулачного боица, и пособите вы мне побить моего супостатая, кулачного боица, своими кулаками. И вы, из леса лешие, из воды водяные, возьмите у сего мертвеца камень и положите моему супостатаю, кулачному боицу, на руки, или на ноги, или на главу«. — Затем следует заговорная основная формула: »коль есть сему мертвецу тяжело от земли и от камени, столь бы тяжело было моему супостатаю, кулачному бойцу, против меня руку поднять, чтоб у моего супостатая, кулачного бойца руки и ноги ослабли и в глазах слепота от моего приговора и до моего отговора«.

Таков заговор против кулачного бойца; своею удлиненностью он отличается от предыдущего, и эта его черта говорит о том, что центр тяжести с действия перенесен на слово. Произнесение этих слов должно повредить, т. к. ни камень, ни земля не употребляются в действительности, как гибельные средства, самим человеком. Заговор произносится на могиле и должен издалека подействовать на противника. Интересна деталь этого заговора: »до моего отговору«, это значит, что заговор произносится на определенное время, и бессилие, накликаемое на противника, должно продлиться до тех пор, пока заговаривающий не произнесет другого заговора, уничтожающего действие первого. Но »отговор« не приводится в тексте. — Обращение к нечистой силе, лешим и водяным, наравне с мертвецем, который также считается существом недобрым, ставит этот заговор в связь с заговором № 121 »на власть над людьми«, в котором еще ярче выражается воззрение на умерших, как на силу вредоносную.

Заговор »на власть над людьми« сопровождается сложным магическим действием и »отговором«. Магическое действие есть не что иное, как действие для умилостивления тех сил, ко-

торые призываются человеком на помощь против его недруга. В действии употребляют хлеб и яйца, которые символизируют более крупное приношение. Хлебные колобки, необходимые придействии, нужно изготовить особым способом: »Возьмешь г̃о зернят житных и мелешь против солнца и варишь г̃о колобков в коробочки в лесе, в ямки«, затем взять яйцо не просто, а положить в него волос с головы противника »возьмешь с головы волосок и положишь в яйцо в белое не вареное и запечатаешь серою«. Эти колобки и яйцо требуется взять с собою в лес на солнечном закате к осине, из которой нужно вырубить одним ударом »от себя« щепку и затем стать около муравейника к западу лицом: на вырубленной щепке положить на дерево колобки, а яйцо закопать в муравейник. Исполнив это, обращаются к тем, у кого пришли искать помощи. Заговор начинается обычной вступительной формулой, но произносится она в отрицательной форме: »Лягу, не благословясь, стану, не перекрестясь«. Эта отрицательная форма является показателем того, что заговор произносится не на добро. Носителями недоброго являются умершие, и не получившие погребения, и такие вообще, которые неизвестны — чужие покойники: »стану будити умерших«, говорится в заговоре, »станьте умершие, разбудите убитых; станьте убитые, разбудите усопших; станьте усопшие, разбудите с древа падших; станьте с древа падшие, разбудите заблудящих; станьте заблудящие, разбудите некрещеных; станьте некрещенные, разбудите безымяных«. Перечислив таких покойников, которые могут оказать помощь и причинить вред противнику, читающий заговор указывает на те дары, которые он принес: »да яз к вам пришел русской человек, а принес к вам чесной обед, русской поминок, белую лебедь, а в белой лебеди знадьбу принес от раба (имя противника), и вы по той знадьбе возьмите сего раба (имя противника), от котораго язвам принес знадьбу и белую лебедь«, цель принесения даров ясна, они плата за помощь: »и вы по той знадьбе возьмите сего раба (имя противники) и вы того раба возьмите себе на збережение и на свои руки, да возьмите себе ум и память, не дайте ему в ночи спать, ни в день дела делать, ни с людьми беседовати, ни на соби платья носити, держите вы его, докулева яз к вам не буду с обедом и с белым лебедем; а от меня вам белая лебедь за вашу службу«.

Мертвые должны обессилить противника, сделать его непригодным для жизни; такое состояние однако должно быть временным, длиться такой срок, какой захочет назначить произносящий заговор, до его отговору. Отговор помещается сейчас же за текстом заговора — это тот же, что и выше приведенный заговор, но в положительной форме: »отступите от него прочь, нарядите его умна и памятна по старому, в день бы делал, а в ночи бы спал, и в платьи ходил и с людьми бы беседовал«. В заключенье указывается сделать поклон, не перекрестясь.

Приведенные действия и слова представляют собою уже значительную сложность: как изготовление яйца со »знадьбою«, так и колобков требует и времени и определенного уменья; совершение действия и произнесение магических слов требует особенной таинственной обстановки: леса в сумерки, наличности осины и муравейника, наконец требуется особое напряжение и присутствие духа для вызывания умерших и совершения всего магического действия без употребления крестного знамения.

Все три приведенные и рассмотренные старинные заговора относятся к весьма редким и любопытны, как характеризующие воззрение народа на покойников, неизвестных, умерших такою смертию, которая их лишила погребения. Последние приравниваются к нечистой силе и наделяются способностью приносить вред одному и служить другому, знающему, что им за это давать и где их отыскать. Что усопший — именно чужой, неизвестный — может повредить видно и из свадебного оберега, находящегося в том же сборнике, где говорится, что молодых нужно уберечь »от ведуна и от ведуны, и от водяного, и от лешего, и о т у с о п ш е г о, и от беса«. Усопший ставится на ряду с бесом, злыми духами и колдунами. Что это усопший чужой видно ясно из этого же оберега, в котором свои, родные умершие призываются, как защитники: »родители государи«, говорит отпускающий свадебный поезд (№ 39) »станьте вы, деды и бабы, и весь род мой, князя новобрачного постерегите и поберегите и вам здесь 10 пирогов«. В приведенном случае вызванные умершие своего рода — защитники и охранители; они противоположность чужому умершему.

Представление чужого покойника, да еще покойника, не имевшего настоящего церковного погребения, существом, при-

носящим вред, и могло вызвать привлечение его в колдовское действие, направленное против врага, а средством к этому являлось то, что желанно для каждого умершего — почтительное отношение, поминки по нем. Величая неизвестного умершего по имени, принося ему »чесной обед«, »поминок«, »гостинец«, совершая поклоны на его могиле, человек, пришедший за помощью, этим самым совершал поминовение, отдавал умершему необходимый последний долг и тем самым облегчал состояние души покойника. Этим почтительным отношением и поминовеньем человек делал умершего себе близким, родным, и, таким образом, естественно приобретал себе защитника: умерший охранял его, как член его рода.

Приведенные старинные заговоры вскрывают древнее воззрение на своих и чужих покойников, определяют значение погребальных почестей для умершего и характеризуют твердую убежденность в могуществе магических слов и действий. Близких параллелей к этим старинным заговорам не находится в печатных сборниках, хотя встречаются разнообразные заговоры с упоминанием мертвеца, главным образом в формулах сравнения, но ни в одном из них нет выражения определенного отношения к умершим.

1928 г. 20 июня. Москва.

Елена Елеонская.

P. J. Šafaříka literární příspěvky ve vídeňských Jahrbücher der Literatur.

Podle toho, jak dosud byl vylíčen a osvětlen poměr P. J. Šafaříka k vídeňskému slavistovi Bart. Kopitarovi, dá se bezpečně a nepochybně souditi, že nebylo mezi těmito dvěma muži nikdy nějakého vroucnějšího a hlubšího přátelského poměru. Kopitar snažil se v dvacátých letech minulého století získati pro sebe a své plány Šafaříka; podporuje ho při jeho dějinách slovanské řeči a literatury[1]) a naléhá naň, aby mu posílal příspěvky do vídeňských Jahrbücher der Literatur, což dosvědčuje sám Šafařík v dopise Maciejowskému[2]) dne 1/VII. 1832: »Psal jsem sice dříve do vídeňských Jahrbücher články, však byv vyzván redakcí, jež tenkráte byla v rukou Kopitarových.« Šafařík neměl mnoho důvěry v Kopitarovo přátelství a jeho upřímnost, píše na př. Kollárovi r. 1826[3]): »P. Kopitar mi psal, a knihu (t. j. Geschichte d. sl. Sp. u. L.) až do nebe chválil, tak že se této chvály téměř obávati musím, aby skoro nezplzla.« Nelíbilo se mu, že Kopitar vždy ochotně neodpovídá na jeho žádosti a dotazy, psal mu prý třikráte o zprávu popa Dioklejského potřebnou pro historii slovanské literatury, ale odpovědi od něho se nedočkal, a jistě ho to velmi mrzelo, neb právě toto místo nedopadlo k spokojenosti v recensi Dobrovského.[4]) Dosud mu Kopitar psal velmi zřídka, a proto bylo mu divné, když po vydání těchto dějin korespondence stala se čilejší, psal Kollárovi 21./V. 1826[5]): »P. Kopitar mi najednú počíná i často i mnoho psáti.« Posílají si navzájem knihy, sbírají potřebný materiál pro své práce, vysvětlují si slova starých slovanských památek, Kopitar shání po antikvářích a aukcích knihy pro svého přítele a on zase tak činí pro Kopitara a vídeňskou dvorní knihovnu. Obadva dotýkají se také v dopisech sporných otázek slovanské filologie, zejména otázky vlasti církevně-slovanského jazyka, která byla příčinou jejich dlouholetého sporu a přispěla k jejich pozdějšímu nepřátelství[6]). Šafařík přijímal vděčně tuto pomoc Kopitarovu, a proto, když jeho přátelé měli mu za zlé, že s Kopitarem udržuje styky, psal dvakráte Kollárovi, jemuž vysvětlil, proč nemůže nevyhověti svému příteli ve Vídni, oznamuje mu dne 1./X. 1827, že napsal na naléhání Kopitarovo recensi Dobrovského edice »Friderici iter« pro vídeňské Jahrbücher a dodává: »Musel sem v tom Kop. uhověti a popustiti, an mi on v mnohém na pomoci«[7]).

Vyhověl jeho prosbě čtyřikráte a snad by tak byl učinil ještě dvakráte, kdyby jiné okolnosti nebyly překazily otištění dvou Šafaříkových prací, t. j. Über die Abkunft der Slawen nach L. Surowiecki a Serbische Lesekörner, které pro rozsah vydány byly v samostatných edicích. O prvém píše Kollárovi

[1]) Srv. můj článek: B. Kopitar a P. J. Šafaříka Geschichte d. sl. Sprache u. Lit. Slavie V. str. 64.

[2]) Slovanský Sborník III. str. 186.

[3]) ČČM. 1874, 75; Brandl, P. J. Šafařík, 24; Jireček, Osvěta 1895, 795.

[4]) ČČM. 1873, 405; Kopitarova Spomenica 54; Osvěta 1895, 794.

[5]) ČČM. 1874, 77; Osvěta 1895, 794; Kopitarova Spomenica 54.

[6]) Osvěta 1895, 794; Srv. dopisy Šafaříkovy Vukovi, Vukova Prepiska IV. str. 631, 633, 648 a můj článek v Čas. Mod. Fil. VIII. str. 194 a n.

[7]) Druhý dopis z 25./X. 1827 zní: Oznámil sem Vám, že na požádání Kopitara recen. a výklad psal sem na Dobr. Iter Friderici. Dnes to posílám. Musel sem v tom povoliti Kop., an i on mně tytýž slúží. ČČM. 1874, 418, 420. Kopitarova Spomenica 57. Osvěta 1895, 883.

dne 25./X. 1827:[1]) »Učiním to pojednání v české řeči, poněvač ale i Kopitar všelijak dotírá a nastoupá, může se státi, že výtah z toho časem i do vídeňských Jahrbücher dám.« Šafařík svého slibu nesplnil a poněvadž dílo vzrostlo, vydal je v samostatné knize a německy. Co se týče druhého spisu, nabízela mu redakce Jahrbücher 6 zl.[2]) za arch, ale i zde rozsah knihy vzrostl tak, že nemohla tam býti tištěna. Nesprávná je domněnka Tomićova,[3]) že se tak stalo pro sobeckost Kopitarovu, neb není pro to důkazů; Kopitar již tehdy tu nerozhodoval.

Šafařík počal se obírati historickou geografií a topografií balkánských zemí již r. 1822[4]) a bylo jeho úmyslem sestaviti devítilistovou mapu těchto zemí, nebyl s dosavadními spokojen a pak chtěl také přichystati topografii Ilyrika a Thracie, poněvadž takové výzkumy podle jeho přesvědčení mohou nejlépe osvětliti »temné starší dějiny slovanské«.[5]) Z těchto zamýšlených prací ničeho nebylo, bohatě nasbíraného materiálu[6]) použil k některým svým pozdějším pracím, jako k Über die Abkunft der Slawen, Slovanským Starožitnostem a k historické mapě, která se nezachovala, ač byla již koncem let třicátých hotova. Materiálu měl mnoho,[7]) takže již r. 1828 mohl psáti Kollárovi, že k mapě Srbska má ho tolik jako nikdo v Evropě.[8]) To zajisté nezůstalo neznámo ani Kopitarovi, který Šafaříka pokládal za schopného, aby pro tento vídeňský časopis napsal ocenění díla: Historia de expeditione Friderici Imperatoris, edita a quodam Austriensi clerico, qui eidem interfuit, nomine Ansbertus, nunc primum e Gerlaci Chronico, cujus ea partem constituit, typis expressa. Curante Josepho Dobrovský. Pragae 1827. Šafařík vyhověl prosbě Kopitarově a psal o toto dílo Vukovi dne 3./IX. 1827:[9]) Das beste wäre, wenn Sie ein Friderici iter mit dem ersten und nächsten Postwagen (auf meine Kosten) schicken möchten.« Vuk tak učinil, a Šafařík již dne 25./X. 1827 podle dopisu Kollárovi[10]) mohl recensi tuto poslati. Byla vytištěna r. 1828, sv. XLII str. 26, a Kopitar po uvedení titulu díla poznamenává, že se tu podává komentář jednoho středověkou geografií těchto zemí zabývajícího se učence o výpravě císaře Friedricha I. v XII. stol. z Vídně do Cařihradu. Po této poznámce následuje vlastní elaborát Šafaříkův: Reise über Bulgarien nach Thrakien. Stopuje tuto výpravu, pokud se ubírala balkánskými zeměmi, vysvětluje hlavně místní jména, uvádí vždy doklady ze spisů současných vědců, také ze slovanských památek, které cizincům nebyly přístupny pro jejich neznalost slovanského jazyka. Počíná si tak jako v Über die Abkunft, některé výklady jsou dosti obšírné, na př. při jméně Brandiz (str. 29—37)[11]), kde vedle mnohých řeckých

---

[1]) Brandl op. cit. 99—100; Spomenica Kop. 57; Francev, Pol. Slavjanověděnije str. 211.

[2]) Osvěta 1895 str. 891—892.

[3]) Let. Mat. Srp. sv. 202—203 str. 109. Píše Šafařík Palackému 22./X. 1832, že se to nemůže státi pro obšírnost a pro mnohé jiné příčiny.

[4]) Dopis Palackému z r. 1830, ČČM. 1830 II. str. 231.

[5]) Dopisy Šafaříkovy Koppenovi: 30./I. 1826, 6./V., 21./VI. 1827; Francev, Koresp. P. J. Šafaříka str. 306, 317, 318 a dopisy Kollárovi z r. 1823, 1826, 1825 cituje Brandl op. cit. str. 95—96.

[6]) Tento materiál prohlédl a popsal Jireček, Osvěta 1895, 878—9.

[7]) Mimo Kollára pomáhali mu jej sbírati: Bowring (Věstník Král. České Spol. Nauk 1912, č. 2 str. 18), Vuk (Prepiska IV. str. 634—642), někteří bulharští kupci (Notitiae e relationibus incolarum Turciae haustae, Osvěta 1895 str. 876), Janko Šafařík (výtah z jejich korespondence pořídil Zíbrt v ČČM. 1910) a Teod. Stratimirović mu koupil Pouqueville Voyage en Grèce. (Osvěta. 1895, str. 489. Chtěl také podniknouti cestu do těchto zemí, ale navštívil jen 26./VI. 1825 Bělehrad.) Srv. Osvěta 1895 str. 880—882; Vukova Prepiska IV. 635, A. Gavrilović Književne slike. Beograd 194 str. 75—78.

[8]) ČČM. 1875 str. 137; Osvěta 1895 str. 800.

[9]) Vukova Prepiska IV. 647.

[10]) ČČM. 1874 str. 420, 18. Píše Kollárovi 1/X. 1827: Na dotírání Kopitarovo sem psal recensi aneb raději komentář na Dobr. Iter.

[11]) S výklady etymologickými nebyl tu spokojen Kopitar, píše o tom Dobrovskému 15/V. 1828 (Jagić, Briefwechsel I. 604).

citátů a jiných uvádí i slovanské. Jest jisto, že mnohé z toho jest nesprávné a zastaralé, než přece uznáváme jeho píli a důkladné studium, které tomuto předmětu věnoval. Ukazuje dále na příčiny, které brání vniknouti hlouběji do tohoto předmětu, omlouvá obšírnost svého rozboru, ale učinil tak proto, že jde o známou cestu balkánskou, po níž od dávných dob ubírali se různí poutníci a cestovatelé. Zasluhuje tedy, aby byla lépe seznána. Často přemýšlel o nedostatku geografických popisů tohoto poloostrova a kdykoliv si na to pomyslil, zdálo se mu, že tato země jest nějaký harém, kamž málokdo může vkročiti a který jen zvenčí je dovoleno si prohlížeti. Proto Evropané odnášejí si odtud málo poznatků, tato země zůstává stále nadpomyslnou říší, kudy jen vlaštovky šveholíce mohou táhnouti a orel pak musí tudy ve dne letěti jen se zavřenýma očima. Šafařík zde skoro básnicky vyjadřuje to, co jindy nazývá »terra incognita«. Neupírá zásluh těm, kdož o tom již psali, a nikdo prý není hotov ceniti si jich jako právě on. Nemůže se však ubrániti výtce, že nestačí cestovateli znáti pouze německy, francouzsky a anglicky, nechce-li potomstvu zanechati jako Violla de Sommières »unentzifferbare Papyrusrollen«, a dokládá, že jest při tom třeba míti více svobody, než »die Erlaubnis, um gute Guineen oder Thaler Tschauschen, Pferde und Hane wechseln zu dürfen«. Tyto nedostatky se tak brzy neodstraní a ony jsou vinny, že na všech mapách evropského Turecka, kde obchodní talent postaral se mnoho o naše tobolky, vnitřek Bosny, Srbska, Bulharska, Albanie, Macedonie a Thrakie bude stále se ještě podobati zemím na měsíci, kde zuřivý chamsin zničil všecky příbytky lidské a kde malý zbytek sídel jest tak podán, že od vlastních obyvatelů spíše za díl vnitřní Afriky než za jejich otčinu může býti považován. Mýlí se ten, kdo myslí, že po výborných pracích Reichardových, Mannertových, zvláště však po důkladném badání Katančićově o Thrakii a Ilyrii jiná badání nepřinesou již důležitých objevů. Proto vyslovil přání, aby se v těchto studiích pokračovalo, dříve než poslední slabé stopy dávnověkosti, důležité tolik pro historii a geografii, zaniknou pod železnými botami barbarů. Byl jedním z těch, kteří v tom směru pátráli dále, bohužel jemu nebylo dopřáno, aby v tyto krajiny, které ho tolik lákaly, aspoň jednou za svého života zavítal.

Velikou důležitost připisoval pracím Katančićovým a o něm se tu vyslovil takto: »der in seinem Orbis antiquus, seiner Geographia epigraphica und seiner leider noch ungedruckten Geographia vetus gethan zu haben scheint, was menschliche Kraft bei dieser Sprödigkeit des Stoffes und unter solchen Umständen leisten könnte«. Vážil si vždy jeho prací, doporučoval je jiným, a kdykoli měl příležitost o něm se vysloviti[1]), neváhal ukázati na význam jejich a pronesl skoro vždy přání, aby jeho díla se kupovala a stala se tak známa v učeném světě

[1]) Psal o něm v Geschichte d. sl. Spr. u. Lit. str. 264: »gab, ausser mehr lit. Werken (jmenuje jich několik), eine Sammlung origineller Gedichte heraus, worunter sich slawonische Idyllen in Hexametern u. a. Volkslieder befinden: Fructus autumnales Zag«. Dovolává se jeho spisů v této své práci, pak v Über die Abkunft, Slovanských Starožitnostech a j., zvláště doporučuje seznámiti se s jeho prosodií, srv. můj čl. v Slavii II. str. 335, 338, 340, 341. Psal také o něm v Let. Srb. Mat. 1827, VIII. 76—82, podává tu životopis s výčtem jeho děl, v nichž se skrývá ohromný poklad archeologických, historických, geografických, numismatických a j. vědomostí, a přeje si, aby se staly známými. Podle tohoto článku byl upraven článek o něm v Gajově Danici 1838 str. 69—71 (polag Dr. Šafarika), konec je obšírnější, neb se tu osvětluje jeho význam se stanoviska Gajova ilyrismu. — Uvedený výčet jeho spisů Šafaříkem v Let. Srb. Mat. shoduje se se seznamem v dopise Brlićově Kopitarovi (Vukova Prepiska I. 721, V. 84, 85) a odtud jej asi prostřednictvím Hamuljakovým, který Šafaříkovi spisy Katančićovy posílal (Sokol I. 214, IV. 15. Letopis Slov. VI. 227, 328) dostal i Šafařík. Jiný seznam pořídil pro Pogodina (N. Popov, Pisma str. 445—448, nejnověji Francev Koresp. P. J. Šafaříka, str. 660—661 srv. Šafaříkovy dopisy Pogodinovi 16/X, 30/XII 1842 (656, 660). Šafařík nemyslil, že by bylo možno vydati jeho spisy z daru V. A. Kokoreva (784, 788). Akademie chtěla získati rukopisný slovník Katančićův srv. dopisy Sokolova str. 848, 851, a chtěla podporovati vydání jeho spisů, »které náleží celému učenému světu«, jak píše Šafařík Kollárovi 27/IX 1842 (str. 1031), srv. i Šafaříkův dopis

Bezpochyby Hamuljak obstaral mu také tyto dva spisy Katančićovy: Istri adcolarum Illyrici nominis Geographia vetus e monumentis epigraphicis, marmoribus, munis, tabellis eruta et commentario illustrata a pak Orbis antiquus ex tabula itineraria, quae Theodosii Imp. et Peutingeri audit, ad systema geographiae redactus et commentario illustratus opera P. Math. Petri Katancsich (1824—5) spolu s výtiskem Peutingeriana tabula itineraria ex bibl. caes. Vindobonensis cura Fr. Christ. de Scheyb edita 1763 sumtibus reg. scien. Univ. Hung. typogr. recusa 1825. Šafařík o nich napsal obšírnou recensi v Jahrbücher der Literatur 1829 sv. XLVI. str. 27—59. Nejprve pojednává o knize Orbis antiquus a praví, že vnitřní potřeba nutkala Katančiće ke komentování této geografické památky, jest to dílo velmi zdařilé, může uspokojiti odborníky a důstojně se řadí k dílu Vesselinyovu: Vetera Romanorum itineraria r. 1735, kteréžto dílo Šafařík poznal teprve r. 1827[1]). Vyrovná-li se utrechtskému filologovi v jemnosti klasicko-humanistického smyslu, předčí ho odbornými vědomostmi geografickými, zdatností, pílí a vytrvalostí. Uznává jeho zásluhy, vidí i tu nedostatky, ale těmi on není vinen, neb jest to práce Herkulova prostudovati a probádati: »die ganze Masse historischer, antiquarischer, artistischer etc. Zeugnisse über das Daseyn und das Schicksal eines Ortes, Landes, chronologisch von der ersten Morgenröthe bis auf die Gegenwart«. Šafařík nesouhlasí s metodou, podle níž poloha míst na mapě určuje se redukcí »des römischen Meilenmasses und Anwendung desselben auf neuere Charten«. Šafařík mohl se o tom vysloviti, sám se obíral studiem starých map. a ukazuje v této recensi, že »der einzig richtige Weg, sich auf den Wanderungen durch diese geographische Unterwelt gegen Verirrungen zu verwahren, ist wohl der, die Lage der Orte gar nicht nach dem Meilmasse allein, sondern ledeglich im Vereine mit dem Endertrag der Forschung über alle anderweiten Zeugnisse bestimmen zu wollen.« Podobně i při druhém díle Katančićově Istri adcolarum Šafařík uplatňuje své metodické zkušenosti, ukazuje, jak bohatý materiál jest tu roztříděn, uznává opět Katančićovu námahu, netají se však s nedostatky, které tu nalezl a které vyplývají hlavně z té okolnosti, že Katančić nebyl slovanský filolog a etymolog, že mu chybělo příliš mnoho »an allseitig gründlichen, in die verborgensten Tiefen des Sprachenorganismus eindrigenden Sprachkenntnissen«. Vnitřní však uspořádání spisu usnadňuje práci badateli a k této přednosti druží se: »streng wachsamer Sinn für Echtheit und urkundliche Treue der Abschriften, durch Ausschliessung des anerkannt Unechten, so wie durch Bezeichnung des verdächtigen oder zweifelhaften beurkundet, ist ein vollgültiger Bürge sonsftigen kritischen Verfahrens, so wie auf der andern Seite helle Einsicht in das Wesen der Inschriftenkunde, Richtigkeit des Taktes in Auslegung, Leichtigkeit und Stärke der Kombination, verbunden mit der umfassendsten geographischen und historischen Erudition, seinen Erläuterungen einen beibenden, weit über das Gewöhnliche

---

Šiškovovi str. 922) a připojil k němu stručný životopis, kde praví o něm toto: »Er war ein enthusiastischer Freund der slawonischen Litteratur und gründlicher Kenner des illyrischen Idioms. In der lateinischen Sprache war er ebenfalls eines correcten, lichtvollen, kernigen Ausdruckes mächtig Sprachkunde und Philologie, Alterthumswissenschaft in weitestem Sinne, alte Geographie, Mumismatik, Epigraphik und Geschichte insbesondere, waren die Lieblingsgegenstände, bei denen sein rastlos thätiger Geist bis zu seinem Hinscheiden mit ungeschwächter Forschungsliebe verweilte, und deren Gebiet er durch eigenthümlich gründliche, an nachhaltigen Resultaten reiche Untersuchungen bedeutend aufhellte. In der Jugend dichtete er mit ebenso viel Feuer als geschmackvoller Eleganz. Seine litterarische Fruchtbarkeit erregt gerechte Verwunderung.« — Také Koepenovi dne 13./XII. 1826 podává menší výčet jeho spisů, které »enthalten reichliche Goldkörner«. »Er war ein gelehrter Sonderling. Die letzten 15 Jahre setzte er keinen Fuss aus seiner Zelle, Sit ei terra levis.« (Francev, Kor. P. J. Šafaříka str. 314.) Psal také o něm v přehledu nejnovější literatury illyrských Slovanů v ČČM. 1833, str. 20, celkem asi totéž, co o něm psal v Let. Srb. Mat., ovšem bez úplného výčtu jeho děl, a v Geschichte der südsl. Lit. III. 82—83.

[1]) Koupil mu toto dílo ve Vídni mladý Hadžić (srov. dopis Šafaříkův Hamuljakovi Sokol I. str. 214).

hervorragenden Werth sichern«. Nalezl v práci Katančićově mnoho nového a poučného[1]), ale neméně jako na uvědomělého slovanského vlastence působila láska Katančićova k těmto slovanským památkám a jeho vlastenecké přesvědčení; v tomto muži našel vzácný doklad slov Rakowieckého, které pronesl s nadšením v lednu r. 1826 v dopise poslaném Kollárovi: »O Rakowiecki, jak památnú pravdu pověděl's, že v slovanské historii jen Slovan pracovati musí«[2]). Šafařík pak také svou prací chtěl podati důkaz pravdivosti slov Rakowieckého. K dějinám slovanským musí se podle oboudvou přistupovati s láskou k celému Slovanstvu.

Při spisování svých dějin slovanské řeči a literatury seznámil se Šafařík s bohatstvím staré srbské literatury, pátral sám po takových památkách, které pokládal za důležité prameny pro srbskou historii a jazykozpyt, neb jiné žádal, aby mu o nich zprávy podávali, pořizovali proň opisy, po případě je získávali darem neb koupí. I zde jeho sbírky rostly a neustával je rozmnožovati ani za svého pobytu v Praze, byl na ně hrd a rád o tomto svém jediném bohatství hovořil v svých přátelských dopisech[3]). Pomocníkem v tom ohledu byl také Bart. Kopitar[4]), který ho požádal o prvý příspěvek toho druhu[5]): Übersicht der slowenischen Kirchenbücher welche vom Ende des fünfzehnten bis zum Anfange des siebzehnten Jahrhunderts in Venedig, Serbien, Walachien im Druck erschienen sind a který jej otiskl v tomto časopise r. 1829 sv. XLVIII. Anzeige Blatt, str. 1—35. Jako již dříve Šafařík svými články v tomto vídeňském časopise snažil se upozorniti neslovanské badatele na důležitost slovanských pramenů a na nutnost znalosti slovanských jazyků při studiu poloostrova balkánského, tak i zde v této své práci upozorňuje, že tyto památky zasluhují i pozornosti neslovanských učenců, jsou neocenitelné pro své stáří, svou vzácnost, vnější úpravu, tisk, formát a text. Nejprve promlouvá o nejstarších slovanských tiskárnách[6]), zvláště krakovské a benátských, ukazuje pak, jak se tyto památky ničí, poněkud prý tomuto nelítostnému osudu unikly v zemích rakouských. Oceňuje stručně zásluhy všech, kdož se obírali neb dosud obírají těmito drahocennými poklady slovanského písemnictví, jako Dobrovský, Koeppen, Vuk, Magaraševič, Dragosavljevič a jiní. Po té následuje chronologický přehled a pak přehled podle obsahu s mnohými poznámkami. Chtěl také promluviti o typech písma[7]), musil však od toho upustiti, poněvadž neměl všechny tyto památky v ruce, učinil tak proto jen při některých. Někde připojil i Kopitar své poznámky, které nejsou však tomuto přehledu na škodu, jak myslil Legis-Glückselig[8]).

Šafařík slíbil Palackému[9]) poslati něco podobného pro ČČM., ale nestalo se tak, neb Kopitar zase si takový článek vyžádal a vyšel v témž časopise r. 1831 sv. LIII. Anz. Bl. str. 1-57: Übersicht der vorzüglichsten schriftlichen Denkmäler älterer Zeiten bei den Serben und anderen Südslaven.[10]) Šafařík ukazuje tu zase na ty, kteří sbírají staré rukopisné památky jako Dobrovský, který razil cestu studiu slovanskému, Vostokov, Kalajdovič, Strojev, Koeppen, Rosenkampf[11]), Peninskij a jiní a konstatuje, že se v tom oboru nic nestalo

---

[1]) O jeho výtisk bible se mnoho nestaral, psal mu na př. o ní Čop. 15. XII. 1832. (Zbornik Slov. Mat. I. 127. V. 90.) Ukázku z této bible přinesla Tatranka I. 2. 1832 str. 104 a zároveň její ohlášení. Srv. Kulakovskij Illyrizm. str. 150.

[2]) Vlček P. J. Šafařík str. 71, Brandl op. cit. 83.

[3]) Podrobněji Francev Monumenta illyrica P. J. Safarika. Praga 1919.

[4]) Srv. můj čl. Čas. Mod. Fil. VIII. str. 194, atd.

[5]) V dopise Palackému otišt. ČČM. 1830. II. str. 231.

[6]) O tiskárnách pojednal i v své Geschichte (1826) a později v obsažném článku o staroslovanských tiskárnách v ČČM. 1842 str. 93.

[7]) Později pomýšlel i na pořízení nových písmen cyrilských srv. cit. op. Franceva.

[8]) Kritische Beiträge zur slawischen Philologie. Wien 1847. Aus den Blättern für Literatur und Kunst.

[9]) ČČM. 1830. II. str. 231.

[10]) Srbsky vyšel v Let. Mat. Srb. 1845 sv. 68. str. 29—96: Pregled najznatniji pismeni spomenika stariji vremena kod Srbalja i drugi Jugoslavena.

[11]) O Koeppenově a Rosenkampfově edici psal Šafařík v Let. Srb. Mat. 1830 sv. 22. str. 142—145.

ı Jihoslovanů a vidí příčinu toho v poměrech, které nemůže přemoci síla ednotlivců, nýbrž síla osudu. Přiznává pak, že na naléhavé přání svého řítele K. (t. j. Kopitara) a jiných učených mužů rozhodl se sděliti veřejnosti ento přehled, který vznikl v prázdných chvílích pro jeho vlastní potřebu. V okolí Nového Sadu nachází se množství takových památek, a bylo by rý nad jeho síly, kdyby chtěl o nich systematicky a pravidelně referovati. Podaří-li se mu najíti nové, učiní tak v jiném článku. Nové našel, ale slibu vého nedodržel. Píše jen o těch, o nichž našel poučení u jiných a pak aké o těch, které sám viděl a prohlédl.[1]) Snaží se u každé zjistiti stáří, le podle slavného paleografa Koppa jest určování stáří památek velmi problematické, takové údaje nemohou se nikdy vykázati přesností matematickou. Pronáší zde své dávné přání podívati se do zemí balkánských, kdo doufá najíti skryté dosud literární poklady. Poněvadž jsou tou dobou v Turecku poměry nejisté[2]), nutno takovou cestu odložiti na dobu pozdější a vhodnější. Při každé pak památce podává její popis, místo, kde se chová, udáno její stáří, připojeny poznámky jazykové a pravopisné s vytčením omylů, chyb atd. Jazykové výklady připomínají v mnohém jeho výklady obsažené v dopisech, které posílal Kopitarovi[3]), sou mezi nimi zvláště ty důležité, kde se mluví o některých slovech a tvarech ako srbismech. Tu poznáváme Šafaríka jako budoucího pisatele Serbische Lesekörner. Některých památek všímá si se zvláštní zálibou jako na př. zákoníka Dušanova, života sv. Symeona a sv. Savy. I tato okolnost připomíná jeho pozdější práce, zmiňuje se totiž o své zamýšlené edici Monumenta Serbica, do níž chce pojmouti jen takové památky, kterých by mohl historik s prospěchem použíti, z ostatních pak jen ukázky. Obé by bylo otištěno s diplomatickou věrností. Prvé by byly otištěny v celku, druhé jen ve výňatcích. Ke konci přehledu připojen je Nachtrag. Píše o tom Kopitarovi[4]): 1.) dne 13./VI. 1830: Meine Übersicht der Hsf. wird auch Nachträge zu dem Aufsatze über die gedruckten Kirchenbücher enthalten«, 2.) dne 2./V.—24./VI. 1830: slibuje článek doplniti zaslati: »sobald noch ein Paar Klöster besucht haben werde«.Tento Nachtrag obsahuje Vukovu zprávu o nápise v Studenici[5]) a doplňky k předešlému článku.

Oba tyto přehledy jsou psány s odbornou znalostí věci. Šafařík neopomíjí tu nic důležitého připomenouti, jde do mnohých podrobností, jeho popisy sou vzorné a velmi pečlivé. Mnoho si na těchto článcích zakládal, psal o nich vým přátelům a jim je posílal[6]), zvláště na druhý odkazoval, neb z něho něli viděti, co budou obsahovati jeho Monumenta[7]).

---

[1]) Píše zde o 150 památkách, které rozdělil v několik oddílů (na př. listiny, nápisy, bible, právní památky atd.). Pokládá je za důležité dokumenty pro poznání duševního života starých Srbů.

[2]) Píše Kopitarovi: 27./III. 1830 o cestě na Athos, bude-li Turecko pacifikováno. Čas. Mod. Fil. VIII. str. 194.

[3]) V dopisech Kopitarovi (Čas. Mod. Fil. VIII. str. 194 a j.) najdou se takové výklady, mezi nimi i výklad o nápise na měšci sv. Štěpána, o němž píše i zde a na to upozorňuje i Maciejovského dne 15./VIII. 1835 (Slov. Sbor. III. 363) srv. i čl. Kl. Čerháka o tomto nápise Slov. Sbor. III. 492—3. Podle dopisu Hamuljakovi věrnou kopii tohoto nápisu měl od Kopitara. (Let. Mat. Slovenské IV 328 a n.) O tomto nápise viz článek Klvaňův ČM. M. XXI, Slov. Pohľady 1907 str. 121—123, srv. ČČH III 321.

[4]) Dosud neotištěny srv. Čas. Mod. Fil. VIII. 194.

[5]) Psal o tento nápis několikráte Vukovi, který mu jej poslal teprve r. 1831 dne 20./I. Vukova Prepiska IV. 660, 662—3, 665.

[6]) O prvém píše, že vyjde, Palackému 12./VIII. 1829 (Kor. Palackého I. 55, kde nesprávně tištěn rok 1820), píše o něm a posílá jej Koeppenovi Francev Kor. Saf. 331), Vukovi (Prepiska 658, 661), Maciejowskému a varšavské společnosti přátel nauk (Slov. Sbor. III. str. 34, 95. dopisy z 24./III. a 18./V. 1831.) Vostokovovi (Francev, Koresp. P. J. Š. str. 947) Dragosavljevićovi (Let. Mat. Srp. 186, 58). Také Kopitar Vuka na ně upozorňuje 9/III. 1830 (Prepiska I. 363).

[7]) Píše Steićovi 24./III. 1833: Sie werden daraus (besonders aus s. 56) ersehen, was ich in meinen Monumentis Serbicis bezwecke. Vukova Prepiska V. 730. Stankovićovi, že z něho pozná jeho consilium edendorum illorum monumentorum. Arch. f. sl. Phil. XV. 629.

Otištění těchto dvou článků způsobilo jakési rozladění mezi Kopitarem a Šafaříkem, který nechtěl dovoliti, aby některá místa, zvláště tam, kde dotkl se Cyrila a Metoděje, byla Kopitarem měněna, ale který musil povoliti v přepise cyrilského písma latinkou. O prvém píše Kollárovi dne 8./II. 1830: »I mezi mnou a Kopitarem se strhnul rozpor písemný. Já jsem mu některé pochybnosti proti jeho domnění o Cyrillu a Methodiovi oznámil (poněvadž mi něco pomazati chtěl v mém pojednání v Jahrbücher) tuť on mne vyhlásil za fantastu za blázna etc.«, a po druhé si stěžuje témuž dne 9./VI. 1831: »Do pojednání o srbských starožitnostech Kopitar látal a plátal, co se mu líbilo, proti mému mínění. Ta kombinace latinských liter jen z nouze, neb mi K. psal, abych ani kyrillice ani českých čárek neužil, jináče, že nebude přijato a tištěno od Němců! Musel jsem tedy nolle velle míchati dalmatskoslovensky«.[1]) Počátek osudného sporu mezi oběma muži v otázce cyrilometodějské a českého diakritického pravopisu zasahuje již hluboce v jejich vzájemný poměr brzy po smrti Dobrovského a stal se příčinou jejich odcizení společné práci, kterou tak zdárně počali a jejímiž plody v nejedné příčině možno považovati jmenované příspěvky Šafaříkovy.

K. Paul.

---

[1]) Osvěta 1895 str. 796—7. Píše Kollárovi již 24./V. 1831: »To mé pojednání o Srbuljach Vám nebude zcela vhod, ani mně už není. K tomu mně i žrada přítele K. mrzí. Jest i omylů mnoho, jichž jsem napraviti nemohl«, a Palackému 20/VI. 1831: »Mé pojednání o srbských starých písemnostech ve Víd. Letopisech už před rokem psáno. K. mi na mnohých místech text zjinačil, co mě velice mrzí, tu i tam to vypadá, jako bych zpochaběl, ale já díky Bohu, ještě rozum na místě mám«. (Osvěta 1895. str. 886).

Uzupełnienie dyskusji nad posągiem t. zw. „Światowida".

Kamienny posąg rzekomego »Światowida« znaleziony w Zbruczu w roku 1848 wywołał bardzo ożywioną dyskusję od pierwszej chwili wydobycia go na światło dzienne. Spór trwa po dzisiejszy dzień, a dotyczy następujących problemów: 1. Czy posąg jest istotnie autentyczny? 2. Czy jest to posąg, przedstawiający bożka słowiańskiego? 3. Czy posąg ten należy nawiązać do kultu niesłowiańskiego? [1])

Zarzuty przeciw autentyczności słupa ze Zbrucza przeważnie osłabły, a natomiast w ostatnich czasach zaznacza się bardzo wyraźnie pewna tendencja w kierunku uznania słupa zbruckiego za turkotatarską »babę«. Twierdzenie to postawił w tej formie przedewszystkiem Wł. Demetrykiewicz [2]), który uważa »Światowida« za »babę kamienną«, jak i wiele innych europejskich zagadkowych figur, odznaczających się większą, nienaturalną liczbą członków t. j. głów, twarzy, rąk lub nóg. Podobne zapatrywanie wypowiada także A. Brückner [3]), że »Światowid« zbrucki już samym materjałem słowiańskiej przynależności przeczy, gdyż Słowianie rzeźbili posągi tylko z drzewa, a nigdy z kamienia, więc należy go raczej Awarom czy Pieczyngom przypisać. Przypuszczenia te modyfikuje Prof. Wł. Antoniewicz [4]) przez zaznaczenie, że t. zw. »baby kamienne« pozostające w związku z kultem przodków oddziałały na figury bóstw wznoszonych przez Słowian, co uwidacznia się w często powtarzającym się wątku kobiety z naczyniem w ręku, oraz w atrybutach wojowników stepowych, mianowicie w dodawanych wyobrażeniach konia i szabli. Takie wpływy właśnie zjednoczyły się z pojęciami trakorzymskiemi i słowiańskiemi w posągu czworobocznym t. zw. Światowida, odkrytego w Zbruczu, a także są wyrażone w szeregu figur kamiennych, znanych z gór świętokrzyskich, Kaliskiego i z okolic pomorskich.

Powyższy sąd tworzy jakby formę przejściową do twierdzenia L. Niederlego [5]), że posąg zbrucki jest więcej podobny do relacyj pisemnych, jakie mamy o bogach słowiańskich, aniżeli do bab kamiennych. Odznacza go bowiem polikefalja bogów słowiańskich, nadto Słowianie stawiali posągi nietylko drewniane, ale i kamienne, skoro w Rostowie stał kamienny Weles, a Dobrynia w Nowogrodzie porozbijał kamienne posągi. Także i puhar nie może rozstrzygać, skoro mamy go na obszarze bałtyckim. Wszystkie te momenty skłoniły Niederlego do stwierdzenia, że posąg t. zw. Światowida można uważać raczej za posąg

---

[1]) Dokładną bibljografję zagadnienia podaje L. Niederle. Život starých Slovanů. V Praze 1921. Dil III, sv. 2, s. 651, 656. Z polskich prac nieuwzględnionych zasługuje na uzupełnienie: B. Janusz, Zabytki przedhistoryczne Galicyi Wschodniej. Lwów, 1918, por. w indeksie pod »baba kamienna«; Wł. Kotwicz, Kilka uwag o t. zw. babach kamiennych. Spraw. Polsk. Akad. Umiej. 1928.

[2]) Wł. Demetrykiewicz, Figury kamienne t. zw. »bab« w Azyi i Europie i stosunek ich do mitologji słowiańskiej. Sprawozdania Polsk. Akademji Umiejętności Wydz. filol. 1910 r.

[3]) Encyklopedja polska IV. 2, s. 166; A. Brückner, Pierwotna wiara i kulty. Polska, Warszawa 1928. T. I, s. 41, 45, 47.

[4]) Antoniewicz Wł., Pradzieje ziemi Polski. Polska jej dzieje i kultura. T. I, s. 32.

[5]) Niederle L., Život starých Slovanů. Praha 1916. Dil II, s. 142-148, 199-201; Dil III, s. 652-667; Niederle L., Manuel de l'antiquité slave. Paris 1926, T. II, s. 312-316.

słowiański, wykonany pod wpływem bizantyńskich herm, aniżeli za turkotatarski pomnik nagrobny.

Przy rozważaniach tych należy jednak mojem zdaniem uwzględnić także następujące momenty:

1. Analiza t. zw. bab kamiennych już choćby na podstawie tablic Uwarowa[1]) prowadzi do wniosku, że mamy tu do czynienia z posągami, należącemi do różnych kultur i różnych ludów. O ile istotnie postaci kobiece mogą być zaliczane do typów turkotatarskich, to natomiast niektóre postaci wojowników wskazują wyraźnie na inną kulturę. Ten odmienny typ spowodował, że przypisano »baby« niegdyś Scytom (Tereszczenko, Zabielin, Bułgarin), co wznowił w ostatnich czasach Sobolewskij.[2]) Domysły Sobolewskiego są jednak tylko o tyle słuszne, że cały znany nam dotąd materjał dotyczący bab kamiennych winien być istotnie rozdzielony na starsze elementy prawdopodobnie irańskie i późniejsze turkotatarskie. Taka analiza zarówno pod względem chronologicznym jak etnicznym stanie się możliwa dopiero wtedy, gdy będziemy rozporządzać publikacją, która poda istotnie naukowe dokładne reprodukcje t. zw. bab kamiennych.

2. Posąg t. zw. Światowida tem różni się od bab kamiennych, że nie jest figurą o wyrzeźbionych pełnych kształtach, ale ma formę słupa, który jest właśnie typowy dla kultu słowiańskiego.[3]) Ten zbrucki słup nie jest czemś odosobnionem, gdyż podobny słup inny odkryto i zniszczono w r. 1875 koło Husiatyna na Podolu rosyjskiem, a trzeci okaz wyłowiono około 1850 r. w rzece Lipicy pod wsią Łopuszną (pow. Rohatyn). Figura ta nazwana także »Światowidem« przedstawiać miała postać o czterech twarzach i tyluż nogach, okrągło kutych; ksiądz miejscowy kazał ją jednak wówczas, jako zabytek pogański przekuć na krzyż, który można do dziś oglądać we wsi, ustawiony na zachowanej podstawie z czterema nogami.[4]) Z pomiędzy typów zachodniosłowiańskich szczególnie wyraźną analogją odznacza się słup czworoboczny z dwoma twarzami i rogiem na głowie znaleziony w r. 1838 w Holzgerlingen w Wirtembergji.

3. Kolumna zbrucka pokryta jest z czterech stron rzeźbami, rozmieszczonemi piętrowo; główną część posągu zajmuje trzecie górne piętro, przyczem na dwu ścianach tego górnego piętra mamy figurki męskie, a na dwu innych postaci niewieście. Mamy więc tu do czynienia z posągiem o typie androgynicznym. Bóstwa o takim typie są bardzo charakterystyczne dla świata germańskiego, gdzie mamy takie pary androgyniczne, jak Fjörgyn i Fjörgynn, Njörd i Nerthus, Frey i Freyja.[5]) Z par tych Fjörgynn odpowiada litewskiemu Perkunasowi i słowiańskiemu Perunowi. Takie pary bóstw mamy także w świecie rzymskim, jak Faunus i Fauna, Pomonus i Pomona.[6]) Podobne pary widzimy również w demonologji polskiej, strzygoń i strzyga, wieszczy i wieszczyca, latawiec i latawica, upiór i upierzyca, topielec i topielica i t. d.[7]); tego typu były też zapewne starosłowiańskie rod i rodzanica. Wszystkie te wierzenia odznaczają się pewną analogją do androgynicznego typu słupa zbruckiego.

Powyższe uwagi miały za zadanie wskazać, że do badań nad posągami bóstw słowiańskich możnaby stosować także metodę etnologiczną kręgów kulturalnych i kulturalnych nawarstwień.

Adam Fischer (Lwów).

---

[1]) Uwarow A., Sbornik 1910, T. II.

[2]) Sobolewskij, Russko-skytskije etiudy. Izwiestija Akad. Nauk 1921-1922, T. 26-27.

[3]) Niederle, Život. D. II, sv. 1, s. 203.

[4]) Janusz B., Zabytki przedhistoryczne Gal. wsch. Lwów. 1918, s. 193.

[5]) Meyer Richard M., Altgermanische Religionsgeschichte. Leipzig 1910, s. 308.

[6]) Lübkers Fr., Reallexikon des klassischen Altertums. Berlin 1914, s. 366, 833.

[7]) Fischer A., Lud polski. Lwów 1926. s. 156, 157.

Kritiky a referáty.

Spor Duše s Tělem. O nebezpečném času smrti. S úvodní studií *R. Jakobsona.* V Praze, Ladislav Kuncíř. 1927. 8°, str. 110.

Motyw sporu duszy z ciałem i motyw śmierci wogóle należały do najpopularniejszych tematów średniowiecza. Znane były powszechnie w literaturze i ikonografji, przeszły w usta ludu i pod różnemi postaciami trwały długie wieki. Obok łacińskich wykazuje średniowiecze mnóstwo opracowań tego tematu w różnych literaturach narodowych. Do najpopularniejszych zalicza się: t. zw. Wizję Fulberta, Tańce śmierci, Spory duszy z ciałem, skargi grzesznika, rozstającego się z życiem. Celem ich było umoralnienie człowieka, odwrócenie jego uwagi od spraw ziemskich, i skierowanie jej ku życiu wiecznemu. Utwory te, przeniknięte do głębi teologją średniowieczną i ówczesnym na świat poglądem, zawierają częstokroć pierwiastki i zalążki wielu późniejszych zjawisk literackich. Śledzenie ich rozwoju, zmian, jakim podlegały, związków z kulturą i życiem, może dać wyniki bardzo interesujące i ważne. Dobrze się więc stało, że autor przypomniał filologom i szerszej publiczności wymienione w nagłówku teksty staroczeskie. W zajmującym wstępie wyjaśnił, jakie czynniki wpłynęły na kształtowanie się średniowiecznej literatury czeskiej, zwracając główną uwagę na jej formy poetyckie i technikę wierszowania. Sam motyw »Sporu duszy z ciałem« oświetla autor ze stanowiska porównawczego i daje trafną charakterystykę poematu. Omawiając wiersz »o nebezpečném času smrti«, wspomina także polską »Rozmowę mistrza Polikarpa«, przyczem wyraża przypuszczenie, że jest ona przeróbką jakiegoś nieznanego wzoru czeskiego (str. 30). Domysł nieuzasadniony i niezgodny z istotnym stanem rzeczy. Brückner wykazał przed laty, że źródłem »Polikarpa« był łaciński traktat — dialog p. t. »Colloquium inter mortem et magistrum Polycarpum«, opracowany zresztą oryginalnie przez polskiego autora; niema też podstaw do mniemania, że opierał się on o źródło czeskie. Między polskiemi a czeskiemi utworami z tej dziedziny istnieje wiele analogij i podobieństw pod względem treści, akcesorjów, tendencji (por. np. »Rozmlouvání člověka se smrtí« z początku wieku XVI), ale podobienstwa te niekoniecznie muszą być wyrazem bezpośredniej zależności. Pochodzą one często stąd, iż tak jedne, jak i drugie utwory wypływają ze wspólnych źródeł zachodnio europejskich, najczęściej łacińskich, które wspólne na nich wycisnęły znamiona. Niejeden szczegół mogłaby wyjaśnić ikonografja średniowieczna, z której opracowania literackie czerpią nieraz motywy i akcesorja.

Teksty wydrukowane zostały w formie zmodernizowanej. W ich redakcję autor włożył wiele pracy: uzupełnił braki, odbudował miejsca zniszczone lub zepsute, przydał interpunkcję. Nie chodziło mu o dyplo-

matyczną wierność oryginału (str. 35), ale o przywrócenie pierwotne formy wierszowej, zniekształcanej często nietylko niedostatkami rękopisów ale też dowolnościami i błędami przepisywaczy. Autor przedsięwziął wię oczyścić tekst z późniejszych naleciałości i przedstawić go czytelnikow w postaci łatwej i przystępnej. Nie wdaje się przytem w zbytnie docie kama filologiczne i paleograficzne, nie oznacza wszystkich zmian, któr dostały się do tekstu, jako późniejsze wtręty, albo zmian, podyktowanyc wymaganiami rymu i toku myśli. Słuszne to, ale tylko częściowo. Jeś idzie o badanie form wierszowych, metoda jest zrozumiała; wszakże, z stanowiska czysto filologicznego, gdy zależy nam na wiernym obrazi tekstu, w postaci, przekazanej przez rękopisy, sposób, zastosowany w ni niejszej pracy, może budzić zastrzeżenia. Zdaje mi się, że przy przedru kach utworów średniowiecznych dla celów naukowych należy stosować ja najdalej idącą ścisłość filologiczną, zaznaczając skrzętnie zmiany, spowo dowane krytyką tekstu.

W każdym jednak razie autor wykonał swą pracę sumiennie i z nale żytą znajomością rzeczy. Wydanie jego ma m. in. tę niewątpliwą zaletę, ż starodawne wiersze czyta się zupełnie gładko, nie zahaczając na każdym krok o chropowatości przekazów rękopiśmiennych. Wydawnictwo jest cennyr przyczynkiem do dziejów czeskiej poezji średniowiecznej, a w szczególnośc do dziejów wierszowania staroczeskiego. *Stefan Vrtel-Wierczyński.*

Univ. prof. dr. *Čeněk Zíbrt:* **Staročeská tělověda a zdravověda** S původními obrázky podle rukopisův a knih staročeskýc i cizích (: Světlo ve tmách, sv. 4). V Praze, 1924, nákladen vydavatelství »Sfinx«, lex. 8°, str. 391.

Veliká tato kniha Zíbrtova je dílo, jak sám vykládá v úvodě, po pulární, otiskující rukopis musejní z r. 1574 »Mat. Filomatesa *Dačickéh* O vyvýšení a vysokém důstojenství lidského pokolení i o divné fabric a způsobu spojení a usilování auduov v těle, z authorův anatomickýc vybrané«, ozdobený vlastními kresbami Dačického. Vydání tohoto ruko pisu je však jenom ukázkové; vybírá kusy, dnešnímu čtenáři stravite nější, a provází tyto výňatky vlastními výklady kulturně historickými ukázkami jiných starších i pozdějších prací podobného obsahu. Poněvad pro ušetření místa je všecko tištěno drobným tiskem, je dosti obtížn orientovati se, odkud právě který kus pochází — a jak se má vydán k originálu, z něhož se otiskuje; ale pro názor na staročeskou tělověd a zdravovědu ovšem kniha Zíbrtova postačí. Tento názor podporují hojn obrázky v textu, vybrané jednak z díla Dačického, jednak z ostatníc textů, v práci uváděných; obšírný rejstřík abecední (str. 329—389) jes vskutku nezbytný — a mohl býti ještě bohatší.

Pokusím se zde sestaviti, co všecko čtenář v knize Zíbrtově nalezne zevrubnější srovnání s orig. texty popisovanými a excerpovanými možn při populárním rázu knihy zde pominouti.

V úvodě, mimo výklady autorovy, otiskuje se (str. 6—8) popis čty letor z kalendáře P. Olivetského z počátku XVI. stol.; na str. 14—1 jsou podána v překladu excerpta z latinské zdravovědy m. Havla. Ná sledují pak (na str. 16—26) excerpta ze staročeských textů Křišťanovýc

omnělých i authentických, ale ovšem není tu rozlišováno) a podobná Iravovědná excerpta ze Žídkovy Správovny kr. Jiřímu (str. 27—29). odle jediného exempláře univ. knihovny přetiskuje vydavatel potom tr. 30—48) Klaudiánovu »Zprávu a naučenie ženám těhotným a babám upkořezným« z r. 1519; potom (strana 50—58) podává excerpta a ehled »Zahrádky růžové« z r. 1576, kterou podle svého rukopisu Dacký, tehdy již šlechtic Wolknberger z Wolknbergku, upravil a vydal — to, jako kniha Klaudiánova, poučení ženám těhotným a porodním baám podle vzorů německých. Dále (str. 60—68) otištěna knížka J. Berky hoceňského »O krvi pauštění žilami i baňkami« z r. 1532, s výkladem dalších vydáních; konečně (str. 74—83) poučení »Školy salernské« odle vydání Milichthalerova z r. 1584.

Hlavní část Zíbrtova díla začíná (str. 84—148) otiskem Krabicova ekladu Koppova Regimentu zdraví z r. 1536, jehož Dačický — podle brtova výkladu — hojně užil, často v doslovném opisu; k tomu připojuje (na str. 148—157) zprávu a výtahy z pozdějšího díla (téhož néna) A. Hubera z Risenbachu z r. 1588, jenž přeložil a volně zpraval latinské dílo Jindř. Rantzowa »de conservanda valetudine.« Pak prve následuje biografie Mat. Filomatesa Dačického s bibliografií jeho isů (str. 157—161), jež jednak důkladně opravuje směšování dvou čických a dvou Valkenberků, jednak doplňuje dosavadní seznam spisů ských rozsáhlým seznamem spisů latinských. Zevrubný popis a stručné enění rukopisné Dačického »Divné fabriky a složení lidského těla« tr. 161—165) tuto první část zavírá.

Následuje pak nejcennější kus práce, otisk samého rukopisu (str. 65—284), proložený snímky kreseb Dačického. Jeho anatomické a fyologické výklady jsou arci jenom pouhá kompilace, často na základech odně již r. 1574 zastaralých a chybných, podávané jazykem velmi ostrbatým a neobratným. Rukopis je neúplný, ale Zíbrt správně ukazuje, veliké škody literární tu není, že Dačický ke konci čím dál tím více pomáhá opisováním z Koppova Regimentu zdraví v překladu Krabicově. ačický sám si svých neodborných výkladů a opisů mnoho necenil, slioval lepší zpracování — ale i tak má toto jeho skládání, jak Zíbrt bře podotkl, svou cenu pro poznání, kterak se naše lékařská terminogie vyvíjela.

Závěrek díla tvoří několik pozdějších výpisků, hlavně anatomických. a str. 285—288 čteme srovnání anatomické terminologie Klaretovy terminologií D. Adama z Veleslavína v jeho Nomenclatoru z r. 1598; isleduje vložka o lázních a lazebnících v středověku s četnými illuracemi (str. 288—303). Pak jest otištěn výpisek ze ‚zdravovědy' m. arka Marci z Kronfeldu (jak ji podle rozprávek s Markem složil prof. obřenský z Černého mostu r. 1683), dále příslušné partie z Komenského Ianua linguarum podle vydání z r. 1669, zdravověda J. Dobřenského z Černého mostu podle tisku z r. 1679, zpráva (s obrázky) o prvm anatomickém atlase (u nás), Zeidlerově z r. 1680, tělověda Rohnova r. 1768 (jsou to příslušné kapitoly z jeho Nomenclatoru) a konečně klad Jordána z Klauzenburku o lidské lebce z r. 1580 — všecko na . 303—326.

Bohatý rejstřík (str. 327—389) a doslov autorův (389—391) cel dílo končí.

Jak čtenář z tohoto stručného přehledu vidí, řadí se knih zcela k ostatním přečetným publikacím Zíbrtovým, jež otiskují materiál kulturněhistorické ze starých rukopisů a tisků. Bývají to tisky vzácn i dosti známé, cenné i méně důležité — ale vždy texty, jež nabýva ceny jenom souvislou řadou, v níž bývají zařazeny — a širším výkladem kulturněhistorickým, jenž tuto souvislost osvětluje. Vlastní vydavatelsk stránka bývá tu až v druhé řadě — a někdy takovým otiskem per ex tensum textů navzájem souvislých se vlastní látka tříští, zvláště kdy jde o tisky textů dobře a dávno známých. Tak na př. v tomto vydán by snad bylo býválo užitečnější místo otisku příslušných partií z No menklatorů Veleslavínova a Rohnova — a z Janue Komenského raděj otisknouti jen jeden nejobšírnější nebo nejstarší a z druhých dvou podat jenom varianty; nebo k příslušným partiím Dačického citovati originá z Koppova Regimentu atd. Kniha by byla soustředěnější a kratší. Al pro populární účely snad tato forma je pohodlnější; nežádá tolik spolu práce od čtenáře. Filologu ovšem nejcennější zůstává otisk neznámého dotud rukopisu M. Dačického. *V. Flajšhans.*

Polonica. (Práce Dra *B. Vydry*. — *Karel Krejčí,* **První kris českého slovanství.** (Vliv polského povstání listopadového n české národní obrození.) — Dwa przekłady »Trenów« Jan Kochanowskiego.

Dr. Bohumil *Vydra* poświęca się od wielu lat historyczno-literackim badaniom literatury polskiej, czyniąc to niejako zawodowo, jako były lekto języka polskiego w uniwersytecie i politechnice praskiej — od lat kilku n stanowisku lektora języka czeskosłowackiego w uniwersytecie warszawskim.

Kierunek jego prac na tem polu był zrazu popularno-informacyjny bez pretensyj naukowego badania. Sądząc z najdawniejszych drobnych książeczek o charakterze podręcznikowym-zainteresowała dra Vydrę na przód polska powieść. Wydał więc »Výbor z nové polské prosy« (Praha Karlín, s. a.) zapewne jako podręcznik lektury dla bardziej zaawansowa nych uczniów języka polskiego. Pojęcie »nowej« prozy jest w tej anto logji bardzo obszerne, gdyż wśród prozaików nowszych (choć i ci należ już w Polsce do starszego pokolenia) znalazł się i stary A. Wilkońsk (zmarł 1852) i tacy pisarze, jak Dygasiński, którzy już dawno przesz do historji literatury polskiej a przeto z trudem mogli by aspirować d »nowej« polskiej prozy.

Zresztą niezbyt mi jest jasną norma układu tej antologji, którą ro poczyna Kraszewski, a kończy Berent, poczem dodano jeszcze dwie prób prozy polskich historyków, Szajnochy i Korzona (zatem także wcale ni »nowych«). W każdym razie linji historycznego rozwoju polskiej proz ten wybór się nie trzyma, zestawiając obok siebie autorów różnego typ i z różnych okresów.

Powieścią Kraszewskiego zajął się dr. Vydra osobno; przed ośmi laty wydał również dla celów ściśle dydaktycznych tekst powieści p Ostap Bondarczuk — z własnym wstępem, słownikiem i komentarzem.

W tymże roku 1920 ogłosił Vydra próbę przeglądu całokształtu lite-atury polskiej pt. Polská literatura v přehledu. (Knížky pro každého, Za zděláním, sv. 121, nákl. Vilímek, str. 105).

Podręcznik literatury polskiej w zarysie jest pracą niełatwą. Wydaje ni się, że takiego szkicu bez zarzutu nie posiadamy dotąd w Polsce, dzie wszak istnieje szereg znakomitych wielotomowych opracowań historji olskiego piśmiennictwa. Trudność polega właśnie na szczupłości ram siążki podręcznej, co zmusza do syntezy niezmiernie zwartej a mimo to lastycznej.

Rozumiem, że wymagania, stawiane takiej syntezie, muszą być znacz-ie skromniejsze, jeżeli jej zarysu podjął się pisarz obcy; byleby zarys v takim wypadku nie zawierał zbyt jaskrawych przeoczeń i zbyt grubych łędów faktycznych: — wtedy może odegrać pożyteczną rolę informatora zachęcić do bliższego zajęcia się pięknem literatury, której punkty roz-oju zamierzył naszkicować.

Szkic dra Vydry wymaga rewizji, dopełnień i sprostowań, których utor mógłby dokonać w następnem wydaniu. Jest ich zbyt wiele, aże-yśmy mogli tutaj wszystkie wyliczać. Zacytujemy tylko dla przykładu iektóre. W literaturze średniowiecznej stara hipoteza Brücknera o Bogu-ale, jako autorze pieśni »Bogarodzica«, już dawno nawet przez samego utora hipotezy została porzucona. Akademja Krakowska została zreorga-izowana i uruchomiona w 1400 roku — niemniej wszak należałoby spomnieć, że założył ją Kazimierz Wielki w 1364 (data dekretu erek-yjnego) w ścisłym związku z universytetem Karola IV. w Pradze. Że ajświetniejszy okres tej Akademji przypada na wiek XV.-o tem nawet najbardziej pobieżnym zarysie powinna być wzmianka. Grzegorza z Sa-oka, jako jednego z pierwszych w Polsce humanistów, poznajemy jedynie panegirycznego życiorysu Kalimacha; że »zaczął systematycznie układać oezje w duchu ideałów starożytnych« — jak pisze dr. Vydra — o tem otąd nic nie wiedzieliśmy, gdyż z bardzo skromnych prób pióra samego rzegorza takiego wniosku nie moglibyśmy wyciągać.

Że wspaniały hymn Kochanowskiego »Czego chcesz od nas Panie . . .« ostał napisany w Paryżu w okresie studjów studenckich i stamtąd do olski posłany — to jest legenda, której nauka nie akceptuje.

Obok Kochanowskiego działa w Polsce w drugiej połowie XVI. stu-ecia cała plejada wysoko utalentowanych poetów, którzy razem stwarzają wiek złoty« literatury polskiej. Zdaniem jednak dra Vydry ci poeci prawdzie »u vrstevníků byli ve veliké oblibě, ale skutečným nadáním evynikali«. Temu sam natychmiast przeczy, mówiąc, że Mikołaj Sęp zarzyński to »jistě *nadaný* básník«, Klonowicza »řadíme ku *předním* olským satirikům« a »*nadáním* básnickým blížil se Kochanovskému . . . zymon Szymonowicz«. W taką sprzeczność popada autor głównie dla-ego, że zarówno w tym wypadku, jak i często gdzieindziej, używa ogól-ików, które są puste albo, co gorzej, takich, które prowadzą do fałszy-ych wyobrażeń.

Korekty wymagają również imiona w okresie »złotym«: nie Zbylu-owscy, ale Zbylitowscy, nie Woreszczyński, ale Wereszczyński, później ie Czartoryjski (kilka-krotnie), ale Czartoryski, nie Komarowscy, ale

Komorowscy (str. 62), nie Wasiłowskich, ale Wasilewskich (str. 84). Tak samo popraw dość częste użycie *ł* zamiast *l* w słowach takich, jak nie pozwałam, Żywiła, Bołesławita i i.

Wracając do ważniejszych błędów i pominięć rzeczowych wspomnę, że steoretypowa charakterystyka epoki baroku, jako złożonej z samych cieni — już oddawna w Polsce nie obowiązuje. Wykazuje się i światła a to głównie w kierunku ożywienia rodzimych elementów mowy i treści. To by należało zaznaczyć i w zarysie. Wiek XVII. jest czasem zakwitu nietylko epiki, ale i rodzimej dramaturgji, która wydaje specjalny rodzaj t. zw. komedji rybałtowskiej. Chcielibyśmy znaleść o tem wzmiankę w drugiem wydaniu podręcznika dra Vydry.

W charakterystyce dzieł Krasickiego utrzymuje autor, że powieść »Pan Podstoli« jest dalszą częścią (další část) »Doświadczyńskiego«: nie jest — ani dosłownie, ani w przenośni jako typ i założenie. »Dzieje narodu polskiego« Naruszewicza są w polskiej historjografji dziełem epokowem, co musi być zaznaczone. Franciszek Zabłocki jest dramaturgiem bardzo zgrabnym — ale, jak wykazano, bez własnej inwencji. Pseudoklasyczna tragedja A. Felińskiego »Barbara Radziwiłówna« nie jest pierwszym tego rodzaju dramatem w Polsce — sentymentalny romans »Malwina« nie ma nic wspólnego z typem powieści »awanturniczej« (»dobrodružný dramat«).

Ks. Adam Czartoryski nie był nigdy rektorem uniwersytetu w Wilnie. Adam Mickiewicz nie napisał »Karyli«, jak dawniej hipotetycznie przypuszczano. Juljusz Słowacki wydał swoje młodzieńcze poematy w Paryżu w 1832 i 33 a nie w 1838 i 39. Jego »Żmija« nie jest »powiastką o mściwym kozaku«, ale o skozaczonym Turku; jego »Arab« jest zupełnie inną koncepcją, aniżeli »Farys« Mickiewicza. Okres mistyczny ma w twórczości Słowackiego zbyt doniosłe znaczenie, ażeby można było go niemal całkiem pominąć. »Król Duch« zasługuje nawet w zarysie dla obcych na znacznie wymowniejszą definicję, aniżeli słowa, że jest to poemat »velmi obtížný pro porozumění a nedokončený«. Nie jest równie zgodne z prawdą, ażeby Słowacki »žil v nedostatku a nekonečném pochybování, v hadrech bídy«; przeciwnie — w odróżnieniu od innych polskich emigrantów miał Słowacki zapewnioną, wygodną egzystencję materjalną.

Ostatecznem wskazaniem »Irydjona« jest praca w ziemi »mogił i krzyżów« praca »organiczna«, jak to określali pozytywiści. Tę tak ważną dla przyszłych w Polsce pokoleń ideę oznacza autor frazesem nietrafnym i pustym: Irydjon »musí však zažíti ještě zkoušku na zemi »mogil i krzyżów«, kamž má zanésti lásku, jež přináší lidem svobodu«.

Podobnych frazesów gołosłownych lub fałszywych jest w książeczce sporo. Rażą one zwłaszcza tam, gdzie autor chce niemi zastąpić definicję danego twórczego organizmu — w rezultacie zaś oddaje wrażenie powierzchowne albo zgoła błędne. Tak np. Kraszewski to wedle niego »nen velký talent, nebot díla jeho trpí mnohými nedostatky«, »význam Tetmajerův je v jeho lyrice« (chociaż Tetmajer jest także twórcą wspaniałej koncepcji epickiej pt. Na skalnem Podhalu); abstrakcje Jerzego Żuławskiego« jsou příliš násilné«, Przybyszewski jest »smýšlením kosmopolita«

przeciw czemu protestuje sam Przybyszewski w swoich autobiograficznych dziełach; tenże pisarz »probudil několik dobrých talentů« a jako przykład jest cytowany Berent, organizacja twórcza nawskróś samoistna, pod wielu względami różna od dzieła Przybyszewskiego; »humorem překypují romány a povídky Bolesława Prusa«, chociaż humor stanowi jedną i to wcale nie najważniejszą cechę dzieła twórcy »Faraona«.

Zresztą cały ustęp o nowszej literaturze polskiej wymagałby sprostowań i uzupełnień, odmiennego zestawienia materjału wedle linji ewolucyjnej, rozgraniczenia planów, iżby obraz posiadł perspektywę, której nie ma i t. d.

W końcowej uwadze sam autor przyznaje istnienie »niektórych niezupełności«. Jest ich w samej rzeczy wiele. Ażeby zarys mógł spełnić bardzo pożyteczną funkcję informacyjną należy go zasadniczo zrewidować, co mógłby autor wykonać tem snadniej, że od daty wydania podręcznika miał sposobność znacznie pogłębić swoje wiadomości o polskiej literaturze.

Obok języka polskiego (praktyczny podręcznik nauki języka oraz »Hranice českopolská a jazykové poměry na Hlučínsku« w Č. Mod. Fil. 1921) zainteresował się dr. Vydra bliżej literaturą nową i starą. Z nowej ogłosił kilka drobnych, pożytecznych przyczynków: »Krásná literatura v obnoveném Polsku« (str. 13), »Jul. Zeyer v polské literatuře« (sborník Machala, strom 5 o przekładach Miriama i B. Grabowskiego), »České drama v Polsku« (Č. Mod. Fil. 1928, stron 20).

Ostania rozprawka jest może najcenniejsza, uwzględnia bowiem pilnie polskie źródła, także archiwalne, ustala pośrednictwo niemieckie w przechodzeniu czeskich widowisk teatralnych na sceny polskie w 19. wieku. Byłoby bardzo pożądane, ażeby autor ten swój szkic pogłębił i rozszerzył w kierunku monograficznym, dając pełny obraz filjacyj teatralnych w ostatnich stu latach.

Aż do czasów średniowiecza sięga studjum Vydry pt. Polská středověká literatura kazatelská a její vztahy ke kazatelské literatuře české (druk Věstník Kr. Čes. Spol. Nauk, Praha 1927, str. 156). Jest to pierwsze obszerne i w zamierzonych ramach wyczerpujące studjum naukowe Vydry z zakresu porównawczych badań literackich czesko-polskich.

Jako granice czasu zakreślił autor okres najdawniejszy, od początku kaznodziejstwa w obu literaturach aż do XV. wieku. Materjał zebrał bardzo pilnie ze wszystkich opracowań polskich i czeskich, zajmujących się tym tematem a nadto pomnożył go własnemi poszukiwaniami, głównie w bibljotece uniwersyteckiej warszawskiej, dokąd rewindykowano wiele zabytków z Petersburga. Zapowiedział nadto, że jest to początek pracy, która ma w przyszłości stworzyć obraz wszystkich relacyj, jakie zachodzą w średniowieczu pomiędzy piśmiennictwem czeskim a polskiem.

Studjum, które mamy w ręku, zajmuje się głównie analizą tematu ze stanowiska historyczno-kulturalnego; znacznie mniej i jakby mimochodem potrąca o językową stronę zabytków kaznodziejstwa.

Całość podzielił autor na dwie części. Pierwsza ma zrekonstruować obraz polskiej literatury średniowiecznej-druga ma wyznaczyć związki polskiej średniowiecznej literatury kaznodziejskiej z czeskiem kaznodziejstwem. Część pierwsza jest pożyteczną i sumienną kompilacją, która zbiera

w jeden obraz rezultaty dotychczasowych badań polskich; część druga dodaje nowe przyczynki i spostrzeżenia, ustalając wzajemny stosunek obu piśmiennictw w omawianym zakresie.

W tej zasadniczej dla naukowych celów części drugiej autor wykazuje, że najbliższe związki łączyły właśnie kaznodziejstwo polskie z kaznodziejstwem czeskiem. Tak jest niewątpliwie. Chodziłoby jednak o bliższe odgraniczenie związków bezpośrednich od pośrednich, to jest tych, które wynikają ze wspólności źródeł niemieckich, włoskich i francuskich. Literatura kościelna średniowiecza jest nawskroś międzynarodowa-zatem wolelibyśmy, gdyby autor znacznie silniej uwzględnił to wspólne tło międzynarodowe, aniżeli uczynił to w swojej pracy.

Pouczający jest ustęp, w którym autor zbiera i omawia działalność czeskich kaznodzieji w Polsce i polskich w Czechach. Wyniki tych dociekań prowadzą autora do przyjęcia następującej tezy: wpływy czeskie, które pojawiają się w zabytkach polskiego kaznodziejstwa, mogą dotyczyć albo używania czeskich wzorów, albo przejawiać się mogą w refleksach kulturalno-historycznych, najbardziej jednak wyraźnie w stronie językowej. Odwrotny wpływ polski jest o wiele słabszy.

Kwestja wzorów, którą autor oznacza jako pierwszą kategorję wpływów, nie została dość jasno zdefinjowana wobec istnienia wspólnych, łacińskich prototypów. Związki kulturalno-historyczne odbiły się śladami znajomości ówczesnego stanu czeskiej kultury, nadto używaniem przez polskich kaznodzieji czeskiego materjału terminologji i mitologji-na co już dawniej zwrócił uwagę Aleksander Brückner.

Wpływy językowe odbiły się silniej w łacińskich zbiorach glosowanych, aniżeli w polskich kazaniach. Dawniej wyznaczano tym wpływom znacznie więcej miejsca, aniżeli w obecnym stanie nauki, kiedy to główny badacz tego zjawiska, Brückner, sam cofnął wiele ze swoich dawniejszych przypuszczeń. To znacznie ograniczone stanowisko przyjmuje także dr. Vydra, reasumując ostateczny wynik swoich badań w nastepujący sposób:

Związek kaznodziejstwa polskiego i czeskiego w średniowieczu był bardzo silny, jednakże nie tak silny, ażeby kaznodziejska literatura polska z tego czasu mogła być uważana za zupełnie zależną od kaznodziejstwa czeskiego. Te związki odnosiły się głównie do osobistej wymiany kaznodzieji . . . albo też oznaczają one poznawanie literatury kaznodziejskiej na miejscu (t. j. głównie w Pradze i Krakowie).

Natomiast bezpośrednie związki kaznodziejskiej literatury tych dwóch narodów są bardzo trudne do stwierdzenia (lze zjišťovati jenom velmi obtížně): wpływ ten oznacza raczej bezpośrednie oddziaływanie poszczególnych kaznodzieji na powstanie tego lub owego zbioru kazań, na użycie metody, motywu lub wyrażenia z środowiska danego narodu.

Jest to, jak widzimy, ostatecznie wniosek końcowy w znacznej mierze negatywny. Ale i negatywne tezy posiadają swoją wartość naukową, zwłaszcza, jeżeli są wynikiem, jak w tym wypadku, sumiennego zbadania dostępnego materjału.

Obok prac pedagogicznych i naukowych — uprawia jeszcze dr. Vydra pożyteczną publicystykę i działalność redakcyjną. Jako publicysta zamieszcza w perjodykach praskich referaty o bieżącem życiu kulturalnem

Polski; jako redaktor wydał zbiorową publikację dla czytelników polskich w Czechosłowacji, dla czeskich zaś analogiczną antologję artykułów z polskiego pióra pt. Současné Polsko (Stát a národ) (wyd. Základy, pořádá Petr Zenkl, »Vesmír«, Praha 1928, str. 149).

Znalazły się tutaj prace o etnografji i geografji Polski (Maliszewski), o polskiej konstytucji i jej reformie (Makowski), o stosunkach politycznych (Giełżyński), gospodarskich (Rose), szkolnych (Radlińska), o nowszej literaturze (Płoszewski), o pracy kulturalno-oświatowej (Łempicki), o sztukach plastycznych (Trefer), muzyce (Stromenger), filozofji (Zieleńczyk), sporcie (Junosza-Dąbrowski), o politycznych stosunkach czesko-polskich w przeszłości (Macurek), o wymianie handlowej (Šlemr), — wreszcie samego redaktora artykuł o kulturalnej współpracy czeskosłowacko-polskiej w przeszłości i teraźniejszości.

Całość zyskała by bardzo wiele, gdyby wśród tych dobrych, fachowych artykułów znajdowała się praca o stanie nauki polskiej, conajmniej w zakresie wiedzy humanistycznej.

* * *

Interesującą rozprawę doktorską napisał p. Karol *Krejčí* na temat »Pierwszego przesilenia w czeskiem słowianofilstwie« (První krise českého slovanství — zob. Slov. Přeh. 1928).

To przesilenie spowodowało polskie powstanie listopadowe 1830 i 31 roku. Jaki wywarło wpływ na dotąd dość mglistą koncepcję ideji wszechsłowiańskiej w epoce czeskiego odrodzenia, tem właśnie zajmuje się cytowana rozprawa.

Autor zestawia naprzód główne echa wojny polsko-rosyjskiej na Zachodzie, zwraca szczególniejszą uwagę na niemieckie t. zw. Polenlieder, zebrane przez polskiego germanistę St. Leonharda, wspomina liberalny entuzjazm, jaki wywołało powstanie we Francji i Austrji, poczem przechodzi do dziennikarskich wzmianek o tej walce w ówczesnych czasopismach praskich.

Tu zbiera skrzętnie materjał dotąd nieznany: notatki dziennikarskie o powstaniu w Prager Zeitung, Pražské Noviny, Bohemia, Erinnerungen, Večerní vyražení, Jindy a nyní, Čechoslav i i.

Autor wskazuje źródła tych wiadomości a nadto tak zebrany materjał trafnie omawia i charakteryzuje. Z jego uwag wynika, że ówczesna prasa codzienna w Pradze zajęła wobec polskiego powstania stanowisko objektywne, chociaż Pražské Noviny wypowiadały się o tym zbrojnym ruchu raczej nieprzyjaźnie a to skutkiem założeń społecznych, t. zn. oceniając niekorzystnie rozdział klasowy pomiędzy polską szlachtą a ludem.

Za to wiele polskich sympatji budziło powstanie wśród liberalnych Niemców praskich oraz w grupie młodych pisarzy czeskich, takich jak Langer, Tomiček, Franta i Šembera. Ich polonofilsko-alegoryczné utwory pojawiały się w czasopiśmie »Čechoslav«.

Jest rzeczą jasną, że wobec trudności ówczesnej cenzury, dziennikarskie echa polskiego powstania są zaledwo słabym odgłosem tego ruchu, jaki ta walka spowodowała w czeskiej opinji publicznej, prowadząc

aż do ciężkiego przesilenia ideji wszechsłowiańskiej, dla której wiekowy spór polsko-rosyjski stanowi wogóle jeden z najtrudniejszych do rozwiązania problematów.

Ta trudność uświadomiła się w zbiorowej myśli czeskiej właśnie pod wpływem powstania listopadowego, jak wykazuje dalszy tok rozprawy. Dr. Krejčí zestawia zasadniczo odmienne opinje o listopadowej walce wodzów czeskiego odrodzenia, Jungmanna, Šafaříka, Čelakovskiego, Kollara i Hanky — omawia polonofilski entuzjazm koła młodych poetów skupionych przy osobie K. H. Machy, ich czynną pomoc dla emigrantów z Polski, wzmocnienie ich własnego nacjonalizmu w zetknięciu z polskimi powstańcami, pozostałe odgłosy tego zapału w poezji, pieśni (»Hej Slované«) a nawet tańcu (czeski taniec »polka«).

Dalsze rozdziały rozprawy sięgają już w lata późniejsze. Zdaniem autora przesilenie, spowodowane w słowiańskiej ideologji w Czechach skutkiem listopadowego powstania, skończyło się trwałem rozdzieleniem opinji publicznej na dwa obozy: rusofilski i polonofilski, przyczem pierwszy obejmował elementy konserwatywne a drugi liberalne. Syntezę tych dwóch przeciwieństw daje dopiero program polityczny Palackégo i Havlíčka. Tutaj raz jeszcze, ale znacznie obszerniej, omawia autor rozbieżne poglądy na polsko-rosyjski konflikt zbrojny głównych przedstawicieli myśli czeskiej starszego pokolenia; ze względów konstrukcyjnych byłoby lepiej, gdyby autor tego powtórzenia był uniknął i sam w sobie ciekawy rozdział o czeskiem rusofilstwie i polonofilstwie przełożył do pierwszych części rozprawy.

Historyka czeskiej poezji zajmie szczególniej koniec tego rozdziału: tu omawia autor polonofilskie refleksy w poezji Machy, Langera i Kaliny. Między innemi cytuje autor symboliczny motyw słońca, które rozpędza mroki ciemności. Użył tego motywu Macha, przyczem autor wskazuje analogje z ówczesnej liryki polskiej. Opuszcza jednak najważniejszą i najbardziej głośną, choć i ona, jak wszystkie tego rodzaju, wyrosła przedewszystkiem ze stylu Schillera: tę analogję znajdujemy w dobrze znanej wśród czeskiej młodzieży »Odzie do młodości«, opartej na zasadniczej prastarej antynomji ciemności i światła oraz witającej radosnym hymnem »jutrzenkę swobody«, która zapowiada słońce wolności. Oda Mickiewicza była, jak wiadomo, bojowym hymnem listopadowego powstania — zatem jej refleksy w liryce czeskiej, zajmującej się polską walką o wolność, byłyby najbardziej uzasadnione (sob. poezje Sabiny). Zresztą przekład »Ody do Młodości« dały »Květy« właśnie w tych latach (1834), o czem wspomina autor pod koniec swojej rozprawy.

Tutaj wylicza nadto wiersze Štulca, Koubka, Sabiny (z lat 40tych), Furcha oraz niemieckie utwory w czasopiśmie »Ost und West« (1837-48), którego celem było stworzenie wspólnego frontu germańsko-słowiańskiego (jednak — przeciw Rosji).

Znajdą się w tym ustępie pracy młodego polonisty szczegóły ważne dla historyka literatury. Tak np. udowodnił autor, że utwór Koubka pt. Běh času — jest niewolniczem tłumaczeniem polskiego wiersza »Duch czasu«, pióra D. Lisieckiego; wydrukował ten utwór tygodnik warszawski »Wanda« w 1821 r.

Rozdział ostatni omawia nową koncepcję słowiaństwa, to jest austro-lawizm Havlíčka, sformułowany w jego artykule »Slovan a Čech« (1846). Do tego programu doprowadziło przesilenie starego panslawizmu pod wpływem powstania listopadowego oraz fala polonofilska, którą budzi w narodzie czeskim w latach 30 walka polsko-rosyjska.

To jest główna teza rozprawy dra Krejčego. Zjawiska, wyłącznie li-erackie, zajmują w niej miejsce podrzędne — ale i pod tym względem utor wzbogaca nasze wiadomości niejednym cennym szczegółem a jego praca, chociaż w założeniu jest przedewszystkiem studjum ewolucji ideji wszechsłowiańskiej w Czechach, będzie musiała być uwzględniona również przez historyków literatury, którzy będą opracowywać literackie filjacje polskie w czeskiej twórczości lat 1830 do 1840.

* * *

Kilka prób renesansowej twórczości największego poety słowiańskiego przed romantykami, Jana Kochanowskiego, przyniosła już w latach siedemdziesiątych zeszłego wieku w czeskim przekładzie Vymazala »Słowiańska Poezja«; jednakże przekład całego arcydzieła liryki Kochanowskiego, »Trenów«, pojawił się dopiero teraz, zato jednocześnie aż w dwóch różnych opracowaniach. Jan Karník ogłosił »Treny i Fraszki« jako 156. tomik wydawnictwa czeskiej Akademji Umiejętności »Sborník světové poesie« (w Pradze 1928); E. Chalupný wydał tłumaczenie »Trenów« w nakładzie własnym (Praha 1928, komis Melantricha).

Na ogólną ilość 156 dotąd wydanych tomików światowej poezji, 17 poświęcił »Sborník« polskiej twórczości. Na ilość nie jest to wiele, natomiast na jakość znajdujemy tu szereg arcydzieł o znaczeniu rzeczywiście światowem. Z wielkich romantyków Mickiewicza »Konrad Wallenrod«, »Dziady«, »Grażyna«, »Pan Tadeusz«; Słowackiego »Balladyna«, »Lilla Weneda«, »Beatrix Cenci«; Krasińskiego »Irydion«. Z okresu polskiego pozytywizmu Asnyk (»Poezje«, »Kiejstut«) i Konopnicka (»Wybór poezji«); z »młodej Polski« poezje Tetmajera oraz Wyspiańskiego »Warszawianka« i »Wesele«; wreszcie w temże wydawnictwie pojawiła się również dwutomowa antologja nowszej poezji polskiej w opracowaniu Franciszka Kvapila, autora także znacznej części innych tomików polskich tej publikacji.

»Treny i fraszki« Kochanowskiego reprezentują w »Sborníku« po raz pierwszy poezję staropolską, już tem samem rozszerzając znakomicie skalę cennego wydawnictwa.

Opracował je nie fachowy historyk literatury, ale lekarz morawski z zawodu a miłośnik polskiego piękna z zamiłowania. Tem pięknem zajmuje się Dr. Svítil-Karník oddawna i do przekładu Kochanowskiego ma dostateczne przygotowanie. Przed dwoma laty ogłosił w Ołomuńcu zbiór swoich polskich studjów pod zbiorowym tytułem »Pod skrzydłami Białego Orła« (»Pod perutí Bílého Orla«, R. Promberger, 8. str. 209). Tu znajdujemy dobry szkic bio — i bibljograficzny, poświęcony Kochanowskiemu (»Jan Kochanowski a jeho dílo«).

Z tej pracy widać wyraźnie, że czeski autor poznał dzieła starego mistrza w oryginale, że ich ogólnoludzką wartość w ramach XVI. wieku

dobrze zrozumiał i, co więcej, żywotność tego piękna z przed laty 350 potrafił odczuć.

Już tutaj znajdujemy trafne charakterystyki zarówno »Trenów«, jak i »Fraszek«, z czego urodził się zamiar ich przekładu. O »Trenach« pisze Karnik: »Jest to pod względem chronologji pierwsze arcydzieło liryki nietylko polskiej, ale wogóle słowiańskiej« . . . »do dziś są one świeżym kwiatem polskiej poezji a przez swoją wartość należą do poezji światowej. To nie są tylko chłodne odgłosy starych klasyków, to nie są martwe dokumenty doby, ale to jest poezja, która nie więdnie, poezja, która wybuchła z wnętrza poety w chwili natchnienia. Po raz pierwszy w artystycznej poezji słowiańskiej uzyskują liryczny wyraz osobiste stany duchowe jednostki, które są zarazem ogólnoludzkiemi uczuciami.« O »Fraszkach« zaś pisze: »Literacko-historyczna wartość tych pozornie drobnych żartów jest w rzeczywistości wysoka. Tworzą one znakomity dokument dla zbadania obyczajowego życia polskiego w XVI. wieku.«

Z tych dawniejszych już przemyśleń i zachwytów wyrosła obecna praca przekładu wszystkich 19 trenów oraz również 19 fraszek (wśród nich najbardziej znanych i typowych jak np. na dom w Czarnolesiu, na lipę, o doktorze Hiszpanie i i.).

Do swojej pracy dodał dr. Karník wstęp, w którym naprzód wyjaśnia, że powodem (dodajmy bardzo słusznym) jego pracy była chęć okazania rodakom fundamentów literatury polskiej, której tylko szczyty w XIX. wieku są w Czechach znane; następnie kreśli tłumacz rys rozwoju twórczości Kochanowskiego, powtarzając w innych słowach, ale bez zmiany myśli, swoje dawniejsze uwagi o »Trenach« i »Fraszkach«.

Sam przekład jest w treści i formie wierny i staranny. Zauważone odchylenia od oryginału nie sięgają zbyt daleko. Tak np. w trenie II. »mamki« oryginału tłumaczy Karník przez »chůvy«, Chalupný o wiele wolniej »matky«; zato w dalszym toku tego trenu wiersz »alem użyć w obojgu jednakiej wolności nie mógł« — tłumaczy Chalupný wierniej: »leč volby mezi dvojím nepoužil jsem«, Karník mniej trafnie: »nedopřáno volnosti obé zpěvu mému«; dalej Karník znowuż o wiele ściślej: »cizí smrti žaluje sám své kosti suším«, Chalupný wolno, lecz z korzyścią dla trywialnego zwrotu oryginału: »smrt cizí oplakávám a sám hynu tím«.

Mniej słusznie pod względem estetycznym zmienia Chalupný w pięknym porównaniu piątego trenu »oliwkę« oryginału (zachowaną u Karníka) na »jabłoń«. Oczywiście oliwkę przyniosły do północnego klimatu wspomnienia antyczne, te jednak w »Trenach« powinny być dochowane, należą bowiem do stylu dzieła; chęć lokalizacji w przekładzie nie uzyska pochwały filologa.

Prześliczy tren VIII. opisuje uczucie pustki w domu po pogrzebie Urszulki. Skarży się nieszczęsny ojciec-poeta:

Pełno nas, a jakoby nikogo nie było,
Jedną malutką duszą tak wiele ubyło.
Tyś za wszytki mówiła, za wszytki śpiewała,
Wszytki w domu kąciki zawżdy pobiegała.

Te wiersze tłumaczy Chalupný trafniej i piękniej, aniżeli Karník, u którego czytamy:

Bývalo nás plný dům. teď jak po vymření,
ztrátou jedné dušičky jak se mnoho změní!
Hovořilas za všecky, za všecky jsi pěla,
v každém koutku zábavku nějakou jsi měla.

Jak widać zabrakło w przekładzie rozpaczliwego westchnienia »jakoby nikogo nie było«, pojawiła się natomiast w kącie »zabawka«, o której nic nie wie oryginał.

To odchylenie oceni się łatwo, porównując w tem miejscu wzorowy przekład Chalupnego:

Plno nás — a jak nikoho by nebylo;
maličkou jednou duší tolik ubylo.
Tys za nás všecky v domě mluvila, se smála,
tys neustále všecky koutky probíhala.

Przekład Chalupnego jest, jak nas informuje tłumacz w przedmowie, dawną jego pracą. Dokonał go już przed 25 laty i 11 trenów wydrukował w Besedach Času (1903-1904). Potem zajął się wielką poezją Mickiewicza i Słowackiego — ażeby wkońcu powrócić do renesansowego mistrza poezji polskiej, a dopełniwszy treny do pełnej liczby 19-tu ogłosić je po odbyciu »krzyżowej drogi« (jak się skarży) własnym nakładem, iżby tą pracą »przyczynić się do zbliżenia dwóch braterskich narodów«.

I Chalupný zdaje sobie sprawę zarówno z historycznego znaczenia »Trenów«, jak z ich wiecznie młodego piękna. Oba te momenty podkreśla w przedmowie — poczem sam definjuje własne stanowisko jako tłumacz.

Zaznacza, że w treści trzymał się wiernie oryginału, co mu chętnie, mimo kilku drobnych zastrzeżeń, przyznajemy.

Natomiast formę Chalupny świadomie i celowo modernizuje, wzmacniając rytm i urozmaicając rymy wedle wymagań nowoczesnej poetyki czeskiej.

Chalupny posiada niewątpliwie wiele artystycznego smaku oraz nabytą przy pracy nad tłumaczeniem Mickiewicza i Słowackiego wprawę tłumacza. Jego zmodernizowane pod względem wiersza »Treny« wzbudzą w kursorycznej lekturze szerszych kół o wiele większe zainteresowanie, aniżeli mógłby to uczynić przekład, filologicznie wierny.

Choć więc z punktu widzenia filologji modernizacje tego rodzaju nie są godne zalecenia — to jednak piękną pracę Chalupnego musi pochwalić każdy, który spojrzy na nią ze stanowiska użyteczności i szerszej propagandy obcego piękna.

Z różnych tedy stanowisk oceniając, musimy wyrazić szczerą radość, że czeska literatura przekładowa pozyskała dwie cenne prace: Karníka, formalnie wierniejszą — i Chalupnego zmodernizowaną, lecz pod względem współczesnego wyczucia poetyckiej formy bardziej dla szerszych kół czytelników ponętną.

Marjan Szyjkowski.

Іван Котляревський у світлі студій за останніх 30 років (1898—1928.)[1]

1. Студії р. 1898.

В столітню річницю появи »Енеїди« Котляревського, се-б то р. 1898 зявилася численна кількість студій, які, з одного боку, підводили підсумок тому, що в науковій літературі про автора »Енеїди« було вже зроблено, а з другого боку визначали нові віхи що до освітлення вже раніще піднятых проблєм і нові проблєми що до означення инших перспектив в дальшім студіюванні творчести поета. Тими працями були: »И. П. Котляревскій в свѣтѣ критики«[2]) і И. П. Котляревскій и Осипов и их взаимоотношенія«[3]) — Івана Стешенка; »Малорусская и другія бурлескныя (шутивыя) Энеиды«[4]) — проф. М. Дашкевича; »Писаня Ів. П. Котляревського в Галичині«[5]) — дра Ів. Франка; »Українско-руське літературне відродженнє в історичнім розвою Українсько-руського народу«[6]) і »Перші видання Енеїди Котлляревського«[7]) — проф. М. Грушевського; »Століттє »Енеїди« Івана Котляревського«[8]) — Гр. Коваленка; і проф. С. Смаль-Стоцького: »Котляревський і його »Енеїда«[9])

Перша студія Ів. Стешенка »без сумніву найбільша з усіх праць, які досі були присвячені Котляревському«,[10]) складається із двох головних частин; в першій автор оглядає всю до найдрібніщих статей літературу про Котляревського до року 1898 і критично розбірає наукову вартість окремих студій, а в другій частині подає свої спостереження і висновки та констатує те позитивне, що вже було зроблене в напрямі розяснення литературної діяльности поета, і збиває ті погляди попередніх дослідників, які, на погляд автора, є хибними. Дослідник боронить Котляревського: 1. від закиду Куліша[11]) й инш., що ніби-то поет написав свою поему з метою догодити панам і посміятися над українським народом; 2. збиває погляд Костомарова[12]) й инш., що »Енеїда« була реакцією проти псевдоклясицизму, який ніби-то панував в українській літературі й показує, що на Україні такої течії як певного літературного напряму не було і виступати проти такого було зайвим. Коли-ж він в основу своєї поеми й поклав клясичний твір,

---

[1]) Всю критичну літературу від початку до р. 1898 розглянув Іван Стешенко: »И. П. Котляревскій в свѣтѣ критики«. »Кіевская Старина«, р. 1898, іюль-август, ст. 83—151; сентябрь, ст. 267—316.

[2]) Op. cit.

[3]) Op. cit., 1898, іюль-август, ст. 1—82.

[4]) Op. cit., 1898, сентябрь, ст. 145—188.

[5]) Записки Науков. Т-ва ім. Т. Шевченка у Львові, р. 1898, т. XXVI, ст. 1—14.

[6]) Літерат.-Науков. Вістн., р. 1898, т. IV, II від., ст. 75—81.

[7]) Op. cit. р. 1898, ст. 84—86.

[8]) Op. cit., р. 1898, ст. 1—10.

[9]) Op. cit., р. 1898, ст. 87—100.

[10]) Рецензія дра Ів. Франка, Записки Наукового Т-ва ім. Т. Шевченка у Львові, т. XXVI, відділ »бібліографія«, ст. 38.

[11]) »Обзор украинской словесности. Котляревскій«. — »Основа« 1861 р., кн. 1.

[12]) «Обзор сочиненій, писанных на малороссійском нарѣчіи«. »Молодык« Харьків, р. 1844.

о зробив це з цілком иншою метою; 3. дослидник боронить Котляревського й від другого закиду Куліша, що поет писав свою »Оду до кн. Куракіна« із сервілістичних мотивів; 4. підтримує тезу проф. М. Дашкевича[1]) і почасти М. Петрова,[2]) що »Енеїда« Котляревського органичним витвором з українського грунту: матеріял, тон, мотиви, посіб трактування предмету — все це було підготовлене попереднім розвитком української поезії (інтермедії, поема »Марко Пекельний«, вірші Климковського і Сковороди).

Коли попередня праця Ів. Стешенка мала своїм завданиям критично поглянути на пройдений у студіюванні основоположника нової української літератури шлях і підвести підсумки того, що вже було в науковій і навить популярній літературі про Котляревського зроблено, то друга, спеціяльна студія[3]) цього самого дослідника, мала вже вужче але глибше завдания — висвітлити взаємовідносини між обома Енеїдами Котляревського й Осипова. Проблєма про взаємовідношення чи скорше мро залежність »Енеїди« Котляревського від Осипова не один раз підносилася в попередній критичній літературі. Першим р. 1856 цю проблєму поднісь »Скубент Чуприна« (проф. А. А. Котляревскій);[4]) цей останній учений вважав »Енеїду« Котляревського перерібкою Осипова, як вислід сучасного напряму властиво російської поезії. На цім становищі стояв і »Н. М. — В.« (Н. М. Мінскій),[5]) який зазначав, що першенство в часі належить поемі Осипова, якому безперечно наслідує Котляревський«.[6]) В такім же напрямі цю тезу повторив і проф. М. Петров:[7]) »ми маємо підставу вважати, писав він, що сама ідея перелицьованої »Енеїди« Котляревському не належить і запозичена в Энеиды вывороченой на изнанку — Осинова і Котельницького pp. 1791—1807«.[8]) Але це твердження попередніх дослідників в особливо категоричній формі висловив А. Соболевський;[9]) така його категоричність була викликана новою гіпотезою проф. М. Дашкевича,[10]) яку дослідник з великою обережністю й обєкт. вністью засновує на трохи иншій і старшій традиції в літературно-науковой критиці[11]) і в суперечн

[1]) »Отзыв о Сочиненніи г. Петрова«. Очерки исторіи укр литерат. XIX ст., составленный проф. Н. П. Дашкевичем«, ст. 37—301. Отчет о 29-ом присужденіи наград гр. Уварова. Записки Импер. Академіи Наук т. LIX, приложеніе № 1., р. 1888, ст. 61—65.

[2]) »Очерки исторіи украинской литературы XIX ст. Київ, 1884, ст. 29—30.

[3]) И. П. Котляревсой и Осипов и их взаимоотношенія«, Кіевская Старина, 1898 іюнь-август, 83—159, сентябрь, ст. 267—316.

[4]) »По поводу сочиненія г. Данилевскаго об Основяненкѣ«. Московскія Вѣдомости, р. 1856, № 41. або »Сочиненія А. А. Котляревскаго« т. I Сборник Отдѣлен. русск. яз. и слов. Импер. Акад. Наук, т. 47.

[5]) »Иван Петрович Котляревскій« »Новь«, 1885 р., т. II, №№ 4 і 5.

[6]) Op. cit., ст. 708.

[7]) Очерки истор. укр. литерат. XIX ст., Київ, 1884 р.

[8]) Op. cit., ст. 30.

[9]) »К юбилею И. П. Котляревскаго«. »Библіограф«, р. 1889, № 10—11.

[10]) Отчет о 29 присужд. наград гр. Уварова, ст. 65 і далі.

[11]) Вже Стеблин-Камінский (»Біографія поэта Котляревскаго« — Сѣверная Пчела, р. 1839, № 146) зазначив, що Котляревський подготовлювався до своєї поеми ще від шкільної лавки, що мав перед собою лише

тверджень проф. А. Котляревського а особливо Н. Мінського та М. Петрова підносить твердження, яке з методольоґічного погляду має велике значіння а власне: »что один из перелагателей Энеиды пользовался произведеніем другого не может подлежать сомнѣнію; это доказывается сопоставленіем обѣих Энеид.[1]) При сравненіи их нельзя не отдать предпочтенія изложенію Котляревскаго, которое не столь растянуто, кратче, но выразительнѣе, болѣе приспособлено к малорусской жизни и не заключает не интересных для читателя подробностей из классических легенд. »Энеида« Котляревскаго передает лиш общую схему оригинала . . . Вопрос может быть о том, продовжує вчений далі, читал-ли Котляревскій произведеніе Осипова, или же послѣдній приступил к своей Энеидѣ, познакомившись с рукописью начала поэмы Котляревскаго.[2]) Нам кажется, пише дослідник далі, что этот вопрос может быть рѣшен только послѣ обстоятельнаго сравненія Энеид Осипова и Котляревскаго и сопоставленія их с латинским подлинником и французскими и нѣмецкими передѣлками его. Такого сравненія мы еще не имѣем. Если за первенство Энеиды Осипова говорит болѣе раннее появленіе ея в печати, то с другой стороны, в пользу независимости Котляревскаго от Осипова в идеѣ перелицовки говорит преданіе, по которому Котляревскій »еще в семинаріи начал перелицовывать Энеиду Виргилія на каррикатурно-украинскій язык«.[3]) Котляревскій знал французкій язык и мог читать Скаррона, не говоря уже о том, что он был хорошо знаком с Виргиліевой Энеидой. »По окончаніи курса наук в семинаріи, Котляревскій нѣсколько времени занимался в частных помѣщичьих домах обученіем и воспитаніем дѣтей; бывал он на сходбищах и играх народных и сам, переодѣтий, участвовал в них, прилежно вслушивался в народный говор, записывал пѣсни и слова, изучал язык, нравы, обычаи, обряды, повѣрья, пре-

---

»Енеїду« Виргилія. В. Пассек. (»Москвитянин« р. 1841, ч. II, ст. 563) зазначає, що Котляревський »предавшись чтенію Виргиліевой Энеиды, еще в первой молодости написал три части »Энеиды на малороссійском языкѣ«. А Семеитовський (Сѣверная Пчела, 1846 р., № 82) вказує, що Котляревський »в лѣта кипучей молодости писал разныя вирши на малороссійском языкѣ, которыя расходились по рукам его пріятелей и знакомых, или оставались в его потрфелѣ, но в послѣдствіи всѣ погибли«. Лише на »Енеиду« Виргилія як єдине джерело вказував і Іван Вагилевич (»Замѣтки о русской литературѣ, р. 1848). Першу замітку про те, що »Енеїда« Котляревського написана раніще перерібки Осипова, хоч і подрукована нізніще зустрічаємо в »Московских Вѣдомостях« р. 1856, № 46. На це твердження посилається и Геннаді »Справочный словарь о русск. писятелях и ученных«, Берлин, 1876 р., т. I. П. Куліш у згаданой вже студії звязує »Енеїду« Котляревського лише зі Скарроном і Блюмауером, і зазначає, що Котляревский почав перелицьовувати Енеїду Виргилія ще в духовній семинарії, се-б то ще в другій половині 80-х років XVIII ст. (»Основа«, 1861, I, 245). Всі ці замітки і спостереження проф. Дашкевич докладно знав і до них навязував свої власні, які творять новий етап у розвиткові цієї ґіпотези.

[1]) I автор наводить приклади із обох поем: Осипова і Котляревського (Op. cit., ст. 66, прим. 1.).

[2]) підкреслення наше.

[3]) »Основа« р. 1861, кн. 1, ст. 145 (підкреслення наше).

данія украинцев, как-бы подготовляя себя к предстоящему труду«.[1]) Интересно далѣе, что в переводѣ Осипова встрѣчаются малорусскія слова и обороты.[2]) К сожалѣнію, мы еще не имѣем вполнѣ научнаго и подробнаго указанія источников, из которых черпал Осипов. Но и теперь несомненно, что он пользовался не одним Блумауером. Как бы ни было, сравненіе пародіи Осипова с передѣлкою Котляревскаго, может выяснить характер творчества Котляревскаго и содѣйствовать в значительной степени и рѣшенію... вопроса о том, которому из мнѣній о значеніи Энеиды Котляревскаго отдать предпочтеніе.[3])

Ми довше спинилися на твердженнях проф. М. Дашкевича, щоби показати, як він обережно підносив свої гадки — скорше ставив проблєми і брав під сумнів инші, поставлені раніще і вимагав докладного й обережного дальшого досліду взаємовідносин між Котляревським і Осиповим, який, можливо, якраз-би й привів до протилежних висновків. І ось на ці питания скорше методольоґічного характера і скерував А. Соболевський свої завважения, обмеживши навить твердження Н. Мінського до вузької, але для нього очевидної тезы, що »сравненіе Энеиды Осипова с Энеидой Котляревскаго не оставляет сомнѣнія в том, что Котляревскій... пользовался только трудом Осипова«, і протилежна думка, як висловлюєтся автор, не має жадного права на існування. Теза А. Соболевського пізніщими дослідниками й популяризаторами приймалась як цілком вже вирішена правда. А висловлена проф. М. Дашкевичем вимога про те, що питания треба дослідити докладніще, так і залишилася вимогою аж до р. 1898, коли появилося аж дві студії, що незалежно одна від другої підходили до вирішения поставленої проблєми проф. Дашкевичем: студія (раніще зазначена) Ів. Стешенка і самого проф. Дашкевича.

Отже студія Івана Стешенка..[4]) В цій праці автор після детального порівнання »Енеїди« Котляревського й Осинова, »Енеїду« останнього з Енеїдою Блюмауера приходить до таких висновків: 1. »Енеїда« Котляревського написана під упливом Осипова: »субстанція Энеиды есть переработанная фабула русской передѣлки Энеиды, измѣненная, однако, вліяніем украинской поэзіи и бытовой колоритностью«; богато віршів Осипова майже дослівно або у вільнім перекладі перейшло до твору Котляревського; запозичено загальний плян і навить де-які деталі (русізми) в українській »Енеїді« пояснюються лише впливом »Енеїди« Осипова. 2. Перші три пісні Котляревський написав не раніще рр. 1894 (І часть), 1895 (II часть) і 1896 (III часть). 3. Спільні місця в »Енеїді« Котляревського з Блюмауером походять також через поему Осипова, який ішов цілком за Блюмауером.

Які-ж висновки проф. М. Дашкевича?[5]) Перш за все вчений за-

---

[1]) Стеблін-Каменскій »Воспоминанія об И. П. Котляревском«, Полтова 1883, ст. 16.

[2]) І автор наводить низку українських виразів, що зустрічаються з Осипова.

[3]) Зазначена вже прочя проф. Дашкевича, Op. cit. ст. 65—68.

[4]) »И. П. Котляревскій и Осипов и их взаимоотношенія«. Кіевск. Стар. 1898 р. іюль-август, ст. 1—82.

[5]) Малорусская и другія бурлескныя (шутливыя) »Энеиды«, Кіевск. Стар., 1898, сентябрь, ст. 145—148.

значає, що й тепер не збите твердження Стебліна-Камінського, висловлене ще р. 1839,[1]) що перші три часті поеми Котляревський написав, ледве вступивши на військову службу. Не збите також і друге твердження, що думка про переложення Енеїди на народню мову зародилася у Котляревського ще в семінарії, й тим самим стара гадка про первенство замислу »Енеїди« Котляревського заховується в повній своїй силі.[2]) Виходячи від цих двох тверджень, вчений констатує, що далеко до надрукування поеми по руках ходило багато списків її, і вже у виданні р. 1798[3]) констатує дослідник два »ізводи« тексту поеми. Отже для поширення кількох редакцій, на думку проф. Дашкевича, треба було досить часу з моменту первісного начерку поеми;[4]) автор зазначає, що близкість однієї Енеїди до другої дуже помітна: видно один автор знав твір другого, але цього мало, щоби твердити, що один користувався другим в цілому або в окремих частинах і неможна сказати, що яка небудь із поем є цілком або в головнім змісті перерібка другої, і вчений констатує, що перша часть »Енеїди« Котляревського є коротша перших трьох пісень Осипова, але залежности від твору останнього не виявляє, тоді як знайомство Осипова з »Енеїдою« Котляревського цілком можливе з унутрішнього боку, колиби звертати увагу на цей бік а не на зовнішній, що поема Осипова хронольоґічно є першою, і коли-би взяти на увагу компілятивний характер останьої, се-б то складення її не за одним джерелом, її українські вирази і навить звороти.[5]) Далі, через порівнання »Енеїди« Котляревського з Енеїдою Скаррона, проф. Дашкевич знаходить, що в першій поемі в деталях проглядає с а м о с т і й н е знайомство її автора з поемами Віргілія і Скаррона а не через Осипова. Блюмауера Котляревський не знав. І автор приходить до висновку, що Осипов, скориствувавшись початком (перші три части) »Енеїди« Котляревського, запозичив загальний замисел, розширивши його окремі місця через наслідування творів Блюмауера і Скаррона. Коли так, то під »Мацапурою« в поемі Котляревського р. 1809 треба розуміти не Парпуру, який робив копію з автоґрафу за дозволом автора, а Осипова.[6]) Коли порівняємо ці твердження проф. Дашкевича з попередніми, то побачимо, що катеґорична заява А. Соболєвського викликала й катеґоричніщі означення цілком протележної тези про те, що не Котляревский наслідував Осипова, а якраз навпаки — Осипов запозичив замисел у Котляревського. Далі автор робить першу спробу, порівнюючи поему Котляревського з иншими ві-

---

[1]) Сѣверная Пчела, 1839 р., № 146.

[2]) Дашкевич, Op. cit., ст. 170.

[3]) »Энеида на малороссійскій языкъ перелицованная И. Котляревскимъ. Часть І. С дозволенія Санктпетербурской Цензуры. Иждившіемъ М. Парпуры. В Санктпетербургѣ 1798 года«.

[4]) Дашкевич, op. cit., ст. 171.

[5]) Op. cit., ст. 172.

[6]) Op. cit., ст. 171. Таку залежність поеми Осипова вод Котляревського вчений приймає лише в перших трьох частях »Енеїди« останього, се-б то в розмірі, виданім р. 1798. В дальших трьох частях, починаючи від IV части автор констатує вже впливи поеми Осипова і Котельницького на Котляревського. Правда в IV части ці сліди впливу дуже непомітні і лише загального характера; деталі-ж цілком самостійно розроблені.

домими йому поемами, зазначивши, що цих травестій на всіх мовах (італійській, французскій, іспанській і німецькій) треба притягнути як можна більше; а особливу увагу присвячує лише двом травестіям — Скаррона і Блюмауера.

Переходячи до літературної оцінки самого твору Котляревського в порівнанні з поемами Скаррона, Блюмауера, Осипова проф. Дашкевич підносить вже відому нам із попередньої його праці[1]) теорію, що в оцінці артистичних творів часто правдивою є не ориґінальність замислу й фабули в цілому а та або инша перерібка запозиченого змісту і сенс, який вкладається в останній: великі корифеї поетичного слова, як Данте, Боккачіо, Аріосто, Шекспір, Молєр, Ґете теж перероблювали готові перекази, але від того ґеніяльність їх не зменшилась. З таким критерієм треба підходити й до оцінки »Енеїди« Котляревського; і проф. Дашкевич, порівнявши її з поемами Скаррона, Блумауера й Осипова, підносить Енеїду Котляревського на дуже високе місце: вона достойно завершує як останній етап розвитку цієї травестії навить у західно-европейськім маштаби; вона займає перше місце розвитком ідеї народности, гуманности, любови до людини й народу, соціяльної справедливости; артистичними засобими змалювания найближче стоїть до поеми Скаррона; але самостійністю в характері Енея, стислістю, яскравістю, рельєфністью і наочністю всі ці поеми далеко залишае за собою; у відміну від инших поем у поемі Котляревського скрізь відбитка особистого світу поета, народности й осередка, до якого належав поет; Еней і його громада — це як-би козацтво, що блукало по світі після зруйнування Січи; з погляду загально-народнього поема Котляревськоо ховає в собі стільки цього елєменту, скільки не було і в загально-російській літературі на протязі всього XVIII ст.; це широка картина української громадскости в рамках травестії і бурлеска; забавний тон переважає, але не панує; над усим відчувається своєрідне споглядання життя, і філософічний світогляд виводиться із українського життя й сучасної йому дійсности, — а йому скрізь подорожує моральне начало; звідсіля сміх поетів набірае глибшого сенсу в пориві до чогось великого в житті і в падінні... Сатира Котляревського повна грандіозної думки і наближається, на думку дослідника, до »Похвали глупоти« Еразма Ротердамського, до іронічного змалювання світа Аріосто і взагалі до концепції великих сатириків світа, як Фр. Раблє й инш. Таким чином, закінчує проф. Дашкевич характеристику твору Котляревського, »Енеїда« є сполучення пародії, бурлеска з глибшими думками — з просвіченим заглиблюванням до суспільних відносин України в межах російськоі держави і з народництвом; з цього становища вчений ставить Котляревського поруч із його сучасником, англійським народником Wordsworth'om.)

Студія дра Івана Франка[3]) більше інформативного характера; вона подає цілком свіжі відомости про те, яку ролю відігравали твори

[1]) »Отчет о присужденіи наград...« Op. cit., ст. 86.
[2]) Op. cit., ст. 176—188.
[3]) »Писання І. П. Котляревського в Галичині« — Зап. Наук. Т-ва у Львові, т. XXVI, ст. 1—14.

Івана Котляревського у Східній Галичині. Через ріжнородні зносини Галичан з Україною (числена двірня польських панів, що переїздили по обидва боки Збруча, торговельні зносини, самі Полякі переписували й перевозили з України українські твори і т. д.) була змога Галичанам познайомитися і з творами Котляревського: з »Енеїдою« від 20-х років XIX ст. а з драматичними творами від 1848 р. (перерібка о. Івана Озаркевича »Наталки-Полтивки« Котляревського а також вистава самої пєси Котляревського в Коломнї). Далі автор подає докладне порівнания обох пєс і зясовує, в чім виявилась перерібка Озаркевича: по-перше, переведено її на покутський діялєкт, опущено льокальні деталі, Возного перетворено в Галицького підпанка — отже автор намагався надати пєсі Котляревського льокальний коломийський кольорит замість полтавського, і з цією метою повставляв навить кілька галицьких пісень замісць українських. Від 1848 р. роспочинаються і критичні спроби творів Котляревського: М. Устиянович,[1]) Як. Головацький[2]) Ів. Вагилевич,[3]) що виголошують їх на зїзді українських учених р. 1848, Але пізніще Я. Головацький почав пильніще студіювати твори Котляревського, як проф. »руської мови і літератури на Львівськім університеті від р. 1849, і присвятив українсько у поетові свій третій вступний виклад.[4]) Правда, промова та була компілятивна, складена механічно із критичних статей, що тоді були опубліковані на Україні і в Россії; але не в самім викладі була сила тодішнього галицького культурного руху, а в тім, що українці галицькі відчували своє українство і любили його, хоч в їх уяві Україна змальовувалась цілком абстрактно без живого народнього духа, яким була сповнена »Енеїда« Котляревського. На році 1849 уривається живой звязок із творами Котляревського і лише в кінці 60-х років та початку 70-х уривкі із творів Котляревського попадають у шкільні читанки: Торонського 1868 р. і Барвінського р. 1871. І лише в р. 1877 проф. Онишкевич поклав першу підвалину до повного видания творів Котляревського;[5]) а критичні розправи М. Драгоманова подали галицькій молоді ключ до ширшого погляду і глибшого розуміння й »Енеїди« та »Наталки-Полтавки« Котляревського.

Хоч у ненауковий спосіб але цікаві проблєми підносить Гр. Коваленко.[6]) 1. Автор констатує ще далеко до творів Котляревського в українській народній поезії (пісні, дума про Ґанджу Андибера), віршах різдвяних і великодних та інтермедіях сполуку сентиментального із жартівливим та іронічним, як у постатях Христа, Адама, Еви, Давида, Сари, Ревеки, так і в ситуаціях; і всі ці постаті: Христос,

---

[1]) Промова, наведена в студії Головацького »Историческій очерк основанія Галицко-русской Матицы«, ст. 9.

[2]) »Росправа о языцѣ южнорусском и его нарѣчіях«.

[3]) »Dnewnyk ruskij, чч. 5, 6, 8, де надрукован під заголовком »Замѣтки о русской литературѣ«.

[4]) 1. »Три вступительнии преподаванія о руской словесности«, Львов, 1849 р. 2. Біографія Котляревського в часоп. »Пчола«, ч. 3.

[5]) »Руска бібліотека І. Онишкевича«, т. І.

[6]) »Століте »Енеїди« Ів. Котляревського«. Літер.-Науков. Вістник, р. 1898, II відділ, ст. 1—10.

патріархи, пророки в чоботях, українських свитках є ніщо инше як прообрази олимпійських богів та Енея з Троянцями в »Енеїді«, повних в один і той же час бурлеску, комізму та іронії і сентиментальної елеґійности та таких же героїв у драматичних творах Котляревського. 2. Зазначає в творах Котляревського *а*) національну свідомість: зневажливій супроти української національности пєсі кн. Шаховского »Козак Стихотворец« противоставлює свою »Наталку-Полтавку«; *б*) соціяльну свідомість: обороняє в »Оді до кн. Куракіна« найбідніщих від панських утисків; *в*) політичну свідомість, яка виробилася при дворі народолюбного українського автономіста »малороссійскаго генерал-губернатора« князя М. Рєпніна в рр. 1816 –1835; *г*) культурну свідомість: при тому-ж дворі кн. Рєпніна в Полтаві стає на чолі українського театру, перший творить українську драму і взагалі нову українську літературу. 3. Зясовує автор ролю кн. Рєпніна в діяльності Котляревського. Тут у цій праці Гр. Коваленка треба виділити два питання, які автор поставив — це роля народньої і віршової жартівливої традиції в творах Котляревського і роля постаті кн. Рєпініна, яка й до сьогодняшнього дня майже ще не зясована; а коли-би це питання докладно опрацювати по матеріялах, що переховуються в Полтавських архивах, воно-би багато дало до глибшого зрозуміння, творчести Котляревського в цілому і його світогляду та основ українського театру й узагалі цілого культурно-політичного руху в ті часи.

Проф. М. Грушевський опублікував дві студії. Одна,[1]) в історичнім розвиткові зясовує становище української літератури перед появою »Енеїди« Котляревського, коли український нарід після низки блискучих історичних і літературних проявів »опинився знову в ролі темної, вбогої етноґрафічної маси, закріпощеної, обрабованої своєю старшиною, позбавленої всякого проводу, всякої інтеліґенції, без освіти, без літератури, без орґанізації, без всякої можливости реаґувати проти цих порядків; в таких історичних умовах українське слово зіставалось при самих пробах простонародньої мови, що уважались лише курьозом, чимись зовсім маловажним, тим часом як для поважної літературної роботи прийнято у самих Українців великоросийську мову, заведену протягом XVIII ст. і по всіх вищих українських школах. Саме імя було страчене, бо переняте великоросийським народом, літературою, державою, і для потомків старої Руси приходилось знаходити нові імена: малоросийського, козако-руського, южно-руського і т. п. народа; історія цього народа починалася звичайно від XVII ст., найбільше від XIII—XIV ст., а історія давніща звязувалася з історією московської держави, як її антеценденс. Українсько-русь ий народ зіставсь без нічого і, здавалось, був призначений на вимертя. Українську мову навить українці вважали вже »исчезающим нарѣчіем«. Але льокальне привязання до своєї тіснішої батьківщини, до родових і льокальних традицій, до цікавих пережитків а поруч із тим загально-европейський інтерес до народности і народньої маси розбуджують національне від-

[1]) »Українсько-руське літературне відродження в історичнім розвою українсько-руського народу«. Літерат.-Наук. Вістн , р. 1898, т. IV, II від., ст. 75—81.

роджения. В цім найбільшу ролю відіграло українське народнє слово — »це убоге й понижене, але таке сильне й ориґінальне, чарівне і гарне в самій своїй некультурности слово« (в народній пісні, на сцені) — рішило справу: »Україна стала не обєктом кабінетної цікавости та романтичних симпатий, а предметом горячої любови, посвячення й патріотичних змагань«; з антикварів і етноґрафів це слово зробило патріотів, звязало живим почуттям одности розділені частини однієї території далеко сильніце як арґументи етноґрафії чи історії. Це простонароднє слово далеко більше як усякі теорії зблизило інтеліґента до народу, дало йому око й вухо для того, щоби бачив народні потреби й чув його змагання й ідеали, і пішов по дорозі до їх осягнення, будуючи пляни дальшого розвитку й поступу свого народа. »В тім полягає, пише вчений далі, незмірна вага нашого національного відродження, що воно створило таку нову, українську інтеліґенцію і тим забезпечило дальший розвій нашого народа в одинокім можливім, історією визначенім йому напрямі«. І перший, що розбудив цю сторону нашого відродження, був Іван Котляревський через свої твори »Енеїду« і »Наталку-Полтавку«.

Поруч цього великого імени в першій и особливо в другій статті[1]) проф. М. Грушевський підносить маленьке імя першого видавця. »Енеїди« — Максима Парпуру, безкористовного мецената і прихильника українського слова, який без відома Котляревського р. 1798 опубликував перших три части його поеми. Вчений, підкресливши заможність Парнури, його щедрість у жертвах на українські культурні установи, серед яких на першім місці стоїть Харківський університет (на все пожертвував коло 100.000 рублів), збиває тенденцію Котляревського, який у своїм власнім виданні Енеїди р. 1809 у вставленій строфі про Мацапуру[2]) обвинувачує свого першого видавця »без вѣдома и согласія« автора в користолюбности. Автор це обвинувачання поета вважає несправідливим, бо заможний Парнура не потрібував зарібку, а коли-би не видрукував без згоди автора, то хто знає чи подумав-би сам Котляревський про видання свого твору.

Поруч із цим проф. Грушевський у другій статті подає історію видань »Енеїди«, яких було, кінчаючи першим повним виданям усїх творів Котляревського р. 1862, пять: 1. р. 1798 і 2. р. 1808 — вид. Парпури трьох частей »Енеїди«; 3. р. 1809 — видания чотирьох частей вже самого Котляревського поправлене і доповнене; 4. посмертне видания р. 1842 цілої Енеїди в 6 частях, приготовлене поетом за життя, в Харькові, і нарешті 5. р. 1862 видания всіх творів под ред. і накладом Куліша.

Проф. С. Смаль-Стоцький у своїм розборі[3]) »Енеіди« Котляревського підносить у дусі проф. Дашкевича такі головні думки, що про-

[1]) Перші видания »Энеїды« Котляревського, Op. cit., ст. 84—86.

[2]) »Натуру мав він дуже бридку,
Кривив душею для прибитку,
Чужеє отдавав в печать
Без сорома, без Бога бувши
І всьому заповідь забувши,
Чужим пустився промишлять«.

[3]) »Котляревський і його Енеїда«, Op. cit., ст. 87—100.

биваються в »Енеїді« і всіх творах Котляревського: 1. Котляревський пропаґує гуманність і стає в обороні покривджених; 2. він стає в обороні національних прав українського народу, за його відрубність і самостійність у мові, звичаях, обичаях і т. п. 3. Він повстає проти фальшивого смаку в літературі і вимагає, щоби у творах літературних виявлялась народність. 4. Котляревський зробив перелом в українській літературі, звернув з дороги словенщини, зробив літературу національною і реальною, став на чолі нової української літератури.

Оглядаючи всі ці здобутки в найголовиітих працах за рік 1898 студіювання творчести Котляревського, спостерігаємо, що богато питань які вирішувались попереду були основно підняти заново й детально переглянуті. З цього становища перше місце по характеру студіювания й по наслідком займають студії проф. Дашкевича, проф. Грушевського, дра Івана Франка й Ів. Стешенка. Студія Гр. Коваленка піднесла дуже цікаві проблєми, але в популярно-науковій студії не змогла їх вирішити остаточно. А студія проф. С. Смаль-Стоцького є популярна синтеза того, що вже про Котляревського було попереду вирішене.

Таким чином, підводячи підсумки здобутків, зазначимо, що де-які проблєми все-ж таки остаточно не розвязані, не дивлячись на всю поважність їх дослідженя:

1. Не розвязана проблєма часу написания поеми Котляревського: раніще (Н. Мінський) вважалося, що поема »Енеїда« повстала в рр. 1795—96; Іван Стешенко лише розширив межі цих дат, зазначивши, що поема повстала в р. 1794—1796, а власне, I часть повстала р. 1794, друга — р. 1795, третя — р. 1796 і нарещі IV — р. 1797. Проф. Дашкевич підпер те попереднє твердження, що Котляревський задумав свою »Енеїду« ще в духовній семинарії а початок навить написав.

Не развязана остаточно проблєма й про взаємовідношення »Енеїди« Осипова й Котляревського: Іван Стешенко завершує й обґрунтовує ту дослідницьну традицію (А. Котляревській, Н. Мінскій, М. Петров, А. Соболєвський), що в основі поеми Котляревського лежить поема Осипова і лише під упливом цієї останьої Котляревський утворив свою. Проф. М. Дашкевич завершує й обґрунтовує другу традицію (Стеблін-Камінський, В. Пассек, Вагилевич, А. Котляревський, що нізніще одмовився від своєї попередньої думки, Геннаді), що в основі перших трьох частей лежить поема Вірґілія і Скаррона, по зразку яких Котляревський розробив схему і навать фабулу своєї поеми (в її перших трьох частях), яка вплинула на поему Осипова: Отже цих два питания потрібують дальшого дослідження.

3. Деталі своєї поеми й її кольорит Котляревський розробляв під упливом богатющого українського фолькльору, звичаїв і т. д. та історії (майже всі дослідники) і старої віршової поезії, інтермедій, вертепу, і т. д. (Стешенко, Дашкевич і Коваленко).

4. Що до національної, політичної і соціяльної свідомости Котляревського, то старші критики як П. Куліш, А. Котляревський і почасти М. Петров вважали, що на початках творчести поета такої свідомости не було; Стешенко, Дашкевич, Гр. Коваленко, М. Грушевський і С. Смаль-Стоцький стоять на тім становищі, хоч не з однакових мо-

тивів, що ця свідомість у Котляревського виявляється вже на початках його творчести.

5. Що до умов, серед яких приходилось Котляревському працювати, власне умов соціяльних, політичних і національних, то на думку М. Грушевського, ці умови були дуже несприятливі: повний духовий і политичний занепад українського народу вів і до занепаду культурного та літературного; і Котляревський своїми творами цей занепад у мові і літературі відроджує. Допомогло в цім, на думку Гр. Коваленка, те сприятливе оточения »українофілів«, яке утворив навколо себе прихильник відродження українського автономізму і гуманізму, кн. Рєпнін.

6. Яка вартість і значіния творчести Котляревського?

Проф. Дашкевич зазначає, що »Енеїда« Котляревського завершує розви·ок травестії в західно-ервопейськім маштабі; підносить на перше місце ідею народности, гуманности, в найкращих поетичнних засобах змаюлвання; відбиває особистий світ поета й оточения, до якого останній належав; відбиває в собі дійсні історичні події: блукания козацтва українського після зруйнування Січи Запоріжської; в рамках бурлеска і травестії відбаває широку картину української громадскости; відбиває фільософічний світогляд автора на основі сучасного йому українського життя; сміх поета повний контрасту і глибокого сенсу в пориві до великого в житті і в занепаді; сатира його повна грандіозної думки і наближується до »Похвали Глупоти« Еразма Ротердамського, до іронії Аріосто і до концепції найбільших сатириків світа як Фр. Рабле й инш.; Енеїда є сполучения пародії, бурлеска з глибокими думками просвічености і народности, чим автор її стоїть поруч із своїм сучастником, англійськ м народником Wordsworth'ом.

7. На думку дра Франка Котляревський перший спричинюється до відродження української літератури в Галичині. *Леонід Білецький.*

Flora Kleinschnitzová, **Andrej Sládkovič a jeho doba.** (1820 až 1850). Nakl. A. Bečková, Praha 1928, str. 305, za podpory ministerstva školství a národní osvěty.

Kniha Kleinschnitzové o Sládkovičovi připomíná do jisté míry knihu Turcerové o Štúrovi. Vznikla na podkladě několikaletého studia doby a básníkova růstu z ní, byla svědomitě a pečlivě budována na studiu pramenů a literatury, opřela se o známý i o neznámý archivní materiál (zejména rodinný, šťávnický, štúrovský prešporský a dolnokubínský Hroboňův), dobyla dosavadnímu literárně dějepisnému poznání dosti nového a některé problémy Sládkovičova života a díla rozřešila — zdá se — definitivně. Kleinschnitzová připomíná Turcerovou i tříděním a metodicky. Jestliže Turcerová ohlížela se v pozadí své práce po Denisovi a v jeho duchu ji osnovala, jest v pozadí práce Kleinschnitzové znamenat umnou a zkušenou ruku Vlčkovu, takže na mnohé stránce její monografie dalo by se názorně prokazovat přímé a někde až příliš poddajné Vlčkovo školení.

Kleinschnitzová založila svého Sládkoviče na široké základně dobových proudů a směrnic. Pojala jej a vyložila jako výtvor tehdejšího prostředí. Proto exponovala vždy dobové prvky a po nich teprve zkoumala, které se v něm ohlašují, a proč právě ty a ony byly jím vybrány.

Tím stává se její monografie i obrazem doby a jejích representačních lidí v zkratce. Tento obraz jest v podstatě sice znám již z jiných prací, ale přibylo mu několik nových a původních odstínů a několik korrekčních retuší vůči jeho předchozím osnovatelům. Život a dílo Sládkovičovo bylo rozťato rokem 1848 na dvě polovice. Kleinschnitzová přesvědčivě naznačila, proč se jí z tohoto důvodu rozpadla monografie na dvě části, navzájem podstatou a povahou práce odlišné. Sládkovič v druhé části svého života a díla nalezl nejen změněnou dobu, nýbrž přehodnotil i své názory, přešel od esteticismu a sensualismu k zvýšené religiositě, etice a stupňovanému nacionalismu. Kleinschnitzová zvlášť dobře psychologicky dovedla odhadnout takovéto změny v osobnosti i v práci a uměla vyřešit příčiny, proč dílo vznikalo a bylo komponováno, jak právě bylo. V Detvanu na př. bystře zpozorovala osobní zkušenost Sládkovičovu ze vztahu k Ant. Sekovičové. Z filosoficky jinak laděné Jeny a Halle dobře zjistila osudné důsledky jenského a hallského školení mladých Slováků, jevící se pak v odhadování věcí a lidí a zejména ve vztahu k Čechům. V Štúrově odmítnutí mladoněmeckých idejí správně viděla počátek slovenského odporu k západnictví, jenž neutuchl vlastně podnes. Kleinschnitzová podle takovýchto a jiných okolností nově datuje a nově určuje i vznik a pozadí vzniku jednotlivých básní, a právě tu prokazuje, kterak dobře svládla materiál a hluboko se vžila v osobnost a dílo. Podle milostného stavu Sládkovičova a podle dikce přeřadila na př. Milicu do let 1846/7. Dobře dovedla vyhledávat i souvislosti uprostřed i vně díla. Stopy Janošíka a Matyáše Korvína v literatuře před Sládkovičem sledovala s příkladnou pílí a uvedla je názorně a účinně jako možný vliv na Sládkovičova Detvana. Stejně šťastná jest parallela Martin — Jánošík. Důraz na souvislost Matyášova motivu u Sládkoviče a v Kollárových zpiewankách jest přesvědčivý, spojitost jeho Národního otčenáše se Slotou Rájeckým (Na boha) zajímavá. I vyřešení Goetheovských souvislostí v Marině přesvědčuje.

Již těchto několik vybraných fakt ukazuje, že monografie Kleinschnitzové jest zajímavá a hodnotná.

Je ovšem samozřejmo, že i práce Kleinschnitzové si vyžádá v leckterém pojetí a charakteristice osoby, práce a doby oprav a doplňků a že leckde vynutí si i diskusi. Hned Sládkovičovu rodu bylo by na př. věnovati fysiologicky a psychologicky podrobnější a prohloubenější pozornost. Stejně k debatě vyzývá Sládkovičův prešporský a hallský vývoj. Kleinschnitzová myslí, že prešporský československý Ústav nabyl pevné organisace až Štúrem. Ústav byl však přeorganisováván podle okolností a změněné doby již dříve, tak na př. r. 1832, r. 1834, ale v podstatě již za Hodži měl směrnici jako za Štúra. Bylo při něm více zdůrazniti souvislosti s Čechy a Poláky, zkoumati více jeho poměr k prešporské tradici Palackého, Kollára a Šafaříka a z profesorských vlivů nevyloučiti Palkovičův, jenž jistě působil na vztah k Čechům a prospíval Štúrovcům zejména publicisticky. Poměr Sládkovičův ke Štúrovi zdá se složitějším. Podle prešporské Pamětnice Sládkovič neupozornil na sebe nijak významně. Rozuměl sice Kollárovým znělkám »něžně a líbezně«, ale projevoval se neuhlazeně a asi reservovaně. Měl

patrně blíže jako milovník světových literatur ke kosmopolitické skupině Štúrovské mládeže, jež si v různých obdobích zaprotestovala svými názory a zapustila mezi dalšími Štúrovci kořeny (Vrchovský, Barány, Maróthy). Proto asi Štúr Sládkoviče hned a dostatečně v Prešporku ještě neuhodl a proto Kalinčáka doporučil do Prahy jako »vznešený básnický talent« a Sládkoviče jen jako »krajana«. Nemyslím, že by byl Štúrův duch nějak intensivně Sládkoviče provázel do Halle a že by se byl Sládkovič musil v Halle nějak pomocí Hegla probíjet ze Štúrova zakletí. Umělecká Sládkovičova tvořivost nebyla Štúrem asi mnoho poutána a Hegel by ji byl konečně odpoutal i v Prešporku — vždyť Štúr všecka svá čtení modifikoval podle Hegla. Sládkovičovi nepomohl v Halle také ani romantický akcent na lásku, krásu, Byron a Shakespeare, protože to vše v něm již bylo — byla to již nová a jiná nastřádaná zkušenost ze života a z četby, jež v kulturně zmocněném prostředí dozrála a pronikla osobitými znaky. Romantický kult ženy nebyl ani mezi Štúrovci neznám, vždyť jej vyznával zprvu i Štúr, Sládkovič, později Hroboň, Hurban, Francisci a j. Štúr postavil nad něj teprve po rozchodu s Pospíšilovou kult národa, ale tento kult uvedení Štúrovci dovedli zcela organicky smířiti se svým mladým lyrismem. Kleinschnitzová se domnívá, že v létech 1830—1840 došlo k umělecké a duchové roztržce mezi mladými Čechy a Slováky. Národně zajištěnější Češi mohli se prý již oddati světovým prvkům, co nezajištění Slováci musili od nich bočiti k prvkům národním a slovanským. Tento rozpor jest však znamenati značně později a jen částečně, nejdříve od r. 1840. Do té doby vyvíjí se mladé Československo po této stránce cele shodně. Je to vidět na poměru ke kosmopolitismu, k Máchovi a k Byronovi. Vrchovský, Maróthy a Barany prohlašují nutnost kosmopolitismu někde doslovně s pozdější směrnicí Nerudovou již v třicátých letech. I v čtyřicátých letech světové, a i byronské prvky se hlásí v Dobšinském, J. Královi, J. Bottovi, Dohnánym a v Paulinym Tóthovi. Máchovi rozuměli na Slovensku místy skoro lépe a nadšeněji, než v Čechách, Kuzmány oplakal Máchu nejvřelejší apothoesou. V mladém L. Štúrovi, Hurbanovi a zejména Karlu Štúrovi jest řada ryze máchovských prvků. I poměr k Byronovi byl zprvu daleko vřelejší, než Kleinschnitzová myslí. Nepřímo působil tu byronism Kollárův a Máchův. Štúr vzepřel se byronismu podstatně až po roku 1840. Byl to nepochybně i vliv Halle, zejména poznání Hegla, Lamennaisa a Fr. Fickra, kteří brojili proti byronské niterní rozervanosti, dissonanci a nerovnováze mezi intelektem a smysly (Hegel, Aethetik I. 203, »die Zerrissenheit und Dissonanz des Innern«, Lamennais, Esquisse d'une philosophie, Grundriss 346, 352). Nebyl to mimo to odpor jen slovenský, nýbrž i český, jak jest pozorovati na Čelakovském (ČČM. 1831), na Vinařickém (1837, Korr. 236), na Dennici (II. 22, 1841), Vlastimilu (1847, 99), J. Křtětickém a j. Proto tese Kleinschnitzové o české tehdejší světovosti a o slovenském bočení k Tylovi neobstojí. Tyl právě v tomto štúrovském přelomu nebyl mladým Slovákům valně sympatický pro odsudek slovakisování v Truskách. Je sice pravda, že se po r. 1840 Štúrovci obraceli úsilovněji k lidové tradici a slovanství, ale i tu nastupovali tradici Tablicovu, Šafaříkovu, Kollárovu a učili se od Čechů, na př. od Michla (1834), Vrťátka (1837), Jičínského, Douchy,

Tomíčka, Čelakovského, Nebeského a j. I v Čechách a na Moravě ubíhalo se v smyslu dávné tradice k Slovanům, protože ani tam nebyl národní rozvoj zajištěn, jak jest viděti na Havlíčkovi a na Šemberovi. Sousední německá romantika vyznívala tedy i v Čechách v slovanskou myšlenku, jenže tato myšlenka vznikla u nás dávno před tím a samočinně mohutněla úměrně s růstem útočné německosti. Tu nebylo rozdvojení mezi Čechy a Slováky, nýbrž shodný a společný postup. Kult Ruska byl u nás stejně intensivně pěstěn od obrození a trval i za Havlíčka, na př. u Čelakovského (1848 30/7 Staňkovi), u Purkyně (chrám Všeslávie), Němcové (1851), Erbena a j. Rozdíl byl tu jen v pojetí a v intensitě. Havlíček ničil jeho romantické výstřelky, pojímal jej realisticky, Štúrovci romanticky a fantasticky. Rozpor mezi Havlíčkovou generací a mezi Štúrovci po této stránce nepůsobil v počátcích rozkolu, právě že Štúrova rusomanie se projevila dávno před rozkolem, zejména r. 1841, kdy v Čechách nenarážela. Přehnaný kult Slovanstva způsobil na Slovensku děs z Maďarů, jimž bylo nutno jako protiváhu postaviti něco imponujícího, třebas prakticky tomu chyběl základ. Právě za Havlíčkova působení po rozkolu začal i Štúr nazírati na Slovany a na Rusko reálněji a stavěl proti Maďarům především ideu demokracie. V této myšlence byl posilován Havlíčkem, Kölcseyem, Bouéem, Moysesem — nebyla to tedy výsadní myšlenka jen jeho. Jeho zásluha jest, že ji dovedl vtěliti hned r. 1847 v své Petitionen — prazáklad slovenského memoranda."

Kleinschnitzová při rozboru Sládkovičova vztahu k Štúrovi věnuje pozornost i otázce osamostatněné spisovné slovenštiny. Přes výslovná doznání Štúrovců, že došli rozkolu hlavně z politických pohnutek, nechce vidět v politickém motivu hlavní důvod. Myslí naopak, že rozhodl tu důvod vnitřní, citový. Mladí Slováci pociťovali stupňovaně nepoměr mezi slovenským citem a českým slovem, mezi horoucím chtěním přelíti v přiléhavá slova náplň citu a mezi střízlivou strohostí literárního projevu. Tento dualism citu a projevu vadil v slovenském intimním životě a proto byl odstraněn nastolenou spisovnou slovenštinou. Protože tato slovenština měla hned básníka tak hodnotného typu, jakým se projevil Marinou a Detvanem Sládkovič, osamostatnění se povedlo. Tento názor na rozkol jest nový a myslím částečně i přijatelný. Snad jen jeho stilisace a výklad o tom, jak se slovenská mládež ráda zbavovala »těžkých pout« naučené češtiny a »mučivého« postavení při ní, jest značně přehnaná konstrukce.

Mladí Slováci stěžovali si tehdy sice do básnického novotaření v Čechách, jež jim při jich nedostatečné školenosti v češtině českou knihu znesnadňovalo a vlastní produkci ztěžovalo, ale přece při češtině neměli pocitu »pout a muk«. Později sice tuto stížnost stupňovali, když chtěli rozkol vyložit a omluvit, ale ani při tom neužili tak ostré stilisace, jak případ formuluje Kleinschnitzová. Kleinschnitzová cituje na doklad Sládkovičův stesk »ťažko lkať citom v srdca žalári«. Tu však nelze nijak prokázati, že Sládkovič myslil na češtinu jako na žalář. Myslím aspoň, že citát (»ťažko by túžbám, smutno by citom bolo lkať v srdca žalári, keď by neznely zvučným varitom, neznely z uprimnej tvári«) k takovémuto výkladu naprosto neoprávňuje. Prvotiny všech

Štúrovců, i Sládkovičovy, byly psány přece česky, a není na nich patrna nějaká tvůrčí nesnáz. Čeština byla jim »jazykem krásným, jedním a týmž, jejž daroval Slovákům, Čechům a Moravanům Bůh« (Výtah ze zprávy prešporského ústavu 1839, 27.) Štúr v dopise K. B. Štorchovi velebil dne 21./4. r. 1837 K. Kuzmányho jako »spanilého genia Tatry« za to, že dbá ryzosti české spisovné řeči. J. M. Hurban zval češtinu »naší sladkou řečí« a nedovedl si představiti poslovenštěného biblického textu, protože až do konců všech lidských dní měl Bůh k Slovákům promlouvati jen bibličtinou, — Slováci neměli tedy tehdy proti češtině nijakého vnitřního a citového odporu. Začalo jim však býti lahodnějším a intimnějším básnicky projevovati se v domácí mluvě, zvláště když dali se do studia slovenských tradic a zaslechli z nich osobitou krajovou mluvu. Citově byli tehdy Slováci spíše zasaženi tím, že Češi nechtěli v tvorbě své nové básnické řeči dbáti i moravských a slovenských zvláštností a že v kritice a v odměňování literárních soudobých hodnot Slováky zdánlivě odbývali, neuznavše dostatečně ani takových prací, jako byla Kollárova Slávy dcera, Kollárovy Kázně a Cestopis, prešporské Plody nebo Hurbanova Cesta. Tu ovšem mohli mluviti o znevažování, jak to výslovně označil i B. Nosák. Kleinschnitzová není dosti kritická k některým Sládkovičovým tesím o slovenštině a bere mnohé jeho výroky, pronesené v období zápasů o spisovnou slovenštinu, jako východisko, ač jsou raženy horkokrevně pro okamžik a mají jen časovou a dočasnou platnost. Podobně pojímá i svědectví Hroboňova, na př. o Šafaříkovi, jakoby byl uznal před ním, Benkem, Sládkovičem, Grossmannem a Bohuněm spisovnou slovenštinu při jich návštěvě Prahy. Šafařík tu měl neměnný názor i v soukromí, jak lze prokázati dopisy. Keppenovi napsal o Bernolákovi dne 30./I. 1826 výslovně: »sollte die unselige Losreissung der Slovaken von den Čechen durchgreifen, so ist das allmählige Absterben des slovakischen Zweigs und seiner Sprache sehr zu befürchten«. Bodjanskému doznal dne 18./9. r. 1844, že se bojí Štúrových novot, protože povedou k zmatkům a k chaosu. Dne 22./8. r. 1845 mu dodal, že pokládá Štúrův počin za nečasový, nepraktický, že jím uškodí sobě a jiným zhola nic nepomůže, že jeho novota všem rozumným způsobila velikou lítost. Dne 2./6. r. 1846 dopsal mu znovu o škodné Štúrově novotě, že schisma působí zle. Doklady ukazují, že Šafařík soukromně posuzoval Štúrův podnik jako veřejně a že tedy asi sotva mladým Slovákům v Praze mluvil o něm jinak. Rozkol nelze odůvodňovati českým realismem a slovenským romantismem povahovým, protože v slovenské povaze dovedly občas fungovati složky hodně realistické a v české zase hodně romantické. Nelze jej připisovati na vrub Havlíčkově břitké kritičnosti vůči slovenštině, protože stejně psal proti spisovné slovenštině Anonym, Čejka, Štemberka, Palacký před Havlíčkem. Kleinschnitzová přijímá i Škultétovský názor, že někteří zastancové češtiny na Slovensku hráli mimo Kollára a Kuzmányho velmi neslavnou úlohu r. 1848, kdy šlo o skutečné bytí i nebytí Slováků, že někteří, zejména Launer a Lanštják, dali se do maďarských služeb anebo z osobní nechuti postavili se mimo zápas (Záborský). I to je přehnáno a zjednodušeně generalisováno. Zastancové

češtiny na Slovensku Šafařík, Havlíček a Palacký znamenitě umožnili brannou, politickou i diplomatickou slovenskou akci r. 1848/9, Záborský postavil se mimo zápas z podobného důvodu, jako se vyřadil z něho hned v září r. 1848 Hodža a Štefanovič, a Launer a Lanštják ochladli jako řada jiných Slováků. Že moment slovenštiny tu byl lhostejný, jest patrno zejména na létech šedesátých a sedmdesátých, kde na slovenských gymnasiích rok od roku počet slovenských žáků se i při slovenštině decimoval a orientoval maďarsky. Radlinského návrat k spisovné češtině podporovali skoro šmahem slovenští katoličtí kněží, jeho odvrat od ní favorisovali nejdříve především Slováci maďarského typu Nemessanyho a Imricha Hírose Szliackého. Jak se choval k memorandu nebo k národně okázalým snahám let šedesátých Palárik, vášnivý hlasatel slovakismu z přání arcibiskupa Scitovského, jest známo.

Tyto věci mají s problémem málo co společného, vyskytují se všude a pro problém jsou celkem lhostejny.

Ke knize Kleinschnitzové měl bych i jiné dodatky. Sôvety připadají jí neživotnými, Marina životně teplou. Přičítá to zřejmě vlivu Marie Pišlové. Tento vliv však fungoval právě před vznikem Sôvetů zvláště účinně. Sôvety nepřipadají mně však neživotnými a osobně neteplými. Sládkovič i v nich doznává, kterak se musí »pasovat« s vlastní bytostí, že v tomto boji vidí své blaho, dotýká se v nich i svého »ztraceného ráje« — osobnostní teplý moment proráží tedy i zde, ovšem stlumeně, protože řešený problém byl jiný. Marinu Kleinschnitzová přeceňuje, staví-li ji souřadně vedle Máchova Máje. Při ní bylo uvésti, že Kuzmány přečetl její rukopis před 17./3. 1845 a odevzdal jej censorovi (S. P. XXVIII). U Mariny i u Detvana bylo uvésti i jejich německé a maďarské překlady. Při Sládkovičově školském programu mně schází souvislosti s obdobnými požadavky slovenských předbřeznových brožur. Při Janošíkovských motivech bylo uvésti Šafaříka (1814), S Ormisa Zdýchavského, S. Chalupku, J. Graichmanna, J. Čajáka, H. Tisovského, P. Tótha, M. M. Hodžu. Při Milici Nosákova Černohorce ze dne 10./4. 1839. Bedu a ratu napsal A. H. Štultéty. Bánská společnost byla založena dne 1./1. 1809. Etymologie Sláva — sláva není od dob Kollárových, ale Bélových. Kollár neukončil českých anakreontických hříček všeslovanskou vzájemnostní myšlenkou, protože celé obrození tuto myšlenku napovídalo a Kollár ji vtělil jen v konečnou syntézu. Její názvuky jest slyšet u Palkoviče v Jeně již r. 1791, u Rohoně, Jungmanna, Marka a j. RKZ, Palackého básnické náměty a podněty, Šafaříkova poesie, založená na lidových písňových námětech a melodiích, vykupovaly před Kollárem z anakreontiky. Německost Kollárovy rodiny vadila Slovákům hlavně až po r. 1848/9, dříve se jí nedotýkali. Klenschnitzová poukázala sice dobře na messianistický projev Novalisův z r. 1799, jenž byl tiskem zpřístupněn až r. 1826. Nelze ho však považovati za podnět slovanského messianismu. Tu působil především Fichte svými Reden 1808 a Vorlesungen und Reden 1818, naplněnými myšlenkou nutné obrody světa a zdokonaleným a zušlechtěným vývojem lidstva, v jehož čele půjdou Němci. Působil i Schlegel svými berlínskými přednáškami od r. 1803, slibuje Němcům poslání na východě Evropy a do-

dání osvěživého pramene umdlenému duchu Evropy. Působil i Hoehne — Wronski a Lamenais. Messianisticky byli naladěni však i obrodiči sami o sobě a vlivem doby, zejména vlivem Napoleonovy porážky v Rusku, na př. Dobrovský, jenž dopsal již dne 7./5. r. 1815 Kopitarovi o tom, že svět bude nově osvícen Slovany a že slovanský um jest nejméně porušen v zbloudilém lidstvu. Tato messianistická myšlenka Dobrovského ohlásila se docela již r. 1795 dne 9/II v dopise k Durychovi a zdůraznila velikost slovanského kmene, etymologii Sláva — sláva, viděla v Slovanech nástroj sv. Ducha, věřila v jich evropské poslání a věštila vzrůst Česka a ruské proniknutí v Asii. Více než Novalis zapůsobil na Štúrovu dobu asi Saint Simon s koncepcí Francie jakožto Krista národů (Globe IV 4 1832), Hugovo pojetí Řeků jako »křižového národa«, Mickiewiczův příměr Polsky k Ukřižovanému Kristu a Wronského »Prodromos k messianizmu« (1818).

Při vyhledávání Sládkovičových souvislostí s předchůdci mně nemálo schází zřetel k Jiřímu Rohoňovi, k Jiřímu Palkovičovi, k P. J. Šafaříkovi, k Janu Kollárovi a k Janu Hollému, kteří literatuře statečně dobývali lidové látky, přírodního výrazu a uvedli v ni smysl pro slovenský regionalism. Schází mně i zřetel k souvislostem s vrstevníky, na př. Janem Bottem, Jankem Králem a p.

Na konec jako podružnost bych uvedl, že nelze vyčítati Němcové neznalost Dětvana. Pro Dětvance v Hrochoti měla hymnické uznání a psala o nich v Živě r. 1859. Snad je způsobil právě Sladkovičův Detvan.

Metodicky neuplatňuje Kleinschnitzová dostatečně novějších výsledků. Všímá si sice bedlivě látky, idejí, typů, souvislostí uvnitř i vně díla, ale málo přihlíží k obrazu a výrazu, ač právě v Marině i v Detvanu měla příležitost zkoumati optickou a akustickou mohoucnost Sládkovičovu a ač právě tam mohla se oddati studiu, pokud Sládkovič vycházel z tradiční umělecké techniky, co z ní vědomě i mechanicky přijímal a pokud ji osobitě obohatil. Právě v Marině by bylo zaujalo, kterak bible, litanie, píseň a antické literatury namnoze mu obraz a výraz předurčily. Jeho verbalism místy měl zdroj právě v kupení biblických představ a výrazů. I verši, komposici, tektonice díla bylo se oddati důvěrněji. Kleinschnitzová mnoho cituje, parafrasuje, doklady někde traduje v celé původní šíři, někde uvádí i dlouhý obsah díla. I tu by byla na místě větší úměrnost a přizpůsobivost novější metodice. Literaturu předmětu Kleinschnitzová vybírala. Měla tu býti úplnější a nevylučovati někdy práce, jež problém řešily před ní, i když sama šla k jich pramenům a poznala podstatu z autopsie. Někde bylo možno označiti věc správněji, než se stalo. Apologie des ungrischen Slavismus nevyšla na př. anonymně, když byla označena začátečními písmeny auktorovými S. H. (S. Hojč).

Při těchto svých poznámkách a doplňcích zdůrazňuji, že jimi naprosto nechci zmenšovati faktickou a nespornou hodnotu práce Flory Kleinschnitzové, od níž si leccos slibuji a již rád uznávám. *Albert Pražák.*

Zprávy.

Τὰ γύρα **u Konstantina Porfyrogenneta.** Konstantin Porfyrogennetos de adm. imp. 9 má tuto zprávu o Rusech z počátku X. století: *Ἡνίκα ὁ Νοέμβριος μὴν εἰσέλθῃ, εὐθέως οἱ αὐτῶν ἄρχοντες ἐξέρχονται μετὰ πάντων τῶν Ῥῶς ἀπὸ τὸν Κίαβον, καὶ ἀπέρχονται εἰς τὰ πολύδια ἃ λέγεται Γύρα, ἤγουν εἰς τὰς Σκλαβινίας τῶν τε Βερβιάνων καὶ τῶν Δρουγουβιτῶν καὶ Κριβιτζῶν καὶ τῶν Σερβίων καὶ λοιπῶν Σκλάβων οἵτινές εἰσι πακτιῶται τῶν Ῥῶς. δι ὅλου δὲ τοῦ χειμῶνος ἐκεῖσε διατρεφόμενοι, πάλιν ἀπὸ μηνὸς Ἀπριλλίου διαλυομένου τοῦ πάγους τοῦ Δανάπρεως ποταμοῦ κατέρχονται πρὸς τὸν Κίαβον.* Vydavatel Konstantinův Im. Bekker (vyd. bonnské) překládá proložené místo: »in oppida proficiscentur quae Gyra appellantur, aut in sclavica loca Berbianorum etc.« Ruský překladatel G. Laskin: »отправляются въ полюдье, которое называется гирой и именно въ славянск я страны« . . .[1])

Co znamená věta *ἀπέρχονται εἰς τὰ πολύδια ἃ λέγεται Γύρα* nebylo dosud nesporně vysvětleno. Obtíž zde činí obě slova, *πολύδια* i *γύρα*, toto především. Smysl celé zprávy vyžaduje zřejmě, aby se obě slova vztahovala na místa k zimnímu pobytu vhodná, kde bylo možno žíti Rusům pohromadě, pod dobrou střechou a v teple po celou zimu *(δι ὅλου δὲ τοῦ χειμῶνος)*, neboť se tito teprve na jaře v dubnu vraceli do Kijeva.

Za řecké *πολύδιον* bychom beze všeho mohli s Bekkerem a Dufresnem položiti *πολίδιον* (u Strabona *πολείδιον*) a překládati *oppida*, kdyby nebylo staror. terminu полюдье, jež v textech XII.—XV. století znamená daň knížetem sbíranou a pak i místo, okres, do něhož kníže přicházel za účelem sbírání daně.[2]) A smysl ten by se zajisté také hodil i na text Konstantinův: Rusové odjížděli na zimu do okrsků slovanských kmenů vybírati daně.

Pokud se pak týče ř. *γύρον*, slova toho ve slovnících Papově a Sophoclově není a proto také výrazu *τὰ γύρα* v Konstantinově textu vydavatelé nepřekládají. (Srv. výše překlad Bekkerův a Laskinův.) Jen Marquart na základě textu Rostehova a Kardízího překládá »Grenzbezirke«.[3])

Dal bych však sám přednost výkladu, který výraz *γύρον* má za úzce příbuzný tvarem i smyslem s *γῦρος* — kruh, *γυρός* — okrouhlý, *γυρίνη* — koláč *(γυρόω, γυρένω)* atd. Domnívám se, že *τὰ γύρα* nejsou nic jiného než kruhové stavby, totiž ***hradiště valy a palissadami dokola obklopená,*** totéž, co nazývala středověká latina u Avarů názvem ***campus*** nebo ***hringus*** nebo jinde přímo i termínem ***gyro, giro,***[4]) jejž Du Cauge vykládá ambitus murorum, dovolávaje se na př. Života Hadriana IV. (MSS. apud Murat. III. 440, ex man. Pandulphi Pisani): hic fecit gyronem in Radicophano et turribus munivit, a dále života

---

[1]) Соч. Конст. Багрянор. 75.

[2]) Srv. *Sreznĕvskij* Мат. II. 1153. V let. k r. 1190 čteme: Тогда сущю великому князю в Ростовѣ в полюдьи . . . сущю князю в Переяславли в полюдьи. (Let. Lavr. III. vyd. 388.) V Novgorodském let. IV. (ПСРЛ IV. 8) čteme zase: родися Юрью сынъ Дмитрей; бы тогда въ полюдьи по рѣце Яхромѣ. N. A. Lavrovskij ztotožnil je s pojmem volosti (ЖМНП. 1873 sv. 166. Мартъ) 113. Ročníku tohoto nemohl jsem však dostati.

[3]) Marquart Osteurop. Streifzüge 188, 469 dovolává se jednoho místa v textu Rostehově, podle něhož slovanský panovník loupežníky odvádí do *džíra* na okraji svých zemí. (Srv. podobný text Kardízího na str. 469). Už de Goeje spojil toto *džíra* s *γύρα* Konstantina Porfyrogenneta. Marquart souhlasí.

[4]) Srv. Krug u Szelągowského Drogi handlowe 130.

Hadriana III. (ex cardinali Aragonio l. c. 445): hic fecit gironem in castro Radicophini turribus munitum et alto fossato.

Do takových opevněných »kruhů« t. j. hrazených měst chodili Rusové na zimu mezi Slovany, kteří se totiž také na zimu ze svých letních potulek a letních chyší shromažďovali do těchto společných útočišť, jak víme přímo ze slov Kardízího: »Slované v pevnostech a hradištích prožívají největší část zimy, v létě žijí v lesích.«[1] Hradiště dobře opevněné bylo přirozeně opěrným centrem, k němuž se seskupovaly zimní příbytky rodu nebo kmene, kde byly pevně zbudované teplé domy a kde byly v zimě jedině možné i styky obchodní.

Pak ovšem i *πολύδια* bude lépe vykládati s Bekkerem obce — oppida (ač by se to konečně dalo spojiti také s pojmem daňových koncentrací) a celý text Konstantinův přeložiti: „*Rusové na zimu odcházejí z Kijeva do (slovanských) obcí, které slují kruhy (opevněné) t. j. hrady. Γύρον* zde patrně zastupuje rus. городъ, a je pravděpodobno, že výraz городъ sám přispěl zvukově k vytvoření nebo k upotřebení řeckého termínu *γύρον*. Víme, jak na jiných místech svého spisu předělával Konstantin slovanská jména, o kterých byl doslechl. Slova: *ἃ λέγεται* přímo ukazuje, že tu běží o nějaký název domácí. *L. Niederle.*

Мои воспоминания о записи Кулойских былин.

Мне приятно было в октябре 1928 года узнать из статьи г. Озаровской[2]), что на северном краю Европейской России, по р. Кулою Пинежского и Мезенского уездов Архангельской губернии, население отчетливо еще помнит мою запись там старин (былин) и их напевов летом 1901 года.

Рассказ г. Озаровской о трудностях путешествия по этой реке, вдоль большей части которой еще до сих пор нет сухопутных летних ездовых дорог, живо напомнил мне мой опасный переезд из Ка́рьеполя в Долгую Щель в маленькой и узкой верховой лодке. Везли меня старик-отец и его 16-летняя дочь. Отец правил на корме, а дочь гребла двумя веслами. Сильный встречный ветер развил большое волнение и грозил опрокинуть лодку при каждом неосторожном движении. Бывшая нашим единственным гребцом девица никогда не бывала еще в широком низовье Кулоя и боялась волн, набегавших на нее сзади. Она устала от гребли в течение многих часов (между селениями 60 верст). Но пристать к глинистому берегу для отдыха, подставляя борт лодки сильному ветру, было опасно. Приходилось долгое время отвлекать ее внимание от волн и не давать ей оглядываться, чтобы она окончательно не испугалась. Когда же мы были уже в версте от с. Долгой Щели, начался сильный прилив, повернувший течение реки обратно и понесший лодку вверх, вследствие чего пришлось долго »пеха́ться« шестами, чтобы подтянуться к самому селу. Переезд из Долгой Щели в Койду на берегу Ледовитого Океана на расстоянии 100 верст был уже безопаснее: вместо маленькой лодки-душегубки был большой ка́рбас, вместо не видавшей волнения карьеполянки были долгощельские парни и »девки«, привыкшие к тяжелым и подчас опасным переездам по морю, к высоким приливам и сильным ветрам. Но, несмотря на эти более благоприятные условия, доехать мне до Койды, стоящей уже на »Кедах« славящихся своими знатоками »старин«, так и не удалось. За 25 верст до Койды поднялся сильный встречный ветер, понесший карбас обратно, так как бросить якорь нельзя было из-за каменистого дна. С трудом удалось укрыться в речушке Абрамовке, впадающей в море. Напрасно прождав там два дня перемены ветра, я должен был вернуться в Долгую Щель. Но зато во время этой вынужденной стоянки я по тундре и ее топям сходил в деревушку Нижу, отстоящую от Абрамовки верстах в 11, и записал там 2 старины.

---

[1]) Kardízí ed. Bartold 123, Westberg Beiträge (Bull. Ac. Petr. V. ser. XI. 4.) 218., Marquart Streifzüge 469

[2]) Северная экспедиция 1921 г. в Архангельской губ. — Slavia, 1928, № 2, стр. 405—413.

Как и г. Озаровская, я также пережил на р. Кулое полосу недоверия и боязни со стороны населения. Но я ее преодолел уже в д. Карьеполе. Там сначала целых 2 дня не хотели петь, говоря, что совсем не знают старин. Только к концу второго дня и то хитростью я заставил старика Ве́руского сначала признаться, что он знает старину о Ваське пьянице и Кудреванке царе, а затем и пропеть ее. Довольный хорошей платой за пение этой старины и поощренный стаканом водки, он пропел мне начало этой старины в фонограф. Слух о предстоявшей записи песни при помощи фонографа разнесся по Карьеполю, и к моменту записи к нам собралась целая толпа любопытных. По воспроизведении пения фонографом не было конца удивлению и самого певца и собравшихся. Чтобы они не видели в этом ничего сверхъестественного, пришлось мне объяснить устройство фонографа и принципы записи и воспроизведения. Сделавшись вдруг героем дня и получив хорошую плату, старик Ве́руский сам уже пожелал пропеть мне 2 старины, которые он еще знал. С этого времени в Карьеполе все переменилось: люди перестали бояться меня и охотно пели. Чтобы устранить боязнь и недоверие населения в следующих населенных пунктах, я брал в новый пункт крестьян гребцов из предыдущего пункта, осведомленных о моей записи у них и о том, что это для певцов вполне безопасно и выгодно, и в новом пункте предоставлял им возможность, до моих личных объяснений, порассказать все известное им обо мне. Благодаря этому население психологически подготовлялось к моей записи: оставляло свое осторожное отношение к незнакомому человеку, едущему с такою новою для него целью, и получало охоту заработать пением старин деньги. Конечно, я упростил объяснение цели своей работы. Я говорил, что я учитель деревенской школы из—под Хо́лмогор и собираю »досю́льные« песни с целью обучить им детей, так как новые песни нехороши. Научную цель своей работы я открывал только наиболее развитым и бывалым людям, способным понять научную цель записи. Действуя таким образом, я записал в течение месяца (с 11 июня по 11 июля) по р. Кулою 92 старины и 52 напева к ним: из них в д. Ореховской — 1, Ка́рьеполе — 12, Не́мнюге — 20, Со́яне — 33, Долгой Щéли — 21 и Ни́же — 5. Я мог бы записать еще больше, но приходилось тратить время также на переезды из одного селения в другое, население было занято рыбной ловлей и сенокосом, я остерегался записывать по много варьянтов одной редакции, если убеждался, что подобный варьянт у меня уже имеется и усвоен из одного с предлагаемым источника.

Записал я на р. Кулое старин, как по общему их числу, так и по числу сюжетов больше, чем то удалось через 20 лет г. Озаровской. Вот алфавитный список записанных мною по р. Кулою старин:

Адрик — 1 варьянт.
Васька пьяница:
Васька пьяница и Баканище царь — 1,
В. п. и Кудреванко царь — 1. В. п. и Ку́рган царь — 3,
В. п. и Кудреванко — Ку́рган царь — 1.
Проделки Васьки Шишка — 1.
Голубиная книга — 2.

Данило Игнатьевич — 3; Данило Перемякин — 2, Мекитушка Игнатьевич — 2.

Данило Игнатьевич и его сын Михайло — 3; Михайло и его сын Михайло — 1.

Добрыня:
Добрыня и Маринка — 2.
Молодость и бой Добрыни с Ильей Муромцем — 4 (в 2 редакциях).

Молодость Добрыни, купанье, бой со змеем и Ильей М. и приезд его в Киев; состязание Дюка с Чурилой сменными платьями — 1.

Бой Добрыни с Дунаем — 6 (в 3 редакциях).
Купанье Добрыни — 1.

Купанье и бой Добрыни со змеем и неудавшаяся женитьба Алеши Поповича — 1; Охрана Добрыней Киева и неудавшаяся женитьба Алеши П. — 1; Добрыня на заставе и неудавшаяся женитьба Алеши П. — 1.

Купанье, бой со змеем, женитьба на избавленной девице и стояние Добрыни на заставе и неудавшаяся женитьба Алеши П. — 1; Бой с богатыршей, женитьба на ней и отъезд Добрыни и неудавшаяся женитьба Алеши П. — 1.

Дунай (весь) — 6 (в 2 ред. ?).

Дунай сватает невесту кн. Владимиру — 1; Женитьба молодца — 1.

Дюк Степанович — 5 (в 2 редакциях).

Иван Горденович — 2; Женитьба Добрыни (= Ивана Год.) — 1.

Илья Муромец:

Первая поездка Ильи М. — 5 (в 2 редакциях).

Илья М. и станишники — 2.

Три поездки Ильи М. — 1.

Калика и голи кабацкие — 1.

Заключение оклеветанного Ильи М. в погреб, спасение им Киева от Чернигова царя — 1.

Сорок калик со каликою — 8.

Камское побоище — 2.

Старина о льдине и бое женщин — 1.

Мать кн. Михайла губит его жену — 3.

Небылица — 1.

По́тык — 3.

Садко́ — 1.

Встреча с Ильей М. и смерть Святогора (рассказом) — 1.

Молодость Сокольника, добывание коня и доспехов и бой с Ильей М. — 2.

Сухматин Етихматович — 1.

Усы — 1.

Чурило и неверная жена Перемяки — 2.

Как видно из этого перечня, на Кулое иногда попадаются и скоморошьи старины (Небылица, Усы, Проделки Васки Шишка, Старина о льдине и бое женшин), хотя г. Озаровская и отрицает известность их на р. Кулое (см. 409 стр.).

В заключение считаю необходимым внести некоторые поправки в слова г. Озаровской, которую судьба с опозданием на 15 и 20 лет приводила в обследованные мною местности и заставляла во второй раз записывать то, что давно уже было записано и даже напечатано мною: в 1916 году она записывала по р. Пинеге и потом возила по всей России открытую мною еще в 1900 году певицу М. Д. Кривополенову, певшую старины, уже напечатанные мною в первом томе »Архангельскихъ былинъ и историческихъ пѣсенъ« (Москва. 1904); в 1921 году производила записи старин по р. Кулою.

По словам г. Озаровской: »В Карьеполье был замечательный сказитель и сказочник, Никита Прокопьевич Кырчигин. Может быть он и сейчас еще жив, тогда ему было 80 лет« (408 стр.). Имя и отчество этого певца действительно — Никита Прокопьевич, но фамилия — Крычаков, а не Кырчигин. Затем ему в 1901 году шел, по моим данным, 50-ый год, следовательно в 1921 году ему было только 70 лет, а не 80.

Г. Озаровская утверждает, что по р. Кулою я записывал в 1890 году (405 стр.). Это не верно. Я был там в 1901 году. Ошибки этой можно было вполне избежать, заглянувши в »Предисловіе« к первому тому »Архангельскихъ былинъ«, изданному в 1904 году, а также вникнувши в слова Н. П. Крычакова, который в 1916 году верно сообщил ей, что я был в Карьеполе »15 лет назад« (408 стр.).

К счастью для науки, неверно и утверждение г. Озаровской относительно записанных мною Кулойских старин, что мой »труд, приготовленный к печати, погиб при взятии Варшавы немцами« (405 стр.). В Варшаве погибли подлинные мои записи и чистовики напечатанных уже 1

и 3 томов »Архангельскихъ былинъ«, как и все мои печатные экземпляры этих томов, а также напевы старин на валиках фонографа и сам фонограф. Подлинные же записи и переписанный чистовик второго тома, обнимающего Кулойские старины, были увезены мною из Варшавы сначала в Вязьму, затем в Ростов на Дону, потом в Томск, откуда были вывезены в Польшу (в г. Белу), а оттуда в Чехословакию. В настоящее время чистовик второго тома находится уже третий год в Праге, ожидая напечатания отдельной книгой, согласно постановлению Чешской Академии Наук.

Несмотря на его сохранение, записи г. Озаровской, если они достаточно точны, тоже могут представлять свой интерес, давая материал для суждения о состоянии старин в устах одного и того же певца через 20 лет и о степени сохранности вообще старин через 20 лет после моего посещения реки Кулоя.

Пряшев, 18. XI. 1928. *Александр Григорьев.*

Dubrovský. Napsal A. S. Puškin. Přeložil *Alois Jokl.* Krásné a levné knihy. Vyd. Život a práce. Sv. I. Praha 1928.

Издавна и неизмѣнно существует в чешском обществѣ большой интерес к русской литературѣ и живет спецiально высокiй культ Пушкинскаго генiя. С увѣренностью можно сказать, что ни в одной из славянских литератур вообще не имѣется такого большого числа переводов с русскаго языка, как в чешской, и ни у кого из славян не переводились произведенiя Пушкина столь любовно до самаго послѣдняго времени, как у чехов. В самое новѣйшее время не только русскiе классики и писатели, мало заслуживающiе вниманiя, обильно переводятся и издаются разом двумя и тремя издателями (напр. Достоевскiй, Толстой), издаются при этомъ изящно, иногда даже с покушенiем на своеобразную роскошь (напр. „Евгенiй Онѣгин" с весьма неудачными офортами Алекса, „Ревизор" с нарочито карикатурными рисунками Рады и др.. Лучшим показателем постояннаго интереса чешскаго общества к русской литературѣ может служит давно стяжавшая себѣ заслуженную популярность в кругу чешских читателей „Ruská knihovna", издаваемая вот уже сорок лѣт извѣстным книгоиздательством „J. Otto" и обнимающая всѣ выдающiяся произведенiя новой и новѣйшей русской литературы.

Повѣсть Пушкина „Дубровскiй" была уже переведена на чешскiй язык, если не ошибаемся, пять раз. Г. Iокль перевел ее нынѣ в шестой раз. Его перевод вышел в новой серiи библiофильских изданiй „Krásné a levné knihy" и, несомнѣнно, благодаря дешевизнѣ опрятно отпечатаннаго и недурно иллюстрированнаго изданiя, разойдется быстро среди старых, вѣрных почитателей русскаго поэта. По существу всякiй добросовѣстно исполненный и изящный перевод творенiй Пушкина нельзя не привѣтствовать, и мы можем сказать, что г. Iокль, не оглядываясь на своих предшественников, дал чешскому читателю дѣйствительно внимательный в общем точный перевод „Дубровскаго". За это он заслуживает похвалы. Однако, и ему не удалось избѣжать нѣкоторых промахов и неточностей. Классически простой язык Пушкина требует особеннаго вниманiя от переводчика. От каноническаго текста Пушкина, как и всякаго великаго писателя, недопустимы никакiя, хотя бы и самыя незначительныя отступленiя; переводчик не должен позволять себѣ никаких пропусков, ибо и отдѣльныя слова имѣют большое значенiе в оттѣнках рѣчи, тонко отшлифованной и до мелочей обдуманной. Мы не намѣрены заниматься здѣсь сличенiем перевода с оригиналом, ограничимся лишь нѣсколькими указанiями на случайно замѣченныя неточности чешскаго текста. Сторожа (въ канцелярiи) это не *stráž* (рус. стража), а sluhové, zřízenci; причтъ — не только kostelníci (т. е. по-русски: церковные слуги, или церковники), но и болѣе широкiй круг лиц, с церковною жизнью связанных; пушкинское: связи передано расширенно: četné styky (т. е. многочисленныя связи); напротив, выраженiе: с должным почтенiем передано только: s poklonou. Отдѣльныя слова пропускает

переводчик без нужды и в других случаях. Слова: каково идти на Троекурова уж очень рабски и неизящно переведены: jak se chodí na Trojekurova! Думаю, что выраженіе: разбранил гостей слишком сильно передано: vynadal hostům, т. е. выругал их; по-русски есть извѣстное различіе между *бранить* и *ругать*, и Пушкин намѣренно избрал первое. Выраженіе (слова дьячка): „я скорѣе соглашусь, кажется, просить на владыку, нежели косо взглянуть на Кирилу Петровича“ — переводчик, очевидно, не понимая их истиннаго смысла, передал так: raději bych se s čertem pral, než bych se křivě podíval... Для дьячка легче было бы подать жалобу (просить) на владыку (архіерея), чѣм косо взглянуть на Троекурова. Откуда взял переводчик черта? Все это, впрочем, простительные недосмотры. Но совершенно непростительны тѣ легкомысленныя строки, которыя переводчик присоединил от себя в видѣ послѣсловія, желая познакомить читателя с Пушкинымъ. И на трех страницах можно было дать чешскому читателю болѣе выпуклую, а главное — болѣе вѣрную біографію Пушкина Абрам Петрович Ганнибал был послан Петру русским послом в Константинополѣ (вѣроятно, v Petrohradě явилось у г. Іокля, какъ недосмотр, из Cařihradě?). „Евгеній Онѣгин“ есть роман в стихахъ, а не эпось. „Мѣдный всадник“ по-чешски есть, конечно, Měděný jezdec. Так назвала свой перевод Эл. Красногорская. Совершенную нелѣпость сообщает переводчик своим соотечественникам, утверждая, что плодом интереса Пушкина к русской исторіи явилась прежде всего поэма „Полтава“ и повѣсти „Starý rytíř“, „Kamenný host“ a „Povídky Bělkina“. Вмѣсто „Starý rytíř“, очевидно, слѣдует читать: „Скупой рыцар“. Ни „Скупой рыцарь“, ни „Каменный гость“ никакого отношенія к русской жизни не имѣют. Н. Н. Гончарова, — „московская барышня“. и Гончаровы вообще московскіе, а не петербургскіе жители. Дантес, эмигрант — француз, был русским офицером-кавалергардом. Осторожнѣе слѣдовало бы говорить об отношеніях или связи (чешском очень растяжимом poměru) Наталіи Николаевны и Дантеса. На основаніи чего г. Іокль утверждает, что „vznešená společnost petrohradská podporovala... tento poměr“? На трех страницах можно было избѣжать всѣх этих ненужных промахов, если бы автор послѣсловія познакомился тщательнѣе с самой элементарной біографіей Пушкина.

В. А. Францев.

Významnější slovanské premiéry v Praze 1918—1928. Slovanské drama v době moderní zůstalo daleko pozadu za nadšením, se kterým bylo přijímáno v letech osmdesátých a pozdějších v době Fr. A. Šuberta a Jaroslava Kvapila. Předválečná doba, u nás bohatá na znalost ruské literatury a její vliv, nebyla dosud předstižena. Větší produkce domácí zatlačila dramatiky slovanské do pozadí. Režiséři i autoři téměř vědomě si vynutili širší, světové hlediště; nešlo již o pouhou slovanskou vzájemnost — kterýžto terminus technicus patří nenávratné minulosti — nýbrž o uměleckou konkurenci mezi slovanskými dramatiky a režiséry, kteří zvláště stali se důležitými činiteli na poli literatury dramatické. —

Dokladem toho byla první slovanská premiéra po převratě u nás, totiž „*Nebožská komedie*“, provedená 21./XI. 1918. K. H. Hilar objevil zde úchvatnou a neznámou scénickou krásu poesie Krasińského; i sociální význam její v době právě chaotické nezůstal bez ohlasu. Krasiński byl znám české literatuře již od dob Sabinových, který první napsal nadšená slova o tomto básníkovi úvodem ke Fričově překladu »Irydiona« (1863) — když již před tím Fr. L. Čelakovský první u nás přeložil »Agaj-Chána« v České Včele (1835). »Nebožská komedie« docílila neobyčejně značného úspěchu, a byla také do jisté míry mezníkem ve vývoji českého repertoiru válečného a popřevratového. K. H. Hilar, vůdce a tvůrce moderní české režie, spatřoval ve zmíněném díle »obraz dnešních dějů« a napsal o něm výstižnou studii do sbírky divadelních úvah »Boje proti včerejšku«, v níž praví, že »tato grandiosní epopej jedince a celku... jest nejozvučnější deskou slovanské filosofie ... mysticism, jímž dílo končí, nemůže žádnému národu býti pochopitelnější než právě nám Slovanům«. — V témže roce (6./XII)

totéž Městské divadlo na Král. Vinohradech zahrálo starší veselohru A. Pisemského »Baal«, avšak bez značného úspěchu, rovněž tak zklamala Arcybaševova „*Žárlivost*“ (1./II. 1919). Arcybašev svým Saninem patřil u nás k nejoblíbenějším autorům ruským, avšak jeho doba předválečná minula stejně jako doba Tolstého a jiných velkých autorů ruských. — Retrospektivní význam měla A. N. Ostrovského »Bouře« v Národním divadle (19./III.), jednak proto, že režii vedl člen starší generace G. Schmoranz, a pak hlavně proto, že Ostrovskij má na českém jevišti ustálenou tradici. Není bez významu připomenouti, že Ostrovskij byl u nás hrán po prvé v »Prozatímním divadle« v r. 1869. Veselohrou »Výnosné místo«, kterou přeložil E. Vávra, uvedl se tento znalec ruského »kupěčestva« velmi šťastně na české jeviště. Pronikl s ním k nám také ruský realismus, a »Bouře« stala se librettem pro šťastnou zpěvohru Janáčkova »Kaťa Kabanova« (1924). — Sláva A. P. Čechova a zvláště vlastně úspěchy »Chudožestvenného těatra« moskevského byly asi příčinou, že provozovala se „*Čejka*“ (8./IV.) na Vinohradech a „*Višňový sad*“ (28./V.) v Národním divadle. — Andrejevova „*Jakatěrina Ivanovna*“ (12./XI) nedosáhla v Národním divalde úspěchu. —

V r. 1920 české divadlo bylo obohaceno tímto repertoirem: Merežkovskij D. S.: „*Smrt cara Pavla I.*“ (23./II. v Národním div.). Andrejev L.: „*Ten, jejž políčkují*“ (12./III., Vinohradské div.), Gogol N. V.: „*Revizor*“ (7./IV., Národní div.), Vojnović Ivo: „*Paní se slunečnicí*“ (1./X., Vinohradské div.), Tolstoj A. N.: *Zlatíčko* (22./X., Národní div.). Z těchto zvláště Andrejev vynikl, dík krásné souhře předních českých umělců, Anduly Sedláčkové a Bedřicha Karena. »Revizor« má na českém jevišti již celou historii — byl poprvé hrán 21./IV. 1865 v Prozatímním divadle a jeho historii probral V. A. Francev v bibliografické rozpravě: „Гоголь въ чешской литературѣ“ (С.-Петербургъ 1902). Jméno Vojnovićovo má v dějinách českého divadla význam opravdu historický: byl to první Chrvat a vůbec Jihoslovan u nás provozovaný. Vystoupil v době nové generace českých dramatiků, a sehrán po prvé 23./II. 1897 v Národním divadle: »Ekvinokce«. Že se opět nalezl na českém jevišti, byla zásluha jeho překladatele J. Hudce . . .

Rok 1920 stál ve znamení velikých úspěchů moskevského uměleckého divadla, které hostovalo na scéně Vinohradské. Úspěch svůj dosáhlo hlavně Čechovem a Hamsunem, méně již zdramatyzovaným Dostojevským. Česká kritika divadelní byla v unešení až nekritickém nad výkony Kryžanovské a Massalitinova, jediný Hilbert ve »Venkově« zachoval střízlivost až mrazivou. Avšak vlivu na českou literaturu dramatickou ani na režii divadlo moskevské u nás nemělo. —

V r. 1921 propadá Vynnyčenko V.: „*Černá panthera*“ (22./X., Švandovo divadlo), a v Merežkovského „*Carevići Alexěji*“ (2./II., Vinohradské div.) vyniká mladičký dramatický umělec Roman Tuma.

V r. 1922 propadl Puškinův „*Boris Godunov*“ (16./X., Vinohradské div.) zásluhou hostujícího režiséra Borise Křivěckého, který ruské kostymy a dekorace dělal podle ilustrací souborného díla A. Puškina vydaného Brokhaus-Eftonem (Библиотека Великихъ Писателей, С.-Петербургъ 1907). Averčenkovo nadšení Prahou — v níž nalezl později smrt — a hlavně jeho popularita jako povídkáře byly kvitovány vlídným přijetím jeho veselohry „*Hra se smrtí*“ (29./XI., Vinohradské div.).

Z významnějších her v r. 1923 u nás provozovaných sluší vzpomenouti Jul. Słowackého „*Balladynu*“ (6./IV., Národní divadlo). Prorazil-li Hilar dříve Krasińskim, tedy touto hrdinnou hrou úplně zklamal. Strojenost řečí, nevkus kostýmů, které chrastily papírem a plíšky, pomohly této hře k úplnému fiasku, se kterým bylo přijato i polskou kritikou: »O ile można sądzić z reprodukcyj, dekoracje wypadły cudacznie i nieestetycznie w kontraście z piękną grą czeskich artystów i artystek; zwłaszcza p. Dostalova, znama z występów na scenie warszawskiej przed wojną, zyskała laury w roli tytułowej . . .« (J. Kotarbiński: Ze świata ułudy, Warszawa 1926., str. 183). — Z jiných slovanských her líbil se M. Evrejnov: „*Co je nejhlavnější*“ (23./XII., Národní div.), a Vojnović: „*Maškaráda v podkroví*“ (7./XII., Vinohradské div.), naproti tomu zůstaly bez většího ohlasu hry pražského literáta a zpravodaje o věcech jihoslovanských B. Lovriće. — Ze starších autorů hrán ruský Molière, totiž Fon-Vizin „*Mazánek*“ (21./III.

v Národním div.), Andrejev L.: *„Rozum“* (15./V., v Národním div.) obnoven *„Revizor“* (18./XII., Vinohradské div.).

V r. 1925 provedena komedie A. N. Ostrovského: *„Horoucí srdce“* (17./XI. Národní div.), a v r. 1926 nově nastudována G. Zapolské: *„Morálka paní Dulské“* (14./IV. Stavovské div.), s paní Hübnerovou v úloze hlavní v níž také vystupovala se slavným úspěchem ve Varšavě jako representantka českého umění hereckého. V témže roce ještě hrán Vojnović: *„Smrt matky Jugovičů“* (28./VI. Vinohradské div.) a polský autor, více esejista nežli dramatik Grzymała-Siedlecki *„Dědic“* (9./VII., Stavovské div.). —

V r. 1927 přidružil se k tomuto polskému spisovateli St. Kiedrzyński: *„Nejšťastnější z lidí“* (27/II. ve Švandově div.), a obnovena Vojnovićova *„Ekvinokce“* (17./II., Stavovské div.), Stevo Kluićova *„Novina“* prošla bez ohlasu (16./II., Vinohradské div.).

Slovanským hrám byla věnována největší péče. Nenalezly většího ohlasu protože právě tato doba znamená vzrůst domácí produkce dramatické, a vystoupení nové generace, která s úspěchem zasáhla do dějin světového divadla, zvláště slovanského (Polsko, Jihoslavie), kde byla vřele přijata a oceněna.

Miroslav Zelenka.

Byzantoslavica jest název nového mezinárodního vědeckého časopisu, který bude od r. 1929 vycházeti v Praze. Bude věnován všestrannému studiu byzantsko-slovanských vztahů, zvláště vlivu Byzance na Slovany (v oboru historie politické i církevní, v dějinách jazykových i literárních, v dějinách práva a výtvarných umění i v oboru ethnografie) a bude takto doplňovati ostatní orgány byzantologické a slavistické. Příspěvky budou tištěny ve všech jazycích slovanských, francouzsky a německy. Členy redakční rady jsou Jar. Bidlo, Fr. Dvorník, Alexander Kalitinskij, M. Murko, N. Okuněv, Miloš Weingart; V. N. Beneševič požádán o zastupování učenců ze sovětské Rusi. Příspěvky, redakční a recensní exempláře odborných publikací třeba zasílati na adresu prof. Miloše Weingarta, Praha VII., Sternbergova 1350.

Slovanský ústav v Praze.

I. *Vznik a účel:*

Podnět k založení tohoto ústavu dal p. president Masaryk: již v listopadu roku 1920 doporučil, aby z národního fondu, nasbíraného k jeho sedmdesátým narozeninám, byl založen ústav, jehož účelem by bylo zkoumání a poznávání slovanských zemí, a to nejen po stránce vědecké, nýbrž i po stránce hospodářské. Stejně pečoval p. president o zřízení ústavu Orientálního, který by kromě vědeckého zkoumání orientálních zemí dbal o navazování hospodářských styků s orientálními státy. Mimo to si přál p. president, aby část fondu byla věnována na zkoumání Slovenska a Podkarpatské Rusi.

Ve smyslu těchto podnětů byly zřízeny zákonem ze dne 25. ledna 1922 dva samostatné a samosprávné veřejné ústavy, zcela nepolitické a na sobě navzájem nezávislé, totiž ústavy Slovanský a Orientální (Sbírka zákonů a nařízení státu čsl. r. 1922, čís. 27.).

Avšak od přijetí zákona do skutečného zřízení Slovanského ústavu uplynula doba dosti dlouhá. Bylo potřebí mnohých porad a dlouhých úvah, než bylo mezi nejbližšími odborníky a vládními instancemi dosaženo jednoty v tom, jak má býti nový ústav složen, jak má býti spravován a jaký má býti program jeho činnosti.

Výsledek těchto porad byl zhuštěn ve stanovy, které byly po několikerém měnění definitivně zredigovány v létě 1927, přijaty prvním valným shromážděním dne 22. ledna 1928 a schváleny vládou dne 3. května 1928.

Podle těchto Stanov, tiskem vydaných, účelem Slovanského ústavu jest poznávati slovanské národy a země vědecky po všech stránkách, zejména jazykově, historicky, kulturně a geograficky, vychovávati odborné pracovníky a na tomto podkladě budovati kulturní a hospodářské styky republiky Československé se slovanským světem i se zeměmi s ním těsně souvislými.

Těchto cílů chce Slovanský ústav dosahovati zejména těmito prostředky:

a) chce býti střediskem odborných pracovníků o věcech slovanských;
b) chce pěstovati i podporovati styky se slovanským světem vědeckým i hospodářským;
c) chce pořádati a podporovati studijní cesty a výpravy z RČS do slovanských zemí a naopak, cesty ze slovanských zemí do RČS;
d) chce vypisovati stipendia na odborná studia slovanských věcí;
e) chce šířiti znalost slovanských věcí i slovanských jazyků v širších vrstvách, tak, aby vzájemná znalost slovanských národů přispívala k jejich kulturnímu i hospodářskému sbližování;
f) chce pořádati kursy slovanských jazyků i přednášky a přednáškové cykly o kulturních, historických, geografických, sociálních, právních, hospodářských i jiných otázkách slovanských;
g) chce vydávati odborné (badatelské) práce i studijní příručky a brožury, sloužící hlubšímu poznání slovanského světa;
h) chce udržovati slovanskou knihovnu a čítárnu;
i) chce uspořádati archiv s bibliografickým a vystřižkovým (informačním) materiálem slavistickým.

V uskutečňování těchto úkolů postupuje Slovanský ústav samostatně a podle vlastního uvážení. Ale za účelem vhodné dělby práce bude pěstovati stálé styky s československými učenými společnostmi a vysokými školami, jakož i s příslušnými ústředními úřady. Rozumí se, že není možno hned uskutečniti všecky body rozsáhlého programu. Pro nejbližší dobu stanovil si Slovanský ústav tento pracovní rozvrh: 1. zahájiti vlastní činnost publikační, 2. organisovati činnost kursovní a přednáškovou, 3. poskytovati stipendia, 4. zříditi čítárnu časopisů.

II. *Členové:*

Takto vymezenou odbornou i propagační činnost Slovanského ústavu řídí ideově řádní členové, jichž jest podle Stanov (čl. 13) padesát. První řádné členy jmenoval president republiky dne 25. listopadu 1927. Jsou to tito pánové:

a) v I. odboru:

Ph. Dr. Jaroslav Bidlo, řád. profesor univ. Karl. v Praze,
Monsg. Marian Blaha, biskup diecése báňsko-bystřické,
JUDr. Ant. Boháč, min. rada stát. úřadu statistického v Praze,
Adolf Černý, min. rada min. zahraničních věcí v Praze,
Ph. a JUDr. Viktor Dvorský, řád. prof. čes. vys. učení techn. v Praze,
Ph. Dr. Gerhard Gesemann, řád. prof. německé univ. v Praze,
† Josef Holeček, spisovatel v Praze,
Ph. Dr. Jiří Horák, řád. prof. Karlovy univ. v Praze,
Ph. Dr. Karel Chotek, řád. prof. Komenského univ. v Bratislavě,
Ph. Dr. Hertvík Jarník, řád. prof. Masarykovy univ. v Brně,
† JUDr. Karel Kadlec, řád. prof. Karlovy univ. v Praze,
Ph. Dr. Kamil Krofta, mimořád. vysl. a zplnomocněný ministr v Praze,
Ludvík Kuba, spisovatel v Praze,
Ph. Dr. Jan Máchal, prof. Karlovy univ. v. v. v Praze.
MUDr. Jindřich Matiegka, řád. prof. Karlovy univ. v Praze,
Ph. Dr. Lubor Niederle, řád. prof. Karl. univ. v Praze,
Ph. Dr. Jiří Polívka, řád. prof. Karl. univ. v Praze,
Ph. Dr. Jan Slavík, gymn. profesor v Praze,
Dr. Ant. Štefánek, t. č. ministr školství a nár. osvěty, člen posl. sněmovny v Praze,
Ph. Dr. Miloš Weingart, řád. prof. univ. Karl. v Praze,
Ph. Dr. Jaroslav Vlček, řád. prof. Karl. univ. v Praze,
Ph. Dr. Josef Zubatý, president Č. akademie věd a umění v Praze,

b) v II. odboru:

Tomáš Baťa, továrník ve Zlíně,
Msgr. Th. Dr. František Bulla, předseda Ústř. jednoty hosp. společenstev úvěrních v Brně,
Ing. Jan Dvořáček, ředitel Živnostenské banky v Praze,
MUDr. Václav Girsa, vyslanec ČSR ve Varšavě,
JUDr. Gustav Heidler, jednatel Ústř. spolku čs. prům. cukr. v Praze,
JUDr. František Hodáč, řád. prof. vys. učení techn. v Praze,
Ing. Ferd. Klindera, starosta Ústřed. jednoty hosp. družstev v Praze,
Ing. Dr. František Kovařík, továrník v Prostějově,
Eugen Kubinzky, průmyslník v Praze,
JUDr. Josef Macek, prof. vys. školy obchodní v Praze,
JUDr. Jan Matys, ředitel pražské želez. spol. v Praze,
Matěj Murin, průmyslník v Bratislavě,
Ing. Eustach Mölzer, min. rada, předseda správní rady elektr. podniků města Prahy v Praze,
Bohdan Pavlů, vyslanec ČSR v Kodani,
JUDr. Vilém Pospíšil, guvernér čs. Národní banky v Praze,
JUDr. Jaroslav Preiss, vrchní ředitel Živnostenské banky v Praze,
Adolf Prokůpek, člen poslanecké sněmovny, předs. Národní rady čsl.
JUDr. Jan Ringhoffer, gen. ředitel Ringhofferových závodů v Praze,
JUDr. Frant. Samek, gen. tajemník obch. a živn. komory, člen posl. sněmovny v Praze,
Josef Šimonek, senátor v Praze,
JUDr. Alois Štangler, leg. rada v min. zahr. v Praze.

Kromě toho byli na ustavujícím valném shromáždění dne 16. května 1928 zvoleni za řádné členy pp. univ. prof. Matyáš Murko, Vladimír Francev, Marjan Szyjkowski, dále Dr. Josef Scheiner, starosta Čsl. Obce Sokolské, a Dr. Josef Volf, ředitel knihovny Národního Musea. Volby dalších řádných členů předkládají se ke schválení presidentovi republiky. Toho času je 46 řádných členů.

Vedle toho však může valné shromáždění voliti činné členy z odborníků, jejichž odborná součinnost bude ústavu prospěšná, a členy čestné. Mimo to mohou býti jmenovány příznivci Slovanského ústavu ty osoby právní nebo fysické, které ústav vydatně podporují. Konečně presidium ústavu má právo jmenovati dopisovatele z význačných osobností slovanského světa. Hlasovací a volební právo, aktivní i passivní, přísluší jenom členům řádným. V prvním roce svého trvání (1928) měl Slovanský ústav jen členy řádné.

III. *Organisace.*

Slovanský ústav dělí se na dva odbory:

a) kulturní, pro věci vědecké a vůbec osvětové,
b) hospodářský, pro věci průmyslové, obchodní a zemědělské.

Oba odbory se vzájemně podporují, v potřebných případech pracují společně, a jsou si po stránce organisační i finanční rovny.

Vlastní správu Slovanského ústavu vede presidium, výbor a valné shromáždění.

Presidium se skládá z předsedy ústavu, z předsedy a jednatele odboru kulturního a z předsedy a jednatele odboru hospodářského. Výbor se skládá z presidia a z dalších šesti řádných členů, po třech z každého odboru. Všichni funkcionáři jsou voleni na tři léta a mohou býti voleni znovu. Volba presidia se předkládá ke schválení presidentovi republiky.

Volby byly provedeny dne 16. května 1928 a schváleny dne 22. července 1928. Podle těchto voleb je presidium Slovanského ústavu složeno takto:

Předseda ústavu: univ. prof. Dr. Lubor Niederle,
předseda I. odboru: univ. prof. Dr. Jiří Polívka,
jednatel I. odboru: univ. prof. Dr. Miloš Weingart,
předseda II. odboru: vrch. řed. Živnobanky JUDr. Jaroslav Preiss,
jednatel II. odboru: leg. rada JUDr. Alois Štangler.

Členy výboru jsou kromě jmenovaných pěti členů presidia:

z I. odboru: univ. prof. Dr. Jaroslav Bidlo, min. rada Adolf Černý, univ. prof. Dr. Jiří Horák;

z II. odboru: předs. Ústř. jedn. hosp. spol. úvěr. v Brně, Dr. Frant. Bulla, starosta Ustř. jedn. hosp. družstev Ing. Ferd. Klindera, min. rada Ing. Eustach Mölzer.

Výboru přísluší rozhodovati o činnosti Slovanského ústavu v mezích kompetence, svěřené mu valným shromážděním. Výročnímu valnému shromáždění přísluší schvalovati činnost výboru, usnášeti se na rozpočtu, schvalovati účty a jednací řády a konati veškeré volby. Vedle toho se konají schůze členů jednotlivých odborů, a zřizují se užší komise; členové, a to všichni, nejen řádní, mohou se také sdružovati ve speciální oddělení (sekce), a to buď podle pracovních odvětví nebo podle jednotlivých zemí (národů).

K vykonávání svých úkolů má Slovanský ústav vlastní jmění, věnované z národního fondu presidenta Masaryka, v částce 4,000.000 Kč a 1,000,000 Kč na knihovnu; mimo to na studium Slovenska a Podkarpatské Rusi 2,000.000 Kč. Od r. 1928 má také pravidelnou subvenci ministerstva školství a nár. osvěty. Správa jmění je vyhrazena kuratoriu, které na návrh vlády jmenuje president republiky na tři léta; ale do března r. 1929 ke jmenování kuratoria nedošlo.

Sídlem Slovanského ústavu je Praha a vnitřní jednací řeč je československá. Ale ústav má právo vydávati podle potřeby publikace a konati přednášky i v jiných jazycích.

IV. *Činnost Slovanského ústavu v roce 1928.*

První rok Slovanského ústavu byl ovšem teprve rokem příprav. Značná část roku byla ztrávena úředním jednáním; ostatek vyplnily první starosti o umístění a vybavení kanceláře a porady o věcech organisačních. Bylo konáno 18 schůzí členů a funkcionářů. Byly vyřízeny některé důležité otázky, o nichž jest třeba zpraviti širší veřejnost.

Podle rozhodnutí vlády má býti Slovanský ústav umístěn, spolu s ústavem Orientálním, v býv. Lobkovicově paláci, který byl r. 1927 koupen čs. státem. Tato památná a krásná budova s nádherným starým sadem na úpatí malebného Petřína a s jedinečnými pohledy na Prahu bude důstojným střediskem odborníků sdružených ve Slovanském ústavě. Bohužel, starý palác je ve stavu dosti sešlém a vyžaduje nákladných a dlouhých adaptací, takže dosud nebylo možno do paláce se nastěhovati. Slovanský ústav tedy zřídil zatímní kancelář v najatých místnostech v Praze I., Konviktská 5, IV. p. (tel. 385-78, úřední hodiny denně od 8 do 18 hod.). V kanceláři jest zaměstnán tajemník (dr. Jan Svoboda) a jedna úřednice. Kancelářskou agendu vedou oba jednatelé (prof. M. Weingart a leg. rada Al. Štangler).

Starost o knihovnu byla Slovanskému ústavu podstatně ulehčena tím, že již několik let před založením ústavu ministerstvo zahraničních věcí založilo a vydržuje svou zvláštní Slovanskou knihovnu. Jsouc rozmnožována hromadnými nákupy z fondů zahraničního ministerstva, uzavíranými nejen v RČS, nýbrž i na místě samém v různých slovanských státech, tato knihovna rychle roste, takže již na počátku r. 1929 čítala okrouhle 120.000 sv., a stále se doplňuje. Další nákupy dějí se za programové účasti Slovanského ústavu. Je to knihovna hlavně historická a obsahuje bohaté sbírky pramenných edic, seriových publikací i speciální literatury hlavně k dějinám ruským a polským; v poslední době se doplňuje také v oddílu jihoslovanském a přihlíží se co možná k ostatním oborům vědeckým. Jsou tu namnoze publikace velmi vzácné a jinde stěží přístupné; také byly získány některé cenné rukopisy a písemnosti novodobé. Chloubou knihovny jsou bohaté a většinou úplné serie slovanských časopisů i denních listů, jež dílem se předplácejí, dílem docházejí darem nebo výměnou, v počtu úhrnem na 380. Slovanský ústav zřídí v Lobkovicově paláci z běžného ročníku těchto novin a časopisů slovanskou čítárnu. Knihovna sama byla zprvu nedostatečně umístěna v býv. letohrádku v Král. Oboře, ale

již r. 1929 bude přenesena do Klementina, kde však zůstane samostatným tělesem vedle knihoven tam již umístěných.

Jednáním o věcech, týkajících se Slovanské knihovny, byla pověřena knihovní komise, zvolená na ustavujícím valném shromáždění Slovanského ústavu a složená takto:

Předseda: řed. Dr. Josef Volf, členové: pp. min. r. Adolf Černý, Ing. Ferd. Klindera, JUDr. Jos. Macek, prof. vys. učení techn., univ. prof. Dr. Jan Máchal, univ. prof. Dr. Lubor Niederle, univ. prof. Dr. Jiří Polívka, vrch. ředitel JUDr. Jaroslav Preiss, prof. Dr. Jan Slavík, leg. rada Dr. Al. Štangler, prof. Dr. Miloš Weingart.

Odbornou správu knihovny vede ředitel Dr. Vlad. Tukalevskij s personálem, podřízeným ministerstvu zahraničních věcí.

Vedle toho byla zřízena komise kursovní, která vypracovala zásady pro pořádání přednášek a jazykových kursů. Je složena takto:

Předseda: prof. Dr. Jaroslav Bidlo, členové: pp. prof. JUDr. Viktor Dvorský, prof. JUDr. Josef Macek, prof. Dr. Matyáš Murko, prof. Dr. Lubor Niederle, prof. Dr. Jiří Polívka, vrch. ředitel Dr. Jaroslav Preiss, leg. rada JUDr. Alois Štangler, prof. Dr. Miloš Weingart.

Návrhy na rozmnožení členstva volbami činných členů a jmenováním dopisovatelů připravovala komise volební, totiž pp.:

Min. rada Adolf Černý, prof. Dr. Vladimír Francev, prof. Dr. Jiří Horák, prof. Dr. Matyáš Murko, prof. Dr. Lubor Niederle, prof. Dr. Jiří Polívka, prof. Dr. Marjan Szyjkowski, prof. Dr. Miloš Weingart.

Pro studium Slovenska a Podkarpatské Rusi byl při Slovanském ústavě zřízen zvláštní »Sbor pro výzkum Slovenska a Podkarpatské Rusi«, dotovaný, jak výše řečeno, samostatným fondem 2,000.000·— Kč.

Tento Sbor má zatím 15 členů z řádných členů Slovanského ústavu.

Jsou to pánové:

Mons. Marian Blaha, biskup, JUDr. Ant. Boháč, min. rada, prof. JUDr. Viktor Dvorský, univ. prof. Dr. Vladimír Francev, Dr. Jiří Horák, Dr. Karel Chotek, JUDr. Josef Macek, Dr. Jindřich Matiegka, Dr. Lubor Niederle, univ. prof. Dr. Jiří Polívka, min. rada Dr. Ant. Štefánek, univ. prof. Dr. Jaroslav Vlček, Dr. M. Weingart, Dr. Josef Zubatý; jedno místo je volné (navržen M. Murin).

Sbor si zvolil vlastní předsednictvo, totiž:

předsedu: Mons. Mariana Blahu,
I. místopředsedu: prof. Dr. Jaroslava Vlčka,
II. » : prof. Dr. Vladimíra Franceva,
jednatele: prof. Dr. Karla Chotka.

Předseda (ev. místopředseda jej zastupující) zasedá ve výboru Slovanského ústavu. Agenda Sboru děje se prostřednictvím kanceláře Slov. ústavu. Tento Sbor bude rozmnožen dalšími 25 členy, volenými z odborníků, pracujících o poznání Slovenska a Podkarpatské Rusi, a to buď z činných členů Slovanského ústavu, nebo i z osobností jiných. »Sbor« nebude křižiti práci institucí již trvajících a sledujících podobné cíle, jako jsou Matice Slovenská v Turč. Sv. Martině a Šafaříkova Učená Společnost v Bratislavě, nýbrž bude jejich práci podporovati a doplňovati. Tento »Sbor« bude, podobně jako Slovanský ústav, poskytovati cestovní a badatelská stipendia, odměňovati práce cenami, vydávati vlastní publikace a pořádati vlastní přednášky. Ve veškeré agendě se spravuje jednacími řády Slovanského ústavu, jemuž bude předkládati výroční zprávu o své činnosti.

Tak byly v prvním roce trvání Slovanského ústavu položeny programové i organisační základy k jeho mnohostranné práci. V nejbližší době chystá se Slovanský ústav vystoupiti na veřejnost s vlastními publikacemi (jejichž program jest již připraven), s přednáškami a kursy, jakož i navázati styky s podobnými instituty zahraničními.

Miloš Weingart.

Spisy redakci zaslané.

Соболевскій А. И., Великорусскія народныя пѣсни. Изданы профессоромъ А. И. С. Томъ I. С. — Петербургъ 1895. Str. XII + 628. Томъ II. 1896. Str. XVI + 588. Томъ III. 1897. Str. XVI + 512. Томъ IV. 1898. Str. XXIV + 722. Томъ V. 1899. Str. XX + 644. Томъ VI. 1900. Str. XVI + 544. Томъ VII. 1902. Str. 6 + XX + 708.

Sova Miloš, Malý slovník česko-francouzský. Paris (Garnier Frères) 1928. Str. VIII + 332.

Статьи по славянской филологии и русской словесности. Сборник статей в честь академика Алексея Ивановича Соболевского. Изданный ко дню 70-летия со дня его рождения Академиею Наук по почину его учеников под редакциею академика В. Н. Перетца. Сборник Отделения русского языка и словесности Академии Наук СССР. Том CI. № 3. Издательство Академии Наук СССР. Ленинград 1928. Str. VIII + 507.

Тарановски К. Т., Из руске лирике. Омладинска Матица 4. Уређује: Урош Станковић Београд-Земун 1927. Str. VIII + 175.

Тиховський Павло, На шляху до наукового видання Шевченкового „Кобзаря". Інститут Тараса Шевченка. Харків 1928. Str. 20.

Trautmann Reinhold, Der Wolfenbütteler niedersorbische Psalter. Sächsische Forschungsinstitute in Leipzig. Forgschungsinstitut für Indogermanistik. Slavische Abteilung. Slavisch-baltische Quellen und Forschungen. Herausgegeben von Reinhold Trautmann. Heft 11. Leipzig (H. Haessel) 1928. Str. XVI + 176 + 8 faksim.

Vondrák Wenzel, Vergleichende Slavische Grammatik. II. Band. Formenlehre und Syntax. Zweite Auflage neubearbeitet von O. Grünenthal. Göttingen (Vandenhoeck & Ruprecht) 1928. Göttinger Sammlung indogermanischer Grammatiken und Wörterbücher. Str. XII + 584.

Врхлицкий Ярослав, Избранные стихи. Перевод с Чешского К. Д. Бальмонта. Несколько вступительных слов о Я. Врхлицком Яна Рокиты. Прага 1928. Издание Славянской Библиотеки Министерства Иностранных Дел. Серия II. № 1. Str. XXVIII + 99.

Vydra Boh., České drama v Polsku. Zvláštní otisk z »Časopisu pro moderní filologii« roč. XIV. seš. 1. a 3.—4. V Praze 1928. Str. 20.

Vydra Boh., Polská středověká literatura kazatelská a její vztahy ke kazatelské literatuře české. Zvláštní otisk z Věstníku Kr. Čes. Spol. Nauk. třída I. Roč. 1927. — 1. V Praze 1928. Str. 156.

Wollman Frank, Bulharské drama. Spisy filosofické fakulty university Komenského v Bratislavě. Číslo IX. V Bratislavě 1928. Vydává filosofická fakulta university Komenského za podpory ministerstva školství a národní osvěty. Str. VI + 166.

Yoder Edward, The Position of Possessive and demonstrative Adjectives in the Noctes Atticae of Aulus Gellius. Language Dissertations published by the Linguistic Society of America. Number II. September, 1928. University of Pennsylvania Dissertation. Philadelphia 1928. Str. 103.

Записки Ніжинського Інституту Народньої освіти та Науково-дослідчої катедри історії культури й мови при Інституті. За головним редагуванням Миколи Петровського. Кн. VIII (1928 р.). Ніжин 1928. Str. 1—192.

Zeitschrift für slavische Philologie. Band V. Doppelheft 1—2. Leipzig (Markert & Petters Verlag) 1928. Str. 1—304.

Županić Niko, Naselitev Srbov v makedonskem mestu Srbčištu v VII. stoletju, ter etnološki in sociološki moment v izvestju Konstantina Porfirogenita o prihodu Srbov in Hrvatov. Separatni odtis iz »Etnologa II.«, glasnika Etnografskega muzeja v Ljubljani. (The Serb Settlement in the Macedonian

Town of Srbčište in the VII^th century and the Ethnological and Sociological Moment in the Report of Constantinus Porphyrogenetes concerning the Advent of Serbs and Croats). Ljubljana 1928. Str. 26—35.

Županić Niko, Podsekcija jugoslavenske etnografske sekcije na konferenci mira v Parizu 1919, za slovensko-nemško mejo, za Prekmurje in čehoslovaško-jugoslovenski koridor. (Separatni odtis iz »Etnologa II.«. glasnika Etnografskega muzeja v Ljubljani, 1928.). Ljubljana 1928. Str. 86—89.

Županić Niko, Prvi nosilci etničnih imen Srb, Hrvat, Čeh in Ant. Separatni odtis iz »Etnologa II.«, glasnika Etnografskega muzeja v Ljubljani, 1928. Str. 74—79.

Addendum.

Page 750 ajouter en note: Pour la phonétique andalouse voy. Schuchardt, *Zeitschrift für romanische Philologie*, V, 1881, p. 319. *J. Chlumský.*

Rejstřík osobní.

Rejstřík věcný.

Rejstřík slov.

1. praslovanských, obecněslovanských a církevněslovanských

2. bulharských

3. srbskochrvatských

4. slovinských

5. českých

6. lužickosrbských a polabských

7. polských

19. neindoevropských

20. Vlastní jména

(osobní, ethnická a geografická)